

Y120880

(+1)

Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej • 1963

MATERIAŁY do dziejów ziemi SEJNEŃSKIEJ



Białystok 1963

**MATERIAŁY
DO DZIEJÓW
ZIEMI SEJNENSKIEJ**

PRACE
BIAŁOSTOCKIEGO
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO

Nr 1

52 977 2

BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
KOMPLEKSOWA
EKSPEDYCJA JAĆWIESKA

MATERIAŁY
DO
DZIEJÓW
ZIEMI
SEJNEŃSKIEJ

Praca zbiorowa pod redakcją
Jerzego Antoniewicza

Białystok 1963

Redaktor Naczelny
JERZY ANTONIEWICZ

Sekretarz Redakcji
ZOFIA SOKOŁOWSKA

Komitet Redakcyjny
E. LUBOWICKI, R. LAZAROWICZ, J. PAWŁOWSKI,
A. PALCZAK i J. WOJTYCH

Publikacja niniejsza została wydana
z funduszy i staraniem
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sejnach



Materiał ilustracyjny:
Fotografie: T. PRZYPKOWSKI, T. SMAGACZ
Rysunki: WL. NABRDALIK

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



Adres redakcji: Białystok, Muzeum—Ratusz
(Białostockie Towarzystwo Naukowe)

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE—WARSZAWA
Nakład 750+100 egz. Ark. wyd. 38,75, Ark. druk. 26,0. Papier
druk. sat. kl. III 80 g, 70×100. Oddano do składania w kwiet-
niu 1963 r. Podpisano do druku w grudniu 1963 r. Druk ukoń-
czono w grudniu 1963 r. Zam. 593/63. L-53. Cena zł 1,00

DRUKARNIA IM. REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ
W WARSZAWIE

SPIS TREŚCI

Содержание — Contents

Od redakcji	7
Jerzy Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku (История поселенчества в повяте Сейны с XV по XIX столетие — Settlement history in the District of Sejny from XV to XIX c.)	9
Stanisław Herbst, Analiza układu przestrzennego miasta Sejny (Анализ пространной схемы города Сейны — Analysis of the space scheme of the small Town of Sejny)	223
Tadeusz Zdanczewicz, Gwary powiatu sejneńskiego na tle procesów osadniczych (Говоры повята Сейны на фоне поселенческих процессов — Dialects in the District of Sejny on the background of settling processes)	231
Tadeusz Przykowski, Franciszek Balcewicz i geneza graficzna exlibrisu z XVIII w. biblio- teki w Sejnach (Франциск Бальцевич и графический генезис exlibris'a XVIII века из библиотеки в Сейнах — Franciszek Balcewicz and graphic genesis of the XVIII c. exlibris in the Sejny Library)	267
Mirosław Wierchowski, Charakterystyka działalności wychowanka szkoły sejneńskiej Szy- mona Konarskiego oraz jego poglądów rewolucyjnych (Характеристика воспитанника школы в Сейнах Шимона Конарского и его револю- ционных взглядов — Appraisal of the Activity of a Sejny School Graduate Sz. Konarski and of his Revolutionary Ideas)	289
Stanisław Kalabiński, Walka chłopów guberni suwalskiej w rewolucji 1905—1907 ze szczególnym uwzględnieniem ziemi sejneńskiej (Борба крестьян Сувалской губернии во время революции 1905—1907 гг., с особым учетом Сейненской земли — Peasant's Struggle of Suwałki Province in the revolution of 1905—1907, particularly in the Sejny region)	321
Piotr Łossowski, Kwestia przynależności państwowej Sejneńszczyzny w latach 1918—1920 (Вопрос государственной принадлежности Сейненской земли в 1918—1920 гг. — Na- tionality Problem of Sejny Region in the years 1918—1920)	353
Skorowidz nazw osobowych i skorowidz nazw geograficznych (Личный указатель — Index of personal Names. Указатель географических названий — Index of Place-names)	383

OD REDAKCJI

Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska Białostockiego Tow. Naukowego podjęła ambitną myśl opracowania i wydania zbioru opracowań dot. ziem pojaćwieskich poczynając od czasów najdawniejszych a na historii Polski Ludowej skończywszy. Oczywiście tak szeroko zakreślony plan badawczy i wydawniczy może być zrealizowany w miarę rozbudowania zespołu współpracowników K.E.J., specjalistów do poszczególnych epok i okresów dziejów tych ziem oraz dostępu do wartościowych źródeł.

Niniejsze „Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej” są pierwszą naszą próbą w tym zakresie. Oczywiście termin „Ziemia Sejneńska” nie jest nazwą historyczną — ale określeniem pewnego regionu zamykającego się mniej więcej granicą współczesnej jednostki administracyjnej. W planach wydawniczych i organizacyjnych Biał. Tow. Naukowego istnieją już opracowane konspekty analogicznych wydawnictw regionu suwalskiego, augustowskiego, ełckiego itd. Będą one realizowane etapami w miarę możliwości personalnych i środków materialnych dostarczanych przez zainteresowane środowiska i władze, a także istnienia odpowiedniej podstawy źródłowej.

„Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej” powstały wysiłkiem nie tylko grona prac. nauki biorących udział w tej pracy zbiorowej oraz współpracowników K.E.J. Jest to także wielki sukces Komitetu Powiatowego PZPR oraz Prezydium Pow. Rady Narodowej w Sejnach, a także aktyw kulturalnego powiatu, które nie szczędziły w latach 1961—1963 wysiłków, aby nasze badania były najowocniejsze i uwieńczone sukcesami. Podstawą źródłową tych opracowań były archiwalia polskie, radzieckie i szwedzkie, a niektóre materiały ikonograficzne zdobyte były w Londynie, Paryżu i Filadelfii (USA). Niestety tematyka tych opracowań dotyczy w głównym swym zrębie polskich faktów historycznych i kulturalnych związanych z państwem i kulturą polską — przez co praca ta ma częściowo jednostronny charakter. Dlatego planujemy w przyszłości wydanie następnego tomu dot. ziemi sejneńskiej, w którym ukazana by była przeszłość jaćwieska tej ziemi oraz kontakty polsko-litewskie w okresie kształtowania się ruchu narodowego Litwinów, dla którego jednym z ważniejszych ośrodków były w przeszłości Sejny.

Niniejsza praca ukazała się drukiem dzięki pomocy i serdecznej opiece jaką otaczali podczas naszej pracy w terenie obaj przewodniczący Prezydium P.R.N. w Sejnach R. Ł a z a r o w i c z i E. L u b o w i c k i, inspektor oświaty mgr J. W o j t y c h oraz pozostały aktyw powiatu sejneńskiego.

Kierownictwo
Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej BTN

Jerzy Wiśniewski

DZIEJE OSADNICTWA W POWIECIE SEJNEŃSKIM OD XV DO XIX WIEKU

История поселенчества в повяте Сейны с XV по XIX столетие
Settlement history in the District of Sejny from XV to XIX century

Wstęp

Północno-wschodni skraj państwa polskiego zajmuje nieduży powiat sejneński. Jego krajobraz — pochodzenia lodowcowego — jest dość zróżnicowany. Północną część stanowi wysoczyzna morenowa, charakteryzująca się wzgórzami, głębokimi dolinami, kotlinami, glebą gliniastą i licznymi głazami narzutowymi. W części zachodniej przechodzi ona stopniowo w morenę denną, a następnie w okolicy wschodnich brzegów jeziora Wigry zaczynają się bogate w glazy piaski polodowcowe. W części wschodniej przechodzi bezpośrednio w piaski polodowcowe, które zajmują południową część powiatu. Zgodnie z tym na północy przeważają gleby gliniaste, a na południu piaszczyste. Cały teren powiatu urozmaicają mniejsze i większe jeziora rynnowe¹. (Ryc. 1) Znaczną część Sejneńszczyzny — zwłaszcza na południu, gdzie przeważają piaski — pokrywają lasy. Wśród drzew dziś, tak jak i w czasach historycznych, czołowe miejsce zajmuje sosna (77,8 %) (Ryc. 2). Inne drzewa stoją na bardzo dalekim miejscu (świerk — 9,6 %, olcha — 8,3 %, brzoza — 4,2 %, inne — 0,1 %)².

Większa część powiatu sejneńskiego leży w dorzeczu rzeki Czarnej Hańczy, lewego dopływu Niemna. Zbiera ona wody bezpośrednio przez drobne dopływy (rz. Żubrówka, Gremzda z Pawłówką, Wierśnia, Sernetka, Kalna) i pośrednio poprzez dorzecze swego większego dopływu Marychy, której bieg stanowi główną oś powiatu sejneńskiego. Początek jej stanowią strugi wpadające do jez. Puńska, z którego wypływa rzeczka płynąca do jez. Sejwy. Wypływając z tego jeziora pod nazwą Sejwy, połączywszy się z rzeczką Szalą, zmienia nazwę na Czarną i kieruje się do jez. Sejny, z którego wypływa jako Sejna (Rys. 3). Nazwę Marychy, a niegdyś także Morichy, przyjmowała zawsze dopiero od jez. Pomorze (dawniej Mare, More, Morze). Obecnie błędnie Marychą nazywa się również rzeczkę Czarną i Sejnę. Ważniejsze jej dopływy to Zwirgzda, Rubieżanka, Żagówka, Olszanka, Kunisa

¹ Zob. S. Wołosowicz, Morena denną tzw. transgresji wigierskiej i jej znaczenie w budowie dylwium Pojezierza Suwalskiego, Warszawa 1926, odb. ze „Sprawozdań Polskiego Instytutu Geologii”, t. 3, z. 3/4.

² W. Ołtuszewski, Historia lasów Pojezierza Suwalsko-augustowskiego w świetle analizy pyłkowej, „Sprawozdania Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk”, IX, 1935, Poznań 1936, str. 119—121.

i Szlamica. Nieduży skrawek powiatu przy granicy na wschodzie odwadnia rzeczka, nosząca kolejno nazwę: Dusznica, Hołna i Zopsia, zdążająca w kierunku jez. Wiej-sieje, przez które łączy się z rz. Gniadą, dopływem Białej Hańczy. Równie niewielki kawałek terenu na północy powiatu należy do dorzecza rzeki Szeszupy.



Ryc. 1. Jez. Berżnik, pow. Sejny. Typowy krajobraz polno-jezierny części pow. sejneńskiego.

Główne rzeki — Czarna Hańcza i Marycha — płynące z północnego zachodu na południowy wschód w kierunku Niemna, wytyczały najstarsze szlaki komunikacyjne, które prowadziły od Niemna w górę biegu rzek. Z kolei różnice w glebach i rozmieszczenie bogatych w ryby jezior wpływało na lokalizację osadnictwa.

Nie będę tutaj zajmował się najstarszym osadnictwem, należy ono do badań archeologicznych. Terytorium powiatu sejneńskiego stanowi skromną część ziem dawnej Jaćwieży (Ryc. 4). Okres dziejów osadnictwa w czasach jaćwieskich³ również należy do archeologów. Tutaj zajmę się czasami późniejszymi, wiekami, w których

³ Najpełniejszą pracę historyczną o Jaćwieży stanowi publikacja A. Kamińskiego, *Jaćwież, terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953, która porusza również problematykę osadniczą Jaćwieży. Obraz osadnictwa według ostatniego stanu badań archeologicznych podaje mapa tegoż autora, zamieszczona w pracy „Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w.”, „Materiały Starożytne”, t. I, Warszawa 1956, str. 193—274. O dalszych nowych odkryciach osad, cmentarzysk i grodzisk jaćwieskich informują artykuły w „Roczniku Białostockim” oraz w warszawskich „Wiadomościach Archeologicznych”. Ostatnie aktualne zestawienie tych prac i publikacji zawiera praca wydana w jęz. angielskim przez J. Antoniewicza. Por. J. Antoniewicz, *The Sudovians*, Białystok 1962, str. 16—17.

odbywało się ponowne zasiedlanie opustoszałych ziem pojaćwieskich, ale w granicach zakreślonych granicami dzisiejszego powiatu sejneńskiego, które jednak w wielu miejscach, zwłaszcza przy omawianiu początków nowego osadnictwa, będę przekraczał, obejmując zarówno fragmenty terenu dzisiejszego powiatu suwalskiego,



Ryc. 2. Puszcza Augustowska. Potężne sosny jeszcze dziś panują w puszczy.

jak i ziem należących do Litwy. Ziemie powiatu sejneńskiego nie stanowią jakiegoś wyodrębnionego regionu osadniczego. Są one częścią składową większego terytorium i dlatego dla zrozumienia przebiegu osadnictwa należy dzieje osadnictwa powiatu sejneńskiego traktować na szerszym tle. Będę rysował nie tylko dzieje samego osadnictwa, ale ze względu na brak właściwych opracowań z dziejów Sejneńszczyzny —

der Połujański w swych „Wędrówkach po guberni augustowskiej”⁴. Ta jego praca wywarła ogromny wpływ (przed nim nie wiadano o dziejach Suwalszczyzny⁵) na wszystkie następne publikacje, zwłaszcza na przewodniki turystyczne i opracowania popularnonaukowe, które, bezkrytycznie idąc za nim, podawały obok faktów prawdziwych zaczerpniętych ze źródeł, również jego bałamutne legendy, pomyłki i błędne przypuszczenia czy interpretacje⁶. Połujański, wyższy urzędnik służby leśnej w wydziale dóbr i lasów rządowych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego w Warszawie⁷, z zamiłowaniem ale po amatorsku zajmował się badaniami naukowymi. Jednym z rezultatów jego zamiowań były owe „Wędrówki”, na poły swego rodzaju przewodnik turystyczny, a na poły dzieło historyczne⁸. Stanowią one zbiór osobnych szkiców historyczno-krajoznawczych, często zachodzących na siebie. Połujański, niezmiernie rozmiłowany w pięknie i przeszłości tych stron, podaje krótsze lub dłuższe, ale zawsze barwne opisy poznanych miejscowości na terenie ówczesnego woj. augustowskiego, zaopatrując je w różnej wartości i jakości

⁴ A. Połujański, Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte, Warszawa 1859. Był to poprawiony zbiór wcześniej anonimowo kolejno publikowanych od 1856 r. „Listów historyczno-statystycznych o guberni augustowskiej” w „Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych”.

⁵ Wydana wcześniej przez M. Balińskiego i T. Lipińskiego, Starożytna Polska, Warszawa 1846, zamieściła jedynie wzmiankę o istnieniu miasta Sejny z klasztorem dominikanów, t. III, str. 354.

⁶ Na Połujańskim, jeśli chodzi o wiadomości historyczne, oparł się wyłącznie przewodnik J. Jodkowskiego, Grodno i okolice. Jeziora Augustowskie, Suwalszczyzna, Grodno 1934, który np. na str. 24 powtarza błąd o uroczysku Uhoł, w którym rzekomo założono erem wigierski. Również z Połujańskiego korzystali M. Brzóska-Zielińska i M. Łojewski, autorzy Przewodnika po Wigrach, Suwałki 1933 i bardzo obficie przewodnik pt. Pojezierze Augustowsko-Suwalskie, Augustów-Suwałki 1937, ale który dał bardzo dużo interesujących wiadomości sobie współczesnych. Popularna książeczka H. Syski, Mgły nad Wigrami, Warszawa 1954, jest właściwie literacką przeróbką materiału zawartego w książce Połujańskiego. Wprawdzie do innych źródeł sięga W. Kowalski, ale i jego album, Pojezierze Suwalskie, Warszawa 1954 r., jest pod wielkim wpływem Połujańskiego. Do błędów Połujańskiego dorzuca od siebie jeszcze nowe (np., że Suwalszczyzna należała od 1520 r. do rozbiorów do woj. podlaskiego, że w XVII w. rozdawano na Suwalszczyźnie szlachcie ziemie na własność, że tu w XVI w. do poł. XVII żywiłowo rozwijała się gospodarka folwarczna, że Wiśniowieccy zyskawszy rozległe dobra na Ukrainie, zaczęli mienić się książętami (choć przecież powinien skądinąd wiedzieć, że byli autentycznymi książętami), że słaby tu był przebieg powstania styczniowego itd.). To samo dotyczy wygłoszonego na zjeździe Suwałczan referatu S. Buczyńskiego, Wczoraj, dziś i jutro Suwalszczyzny, „Kronika Zjazdu Suwałczan”, 29—30 VI 1957, Warszawa 1958, str. 18—40. Najnowszy przewodnik wielce zasłużonego działacza kulturalnego Suwalszczyzny Antoniego Patli, Piękno ziemi suwalsko-augustowskiej, Warszawa 1959 r., również opiera się na Połujańskim. Można wyrazić wielkie zdziwienie, że żaden z autorów tych przewodników nie sięgnął do jedynych dobrych prac naukowych o przeszłości Suwalszczyzny, które dalej charakteryzuję. Wszyscy, szerząc szeroko błędy Połujańskiego, mniej lub więcej popuszczając wodze fantazji, dodawali nowe.

Znamiennym przykładem trwałości błędów i wpływu Połujańskiego jest również świeżo opublikowany „Przewodnik po Polsce”, Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa 1963, który powtarza jego naiwne bajki o początkach Suwałk (s. 451) i Sejny (s. 453) choć literatura naukowa już przed wojną je wyjaśnia. Śledząc całą literaturę przewodnikowo-turystyczną można zauważyć, że korzysta ona rzadko z wyników badań naukowych i w dalszym ciągu popularyzuje stan naszej wiedzy z XIX w.

⁷ „Rocznik Urzędowy, obejmujący spis naczelnych władz Cesarstwa oraz wszystkich władz i urzędników Królestwa Polskiego za rok 1851”, Warszawa 1851, str. 491; to samo „Rocznik” za rok 1863. Zmarł 26 V 1866 r. (Biblioteka Warszawska 1866, t. 3, s. 152).

⁸ Innym cennym dziełem A. Połujańskiego, o dużej wartości źródłowej dla historii społeczno-gospodarczej XIX w. jest „Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernii zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym”, t. I—IV, Warszawa 1854—1855 (Opis lasów na Suwalszczyźnie w t. I, str. 333—372).

informacje historyczne. Należy z uznaniem podkreślić, że wykorzystywał wiele materiałów źródłowych rękopiśmiennych. Nie zawsze jednak podawał, skąd czerpał swe wiadomości. Korzystał z akt dominikańskich w Sejnach, bliżej nie określonych akt kamedulskich⁹ i urzędowych¹⁰. Znajomość dziejów miast w głównej mierze zawdzięczał aktom Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych¹¹. Coś nieco zebrał w różnych aktach parafialnych¹². Równocześnie w czasie swoich podróży zbierał legendy, baśnie i tradycje. One też w pewnej mierze obok omyłek w interpretacji dokumentów stały się podstawą błędnych twierdzeń z przeszłości Suwalszczyzny, z których niejedno do dziś dnia utrzymuje się w przewodnikach i opracowaniach popularnonaukowych, a nieraz poprzez szkoły — także i wśród miejscowej ludności. Jednym z jego ważniejszych błędów jest wiadomość, że dzisiejsza Puszcza Augustowska nosiła pierwotnie nazwę Uhoł¹³. Leśnictwa przełomskie i perstuńskie uważa za resztki tej puszczy. Źródłem tego błędu jest niezrozumienie jednego z dokumentów kamedulskich, który w rzeczywistości mówił o „uhoł” puszczy nabytym przez kamedułów, a nie o części puszczy Uhoł, jak mylnie rozumiał Połujański¹⁴. Chodziło po prostu o uhoł (węgiel, kąt), czyli nieduży skrajny kawałek puszczy (który niegdyś należał do Sopoćków i Wołłowiczów) w kącie przy granicy łoża Wołkusza. W przeciwieństwie do nadanej im puszczy nabyli go kameduli w 1688 r.¹⁵ od Aleksandra Wołłowicza, sędziego ziemskiego grodzieńskiego. Dał się również wprowadzić w błąd fałszywym dokumentem Kiewliczów w sprawie części dóbr wigierskich i Szurpił¹⁶. Wprawdzie słusznie uważa Kiewliczów, procesujących się ze skarbem Królestwa Polskiego, za fałszerzy¹⁷ i idąc za orzeczeniem Prokuraturii Generalnej z 1852 r. odrzuca część dokumentów (str. 171—172), choć należało to zrobić ze wszystkimi i nie korzystać z nich w pracy. W wyniku tego fakty wymyślone przez Kiewliczów poprzez książkę Połujańskiego weszły do historycznej tradycji Suwalszczyzny. Z innych omyłek należy jeszcze wymienić następujące: uważanie Ty z e n h a u z a za właściciela Krasnopola (królewskiego) (str. 40), przeniesienie znanej w dziejach Europy epidemii w latach 1710—1711 na czasy przed 1667 r. (str. 157—158), informacje, że Lipsk założono w 1006 r. (str. 36, 190), a Suwałki

⁹ Była to zapewne, jak wskazuje znajomość dokumentów Kiewliczów i powoływanie się na wyrok Prokuraturii Generalnej Królestwa Polskiego (s. 169) ta część archiwum kamedulskiego, która znalazła się w aneksach Prokuraturii Generalnej (zob. o nich na str. 24). Jako wysoki urzędnik państwowy do spraw leśnych, niewątpliwie do nich często zaglądał w związku ze sprawami leśnymi w Augustowskim. Stąd też tyle mógł napisać o Wigrach.

¹⁰ O swym opisie Sejn powiedział (str. 267) „rzecz wzięta z akt urzędowych i podania ludu miejscowego”.

¹¹ Zapewne korzystał z fascykułu nr 4762 a (AGAD, akta KRSW), który zawierał odpisy różnych dokumentów miejskich.

¹² Na str. 155 pisze, że w Wigrach miał rękopiśmienną kronikę miejscowego proboszcza ks. Feliksa Naruszewicza.

¹³ A. Połujański, Wędrówki..., o.c., str. 152, 155—158.

¹⁴ A. Połujański, jw., str. 162.

¹⁵ AGAD, Metryka Koronna 410 (dalej cyt. MK 410), str. 1641. Zob. tamże na str. 1621—1652 akta procesu kamedułów wigierskich z ekonomią grodzieńską o ten „uhoł” puszczy.

¹⁶ A. Połujański, Wędrówki..., o.c., str. 130—131, 165—173.

¹⁷ A. Połujański, jw., str. 171: „dowody piśmienne niezręcznie podrobione”.

w XV w. (str. 217), że na Wigrach była pustelnia od końca XIV w. (str. 155)¹⁸. Dziwne, że nic nie wiedział o dworze myśliwskim wielkich książąt litewskich, a następnie królów polskich na wyspie wigierskiej. Przyjmując legendę za pewnik uznał rzeczywistą fundację z 1667 r. tylko za potwierdzenie nadania (str. 158). Inne omyłki Połujańskiego, dotyczące Sejn i wsi w pow. sejneńskim, znajdują sprostowanie poniżej w odpowiednich miejscach.

Jaki zatem obraz dziejów Sejneńszczyzny znajdujemy u Połujańskiego. Nie jest on przedstawiony w jednym miejscu. Jest rozsypany w różnych ustępach jego książki. Jeden z obszerniejszych rozdziałów — XII (str. 267—291) — w całości poświęcony jest Sejn. Autor wspomina kilkakrotnie, że była tu niegdyś puszcza. W części poświęconej Wigrom nazywa ją błędnie, jak już o tym wspominałem, puszcza Uhoł, a w części o Sejnach również błędnie Olicką, za której część uważa leśnictwo przełomskie (str. 267). Początki osadnictwa łączy z trzema rycerzami-starcami (str. 267—268), którzy mieli rzekomo założyć Sejny za Władysława Jagiełły¹⁹. Do czasów Zygmunta I osada Sieniej (I) miała rozwinąć się w miasto (str. 268). O dalszych dziejach osadnictwa już nic nie pisze, wspomina tylko, że rozwijało się ono w tej części puszczy, którą otrzymali kameduli (str. 173—174). Wiedział o istnieniu wsi osoczników, strzegących puszczy królewskich (str. 112—113), ale zna tylko kilka wsi z dokumentu Jana III z 26 III 1679 roku²⁰. Wiedział również, że w puszczy były ostępy, ale znał nazwy tylko kilku ostępów w okolicy Krasnopola (str. 113). Ponadto podaje parę wiadomości o nadaniu prawa miejskiego Puńskowi (str. 39), o Krasnopolu (str. 40—41, 112, 252—257), wsi Żubronajcie (str. 112), Żłobin (str. 113), Wołyńce (str. 265). Najwięcej miejsca poświęcił późniejszym dziejom Sejn i klasztoru sejneńskiego (str. 269—291). Rozkochany w pięknie dawnych puszczy, wiele miejsca poświęca zachwytom nad puszciami i jeziorami.

Wartościowym uzupełnieniem książki Połujańskiego są szkice Benedykta Tykiela, cywilnego gubernatora augustowskiego z Suwałk z 1857 r. pt. „Kilka uwag historyczno-statystycznych o guberni augustowskiej”²¹. Najcenniejszy jest szkic o Filiponach na Suwalszczyźnie, oparty na materiale źródłowym. Przytacza w nim dane z XVIII i XIX w. o Filiponach, wśród nich sporo statystyki oraz danych obyczajowych.

Wydana w 1871 r. praca Ludwika Zarewicza o kamedulach²² nie wnosi

¹⁸ Sam autor wskazuje na źródło tej legendy. Byli nim kameduli wigierscy, którzy zapewne ją stworzyli w XVIII w., gdy ze strony urzędników królewskich wysunięto wątpliwości co do wiarygodności ich fundacji. Do ich utrzymania się przy majątku miały służyć nie tylko przedstawione dokumenty, ale również i owa legenda. Z drugiej strony pomogła tu też etymologia ludowa nazwy Wigry, niby pochodzącej od litewskiego wiraj — mężowie (str. 155), których w legendzie zamieniono na pustelników. Autorzy legendy już nie wiedzieli, że jez. Wigry pierwotnie zwało się Wignry (dość pospolita na terenach litewskich nazwa wodna), i to właśnie w czasach, gdy tam rzeczywiście polował Jagiełło (zob. niżej str. 36).

¹⁹ Typowa legenda, utworzona ex post przy próbie wyjaśniania nazwy Sejn, podobnej do litewskiego sieniej — starcy.

²⁰ A. Połujański znał ten dokument z oryginału, przechowywanego u potomków osoczników. Nie podaje jednak dyskretnie, u kogo i w jakiej wsi, gdyż chłopci, nie chcąc go stracić, bardzo tego dokumentu pilnowali. Bardzo możliwe, że ten przywilej do dziś znajduje się u ich potomków.

²¹ Biblioteka Warszawska, 1857, t. III, str. 665—671.

²² L. Zarewicz, Zakon kamedulów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie, Kraków 1871, str. 47—50, 65—66, 74—76, 85.

nic nowego do dziejów Sejneńszczyzny poza streszczeniem drugiego dokumentu fundacyjnego kamedulów wigierskich z 1715 r.

W 1871 r. ks. Stanisław Jamiołkowski ukończył pracę „Opisanie kościoła sejneńskiego”, opartą na materiałach archiwalnych. Nie została ona wydana drukiem. Jej rękopis przed wojną był przechowywany w Archiwum Diecezjalnym w Łomży. Co obecnie z nim się dzieje, nie jest mi wiadome. Przynosiła ona wiele nowych wiadomości do dziejów powiatu sejneńskiego. Korzystał z niej Chlebowski, ks. Złotkowski i ks. Kłapkowski, a więc przynajmniej część faktów z tej pracy znajduje się w opracowaniach tych autorów. Ks. Jamiołkowski czerpał przede wszystkim z akt poddominikańskich w Sejnach, które wykorzystałem.

Bronisław Chlebowski, pisząc swój artykuł o Sejnach w „Słowniku Geograficznym”, oparł się na bliżej nie znanej pracy dra Świerzbńskiego²³ i na rękopiśmiennym anonimowym opisie Sejn i powiatu z około 1856 r. Artykuł jego przynosi trochę nowych szczegółów, ale też i sporo omyłek, np. że Sejny zostały założone w Puszczy Olickiej. Nie odróżnia również autor Sejn Wiśniowieckich od Sejn Bujwidów i nazywa Bujwidowiczów — Bujwiłowiczami. Na korzyść trzeba zaliczyć pominięcie wszystkich legend o początkach Sejn²⁴.

W 1938 r. ukazała się książeczka Józefa Złotkowskiego oparta na rękopisie Jamiołkowskiego. Nie wniosła więc nic nowego poza fragmentem dziejów najnowszych²⁵.

Pierwszym fachowym badaczem, który zajmował się dziejami Sejneńszczyzny, był Władysław Kłapkowski, historyk z wykształcenia i zawodu. Opiekując się Archiwum Diecezjalnym w Łomży, zajmował się ze szczególnym zainteresowaniem jako były nauczyciel gimnazjum sejneńskiego, dziejami Suwalszczyzny. Gromadził materiały w różnych archiwach i bibliotekach w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Pierwsze wyniki jego badań opublikowane, choć skromne rozmiarami, dają pierwsze naukowe zarysy niektórych problemów z dziejów Suwalszczyzny. Pierwszą jego pracą z 1933 r. był szkic o powstaniu i dziejach klasztoru wigierskiego²⁶. Szkic ten zawiera także pewne dane do dziejów osadnictwa w dobrach kamedulskich. Dwa artykuły z 1936 i 1938 r.²⁷ przyniosły bardzo dużo wiadomości do dziejów klasztoru dominikanów w Sejnach, a także do dziejów osadnictwa w dobrach sejneńskich. Również jego publikacja dokumentów kościelnych z 1938 r.²⁸, a wśród nich dokumentów z Puńska, przynosi bardzo wartościowe informacje źródłowe do dziejów północnej części powiatu. Autorowi tych prac nie było dane wykorzystać zgromadzone materiały

²³ Świerzbński, według informacji Chlebowskiego, wykorzystał pracę ks. Jamiołkowskiego.

²⁴ Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. X, Warszawa 1889, str. 416—420.

²⁵ J. Złotkowski, Figura łaskami słynąca Matki Boskiej i kościół sejneński, Sejny 1938.

²⁶ W. Kłapkowski, Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedulów wigierskich, Karta z historii kościoła ziemi suwalskiej, Sejny 1933.

²⁷ W. Kłapkowski, Kolegium księży dominikanów w Sejnach. Przyczynek do rządów pruskich na ziemiach polskich, „Collectanea Theologica”, t. XVII, Lwów 1936, str. 504—519. Treść tego artykułu została następnie powtórzona w jego głównej pracy o dominikanach sejneńskich: Konwent dominikanów w Sejnach, „Ateneum Wileńskie”, R. XIII, Wilno 1938, str. 69—174.

²⁸ W. Kłapkowski, Fundacja i uposażenie kościołów w Przerośli i Puńsku, „Ateneum Wileńskie”, r. XIII, z. 1, Wilno 1938, str. 217—229.



i opublikować planowane prace, wśród nich monografii kamedułów wigierskich. Został zamordowany przez Niemców w obozie w Działdowie w maju 1940 r. Śmierć jego stanowi wielką stratę dla badań naukowych na Suwalszczyźnie. Również wielką stratą było zaginięcie zgromadzonych przez niego materiałów, gdyż wiele z nich opartych było na archiwaliach, które w czasie wojny zostały zniszczone.

Drugim badaczem, którego prace posunęły naprzód naszą wiedzę o ziemiach pojaćwieskich, jest prof. Knut Olof Falk, wybitny sławista z Uniwersytetu z Lund w Szwecji. Ten wielki przyjaciel Polski, podejmując swe badania językowe nad nazwami wodnymi w okolicy Wigier, równocześnie przysłużył się badaniom nad przeszłością ziem pojaćwieskich. Historycy są szczególnie wdzięczni za opublikowanie kilku podstawowych, bardzo cennych źródeł, bez których nie można by było napisać dużej części poniższej pracy. Źródła omówię dalej, a teraz należy podkreślić, że prof. Falk pierwszy zwrócił więcej uwagi na problematykę osadniczą. Pierwszy też przedstawił ogólny zarys ponownego zasiedlania ziem pojaćwieskich. Pojedyncze wypowiedzi, dotyczące dziejów osadnictwa, oraz bardzo cenne informacje źródłowe o powstaniu lub pierwsze wzmianki nazw miejscowości znajdują się na różnych kartach jego prac. Zaczepnięte ze zniszczonych w czasie ostatniej wojny źródeł, mają podstawowe znaczenie dla badań nad dziejami całej Suwalszczyzny²⁹. Prace obu badaczy — zarówno ks. Kłapkowskiego, jak i prof. Falka — dotyczą jednak tylko pewnych części pow. sejneńskiego.

Obraz osadnictwa z wieku XVI można było sobie wyrobić przede wszystkim na podstawie mapy Jana Jakubowskiego³⁰, na której zostały również przedstawione ziemie powiatu sejneńskiego, wchodzące niegdyś w dużej części w skład granic historycznego powiatu grodzieńskiego. Jednak ze względu na podstawę źródłową tej mapy znalazły się na niej tylko wsie ze starostwa berżnickiego i parę dworów bez wsi. Reszta ziem pod względem osadniczym nie była znana autorowi, mógł więc tylko na mapie zaznaczyć tereny z pewnością już zasiedlone.

Pewne drobne informacje o stanie zasiedlenia puszczy pojaćwieskich w XVI w., gdy je przejmowała królowa Bona, można znaleźć w tomie III obszernej pracy Władysława Pocięchy o Bonie, a właściwie o dziejach Polski za Zygmunta Starego³¹.

Niewątpliwie do dziejów osadnictwa w XVIII w. przyniosłaby bardzo wiele znajdująca się w dalszym ciągu w rękopisie obszerna praca Stanisława Kościółkowskiego o Tyzenhauzie i jego działalności. Stanowiła ona wynik kilkudziesięciu lat pracy autora, opartej na ogromnej ilości materiałów źródłowych, w dużej części dziś już nie istniejących. Nie zastąpi jej stosunkowo nieduża, ale w dalszym

²⁹ K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie, Studium toponomastyczne, t. I, Uppsala 1941, t. II, Źródła rękopiśmienne, Lund 1941; tenże, Najstarszy registr jezior suwalskich, „Svio-Polonica”, nr 1, 1939, str. 29—60.

³⁰ J. Jakubowski, Powiat grodzieński w XVI w., Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski, z. III, Kraków 1935, str. 99—114.

³¹ W. Pocięcha, Królowa Bona (1494—1557), Czasy i ludzie Odrodzenia, t. I—IV, Poznań 1949—1958. Przedwcześnie zmarły autor nie zdołał wykończyć swej monumentalnej pracy. W jednym z następnych tomów miała być szeroko omówiona pomiana włóczna w W. Ks. Litewskim.

ciągu wartościowa jego praca sprzed kilkudziesięciu laty³². Obok różnych faktów szczegółowych bardzo przydatny jest spis wsi w ekonomii grodzieńskiej z 1783 r.³³

Nowy etap badań nad dziejami osadnictwa został niedawno na nowo podjęty. Z inicjatywy Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej Białostockiego Tow. Naukowego, prowadzonej przez szczególnie zasłużonego dla badań nad dziejami Suwalszczyzny, dra Jerzego Antoniewicza, Sekcja Historyczna tejże Ekspedycji podjęła badania nad dziejami osadnictwa południowych ziem pojaćwieskich, należących obecnie do Polski. Zapoczątkowały je 3 opublikowane artykuły dyskusyjne prof. K. O. Falka i autora niniejszej pracy³⁴. Ogólne z natury rzeczy, jako zaczynające szczegółowe badania, poruszają przede wszystkim problem kierunków posuwania się osadnictwa, problem etniczny nowych osadników, problem przetrwania resztek ludności jaćwieskiej oraz wysuwają pewne postulaty badawcze. Szersze omówienie wyników, już szczegółowszych, przedstawia niniejsza praca.

2. Źródła. a. Drukowane. Dla badań osadniczych podstawowe znaczenie ma zbiór źródeł, opublikowany przez prof. K. O. Falka, w czasie gdy Polska została skreślona przez hitlerowców z mapy Europy³⁵. Prof. Falk, zbierając przed wojną materiały do swojej pracy, równocześnie sporządził fotokopie wielu wartościowych źródeł. Część z nich opublikował metodą fototypiczną, udostępniając je w ten sposób szerszemu gronu badaczy, którzy nie tylko mogą z nich czerpać cenne materiały, ale również mogą zobaczyć, jak te źródła wyglądały. Zbiór prof. Falka, stanowiący tom II jego pracy, szczególnie cenny dla historyka osadnictwa, zawiera następujące materiały, pochodzące z dawnego, a następnie rozproszonego archiwum kamedulskiego i archiwum skarbowego, w części przechowywanych w Archiwum Skarbowym, a w części w Bibliotece Ordynacji Kasińskich w Warszawie. Z Archiwum Skarbu Koronnego pochodzi „Inwentarz leśnictwa przełomskiego z 1645”, „Inwentarz leśnictwa przełomskiego i perstuńskiego z 1668”, „Rewizja generalna leśnictwa perstuńskiego i przełomskiego z 1679 r.” (Aneksy Prokuratury Generalnej nr 210) oraz „Inwentarz ogólny dóbr funduszowych klasztoru wigierskiego księży kamedułów z 1745 r. (Aneksy Prok. Gen. nr 201). Z Biblioteki Ordynacji Kasińskich: „Regestr spisania jezior JKM ku niewodnictwu grodzieńskiemu i przełomskiemu należących... roku 1569” (nr 5553) i dwa fragmenty zapisu Grodzieńskiego dla dominikanów sejneńskich z 1602 r. (nr 5625)³⁶. Źródła te przynoszą wiele zasadniczych danych od XVI do XVIII w. odnoszących się do tej części pow. sejneńskiego, która należała do leśnictwa przełomskiego, a następnie w części — do kamedułów wigierskich. Mamy tu wiele nazw ostępów puszczańskich, jezior,

³² S. Kościółkowski, Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie, odb. z „Rocznika Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie”, r. V, Wilno 1914.

³³ Spis wsi leżących na terenie pow. sejneńskiego znajduje się w tej pracy na str. 11.

³⁴ K. O. Falk, Kilka uwag w sprawie osadnictwa południowych puszczy pojaćwieskich od XV do XVIII w., „Rocznik Białostocki”, t. I, Białystok 1961, str. 311—316; J. Wiśniewski, Kilka uwag o osadnictwie południowych puszczy pojaćwieskich od XV do XVII w., „Rocznik Białostocki”, t. I, Białystok 1961, str. 305—309 (z mapą). Tenże, Domniemane ślady osad jaćwieskich w puszczech pojaćwieskich, tamże, str. 223—231.

³⁵ K. O. Falk, Wody wigierskie..., o.c., t. II (dalej cyt. Falk, Źródła).

³⁶ O ich zespołowym pochodzeniu piszę niżej przy omawianiu źródeł rękopiśmiennych.

nazwy wsi należących do leśnictwa, nazwiska chłopów i osoczników mieszkających w tych wsiach, nazwy wsi należących do kamedułów i założonych przez tych zakonników, dane o ilości ziemi posiadanej przez poddanych królewskich i kamedulskich, o prawach i obowiązkach ludności poddańczej. Na ich podstawie można odtworzyć zmiany w zasiedleniu zachodniej i południowej części powiatu sejneńskiego i granice dóbr królewskich. Jedyny dokument, dotyczący dóbr sejneńskich w opublikowanej części, daje tylko nazwy folwarków i jezior nadanych dominikanom. Jednym słowem — wydane przez prof. K. O. Falka źródła stanowią ogromną i niezastąpioną kopalnię faktów również do dziejów Sejneńszczyzny.

Drugą ważną, ale nie tak bogatą w wiadomości publikacją źródłową jest „Rewizja puszczy i przechodów zwierzęcych w byłym Wielkim Księstwie Litewskim w 1559 r.”³⁷, którą przeprowadził Hrehory Wołłowicz w czasie reform gospodarczych na Litwie. Zawiera ona opis granic puszczy i nazwy ostępów puszczańskich oraz sporo drobniejszych wiadomości. Dzięki rewizji możemy odtworzyć stan zasiedlenia, a raczej braku zasiedlenia jeszcze wielkiej części ziem pow. sejneńskiego w połowie XVI w. od północy w kierunku południowym po stronie zachodniej.

W 1871 r. została wydana rewizja leśnictwa z 1639—1641 r.³⁸. Do tego bardzo rzadkiego wydawnictwa nie dotarłem, ale za to korzystałem bezpośrednio z rękopisu tejże rewizji³⁹.

Czwarte źródło dotyczy ziem włości berznickiej. Jest to pomiar włóczna tej włości, wydany w tomie zawierającym pomiar włóczną całej ekonomii grodzieńskiej z lat 1557—1563⁴⁰. Przynosi ona obfite wiadomości o wsiach berznickich, o ilości osadników, ich nazwiska, o ilości posiadanej ziemi, o rozkładzie pól, granicach wsi, a nawet czasami o stosunkach panujących tutaj przed pomiarem włóczną. Źródło to powiększa naszą znajomość osadnictwa o cały teren starostwa berznickiego.

Dla okolic Puńska sporo wiadomości przynoszą 3 dokumenty fundacyjne kościoła w Puńsku, opublikowane przez ks. Kłapkowskiego⁴¹.

Należy jeszcze wspomnieć o dwóch rzadkich publikacjach z XVIII w. Jedną jest spis parafii i wsi z 1744 r.⁴² Podaje on pod nazwami parafii mniej lub więcej pełny spis wsi, a więc — niestety — nie kompletny. Z braku nazwy wsi w tym spisie nie wolno wnioskować, że tej wsi wtedy nie było. Drugi, również niekompletny, spis wsi przynosi drukowana „Tabela dymów rolniczych w powiecie grodzieńskim z 1794 r.”⁴³ W wydawanej w Wilnie wielkiej serii wydawniczej w XIX w.⁴⁴ również można znaleźć parę luźnych dokumentów, przynoszących trochę wiadomości do dziejów ziem pow. sejneńskiego.

³⁷ Rewizja puszczy i pierzechodów zwierzęcych w bywszom wielikom Kniażestwie Litowskom, Wilno 1867.

³⁸ Ordynacja korolewskich puszczy w lesniczestwach bywszego wielikago Kniażestwa Litowskogo, Wilno 1871.

³⁹ CHAP-Grodno, Fond 1143, opis 1, nr 17.

⁴⁰ Piscowaja kniga Grodzieńskoj Ekonomii, cz. I, Wilno 1881, str. 377—420.

⁴¹ Zob. wyżej przypis 28.

⁴² Opublikowany w „Synodus dioeciesiana Vilmensis”, Wilno 1744; wsie z okolic Sejn na str. 90—93.

⁴³ Biblioteka Kórnicka (dalej cyt. BKr.) rkp. nr 35276.

⁴⁴ Akty izdawajemyje Wilenskoju Kommissieju dla razbora drevnich aktow, Wilno.

Poza tym pewne drobne wiadomości źródłowe z cytatai fragmentów źródeł można znaleźć w wyżej omówionych opracowaniach oraz w innych pracach i tego typu wydawnictwach, jak np. „Poczet rodów” Adama Bonieckiego⁴⁵, opracowany na podstawie sumariusza Metryki Litewskiej z XVI w. Z opracowań najwięcej wiadomości źródłowych przynosi tom I pracy prof. K. O. Falka i prace ks. Kłapkowskiego. Dane z opracowania prof. Falka uzupełniają nasze wiadomości o ziemiach leśnictwa przełomskiego i dóbr kamedułów wigierskich, a prace prof. Kłapkowskiego — przede wszystkim o dobrach sejneńskich (są w nich dane z inwentarzy wsi od XVI do XVIII w., dzięki którym mamy obraz osadnictwa w tych dobrach i nazwy jezior dominikańskich).

W sumie, opublikowane źródła nie obejmują ani całości ziem pow. sejneńskiego, ani całości dziejów. Najlepiej wygląda sytuacja dla tej części pow. sejneńskiego, która należała do leśnictwa przełomskiego, a później w części do dóbr kamedulskich a to przede wszystkim dzięki publikacji prof. Falka.

b. *Rękopiśmienne*. Źródła do dziejów Sejneńszczyzny są rozproszone po różnych zbiorach archiwalnych i bibliotecznych. Spowodowały to zmienne losy przynależności politycznej i administracyjnej, zmiany przynależności własnościowej (np. przechodzenie części ziem z rąk królewskich do kamedułów i z powrotem w ręce królewskie) oraz przez smutne dzieje archiwów polskich. Zbierałem więc materiały do dziejów pow. sejneńskiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (dalej cytuję AGAD), w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (cyt. B. Czart.), w archiwach parafialnych w powiecie sejneńskim, a przy sposobności innych poszukiwań archiwalnych — również w Centralnym Historycznym Archiwum Państwowym LSRR w Wilnie (cyt. CHAP-Wilno), w Centralnym Historycznym Archiwum Państwowym BSSR w Grodnie (cyt. CHAP-Grodno), w Centralnym Historycznym Archiwum Państwowym USRR w Kijowie (cyt. CHAP-Kijów), w Bibliotece Publicznej Akademii Nauk USRR w Kijowie (cyt. BPAN-Kijów) oraz w bezcennym zbiorze fotokopii prof. Falka w Lundzie w Szwecji (cyt. Zbiór K. O. Falka). Korzystałem również ze zbiorów w Powiatowym Archiwum Państwowym w Suwałkach (cyt. PAP-Suwałki).

Najdawniejsze wiadomości przynosi „Metryka Litewska”, czyli akta kancelarii wielkich książąt litewskich, a następnie królów polskich, dotyczące Wielkiego Księstwa Litewskiego. Akta metryki z XV w. już przed wiekami przepadły. Ocalały akta od XVI w., ale znajdują się one w ZSRR. Na terenie Polski jest tylko osiemnastowieczna kopia Metryki Litewskiej z XVI w. (30 tomów) i sumariusze Metryki z następnych wieków w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Zawierają one ogromną masę dokumentów. Należałoby przejrzeć wszystkie tomy (poza najstarszymi, wydanymi drukiem), aby wśród wielu tysięcy wpisanych do ksiąg dokumentów znaleźć dokumenty odnoszące się do okolic Sejn. Najcenniejsze wśród nich są dokumenty nadań oraz dokumenty zawierające opisy granic dóbr. Ze względu na brak czasu zdążyłem przejrzeć tylko 16 tomów, mimo to znalazłem sporo dokumentów.

⁴⁵ A. Boniecki, Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku, Warszawa 1887.

Na niektóre natrafiałem kilkakrotnie, inne znałem już z oryginałów. Szczególnie ważne były: opis granic leśnictwa przełomskiego i mereckiego z 1538 r., ale podający stan osadnictwa z XV w. (na jego podstawie została opracowana granica na mapie oznaczonej jako ryc. 15), opisy granic dóbr Sztabinki, Sejny, różne akta nadań itd. Takie nadanie części puszczy obejmowało kilka czynności prawnych i dlatego bywa kilka dokumentów, dotyczących jednego nadania. Są to najczęściej: 1) pismo do urzędnika królewskiego (dzierżawcy, leśniczego itp.), by wybrał we wskazanym przez króla miejscu określoną ilość ziemi, stwierdził, czy nie ma tam ostępów zwierzęcych, i usypał kopce graniczne, 2) list tego urzędnika do króla o dokonaniu nakazanej czynności z mniej lub więcej szczegółowym opisem granic (są to najcenniejsze dokumenty, przynoszące masę szczegółów), 3) nadanie króla, czasami krótkie, czasami przytaczające w całości lub tylko częściowo powyższe dokumenty. Za ich pomocą można odtworzyć krajobraz osadniczy Sejneńszczyzny w XVI w.

Dużo materiałów znajduje się w księgach grodzieńskich i trockich⁴⁶, przechowywanych w archiwach w ZSRR. Nie mogłem ich wykorzystać. Również nie wykorzystałem materiałów rozproszonych wśród setek tomów ksiąg Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, przechowywanych w Wilnie.

Z rozproszonych akt skarbowych Wielkiego Księstwa Litewskiego wykorzystałem w Centralnym Historycznym Archiwum Państwowym LSRR w Wilnie taryfę dymów z pow. grodzieńskiego z 1775 r. (nr 3938), taryfę ofiary na wojsko 10 grosza z pow. grodzieńskiego z 1789 r. (nr 11622) i lustrację dymów pow. grodzieńskiego z 1789 r. (nr 4056). Taryfy i lustracja przynoszą pełne spisy wsi w okolicach Sejn z danymi o ilości dymów i o przynależności własnościowej wsi, a ostatnia informuje również o ilości mieszkańców.

Szczególny rodzaj źródła stanowi „Opis parafii z 1784 r.”, przechowywany w Bibliotece Publicznej Akademii Nauk USRR w Kijowie. W tomie oznaczonym sygnaturą I-6011 znajduje się wykorzystany tutaj opis parafii dekanatu simneńskiego, a więc parafii dokoła Sejn. Opisy parafii, dokonane przez poszczególnych proboszczów na polecenie prymasa Michała Poniańskiego, zawierają spisy wsi, ich położenie w stosunku do siedziby parafii, ich przynależność własnościową, opisy dróg przechodzących przez parafię, charakteryzują krajobraz (jakie drzewa rosną w lasach, jakie są bagna i jeziora), wyliczają młyny, karczmy, rzeczki, stawy. Czasami przynoszą pewne wiadomości historyczne.

Pojedynczych dokumentów dotyczących Sejneńszczyzny napotkałem niewiele. Są one przechowywane w zbiorze dokumentów Arch. Głównego Akt Dawnych w Warszawie (wśród nich dwa dokumenty dotyczące dóbr Sejny, nr 3344 i 3345). Najczęściej dokumenty występują w postaci wpisów we wspomnianej wyżej Metryce Litewskiej, w postaci kopii w różnych zbiorach scharakteryzowanych niżej oraz w tomie 410 Metryki Koronnej w AGAD. Tom ten, sporządzony w początkach XIX w., zawiera odpisy wielu dokumentów dotyczących Suwalszczyzny z różnych

⁴⁶ Wybory z tych ksiąg były publikowane we wspomnianym w przypisie 44 wydawnictwie, w. t. I, V, VII, XVII i XXI.

tomów Metryki Litewskiej. Dostarczył on też wielu wiadomości z przeszłości ziem powiatu sejneńskiego.

Większa część terytorium pow. sejneńskiego należała niegdyś do leśnictwa przełomskiego, część do leśnictwa perstuńskiego, a następnie do ekonomii grodzieńskiej, w końcu zaś olickiej. Akta leśnictw i ekonomii były przechowywane w archiwum kamery królewskiej. W związku z tym, że przez pewien czas leśnictwa należały do kamedulów, dużo akt leśnictw znalazło się w archiwum kamedulskim (o tym archiwum patrz dalej). Archiwum kamery królewskiej w okresie rozbiorów uległo rozproszeniu⁴⁷. Części jego znalazły się w różnych zbiorach państwowych i prywatnych, polskich i obcych. Duża część trafiła do Aneksów Prokuraturii Generalnej wraz z częścią archiwum kamedulskiego⁴⁸. Aneksy były przechowywane przed wojną w Archiwum Skarbowym w Warszawie i wraz z nim uległy zupełnemu zniszczeniu. Korzystał z tego zespołu akt ks. Kłapkowski i prof. Falk. Jednak dzięki prof. Falkowi, który przed wojną zrobił z nich sporo fotokopii, duża część najważniejszych akt została dla nauki polskiej uratowana. Bez jego zbioru fotokopii niewiele byśmy mogli powiedzieć o przeszłości znacznej części Suwalszczyzny, a tym samym i pow. sejneńskiego. Prof. K. O. Falk oddał nauce polskiej ogromną przysługę sporządzając owe fotokopie. Prof. Falk część tych fotokopii, jak już wspomniałem, opublikował. Inna część archiwum kameralnego ocalała zarówno w postaci oryginałów, jak i w postaci różnych odpisów w archiwum w Jabłonie i obecnie znajduje się w AGAD. Inna część poprzez Archiwum Skarbu Koronnego również zawędrowała do AGAD. Ponadto niektóre akta ekonomii grodzieńskiej znajdują się w CHAP w Wilnie i Grodnie. Z tak rozproszonych akt leśnictw i ekonomii wykorzystałem rewizję puszczy z 1636—1639 r. (CHAP-Grodno, Fond 1143, nr 1 i nr 17), wydane przez Falka rewizje i inwentarze leśnictw z 1645, 1668 i 1679 r.⁴⁹, różne opisy i akta leśnictw z pierwszej połowy XVIII w. i z lat 1764—1767 (AGAD-archiwum kameralne nr 436 i Zbiór kartograficzny nr 67—1), opisanie leśnictw ekonomicznych z 1764 r. (CHAP-Wilno, nr 11293), inwentarz guberni szczeberskiej z 1786 r. (AGAD, ASK LVI 0.10 I), inwentarze wsi nowo kulturowych (nowo założonych) z 1789 r. (CHAP-Wilno nr 11307, k. 383—401) i z 1792 r. (CHAP-Wilno nr 11316, k. 419v—423), inwentarze guberni szczeberskiej (AGAD, ASK LVI, 0.10 II) i klucza pomorskiego z 1792 r. (AGAD, ASK LVI, P. 2). W archiwum rodziny Butlerów, przechowywanym przed wojną w Bibliotece Ordynacji Krasińskich, były akta dotyczące rządów Konstancji Butlerowej, leśniczynie przełomskiej i perstuń-

⁴⁷ P. Bańkowski, Archiwum Kameralne i jego losy, „Archeion”, t. XVII, Warszawa 1948, str. 114—143; tenże, Najstarszy inwentarz Archiwum Kameralnego, tamże, str. 144—150; tenże, Kamera — Sady Skarbowe królewskie — Komisja JKMci Skarbowa — Komisja Ekonomiczna JKMci i ich Archiwum (1700—1796), w „Archiwum Głównie Akt Dawnych, Przewodnik po zespołach, t. I, Archiwa dawnej Rzeczypospolitej, Warszawa 1959, str. 87—98; J. Stojanowski, O tak zwanym „Archiwum Polskim” w Pruskiej Kamierze Białostockiej 1799—1807, „Archeion”, t. XXXV, Warszawa 1961, str. 29—63.

⁴⁸ J. Karwasińska, Aneksy Prokuraturii Generalnej, Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych, t. II, Archiwa porozbiorowe i najnowsze, Warszawa 1956, str. 47—69; S. Kieniewicz, Archiwum Skarbowe w Warszawie, tamże, str. 42—43.

⁴⁹ K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 1—19, cz. IV, str. 1—32, cz. V, str. 1—49.

skiej. Zachowały się one tylko częściowo w postaci fotokopii w „Zbiorze” Falka i też zostały przeze mnie wykorzystane.

Wraz z fundacją w 1667 r. zaczęło się tworzyć archiwum kamedulskie w Wigrach. Weszły do niego w części akta leśnictw, a następnie akta własne kamedułów. To archiwum również uległo rozproszeniu. Po upaństwowieniu przez rząd pruski dóbr kamedulskich akta te w części znalazły się w aktach Kamery Białostockiej w tzw. Polskim Archiwum⁵⁰. Następnie przeszły do Aneksów Prokuraturii Generalnej. Dalsze losy tej części archiwum kamedulskiego były takie same, jak akt kameralnych. Z tej części również prof. K. O. Falk sporządził fotokopie. Jakaś część archiwum kamedulskiego dostała się do Biblioteki Ordynacji Krasieńskich (cyt. BOKr.). Z tej części archiwum również prof. Falk ma fotokopie. Część akt pozostała w Wigrach i dopiero po kasacji klasztoru powędrowała wraz z zakonnikami na Bielany Warszawskie. Przed wojną ta część była w klasztorze marianów na Bielaniech. Z tych obu części (w BOKr. i na Bielaniech) korzystał ks. Kłapkowski, więc pewien materiał zastępczy znajduje się w jego pracach. Obie też nie istnieją. Dwa wolumina wigierskie znajdowały się przed wojną w Bibliotece Narodowej i też przepadły⁵¹. Resztki akt, które zostały w Wigrach, uległy z czasem również zniszczeniu. Szczególnie dotkliwa jest strata akt gospodarczych, gdyż dokumenty nadania, akta kupna, zamiany, procesowe itp., można spotkać w postaci odpisów w innych zespołach. Z archiwum kamedulskiego, przede wszystkim dzięki fotokopiom prof. Falka, wykorzystałem następujące akta: luźne dokumenty i wpisy dokumentów w różnych aktach, registr spisania dymów w leśnictwach perstuńskim i przełomskim z 1690 r. („Zbiór” Falka, BOKr. 5588), rewizja w dobrach wigierskich ludzi powietrzem w r. 1710 wymarłych (tamże), lustracja dymów in anno 1711 w dobrach wigierskich (tamże), różne akta komisji wygraniczania dóbr wigierskich z lat 1715—1744 („Zbiór” Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 203, 204, 205, 206, 207, 208; AGAD, Arch. kameralne nr 438), akta dotyczące procesów kamedułów z ekonomią grodzieńską (B. Czart. 803, k. 380—384, „Zbiór” Falka, BOKr. nr 5593, 5622, 5647, 5658; Aneksy Prok. Gen. nr 192), akta procesów z Kiewliczami („Zbiór” Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 122, 126), akta dotyczące rud, smolarni i jezior („Zbiór” Falka, BOKr. nr 5592, 5645, 5584, Aneksy Prok. Gen. nr 56, 57, vol. I, fasc. I, IV, XII, vol. II, fasc. V, XI), akta dotyczące zmiany fundacji wigierskiej („Zbiór” Falka, BOKr. nr 5553, 5593, 5647, 5594, Aneksy Prok. Gen. nr 203), wykazy wsi kamedulskich z 1796 r. („Zbiór” Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 202; AGAD, ASK LIV, nr 8), wykaz hipoteczny dóbr Wigry z 1826 r. („Zbiór” Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 126).

⁵⁰ O losach archiwum kamedulskiego patrz J. Stojanowski, O tak zwanym „Archiwum Polskim”..., o.c., str. 46—47, 59—60.

⁵¹ P. Bańkowski, Suplement do Przewodnika po zbiorze rękopisów wilanowskich w: W. Semkowicz, Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich, Warszawa 1961, str. 257, nr 21. Akta komisji wygraniczenia znajdowały się wśród różnych akt ekonomii grodzieńskiej w Dziale XIX Archiwum Głównego; J. Karwasieńska, Archiwa skarbowe dawnej Rzeczypospolitej, Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych, t. I, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 1957, str. 98. Są tutaj omówione straty w aktach ekonomii grodzieńskiej, do której w XVIII w. należały tereny dawnych leśnictw perstuńskiego i przełomskiego

Podobny los spotkał archiwum dominikanów w Sejnach⁵². Część akt dominikańskich w związku z ich procesami z kamedułami znajdowała się w postaci odpisów w archiwum kamedulskim i wraz z nimi przepadła. Korzystał z niej ks. Kłapkowski, a fragment dwóch dokumentów, jak wspomniałem, wydał prof. K. O. Falk. Akta gospodarcze, przynajmniej w części, przejęły władze pruskie, a po nich władze Księstwa i Królestwa, gdy dobra sejneńskie stały się częścią ekonomii sejwejskiej. Znalazły się one następnie w Archiwum Skarbowym i z nich tam korzystał ks. Kłapkowski⁵³. Zamieścił on w swej pracy o dominikanach sejneńskich wiele ważnych informacji z tych akt. Dziś one również nie istnieją. Los innych akt nie jest znany. Ocalały tylko akta dotyczące praw własności, pożyczek, zastawów i procesowe. Są one przechowywane z wielką pieczołowitością w Archiwum Parafialnym w Sejnach (dalej cyt. AP-Sejny). Znały one ks. Kłapkowskiemu, który je uporządkował i częściowo wykorzystał w swych pracach. Wśród nich niewątpliwie najcenniejszy jest list Zygmunta Starożytnego z 22 XII 1522 r. do przełomskiego dzierżawcy wojewody podlaskiego Janusza Stanisławowicza (Kostewicza), polecający wymierzyć pół mili kwadratowej nad rzeką Sejną dla Iwana Michałowicza kniazia Wiśniowieckiego. Dokument ten uprzedza powstanie przyszłych Sejn. Jest to najstarszy dokument dotyczący Sejn. Badacz zajmujący się dziejami Sejn i ich najbliższej okolicy, wchodzącej niegdyś w skład dóbr sejneńskich, szczególnie odczuwa zatrącenie akt gospodarczych, a zwłaszcza inwentarzy dóbr. Dlatego też szczególną wartość ma zachowanie w „Zbiorach” prof. K. O. Falka, najstarszy inwentarz tych dóbr z roku 1593 z trzema dokumentami dotyczącymi Sejn („Zbiór” Falka, BOKr. nr 5625). Inwentarz ten przynosi opis zabudowań dworu i folwarku Sejny, spisy chłopów we wsiach sejneńskich, podaje ilość ziemi przez nich posiadanej i informuje o urodzaju na folwarku.

Znajdujące się na terenie pow. sejneńskiego dobra Hołny (dzisiejsze Hołny Wolmera) należały do jezuitów grodzieńskich. Akta dotyczące tych dóbr były w archiwum jezuickim. Losy tego archiwum nie są mi znane. Brak więc materiałów do dziejów wsi w tych dobrach. Znalazłem tylko jeden inwentarz tych dóbr z 1774 r. (CHAP-Wilno, nr 11297) pełny różnorodnych wiadomości.

Sejny były miastem, miały więc również swoje własne archiwum, o którego losach brak wiadomości. Przed wojną były 2 księgi miejskie Sejny z lat 1682—1720 w AGAD, ale również przepadły⁵⁴.

Akta dotyczące starostw berżnickiego, łódzkiego, sejwejskiego, leśnictwa merecko-sejwejsko-łódzkiego, starostwa kadarysko-mańkowskiego i innych drobnych dzierżaw w dobrach królewskich były przechowywane w archiwum skarbowym W. Ks. Litewskiego. Znajdują się one obecnie w CHAP-Wilno i CHAP-Grodno,

⁵² A. Połujński, Wędrowki..., o.c., str. 283, twierdzi, że sami dominikanie spalili wszystkie księgi i akta dotyczące Sejn, rzekomo po to, aby ukryć zajęcie „jure caduco” ziemi Sejn. Oczywiście, nie jest to zgodne z rzeczywistością, gdyż dominikanie na mocy nadania byli właścicielami całych dóbr Sejneńskich, a więc i Sejn.

⁵³ W. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 72 i n.

⁵⁴ A. Wolff, Akta partykularne przedzoborowe Archiwum Głównego 1381—1835, Straty..., o.c., t. I, str. 216.

ale nie wiadomo, czy w komplecie, gdyż archiwa te są w trakcie porządkowania swych zbiorów. Inwentarze tych starostw z ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej były w archiwum polskim Kamery Białostockiej⁵⁵, co się potem z nimi stało — nie wiadomo. Może w części powędrowały do Rosji po 1807 r. Wiadomo, że niektóre trafiły do aneksów Prokuratury Generalnej i wraz z nimi zginęły⁵⁶. Odpisy niektórych inwentarzy można jeszcze znaleźć przypadkowo w zbiorach polskich. Kopie niektórych dokumentów nadań starostw i dzierżaw znajdują się w AGAD, Metryka Koronna 410, i te wykorzystałem. Wykorzystałem następujące inwentarze starostw: sejwejskiego z 1642 r. (AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie XXV3681), berżnickiego z 1679 r. (AP-Sejny, akta dominikańskie i fotokopia w „Zbiorze” Falka, BOKr. nr 5583, k. 1-5v) i z 1736 r. („Zbiór” Falka, BOKr. nr 5583, k. 6-8v); dzierżaw: Żyrwiny z 1775 r. (CHAP-Wilno, nr 3917), Bujwiszki alias Knipowo z 1782 r. (CHAP-Wilno, nr 3984), Zegaryszki z 1789 r. (CHAP-Grodno, Fond 1143, nr 1, nr 455) Poluńce z 1791 r. (AGAD, ASK LVI: P. 20) oraz lustracje starostw berżnickiego, sejwejskiego i dzierżaw Poluńce, Pelele z 1765 r. (CHAP-Wilno, nr 3809) i z 1789 r. (CHAP-Wilno, nr 11621). Jak z tego widać, znane mi inwentarze przeważnie pochodzą z wieku XVIII i nie obejmują całego terenu. Nie natrafiłem bowiem na inwentarze starostwa łódzkiego i leśnictwa merecko-sejwejskiego oraz na starsze inwentarze innych starostw. Nie zastąpiła tego braku księga dotycząca dóbr królewskich z XVI w., znajdująca się w CHAP-Kijów (Fond 1, opis 1, nr 2), która podawała tylko nazwy ośrodków włości królewskich i ilości włók w całej włości bez wyliczania wsi. Rekonstrukcję zasięgu starostw łódzkiego i leśnictwa merecko-sejwejskiego można więc było przeprowadzić tylko na podstawie wspomnianych wyżej „Opisów parafii” z 1784 r. Pomocą również były różne źródła zastępcze, które podają w odpowiednich miejscach.

W jeszcze gorszej sytuacji są tereny dawnych dóbr szlacheckich. Akta ich dotyczące były w rękach prywatnych i nie wiem, co się z nimi stało. Inne akta były w Metryce Litewskiej (starsze, z XVI w., z kopii ksiąg znajdujących się w Polsce zebrałem), w księgach sądowych grodzieńskich i trockich, księgach Trybunału Litewskiego, przechowywanych w CHAP-Wilno i CHAP-Grodno, ale których nie mogłem przejrzeć. Dlatego też nic nie wiadomo o początkach większości wsi w tych dobrach. Jedyne pełniejsze wiadomości pochodzą dopiero z lat 1775, 1784 i 1789 z wspomnianych wyżej (str. 13) taryf dymów, ofiary 10 grosza i „Opisu parafii”.

Dla lat wcześniejszych trzeba było szukać źródeł zastępczych. Wśród nich na czoło wysuwają się akta kościelne. Terytorium pow. sejneńskiego należało niegdyś do diecezji wileńskiej, więc należało szukać w aktach tej diecezji. Biblioteka Czarotryskich w Krakowie ma w swych zbiorach dwa cenne kodeksy, dotyczące tej diecezji. Jeden (nr 1777) zawiera odpisy dokumentów erekcyjnych i fundacyjnych parafii, a drugi (nr 1775) — wizytacje parafii z pierwszej połowy XVIII w., czasami z odpisami lub regestami dużo starszych dokumentów. Znalazło się też w nich sporo ma-

⁵⁵ Spis u J. Stojanowskiego, O tak zwanym..., o.c., str. 45—46.

⁵⁶ J. Karwasińska, Aneksy..., o.c., str. 59—62; J. Stojanowski, O tak zwanym..., o.c., str. 56—59.

teriałów, ale — niestety — bez spisów wsi. Należało więc szukać dalej nowych źródeł. Sięgnąłem do rzadko wykorzystywanych przez badaczy ksiąg metrykalnych. Najstarszą parafią w pow. sejneńskim są Berżniki (założona w pocz. XVI w.), ale księgi metrykalne tej parafii przepadły. Ocalała tylko jedna: zmarłych z lat 1798—1812. Akta metrykalne drugiej z kolei parafii w Łódziejach, obejmującej niegdyś część powiatu, były mi niedostępne. Parafia w Puńsku, założona w roku 1597, miała przed wojną księgi od XVII w., w obecnej chwili ma jednak tylko jedną z XVIII w. Należałoby również sięgnąć do ksiąg parafii Lipsk (założonej w 1580), obejmującej część wsi puszczańskich, ale one zapewne nie istnieją, ponieważ parafia ta była zniesiona w XIX w. Zresztą wsie tej parafii często występują w księgach sejneńskich. Inne parafie: Krasnopol (od 1781), Kaletnik (od 1793), Smolany (kościół z 1839, parafia z XX w.), Studzieniczne (kościół z 1845), Mikaszówka (z 1907), Karolin (od 1921) jako młodsze nie wchodziły w rachubę. Akta parafii magdalenowsko-wigierskiej (kościół w Magdalenowie z 1680, parafia od 1788), dzieląc losy archiwum kamedulskiego — przepadły.

Pozostały jedynie księgi metrykalne w Sejnach. Zasób ksiąg tej parafii (założonej ok. 1600) zachował się w stosunkowo dużym procencie w AP-Sejny od 1684 r. Za ich pomocą można było stwierdzić fakt istnienia w XVII i XVIII w. większości wsi w dobrach prywatnych i starostwach, o których skądinąd nie mamy wiadomości. Również dawały one przebogaty materiał nazw wsi i nazwisk miejscowej ludności. Gdyby zachowały się księgi metrykalne z całego terenu w komplecie, można by na ich podstawie uchwycić początki wielu wsi oraz przesunięcia ludnościowe, przynajmniej od połowy XVII w. Jednak obecnie już tylko księgi sejneńskie nadają się do osobnego opracowania. Można za ich pomocą zbadać kilka istotnych problemów (zmiany nazw wsi, nazwiska mieszkańców, stosunki demograficzne itp.). Chcąc uzupełnić te księgi metrykalne, sięgnąłem jeszcze do ksiąg metrykalnych z pierwszej połowy XIX w., przechowywanych w Powiatowym Archiwum Państwowym w Suwałkach (dalej cyt. PAP-Suwałki). Dostarczyły mi one pewnej ilości wiadomości o wsiach puszczańskich, powstałych w XIX w., i o właścicielach dóbr w XIX w.

Chłopi królewscy, a zwłaszcza osocznicy, otrzymywali od królów i leśniczych różne przywileje i listy. Przechowywano je niegdyś z wielką pieczołowitością z pokolenia na pokolenie i mogły one do dziś dnia przetrwać u ich potomków. Jeden z takich dokumentów, jak wspominałem, spotkał w połowie zeszłego stulecia Połujański (str. 16). Podobno można je jeszcze spotkać u mieszkańców dawnych wsi osoczników, ale dostęp do nich jest bardzo trudny.

c. *Źródła kartograficzne.* Zapewne w czasie pomiaru włócznej w połowie XVI w. były robione przynajmniej jakieś szkice map. Nie zachowały się one do naszych czasów. Obecnie najcenniejszym źródłem kartograficznym jest „Mappa ogólna(!) Ekonomij JKM Grodzieńskiej, razem z przyległymi leśnictwami” z 1781 r. przechowywana w AGAD (Zbiór Kartograficzny, nr 67—1)⁵⁷. Podaje ona granice ekonomii,

⁵⁷ W zbiorze prof. K. O. Falka jest fotokopia mapy guberni szczeberskiej bez daty. Jest ona prawie identyczna z mapą guberni szczeberskiej na mapie ekonomii grodzieńskiej z 1781.

stan zalesienia i zasiedlenia ekonomii, która w tym czasie zajmowała znaczną część dzisiejszego powiatu sejneńskiego. Jest ona podstawą do ujęcia kartograficznego osadnictwa w pow. sejneńskim.

Również wiele cennych informacji, zwłaszcza o przebiegu granic wsi i dóbr, wniosły plany dóbr Szejpizki ($\frac{23}{364-23}$) Krasnohuda (AGAD, Zb. kart., nr $\frac{3197}{146-13}$), spornych granic między dobrami Sejny i Grudzięszczyzna (tamże, nr $\frac{3186}{146-1}$), Klejwy i Romanowce (tamże, nr $\frac{16}{364-18}$, nr $\frac{3194}{146-9}$), Łumbie i Ochotniki (tamże, nr $\frac{21}{364-21}$ i nr $\frac{360}{373-10}$) Berżniki i Wiejsieje (tamże, nr $\frac{2451}{115-23}$), jezior należących do dóbr Klejwy (tamże, nr $\frac{2466}{115-38}$), pochodzące z początku lub pierwszej połowy XIX w. Zawierają one ponadto wiele nazw pól, uroczysk leśnych, jezior i umożliwiają identyfikację i lokalizację obiektów znanych tylko ze źródeł pisanych. Przejrzano również w „Zbiorze” prof. Falka fotokopie planów obrębów leśnych dawnych dóbr wigierskich, zawierające nazwy tych obrębów i podające ich lokalizację.

Wykorzystałem również mapę Prus Nowowschodnich Daniela-Friedericha S o t z m a n n a, datowaną na rok 1808, ale podającą stan z ok. 1800 r. (Bibl. Kórnicka, A III 75), tzw. mapę Kwatermistrzostwa (Kartę Topograficzną Carstwa Polskiego) z 1839 r., mapy w skali 1:100 000 sprzed pierwszej wojny i z lat międzywojennych. Mapa Sotzmanna umożliwiła uchwycenie ostatniego stanu zasiedlenia z czasów przedrozbiorowych, a mapy następne pozwoliły śledzić dalszy rozwój osadnictwa, powstawanie jednych wsi, zanik innych, rozpad wsi na kolonie, zmniejszanie się obszaru zalesionego itd.

d. *Tradycja.* Próbowałem sięgać również do tradycji. Nic to jednak nie dało. Ludność wielu rzeczy z przeszłości w ogóle nie pamięta. Na przykład, minęło zaledwie 100 lat od śmierci ostatniego starosty berżnickiego Mateusza Ż y n i e w a, z którym mieszczanie berżnicy ciągle wojowali, i nikt już o tym nic nie wie. Nic również nie wiedzą, że przez 300 lat we dworze zwanym zameczkiem, starostowie rezydowali w Berżnikach.

Podsumowując należy stwierdzić, że mimo znacznych zniszczeń udało się znaleźć w źródłach jeszcze sporo materiałów, zwłaszcza do dziejów części zachodniej i południowej powiatu.

Na podstawie przedstawionych źródeł powstał obraz rozwoju osadnictwa na ziemiach dzisiejszego powiatu sejneńskiego. Stanowi on tylko etap badań nad dziejami ziem pojaćwieskich. Znalezienie innych źródeł, zwłaszcza dla wieków od XV do początków XVII, może jeszcze niniejszy obraz dziejów osadnictwa uzupełnić i w pewnych szczegółach zmienić⁵⁸.

⁵⁸ Chciałbym w tym miejscu podziękować władzom powiatu sejneńskiego w osobie Przewodniczącego R. Łazarowicza, a zwłaszcza Panu mgr Janowi Wojtychowi, inspektorowi oświaty pow. sejneńskiego, za umożliwienie mi zbierania materiałów na miejscu w pow. sejneńskim i zbiorach w Warszawie i Krakowie. Szczególnie gorące słowa podziękowań należą się prof. Knutowi Ołofowi Falkowi z Uniwersytetu w Lund za zaproszenie do Szwecji i udostępnienie mi zbioru fotokopii nie istniejących już akt. Również serdecznie dziękuję JE. Ks. Biskupowi Prof. Dr. Czesławowi Falkowskiemu w Łomży za udostępnienie mi akt kościelnych. Bardzo dziękuję księżom: A. Wężykowi w Sejnach, A. Szumińskiemu w Puńsku, St. Chudzikowi w Berżnikach i D. Kempistemu w Smolanach za ułatwienie mi pracy przy zbieraniu materiałów w archiwach parafialnych i za różne informacje udzielane na moją prośbę jeszcze kilkakrotnie drogą listowną. Serdeczne słowa podziękowań

Okres I

Luźna penetracja w puszczy, pokrywającej cały teren pow. sejneńskiego (do pocz. XVI w.).

1. Kwestia pozostania resztek ludności jaćwieskiej w puszczy. Po upadku Jaćwieży kraj Jaćwingów opustoszał (Ryc. 4). Część ludności wyginęła w czasie walk, część uprowadzili do swego kraju krzyżacy, osiedlając ich głównie na Sambii⁵⁹, część zbiegła do sąsiednich krajów, przede wszystkim do pokrewnych im Litwinów. Pamiątką po tych emigrantach jaćwieskich są na Litwie, Białorusi i Mazowszu nazwy typu Sudejki, Jatwież i Danowo⁶⁰. Najbliżej Jaćwingowie zbiegli pod Grodno⁶¹ i Merecz, pod opiekę najbliższych grodów litewskich nad Niemnem. Można również przypuszczać, że dawne osadnictwo jaćwieskie, dochodzące do Niemna pod Mereczem (o ile to już wcześniej nie były dziedziny litewskie) nie uległo zupełnemu zniszczeniu, lecz tylko później uległo lituanizacji. Kraj Jaćwingów pokryła puszcza, zwana w źródłach krzyżackich Wildnis. Jednak jakieś niedobitki ludności jaćwieskiej mogły pozostać w swej ojczyźnie. Trudno sobie wyobrazić, by ten dość rozległy kraj, pełen jezior, lasów i bagien, został dokładnie oczyszczony z ludności przez najeźdźców. W źródłach jednak brak bezpośrednich faktów, które mówiłyby o przetrwaniu resztek ludności jaćwieskiej. Są na to tylko dowody pośrednie, jak ten wyżej podany o niemożliwości usunięcia całej ludności jaćwieskiej, oraz bardzo interesująca wzmianka źródłowa z 1569 r., znaleziona przez prof. Falka, o ludziach Wigranach, którzy zamieszkiwali na wyspie wigierskiej przed założeniem tam dworu myśliwskiego wielkich książąt litewskich: „Na tem jeziorze ostrowów 16, między którymi jeden, na którym dwór KJM i gdzie ludzie przed tym siedzieli Wigranie”⁶². Chyba słusznie prof. Falk uważa ich za resztkę ludności jaćwieskiej⁶³. Takich luźnych grup ludności jaćwieskiej nie mogło być jednak wiele. Opisy dróg krzyżackich, prowadzących z Prus na Litwę i Ruś przez puszcze pojaćwieskie, nic nie wspominają o osiedlach ludzkich, choć zwracały na nie uwagę, gdy

nia pragnę jeszcze przekazać p. I. Filipowiczowej, kierownicze Powiatowego Archiwum Państwowego w Suwałkach za bardzo życzliwy stosunek do moich poszukiwań archiwalnych oraz p. Józefowi Paszkiewiczowi, Pani doc. dr Tamarze Buch (Warszawa) i kol. dr Tadeuszowi Zdaniewiczowi (Poznań) za wiele informacji terenowych. Osobno pragnę serdecznie podziękować Panu drowi Jerzemu Antoniewiczowi, sekretarzowi gen. Biał. Tow. Naukowego za umożliwienie mi zbierania materiałów i opracowania niniejszej pracy, dotyczącej dziejów pow. sejneńskiego.

⁵⁹ Ich potomkowie mieszkający na Sambii, w tzw. Sudawischer Winkel, posługiwali się swoim językiem jeszcze w XVI w. Zob. o nich A. Kamiński, Jaćwież, o.c., str. 64—67 i 196; M. Pollakówna, Zanik ludności pruskiej w: „Szkice z dziejów Pomorza”, Warszawa 1958, str. 172—180, 197, 202—203.

⁶⁰ Rozmieszczenie nazw wskazujących na osiedla uciekinierów jaćwieskich podaje A. Kamiński, Jaćwież, o.c., str. 67—91 i mapa.

⁶¹ W 1379 r. między Przelomem i Grodnem była *das Grosedorf do di Sudowin sitzen*, Codex diplomaticus Prussicus, wyd. J. Voigt, t. III, nr 134. Może to jest wieś Jatwież, ale leżąca nie na wschodnim, lecz na zachodnim brzegu Niemna. Druga wieś Jatwież leżała na płn. wsch. od Nowego Dworu. Znikła ona w XVII w. i pola jej włączono w grunta Nowego Dworu (CHAP-Grodno, Fond 1463, op. 1, nr 1, str. 292—319).

⁶² K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 7.

⁶³ K. O. Falk, Wody wigierskie..., o.c., str. 8—9. W artykule, Najstarszy registr, o.c., str. 39—41, wysuwał przypuszczenie, że Wigranie to grupa Litwinów bardzo dawno osiadłych.

krzyżacy w czasie swej wyprawy na taką osadę natrafili⁶⁴. Również różne dokumenty z Metryki Litewskiej i opis puszczy z 1559 r. nic nie wspominają o żadnych osadach. Jedynie ten ostatni dokument wśród nazw uroczysk puszczańskich wymienia pewną ilość uroczysk nazywanych sieliszczami, a czasami z litewska opidemiami (apidemé). Nazwy te nasunęły mi przypuszczenie, że może w uroczyskach o tych nazwach były jeszcze widoczne w połowie XVI w. ślady osad⁶⁵. Mogły to być raczej tylko ślady osad tych resztek ludności jaćwieskiej, która pozostała w puszczy. Ślady osad starszych ze względu na zbyt dużą odległość w czasie nie mogły pozostać (z wyjątkiem pozostałości po grodach, tzn. grodzisk). Resztki ludności jaćwieskiej mogły utrzymać się w puszczy aż do czasu ostatecznego podziału puszczy między Litwę i krzyżaków i powstania zorganizowanej eksploatacji puszczy przez w ks. litewskich, kiedy to możliwe było objęcie kontrolą całej puszczy. Wtedy też te resztki ludności można było wysiedlić. Wskazuje na to także wzmianka o Wigranach, na miejscu których założono dwór myśliwski. Wiadomo, że w ks. Witold przesiedlał ludność⁶⁶. Może śladem osady tych wysiedlonych Wigran jest wieś W i g r a ń c e⁶⁷ na południe od Berżnik? Nazwa jej wprawdzie pochodzi od nazwiska chłopów mieszkających w tej wsi w XVI w. — Wigranców, ale to nazwisko wskazuje na jakiś ich związek z Wigrami. Bardzo ponętą jest hipoteza, że są oni potomkami owych Wigran, wysiedlonych może gdzieś nad Niemnem, skąd wrócili z powrotem w czasie kolonizacji okolic Berżnik, gdzie osiedlano przede wszystkim chłopów przełomskich (stąd istnieje do dziś jeszcze w okolicy nazwisko Przełomieć) znad Niemna. W podobny sposób mogła powstać nazwa drugiej wsi Wigrance koło Sejw. W inwentarzu starostwa sejwejskiego z 1642 r. jest wspomniana wieś Wigrany⁶⁸. Jest to zapewne późniejsza wieś C z a r n e W i g r a ń c e, czyli dzisiejsze Smolany⁶⁹. Wysiedlenie resztek ludności jaćwieskiej dotyczy tylko zasadniczego zrębu puszczy pojaćwieskich, który miał pozostać nie zasiedlony. W częściach puszczy, np. w pobliżu Merecza, które wcześniej zaczęto kolonizować, ludność jaćwieska mogła pozostać, wsiąkając stopniowo w nową ludność, ulegając wynarodowieniu.

Ziemię powiatu sejneńskiego jeszcze w początkach XVI w. były w całości pokryte puszczą. W najstarszych opisach brak śladów osad. Ale i tu mogły pozostać resztki ludności jaćwieskiej. Może śladem ich osady jest nazwa uroczyska puszczańskiego O p i d e m i e (dziś osada o mylącej nazwie Epidemia) nad rzeką Pawłówką. Osad więc nie znamy, ale znane są nazwy głównych rzek. Jak wspomniałem, przez puszcze

⁶⁴ Die littauischen Wegeberichte, w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, Leipzig 1863, t. II, podają gdy krzyżacy po przebyciu puszczy natrafiali na pierwsze osady lub gdy szli przez kraj zaludniony, np. na str. 692 (droga nr 62, 64), str. 698 (nr 79), str. 706 (nr 94).

⁶⁵ J. Wiśniewski, *Domniemane ślady...*, o.c., str. 223—231.

⁶⁶ W artykule: *Domniemane ślady...*, o.c., str. 226 podał przykład Olekszców, których w ks. Witold wysiedlił z Żerostawki nad Niemnem dalej na południe nad rz. Weretęję, gdzie założyli wieś Olekszyce, późniejszą własność Massalskich (o wysiedleniu patrz AGAD, ML 191 b, str. 389—390, o nadaniu ich wsi Massalskim — ML 209, str. 689—694).

⁶⁷ Wieś Wigrance pierwotnie nosiła nazwę Lymphia od nazwy jeziora. Ok. 1560 r. mieszkali w tej wsi Mordas i Szczepan Wygranice (*Piscowaja Kniga*, o.c., cz. I, str. 412). Ponadto we wsi Sejna (dziś Posejnele) mieszkali Zdan Wigranin, Naszkielis i Stasz Wigraniczy (tamże, str. 400).

⁶⁸ AGAD, Arch. Radziwiłłowskie, t. XXV, nr 3681, k. 2.

⁶⁹ CHAP-Wilno, nr 4056, k. 66.



Ryc. 5. Rzeka C z a r n a H a ń c z a w Studzianym Lesie — stary szlak puszczański. Takimi dłubaniami przez wieki pływano po rzekach puszczańskich.

pojaćwieskie w jedną i drugą stronę przechodziły wyprawy krzyżackie i litewskie. Aby nie błądzić, krzyżacy sporządzali krótkie opisy dróg, którymi zdążały ich napastnicze wyprawy. Dla celów orientacyjnych podawali w nich nazwy rzek i jezior. Są to chyba nazwy jeszcze z czasów jaćwieskich. Można ustalić, że przez teren powiatu sejneńskiego zdążała do Merecza przynajmniej jedna droga wypraw krzyżackich, idąca z zamku w Lecu (dziś Giżycko). Po przejściu obok nie zidentyfikowanego jeziora Glummes Assern i wzgórz, po przebyciu 5 mil od tego jeziora przekraczała w bliżej nie znanym miejscu przez rzekę Sejnę (w źródle Seynyn), skąd już było do Merecza 7,5 mili⁷⁰. Jest to pierwsza wzmianka nazwy Sejny z ok. 1385 r. Dalej na południe szła droga od Metenburga nad rzekę Nettą (Metin), przez rzekę H a ń c z ę (Ansee) i Marychę (Maro), Białą Hańczę (Cleyne Ansee) również do Merecza⁷¹. Inne opisy dróg wymieniają z sąsiedztwa nazwy rzek i jezior: Szeszupy, Łozdziei, Wiżajn, Sereji, Wołkusa, Serw itd.⁷²

⁷⁰ Wegeberichte, o.c., str. 691, droga nr 60.

⁷¹ Tamże, str. 691, droga nr 61.

⁷² Tamże, str. 689—692, 702—703, drogi nr 57, 58, 63, 88, 89.

2. Wchody ludności spod Grodna, Merecza i Wołkowyska do puszczy. Uczestnicy wypraw litewskich i krzyżackich oraz przypuszczalni niedobitkowie ludności jaćwieskiej nie byli jedynymi bywalcami puszczy. Zbyt wielkie kryły się w niej bogactwa, by nikt nie chciał z nich korzystać. Przede wszystkim dotyczy to zwierzyny, ryb, trawy i dzikich pszczół. Dlatego też już krzyżacy natrafiali w puszczy na ludzi zbierających siano⁷³.

Już układ z krzyżakami z 1379 r. zastrzegł prawo dla ludności ziemi grodzieńskiej do polowania, łowienia ryb, bartnictwa i innych pożytków w puszczy zanie-meńskiej⁷⁴. Widocznie ludność ta od dawna korzystała z bogactw tej puszczy. Ponieważ wśród niej znaleźli się potomkowie emigrantów jaćwieskich, można więc przypuszczać, że pierwszymi, którzy wkroczyli do puszczy, byli sami Jaćwingowie. Im też możemy zawdzięczać utrzymanie w tradycji części starych nazw obiektów wodnych, bowiem — jak wykazują badania prof. Falka — niektóre nazwy mogą pochodzić z czasów jaćwieskich⁷⁵. Stopniowo stapiając się z ludnością ruską pod Grodnem i Wołkowyskiem oraz litewską pod Mereczem, równocześnie przekazywali dalszym pokoleniom znajomość puszczy pojaćwieskich. Warto zauważyć, że pod (niedaleko od Sejna leżącymi) Lejpunami blisko Niemna występuje „d r o g a S k u m o n t o w a”, wymieniona w dokumencie z 1523 r. i z 1559 r.⁷⁶ Czyżby ta droga biegnąca w pobliżu granic Jaćwieży swą nazwą nawiązywała do Skomonda (Skumanta)⁷⁷, najwybitniejszego z wodzów jaćwieskich?

Fakt, że mieszkańcy tak odległych wsi korzystali z puszczy, znajduje potwierdzenie w źródłach późniejszych i w późniejszych nadaniach jezior właścicielom dóbr, położonych między Grodnem i Wołkowyskiem czy pod Lidą. W. ks. Witold w liście do cesarza Zygmunta pisał w 1420 r., że w ziemi Sudawów w sukcesji po przodkach należą do niego łowy, rybołówstwo, barcie i inne liczne pożytki i dochody⁷⁸. Można zatem z całą pewnością przyjąć, że od XIV w. na teren południowych puszczy jaćwieskich przybywali okresowo myśliwi, rybacy, bartnicy, kosiarze i bobrownicy z okolic Grodna i Wołkowyska. Zapewne już wtedy zaczęły wytwarzać się stałe wchody do określonych części puszczy, do których miał prawo wstępu tylko jeden ród chłopski lub osada. Ci właściciele wchodów, utrzymując część nazw jaćwieskich przekazanych im przez emigrantów jaćwieskich, nadawali nowe nazwy jeziorom, rzeczkom, łąkom, bagnetom, częściom puszczy i innym uroczyskom puszczańskim. Były to nazwy słowiańskie, nieraz pochodzące od imion. Takimi nowymi nazwami są nazwy jezior Dymitrowo i Jurkovo. Później jeszcze niektóre nazwy mogli nadać urzędnicy książęcy, gdy przystępowano do dobrze zorganizowanej eksploatacji całej puszczy. Dowodzi tego przykład z czasów dzierżawy Dowoyny (1561—1566). Wówczas to jego urzędnik

Andrzej Bujwid Stryszka podzielił jezioro Wigry na osobne jeziora i nadał im nazwy: Hordowo, Dubowo, Kamienne i Białe⁷⁹. Podział ten jednak się nie utrzymał.

Od strony Merecza na teren puszczy przybywała ludność litewska, również zmieszana z ludnością jaćwieską. Ona także — zachowując jakieś nazwy jaćwieskie — równocześnie przynosiła ze sobą nazwy litewskie.

Obie te okresowo przybywające na teren puszczy grupy ludności zetknęły się na terenie powiatu sejneńskiego i suwalskiego. Stąd też tutaj już z okresu puszczańskie mamy nazewnictwo pochodzące zarówno z języków słowiańskich, jak i z litewskiego. Część południowa i zachodnia ma przeważnie nazewnictwo słowiańskie, a część północna i wschodnia — litewskie. Jedyny wyjątek stanowi okolica Wigier, gdzie występuje większa ilość nazw bałtyckich, np. Pierty, Dowcień, Mozguć, Remienkinie i Cieszkynie. Sądzę, że jest to skutek powstania w tej części puszczy dworu myśliwskiego w. ks. litewskich ze służbą litewską, która nadała litewskie nazwy najbliższej okolicy dworu. Widać, że to jest nazewnictwo późniejsze. Dowodzi tego następujący przykład. Obok jeziora Żubrowo jest małe jezioro Żubronajcie. Nazwa tego jeziora ma rdzeń słowiański, a litewską końcówkę zdrabniającą. Skąd to pochodzi? Najpierw powstała słowiańska nazwa dużego jeziora, a potem od niego utworzono litewską nazwę małego jeziora, która zachowała starszy rdzeń słowiański. Przecież najpierw powstać musiał rdzeń nazwy, a potem jego zdrobnienie. Nie można przypuszczać, by w wypadku sławizacji tylko rdzeń zesłowiańszczono, a litewską końcówkę zostawiono (byłoby Żubrówek lub Żubrowiec). Należy podkreślić, że nazwy jezior, rzek, ostępów leśnych i uroczysk są starsze od nazw wsi. To znaczy, że nazwa wsi pochodząca od nazwy jeziora czy uroczyska jest dużo starsza od samej wsi, która przyjęła tylko starą nazwę. Część nazw pozostała w dalszym ciągu jako nazwy jezior, bagien i uroczysk leśnych. Część z nich stała się w XIX w. nazwami obrębów leśnych, wśród których jest równocześnie dużo nazw nowych.

3. Podział puszczy pojaćwieskich między Wielkie Ks. Litewskie i Krzyżaków. Stosunki te zostały utrwalone przez podziały puszczy pojaćwieskich już na stałe między Litwę i krzyżaków. Do tego czasu obie strony rościły pretensje do całości. Krzyżacy uważali, że cały teren Jaćwieży należy do nich i granicą ich państwa jest Niemen. Z drugiej strony w. ks. litewscy w układach między sobą⁸⁰ i w listach do innych władców⁸¹ uważali całą ziemię pojaćwieską za swoją. Wreszcie w wyniku układów postanowiono podzielić się nią. Pierwszy

⁷³ Tamże, str. 690, droga nr 57.

⁷⁴ Kodeks dyplomatyczny Litwy, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845, str. 54: *Friheit haben mogen an jagit an Visscherie, an Buten und an allem Nutze*.

⁷⁵ K. O. Falk, Wody wigierskie..., o. c., w różnych miejscach.

⁷⁶ AGAD, ML 209, str. 694—695, ML 204, str. 120—125; MK 410, str. 932.

⁷⁷ Zob. o nim A. Kamiński, Jaćwież, o. c., str. 176—177.

⁷⁸ Codex epistolaris Vitoldi, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, Monumenta medi aevi historica, t. VI, str. 468: *in qua et nunc nostras habemus venaciones, piscaturas, mellificia et alias multas utilitates et proventus*.

⁷⁹ K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 8. Tylko nazwa Wigry była „z wieków”. Wysuwane przez językoznawców przypuszczenie, że ludność słowiańska przetłumaczyła nazwy jaćwieskie, może być tylko w części słuszne. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by takie nazwy, jak Jurkovo czy Dymitrowo, były tłumaczeniem nazw jaćwieskich. Raczej należy przyjąć, że duża część nazw to nazwy nowe z XV i nawet XVI w., najwcześniej z XIV w. Również niektóre nazwy bałtyckie, jak np. Romienkinie (dawniej Romyjkinis) i Mozguć pochodzą od imion lub nazwisk (Romejko, Mozguć) i są też nowsze.

⁸⁰ Jagiełło potwierdzając w 1387 r. Skirgiełły dawne posiadłości i czyniąc nowe, wymienia jako przynależne do Skirgiełły również tereny za Niemnem aż do bliżej nie określonej granicy Niemiec (tj. państwa krzyżackiego). J. Jakubowski, Opis księstwa trockiego z r. 1387, „Przegląd Historyczny”, t. V, Warszawa 1907, str. 44—46.

⁸¹ List Witolda do cesarza Zygmunta, zob. przypis 78.

podział w traktacie zawartym na wyspie Salin w 1398 r., nie utrzymał się jednak⁸². Po klęsce krzyżaków pod Grunwaldem, Litwini wymogli przesunięcie granicy dalej na zachód. Ostatecznie więc Jaćwież podzielono na dłużej między oba państwa w traktacie zawartym dnia 27 IX 1422 r. nad jeziorem Melno⁸³. Ustalono wówczas granicę, która przetrwała jako wschodnia granica Prus do 1945 r. Zaczynała się ona przy granicy mazowieckiej przy Kamiennym Brodzie na rzece Łek (między dzisiejszymi Prostkami i Boguszami), następnie biegła przez Jez. Rajgrodzkie, uroczysko Prewysti (dziś wieś Prawdziski), uroczysko Meruniszki (dziś wieś Mieruniszki) do jez. Wisztyniec i dalej na północ⁸⁴. Prawie cała Jaćwież dostała się w ręce litewskie, w rękach krzyżackich pozostały z Jaćwieży okolice od Puszczy Rominckiej po jez. Elk. Później dochodziło nieraz do zatargów o przebieg tej granicy, zwłaszcza za czasów Bony, jednak jej zasadniczy bieg nie został zmieniony. Późniejszymi układami z lat 1492 i 1529⁸⁵ tylko potwierdzano stary podział i dokładniej wytyczano ją w terenie, gdy z obu stron zaczęły powstawać wsie i chłopcy zaczęli się nawzajem oskarżać o zabieranie gruntów między wsiami. Nim doszło jednak do szczegółowego wytyczenia granicy licznymi kopcami, w jakiś sposób wcześniej oznaczono ją w puszczy rubieżami (od słowa rąbać) i chyba strzeżono. Może śladem tego jest wzmianka z dokumentu z 1538 r. „o stołpach welikoho kniazia Witowta” nad jez. Wisztyniec na granicy krzyżackiej⁸⁶.

4. **Przebiecie przez puszcze pierwszych stałych dróg.** Puszcza po stronie krzyżackiej stała się własnością państwa krzyżackiego, a po stronie litewskiej — wielkich książąt litewskich. Pod względem administracyjnym większa jej część znalazła się w księstwie trockim, a następnie — po wprowadzeniu na Litwie w 1413 r. podziału na województwa — w woj. trockim (do 1793). Dla łatwiejszego dotarcia do granicy krzyżackiej i w głąb puszczy przeprowadzono przez puszcze pierwsze drogi. Główne drogi zwano wielkimi. Jeszcze żywa w początkach XVI w. tradycja odnosi utworzenie tych dróg do czasów w. ks. Witolda⁸⁷. Znamy tylko ich fragmenty, które z trudem można połączyć w całość, posługując się również danymi pośrednimi.

Punktem głównym, do którego zbiegały się drogi, były Wigry. Jedna z dróg — droga przełomska — biegła od dworu książęcego w Przełomie nad Niemnem przez most Kortowicze (koło wsi Wólka Rządowa) na Hańczy. Zapewne tutaj dochodziła do niej droga z Grodna. Dalej przechodziła ona przez rzeczkę

⁸² Codex epistolaris Vitoldi, o.c., str. 52. Granica miała biec rz. Biebrzą, następnie Nettą i prosto do źródła Szeszupy.

⁸³ O dalszych dziejach granicy litewsko-krzyżackiej patrz K. Forstreuter, Die Entwicklung der Grenze zwischen Preussen und Litauen seit 1422 „Altpreussische Forschungen”, Jg. 18, Królewiec 1941, str. 50—70.

⁸⁴ Kodeks dyplomatyczny Litwy, o.c., str. 285.

⁸⁵ Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae, wyd. M. Dogiel, Wilno 1764, t. IV, str. 247—263. Dzieje zatargów granicznych między Boną i ks. Albrechtem zob. W. Pocięcha, Bona, o.c., t. III, str. 144—159.

⁸⁶ AGAD, ML 208, str. 47.

⁸⁷ Rewizja puszczy, o.c., str. 59.

Szlamicę (na pewno przy późniejszej Rudzie-Kalety), przez puszcę obok błota Mszanego, niewątpliwie koło jeziora Heret, dalej na Most Postaw (Wysoki Most) na Hańczy do Wigier.

Jakaś droga szła zapewne wzdłuż Hańczy do Wigier (Ryc. 15). Również szła droga z Merecza do Wigier (niewątpliwie przez późniejsze Berzniki i Sejny, które leżały na drodze mereckiej). Jej odcinek jako droga wigierska, idąca od Berznik, jest wspomniany przy Jez. Długim.

Od Wigier kierowała się droga przez most na rzece Omółowce (dziś też tam jest most, tylko rzeczkę nazwano Piętówką) przez ostęp Leszczewo i rzeczkę Kamionkę, Krasnyborek, Okuniowiec, sianożęci Okoliska do brodu na rz. Hańczy (dziś jest tam wieś Stary Bród), a dalej nad jez. Okminem w kierunku granicy. O tej drodze, zwanej Wielką Droga Okmińską (później gościńcem przeroskim) w 1679 r. powiedziano, że jest to gościńiec do Grodna. Osocznicy grodzieńscy mówili o niej, że jest „przetrzebiona” przez 9 ostępów puszczy, a przełomscy dodawali, że była już za w. ks. Witowta. Osocznicy strzeżli jej aż do granicy. W bliżej nie określonym miejscu od tej drogi odchodziła droga szelmeńska, prowadząca nad jez. Szelment⁸⁸.

Na północ od drogi wigierskiej biegła od Merecza droga przez Wiejsieje, dalej przechodziła ona nad jez. Baładź, tuż na południe od jez. Gaładuś (gdzie wieś Żegary), nad jez. Druć, przez rz. Rubieżnicę również w kierunku granicy⁸⁹. Obie drogi przechodziły przez teren dzisiejszego pow. sejneńskiego. Dalej od nich na północ szła w Puszczy Niemonojckiej trzecia wielka droga⁹⁰. Na południe od nich biegła droga z Grodna przez późniejszy Lipsk i Augustów do pojaćwieskiego grodu Raj, w którym rozdzielała się na dwie drogi. Jedna kierowała się do krzyżackiego zamku na jez. Elk, a druga przez Kamienny Bród na rz. Łek na Mazowsze⁹¹.

Drogi te przede wszystkim służyły osocznikom, którzy ponadto wytyczali dla siebie sieć mniejszych dróg po całej puszczy. Taką drogą była droga sontowska, osoczników Sontowtowiczów, która szła z okolic późniejszego Kopicowa. Na pewno tą samą drogą jest droga sągołowska (ta nazwa chyba została źle odczytana przez wydawców źródła) i droga szontulthowa wspomniane w połowie XVI w. Znany jej odcinek biegł między jez. Kowknar Czarny a jez. Wiejsieje (dziś Powieśniki) w kierunku północno-zachodnim, dzieląc dobra berznickie od sapieżyńskich, a dalej między dobrami Hołny i polami wsi Poberżany (dziś Półkoty). Jest więc ona jeszcze wspominana w latach, kiedy nią już nie chodzili osocznicy⁹². Takie osocznice drogi szły od Grodna przez rzekę Wólkusz w głąb puszczy, wśród nich droga Kurjanowiczów, której fragment spotykamy koło jez. Blizno⁹³.

⁸⁸ Bieg dróg odtworzonych według danych w Rewizji puszczy, o.c., str. 49—56 i K. O. Falka, Źródła, cz. I, str. 7; cz. III, str. 18; cz. VI, str. 9, 15.

⁸⁹ AGAD, ML 208, str. 42—47. Dokument z 1538 r. nazywa ją starą drogą.

⁹⁰ B. Czart., rkp. 1777, str. 658.

⁹¹ J. Wiśniewski, Nieznany oryginał dokumentu lokacji Augustowa z 1557 r., „Rocznik Białostocki”, t. III, Białystok 1962, str. 428—429.

⁹² AGAD, ML 193, str. 757—758; ML 202, str. 9—12; Piscowaja kniga, o.c. cz. I, str. 393, 405—406.

⁹³ Rewizja puszczy, o.c., str. 193; AGAD, MK 410, str. 1014.

5. Wyprawy myśliwskie w ks. litewskich w głąb puszczy i powstanie dworu Wigry. Puszcze pojaćwieskie chętnie nawiedzali wielcy książęta litewscy, a następnie królowie polscy, jako ulubione miejsce polowań. Można tu było polować na łosie, jelenie, sarny, a przede wszystkim na żubry⁹⁴. Pierwszą wiadomość o takiej wyprawie łowieckiej przynosi Jan Długosz, wykazując znajomość nazw z terenu puszczy. Widocznie czerpał z dobrego współczesnego wypadkom źródła. Píše on następująco pod rokiem 1418⁹⁵:

„Król Władysław (Jagiello) ... przybył do Trok, gdzie obchodził święta Bożego Narodzenia. Po nich wybrał się na teren łowów zwany Wingri, za Niemnem położony. Tam do niego przybył w czasie Trzech Króli komtur z Rostemburgu (dziś Kętrzyn) z trzema rycerzami, niby w poselstwie od (wielkiego) mistrza pruskiego, a w rzeczywistości, aby wywiedzieć się, ile ludzi król ze sobą ma, zamierzał bowiem używszy 500 jazdy schwycić króla w odpowiednim miejscu i uprowadzić. Król zaś podejrzliwie przyjmując przybycie komtura szybko opuścił Wingri, przybywszy do Ianczy (in Iancza), dowiedział się od wysłanych wywiadowców, że Krzyżacy przygotowują na niego niebezpieczne zasadzki. Wtedy następnej nocy przebywszy 12 mil, przybył do jeziora, które nazywa się Methis (dziś Necko), stąd udawszy się do Grodna, następnie pojechał do Polski”.

Pod rokiem 1422 informuje⁹⁶, że „... król Władysław spędziwszy święta Bożego Narodzenia w Trokach udał się na łowy *in Wingri*. Jak widzimy, kronikarz odnotował dwa wypadki polowania króla Jagielly w Wigrach. Nie należy sądzić, że znał wszystkie. Jagiello mógł tutaj częściej przebywać. Wielcy książęta przebywać tu mogli jeszcze częściej. Punktem wyjścia wypraw myśliwskich były książęce dwory nad Niemnem i grody w Grodnie i Mereczu, a później Rudniki pod Mereczem⁹⁷.

Tym zainteresowaniom myśliwskim wielkich książąt zawdzięczamy powstanie przynajmniej jednego dworu myśliwskiego w pobliżu Sejn. Dłuższe przebywanie w puszczy wymagało (zwłaszcza w zimie) stałych budynków. Dlatego też należy przypuszczać, że w tym czasie powstał stały dwór myśliwski na wyspie jeziora Wigry⁹⁸. Wtedy też zapewne wysiedlono owych Wigran⁹⁹, a na miejscu ich osady wzniesiono zabudowania dworskie. Z braku wiadomości źródłowych¹⁰⁰ nie można stwierdzić, czy mieszkała w nim stała służba książęca. Z czasem, gdy pobyty wielkich książąt przeciągały się na całe tygodnie w różnych porach roku, niewątpliwie był on miesiącami zamieszkały. Tak już było na pewno za czasów Zygmunta Augusta, który w puszczech tutejszych spędzał długie tygodnie¹⁰¹. Było to może,

⁹⁴ Rewizja puszczy, o.c., str. 52 wlicza kilkanaście ostępów z żubrami w 1559 r. w puszczy Perstuńskiej, m. i. ostępy Krzywy Lasek, Koniewicz, Wiązowiec i Leszczewo, leżące między Wigrami a dzisiejszymi Suwałkami.

⁹⁵ J. Długosz, Opera omnia, t. III, Kraków 1877, str. 220—221. Oryginał po łacinie. Podaje w swoim tłumaczeniu.

⁹⁶ Tamże, str. 283.

⁹⁷ Wł. Pocięcha, Bona, o.c., t. III, str. 188.

⁹⁸ Rewizja puszczy, o.c., str. 54; K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 7.

⁹⁹ Patrz omówienie w tekście, str. 30.

¹⁰⁰ Dwór nie podlegał leśnictwu WXL i dlatego w rewizjach leśnictwa brak o nim bliższych wiadomości.

¹⁰¹ L. Kołankowski, Zygmunt August, wielki książę litewski, do roku 1548, Lwów 1913, „Archiwum Naukowe”, Dz. 1, t. 7, z. 1, str. 390—393.

jak przypuszcza prof. Falk¹⁰², całe osiedle złożone z budynku mieszkalnego dla w. księcia i jego dworzan, budynku dla służby, stajni dla wielu koni, brogów na siano. Kto wie, może zasiewano również jakieś poletka, aby mieć trochę zboża na miejscu. Może jeszcze były inne dwory myśliwskie, tak jak np. na terenie małej Puszczy Zielonej (Kurpiowskiej) było kilka myśliwskich dworów książąt mazowieckich. Brak jednak o nich wiadomości. Jest tylko ślad po jakimś dworze w nazwie Dworsk o nad Hańczą, na wschód od Strzelcowizny. Może to właśnie tu zatrzymał się Jagiello opuściwszy Wigry (*et in Iancza perveniens*).

6. Podział puszczy między dwory książęce. Dla lepszego wykorzystania wielkich bogactw puszczańskich w XV w. — w bliżej nie znanym czasie puszcze podzielono na pasy biegnące od Niemna w kierunku granicy krzyżackiej, przydzielając je do dworów książęcych położonych nad Niemnem. Poza częścią przydzieloną do dóbr rajgrodzkich najdalej na południe położonym pasem była puszcza zwana Puszczą Grodzieńską, a następnie Perstuńską, nazwaną tak od dworu Perstun (koło późniejszych Sopoćkiń)¹⁰³. Granice jej biegły wzdłuż rzeki Biebrzy, Netty, jez. Necko, rz. Pruski, granicą krzyżacką, drogą okmińską, przez Wigry i Czarną Hańczę. Większa część tej puszczy przetrwała do dnia dzisiejszego. Stanowi ona podstawowy zrąb Puszczy Augustowskiej. Na północ od niej, od dworu Przełom (znanego ze źródeł krzyżackich w XIV w.), położonego na wschodnim brzegu Niemna, biegł pas¹⁰⁴, który nazwano Puszczą Przełomską. Jej południowo-wschodnia część zachowała się i dziś należy do Puszczy Augustowskiej. Reszta została skolonizowana i stanowi główną część powiatu sejneńskiego.

Dalej na północ pas puszczy zwany Puszczą Merecką przydzielono do dworu mereckiego. Został on najwcześniej skolonizowany. Do naszych czasów przetrwały tylko nikłe resztki. Również część ziem Puszczy Mereckiej weszła w skład dużego pow. sejneńskiego.

Przez teren tego powiatu przebiegała granica między Puszczą Perstuńską i Przełomską (wzdłuż Hańczy) i między Przełomską a Merecką. Przebieg tych granic¹⁰⁵ ma istotne znaczenie dla problematyki osadniczej, gdyż jedne puszcze były związane z dworami i wsiami ruskimi, a drugie z litewskimi.

¹⁰² K. O. Falk, Wody wigierskie..., o.c., str. 61.

¹⁰³ Już w końcu XV lub na pocz. XVI w. dzierżawca dworu w Perstuniu, książę Tołoczyński, zarządził puszcza (AGAD, ML 199, str. 369—370).

¹⁰⁴ W początkach XVI w. między leśnictwem przełomskim a mereckim nad Niemnem została wyodrębniona osobna dzierżawa przewalska nad Białą Hańczę. Wydzielono ją z Puszczy Przełomskiej, na co wskazuje nazywanie w 1524 r. jeziora Mare (dziś Morze), jez. oskim, przełomskim i przewalskim (AGAD, tzw. Metryka Litewska, III A, 28, str. 136—138), a więc te trzy dwory były poprzednio w jednej włości. Pierwszy dzierżawca przewalski (Hryńko Wołowicz) pojawia się w 1503 r. (A. Boniecki, Poczet..., o.c., str. XXXVII).

¹⁰⁵ Przebieg granic puszczy pokazuje ryc. nr 15. Stan późniejszy pokazuje mapa w artykule J. Wiśniewskiego, Kilka uwag..., o.c., tabl. XII, a następne dalsze mapki w niniejszej pracy. Przebieg tych granic został odtworzony na podstawie opisów granic puszczy w Rewizji puszczy, o.c., str. 47—54 i w ML 208, str. 42—47. Przebieg starej granicy między Puszczą Przełomską a Merecką na wschodzie można było tylko częściowo odtworzyć (koło jez. Baładz i koło jez. Gaładuś). Jej bieg między tymi jeziorami zapewne jest zgodny z późniejszą granicą dóbr Hołny i star. berżnickiego. Nie można było ustalić, jak biegła ona między jez. Gaładuś a jez. Boksze. Wiadomo, że przechodziła koło jez. Klejwy. Może biegła południową granicą późniejszego star. łódzkiego, dóbr Klejwy i dóbr Szejpiszki.

Głównymi punktami orientacyjnymi w puszczy były duże rzeki i jeziora, dlatego też można zauważyć nazywanie części puszczy nazwami jezior. Np. w dokumencie z 1530 r. powiedziano, że sprzedano: „u Szelmentoch dewat ozer na imia Kupiwo, a Dołhoe, a Postaw, a Czornoe, a Kozik, a Dubowo, a Leszczewo, a Lesczewiec, a Sumowo”¹⁰⁶. Zygmunt I, dając w dzierżawę Jerzemu Mikołajewiczowi Radziwiłłowi, wojewodzie kijowskiemu, dobra grodzieńskie, m.in. wydzierżawił „ozera wsi w powete horodenskim na Bliznach i u Wykroch, i na Samnie” (Sajno czy Szlejmy?)¹⁰⁷. Określenie „u Wigrów” spotyka się częściej.

Równocześnie przynależność do dworów była do czasu reorganizacji podziału administracyjnego w 1566 r. jednoznaczna z przynależnością powiatową. Puszcza Perstuńska, podległa staroście grodzieńskiemu, należała do pow. grodzieńskiego. Puszcza Przełomska, podległa namiestnikowi przełomskiemu, należała do pow. przełomskiego, a Merecka do mereckiego. Po przejściu przez Bonę skolonizowanej części Puszczy Przełomskiej koło Berżnik, przyłączono włość berżnicką do starostwa i powiatu grodzieńskiego. Po 1566 r. Puszcza Przełomska została przyłączona do pow. grodzieńskiego, a Merecka — do trockiego w woj. trockim¹⁰⁸. Odtąd aż do 1793 r. przez dzisiejszy pow. sejneński przechodziła granica pow. trockiego i grodzieńskiego¹⁰⁹. Ulegała ona pewnym zmianom. Raz niektóre dobra są podawane w źródłach jako przynależne do pow. grodzieńskiego, a raz do trockiego. Najdłużej granica biegła granicą późniejszego leśnictwa merecko-sejwejskiego, starostwa sejwejskiego i łożdziejskiego. W XVIII w. starostwo sejwejskie przyłączono do pow. grodzieńskiego. Leżące od południa dobra prywatne, w części powstałe w Puszczy Mereckiej, z czasem przeszły na stałe do pow. grodzieńskiego¹¹⁰.

7. Organizacja służby leśnej (osocznicy). Zapewne wraz z podziałem puszczy między dwory powołano stałą służbę leśną, której zadaniem miało być pilnowanie bogactw puszczańskich. Spośród ludności książęcej wydzielono osobną kategorię, którą zwolniono od ciężarów z wyjątkiem jednego — pilnowania puszczy, jezior i jazów na rzekach puszczańskich oraz brania udziału w różnych zajęciach leśnych. Służbę tę zwano osoką, a jej członków — osocznikami. Jak sama nazwa wskazuje, jej pierwotnym zadaniem była pomoc przy polowaniach. Później — w XVI w. — przy pomiarze włócznej wydzielono osobne wsie, w całości lub w części zamieszkane przez osoczników. Wtedy każdy z nich otrzymał duży przydział ziemi (przeważnie pół włóki) w zamian na pełnienie służby osoczniczej. Na czym ona

polegała wiemy z późniejszych ordynacji, które chyba niewiele odbiegały od obciążeń w XVII w.¹¹¹ Znany nam dokument z ok. 1509 r., choć lakoniczny, potwierdza to przypuszczenie. Mówi on, że osocznicy już za czasów króla Kazimierza byli obowiązani strzec puszczy przed szkodą ze strony obcych¹¹². Gdy w 1530 r. Piotr Stanisławowicz Kiszką, starosta drohicki i dzierżawca przełomski i oski, chciał pędzić osoczników do pracy na polu folwarcznym (na pasznię), król orzekł, że osocznicy hospodarscy mają tylko strzec puszczy¹¹³. Służba ich była bardzo ciężka. Jechali na wiele miesięcy po 10 mil od domu i całymi tygodniami nie schodzili z konia. Nie zawsze mogli dobrze wypełnić swe obowiązki, szczególnie gdy przeciwnikiem był możny pan. Chwytając wszystkich kłusowników nie patrzyli, kim oni są. Prowadziło to nieraz do zatargów z okoliczną szlachtą. Wynikały też stąd procesy. Czasami w dbałości o puszcę przedstawiciele osoczników udawali się do króla, aby uzyskać mandat przeciwko panu naruszającemu całość bogactw królewskiej puszczy¹¹⁴.

¹¹¹ Ordynacja podana w 1679 r.: „Powinność osoczników leśnictwa przełomskiego. Dla lepszego porządku ta Puszcza Przełomska rozdzielona na kwatery dwie i ostępy w swych kwaterach opisane. A do pilnowania onej także i ostępów dziesiątników (starszych osoczników) trzech obraliśmy i każdemu z nich wolną włókę na dziesiątnikostwo naznaczyli, z których włók niejkiej powinności IIMMPP dzierżawcom pełnić nie mają, tylko powinni będą każdy w swej kwaterze objeżdżać i wszelakich szkód tak w drzewie, jako i w zwierzu przestrzegać, nikomu drzewa bez kwitu IMP leśniczego tak suchego pogotowiu surowego nie wydawać, a każdej ćwierci roku przed IMP leśniczym przy myśliwcu JKM rachować się i sprawę dawać, tak o zwierzu na potrzebę JKM ubitym, lubo gdyby które zdechłe należeli, jako też (o) wyrąbaniu drzewa i wszelkiej innej, jeśliby jaką postrzegli, szkodzie oznajmić, w czym osocznicy starsi sprawiedliwie się i prawdziwie zachować, nic przed IMP leśniczym nie utajając, mają pod zaplaceniem szkody, jeśliby jaka za ich niedozorem stała w puszczy, i degradowaniem z urzędu. Drudzy zaś osocznicy, którychśmy 98 obrali i każdemu z nich po półwłóki gruntu na to naznaczyli, powinni będą wspólnie z dziesiątnikami starszemi puszcze i borów pilnować, rogi łośie, które zrzucają zbierać i do myśliwca oddawać, wilcze ogrody grodzić na miejscach sobie pokazanych, mosty w puszczy mościć, drogi do ostępów naprawować i około ostępów na płachty steczki przecyzyszczać, w łowy kiedy i kędy każą po jednemu z pół włóki chodzić, nie wyprawując starych ani małych, ale ludzi hoźnych i do tego sposobnych, jakich teraz obraliśmy, a ma ich zawsze wychodzić w liczbie na łowy, gdy im dokąd każą, osoczników starszych dwa, a innych 94, przy puszczy zaś dla pilnowania ma zostawać dziesiątnik jeden, a innych osoczników 4. Ciż osocznicy podwody pod myśliwstwo JKM dawać, gdy będzie potrzeba, powinni mosty na gościńcach wspólnie z innymi tego leśnictwa poddanymi naprawować i aby nikt w puszczy nowych morgów nie przebrał, sianożęci nie trzebił, a do dawnych morgów aby nikt w puszczy ze psami ani orężem nie wchodził, przestrzegać pilno i bronić mają. A nad to opisane powinności, mianowicie osocznicy z włók sobie na osocznictwo nadanych żadnych powinności IIMMPP dzierżawcom pełnić i oddawać nie będą powinni, ale jako od płacenia czynszów, sypania dziakła, także i innych wszelakich podatków wolni być mają. A gdzieby na samych osoczników mimo opisane ich powinności jakie inne wkładane były ciężary, to ono WJMP łowczemu WXL oznajmić mają. In *vim* jednak tego, iż się do tych robot uwalniają, każdy osocznik rejestrowy powinien będzie na naprawę płacht i sieci króla JM co rok na 6. Marcin dać gr. 18, nie osocznik zaś, który domem przy osoczniku siedzi, gr. 9, a to do rąk WJMP łowczego WXL albo tego, który do odbierania tych pieniędzy zesłany będzie. Tymże osocznikom wszystkim wolne siano ukoszenie na jednego konia na borach na tych miejscach, skąd piata do skarbu nie idzie”. (K. O. Falk, Źródła, t. VI, str. 30—33). Podobną ordynację mieli osocznicy z Puszczy Perstuńskiej (tamże, str. 42—45). Jak dokładniej wyglądała służba osoczników, informuje źródło w innym miejscu: „osocznicy... z dziesiątnikiem powinni będą co tydzień po czterech według kolei we cztery niedziele na siebie przychodzącej z oszczepami do bud swoich w kwaterze tej na to zbudowanych... chodzić i tam dzień i noc nie schodząc, aż drudzy, na których kolej przypadnie, na odmianę przyjdą, zostawać, pilnując ostępów, kwatery swojej puszczy i boru... pilno tego przestrzegając, aby żadna w zwierzu i drzewie nie działała się szkoda. Innym zaś osoczników osób 6 co tydzień, tak że według kolei na się we cztery niedziele przychodzącej do pana podleśniczego na drogi ordynuje się, aby drew zakazanych i niepozwolonych nikt nie wywoził, a do robót prywatnych panów leśniczych pociągani być nie mają” (K. O. Falk, Źródła, t. V, str. 20).

¹¹² AGAD, ML 195, str. 462—464.

¹¹³ AGAD, ML 202, str. 71—72.

¹¹⁴ Np. w 1578 r. udał się aż do Warszawy, aby uzyskać u króla Stefana Batorego mandat do Józefa Wollowicza, dzierżawcy dowgowskiego i perełajskiego, aby stanął przed sądem królewskim za naruszanie puszczy królewskiej (AGAD, MK 410, str. 1014—1020).

¹⁰⁶ AGAD, ML 209, str. 701—704.

¹⁰⁷ AGAD, ML 193, str. 698—699.

¹⁰⁸ J. Jakubowski, Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVI wieku, Kraków 1928; tenże, Powiat grodzieński, o.c.

¹⁰⁹ W 1793 r. utworzono woj. grodzieńskie, a w nim ziemię grodzieńską. Do ziemi i woj. grodzieńskiego włączono parafie: Sejny, Wigry, Krasnopol i Berżniki. Do nowego województwa i ziemi mereckiej przydzielono par. Puński i Łozdzieje, obejmujące część terenu dzisiejszego pow. sejneńskiego (Volumina Legum, t. X, Poznań 1952, str. 317—318).

¹¹⁰ Przebieg granic powiatowych został naniesiony na mapy. Jest on w szczególności inny niż na mapach Jakubowskiego (zob. przypis 108), które — jeśli chodzi o tereny puszczańskie — nie zostały przez Jakubowskiego dobrze opracowane. Zmiany przynależności administracyjnej pow. sejneńskiego pokazuje mapa nr 1.

Walka z kłusownikami nieraz kończyła się krwawo — uciekający przed osocznikami kłusownik, jeżeli nie chciał się poddać, padał ranny lub zabity jako szkodnik w puszczy królewskiej. Zawsze jednak musieli się osocznicy z tego tłumaczyć przed leśniczym, któremu dostarczali kłusownika żywego lub martwego i wszystkie jego rzeczy¹¹⁵. Na czele osoczników był pierwotnie setnik (np. w 1541 r. na czele osoczników grodzieńskich stał Jacko Kulbaczy¹¹⁶). Po osiedleniu ich w dużych wsiach na ich czele stanęli dziesiętnicy.

Nie znamy z XV w. żadnej nazwy osady osockiej, gdyż osocznicy mieszkali zapewne jak i inni chłopci na pograniczu puszczy w osadach jednodworczych. Wcześniej więc niż nazwy wsi znamy nazwy rodów osocznich z Puszczy Perstuńskiej, które później stały się nazwami wsi: Kurianowiczów i Rakowiczów, pełniących swą służbę już w XV w. Wsie osoczników grodzieńskich (perstuńskich), położone na skraju puszczy za rzeką Wołkusz, powstały dopiero w XVI w. w czasie pomiaru włócznej. Lakońskie rejestry dokumentów dla strzelców z 1559 r. mówią o rozdaniu włók dla strzelców grodzieńskich, przełomskich i berżnickich¹¹⁷. Wówczas też zapewne rozdano włóki osocznikom. Osocznicy grodzieńscy zamieszkali we wsiach: Kurianowice lub Kurianki Wielkie (dziś Kurianka), Rakowice, Bohatyrewicze (dziś Bohatery Leśne) i na części wsi Markowice (dziś Markowce)¹¹⁸. Mieszkańcy wsi Żabicz (dziś Żabickie) również pierwotnie byli osocznikami, później zostali obciążeni obowiązkiem wożenia listów namiestników dworów hospodarskich, co było dla nich awansem społecznym i dlatego ze szlachecka zaczęli zwać się Żabickimi. Pełnili swą powinność do rozbiorów. W nazwach tych wsi zachowały się nazwiska innych rodów osocznich, których skądinąd nie znamy. Osocznicy z tych wsi — Rusini — strzegli Puszczy Perstuńskiej. Im przede wszystkim należy zawdzięczać wzbogacenie nazewnictwa w tej puszczy. Ponieważ byli Słowianami (nie wykluczeni są jednak wśród nich potomkowie emigrantów jaćwieskich), nadali puszczy piętno słowiańskie. Gdy później utworzono nowe wsie osockie po stronie zachodniej puszczy, wówczas część osoczników przeniosła się na stałe spod Grodna do nowych wsi w pobliżu Raczek i Filipowa.

Puszczy Przełomskiej strzegli osocznicy¹¹⁹ mieszkający pod Przełomem. Nazwy ich wsi znamy dopiero z czasów późniejszych — z XVII w. Jednak na pewno już w XVI w. osoczników skupiono na skraju puszczy, niedaleko ujścia rzeki Wołkusz do Hańczy, w następujących wsiach: Świack (dziś Osoczniki), Wasilewice, Rynkowce i Kortowice (dziś zapewne Wólka Rządowa). Nazwy 3 ostatnich wsi również pochodzą od nazwisk rodów osocznich. I ci osocznicy byli także Rusinami, ale ze względu na sąsiedztwo z litewską Puszcza Merecką pojawiali się wśród nich również

osocznicy pochodzenia litewskiego. Najstarsze znane mi spisy osoczników przełomskich z lat 1523 i 1538 potwierdzają to przypuszczenie. Obok imion i nazwisk ruskich występują imiona i nazwiska litewskie¹²⁰. Osocznicy ci strzegli puszczy, która dzisiaj stanowi znaczną część pow. sejneńskiego. Nazwiska niektórych rodów osocznich stały się nazwami wsi: Bokszevicze — wieś Boksze, Michnowicze — wieś Michnowce.

Puszczy Mereckiej strzegli osocznicy Litwini¹²¹. Utrwalili oni na terenie tej puszczy nazewnictwo bałtyckie. Jezior, rzek, ostępów, uroczysk o nazwach słowiańskich prawie tutaj nie ma¹²². Ponieważ wśród nich mogło być więcej potomków Jaćwingów niż pod Grodnem, więc mogły tu liczniej zachować się nazwy jaćwieskie, które jednak trudniej odkryć wśród nowych nazw litewskich. Wsi osockich Puszczy Mereckiej z XVI w. nie znamy. Leżały one niewątpliwie koło Merecza.

Jednej, a później kilku wsiom osockim przydzielona była do strzeżenia grupa ostępów, mających własne nazwy. Według definicji z XVIII w.: „... ostępem zasię w puszczy nazywa *sensu contrario* od boru¹²³ las gęsty, gdzie zwierz ma swe przesmyki i swe pomieszkania, że tedy naturalnie było tam nie powinno mieć przystępu”¹²⁴. Nazwa niejednego ostępu stała się później nazwą wsi. Z XVI w. znamy następujące nazwy ostępów¹²⁵ w Puszczy Przełomskiej: Herecki¹²⁶, Pogorzały, Osierodek¹²⁷, Dmitrowski, Borszewiec, na rzece Pawłowie, Boczny, Czorny, Długi, Romyjkinis, Dowtenis, Moniew, Pollechowski, Krasny, Wilejkowo, Miszki, Głuchy, Dchły, Wilkokuk¹²⁸. Przeważają wśród nich nazwy słowiańskie. Nazwy bałtyckie skupiają się głównie koło Wigier od strony północnej jeziora¹²⁹. W Puszczy Perstuńskiej do osoki Żabiczów należały dwa ostępy nad jez. Serwy, ostęp koło ziemi Sernetkowiczów i ostęp koło Gaci Wolincewiczów. Do osoki Bohatyrewiczów należał ostęp nad błotem Monkińskim i u Wału (tam gdzie dziś wieś Walne i Monkinie)¹³⁰. Inne ostępy tej puszczy należą dziś do pow. augustowskiego i suwalskiego, więc ich tu nie wymieniam.

Osocznicy stale przebywali kolejno w puszczy. W tym celu budowali b u d y

¹²⁰ Np. Hryn Wasilewicz, Wołk Iwaszkowicz, Pietko Mikołajewicz, Giec Michnowicz, z jednej strony; a z drugiej, ale nieliczni: Mikołaj Twirbutowicz, Jasiuta Girdziejewicz, Doman Truszcis, Pietraszc Trybutowicz. Spis osoczników z 1523 r. w Zbiorze F a l k a (BOKr 5625, dokument sejneński), z 1530 w AGAD, ML 202, str. 71—72, z 1538 r., tamże, 208, str. 42.

¹²¹ Np. w 1538 r.: Narbut Jatowtowicz, West Jawojaszowicz, Jurij Korejwicz, Sniatko Dowgiałowicz, Nacko i Janko Giejsztorowicz, Giejsztor Towcewicz (AGAD, ML 208, str. 42).

¹²² Wśród tych nielicznych wyjątków są nazwy: jez. Puste Ozierno, rz. Zubrinnyje Gołowy, ur. Wysokoje Sieliszcz (Rewizja puszczy, o.c., str. 47—48).

¹²³ Jeszcze w XVIII w. odróżniano las od boru. Las był liściasty (od niego pochodne nazwy topograficzne: Ciemny Las, Czarny Las, Brzozowy Las, Krzywy Las, Serwski Las, Studziany Las, Dalny Las), a bór był iglasty (np. Krasny Bór, Wielki Bór).

¹²⁴ CHAP Wilno 11572, k. 12.

¹²⁵ Na rycinie nr 15 umieściłem tylko zidentyfikowane ostępy.

¹²⁶ K. O. F a l k, Źródła, cz. I, str. 7. Ten ostęp jest zapewne identyczny z ostępem Reckim w Rewizji puszczy, o. c., str. 54.

¹²⁷ To może ostęp Orzechówki. W tym ostępie były jeziora Osieredki i Mszane, a właśnie w tej okolicy później występuje jez. Orzechówek.

¹²⁸ Rewizja puszczy, o. c., str. 54—56.

¹²⁹ Por. omówienie w tekście, str. 33.

¹³⁰ Rewizja puszczy, o. c., str. 51—52.

¹¹⁵ AGAD, MK 410, str. 417—420.

¹¹⁶ Akty wyd. Wil. Kom., t. XVII, Wilno 1893, str. 302.

¹¹⁷ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 19, str. 589—590. Dalej cyt. APP.

¹¹⁸ Wsie osockie wymienia Rewizja puszczy, o. c., str. 49—52, 173, 174; K. O. F a l k, Źródła, cz. I, str. 8; AGAD, MK 410, str. 999; spis osoczników grodzieńskich z 1541 r. w Aktach wyd. Wil. Kom., t. XVII, str. 302. Spis Kurjanowiczów z 1562 w AGAD, MK 410, str. 2060, a z 1578, tamże na str. 1014—1020.

¹¹⁹ Rewizja puszczy, o. c., str. 53—56.

mieszkalne (stany, stanowiska), które były swego rodzaju małymi osiedlami. Rozmieszczenia ich nie znamy. Można tylko z danych pośrednich wywnioskować, że stały na skrajach puszczy, przy drogach i nad niektórymi jeziorami, a również nad jazami¹³¹. Ślady po nich może znajdą archeolodzy (np. może ślady po takiej budzie zawiera badane w 1961 r. stanowisko nad jez. Berżniki w Półkotach). Niektóre z bud osoczników mogły w przyszłości stać się zalążkiem nowej stałej osady.

Osocznicy podlegali urzędnikom zarządzającym puszciami z ramienia w. księcia. Urzędnicy hospodarscy, zarządzający dworami i podległymi im ziemiami, chłopami i puszciami, z czasem stawali się ich dzierżawcami. Zwano ich starostami (grodzieńscy, mereccy) lub namiestnikami (przełomscy). Do ich obowiązków należał nadzór puszczy przy pomocy osoczników, obrona granic puszczy, konserwacja dróg biegnących przez puszcę (budowa mostów przez rzeki, grobli, gaci przez bagna itd.)¹³². Bezpośrednie wykonanie tego obowiązku spadało na barki poddanych, w dobrach hospodarskich podległych staroście. Szli oni niechętnie do tego rodzaju ciężkiej pracy z dala od domu, trzeba było ich bardzo pilnować, gdyż uciekali¹³³.

Z ramienia starosty lub namiestnika bezpośrednio gospodarke leśną prowadził osobny urzędnik, zwany leśniczym¹³⁴. Czasami był to jeden z osoczników¹³⁵.

Kiedy nastąpiło wyodrębnienie puszczy w leśnictwa jako osobne dzierżawy — nie wiadomo. Już w latach 1511—1523 występuje jako leśniczy grodzieński Jakub Kuncewicz¹³⁶, może więc już wówczas przynajmniej Puszcza Grodzieńska była osobną dzierżawą. Po wyodrębnieniu leśnictw ci leśnicy byli w rzeczywistości dzierżawcami puszczy. Byli to nieraz wielcy panowie, z ramienia których puszcza zarządzali podleśni.

Dzierżawcy puszczy królewskich oddawali część dochodów do skarbu w. księcia. Przy braku kontroli w. książę otrzymywał od nich niewiele, znacznie mniej, niż należało płacić. Dopiero Zygmunt I ustawą z 1514 r. dla dworów hospodarskich w woj. trockim i wileńskim usiłował ustalić i ściągnąć swoje dochody¹³⁷. Wkrótce ustawa ta straciła swoje znaczenie, ponieważ duża część dworów została zastawiona, gdyż Zygmunt I potrzebował gwałtownie pieniędzy na wojnę z Moskwą. M. in. w 1518 r. zastawił Stanisławowi Ościkowi włość merecką za 2800 kop groszy,

¹³¹ Np. gdzieś nad jez. Okmin osocznicy przełomscy mieli swe stanowiska dla stróży jezior (Rewizja puszczy, o.c., str. 53). Źródło z 1679 r. wyżej w części cytowane (zob. przypis 111) wymieniało takie budy osoczników kwatery wołkuskiej pod Lipskiem i Augustowem (K. O. Falk, Źródła, cz. V, str. 20).

¹³² Obowiązki starosty wylicza upomnienie Zygmunta I z 1541 r., skierowane do Mikołaja Jundziłta, dzierżawcy mereckiego (AGAD, ML 204, str. 172—175). Później wraz z wyodrębnieniem leśnictw w osobne dzierżawy obowiązki starostów przejęli leśniczowie. Oni kontrolowali prawa do wchodów, udzielali zezwoleń na wejście do puszczy, na zakładanie nowych barci, nadzorowali osoczników (AGAD, MK 410, str. 1475, 1492—1493).

¹³³ AGAD, ML 204, str. 175.

¹³⁴ Dokument bez daty z pocz. XVI w. informuje, że gdy za czasów Kazimierza Jagiellończyka starostą grodzieńskim był Stanko Sudiwojewicz, wówczas jego leśniczym, strzegącym puszczy wraz z osocznikami przed szkodą ze strony obcych, był Zub Migowicz (AGAD, ML 195, str. 462—464). Za czasów starosty przełomskiego Mikołaja Andruszewicza (1539—1548) jego leśniczym był Andrzej Świrski (Rewizja puszczy, o.c., str. 54; A. Boniecki, Poczeta..., o.c., str. XXXVII).

¹³⁵ Za Kazimierza Jagiellończyka leśniczym mereckim był Stiepan Jarcewicz, który w 1538 r. był już tylko zwykłym osocznikiem (AGAD, ML 208, str. 42).

¹³⁶ A. Boniecki, Poczeta..., o.c., str. XIII; AGAD, ML 195, str. 806.

¹³⁷ W. Pocięcha, Bona, o.c., t. III, str. 54—55.

a Jerzemu Radziwiłłowi za taką samą sumę starostwo grodzieńskie¹³⁸. Zastawnicy nosili również tytuły dzierżawców lub namiestników, a z włościami do czasu ich wykupienia robili, co chcieli. Za zgodą króla jeden zastawnik przekazywał dobra drugiemu¹³⁹.

8. Inne grupy ludności przybywające na teren puszczy. Poza osocznikami na teren puszczy przybywały jeszcze inne uprawnione do tego grupy ludności. Przede wszystkim byli to chłopci z tych wsi książęcych, które miały prawo wchodów do puszczy. Jak wiemy, już w XIV w. przybywali do puszczy chłopci spod Grodna. Z czasem ściśle ustalono granice ich wchodów, tzn. dla każdego uprawnionego rodu czy wsi wydzielono łąki i bory bartne. Wchody obejmowały przede wszystkim prawo do posiadania barci i prawo do zbierania siana (sianożęci). Głównie łąki wzdłuż rzek Hańczy i Marychy były w dużej części porozdzielane na sianożęci dla chłopów hospodarskich z wsi podgrodzieńskich (np. mieli tu swe sianożęci Markowicze)¹⁴⁰. Część łąk nad Hańczą, Marychą, koło jezior pod Zelwą, w ostępie Brzozowym i w innych miejscach w puszczy pozostała w posiadaniu dworu hospodarskiego (namiestnika przełomskiego, a następnie w części leśniczego przełomskiego). Trawę na tych łąkach kosili dla dworu osocznicy i bartnicy hospodarscy¹⁴¹.

Wchody bartne były również w Puszczy Perstuńskiej i Przełomskiej. Mieli je także osocznicy, których praca sprzyjała zajmowaniu się bartnictwem. Dzieje bartnictwa nie są tutaj dobrze znane. Można tylko stwierdzić, że nie przybrało ono tak zorganizowanych form¹⁴², jak np. w Puszczy Kurpiowskiej, gdzie bartnictwem w przydzielonych borach zajmowała się osobna kategoria ludności, zamieszkała we wsiach królewskich. Tutaj bartnictwem zajmowali się indywidualnie chłopci z różnych wsi na podstawie różnych nadań, sprzedaży, w zamian za pewne opłaty i daniny miodowe na rzecz dworu hospodarskiego. Ilość barci w końcu XVI w. była już bardzo znaczna, jeżeli je liczono na kopy¹⁴³.

Ci chłopci również wzbogacili nazewnictwo puszczańskie, a że byli Rusinami, więc było ono słowiańskie. W swoich borach bartnych i sianożęciach mieli również budy i łaźnie (np. w połowie XVI w. jest wspomniana łaźnia Markowiczów koło uroczyska Małowiste)¹⁴⁴.

Prócz nich na polecenie namiestnika, a później leśniczego, przybywali strzelcy

¹³⁸ W. Pocięcha, Bona, o.c., t. III, str. 55—56.

¹³⁹ W 1520 r. Ościkowicze odstąpili dzierżawę merecką Janowi Janowiczowi Zabrzezińskiemu. Bona, która otrzymała od męża dzierżawę merecką, zachowała Zabrzezińskiego przy dożywociu tej dzierżawy (W. Pocięcha, Bona, o.c., t. III, str. 65).

¹⁴⁰ Rewizja puszczy, o.c., str. 173—174.

¹⁴¹ K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 12; Rewizja puszczy, o.c., str. 173—174.

¹⁴² O. Hedemanna, Dawne puszcze i wody, Wilno 1934, str. 133 stwierdza, że nie można zauważyć w W. Ks. Litewskim organizacji bartnych. Praca Hedemanna przynosi szereg interesujących wiadomości o bartnictwie, łowach, rybołóstwie i innych gałęziach eksploatacji puszczy.

¹⁴³ AGAD, MK 410, str. 1416: "których barci przywłaszcza sobie 4 kopy"; tamże, str. 1463: "derewa bortnoho kop 5 bez pczol, a z pczolami kop 2".

¹⁴⁴ AGAD, MK 410, str. 995. O łaźniach w innych częściach Suwalszczyzny pisze Rewizja puszczy, o.c., str. 50, 53, 190. Głównym elementem łaźni był piec, po którym pozostałe "peczyszcze" bywało śladem wskazującym, gdzie przebywali w puszczy ludzie (Akty izd. Wil. Kom. XVII, str. 57).

(myśliwi) i drwale. Strzelcy brali udział w polowaniach królewskich, a drwale dostarczali drzewa na dwór. Przemysłowego i handlowego wyrębu drzewa jeszcze w tym czasie nie prowadzono. Na teren puszczy mogły przybywać jeszcze inne kategorie ludności, np. bobrownicy, ale znane mi źródła o nich milczą.

9. Rozdawnictwo wchodów i jezior w puszczech. Z biegiem rosła ilość ludzi przybywających na terenie puszczy, bowiem w. książęta dawali prawo do wchodów nie tylko swoim poddanym, ale również i szlachcie. Z wieku XVI znamy następujące wchody na terenie pow. sejneńskiego. Do Wołłowiczów, którzy mieli kilkadziesiąt wchodów do dóbr Dowspuda, Balla, Lipsk Murowany w różnych miejscach Puszczy Perstuńskiej i Przełomskiej, należały m. in. bory bartne w Puszczy Perstuńskiej między uroczyskiem u Wałów, jez. Blizno i uroczyskiem Małowiste koło drogi wigrowskiej, oraz nad jez. Wigry; sianożęci nad rz. Małowistą w uroczysku teje nazwy, na rz. Krzywej i na Cycewszczyźnie¹⁴⁵.

Do Michała Wołłowicza do dóbr Świack osobno należały barcie i sianożęci nad rz. Ańczą od mostu Kortowicze aż do uroczyska Mszary, od tego uroczyska do błota Rudawa, koło jez. Szlejmy i Tuczyn; sianożęć nad jez. Brożanem, dwie sianożęci nad rz. Ańczą i jeszcze sianożęci na Cycewszczyźnie, na Krzywej, na Sienkowce i sianożęć Daniłowska. Do barci Michała Wołłowicza miało prawo chodzić tylko dwóch bartników z 2 leziwami¹⁴⁶.

Do Sopoćków, właścicieli Jasudowa, należały (nadanie Zygmunta I z 1513 r.) barcie koło Serw, Tobołowa, sianożęci na rz. Kalnej i na rz. Hańczy w Łozkach¹⁴⁷.

Do Micutów ze Świacka należało 6 sianożęci nad Jez. Płaskim, Głębokim, Kotelcem, Jurkowem, Głuchym i Pogorzalcem oraz dwie sianożęci w Nietieczach i siedem w Lipinach między Hańczy i Marychą: Wyszarnyski, Mała, Wolkunia, Wilkinia, Kulnowszczyzna, między Olchami i Łownikowska. Ponadto do nich należało 7 kop barci nad wyżej wymienionymi jeziorami¹⁴⁸.

Michał Szembel (zapewne właściciel Szembelowców nad Niemnem) też miał jakieś wchody koło Micutów¹⁴⁹. Makarewicz, właściciele Ponarlicy nad Biebrzą, posiadali sianożęci w uroczysku Małowiste¹⁵⁰. Wawrzyniec Zaręba i Andrzej Stryska, bojarzy berżniccy, użytkowali sianożęci nad jez. Gremzdy¹⁵¹. Uhliki z Balli (Ulkowce) otrzymali od Kazimierza Jagiellończyka barcie i sianożęci nad jez. Blizno w granicach; droga Kurjanowiczów, Myłcznoje, droga Subonowo i Strub, na przestrzeni 4 mil kwadratowych¹⁵².

Wchody sianożętne były użytkowane albo bezpośrednio przez folwarki pańskie, albo przez poddanych chłopów, którzy mieli prawo dzielić się nimi między sobą

¹⁴⁵ AGAD, MK 410, str. 992—1004, 2009—2030.

¹⁴⁶ AGAD, MK 410, str. 1953—2003.

¹⁴⁷ Rewizja puszczy, o.c., str. 173—174; AGAD, MK 410, str. 1638. Poddani Sopoćków ze wsi Somowszczyzna (koło Jasudowa?) mieli swe sianożęci na Hańczy (Rewizja puszczy, o.c., str. 183—184).

¹⁴⁸ AGAD, MK 410, str. 1463—1464, 1483, 1486.

¹⁴⁹ AGAD, MK 410, str. 1480.

¹⁵⁰ AGAD, MK 410, str. 998.

¹⁵¹ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 392.

¹⁵² Rewizja puszczy, o.c., str. 193.

i wzajemnie zbywać. Właściciele wchodów mogli posyłać swoich poddanych lub służebników tylko z odpowiednim znakiem, danym przez leśniczego. Materiały dotyczące tych wchodów, jak np. ich spisy, były w aktach poszczególnych dóbr¹⁵³.

Część wchodów należała do poddanych gospodarskich i do starostów. Bohatyrewicze, Markowicze i Mickiewicz mieli 8 leziw bartnych koło uroczyska u Wałów i uroczyska Małowiste. Sianożęci Markowiczów znajdowały się w Łozkach nad rz. Ańczą¹⁵⁴. Sianożęci starosty berżnickiego leżały koło Ciemnego i Brzozowego Lasu nad rzeczką wypływającą z jez. Gremzdy (17 morgów)¹⁵⁵. Do osoczników przełomskich należały sianożęci nad rz. Ańczą. Tam też mieli swoje sianożęci Tatarzy¹⁵⁶.

Z tego wyliczenia wchodów widzimy, jak bogate i różnorodne było nazewnictwo w puszczy. Każda łączka miała swoją nazwę.

Większe znaczenie gospodarcze od wchodów bartnych i sianożętnych miały nadania jezior. Najstarsze znane nadanie jezior w puszczech pojaćwieskich pochodzi z czasów w. ks. Zygmunta Kiejstutowicza (1432—1440), który nadał Raczcze Tabutowiczowi (przodkowi rodu Raczków, Bakalarzów i Jundziłłów) rzekę Dowspudę (dziś Rozpuda) z przyległymi 8 jeziorami¹⁵⁷. Może wcześniejsze było nadanie jezior dla plebana grodzieńskiego, który w 1494 r. otrzymał od w. ks. Aleksandra potwierdzenie nadań w. ks. Witolda i Kazimierza Jagiellończyka, obejmujących m. in. jeziora post fluvium Nyemyen et prope Servy post fluvium Wolkuscha: ... Orlye, Panyewo, Poboyne, Krzywe, Okruhle, Mukoschewo Parva et Thobolowo cum fluviiis, orificiis et obstaculis eorundem" i bór miodowy Jaminy za Biebrzą¹⁵⁸. Jeziora te leżą na linii Kanału Augustowskiego na wschód od Serw, w kolejności: Orle¹⁵⁹, Pobjno, Paniewo, Krzywe, Kruglak i Mikaszewo Małe (to wschodnia część jeziora Mikaszewo, które należało do króla¹⁶⁰). Osobno leży jezioro Tobołowo na północno-zachód od Serw.

Część jezior w powiecie sejneńskim przeszła również w ręce magnackie. Nastąpiło to w XV i w początku XVI w. Nadawano je grupami, obejmującymi po kilka, kilkanaście jezior i jeziorek. Te grupy, nie dzielone przez kilka wieków, przechodziły z rąk do rąk lub utrzymywały się jako własność jednego majątku.

Jedną taką grupę tworzą jeziora Sejny, Klejwy, Klejwajcie, Płaskie, Białe, Długie, Łopuchowo, Sumowo, Dymitrowo, Orzechówka¹⁶¹ i Białowierśnie. Jej pierwszym znanym właścicielem był chyba Iwan, książę Wiśniowiecki, o którym wiadomo,

¹⁵³ AGAD, MK 410, str. 1008—1011, 1480.

¹⁵⁴ AGAD, MK 410, str. 995; Rewizja puszczy, o.c., str. 173—174, 193. Nazwiska ich są równo-
cześnie nazwami wsi pod Grodnem.

¹⁵⁵ Piscowaja kniga, cz. I, str. 392.

¹⁵⁶ Rewizja puszczy, o.c., str. 183—184.

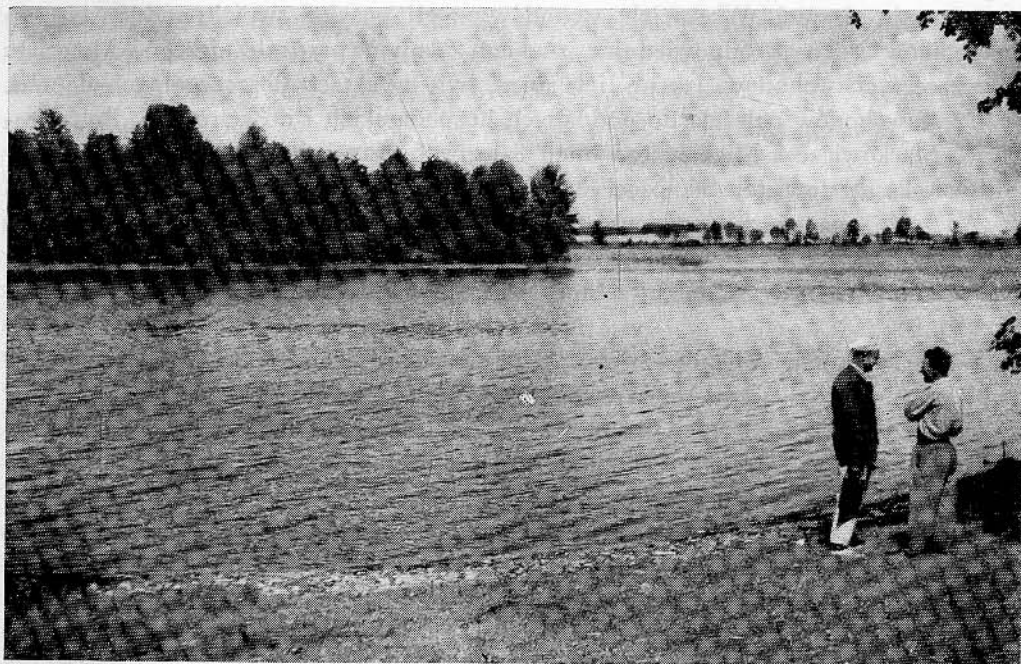
¹⁵⁷ AGAD, ML 209, str. 633; Akty litowskiej Metriki, wyd. F. N. Leontowicz, t. I, Warszawa 1896, nr 535; J. Wiśniewski, Dobra dowspudzkie Raczkowiczów, „Rocznik Białostocki” t. IV, Białystok 1963, str. 449, 452.

¹⁵⁸ Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej, t. I, wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, Kraków 1948, str. 474, dok. nr 410.

¹⁵⁹ W 1568 r. wspomniana jako przynależna do plebana grodzieńskiego (K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 3).

¹⁶⁰ K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 3.

¹⁶¹ To jeziorko leży koło wsi Lasanka-Orzechówka.



Ryc. 6. Jezioro Sejwy Białe, dziś Sejwy, [pow. Sejny, niegdys leżące w Puszczy Mereckiej.

że w 1538 r. był właścicielem jez. Klejwy¹⁶². Jego córka poślubiła właściciela Brzostowicy Hrehorego Chodkiewicza, wojewodę kijowskiego (późniejszego hetmana w. lit.), który w 1559 r. występuje jako właściciel jezior: Dymitrowo, Sumowo, Łopuchowo, Osieredki (to chyba źle odczytane Orzechówki) i Mszane¹⁶³. Odtąd jeziora te wiązały się z dobrami Brzostowica w pobliżu Wołkowyska. W 1604 r. wraz z podziałem Brzostowicy między innego Hrehora Chodkiewicza i Fiedora Massalskiego podzielono również po połowie wszystkie jeziora. Massalscy swą połowę sprzedali w 1628 r. dominikanom sejneńskim, którzy ją mieli aż do rozbiorów¹⁶⁴. Druga połowa pozostała w rękach kolejnych właścicieli Brzostowicy (Chodkiewiczów, Mniszchów i Potockich) jeszcze w XVIII w.¹⁶⁵

Dwie grupy jezior należały do dóbr Świack pod Grodnem. Jedną grupę tworzyły jeziora: Dechle, Głuche, Jurkowo, Kotielec¹⁶⁶, Płaskie¹⁶⁷, Głębokie¹⁶⁸, Biały Pogorzelec, Czarny Pogorzelec, Wiersnie, Czarne, Dumble i Okuniewicz wraz z rzeczkami Gremzda, Głucha i innymi. Drugą grupę stanowiły jeziora Długie, Jeglin, Boczne, Gremzdel i Kalita, leżące na północ od Krasnopola. Kazimierz Jagiellończyk nadał

je wraz z dobrami Świack w okręgu ożskim Michałowi Kibortowiczowi, ciwunowi przełomskiemu i ożskiemu. Jego wnuk, Michał Szymkowicz Kibortowicz, sprzedał te dobra i jeziora Małgorzacie Węgrowskiej (z Węgrowa na Podlasiu), żonie Janusza Kostewicza, wojewody podlaskiego¹⁶⁹. Jej spadkobiercy, Stanisław Stanisławowicz Dowoyna, wojewoda połocki z żoną Petronelą z Radziwiłłów, sprzedali za 600 kop groszy Świack z wchodami i jeziorami¹⁷⁰ Ostafiemu Wołłowiczowi, ówczesnemu marszałkowi w. lit.¹⁷¹ Ostafi Wołłowicz, kanclerz w. ks. lit. i kasztelan wileński, najpierw je zastawił w 1572 r.¹⁷², a następnie 23 IV 1580 r. sprzedał swemu krewnemu Bohuszowi Piotrowiczowi Micucie, chorążemu ziemskiemu w. ks. lit. Stefan Batory na prośbę Wołłowicza potwierdził 26 IV 1580 r. sprzedaż¹⁷³. Wkrótce doszło do sporu między Micutą a leśniczym przełomskim o te jeziora. Po wieloletnim procesie, po sprowadzeniu komisji w głąb puszczy uznano prawo własności Micutów¹⁷⁴. Micutowie jeszcze w drugiej połowie

¹⁶⁹ Wzmianka o transakcji w AGAD, MK 410, str. 1471.

¹⁷⁰ Spis jezior Dowoyny w Rewizji puszczy, o.c., str. 55–56 nie jest pełny. Podaje on tylko jeziora: Gremzdy Czarne (Gremzdel), Boczne (Bocznel), Długie, Głuche, Dchle, Jurkowo, Kotelec, Połoskie. Głębokie, Biały Pogorzelec, Czarny Pogorzelec, Wiersiemcy, Dumble, Białe Wiersmy.

¹⁷¹ Wzmianka w AGAD, MK 410, str. 1454 i 1471–1472.

¹⁷² Wzmianka o inwentarzu dóbr i jezior z 8.II.1572 r., sporządzonym (przy zastawianiu dóbr) przez woźnego Wasila Mordasiewicza w AGAD, MK 410, str. 1475 i o zastawianiu tamże, str. 1472.

¹⁷³ Kopie dokumentu króla Stefana w AGAD, MK 410, str. 1452–1459 i na str. 2030–2035 według wpisu do ML, ks. 60, f. 28. W dokumencie króla jest przytoczony tekst aktu sprzedaży Wołłowicza.

¹⁷⁴ Dnia 6 XII 1581 r. przed urzędem grodzkim w Grodnie Bohusz Micuta złożył skargę na leśniczego, że nie pozwala mu korzystać z pożytków, że zajął mu jazy na rz. Głuchej, Hańczy i Wiersieńcu. Grodziński napisał do Micuty, że nie broni mu używania tych wchodów w zimie, ale tylko zabrania w lecie. Micuta się temu sprzeciwił, bo jak on może kosić swe sianozęci w zimie i zakładać wtedy nowe barcie i osadzać je pszczołami. Zawsze miał wchody letnie i zimowe. Był na to kwit dawnego leśniczego przełomskiego. Wejciecha Radzimskiego, który pozwalał bartnikom Ostafiego Wołłowicza zakładać barcie. Dopiero po kilku latach udało się ściągnąć komisję do puszczy, która 12 XII 1589 r. wydała dekret, przysądzając prawo Micutom, ale Grodziński nie stawiał się, więc sprawę odesłano do sądu grodzińskiego. Po śmierci Micuty jego synowie Jakub i Jarosz Micutowie zaczęli pozywać Grodzińskiego przed trybunał, ale Grodziński nie chciał ustąpić. Wreszcie sprawa poszła do sądu asesorskiego, który wysłał swoją komisję. Komisja skasowała wszystkie dotychczasowe wyroki i na nowo zaczęła rozpatrywać spór. Dnia 9 VI 1597 r. komisarze ze strony królewskiej Jan Naruszewicz, łowczy WXL, starosta łozdziejski, Lew Sapieha, sędzia ziemski grodziński, ze strony Micutów, Jakub Kuncewicz, chorąży pow. grodzińskiego i Andrzej Kotowicz, pisarz z. grodziński zjechali na uroczysko nad jez. Głębokim i Płaskim i wysłuchali skarg Micutów, którzy jako swoje wymienili 16 jezior (Gremzdy, Kalita, ktomuż ozeru Bocznoe, Jeglin, z tych ozer rzeki i jezy w nich, ozero Dofhoe, Hluchoe, Jurkowo, Kotelec, Ploskoe, Hluokoe, z tych ozer reka Gremzda i jezy na nich wsich, ozero Pohoreloe, Biele i Okuniaczoe, ozero Czornoe, Dombly i Wersenec, z nich reki i jezy na nich...). Komisarze przejeździ przedłożone przez Micutów dokumenty i wysłuchali odpowiedzi instygatora królewskiego, Melchiora Kamińskiego. Kamiński oświadczył, że pierwsze dokumenty nie wyliczają ich wchodów i że inwentarz wprowadzający Grodzińskiego w posiadanie puszczy wylicza tylko 8 jezior należących do Micutów (Gremzdeli, Czernoje, Bocznel, Sklin, a raczej Jeglin, Jurkowo, Ploskoje, Kotelec, Hluchoje). Na to Micutowie odrzekli, że w tym inwentarzu brak początku opisu ich wchodów, a jeżeli tego nie ma, to dlatego, że osocznicy ku swemu pożytkowi ukryli je przed rewizorami. Dowodem tego są starsze inwentarze: rejestr rewizorski jezior z 9 V 1568 r. Andrzeja Dybowskiego i Hrehora Dzielnickiego oraz inwentarz dóbr Świacko z 12 IV 1570 r. i 8 II 1572 r. Ponadto jezior ich w ogóle nie ma w inwentarzu dla Grodzińskiego, gdyby byli królewskie, to by były spisane. Następnie Micutowie stawili świadków (Michał Szembel, Piotr Jakowiecki, syn urzędnika ze Świacka, Szymon Jakowiecki, Jan Białobłocki, Gabriel Zubrycki — byli podleśny za leśniczego Radzimskiego, Stanisław Szepiński (czy Szeciński), osocznik Staś Bohdanowicz, osocznik Marcin Kopotkin, Jan Łukaszewicz — bartnik z Rusoty Plebańskiej, Piotr Łukaszewicz — bartnik), którzy zeznali, że odkąd pamiętają, wchodów tych używano do Świacka. Siano, ryby i miód stąd wywożono do Świacka. Nikt im tego nie bronił. Stawieni przez drugą stronę osocznicy przełomscy: Wasil Jurkowicz(?), Iwan Demidowicz, Antoni Szymanowicz, Mieszko Walkowicz, Hryszko Chomicz, Semen Szymkowicz, Wasil Hara-

¹⁶² AGAD, ML 208, str. 46.

¹⁶³ Rewizja puszczy, o.c., str. 55–57. Zob. przypis nr 127.

¹⁶⁴ W. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 95. Zobacz dalej str. 89

¹⁶⁵ W. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 95, 116, 117.

¹⁶⁶ Na mapie w skali 1:100 000 nie oznaczone, leżało koło Jurkowa.

¹⁶⁷ Na mapie w skali 1:100 000 nosi niewłaściwą nazwę Miałkie.

¹⁶⁸ Na tejże mapie niewłaściwie nazwane — Płaskie.

XVII w. posiadali te jeziora i inne wchody¹⁷⁵. W XIX w. jeziora Jurkowo, Kociołek, Płaskie, Głębokie czyli Głęboczek, Głuche, Białe i Czarny Pogorzelec, czyli Wielki i Mały Pogorzelec, Wiersnie, Dumbel i Okuniewicz oraz jakieś Czarne i Szlamy należały do dóbr Klejwy¹⁷⁶.

W 1530 r. król Zygmunt I potwierdził Helenie, żonie Jurija Siemionowicza, ks. słuckiego, posiadanie połowy jezior: Sejwy Czarne (dziś Boksze), Sejwy Białe (dziś Sejwy — Ryc. 6) z innymi nie wymienionymi z nazw jeziorami, sianożęciami i rzeczkami, które dała jej matka Elżbieta z Sakowiczów, żona Mikołaja Radziwiłła, kanclerza WXL. Współwłaścicielami jezior byli bratankowie Radziwiłłowej, Nosilowscy¹⁷⁷. Były to zatem dawne jeziora rodu Sakowiczów. Zapewne je otrzymał od króla Kazimierza Jagiellończyka Andrzej Sakowicz, wojewoda trocki, w XV w. Jakaś część jeziora Sejwy Czarne należała do Sapiehów (1538 i 1559)¹⁷⁸. Ponadto do książąt słuckich w tym czasie należało jez. Puńsk¹⁷⁹. Wszystkie te jeziora należały następnie do dóbr Hołny książąt słuckich. Tymi nie wymienionymi w dokumencie z 1530 r. jeziorami niewątpliwie były te jeziora, które znajdują się w spisie jezior dóbr Hołny z 1774 r. wraz z powyższymi jeziorami¹⁸⁰. Wszystkie one leżały na terenie Puszczy Mereckiej, a po jej skolonizowaniu — na terenie starostwa sejwejskiego i leśnictwa merecko-sejwejskiego. Jeziora Zelwa i Wilkokuk w 1559 r. należały do Jurija Chodkiewicza, krajczego WXL¹⁸¹. Do kogo później należały, nie udało mi się stwierdzić.

W 1504 r. Jakub Kunciewicz otrzymał w pow. ożskim i przełomskim dwa jeziora: Szlejmy (dziś Szlamy) i Tuczino (dziś Tuczo) wraz z rzeczką łączącą te

simowicz, Iwan Makarczewicz i bartnik Szczepanowicz zeznali, że do Świacka należały tylko jeziora i rzeki, ale nie chcieli zaprzysiąc swego zeznania. Komisarze więc uznali słuszność praw Micutów i orzekli w akcie komisarzkim z dnia 11 VI 1597 r. (a więc siedzieli w puszczy trzy dni), wystawionym w uroczysku, że do Micutów należą 16 jezior (są one tu wyliczone w innej wersji: Gremzdy, Czarne, Jeglin, Boczne, Dolnie, Hłuchoję, Jurkowo, Kotelec, Płoskoje, Hłubokoje, Pohorelec, Białoje, Okoniewo, Czarnoje, Dumbli), 3 rzeki (Hremzda, Głucha i Werseniec), sianożęce koło tych jezior, 7 kop barci (w tym 2 z pszczołami, a 5 pustych). Równocześnie zabronili im zakładać więcej barci. Nową mogą założyć tylko w wypadku zniszczenia starej barci przez kogoś, spalania czy obalenia przez wiatr. Mogą na nich kłaść klejma według starych klejmów. Do obsługi barci wolno im wysłać tylko 2 bartników z 2 leziwami. W sprawie innych 9 sianożęci w Puszczy Przełomskiej (2 w Nietieczach i 7 w Lipinach) osoczniczy (Wasil, Iwan Demidowicz, Piotr Janowicz, Hryszko Chomicz, Fal Hryszkiewicz, Iwan Cymoniewicz, Antoni Cymoniewicz, Kotwicz) zeznali, że nie wiedzą, czyje to są sianożęce, ale wiedzą, że ich używali poddani ze Świacka. Wobec tego komisarze przyznali te sianożęce Micutom. Następnie polecili rewizorom Maciejowi Sawickiemu, kasztelanowi podlaskiemu, Fedorowi Kunciewiczowi, chorążemu grodzieńskiemu i Andrzejowi Hłogowskiemu, pisarzowi skarbowemu WXL, wpisać wchody Micutów do inwentarza. Micutom nakazano w razie udawania się do puszczy brać odpowiedni kwit od leśniczego i zezwolono wybudować łaźnię i hrydnię (Opis sporu oparty na interesującym akcie komisarzkim z 11 VI 1597 r., zamieszczony w kopii w AGAD, MK 410, str. 1460—1496 według wpisu z 31 X 1760 r. do Metryki Litewskiej, ks. nr 183, str. 321. Pozew Jerzego Grodzieńskiego na Jakuba Micutę z 23 XII 1596 r. w AP-Sejny, teczka 3, nr 1).

¹⁷⁵ Ogólnie o tym informuje inwentarz z 1679 r.; K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 28.

¹⁷⁶ AGAD, mapa z 1820 r. ²³⁶⁶ 115—38; Słownik Geograficzny, t. IV, str. 639. Według mapy z 1820 r. do dóbr Klejwy należały jeszcze rzeczki między jeziorami: Braczysko vel Brzozysko, Brzozówka, Muławka i Kładki; Opis parafii z 1784 r. (BPAN-Kijów, I-6011, str. 95); do Klejw należało jeszcze jez. Muły w par. Kopciońskiej.

¹⁷⁷ Kopia dokumentu w AGAD, MK 410, str. 1345—1348, wg ML 17, f. 40; ML 202, str. 66—67.

¹⁷⁸ AGAD, ML 208, str. 47; Rewizja puszczy, o.c., str. 47.

¹⁷⁹ Rewizja puszczy, o.c., str. 47.

¹⁸⁰ Zob. ich wykaz na str. 174.

¹⁸¹ Rewizja puszczy, o.c., str. 56.



Ryc. 7. Jez. Małe, dziś Pomorze, pow. Sejny. Jedno z nielicznych, które pozostały w rękach królewskich.

jeziora z jeziorem Kotelem. Miał je jeszcze w 1511¹⁸². Później należały do Andruszewiczów¹⁸³. Jan Andruszewicz sprzedał swoją część jez. Szlamy Stanisławowi Andrzejowiczowi Dowojnie, staroście mereckiemu¹⁸⁴. Jezioro Brożyno (dziś Brożane) w pobliżu Rygola w ks. Aleksander nadał w 1499 r. cerkwi św. Trójcy w Grodnie¹⁸⁵. Do plebana z Hoży należały jeziora koło Rudy-Kalety: Kawiniec, Jędrynie, Kruh-lak, Krzywe, Czarne i 3 niewymienione w inwentarzach. Część tych jezior zapewne nadał w ks. Kazimierz Jagiellończyk, fundator parafii w Hożej. W 1494 r. w ks. Aleksander dodał dwa jeziora: Vyazowiec, Czesczyno^{185a}.

Rozdawnictwo jezior zmniejszyło stan posiadania wielkich książąt. W 1568 r. należały do nich jeszcze następujące jeziora. W Puszczy Perstuńskiej: Kolno, Sajno, Sajenko, Studzieniczne, Białe, Długie, Kalita lub Kalety (część jez. Długiego), większa część jez. Miecko (Necko), Busznice, Blizny, Blizienki, Serwy, Mikoszewo (dziś Mikaszówka), Ślepe nad Dowspudą, Jałowo, Skazdub. W Puszczy Przełomskiej: Morze (Ryc. 7), Heret, Somonis, Wigry, Sowik, Białe, Omolewo, Pirty, Okmin,

¹⁸² AGAD, ML 195, str. 773—775 i ML 209, str. 925—928.

¹⁸³ Rewizja puszczy, o.c., str. 183—184.

¹⁸⁴ K. O. Falk, Wody wigierskie..., o.c., str. 34, 55 podał za źle wydany źródłem: Sthomy zamiast Szlamy. Nie można mylić tego Dowojny z innym Dowojną, Stanisławem Stanisławowiczem. W XIX w. zapewne te same Szlamy należały do dóbr Klejwy (zob. str. 47).

¹⁸⁵ AGAD, ML 191 b, str. 196.

^{185a} Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej, o.c. nr. 415. Według wizytacji parafii Hoży z 1839 r. (ADŁ — akta par. Hoża, 1.22.2.) były to jeziora Wiązowiec i Czarne.

Okminek, Szurpiły, Kelaj, Oglinis, Długie, Awdzieniec, Lebieczynie alias Guldyn, Jasno oraz jeziora berżnickie Gremzdy, Gajlik, Ilgieli, Gojle, Ryngis, Somonis, Łompi, Zatoczek, Oszerynis, Dolcienis i Kolknar (sporny z p. Kopciową)¹⁸⁶.

W wyniku licznych nadań wchodów i jezior powstała w puszczy szachownica własnościowa. Puszcza należała do księcia, jeziora i łąki — do różnych osób. Pociągało to za sobą procesy. Można przypuszczać, że szczególnie konieczne było strzeżenie jezior¹⁸⁷.

Właściciele wchodów mogli w swych borach bartnych, nad sianożęciami i jeziorami budować na wypadek swego przyjazdu lub dla swoich sług czy poddanych tylko hrydnie¹⁸⁸ i łąnię. Budowa dworu była wzbroniona. Wolno było im przybywać na teren puszczy tylko w określonym czasie i na podstawie odpowiedniego pisma (kwit opowiednij) od leśniczego lub jego podleśnego, ale bez rusznicy i bez psów przez cały rok (zależne to było od posiadania wchodów letnich lub zimowych, czy też jednych i drugich) z wyjątkiem okresu od św. Bartłomieja (24 VIII) do św. Michała (29 IX), w przeciwnym razie osocznicy chwyтали i prowadzili do leśniczego. Posiadaczom wchodów bartnych określano ilość barci, które mogli mieć i ilość bartników, którzy mogli przybywać na teren puszczy i z ramienia pana zajmować się bartnictwem. Barcie były znaczone klejmami¹⁸⁹.

Złowione ryby, skoszone siano i zebrany miód wieziono do odległych dworów właścicieli. Stamtąd też przybywali rybacy, kosiarze i bartnicy, których można było najmować¹⁹⁰. Czasami właściciele wchodów wydzierżawiali barcie i sianożęci bartnikom królewskim¹⁹¹. Częściej jednak przybywali z daleka (spod Wołkowyska i Lidy) poddani. Mogło więc trochę Rusinów aż z tak daleka na terenie puszczy pozostać, kiedy przeszli oni na służbę do wsi gospodarskich.

Wchody te według opinii wyrażonej w jednym z dokumentów Zygmunta Augusta „czynią niepokój w puszczy”. Dlatego też Zygmunt August prosił Wołowiczów — posiadaczy największej ilości wchodów — by mu oddali te wchody i prawa na nie w zamian za wsie we włości upickiej i inne¹⁹². Ta transakcja nie doszła do skutku. Wchody, przynajmniej w części, pozostały w rękach właścicieli dóbr Dowspuda i Lipsk Murowany¹⁹³, następców Wołowiczów. W 1639 i 1679 r. w puszczy Perstuń-

¹⁸⁶ Spis tych jezior znajduje się u K. O. Falka, Źródła cz. I str. 1—10. Pomijam tu jeziora, które rejestr jezior opublikowany przez Falka podaje jako królewskie, a które w rzeczywistości już nie należały do króla.

¹⁸⁷ Tak jak np. później dominikanie pilnowali swych jezior na zachodzie koło jez. Hanczy. Nad jednym z jezior mieli 2 włóki, na których siedział ich chłop. W. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 97.

¹⁸⁸ Hrydnia — obszerne pomieszczenie do wspólnego zamieszkania.

¹⁸⁹ Klejma — znaki własnościowe na barciach. Mogły być nimi herby właściciela. Wiadomości o możliwościach i sposobie wykorzystania wchodów są oparte na zeznaniach świadków w procesie Micutów z leśniczym i nakazy komisarzy (AGAD, MK 410, str. 1460—1496; Rewizja puszczy, o.c., str. 183—184).

¹⁹⁰ Np. Micutowie najmowali 2 bartników, Jana i Piotra Łukaszewiczów, aż w Russocie Plebańskiej położonej za Niemnem, na północ od Grodna, którzy opiekowali się barciami nad ich jeziorami, koło dzisiejszego Krasnopola (AGAD, MK 410, str. 1481—1482).

¹⁹¹ Np. w 1649 r. wydzierżawiali Sopoćkowie z Jasudowa (AGAD, MK 410, str. 1638).

¹⁹² Kopia dokumentu z 17 I 1569 r. w AGAD, MK 410, str. 1953—1977 i 1978—2003. Kopia innego dokumentu tamże na str. 2004—2008.

¹⁹³ Np. w końcu XVII w. do Wołowiczów należały łąki Monkinie i Sernetki. Do dóbr Dowspuda należało 55 barci z pszczolami i 180 pustych w puszczy królewskiej. Spis łąk należących do Dowspudy wylicza łąki położone w zachodniej części puszczy i nad jez. Wigierki (Zbiór K. O. Falka, BOKr 5607).

skiej wchody należały do Paca, właściciela dóbr Dowspudy (jeziora, sianożęci barcie), do Wojny z Lipska (sianożęci i barcie), do ks. proboszcza grodzieńskiego (jeziora), do Micuty (jeziora) i w Puszczy Przełomskiej do Micuty (jeziora i sianożęci), do dominikanów sejneńskich (jeziora i sianożęci), do dóbr Świack (barcie i sianożęci), do star. berżnickiego (barcie i sianożęci) oraz do Sopoćków (barcie i sianożęci)¹⁹⁴. Według innego źródła jakieś jeziora należały do starosty sejwejskiego i ożskiego. W sumie do innych dóbr miało należeć ponad 150 jezior. Około 1700 r. liczono, że 1/3 część terenów puszczańskich należała do różnych dóbr¹⁹⁵.

Jak więc widzimy, puszcza nie była pustką zupełną. Mimo braku stałego osadnictwa rolniczego tętniła życiem wielu okresowo przebywających w niej ludzi. Jedni mieszkali tam dłużej (osocznicy właściwie stale, gdyż ich budy okrążyły rok były zamieszkane przez zmieniających się co pewien czas osoczników), inni krócej (rybacy, kosiarze). Zostawili oni po sobie nie tylko bogate, jak już wspominałem, nazewnictwo leśne i wodne, ale i swe mniej lub więcej — niestałe osiedla — budy mieszkalne.

Okres II

Początki stałego rozproszanego osadnictwa (pocz. XVI w. — 1547 r.)

1. Stałe osadnictwo zbliża się do rzeki Sejny od strony Merecza. W ślad za rozdawnictwem wchodów i jezior przyszły nadania części puszczy dla możnych litewsko-ruskich. Tu, na pogranicznych pustkach, na innych pustkach w Wielkim Księstwie Litewskim i na zdobycznych ziemiach ruskich zaczęły powstawać i rosnać poprzez nadania fortuny magnackie. Dzięki tym nadaniom niejednen stosunkowo ubogi urzędnik królewski stawał się możliwym panem, praojcem przyszłej magnackiej rodziny, która z czasem zaczęła wywierać wpływ na losy Rzeczypospolitej. Przy nadawaniu części puszczy pilnowano, aby nadanie nie objęło ostępów zwierzęcych. Różne dokumenty związane z nadaniem stwierdzają, że przed nadaniem badano, czy na przewidzianym do nadania obszarze nie mieszkają zwierzęta, zwłaszcza żubry. W innych pozwalano polować na zwierzęta, które znajdują się w nadanej puszczy, „ale krom żubrów”¹⁹⁶.

Za czasów w. ks. Aleksandra namiestnikiem przełomskim i ożskim w 1495 r. został książę Iwan Lwowicz Gliński¹⁹⁷, późniejszy wojewoda nowogrodzki. Cieszył się on wielką łaską Aleksandra. Otrzymał od niego w dzierżawie przewalskiej część puszczy na południe od jez. Wiejsieje do rz. Gnidej (dziś Gniada). Były to początki dóbr Wiejsieje (późniejsze dobra Justianowo). Aleksander, potwierdzając nadanie 10 VII 1501 r.¹⁹⁸, dodał mu jeszcze sianożęć Żmirkli w leśnictwie

¹⁹⁴ CHAP-Grodno, Fond 1143, op. 1, nr 17, str. 110—117; K. O. Falk, Źródła, cz. V, str. 39, t. VI, str. 28.

¹⁹⁵ Zbiór K. O. Falka, BOKr 5593, k. 42v.

¹⁹⁶ Zbiór K. O. Falka, Aneksy PG nr 56, k. 5—6.

¹⁹⁷ Zob. jego życiorys w Polskim Słowniku Biograficznym, t. VIII, 1959, str. 62.

¹⁹⁸ AGAD, ML 191b, str. 289—290.

przełomskim¹⁹⁹. Nie wiadomo, czy już wtedy były w nich luźne osady poddanych hospodarskich, należących do dworów w Przełomie i Przewalce, czy dopiero Gliński osadził swych ludzi.

W 1501 r. namiestnikiem mereckim został znacznie wybitniejszy od powyższego Glińskiego, jego brat, książę Michał Lwowicz Gliński, marszałek nadworny litewski, zausznik w. ks. Aleksandra, obdarzony przez niego rozległymi dobrami w różnych częściach W. Ks. Litewskiego²⁰⁰. Dostał on między innymi dobra rajgrodzkie z przyległą puszcą wzdłuż granicy krzyżackiej. Zapewne wkrótce po objęciu dzierżawy mereckiej dostał od Aleksandra dwór Liszkowo nad Niemnem z częścią Puszczy Mereckiej, długości 4 mil, a szerokości 3 mile. Za nią — jak mówią dokumenty dotyczące tego nadania — ciągnęła się puszcza hospodarska aż do „niemieckiego rubieży”. Jak wynika z następnych dokumentów, ten pas puszczy obejmował późniejsze dobra Wiejsieje i Hołny. Ciągnął się on od okolic późniejszych Wiejsiej do jez. Hołny²⁰¹. Gliński zapewne zaczął kolonizować tę puszcę. W tym czasie prawdopodobnie powstał dworzec Wiejsieje, a pierwsi stali osadnicy posuwali się w kierunku późniejszych Sejn.

Osadnictwo w dobrach obu Glińskich jest najstarszym w pobliżu Sejn. Przychodziło od strony Przewalki i Merecza. Po śmierci Aleksandra obaj bracia Glińscy, narobiwszy sobie wielu wrogów w W. Ks. Lit., po bezskutecznych staraniach o pozyskanie łaskawości Zygmunta I, uszli do Moskwy. Niesłusznie oskarżeni o zdradę, zostali w 1508 r. pozbawieni wszystkich majątków.

Dobra Wiejsieje Iwana Glińskiego otrzymał najpierw bliżej nie znany Borys Obrazcow. Następnie Zygmunt I nadał te dobra z sianożęcią Żmirkli, Wielkim Jeziorem Wiejsiejskim, z innym dworem na wyspie tego jeziora i z wchodami ku Liszkowu swemu pisarzowi Koptowi Wasilewiczowi, dzierżawcy przewalskiemu²⁰². W dobrach tych znajdowało się już 20 służb poddanych²⁰³. W 1516 r. Kopoć odstąpił 7 swych służb królowi²⁰⁴, a w zamian dostał 6 służb przełomskich (m. in. dotychczasowych bartników i osoczników), ludzi zwanych Sontowtowiczami²⁰⁵, siedzących blisko jego dworu wiejsiejskiego²⁰⁶. Jak więc widzimy, w Puszczy Przełomskiej w tym czasie zaczęli osiedlać się chłopci przełomscy. Ponadto Kopoć otrzymał od króla część Puszczy Przełomskiej w granicach wytyczonych przez Jurija Jano-

¹⁹⁹ Źródła z XVI w. używają zamiennie terminów leśnictwo, powiat i dzierżawa. W tym dokumencie jest mowa o powiatach przełomskim i przewalskim.

²⁰⁰ Zob. jego życiorys w „Polskim Słowniku Biograficznym”, t. VIII, str. 65—69. Tamże podana obfita literatura o tej postaci.

²⁰¹ Zasięg nadania można ustalić na podstawie dokumentów z 1509 r. (AGAD, ML 195, str. 353 i to samo w ML 209, str. 661), z 1516 r. (ML 209, str. 664—668), 1538 r. (ML 208, str. 42—45), 1546 r. (ML 209, str. 661—664) i Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 405—406.

²⁰² Data pierwszego nadania nie jest znana. Główny dokument konfirmacyjny pochodzi z 1516 r. (AGAD, ML 193, str. 754—755).

²⁰³ Dokument wyżej wspomniany wymienia imiennie te służby.

²⁰⁴ Dokument Zygmunta I, dotyczący zamiany z 26.XI.1516 r. w AGAD, ML 193, str. 755—756 i ML 209, str. 754—756.

²⁰⁵ Zob. na str. 35 o drodze Sontowtowskiej. Wśród tych chłopów występują wdowy Olechnowa i Nasutina, chodzi więc o tereny późniejszych wsi Olechnowce i Nasuty, leżących obok siebie.

²⁰⁶ Dokument wwiązania w tych ludzi (bez daty) wystawiony przez Jurija Janowicza Zabrzezińskiego, dzierżawcę ożskiego i przełomskiego, w AGAD, ML 209, str. 756—757.

wicza Zabrzezińskiego, dzierżawcy przełomskiego: rz. Hańcza (Biała), most Sedejkowicza, droga kowieńska, Przetok, rz. Moricha²⁰⁷, jez. Czarny Kowknar²⁰⁸, wielka droga Sontowtowska i jez. Wiejsieje. Odcinek granicy od rz. Morichy do jez. Wiejsieje (Powieśniki) był granicą później powstałych dóbr berżnickich, rządzonych przez Mikołaja Paca. Za tą granicą siedzieli ludzie nadani Kopciowi przez króla, wobec tego Kopoć dokonał wymiany z Pacem. Kopoć dał mu tych swoich ludzi i sianożęci, a w zamian otrzymał od Paca część puszczy od „reki Moricy, od senożati Pristani po sereď bołota w Małoe Ozerco a od toho na dorohu, a od dorohi podle zemli p. Mikołaja Pacewicza i do Czornoho Kowknoria a ot toho ozero zimnieju dorohu na Welikoju Dorohu Sontowtowskoju a ot tol na konec ozero Wejsiejskohe”²⁰⁹. Król potwierdził tę zamianę²¹⁰. Wydzielona z Puszczy Przełomskiej część otrzymała z czasem nazwę Puszczy Kopciowskiej. Główny jej zrąb do dziś dnia się zachował zaraz za rz. Marychą. Dobra Wiejsieje do początku XVIII w. posiadał ród Kopciów²¹¹, który przyjął imię przodka za swe nazwisko. Z czasem dla odróżnienia od drugich Wiejsiej dla tych dóbr przyjęła się nazwa Justianowo od nowej nazwy dworu Wiejsiej Kopciowskich²¹². Ośrodek miejski w tych dobrach stanowiło miasteczko Kopciowo, założone w nie znanym czasie przez któregoś z Kopciów.

2. Początki osadnictwa koło Hołn i za jez. Baładź. Dobra po Michale Glińskim — dwór Liszkowo z dworcem Wiejsieje (późniejszy folw. Wysokie Wiejsieje koło m. Wiejsieje), z ludnością i puszcą w pow. mereckim, otrzymała księżna Anastazja z książąt mściławskich, wdowa po Siemionie ks. słuckim²¹³ (zapewne w 1509 r.)²¹⁴. Dnia 11 XI 1516 r. ks. słucka otrzymała dobra na wieczność²¹⁵. Po niej dobra odziedziczył jej syn, książę Jurij Siemionowicz, któremu król Zygmunt I, 15 XII 1546 r. potwierdził nadanie na wieczność²¹⁶. Dobra te już widocznie były

²⁰⁷ Ten odcinek granicy potwierdza opis granicy Puszczy Przełomskiej (Rewizja puszczy, o.c. i str. 54): błoto Przetok, rz. Morycha i urocz. Postawiali, stanowiące granicę tej puszczy z puszcą pani Kopciowej. Zob. również opis granicy z 1645 r. (K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 18).

²⁰⁸ W 1568 r. spierali się urzędnicy hospodarscy z panią Kopciową o jez. Kolkner, leżące na samej granicy dóbr berżnickich i Wiejsiej pani Kopciowej (K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 6).

²⁰⁹ AGAD, ML 193, str. 757—758.

²¹⁰ Dokument wwiązania w puszcę Juriego Zabrzezińskiego, bez daty w AGAD ML 209, str. 757. Dokument królewski, potwierdzający granicę w ML 193, str. 757—758. Dokument Piotra Stanisławowicza Kiszki, woj. połockiego i dzierżawcy ożskiego i przełomskiego, odnawiający ograniczenie z 17 V 1530 r. i królewskie potwierdzenie z 9 VIII 1530 r. w ML 202, str. 9—12.

²¹¹ W początkach XVIII w. dobra po Kopciach odziedziczyli ks. Ogińscy po nich kolejno byli właścicielami ks. Massalscy, hr. Tyszkiewicz, Szeetynowie, Abłamowicze i Mórascy. W XIX w. dobra te obejmowały 1 miasto, 4 folwarki, 19 wsi i wielkie lasy.

²¹² W 1854 r. ówczesny dziedzic Justianowa, Abłamowicz w barbarzyński sposób zniszczył ruiny murowanego dworu i kaplicy dworskiej, znajdujących się na wysokim wzgórzu w Justianowie (tj. w Wiejsiejach Kopciowskich), a przy sposobności i grób prehistoryczny u urnami (A. Budziński, Poszukiwania archeologiczne w b. guberni augustowskiej, „Biblioteka Warszawska”, Warszawa 1871, t. I, str. 235). W ten sposób został zniszczony doszczętnie pochodzący z XVI w. dwór Wiejsieje Kopciów (może późnogotycki).

²¹³ Oboje pochodzili z panującej dynastii jako prawnukowie w męskiej linii braci Jagiełły.

²¹⁴ Dokument nadania podaje tylko datę dzienną 18 II i indykcję 12, która najwcześniej wypada (po ucieczce Glińskiego) w 1509 r. (AGAD, ML 195, str. 353 i ML 209, str. 661).

²¹⁵ AGAD, ML 209, str. 664—668.

²¹⁶ AGAD, ML 209, str. 661—664. W 1533 r. skupił on części jezior: Dolhoje (dziś Ilgis), Teyry (Tejris), Samonimoszny (Samanis) i Liny koło Wiejsiej od Jerzego Jakubowicza Syrutiewiczza i Jądwi Mikołajewiczówny Syrutiewiczówny, żony Mikołaja Mikołajewicza Olechnowicza (AGAD, ML 202, str. 637—639).



Ryc. 8. Jezioro Hołny, pow. Sejny. Nad nim stał dwór Hołny książąt Słuckich.

dobrze zasiedlone i zaczął rozwijać się ruch handlowy na drogach, jeżeli w 1525 r. ks. Jurij nadał przywilej na targ i karczmy w Wiejsiejach²¹⁷, zaczynając w ten sposób zakładać miasto Wiejsieje. Z czasów ks. słuckich z roku 1558—1562 pochodzi pierwsza wiadomość o położonym w tych dobrach dworze Lny (Hołny)²¹⁸, nazwanym tak od jez. Hołny (Ryc. 8). Był on tam, gdzie dziś jest wieś Ogrodniki nad jez. Hołny. Założony został zapewne przez Słuckich, a ściślej przez namiestników ich dóbr (gdyby był wcześniej, wówczas wymieniliby go dokument nadania) na zachodnim skraju ich dóbr. Zapoczątkował on stałe osadnictwo w pobliżu Sejny. Dalsze dzieje tych dóbr, zwłaszcza w okolicy Hołna, nie są znane do XVIII w.²¹⁹

²¹⁷ AGAD, ML 197, str. 391.

²¹⁸ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 387, 405—406.

²¹⁹ Zapewne dzieliły początkowo los z dobrami Wiejsieje. Nie wiadomo w czyje ręce przeszły dobra Wiejsieje, Liszkowo i Hołny po wymarciu ks. Słuckich (Jerzy zm. 1586, Szymon zm. 1592). Później, w XVII i XVIII w., dobra Wiejsieje dzierżyła najbogatsza linia ks. Massalskich, m. in. Andrzej M., woj. brzeski (w 1648), Stanisław M. podkomorzy brzeski, który ok. 1666 r. wybudował do dziś istniejącą kaplicę z kryptą grobową przy kościele dominikanów sejneńskich (Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 83), Ignacy-Jakub M., biskup wileński. Po jego niesławnej śmierci w 1794 r. na szubienicy na rynku warszawskim dobra przejęła na mocy testamentu jego daleka kuzynka Wiktoria z Ogińskich, hr. Żyniewowa, starościna berżnicka. Umierając bezpotomnie (chyba w 1829 r.) przekazała je Tadeuszowi ks. Ogińskiemu, którego córka Amelia wniosła je w wianie Witoldowi hr. Wołłowiczowi. Od dóbr tych w nie znanym czasie odpadły dobra Liszkowo (w pocz. XVII w. posiadali je Frąckiewicz-Radzimińscy) i Hołny. Również nie wiadomo, kiedy połączone z nim zostały dobra Wiejsieje Sapiechów. W końcu XVIII w. te duże dobra obejmowały 1 miasto Wiejsieje, 5 folwarków i 26 wsi (CHAP-Wilno 4056, k. 68v-70; BPAN-Kijów, t. I-6011, str. 15—16). W tym czasie zaczęły się one rozpaść na mniejsze dobra na skutek zastawów i sprzedaży poszczególnych kluczy. Powstały z nich dobra Łosewicze, Prepundy, Szławanty, Purwiszki i może jeszcze inne.

W 1508 r. Iwan Bohdanowicz Sapieha, pisarz hospodarski, późniejszy wojewoda podlaski, otrzymał od Zygmunta I dobra Lejpuny po smolaninie Iwanie Pluskow, który po utracie swych dóbr pod Smoleńskiem otrzymał je od króla na wyżywienie²²⁰. Sapiehowie, podobnie jak ten Pluskow i Kopciowie, pochodzili z odległej Smoleńszczyzny. Z nadaniem tym związane było wydzielenie części Puszczy Przełomskiej, na zachód od jeziora Wiejsieje, między granicami puszczy nadanych poprzednio Glińskim a późniejszą włością berżnicką. Tę część puszczy zwano Puszczą Wiejsiejską lub Lejpuńską. Po przejściu nadania w ręce Kopciów rozpoczęły się procesy między Kopciami a Sapiehami o granice tej puszczy. Jeszcze w 1540 r. Sapieha (zm. 1546 r.) miał sprawę z Marią, wdową po Kopciu Wasilewiczu, i jej zięciem Bohuszem Bohowitynowiczem o granice nad jez. Wiejsieje²²¹. Sapiehowie, tak jak i inni, zaczęli swą puszcę kolonizować. Już w 1522 r. jest wspomniany w niej dwór Połozie²²², zwany w 1558—1562 Połozowszczyzną²²³. Grunty folwarku były oddzielone od pól berżnickich granicą wytyczoną kopcami²²⁴. I te dobra również nazywano Wiejsiejami²²⁵. Ośrodkiem tych dóbr była zapewne późniejsza wieś Ogrodniki nad jez. Wiejsieje (Powieśniki). Jakże były dalsze losy dóbr, nie jest mi wiadome. Bardzo możliwe, że dzieliły losy z Wiejsiejami. W końcu XVIII w. należały do dóbr Massalskich. Śladem po Sapiebach jest wieś Sapieżyszki, leżąca tuż za granicą.

3. Początki osadnictwa koło Berżnik. W 1510 r. namiestnikiem przełomskim i ożskim został łowczy hospodarski Mikołaj Juriewicz Pac, późniejszy wojewoda podlaski²²⁶, który zaraz przystąpił do kolonizowania części Puszczy Przełomskiej, położonej na granicy dóbr Kopciów, Sapiechów i Słuckich²²⁷, przeskakując w ten sposób duży obszar puszczy między Przełomem a okolicą Berżnik. Najpierw założył dwór Berżniki na wzgórzu nad jez. Kelig, otoczonym z dwóch stron rzeczką zwaną wówczas Berżnik, wypływającą z jez. Pilwie (początek tej rzeczki w jez. Berżnik) rz. Pilwi. Do dziś na wzgórzu tym zachowały się resztki fundamentów (Ryc. 9) z kamieni i z cegły (wśród niej palcówka późnogotycka). Wjazd na wzgórze prowadzi od południa, a więc od strony Przełomu, a nie Berżnik, których jeszcze wtedy nie było. Koło niego zaczął osiedlać ludzi. Dokument z 21 II

²²⁰ AGAD, MK 410, str. 909—933; ML 204, str. 120—125; A. Boniecki, Poczet..., o.c., str. 304.

²²¹ Sapiehowie, Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe, t. I, Petersburg 1890, str. 29.

²²² AGAD, ML 193, str. 756—757 i ML 209, str. 752—754.

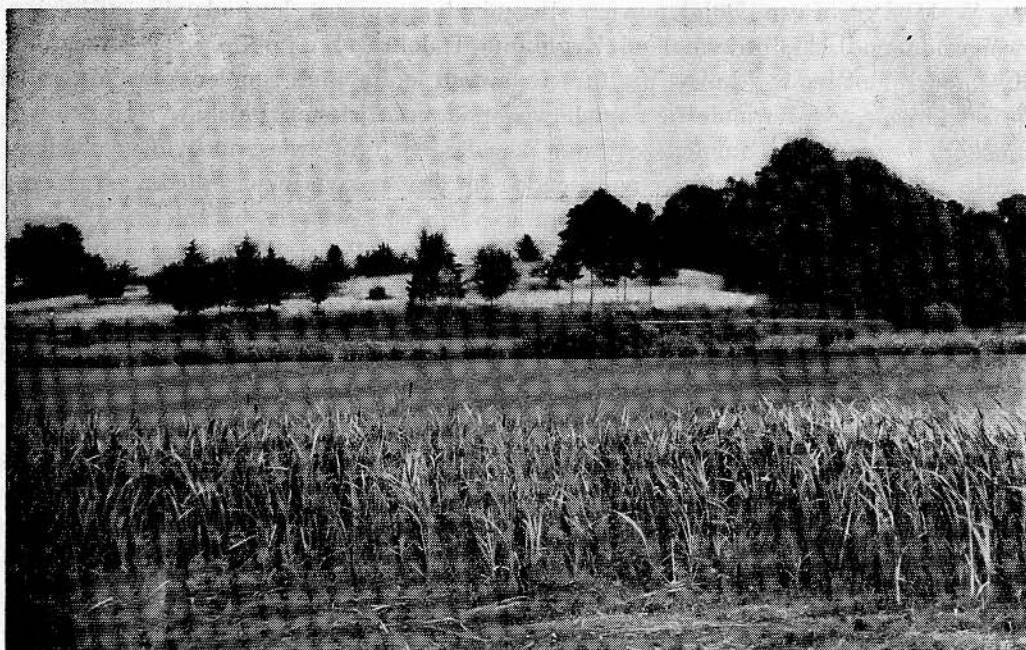
²²³ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 393.

²²⁴ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 387—388, 393.

²²⁵ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 408—409. Posiadała je najpierw po śmierci męża Hanna Sapieżyna z Sanguszków, a następnie jej syn Michał. W 1551 r. Maria Konstantynówna z ks. Kroszyńskich, wdowa po Kopciu Wasilewiczu, oskarżała Michała Iwanowicza Sapiechę, dworzanina królewskiego, że nie wpuszcza jej poddanych do swej Puszczy Wiejsiejskiej, choć jego ojciec Iwan pozwolił tym poddanym zbierać drzewo, łuczywo, huby, jagody i paść bydło (AGAD, ML 218, str. 954—955).

²²⁶ A. Boniecki, Poczet..., o.c., str. 242.

²²⁷ J. Wolff, autor gruntownej monografii "Pacowie", Petersburg 1885, str. 9 i n. choć zebrał dużo materiałów do życiorysu M. Paca, nie wiedział o jego działalności we włości berżnickiej. Zob. o nim W. Pocięcha, Bona, o.c., t. II, str. 420, 463; AP-Sejny, akta dom.,teczka nr 1. dok. nr 3.



Ryc. 9. Berżniki, pow. Sejny. Miejsce po dworze berżnickim, późniejszej siedzibie starostów berżnickich, najstarszej historycznej siedzibie w pow. sejneńskim.

1524 r. mówi: „... dwór Berżniki w powiecie przełomskim... z polecenia króla zbudował Mikołaj syn Jerzego Pacewicz, łowczy WXL, i zasiedlił ludźmi w granicach ustalonych”²²⁸. Przydzieloną część puszczy zaczęto kolonizować, a część pozostawiono. Ciągnęła się ona na wschód od Berżnik wzdłuż granicy Sapienhów i Kopciów w kierunku południowym do rzeki Morychy²²⁹. Nazywano ją Puszczą Berżnicką. W pobliżu dworu na wzgórzu oddzielnym rzeczką został wzniesiony pierwszy w okolicy Sejn kościół. Sądzę, że powstał on jeszcze za czasów Paca, gdyż w pomiarze włócznej powiedziano, że posiadał on 4 włóki, które mu teraz zabiera się na rzecz zakładanego miasta, a daje w zamian inne ziemie²³⁰. Wynika z tego, że już przed pomiarami kościół berżnicki istniał (Ryc. 10). Brak śladów, by zakładano tutaj cerkwie. W czasie pomiaru nie ma o niej ani wzmianki. Zresztą wraz z kolonizacją bardzo często — zwłaszcza gdy najbliższy kościół leżał bardzo daleko — zakładano również kościoły. Skolonizowaną przez Paca okolicę Berżnik oddzielono od

²²⁸ AGAD, tzw. Metr. Lit. III, A 28, k. 136—138v. Granice włości berżnickiej można ustalić na podstawie opisów dóbr Sejny (AGAD, ML 209, str. 767—769), Kopciów (tamże, ML 193, str. 757—758, i Puszczy Mereckiej z Przełomską (tamże, ML 208, str. 44) oraz z Puszczą Przełomską (Rewizja puszczy) o.c., str. 54; K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 6).

²²⁹ Wschodnią część granicy Puszczy Berżnickiej z Puszczą Kopciowską (podaje AGAD, ML 193, str. 757—758 zob. cyt. na s. 53 i Piscowaja kniga, cz. I, str. 408—409, 411), a południową — opis granicy Puszczy Przełomskiej (Rewizja puszczy, o.c., str. 54), według którego „rzeczka Morycha dzieli Puszczę Przełomską od Berżnickiej”. Również tak samo informuje źródło z XVII w. (K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 18).

²³⁰ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 393.



Ryc. 10. Berżniki, pow. Sejny. Zabytkowy drewniany kościół z pocz. XIX w. najstarszej parafii w pow. sejneńskim.

dworu przełomskiego i utworzono osobną dzierżawę, którą Pac otrzymał w dożywocie, odstępując namiestnikostwo przełomskie i ożskie Zabrzezińskiemu. Pac dzierżył ją aż do swej śmierci określanej na lata 1545/46²³¹.

²³¹ AGAD, tzw. Metryka Litewska, t. III, A 28 k. 151.

4. Początki osadnictwa koło Sztabinek. W 1516 r. namiestnikiem przewalskim został wspomniany wyżej Kopoć Wasilewicz, pisarz i marszałek królewski²³². Z tej racji podlegała mu część Puszczy Przełomskiej, użytkowana przez dwór Przewalka dookoła jeziora Sztabinki. On lub któryś z jego poprzedników wznosił w pobliżu jeziora dworzec Stobiński²³³. Koło niego zostali osadzeni ludzie, pochodzący zapewne spod Przewalki nad Niemnem, a więc z pogranicza litewsko-ruskiego. Zygmunt I polecił Jurijowi Janowiczowi Zabrzezińskiemu, dzierżawcy przełomskiemu i ożskiemu przed rokiem 1520²³⁴, przekazać ten dwór z okoliczną puszcza Kopciowi. Następnie na prośbę królowej Bony nadał ten dwór na wieczność. W dokumencie Zygmunta I z 28 X 1522 r., przynoszącym powyższe wiadomości, król potwierdził to nadanie i podał opis jego granic²³⁵. Przynosi on sporo nazw z okolic Sejnu i warto opis granic przytoczyć w całości:

„... poczonwszy od ożera Berżnik w końcu Pirti ożera a od toho ożera mchom (tj. bagnem) po Zakowti²³⁶ reczkoju u ożero Seynu, a od Seyny bołotom welikim i reczkoju Narohu²³⁷, kotoraja idet od Rymejkowa stanu²³⁸, a od Rymejkowa stanu k Hilbete²³⁹ bołotom i lesom, a od Hilbet pod koniec ożera Dusy (dziś jez. Gaładuś), a czerez Dusy ożero podle Dusnicy²⁴⁰ w ożero Wolnu (jez. Hołny), a z toho ożera dubrowoju do Sopeżyny hranicy do Położa, a od Położa dwora do dorohu, do Berżnik ożera u sosni”.

Opis tych granic, stosunkowo łatwy²⁴¹ do zidentyfikowania, pokrywa się z granicą istniejących w XVIII w. dóbr Sztabinki, Krasnohroda, Łumbie i Janiszki razem wziętych. A zatem dobra te pochodzą z rozpadu dużych dóbr Sztabinki, założonych na nadanej Kopciowi puszczy. Nadanie to obejmowało również jeziora. Wprawdzie dokument o tym nie mówi, ale wiadomo, że do tych dóbr należały później jeziora: Druć (koło wsi Podgawieniańce), Roist²⁴², Dusiejcis Większe (Ryc. 11 — na pld. wsch. od jez. Gaładuś), Dusiejcis Mniejsze (na pld. od Żegar), Sztabinki, Dubelis (między Dworczykiem i Sztabinkami) i Pirkščiożerys²⁴³.

Dokument z 1522 r. przynosi nie tylko wiele nazw topograficznych i wiadomość

²³² A. Boniecki, Poczet..., o.c., str. 139.

²³³ Był on zapewne tam, gdzie dziś jest wieś Dworzysko.

²³⁴ Bo po tym roku dzierżawcą przełomskim był już Janusz Kostewicz.

²³⁵ AGAD, ML 209, str. 752—754. Inny przekaz z datą 2 IX 1522 r. w ML 193, str. 756—757.

²³⁶ Rzeczka płynąca z jeziora Zagowiec do jez. Sejny.

²³⁷ W drugim przekazie tego dokumentu jest: na horu. Chodzi tu o rzeczke Rubieźnicę, później zwana Rubieźanką, bo stała się granicą (rubieżą) dóbr.

²³⁸ Rubieźnica wypływa w okolicy Rynkojezior.

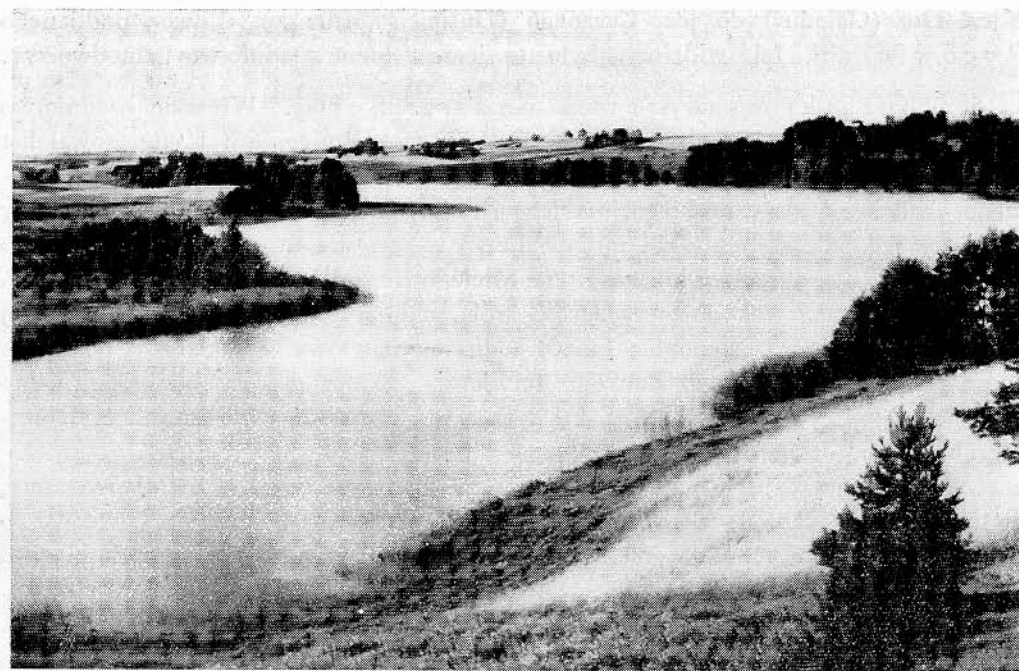
²³⁹ W 1595 r. Łukasz Kopoć z braćmi, właściciel dóbr sztabińskich, oskarżał dzierżawców włości łódzkiej Barbarę z Koncewiczów, wdowę po Mikołaju Naruszewiczu, podskarbin ziemskim WXL, i jej syna Jana, łowczego, o zabranie należącego do Kopciów uroczyska na błocie Gilbietju w pow. grodzieńskim koło wsi Radiutino (Akta izd. Wil. Kom., t. XXX, str. 147—150), a więc to błoto leży gdzieś między Radziuciami a Bubelami.

²⁴⁰ Rzeczka płynąca z jez. Duś (Gaładuś) do jez. Hołny.

²⁴¹ Niejasny jest odcinek od jez. Hołny do nie zlokalizowanego Położa, a od tego do jez. Berżnik. Czyżby dobra Sztabinki wcinęły się klinem w kierunku jez. Baładź?

²⁴² Jez. Roist leży na pld. zach. od Żegar. Na mapie w skali 1:100 000 nosi błędną nazwę Bejsćik.

²⁴³ Jezioro Pirkščiożerys lub Pirć, Pirti, leżące między Sztabinkami i Poćkunami, na mapie powyższej nazwane błędnie — Pyre. Dane o jeziorach według mapy dóbr Krasnohroda z 1839, AGAD ³¹⁹⁷ 146—12



Ryc. 11. Jez. Dusiejcis Większe, pow. Sejny. Dookoła niego rozciągają się ziemie nadane Kopciowi.

o dworze Stobińskim²⁴⁴, ale również informację o stanie niejakiego Rymeyki. Stan tego Rymeyki — zapewne osocznika — znajdował się nad jeziorkiem, które dziś nosi nazwę Rynkojeziory²⁴⁵. Stan może stał się załączkiem osady Rynkojeziory, leżącej już w starostwie łódzkiej.

Wiadomości o stanie osadnictwa w tych dobrach w owym czasie są bardzo nikle. Przy sposobności opisywania granic Puszczy Mereckiej z Przełomską w 1538 r. dowiadujemy się, że poza dworem pańskim Sztabinki był dwór poddanego Pietrasza, dwór karczmarza Żakhory²⁴⁶ przy starym moście na rz. Dusi, płynącej

²⁴⁴ Po śmierci Kopcia Wasilewicza (po 1530 r.) dobra Sztabinki trzymała wdowa po nim Maria z ks. Kroszyńskich (1538), a następnie (w 1551 r.) jego syn Fiedor Kopoć, dworzanin królewski, który je zastawił swej matce. Trzymała je ona jeszcze ok. 1560 r. (Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 403—406). W 1551 r. Żyd grodzieński Howasz Ihudzicz zajął te dobra i procesował się o nie z Kopciową (AGAD, ML 218, str. 870—872; S. A., Bierszadzki, Dokumenty i rejestry k historii litowskich Jewrejów, iz kijewskiego i wilenskogo archiwow, Petersburg 1882, t. II, str. 8). Fiedor widocznie zmarł bezpotomnie, gdyż w 1567 r. właścicielem Sztabinek i Wiejsiej był jego brat Wasil Kopoć (Popis wojska ziemskoho Wielikoho Kn. Lit., Russkaja Istorieczeskaja Biblioteka, t. XXXIII, szp. 507), a po nim jego synowie (w 1595 r. Łukasz Kopoć z braćmi, Akta izd. Wil. Kom., t. XXX, str. 147). Po podziale dóbr wziął Sztabinki jego syn Filon Kopoć, marszałek lidzki, zm. 1623 r. W latach 1623—1640 dobra miały jego małoletnie dzieci, które podzieliły się nimi w 1640 r. Sztabinki wziął Jerzy Kopoć (A. Boniecki, Poczet..., o.c., t. XI, str. 116; AP-Sejny, akta dom. papiery Klembowskiego).

²⁴⁵ Nazwa tego jeziora pochodzi od tego Rymeyki, bo Rymejko=Rymko (jezioro to kiedyś nosiło nazwę Rymkożery), tak jak Hostejko=Hościk, Ościk itp.

²⁴⁶ Jest to załączek wsi Żegary. Według tego opisu dom Żakhory miał być po stronie mereckiej, a jego gumno po stronie przełomskiej.

z jez. Duś (Gaładuś) do jez. Czarnego (Dusiejcis Mniejsze) i dwór poddanego Rycowicza²⁴⁷. Jak widzimy, było to jeszcze luźne osadnictwo jednodworcze.

5. Początki osadnictwa nad rz. Sejną. Wreszcie osadnictwo dotarło nad rz. Sejnę. W dniu 22 grudnia 1522 r. król Zygmunt I wystosował list do Janusza Stanisławowicza Kostewicza, wojewody podlaskiego i marszałka królewskiego, dzierżawcy przełomskiego, ożskiego i raduńskiego, aby wymierzył w Puszczy Przełomskiej nad rz. Sejną pół mili wzdłuż i wszerek dla dworzanina królewskiego i hetmana wojsk królewskich kniazia Iwana Michałowicza Wiśniowieckiego²⁴⁸. Janusz Kostewicz, wykonując polecenie króla, najpierw wywiedziało się, czy w tej części puszczy nie ma ostępów, w których odbywały się łowy gospodarskie, następnie sporządził opis granic wydzielonej części puszczy, który przesłał do króla (pismo Kostewicza — Przełom 21 V 1523 r.)²⁴⁹. Puszcę wydzielono w następujących granicach:

„... poczowszy na perwej ot łaźni knezoe perewelisa po koniec Sejny ożera, ot tohoż konca ożera Seynow czerez les, prosto dorohoju, kakby z poł wersty do rzeczki Zakhowti²⁵⁰ ... podle toż rzeczki po prawu u werch ... k ożeru Zakhowtu (jez. Żagowiec) ... do druhoż konca ożera ... na steżku, toż steżkoju ... k bołotu ... czerez toż bołoto ... u rojsta ... czerez toż rojsta ... aż do hrań pana Pacowy ... od tul ... smuhoju u Wołszanku rzeczku, toż Olszankuju zasia w reku u Sejnu ... i hrani eśmo położyli nad Sejnoju rekoju u dube, a od duba do Bełoho ożera u Krywuju, u Krywoe po Sejnu reku aż po roistu Kipitina²⁵¹.

Granice, te, jak i granice innych dóbr, oznaczono w puszczy kopcami granicznymi i nacięciami na wyróżniających się drzewach, tj. rubieżami. Przy wyznaczaniu granic nowych dóbr brało udział 13 osoczników przełomskich (Maciej Kudewicz, Michno Butkiewicz, Maciej Bokszeuicz, Wołodko Jeskowicz, Jan Jeskowicz, Mikołaj Twirbutowicz, Wesko Kudewicz, Dobroszka i Pietrasz Połulachowicze, Bisana Wilendowicz, Hryn Odtłochowicz, Panas Polulichwicz, Mikołaj Jetortowicz, Hanc Tribuchowicz). Ponadto Iwan Wiśniowiecki otrzymał w sąsiedniej puszczy jeziora (zob. wyżej str. 45—46).

Kniaź Wiśniowiecki, mieszkający w Wiśniowcu na dalekim Wołyniu, osadził tutaj swego namiestnika, który wznosił dwór Sejny (zwany później Wysokimi Sejnami lub Wysokim Dworem) na wzgórzu podniesionym sztucznym kopcem przy ujściu jez. Sejny (Ryc. 12) do rzeki Sejny, niesłusznie dziś tutaj zwanej Marychą.

²⁴⁷ AGAD, ML 208, str. 42—47. Na str. 52 jest Nacowicz. Jego dom stał gdzieś między jez. Duś a rz. Rubieżnicą.

²⁴⁸ Oryginał tego listu królewskiego znajduje się w AP-Sejny, akta dom. teczka nr 1, dok. nr 1.

²⁴⁹ AGAD, ML 209, str. 767—769. Tekst obu dokumentów mieści się ponadto w dokumencie Zygmunta Augusta, potwierdzającym Wiśniowieckim posiadanie dóbr Sejny w granicach wyznaczonych przez Kostewicza. Oryginał tego dokumentu znajduje się w AGAD, dokumenty nr 3344. Kopia w MK 410, str. 1349—1364 według wpisu w ML 38, f. 386. Fotokopia innego odpisu w Zbiorze K. O. Falka, BOKr 5625, k. 28.

²⁵⁰ Zob. przypis 236.

²⁵¹ A więc granica szła od końca jez. Sejny rzeczką Żagówką do jez. Żagowiec, stąd przez błota do granic dóbr berżnickich, zarządzanych przez Paca, następnie Olszanką aż do jej ujścia do rz. Sejny. Od Sejny prosto do jez. Białego (za Babańcami) i stąd do rz. Sejny i jez. Sejny. Za rz. Żagówką i jez. Żagowiec leżały dobra sztabińskie Kopciów, a za rz. Olszanką — berżnickie.



Ryc. 12. Jezioro Sejny koło m. Sejny. Od niego nazwę otrzymały Sejny.



Ryc. 13. Sejny. Kopiec z resztkami wznoszącego się tu od pocz. XVI w. dworu Wysokie Sejny.

Do dziś dnia wzgórze to kryje resztki tego dworu (Ryc.13), który stał się załóżkiem przyszłych Sejń²⁵². Z jednej strony dworu założono sad, a z drugiej — półkolem zabudowania folwarczne. Całość miała charakter obronny, otoczona była wodą i bagnami. Równocześnie zaczęto osiedlać pierwszych poddanych. Jeszcze w 1559 r. według opinii „Rewizji puszczy” siedzieli oni po różnych miejscach, a więc jeszcze luźno, w pojedynczych domach zwanych dworami²⁵³. Dobrom sejneńskim widocznie brakowało sianozęci, jeżeli w 1534 r. z ramienia kniazia Wiśniowieckiego jego namiestnik Fedko L a n k o w i c z za 2 kopy groszy kupił od Stańka Iwanowicza z synami (Stiepanem i Martynem), jego brata Jacyka z synami (Bernardem i Marcykiem), Piotra i ich bratanków, poddanych Wołowiczów z Balli, ich sianozęci ze „stoilem” w dolnym biegu rzeki Sejny, naprzeciw ujścia rz. Olszanicy (a więc naprzeciw Deguć)²⁵⁴.

Tak rozpoczęły się nie tylko dzieje osadnictwa nad rzeką Sejną, ale również i Sejń. Do 1522 r. osadnictwo dotarło daleko w głąb puszczy. Od strony Merecza posuwało się ono stopniowo, na skutek kolejnych nadań coraz dalej położonych partii puszczy. Od strony Przełomu w Puszczy Przełomskiej osadnictwo pominęło znaczną część puszczy, od razu lokując się na lepszych ziemiach w głębi puszczy (włość berżnicka, dobra sztabińskie, dobra sejneńskie), ale tuż obok dochodzącego bezpośrednio od Merecza klina osadniczego.

6. Puszcza utrzymuje się w północnej części powiatu. Tak więc przebieg zajmowania pod stałe osadnictwo ziem puszczańskich w południowej części dzisiejszego pow. sejneńskiego jest nam dobrze znany. Gorzej przedstawia się znajomość przebiegu zasiedlania północnej części powiatu. Jeszcze w początkach XVI w. rosły tu bory i lasy Puszczy Mereckiej, które — jak widzieliśmy — stopniowo rozdawano od strony Merecza. Przez nadanie Glińskiemu osadnictwo dotarło w tej puszczy do jez. Hołny. Na północ od nadania Glińskiego otrzymał część puszczy Jerzy Radziwiłł, namiestnik merecki, późniejszy hetman wielki litewski. Po roku 1508 dostał on dwór Sereje z pasem puszczy długości 3 mile, a szerokości 2 mile, w granicach: od południa dobra liszkowskie (tzn. Wiejsieje i Hołny), od zachodu rz. Łozdzieja, jez. Rymeć, rz. Kirsna, a od północy granica Puszczy Niemonojckiej²⁵⁵. Dalej na zachód za rzeką Łozdzieją i jez. Hołny ciągnęła się jeszcze puszcza. Z opisu granicy Puszczy Mereckiej i Przełomskiej z 1538 r.²⁵⁶ wynika, że na zachód od jez. Gaładuś była puszcza. Ponieważ stała się ona w przyszłości terenem starostwa łozdziejskiego i sejwejskiego oraz leśnictwa merecko-sejwejskiego, więc w niej nie było nadań na rzecz szlachty, a tym samym do czasu rządów Bony nie było tu żad-

²⁵² Oczywiście wszystko, co pisze o początkach Sejń A. Połujański, Wędrowki..., o.c. str. 267—268, należy odłożyć do naiwnych bajeczek. Nazwa Sejny pochodzi od nazwy jeziora i rz. Sejny, którą mogą wyjaśnić specjaliści od języków bałtyckich.

²⁵³ Rewizja puszczy, o.c., str. 55.

²⁵⁴ AP-Sejny, dok. dom. teczka nr 2, dok. 35.

²⁵⁵ Dokument z 5 II, bez daty rocznej w AGAD, ML 209, str. 829—830. Dobra Sereje należały długo do Radziwiłłów, następnie ich właścicielem była panująca rodzina królów pruskich. Był to jeden z głównych ośrodków kalwinizmu na Suwalszczyźnie.

²⁵⁶ AGAD, ML 208, str. 42—47.

nego osadnictwa. Jedynie na pograniczu Puszczy Mereckiej z Niemonojką były czynione nadania. Powstały tam dobra U r d o m i n lub Rudomina²⁵⁷ i K i r s n a²⁵⁸. Najdalej wysuniętym śladem nadania jest nazwa dworu B u ł h a k o w s k²⁵⁹ i wzmianka o wzięciu od Bułhaków jakiejś posiadłości „za Mereczy”²⁶⁰. Później należał on do starostwa łozdziejskiego. Leżące tuż za granicą wsie Kibarty i Bielańce należały do dworu Bułhakowskiego, więc tutaj koło wsi Poluńce i Sankury mamy najbliższe ślady najstarszego osadnictwa, również posuwającego się od Merecza. Dalej na zachód była w tym czasie puszcza. Równocześnie stopniowo zasiedlany był leżący z dala od Niemna pas puszczy wzdłuż granicy litewsko-krzyżackiej, poczynając od granicy mazowieckiej (dobra rajgrodzkie Glińskich, po nich Radziwiłłów, dows-pudzkie Raczkowiczów i Bakalarzów, dobra Szembelów, jakieś dobra między Wiżaj-nami i Wisztyńcem itd.). W ten sposób utrwalono granicę i broniono jej przed zakusa-mi krzyżaków, a następnie ksiąząt pruskich.

Nie tknięty pozostał ogromny obszar puszczy w środku. Południowa, zachodnia i północna część ziem dzisiejszego pow. sejneńskiego w dalszym ciągu była pokryta puszcza. Granicę terenu zajmowanego pod osadnictwo wytyczała linia: okolica jez. Baładź, jez. Ilgiel, jez. Morze (Pomorze), rz. Sejn do ujścia Olszanki, las Lasanka, jez. Białe, rz. Czarna, jez. Sejny, rz. Rubieznica, jez. Rynkojeziory, jez. Druć, jez. Gaładuś przy Żegarach, rz. Duśnica, jez. Hołny i rz. Łozdzieja. Teren ten miał kształt klina, wcinającego się od Merecza poprzez wschodnią, kolonizowaną część Puszczy Mereckiej w Puszcze Przełomską u jej skraju. Najdalej wysuniętym miejscem klina była okolica jez. Białego, koło późniejszej wsi Babańce, której załóżki już w tym czasie mogły powstawać. Za granicami tego klina rozciągała się puszcza gospodarska.

7. Charakterystyka pierwocin osadnictwa w okolicach Sejń. Wraz z osadnikami na nowe tereny przychodziła struktura stosunków wiejskich z W. Ks. Litewskiego, które mimo sięgania do wzorów panujących w Koronie były jeszcze dość archaicznie. Dawny wolny chłop stopniowo był pozbawiony przez pana wolności przenoszenia się z miejsca na miejsce — stawał się jego poddanym. Równocześnie rosły inne formy zależności od pana; zwiększano ciężary, wprowadzano i podwyższano pańszczyznę. Dlatego też większość mieszkańców na tych nowych terenach osadniczych stanowili ludzie „tiahli”, to znaczy chłopci pańszczyźniani, obciążeni pracą na pańskim folwarku, różnymi opłatami i daninami w naturze.

Podstawową jednostkę gospodarczą stanowiła służba. Jeżeli na starych terenach w wyniku podziałów takie służby obejmowały po kilka gospodarstw, to tu na pewno jedna służba odpowiadała jednemu gospodarstwu. Dwór i służby stanowiły podstawowy składnik dóbr. Dlatego też w źródłach z tego okresu są podane tylko nazwy dworów i ilość służb, często z podaniem imion i nazwisk chłopów. Osadnictwo miało tu jeszcze charakter jednodworczy. Wsi jeszcze nie było. Największą miejscowością

²⁵⁷ Ok. 1569 r. jako była własność Piotra Łysego zostały nadane Hrehoremu Massalskiemu, dzierżawcy perstuńskiego i berżnickiego, AGAD, APP 19, str. 449.

²⁵⁸ Akty wyd. Wil. Kom., t. XXX, str. 237, 238 (już w 1525 r.).

²⁵⁹ Rewizja puszczy, o.c., str. 48.

²⁶⁰ AGAD, APP 18, str. 515.

był dwór z małą osadą ogrodników folwarcznych. Na terenie Sejneńszczyzny były to Hołny (dziś Ogrodniki), Berżniki, Sztabinki i Sejny. Jak widzimy, dwory te wzięły swoje nazwy od nazw jezior. Wyliczane w dokumentach nazwiska chłopów zastępowały nazwy wsi. Dopiero po pomiarze włócznej możemy mówić o powstaniu wsi (zob. dalej), choć załóżki niejednej powstały już wcześniej. To znaczy, że gdy tworzone zwarte, duże wsie, wówczas na jej miejsce wybierano już jakąś wcześniej istniejącą osadę jednodworczą, a inne likwidowano. Można przypuszczać, że osadnictwo to rozwijało się w ramach dóbr w sposób żywiolowy. Przyjęty lub przeniesiony do nowych dóbr osadnik osiedlał się, gdzie chciał. Karczował ziemię, gdzie chciał i ile chciał, ograniczała go tylko granica dóbr. Oczywiście, na swoją osadę wybierał dogodne, suche miejsce blisko wody. Pola były rozrzucone kawałkami urodzajniejszej ziemi wśród lasu i zarośli. Gospodarstwo chłopskie obejmowało więc zagrodę, zwaną dworem, rozrzucone kawały pól, okoliczne zarośla, sianozęci i prawo do wchodów do lasu²⁶¹. Wszystkie takie gospodarstwa na terenie jednych dóbr tworzyły albo jedną wielką całość, jeżeli dobra były już dobrze zasiedlone, albo kilka leżących z dala od siebie grup, jeśli osadnictwo było rzadkie lub jeśli dwór pański dążył do skupienia chłopów na mniejszym obszarze.

Z pomiary włócznej włości berżnickiej można wydobyć następujące ślady tego jednodworczego osadnictwa. 1) Place przy ul. Stabińskiej w Berżnikach zostały wymierzone na dawnych przeróbkach Sebastiana Żukowskiego. 2) Uroczysko Stanielszczyzna na zachodnim brzegu jez. Ilgiel. 3) Nad rz. Pilwią poza gruntami ogrodników berżnickich była ziemia, „którą dzierżeli i domami swemi tam siedzieli poddani KJM Naskiel Jakobowicz a Janel Romanowicz s potużniki” — na włókach 2 i morgach czterech. Dostał te ich ziemię pleban berżnicki w zamian za 4 włoki zajęte na grunty miasta Berżniki. 4) Ziemię za trzecim polem miejskim Berżnik, przy granicy dóbr Sapiehy, „dzierżeli poddani KJM Narbut Nagorowicz s potużniki — 2 wł. i 10 morgów. Te włoki również otrzymał pleban berżnicki. 5) Nad rz. Kunisą za granicą nowej wsi Bierżyłowce mieli 20 morgów Bolko Szerowicz i Janko Buczkiewicz. 6) Tamże nad jez. Kunisą Marcin Koreniewicz miał 4 morgi i 20 prętów. 7) Za polem drugim nowej wsi Liszkowo pod borem były przeróbki, „które przerobili Wojtko z bracią Szankowicz” — morgów 20. Zostały one włączone do puszczy. 8) Za granicą pól nowej wsi Łympia (Wigrańce) między jeziorem i rz. Kunisą a borem były przeróbki Pika Dziechczarewicz — 5 morgów i dalej 3 morgi. Pozwolono je w dalszym ciągu uprawiać Pikowi, jako zaścianek. 9) W pobliżu rzeki Mornicy (Morychy?) przy trzecim polu obrębu Kunisa, przeznaczonego na nową wieś, były jakieś „stare przeróbki”²⁶². Po pomiarze ci dawni mieszkańcy osad jednodworowych zamieszkali w zwartych wsiach. Z powyżej wymienionych Sebastian Żukowski przy

²⁶¹ Por. co pisze H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. I, Wilno 1931, str. 100—125 o rozrzuconiu zagród i niw uprawnych w czasach wcześniejszych, zauważając, że na pograniczu puszczy grunty osad wiejskich nie tworzyły zwanego bloku, lecz składały się z większej ilości drobnych kawałków — niw i łąk — rozrzuconych wśród bezpańskich terenów użytkowych, a nawet w puszczy (str. 100). Dopiero „razem wzięte tereny użytkowe, zawłaszczone i nie zawłaszczone, na ogół przybierały formę terytorium zwanego ale nieraz silnie zazębiającego się enklawami z puszcza, ²⁶² Piskowaja kniga, t. I, str. 381, 391, 393, 396, 410, 412—413.

rynku w Berżnikach, Marcin Koreniewicz w Bierżyłowcach, Narbut Nagorowicz w Liszkowie, Janel Romanowicz i Pik Dziechczarowicz w Łympi. Jak widzieliśmy przy opisie dóbr Sztabinki i Sejny, tam również było osadnictwo jednodworcze.

Właściciele dóbr tutaj raczej nie mieszkali. Gdzie indziej mieli swoje rezydencje czy zamki, jak książęta Szuccy czy Wiśniowieccy. Kopciowie rezydowali w Wiejsiejach (tj. Justianowie), a czasami w dobrach koło Brześcia nad Bugiem²⁶³. Posiadali oni zresztą liczne dobra w różnych częściach W. Ks. Litewskiego. Z ich ramienia dobrami zarządzali urzędnicy, zwani czasami namiestnikami. Rekrutowali się oni spośród biedniejszej szlachty. Na swoje utrzymanie dostawali pewną ilość włók na własny folwarczek i paru poddanych. W ten sposób w dobrach możliwych powstawały enklawy małych dóbr bojarzkich. We włości berżnickiej takim namiestnikiem był Chodorko, zwany również Fedorkiem²⁶⁴, który otrzymał włoki na własny folwark i 5 służb (3 na pasznię dworną i 2 na osadzenie ludzi). Po jego śmierci pozostała po nim wdowa Hanna za zgodą Mikołaja Paca wyszła za mąż za Andrzeja Bujwidowicza Maćkowicza, zwanego Stryszką, i wniosła mu w wianie ten folwarczek z młynem i jazem na rzeczce Berżnik. Dworek ten zwany Podberżnikami, Stryszczyńcem, a później Otkieńszczyzną lub Chodkieńszczyzną, istniał aż do naszych czasów²⁶⁵. Obok niego na rzece w dalszym ciągu znajdował się ów młyn. Stracił on tylko część ziem, włączonych w czasie pomiaru do gruntów berżnickich.

Nie znane są początki małych dóbr Stabińszczyzna. Obejmowały one folwark tejże nazwy i wieś Skustele. Wprawdzie ich nazwy pojawiają się dużo później, ale już w 1567 r. obok innej szlachty z tych stron staje na popis trzech szlachciców: Wasil Michajłowicz, Fiedor Andrzejewicz i Szymon Skurka ze Sztabinek²⁶⁶, które w tym wypadku są niewątpliwie identyczne ze Stabińszczyzną. Zapewne właścicielami ich są występujący w latach 1593 i 1602 w dokumentach dotyczących Sejn, Józef Sztabiński i Jan Skurka²⁶⁷. Czyżby to byli potomkowie jednego z pierwszych namiestników dóbr sejneńskich?

W dobrach mieszkali poza tym jeszcze zwykli bojarzy, noszący listy dworskie, którzy mieli obowiązek stawać na koniu i zbrojno w orszaku pańskim. Inwentarz sprzedaży dóbr sejneńskich z 1593 r. wymienia jednego bojara pancernego i 4 bojarów zwykłych w zaginionej wsi Bujewicze²⁶⁸. Bojarzy mogli opuścić dobra i udać się, dokąd chcieli zabierając ze sobą ruchomości.

²⁶³ Gdzie oni mieszkali, można ustalić na podstawie różnych dokumentów.

²⁶⁴ AGAD, dokumenty nr 3344. Namiestnikami Kopciów w 1523 r. byli Menszj i Michajło (AGAD, MK 410, str. 1357).

²⁶⁵ O dalszych losach Otkieńszczyzny patrz str. 74, 171, 197. (AP-Sejny, akta dom. teczka nr 1, dok. 3) K. O. Falk, *Źródła*, cz. I, str. 5; AGAD, APP 27, s. 87. Nazwa Chodkieńszczyzna (Otkieńszczyzna) od owego Chodorka, czyli Chodki.

²⁶⁶ Popisy, wojska o.c., szpalta 710.

²⁶⁷ Czy licznie spotykani w okolicy Sejn Sztabińscy są potomkami tych Sztabińskich? B. Czart., rkp. 1775, str. 104; rkp. 1777, str. 668; Zbiór K. O. Falka, BOKr 5625, k. 30.

²⁶⁸ 2 włoki bojarów pancernych miała Wasylowa Wołoczeninowa z synem Iwanem Wasilewiczem. W Bujewiczach mieszkali bojarzy: Sebastian Trochimowicz (2 wł.), Kajdysz Moisiejewicz (2 wł.), Danił Korenikowicz (1 wł.), Wasko Korenikowicz (1 wł.), pustą włokę po bojarze dzierżył Stefan Waszczokowicz (Zbiór K. O. Falka, BOKr 5625, k. 29). Ich wieś zapewne była gdzieś w pobliżu dworu Sejny.

Z innych grup ludności mamy tylko wzmiankę o karczmarzu Zagorze, którego nazwisko stało się nazwą wsi Żegary (dawniej Żagory) w dobrach Sztabinki. Jego karczma była załącznikiem tej wsi. Jest to jedna z nielicznych wsi koło Sejn (nie bierzemy pod uwagę dworów), której początki można było odszukać w tak dawnych czasach. Drugą wsią są Rynkojeziory; początkiem tej wsi był stan Rymeyki (patrz wyżej).

Jakiego pochodzenia byli ci pierwsi stali osadnicy? Ze skromnych wzmianek źródłowych, wymieniających imiona i nazwiska chłopów, można wnioskować, że przeważała ludność pochodzenia litewskiego. Zdecydował o tym klin wcinający się w puszcę od strony Merecza, a nie od strony Grodna. Wskutek tego nawet na terenie dóbr berżnickich i sejneńskich, które powstały na terenie ruskiej Puszczy Przelomskiej, pojawiła się ludność litewska i litewskie nazewnictwo wodne. Szczególnie wyraźnie występuje to w nazwach małych zbiorników wodnych — jezior, które tutaj noszą nazwy litewskie, np. Aszerynis = Okuniowiec, Samanis = Sumowo, Ryngis, Kunisa, Łympia, Druć, Pierty itd.), gdy zaraz w sąsiedztwie, gdzie puszcza pozostała, spotyka się nazwy słowiańskie, np. Okuniowiec, Sumowo, Orzechówek itd. Zatem ludność słowiańska w tych nowych osadach musiała być w tym czasie dużo mniej liczna. Ludność słowiańska pochodzenia ruskiego występuje głównie wśród bojarów i namiestników dworskich. Zapewne pochodziła ona z innych, starszych dóbr, np. w dobrach sejneńskich Wiśniowieckich — z Wołynia, w dobrach Kopciów — spod Brześcia, w dobrach berżnickich — z Różanki i innych dóbr pacowskich pod Grodnem. Tego rodzaju wypadki przenoszenia poddanych z jednych dóbr do drugich są bardzo częste. Równocześnie mogli osiedlać się chłopcy ruscy z dzierżawy przelomskiej, zwłaszcza w okresie, gdy jej namiestnikiem był ów Pac. Już więc w tym czasie zaczyna tworzyć się na tym terenie mieszana ludność litewska i ruska.

Okres III

Powstanie zwartych wsi, zasiedlanie północno-wschodniej części powiatu i nieznaczne cofnięcie się puszczy na zachód wzdłuż jej całej granicy

1. Rządy Bony w dobrach królewskich. Objęcie rządów przez Bonę w litewskich dobrach królewskich zakończyło rozdawnictwo puszczy na dobra dla możnych i przyniosło istotne zmiany w strukturze gospodarczo-społecznej tych dóbr oraz na Litwie. Królowa Bona, żona Zygmunta Starego, dążąc do stworzenia stałych podstaw materialnych dla dynastii i naprawienia groźnej sytuacji finansowej skarbu królewskiego, stopniowo uzyskiwała od męża dla siebie zarząd wciąż dalszych dóbr królewskich w różnych częściach państwa. Zostało wstrzymane rozdawnictwo dóbr i wchodów do puszczy. Dobra te były w części umniejszone nadaniami, w dużej części pozostawiane za długi, np. dzierżawę merecką miał w zastawie od 1520 r. Jan Janowicz Zabrzeziński, a po nim książę Paweł Holszański. Dzierżawę grodzieńską miał w zastawie hetman Jerzy Radziwiłł. Bona, przeprowadzając reformy

w dobrach pozostałych w rękach królewskich, zyskiwała pieniądze na wykup dóbr zastawionych. Wykup odbywał się w ciężkiej walce z możnowładcami, którzy nie chcieli ich oddawać. Stosując różne formy nacisku i wyzyskując poparcie średniej szlachty, stopniowo odbierała dobra królewskie magnatom litewskim. Król upoważnił Bonę do tego. Pierwsze upoważnienie na piśmie z 1536 r. mówi, że król udzielił go ustnie znacznie wcześniej. Po wykupieniu dóbr Zygmunt Stary przekazywał je Bonie i Zygmuntowi Augustowi. W ten sposób w 1533 r. w jej ręce przeszły ogromne dobra grodzieńskie, obejmujące kilkanaście dworów i co najmniej kilkaset wsi na przestrzeni wielu tysięcy kilometrów kwadratowych. Sprawcą tych dóbr, to jest generalnym administratorem, został Polak, Wojciech Trzebski, z ziemi chełmińskiej. Poszczególne dwory prowadzili namiestnicy. Po Trzebskim administratorami byli Andrzej Nieprzecki (1545), Wojciech Kimbar (1547—1551), Lew Michajłowicz (1552—1553), Benedykt Mliński i Sebastian Dybowski (1557—1562), wszyscy z otoczenia Bony. W 1537 r. Bona przejęła w swe ręce dzierżawę merecką, zarząd jej przekazując Mikołajowi Szymkiewiczowi Jundziłłowi²⁶⁹.

Wcześniej jeszcze, bo 21 II 1524 r. Zygmunt I darował w całości Bonie ogromny pas puszczy, poczynając od Narwi aż po Niemen przy Kownie, długości ok. 240 km, a szerokości od 30 do 80 km. W ten sposób w posiadaniu Bony znalazły się wszystkie leśnictwa puszczy pojaćwieskich wraz z założonymi w nich dworami, ale bez perstuńskiego, bo brak o nim wzmianki w dokumencie nadania²⁷⁰. Puszcze bowiem już w tym czasie były wyodrębnione ze starostw grodzieńskiego, przelomskiego i mereckiego. Wśród nadanych dworów znajdował się dwór Berżniki ze skolonizowaną przez łowczego litewskiego Mikołaja Paca okolicą. Bona miała jednak przejąć Berżniki dopiero po śmierci Paca lub wcześniej, zależnie od uznania króla²⁷¹. Pac zmarł na przełomie 1545/46 r.²⁷² i dopiero wtedy Bona przejęła Berżniki z okolicznymi wsiami pod swój zarząd. Dnia 23 VIII 1546 r. Zygmunt August wystawił mandat do Mikołaja A n-

²⁶⁹ W. Pocięcha, Bona, o.c., t. III, str. 65, 68, 111—112, 189—190. Bona wykorzystywała i inne sposoby odbierania ziem należących do możnych. Wytoczyła wiele procesów o przekroczenie przez nich granic wyznaczonych w dokumentach nadań. W wyniku niektóre dobra mniej lub więcej zostały okrojone (najbardziej znany proces toczyła z Radziwiłłami o granice dóbr goniądzko-rajgrodzkich, zabrała im wtedy przeszło połowę tych dóbr). Również procesowała się o granice nadań w puszczy. W 1538 r. usiłowała odebrać Kopciom część dóbr Sztabinki, dowodząc przez swoich urzędników na podstawie zeznań osoczników, że do Kopciów należy tylko to, co znajduje się w przelomskim, a to, co leży w mereckim, zostało przez nich zajęte wbrew nadaniu. Zarzut chyba niesłuszny, gdyż opis granic nadania dla Kopciów dokładnie wyliczał punkty graniczne, zgodne z tym, co mieli w 1538 r., i nie nasuwał żadnych większych wątpliwości. Wdowę po Kopciu oskarżono nawet o zaoranie starej drogi (Opis granicy w ML 208, str. 42—47, a listy w tej sprawie tamże, str. 47—53). W 1541 r. Bona procesowała się z Barbarą z Dalejowa, wdową po hetmanie w.k.s.lit. Jerzym Radziwiłł i jej synem Mikołajem o granice dóbr serejskich, oskarżając ich o zabranie puszczy, ziemi, poddanych, osoczników i strzelców (ML 204, str. 265—266, 293—294). Wykorzystywała również zatargi graniczne między magnatami. W 1541 r. doszło do sporu między kn. Juriem Siemionowiczem Słuckim i Iwanem Bohdanowiczem Sapiehą o ludzi siedzących między dobrami Liszkowo (Słuckiego) a Lejpuny (Sapiehy). Urzędnicy Bony nie omieszkali udowodnić, że owi ludzie nie należą ani do jednego, ani do drugiego, lecz do dworu mereckiego królowej (ML 204, str. 62—67).

²⁷⁰ Tekst tego nadania wydał w całości W. Pocięcha, Bona, o.c., t. II, str. 462—465, według kopiarza dokumentów Bony na dobra litewskie, AGAD, tzw. Metr. Lit. III A 28, k. 136—138 v., z którego również bezpośrednio korzystałem.

²⁷¹ W. Pocięcha, Bona, o.c., t. II, str. 419—420.

²⁷² A. Boniecki, Poczet..., o.c., str. 242.

d r u s z e w i c z a, starosty przełomskiego, aby przekazał dwór Berżniki królowej Bonie na ręce wysłanego sekretarza królowej Jakuba Świderskiego²⁷³, późniejszego podkomorzego wiskiego. Dobra berżnickie włączono do dóbr grodzieńskich jako osobną włość. Bona zarząd nad nią przekazała Benedyktowi Mlińskiemu, który równocześnie był namiestnikiem perstuńskim i molawickim²⁷⁴. Następnie namiestnikiem berżnickim był Jan Wiktoryn Giedroć (1552), Jacko (1555) i Wojna Hryczynowicz (1561), którzy równocześnie byli namiestnikami perstuńskimi²⁷⁵. Bona zatem przed 1546 r. również otrzymała dwór Perstuń.

Jedną z pierwszych czynności Bony było uporządkowanie spraw leśnych. Na polecenie Bony Łukasz Hrynkowicz Wołłowicz, klucznik grodzieński, dokonał rejestracji wchodów. Następnie w 1538 r. wydano ustawę dla wszystkich poddanych, mających wchody w puszczy grodzieńskiej. Zniesiono bezpłatność wchodów. Wszyscy bez wyjątku mieli odtąd płacić od każdego leżwa po miednicy miodu lub po pół kopy groszy. Aby ułatwić kontrolę, każdy udający się do swego wchodu musiał za każdym razem mieć zezwolenie od klucznika grodzieńskiego na piśmie z pieczęcią. Jeśli ktoś nie chciał płacić ustanowionego czynszu, wówczas musiał przekazać drzewa bartne i sianożęci klucznikowi grodzieńskiemu oraz oddać swoje klejma, służące do oznaczania barci znakiem własnościowym. Opuszczone i oddane barcie polecono oddać bartnikom królowej. Wykonanie ustawy powierzono wspomnianemu Wołłowiczowi. Wszystkich nie stosujących się do ustawy polecono chwycić i osadzać w więzieniu na zamku w Grodnie²⁷⁶. Zaczęła się eksploatacja drzewa. Z tych czasów datują się pierwsze umowy z kupcami kowieńskimi i królewieckimi, dotyczące wyrębu drzewa i wypalania popiołów²⁷⁷. W 1547 r. zmonopolizowany został handel drzewem i wyrobami z drzewa, który prowadzili różni dzierżawcy²⁷⁸. Czy Bona bywała osobiście w puszczy — nie wiadomo. Syn jej Zygmunt August bywał tutaj nie raz, np. we wrześniu 1543 r. polował w Puszczy Grodzieńskiej, w grudniu 1546 r. — koło Wigier, w styczniu 1547 r. — koło Merecza, Wigier i Perstunia²⁷⁹. W roku 1551, po śmierci Barbary Radziwiłłówny, również był tutaj²⁸⁰.

2. Pomiara włóczna i założenie najstarszego miasta — Berżnik. Ważniejsze od tych zmian w gospodarce leśnej były reformy przeprowadzane w gospodarce wiejskiej. Bona, dysponując ogromnymi dobrami, obejmującymi wiele tysięcy kilometrów kwadratowych, mogła je przeprowadzać na wielką skalę w wielu miejscach rozległego W.Ks. Litewskiego. Nie miejsce tutaj na szcze-

²⁷³ AGAD, tzw. Metr. Lit. III, A. 28, k. 151.

²⁷⁴ W. Pocięcha, Bona, o.c., t. III, str. 196; AGAD, ML 217, str. 651.

²⁷⁵ A. Boniecki, Herbarz polski, t. VI, Warszawa 1903, str. 16. Akty izd. Wił. Kom., t. XXI, str. 54; AGAD, MK 410, str. 1884.

²⁷⁶ W. Pocięcha, Bona, o.c., t. III, str. 143. Tekst tego dokumentu w AGAD, ML 204, str. 371—373.

²⁷⁷ Z okolic Sejn nie znam takiej umowy i nie mam danych o przemyśle leśnym. Można tylko wymienić teren innych puszczy, że np. w 1514 r. Niemiec Hanus Biały budował budy do wyrębu drzewa na wanczos, klepki i popiół w 4 puszczech północnych koło Witkowyszek (AGAD, ML 195, str. 1064).

²⁷⁸ L. Kolankowski, Pomiara włóczna, „Ateneum Wileńskie”, t. IV, Wilno 1927, str. 249.

²⁷⁹ L. Kolankowski, Zygmunt August, o.c., str. 390—393.

²⁸⁰ A. Przeździecki, Jagiellonki polskie, t. V, Kraków 1868 str. LXXIII.

gólowe ich omówienie²⁸¹, ale parę słów należy poświęcić tzw. pomiarze włócznej²⁸², która również odegrała rolę w dziejach osadnictwa na ziemiach powiatu sejneńskiego.

Głównym środkiem podniesienia dochodów w dobrach królewskich było przeprowadzenie reformy rolnej, polegającej głównie na komasacji gruntów i scaleniu rozproszonego osadnictwa w zwarte wsie oraz wprowadzeniu trójpólówki. Podjęta z inicjatywy Bony, a następnie kontynuowana przez jej syna, łączyła elementy znane we wsiach polskich na prawie niemieckim z zasadami znanymi Bonie z jej włoskich dóbr. Rozesłani po dobrach gospodarskich miernicy przeprowadzali odgraniczanie posiadłości gospodarskich od prywatnych, zamieniali w razie potrzeby grunty, aby nie było szachownicy gruntów gospodarskich z prywatnymi, ustalali przydział gruntów dla każdej projektowanej wsi, wyznaczali jej granice sypiąc kopce graniczne, następnie przeprowadzali dokładną pomiara gruntów, rozdzielając ziemie między poszczególne gospodarstwa, tworzone we wsiach. Na miejsce rozproszonych wśród ziem nieuprawnnych gruntów uprawnnych wprowadzano zwarte bloki pól uprawnych, obejmujące dobre i złe grunty. Resztki pól zostawionych poza granicami wsi, w lesie, albo rozdzielano między chłopów jako tzw. zaścianki (bo leżące za ścianą, tj. granicą wsi). Skomasowano osady małe i jednodworcze, luźno rozproszone, w większe wsie zwarte, którym nadano kształt ulicówek. Grunty każdej wsi podzielono na trzy pola, a te z kolei na rezy, które przydzielano w odpowiedniej ilości w każdym polu każdemu osadnikowi. Ustalano także jakość gleby (dobra, średnia i podła). Jeżeli grunta były lepsze, osadnik dostawał mniej, jeżeli gorsze — więcej ziemi. Każdy otrzymał włókę, ale zależnie od jakości gleby była ona mniejsza lub większa (od 30 do 36 morgów). Przeważnie w drugim polu, na jego skraju, przy rzece lub jeziorze wyznaczano miejsce na nową wieś. Pomiara włóczna zatem w miejsce żywiołowo rozwijającego się luźnego osadnictwa przyniosła zorganizowaną działalność osadniczą. Poddanych gospodarskich wyjęto spod dotychczasowej jurysdykcji władz miejscowych. Równocześnie ustalono i ściśle określono obowiązki chłopów. Zlikwidowano różne stare daniny, wprowadzając na ich miejsce jednolite obciążenia pieniężne i drobne daniny (z jaj, kur, gęsi, które również można było spłacać pieniędzmi).

W dobrach gospodarskich założono nowe folwarki, ale w odróżnieniu od Korony folwarki tworzone osobno od wsi chłopskich. Przydzielano im osobne grunty, aby nie były w szachownicy z gruntami chłopskimi. Tam gdzie założono folwarki, obciążono chłopów okolicznych wsi pracą pańszczyźnianą, ściśle ustaloną dla głównych

²⁸¹ Ostatnio bardzo szczegółowo omówił działalność Bony we wszystkich dziedzinach życia W. Pocięcha w swym wielotomowym dziele, któremu poświęcił całe swe życie, Królowa Bona, t. I—IV Poznań 1949—1955, t. III jest poświęcony głównie początkowej działalności gospodarczej Bony i jej reformom. Osobny tom miał być poświęcony pomiarze włócznej — autor nie zdążył go wykończyć i tom pozostał w rękopisie. Zob. również artykuł tegoż autora „Bona Sforza” w Polskim Słowniku Biograficznym, t. II, Kraków 1936, str. 288—294.

²⁸² Najlepszym podsumowaniem naszej wiedzy o pomiarze włócznej jest artykuł J. Ochmiankiego, La grande réforme agraire en Lituanie et en Ruthénie Blanche au XVI^e siècle, Ergon, vol. II, Warszawa 1960, str. 327—342. Tutaj zestawiona obfita literatura głównie uczonych radzieckich, którzy przede wszystkim zajmowali się problematyką pomiaru włócznej. Zob. również L. Kolankowski, pomiara włóczna, o.c., str. 235—251.

lub jeziorami. Jedynie wieś Liszkowo osadzono w polu trzecim, aby nie leżała zbyt blisko granicy dóbr Sapiehów.

Wielkość wsi była różna. Informuje o tym poniższa tabelka.

Lp.	Nazwa dzisiejsza	Ilość włók	Ilość gospodarzy	Ilość domów w 1921 r.
1	Bierzyłowce	24	36	28
2	Liszkowo	24	35	nie istnieje
3	Posejnele	20	34	25
4	Krejwińce	16	26	28
5	Bose	15	21	24
6	Wigrańce	15	23	10
7	Półkoty	13	22	20
8	Kukle	10	14	21
9	Poćkuny	9	12	14
10	Olszanka	8	3	15
11	Ilgi	7	—	nie istnieje
Razem:		161	226	185

Większość osadzonych chłopów odrabiała pańszczyznę na folwarku w Berżnikach. Jedyni chłopci na czynszu mieszkali we wsi Bose i Wigrańce. Ponadto była jeszcze grupa chłopów obciążonych specjalnymi służebnościami. Było 2 służków putnych (na 4 włókach w Bosych), 3 strzelców (na 4 włókach [w Olszance]), 2 młynarzy (na 1 włóce w Liszkowie i na 1 włóce w Wigrańcach), 1 gumieny (na 1 wł. w Posejnelech), 2 rybaków (na 1 wł. w Liszkowie i na 1 wł. w Wigrańcach), 1 kowal (na 1 wł. w Liszkowie), 1 cieśla (na 1 wł. w Półkotach), 2 murarzy (na 1 wł. w Bosych), 4 bednarzy (na 1 wł. w Bosych). Jak widzimy, wieś Olszanka była wsią strzelecką, a służebnicy mieszkali głównie w Liszkowie i Bosych. Później król polecił jeszcze osadzić dwóch ludzi na służbie osocznickiej²⁹². Dwie wsie, Olszanka i Liszkowo, w nieznanym czasie przyłączono do leśnictwa przełomskiego.

Równocześnie dla tych wsi zostało założone pierwsze miasto na terenie dzisiejszego pow. sejneńskiego — B e r ż n i k i. Jak mówi dokument dla Andrzeja Bujwida z 1565 r. „... gdy królowa Bona wzięła zamek gospodarski z onym dworem berżnickim i kazała sadzić miasteczko berżnickie”²⁹³. Miasteczko więc powstało między latami 1547—1557. Organizatorami jego byli Polacy z wójtem Stanisławem Gutowskim ze wsi Guty na Mazowszu. Miasteczko założono w pobliżu dworu, na wąskim wzniesieniu między jez. Kelig i bagnistą doliną rzeki Pilwi. U przeprawy drogi przez rzekę Pilwię, na skrzyżowaniu dróg, założono trójkątny rynek (dziś orne pole). Miasteczko poza rynkiem obejmowało ulicę Grodzieńską, Stebińską, Łozdziejską i Kościelną. Trzy nazwy ulic wskazują nie tylko kierunki tych ulic, ale również wyjaśniają skąd biegły główne, krzyżujące się tutaj drogi. Osadzeni mieszczenie otrzymali

²⁹² AGAD, APP, 18, str. 601.

²⁹³ AP-Sejny, akta dom. tecza 1, dok. 3. W Filipowie jeszcze w XVIII w. była ulica Berżnicka (CHAP-Wilno, nr 3938, k. 817), przypominająca, że gdy zakładano miasto Filipów idąca z niego droga na wschód prowadziła do jednego miasta za puszcza, do Berżnik.

place w mieście na domy i ogrody oraz role w trzech polach (18 wł.). Pole pierwsze i drugie obejmowało ziemie na północny zachód od miasta, w kierunku wsi Półkoty, pole trzecie leżało na wschód od miasta, między rz. Pilwią, gruntami plebana berżnickiego i wsi Liszkowo. Ponadto miastu przydzielono na własność jezioro Kelig (Gielich) i łąki na wygon w pobliżu jeziora Pilwie. Wójt miejski, Stanisław Gutowski, przywilejem królowej Bony otrzymał 2 włóki na wójtostwo i 1 na czynsz w Berżnikach²⁹⁴. Później stanowiły one osobną dzierżawę, dawaną przez króla szlachcie w dożywocie²⁹⁵. Zygmunt August następnie jeszcze powiększył własność miejską, nadając Berżnikom 30 włók puszczy. Nie wydzielono ich od razu, dopiero król Stefan Batory 6 V 1584 r. oraz Zygmunt III 14 IV 1590 r. polecali Mikołajowi Naruszewiczowi, łowczemu W.Ks.L. aby te włóki wydzielił z puszczy królewskiej i ograniczył je kopcami²⁹⁶. Dopiero 8 VIII 1597 r. leśniczy Grodziński ustąpił te włóki leśne Berżnikom^{296a}. W 1560 r. w miasteczku stało już 70 domów (15 przy rynku, 21 przy ul. Grodzieńskiej, 24 przy ul. Stebińskiej, 8 przy ul. Kościelnej, 2 przy ul. Łozdziejskiej). Wśród mieszkańców miasta było 10 rzeźników, 5 piekarzy, 5 szewców, 2 krawców, 2 foluszników, 1 garbarz, 1 kowal, 1 garncarz, 1 słodownik. Jak widzimy, ludność rzemieślnicza była w Berżnikach liczna. Było to rzemiosło usługowe, a sądząc z dużej ilości rzemieślników spożywczych — głównie nastawione na obsługę drogi, przechodzącej przez Berżniki. Drugą funkcją miasta była obsługa wymiany wewnętrznej okolicznych wsi.

Na południe od miasta wznosił się najstarszy na terenach puszczańskich kościół. Przy podziale zmieniono jego fundację. Pleban otrzymał ziemie dookoła kościoła, na których wybudował plebanię i osiedlił swoich poddanych do obsługi folwarku plebańskiego. Powstało małe osiedle, zwane Poświętnem, podległe wyłącznej jurysdykcji proboszcza. Miedza, dzieląca ogrody mieszczańskie od ogrodów plebana, była równocześnie granicą miasta, poza nią nie sięgała władza miejska. W zamian za 4 włóki, stanowiące stare uposażenie plebana, a zajęte na rzecz miasta, pleban dostał w innym miejscu 4 wł. 14 morgów²⁹⁷. Na grunty te osobny przywilej wystawiła Bona²⁹⁸.

²⁹⁴ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 389. Wzmianka o przywileju zostawiającym Gutowskiego przy wójtostwie miasta Berżniki w AGAD, APP 19, str. 420.

²⁹⁵ Np. w 1680 r. posiadał je Stanisław-Karol Bobrowicz (AP-Sejny, akta dom. papiery Kłembowskiego), a po nim Bokiej (AGAD, APP 25, str. 606). W 1766 r. wójtostwo berżnickie otrzymał Grzegorz-Antoni Narzyski (I. S p r o g i s, Indeks alfabetyczny miejscowości dawnego W. Ks. Lit., cz. I, Wilno 1929, str. 20; K. P u ł a s k i, Opis 815 rękopisów Biblioteki Ord. Krasińskich, Warszawa 1915, str. 219).

²⁹⁶ AGAD, MK 410, str. 458, 472.

^{296a} Według informacji mieszczańskich z XIX w. las ten — Synaliszki czy Sienokiszki — rzekomo obejmował obszar między lasem należącym do dóbr Holny i do dóbr Wiejsieje a jeziorami Kouknar Białe i Kouknar Czarny oraz lasami królewskimi (AGAD, KRSW 4827, k. 2—4, 12). Jest to wątpliwe. Zidentyfikowali oni las starostwa berżnickiego z lasem miejskim. Las miejski stanowił tylko część tego obszaru.

²⁹⁷ Dostał 2 wł. 4 mr. po Naskielu Jakubowiczu i Janelu Romanowiczu nad rz. Pilwią na pld. od gruntów ogrodników folwarcznych i 2 wł. 10 mr. między trzecim polem miejskim, polami Liszkowa i granicą dóbr Sapiehy (Piscowaja kniga, o.c., t. I, str. 393). Według inwentarza starostwa z 1679 r. pleban miał mieć tylko 2 włóki (AP-Sejny, akta dom.), a według wizytacji parafii z 1700 r. — 5,5 włók (B. Czart. rkp. 1775, str. 100). W inwentarzu z 1679 r. jest dlatego tak mało, ponieważ starosta zajął część włók plebańskich.

²⁹⁸ B. Czart. rkp. 1775, str. 100—101. Zaginął on zapewne w czasie napadu starosty Sempkowskiego na plebanie 12 X 1650 r., kiedy zabrano dokumenty plebańskie (tamże, str. 108—109).

Dalej na południe wznosił się stary dwór (tak nazwany w opisie pomiaru), zbudowany jeszcze przez Paca. Mieszkał w nim urzędnik królewski, zarządzający włością berżnicką, a później przez dwa wieki — starosta berżnicki lub jego urzędnik. Obok dworu stały zabudowania folwarczne i domy ogrodników folwarcznych. Przy dworze były sadki, ogrody i winnica, a między dworem i kościołem — młyn z sadzawką na ryby na rzece wypływającej z jeziora Kelig. Młyn ten stał do naszych czasów, zostały po nim urządzenia wodne. Pola folwarczne (16 włók) rozciągały się na południowy zachód od dworu i jeziora w kierunku jeziora Kunisa i wsi Bierżałowce. Dziś są tam kolonie wsi Folwark-Berżniki. W drugim polu było jezioro Kringeli lub Ringiele. Do dworu należała cegielnia nad rzeką Pilwią w polu miejskim i sianozęci nad jez. Gremzdy i nad rz. Kunisą²⁹⁹.

Razem więc Berżniki tworzyły zespół trzech osad, sąsiadujących ze sobą, ale podlegających trzem osobnym jurysdykcjom: miasto z własną władzą, Poświętne i dwór z ogrodnikami.

3. Powstanie nowych folwarczków szlacheckich we włości berżnickiej. Przy zakładaniu miasta na wybranym miejscu na przeszkodzie stał wyżej wspomniany (na str. 65) folwarczek namiestnika berżnickiego z czasów Paca, Andrzeja Bujwida-Stryski. Na polecenie Bony dokonano zamiany. W zamian za odstąpioną większą część gruntów folwarcznych na rzecz miasta Andrzej Bujwidowicz otrzymał dworzec Sejna, należący do dworu berżnickiego, przy ujściu Olszanki do rz. Sejny, z dwoma włókami, jeziorkiem³⁰⁰, sianozęciami i kawałkiem lasu (uhołem lasu). Namiestnik królowej w Berżnikach, Paweł Iturkowski (?), wprowadził go w posiadanie nowego nadania i opisał granice. Stara droga, która idzie z Przełomia mimo Piotra Solnika do dóbr kniazia Wiśniowieckiego, rzeczka Olszanka i rz. Sejna³⁰¹. Gdy Ławryn Wojna, dzierżawca kraśnicki, rewidował pomiarę, zabrano Bujwidowi jeszcze trochę ziemi dla miasta i dodano mu gruntów do jego Sejna³⁰². W dniu 10 IX 1565 r. Zygmunt August potwierdził Bujwidowi posiadanie majątku Sejny i resztek Berżnik (tj. Otkieńszczyzny), przytaczając dzieje jego posiadłości³⁰³. W 1567 r. na popisie wojska stawał Andrzej Stryska z Sejna i Berżnik³⁰⁴.

Poza Bujwidem na terenie włości berżnickiej folwarczki otrzymali niektórzy przeprowadzający pomiarę włóczną. Miernik Mikołaj Chrzanowski, pochodzący z Mazowsza, otrzymał leżącą na granicy włości berżnickiej i dóbr Wiśniowieckich małą wioseczkę (3 włóki) — Szieminiszki, oraz zaścianek (2,5 wł.) między polami

²⁹⁹ Piscowaja kniga, o.c., t. 1, str. 389—392, 401.

³⁰⁰ Jezioro przy Budziewiznie.

³⁰¹ Granicę dóbr Sejna można również ustalić z pomocą opisów granic wsi Bosse, Kukle, Posejele, Świackie (Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 396—399, 415—416, 420).

³⁰² Ten mały folwarczek Sejny w wyniku podziałów rodzinnych, a następnie sprzedaży podzielony został na folwark Bujwidowizna (dziś Budziewizna) i folw. Grodzieńszczyzna (dziś Grudzieńszczyzna). Osobno powstała wieś Degucie, obsługująca folwark.

³⁰³ Odpis dokumentu w wypisie z ksiąg Trybunału Litewskiego w AP-Sejny, akta dom. teczka 1, dok. 3. Regest w AGAD, APP 20, str. 30.

³⁰⁴ Popisy wojska, o.c., szp. 710.

wsi Krejwińce i dworu berżnickiego³⁰⁵. Folwarczek ten po przejściu w nie znanym czasie w ręce Świackich zmienił nazwę na Świackie³⁰⁶. Na północ od majątku Chrzanowskiego trzy włóki ziemi otrzymał od Bony we włości berżnickiej inny Mazowszanin, Wawrzyniec Zaręba³⁰⁷, który dodatkowo miał po 1 włóce w Berżnikach i Krejwińcach³⁰⁸. Powstała na nich wieś Olszanica lub Olszanka (od nazwy rzeczki), następnie zwana Zarębami, Zarembowszczyzną, Zarubiszkami, a wreszcie Zarubami³⁰⁹. Spore uposażenie otrzymał wójt włości berżnickiej — drobny szlachcic z Usnarza pod Krynkami — Piotr Usnarski (Snarski) we wsi Bierżałowce — 2 włóki³¹⁰.

4. Dalszy rozwój pomiaru włócznej na terenie pow. sejneńskiego. Niewątpliwie wkrótce pomiaru wkroczyła również na teren dóbr prywatnych. O ile w 1559 r. wspomniano, że ludzie kniazia Andrzeja Wiśniowieckiego siedzą po różnych miejscach pod Ostępem Całym (w dobrach Sejny)³¹¹, to już w inwentarzu dóbr sejneńskich z 1593 r. są wymienione duże wsie³¹². Początki ich należy datować na czas objęcia rządów przez kniazia Andrzeja Wiśniowieckiego. Po śmierci Iwana Wiśniowieckiego (zm. po 1543) wszystkimi dobrami zarządzał jego najstarszy syn, Dymitr, pełniąc równocześnie opiekę nad małoletnimi braćmi. Ten znany organizator samowolnych, awanturniczych wypraw na Turków i Tatarów raczej nie zajmował się gospodarką w swych dobrach, a zwłaszcza tak odległych, jak Sejny. Schwytyany przez wojewodę wołoskiego Tomżę (Stefana VII), został wydany Turkom, którzy go powiesili za żebro w Konstantynopolu w 1563 r.³¹³ Dobra wtedy objęli jego młodsi bracia, chowający się na dworze królewskim, Andrzej i Konstanty Wiśniowieccy. Jak sami informują, z wielkim trudem dotarli do listów i przywilejów przechowywanych u Dymitra. Nie znaleźli w nich jednak przywileju nadania dóbr sejneńskich dla ich ojca Iwana, tylko wspomniany wyżej list królewski z 1522 r., dziś przechowywany w Archiwum Parafialnym w Sejnach, i list Janusza Kostewicza z opisem granic ich dóbr. Nagabywani przez sprawcę puszcz, Wołłowicza, udali się więc z tymi dokumentami do króla Zygmunta Augusta, który przywilejem wydanym w Bielsku dnia 1 VII 1564 r., przytaczając

³⁰⁵ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 391, 420.

³⁰⁶ Identyfikacja wsi Szieminiszki napotykała później na trudności (zob. AP-Sejny, akta dom. teczka 1, dok. 2 (starostowie berżnicy twierdzili, że jest to wieś Zaleskie i chcieli tę wieś zabrać dominikanom). Jej położenie dokładnie wytycza opis zawarty w Piscowej knidze (cz. I, str. 415—418, 420): od zach. rz. Olszanka, od póln. gruntu Wawrzyńca Zaręby (Zaruby), od wsch. gruntu wsi Olszanka, Tatarynowicze (Krejwińce), od póln. wsch. Wieliczkowicze (Bose), od póln. gruntu dworu Sejny Andrzeja Stryski (tj. Budziewizna i Grudzieńszczyzna).

³⁰⁷ AGAD, APP 18, str. 584.

³⁰⁸ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 389, 402.

³⁰⁹ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 401, 417—418, 420; AP-Sejny, testament Kazimierza Zaręby z 1680 r.

³¹⁰ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 394—395.

³¹¹ Rewizja puszcz, o.c., str. 55.

³¹² Zbiór K. O. Falka, Inwentarz z 1593 r. BOKr 5625, k. 29—30.

³¹³ Bliższe szczegóły o nim podaje K. Niesiecki, Herbarz polski, t. IX, Warszawa 1842, str. 350—352, tam starsza literatura. Zob. również J. Wolff, Kniaziowie litewsko-ruscy do końca XIV w., Warszawa 1895, str. 567; A. Boniecki, Poczet..., o.c., str. 370; AGAD, MK 410, str. 1349.

tekst obu dokumentów, potwierdził nadanie swego ojca dla Wiśniowieckich³¹⁴. W wyniku podziału dóbr przypadły Sejny Andrzejowi³¹⁵, późniejszemu wojewodzie wołyńskiemu (zm. po 1583). On to, a raczej jego namiestnicy założyli w dobrach sejneńskich dzisiejsze wsie. W 1593 r. w 7 wsiach było już 66 gospodarzy na 66 $\frac{2}{3}$ włókach.

Lp.	Ówczesna nazwa wsi	Dzisiejsza nazwa wsi	Gospodarzy	Włók	
				osiadłych	nie osiadłych
1	Sejny	Posejny	21	20	2,5
2	Bobańskie	Babańce	13	12 $\frac{2}{3}$	3
3	Radziejewskie	Radziuszki	14	9,5	4,5
4	Zaleskie	Zaleskie	6	9	—
5	Węliczkowicze	nie istnieje	6	7	—
6	Bujewicze	nie istnieje	4	6	1
7	Linówka	nie zidentyfikowana	1	0,5	2,5
—	bojar pancerny		1	2	—
Razem:			66	66 $\frac{2}{3}$	13,5

Wsie były już więc dobrze zasiedlone. Pustych włók było niewiele, i to wszystkie były uprawiane przez sąsiadów. Inwentarz nie podaje, ile ziemi należało do folwarku sejneńskiego. Według inwentarza, który podaje obok nazwisk gospodarzy jeszcze imiona synów (zapewne tylko dorosłych), mężczyzn w dobrach było 203, a więc dobra sejneńskie liczyły ok. 500 ludzi. Było to dużo w porównaniu z zaludnieniem 4 wsi sejneńskich z 1921 r.

Nazwa wsi	Rok 1921		Rok 1593
	Domów	Ludzi	Mężczyźni
Posejny	28	185	57
Babańce	18	113	42
Radziuszki	24	177	45
Zaleskie	17	91	23
Razem:	87	566	167

Chłopi sejneńscy mieli przeważnie po 1 włóce, choć byli i tacy, którzy mieli po 2, a nawet po 2,5 włoki lub 0,5 włoki. Najwięcej najmniejszych gospodarstw było w Radziejewskich (półwłokowe). Jak wskazują ich imiona i nazwiska, byli to przeważnie Rusini. Jest jednak trochę imion i nazwisk litewskich (Gojlimont, Gejsztorowicz, Nosuta,

³¹⁴ Oryginał w AGAD, dokumenty pergaminowe nr 3344, kopia w AGAD, ML 410, str. 1349—1364 wg wpisu w ML 38 f. 326.

³¹⁵ W 1567 r. Andrzej Iwanowicz Wiśniowiecki oskarżył Tatarów królewskich Jacka i Opasa Assaj-towiczów o najeżanie 23.XI.1566 r. na jego sianożęć nad rz. Pawłówką i zabrania 26 wozów oraz spalanie 300 wozów siana (AP-Sejny, akta dom. teczka 1, dok. 4).



Ryc. 14. S e j n y, pow. Sejny. Dwór w Sejwach — tu wznosił się dwór starostów sejwejskich, najstarsza historyczna siedziba w północnej części pow. sejneńskiego.

Możejko, Monel, Jagel, Jurgiel, Gedrowicz, Bołys itp.). Jeżeli nawet jeszcze inni Litwini kryli się pod ruskimi imionami i nazwiskami, oznacza to, że ulegali oni tutaj sławizacji. Czy któraś z rodzin wówczas zamieszkałych do dziś przetrwała? Na to pytanie nie można odpowiedzieć, gdyż wówczas nie było stałych nazwisk. Obok imienia podawano tylko „oczestwo”, które czasami utrzymywało się jako nazwisko dalszych pokoleń. Wśród chłopów występuje np. we wsi Zaleskie Lutuk syn Gryga Pożora; może on być przodkiem rozrodzonej rodziny Lutów³¹⁶.

W nazwach wsi dóbr sejneńskich kryją się nazwy rodów chłopskich. Wieś Radziuszki, pierwotnie Radziejewskie, zapewne zamieszkiwał ród Radziejewskich, może pochodzący ze wsi Radziejewo pod Rajgrodem (dziś Wojdy-Radziejewo). Wieś Zaleskie niewątpliwie założył ród Zaleskich. Nazwa wsi Babańce, pierwotnie Babańskie, też ma źródło w jakimś nazwisku. Nazwy nie istniejących wsi Bujewicze i Wielicz-kowicze pochodzą od nazwisk. W roku 1593 już tych nazwisk nie było. Tak samo od nazwisk pochodzi część nazw wsi w starostwie berżnickim (Bierżyłowce, Wielicz-kowicze, Tatarynowicze, Puciłowicze). Inne wsie później zmieniły swe nazwy innego pochodzenia również na nazwy rodowe: Poberżany na Półkoty (od nazwiska Półko-towiczów, mieszkających w tej wsi w 1560 r.), Łympia na Wigrańce (od Wigrań-ców), Pomorzany na Kukle (od rodu Kuklów). Od szlacheckich nazwisk rodów

³¹⁶ Zbiór K. O. F a l k a, BOKr 5625, k. 29—30.

właścicieli pochodzą wyżej wspomniane nazwy Zaruby i Świackie. Jedynie mała ilość wsi miała nazwy topograficzne (od nazw obiektów topograficznych): Berżniki, Sejny, Olszanka, Sejna, Łympia, Ilgi, Linówka.

Wraz z przejściem przez Bonę puszczy pojaćwieskich osadnictwo również wkroczyło na północną część dzisiejszego powiatu sejneńskiego. Z rewizji puszczy z 1559 r. wiemy, że istniał w tym roku dwór Sejwy (Ryc. 14)³¹⁷. Z nazwy ulicy w Berżnikach wiemy, że były już w tym czasie Łoździeje³¹⁸, założone jako miasto na drodze z Merecza do puszczy i do Prus. Miało ono stanowić ośrodek rzemieślniczo-handlowy dla środkowej, kolonizowanej części Puszczy Mereckiej. Osadnictwo zatem już objęło swym zasięgiem ziemie między rzeczką Łoździeją i jeziorem Sejwy i poszło głęboko w Puszcę Merecką. Na mapie Jakubowskiego³¹⁹ Łoździeje i Sejwy zostały oznaczone jako ośrodki włości hospodarskich, przynoszące dochody od 500 do 1000 kop. Źródło nie datowane z XVI w.³²⁰ podaje, że włość Sejwy miała osiedlonych 181 włók 15 mr. (w tym 168 wł. 15 mr. przednich, 10 wł. średnich i 3 wł. podłe), a nie osiedlonych 3 wł. Według inwentarza starostwa sejwejskiego w 1642 r.³²¹ w starostwie były 334 włoki, a więc jeżeli rozmiar tych włók był taki sam, już była zasiedlona połowa włości sejwejskiej³²².

Dokument z 1606 r. wspomina, że grunty wsi w ówczesnym leśnictwie merecko-sejwejskim, które powstało z pozostałej części Puszczy Mereckiej, były mierzone za pomiary rewizorskiej³²³, ale której? Rewizja puszczy z 1559 r. jeszcze nie zna wsi na zachód od Jez. Puńskiego, tutaj jeszcze była puszcza. Wspomniane w tej rewizji 8 służb pod ostępem Puńskim, należących do włości mereckiej³²⁴, należy uważać za załączki wsi, leżących na południe od Jez. Puńskiego, wchodzących później w skład starostwa sejwejskiego. Mogły to być początki wsi Stary Puńsk (dziś Puńsk-Jurysdyka) w tym starostwie, a nie Puńska. Raczej więc należy początek tych wsi w leśnictwie odnieść do pomiaru z lat 1570—1571.

Pierwszą pomiary w dobrach mereckich robił dworzanin królewski, Grzegorz Dzielnicki, miernik merecki³²⁵, a rewizję około 1558 r. przeprowadzał sam Piotr Chwalczewski, starosta knyszyński³²⁶. A więc około 1558 r. zakładanie zwartych wsi we włościach sejwejskiej i łoździejskiej było w trakcie. Przed tym rokiem została założona druga z kolei po Berżnikach parafia w Łoździejach³²⁷, obejmująca ziemie

³¹⁷ Rewizja puszczy, o.c., str. 49.

³¹⁸ Łoździeje są zwane miastem już w 1561 r. (AGAD, APP 19, str. 1380). Prawo miejskie dostały dopiero w 1570 r.

³¹⁹ J. Jakubowski, Mapa Wiel. Ks. Lit., o.c.

³²⁰ CHAP-Kijów, Fond 1, opis 1, nr 2, k. 349v-350.

³²¹ AGAD, Arch. Radziwiłłowskie, t. XXV, nr 3681, k. 1—20.

³²² Zapewne na te lata należy datować początek związków z Sejmami Wiżajn, gdyż w tym czasie zakładano wiele miast granicznych, jak Filipów, Przerośl i Wisztyniec itd.

³²³ B. Czart. rkp. 1775, str. 1838—1840.

³²⁴ Rewizja puszczy, o.c., str. 49.

³²⁵ AGAD, MK 410, str. 929, 932, późniejszy podśudek z. grodzieński (tamże, str. 1264).

³²⁶ AGAD, MK 410, str. 912; B. Czart. rkp. 1775, str. 657—672.

³²⁷ Uposażenie jej wyznaczył P. Chwalczewski. Zmieniono je w 1570 r. W zamian za dziesięć z tych trzech folwarków proboszcz łoździejski otrzymał 3 włoki w m. Łoździeje i 14 włók we wsiach Szadziurcach i Iwaszkowcach (B. Czart. rkp. 1777, str. 657—662). Na miejscu tej ostatniej wsi powstał folwark plebański Jasionówka i wieś Podzie. Potem doszły jeszcze 3 wł. w Bujwiskach.

i Puszcę Merecką po granicę Prus. Nazw wsi w obu włościach nie znamy, gdyż nie znane są rękopisy pomiary włócznej z tego terenu. Znane są tylko nazwy folwarków: Sejwy, Dumbel i Bułhakowski³²⁸. Te dwa ostatnie leżą poza granicami państwa.

5. Porządkowanie gospodarki leśnej i wodnej. Za Zygmunta Augusta również kończono porządkowanie gospodarki leśnej pod kierownictwem „sprawcy puszczy w Wielkim Księstwie Litewskim” Hrehorego Bohdanowicza Wołowicza, starosty mściłohowskiego, który przeprowadził rewizję puszczy, zbadał granice, prawa do wchodów, odnowił kopce graniczne i usypał nowe, m. in. na granicy puszczy z dobrami sejneńskimi³²⁹. Zbadał, w których częściach puszczy są zwierzęta, zwracając szczególną uwagę na ostępy z żubrami. W ostępach zwierzęcych nie wolno było wycinać drzew, prowadzić prac nad przeróbką drzewa i mieć wchody. Po ustaleniu, gdzie są ostępy zwierzęce, można było przystąpić do szerszej eksploatacji lasów bez szkody dla zwierzyny. Sporządzony przez niego w 1559 r. opis puszczy, wydany drukiem w XIX w., jest bardzo cennym źródłem do dziejów Suwalszczyzny³³⁰. Nie obejmuje ono całej działalności reorganizacyjnej w puszczach. W sumariuszu Metryki Litewskiej³³¹ znajduje się wiadomość o liście królewskim do leśniczych puszczy grodzieńskich, aby pozwolili sprawcom pomiary pomierzyć sianozęci w puszczach. W związku z tym niewątpliwie powstały jeszcze opisy łąk puszczańskich.

Następnie nowi rewizorzy, Andrzej Dybowski i Hrehory Dzielnicki, dworzanie królewscy, pod datą 10 V 1568 r. sporządzili rejestr jezior puszczańskich³³². Został on wkrótce zapewne dosłownie przepisany w związku z przekazywaniem tych jezior w dzierżawę 29 IX 1569 r. Hrehoremu Massalskiemu, dzierżawcy perstuńskiemu i berżnickiemu. W tym odpisie rejestr został opublikowany przez prof. Falka³³³. Przynosi on wiele interesujących wiadomości o jeziorach, ich nazwy, ilość toni, gatunki ryb w jeziorach, o łowieniu ryb niewodami, podwłokami i siecią zastawną. Widać z niego, jak bardzo bogate były w ryby jeziora puszczańskie. Były w nich: siha (sieja), sielawa, łosoś, szczuka (szczupak), leszcz, płoć, karaś, okuń, lin, węgorz, sudak (sandacz), sum, bezpier (boleń?) i jersz (jazgarz). Znany przed wojną badacz jezior suwalskich prof. A. Lityński, kierownik Stacji Hydrobiologicznej w Wigrach, na podstawie tego rejestru jezior stwierdził, że w ciągu wieków zubożała ilość gatunków ryb w jeziorach. Brak np. teraz jeziernego łosia³³⁴. W wielu jeziorach w XVI w. nie można było łowić sieciami z powodu zaważenia ich

³²⁸ Rewizja puszczy, o.c., str. 48; B. Czart. rkp. 1777, str. 657—662.

³²⁹ AGAD, MK 410, str. 1354. Był osobny dokument ograniczenia, wydany przez Wołowicza 3 XII 1560 r. (Wzmianka w AP-Sejny, teczka 5, dok. 1).

³³⁰ Rewizja puszczy, o.c., str. 34—38, 47—56.

³³¹ AGAD, APP 18, str. 589.

³³² Wzmianka o nim w AGAD, MK 410, str. 1475.

³³³ Po raz pierwszy w K. O. Falka, Najstarszym rejestrze, o.c., str. 43—55 i fotograficznie w Źródłach, o.c., cz. I, str. 1—11 według rękopisu z BOKr 5553.

³³⁴ A. Lityński, Jeziora suwalskie i ryby je zamieszkujące w świetle danych dokumentu z XVI w., „Archiwum Hydrobiologii i Rybactwa”, t. IX, 1935, str. 122—136.

leżącymi od wieków pniami drzew. W innych jeziorach dopiero zaczęto włączyć niewodami. Na większych rzeczkach łączących jeziora zakładano jazy. W Puszczy Przełomskiej było 7 takich jazów (4 na rz. Hańczy, 1 na rz. Morysie, 1 na rz. Gremz-dzie, 1 na rz. Zembrówce=Żubrówce; te dwa ostatnie należały do włości berżnickiej).

Rejestr powyższy obejmuje zaledwie część jezior puszczańskich, tj. tylko te, które jeszcze pozostały w rękach królewskich³³⁵ i które uważano za królewskie. W nie-znanym czasie z jezior tych utworzono osobną, krótkotrwałą dzierżawę, zwaną nie-wodnictwem grodzieńskim i przełomskim³³⁶.

Do łowienia ryb w jeziorach podległych niewodniczemu wydzielono osobne wsie na służbie rybackiej. Chłopi-rybacy, łowiący ryby w jeziorach Puszczy Perstuń-skiej, mieszkali we wsi Kiełbasino i Niemiejsze³³⁷ (dziś Niemiejsze) nad rzeką Łosośną, między Grodnem i Kuźnicą. W 1568 r. rewizorzy polecieli osiedlić 24 włoki we włości berżnickiej rybakami i obarczyć ich obowiązkiem ciągnięcia niewodów w jeziorach przełomskich i berżnickich³³⁸. Chyba do tego nie doszło, gdyż w późniejszych inwen-tarzach berżnickich brak takiej służebności. Z lat wcześniejszych wiadomo, że w jezio-rach berżnickich łowili 3 garmistrzowie, osiedleni na 3 włokach w Berżnikach³³⁹, oraz rybacy w Liszkowie (1 na 1 wł.) i Wigranicach (1 na 1 wł.)³⁴⁰. Ci rybacy zapewne przyczynili się do wzbogacenia nazewnictwa wodnego. Może od nich biorą nazwy toni w jeziorach puszczańskich. Rybacy w czasie połowów mieszkali w budach nad jeziorami. Nad jeziorem Sajno był zbudowany domek dla niewodniczego³⁴¹, w któ-rym się zatrzymywał, gdy raczył przybyć do puszczy. Poza okresem łowów jezior pilnowali osocznicy³⁴².

6. Ostatnie lata rządów Zygmunta Augusta. Po wyjeździe Bony z kraju w 1556 r. Zygmunt August, jak widzieliśmy, kontynuował jej działalność gospodarczą w dobrach hospodarskich, ale mimo wzrastających dochodów zaczął odczuwać brak pieniędzy. Gorzej od niej prowadził całość finansów. Na nowo więc pojawiły się tendencje do wydzierżawiania, zastawiania, a nawet rozdawania dóbr. Najpierw wydzierżawił włości berżnicką, łabeńską i perstuńską z niewodnictwami (bez leśnictw) Wojnie Hryczynowiczowi³⁴³. Stanisławowi Andrzejowiczowi Dowoynie, staroście mereckiemu, najpierw zastawił włość sejwejską, leśnictwo perstuńskie i przełomskie, w 1561 r. włość przełomską, a w 1563 r. za 7000 złp — włość berżnicką (po Wojnie). Z ramienia Dowoyny jeziorami i Puszczą Przełomską zarządzał Andrzej

³³⁵ Zob. wyżej str. 49—50.

³³⁶ W połowie XVI w. ich dzierżawcą był Wojna Hryczyna (AGAD, APP 18, str. 598). Od 1569 r. dzierżawił jeziora Hrehory Massalski (K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 1). W 1596 r. jeziora w dzierżawę wzięł Piotr Wiesiołowski, podskarbi nadw. lit. (AGAD, APP, nr 22, str. 39). Niewodniczowie niektóre jeziora dawali w arendę (K. O. Falk, cz. I, str. 4).

³³⁷ K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 4.

³³⁸ K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 11.

³³⁹ K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 6.

³⁴⁰ Piscowaja kniga, o.c., cz. I, str. 408—409, 415—416.

³⁴¹ K. O. Falk, Źródła, cz. I, str. 1.

³⁴² Rewizja puszczy, o.c., str. 53.

³⁴³ AGAD, APP 18, str. 598; tamże MK 410, str. 1884.

Bujwid Stryzka, a Perstuńską Jan Więckowic³⁴⁴. Po bezpotomnej śmierci (6 X 1566) Dowoyny, ulubionego towarzysza królewskich hulanek i przybocznego lekarza-amatora (leczył m. in. Barbarę Radziwiłłównę) wszystkie wspomniane dobra wróciły do rąk króla³⁴⁵, który zaraz je wydzierżawił Iwanowi Ma k a r e w i c z o w i. Po jego śmierci włość berżnicką, perstuńską i niewodnictwa z rybakami Zygmunt August wydzierżawił w 1569 r. Hrehoremu Massalskiemu, dworzaninowi królewskiemu, przypominając mu, aby „porządnie i nam pożytecznie się zachowywali, jakobyśmy z was dobrego i pożytecznego sługę na tamtych dzierżawach mieli” i nakazując trzymać się ordynacji³⁴⁶. Osobno zostały wydzierżawione leśnictwa. Puszcę Perstuńską miał w latach 1569—1572 Jan W i t k o w s k i³⁴⁷, a Przełomską Wojciech R a d z i m s k i³⁴⁸. Wraz z tym powstały nowe dwory dla nowych dzierżaw. Leśniczy Perstuński zbudował dla siebie w celu lepszego strzeżenia puszczy siedzibę nad rz. Wołkuszą, przy młynie należącym do dzierżawcy włości perstuńskiej³⁴⁹. W ten sposób około 1569 r. powstał dwór Wołkusz. Również dla siebie musiał wybudować własną rezydencję leśniczy przełomski. Taką siedzibą był później dwór P o m o r z e nad rz. Sejną. W 1568 r. jest już wspomniana jakaś wieś Pomorze przy jez. Heret³⁵⁰. Czyżby to była pierwsza wzmianka o Pomorzu? Nad Heretem przecież leży wieś Giby, wcześniej zwana Heretem, i wsi Pomorza nie było, tylko sam dwór. Można jednak wnioskować z faktu utworzenia osobnej dzierżawy, że ten dwór był już wtedy.

Zygmunt August szukał w dalszym ciągu możliwości zwiększenia dochodów przez rozwój gospodarczy swoich dóbr. W tym celu wysłał w 1569 r. swych rewizorów do setek dóbr królewskich w Wielkim Księstwie Litewskim i polecił im sprawdzić, czy dochody rosną, czy spadają, kazał powiększać pożytki królewskie, zakładać nowe młyny, stawy i folwarki, skontrolować wszędzie plony folwarczne, stan pogłowia bydła w oborach, sprawdzić i uporządkować uposażenia proboszczów, pomierzyć i osadzić grunty jeszcze nie pomierzone, gdyby je znaleźli, i ponownie opisać wszystkie dochody, nie pomijając dochodów od rybaków, bartników i z mostowego. Także kazał rozpatrzyć skargi poddanych i urzędników. W ogóle polecił ulepszyć wszystko, co się tylko da. Do dworów Grodno, Przełom, Sejwy, Łozdzieje i Merecz z takim zadaniem przybył jeden z ostatnich jeszcze żyjących doradców gospodar-

³⁴⁴ K. O. F a l k, Źródła, cz. I, str. 8; W. C h o m e n t o w s k i, Inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1561, Materiały do dziejów Rolnictwa w Polsce w XVI i XVII w., Warszawa 1876, str. 246, Muzeum K. Swidzińskiego, t. II; W. J a b ł o n o w s k i, Podlasie, t. III, Warszawa 1910, str. 148, „Źródła Dziejowe”, t. XVII; Opisanie dokumentów i bumag chraniaszczichsia w Moskowskom Archiwie Min. Justicii, t. XXI, Moskwa 1915, str. 365.

³⁴⁵ R. M i e n i c k i, Stanisław Dowojno, wojewoda połocki, „Ateneum Wileńskie”, r. XII, Wilno 1937, str. 425—435; A. B o n i e c k i, Poczet..., o.c., str. 49; Opisanie dokumentów, o.c., str. 365.

³⁴⁶ Kopia przywileju w AGAD, MK 410, str. 1005—1007; K. O. F a l k, Źródła, cz. I, str. 1; A. B o n i e c k i, Poczet..., o.c., str. 177.

³⁴⁷ AGAD, MK 410, str. 1001; B. C z a r t, rkp. 1777, str. 518—519.

³⁴⁸ B. C z a r t, rkp. 1777, str. 518—519; W. K ł a p k o w s k i, Fundacja i uposażenie..., o.c., str. 221; AGAD, MK 410, str. 1475, 1481.

³⁴⁹ AGAD, MK 410, str. 1011—1014.

³⁵⁰ K. O. F a l k, Źródła, cz. I, str. 7.

czych Bony, kanonik Adam Pilchowski³⁵¹, i sekretarz królewski Maciej Sawicki, późniejszy kasztelan podlaski³⁵². Sporządzonych wtedy opisów rewizorskich nie znamy, ale z różnych dokumentów wydanych w czasie tej rewizji wynika, że wprowadzali oni różne zmiany, mające na celu usunięcie różnych niedociągnięć pierwszej pomiaru i rozstrzygnięcie różnych wątpliwych sytuacji prawnych. Zamieniali np. uciążliwą dla dworów i chłopów dziesięcinę na rzecz plebana na stałe uposażenie w gruntach³⁵³. W latach 1572 i 1584 jakieś rewizje puszczy przeprowadzał Dzielnicki³⁵⁴, ale nie wiadomo, czy objęły one nasze puszcze.

Sprzeczne z tym zagospodarowywaniem własnych dóbr było odnowienie się zwyczaju rozdawnictwa dóbr gospodarskich w W.Ks.Lit. Szczególnie dużo od Zygmunta Augusta otrzymał Ostafi Wołłowicz. Ten późniejszy kanclerz W.Ks. Lit., już bogaty po swym ojcu Bohdanie (dobra Dowspuda i Sidra), korzystając ze szczególnej w stosunku do niego szczodrości królewskiej, gromadził w swym ręku nie tylko liczne dzierżawy, ale i brał na własność nowe dobra (m. in. jeziora puszczańskie). Nie pogardził też wsią Klewy (K l e j w y), liczącą 29 włók, którą w 1563 r. odłączono od włości sejwejskiej i nadano jemu³⁵⁵. Jest to pierwsza wzmianka o wsi włości sejwejskiej, należącej następnie do dóbr prywatnych.

Może w tym czasie powstały w wyniku nadań również inne dobra prywatne na granicy włości sejwejskiej, na miejscu borów i lasów Puszczy Mereckiej. Mogły one powstać przez oddanie już istniejących wsi z włości sejwejskiej lub zostały założone na miejscu puszczy przez samych odbiorców nadań. Nie jest wykluczone, że są to nadania na rzecz szlachty pracującej przy pomiarze i obsługującej włość. Ich geneza byłaby taka, jak Otkieńszczyzny, Sejn Bujwidów, Zarub i Świackich we włości berżnickiej. Inne mogły powstać przez późniejsze nadania na podstawie uchwał sejmowych. Według informacji na mapie gubernii szczeberskiej z drugiej połowy XVIII w. leśnictwo przełomskie między starostwem sejwejskim a dobrami sejneńskimi graniczyło z „dobrami exulańskimi”, a więc dawnymi wsiami królewskimi, które rozdano w XVII w. uciekinierom z terenów zajętych przez Moskwę. Niestety, brak wiadomości źródłowych uniemożliwia bliższe wyjaśnienie genezy tych dóbr i początków wsi w tych dobrach. Dotyczy to folwarku D z i e w i e c i s z k i (dziś niewłaściwie Dowiaczyszki) z wsią Skarkiszki, folwarku R e s z e c i e (dziś Ochotniki) z wsią Reszecie, folwarku S z e j p i s z k i i folwarku S m o l a n y. W każdym razie przy opisie puszczy z 1559 r. tereny tych folwarków i wsi nie były już objęte granicami puszczy (Ryc. 15).

³⁵¹ Zob. I. T. Baranowski, A. Pilchowski — działacz agrarny z czasów zygmunto-wskich, „Przegląd Historyczny”, t. XX, Warszawa 1916, str. 141—151.

³⁵² „Instrukcja króla Zygmunta Augusta dana rewizorom w 1569 r. z wyszczególnieniem dóbr jego dziedzicznych na Litwie” w „Rachunki podskarbstwa litewskiego 1648—1652” wyd. E. Tyszkiewicz, Wilno 1855, str. 55—58. Z dokumentu dla Łozdziei wynika, że ostatecznie kto inny przeprowadzał tutaj rewizję w 1570 i 1571 r., mianowicie Siemion Wojna, ciwun uświacki, ks. Tomasz Makowiecki, kanonik wileński i pisarz skarbu JKM i Grzegorz Dzielnicki, dworzanin królewski (B. Czart. rkp. 1777, str. 657—662).

³⁵³ B. Czart. rkp. 1777, str. 657—662.

³⁵⁴ L. Kolanowski, Pomiar..., o.c., str. 249; Lietuvos valstiečių ir miestelių ginčai su dvaru valdytojas, wyd. K. Jablonskis cz. I, Vilnius 1959, str. 109.

³⁵⁵ I. Sprogis, Indeks..., o.c., str. 334.

7. Podział dóbr królewskich w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1588—1589. Zastawione i wydierżawione przez Zygmunta Augusta dobra po jego śmierci stopniowo wracały do skarbu królewskiego. Jego następcy dawali je nowym dzierżawcom lub zatwierdzali starych. W 1579 r. król Stefan Batory, przygotowując się do wojny z Moskwą, pożyczył od swego dworzanina Jerzego Grodzińskiego 1800 kóp gr. lit. i dał mu w bezpłatną dzierżawę leśnictwo przełomskie i starostwo przeroślskie³⁵⁶, które Grodziński już miał w dzierżawie³⁵⁷ w 1577 r. Do śmierci Zygmunta Augusta wszystkie dobra gospodarskie stanowiły jego własność, obecnie stały się własnością państwową. W kilkanaście lat później przy rozdzielaniu skarbu publicznego od królewskiego zostały one podzielone. Zygmunt III dnia 28 I 1588 r. wydzielił z dóbr królewskich w W. Ks. Lit. dobra stołowe, które odtąd stanowiły główną podstawę utrzymania króla i jego dworu. Sejm konstytucją z 1589 r. *Ordinatio o prowentach królewskich w Wiel. Księstwie Litewskim*, potwierdził ten podział, przeznaczając dobra grodzieńskie, szawelskie, brzeskie, kobryńskie, mohylowskie i olickie dla skarbu królewskiego³⁵⁸. Większość innych dóbr została podzielona na starostwa, które rozdawano w dożywocie „dobrze zasłużonym”, a w rzeczywistości różnym magnatom. Pobierana od nich kwarta stanowiła podstawę utrzymania wojska (zwanego odtąd kwarcianym).

Różne dawne dwory gospodarskie z wsiami, położone w powiecie grodzieńskim, połączono w ekonomię grodzieńską. Wchodziły one stopniowo w jej skład wraz z wygasaniem dożywoci dotychczasowych dzierżawców. Na czele ekonomii stanął generalny administrator, przeważnie był nim zresztą któryś z dygnitarzy litewskich. Z jego ramienia ekonomią zarządzali różni urzędnicy z wiceadministratorem na czele.

Leśnictwo nie włączono do ekonomii. Pozostały one osobnymi dzierżawami. Leśnictwo przełomskie trzymał do swej śmierci (zm. 1603) wspomniany Jerzy Grodziński, pochodzący z Łeczyckiego. Leśnictwo perstuńskie wziął również pochodzący z Łeczyckiego Piotr Wiesiołowski, podskarbi nadworny litewski³⁵⁹. Tytuł leśniczego nie miał nic wspólnego z zawodem dzisiejszego leśniczego. Oznaczał on dzierżawcę leśnictwa. Leśniczowie, czerpiący wielkie dochody z dzierżaw puszczy, zajmujący najczęściej inne wysokie stanowiska, sami nie zajmowali się gospodarką leśną. Z ich ramienia zajmowali się tym urzędnicy zwani podleśnymi³⁶⁰. Teren leśnictwa został już wcześniej zmniejszony. Od leśnictwa perstuńskiego odeszło starostwo fili-powskie, a od leśnictwa przełomskiego — starostwo przeroślskie, które trzymał ów Jerzy Grodziński. Dzierżawy przełomskiej, z której swego czasu wydzielono leśnictwo przełomskie, nie włączono do ekonomii grodzieńskiej. Zamieniono ją w starostwo ożskie (oskie, hoskie), nazwane tak od dworu Hoża nad Niemnem.

³⁵⁶ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 76.

³⁵⁷ AGAD, APP 21, str. 14.

³⁵⁸ Volumina Legum, t. II, str. 289.

³⁵⁹ Miał leśnictwo perstuńskie już w 1578 r. AGAD, MK 410, str. 1014.

³⁶⁰ Znani podleśni w Puszczy Przełomskiej: ok. 1569 r. Gabriel Zubrzycki (AGAD, MK 410, str. 1480—1481), w 1649 r. Jan Pomorski (AGAD, MK 410, str. 1638). W Puszczy Perstuńskiej: w 1599 r. Adam Wykowski i Erazm (Razmus) Wyrzykowski (AGAD, MK 410, str. 1035), w 1608 r. Stanisław Tarusa (AGAD, MK 410, str. 1413).

Dzierżawę perstuńską po śmierci dzierżawcy Łukasza Massalskiego włączono w początkach XVII w. do ekonomii. Tak więc stare nazwy dworów zachowały się tylko w nazwach leśnictw i puszczy, choć związek między nimi już wcześniej zupełnie się urwał i leśniczy perstuński, rezydujący w Wołkuszu, nie miał nic wspólnego z Perstuniem, a przełomski w Pomorzu z Przełomem.

Włości berżnicka, łódziewska, sejwejska i nowa wiżajńska, założona na zachodnim skraju Puszczy Mereckiej³⁶¹, stały się osobnymi starostwami, które odtąd aż do końca Rzeczypospolitej mieli dzierżyć różni mniej lub bardziej wielcy dygnitarze. Zapewne pierwszym starostą berżnickim (był nim już w 1592) został Dymitr Chalecki, podskarbi w. litewski (zm. 1598)³⁶². Następnym starostą był Piotr Wiesiołowski (zm. 1620), marszałek W.Ks. Lit. i leśniczy perstuński³⁶³ a po nim Krzysztof Wiesiołowski (†1637). Starostwo łódziewskie objął dotychczasowy dzierżawca włości łódziewskiej po ojcu Mikołaju, podskarbin w. lit. (zm. 1575) — Jan Naruszewicz, łowczy W. Ks. Lit. (zm. 1616)³⁶⁴. Kto był pierwszym starostą sejwejskim — nie wiadomo.

8. Kolonizacja leśnictwa sejwejskiego i powstanie m. Puńska. Chyba dopiero w czasie tych reorganizacji utworzono jako osobną dzierżawę leśnictwo merecko-łódziewsko-sejwejskie, obejmujące resztę niegdyś wielkiej, ale na skutek osadnictwa w większości — aż po okolice Puńska — zasiedlonej Puszczy Mereckiej. Leśnictwo obejmowało ziemie między starostwem sejwejskim a starostwem wiżajskim, to znaczy między jez. Puńskim a bagnami za Kadaryszkami. Granicę południową wytyczała granica Puszczy Przełomskiej, a północną — granica Puszczy Niemojkiej, a więc na pld. jez. Szelment a na półn. okolica późniejszej Kalwarii. Z czasem tego leśniczego zaczęto nazywać tylko sejwejskim lub puńskim, ale ta druga nazwa nie utrzymała się tak dalece, aby nie mylić się z drugim leśniczym puńskim od m. Punie nad Niemnem³⁶⁵. Leśniczy na swoją siedzibę wybudował dwór³⁶⁶ na północnym brzegu jeziora Punie (lub Puńsko) przy wsi Nowe Puńsko³⁶⁷. Do leśnictwa sejwejskiego oprócz puszczy należało kilka wsi. Z przełomu wieku XVI na XVII (1597) znamy nazwy tylko kilku wsi: Nowe Puńsko, Studzieńca (dziś Szolanty), Krzywe Sioło (dziś Krejwiany)³⁶⁸, a z pocz. XVII w. — Bujwiski (dziś część wsi Buraki)³⁶⁹. W której z tych wsi mieszkali osocznicy pilnujący puszczy — nie wiadomo. Z braku źródeł nie można odtworzyć przebiegu kolonizacji

³⁶¹ Miasto Wiżuny wzmiankowane w 1606 r. (W. Kłapkowski, Fundacja i uposażenie..., o.c., str. 227).

³⁶² A. Boniecki, Herbarz..., o.c., t. II, str. 336.

³⁶³ B. Czart. rkp. 1777, str. 801—803.

³⁶⁴ Akty izd. Wil. Kom. t. XXX, str. 147—150; AGAD, MK 410, str. 1462.

³⁶⁵ Podobny błąd popełnia "Słownik geograficzny", t. IX, str. 302, odnosząc informacje dotyczące starostów z tych Punie do Puńska.

³⁶⁶ W tradycji mieszkańców Puńska brak wiadomości o tym dworze. Ks. Antoni Szumiński, proboszcz puński, wskazując na odkrycie fundamentów po jakimś dawnym browarze na północ od rynku puńskiego, wysuwa przypuszczenie, że tu stały zabudowania dworu leśniczego. Przypuszczenie to potwierdza opis granic fundum plebańskiego, z którego wynika, że dwór leśniczego stał przy drodze z Krejwian.

³⁶⁷ Przypominam, że wieś Stare Puńsko na wschodnim brzegu jeziora należała do star. sejwejskiego.

³⁶⁸ Wł. Kłapkowski, Fundacja i uposażenie..., o.c., str. 222—227.

³⁶⁹ B. Czart. rkp. 1777, str. 758—759.



Ryc. 16. Puńsk. Ogólny dzisiejszy widok dawnego miasta.

leśnictwa sejwejskiego. Można tylko wysnuć następujący wniosek: pojawianie się od połowy XVII w. obok nazwy leśniczego sejwejskiego nazwy starosty kadaryskiego (od dworu Kadaryszki pod Wiżajnami) lub maćkowskiego (od dworu Maćkowo na Litwie) oznacza, że leśnictwo to zostało już dobrze skolonizowane i puszcza właściwie już przestała istnieć. Jednak ze względu na brak źródeł nazwy wsi na tym terenie pojawiają się przypadkowo, dopiero w drugiej połowie XVII w. (1655 — Kadaryszki, 1661 — Żyrwiny, 1661 — Maćkowo), a liczniej dopiero w XVIII w. (1710 — Zegaryszki, 1730 — Zawady, 1736 — Kleszczówek, 1734 — Lubowo³⁷⁰), co wcale nie oznacza, że te wsie dopiero wtedy powstały. Niektóre z nich początkami mogą sięgać nawet okresu pomiaru włócznej, a inne na pewno powstawały stopniowo. Widać, że w odróżnieniu od Puszczy Przełomskiej i Perstuńskiej, które starano się zachować, pozostałą część Puszczy Mereckiej w całości przeznaczono do kolonizacji. W ten sposób klin osadniczy od Merecza doszedł do granicy, łącząc się ze wcześniej skolonizowanym pasem przygranicznym koło Wiżajn. Obok nowych wsi zakładano również na terenie leśnictwa nowe dwory np. Kadaryszki, Maćków, Żyrwiny i dlatego też zaczęły się pojawiać nowe określenia leśniczego. W drugiej połowie XVII w. z terenu leśnictwa wydzielono różne większe lub mniejsze dzierżawy, które raz trzymały różne osoby, innym razem jedna, stąd też trudno wyodrębnić poszczególne dzierżawy i ich dzierżawców.

Jednym z pierwszych leśniczych sejwejskich (już w 1596)³⁷¹ był Stanisław Zaliwski, chorąży liwski z Mazowsza, który dążył do zrobienia z Puńska dużego

³⁷⁰ AGAD, MK 410, str. 635—637; I. Sprogis, Indeks..., o.c., str. 313, 335.

³⁷¹ Akty izd. Wil. Kom., t. XXX, str. 237. Chyba on był pierwszym leśniczym, gdyż o wcześniejszych brak wzmianek.

ośrodku. Przede wszystkim w 1597 r. ufundował koło swego dworu kościół parafialny, który dobrze uposażył³⁷². Parafia objęła wsie leśnictwa i starostwa sejwejskiego, które odłączono od parafii łozdziejskiej³⁷³. Ze względu na litewską ludność proboszczem miał być Litwin lub kapłan znający język litewski. Równocześnie Zaliwski pozwolił, aby w czasie świąt i niedziel odbywały się targi³⁷⁴. Stało się to podstawą do powstania miasta Puńska (Ryc. 16). Już w 1606 r. są wspomniani mieszczaństwo puńscy³⁷⁵, a w roku 1612, już po śmierci Zaliwskiego (zm. 1606), za czasów następnego leśniczego, Feliksa Niewiarowskiego³⁷⁶, Puńsk jest nazwany miastem³⁷⁷. Miasteczko założono między dworem, kościołem, a plebanią, dookoła dużego, prostokątnego rynku i przy wylotach uliczek rynkowych. Leżało na drodze z Merecza do Wiżajn. Założono je na miejscu wsi Nowy Puńsk, której nazwa zanikła i został tylko sam Puńsk. Nadanie praw miejskich nastąpiło chyba dopiero za czasów Władysława IV, o którego dokumencie z 1647 r. wspomina odnowienie praw miejskich przez króla Stanisława Augusta z 24 XII 1791 r.³⁷⁸ Władysław IV nadał miastu 60 włók i herb ze św. Piotrem Apostołem oraz targ. Podobnie jak Berżniki, Puńsk obejmował trzy osobne jurysdykcje: miasto z własnym samorządem, dwór leśniczego (jurysdyka leśniczego) i plebania z ogrodnikami plebańskimi (Poświętne lub Jurydzka Plebańska). Były to obce wyspy na terenie miasta i kłopotliwe sąsiedztwo dla władz miejskich.

9. Powstanie miasta Sejny i fundacja klasztoru dominikanów sejneńskich. Po śmierci Andrzeja Wiśniowieckiego, woj. wołyńskiego (zm. 1584) dobra Sejny objęła wdowa Eufemia z Wierzbickich z dziećmi. W wyniku działu dóbr (5 I 1593) dobra te otrzymała córka Hanna, żona Mikołaja Sapiehy, wojewody witebskiego, która wkrótce, bo 3 XII 1593 r. dobra sejneńskie sprzedała za 10 000 kóp groszy znanemu już nam leśniczemu przełomskiemu Jerzemu Grodzińskiemu, staroście przeroślowskiemu i płotelskiemu i jego żonie

³⁷² Zob. dalej, str. 90, 92.

³⁷³ B. Czart. rkp. 1777, str. 657—662.

³⁷⁴ Wł. Kłapkowski, Fundacja i uposażenie..., o.c., str. 223.

³⁷⁵ B. Czart. rkp. 1775, str. 1838—1840.

³⁷⁶ Feliks (Szczęsny) Niewiarowski, pułkownik woj. król., pochodzący z Niewiarowa pod Knyżynem, zasłużył się w bitwie pod Kirholmem w 1605 r. i brał udział w różnych bitwach (zob. K. Niesiecki, Herbarz..., o.c., t. VI, Lipsk 1841, str. 563—564). Po Niewiarowskim jako leśniczy merecki i łozdziejski występuje Jerzy Chreptowicz w 1639 r. i 1643 (A. Boniecki, Herbarz..., o.c., t. III, str. 91), Wolff, Senatorowicz, o.c. 132 a następnie syn Niewiarowskiego — Paweł N. z żoną Anną Krasieńską w 1650 r. (K. Niesiecki, Herbarz..., o.c., t. VI, str. 564; S. Uruski, Rodzina polska, t. XII, str. 139), pułkownik woj. król., uczestnik bitew z Kozakami pod Pińskiem i Łojewem w 1560 r.; członek poselstwa do Turcji w 1640 r. W 1661—1662 r. syn tegoż Krzysztof-Kazimierz N., dworzanin pokojowy, stolnik trocki, otrzymuje dla swej żony Zofii z Frąckiewiczów prawo na dożywocie na star. kadaryskim, maćkowskim i żywińskim. Ten dzielny uczestnik wojny moskiewskiej (w niewoli w 1660—1662), pułk. woj. lit. został stracony w 1665 r. za udział w rokoszu wojskowym i zabójstwie hetmana Wincentego Gosiewskiego (AGAD MK 410, str. 635—637; S. Uruski, Rodzina..., t. t. XV, str. 139; AP-Sejny, dok. Pierwojszów).

³⁷⁷ B. Czart. rkp. 1775, str. 1844—1845; rkp. 1777, str. 758—759.

³⁷⁸ Zbiór Dowkonta, t. 59, k. 56—59 w Inst. Jez. i Lit. AN LSSR w Wilnie. Dziękuję kol. drowi St. Alexandrowiczowi za powyższą wiadomość. A. Połujanski, Wędrówki..., o.c., str. 39.

Justynie z Dulskich³⁷⁹. Dnia 9 XII 1593 r. Matys Zimnoch sporządził inwentarz dóbr. Dnia 15 XII 1593 r. woźny grodzieński Stanisław Pawłowicz wprowadził Jerzego Grodzińskiego w posiadanie dóbr Sejneńskich³⁸⁰.

Miasta Sejn jeszcze nie było. Dobra obejmowały obok dworu Sejny³⁸¹ wieś Sejny, Zaleskie, Radziejewskie, Babańskie, Bujewicze, Wieliczkowicze, i Linówkę³⁸². Dwór Sejny, jak źródło³⁸³ mówi, „tynem otyneny”, obejmował dom wielki, 2 domki małe, dom wysoki na podkietkach, 2 świrny, 2 piekarnie, kuchnię, łaźnię, browar i sady. Obok był „ohorożony dworzec”, w którym znajdowała się piekarnia, obora, gumno w koło ogrodzone, stodoły. Przy dworze był młyn na rzece Sejn z jednym kołem.

Nowy nabywca, pochodzący ze wsi Grodno w pow. łeczyckim, posiadając od kilkunastu lat leśnictwo przełomskie i starostwo przeroślskie, chciał mieć w pobliżu własne dobra. Nadarzyła się okazja kupna Sejny, którą wykorzystał, gdyż miał dużo pieniędzy, uzyskanych dzięki wieloletniej bezpłatnej dzierżawie puszczy. Dalej też powiększał swój majątek. W 1601 r. kupił od Andrzeja Wojny, krajczego W. Ks. Lit., według aktu sprzedaży 12 jezior w Puszczy Przełomskiej i Perstuńskiej, niegdyś należących do dóbr Łada w Lidzkiem³⁸⁴. Intensyfikując dochody z dóbr, wyrugował część chłopów i założył dwa nowe folwarki Radziejewski i Mielechowszczyznę³⁸⁵ oraz miasto Sejny. Powstało ono między rokiem 1593 a 1602. Miało nosić nazwę Juriewo od imienia założyciela, Jerzego Grodzińskiego. Portret założyciela Sejny z XVIII w. (kopia starszego?) wisi w kościele poddominikańskim w Sejnach. W ścianie tegoż kościoła jest wmurowane epitafium, pod którym ma być trumna ze zwłokami Grodzińskiego³⁸⁶. Nowa nazwa jednak się nie utrzymała i miasto zwano Sejnami. Miasto założono na południe od dworu, na zachodnim brzegu rzeczki Sejny. Zapewne zajęło ono grunty wsi Bujewicze, która ginie z inwentarzy dóbr sejneńskich. Miastu przydzielono rozległe pola (dwa po stronie zachodniej i jedno na wschodzie). Dla miasta wzniesiony został własnym kosztem założyciela kościół

³⁷⁹ AP-Sejny, akta dom. teczka 5, dok. 1; Sapiehowie, o.c., t. I, str. 208; Akty Jugo-Zapadnoj Rossii, t. I, nr 208.

³⁸⁰ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 75.

³⁸¹ Czasami Sejna, np. w dokumentach z 1600 i 1602 (B. Czart. rkp. 1777, str. 667—669).

³⁸² Identyfikacja tych wsi zob. wyżej, str. 76.

³⁸³ Fotokopia inwentarza w Zbiorze K. O. Falka, BOKr 5625, k. 29—30.

³⁸⁴ Były to jeziora: Ząbrowe (Zubrowo), Krzywe, Dowtenewo (Dowcień), Osynowo (Osinki), Koniewicz, Wołowe Oko, Białe, Kołoneszczne (Koleśne), Okuniewo (Okuniewicz), Orzechowo, Czarne, Bierdowna (Pietronajcie), a w rzeczywistości kupił więcej, gdyż do Andruszewiczów należały jeszcze Remienkinie, które występują jako własność dominikanów w 1602 i 1797 r. Do tych opuszczonych w akcie sprzedaży jezior należy zaliczyć jeszcze inne, drobne, które są w akcie fundacji z 1602 r. i w spisie konfiskaty w 1797, jak Żubronajcie, Oszkinie, Hliniuk. Grupują się one dookoła jez. Krzywego od Osinek po Pierty (zob. ryc. 26). Dodać należy jeszcze Jez. Długie, wymienione w akcie fundacji. Andrzej Wojna jeziora te odziedziczył po Kasprze Kłodzińskim kasztelanie wyszogrodzkim i jego żonie Annie z ks. Massalskich, którzy je nabyli w 1572 r. u Krzysztofa i Stanisława Mikołajewiczów Andruszewiczów, dziedziców Lady (AP-Sejny, akta dom. teczka 3, dok. 6), spadkobierców poprzednich właścicieli Mikołaja Mikołajewicza i ks. Jana Mikołajewicza, biskupa łuckiego (zm. 1579 r.) Andruszewiczów (Rewizja puszczy, o.c., str. 55; AGAD, ML 217, str. 832).

³⁸⁵ W 1593 r. we wsi Wieliczkowicze na 6 gospodarzy było 3 Melechowiczów zapewne więc ten folwark powstał na miejscu tej wsi.

³⁸⁶ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 80—81.

parafialny pod wezwaniem św. Jerzego³⁸⁷. Nowa parafia, wydzielona z berżnickiej, objęła dobra i przyległe wsie królewskie.

Jerzy Mikołajewicz Grodziński, nie miał dzieci, postanowił więc zapisać swe dobra dominikanom z Wilna. Aktem fundacyjnym z 16 maja 1602 r. w Sejnach wspólnie z żoną oddał cały swój majątek dominikanom³⁸⁸, zastrzegając dla siebie i dla żony dożywotnie mieszkanie i używanie dóbr. Dnia 23 V 1602 r. zapis ten został wciągnięty do ksiąg Trybunału w Wilnie³⁸⁹. Dominikanów intromittowano w dobra jeszcze za życia fundatora, dnia 10 VI 1602 r. Dominikanów — reprezentowanych przez o. Seweryna Krzywińskiego z Tarnowa, przeora klasztoru św. Ducha w Wilnie, o. Wojciecha Sękowskiego, kaznodzieję i oo. Samuela Krasowskiego, Justyna Warmińskiego i Seweryna Krzyczkowskiego — wprowadził w dobra woźny pow. grodzieńskiego Jerzy Toboliński³⁹⁰. Grodziński zmarł w wieku 65 lat dnia 12 I 1603 r. Pochowano go najpierw w kościele św. Jerzego, a następnie przeniesiono do kościoła klasztorowego³⁹¹. Zaraz po jego śmierci prowincjał dominikanów, o. Wojciech Siemkowski, pośpieszył do króla Zygmunta III z prośbą o potwierdzenie fundacji. Król w dniu 4 VI 1603 r., przytoczywszy akt fundacji Grodzińskiego, zatwierdził nadanie dóbr sejneńskich dominikanom³⁹².

Dominikanie stali się panami sporych dóbr. W 1610 r. stan ich był następujący: miasteczko Juriowo — 27 wł. gruntu, wsie Posejny — 16,5, Bobańskie — 14, Radziejewskie — 10,5, Zaleskie — 10, a zatem do mieszczan i chłopów należało 78 włók. Należy jeszcze dodać trzy folwarki, las Borek na płu. wsch. od miasta i las Lasanka oraz jeziora w puszczy³⁹³ koło Krzywego i Osinek. W dobrach było 56 poddańnych zobowiązanych do pańszczyzny i 5 kmieci należących do bojarów³⁹⁴. Ponadto jeszcze dominikanie dostali od Jerzego Grodzińskiego jako leśniczego przełomskiego dwa kawały Puszczy Przełomskiej (20 i 16 włók) z lasem, bagnami i błotami. Nadanie

³⁸⁷ Ten zabytek budownictwa drewnianego został rozebrany w 1842 r. Opis jego za ks. Jamiolkowskim podaje ks. Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 78. Pozostał po nim pusty, ogrodzony cmentarz ze starymi drzewami. Kryją się w nim zwłoki mieszczan sejneńskich i częściowo okolicznej szlachty, która przeważnie kazała się grzebać w kościele klasztorowym.

³⁸⁸ Oryginalny akt fundacji z 16 V 1602 r. w języku ruskim był przechowywany w Arch. Diec. w Łomży w rękopisie pracy ks. Jamiolkowskiego, *Opisanie kościoła sejneńskiego* (Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 171). Tekst aktu fundacyjnego w tłumaczeniu na jęz. polski z konfirmacji królewskiej opublikował ks. Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, str. 165—170. Kopia polska jest w AGAD w konfirmacji królewskiej w dok. nr 3345 i MK 410, str. 1371—1395.

³⁸⁹ Zbiór K. O. Falka, BOKr 5625, k. 21; K. O. Falk, *Źródła*, cz. II, str. 1—2.

³⁹⁰ Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 80.

³⁹¹ Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 79—80.

³⁹² Oryginał dokumentu z pełnym tekstem dokumentu Grodzińskiego w AGAD, dokumenty pergaminowe nr 3345. Nie był on znany ks. Kłapkowskiemu, który dysponował tylko kopią z Archiwum Skarbowego w aktach popraskich i według niej opublikował cały tekst konfirmacji królewskiej z aktem Grodzińskiego (*Konwent...*, o.c., str. 163—171. Tutaj na str. 171 dane o innych kopiach tego dokumentu). O Grodzińskim i jego fundacji patrz Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c. str. 76—82.

³⁹³ Według aktu fundacji były to jeziora: Dolhe, Zubrowiec (Żubronajcie), Żubrowo, Dolcień, (Dowcień), Remienkini, Oskini dwoje, Koniewicz, Więzowiec, Gliniuk, Krzywe, Koleśne, Czarne, Wołowe. Zob. o nich przypis 384.

³⁹⁴ Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 94. Tutaj również dane o płonach w folwarku i inwentarzu żywym.

to, nie potwierdzone przez króla i bez aprobaty sejmowej, było bezprawne i nowy leśniczy przełomski, Krzysztof Wiesiołowski, nie dopuścił dominikanów do tych włók. Król wysłał swych komisarzy i polecił im pismem z 15 XII 1604 r. rozpatrzyć sprawę, a następnie dnia 10 III 1605 r. nakazał Wiesiołowskiemu wymierzyć 16 włók i oddać je dominikanom, zawiadamiając o tym króla. Uzyskanie aprobaty sejmowej przeciągało się i nie doszło do skutku. Do końca XVIII w. ciągnęły się spory o te włoki między dominikanami a kamedulami wigierskimi, późniejszymi posiadaczami puszczy³⁹⁵.

Dominikanie, czerpiąc duże dochody z posiadłości i otrzymując zapisy pieniężne od szlachty, dalej powiększali swoje dobra. W 1628 r. za sto tysięcy sztuk cegły i kilkadziesiąt beczek wapna kupili od Andrzeja Massalskiego, kasztelana brzeskiego, właściciela Wiejsiej, czwartą część jezior należących do dóbr Brzostowica pod Wołkowyskiem: Klejwy (na mapach błędnie Szejpizski), Sejny, Płaskie, Białe, Długie, Łopuchowo, Sumowo, Dymitrowo, Orzechówka³⁹⁶ i Białowierznie. Jeziora te leżą w jednym ciągu na zachód od Sejn, między Szejpizkami i Białowierzniemi. Brat jego, Hrehory Massalski, sprzedał tegoż roku za 600 złp swoją część tych jezior³⁹⁷. Połowa pozostała w rękach innych właścicieli części dóbr Brzostowica — Karpiów³⁹⁸.

Równocześnie duże sumy pochłonęły budowa kościoła i klasztoru³⁹⁹. Wznoszono je w latach 1610—1619 na pagórku między dworem i miastem⁴⁰⁰. Kościół poddominikański do dziś zachował od zachodu (częściowo zasłoniętą) piękną, późnorenansową fasadę. Jest to obecnie najstarszy i najcenniejszy zabytek budownictwa murowanego na całej Suwalszczyźnie. Kościół konsekrowano w 1632 r. pod wezwaniem NMP, św. Jerzego i św. Jacka. Przeznaczony dla zakonników, stał się również miejscem pochówku okolicznej i dalszej szlachty. Kościołem miejskim i parafialnym pozostał drewniany kościół św. Jerzego⁴⁰¹. Z zabytków znajdujących się w kościele sejneńskim, szczególnie cenna w skali krajowej jest statua NMP, należąca do figur szafkowych (na świecie jest tylko 6 tego rodzaju zabytków), datowana na początek XV w.⁴⁰² Jest więc ona starsza o 200 lat od miasta. Klasztor, ukończony w końcu

³⁹⁵ Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 104—107. Jan III 6 IV 1685 r. aktykował to pismo królewskie z 10 III 1605 r. (Kopia aktykacji w AGAD, MK 410, str. 1398—1402, według wpisu z ML 138, k. 24).

³⁹⁶ Leżało koło wsi Lasanka-Orzechowo.

³⁹⁷ Akta sprzedaży w AP-Sejny, akta dom. teczka 3, dok. 9, 10, i 11. Akt intromisji wymienia jeszcze jez. Klejwocie (koło wsi Klejwy). W aktach tych występują różne formy nazw jezior: Białowierznie i Białowierzny, Dymitrowo i Dzmityrowo, Płaskie i Płoskie. Część Brzostowicy należąca do Massalskich nosiła nazwę: Brzostowica-Fiedkowce (AP-Sejny, akta dom. teczka 3, dok. nr 10).

³⁹⁸ Józef Karp, marszałek wołkowyski, właściciel tej połowy jezior, zastawił je w 1631 r. dominikanom. Sytuacja prawna tej połowy nie była jasna i dochodziło do zatargów między dominikanami i kolejnymi właścicielami Brzostowicy w XVII i XVIII w. (AP-Sejny, akta dom. teczka nr 3, dok. 14 i 18). Przedstawia je Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 95—96.

³⁹⁹ Dotychczasowa literatura twierdziła, że pierwotny klasztor został wzniesiony przy kościele św. Jerzego jeszcze przez Grodzińskiego (zob. Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 77—78). Dominikanie początkowo zamieszkali raczej w jakimś domu przy tym kościele, ale klasztor wzniesli sobie sami na dzisiejszym miejscu. Już ks. Kłapkowski miał wątpliwości pisząc, że na cmentarzu przy kościele św. Jerzego brak miejsca na klasztor.

⁴⁰⁰ Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 82.

⁴⁰¹ Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 82.

⁴⁰² Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 84—87.

XVII w., ulegał później różnym przebudowom. Do dziś nie zatracił jednak wyglądu zamku feudalnego o czterech potężnych wieżach na narożnikach (Ryc. 17).

Stan miasta z tego czasu nie jest mi znany. Nie było chyba jednak zbyt ruchliwe, jeżeli posługiwano się w nim miarą łozdzieską, a nie własną sejneńską⁴⁰³.

10. Powstanie dóbr plebańskich. Zygmunt III, znany ze swych gorących uczuć katolickich, popierał wszędzie rozwój kościoła katolickiego. W tym celu w dobrach królewskich w W. Ks. Litewskim prowadzono akcję zakładania nowych ośrodków parafialnych (z jego czasów pochodzi m. in. wiele fundacji kościelnych w ekonomii grodzieńskiej). Tam gdzie już były kościoły, wzmacniano je materialnie. Dlatego też nie tylko popierał fundację dominikanów sejneńskich, ale i sam starał się o powiększenie majątków proboszczowskich. Zygmunt III pismem z 22 X 1592 r. do leśniczego Grodzieńskiego polecił odłączyć od leśnictwa przelomskiego wieś Olszanek (8 wł.) i przekazać ją plebanowi berżnickiemu⁴⁰⁴. Grodzieńskiemu widocznie nie było to na rękę, gdyż zamiast Olszanki oddał 25 XI 1600 r. w dożywocie proboszczowi Walentemu Kapuście 4 włóki w Liszkowcach (inaczej Liszkowo, na pld. wsch. od Berżnik)⁴⁰⁵. Olszanek z poddanymi ustąpił dopiero tuż przed swoją śmiercią, 25 XI 1602 r., wyręczając się swym sługą, szlachcicem Maciejem Kamińskim w obecności woźnego Stanisława Pawłowicza Narmułta⁴⁰⁶, który 10 XII 1602 r. wprowadził plebana berżnickiego w posiadanie Olszanki⁴⁰⁷. W 1645 r. na 2½ wł. w Olszance mieszkało 6 chłopów. Reszta ziemi była nie osiedlona. Pola w Liszkowie zasiewano, ale wsi nie było⁴⁰⁸.

Stanisław Zaliwski, leśniczy sejwejski, zakładając kościół w Puńsku, dał jego plebanowi 8 włók we wsi Studencza (dziś Szol tanya), po 6 gr lit. od każdego poddanego w leśnictwie i bezpłatne drzewo z puszczy na użytek własny proboszcza puńskiego. Dnia 27 X 1597 r. Zygmunt III zatwierdził to nadanie⁴⁰⁹. Pod datą Warszawa, 23 II 1600 r., został przygotowany nowy dokument, ale nie otrzymał on ani pieczęci, ani podpisu króla, widocznie nie został uprawomocniony⁴¹⁰. Tym dokumentem król miał jeszcze raz potwierdzić nadanie pierwotne i zatwierdzić granice własności plebana, składającej się z fundum plebańskiego we wsi Nowe Puńsko⁴¹¹ w granicach między drogą z Krzywego Siola, dworem leśniczego, drogą

⁴⁰³ Jan Wyszomierski, wójt sejneński, zeznał, że od 1649 r. do 10.V.1650 r. w Sejnach było 112 warów, każdy po 2 beczki miary łozdzieskiej. Były wtedy w Sejnach 4 szynki gorzalczane (AP-Sejny, akta dom. teczka 1, dok. 9).

⁴⁰⁴ Kopia w B. Czart. rkp. 1775, str. 102—103 i rkp. 1777, str. 577.

⁴⁰⁵ Kopia w B. Czart. rkp. 1775, str. 103—104 i rkp. 1777, str. 668—669.

⁴⁰⁶ Kopia w B. Czart. rkp. 1775, str. 103—104 i rkp. 1777, str. 667—668. Grodzieński nie umiał pisać, więc podpisywali za niego Józef Stabiński i Jan Skurka, ziemianie pow. grodzieńskiego (ze Stabińszczyzny?).

⁴⁰⁷ Kopia dokumentu wwiązania w B. Czart. rkp. 1775, str. 104—105.

⁴⁰⁸ K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 8, 9.

⁴⁰⁹ Oryginał dokumentu w Arch. Par. w Puńsku wydany drukiem przez ks. Wł. Kłapkowski i jego, Fundacja i uposażenie..., o.c., str. 222—224. Kopie w B. Czart. rkp. 1775, str. 1833—1834 i rkp. 1777, str. 626—627. Sam dokument Zaliwskiego nie jest znany.

⁴¹⁰ Oryginał dokumentu w AP-Puńsk wydany drukiem przez ks. Wł. Kłapkowskiego, Fundacja i uposażenie..., o.c., str. 224—226. Kopia w B. Czart. rkp. 1777, str. 642—644.

⁴¹¹ Fundum plebańskie obejmowało teren kościoła, plebanii i szkoły.

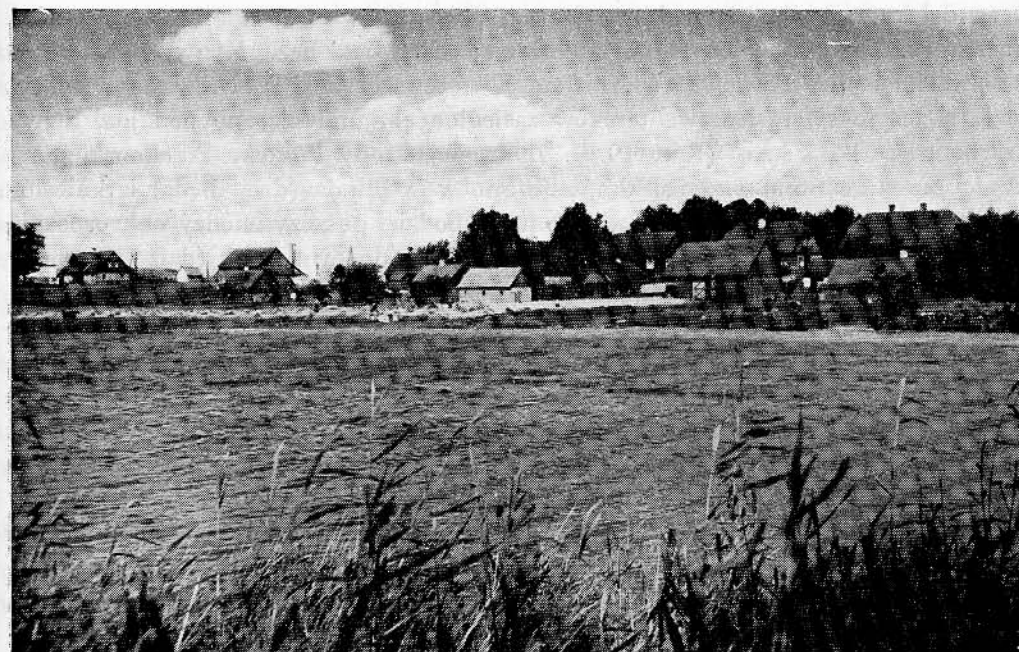


Ryc. 17. Sejny. Klasztor dominikanów—zamek feudalny w Sejnach.

nad jeziorem do Starego Puńska, jeziorem i rzeczką, wpadającą od południa do jeziora, na której pozwolono plebanowi wystawić własny młyn i założyć staw rybny. Ponadto dodano jeszcze 50 złp co roku z dochodów leśnictwa na ozdobienie kościoła. Na tym nie koniec. Stanisław Zaliwski wystawił w Puńsku dnia 1 III 1606 r. jeszcze jeden dokument, którym potwierdził proboszczowi Mikołajowi U s z y Ń s k i e m u poprzednie nadanie i poszerzył fundację, dając 15 wł. w Studzieńcu wraz z poddanymi i nowym folwarkiem, młynem, stawem, sianożęć w puszczy nad rz. Szeszupą i po obu brzegach rzeki Wigra przy sianożęciach sejwejskich⁴¹², karcznię, dom gościnny za plebanią w Puńsku przy drodze do wsi Dąbrowniki⁴¹³ oraz kawał gruntu między tą karcznią a rzeczką wpadającą do Jez. Puńskiego⁴¹⁴. Zygmunt III w dniu 13 III 1606 r. potwierdził wszystkie powyższe nadania, ponownie je opisując⁴¹⁵. W dniu 30 III 1606 r. woźny pow. trockiego, Jerzy Hrehorowicz Iwaszewski, ze szlachtą Janem Dowgiałłą i Bartłojem Dowgiałłą Hrehorowiczami na polecenie króla i leśniczego z 15 III 1606 r. dokonał intromisji plebana w różne nadania, a przede wszystkim w wieś i folwark Szoltany, oddzielone od leśnictwa i wieczyście nadane temu plebanowi. Równocześnie w obecności podleśnego Szczęsnego Juszkiewicza, zastępującego chorego Zaliwskiego, usypano kopce graniczne⁴¹⁶. Tego samego roku nowy leśniczy Szczęśny Niewiarowski, rotmistrz JKM, w dniu 17 VIII 1606 r. potwierdził nadanie 50 złp z dochodów i polecił swym urzędnikom wypłacać tę sumę plebanowi co roku⁴¹⁷. W 1612 r. tenże Niewiarowski nadał na utrzymanie organisty puńskiego i zarazem nauczyciela 3 włóki we wsi Bujwiszki⁴¹⁸.

W ten sposób wśród wsi królewskich powstały wyspy niedużych dóbr plebańskich.

11. Stan osadnictwa w leśnictwie przełomskim i perstuńskim w 1639 i 1645 r. Skolonizowanie części Puszczy Przełomskiej i większej części Mereckiej, oraz powstanie w nich dóbr prywatnych i starościńskich zmieniło granice tych puszczy. Osocznicy, przybywający z dalekich wsi podgrodzieńskich, nie mogli ustrzec Puszczy Przełomskiej przed kradzieżami i szkodami. Dlatego wzdłuż nowej granicy tej puszczy z dobrami prywatnymi i starostwami założono kilka nowych wsi osoczników. Data ich powstania nie jest znana. Rewizja puszczy z 1559 r. nic o nich nie wspomina. Pełny znany nam spis zawiera dopiero rewizja z 1639 r.⁴¹⁹ Na skraju puszczy założono wieś Heret (dziś Giby), nazwane tak od jeziora, nad którym leży (Ryc. 18). Jest ona już wzmiankowana w 1594 r.⁴²⁰



Ryc. 18. Giby, dawn. Heret, pow. Sejny. Główna wieś osoczników przełomskich.



Ryc. 19. Jezioro Sejwy Czarne (dziś Boksze), pow. Sejny. Nad tym jeziorem niegdyś przeciętą granicą Puszczy Przełomskiej z Merecką leży dawna wieś osoczników przełomskich Boksze.

⁴¹² Łąki te leżą między wsią Wingrany i Poszeszupie na samej granicy państwowej.

⁴¹³ Według ks. Szumińskiego są to Oszkinie.

⁴¹⁴ Kopia w B. Czart. rkp. 1775, str. 1838—1840.

⁴¹⁵ Oryginał w AP-Puńsk wydany drukiem przez ks. Wł. Kłapkowski, Fundacja i uposażenie..., o.c., str. 226—229. Kopia w B. Czart. rkp. 1775, str. 1835—1837, rkp. 1777, str. 712—715.

⁴¹⁶ Kopia intromisji w B. Czart. rkp. 1775, str. 1841—1843.

⁴¹⁷ Kopia w B. Czart. rkp. 1777, str. 644—645.

⁴¹⁸ Kopia w B. Czart. rkp. 1775, str. 1844—1845 i rkp. 1777, str. 758—759.

⁴¹⁹ CHAP-Grodno, Fond 1, op. nr 1, nr 17, str. 110—117. Taki sam wykaz wsi osoczników oraz spis innych wsi należących do leśnictwa podaje inwentarz z 1645 r. K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 6—15. Inwentarz z 1645 r. został sporządzony przy obejmowaniu leśnictwa przełomskiego po śmierci Aleksandry Wiesiołowskiej przez Adama Sempkowskiego, star. berżnickiego.

⁴²⁰ AGAD, MK 410, str. 1559.

Dość daleko na północy, nad rz. Czarną, powstała wieś Michnowce a za nią nad rz. Żwirgudą wieś Romanowce; dalej nad jez. Klejwy — w. Pawłowskie lub Pawłówka (późniejsza Kierszewszczyzna⁴²¹). Na samej północy, gdzie kończyło się sąsiedztwo terenów zasiedlonych, umieszczono nad jez. Sejwy Czarne wieś Boksze (Ryc. 19)⁴²². Z drugiej strony Puszczy Przełomskiej, na granicy ze starostwem przeroślskim, założono wsie Blinda (dziś Błęda) i Śmieciuchówka. W związku z tym wprowadzono nowy podział puszczy między wsie osocznice. Osocznicy ze starych wsi osocznich pod Grodnem: Świack (dziś Osoczniki) (osocznicy ze wsi Wasilewice, Kortowice i Rynkowce zostali zamienieni na czynszowników), oraz z nowej wsi Heret strzegli tzw. objazdu świackiego, później zwanego kwatą pomorską, obejmującego południową część Puszczy Przełomskiej od rz. Bugiedy i Igorki po rz. Pawłówkę i jez. Wigry. W części tej było 17 ostępów: Cieszklinie (dziś tam jest wieś Rosochaty Róg i Mikołajewo), Płytowy nad rz. Hańczą (dziś są tam wsie Maćkowa Ruda, Buda Ruska), Pohoreły (dziś wieś Pogorzelec, Karolin, Pokrowsk, Jeziorki), Studzieniczne (dziś lasy koło wsi Studziany Las), Przewrocie, Przewrocie drugie (dziś lasy obrębu Przewrót nad Hańczą koło Gremzdówki), Wilkokuk (dziś lasy koło wsi i jez. Wilkokuk), Brzozowe (nie zlokalizowane), Czerteż na Krzywej Rzece alias Krzywy (dziś lasy nad rz. Krzywą), Pohany (nie zlokalizowane), Brzozany (dziś lasy nad jez. Brożane), Wierzch Błota (nie zlokalizowane), Morycha (dziś lasy gdzieś nad rz. Marychą), Giedzi (dziś lasy koło gajówki Giedź), Jałowy Róg (dziś lasy koło Rygoła), Muły (dziś lasy koło wsi Muły) i Horodiszce (nie zlokalizowane)⁴²³. Osocznicy ze wsi Giby strzegli lasów od rz. Pawłówki i jez. Wigry do linii od jez. Krzywego do rzeki Marychy.

Osocznicy ze wsi Michnowce, Romanowce, Pawłowskie i Boksze, strzegli puszczy po jez. Wigry, Białorogi i jez. Szelmant. Do straży osoczników wsi Blinda i Śmieciuchówka należała północno-zachodnia część puszczy. Część puszczy, należąca do obu grup wsi, nazywano kwatą przeroślską. Było w niej 7 ostępów: Okmin (nad jez. Okmin), Wielki Las (tereny między Szelmantem i Suwałkami), Żubrówka (dziś wsie Stara i Nowa Żubrówka), Krasny (dziś wieś Krasne), Gremzdy (dziś wsie albo nad jez. Gremzdy, albo nad jez. Gremzdel), Bocznel (dziś wsie nad jez. Bocznel) i Budogis (nie zlokalizowane)⁴²⁴.

Z ostępów tych już w XVI w. występowały ostępy: Pogorzały, Boczny, Krasny i Wilkokuk⁴²⁵.

⁴²¹ Od nazwiska osoczników Pawłowskich. Nazwy innych wsi też pochodzą od nazwisk.

⁴²² Nazwa tej wsi niewątpliwie pochodzi od nazwiska rodu Bokszeviczów, osoczników przełomskich, występujących w źródłach w pierwszej połowie XVI w. Bardzo możliwe, że pierwotnie tutaj były ich stany, gdy pilnowali puszczy.

⁴²³ CHAP-Grodno, Fond 1143, op. 1, nr 17, str. 113. Ten sam wykaz ostępów w inwentarzu z 1679 r. (K. O. Falk, Źródła, cz. VI, str. 12).

⁴²⁴ CHAP-Grodno, Fond 1143, op. 1, nr 17, str. 111 (ten sam wykaz u K. O. Falka, Źródła, cz. VI, str. 6). Z ostępów Puszczy Perstuńskiej w granicach pow. sejneńskiego znajdują się następujące ostępy: z kwatery wolkuskiej, strzeżonej przez osoczników z wsi Kurjanowice, Bohatery i Markowice, ostępy: Serwieński (nad jez. Serwy), Kałny (nad rz. Kałną koło Strzelcowizny), Płaski nad Hańczą (nie zlokalizowany), Mielniczny (nie zlokalizowany), Mulawiski (dziś wieś Małowiste i sąsiednie lasy). CHAP-Grodno, Fond nr 1143, op. 1, nr 17, str. 102. To samo K. O. Falk, Źródła, cz. VI, str. 16.

⁴²⁵ Zob. wyżej, str. 41.

Komisarze królewscy polecieli w 1639 r. postawić na czele osoczników myśliwca, który miał ich dozorować i wraz z nimi pilnować zwierza i drzewa. Uposażeniem myśliwca przełomskiego miał być zaścianek nad jez. Czarnym⁴²⁶ (to znaczy na zach. od jez. Boksze). Później nie spotykamy w źródłach myśliwca, w dalszym ciągu na ich czele stali dziesiętnicy. Osocznicy pełnili służbę osoczniczą z włók osoczek, a z włók czynszowych płacili czynsz (po 5 zł). Do ich obowiązków należało również koszenie trawy na sianozęciach puszczańskich dla dworu leśniczego. Osocznicy mieli mniej więcej po ½ włoki. Kilku miało po ¼ wł. Jeden (Wojciech Rol w Herecie) miał 1 włokę. Sytuacja ich była dużo lepsza niż chłopów pańszczyźnianych — dlatego też kupowano osocznictwa⁴²⁷. Od czasu do czasu pojawiały się próby narzucenia na nich nowych ciężarów. Rewizor Grzegorz Dzielnicki listem z 10 III 1584 zabronił przyniewalania osoczników przełomskich do ciężkich robót⁴²⁸. W 1594 r. król Stefan Batory wysłał dwa mandaty do leśniczego Grodzińskiego, aby nie pędził poddanych z Heretu na straż i podwoły do swego dworu wieczystego (tj. do Sejnu) i aby nie ściągł z osoczników czynszów i nie gnębił ich⁴²⁹. W dniu 14 III 1633 r. Władysław IV wystosował list upominalny do Krzysztofa Wiesiołowskiego, marszałka nadw. lit. i ekonoma grodzieńskiego, aby zostawił poddanych wsi Heret przy poprzednich ustawach króla Władysława IV⁴³⁰.

Stan wsi osoczek w 1639 i 1645 r. był następujący

Nazwa wsi	Ilość włók	W tym		Ilość	
		na służbie	na czynszu	Osoczników w 1639 r.	Wszystkich gospodarzy w 1645 r.
Heret	20	11	9	21	37
Kortowice	20	—	20	—	25
Blinda	19	12	7	24	23
Świack	12	10	2	.	19
Wasilewice	8	2	6	—	10
Boksze	7	4	3	8	12
Michnowce	6	4	2	8	12
Romanowce	4	3	1	6	8
Pawłówka	4	2	2	4	8
Śmieciuchówka	4	3	1	6	6
Rynkowce	2	—	2	.	4
Razem:	106	51	55		164

Podaję tu również stare wsie osoczek, które zostały zmienione na wsie czynszowe, gdyż są to pierwsze dokładniejsze o nich wiadomości. We wsiach osoczek mieszkali

⁴²⁶ CHAP-Grodno, Fond 1143, op. 1, nr 17, str. 116.

⁴²⁷ Zob. K. O. Falk, Wody wigierskie..., o.c., str. 12.

⁴²⁸ List ten posiadali osocznicy z Gib w 1679 r. (AGAD, MK 410, str. 1560).

⁴²⁹ AGAD, MK 410, str. 1559—1560.

⁴³⁰ AGAD, MK 410, str. 1558.



Ryc. 20. P o m o r z e, pow. Sejny. Nadleśnictwo Pomorze — tu stał niegdyś otoczony palisadą dwór leśniczych przełomskich, panów Puszczy Przełomskiej.

również chłopci czynszowi, stąd też różnica między ilością osoczników a wszystkich gospodarzy. Jak widzimy, największą wsią osoczników był Heret (tj. Giby) i tu mieszkało najwięcej osoczników.

Jak już wspominałem, ośrodkiem leśnictwa przełomskiego był dwór P o m o r z e. Znajdował się on tam, gdzie dziś są zabudowania nadleśnictwa Pomorze (Ryc. 20). W 1645 r. dwór Pomorze obejmował zabudowania dworskie i folwarczne. Zabudowanie dworskie, składające się z 2 starych drewnianych domów mieszkalnych, polepionych gliną, pobielanych i przykrytych dranicami, domu kuchennego, browaru przy sadzawce z ozdównią i słodownią, łaźni i stajni, otoczone były palisadą z dylów, wzmocnioną okragłą baszteczką, zakończoną gankiem z balaskami i przykryciem z gontów. Na teren dworu wchodziło się przez podwójne wrota z furtką, przykryte dranicami. Całość więc miała charakter obronny. Do gumna również wchodziło się przez podobne wrota. Znajdowała się tutaj odryna (do chowania siana), spichlerz, stodoła, 3 obory, domek dla rykuni (oborowej), piekarnia, 2 chlewki dla świń. Obok dworu były 2 ogrody. Na południe i na zachód rozciągały się pola folwarczne⁴³¹.

Do pracy na folwarku osiedlono w pobliżu dworu 4 ogrodników folwarcznych na 5 wł. (w 1645 r. osiedlone były tylko 2,5 wł.). Do pracy na polach folwarcznych założono sześć wsi, w których osiedleni chłopci zostali obciążeni pańszczyzną. Były to wsie:

⁴³¹ K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 4—6.

Nazwa wsi	Ilość		
	włók		gospodarzy
	osiadłych	pustych	
Daniłowice	6,5	5,5	17
Sumowo	7,5	4,5	16
Zelwa	6	1	10
Białowiersmy	6	—	16
Łopuchowo	5	1	10
Łojmele	1,5	—	3
Razem:	32,5	12,0	72

Ponadto w inwentarzach leśnictwa figurowały jeszcze wsie nadane plebanowi berżnickiemu: Olszanka i Liszkowskie włóki⁴³². Każdy chłop pańszczyźniany z jednej włóki musiał chodzić na trzy dni tygodniowo do pańszczyzny, ponadto jeden dzień do gwałtu. Każdy dawał z włóki po 4 zł. i 5 gr, gdy gleba była lepsza (Zelwa, Łopuchowo), po 2 zł 15 gr, gdy gleba była gorsza, po beczie żyta, owsa, po jednej gęsi, 2 kapłony, 10 jajek, 20 garści lnu z przędzy. Każdy również pełnił kolejno stróżę we dworze i odprowadzał gwałty do sprzątania siana. Chłopi mieszkający we wsi Kortowice (to zapewne Wólka Rządowa, dziś leżąca za granicą) nad Hańczą obowiązani byli do stawiania jazów na Hańczy, do pilnowania kolejno tych jazów, naprawiania mostu na Hańczy i dawania 3 podwód do Grodna. Czynsz z włók kopnych wynosił 10 zł (Zelwa). Zaledwie kilku chłopów miało po 1 włóce ziemi (w Białowiersniach: Symon Przełomic, Chwiedzuk Mikielczyk, w Sumowie: Bałtruk Mikielczyk, w Zelwie: Piotr Mikielczyk, Mikołaj Dyslaj, Jan Milewski, w Ogrodnikach Pomorskich: Andrzej Milewski). Większość miała po pół lub po ćwierci włóki.

Te wsie pańszczyźniane leżały w pewnej odległości od dworu, na skraju puszczy i dóbr sejneńskich. Z dala od nich, w przeciwnym kierunku, w puszczy nad jez. Zelwa założono wieś Zelwę. O takim rozmieszczeniu tych wsi zdecydowały gleby. Wybrano wśród zandrów wyspy lepszej gleby, i na nich rozlokowano wsie. Wsie leśnictwa otrzymały w części nazwy topograficzne od nazw jezior (Heret, Białowiersnie, Sumowo, Łopuchowo, Zelwa), a w części od nazwisk rodów chłopskich: Daniłowce, Łejmele (w 1645 r. na 3 gospodarzy było 2 Łejmelów), Michnowce, Romanowce, Pawłowskie (w 1645 r. dwóch gospodarzy Pawłowskich), Boksze. Nazwę Heret wyparło z czasem nazwisko rodu osoczników Gibów lub Kibisów (mieszkali jeszcze w XVIII w. w okolicy). Jak widzimy, wsie osoczek przeważnie brały swe nazwy od nazwisk chłopów, a wsie pańszczyźniane od nazw topograficznych. To również rzuca światło na różnice społeczne obu kategorii wsi.

Powstanie wsi należących do leśnictwa spowodowało cofnięcie się zwartej ściany Puszczy Przełomskiej wzdłuż prawie całej granicy północno-wschodniej na zachód od linii jez. Białowiersnie, jez. Sumowo, rz. Pawłówka, rz. Czarna i jez. Sejwy Czarne

⁴³² K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 8—9.

(Boksze), na której stałe osadnictwo rolnicze zatrzymało się aż do XVIII w. Dalej przenikało ono drobnymi wysepkami tak zwanych przerobków i zaścianków, a następnie — pierwszych osad rudników puszczańskich, smolarzy i drwali.

Posiadane pola w wydzielonych granicach nie wystarczały widocznie mieszkańcom podpuszczańskich wsi leśnictwa, jeżeli za zgodą leśniczych wyrabiali (przede wszystkim osoczniczy) sobie w puszczy zaścianki. Niektóre z nich w przyszłości stały się wsiami. Takie zaścianki miały wieś: Zelwa (źródło nie podaje, gdzie), Heret (1. u końca jez. Hereta; 2. pole Starej Rudy na Wierzmie; 3. nad Dombłem jeziorem; 4. nowo przerobiony za listem p. marszałkowej⁴³³), Michnowce (1. Borsczyny, położony na końcu włók; 2. Nowiny; 3. także Nowiny; 4. Jakubiszki), Romanowce (1. Konopacki nad rz. Sejwą; 2. Lipiec; 3. Skierszenia), Boksze (1. Szakaliszki; 2. Krociuniszki; 3. Krociuniszki drugie; 4. Kalnia; 5. Zaczarnym; 6. za Czarnym jeziorem. Nazwy niektórych zaścianków pochodzą od nazwisk lub imion chłopów (Konopacki, Lipiec, Borsczyna, Jakubiszki) i położenia topograficznego (np. Zaczarnym). Dziś z nich wsią są Krucieniszki. Zaścianki: Konopacki, Lipiec i Skierszenie leżały w lesie Skierszenie, naprzeciw Rutki Pachuckich nad rz. Czarną (Sejwą). Z zaścianków płacono osobny czynsz w wysokości od 2 do 30 zł. Jak widać z położenia zlokalizowanych zaścianków, nie leżały one daleko od wsi (do 3 km).

W niektórych wsiach, leżących przy drogach, były karczmy (Zelwa, Heret, Michnowce). Młyny były zaledwie dwa. Jeden w Herecie, a drugi zaś w Michnowcach⁴³⁴.

Pokłady rudy darniowej, bogactwo energii siły wodnej i nieograniczone ilości drzewa sprzyjały powstaniu w puszczy przemysłu metalurgicznego. Zaczęły powstawać pierwsze prymitywne zakłady, produkujące żelazo z miejscowej rudy żelaznej. Nosiły one nazwy rud. W Puszczy Przełomskiej były następujące rudy. Nazwa zaścianku pod Heretem — pole Starej Rudy na Wierzmie — wskazuje, że tutaj była kiedyś ruda, może istniejąca już w XVI w.⁴³⁵ W 1645 r. były czynne⁴³⁶ w tej puszczy co najmniej 4 rudy: 1) Ruda w Herecie przy młynie⁴³⁷, 2) Ruda na Kaletach⁴³⁸, 3) Ruda Komorowskiego na Hańczy koło wsi Kortowicze⁴³⁹ i może 4) Ruda Milewskich na rz. Czarnej Sejwie⁴⁴⁰. Z Puszczy Perstuńskiej pochodzi wiadomość o rudzie Milewskiego na Szczebrze (dziś wieś Szczebra) z 1639 r.⁴⁴¹

Wielkość bartnictwa w tym czasie nie jest znana. Do leśniczego należały tylko

⁴³³ T. j. Aleksandry Wiesiołowskiej.

⁴³⁴ Młyn ten, położony na rzece Czarnej Sejwie, uprzywilejowany listem Aleksandry Wiesiołowskiej, był do naszych czasów.

⁴³⁵ Poszukiwania w terenie może pozwolą znaleźć jej ślady.

⁴³⁶ K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 9, 10, 12, 17, 18.

⁴³⁷ Zapewne to z niej rudnik Andrzej Milewski posiadał jedną włókę przy ogrodnikach pomorskich.

⁴³⁸ Dziś wieś Kalety, położona w puszczy tuż za granicą, przy trakcie do Sopoćkin.

⁴³⁹ To może późniejsza Ruda Kurzyniec nad Hańczą.

⁴⁴⁰ Tak pierwotnie zwała się Rutka Pachuckich. W 1666 r. Łukasz Milewski, posiadacz rudy na rz. Sejwie, wyrobił tam wszystką rudę i pozwolono mu założyć nową w innym miejscu (Bibl. Uniwer. w Wilnie, rkp. 1, str. 7).

⁴⁴¹ CHAP-Grodno, Fond 1143, op. 1, nr 17, str. 104.

4 leziwa. Większość barci należała do osoczników i właścicieli wchodów. Leśniczy otrzymywał daniny miodowe z barci puszczańskich i uli przy domach⁴⁴².

Nieznana jest również wielkość rybołówstwa. Leśniczy odławiał jeziora królewskie i jazy (na Hańczy pod Jasudowem, tamże jaz łosośny, na Hańczy pod Rudą Komorowskiego, jaz łosośny na Morysze, przy Wigrach, u rz. Wierzny i inne, które leśniczy mógł według swego upodobania zakładać⁴⁴³).

Siano zbierane z sianozęci puszczańskich szło głównie do dworu leśniczego, część jednak rozdawał poddanym⁴⁴⁴.

Nic bliższego nie wiadomo o eksploatacji drzewa. Wiadomo tylko, że Zygmunt III pozwolił Abrahamowi Szrekowi i Jakobsonowi robić różne towary leśne w Puszczy Przełomskiej, przez co „wielkie spustoszenie się stało w puszczy”⁴⁴⁵. Dotyczy to jednak północnozachodniej części puszczy. W inwentarzu jest tylko wzmianka o tartaku nad Czarną Hańczą między Krzywem a Wysokim Mostem⁴⁴⁶. Śladem po nim jest na pewno nazwa wsi T a r t a c z y s k o nad Czarną Hańczą. Istnienie tego tartaku pozwala wysunąć przypuszczenie, że już w tym czasie mogły być w puszczy osady drwali, zwane budami.

Uchwycenie początków tych pierwszych osad przemysłowych w puszczy przy braku wiadomości źródłowych nie jest na razie możliwe. Można jednak przypuszczać, że pierwszym, który je zaczął zakładać, mógł być leśniczy Jerzy Grodziński (zm. 1603). Na jego to czasy również przypada pierwsza wzmianka o nowej wsi osoczniczej — Herecie. Niewątpliwie największą działalność w rozwijaniu eksploatacji bogactw puszczańskich prowadził, znany z tego skądinąd magnat Krzysztof Wiesiołowski, marszałek w W. Ks. Lit., właściciel Białegostoku, który był leśniczym przełomskim w latach 1603—1637, a leśniczym perstuńskim (po ojcu Piotrze) w latach 1621—1637. Wiadomo o nim, że prowadził żywą działalność gospodarczą i osiedleńczą jako administrator ekonomii grodzieńskiej i leśniczy nowodworski. Po nim leśnictwa dzierżyła do śmierci w 1645 r. jego żona, Aleksandra z Sobieskich, również żywo interesująca się leśnictwami⁴⁴⁷. Część nowych osad przemysłowych w leśnictwie można więc zapisać na lata ich rządów. Po nich zaczęły się lata upadku. Adam S e m p k o w s k i, który został leśniczym przełomskim w 1645 r. (był on równocześnie starostą berżnickim), już niczym się nie odznaczył, a nawet można przypuszczać, że przez zwiększanie wyzysku prowadził wieś leśnictwa do ruiny. Późniejsze źródła, wspominając o działalności różnych leśniczych, jego pomijają milczeniem.

Osobna wzmianka należy się d w o r o w i w i g i e r s k i e m u. W latach 1648—1652 przeprowadzono w nim jakieś prace⁴⁴⁸. W tym czasie widocznie miał wygląd

⁴⁴² K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 12, 16.

⁴⁴³ K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 17.

⁴⁴⁴ K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 17.

⁴⁴⁵ CHAP-Grodno, Fond 1143, op. 1, nr 17, str. 111.

⁴⁴⁶ K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 18.

⁴⁴⁷ AGAD, Lustracje XVIII, 78, str. 242—245; Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 104; J. Glinka, Ród Klausucia w wiekach XIII—XVI, „Studia Źródłoznawcze”, t. V, Warszawa—Poznań 1960, str. 48; J. Wolff, Senatorowie i dygnitarze W. Ks. Litewskiego, 1386—1795, Kraków 1885, str. 170.

⁴⁴⁸ „W Wigrach do pałacu za stoły, statki, okna, za balasy i rzemieślnikowi za pracę i za strawę — fl. 131 „(Rachunki..., o.c., str. 46).

reprezentacyjny, jeżeli nazywano go pałacem: „... król JM Władysław pałac osobny w Wigrach, który więcej 8 tysięcy zł kosztował i inne wspaniałe budynki wystawił”⁴⁴⁹. Pałac ten wzniesiono obok starego dworu. Przechowywano tutaj sieci i płachty do łowów. Całości strzegli osocznicy⁴⁵⁰. Pałac ten spłonął w 1671 r.⁴⁵¹ Podlegał on bezpośrednio łowczemu i podskarbiemu lit., stąd też brak o nim wiadomości w rewizjach leśnictw. Łowczowie urządzali w puszczy polowania, w których brali udział osocznicy oraz strzelcy, mieszkający aż za Grodnem, ze wsi Żydomla, Sowolesko, Zawadycze, Nadziejki, Szczerbowicze, Chomicze, Żylicze i Nieciecza, a koło Grodna — Puszarke-Sierhejewicze. Tak wielka odległość ich wsi od puszczy dowodzi, że są to stare wsie, najwcześniej obciążone obowiązkami na rzecz puszczy.

12. Stan osadnictwa w starostwie sejwejskim w 1642 r. Pierwszy znany spis wsi w starostwie sejwejskim pochodzi dopiero z 1642 r. W Archiwum Radziwiłłowskim w AGAD w Warszawie zachował się inwentarz starostwa sejwejskiego i wiżajńskiego z 1642 r.⁴⁵², sporządzony wtedy, gdy Janusz Radziwiłł, podkomorzy W. Ks. Lit. (późniejszy niesławnej pamięci zdrajca), starosta sejwejski i wiżajski⁴⁵³, wydzierżawiał oba starostwa na 4 lata Gotardowi Budenbrowi. Na terenie starostwa znajdowały się wtedy następujące wsie:

Ówczesna nazwa	Dzisiejsza nazwa	Ilość włók	Ilość domów w 1921 r.
Szlinokiem	Szlinokiemie	38	54
Wydugiry	Widugiery	32	43
Białe Seywy	Wojtokiemie(?)	29	46
Zwikiele	Żwikiele	26	48
Dubrownik	Oszkinie(?)	20	37
Stary Kampoc	Kompocie	20	25
Taurusy	Tauroszyński	20	7
Nowy Kampoc	Wołyńce	18	29
Podworyszki	Petele(?) ⁴⁵⁴	18	2
Wilkopędzie	Wilkopędzie	16	36
Stary Puńsk	Juryzdyka	16	9
Wygrany	Smolany(?)	16	36
Reystokiem	Rejsztokiemie	14	29
Dzidziule	Dziedziule	11	15
Szwyłayny	Szylajnie	10	4
Stulgie	Ogórki	8	15
Razem:		312	435

⁴⁴⁹ K. O. Falk, Wody wigierskie..., o.c., str. 61; to samo AGAD, MK 410, str. 1549. W dokumencie fundacji kamedułów z 1667 r. ten pałac nazwano skromniej *domicillum nostrum*.

⁴⁵⁰ K. O. Falk, Wody wigierskie..., o.c., str. 61—62; podobnie AGAD, MK 410, str. 1533.

⁴⁵¹ K. O. Falk, Wody..., o.c., str. 63.

⁴⁵² AGAD, Arch. Radziwiłłowskie, XXV—3681, kart. 51.

⁴⁵³ Przed nim starostą sejwejskim był jego ojciec Krzysztof Radziwiłł, hetman w. lit. (zm. 1640). W. Dorzaczek, Genealogia, Warszawa 1959, tabl. 163.

⁴⁵⁴ W Podworyszkach mieszkało tylko 3 gospodarzy. 3 włoki były zamienione na folwark (więc to może późniejszy folw. Petele). Wieś Petele była, ale już nie należała do starostwa.

Porównując ten spis z późniejszymi z końca XVIII w. możemy zauważyć brak tylko 4 wsi. Starostwo sejwejskie zostało zatem do 1642 r. już skolonizowane. Te 4 nowe, nieduże osady nie zmieniły już zbytnio krajobrazu osadniczego. Datę tej kolonizacji i powstanie większości powyższych wsi należy cofnąć do lat pomiaru, tj. do 1557—1563.

Jak wiemy, najwcześniej datowany jest dwór Sejwy (1559) i służby nad jez. Puńsko (zapewne, później wieś Stare Puńsko (1600), Dąbrowniki lub Dumbrowniki (Oszkinie?) w 1606 r. i Szlinokiemie tegoż roku.

Na terenie starostwa wydzielone z niego małe dzierżawy tworzyły osobne wyspy. Odlącono od niego folwark Poluńce, założony na gruntach Świadkowszczyzna i wsie Poluńce i Przysławanie (12 wł.), które Radziwiłł wydzierżawił swemu dworzaninowi Piotrowi Kochlewskiemu, sędziemu ziemskiemu brzeskiemu⁴⁵⁵. Po jego śmierci Radziwiłł cedował je w 1644 r. jego synowi Krystianowi-Ambrożemu Kochlewskiemu. Władysław IV potwierdził tę cesję⁴⁵⁶. W ten sposób powstała nowa dzierżawa, zwana nawet starostwem poluńskim, nadawana w dożywocie przez królów różnym pomniejszym dygnitarzom.

W tym czasie również powstała druga mała dzierżawa Petele, obejmująca wieś tejże nazwy i nowy folwark, zapewne założony na miejscu wsi Podworyszki. Około 1659 r. starościna sejwejska, Maria z ks. mołdawskich Radziwiłłowa, wydzierżawiła ją Konstantemu Rorowi⁴⁵⁷.

Wsie starostwa sejwejskiego były dobrze zasiedlone. Pustką stała jedynie wieś Taurusy, której pola zasiewali chłopci z Petele i Widugier. Zamieszkiwała je prawie wyłącznie ludność litewska. Nazwy wsi także były pochodzenia litewskiego albo od obiektów topograficznych (Sejwy, Białe Sejwy, Stary Kompoć, Stary Puńsk), albo od nazwisk rodowych (Wilkopędzie, Żwikiele, Dzidziule), które wypierały nazwy topograficzne (stąd też później są Ogórki, Oszkinie, Wołyńce).

Ośrodkiem starostwa był dwór Sejwy, położony na południowym brzegu jez. Sejwy Białe. Tutaj rezydowali starostowie sejwejsko-wiżajscy lub ich namiestnicy, podstarości. Przy dworze był folwark i browar. Pola folwarczne obejmowały 3 włoki. Ponadto do starosty należały łąki w Puszczy Mereckiej (nad rz. Wingrą i Szelmentą), nad jez. Bondy (Pobondzie) obok Wysokiego oraz na rz. Wiżajnie. Do starostwa jeszcze należały dwie osady młyńskie. Jedna na rz. Czarnej Sejwie⁴⁵⁸ i druga na rz. Okocie (dopływ jez. Okocie koło Przysławianców).

13. Stan osadnictwa w starostwie łozdziejskim. Na terenie dzisiejszego pow. sejneńskiego znajduje się część wsi, które niegdyś należały do starostwa łozdziejskiego⁴⁵⁹. Są to wsie: Dusznica, Radziucie, Jenorajście, Wesołówka,

⁴⁵⁵ AGAD, Arch. Radz. XXV, 3681, k. 9.

⁴⁵⁶ Kopia konfirmacji królewskiej z II 1644 r. i kopia cesji z 11 II 1644 r. w AGAD, MK 410, str. 1149—1151.

⁴⁵⁷ Akty izd. Wil. Kom., o.c., t. XII, str. 590.

⁴⁵⁸ Później do starostwa należał młyn Bulewizna na terenie leśnictwa sejwejskiego, ale on leżał na rz. Szalcie. A może Szalta kiedyś też nosiła nazwę Czarnej Sejwy?

⁴⁵⁹ Po Janie Naruszewiczu, łowczym W. Ks. Lit. zm. 1616 r., starostą łozdziejskim był Filon Kopoć, marszałek lidzki, właściciel Wiejsiej Kopciowskich (zm. 1623), a następnie Władysław Naruszewicz,

Rynkojeziory, Jodeliszki, Burbiszki, Krasnowo i Sankury. Z nich Jenorajście i Wesołówka oraz Krasnowo są miejscowościami nowymi. Inne są dużo starsze i większość z nich należy datować na lata pomiary włócznej. Najwcześniej wspomnianą w 1595 r. wsią są Radziucie (Radiutino)⁴⁶⁰. Kolonizacja trwała tutaj jeszcze w początkach XVII w. Przed 1644 r. starosta Władysław Naruszewicz, dworzanin pokojowy króla, założył na miejscu zaścianka Podusie dwór i folwark Krasnowo. W 1644 r. król Władysław IV na jego prośbę oddzielił dwór Krasnowo z wsiami Radziuczyno (32 wł.), Burbin (30 wł.), Jodele (18 wł.) oraz Rynkożery (7 wł.) i nadał w dożywocie Krzysztofowi Witowskiemu i jego żonie Cecylii z Moczulskich⁴⁶¹. Ta osobna dzierżawa nie utrzymała się i wróciła z powrotem w skład starostwa łódzkiego. W nie znanym czasie wydzielono ze starostwa łódzkiego jako osobną dzierżawę klucz buhakowski, obejmujący wsie na północ od jez. Gaładuś. Klucz ten później przeszedł w ręce prywatne⁴⁶².

14. Problem pochodzenia i przynależności etnicznej ludności. Jak widzieliśmy, stałe osadnictwo dotarło w ciągu drugiej połowy XVI w. i pierwszej XVII w. dużym klinem w głąb puszczy. W dalszym ciągu klin ten miał bezpośrednią łączność z okolicami Merecza, skąd ciągnęła ludność litewska. Jednak ze względu na przynależność włości berżnickiej i leśnictwa przełomskiego do dóbr grodzieńskich, przychodziła tu również ludność ruska. Przede wszystkim dotyczy to nowych wsi, należących do leśnictwa, które powstały w pobliżu Sejna. W nich osiedlała się przede wszystkim ludność ze starych wsi leśnictwa położonych koło Grodna, a nawet ze starych wsi strzeleckich, leżących za Grodnem. Gdy leśnicy zaczęli wówczas te wsie zakładać, najpierw brał ludzi ze wsi już istniejących, a należących do jego dzierżawy. To samo dotyczy włości berżnickiej. Gdy w czasie pomiary tworzone w niej wsie, wówczas korzystano nie tylko ze starszej ludności, osiedlonej tutaj jeszcze przez Paca (pochodzenia raczej litewskiego), ale również i ze starych wsi grodzieńskich, gdyż włość ta należała wówczas do dóbr grodzieńskich. Stąd też w nowych wsiach licznie występują Rusini. Również licznie występują we wsiach dóbr sejneńskich. Można nawet wysunąć przypuszczenie, że niektórzy z nich przywędrowali aż z dalekiego Wołynia, gdzie Wiśniowieccy mieli swoje dobra (stąd nazwisko Wołyniec?). Tego rodzaju dalekie przenosiny są dobrze znane⁴⁶³, można

syn Jana (K. Niesiecki, Herbarz..., o.c., t. VI, str. 524; J. Wolff, Senatorowie..., o.c., str. 237; Słownik geograficzny, t. V, str. 763). W 1674 r. jest wspomniany jako star. łódzkiego Maciej Gosiewski, gen. artylerii lit. (zm. 1683), w 1690 r. Eliasz — Michał Rymwid, podkomorzy lidzki, w 1697 r. Wincenty Gosiewski, z woj. mściławskiego (A. Boniecki, Herbarz..., o.c., t. VI, str. 317; J. Wolff, Senatorowie..., o.c., str. 215; Słownik geograficzny, t. V, str. 763; AGAD, APP 25, str. 614).

⁴⁶⁰ Akty wyd. Wil. Kom., o.c., t. XXX, str. 147—150.

⁴⁶¹ Obszerny cytat z dokumentu króla z 27 X 1644 r. przytacza Słownik geograficzny, o.c., t. V, str. 763—764.

⁴⁶² W 1678 r. Felician Karol Kuczborski, podstoli trocki (zm. 1702), otrzymał dzierżawę buhakowską za zasługi najpierw w dożywocie, a w 1683 r. na własność (A. Boniecki, Herbarz..., o.c., t. XIII, str. 99; Volumina Legum, o.c., t. V, str. 340). Później mieli ją Karęgowie i inni.

⁴⁶³ Zob. J. Wiśniewski, Ślady jaćwieskie koło Tykocina? "Problemy", r. XVII, Warszawa 1961, str. 662—663.

podać jako przykład z lat późniejszych że Jeleńscy, osiedlając około 1763 r. pustą wieś Dorguń pod Sopoćkiniami, sprowadzili do niej wszystkich poddanych z żonami i dziećmi ze swych dóbr Kamionka w woj. nowogrodzkiej⁴⁶⁴.

Nie jest jasny pierwotny skład etniczny ludności w dobrach Hołny i Sztabinki. Właściciele tych dóbr, ks. Słuccy i Kopciowie, mieli swe starsze dobra na terenach ruskich, może więc również przenosili ludność ruską. Później mieszka w nich ludność litewska. W dobrach Kopciów pod późniejszym Kopciowem jest wieś Połoczenie. Jej nazwa wskazuje na pochodzenie jej mieszkańców chyba aż z Połocka. Na miejsce pochodzenia wskazują jeszcze nazwy wsi i nazwiska. W starostwie łódzkiego była wieś sioło solińskie Żmudzkie (dziś Żmudzka Wieś). Nazwa ta wyraźnie dowodzi, że jej mieszkańcy przyszedli z dalekiej Żmudzi. Nazwisko osoczniaka we wsi Heret w 1645 r. Pawła Łotyśa⁴⁶⁵ chyba ma jakiś związek z Łotyszami. Również chyba pochodzenie kryje się w nazwiskach poniższych mieszczan berżnickich 1560 r.: Wasil Wołoszanin, Mikołaj Grodnianin, Ponis Tatarynowicz, Mik Tatarynowicz⁴⁶⁶. Także nazwisko Szymona Przełomca w Białowiersniach mówi, że przybył on z Przełomu.

Starostwo łódzkie i sejwejskie oraz leśnictwo sejwejskie jako przynależne w okresie pomiary do Merecza zasiedlała ludność litewska. Stąd przenikała ona również na teren leśnictwa i dlatego wśród osoczniaków wsi północnych leśnictwa przełomskiego spotykamy Litwinów. Również w przeciwnym kierunku przechodziła ludność ruska, którą spotykamy wśród mieszkańców starostwa sejwejskiego (wśród nich w 1642 r. mieszkał jeden o osobliwym nazwisku Wołuk Stoidrzewo we wsi Stary Puńsk).

Wśród osadników w wieku XVI spotykamy również trochę Tatarów. Już za czasów w. ks. Witolda mieszkali oni pod Grodnem. Spotykamy ich również w leśnictwie przełomskim⁴⁶⁷. W czasie osiedlania okolic Berżnik pojawiają się oni w okolicy Berżnik, gdzie zakładają wieś Tatarynowice (dziś Krejwińce), w 1559 r. mieszkają w niej Ponis Tatarynowicz, Bienko Tatarynowicz i Ławryn Tatarynowicz. We wsi Sejna (Posejnele) w tym roku mieszka Bolko Tatarynowicz, a w Berżnikach — Mik i Ponis Tatarynowicze⁴⁶⁸.

W okresie pomiary pojawiają się również pierwsi Polacy. Są to Wawrzyniec Zaręba, założyciel wsi Zaręby (Zaruby) i Mikołaj Chrzanowski, miernik z Siemieniszek (Świackie), oraz mieszczanie w Berżnikach: Sebastian Bobiński, wójt Stanisław Gutowski, Stanisław Rogalski, Sebastian Żukowski, Staś Truskoleśnik⁴⁶⁹, wszyscy pochodzący z drobnej szlachty mazowieckiej, głównie z najbliższej ziemi wiskiej. Zapewne ich ściągnęli w czasie pomiary mazowieccy urzędnicy, jak choćby Jakub

⁴⁶⁴ CHAP-Wilno, księgi Trybunału Litewskiego nr 134, k. 19—20.

⁴⁶⁵ K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 9.

⁴⁶⁶ Piskowaja kniga, o.c., t. I, str. 379.

⁴⁶⁷ Zygmunt August pismem z 15 XII 1547 r. nakazuje Mikołajowi Andruszewiczowi, dzierżawcy ożskiemu i przełomskiemu, zostawić Tatarów włości przełomskiej w spokoju. Osiedlił ich tutaj w. ks. Aleksander (AGAD, ML 217, str. 576—577).

⁴⁶⁸ Piskowaja kniga, o.c., t. I, str. 377, 400, 402.

⁴⁶⁹ Piskowaja kniga, o.c., t. I, str. 377.

Świderski, który miał mająteczki w ziemi wiskiej. W 1642 r. spotykamy również paru Polaków w starostwie sejwejskim: Kazimierz Tyborowski w Szlinokiemiach, Stanisław Godaczewski w Wołynicach i Zygmunt Ostrowski w Kompociu⁴⁷⁰. W XVII w. spotykamy również Polaków wśród stojących najwyżej w hierarchii ludności chłopskiej — osoczników, jak Piotr Jezierski i Tomasz Konopacki w Romanowcach, Jan Konopacki w Gibach, Jan Milewski w Zelwie i Jędrzej Milewski, rudnik w Ogródnikach Pomorskich⁴⁷¹. Są to wszystko potomkowie drobnej szlachty mazowieckiej, która jak wiadomo, osiedlała się wśród chłopów królewskich w leśnictwach grodzieńskich, tracąc przywileje szlacheckie⁴⁷². Oni też pochodzili z ziemi wiskiej i północnego Podlasia (np. Konopaccy ze wsi Krosiewo pod Rajgrodem). Wśród tych rodów szczególnie rozrodził się ród Milewskich, zajmujących się wytapianiem żelaza. Milewscy założyli nie tylko rudę w Herecie, w Szczebrze i Rudkę nad Czarną (Rutka Pachuckich), ale później jeszcze inne rudy puszczańskie. Ten ród rudników puszczańskich, a potem jeszcze inne rody rudników również przybyłych z Mazowsza (Strękowscy, Danowscy, Liwscy itd.), rozradzając się po osadach puszczańskich nadały im czysto polski charakter, który następnie w dalszych latach kolonizacji rozchodził się po całym terenie.

Okres IV

Ponowne zasiedlanie opustoszałych po najeździe szwedzkim wsi i rozwój osadnictwa przemysłowego w puszczy (1655—1710)

1. Zniszczenia wojenne i działalność gospodarcza leśniczyny Butlerowej. Niestęchanie niszcząca kraj wojna ze Szwedami dotarła również na teren bliski puszczo. Wzdłuż pogranicza pruskiego toczyła się bitwa ze zdrazieckim elektorem brandenburskim. W październiku 1665 r. doszło do zakończonej porażką hetmana pol. lit., Wincentego Gosiewskiego, bitwy pod Filipowem. Równocześnie sprzymierzeni z Polską Tatarzy pustoszyli wsie mazurskie i położone przy granicy wsie polskie. Wojna miała się już ku końcowi i wkrótce zakończyły się walki na tym terenie. Ze względu na brak źródeł nie możemy stwierdzić, czy zniszczenia, których bezpośrednio dokonała wojna, objęły również ziemie powiatu sejneńskiego. Bardzo zły stan gospodarczy wsi leśnictwa w latach 1668—1679 w porównaniu z czasami przedwojennymi może się łączyć z ogólnym upadkiem całego kraju. Dekret komisarski z 1679 r. tak wyjaśnia stan pustek: „... dla wojen i złych czasów, przez które ludzie rozwlec się musieli, tak wiele pustych zostaje

⁴⁷⁰ AGAD, Arch. Radziwiłłowski, t. XXV, 3681, k. 7v, 9v.

⁴⁷¹ K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 9—13.

⁴⁷² Rewizja puszczy, o.c., str. 33 (moje tłumaczenie): „Nowo osadzone temu trzy lata (tj. w 1556 r.) za pana Piotra Falczewskiego (tj. Chwalczewskiego) starosty knyszyńskiego, wsie: wieś Czarne (dziś Milewskie), osadzona ziemianami czarniewskimi, którzy sprzedawszy swoje mająteczki i osiadłości swoje na Mazowszu tutaj w tej puszczy (Knyszyńskiej) za JKM osiadli i teraz mieszkając pełnią takie powinności, jakie pełnią i inni ludzie ciągli (t. pańszczyźniani) ...;

gruntów ... i ludzi nie taż liczba, która przedtym w szczęśliwsze czasy była, ludzie zaś pozostali we wsiach ciągłych (tj. pańszczyźnianych) w tak szczupłej liczbie ... że nie starcza ich do wszystkich powinności względem dworu”⁴⁷³.

Gdy rządy w leśnictwach obejmowała dawna dama z fraucymeru królowych Cecylii-Renaty i Marii Ludwiki — Konstancja z Wodyńskich Butlerowa, na pewno sytuacja była już trochę lepsza niż bezpośrednio po wojnach. Król Jan Kazimierz, chcąc „okazać afekt” do zmarłego Gotfryda-Wilhelma Butlera, podkomorzego koronnego, dzierżawcy ekonomii grodzieńskiej, jednego z dowódców zaciężnych wojsk cudzoziemskich, a niegdyś pokojowego króla Władysława IV⁴⁷⁴, dał dnia 27 XII 1661 r. w dzierżawę dożywotnią wdowie po nim leśnictwa nowodworskie, perstuńskie i przełomskie⁴⁷⁵ z folwarkami Kamienną, Ostrowem, Chodorówką, Wołkuszem, Pomorzem i wsiami do nich należącymi — za 8 tys. zł rocznej arendy⁴⁷⁶. Ta ruchliwa posesorka leśnictw usiłowała — jak świadczą różne wzmianki o wystawionych przywilejach — na nowo zagospodarować leśnictwa.

Za jej czasów szczególnie wyraźnie rozwijał się przemysł „hutniczy” w puszczy. Dnia 5 II 1666 r. wystawiła ona w Grodnie przywilej dla Łukasza Milewskiego na wynalezione przez niego miejsce na nową rudę i mały folwarczek nad rz. Pawłówką w uroczysku Opidemie⁴⁷⁷. W 1668 r. król wystawia dwa przywileje dla Stanisława Gorczycy na założenie upustu i nowej rudni na rzece Płosce, dając mu ponadto grunta i sianożęci⁴⁷⁸. W ten sposób powstała Ruda na Płaskiej, czyli Ruda Gorczyca. W 1668 r. w leśnictwie perstuńskim było już czynnych 8 rud: Ruda na Blizienkach (dziś wieś Danowskie), Ruda Płaskie (dziś wieś Gorczyca), Ruda Mikaszewska (dziś wieś Mikaszówka), Ruda na Sajenku (dziś wieś Sajenko), Ruda na Bliznach (dziś wieś Strękowizna), Ruda na Szczebrze (dziś wieś Szczebra), Ruda na Królewku (dziś wieś Wojciech), Ruda na Hrudzie⁴⁷⁹ i 4 rudy w leśnictwie przełomskim: Ruda na Wierśnionce (dziś wieś Frącki), Ruda na Kaletach (dziś wieś Kalety), Ruda na Hańczy (dziś wieś Kurzyniec) i Ruda na Płycie (dziś wieś Maćkowa Ruda⁴⁸⁰). Niestety, nie mamy żadnego opisu ani jednej z tych rud. Jednak na podstawie opisów rud z innych części Polski można ustalić, co ona obejmowała: piec hutniczy typu dymarka, kuźnię i inne warsztaty

⁴⁷³ Zbiór K. O. Falka, dekrety z 1679 r.

⁴⁷⁴ Życiorys Butlera w Polskim Słowniku biograficznym, t. III, Kraków 1937, str. 150—151.

⁴⁷⁵ Według dokumentu z 1683 r. leśnictwa te należały do ekonomii grodzieńskiej. Zbiór K. O. Falka, bez sygn.

⁴⁷⁶ Fotokopia oryginału w Zbiorze K. O. Falka, z BOKr, bez sygn. Wpis w AGAD, w księdze Lustracji XVIII, 78, str. 242—245; Pułaski, Opis, o.c., str. 194—198, 202—206, 208 podaje regesty i innych dokumentów związanych z dzierżeniem leśnictw przez Butlerową, głównie pokwitowania rat dzierżawnych. O Butlerowej patrz K. Niesiecki, Herbarz, o.c., t. II, str. 366; A. Boniecki, Herbarz ..., o.c., t. II, str. 264.

⁴⁷⁷ Bibl. Uniw. w Wilnie, rkp. 1, nr 7. Brak wiadomości, by powstała ta nowa ruda. Milewski zapewne otrzymał nowe nadania, może to on założył Rudę na Płycie.

⁴⁷⁸ B. Czart. rkp. 803, str. 381.

⁴⁷⁹ To chyba Gawrychuda, o której wiadomo, że miała przywileje Butlerowej (Zbiór Falka, Aneksy Prok. Gen. 205, k. 1 v.).

⁴⁸⁰ K. O. Falk, Źródła, cz. IV, str. 20, 29; t. V, str. 38; t. VI, str. 24—25.

Ilość gospodarzy

Lp.	Nazwa wsi	1645 r.	1668 r.	1679 r.	
				Gospodarzy	Osoczników
	Wsie pańszczyźniane				
1	Ogrodnicy Pomorscy	4	4	3	—
2	Białowierśnie	16	6	.	—
3	Daniłowce	17	4	.	—
4	Sumowo	16	2	.	—
5	Łopuchowo	10	6	.	—
6	Łojmele	3	1	.	—
7	Olszanka ⁴⁸¹	6	—	.	—
8	Zelwa	10	4	.	—
9	Liszkowo ⁴⁸¹	—	—	—	—
	Wsie osoczników				
1	Heret-Giby	37	33	.	20
2	Świack (Osoczniki)	19	20	.	18
3	Wasilewice	10	9	.	—
4	Kortowice (Wólka) ⁴⁸²	25	—	.	—
5	Rynkowce	4	22	.	—
6	Michnowce	12	8	.	8
7	Romanowce	8	2	.	2
8	Pawłowskie	8	odeszło od leśnictwa	.	
9	Boksze	12	2	.	7
10	Blinda	23	23	.	22
11	Śmieciuchówka	6	9	.	6
	Razem	246	155	3	83

pomocnicze oraz urządzenia wodne z kołem młyńskim, poruszającym miechy w dymarce i młoty w kuźni. Konieczny do wytopu żelaza węgiel drzewny specjalnie wyrabiano w puszczy (niewątpliwie przyczyniało się to do znacznego wyniszczenia drzewostanu puszczańskiego). Obok tych warsztatów przemysłowych znajdowała się osada rudników, wyposażonych w ogrody.

Równocześnie Butlerowa prowadziła eksploatację innych bogactw puszczańskich, przede wszystkim drzewa i różnych wyrobów z drzewa, jak np. smoły. W 1668 r. były czynne 4 piece smolne w Puszczy Przełomskiej i 4 w Puszczy Perstuńskiej⁴⁸³ wraz z osadami smolarzy. Nazw osad smolarzy nie znamy. Pierwsze imienne wykazy mamy dopiero z końca XVII w. Wyrąb drzewa i jego spław Butlerowa arendowała za konsensem królewskim różnym kupcom, przeważnie królewieckim, którzy płacili

⁴⁸¹ Obie wsie należały do plebana berźnieckiego (zob. str. 90), stale jednak wstawiano je do inwentarzy leśnictwa przełomskiego.

⁴⁸² Z 1668 i 1679 r. podają inwentarze dane łącznie dla wsi Rynkowce i Kortowice.

⁴⁸³ K. O. Falk. Źródła, cz. IV, str. 21, 29.

Ilość włók osadzonych

Lp.	Nazwa wsi	Ilość włók razem	1645 r.	1668 r.	1679 r.
Wsie pańszczyźniane					
1	Ogrodnicy pomorscy	4	2,5	2	.
2	Białowierśnie	6	6	3	3
3	Daniłowce	12	6,5	1	2
4	Sumowo	12	7,5	0,75	1
5	Łopuchowo	6	5	5	.
6	Łojmele	1,5	1,5	0,25	0,5
7	Olszanka	6	—	—	—
8	Zelwa	7	6	2,5	4
9	Liszkowo	4	—	—	—
Wsie osoczników					
1	Heret-Giby	20	20	12,25	.
2	Świack	12	12	3 $\frac{1}{2}$	.
3	Wasilewice	8	8	1,5	.
4	Kortowice	20	20	.	.
5	Rynkowce	2	2	10	16
6	Michnowce	6	6	3 $\frac{1}{2}$	.
7	Romanowce	4	4	1	.
8	Pawłowskie	4	4	odeszła	.
9	Boksze	7	7	1 $\frac{1}{2}$	.
10	Blinda	19	19	.	.
11	Śmieciuchówka	4	4	.	.
Razem		164,5	139		

jej za to wysokie sumy⁴⁸⁴. Wyrąb drzewa powodował powstawanie krótkotrwałych osad (złożonych z bud) drwali. Na miejscu niektórych z takich osad wyrosły później pierwsze wsie kamedulskie. Butlerowa nie pomijała również rolnictwa. Wykorzystując opuszczone gospodarstwa założyła w Sumowie folwark z małą osadą ogrodników folwarcznych⁴⁸⁵.

Z ramienia Butlerowej gospodarką kierowali różni urzędnicy, którzy nieraz dawali się we znaki należącym do leśnictw poddanym. Król Michał listem z 9 V 1670 r. upominał podłego Butlerowej, Gabriela Zarębę, aby nie ciągał poddanych królewskich do niezwykłych robót, a zwłaszcza do prac w swej majątności⁴⁸⁶, i nie wybierał niezwykłego czynszu (brał po 2 beczki owsa z zarosłych gruntów)⁴⁸⁷.

⁴⁸⁴ Już wcześniej król arendował. Z 1660 r. pochodzi kontrakt na trzy lata, wystawiony dla Andrzeja Gryszkiewicza, burmistrza kowieńskiego na wyrób towarów leśnych w Puszczy Grodzieńskiej na 10 000 złp (AGAD, Lustracje, XVIII, 78, str. 177—182v.). 10 VII 1661 r. król arendował towary leśne w tej samej puszczy i tych samych leśnictwach (perstuńskim, przełomskim i nowodworskim) rajcom i kupcom królewieckim: Henrykowi Knoblochowi, Konratowi Strazberkowi, Dominikowi Mejerowi i Kasprowi Mantaw (tamże, str. 222—225. Przywilej dla nich z 10 V 1661 r. był w BOKr. 4006 — K. Pułaski, Opis..., o.c., str. 194).

⁴⁸⁵ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 105.

⁴⁸⁶ Kazał im łowić ryby w swych dobrach odległych o 12 mil i przywozić je sobie.

⁴⁸⁷ AGAD, MK 410, str. 1558—1559.

Zestawione powyżej w tabelce dane rzucają wystarczające światło na stan wsi leśnictwa przełomskiego po wojnach szwedzkich⁴⁸⁸. Widać z nich również, jak bardzo wolno następowało usuwanie skutków upadku gospodarczego.

Jak widzimy z powyższych tabel, stan zasiedlania królewskich wsi w okolicy Sejnu spadł bardzo znacznie i do roku 1668 jeszcze mu bardzo wiele brakowało do stanu z roku 1645. Wieś Olszanka (plebańska) opustoszała zupełnie. Łopuchowo, Sumowo, Daniłowce, Białowierśnie, Zelwa, Romanowce i Boksze liczyły zaledwie po paru gospodarzy. Większość pól leżała odłogiem. Najwięcej pustych, zarośniętych krzakami pól było w Daniłowcach, Sumowie, Bokszech, Zelwie i Romanowcach. W innych wsiach, choć gospodarzy było niewielu, procent pól pustych był mniejszy. Stosunkowo najwięcej ziemi wzięto pod uprawę w Łopuchowie i Michnowcach. W niektórych wsiach pustki sięgały czasów przedwojennych, jak: w Liszkowie, Ogrodnikach Pomorskich, Daniłowcach, Sumowie i Olszance, a więc we wsiach pańszczyźnianych. Na tle tych wsi zastanawiająca jest wielka ilość gospodarzy w Gibach. Czyżby tu nie dotarły zniszczenia i epidemie okresu wojennego? Ale ilość pustych włók i w tej wsi jest również znaczna. O wiele lepsza była sytuacja we wsiach leśnictwa pod Grodnem i pod Przerosłą. Ilość gospodarzy niewiele się tam zmniejszyła, a w Świacku nawet się podniosła, choć pustki i tutaj wystąpiły. Należy pamiętać, że już minęło kilkanaście lat od wojny i może te wsie już były powtórnie osadzone. Przerwy osadniczej jednak pod Sejnami nie było. Porównując spisy gospodarzy z 1668 r. ze spisami z lat 1639 i 1645 możemy wyliczyć, że około 50 % nazwisk z 1668 r. występowało w tych wsiach przed wojną, a więc duży procent rodów chłopskich nie wymarł. W sumie ilość pustek sięgała do 60 %, a w niektórych wsiach do 100 %. Dalsze dziesięć lat jeszcze niewiele zmieniło.

Z tych paru danych porównawczych z 1679 r. widać, że pustki w dalszym ciągu utrzymują się we wsiach Daniłowce, Sumowo i innych. Wydaje się, że sytuacja we wsiach osocznich była lepsza. Wskazuje na to wzrost ilości osoczników w Bokszech. Jednak — jak skarży się wspomniane źródło — w dalszym ciągu brakło ludzi i nawet nie było kogo wziąć na osocznika, co przecież dla chłopów pańszczyźnianych było wielkim awansem. Życie poddanych w leśnictwie było bardzo ciężkie. W 1679 r. osocznicy i inni poddani zeznali, iż dla nieurodzaju i częstych podatków nie mogą sami siebie ani żon, ani dzieci pożywić, więc dlatego po cichu wywozili drzewo i dranie z puszczy, łowili zwierzęta i sprzedawali je. Komisarze, biorąc pod uwagę ich ciężkie położenie, wbrew kamedułom, którzy domagali się wynagrodzenia, darowali im te szkody i pozwolili brać drzewo na opał⁴⁸⁹.

Zmniejszyła się w tym czasie ilość wsi osoczkich. Wieś Pawłówkę, inaczej Pawłowskie, Pawłowszczyznę z 4 włókami gruntu otrzymał w dożywocie od Butlerowej kucharz (czyj? królewski?) Marcin Gieranowski, który następnie swe prawa odsprzedał przed rokiem 1668 Janowi Kierszewiczowi⁴⁹⁰. W ten sposób

⁴⁸⁸ Dane z inwentarzy z 1645, 1668 i 1679 r. opublikowanych przez K. O. Falka, Źródła.

⁴⁸⁹ AGAD, MK. 410, str. 1537—1538.

⁴⁹⁰ K. O. Falk, Źródła, cz. IV, str. 24, 29; t. VI, str. 11, 16.

na terenie leśnictwa powstała pierwsza drobna dzierżawa dożywotników, zwana odąd Kierszewszczyzną, Kiersowszczyzną albo Kierszowizną. Posiadali ją — mimo próby odebrania tych włók i osadzenia osoczników⁴⁹¹ — po Kierszewiczach (byli jeszcze w 1691 r.⁴⁹²) Szelpakowscy⁴⁹³, stąd też czasami nosiła nazwę Szelpakowskie⁴⁹⁴ lub Szelpakowszczyzna⁴⁹⁵. Po nich w 1748 r. — Mroczkowski⁴⁹⁶, a w 1775—1778 Wojciech Jankowski⁴⁹⁷. W 1786 r. wymierzono w niej 5 wł. 12 mr i 208 prętów. Oznaczona jeszcze na planie z pierwszej połowy XIX w.⁴⁹⁸, później znika zupełnie⁴⁹⁹. Leżała ona na zachodnim brzegu jez. Klejwy (Szejpiskzi) pół kilometra na południe od folw. Szejpiskzi. Należał do niej klin ziemi między Szejpiskami i Romanowcami.

W tym samym czasie powstała druga mała dzierżawka dożywotnia w puszczy. Za jez. Czarnymi Sejwami (Boksze), tuż na samej granicy leśnictwa przełomskiego z sejwejskim, otrzymał przed 1668 r. cztery włoki⁵⁰⁰ Jan Kochański⁵⁰¹ ze swą żoną Łucją z Boczkowskich⁵⁰². Z założonego na tych włókach folwarczku — zwanego Czarne, Czarne Jeziorko lub Kochańszczyzna — „położonego w zaroślach” dożywotnicy pełnili służbę klasztorowi kamedulskiemu. W 1692 r. klasztor dał Czarne w dożywocie wraz z sianozęcią stogową na Polulach, pod dębami nad rz. Moniówką, ich synowi — Jerzemu Kochańskiemu i jego żonie Tatarce, Marcie z Januszkiewiczów⁵⁰³. W 1720 r. folwark Czarne Jeziorko z jednym dymem w parafii puńskiej miał Jan Kochański⁵⁰⁴. Potem Czarną vel Kochańszczyznę dzierżyli różni dożywotnicy. W 1748 r. pisze się z Kochańszczyzny Franciszek Karłowicz, a następnie Stanisław Rutkowski⁵⁰⁵.

2. Stan starostwa berżnickiego w 1679 r. Jeszcze gorsza sytuacja była we wsiach starostwa berżnickiego. Pustką leżało aż 87 % włók. Opustoszałe wówczas wsie Liszkowo i Ilgie już się więcej nie odbudowały. Z wyjątkiem wsi Bose

⁴⁹¹ K. O. Falk, Źródła, cz. VI, str. 11.

⁴⁹² AP-Sejny, ks. chrztów 1, nr 38, 799.

⁴⁹³ Wincenty Szelpakowski w latach 1741—1743 (AP-Sejny, ks. chrztów, nr 1126 i 1243).

⁴⁹⁴ Synodus..., o.c., str. 92.

⁴⁹⁵ W 1763 r., AP-Sejny, ks. ślubów, nr 58.

⁴⁹⁶ AGAD, Arch. Kameralne, nr 436, nr 35.

⁴⁹⁷ CHAP-Wilno, nr 3938, k. 801; BPAN-Kijów, I-6011, str. 8—9; AGAD-ASK I, LVI, 0.10, I. str. 231.

⁴⁹⁸ AGAD, oddz. kartograficzny, nr $\frac{23}{364-23}$.

⁴⁹⁹ Spisy kościelne jeszcze ją wymieniają pod nazwą Skiersowszczyzna w par. Smolany.

⁵⁰⁰ To zapewne powiększony stary dwuwłokowy przerobek w zaścianku nad Jez. Czarnym, który trzymał w 1639 r. Sempkowski i na którym polecono osadzić myśliwca przełomskiego (CHAP-Grodno, Fond 1143, op. 1, nr 17, str. 113, 116).

⁵⁰¹ Jan Kochański miał jeszcze jakieś pół włoki „gruntu nad Długim Jeziorem Białym «sic»” (AP-Sejny, akta dom. teczka 5, dok. 2).

⁵⁰² K. O. Falk, Źródła, cz. IV, str. 29; t. VI, str. 24.

⁵⁰³ Zbiór K. O. Falka, BOKr, 5647, k. 105—106: ekstrakt z ksiąg kapituły wigierskiej. Ta księga „Acta capituli generalis dicatae(?) et visitationum eremi Vigrensis” z lat 1671—1714 była w Bibl. Narodowej w Warszawie i wraz z nią spłonęła.

⁵⁰⁴ AGAD, Arch. kameralne, nr 436, nr 30.

⁵⁰⁵ AP-Sejny, ks. chrztów nr 1664 i 1681.

i Kukle w innych wsiach mieszkało zaledwie po paru gospodarzy. W porównaniu ze spisem wsi berżnickich z 1560 r. przybyła jedna, nieduża wieś Kiecie, położona — jak mówi źródło — „na wyrobkach nad rzeką Mornicą” (Morychą). Mieszkało w niej 3 bartników: Jurek, Ławryn i Piotr Kiecie, doglądający barci starościńskich w Puszczy Berżnickiej⁵⁰⁶.

Stan wsi w 1679 r.

Lp.	Nazwa wsi	Ilość włók		Ilość gospodarzy
		osiadłych	pustych	
1	Bierżałowce	2,5	21,5	4
2	Liszkowo	—	24	—
3	Posejny (Posejnele)	2,5	14,5	5
4	Krejwińce	1	15	2
5	Bosse	5,5	9,5	10
6	Łempie (Wigrańce)	1	14	2
7	Półkoty	2	11	3
8	Kukle	4,75	5,25	7
9	Pockuny	1,5	7,5	3
10	Ilgie	—	7	—
Razem		20,75 (13%)	138,25 (87%)	36

W sumie w całym starostwie, nie licząc Berżnik, było tylu gospodarzy, ilu było w 1560 r. w jednej wsi Bierżałowce, a więc zaledwie 15 % stanu z 1560 r.

Po starym dworze berżnickim pozostały tylko zawalone piwnice. Nowy dwór, wzniesiony po najeździe szwedzkim, już w 1679 r. był w złym stanie. Wzniesiono go na miejscu, gdzie poprzednio były zabudowania folwarku. Otoczony był tylko parkanem. Obok stały stajnia, zrujnowany browar nad jeziorem, domek tkacza, gumno i spichlerz na pomoście. W osadzie ogrodników mieszkało zaledwie 4 chłopów. Do dworu należał młyn nad jeziorem i zrujnowany młyn na rz. Kunisie. Starosta berżnicki ponadto miał sianożęci⁵⁰⁷ i jeziora⁵⁰⁸.

W miasteczku Berżnikach, obejmującym rynek i 4 ulice (Grodzieńska, Łozdziejska, Sejneńska i Kościelna) mieszkało 38 gospodarzy-mieszczan, a więc była zaledwie połowa stanu z XVI w. Ulica Łozdziejska stała pustką. Wśród mieszczaństwa ruskolitewskiego liczniej występowała ludność polska, przeważnie pochodząca z drobnej

⁵⁰⁶ AP-Sejny, akta dom. Fotokopia innego odpisu tego inwentarza w Zbiorze K. O. Falka, BOKr. 5583, k. 1—5v.

⁵⁰⁷ Sianożęci berżnickie: Dworzyszczę i Krzywa nad rz. Hańczą w Puszczy Przelomskiej na 100 wozów, nad rz. Kalną koło Strzelcowizny na 30 wozów, nad jez. Wigry i Czarną Hańczą w Puszczy Perstuńskiej na 30 wozów, nad jez. Gremzdy na 40 wozów, na polach folwarcznych nad jez. Gajlikiem. W XVIII w. starosta zajął na sianożęci sporo łąk chłopskich we wsiach starostwa.

⁵⁰⁸ Ryngis, Gajlis, Samanis, Wyszłempie, Dowcienis, Stulpin, Ilgis, Aszerynis koło Berżnik i jez. Gremzdy w Puszczy Przelomskiej. Dane według inwentarzy z 1679 i 1739 r. (Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5583, k. 2 i 7v.). W obu źródłach różne formy nazw jezior.

szlachty mazowieckiej⁵⁰⁹. Wśród wówczas mieszkających w Berżnikach rodów mieszczańskich, do dziś przetrwały w Berżnikach rody Przeorskich, Skupskich i Zaleskich. Rodów wiejskich do dziś przetrwało więcej (Kulesze, Łejmele, Wojtanisy, Wowaki, Tomkiele). Do mieszczan należało 20 włók gruntu, 107 placów w mieście, 15 morgów nad jez. Gajlikiem, 20 morgów w Markiszkach oraz jez. Gelich i 3 zaścianki.

Starostowie berżnickcy⁵¹⁰ zmuszali mieszczan do pracy pańszczyźnianej na dworze (1 dzień w tygodniu), do pomocy przy łowieniu niewodami i żądali dostarczania 1 podwozy na rok do Królewca lub 2 do Wilna. Szczególnie uciążliwe były podwozy, które król Jan Kazimierz np. zabronił narzucać na poddanych leśnictw w przywileju dla Konstancji Butlerowej. Mieszczanie powołując się na swoje wolności usiłowali walczyć ze starostami, wytaczali im procesy. Starostowie berżnickcy chcieli zamienić mieszczan berżnickich w poddanych, pańszczyźnianych chłopów. Starosta Adam Sempkowski, aby pozbawić ich przywilejów miejskich, zabrał im dokumenty na prawo magdeburskie. Jego następca, Kazimierz Sempkowski, również nie chciał uznać ich praw i nie chciał zwrócić im dokumentów. Mieszczanie zagrożeni w swych prawach i wolnościach, korzystając z obecności króla Jana III w 1679 r. na sejmie w niedalekim Grodnie, zwrócili się z prośbą o potwierdzenie im prawa magdeburskiego. Król przychylił się do ich prośby i wystawił 6 I 1679 r. odpowiedni przywilej, utrzymujący prawo magdeburskie, wójta uposażonego w 2 włóki, 4 jarmarki, wolną propinację i własny młyn⁵¹¹. Niewiele to widać pomogło, jeśli prosili króla jeszcze o mandat do starosty, a następnie o list upominalny⁵¹². Król wystawił mandat 13 I 1679 r., a list upominalny 30 I 1679 r.⁵¹³ Król kazał staroście zwrócić mieszczanom przywileje, zmniejszyć czynsze, przywrócić prawo wolnego warzenia piwa i szynkowania, przestać pędzić mieszczan, ich żony i dzieci do roboty na folwarku starościńskim, zabronił zabierać sianożęci miejskie i puste grunty miejskie. Skarcił go za bicie mieszczan w czasie roboty kamieniami, wybijanie okien w domach mieszczańskich i zranienie kowala nożem. W razie gdyby starosta nie spełnił tych

⁵⁰⁹ Paweł Sulewski, Andrzej Zawadzki, Piotr Milewski, Wojciech Zaborowski, Mikołaj Brzosko, Jakub Sokołowski, Mikołaj Zaleski. Ich wsie rodowe: Sulewo-Prusy, Sulewo-Kownaty, Milewo, Zaborowo, Sokoły znajdowały się blisko siebie na Mazowszu w ziemi wiskiej oraz Zawady, Brzoski — koło Wysockiego Mazowieckiego.

⁵¹⁰ W tym czasie starostami berżnickimi byli znani ze swej awanturniczości Sempkowscy. Przed wojnami szwedzkimi starostą był w latach 1645—1653 Adam Sempkowski z żoną Zofią z Szulców (K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 3), który wojował z ówczesnym proboszczem berżnickim ks. Piotrem Trochańskim. Według skargi następnego proboszcza ks. Jakuba Zawadzkiego (B. Czart. rkp. 1775, str. 108—109) starosta nasał nieznanego zabójcę na proboszcza (według tablicy w kaplicy przy kościele berżnickim morderstwo zostało dokonane 12 X 1650 r. zob. ryc. 21). Po dokonaniu morderstwa starosta wpadł ze swą czeladzią na plebanię i zabrał dokumenty wraz z przywilejem fundacyjnym. Adam Sempkowski wojował również z dominikanami sejneńskimi. Dominikanie złożyli na niego skargę, że wraz z Pawłem Sztabińskim w dniach 2—4 IX 1651 r. najechał na grunta dominikanów i ich poddanych, zajął im pola i zasiał je swoim żytem (Akty izd. Vil. Kom., t. I, Wilno 1865, str. 327—328). Następnym starostą był jego syn Kazimierz Sempkowski z żoną Marianną z Preków. Żle gospodarując utracił Stabińszczyznę i Klejwy, a w r. 1679 celdował starostwo berżnickie Dądbogowi-Hieronimowi Boksańskiemu i jego żonie Ludwice z Fordandylów (akt cesji w AP-Sejny, papery Kłembowskiego, powstał wtedy inwentarz starostwa z 1679 r.).

⁵¹¹ Wzmianka w AGAD, APP, nr 25, str. 90 i MK. 410, str. 458. KRSW 4827, n. 12

⁵¹² Wzmianka w AGAD, MK 410, str. 466.

⁵¹³ Tekst tego listu w AGAD, MK 410, str. 451—455 i drugi raz na str. 1522—1526. Wzmianka w AGAD, APP, nr 25, str. 90.

poleceń, król polecił powiadomić siebie o tym. Starosta jednak nie liczył się z prawami mieszczan i przekazując starostwo 4 III 1679 r. nowemu staroście, Dadźbogowi Boksząńskiemu, wprowadził do inwentarza punkty o obowiązkach mieszczan na rzecz folwarku, chcąc w ten sposób uzasadnić uprawnienia nowego starosty do tych obowiązków na przyszłość. Mieszczanie musieli więc dalej walczyć z nowym starostą. Dnia 1 I 1681 r. mieszczanie uzyskali nowy mandat królewski do tego starosty⁵¹⁴. Walka jednak była bardzo trudna i mieszczanie zostali zmuszeni do ugodzenia się z następcą Boksząńskiego, Konstantym Michałem Paszkowskim, podstolim mściśławskim⁵¹⁵. Zgodzili się na 1 dzień robocizny w tygodniu i gwałty latem do żniwa, na 1 dzień w zimie w tygodniu do niewodu, na 1 podwodę z włóki do Królewca (raz) lub do Wilna (2 razy) oraz na straż nocną. Król potwierdził tę bardzo uciążliwą i ograniczającą wolności mieszczan ugodę dnia 2 III 1683 r.⁵¹⁶ Mieszczanie berżnicy tą ugodą faktycznie zamienieni zostali w pańszczyźnianych chłopów, jednak nie zapominali o swych przywilejach, pamiętali o potwierdzaniu ich u nowych królów⁵¹⁷, a następnie gdy przyszła sposobność, w XVIII w. wznowili walkę o zrzućenie z siebie ciężarów⁵¹⁸.

Jak wyglądała sytuacja w innych dobrach królewskich i w dobrach prywatnych — z powodu braku źródeł nie możemy nic powiedzieć. Niewątpliwie one również były mocno zniszczone i spadła w nich liczba mieszkańców.

3. Fundacja klasztoru kamedułów w Wigrach i początki osadnictwa rolniczego w puszczy. W dniu 6 I 1667 r. król Jan Kazimierz wystawił w Warszawie dokument fundacji na Wyspie Królewskiej (Insula Regalis), zwanej Wigrami, na Jez. Wigierskim klasztoru kamedułów, zakonu pustelniczego o bardzo ostrej regule⁵¹⁹. Według tego przywileju, znanego tylko z kopii i z ekstraktów, zgody na fundację udzielili papież Klemens IX i biskup wileński Aleksander Sapieha⁵²⁰. Położona w głębi puszczy wyspa Wigry z dworem myśliw-

⁵¹⁴ Wzmianka w AGAD, MK 410, str. 467.

⁵¹⁵ Po Paszkowskim starostą był w 1693 r. Jan Kosiłko (AP-Sejny, luźne akta), a następnie w latach 1694—1715 ks. Mikołaj Franciszek Ogiński, właściciel Kopciowa (Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5583) i tego syn Antoni (K. Niesiecki, Herbarz, o.c., t. VII, str. 55; W. Dworzaczek, Genealogia..., o.c.), a po tym zięć miecznika ks. Michał Józef Massalski, właściciel dóbr wiejskich.

⁵¹⁶ AGAD, MK 410, str. 464—465.

⁵¹⁷ Np. August II potwierdził im przywilej na prawo magdeburskie 22. VIII. 1699 r. (Wzmianka w AGAD, MK 410, str. 459 i w APP 25, str. 607).

⁵¹⁸ Zob. dalej str. 159—161.

⁵¹⁹ Wiadomości, które podaje A. Połujański (Wędrowki..., o.c., str. 153—158), a za nim powtarzają inni o początkach eremu i o rzekomo tam mieszkających pustelnikach nie odpowiadają rzeczywistości. Również wiadomości o sprowadzeniu ich przez Władysława IV, podana przez Słownik geograficzny (t. XIII, 1893, str. 442) polega na nieporozumieniu. Różne dane wskazują, że kamedułów osadzono w Wigrach za przyczyną ich wielkiego protektora, ówczesnego kanclerza W. Ks. Lit. Krzysztofa Paca, fundatora eremu kamedulskiego w Połajsciu pod Kownem.

⁵²⁰ Jedną z kopii tego przywileju w rewizji leśnictw w 1679 r., opublikowana przez K. O. Falka, Źródła, cz. V, str. 5—12. Inne kopie zob. M. Kor. 410, str. 1513—1520 według wpisu w ML 132, str. 594 i w Zbiorze K. O. Falka. Wzm. w AGAD, APP 25, str. 528. Urzędnicy królewscy wystąpili w XVIII w. z zarzutem, że ten dokument został sfalszowany, że kameduli otrzymali tylko przywilej na samą wyspę i sfabrykowawszy fałszyfikat, oryginał przywileju zniszczyli. Sprawa ta wymaga zbadania. Można tylko zauważyć, że data przywileju (6 I 1667) nie pokrywa się z datą panowania papieża Klemensa IX, który miał wyrazić według tego dokumentu zgodę na fundację. W styczniu 1667 r. żył jeszcze

skim królów polskich miała zostać siedzibą eremów pustelników, którym według tego przywileju miano dać w posesję poza samą wyspą oba leśnictwa, przełomskie i perstuńskie, z wsiami chłopów pańszczyźnianych, czynszowych, z osocznikami, z zastrzeżeniem prawa króla do łowów oraz praw i obowiązków osoczników. Król miał obiecać wnieść własnym sumptem kościół i budynki dla 12 zakonników. Fundacja uzyskała następnie aprobatę sejmową konstytucją W. Ks. Lit. z dnia 7 III 1667 r.⁵²¹ Król osobnym pismem (Nowy Dwór 11 V 1668) zawiadomił Butlerową, że zachowuje ją przy dożywotnich prawach, ale poleca jej płacić kamedułom, 4000 zł z sumy płaconej dotychczas do skarbu króla, ponieważ nie mają oni folwarku „i mieć nie mogą”⁵²². Równocześnie osocznicy uzyskali od króla potwierdzenie (wyspa Wigry 30 V 1668) ordynacji komisarzy z 12 X 1639 r. o ich wolnościach⁵²³.

W dniu 25 VI 1668 r. Jan Kazimierz wystosował pismo do Butlerowej, aby przygotowała się na przyjazd biskupa wileńskiego, który ma zjechać — według informacji o. Franciszka Wilgi — na introdukcję kamedułów do Wigier, i ustaliła termin tej introdukcji w porozumieniu z biskupem. Wydatki miała potrącić z arendy⁵²⁴.

Pustelnicy od razu nie przejęli w swoje ręce leśnictw. Musieli czekać aż do śmierci ich dożywotniej posesorki, Konstancji Butlerowej. Sporządzono tylko tuż przed abdykacją króla fundatora⁵²⁵ dnia 26 VIII 1668 r. inwentarz podania. Przybyły na polecenie podskarbiego W. Ks. Lit., Hieronima Kryszpina-Kirschensteina, dworzanin królewski i urzędnik skarbu W. Ks. Lit., Andrzej Kazimierz Skorobohaty, dokonał szczegółowego opisu obu leśnictw⁵²⁶ i poddał pod władzę kamedułów jako wieczysty fundusz. Na razie Butlerowa miała im płacić w dalszym ciągu po 4000 zł. Widać niezbyt chętnie wywiązywała się z tego, jeżeli 25 XI 1669 r. nowy król, Michał Korybut-Wiśniowiecki przypomniał jej o tym obowiązku⁵²⁷. Kameduli dość późno uzyskali od nowego króla potwierdzenie fundacji, bo dopiero 20 III 1671 r. w Warszawie⁵²⁸. Następnie fundację potwierdził Jan III dnia 20 III 1676 r.⁵²⁹ Sejm obradujący w 1677 r., chcąc uporządkować gospodarke w leśnictwach („gdyż w wyniku zamieszanych czasów w ojczyźnie popsuł się porządek w leśnictwach”) konstytucją „Kommissya do leśnictw WXL” wysłał komisję do leśnictw, aby je uporządkowała według ordynacji Isajkowskiego z 1639 r.⁵³⁰

papież Aleksander VII (zm. 22 V 1667), a więc dokument wystawiony 6 I 1667 r. powinien był wymienić tylko tego papieża. Konstytucja sejmu z marca 1667 r. mówi tylko ogólnikowo o fundacji, nie wymieniając, co zostało nadane kamedułom. Jak więc widzimy, dokument ten rzeczywiście jest podejrany i zrobiony później.

⁵²¹ Volumina Legum, t. IV, 1859, str. 473, par. 50: *Approbatio naszej fundacyji OO. Kamaldulów w powiecie grodzieńskim. Fundacyą naszą ojców Kamaldulów de nova radice w powiecie grodzieńskim w dobrach naszych Wygrach, także prawo na tę fundacyą ojców Kamaldulom dane auctoritate praesentis conventus approbujemy.*

⁵²² Fotokopia oryginału w Zbiorze K. O. Falka, BOKr, bez sygn.

⁵²³ W dokumencie Jana III z 20 I 1679 r. (Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5647, k. 7—8v.).

⁵²⁴ Fotokopia oryginału w Zbiorze K. O. Falka, BOKr. bez sygn.

⁵²⁵ Abdykacja 16.IX.1668 r.

⁵²⁶ Fotokopię oryginału całego inwentarza z podpisem Skorobohatego opublikował K. O. Falk, Źródła, cz. IV, str. 1—32.

⁵²⁷ Kopia listu w AGAD, MK 410, str. 1520—1521, według ML 136, k. 3.

⁵²⁸ Zbiór K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. 57, vol. II, fasc. XII.

⁵²⁹ Dokument ten znajduje się w AGAD, Zbiór dokumentów.

⁵³⁰ Volumina Legum, V, 1860, str. 257, par. 18.

Komisja ta przybyła do leśnictw dopiero w 1679 r.⁵³¹ i sporządzając nowy inwentarz leśnictw⁵³², potwierdziła ordynacje dla poddanych i jeszcze raz wprowadziła kamedułów wigierskich, reprezentowanych przez przeora o. Jana Chrzyciela i o. Serafina, w posiadanie tych leśnictw z puszciami i wsiami.

Konstancja Butlerowa, otrzymawszy jeszcze potwierdzenie dzierżawy leśnictw w 1676 r. od króla Jana III⁵³³, zmarła dopiero w 1682 r.⁵³⁴ Kameduli, chcąc objąć leśnictwa, od razu natrafili na trudności ze strony jej synów Marka, star. drohickiego, Jana, star. nowskiego i Aleksandra, star. lelowskiego, którzy nie chcieli im przekazać leśnictwa perstuńskiego. Jan III w dniu 12 V 1683 r. musiał wystosować do Butlerów osobny nakaz, aby oddali te leśnictwo kamedułom⁵³⁵.

Nowi panowie ogromnych puszczy nie od razu przystąpili do ich kolonizacji. Czerpali wielkie dochody z samej puszczy⁵³⁶ i z poddanych z wsi położonych dookoła puszczy. Trzeba było poza tym najpierw ściągnąć osadników do wsi już istniejących, ale — jak widzieliśmy — jeszcze bardzo pustych, a następnie myśleć o zakładaniu nowych wsi, czego nie mogli zrobić bez zgody komisarzy królewskich, którzy pilnowali, aby puszczyom nie stała się jaka szkoda. Dekret komisarski z 1679 r. wspomina o wielkim braku poddanych w leśnictwach i wydaje orzeczenie w sprawie pełnienia stróży przez osoczników „... do szczęśliwszych czasów i zebrania się poddanych, to jest, ponieważ tak wiele przerobków Puszczy Przelomskiej zostaje, które i sine praeiudicio onej są tedy wielebni ojcowie takowe przerobki ludźmi osadzą”⁵³⁷. W innym dekrete z tegoż roku komisarze pozwalają kamedułom zakładać na starych budziśkach i przerobkach nowe wsie i osiedlać kolonistów, co też ojcowie zaczęli za zgodą komisarzy czynić. Inne przerobki w puszczy obsiewali chłopci ze starych wsi, np. ze wsi Giby, Łopuchowo i Michnowce⁵³⁸. Według spisu wsi w dobrach kamedułskich z 1690 r., sporządzonego przez przeora o. Jana Kantego, w tym roku były następujące nowe wsie, tzw. nowiny, wolne jeszcze od podatków: Żywa Woda, Biała Woda, Szurpiły i Suwałki⁵³⁹. Te nowe wsie rzeczywiście zakładano tylko na budziśkach po robotnikach wycinających drzewo dla kupców⁵⁴⁰. Liczyły one jeszcze

⁵³¹ Komisarze: Ernest Dönhoff, łowczy w. ks. lit., Jan Kazimierz Kierdej, marszałek grodzieński, starosta filipowski i przewalski, Jan Gorzeński, starosta starogardzki i Władysław Müllenheim, łowczy nadworny W. Ks. Lit.

⁵³² Inwentarz leśn. perstuńskiego sporządzono w Wołkuszu 31 XI 1679 r. a przelomskiego w Wigrach 28 IX 1679 r. Fotokopie oryginału inwentarza, napisanego przez pisarza skarbowego Jana Russjana, z podpisami komisarzy opublikował K. O. Falk, *Źródła*, cz. V, str. 1—49; cz. VI, str. 1—35.

⁵³³ B. Czart. rkp 803, str. 380.

⁵³⁴ K. Pułaski, *Opis...*, o.c., str. 206.

⁵³⁵ Fotokopia wypisu z ML z 18 V 1683 r. w Zbiorze K. O. Falka, BOKr. 4008. Z aktu z 24 VII 1683 r. wynika, że ci synowie otrzymali leśnictwa po śmierci matki (Zbiór K. O. Falka). Jest to możliwe, Kancelaria królewska nieraz omyłkowo dawała dożywocie na dzierżawach królewskich równocześnie dwom osobom. W tym wypadku zapomniiała, że leśnictwa zostały dane kamedułom. W 1683 r. Marek Butler płacił ratę za dzierżawę leśnictw (K. Pułaski, *Opis...*, o.c., str. 206).

⁵³⁶ Puszcza z ich ramienia zarządzali podleśniczy, pochodzący z okolicznej szlachty; np. w 1680 r. Kazimierz Bujwid, w 1685 r. podleśniczym przelomskim był Michał Orda. Folwarki prowadzili świeccy ekonomowie również ze szlachty. Nad osocznikami czuwał z ramienia kamedułów strażnik generalny. Nadzór nad wszystkim sprawowali sami zakonnicy.

⁵³⁷ Fotokopia w Zbiorze K. O. Falka, bez sygn.

⁵³⁸ Zbiór K. O. Falka, bez sygn.

⁵³⁹ Suwałki założono „na dąbrowie pustej odległej od ostępów”.

⁵⁴⁰ Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5588 i 5593, k. 42—42v.

zaledwie po 2—3 dymy i skupiały się na zachodnim skraju puszczy, a powstały między 1682 a 1690 r. Spis z 1690 r. wspomina jeszcze osadę ogrodników wigierskich. Jest to Magdalenowo, tak nazwane od kościoła parafialnego św. Magdaleny, założonego w 1680 r. przez kamedułów dla poddanych⁵⁴¹. Drugą osadą ogrodników wigierskich były sąsiednie Burdyniszki, uważane przez tradycję za drugą najstarszą wieś wigierską⁵⁴². Ogrodnicy ci może siedzieli w tych osadach już za czasów królewskich jako obsługa dworu myśliwskiego. Za czasów kamedułów obsługiwali oni samo „fundum Wigry”, a więc klasztor i folwark⁵⁴³. W tym czasie powstał pierwszy założony przez kamedułów folwark w Żywej Wodzie.

Kamedułom — tak jak poprzednio leśniczom — w gospodarowaniu puszcza przeszkadzały liczne wchody bartne, sianożętne i jezierne. Nie mogli jednak ich wykupić. Kupili jedynie w 1688 r. uhoł puszczy koło Wołkusza od Aleksandra Wołłowicza, sędziego ziemskiego grodzieńskiego, oraz część wchodów wołłowiczowskich⁵⁴⁴. Na terenie pow. sejneńskiego należały do kamedułów Puszcza Przelomska, dwór Pomorze i kilkanaście wsi dawnego leśnictwa przelomskiego. Tutaj także zakonnicy intensyfikowali gospodarkę przez zasiedlanie wsi starych i przez rozbudowę nowego folwarku w Sumowie, założonego podobno jeszcze przez leśniczyń Butlerową⁵⁴⁵. Rozbudowa folwarków przy braku chłopów wymagała zwiększenia ciężarów na poddanych już mieszkających w leśnictwach. Przede wszystkim chodziło o narzucenie ciężarów na wolnych osoczników, których kameduli chcieli obciążyć obowiązkiem dostarczania stróża do klasztoru wigierskiego, podwód i dawania danin miodowych. Osocznicy przeciwstawili się temu. Korzystając z obecności króla Jana III na sejmie grodzieńskim uzyskali u niego dokumenty potwierdzające ich wolności⁵⁴⁶. Jeden z dokumentów z 20 I 1679 r. aprobował przywileje króla Michała (Warszawa, 6 V 1670) i Jana Kazimierza (Wigry 30 V 1668), konfirmujące list komisarzy Piotra D o ł m a t a - I s a j k o w s k i e g o, łowczego WXL i Krzysztofa Białłozora, marszałka upitskiego, wysłanych przez króla Władysława IV na zordynowanie i uporządkowanie leśnictw, którzy w Świacku 12 X 1639 r. potwierdzili wolności osoczników⁵⁴⁷. Drugi przywilej z tego samego dnia zachowywał wsie Boksze (na 7 wł.) Romanowce (na 4 wł.) i Michnowce (na 6 wł.) przy służbie osoczniczej. Mieli tylko pełnić swą służbę, płacić czynsz w wysokości 30 gr. lit. z włók osadnych oraz nieduży z zaścianków przerobionych w puszczy⁵⁴⁸, jeżeli będą je zasiewać⁵⁴⁹. Wieś Łopuchowo (5 włók

⁵⁴¹ Wł. Kłapkowski, *Duszpasterstwo...*, o.c., str. 6. Kościół klasztorny był zamknięty dla świeckich.

⁵⁴² A. Połujński, *Wędrowki...*, o.c., str. 156—157.

⁵⁴³ Dalszym ciągiem tego wigierskiego folwarku zapewne był folwark Czerwony Dwór, który pojawia się pod tą nazwą dopiero na mapie ekonomii grodzieńskiej z 1781 r. (AGAD, Zbiór Kartograficzny, nr 67—1).

⁵⁴⁴ Niegdyś własność Sopoćków do dworu Jasudowo (AGAD, MK 410, str. 1640—1641).

⁵⁴⁵ Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 105.

⁵⁴⁶ Wzmianka AGAD, MK 410, str. 1527 i 1548.

⁵⁴⁷ Streszczenie w MK. 410, str. 1561—1562. Pełny tekst w Zbiorze K. O. Falka, BOKr. 5647, k. 7—8v.

⁵⁴⁸ Według tego przywileju wieś Romanowce miała zaścianek Kierszeniszki, tj. Skierszenie, a Michnowce dwa: nad Jez. Białym (dwadzieścia kilka morgów) i Nieborszczyzna. Według inwentarza z 1679 r. każda z tych wsi miała po kilka zaścianków, zob. wyżej, str. 98.

⁵⁴⁹ Powinności te są zgodne z inwentarzem z 1679 r. (K. O. Falk, *Źródła*, cz. VI, str. 17—19).

i szósta morgowa), ponieważ była świeżo na nowo osadzona⁵⁵⁰, żadnego jeszcze czynszu nie płaciła. Na przyszłość miała płacić taki sam czynsz, a z zaścianka nowego po 8 beczek. Osocznicy mieli brać bezpłatnie z łąk królewskich po jednym brogu siana na jednego konia osoczniczego. Daninę miodową mieli płacić według dawnego zwyczaju tylko z pszczoł leśnych (tj. z barci). Ule domowe wolne były od daniny. Mieli też wolne łowienie na potrzeby domowe. Byli wolni do wszelkich innych danin, stróży i naprawiania mostów⁵⁵¹.

W odpowiedzi kameduli też pojechali do króla i znaleźli do niego dobrą drogę, gdyż 4 III 1679 r. uzyskali uniwersał do osoczników i innych poddanych obu leśnictw, kasujący powyższe przywileje, ponieważ były one wydane „za nieprawdziwą informacją”. Król nakazał wszystkim poddanym leśnictw pod groźbą ostrej kary pełnić straż pieszą i konną w klasztorze, dawać daninę miodową i słuchać nowych panów⁵⁵². Następnie król pismem z dnia 7 III 1679 r., widać nie będąc pewnym swego nakazu, powołał do rozpatrzenia sporu komisję w składzie: Hieronim Piasiecki, marszałek słonimski, Szymon Zawistowski-Kurowicz, instygator W. Ks. Lit. Komisja przybyła 19 IV 1679 r. do dworu Pomorze. Najpierw zapoznała się ona ze skargą przeora o. Jana Baptysty i o. Jana Serafina i ich zastępcy prawnego, Krzysztofa Czyżowskiego. Kameduli dowodzili, że osocznicy zawsze pełnili straż na Wigrach (musiał ktoś przecież pilnować pałacu królewskiego, sieci i płacht zwierzynnych tam złożonych) i ponosili inne ciężary. A teraz, gdy uzyskali od króla owe dokumenty, osocznicy nie chcą ich pełnić i nie chcą dawać daniny z miodu, przenieśli ule leśne do swych domów. W odpowiedzi spośród osoczników wystąpił wybrany przez nich na reprezentanta Wasił Łuczniak, setnik ze wsi Giby, i przedstawił dwa dokumenty: list otworzysty Ernesta Dönhoffa, łowczego W. Ks. Lit. i Jana Kazimierza Kierdeja, marszałka grodzieńskiego, komisarzy, z 10. IV 1679 r., pisany do tych osoczników⁵⁵³, i kopię jakiegoś reskryptu króla, że komisję „contra legem publicam” się kasuje. Oryginału tego reskryptu Wasił Łuczniak nie pokazał, tłumacząc, że Jan Łaszkowski z Puszkarczów razem z Mackiewiczem przywiózł to pismo z Grodna i już je oddał. Komisarze nie uznali tych pism i protestu osoczników przeciwko prawomocności komisji. Uznali, że rozpatrywana sprawa nie jest publiczna, lecz prywatna, i przystąpili do dalszego badania. Ponieważ osocznicy nie mieli ze sobą innych przywilejów, które przechowywali Maciej Jendruczyk i Maciej Jakubowicz w Gibach, więc dalszy ciąg sprawy odłożono do 20 IV 1679 r. Następnego dnia stanęli Wasił Łuczniak, Jan Pojawisz z Bokszów, Marcin Żuk z Romanowców oraz Piotr Poźniak z Michnowców z ławnikami i innymi. Przedłożyli oni następujące dokumenty: dwa mandaty króla

⁵⁵⁰ Nie jest to zupełnie zgodne z rzeczywistością, gdyż 4 rodziny mieszkaly w tej wsi przed najazdem szwedzkim. Chodzi więc o osadzone opustoszałe gospodarstwa.

⁵⁵¹ Streszczenie tego dokumentu w AGAD, MK 410, str. 1560—1561. Tekst tego dokumentu znał A. Połujński, Wędrowki..., o.c., str. 112—113, według którego znajdował się on jeszcze w rękach potomków osoczników około 1859 r.

⁵⁵² Kopia tego uniwersału królewskiego w AGAD, MK 410, str. 1527—1528 według wpisu do ML 138, f. 386. Wzmianka w AGAD, APP, 25, str. 91.

⁵⁵³ Treści tego listu akt komisarski nie podaje.

Stefana do Jerzego Grodzińskiego z 1594 r.⁵⁵⁴, kopie listu rewizorskiego Grzegorza Dzielnickiego z 1584 r.⁵⁵⁵, list upominalny króla Władysława IV do Krzysztofa Wiesiołowskiego⁵⁵⁶, list upominalny króla Michała do podleśnego Gabriela Zareby z 1670 r.⁵⁵⁷ i oba przywileje króla Jana III z 20 I 1679 r. Po nich wystąpili chłopci pańszczyźniani i zeznali, że oni straż odbywali tylko w Pomorzu, gdzie jest pasznia (pola folwarczne) i było klasztorne, gdyż dworu wigierskiego strzegli osocznicy. Osocznicy zaprzeczyli temu, Wasił Łuczniak oświadczył, że przez pewien czas osocznicy pełnili tygodniową straż pieszą w klasztorze wigierskim, ale było to „nad dawne prawa i ustawy”. Następnie komisarze wysłuchali ich w sprawie poddanych ze wsi Łopuchowo i szkód w puszczy. Poddani z Łopuchowa twierdzili, że są osocznikami, lecz tego nie dowiedli. Szkody wytłumaczono nieurodzajami i ciężkimi podatkami, które zmuszały ich do szukania środków do życia w puszczy. Po zeznaniach poddanych wystąpił instygator W. Ks. Lit., który podważył znaczenie przedłożonych dokumentów. Według niego dotyczą one albo tylko wsi Giby, albo zakazu ponoszenia ciężarów na rzecz obcych majątków lub nie dotyczą samej sprawy. Jeśli chodzi o Łopuchowo, to jego poddani byli pańszczyźnianymi z wyjątkiem jednej włóki. Wobec tego wezwano osoczników do przysięgi w sprawie Łopuchowa. Stanęli z Biało-wiersniów: Bartłomiej Przełomieć, Adam Miskielczyk, Jan Miecko, Kazimierz Łejmel i Mikołaj Korobny, a z Daniłowców: Stanisław Kowalczyk i Wojciech Niecko⁵⁵⁸, którzy pod przysięgą zeznali, że w Łopuchowie były 4 włóki pańszczyźniane i 2 osocznicze, a ci, co siedzą na tych dwóch włókach, wkupili się do powinności osoczniczej. Patron klasztorny zaprotestował przeciwko temu zeznaniu. Równocześnie prosił, aby osocznicy byli w przyszłości karani, gdy będą bez zezwolenia klasztoru samowolnie jeździć do puszczy, drzewo spuszczać i robić nowiny i przerąbki w puszczy⁵⁵⁹. Po wysłuchaniu wszystkich stron i rozpatrzeniu całej sprawy komisarze wydali dekret pod datą 19 IV 1679 r.⁵⁶⁰ Biorąc pod uwagę małą ilość poddanych pańszczyźnianych, którzy nie mogliby jednocześnie pełnić straży i pracować w Pomorzu i Wigrach, nakazali osocznikom i czynszownikom leśnictwa przełomskiego pełnić pieszą straż tygodniową w Wigrach po jednym z włóki. Gdyby nie chcieli iść, zakonnicy mogli ich karać i przymuszać. Następnie nakazali dawać jedną podwodę z trzech włók do roku do Wilna lub do Kowna, Tykocina i Królewca, dawać połowę miodu również z ulów domowych, a poddanym z Łopuchowa nakazano pełnić z 4 włók służbę pańszczyźnianą, Rudnikom Wydrom w Kaletach, siedzącym na trakcie,

⁵⁵⁴ Zob. wyżej, str. 95

⁵⁵⁵ Zob. wyżej, str. 95

⁵⁵⁶ Zob. wyżej, str. 95

⁵⁵⁷ Zob. wyżej, str. 107

⁵⁵⁸ Nazwiska ich w odpisie aktu komisarskiego w AGAD, MK 410, str. 1570, są poprzekręcane, więc je podaję według innych współczesnych źródeł.

⁵⁵⁹ Przebieg sprawy przedstawiam według aktu komisarskiego, zaaktykowanego dnia 14 VIII 1679 r. Odpis w AGAD, MK 410, str. 1543—1571, według ML 140, f. 138. Wzmianka w AGAD, APP 25, str. 162.

⁵⁶⁰ Tekst jego w akcie komisarskim (AGAD, MK 410, str. 1572—1581 i w osobnym dekrete w aprobacie królewskiej w AGAD, MK 410, str. 1529—1542. Fotokopia oryginału w Zbiorze K. O. F. a l k a, M. 12, k. 1—9v. Wzmianka w AGAD, APP 25, str. 162).

zabroniono szynkowania, które przekazano kamedułam. Równocześnie zwolniono osoczników od kary za bunty i nieposłuszeństwo i za szkody poczynione w puszczy.

Kameduli udali się z tym dekretem do króla, który konfirmował go w Jaworowie dnia 8 VIII 1679 r.⁵⁶¹ Nie skłoniło to jednak osoczników do posłuszeństwa. Kameduli, korzystając z przybycia rewizorów królewskich do puszczy, prosili ich, aby jeszcze raz nakazali osocznikom dawanie stróża. Rewizorzy, zapoznawszy się ze sprawą, orzekli dekretem z 29 IX 1679 r., że osocznicy, osadzeni tylko do pilnowania puszczy, mają na okres przejściowy, tj. do czasu osiedlenia opustoszałych wsi i założenia nowych na licznych w puszczy przerobkach, dawać kolejno straż tygodniową z włóki. Po zasiedleniu wsi ciężar ten ma być z osoczników zdjęty. Rewizorzy podtrzymali obowiązek dawania podwód ze wsi kopnych i czynszowych oraz dawania miodu z barci i ulów, które wolno podbierać tylko w obecności przystawa dwornego⁵⁶². Jak dalej potoczyła się walka chłopów z kamedułami — z braku źródeł nie wiadomo⁵⁶³.

Kameduli ograniczeni w swych prawach w puszczy przez prawo króla do łowów, które uniemożliwiało im pełną kolonizację puszczy, próbowali uzyskać kasatę tego prawa, ale im się to nie powiodło⁵⁶⁴. Kolonizacja rozwijała się więc tylko na przerobkach, tam gdzie im pozwolili komisarze królewscy, czyli tylko w północno-zachodniej części puszczy, głównie w pobliżu starej drogi do Przzerośli, między Szurpiłami i Kukowem. Rozwijając gospodarkę folwarczną kameduli dalej zakładali nowe folwarki (Wólkę przejęli po dożywotnikach i Stary Folwark około 1700 r.). Dla skolonizowanej części puszczy kameduli założyli własne miasto w Suwałkach. Dnia 16 IV 1710 r. August II nadał wsi Suwałki prawo na jarmarki i targi⁵⁶⁵. Następnie 3 XII 1715 r. Suwałki otrzymały prawo miejskie od klasztoru, a 2 III 1720 od króla⁵⁶⁶. W ten sposób w środku puszczy powstało pierwsze miasto, położone na starej drodze z Grodna i Merecza do Prus, które w przyszłości miało zepchnąć w cień inne, starsze miasta. Kameduli dla swych rozległych dóbr założyli 2 kościoły. Jeden w Suwałkach (zbudowany w 1710), a drugi w Magdalenowie pod Wigrami. Były to kościoły filialne prowadzone przez kapelanów⁵⁶⁷.

Osobną grupę miejscowości rozwijających się w puszczy stanowiły osady przemysłowe — rudy i smolarnie. Jak wiemy, powstały one jeszcze przed przyjściem kamedułów, którzy tylko je rozbudowywali. Niektóre rudy zmieniły w tym czasie swoje nazwy. Dla Rudy na Wiersnionce przyjęła się nazwa Ruda Frącka (od rudnika Frącka, tj. Franciszka Milewskiego, żyjącego w 1700 r.) lub Frącki,

⁵⁶¹ Kopia tej aprobaty z dekretem komisarskim w AGAD, MK 410, str. 1529—1542 według wpisu z 25 VIII 1679 r. do ksiąg ML 140, f. 134. Datę 8 VIII podaje poniższy dekret komisarski.

⁵⁶² Fotokopie oryginału dekretu z podpisami komisarzy-rewizorów Kierdeja i Müllenheima w Zbiorze K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 13.

⁵⁶³ Wiadomo tylko, że kameduli uzyskali 12 V 1683 r. u króla Jana III potwierdzenie dekretów komisji z 1679 r. (BOKr. 5658, k. 63—64. Inne kopie, tamże, k. 67v—70) i uzyskali zezwolenie usunięcia dożywotników z puszczy, czego jednak nie przeprowadzili, gdyż w ich obronie stanęli niektórzy dygnitarze.

⁵⁶⁴ AGAD, MK 410, str. 1540.

⁵⁶⁵ I. Sprogis, Indeks..., o.c., str. 77.

⁵⁶⁶ AGAD, dokumenty miejskie, kopie w AP Kraków i w MK 410, str. 1438—1443 oraz w KRSW 4762a, k. 225—227 i w Zbiorze K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 202.

⁵⁶⁷ W 1788 r. zostały one parafialnymi. Przy ustaleniu granic nowych parafii doszło do sporów między proboszczami (Wł. Kłapkowski, Duszpasterstwo..., o.c., str. 6, 9, 15, 16).

Rudę na Płycie zaczęto nazywać Rudą Maćką lub Maćkową od rudnika Macieja Milewskiego, który żył w tym samym czasie. Również Rudę na Hańczy inaczej zwano Rudą Kurzyniec od nazwiska rudników Kurzyńców. Także niektóre rudy w Puszczy Perstuńskiej otrzymały nowe nazwy, jak Ruda Płaskie alias Gorczyca, Ruda na Bliznach alias Strękowskiego (dziś Strękowizna), Ruda na Blizienkach lub Danowskiego, Ruda na Królewce lub Królewo, Wojcieszczyki czy Wojciech. W tym czasie pojawia się Ruda Gawrycha lub Gawrychruda (od Gawrycha, czyli Gabriela Suchockiego, rudnika żyjącego w końcu XVII w.), która jak już wspominałem — zapewne jest identyczna z Rudą na Hrudzie. Nowymi rudami są chyba tylko Ruda Strzelca, Liwska albo Liwskiego czy też Strzelec (dziś Strzelcowizna⁵⁶⁸) oraz Ruda Pirkucia (od nazwiska rudnika; dziś śluza Pirkuc) nad jez. Krzywym, należącym do probostwa grodzieńskiego. W sumie w końcu XVII i na początku XVIII w. do kamedułów należało 10 rud w Puszczy Perstuńskiej i 4 w Puszczy Przełomskiej. Rudnicy płacili arendę kamedułam swymi wyrobami, tj. sośnikami (ostrza do soch), szynami żelaza, rydlami i motykami. Zawierali oni z zakonnikami osobne kontrakty na wytapianie rudy. Sądząc z dochodów z rud, największymi rudami były Strzelcowizna i Sajenko (dochody wartości 200 zł), a najmniejszą Frącki (dochód 88 zł). Rudnicy należeli do najlepiej stojącej społecznie warstwy ludności. Wytapianiem rudy zajmowały się całe rody, wyspecjalizowane w swym zawodzie, dziedziczonym z dziada, pradziada. Głównymi rodami rudników byli Milewscy (Rutka Pachuckich, Maćkowa Ruda, Frącki), Suchoccy (Gabrychruda, Sajenko), Liwscy (Strzelcowizna, Wojciech), Danowscy (Danowskie), Jankowscy (Danowskie), Strękowscy (Strękowizna), Skrodzcy (Mikaszówka), Domurady (Mikaszówka), Kurzyńce (Kurzyniec), Wydrowie (Mikaszówka, Kalety) Kierdziejewicze (Frącki) i Maciukiewicz (Sajenko, Wojciech). Większość z nich przybyła z Mazowsza, z wsi drobnej szlachty. Inni zajmowali się rudnictwem w innych puszczech (np. Domuradowie we wsi Domurady nad rz. Kunisą w Puszczy Nowodworskiej koło późniejszego Sztabina⁵⁶⁹). Wydrowie byli już w początkach XVII w. rudnikami pod Korytnicą w starostwie liwskim na Mazowszu i w Rudzie Narewka w Puszczy Białowieskiej.

Ilość smolarni ulegała wahaniom. W 1668 r. było 8 pieców, a w 1679 r. tylko 7. Znamy z tego roku tylko nazwy 3 smolarnie: Na Krzywem, (dziś Krzywe), Na Wiatrołuży (dziś Samle), Na Długim (dziś Krasne)⁵⁷⁰. Źródło z 1690 r. podaje 6 smolarni. Na przełomie wieku XVII i XVIII kameduli mieli już 7 smolarni w Puszczy Perstuńskiej: Krzywólka, Okuniowiec, Płociczno, Blizna, Tobołowo, Płaska i Olizarówka, a 6 w Puszczy Przełomskiej: Jeziorki, Morycha-Kodzie, Kras-

⁵⁶⁸ Jest w 1692 (AP-Sejny, ks. chrztów 1, nr 751).

⁵⁶⁹ O rudach patrz K. O. Falk, Źródła, cz. VI, str. 25; cz. IV, str. 21, 29; cz. V, str. 38. Zbiór K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 57, vol. II, fasc. V, k. 9, 29. BOKr. 5584, 5622, k. 34—34v. t5645, 5588; Wł. Kłapkowski, Duszpasterstwo..., o.c., str. 4 oraz wzmianki z metryk augustowskich i sejneńskich. H. Łabęcki, Górnictwo w Polsce, t. I, Warszawa 1891 s. 320; CHAP-Grodno Fond 1143, nr 1, nr 17, s. 133. Autor niniejszego przygotowuje artykuł o rudach w Puszczy Przełomskiej i Perstuńskiej.

⁵⁷⁰ K. O. Falk, Źródła, cz. VI, str. 25.

ne, Krzywe, Samle i Wilkokuk (jest już w 1691). Przy piecach smolnych powstały osady smolarzy, które w przyszłości miały zmienić się w osady rolnicze. Smolarze byli uposażeni w ogrody i sianożęci. Niektórzy mieli po kilka pieców w różnych miejscach puszczy. Za pędzenie smoły smolarze na podstawie osobnych kontraktów płacili pieniędzmi lub beczkami smoły, a czasami upolowanym niedźwiedziem. Czasami opłaty były zbyt wysokie i smolarze odmawiali pędzenia smoły. Wtedy zmniejszano je (np. do wysokości 9 tynfów od pieca). W kontraktach zastrzegano pod wysoką karą 15 kop litewskich, że smołę wolno kurzyć tylko z karpiny, wykrotów i suchych drzew. Znamy nazwiska wielu rodzin smolarzy, np. w Wilkokuku: Dragan i Orzechowski, w Jeziorkach: Bednarz, Pajko i Chrachala, w Krasnem: Chmielewski, Kwiatkowski, Buzik i Krupiński. Zwłaszcza kilka rodzin wyspecjalizowało się w wytapianiu smoły. Taki wyspecjalizowany, rozrodzony ród mieszkał w kilku smolarniach, np. Popławscy, Głowki-Głowczyki-Głowaccy, Chrachala, Pachuccy, Wiśniewscy i Kodzie-Kodziejewscy. Smolarze wykorzystywali poręby leśne na małe pola uprawne. Np. Głowczyk z Tobołowa zaczął zasiewać pole nad jez. Serwy, a jeszcze ktoś w końcu tego jeziora. Te pola stały się początkami wsi⁵⁷¹.

Również „kurzono” dziegieć. Nie było jednak specjalnych osad dziegiarzy kamedulskich. Zajmowali się tym ubocznie chłopci kamedulscy, płacąc w zamian kamedułom pieniędzmi i garcami dziegiu⁵⁷². Należy sądzić, że wyrobem dziegiu zajmowali się głównie kupcy towarów drzewnych z pomocą własnych robotników. Kameduli także arendowali eksploatację kupcom drzewnym, głównie królewickim, którzy część drzewa eksportowali za puszcę, a część przerabiali na potaż⁵⁷³ i przy sposobności produkowali dziegieć. Dochody z tej arendy stanowiły bardzo duży procent ogólnych dochodów kamedulskich. Robotnicy drwale mieszkali w małych osadach, zwanych budami. Niektóre z nich w przyszłości stały się wsiami.

Duże dochody mieli kameduli z krótkoterminowych arend licznych jezior i rzek. Arendowali je całymi grupami różnym osobom: mieszczanom augustowskim, plebanowi augustowskiemu, karmelitom grodzieńskim, szlachcie itp., zależnie od tego, kto dawał więcej⁵⁷⁴. Pozwalali łowić również rudnikom i smolarzom, ściągając w zamian za małe połowy pewną opłatę.

Nowych wsi rolniczych w części wschodniej swych dóbr nie zakładali. Jak widzimy, jedynymi osadami w ich dobrach na terenie pow. sejneńskiego poza starymi wsiami leśnictwa przełomskiego były rudy, smolarnie i budy robotników leśnych. Były to nieduże, puszczańskie osady. Taką małą osadą była również zapewne osada Głuche (gdzieś nad jez. Głuchym, na południe od jez. Gremzdy) o bliżej nie określonym charakterze⁵⁷⁵. Puszcza w tej części poza rudami i smolarniami pozostała nie naru-

⁵⁷¹ O smolarzach i ich osadach zob. Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5584, k. 27—30, 5588, Aneksy Prok. Gen. nr 57, vol. II, fasc. XI.

⁵⁷² Np. w 1713 r. Jan Walentowicz, chłop z Leszczewka, za kurzenie dziegiu w uroczysku Polule zapłacił 6 tynfów i 5 garcy dziegiu (Zbiór K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 57, vol. VI, fasc. XI).

⁵⁷³ Otrzymywany przez ługowanie popiołu drzewnego, używany do produkcji mydła i szkła.

⁵⁷⁴ Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5600, Aneksy Prok. Gen. nr 56 i 57, vol. II, fasc. V (Liczne kontrakty arend jezior z lat 1705—1764).

⁵⁷⁵ Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5588, k. 6v.

szona. Osadnictwo kamedulskie zajmowało tylko tereny na zachodzie. Miało to istotne znaczenie dla przyszłości Suwalszczyzny, od zachodu bowiem napływali osadnicy mazowieccy, pochodzący z Mazowsza i z Prus Wschodnich, jeszcze czysto polskich⁵⁷⁶. Oni narzucili swą przewagę osadnikom pochodzenia ruskiego i litewskiego, którzy również osiedlali się w dobrach kamedulskich. Część ludności o nazwiskach ruskich przybyła z okolic Augustowa, Rajgródu i Mazur, gdzie mieszkając od paru pokoleń była spolszczona i posługiwała się gwarą mazowiecką.

4. *Rozwój innych dóbr kościelnych.* Wzrost dewocji w drugiej połowie XVII w. uwidocznił się również na terenie Suwalszczyzny nie tylko fundacją kamedulską, lecz także darowiznami na rzecz innych instytucji kościelnych i wzrostem ich stanu posiadania dzięki zapisom pieniężnym i zastawom.

Na zachód od dóbr dominikanów sejneńskich znajdowały się niewielkie dobra Stabieńszczyzna, obejmujące folwark tej nazwy i wieś Skustele. W drugiej połowie XVII w. posiadali je (1675—1679) Stanisław i Kazimierz, starosta berżnicki, Sempkowscy, którzy je sprzedali w 1680 r. Janowi Aleksandrowi Nieciszewskiemu, łowczemu trockiemu i jego żonie Zofii z Żyromskich. W 1683 r. Nieciszewski stawiał z nich na popisie wojska tylko jednego konia kozackiego. W 1685 r. pogłównie zapłacono od 1 urzędnika szlacheckiego i 5 poddanych. Dobra te widocznie były na nowo zasiedlone, skoro je w 1675 r. nazywano Nowiną. W 1690 r. liczyły tylko 1 dym. Nieciszewscy dobra te przed 1688 r. wydzierżawili dominikanom i odtąd pozostały w ich rękach⁵⁷⁷.

Po stronie południowo-wschodniej sąsiadowały z dominikanami również niewielkie dobra Sejna lub Posejny, należące niegdyś do Andrzeja Bujwida Stryzki. Po jego śmierci zostały podzielone między jego kilku synów: Stanisława, Michała, Kaspra (zmarł bezp.), Pawła, Andrzeja i Mikołaja (zm. bezp.). W wyniku różnych zamian, darowizn i nowych działów ostatecznie utrwalił się podział Sejny Bujwidów na 2 części. Jedną z nich pozostała wraz z Podberżnikami (Otkieńszczyzną) dłużej w rękach Bujwidów i dla niej przyjęła się nazwa Bujwidowszczyzna lub Bujwidowizna, zastąpiona z czasem przez niewłaściwą nazwę Budziewizna. W 1614 r. tę część miał Jan Bujwid, syn Andrzeja (mieszkało na niej zaledwie 2 ogrodników). W 1650 r. jakiś Jan Bujwid z żoną Krystyną z Braciszewskich zastawili tę część Szymonowi Kosińskiemu i Barbarze z Szulców. Część ta przez 30 lat przechodziła z rąk do rąk zastawników i posesorów⁵⁷⁸, aby wreszcie w nieznany sposób

⁵⁷⁶ Na pochodzenie z drobnej szlachty mazowieckiej wskazują takie nazwiska: Kulikowski, Kempisty, Borzymowski, Brzostowski, Modzelewski, Toczyłowski itd., na pochodzenie z Mazur: Gbur (występuje parokrotnie), Linnik, Szruba, Szturmul, Jancio i inne, takie same jak w spisach mieszkańców wsi mazurskich. Nazwiska powyższe podaje w Zbiorze K. O. Falka, BOKr. 5588, k. 9—15 (Lustracja dymów in anno 1711 w dobrach kamedulskich).

⁵⁷⁷ AP-Sejny, akta domin. teczka 1, dok. 19, 42, 61; teczka 2, dok. 9; teczka 5, dok. 26, 30, 31, 35 oraz papiery Kłembowskich.

⁵⁷⁸ Po Kosińskich mieli Budziewiznę Stanisław Mikołajewicz Bańkowski z żoną Anną z Łukaszeviczów, którzy przekazali ją w 1667 r. Aleksandrowi Kuzie i Magdalenie z Dulskich. Po tych z kolei miał ją Łukasz Rzekiecki do 1679 r., a następnie Andrzej Dziewanowski, od którego w 1680 r. przeszła do Jana Kazimierza Kłembowskiego.

trafić wraz z jeziorkiem Bujwidzki do dominikanów. Według jednego z listów zastawnych w 1679 r. był już tylko „grunt goły bez budunku i zasiewków”, a chłopci wszyscy uszli. Nie zasiedlono jej aż do czasów pruskich. Zwana uroczyskiem, była uprawiana przez folwark Grudziewsczyznę.

Dzieje drugiej części były następujące. Jeden z synów Stryzki, Stanisław, sprzedał swą część Sejny (2,5 włóki) bratu Michałowi, który darował tę część wraz ze swoją swemu synowcowi Janowi, synowi Pawła. Gdy Jan Bujwid zmarł bezpotomnie, sukcesja spadła na jego braci, którzy podzielili się nią w 1606 r. Bohdan wziął część Sejny i 2,5 włóki w Podberżnikach, a Mikołaj wziął część Podberżnik. Bohdan z żoną Alską sprzedali w 1613 r. swoją część w Sejnach (4 włóki i uhoł lasu obrócony na nowy dwór) Michałowi Grodzińskiemu, krewnemu Jerzego, fundatora dominikanów. Dla tej części dóbr Sejny przyjęła się nazwa Grudzieńszczyzna, a z czasem niewłaściwa Grudziewsczyzna. Obejmowała ona folwark tej nazwy i wieś chłopską Degucie (od nazwiska Deguciów, zamieszkających w tej wsi), wzmiankowaną w 1689 r.⁵⁷⁹ Dobra te przez żonę Mariannę Grodzińską wziął Jan Zochowski (posiadał je w 1681–1687), aby następnie sprzedać Konstantemu-Michałowi Paszkowskiemu, staroście berżnickiemu. Ten Paszkowski dysponował widocznie dużym zasobem pieniędzy, gdyż skupował opuszczone mająteczki dookoła starostwa berżnickiego⁵⁸⁰. Jego spadkobiercy, Paszkowscy, sprzedali Grudzieńszczyznę w latach 1691–1693 Władysławowi-Jerzemu Kosille, wojskiemu trockiemu. Dziedziczące po nim córki Joanna, żona Kazimierza Piątkowskiego, podstolego starodubowskiego, i Konstancja, żona Aleksandra Wołowicza, stolnika grodzieńskiego, zastawiły w 1716 r. folwark Posejny alias Grudziewsczyznę dominikanom sejneńskim, którzy po śmierci Wołowiczowej wzięli w zastaw Grudziewsczyznę od pozostałej siostry w 1719 r. Majątek ten odtąd do końca pozostał w rękach dominikanów⁵⁸¹.

W 1719 r. Stanisław Michał Lipnicki, stolnik mozyrski, sprzedał dominikanom sejneńskim 5 jezior (Hańcza, Łanowicze, Wersle, Wojdziłki, Bocznele), nabytych przez niego w 1709 r. od Michała Kazimierza Paca, marszałka W. Ks. Lit., właściciela Dowspudy, oraz 2 łany gruntu Łanowszczyzna (odłączone od dzierżawy Żelazkowizna) nad jez. Hańczę⁵⁸². Ponadto w ich ręce dostało się jez. Gremzdy, należące od star. berżnickiego i jez. Berżnik. Dominikanie sejneńscy brali w zastawy inne dobra, ale przy nich się nie utrzymali (np. dobra Kirsna, Hołowacze, Janiszki)⁵⁸³, a zapisane sobie duże dobra Liszkowo przeznaczyli na fundację nowego klasztoru. To, co pozostało w ich rękach, pięknie zaokrągliło ich dobra, a dokument

ich nadania starali się dawać do potwierdzenia kolejnym królom (np. uzyskali taką konfirmację Jana III⁵⁸⁴). W 1690 r. stan dóbr Sejny według abiuatury dymów⁵⁸⁵ był następujący:

Miasteczko Sejny	10 dymów
wieś Podsejny	8 „
„ Radziejewskie	5 „
„ Bobańce	5 „
„ Zaleskie	3 „
folwark Stabieńszczyzna }	1 „
wieś Skustele }	
Razem	32 dymy

W dobrach tych zanikały folwarki Mielechowszczyzna i Radziejewskie. Wkrótce został zlikwidowany folwark Stabieńszczyzna. Na miejscu tych dwóch ostatnich powstały wsie chłopskie. Ponieważ również opustoszał folwark Budziewizna, więc w dobrach dominikańskich pozostały tylko dwa folwarki, Sejny i Grudziewsczyzna. Ten zanik folwarków należy tłumaczyć brakiem siły roboczej na skutek spadku zaludnienia we wsiach pańszczyźnianych.

Pod koniec XVII w. zaludnienie we wsiach sejneńskich już rosło. W 1707 r. wynosiło ono 45 dymów⁵⁸⁶, ale same Sejny słabo się rozwijały. Pozostały małym miasteczkiem mimo starań dominikanów, którzy uzyskali 8 XI 1690 r. u króla Michała przywilej przywracający w Sejnach targi tygodniowe i zwalniający kupców sejneńskich od opłat⁵⁸⁷. Dominikanie duże sumy łożyli na rozbudowę samego klasztoru, w którym mieściło się jedno z ważniejszych studiów dominikańskich w W. Ks. Lit.

Powiększyły się również dobra proboszcza berżnickiego. Konstanty Michał Paszkowski, podstoli mściśławski i starosta berżnicki, nie tylko ozdobił kościół berżnicki, ale również bogato go uposażył. Nabywszy od Żarębów i Świackich ich wsie Zaruby⁵⁸⁸ i Świackie, osadził na nich 6 chłopów i testamentem przed 1693 r. przekazał proboszczowi berżnickiemu⁵⁸⁹.

Kameduli wigierscy, przejmując leśnictwo przelomskie, chcieli odebrać proboszczowi berżnickiemu Olszanekę i 4 włóki dawnego Liszkowa. Komisarze królewscy, rozpatrzywszy przywilej z 1602 r., dekretem z 23 IX 1688 r. sprawę Olszanki odesłali do Sądu, a dekretem z 24 IX 1688 r. polecieli Liszkowo zwrócić kamedułow. Proboszcz berżnicki nie oddał jednak Liszkowa. August II przywilejem z 23 VIII 1699 r.

⁵⁸⁴ Wzmianka w AGAD, APP 25, str. 96.

⁵⁸⁵ Jest to stan zaniżony, gdyż dane te służyły do celów podatkowych (AP-Sejny, teczka 1, dok. 42).

⁵⁸⁶ AP-Sejny, akta domin. teczka 1, dok. 49.

⁵⁸⁷ Akty wyd. Wil. Kom. . . ., o.c., t. XIII, str. 105; A. Połujński (Wędrówki . . ., o.c., str. 269) myli się bardzo pisząc, że Sejny pierwotnie były większym miastem, w którym rzekomo było kilkadziesiąt murowanych domów i tyleż drewnianych. Była to mała wieś.

⁵⁸⁸ Kazimierz Żaręba w swym testamencie z 1680 r. podaje, że z pomocą swego brata stryjecznego Krzysztofa Żaręby odzyskał swój majątek Olszanicę alias Żaręby, zajętą przez starostę berżnickiego. Umierając, przekazał Żaręby swej żonie Mariannie z Bańkowskich i dzieciom, te zaś następnie je odsprzedały staroście berżnickiemu (AP-Sejny, papiery Kłembowskiego).

⁵⁸⁹ B. Czart. rkp. 1775, str. 101.

⁵⁷⁹ AP-Sejny, ks. chrztów 1, nr 461.

⁵⁸⁰ Zob. niżej str. 123.

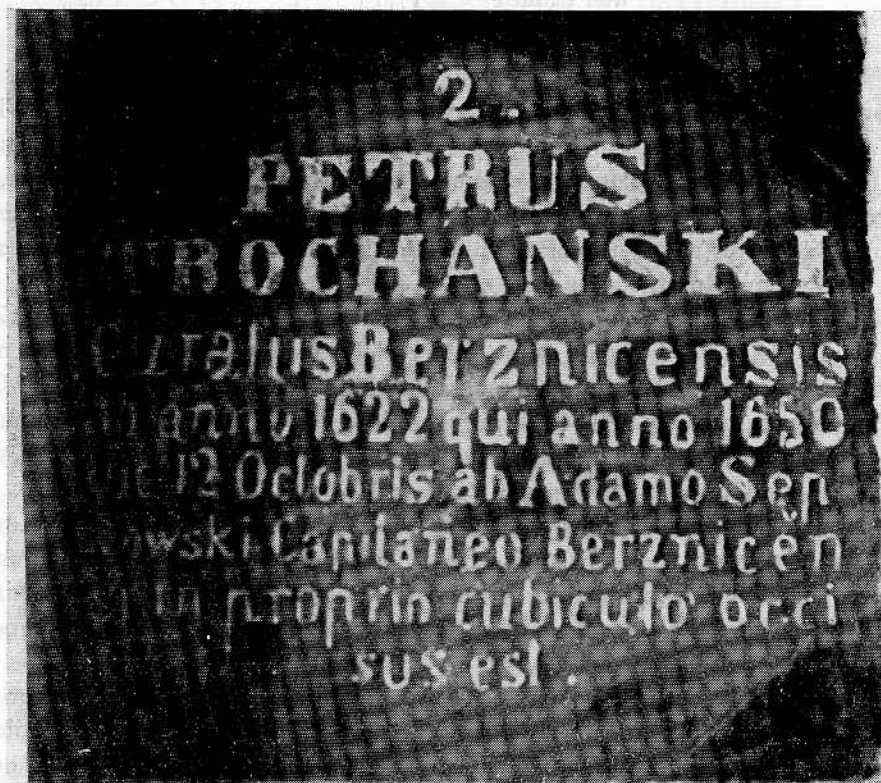
⁵⁸¹ AP-Sejny, akta domin. teczka 1, dok. 3, 6, 13, 14, 33, 63; teczka 2, dok. 4 i 26; teczka 5, dok. 2 i 4 oraz papiery Kłembowskich. Wł. Kłapkowski, Konwent . . ., o.c., str. 102, 123.

⁵⁸² AP-Sejny, akta domin. teczka 3, nr 17, 19, 21; Wł. Kłapkowski, Konwent . . ., o.c., str. 97–98 opisuje procesy dominikanów ze spadkobiercami Lipnickiego o te jeziora. Dominikanie w czasie konfiskaty mieli z tych jezior tylko Hańczę i Łanowicze (tamże, str. 117).

⁵⁸³ Zob. Wł. Kłapkowski, Konwent . . ., o.c., str. 98–104; AP-Sejny, akta domin. teczka 5, dok. 1, papiery Pierwojzów.

konfirmował na prośbę proboszcza Marcina Brzezickiego stare przywileje z 1592 r. na Olszankę i z 1602 r. na Liszkowo⁵⁹⁰. Kameduli jednak nie przestali wysuwać swych pretensji. Komisje wygranienia dóbr wigierskich jeszcze w 1726 i 1744 r. zajmowały się sprawą Olszanki⁵⁹¹.

Dobra proboszcza berżnickiego znajdowały się w bardzo złym stanie. W 1700 roku 5,5 włók w Berżnikach, rozrzuconych wśród gruntów folwarcznych i ogrodników folwarcznych, było jeszcze zarośniętych choiną. Pleban miał tylko jednego ogrodnika. 2 ogrody i 2 place koło plebanii zabrał starosta. Wieś Olszanka, zniszczona przez



Ryc. 21. Berżniki, pow. Sejny. Tablica w narożnej kaplicy na cmentarzu kościelnym przypominająca krwawo zakończony spór między starostą berżnickim a proboszczem berżnickim w 1650 r.

wojska rosyjskie, zarosła lasem. Pleban zaczął w niej zakładać folwark, który mieli uprawiać chłopci z Zarub i Świackich⁵⁹², jednak nowi starostowie berżniccy zaczęli zgłaszać swe pretensje do nich, zwłaszcza do wsi Zaruby. Chłopci z nich uciekali.

⁵⁹⁰ Zbiór K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 206; Bibl. Czart. rkp. 1775, str. 106—107; Wzmianka AGAD, APP 25, str. 606.

⁵⁹¹ AGAD, MK 410, str. 1593; Zbiór K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 206.

⁵⁹² B. Czart. rkp. 1775, str. 100—101.



Ryc. 22. Berżniki, pow. Sejny. Zabytkowa plebania — zarazem przykład dawnego budownictwa drewnianego.

Pleban próbował osadzać je na nowo (np. ok. 1777 r. osadził 7 chłopów w Zarubach⁵⁹³). Utrzymał je też do konfiskaty w roku 1797⁵⁹⁴. Pleban berżnicki był zatem równocześnie zamożnym ziemianinem. Nic dziwnego, że wzniesiona nowa wielka plebania, zachowana do dziś, ma wygląd dworu ziemiańskiego (Ryc. 22). Jest to obecnie cenny zabytek budownictwa drewnianego w pow. sejneńskim.

Również powiększyły się trochę dobra proboszcza puńskiego. W drugiej połowie XVII w. król dał zezwolenie Stanisławowi Lipnickiemu, staroście sejwejskiemu, na cesję 2 włók dla kościoła puńskiego⁵⁹⁵. Ze względu na lakoniczność zapiski nie wiadomo, o jakie włoki w tym nadaniu chodzi. W dniu 9 V 1699 r. Jan Bortkiewicz—Szyłański, piwniczy W. Ks. Lit., dzierżawca pełelski, dał kościołowi w Puńsku na ołtarz NMP 3 włoki w różnych miejscach w Pełelach. August II zatwierdził to nadanie 3 VIII 1699 r.⁵⁹⁶ Około 1700 r. dobra plebana puńskiego obejmowały folwark Szoltany, wieś Szoltany (9 poddanych odrabiających pańszczyznę), młyn, Poświętne w Puńsku (16 ogrodników, żyjących na prawie miesz-

⁵⁹³ AP-Sejny, akta domin. teczka 3, dok. 33.

⁵⁹⁴ Według mapy Grudziwyszczyny z 1830 r. (AGAD $\frac{3186}{146-1}$) do plebanii berżnickiej należały wsie Olszanka, Zaruby, Świackie i część pola w Budziewiznie.

⁵⁹⁵ AGAD, APP 25, str. 633—634.

⁵⁹⁶ Kopia w B. Czart. rp. 1775, str. 1845—1848.

czan), łąkę nad rz. Szeszupą i 3 włóki w Pełelach z 1 dymem (które⁵⁹⁷ dzierżawił bojar sejwejski, Jan Wienciewicz⁵⁹⁷). W pierwszej połowie XVIII w. pleban puński na uposażenie organisty puńskiego otrzymał ponownie 2 chłopów z ziemią w Bujwiskach od Dominika Michniewicza, strażnika kowieńskiego, dzierżawcy poluńskiego⁵⁹⁸. W 1784 r. do plebana puńskiego należały Szołtany, Kujawy, Sądżaweczka, część Bujwiszek i Poświętne w Puńsku (Jurydyka Szołtany)⁵⁹⁹. Kujawy⁶⁰⁰ i Sądżaweczka to chyba nowe osady, założone na starych nadaniach.

5. Pierwsze wzmianki o wsiach w dobrach prywatnych. Dopiero z drugiej połowy XVII w. pochodzą pierwsze wzmianki nazw wsi w dobrach prywatnych. Poza nielicznymi wyjątkami, podanymi w odpowiednich miejscach, z wieku XVI znane nam były tylko nazwy dworów.

Własność magnacka ustępowała tutaj w tym czasie szlacheckiej. Dawne latyfundia magnackie rozpadały się na mniejsze majątki, które przeszły z rąk możnych rodzin w ręce średniej szlachty, nieraz pochodzenia drobnoszlacheckiego, a nawet mieszczańskiego. Rodziny te przybyły tu z różnych okolic Litwy, Rusi, a później i z Mazowsza. Majątki nie utrzymywały się długo w rękach jednej rodziny. Początki rozpadu tutejszych latyfundiów należy chyba datować na czasy wojen szwedzkich.

Przynajmniej tylko część dawnych dóbr Sztabinki rodu Kopciów znalazła się w nie znanym czasie w rękach rodziny Giblów. Zapewne nabył ją Tomasz Gibeł, mieszczanin wileński, który z żoną Anną Ewą z Engelbrechtów około 1660 r. kupił dobra Liszkowo nad Niemnem, stanowiące niegdyś własność ks. Śluckich, a następnie Frąckiewiczów-Radziwińskich⁶⁰¹. Po nich właścicielką dóbr Liszkowo oraz dóbr Krasnohруд (tak brzmiała pierwotna nazwa Krasnohрудy) i Janiszki, które wyodrębniły się z dóbr Sztabinki⁶⁰², była w 1676 r. ich córka Krystyna Konstancja z Giblów, żona 1 v. Pawła Podchocimskiego⁶⁰³, a 2 v. Władysława Jerzego Kosiłły, wojskiego trockiego⁶⁰⁴. Zatem z roku 1676 mamy pierwszą wzmiankę o folwarkach Krasnohрудzie i Janiszkach⁶⁰⁵. Dobra te dziedziczyły jej dzieci z obu mężów i jej drugi mąż. W wyniku działań rodzinnych dobra Liszkowo otrzymał Władysław Kosiłło, który je fikcyjnym aktem sprzedaży darował dominikanom sejneńskim⁶⁰⁶.

⁵⁹⁷ B. Czart. rkp. 1775, str. 1849—1850.

⁵⁹⁸ CHAP-Wilno, nr 3984.

⁵⁹⁹ BPAN-Kijów, I-6011, str. 39—46.

⁶⁰⁰ Kujawy leżały o ćwierć mili na zachód północny od Puńska. To zapewne Węgielnia.

⁶⁰¹ A. Połujński, Wędrówki..., o.c., str. 235—238; Akty izd. Wil. Kom..., o.c., t. XII, str. 589.

⁶⁰² W 1640 r. właścicielem dóbr Sztabinki był Jerzy Kopoć.

⁶⁰³ Był to lekarz królewski Paweł Kleofas, dr medycyny, który w 1633 r. za udział w wojnie tureckiej został nobilitowany i otrzymał od Chocimia nazwisko Podchocimski. Później był horodniczym i budowniczym wileńskim. Zmarł po 1650 r. (S. Uruski, Rodzina polska, t. XIV, str. 124; Rachunki... o.c., str. 12, 23).

⁶⁰⁴ A. Połujński, Wędrówki..., str. 238—239.

⁶⁰⁵ AP-Sejny, teczka 5, dok. 1a.

⁶⁰⁶ Kosiłło zmarł przed 1698 r. Spadkobiercy jego nie uznali tej transakcji i długie lata toczyli proces, który ostatecznie dominikanom wygrali. W nowych dobrach wzniesli kościół i klasztor, tworząc nowy bogaty ośrodek dominikański (A. Połujński, Wędrówki..., o.c., str. 238—248).

Szóstą część dóbr Krasnohрудa i Janiszki odziedziczył ks. Dominik Podchocimski, protonotariusz apostolski, kaznodzieja generalny dominikanów, który zapisał tę część dominikanom sejneńskim. Dominikanie sprzedali ją w 1676 r. za 5 tys. złp jego przyrodniej siostrze, Joannie Helenie z Kosiłków, żonie Kazimierza Piątkowskiego, podstolego starodubowskiego⁶⁰⁷. Piątkowscy skupywali spadek. Dobra Janiszki mieli jeszcze w 1734 r. (ich syn Kazimierz P., starosta łódzieski⁶⁰⁸). Jakież prawa do dóbr tych mieli jeszcze: Kazimierz Sapięha, hetman w. lit. (urodzony z Kopciówny, a więc chyba po Kopciach) i Rymwid, marszałek lidzki⁶⁰⁹. W latach 1739—1744 właścicielami Sztabinek byli Antoni Dubiski, stolnik kowieński (zm. 1744) z żoną Teresą z Bokiejów, którzy zapożyczyli się u dominikanów sejneńskich i nie chcieli oddać im długu. Po nich dobra miały dzieci Kazimierz, Jan i Antonina Dubiscy⁶¹⁰.

Dobra Janiszki obejmowały w 1734 r. folwark Janiszki i wsie: Bubele, Marcinkańce, Bierżynie i Gawieniańce⁶¹¹. Wsie te początkami swymi niewątpliwie sięgają XVI w., ale pierwsze wzmianki o nich pochodzą dopiero z XVII w. z ksiąg metryk sejneńskich, które zachowały się od 1684 r. Bubele i Gawieniańce są w nich wymieniane od 1684 r., Marcinkańce jako Marcinkiewicz⁶¹² — od 1685 r., a Bierżynie dopiero od 1733 r.⁶¹³ Nie wiadomo do jakich dóbr w tym czasie należały inne wsie, które powstały na terenie dawnych dóbr Sztabinki. Znamy nazwy tylko niektórych z nich. Są to nie istniejące dziś Puniszki⁶¹⁴ (1684 r.), Pojeziorki *alias* Pożery (1685), Gryszkańce (1686), nie istniejące dziś Staszkuny (1684)⁶¹⁵ i Łumbie (1684 r.).

Dzieje dóbr Hołny od czasu wymarcia ks. śluckich (ostatni, ks. Jurij Siemionowicz, zm. 1586) w ciągu XVII w. nie są znane. W nie znanym czasie oddzieliły się od dóbr Wiejsieje i następnie rozpadły się na dwie części, które zatrzymały dawną nazwę Hołny. Jedna z części — nie wiadomo kiedy i przez kogo — została nadana jezuitom grodzieńskim⁶¹⁶. Pierwsza wzmianka o jej przynależności do jezuitów pochodzi z 1708 r., gdy dobra te zostały zniszczone przez najazdy wojsk szwedzkich i chorągwie Sapięhy. Jezuiti skarżyli się, że Mościcki, komisarz Sapięhy, zabrał 14 wołów, a wojska ustąpiły dopiero wtedy, gdy rektor kolegium jezuickiego w Grodzie zapłacił 5080 zł⁶¹⁷. W końcu XVIII w. te Hołny Jezuickie (późniejsze Hołny—Wolmera) obejmowały 20 wsi. Wszystkie wsie należące do tych dóbr, poza samym ośrodkiem, znajdują się obecnie za granicą. Z tych wsi w XVII w. wystę-

⁶⁰⁷ AP-Sejny, akta domin., teczka 5, dok. 1a.

⁶⁰⁸ AP-Sejny, akta domin., teczka 5, dok. 5.

⁶⁰⁹ AP-Sejny, akta domin., teczka 5, dok. 1a.

⁶¹⁰ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 103.

⁶¹¹ AP-Sejny, akta domin., teczka 5, dok. 5.

⁶¹² Bowiem tę wieś zamieszkiwał ród Marcinkiewiczów.

⁶¹³ AP-Sejny, ks. chrztów nr 1.

⁶¹⁴ Leżały na pld. wsch. od Ochotników przy drodze do Sejn. Od nazwiska Puniszki.

⁶¹⁵ Zamieszkiwał je ród Staszkunów. Leżały tuż na pld. od wsi Łumbie.

⁶¹⁶ Dożywocie na jednym z folwarków (Miłaszewszczyzna) miał książę Szujski (St. Załęski, Jezuiti w Polsce, t. IV, cz. 3, str. 1227). może więc fundatora należy szukać w jego rodzinie.

⁶¹⁷ St. Załęski, Jezuiti..., o.c., t. IV, cz. 3, str. 1240.



Ryc. 23. Klejwy, pow. Sejny. Stary lamus w folwarku Klejwy.

pują Kuciuny (1685) i Kajmele (1685)⁶¹⁸, a w XVIII w. Jurczuny (1744) i Kukle (1744)⁶¹⁹. Wsie te tak jak i inne, później wzmiankowane, początkami swymi sięgają niewątpliwie XVI w.

Druga część dóbr Hołny pozostała w rękach szlacheckich. W tym czasie miał je Michał Buchowiecki, pisarz ziemski grodzieński (zm. 1727)⁶²⁰. Z wsi należących do tych dóbr znamy z tego czasu tylko Okmiany (1687), Kalwiszki

(1744), folwark Niekruny (1727) i Połozdzieje (1744)⁶²¹, ale one również początkami swymi sięgają XVI w. W źródłach z XVIII w. po raz pierwszy pojawia się nazwa młyna Kobeldzki, który leżał nad rz. Hołną na zachód od Hołnów Wolmera, przy drodze do Dworczyńska. Jest on jednak starszy, gdyż w XIX w. właściciele obu Hołn uważali się za współużytkowników tego młyna⁶²².

Stary ośrodek dóbr — Hołny — gdzie stał dwór ks. słuckich, po podziale dóbr został zamieniony na wieś Ogrodniki. Zamiast niego wybudowano dwa nowe dwory w innych miejscach, które również nazwano Hołnami (są to dziś Hołny-Mejera i Hołny-Wolmera). Nie tylko ta nazwa była pamiątką po wspólnej przeszłości, ale również i utrzymanie przynależności wsi Ogrodniki, jako starego ośrodka, w rękach obu właścicieli. Część tej wsi należała do dóbr jezuickich (później zwana Ogrodnikami Wolmerowskimi, a następnie Klonowskiego), a druga część do dóbr szlacheckich (zwana Ogrodnikami Mejerowskimi, a następnie Paszkiewicz)⁶²³.

Nieduże dobra Klejwy obejmowały tylko folwark Klejwy (Ryc. 23) i osobno położoną wieś Klejwy oraz część wsi Romanowce, nie wiadomo w jaki sposób nabytą⁶²⁴. Czy powstała w nich jakaś nowa osada, nie wiadomo. Należały one w latach 1653—1666 do Adama Sempkowskiego, starosty berżnickiego⁶²⁵. Później miał je Stanisław Białozor, podstoli smoleński (w 1688), a następnie jego synowie Jan, podstoli smoleński i Stanisław, starosta bystrzycki. Od 1725 r. miał je tylko ów Stanisław Białozor⁶²⁶, ożeniony z Marianną Piątkowską, córką Kazimierza i Joanny z Kosilów, żoną 2 v. Dominika Michniewicza, strażnika kowieńskiego, żyjącą jeszcze w 1756 r.(?)⁶²⁷.

W XVII w. są po raz pierwszy wzmiankowane niewielkie dobra Dziewiaciszki⁶²⁸. Przed rokiem 1662 r. Kazimierz Łukasiewicz zastawił je za 1600 złp Janowi Pierwojszy i jego żonie Aleksandrze z Potockich, którzy je następnie puścili Katarzynie z Orzyłowskich, żonie 1 v. Wiktorynie Godaczewskiej o,

⁶²¹ AP-Sejny, ks. chrztów 1, nr 423 i z 1744 r. na 1332; Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 100; Synodus, o.c., str. 90—91.

⁶²² Ten młyn wymieniony po raz pierwszy w 1746 r. (AP-Sejny, ks. chrztów z 1746 r., nr 1549). A. Sądu Pow. w Suwałkach, księga hip., Hołny-Wolmera.

⁶²³ Nie wiem, jakiego pochodzenia jest ta część zwana Ogrodnikami Maksimowicza.

⁶²⁴ Chłopi w Romanowicach, należący do Klejw, mieli swe ziemie we wspólnej szachownicy z chłopami królewskimi i razem z nimi mieszkali.

⁶²⁵ W 1653 r. Marcin Makowski z żoną Katarzyną Reinbogin pozywa Sempkowskich z Klejw (AP-Sejny, akta domin. teczka 1, dok. 10). Mikołaj Stefan Pac, wojewoda trocki, uzyskuje w 1666 r. banicję na Adama Sempkowskiego i jego małżonkę Zofię z Szulców, że nie dopuścili do odprawy na majątku swoim Klejwach w pow. grodzieńskim sumy 19 234 złp. przysądzonej dekretem trybunałskim (J. Wolff, Pacowie, o.c., str. 177).

⁶²⁶ Akt podziału majątku Białozorów, obejmującego Klejwy oraz w pow. słonimskim Derewieńczyznę — w AP-Sejny, papiery Klembowskich. Stanisław Białozor żył jeszcze w 1735 r. (AP-Sejny, akt domin. teczka 2, dok. 28).

⁶²⁷ AP-Sejny, akta domin. teczka 2, dok. 31. Dominikanie sejneńscy oskarżali w 1738 r. Michniewiczową, że jej poddani z dóbr Klejwy łowią w klasztornej jeziorze Klejwy i wycinają drzewa w lesie klasztornej przy wsi Babańce (AP-Sejny, akta domin. teczka 3, dok. 20).

⁶²⁸ Wieś ta nosi urzędową nazwę Dowiaciszki, a ludową Dziewieciszki (T. Buch, Litewskie nazwy miejscowe w pow. Sejny i Suwałki, "Onomastica", R. VII, 1961, str. 224). Księgi hipoteczne podają jeszcze drugą nazwę Katanaliszki.

⁶¹⁸ AP-Sejny, ks. chrztów 1, nr 72, 139.

⁶¹⁹ Synodus..., o.c., str. 90—91.

⁶²⁰ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 100.

2 v. Jana Strawińskiego⁶²⁹. Obejmowały one folwark Dziewiaciszki i wieś Skarkiszki, wzmiankowaną po raz pierwszy w 1684 r.⁶³⁰ Również dopiero w tym czasie są po raz pierwszy wzmiankowane Reszecie lub Rzeszotnik, zamieszkane przez różną szlachtę. W 1744 r. były w nich trzy folwarczki⁶³¹, należące do Szulborskich, Tołoczków, Snarskich i Chreptowiczów. Trudno się zorientować, którzy z nich byli właścicielami, a którzy dzierżawcami.

Do kogo należały w tym czasie wzmiankowane po raz pierwszy w 1685 r. Szejpiski — nie wiadomo. Występuje w nich Kazimierz Kaszyński lub Kaczyński z żoną Marianną z Pincewiczów⁶³², ale nie wiadomo, czy był on ich właścicielem. W latach 1739—1741 występuje w Szejpiskach Franciszek Karłowicz z żoną Marianną i Wawrzyniec Snarski⁶³³. Zdaje się, że tu też mieszkała uboga szlachta.

6. Kwestia wpływu wojen szwedzkich na osadnictwo. Mimo tak wielkich zniszczeń, spadku zaludnienia i opuszczenia wielu wsi przez ludność nie można jednak przyjąć, by nastąpiła tutaj przerwa osadnicza. Wprawdzie wiele rodów chłopskich wymarło lub wyemigrowało, ale pozostali członkowie innych, którzy rozradzając się zapełniali luki i zajmowali opustoszałe gospodarstwa. Ze spisów wsi leśnictwa przelomskiego widać na przykład, że część rodów przetrwała (zob. str. 108). Napływ nowej ludności początkowo był słaby, gdyż wszędzie były jednakowe zniszczenia, nie mogły więc od razu nastąpić zasadnicze przesunięcia ludnościowe. Jedynie pewien nieduży procent chłopów przenosił się z jednych dóbr do drugich. Byli to głównie zbiegli chłopci, wykorzystujący zamieszki wojenne i powojenne stosunki, aby polepszyć sobie warunki życia. Należy sądzić, że niektórzy z nich osiedlali się we wsiach osockich. Ci uciekinierzy pochodzili z dalekich stron, gdyż chłopci stawali się uciec jak najdalej, by ich nie znalazł ich były pan. Dlatego też na teren wsi sejneńskich mogli przybywać chłopci zarówno pochodzenia ruskiego, jak i litewskiego.

Wydaje się, że w tym czasie zwiększył się napływ ludności litewskiej, gdyż nastąpiła lituanizacja niektórych nazw słowiańskich: Puciłowicze na Poćkuny, Tatarinowicze na Krejwińce, Marcinkiewicz na Marcinkańce, Babańskie na Babańce, Radziejewskie na Radziuszki, Pomorzany na Kukle, Wieliczkowicze na Bose, Rzeszotnik na Reszecie. Równocześnie w tym czasie zaczynają pojawiać się liczniej, jak widzieliśmy, we wsiach puszczańskich chłopci pochodzenia polskiego. Ludność ruska zaczyna się w tym czasie cofać. Jej potomkowie ulegają albo lituanizacji, albo polonizacji. Również przybywający spod Grodna i Nowego Dworu Rusini łatwo ulegali polskości, gdyż w ich stronach rodzinnych zaczynał się proces polonizacji. Są to dopiero początki tego procesu.

⁶²⁹ AP-Sejny, papiery Pierwojszów.

⁶³⁰ W księgach chrztów par. Sejny występują również formy Karkiszki, Korkiszki itp.

⁶³¹ Synodus..., o.c., str. 92 i różne wzmianki w księgach sejneńskich.

⁶³² AP-Sejny, księga chrztów 1, nr 65 z 1685 r., 479 z 1689 r., 917 z 1694 r.

⁶³³ AP-Sejny, księga chrztów 2, nr 1007 z 1739 r., nr 1150 z 1741 r. i nr 1533 z 1746 r.

Okres V

Zaraza morowa, ponowne zasiedlanie wsi i początki kolonizacji zachodniej części powiatu (1710—1764 r.)

Długotrwała Wojna Północna przyniosła obok zniszczeń wojennych, niejednokrotnie większych niż w „potopie szwedzkim”, również epidemie. Ofiarą padły dziesiątki tysięcy ludzi. Wymierały w Polsce i na dużym obszarze Europy całe miejscowości. Epidemie te dotarły również na teren pow. sejneńskiego. Przywlekły je tutaj przechodzące wojska.

Wiadomo, że „morowe powietrze” objęło dobra sejneńskie. Według dominikanów z 34 dymów w dobrach pozostało „może 7 dymów”. W samym miasteczku miało pozostać tylko kilkoro ludzi. Zaraza również dotknęła zakonników. Ilość ich w 1708 r. spadła z 40 do 30. Do dalszego wyniszczenia przyczyniały się przechodzące liczne oddziały wojskowe, grabiące majątek i rabujące pieniądze i żywność⁶³⁴. Przechodzące w 1708 r. wojska szwedzkie, a następnie litewskie (chorągwie Sapiehy) zniszczyły dobra Hołny. W 1710 r. w czasie zarazy zmarło w tych dobrach 628 osób⁶³⁵. W 1710 r. wymarła prawie cała ludność folwarku Grudziwyszczyna. W 1719 r. w tym folwarku mieszkało zaledwie 2 nowych osadników⁶³⁶.

W 1709 r. „morowe powietrze” grasowało w okolicach Puńska⁶³⁷. Jak wynika z porównania inwentarzy starostwa berżnickiego (1679 r. — 72 gospodarzy, 1736 r. — 51 gospodarzy) i tutaj nastąpił spadek zaludnienia.

Szczegółowsze wiadomości o wielkości zarazy mamy z terenu dóbr kamedulskich. Według „Rewizji w dobrach wigierskich ludzi powietrzem w roku 1710 wymarłych i dotąd temuż niebezpieczeństwu są podległe” w ich dobrach zmarło 3970 osób⁶³⁸. „Lustracja dymów in anno 1711 w dobrach wigierskich”, obejmująca tylko część dóbr, podaje, że zmarło w tej części dóbr 2581 osób, a pozostało 363 osoby⁶³⁹. Stanowi to zaledwie 12% ludności, która miała przeżyć zarazę. Poniżej podaję dane o wielkości zarazy w tych wsiach z dóbr kamedulskich, które znajdują się na terenie pow. sejneńskiego.

Spis z 1710 r. robi wrażenie sumarycznego (liczby są zaokrąglone). Spis z 1711 r. podaje dane bardziej szczegółowo. Według niego we wsiach kamedulskich koło Sejn

⁶³⁴ AP-Sejny, akta domin. teczka 1, dok. 49, 50, 55, 56; Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 118, 134. Szczególnie dotkliwie były przechody wojsk w r. 1707, 1708, 1710, 1711. Zwłaszcza, dał się we znaki oddział Łukasza Obuchowskiego.

⁶³⁵ St. Załęski, Jezuici..., o.c., t. IV, cz. 3, str. 1240—1241.

⁶³⁶ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 102.

⁶³⁷ Zeznanie Zofii Talibskiej, żony 1 v. Piotra Karęgi, chorążycy puckiego, 2 v. Mikołaja Izdebskiego, strażnika smoleńskiego w aktach podom. w AP-Sejny, luzy i teczka 2, dok. 25, która chroniąc się przed powietrzem złożyła swe srebro w kościele puńskim i tam ono przepadło, gdy kościół obrabowali bracia Rutkowscy, Władysław, budowniczy i Michał, horodniczy troccy.

⁶³⁸ Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5588, k. 6—7v.

⁶³⁹ Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5588, k. 9—15.

Nazwa wsi	Rok 1710	Rok 1711			
	Wymarło osób	Wymarło		Żyje	
		osób	domów	osób	domów
Giby	100	147	13	12	7
Ogrodnicy Pom.	30	28	2	2	2
Łejmele	.	6	1	—	—
Daniłowce	40	43	.	—	—
Sumowo	50		.	—	—
Zelwa	30	56	5	9	4
Łopuchowo	50	56	5	4	2
Michnowce	15	43	7	7	2
Rudka	30	34	.	—	—
Romanowce			.	—	—
Boksze	100	59	.	3	2
Białowiersnie	125	58	7	3	1
Krasne	20	.	.	.	.
Jezioroki	20	.	.	.	.
Głuche	20	.	.	.	.
Wilkokuk	7	.	.	.	.
Morycha (Kodzie)	5	.	.	.	.
Frącki	15	.	.	.	.
Ruda Strzelca	10	.	.	.	.
Razem	667	530	40	40	20

wymarło 93 % ludności, a pozostało 7 %. Śmiertelność była tutaj zatem większa niż w całych dobrach kamedulskich (pozostało 12 %). Tę różnicę spowodowała mniejsza śmiertelność we wsiach podgrodzieńskich.

Śmierć tylu rodzin nasuwa wniosek, że w związku z tym musiały następnie przyjść wymiana ludności. Na miejsce dawnej ludności napłynęła nowa z innych terenów. Tak jednak nie było. Przede wszystkim choćby dlatego, że klęska epidemii dotknęła cały kraj oraz kraje sąsiednie i wszędzie brakowało ludzi. Mogły więc nastąpić tylko przesunięcia pojedynczych rodzin, które wykorzystały wojnę i zarazę do ucieczki spod dotychczasowego pana. W sumie jednak pozostałe na miejscu resztki dawnej ludności musiały dostarczyć nowych osadników przez przyrost naturalny w ciągu następnych lat. Porównując spisy mieszkańców wsi przed i po pomorze spotykamy w niektórych wsiach te same nazwiska, a nawet — co ważniejsze — zauważamy, że w spisach po pomorze występują nazwiska rodzin, które były podane jako w całości wymarłe. Nasuwa się od razu podejrzenie, że spisy zmarłych z lat 1710 i 1711, jako sporządzone dla celów podatkowych, nie wszędzie podają prawdziwe informacje. Również liczby wymarłych mogą być w takim razie podwyższone i w rzeczywistości na pewno mniej ludzi wymarło. Część osób mogła zbiec albo do innych dóbr, albo tylko chwilowo ukryła się w puszczy (jak to wówczas często w czasie zaraz i wojen bywało) i następnie wróciła do swoich wsi. Poza tym spis obejmuje tylko poddanych

posiadających ziemię. Brak w nim ludzi luźnych, należących nieraz do tych samych rodzin, co gospodarze. Dlatego też wiele rodzin w rzeczywistości nie wymarło. Dla przykładu podaję spisy mieszkańców wsi Łopuchowo⁶⁴⁰, aby pokazać, że rodziny rzekomo wymarłe w dalszym ciągu mieszkają w swoich wsiach.

Rok 1645	Rok 1668	Rok 1711	Rok 1745
Bartnik Januk	Bartniczek	† Bartnik	
Dziedziowicz Januk			
Gibis Januk	Kibisz Bołtruk	† Kibiss	Kibisz Marcin
Konewiszko Pikiel			
Koziemiaka Marcin			
Lubowicz Wojciech	Hołubowicz Piotr	† Hołubowicz	Hołubowicz Piotr
Marcinczyk Pawluk			
Świerplis Jasiuk	Świerplisz Mikołaj	† Swirplis	Świerplis Michał
Tokarczyk Januk			
	Sukisz Jan	† Szejkiis(?)	Żukowski
	Tyborowski Mikołaj	† Tyborowski Tyborowski Stanisław	Tyborowski Paweł Tyborowski Stan. Łukowski Michał Samson Maksim Żabicki Aleksy

A więc przynajmniej w części wsi wzrost zaludnienia następował w wyniku przyrostu naturalnego przez rozradzanie się rodów, które przetrwały zarazę.

Ze spisów powyższych dowiadujemy się o ilości głów przypadających na jedno gospodarstwo przed zarazą. Przeciętnie w jednej chałupie według tych spisów mieszkało 7—8 osób. Jednak czasami ilość mieszkańców jednej chałupy sięgała 15—16 osób, Również mało było gospodarstw o 4—5 osobach.

2. Zmniejszenie dóbr kamedulskich i ich kolonizacja. W końcu XVII w. wybuchły zatargi między urzędnikami królewskimi a kamedulami. Urzędnicy królewscy zakwestionowali prawa kamedulów do puszczy. Z drugiej strony kameduli robili trudności łowczym królewskim przy wykonywaniu ich powinności w puszczech zgodnie z zastrzeżonymi prawami króla do łowów. Pewną w tym rolę odegrali również osocznicy, którzy skarżyli się na kamedulów, że wypędzają ich

⁶⁴⁰ Dane z 1645 — K. O. Falk, Źródła, cz. III, str. 7, z 1668 r.; K. O. Falk, Źródła, cz. IV, str. 22—23; z 1711 — Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5588, k. 14; z 1745 r. — K. O. Falk, Źródła, cz. VII, str. 2. We wsi Michnowce ocalały tylko dwie rodziny Sienkiewiczów, stąd też dla tej wsi pojawiła się nowa nazwa Sienkiewiczze. W Zelwie ocalały rodziny Namiotkiewiczów, Miszkiewiczów i Poszwów. W Białowiersniach — Przełomców i Nieciuków, a w Daniłowcach — Łuczniaków, w Boksach: Grandów i Możejków. W Gibach dużo rodzin ocalało: Bednarze, Urbanczyki, Konopki, Andruczyki, Jakubowicze, Grydziki, Maciuczyki-Maciukiewiczze, Szarejki, Kunicewicze lub Kuniczyki, Morozy. Te rody mieszkają już na terenie wsi leśnictwa w 1639—1645 względnie 1668 r. Rody te w ciągu XVIII w. rozradzając się rozeszły po różnych wsiach.

z puszczy, w której powinni oni strzec zwierza królewskiego. Z obu stron zaczęły płynąć jedna za drugą skargi.

W 1695 r. kameduli oskarżyli łowczego W. Ks. Lit. o najazd na puszcę, spalenie niektórych osad, zabranie bydła i pieniędzy, tak że „ubodzy ludzie na nowinach mieszkający, rudnicy i smolnicy, na ziemi nie siali, chleba nie mają, czynszu nam nie oddawają”. „Wowak z Gibów, wykupując woły niewinnie pograbione, dał IMP łowczemu tyńfów 15, samej jejmości tyńfów 4, Weymanowi tyńfów 4, nierachując innych wykładów i omieszkania w robocie”⁶⁴¹.

W 1698 r. August II, potwierdziwszy fundację wigierską (Warszawa, 20 II 1698), wysłał swych komisarzy Jakuba Zygmunta Rybińskiego, dworzanina królewskiego i Karola Henryka de Leybnicz, łowczego nadwornego W. Ks. Lit. Komisarze ci zaczęli swe prace 5 XII 1700 r. we wsi Skazdub od wyjęcia części dóbr kamedulskich spod jurysdykcji kamedulskiej i poddania jej podłowczemu Kazimierzowi Preyczowi (m. in. wyjęto wsie Suwałki Wielkie i Suwałki Małe, Łopuchowo). Kameduli udali się natychmiast do króla z prośbą o kasatę owego dekretu komisarskiego, przedkładając gotowy projekt takiego dokumentu kasacyjnego⁶⁴². Ponieważ komisarze, oceniając stan leśnictw, zażądali odebrania w ogóle „uzurpowanych” puszczy od kamedułów⁶⁴³ — zakonnicy wydali drukiem *Informatio ratione Ecclesiae et Eremitae Insulae Regalis Wygry ... per Joannem Casimirum ... fundate*, w którym występowali przeciwko komisarzom i udowadniali swoje prawa do puszczy. Ponadto przedstawili projekt konstytucji w tej sprawie⁶⁴⁴. Nic jednak od razu nie zyskali. Preycz uznał się za pełnoprawnego pana wsi i puszczy, zaczął ściągać z nich czynsze i daniny. Kameduli skrupulatnie to rejestrowali i od roku 1701 zaczęli sporządzać „rejstry strat i szkód wyrządzonych przez podłowczego Preyca”. Według rejestru z 1701 r. podłowczy Preycz i Antoni Bilwin ściągali czynsze ze wsi klasztornych, zabraniali płacić rudnikom i smolnikom arendę do klasztoru, wypowiadzieli posłuszeństwo chłopów klasztorowi i zabronili im wychodzić do roboty na folwarki klasztorne. Preycz zajął folwark w Żywej Wodzie i osadził w nim swego namiestnika. Następnie obsadził swymi strażnikami drogi prowadzące do puszczy i sam zaczął wydawać kwity uprawniające do wejścia do puszczy⁶⁴⁵. Klasztor stanął w obliczu zupełnej klęski, zwłaszcza gdy chłopci przestali przychodzić na pańszczyznę. Obrabiał tylko tyle, ile zdołali zrobić jego parobcy i najemnicy.

Z drugiej strony Preycz twierdził, że kameduli przeszkadzają mu wykonywać obowiązki służbowe, a nawet kiedyś go uwięzili⁶⁴⁶. Pozwano więc w 1710 r. ks. Emiliania, przeora wigierskiego, przed sąd grodzieński. Preycz stał w obronie mocno trzebionej przez kamedułów puszczy i dlatego też smolarzom zabronił wyrabiać

⁶⁴¹ Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5647, k. 18—25.

⁶⁴² Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5658, k. 79.

⁶⁴³ CHAP Wilno, nr 11556, k. 38—38v.

⁶⁴⁴ Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5647, k. 30—30v.

⁶⁴⁵ Przez puszcę przechodziło wówczas 8 dróg: wolkuska, lipska, augustowska, skazdubska, filipowska, sopockińska, pomorska, podprzerońska (Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5622, k. 33—34v.). Inny rejestr szkód w BOKr. 5593, k. 42.

⁶⁴⁶ Słownik geograficzny, o.c., t. XIII, str. 443.

smołę⁶⁴⁷. Niewątpliwie zmniejszanie się puszczy było jedną z głównych przyczyn całego sporu⁶⁴⁸.

Kameduli nie ustawali w swych zabiegach. Zwrócili się o pomoc do sejmiku grodzieńskiego, przekładając mu w 1710 r. swe dezyderaty na piśmie, prosząc, by wybrani posłowie grodzieńscy uzyskali na sejmie uchwalenie konstytucji, aprobowanej fundację z 1667 r. i odbierającej ich dobra z rąk administracji ekonomii grodzieńskiej oraz zwalniającej ich dobra od hybern i stacji wojskowych⁶⁴⁹. Na przeszkodzie w rozwiązaniu sporu była długotrwała Wojna Północna. Wreszcie kameduli udali się z prośbą o pomoc do nuncjusza papieskiego Hieronima Grimaldi, arcyb. edeseńskiego. W wyniku układów, których przebiegu nie znamy, postanowiono dotychczasowe dobra kamedulskie podzielić⁶⁵⁰ między króla i kamedułów. Z czyjej strony wysłała propozycja podziału — nie wiadomo. Urzędnicy ekonomii twierdzili później, że kameduli chcieli zamienić „rzecz niepewną na pewną”⁶⁵¹.

Kamedułow odebrano obie puszcze, zostawiając im stosunkowo nieduży fragment puszczy dookoła jeziora Wigry i po obu stronach Hańczy w kierunku jez. Okmina i Góry Krzemiennej, oraz większość jezior i starych wsi leśnictwa przełomskiego i perstuńskiego (bez wsi osoczników), położonych na zewnątrz dawnych puszczy w kilku osobnych kluczach. Większa część puszczy z dużą częścią wsi wróciła do króla pod zarząd ekonomii grodzieńskiej.

August II w nowym przywileju, zmniejszającym fundację kamedulską, a wystawionym w Warszawie 18 VII 1715 r.⁶⁵², wspominając o sporach i swym prawie do łowów, wyliczył pozostawione we władaniu kamedułów wsie i jeziora i opisał ogólnie granice nadanej puszczy. Już następnego dnia 19 VII 1715 r., przeor Ildefons przedłożył w nuncjaturze przywilej nowej fundacji oraz szereg dawniejszych przywilejów i dokumentów, prosząc o ich wpisanie do ksiąg nuncjatury apostolskiej w War-

⁶⁴⁷ Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5593, k. 42.

⁶⁴⁸ Prawo króla do łowów straciło by swój sens, gdyby puszcza uległa zniszczeniu.

⁶⁴⁹ Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5647, k. 30—30v. Szlachta zwróciła się o to dopiero w 1720 r. (Akty izd. Wil. Kom., o.c., t. VII, str. 274).

⁶⁵⁰ Dotychczas uważano, jak się okazuje błędnie, że dobra kamedulskie zostały w 1715 r. powiększone. Widocznie żaden z badaczy nie porównał stanu posiadania kamedułów przed 1715 r. ze stanem po 1715 r. i nie zaglądał do różnych dokumentów dotyczących zmniejszenia dóbr kamedulskich. Sami kameduli mówili później „podobno się królowi zmienić fundację i reinkorporować wiele ziemi do ekonomii” (B. Czart. rkp. 803, k. 380).

⁶⁵¹ B. Czart. rkp. 803, str. 382. W zbiorze fotokopii K. O. Falka jest fotokopia rejestru podziału dóbr, wykazująca, co wraca do króla, a co ma zostać u kamedułów (bez sygn.) i podobna tabela również podająca podział dóbr (BOKr. 5594). Są to zapewne projekty podziału dóbr. Jest tam również fotokopia ciekawej notatki (BOKr. 5593, k. 43—44v.): *Punkta inserenda privilegio revendorum Patrum Camedulensium Conventus Wygrensis*, wyliczająca, co kameduli chcieli dla siebie zatrzymać i co chcieli umieścić w nowym przywileju fundacyjnym. Jak widzimy, prawo ich własności rzeczywiście nie było pewne. W każdym bądź razie było ono ograniczone, jeżeli królowi mogli czynić nadania dożywotnie na terenie ich puszczy dla różnych osób, co podnosili w 1768 r. urzędnicy królewscy, kwestionując nawet nową fundację jako pochodzącą z dawnej, opartej na podrobnym przywileju z 6 I 1667 r. Według nich nadanie miało obejmować tylko samą wyspę. Kameduli w odpowiedzi bronili się, że nikt do tego czasu nie kwestionował ich praw (B. Czart. rkp. 803, k. 380).

⁶⁵² Fotokopie odpisów w zbiorze K. O. Falka (BOKr. 5553, Aneksy Prok. Gen. nr 203) i w AGAD (Arch. Kamer. nr 438, MK. 410, k. 1599—1614, wzmianka w APP 25, str. 725). Pefen tekst najczęściej występuje w akcie confirmacji Augusta III z 19 I 1739 r. Streszcza go z drobnymi błędami na podstawie innego przekazu ks. Wł. Kłapkowski, *Duszpasterstwo ...*, o.c., str. 4—5. Również streszczenie z pewnymi błędami podaje L. Zarewicz, *Zakon kamedułów ...*, o.c., str. 47—48.

szawie⁶⁵³. Centrum dóbr tworzyły: wyspa Wigry z osadami ogrodników, bartników, rybaków, m. Suwałki, folwark Żywa Woda z ogrodnikami i wsiami Żywa Woda, Biała Woda, Krzywólka, Samle, Okuniewicz, Płociczno, karczmą Osową, Rudą Gabrycha i Rudą Płyt⁶⁵⁴, cegielnią Krasne i wsią emfiteutyczną Kukowo. Grupę wsi kamedulskich koło Sejnu tworzyły: folw. Sumowo z 12 ogrodnikami, Daniłowce, Łopuchowo, Białowierśnie, Zelwa i osobno 4 włóki liszkowskie koło Berźnik⁶⁵⁵. Między Raczkami i Bakałarzewem kameduli zachowali folw. Wólkę z ogrodnikami, Rudniki, Choćki, Rabalin, Kamionkę, Malinówkę, Zusno i 57 włók dawnych drobnych dzierżaw emfiteutycznych. Za Wołkuszem mieli nowy folwark Prolejki, Skieblewo z małym laskiem, Rakowicze, Żabickie, młyn nad Perstunką. Przy ujściu Wołkusa do Hańczy: Rudawka, Starożyńce, Wólka, Rynkowce i cegielnia Ruda (Kurzyniec) nad Hańczą. Na wschód od Grodna: nowy folwark Żydomla, Zawadyczne, część Obuchowa i część Sowoleska.

Dokument wylicza także pozostawione kamedułow jeziora. W Puszczy Przełomskiej: Wigry, Omólewko, Pierty, Królewki, Białe, Zielone, Gałęziste, Leszczewo, Hańcza z Postawiem, Głębokie, Okmin, Okminek, Jegłówek, Długie, Czarne, Gulbiniek, Szurpiły, Jaczno. W Puszczy Perstuńskiej: Sajno, Białe, Kalety, Blizienko, Sajenko, Busznice, Mikaszewo, Necko, Studzieniczne, Długie, Blizno. Innych drobniejszych jezior dokument nie podał. Do króla wróciły tylko jeziora: Serwy, Kolno, Morze, Heret i Muły. Według pisma króla do komisji w 1726 r. nadano im jeszcze rzeczki: Mikaszówkę, Królowkę, Sajenek, Bliznę, Dłużankę, Klonownicę, rzeczkę płynącą z Głębokiego oraz wchody nad Serwami i Busznicami⁶⁵⁶.

Kameduli ponadto otrzymali około 60 łąk w puszczy królewskiej, m. in. łąkę Polule (którą również kosili Bokszenie), Sernetki, Gremzdy, łączki u kamienia koło Wysokiego Mostu, łączkę Dechle, łąki nad rz. Hańczą itd. użytkowane przez folwarki kamedulskie i chłopów ze wsi kamedulskich (każda wieś miała przydzielone łąki)⁶⁵⁷. Wolno było pasać bydło kamedulskie koło Wołkusa w puszczy, ale pod warunkiem „byleby nie w ostępach, aby się zwierzę nie straszyl”⁶⁵⁸.

Sejm niemy z 1717 r. konstytucją „*Immunitas fundacyj oo. Kamaldulów Wygierskich*” zwolnił kamedułów od stacji, hybern i przechodów wojennych⁶⁵⁹, nie wspominając o aprobowaniu nowej fundacji. Deputaci do wykonania tej konstytucji wydali kamedułow odpowiednio pismo z tekstem tej konstytucji⁶⁶⁰. Równocześnie tenże sejm polecił powołać komisję do zbadania granic ekonomii i leśnictw, które w wyniku niepotrzebnych nadań oraz przywłaszczenia bardzo się zmniejszyły⁶⁶¹.

⁶⁵³ Wypis z 11 V 1733 r. z tych ksiąg w Zbiorze K. O. F a l k a, Aneksy Prok. Gen. nr 57, vol. II^o fasc. XII.

⁶⁵⁴ W tym dokumencie dla obu rud kamedulskich zastrzeżono prawo zbierania rudy żelaznej z puszczy królewskich w zamian za 6 szyn żelaza, dawanych do dworu Pomorza.

⁶⁵⁵ To są owe sporne włóki (z plebanem berźnickim).

⁶⁵⁶ AGAD, MK. 410, str. 1587.

⁶⁵⁷ Spis łąk kamedulskich z 1727 r. w Zbiorze K. O. F a l k a, Aneksy Prok. Gen. nr 205.

⁶⁵⁸ Zbiór K. O. F a l k a, Aneksy Prok. Gen. nr 206.

⁶⁵⁹ Volumina Legum, t. VI, 1860, str. 160, par. 16.

⁶⁶⁰ Odpis w AGAD MK. 410, str. 1653, według ML. 159, k. 350.

⁶⁶¹ Volumina Legum, t. VI, str. 143, par. 9, Konstytucja: *Reintegracja dóbr naszych ekonomicznych, tak w Koronie, jak i w W. Ks. Litewskim*.

Przy sposobności miano ustalić granice fundacji wigierskiej. Wysłana przez króla komisja do rozgraniczenia dóbr i wytyczenia granicy (instrument królewski z 1715) nie wykonała polecenia królewskiego z powodu „różnych okoliczności” i śmierci niektórych członków⁶⁶². Zdołała ona tylko przez swych 2 przedstawicieli Jana Zygmunt W a h l a, administratora ekonomii grodzieńskiej i Kazimierza Preycza, podłowczego litewskiego, wprowadzić kamedułów dnia 29 X 1715 r. w posiadanie dóbr⁶⁶³. Później urzędnicy ekonomii zakwestionowali znaczenie prawne tego wprowadzenia, ponieważ było tylko 2 komisarzy, a nie cała komisja⁶⁶⁴.

Gdy zaczęły się spory między poddanymi królewskimi i kamedulskimi, została wysłana w 1726 r. nowa, dziesięcioosobowa komisja (tzw. Generalna Komisja Wygierska) za aprobatą sejmu, który wreszcie aprobował fundację wigierską⁶⁶⁵. Komisja opierając się na instrumencie z 6 III 1726 r.⁶⁶⁶ i reskrypcie uzupełniającym z 26 IV 1726 r.⁶⁶⁷ przystąpiła do swych prac dopiero na jesieni, przedtem wezwawszy specjalnym uniwersałem zainteresowanych na dzień 2 IX 1726 r. do Wołkusa⁶⁶⁸. W obecności łowczego nadwornego litewskiego Jerzego Karola W e i s s e n b a c h a, nadzorcy puszczy, przy pomocy mierniczego przysięgłego wytyczono i opisano⁶⁶⁹ granicę w dniach od 7 IX 1726 r. do 16 IX 1726 r. Komisja kierowała się zaleceniem króla, że granica dóbr kamedulskich „zaczynać się ma na słońcu, idąc od samego Mostu Wysokiego na rz. Hańczy, drogą, która idzie z Sejnow do Czerwonego Krzyża, stamtąd borem po Dziekiarnię, zostawiwszy ostęp Mąkinie w lewej ręce, gościńcem tobołowskim ku Płocicznej idącym do wału quondem kopanego, przez wał przeszedłszy, prosto borem i dąbrową, zostawując ostęp Walny Las, po lewej ręce, potem borem i dąbrową do drogi płocizkańskiej” itd.⁶⁷⁰ a kończyć „od Królewka do końca Żubrowa, zostawiwszy na lewej ręce las Jegliniec, a jezioro po prawej, stamtąd do końca jez. Długiego, ponad jeziorem mimo cegielni Krasnej do dziekiarni i pieczyska i wału kopanego, drogą sejneńską, a stamtąd dąbrową ku dawnej rudzie Płyt alias Maciek nazwanej, przez koniec Ostępu Płytowego, błotem w Hańczę rzekę i tak rzeką aż do Mostu Wysokiego”⁶⁷¹. W dalszym ciągu w tej nadanej kamedułow części puszczy zachowano prawo łowów dla króla.

Równocześnie polecono komisji zbadać zewnętrzne granice puszczy królewskiej,

⁶⁶² AGAD, MK 410, str. 1585; wzmianka w APP. 25, str. 725.

⁶⁶³ AGAD, MK 410, str. 1646. W Zbiorze K. O. F a l k a jest fotokopia listu królewskiego i oryginału aktu komisarskiego, wprowadzającego kamedułów w posiadanie wsi Sowolesko, Obuchowo, Rakowicze, Starożyńce, Prolejki (Aneksy Prok. Gen. nr 208, k. 1—22) oraz odpis z 1769 r. (Aneksy nr 207, k. 1—13).

⁶⁶⁴ B. Czart. rkp. 803, k. 381.

⁶⁶⁵ Volumina Legum, t. VI, str. 252, par. 58: *Integra securitas fundacyj klasztoru wigierskiego oo. Kamaldulów*.

⁶⁶⁶ Kopie w AGAD, MK. 410, str. 1583—1598, Arch. Kamer. nr 438; Zbiór K. O. F a l k a, Aneksy Prok. Gen. nr 203.

⁶⁶⁷ Zbiór K. O. F a l k a, Aneksy Prok. Gen. nr 203 w akcie komisji wygraniczenia. Wzmianka w AGAD, MK. 410, str. 1656. W tym reskrypcie-suplemencie August II polecił komisarzom rozpatrzyć pewne proponowane przez kamedułów kommutacje.

⁶⁶⁸ Zbiór K. O. F a l k a, Aneksy Prok. Gen. nr 203.

⁶⁶⁹ AGAD, Arch. Kamery, nr 438. Ograniczenie granicy sporządził w 1728 r. mierniczy Zdanowicz. Fotokopia tego ograniczenia Puszczy Wygierskiej w Zbiorze K. O. F a l k a, Aneksy Prok. Gen. nr 204.

⁶⁷⁰ AGAD, MK 410, str. 1589.

⁶⁷¹ AGAD, MK. 410, str. 1591.

odnowić kopce, sprawdzić wstępy bartne i sianożętne, znieść w puszczy karczmy, rudy, nowiny⁶⁷² i puszczańskie przeróbki polne i sianożętne. Ponieważ oddano kamedułow odległe od puszczy wsie strzeleckie (Zawadycze i Żydomle), polecono więc komisarzom wybrać strzelców we wsiach bliżej puszczy położonych, ze wsi osockich na gruntach czynszowych, tj. w Kuriankach Wielkich i Małych, w Gibach, Skazdubie i Blindzie (razem na 52 włókach) i poddać ich pod komendę łowiecką. Nowi strzelcy mieli pilnować zwierz, dostarczać podwód i dawać czynsze, płachtowe i dziakło. Dworek kamedulski z Wołkusza (dawna siedziba leśniczego perstuńskiego) polecono przenieść z kaplicą i pszczołami z dworów w Wołkuszu i Pomorzu do nowego folwarku kamedułów w Prolejkach⁶⁷³. Równocześnie ta pierwsza komisja rozpoczęła sypanie kopców granicznych.

Prace nad sypaniem kopców granicznych były kontynuowane jeszcze przez nowe komisje w 1733, 1744 i 1745 r. Ostatnią komisję wysłał August III, który 19 I 1739 r. zatwierdził fundację wigierską⁶⁷⁴ i instrumentem z 12 XI 1744 r. powołał nową komisję⁶⁷⁵. Wynikiem tych prac były nie tylko kopce graniczne w terenie, ale również bardzo interesujące, szczegółowe opisy prac nad porządkowaniem stosunków w puszczy i nad sypaniem kopców granicznych, połączone z opisem granic, przynoszącym wiele szczegółów topograficznych⁶⁷⁶. W duże kopce kładziono żużel rudnicki, szkło, porozrywane moździerze, odłamy kotłów itd. Dokładny opis umożliwia odnalezienie tych kopców. Warto je przebadac. Kryją one bowiem w sobie wartościowe dla kultury materialnej przedmioty. Np. zbadanie żużlu rudnickiego rzuciłoby wiele światła na jakość produkcji hutniczej rudni puszczańskich. Od kopca nr 26 pochodzi nazwa dwóch wioseczek Kopiec (jedna królewska osada strzelca, druga kamedulska osada karczenna — dziś tworzą one jedną miejscowość), założonych przy tym kopcu na trakcie do Sejn.

Niektóre orzeczenia ostatniej komisji spotkały się ze sprzeciwem administratora ekonomii grodzieńskiej, który dnia 28 XI 1744 r. złożył protest⁶⁷⁷. Mimo podziału dóbr i ustalenia granicy spory w dalszym ciągu raz po raz wybuchały. Kameduli oskarżali administrację ekonomii grodzieńskiej i strażników o niestosowanie się do aktu komisarskiego z 1 XII 1744 r. Stawianie zbrojnego oporu, zabranie zakonnikom 2 rudni, smolnego pieca, „odbijanie” z posłuszeństwa bartników, rudników

⁶⁷² M. in. wydano polecenie rozebrania postawionej przez kamedułów wioski Szurpiły i osad przemysłowych, jak Szeszupy, „aby nie było przeszkody zwierzowi”. Mieszkańców tych wsi polecono przenieść z domami poza puszcze do innych wsi, gdzie chcą, nie pozwalając im zasiewu zimowego. Nie zostało to zrealizowane.

⁶⁷³ AGAD, MK. 410, str. 1592—1598.

⁶⁷⁴ AGAD, MK. 410, str. 1599—1614; Zbiór K. O. Falka, akt bez sygn. według ML 171, k. 797.

⁶⁷⁵ AGAD, MK. 410, str. 1654; Zbiór K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 206, str. 1—3. Tamże, uniwersał komisji do zainteresowanych z 6 XI 1744 r. (str. 4—5). Pracę komisja rozpoczęła 24 XI 1744 r. w Prolejkach. Działalność tej komisji dotyczyła włók dożywotników, łąk, kopania rudy itd. Mierzył geometra Piotr Zdanowicz.

⁶⁷⁶ Fotokopia oryginałów w Zbiorze K. O. Falka: Commissyja wygraniczenia dóbr WWOO. Kamaldułów konwentu wigierskiego... zaczęta 2 XI 1726 r. (Aneksy Prok. Gen. nr 203, kopia AGAD, Arch. Kamer. nr 438) i Reasumpcja wygraniczenia dóbr WWOO. Kamaldułów konwentu wigierskiego... z 1 XII 1744 r. (Aneksy Prok. nr 206).

⁶⁷⁷ AGAD, MK. 410, str. 1649.

i smolników⁶⁷⁸. W 1748 i 1764 r. oskarżono kamedułów, że przekraczają granice swych dóbr i garną do siebie, ile mogą, puszczy królewskiej pod Wólką, Daniłowcami, Białowierśniami, Boksami i Wierchpolulami⁶⁷⁹. W 1762 r. oskarżono, że „na bagnach pod wsią osoki Wierchpolule, gdzie mimo kopców swoich ojcowie osokę wsi Boksów z własnych i dawnych wsi udzielonych łąk osockich wyzuli”⁶⁸⁰. Spory te nie wygasły do końca istnienia Rzeczypospolitej, a nawet wtedy przybrały na sile⁶⁸¹.

Kameduli, zatrzymawszy w swych rękach niedużą część swych dawnych dóbr, przystąpili do ich intensywnej kolonizacji. Do 1745 r. powstało na miejscu wycinanej puszczy 16 nowych miejscowości. Większość z nich została założona w okolicy Suwałk i na zachód od jez. Pierty i Wigry. W części wschodniej dóbr powstały zaledwie 4 miejscowości: wieś Pierty (dziś Piertanie), Remienkinie, Krasne na miejscu dawnej smolarni, a następnie cegielni Krasne i nowa ruda Żubrówka (dziś Żubrówka Stara) nad rz. Żubrowką, łączącą jez. Żubrowo z jez. Dowcieniem⁶⁸². Równocześnie rozbudowywali gospodarkę folwarczną. Do dawnych 4 folwarków (Wigry, Sumowo, Stary Folwark, Wólka) doszły nowe: Proleki (ok. 1715), Papiernia (ok. 1747), Nowy Folwark (ok. 1756), Huta (ok. 1765) i przejęty ok. 1730 r. po dożywotniku folw. Kukowo. Zlikwidowali folwark w Żywej Wodzie. Większość nowych wsi pełniła w nich pańszczyznę. W części wsi mieszkali chłopci na czynszu, a jedna wieś, Żabickie, zamieszkiwana przeważnie przez ród Żabickich, była zobowiązana tylko do noszenia listów⁶⁸³. Rudnicy mieszkali w 4 wsiach (Gawrych Ruda, Maćkowa Ruda, Kurzyniec i Żubrówka). Wytapiali oni żelazo z rudy branej z puszczy królewskich, płacąc po 6 szynek żelaza z każdej rudy do dworu pomorskiego⁶⁸⁴. Napotykałi oni jednak na duże trudności. W 1729 r. komisarz królewski, biskup Andrzej Załuski, na skargę przeora Faustyna zabronił Kazimierzowi Preyczowi krzywdzić rudników z Rudy Gabriela, Rudy Płyt i Rudy Kurzeńca na Hańczy, od których brał bezprawnie po 1 talarze bitym za tydzień „kiedy rudę kopią tam gdzie rudnicy królewscy”⁶⁸⁵.

Sytuacja gospodarcza tych wsi jeszcze w pierwszej połowie XVIII w. była bardzo ciężka. W aktach kamedulskich zachowały się rejestry wydawanego przez kamedułów w 1740 r. zboża dla wielu chłopów ze wsi kamedulskich, w zamian za dodatkowe prace na rzecz klasztoru, np. za darcie dranic⁶⁸⁶.

⁶⁷⁸ Zbiór K. O. Falka, ekstrakt z ksiąg grodzieńskich z 2 X 1745 r.

⁶⁷⁹ Piscowaja kniga, o.c., t. II, str. 40. CHAP-Wilno, nr 11572.

⁶⁸⁰ Piscowaja kniga, o.c., t. II, str. 210.

⁶⁸¹ Zob. niżej str. 155—156.

⁶⁸² Miejscowości te wyodrębniono przez porównanie spisu z 1745 r. (K. O. Falk, Źródła, o.c., cz. VII, str. 1—2) ze spisem z 1725 r. W spisie z 1745 r. 10 z tych nowych miejscowości figuruje w grupie „Nowe Kultury”, a więc w grupie wsi niedawno założonych, m. in. Krasne i Remienkinie.

⁶⁸³ Zbiór K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 202.

⁶⁸⁴ Zbiór K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 206.

⁶⁸⁵ Zbiór K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 57, vol. I, fasc. I, k. 3.

⁶⁸⁶ Zbiór K. O. Falka, BOKr. 5584: Byli to m. in. chłopci z Rudy Maćkowej (Józef Chrachala, Piotr Jakubowski, Józef Milewski, Werekumś), Zelwy (Piotr Namiotko, Jakub Miskel, Paweł Juszkiewicz, Michał i Szymon Polewicz, Jakub i Jerzy Namiotkowie, Maciej Milewski), z Sumowa (Grzegorz Samson, Stanisław Alboszta, Rapczyński), z Krasnego (Czarnowski, Główna, Krupiński, Samel, Lewon, Marcin Pierlań), z Łopuchowa (Paweł Tyborowski, Piotr Holubowicz, Jan Piotrowski, Stanisław Tyborowski, Piotr Czarniewski, Jan Kibiss, Samson).

3. Początki kolonizacji odebranych kamedułow puszczy. Odebrane kamedułow puszcze i wsie włączono do ekonomii grodzieńskiej, którą w tym czasie administrował Jan Zygmunt Wahl, starosta fromborski, a po nim Franciszek Maksymilian Ossoliński, podskarbi nadworny koronny⁶⁸⁷. Następnie administratorem-dzierżawcą był major Maurycy Wilhelm de Schultz⁶⁸⁸, a po nim gen. artylerii Jerzy Detloff hr. Flemming (zm. 1771), który objął ekonomię z leśnictwami w 1735 r.⁶⁸⁹, a odnowił kontrakt dzierżawy po raz ostatni w 1763 r. na 6 lat⁶⁹⁰. Ci przeważnie obcego pochodzenia administratorzy saskich elektorów na polskim tronie czerpali wielkie dochody z ekonomii. Starali się je powiększyć, zwłaszcza Flemming, dokonując różnych reorganizacji, które po reformach Tyzenhauza poszły w cień.

Przede wszystkim zwrócono uwagę na lepsze zabezpieczenie bogactw puszczańskich. W tym celu założono 7 nowych wsi osoczek. Większość z nich umieszczono w głębi puszczy dookoła nowej granicy dóbr kamedulskich. Utworzono w ten sposób wewnętrzny pierścień, chroniący puszcze przed kamedułowami i ich poddanymi z nowych wsi kamedulskich, założonych w środku puszczy. Ten pierścień utworzyły wsie: Zielone, Suchodoły, Wierzchpolule (dziś Polule), Gremzdy (dziś Gremzdy Polskie), Szersznów Las lub Serwski Las (dziś niewłaściwie Serski Las). Na północy, na granicy kolonizowanych resztek puszczy Mereckiej (Sejwejskiej), założono wsie Bocznele i Przejmy. Na południu przy granicy starostwa augustow-

Wsie osoczek pod Sejnam

Nazwa wsi	Rok 1679		Okolo roku 1764	
	Ilość włók osoczek	Ilość osoczek	Ilość włók osoczek	Ilość osoczek
I. stare wsie				
Giby	11	20	11	29
Michnowce	4	8	5	5
Romanowce	3	2	3	3
Boksze	4	7	4	10
II. nowe wsie				
Gremzdy	—	—	4	6
Szersznówlas	—	—	3	6
Razem	22	37	30	59

⁶⁸⁷ AGAD, MK. 410, str. 1646; Arch. Kamer. nr 439.

⁶⁸⁸ W 1729 r. wziął ekonomię w trzyletnią dzierżawę (Kościałkowski, *Ze studiów...*, o.c., str. 40).

⁶⁸⁹ AGAD, Arch. Kamer. 435, A. Boniecki, *Herbarz...*, o.c., t. V, str. 298. Następne kontrakty dzierżawy pochodzą z 1742 i 1757 r. (Kościałkowski, *Ze studiów...*, o.c., str. 40). Był to ojciec sławnej Izabeli Czartoryskiej. Z jego ramienia dyspozytorem ekonomii w 1736 r. był jakiś Tyszkiewicz (CHAP-Grodno, Fond 1143, op. 1, nr 132, k. 2). W 1744 r. komisarzem generalnym ekonomii i leśnictw był oberstslejtant Jan Benedykt de Schwarzenfeld (Zbiór K. O. Falka, *Aneksy Prok. Gen.* nr 206).

⁶⁹⁰ AGAD, Arch. Kamer. nr 150.

skiego wieś Kolnicę zamieniono na wieś osoczką⁶⁹¹. Te nowe wsie osoczek powstały między 1748 r.⁶⁹², a 1764 r.⁶⁹³ Wzrosła również ilość osoczek w starych wsiach. W sumie jednak ilość osoczek była mniejsza niż w 1639 r. Puszcze się znacznie zmniejszyły, powstały w ich środku dobra kamedulskie, więc chodziło nie o ilość, ale o ich odpowiednie rozmieszczenie.

Równocześnie zmieniono organizację gospodarowania puszcza. Nie przywrócono dawnych leśnictw, lecz obie puszcze Perstuńską i Przełomską jako jedną całość włączono do ekonomii. Do ich nadzorowania powołano dodatkowo oberstrażnika i 7 strażników. „Strażnik każdy, czy to oberstrażnik czy strażnik, będąc przysięgły ma swą kwatere, której dogląda i którą objeżdża i nad osoką do kwatery sobie nadaną ma nadzór. ... Oberstrażnik zaś nie tylko nad kwatere własną, ale też i na całą puszcze oko mieć powinien, aby był porządek, lecz żadnej nie ma zwierzchności ani władzy nad strażnikami, tylko starszeństwo i posłuszeństwo...”⁶⁹⁴. Ich zwierzchnikiem był łowczy W. Ks. Lit. i władze ekonomii. Nazwiska oberstrażników⁶⁹⁵ i niektórych strażników⁶⁹⁶ wskazują, że sascy administratorzy ekonomii posłużyli się Niemcami i zapewne też posługiwali się wzorami saskimi w gospodarce leśnej. Dla strażników wybudowano w różnych częściach puszczy duże gospodarstwa, a oberstrażnik otrzymał nawet folwark (dostał 5,5 włók, 18 ogrodników i dodatkowo 60 talarów pensji). Strażnicy dostali od 2 do 4 włók ziemi⁶⁹⁷. Osady tych strażników stały się w XIX w. nadleśnictwami i leśnictwami. Części puszczy, których pilnowali z osoczek, zaczęto nazywać strażami (bokszańska, kuriańska, wołuska, balińska, jamińska itd). Odtąd z sąsiadami puszczy skuteczniej od poprzedników wojowali strażnicy. Do władz ekonomii szybko dochodziły wiadomości o wszystkich naruszeniach granic puszczy czy krzywdach wyrządzanych osoczek⁶⁹⁸. Równocześnie przypomniano obowiązki osoczek: „Wsi osoczek służą powinność osoki, to jest pilnują puszczy i ostępów, stawiają na drogach leśnych, wychodzą na łowy, gdzie i kiedy jest rozkaz, naprawiają, co jest w puszczy gościńców, dróg i mostów, wożą listy, ruie i tokowiska odbywają (tzn. pilnują wtedy zwierząt przed kłusownikami). Oprócz włók wolnych mają jeszcze dodane włoki, z których goły czynsz płacą i po części z onych owies dziakielny, a niektóre też z morgów sianozętnych owies poleśny dają”⁶⁹⁹.

Z odebranych kamedułow wsi i puszczy utworzono klucz szczeberski. Administracja jego znajdowała się w dworze zbudowanym w pewnej odległości od Rudy

⁶⁹¹ AGAD, Arch. Kamer. nr 436, nr 46.

⁶⁹² W spisie z tego roku nie ma ich jeszcze (AGAD, Arch. Kamer. nr 436, nr 35).

⁶⁹³ Spis wsi osoczek i strzeleckich w Puszczy Perstuńskiej i Przełomskiej, bez daty, sporządzony zaraz po śmierci Augusta III (AGAD, Arch. Kamer. nr 436, 46).

⁶⁹⁴ CHAP-Wilno, nr 11293.

⁶⁹⁵ Okolo 1764 r. Johann-Gottlieb Werther, w 1773 r. Jan Schuman.

⁶⁹⁶ Okolo 1764 r. Piotr Kozłowski, Benjamin Reinhold, Maciej Sztabiński, Franciszek Szymanowski, Ludwik Borowski, Jan Kornilowicz, Krystian Schumann (AGAD, Arch. Kamer. nr 435, nr 46 i 47). W 1773 r. Maciej i Wojciech Żyndowie, Jan Maksim, Kozicz, Zieliński, Bohdaszewski (AGAD, MK 410, str. 1625).

⁶⁹⁷ AGAD, Arch. Kamer. nr 436, nr 46 i 47.

⁶⁹⁸ Np. w 1764 r. strażnicy oskarżali Borewicza, dziedzica Klejw, że krzywdzi osoczek ze wsi Michnowce (CHAP-Wilno, 11572).

⁶⁹⁹ AGAD, Arch. Kamer. nr 436, nr 46.

Szczebry (dziś tam jest nadleśnictwo Szczebra). Na jej czele stał podstarości⁷⁰⁰. Urzędnicy królewscy początkowo nie zakładali nowych wsi poza wspomnianymi wsiami osoczkimi i kilkoma w północno-zachodniej części (najbardziej zniszczonej) puszczy. W puszczy były jedynie nowe wsie osoczek i stare wsie rudników i smolarzy, które prawie wszystkie wróciły do króla. Doszła do nich jeszcze jedna nowa osada smolarzy Smolnica-Serwy (wzm. 1732⁷⁰¹), która powstała jako kolonia Tobołowa. Dopiero koło połowy XVIII w. przystąpiono do zakładania nowych wsi rolniczych obok dawnych osad przemysłowych. Dlatego też w 1767 r. jako „nowe kultury” podano takie starsze osady, jak: Rudka (Pachuckich), Wiłkokuk (dawna smolnica), Nowiny Serwianie, Serwy i Ogrodników Pomorskich⁷⁰².

Okres VI

Kolonizacja zachodniej części powiatu (1764–1794)

1. Rządy Tyzenhauza i założenie miasta Krasnopola. Objęcie w 1766 r. generalnej administracji dóbr stołowych w W.Ks. Lit., a w tym i ekonomii grodzieńskiej przez Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego lit. jeszcze przed wygaśnięciem kontraktu Fleminga, zapoczątkowało okres najżywszej kolonizacji puszczańskiej zachodniej części powiatu sejneńskiego. Ten pełen pomysłów nowy administrator⁷⁰³ zakładał nie tylko swe sławne manufaktury grodzieńskie, ale również z jego ramienia zakładano nowe wsie. Przystąpił on do akcji odzyskania ziem, które niegdyś należały do ekonomii. Zaczęły się długotrwałe procesy o granice ekonomii. Wznowiono również zarzuty przeciwko kamedułow⁷⁰⁴. W 1778 r. ponownie wprowadził w dobrach królewskich pańszczyznę i zaczął zakładać nowe folwarki. Wkrótce dochody ekonomii kosztem wyzysku chłopa i dzięki rozwijaniu kolonizacji znacznie wzrosły⁷⁰⁵.

Część Puszczy Przełomskiej i Perstuńskiej została przeznaczona na kolonizację. Większość nowych wsi powstała koło Szczebry i na północ od Suwałk. Również

⁷⁰⁰ Na mapie gub. szczeperskiej (fotokopia w Zbiorze K. O. Falka) jest informacja, że została ona „uformowana” z leśnictwa perstuńskiego i przełomskiego. W 1767 r. tym ogromnym kluczem szczeperskim zarządzał podstarości Karwowski (AGAD, Zbiór Kartogr. nr 67—1).

⁷⁰¹ AGAD, Arch. Kamer. 436, nr 35 w metrykach augustowskich wzmiankowana w 1732 r.

⁷⁰² AGAD, Spis wsi ekonomii grodzieńskiej w teczce mapy nr 67—1.

⁷⁰³ Zob. S. Kościółkowski, Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie, „Rocznik Tow. Przyj. Nauk w Wilnie”, t. V, Wilno 1914 i odb. Prof. Kościółkowski w ciągu kilkudziesięciu lat opracował wielkie dzieło o Tyzenhauzie i jego epoce. Pozostaje ono jeszcze w rękopisie. Z ramienia Tyzenhauza przy realizacji jego projektów w ekonomiach pracowali różni ludzie, o których przy ocenie reform należy również pamiętać. Byli to wiceadministratorzy ekonomii (np. Andrzej Dzierżyński—AGAD, MK. 410, str. 1625), gubernatorzy, inspektorzy. Im należy również zawdzięczać wiele nowości w życiu dóbr i wsi ekonomicznych.

⁷⁰⁴ O sporach z kamedułow zob. niżej str. 155. Dla lepszej ochrony dóbr ekonomicznych powołano milicję ekonomiczną, której główny garnizon mieścił się na Horodnicy pod Grodnem. Komendantem garnizonu był gen. Antoni Tyzenhauz.

⁷⁰⁵ Wznowienie gospodarki folwarcznej i ponowne wprowadzenie pańszczyzny zniesionej w wielu wsiach za Jana III było najbardziej wsteczną cechą reform tyzenhauzowskich. (S. Kościółkowski, Ze studiów..., o.c., str. 54—57, 61—69).

trochę nowych wsi powstało na terytorium dzisiejszego pow. sejneńskiego. Na zachód od Łopuchowa nad rz. Pawłówką założono wieś Żłobin (wzm. 1774)⁷⁰⁶. Głębiej w puszczy, niedaleko Rudy Frącki, powstała wioseczka Głęboki Bród (wzm. 1772)⁷⁰⁷ i dalej na północ Wysoki Most (jest 1781 r.)⁷⁰⁸, a w pobliżu jez. Serwy osada Macharce (jest 1781)⁷⁰⁹. Nad rz. Marychą powstały osady: Budwiecie i Stanowisko (są w 1781)⁷¹⁰. W północnej części puszczy nad jez. Jegliniec założono dużą wieś Jegliniec (wzm. 1770?)⁷¹¹. W pobliżu nad jez. Bocznem otrzymał obręb (13 morgów, 148 pr.) Jegliniszki pomiernik Mikołaj Rowiński. Był to początek wsi Jegliniszki. Karol Trejkowski, syn strażnika, który otrzymał od Augusta III w dożywocie (przywilej z 24 XI 1757) 2 włóki gruntu Nowiny w uroczysku Szersznów Las koło Serwskiego Lasu, założył na nich mały folwarczek. Po 6 latach wolności miał płacić z nich po 5 tynfów z włóki. Osobno otrzymał jeszcze 3 włóki⁷¹². Dziś jego grunta zajmuje wieś Las Podsierski. Dawne osady smolarzy—Serwy, Tobołowo i Wiłkokuk zamieniono na wsie rolnicze. Również osada smolarzy Jeziorki została rozbudowana na dwie wsie: Jeziorki Małe i Jeziorki Wielkie. Także na wsie rolnicze zamieniono rudy Frącki i Danowskie. W tym czasie zanikła Ruda Pirkucia.

W związku z kolonizacją tej części puszczy, położonej między dobrami kamedułów i dominikanów, założono nowe miasto Krasnopol. W projektach gospodarczych Tyzenhauza leżało bowiem, aby każdy klucz dóbr królewskich miał własne miasto. Tyzenhauz zmienił organizację dóbr stołowych. Ekonomie podzielił na gubernie, na czele których stanął gubernator, przeważnie pochodzący z okolicznej zamożnej szlachty. Gubernie dzieliły się na klucze. Klucz miał stanowić podstawową jednostkę gospodarczą, złożoną z jednego miasta, jednego folwarku i grupy wsi. Zgodnie z tym założeniem przystąpiono do zakładania nowych miast i folwarków w kluczach, które ich nie miały, i na terenach nowo kolonizowanych. Utworzony na terenie Puszczy Perstuńskiej i Przełomskiej klucz szczeperski zamieniono na gubernię szczeperską, na której czele stanął jako gubernator Maciej Tadeusz Eysymont, komornik pow. grodzieńskiego, który był faktycznym założycielem wielu nowych wsi, zakładanych na terenach puszczańskich. Gubernię szczeperską podzielono na trzy klucze: turowski (dwór Turówka, miasto Jeleniewo), szczeperski (dwór i miasto Szczebra) i pomorski.

W kolonizowanym kluczu pomorskim na siedzibę zarządu klucza przewidziano nowy folwark Krasna Dąbrowa, który według mapy z 1781 r. założono przy drodze z Wysokiego Mostu do Gib, na południowy wschód od jez. Pogorzelec Biały. Jest on wspomniany w księgach sejneńskich w 1775 r.⁷¹³ Obok na uroczysku

⁷⁰⁶ AP-Sejny, ks. chrztów z 1774, nr 1491.

⁷⁰⁷ AP-Sejny, ks. chrztów z 1772, nr 1192.

⁷⁰⁸ Mappa... ekonomii... z 1781 r., o.c.

⁷⁰⁹ Mappa... ekonomii... z 1781 r., o.c.,

⁷¹⁰ Mappa... ekonomii... z 1781 r., o.c.

⁷¹¹ W dokumencie dla Krasnopola z 1770 r. jest ul. Jegliniczańska (AGAD, KRSW 4762a, k. 66). Jest już na Mappie... ekonomii... z 1781 r. o.c.

⁷¹² Bibl. Uniw. w Wilnie, rkp. 1 oraz AGAD, kamera nr 436, nr 41.

⁷¹³ AP-Sejny, ks. chrztów z 1775 r., nr 1665 i 1696.

Krasne osiedlono dwóch bośniaków dworskich (rodzaj służby zobowiązanej do przewożenia dyspozycji, wychodzących z administracji od klucza do klucza, z klucza do wsi i do odbywania służby 6 razy w roku po tygodniu przy urzędach administracji)⁷¹⁴. Był to początek wsi Krasna. Później folwark ten ginie z kart źródeł. Ośrodkiem klucza pozostaje dwór Pomorze. Jednak koncepcja utworzenia nowego folwarku na terenach nowej kolonizacji utrzymuje się, i pod koniec istnienia Rzeczypospolitej powstaje tam folwark Karolin⁷¹⁵, założony nad jez. Pogorzelec Czarny (wzm. 1796 przez Skąpskiego (emfiteutycznego posesora) przywilej z 1790 r.)⁷¹⁶.

Miastem tego klucza miał być Krasnopol. Nowe miasta królewskie, zakładane w dobrach ekonomicznych, miały odciągnąć chłopów królewskich od obcych rynków. Zgodnie z tym planem na Suwalszczyźnie powstały trzy nowe miasta: Szczebra, Jeleniewo i Krasnopol. Miały one odciągnąć chłopów od dominikańskich Sejn czy kamedulskich Suwałk lub prywatnych Raczek i Bakałarzewa. Miały one dać ekonomii dodatkowy dochód i w przyszłości stać się ośrodkiem produkcji rzemieślniczej i manufakturowej.

Maciej Eysymont tak pisze w 1770 r. w dokumencie dotyczącym założenia Krasnopola o jego powstaniu.

„Z władzy generalnego nad dobrami JKM stołowymi WXL administratora JWJP Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego WXLit. mając zlecenie w puszczy JKM leśnictw perstuńskiego i przełomskiego zgodne lasy do gruntu wyrobienia wedle przysad miastom i wsiom użytecznych z umówioną wolnością ludzi siedlić, więc mocą danej mi władzy upatrzywszy miejsce z obszerności, z dobroci gruntu, z odległości od miasteczek targowych podobne do zafundowania miasteczka w uroczysku Opidemie, wynoszące do włók 85, oprócz zajmiska placów i morgów 300 nad Pawłówką na pastwiska zostawionych, oraz częścią dąbrowy od jeziora Gremzdów leżącej, w ograniczenie miejskie nieinkludowanej, ku wygodzie lasem zostawionej, na dąbrowie przy trakcie z Suwałk oraz z Wygier do Seyn idącym na obranym z konsyderacją miejscu uplantowawszy ulice, oznaczywszy rynek, porznięwszy place, tudzież w grunciech zadeterminowawszy poletki, co jaśniej jest opisane w planie geometrycznej (tj. na planie) pozwoliłem mężom Antoniemu Sobotkowskiemu, Adamowi Kwiatkowskiemu, Krzysztofowi Wysockiemu, Stefanowi Wyszomierskiemu, Szymonowi Węgrommowiczowi (?),⁷¹⁷ Wojciechowi Wysockiemu, Józefowi Borkowskiemu, Jędrzejowi Buczyńskiemu, Wojciechowi Hancowi, Janowi Orbikowi, Maciejowi Niewiadomskiemu, Kazimierzowi Karczewskiemu, Danielowi Korkowskiemu⁷¹⁸, Jędrzejowi Sakowiczowi, Piotrowi Popowiczowi, wdowie Wysokorskiej (?), Janowi Rogowskiemu, Mateuszowi Chmarze, Bartłomiejowi Żurowickiemu, Stefanowi Preczkajle, Janowi Chrapowickiemu, Marcinowi Poźniakowi, Maciejowi Poźniakowi,

⁷¹⁴ S. Kościółkowski, *Ze studiów...*, o.c., str. 68.

⁷¹⁵ Chyba tak nazwany na cześć Karoliny z Radłowskich, żony Ludwika Skąpskiego, ostatniego oberstrażnika (custos nemorum) pomorskiego.

⁷¹⁶ AP-Sejny, ks. chrztów z 1796 r., nr 124. *Dziennik Urz. W. Aug.*, 1834, str. 255.

⁷¹⁷ Tj. Węgrzynowicz.

⁷¹⁸ Dalej w adnotacji do tego dokumentu — Czurkowski.

Michałowi Grzędzińskiemu, Stefanowi Janowiczowi, Janowi Żmoydzinowi, Kasprowi Jeleńskiemu, Józefowi Hołońskiemu, jako i innym szukającym i w późniejszy czas szukać mogącym potrzebnej osiadłości, na tych miejscach krzewić się, budynki dobre porządkiem ulic budować, cegielnie na murowanie kominów mieć, place, grunt według obwodnicy komorniczej wyrabiać, dzieląc obywatelów na dwojaki rodzaj, iżby w jednym znajdować się mieli ci, którzy na placach osiedliwszy się włóczego gruntu używać zechcą, w drugim, którzy kontentując się samymi placami i protekcją zwierzchności ekonomicznej na onych erylłowawszy swoim kosztem budynki z samych handłów lub rzemiosłem bawić się będą. Pierwszego rodzaju ludzie, biorąc przy placach las na grunt włóczy, prędzej mieć mogą dla siebie sposób z gruntu i do żywności i wszelkich erylłowania budynków, z tymi umówiona wolność do lat pięciu. Drugiego rodzaju, że na samych placach budować się swoim kosztem powinni, deklarowana wolność do lat ośmiu z warunkiem iżby wszyscy, którzy się mają szczyścić obywatelstwem, na wyrażonym de super uroczysku Opidemie założonego, miasta Krasnopol nazwanego za szczęśliwego panowania Najjaśniejszego Króla JM Stanisława Augusta, pana naszego najmiłościwszego w zamierzonych wolności leciech budynki mieszkalne, modelem pruskim z szczytami u wierzchu załamanymi, w wielkości według wydanej miary lub też większe (aby tylko nie mniejsze pod strofem i utratą siedliska) oraz zabudowanie wszelkie inne, jakoteż porządne ulic i placów wygodzenie, sadów, chmielników zasadzenie po gospodarsku, niepretendując od skarbu żadnej płaty, wystawić, lasy na grunt i łąki sposobne i zgodne we wszystkich trzech poletkach według swojego ograniczenia wyrobić są zobowiązani. Do zabudowania wyżej opisanych budowisk obywatelom obydwóch rodzajów wszelkie drzewo jest wolne, nie tylko z obrębów własnych, ale (gdyby w onych nie stało) z przyległej puszczy JKM leśnictwa przełomskiego, bez żadnej płaty przeszkody ni od kogo, same tylko dęby, etiam w graniczeniach miejskich znajdujące się zdrowe, zgodne do butów i klepki od wycinania jako i wszelkiego drzewa lubów, tyk bezugajnie za granicę w dobra kollateralne wywożenie, bądź jakowymkolwiek sposobem i pretekstem waruje się pod strofami za dowiedzeniem ordynacją łowiecką opisanymi zakazuje się gminowi całemu pilne postrzeganie i czułość. W pierwiastkowym zakrzewieniu się tego miasteczka uważając potrzebę łąk dla obywatelów, które w całym tym kraju nader są trudne, chociaż w odległym miejscu dodaje się onym cała circumferencia Bieli Mąkinie nazwanej, przy wsi Walne leżącej, od niniejszej daty za opłaceniem corocznie do dworu JKM szczeberskiego podatku postojnego od wozu po gr. pol. 10, jako swojej własności wolni są używać, od spasy bronić i ochraniać bez wszelkiej ni od kogo przeszkody. W zebraniu z wielu stron obywatelów mogą się czasami znaleźć takowi swywolni, którzy wykraczać będą przeciwko prawom boskim oraz ustawom krajowym, dla czego praeveniendō futura dotąd niżli obywatele będą mieli sposobność wystarania się od najjaśniejszych monarchów przy interpozycji generalnej ekonomicznej administracji o przywileje wolności fundowania ratuszów, wprowadzenia miejskich sądów między spór wiodącymi i wykraczającymi przeciwko wszelkiemu prawu, rozsądku oraz utrzymaniu porządku i świętej sprawiedliwości dość czynieniu przy władzy zwierzchności ekonomicznej zostawuje się, po wyjściu zaś

wolności poznawszy swoją sytuację o proporcjonalną z placów i gruntów z tąż zwierzchnością ekonomiczną w czasie dalszym umówią się płace pewne będąc tak teraz jako i na potym wszelkiej powolności, sprawiedliwości i protekcji skarbowej oraz będąc mocni i wolni in virtute takowego dokumentu im samym i ich successorom danego, wszelkiego drzewa do jak najporządniejszych budowisk ograniczenia swojego a w niedostatku za wydaną assygnacją gubernatorską z puszczy ekonomicznej sobie przyległej użyć bez wszelkiej przeszkody, targi zakrzewiać, handle rozpoczynać, prowadzić i wszelkich płatów wynajdywać, oprócz propinacyi, która za opłatą kapszyczyny przy władzy ekonomicznej ma zostawać dla jakowegożkolwiek profitu skarbowi w czasie krótkim okazać się mającego a dla zupełnej wiary i waloru takowy dokument rewersem co do jednego słowa kancelaryi gubernii JKM repartycji szczeberskiej zostawiony chcąc mieć trwałą i nienaruszoną przy wyciśnięciu zwykłej pieczęci, podpisem mojej ręki stwierdzam. Pisan w Turówce dnia 24 Junii 1770 r. (Podpis) Maciej Tadeusz Eysymont, komornik pow. grodzieńskiego, repartycji szczeberskiej gubernator⁷¹⁹.

Ten przydługi tekst dokumentu lepiej od autora przedstawia przebieg początków zakładania nowego miasta i projektów jego rozwoju. Ten dokument jest wyjątkowy, gdyż znane są głównie dokumenty nadania prawa miejskiego, a wyjątkowo znane są dokumenty, mówiące o projekcie założenia miasta, planie jego budowy i sposobach realizacji tej budowy. Dlatego też warto jeszcze zacytować cały załącznik do tego dokumentu, napisany na jego drugiej stronie⁷¹⁹.

„Adnotacyja slobody objętej mieszczan krasnopolskich.

Primo z roku 1770 od dnia 24 Junii na placu rynkowym Antoni Suborniski(?), na placach ul. Rudomińskiej Daniel Czurkowski, Jerzy Sakowicz, Piotr Popowicz, Jan Rogowski, Bartłomiej Makarewicz i Stefan Preczkajło. Na placach ul. Sejneńskiej Michał Grzędziński i Maciej Pożniak.

Secundo z roku 1771 od dnia 24 Junii na placach rynkowych Jan Chrapowicki, Maciej Krotoszyński, Maciej Januszkiewicz. Na placach ul. Rudomińskiej Maciej Pawlukiewicz. Na placach ul. Sejneńskiej Jerzy Kierszewicz, Stefan Rupiński, Józef Dyciewski, Wojciech Dyciewski, Marcin Pożniak. Na placach ul. Wigierskiej Kasper Możejkanis.

Tertio z roku 1772 od dnia 24 Junii na placach rynkowych Symon Wężyłowicz(!), Tomasz Szymański, Wojciech Wysocki, Jan...ski, Krzysztof Wysocki. Na placach ul. Jeglińczańskiej: Marcin Orbik, Wojciech Hanc, Bartłomiej Hanc, Andrzej Buczyński, Wawrzyniec Sokołowski, Jan Cikowski. Na placach ul. Rudomińskiej: Symon Orbik, Tomasz Daniłowicz, Antoni Leymiański⁷²⁰. Na placach ul. Sejneńskiej: Antoni Bochowski.

⁷¹⁹ Teksty tych obu dokumentów oblatował Franciszek Tomkiewicz w księgach grodzkich grodzieńskich 23 X 1782 r. W 1819 r. na prośbę geometry Andrzeja Grzędzińskiego została wydana kopia tego widymatu, którą następnie weszło do akt AGAD, KRSW 4762 a, k. 63—66. Streszczenie u A. Połujanskiego, Wędrowni..., o.c., str. 255—257. Niektóre nazwiska w widymacie są poprzekręcane, trochę różnią się od nazwisk podanych w spisach mieszkańców Krasnopola w inwentarzach guberni szczeberskiej.

⁷²⁰ Tj. Łejmelski.

Quarto z roku 1773 od dnia 24 Junii na placach rynkowych: Jan Krzywicki, Stefan Tomkiewicz, Stefan Nowalski. Na placach ul. Jeglińczańskiej: Jerzy Toczyłowski, Józef Dziekliński, Wojciech Laskowski. Na placach ul. Rudomińskiej: Kazimierz Paszkowski, Maciej Kwadrowski, Paweł Jankowski. Na placach ul. Sejneńskiej: Antoni Walikiewicz, Jan Misiukiewicz, Maciej Gremziański, Krzysztof Jasiński. Na placach ul. Wigierskiej: Michał Chomicz.

Connotatur Antoni Wołkowycki, rachmistrz⁷²¹.

Z tej notatki rachmistrza Wołkowyckiego widzimy, jak stopniowo odbywało się przyjmowanie już wcześniej (przed 1770) wymierzonych placów i osiedlanie się mieszczan. Nazwiska niektórych wskazują na ich pochodzenie z Augustowa (Dyciewski, Orbik, Krzywicki), innych na pochodzenie z drobnej szlachty mazowieckiej i podlaskiej (Toczyłowski, Buczyński, Rogowski, Rupiński, Szymański, Wysocki, Sokołowski, Jankowski). Jak widzimy, przeważają nazwiska polskie, jest jednak jeszcze sporo nazwisk ruskich (Sakowicz, Popowicz, Makarewicz, Pawlukiewicz, Orbik, Daniłowicz itd.), ale ich właściciele są już spolszczeni. Nazwisk litewskich można wyłowić zaledwie parę (Preczkajło, Możejkanis, Kierszewicz, Łejmelski, Nowalski). Nie wszyscy zapewne z tych pierwszych osadników utrzymali się w Krasnopolu. Niektórzy mogli zrezygnować lub zostali wydaleny z miasta. Większość, jak potwierdza spis mieszczan krasnopolskich z 1786 r.⁷²¹, w którym obok wielu nazwisk są prawie wszystkie powyżej przytoczone nazwiska, pozostała. Potwierdzają to również liczne zapisy w sejneńskich księgach metrykalnych, poczynając od 1771 r., kiedy pojawia się w nich po raz pierwszy nazwa Krasnopola. Obok ludności chrześcijańskiej w Krasnopolu zaczęli później osiedlać się Żydzi. W 1786 r. było 6 rodzin, a w 1792 r. już 26 rodzin żydowskich⁷²². Zasiadanie zaplanowanego na duże miasto Krasnopola trwało długo. W 1800 r. liczył on 105 domów, ale miał zaledwie 533 mieszkańców i dlatego też Holsche stwierdza, że jeszcze wielu domów nie zamieszkało⁷²³.

Poza tym dokumentem Eysymonta nie są znane inne dokumenty dotyczące Krasnopola. Nie wiadomo więc, czy otrzymał przywilej nadający mu prawo miejskie. Według powyższego dokumentu mieszczanie sami mieli później wystarać się u króla o prawo miejskie (własny samorząd i sądownictwo). Nic też dziwnego, że w księgach sejneńskich Krasnopol początkowo (w latach 1771—1772) jest zwany wsią (villa). Dopiero pod datą 3 XII 1772 r. po raz pierwszy pojawia się określenie villa que vocatur Nova Civitas⁷²⁴. Odtąd coraz częściej jest nazywany on miastem (de civitate nova seu Krasnopol⁷²⁵, de Nova Civitate⁷²⁶, de civitate Krasnopol⁷²⁷). W inwentarzach ekonomii również jest stale zwany miastem. Także opis pruski z 1800 r. zaliczył

⁷²¹ AGAD, ASK, LVI, 0.10, t. I, k. 219v—222.

⁷²² AGAD, ASK, LVI, P. 21, k. 9.

⁷²³ A. C. v. Holsche, Geographie und Statistik von West-Süd- und Neu-Ostpreussen, Bd. I, Berlin 1800, str. 441.

⁷²⁴ AP-Sejny, ks. chrztów z 1772 r., nr 1290.

⁷²⁵ AP-Sejny, ks. chrztów z 1773 i 1774 r., nr 1369, 1414, 1415.

⁷²⁶ AP-Sejny, ks. chrztów z 1773, nr 1389.

⁷²⁷ AP-Sejny, ks. chrztów z 1774 r., nr 1443.

Krasnopol do miast⁷²⁸. Zewnętrznie charakter miejski Krasnopolowi nadawał duży rynek (Ryc. 24), na którym miały się odbywać duże jarmarki, i siatka ulic. Przeważały w nim jednak ostatecznie zajęcia rolnicze ludności. Ilość rzemieślników była skromna (w 1792: 1 stolarz, 2 cieśli, 1 garbarz, 1 ślusarz, 1 kowal). Kramarz w 1792 r. był tylko jeden⁷²⁹. Krasnopol stał się dużą rolniczą osadą, uposażoną w wielki obszar gruntów. Według dokumentu Eysymonta Krasnopol otrzymał 85 włók ziemi i 300 morgów nad rzeką Pawłówką na pastwiska, część dąbrowy nad jez. Gremzdy i łąki na odległej Bieli Mąkinie (na pld. od jez. Wigry). Według inwentarza z 1786 r. do Krasnopolu należało 67 włók, 13 morgów i 258 prętów⁷³⁰. Według „Słownika Geograficznego” w XIX w. należały 4034 morgi.

W 10 lat po założeniu miasta Stanisław August ufundował w Krasnopolu kościół i parafię. Miała ona objąć leżące dookoła nowe wsie królewskie, których mieszkańcy dotychczas należeli do dominikańskiej parafii w Sejnach. Widzimy więc, że nawet pod względem usług religijnych władze ekonomii chciały oddzielić ludność ekonomiczną od obcych dóbr. Z drugiej strony powstanie tej nowej parafii było dowodem zagęszczania się osadnictwa na terenach dotychczas puszczańskich. Kościołowi na uposażenie nadano 9 włók lasu w uroczysku Żubronajcie w straży bokszańskiej, nazwanym tak od jeziora Żubronajcie, oraz 10 morgów łąk błotnych w uroczysku Szczepki w straży kuriańskiej⁷³¹ (koło dzisiejszej wsi Szczepki). Dnia 21 IV 1781 r. król wystawił odpowiedni przywilej⁷³². Na nadanych włókach pierwszy proboszcz krasnopolski, ks. Bogusław Wróblewski, założył wieś i folwark Żubronajcie⁷³³, leżące w odległości 1 km od siebie.

Pod koniec rządów Tyzenhauza zaczęto przeprowadzać akcję ścisłego ustalenia granic dóbr ekonomii grodzieńskiej i olickiej, znajdujących się wówczas pod jednym zarządem. W 1778 r. zastępujący Tyzenhauza administrator obu ekonomii, Tadeusz Downarowicz, chorąży rzeczycki, starosta domaniewski, oraz instygator tejże ekonomii, Antoni Jerzy Dunin-Borkowski, przy współudziale instygatora W. Ks. Lit. Adama Chmary ogromnym uniwersałem, wyliczającym setki sąsiadów ekonomii, wezwali ich do przedstawienia wszelkich dokumentów, dotyczących ich dóbr i granic, specjalnej komisji w składzie: Stanisław Tyszkiewicz, kasztelan mścisławski, Michał Oginiński, marszałek powiatu brasławskiego, Michał Morzykoni, podkomorzy wilkomirski, Adam Wissegiert, podkomorzy smoleński i Ludwik Orzeszko, podkomorzy piński⁷³⁴.

Również rezultatem tych wszystkich reorganizacji zarządzania gospodarką w ekonomii grodzieńskiej była ogromna mapa ekonomii grodzieńskiej pt. Mappa ogólna(!) ekonomii JKM grodzieńskiej razem z przyległymi leśnictwami... geometrycznie

⁷²⁸ A. C. v. Holsche, *Geographie...*, o.c., t. I, str. 441. Według opracowania historii Krasnopolu w oddanym do druku wydawnictwie „Miasta polskie w okresie 1000-lecia” Krasnopol miał otrzymać przywilej 23 X 1782 r.

⁷²⁹ AGAD, ASK, LVI, P. 21, k. 9.

⁷³⁰ AGAD, ASK, LVI, 0.10, t. I, k. 222.

⁷³¹ A. Polujański, *Wędrowki...*, o.c., str. 112.

⁷³² I. Sprogis, *Indeks...*, o.c., str. 373.

⁷³³ Na mapie Sotzmanna, o.c., folwark ten nosi nazwę — Kigze.

⁷³⁴ AP-Sejny, akta domin. teczka 5, dok. nr 18.



Ryc. 24. Krasnopol, pow. Sejny. Fragment rynku dawnego miasta.

sporządzona w roku 1781⁷³⁵. Powstała ona zapewne z wcześniej opracowanych map kluczów i ekonomii. W zbiorze prof. Falka jest fotokopia „Mappy gubernii JKM szczeperskiej” bez daty. Z porównania obu map wynika, że mapa gub. szczeperskiej jest współczesna. Obie mapy dają pełny stan osadnictwa na tej części pow. sejneńskiego, która należała do ekonomii.

2. Ostatnie lata kolonizacji puszczy za rządów polskich. Po upadku Tyzenhauza i odebraniu mu zarządu dóbr stołowych w W. Ks. Lit. ekonomię grodzieńską i olicką dzierżawił najpierw Franciszek Rzewuski, a po nim wziął je w 12-letnią dzierżawę w 1783 r. bratanek królewski, książę Stanisław Poniatowski, podskarbi wielki lit.⁷³⁶ Administrację w dalszym ciągu prowadził Tadeusz Downarowicz (jeszcze w 1787 r.) z wiceadministratorem Antonim Studzińskim, gorliwie procesujący się z sąsiadami o granice ekonomii⁷³⁷. Po nich ekonomię zarządzał do rozbiorów w imieniu księcia Stanisława Poniatowskiego Marcin Bądani późniejszy minister Królestwa Polskiego.

Ponownie dokonano reorganizacji podziału dóbr stołowych. Między 1781 a 1783 r. gubernię szczeperską przeniesiono z ekonomii grodzieńskiej do olickiej⁷³⁸, w której została do końca Rzeczypospolitej. Puszcze oddzielono ponownie i zmieniono

⁷³⁵ AGAD, Zbiór kartogr. nr 67—1.

⁷³⁶ S. Kościółkowski, *Ze studiów...*, o.c., str. 73—74.

⁷³⁷ AGAD, MK. 410, str. 437.

⁷³⁸ Na „Mappie... ekonomii... z 1781 r.”, o.c., należy jeszcze do ekonomii grodzieńskiej. W inwentarzu z 1783 r. już do ekonomii olickiej (S. Kościółkowski, *Ze studiów...*, o.c., str. 11).

ich podział. Południową część Puszczy Perstuńskiej i Przełomskiej przyłączono do nowego leśnictwa bobrzańskiego, dzielącego się na kwatery perstuńską, nowodworską i sokolską. Część północną obu puszczy przydzielono do leśnictwa olickiego, do którego przydzielono kwatery: szczeberską, przełomską i olicką. Kwatera szczeberska dzieliła się z kolei na strażę: kolnicką, kuriańską, turowską, serwiańską i skazdubską, a kwatera przełomska na strażę: białowiersniańską, bokszańską, suchodolską, poluśką, boczniańską i mułowską⁷³⁹. W każdej straży umieszczono w osobnych gospodarstwach

Strzelcy w strażach pod Sejnami w 1789 r.

Nazwa straży	D y m y			Mieszkańców
	gruntowe	ogrodnicze	chałupnicze	
białowiersniańska	5	—	1	37
bokszańska	3	—	1	25
mułowska	9	2	3	71
serwiańska	7	1	2	52
Razem	24	3	7	185

strzelców. Nazwy niektórych osad strzeleckich są znane (z 1784): Gremzdel, Gremzdówka⁷⁴⁰, Kopiec⁷⁴¹, Orzechowo, Stanowisko, Muły, Wysoki Most⁷⁴². Niektóre z tych osad strażników puszczańskich stały się w przyszłości wsiami. Oberstrażnik, zarządzający kwaterą pomorską, na swą siedzibę otrzymał folwark Pomorze (w 1789 z 4 ludźmi). Przy jego kwaterze do pomocy w strzeżeniu puszczy zostawiono jeszcze niektóre całe stare wsie osockie: Michnowce⁷⁴³ i Boksze, świeżo założone nowe wsie: Pomorze, Pawłówka⁷⁴⁴ i Budwiecie oraz daleko położone wsie: Królowe Budzisko (dziś Przejma Wielka) nad jez. Szelmant i Suchodoły.

Siedzibą oberstrażnika szczeberskiego został dwór Łowczyn w pobliżu Raczek. Do jego kwatery należały wsie Wysokie i odległe Polule. Stojący ponad oberstrażnikami leśniczy olicki⁷⁴⁵ otrzymał na siedzibę dawny folwarczek dożywotników, Kochańszczyznę, również w tym czasie zwaną Folwarkiem Boksze, na zachód od jez. Czarne Sejwy (Boksze) — dziś teren wsi Ustronie Ruskie⁷⁴⁶. Bliżej nie znaną funkcję w tej

⁷³⁹ CHAP-Wilno, nr 4056, k. 92—92v.

⁷⁴⁰ Później były tam dwie osady: Gremzdówka-Żyndy i Gremzdówka-Pieczysko.

⁷⁴¹ Obok leżący drugi Kopiec należał do kamedułów.

⁷⁴² BP AN-Kijów, rkp. I—6011, str. 7—9, 107—114. Niektóre z nich są wcześniej wspomniane (zob. str. 143).

⁷⁴³ Michnowce w XVIII w. często nazywano Sienkiewiczami od głównego rodu osoczników mieszkających w tej wsi. Sami Sienkiewicze siebie tytułowali Imć Panami (tak w księgach metryk w Sejnach). Pierwszy Jan Sienkiewicz w Michnowcach w 1679 r. (K. O. Falk, Źródła, VI, str. 9).

⁷⁴⁴ Wzmiankowana po raz pierwszy w ks. chrztów par. Sejny z 1770 r., nr 1014.

⁷⁴⁵ W 1788—1794 r. leśniczym olickim był pułkownik Wincenty Russyan. Jego syn Franciszek, ur. 1788 r. w Bokszech, był zasłużonym oficerem w wojsku Ks. Warszawskiego (od 1806 r. w 1 pułku ułanów) i kawalerem Legii Honorowej (S. Uruski, Rodzina..., o.c., t. XV, str. 316).

⁷⁴⁶ CHAP-Wilno, nr 4056, k. 92—92v.

Wsie oberstrażnika przełomskiego z Pomorza w 1789 r.⁷⁴⁷

	D y m y		Mieszkańcy
	gruntowe	chałupnicze	
Pomorze	3	—	14
Pawłówka	4	—	20
Michnowce	8	1	39
Królowe Budzisko	2	—	13
Suchodoły	2	—	10
Budwiecie(I)	4	—	26
Boksze	9	2	46
Razem	32	3	168

organizacji pełnił łowczy, który mieszkał w folwarczku Granowo koło Jeglińca⁷⁴⁸. Inwentarze leśnictwa olickiego z tego czasu nie są mi znane⁷⁴⁹. Wyodrębnione z ekonomii leśnictwo olickie ze swymi kwaterami w odróżnieniu od dawnych leśnictw nie tworzyło zwartej całości. Należące do niego lasy i wsie tworzyły szachownicę z terenami należącymi do guberni szczeberskiej.

Gubernia szczeberska dzieliła się w tym czasie na 4 klucze: turowski, suchorzecki (od folwarku Suchorzecz koło Zusna), szczeberski i pomorski. Wsie ekonomiczne na terenie dzisiejszego powiatu sejneńskiego należały do klucza pomorskiego. Zachowane z tych czasów inwentarze klucza pomorskiego z 1786 r.⁷⁵⁰ i z 1792 r.⁷⁵¹ przynoszą bogate informacje o stanie wsi w tym kluczu. Zawierają one bowiem szczegółowe opisy stanu majątkowego wszystkich gospodarzy z wyszczególnieniem imiennym członków rodzin. Sumaryczne ujęcie tych bogatych materiałów, uwzględniające tylko dwa elementy, podaje poniższa tabelka.

Klucz pomorski w 1786 i 1792 r.

Miejscowość	G r u n t y			Ilość gospodarzy	
	wł.	mr.	pr.	1786	1792
m. Krasnopol	67	13	258	92	125
w. Giby	22	11	239	17	37
w. Jegliniec	27	4	166	32	29
w. Budzisko-Moskale	17	9	36	9	10
w. Głuszyn-Moskale	14	11	140	8	10
w. Gremzdy	12	24	154	6	8
w. Żłobin	12	9	139	10	9
w. Serskie Pole	7	17	67	7	6

⁷⁴⁷ CHAP-Wilno, nr 4056, k. 92—92v.

⁷⁴⁸ W 1794 r. był nim Koniuta (AD-Łomża, akta par. Kaletnik).

⁷⁴⁹ Nie znał ich również w 1914 r. S. Kościakowski. Drobne luźne fragmenty inwentarzy leśnictwa bobrzańskiego są w AGAD, ASK.

⁷⁵⁰ AGAD, ASK, LVI, 0.10, t. 1, str. 219—233.

⁷⁵¹ AGAD, ASK, LVI, P. 21.

c. d.

Miejscowość	G r u n t y			Ilość gospodarzy	
	wł.	mr.	pr.	1786	1792
w. Romanowce	7	2	59	3	3
Ruda Kalety	6	25	210	10	11
w. Strzelcowizna	5	6	262	10	11
Smolnica-Morycha	4	3	15	4	5
w. Macharce	3	28	266	4	6
w. Jeziorki Wielkie	3	27	138	8	7
w. Frącki	3	22	115	4	6
Ruda Sernetki	2	26	178	5	8
Głęboki Bród	2	15	21	3	4
w. Tobołowo	2	10	31	4	4
w. Jeziorki Małe	2	8	116	2	2
Wilkokuk	1	8	273	1	1
Rudka-Młynek (Pachuckich)	1	7	244	2	2
Obręb Jegliniszki	—	13	148	1	1
urocz. Kierszewszczyzna	5	12	208	—	—
urocz. Krasne	—	1	3	2	2
Razem (bez Krasnopola)				152	182

Jak widzimy, w skład tego klucza weszły niektóre stare (Giby, Romanowce) i nowe wsie osockie (Gremzdy), dawne rudy (Strzelcowizna, Sernetki, Frącki, Kalety, Rudka Pachuckich), smolarnie (Jeziorki, Tobołowo, Wilkokuk, Morycha-Kodzie). Jedynymi nowymi wsiami były Żłobin, Głęboki Bród, Macharce, Serskie Pole, Jegliniec i osiedlone obręby oraz uroczyska, a także pierwsze wsie filipońskie: G ł u s z y n (Gremzdy Ruskie) i B u d z i s k o (Buda Ruska). W sumie jednak nowych wsi rolniczych było więcej, gdyż — jak już wspomniałem — część dawnych rud i smolarni zamieniono we wsie rolnicze⁷⁵². Równocześnie przybyła nowa ruda, R u d a S e r n e t k i⁷⁵³, założona przez Milewskich. Poza kilkoma wsiami (Jegliniec, Giby, Budzisko, Głuszyn, Gremzdy, Żłobin) i miasteczkiem Krasnopolem większość miejscowości stanowiły nieduże osady puszczańskie. Ilość ich od czasów Tyzenhauza przez dłuższy czas się nie zwiększała. Rozwój osadnictwa odbywał się wewnątrz już istniejących wsi przez zasiedlanie nowych gospodarstw zgodnie z projektem opracowanym dla każdej wsi, który przewidywał ilość gospodarstw w każdej wsi ekonomicznej. Jak widzimy, w ciągu zaledwie kilku lat, między 1786 a 1792 rokiem przybyło w nich 30 gospodarzy, a więc ilość gospodarstw powiększyła się o prawie

⁷⁵² Należy przypomnieć, że dla pełności obrazu osadnictwa puszczańskiego należy uwzględnić wsie i osady leśnictwa, również rozsypane po puszczy i nowych terenach osadniczych. Pełnego ich spisu nie znam. Wyżej na str. 150 podałem tylko wsie i znane mi osady strzelców, ale nie są to wszystkie osady. Np. w księgach sejneńskich od 1769 r. występuje Białogóra (jest też w 1767 r. w spisie, Mapa 67—1), która w inwentarzach pojawia się dopiero w 1789 r. już jako wieś filipońska. Widocznie wcześniej była to jakaś puszczańska buda.

⁷⁵³ Jest na Mapie... ekonomii... z 1781 r., o.c.

20 %. Nowi osadnicy osiedlali się albo na spustoszałych gospodarstwach (np. w Gibach), albo zajmowali jeszcze nie przyjęte włóki przeznaczone na osiedlanie. W niektórych wsiach (Jeziorki Wielkie, Żłobin, Serskie Pole, Jegliniec) nastąpił nieznaczny spadek, gdyż parę gospodarstw opustoszało.

Mieszkańcy wsi ekonomicznych nie stanowili jednolitej warstwy. Chłopi ze wsi Jeziorki Wielkie, Żłobin, Giby, i Gremzdy byli obciążeni pańszczyzną na rzecz dworu. Jak widzimy, nawet dawnych wolnych osoczników obciążono pańszczyzną. Chłopi z innych wsi płacili tylko czynsz. W niektórych wsiach mieszkali tzw. ziemianie, płacący czynsz ziemiański i pełniący pewne wyższe posługi na dworze (przesyłki konne, asysta we dworze w mundurze z bronią na koniu z kulbaką). Ci ziemianie w 1786 r. mieszkali w następujących wsiach: Frącki (3), Gremzdy (2), Strzelcowizna (2), Głęboki Bród (2) i po 1 w Żłobinie, Wilkokuku, Macharcach, Serskim Polu, Jeziorkach Małych, Romanowcach, Rudce Pachuckich i w Tobołowie. Wspomniani poprzednio bośniacy mieszkali w Strzelcowiznie (2), w urocz. Krasnem (2) i we Frąckach (1). Rudnicy mieszkali jeszcze w Strzelcowiznie (6 — tylu ich było również w 1730 r.⁷⁵⁴), Sernetkach (5 Milewskich) i w Kaletach (9, w tym 4 Wydrów). W 2 wsiach mieszkali kątownicy (3 w Jeglińcu, 1 w Kodziach), tj. wolni chłopi, zobowiązani za posiadanie kawałka ziemi do pielienia przez 3 dni w roku ogrodów lub prac przy żniwach oraz w czwartym dniu — do reperacji budynków ekonomicznych⁷⁵⁵. Wolni również byli nowiacy, czyli nowo osiadli chłopi⁷⁵⁶. Każdy z nich otrzymywał od wiceadministratora kartę podającą warunki osiedlenia i czas wolności od ciężarów. Ponadto w kluczu mieszkał jeden miernik (Mikołaj Rowiński), który posiadał uroczysko Jegliniszki alias Bocznal⁷⁵⁷. Swoje małe folwarczki w dalszym ciągu posiadali dożywotnicy. Istniejącą od przeszło stu lat Kierszewszczyznę miał w latach 1775—1786 Wojciech J a n k o w s k i, a Szersznów Las — Karol T r e y k o w s k i. Jakąś dzierżawkę dożywotnią w Głębokim Brodzie trzymał w 1791 r. szlachcic M a ł a c h o w s k i, a uroczysko Pojezierze nad jez. Bocznal jakiś Grzędziński⁷⁵⁸.

Nową kategorię ludności, która pojawiła się na terenie Sejneńszczyzny i Suwałszczyzny, stanowili Filiponi. Byli to Rosjanie należący do sekty filipońskiej, zwani pospolicie Moskalami lub Starowierami. Osadzeni oni byli na czynszu. Pojawili się przed 1780 r. Pierwszych Filiponów osiedlił Adam G i e ł a ż e w s k i, podczaszy sanocki (zm. 18 X 1814), posesor zastawny (później właściciel) klucza Łosewicze z dóbr ks. Massalskich, we wsiach Gausty i Czuwaniszki (późniejsza wieś Puszcza?)⁷⁵⁹. Następnie osadzono ich we wsiach starostwa łódzkiego:

⁷⁵⁴ AGAD, Arch. Kameralne, nr 52.

⁷⁵⁵ S. Kościałkowski, *Ze Studiów...*, o.c., str. 69.

⁷⁵⁶ S. Kościałkowski, *Ze studiów...*, o.c., str. 69. Pospolite w całej Polsce nazwiska Nowak, Nowakowski, oznaczające takich nowo osiedlonych chłopów, tutaj występują w formie: Nowik, Nowicki, Nowosad.

⁷⁵⁷ Wspomniany wyżej, str. 143.

⁷⁵⁸ CHAP-Wilno, nr 3938, k. 801v.; nr 11316, k. 423 v. AGAD, Arch. Kameralne nr 436, nr 41; ASK LVI, 0.10, t. I, k. 226v.

⁷⁵⁹ B. Tykiel, *Kilka uwag...*, o.c., str. 665; BP AN — Kijów, rkp. 1—6011, str. 15—21; CHAP-Wilno, rkp. 1056, k. 70.

w Budzie, Jodeliszkach (później z tej wsi wyemigrowali) i na części wsi Wisztorty⁷⁶⁰. Przed rokiem 1784 przywędrowali na teren kolonizowanej puszczy, gdzie osiedleni zostali we wsiach Głuszyn nad jez. Gremzdy (8 gosp.) i w Porzeczu (Budzisko lub Buda Ruska — 9 gosp.). Jeden (Karpuska) zamieszkał w Jeziorkach Wielkich. Szczególnie dużo Filiponów osiedliło się w części północnej puszczy między dobrami kamedulskimi a dawną Puszczą Merecką. W latach 1784—1787 osiedlono nimi wieś Klonorejsę, a następnie inspektor wsi nowokulturowych (to znaczy specjalny urzędnik do zakładania nowych wsi), Maciej Antoni Eysymont, założył kolejno następujące wsie: Głęboki Rów (1787), Szury (1788), Wodzilki (1788), Łopuchowo (1789), Rasztobol (1789), Zaleszczewo (1789), Wielką, czyli Wysoką Górę (1789), Białą Górę (1789)⁷⁶¹. W latach następnych osiedlili oni jeszcze wsie: Pogorzelec Biały (jest w 1792) i Białą rzeczkę (jest w 1791)⁷⁶². W ten sposób powstały na Suwalszczyźnie rozproszone wyspy ludności wielkoruskiej. W 1795 r. było 100 gospodarzy (475 osób) pochodzenia rosyjskiego. Głównymi ośrodkami filiponów były Pogorzelec i Głęboki Rów z ich domami modlitwy⁷⁶³.

Przy zakładaniu nowych wsi nie ograniczono się wyłącznie do filiponów. Inna sprawa, że nowe wsie, niefiliponkie, które w tym czasie powstały, były początkowo niewielkie — zwano je jeszcze uroczyskami. Założono je również głównie w północnej części puszczy. W 1789 r. osiedliło się w Orlinku na 8 włókach 8 gospodarzy z całymi rodzinami (m. in. Michał Zdancewicz, który przybył z Jeglińca). W latach 1789—1792 zasiedlono Jegłowek (3,5 włoki — 6 gospodarzy: Antoni Borysewicz, Wasil Zaniewski, Franciszek Dąbrowski, Mateusz Świacki, Jakub Uściło, Stanisław Laskowski), a w latach 1790—1791 Bobrowisko (4 wł. — 5 gospodarzy⁷⁶⁴). W 1791 r. w uroczysku Mszary osiedlił się na 1 włóce jeden gospodarz (Józef Gryf). W latach 1791—1792 powstały jeszcze Krucieniszki (3,5 włoki dawnego zaścianka wsi Boksze), w których zamieszkało 4 gospodarzy: Maciej Sakiewicz, Wawrzyniec Świtajewski, Stanisław Poźniak (stary ród osoczników we wsi Michnowce) i Jerzy Adamowicz. W tym samym czasie 2 Popławskich zasiedliło Deksznie (2 wł.)⁷⁶⁵. Do tych czasów, a nawet i lat wcześniejszych należy odnieść początki wsi: Pogorzelec Czarny (dziś Karolin), Ciemny Las, Studziany Las, Małowiste, Kopanica i Ustronie, które są umieszczone na mapie z okresu zaboru pruskiego⁷⁶⁶, a więc powstały przed 1795 r. Może niektórych początkiem były wspomniane wyżej osady strażników i strzelców puszczańskich.

Kolonizacja była jeszcze w toku, pola dopiero karczowano. Dlatego też w 1784 r. tak opisano ten teren: „Cała parafia krasnopolska leży pomiędzy lasami, w której otwartego pola mało co się znajduje”. W lasach tych rosły jeszcze dęby, klony,

jesiony, brzozy, olchy, osiny, lipy, a przede wszystkim sosny i jodły, „zdatne do budowli i splawu”⁷⁶⁷.

Opis ten informuje również o drogach i ich ulepszeniu. Np. droga z Krasnopola do Sejn biegła polem, już wyprostowana i wyplantowana na małe pół mili, dalej kręto na górę, następnie przez wieś Pawłówkę, za którą na rzece Pawłowce był most dobrze zbudowany i grobla. Również droga z Krasnopola do Lipska była wyprostowana i wyplantowana. Biegła przez Kopiec, gdzie mieszka strzelec, a za rowem była karczma kamedulów Kopiec, od których droga „poszła polem otwartym, górzystym, nieco kamienistym”, następnie borem, lasem przez Maćkową Rudę itd.⁷⁶⁸ O innych drogach (np. z Sejn do Grodna, z Sejn do Merecza, z Sejn do Berznik) napisano, że są górzyste, kręte, korzeniste i często błotne⁷⁶⁹. A więc tylko na terenie ekonomii zaczęto drogi plantować i wyprostowywać.

Po upadku Tyzenhauza pojawiły się ponownie tendencje dawania części dóbr ekonomicznych w dożywocie. Rozdawano w dożywocie obręb puszczy w jej północnej części różnym mniejszym dygnitarzom, urzędnikom królewskim, którzy je kolonizowali. W ten sposób przed 1784 r. powstała wieś i folwark Kaletnik, wieś i folwark Dębowo, folwark Piotrowa Dąbrowa z wsiami Piotrową Dąbrową i Wiatrołużą, folwark Jabłonowo. Przed 1791 r. folwarczek Lininek (dziś nie istnieje) — 1 wł. 2 mr. z wsią Linówek nad jez. Linówek założył Zaniewski⁷⁷⁰, a folwarczek Czarną Buchtę pani Jankowska⁷⁷¹. To rozdawnictwo części puszczy dla donatariuszów przyniosło nie tylko powstanie nowych wsi, ale również i nowe folwarki. Oznaczało to powiększenie zasięgu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej i wzrost ilości chłopów pańszczyźnianych.

3. Zakończenie kolonizacji dóbr kamedulskich. Zaraz po objęciu rządów przez Tyzenhauza wysunięto ponownie przeciwko kamedulom zarzut, że przekraczają granice swych dóbr. Sejm konstytucją z 1766 r. aprobował fundację, ale równocześnie wyznaczył komisję, aby jeszcze raz sprawdziła granice⁷⁷² zgodnie z konstytucją z 1764 r.⁷⁷³, że jeszcze nie zbadano dobrze granic wszystkich dóbr ekonomicznych. Komisja ta dekretem z 10 XII 1768 r. uchyliła orzeczenie komisji z 1745 r. w sprawie „uhołu” puszczy nad Wołkuszem i odebrała go kamedulom⁷⁷⁴. Zaczęły się procesy, najazdy milicji ekonomicznej na wsie kamedulskie i kamedulów na ziemie ekonomii⁷⁷⁵, w czasie których ginęli Bogu ducha winni chłopci kame-

⁷⁶⁷ BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 11.

⁷⁶⁸ BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 11.

⁷⁶⁹ BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 61, 113.

⁷⁷⁰ CHAP-Wilno, nr 11316, k. 422; AD-Łomża, akta par. Kaletnik. Wdowa po nim Aniela zmarła w Lininku w 1824 r. (AP-Suwałki, akta par. Kaletnik).

⁷⁷¹ CHAP-Wilno, nr 11316, k. 423v. Również do tej grupy należy Karolin (zob. str. 144).

⁷⁷² Volumina Legum, t. VII, 1860, str. 243, par. *Rozgraniczenie między ekonomią naszą grodzieńską z fundacją Księży Kamedulów wigierskich*. Wzmianka AGAD, MK 410, str. 1649.

⁷⁷³ Volumina Legum, t. VII, 1860, str. 162, par. 162 „Dobra stołu królewskiego”.

⁷⁷⁴ AGAD, MK 410, str. 1650.

⁷⁷⁵ W Zbiorze K. O. Falka (BOKr nr 5592, k. 478) jest raport Michała Listopackiego z 1 XII 1770 r. do Wolskiego, łowczego generalnego puszczy W. Ks. Lit. o takim najeździe kamedulów. Zakonnicy zgromadziwszy 340 podwód, 130 strzelców, 130 pieszych z siekierami i kosami, udali się w nocy 29 XI na łąki przy wsi Gremzdy nad rz. Pawłówką, ostatnio im odebrane i przyłączone przez komisję do skarbu

⁷⁶⁰ BP AN-Kijów, rkp. I, 6011, str. 115—118.

⁷⁶¹ CHAP-Wilno, nr 11307, str. 383—401.

⁷⁶² AP-Sejny, ks. chrztów z r. 1791, nr 139; z r. 1791, nr 169.

⁷⁶³ B. Tykiel, Kilka uwag..., o.c., str. 666.

⁷⁶⁴ W 1794 r. były już dwie wsie: Bobrowisko Stare i Bobrowisko Nowe (AD-Łomża, akta par. Kaletnik).

⁷⁶⁵ CHAP-Wilno, nr 11307, k. 400—401 i nr 11316, k. 419v—423.

⁷⁶⁶ Mapa Sotzmanna, o.c..

dulscy. Procesy toczyły się latami przed sądami w Grodnie, Lidzie i Wołkowysku⁷⁷⁶ i sądem asesorskim w Warszawie⁷⁷⁷, aż im kres położyły rozbiory Polski⁷⁷⁸. Z drugiej strony kamedułów zaczęli trapić Kiewlicze, którzy na podstawie fałszywych dokumentów domagali się zwrotu od kamedułów znacznej części ich dóbr od Szurpił po Wigry (51 wsi). Proces ten ciągnął się jeszcze dłużej, gdyż ich potomkowie sądzili się jeszcze w XIX w. (w latach 1829—1852) z rządem Królestwa Polskiego o te ziemie i ostatecznie przegrali (odrzucono ich dokumenty⁷⁷⁹).

Procesy nie przeszkadzały kamedułom w kontynuowaniu kolonizacji, która teraz skierowała się na wschodnią część dóbr. Do końca XVIII w. powstało jeszcze ok. 11 wsi, w tym po stronie wschodniej: Krusznik, Czerwony Krzyż (jest w 1781), Kopiec (jest w 1773), Rezówka (jest w 1774), Żubrowka Nowa (jest w 1788⁷⁸⁰). Z nieznanых przyczyn folw. Sumowo został zlikwidowany i ponownie osiedlony chłopami. Chłopów, którzy na nim pracowali, zamieniono na czynszowników.

Ilość gospodarzy we wsiach kamedulskich pod Sejnami

Wież	1645 r.	1668 r.	1745 r.	1789 r.	1796 r.	1921 (domów)
Białowierśnię	16	6	8	11	11	18
Daniłowce	17	4	4	14	8	14
Lopuchowo	10	6	9	9	8	10
Sumowo	16	2	4	12	11	18
Zelwa	10	4	13	14	13	31
Razem	69	22	38	60	51	91

Jak widzimy, w ciągu XVIII w. wzrosła znacznie ilość gospodarstw we wsiach kamedulskich, które jeszcze w 1745 r. były słabo zaludnione, a część ich gruntów

królewskiego i zebrawszy z nich siano zawieźli je do Wigier. Strażnik królewski nie mógł od razu za-
wiadomić urzędników królewskich, gdyż osokę stojącą w budkach kameduli trzymali pod aresztem.

⁷⁷⁶ I. Sprogis, Indeks..., o.c., str. 77—78; AGAD, MK 410, str. 1621—1652.

⁷⁷⁷ Jeden z dekretów tego sądu w Warszawie z 5 III 1773 r. w AGAD, MK 410, str. 1621—1652.

⁷⁷⁸ Najostrzejszy przebieg miały procesy i spory za czasów Tyzenhauza i Eysmonta i przeora Bonawentury (I. Sprogis, Indeks..., o.c., str. 77—78; AGAD, MK 410, str. 1615—1651). W tym czasie urzędnicy królewscy zakwestionowali nadanie dla kamedułów, zarzucając ojcom sfałszowanie przywileju Jana Kazimierza z 6 I 1667 r. Rozpoczęła się długotrwała polemika, która wkrótce została wysunięta na forum publiczne. Zaczęły ukazywać się druki w tej sprawie. W zbiorze K. O. Falka są fotokopie niektórych druków, nie znane bibliografii Estreicherów: „Głos ze strony ekonomii JKM grodzieńskiej w sprawie z Kieżą Kamaldulami Eremu Wigierskiego” z 1794 r. (Aneksy Prok. Gen. nr LVI/122, str. 72—73) i „Kontrowersja ze strony administracji dóbr stołowych JKM w akto-
racie wyrażonej przeciwko W. K. Kamaldulom Wigierskim” z 1794 r. (Aneksy Prok. Gen. nr LVI/122, str. 74—78). Kilka innych druków polemicznych podaje Estreicher. Najgłośniejszy był druk anonimowego autora „Cygan cnotliwy”, na który odpowiedział ks. K. Surowiecki w druku „Ksiądz z kropidłem na Cygana”. W zbiorze K. O. Falka są również fotokopie innych dokumentów związanych z tymi sporami i procesami, wśród nich rękopiśmienne polemiki (Aneksy Prok. Gen. nr 192). Również sporo wiadomości do tej sprawy wnosi polemika w B. Czart. rkp. 803, k. 380—384.

⁷⁷⁹ A. Połujński, Wędrówki..., i.c., str. 165—172. Fotokopie fałszyfikatów, różnych akt i nie znanych Estreicherowi druków (inne Estreicher zna) w tej sprawie są w Zbiorze K. O. Falka (Aneksy Prok. Gen. nr 122). Dokumenty Kiewliczów są bardzo kiepskimi i naiwnymi fałszyfikatami. W AGAD, APP 346 są również wiadomości dotyczące sprawy Kiewliczów. Materiały dotyczące tego procesu znajdują się także w księdze hipotecznej Wigry (Archiwum Sądu Pow. w Suwałkach).

⁷⁸⁰ Mapa... ekonomii... z 1781 r., o.c.; AP-Sejny, ks. chrztów z lat 1773, 1774; Wł. Kłap-
kowski, Duszpasterstwo..., o.c., str. 15; AGAD, ASK LIV, nr 8.

była zarośnięta (Daniłowce, Sumowo). Jednak w dalszym ciągu jeszcze nie osiągnięto stanu sprzed najazdu szwedzkiego z 1645 r.

W sumie większość wsi kamedulskich powstała dopiero w XVIII w. Skupiały się one głównie przy starej drodze z Grodna do Prus na zachód od jez. Wigry. W pierwszym okresie przeważały w dobrach wsie puszczańskie, a następnie wraz z zagęszczeniem się osadnictwa rosła ilość folwarków i wsi z chłopami pańszczyźnianymi. Z osad rudniczych w dobrach kamedulskich czynna była tylko jeszcze ruda Gawrychy i ruda Kurzyniec (6 rudników na ogrodach). Maćkowa Ruda, czyli Ruda Płył, została zamieniona w pańszczyźnianą wieś rolniczą. Wybudowano w niej w 1779 r. cegielnię. Stare cegielnie w Krasnym i Kurzyńcu zlikwidowano. Czynne były jeszcze niektóre piece smolne i dziegiarnie. Ponadto kameduli mieli 6 młynów, 1 piec wapienny, browar, słodownię, gorzelnię i hamernię miedzianą. Klasztor miał jeszcze w puszczy klasztornej 404 barcie własne, a ponadto pobierał daninę od ludzi mających barcie w ich puszczy⁷⁸¹. W momencie konfiskaty w 1796 r. kameduli posiadali w swych, mimo znacznego okrojenia w 1715 r., wielkich jeszcze dobrach 11 folwarków, 56 wsi i 1 miasto⁷⁸². Według taryfy podymnego z 1789 r. w dobrach tych były 1352 dymy (w tym 1 dym klasztorny, 3 karczemne, 12 folwarcznych, 1213 dymów gospodarzy gruntowych, 69 ogrodniczych, 54 chałupniczych) i 8452 mieszkańców⁷⁸³, gdy np. dobra dominikanów sejneńskich miały wtedy tylko 151 dymów. Był to najbogatszy klasztor kamedulski w Polsce. W 1775 r. według samego przeora dochód z dóbr wynosił 59383 zł 27 gr, gdy drugi z kolei erem kamedulski Bielany pod Warszawą miał 14259 zł 22 gr⁷⁸⁴. W 1796 r. dochód już wynosił 81 249 zł 9,5 gr⁷⁸⁵.

4. Stan zasiedlenia starostw i innych dzierżaw królewskich w XVIII w. Dopiero z drugiej połowy XVIII w. mamy pełne wykazy wszystkich wsi królewskich w starostwach i dzierżawach. Posiadali je przeważnie wielcy dygnitarze, mający po kilka lub kilkanaście starostw i dzierżaw rozproszonych po całej Rzeczypospolitej. Z ich ramienia zarządzali starostwami przeważnie podstarości⁷⁸⁶, a sami właściciele rezydowali we własnych dobrach, rzadziej w dworach starościńskich (jak np. w Sejwach starościna Strutyńskiego). W 1773—1775 roku zgodnie z konstytucją sejmową zaczęto rozdawać starostwa i dzierżawy dotychczasowym starostom i dzierżawcom w 50-letnią emfiteuzę⁷⁸⁷. Przed 1765 rokiem starostwo sejwejskie, dzierżawy pełelska i poluńska zostały przeniesione z pow. trockiego do pow. grodzieńskiego⁷⁸⁸.

⁷⁸¹ Zbiór K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen. nr 202, k. 2v.

⁷⁸² AGAD, ASK LIV, nr 8.

⁷⁸³ CHAP-Wilno, nr 4056, k. 108—111v.

⁷⁸⁴ L. Zarewicz, Zakon kamedułów..., o.c., str. 72.

⁷⁸⁵ Zbiór K. O. Falka, Aneksy Prok. Gen., nr 202, k. 5v.

⁷⁸⁶ W AP-Sejny, akta domin.,teczka 1, dok. 44 zachowało się pismo Władysława Sokolowskiego, starosty sejwejskiego z 1700 r., który z żoną Anną z Karęgów dziękuje Stanisławowi-Janowi Szczepczekiemu za bardzo porządną gospodarkę w star. sejwejskim, prowadzoną przez niego od 1686 r.

⁷⁸⁷ Volumina Legum, t. VIII, 1860, str. 418—419.

⁷⁸⁸ BP AN-Kijów, rkp. I—6011, str. 39—43. Są już zaliczone do pow. grodzieńskiego w księdze lustracji z 1765 r. (CHAP-Wilno, nr 3809).

W starostwie berżnickim w tym czasie nie powstały nowe wsie, jeśli nie będziemy liczyć osobnych osad karczemnych: Ryngielówki (na trakcie między jez. Berżniki i Ryngis) i Giecharyszek (między Wigranćami i jez. Hgiel). Razem karczem było w starostwie 10 w mieście i we wsiach (przeważnie mieli je Żydzi Mowszewicze). Przed 1789 rokiem odeszła do leśnictwa olickiego wieś Kiecie. W puszczy były ponadto dwie osady smolarzy z 2 piecami, ale nie wiadomo, kiedy one powstały. Starostwo posiadało dużą puszcę (sosnową), ale starano się ją zachować nie tkniętą. Lustratorzy w 1789 r. podkreślali „rządną” gospodarkę ówczesnego starosty Mateusza Żyniewa, który ulepszał stan gospodarczy starostwa. Polecili mu tylko wymierzyć puszcę i plan jej przesłać do Komisji Skarbu⁷⁸⁹. Wzrastało więc jedynie zaludnienie w starych wsiach. Uwidocznia się to do pewnego stopnia w przyroście ilości gospodarzy, zwłaszcza w Berżnikach.

Ilość gospodarzy we wsiach starostwa berżnickiego⁷⁹⁰

Wieś	1560 r.	1679 r.	1736 r.	1765 r.	1789 r.	1921 r. (domów)
Bierżyłowce	36	4	6	6	8	28
Liszkowo	35	—	—	—	—	—
Posejnele	34	5	4	6	7	25
Krejwińce	26	2	4	7	7	28
Wigranće	23	2	2	3	3	10
Półkoty	22	3	3	3	6	20
Bose	21	10	4	6	8	24
Kukle	14	7	3	5	5	21
Pockuny	12	3	5	6	6	14
Olszanka	3	odeszła do prob. berżnickiego				15
Iłgi	nie osiedlona				—	—
Kiecie	—	3	2	3	do leśnictwa	
Razem	226	39	33	45	50	185
m. Berżniki	70	38	18	43	54	66
Razem	296	77	51	88	104	251

W rzeczywistości przyrost ludności był większy, gdyż powstawanie nowych gospodarstw drobniejszych w już zasiedlonych wsiach było hamowane przez starostów. Ludność dwukrotnie została wyniszczona w 1655 i 1710 r. i jej ilość musiała na nowo wzrastać. Jednak — jak widzimy — nawet do 1921 r. nie został osiągnięty stan ilości gospodarstw w starostwie berżnickim w 1560 r. Równocześnie nastąpiła

⁷⁸⁹ CHAP-Wilno, nr 11621, k. 7v. W końcu XVIII w. starostowie berżnicy znaleźli w starych inwentarzach wieś Siemieniszki (późniejsze Świackie) zidentyfikowali ją ze wsią Zaleskie i usiłowali ją odebrać dominikanom sejneńskim (Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 110—111).

⁷⁹⁰ Dane z 1560 r. z Piscowej knigi, o.c., t. I, str. 377—420, z 1679 r. z inwentarza w AP-Sejny, akta domin., z 1736 r.; Zbiór K. O. Falka, BOKr. nr 5583, k. 6—8v.; z 1765 r. z CHAP-Wilno, nr 3809, str. 15—20; z 1789 r. nr 11621, k. 5—6v. i z nr 4056, k. 11v.; z 1921 ze Skorowidza miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, t. V, woj. białostockie, Warszawa 1924, str. 68—71.

stabilizacja osadnicza. Większość rodów utrzymuje się w ciągu XVIII w. w swych wsiach. W dwóch wsiach przez cały wiek mieszkają bez przerwy tylko te same rodziny. W Kuklach: Albowie, Gierwele, Łukaszewicze i w Wigranćach: Łejmele. W innych mieszka po kilka rodzin, o tym samym nazwisku. Niektóre mieszkają we wsiach berżnickich co najmniej od 1679 r. Albowie lub Albiki w Kuklach, Wojtanisy w Posejnelach, Wowaki w Berżyłowcach i 4 rody w Berżnikach (Skupscy, Lutowie, Przeorscy, Zalescy). Jeżeli z 1679 r. zaledwie 4 nazwiska (na 38 rodzin) przetrwały do 1765 r., to od 1736 r. już 18 (na 24 nazwiska w 1736 r. i 35 w 1765 r.). Jest to wyraźnym dowodem stabilizacji również w Berżnikach. Najstarsze rody do dziś mieszkające w Berżnikach od 1679 r.: Przeorscy, Skupscy, Zalescy, a od 1736 r. Łabanowscy, Namiotkowie, Tomkiele, Tujakowscy. Oczywiście, w Berżnikach częściej niż na wsiach, gdzie ilość gospodarstw była ograniczona, osiedlały się nowe rodziny. Skąd one przybywały, nie wiadomo, w każdym razie bardzo mało przechodziło do miasteczka z bliskich wsi królewskich (Namiotkowie z Zelwy, Połuciowie z Wigranćów). Dopiero w XIX w. po uwolnieniu chłopów z poddaństwa zwiększył się napływ miejscowej ludności do Berżnik. W XVIII w. częściej osiedlali się chłopci lub mieszczenie przybyli z daleka. Dotyczy to również i innych dóbr. Spotyka się różne skargi i akta procesowe dotyczące zbiegostwa chłopów z jednych dóbr do drugich⁷⁹¹. W inwentarzach dóbr nieraz przy nazwisku poddanego jest adnotacja „wyszedł”. Procesy te jednak nie były masowe i dotyczą tylko nieznacznego procentu ludności.

Stosunkowo najlepiej wzrastało zaludnienie w Berżnikach, w których zaczęli również osiedlać się Żydzi (w 1765 — 8 rodzin żydowskich, w 1789 — 38 Żydów w miasteczku i 17 po wsiach). Miasteczko już więcej się nie rozwijało, utrzymując swój rolniczy charakter.

Jednak mieszczenie berżnicy nie zrezygnowali ze swych uprawnień miejskich i na nowo podjęli walkę o zrzućenie z siebie różnych ciężarów i ucisku ze strony starosty⁷⁹². W 1725 r. wystąpili przeciwko staroście Michałowi ks. Massalskiemu, późniejszemu hetmanowi w. lit. Sprawa powędrowała do sądu referendarskiego, który wydał dekret odsyłający ją (12 VII 1725) do specjalnej komisji. Komisja ta wydała osobny dekret dnia 6 VIII 1725 r. Niestety, nie znamy treści tych dekretów i nie znamy bliższych szczegółów procesu⁷⁹³. Na nowo spory odżyły za ostatniego starosty berżnickiego, Mateusza hr. Żyniewa, w 1775 r.⁷⁹⁴ Ze strony miasta wystąpili przeciwko staroście Krzysztof Zaleski, Tomasz Przeorski, Jerzy Skupski i Jakub

⁷⁹¹ AP-Sejny, akta domin.,teczka nr 4.

⁷⁹² Michał Józef ks. Massalski, hetman w. lit. występuje jako starosta berżnicki w l. 1725—1744 (Złota Księga Szlachty Polskiej, t. V, str. 184; AGAD, MK. 410, str. 468). W latach 1766—1770 starostą jest Paweł Bulharyn (I. Sprogis, Indeks..., o.c., str. 20), a następnie aż do rozbiorów Mateusz hr. Żyniew (żył jeszcze w 1808 r.) z żoną Wiktorią z ks. Ogińskich, sędzia Trybunału Głównego W. Ks. Lit., poseł na sejm, generałny plenipotent dóbr wiejskich, a następnie ich właściciel (AP-Sejny, akta domin., teczka 3, dok. 31; teczka 5, dok. 32; teczka 4, dok. 92; AGAD, MK 410, str. 456—480; Złota Księga... o.c., t. V, str. 179). Wspomniany w 1770 r. Olędzki, podczaszy różański, był albo tylko parę miesięcy starostą, albo dzierżawcą starostwa (Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 108—109).

⁷⁹³ Wzmianki o nich w AGAD, MK 410, str. 468.

⁷⁹⁴ Volumina Legum, t. VIII, str. 462.



Ryc. 25. Sejny. Portret Róży Strutyńskiej, starościny sejwejskiej w kościele poddominikańskim.

Rotkiewicz; plenipotentem ich był Józef Fergiss, krajczy kowieński. Sprawa toczyła się przez kilkanaście lat. Jak wynika z treści tylko jednego znanego dekretu z 15 I 1787 r.⁷⁹⁵, głównie chodziło o zabranie mieszczanom 10 placów w mieście, karczmy wójtowskiej, młyna miejskiego, jeziora miejskiego (Gielich), puszczy miejskiej⁷⁹⁶ i gruntu Liszkowo oraz o narzucenie na mieszczan podwód i tłok. Dekret ten znosił wszystkie poprzednie postanowienia i ugody mieszczan ze starostami, ponieważ takie

⁷⁹⁵ Tekst w AGAD, MK 410, str. 456—480.

⁷⁹⁶ W XIX w. toczył się spór o granice wspomnianej puszczy między Wiktoria Żyniewową, właścicielką sąsiednich lasów, a mieszczanami berżnickimi. Spór dotyczył kawałka lasu (8 wł., 2 mrg) w trójkącie jez. Biały Kouknar, rz. Kouknarka, droga z Kowalów do Hołnów przy uroczysku Siendziszki i barciach Michała Miszkiela oraz Włosianego Krzyża (plan z 1821 r. w AGAD; Zbiór kartogr. nr 2451/115-23).

ciężary, jak tłoka i podwody, zostały narzucone na miasto po unii z W. Ks. Litewskim, czego zgodnie z przywilejami unii nie można było robić. Dla rozstrzygnięcia sporów o ziemię i place powołano specjalną 7-osobową komisję, która miała wymierzyć grunty, aby zgodnie z przywilejami miejskimi ustalić, czy miasto ma w swym ręku nadaną mu ilość włók, czy nie ma. Niejasna była sprawa gruntów po nie istniejącej wsi Liszkowo, która kiedyś należała do starosty, a której grunty w części miał proboszcz, a w części mieszczanie. Dalszy przebieg sporu i jego rozstrzygnięcie nie są mi znane.

Większość mieszkańców wsi berżnickich stanowili chłopci pańszczyźniani. Obok nich mieszkali tzw. bojarzy, płacący tylko czynsze i odbywający gwałty (12 dni). Ilość ich w latach 1765—1789 nie zmieniała się (16). Sami bojarzy mieszkali we wsi Wigrzańce (wszyscy z rodu Łejmelów), po kilka rodzin w Krejwińcach (3 Lutów), w Posejnelach (Maszewski, Myszewicz, Andrulewicz, Wojtanis), w Bosych (Andrulewicz, Tomkiel, Dąbrowski, Andrukanis) i pojedynczo w Półkotach (1 Luta) i Kuklach (1 Łejmel). Ponadto w Wigrzańcach mieszkał ród młynarzy Pełuciów, a w Berżnikach — Prusińskich. Tę część Berżnik, gdzie stał młyn i zamieszkiwało 6 gospodarzy, nazywano Zarzeczem. W 1765 r. podano ją nawet jako osobną wieś.

Również w tej części starostwa łódzkiego⁷⁹⁷, która jest po polskiej stronie⁷⁹⁸, w XVIII w. nie powstały nowe miejscowości. Wzmiankowane po raz pierwszy w XVIII w. wsie: Sankury (wzm. 1745), Duśnica lub Poduśnica (dziś Dusznica) z folwarkiem (wzm. 1743)⁷⁹⁹ powstały znacznie wcześniej. Z XVIII w. pochodzić może tylko karczma Wesołówka przy drodze z Radziuc do Jodeliszek.

Zapewne także w starostwie sejwejskim dzierzonym przeważnie przez zasłużonych oficerów wojsk królewskich⁸⁰⁰ w XVIII w. poza Budziskiem (czyli

⁷⁹⁷ Starostami łódzkiego byli w XVIII w. kolejno: Kazimierz Walerian Piątkowski, podczaszy grodzieński (wzm. w l. 1733—1745), Michał Sulistrowski, stolnik oszmiański (1747—1752), Józef ks. Massalski, podskarbi lit. (zm. 1765), Jan Józefowicz-Hlebicki (1769 do 1773), Jan Nikodem Łopaciński z żoną Heleną ks. Ogińską (od 1773 do 1795 r.); Słownik geograficzny, t. V, str. 763. Złota Księga..., o.c., t. VI, str. 156; t. V, str. 321; AP-Sejny,teczka 2, dok. nr 28 i 29,teczka nr 5, dok. 5. Lietuvos Valstiečių..., o.c., t. II, str. 128—133.

⁷⁹⁸ Do starostwa łódzkiego w 1784 r. po stronie litewskiej należały wsie: Auksztokalnie, Bawirsze, Buda, Bujniszki, folw. Dumbel, Dziewilizki, Galińce, Uzdzienniki, Wisztorty, Żmujdzka Wieś (BP AN-rkp. I-6011, str. 115—118). Do starostwa należało jez. Hołny. Jezioro Gaładuś należało do dóbr Sereje Radziwiłłów (w XVIII w. własność króla pruskiego).

⁷⁹⁹ AP-Sejny, ks. chrztów 2 nr 1292 z 1743 r.

⁸⁰⁰ Po śmierci Janusza ks. Radziwiłła, hetmana w. lit. (zm. 1655) wdowa po nim Maria z ks. mołdawskich, cedowała starostwo sejwejskie i wizańskie pułkownikowi wojsk królewskich Stanisławowi Lipnickiemu. Równocześnie król Jan Kazimierz przywilejem z 25 II 1660 r. oba starostwa nadał Michałowi Stefanowi Pacowi, woj. trockiemu. Lipnicki, który wcześniej objął oba starostwa, nie dopuścił do nich Paca (J. Wolff, Pacowie, o.c., str. 176) i po procesie utrzymał je. W 1676 r. tenże Lipnicki, marszałek mozyrski, za 40-letnią służbę i ciężkie rany odniesione w bitwie pod Chocimem (w 1673 r.) otrzymuje od sejmu zapis 30 000 fl. na starostwie sejwejskim (A. Boniecki, Herbarz..., o.c., t. XIV, str. 307). Po jego śmierci starostwa otrzymuje zasłużony rycerz Władysław na Sokołowie Sokołowski, podkomorzy inflancki z żoną Anną z Karęgów, który spona sukcesorów Lipnickiego i wydziela ze starostwa wizańskiego dla syna Lipnickiego — Stanisława, dworzanina królewskiego — folw. Żelazkowiznę z grupą wsi (Volumina Legum, t. V, str. 368; A. Boniecki, Herbarz..., o.c., t. IX, str. 252; AP-Sejny, akta domin. tecza nr 1, dok. nr 44). Po jego śmierci król oba starostwa nadał w 1709 r. chorążemu petyhorskiemu Janowi Strutyńskiemu, stolnikowi wiłkomirskiemu. Zaprotestował w 1710 r. przeciwko temu

Budą Zawidugierską) i Trakiszkami, które powstały między 1765 a 1769 r., nie przybyło więcej nowych wsi. Wprawdzie lustracja tegoż starostwa z 1765 r. wykazuje nowe miejscowości w porównaniu z inwentarzem z 1642 r., ale mogły one powstać jeszcze w XVII w. Dotyczy to wsi Buraki i Nowinniki Sejwejskie (wzm. 1747). Występujące po raz pierwszy w XVIII w. Wojtokiemie to są może dawne Białe Sejwy. Również zmieniły swe nazwy Stulgie na Ogórki a Nowy Kompoć na Wołyńce, przyjmując je od nazwisk rodów chłopskich (nowa wieś Buraki również otrzymała nazwę od nazwiska). Wieś Szyłajnie opustoszała i inwentarze starostwa jej nie notują. Grunta wsi Taurusy zostały zamienione na folw. Tauroszyski. Wieś Stary Puńsk stała się osadą ogrodników i nazywano ją czasami Przedmieściem Puńskim. 3 włóki w Widugirach dzierżawiono szlachcie (rodzina Szulborskich). W tym czasie pojawia się nazwa młyna należącego do starostwa, ale położonego na ziemiach leśnictwa sejwejskiego — Bulewiczna (młynarzem był Daniel Hartung). Karczem było 14, czy która tworzyła osobną osadę — nie wiadomo.

Na terenie dobrze już skolonizowanego w XVI w. starostwa nie było przestrzeni nadających się do kolonizacji. Lasu między Trakiszkami, Wołyńcami i Kompociami nie chciano niszczyć. Ze względu na spustoszenie starych wsi (po raz ostatni w 1710—1711) kolonizacja objęła te wsie, które na nowo zasiedlano, dlatego też ilość gospodarzy w starych wsiach rosła, a wraz z tym rosła ilość mieszkańców w starostwie.

Do liczby 1070 mieszkańców należy dodać jeszcze 60 Żydów mieszkających w różnych wsiach oraz nie uwidocznioną w statystyce ilość mieszkańców w folwarkach Sejwy i Tauroszyski. Nowych osadników zwano tutaj slobodnikami. Starostwo utrzymywało swój litewski charakter mimo pewnego napływu ludności polskiej (Mieszkowski, Jankowski, Zajązkowski, Żukowski, Murzyn, Krakowski, Leszczyński, Murawski, Wróblewski, Jabłonowski) i ruskiej (Bartoszkiewicz, Przezwicki, Judycki, Łukaszewicz, Kowalczyk, Oleksa, Moroz, Sienkiewicz), która ulegała tutaj lituanizacji. Pojawili się również wśród ogrodników osadnicy z Prus o niemieckich nazwiskach (Klanga, Pichelmann, Gotfried).

syn zmarłego starosty Adam Sokolowski (AGAD, APP, 25, str. 681, 684, 691). Wynik sporu nie znany. W 1711 r. jako starosta jest wymieniony Jan Strutyński (AP-Sejny, akta domin. teczka 1, dok. 55), a w 1729 r. Józef Sokolowski (tamże, ks. chrztów, z 1729 r., nr 450). Według W. Dworzaczka, Genealogia..., o.c., tablica 180, starostami sejwejsko-wiżańskimi mieli być Kazimierz Dominik ks. Ogiński (zm. 1733), woj. wileński i jego syn Józef ks. Ogiński, woj. trocki (zm. 1736). W 1736 r. występuje jako starosta Antoni Broniec (AP-Sejny, ks. chrztów z 1736 r., nr 812). Następnie starostwo ma Jan Antoni Strutyński (zamordowany w 1764 r.; A. Połujanski, Wędrówki..., o.c., str. 277—278 przytacza różne anegdotki o nim), ożeniony z Różą z hr. Platerów, fundatorką wschodniej części kościoła sejneńskiego i jego pięknej barokowej fasady z wieżami, ozdobionej herbami Paprzyca (Grodzińskiego), Ostoja (Dulskiej), Sas (Strutyńskiego) i Plater. Dzierżyła ona po śmierci męża oba starostwa, a następnie otrzymała je w 50-letnią emfiteuzę (portret jej wisi w kościele sejneńskim). Tutaj w Sejwach rezydowała (Złota Księga..., o.c., t. XIII, str. 40; t. XIV, str. 185, tablica Zyberków; A. Boniecki, Herbarz..., o.c., t. IX, str. 280; Niesiecki, Herbarz..., o.c., t. VIII, str. 540; J. Wolff, Pacowie, o.c., str. 6, 7, 10). Jej córka, znana Jadwiga ze Strutyńskich, 1 v. żona Jana Ciechanowieckiego, 2 v. hr. Mikolaja Manuzzi, lubiana przez króla Stasia, stała się przyczyną zajazdów i zabójstw własnego ojca (zastřelonego przez Ciechanowieckich) i brata męża Ksawerego (zabitego przez Strutyńskich) (A. Boniecki, Herbarz..., o.c., t. XIII, str. 153; Złota Księga, o.c., t. XIII, str. 40). Jest ona bohaterką powieści Marka Sadowskiego, Jadwiżka i jej zalotnicy. Po śmierci Strutyńskiej (zm. 12 IV 1793) starostwa objął jej zięć Franciszek Ksawery ks. Drucki-Lubecki, kasztelan piński, mąż Teresy ze Strutyńskich. Jego synem z innej żony był słynny minister skarbu Król. Pol. Franciszek Ksawery.

Wsie starostwa sejwejskiego w XVIII w.⁸⁰¹

Wieś	Ilość gospodarzy wg lustracji		Ilość gospodarzy wg taryfy dymów 1789 r.			1789	1921 r.
	1765 r.	1789 r.	grunt.	ogr.	chałup.	miesz- kańców	domów
Szlinokiemie, część	16	29	25	3	—	165	54
Widugiery	7	14	12	1	2	104	43
Wojtokiemie	13	17	16	7	2	142	46
Żwikiele	7	9	10	1	—	83	48
Oszkinie, część	9	9	8	—	1	48	37
Kompocie	4	9	9	2	—	71	25
Wołyńce	6	9	9	1	1	78	29
Wilkopędzie	6	5	9	1	—	49	36
Przedmieście Puńsk	—	6	—	7	—	30	9
Rejsztokiemie	6	7	8	1	—	55	29
Dziedziule	3	6	6	—	—	44	15
Ogórki	4	6	6	1	—	50	15
Trakiszki	—	3	4	2	—	41	26
Buraki	2	7	7	—	—	37	10
Nowinniki	6	8	8	—	1	47	22
Osada Budzisko	—	3	3	1	1	26	13
Razem	89	147	140	28	8	1070	457

Ze względu na brak inwentarzy między 1642 a 1765 r. nie można zbadać dokładniej trwałości osadnictwa. Jednak porównując inwentarze z 1642 i 1789 r. możemy zauważyć, że część rodów przetrwała, procentowo nawet więcej niż w starostwie berżnickim czy leśnictwie przelomskim.

Niektóre rody nawet mieszkaly w tych samych wsiach, jak Grygucie w Szlinokiemiach i Wołyńce w Wołyńcach. Ilość ich jest być może większa, gdyż wieś Białe Sejwy jest zapewne identyczna z Wojtokiemi. Jak widzimy z tego zestawienia, szczególnie rozrodził się ród Wołyńców. Z rodów nowszych najbardziej rozrodzeni byli: Niewulisy (Nowinniki i Dziedziule po 3 rodziny, Widugiery 2, Żwikiele i Rejsztokiemie po 1), Oleksowie (Żwikiele — 4, Kompocie — 1, Szlinokiemie — 1), Murzynowie (Kompocie — 4, Ogórki — 1, Wojtokiemie — 1), Krakowscy (Rejsztokiemie — 2, Ogórki, Wilkopędzie i Wojtokiemie po 1), Jankowscy (Oszkinie i Wojtokiemie po 2, Nowinniki — 1). Te 5 rodów obejmowało w 1789 r. 33 rodziny, a więc 1/4 wszystkich rodzin.

Większość mieszkańców stanowili chłopci pańszczyźniani i trochę czynszowych. Bojarów było zaledwie 2, gdzieś nad Kirsna.

Dopiero z końca XVIII w. mamy źródła dotyczące dawnego leśnictwa sejwejskiego. Leśnictwo to, kolonizowane w ciągu XVII i XVIII w. zostało podzielone na mniejsze dzierżawy, ale zasadniczy zrąb pozostał w rękach starostów kadaryskich i maćkowskich. Ponieważ równocześnie występuje tytuł leśniczego

⁸⁰¹ Dane z CHAP-Wilno, nr 4056, k. 114; nr 3809, nr 11621 i Skorowidza miejscowości z 1921 r., o.c.

Nazwisko	N a z w a w s i	
	1642 r.	1789 r.
Durtanis	Rejsztokiemie	Szlinokiemie
Budziejko	Białe Sejwy	Wojtokiemie
Giba	Widugiery	Oszkinie
	Wołyńce	Ogórki
	Przystawańce	
Gryguć	Szlinokiemie	Szlinokiemie
	Wołyńce	Buraki
Januszko	Białe Sejwy	Szlinokiemie
	Wigrany	Rejsztokiemie
Kliczko	Wigrany	Wojtokiemie
Jurkunas	Przystawańce	Dzidziule
	Widugiery	
Milonis	Białe Sejwy	Wojtokiemie
	Widugiery	Przystawańce
Milanc	Szlinokiemie	Widugiery
Ogórkis	Ogórki	Szlinokiemie
Puniszkis	Wołyńce	Żwikiele
Wołyniec	Wołyńce	Wołyńce (5 gosp.)
		Kompocie (1)
		Oszkinie (2)
		Trakiszkis (1)
		Żwikiele (1)
		Wojtokiemie (1)

sejwejsko-łozdziejsko-mereckiego, więc widocznie pozostała jakaś dzierżawa o nazwie leśnictwa, którą czasami posiadał starosta kadaryski i maćkowski (kumulacja starostw i dzierżaw w ręku jednej osoby)⁸⁰². Z wsi należących w 1784 r.

⁸⁰² W 1679 r. Silniccy cedują leśnictwo mereckie, łozdziejskie i puńskie Hieronimowi Lackiemu, podkomorzemu żmudzkiemu (zm. 1703) i jego żonie Brygidzie z Silnickich (A. B o n i e c k i, Herbarz..., o.c., t. XIII, str. 318). W 1690 r. Jan III pozwala Felicjanowi Kuczborskiemu cedować dobra Kadaryszki w woj. trockim Stanisławowi Eydziatowiczowi i jego żonie Joannie z Moskiewiczów z nabytym prawem wstępu do puszczy leśnictwa mereckiego, sejwejskiego i łozdziejskiego (AGAD, MK 410, str. 638—639). Około 1700 r. król pozwala Kuczborskiemu cedować dzierżawę maćkowską Lipnickiemu (AGAD, APP 25, str. 646). W latach 1700—1703 leśnictwo puńskie ma Andrzej Kazimierz Kirschenstein-Kryszpin, woj. witebski (zm. 1704) z żoną Rachelą z Brzostowskich (B. Czart. rkp. 1775, str. 1849; I. S p r o g i s, Indeks..., o.c., str. 313; AP-Puńsk, dokument z 1701 r.). W 1704 r. August II daje dzierżawę Kadaryszki i Maćkowo bez leśnictwa łozdziejskiego po śmierci Kryszpina Michałowi ks. Wiśniowieckiemu, hetmanowi wiel. lit. (AGAD, MK 410, str. 639—641). Później jako starosta kadaryski, maćkowski i leśniczy puński występuje bratanek star. sejwejskiego Kazimierza ks. Ogińskiego, Michał ks. Ogiński (zm. po 1720), którego żona, Konstancja z Chomińskich, jeszcze używała tych tytułów w 1735 r., a jej drugi mąż Antoni Massalski, skarbnik trocki, tego roku zwał się starostą maćkowskim (AP-Sejny, akta domin. teczka 2, dok. nr 29; AGAD, MK 410, str. 2079—82). W latach 1746—1765 jako tenentariusz maćkowski (dzierżawca) występuje Jan Dyrmont-Siwicki (AP-Sejny, chrzty z 1746 r., nr 1555 i z 1759 r., nr 788 oraz CHAP-Wilno nr 3732, str. 89v.). W latach 1765—1775 starostą kadaryskim był pochodzący z innej linii rodu, Ignacy ks. Ogiński, kasztelan wileński (zm. 1775). W 1775 r. posesorem puszczy leśnictwa puńskiego jest jego żona Helena z ks. Ogińskich (CHAP-Wilno, nr 3917). W 1776 r. za jej cesją król Stanisław August dał starostwo kadaryskie i maćkowskie z różnymi drobnymi okolicznymi dzierżawami jej synowi Andrzejowi ks. Ogińskiemu, referendarzowi W. Ks. Lit., marszałkowi konfederacji

do dużego starostwa kadarysko-maćkowskiego obecnie znajdują się w granicach pow. sejneńskiego następujące wsie: Bereźniki, Buraki (inna część należała do star. sejwejskiego), Bujwiszki (część do prob. puńskiego), Giłujsze, Krejwiany, Olksniany Stare, Oszkinie (część do star. sejw.), Szlinokiemie (część do star. sejw.) oraz wsie Trompole, Trompoliszki i Wojciuliszki⁸⁰³. Niektóre z tych wsi (Buraki, Giłujsze, Olksniany Stare) przecięła po I wojnie światowej granica państwowa, a Bereźniki z tegoż powodu rozebrano. Do starostwa tego należały liczne (ponad 60) wsie w kierunku na Kalwarię, Wiżajny i Smolniki. Ośrodkiem handlowym było m. Puńsk. Wielkości jego nie znamy, wiadomo tylko, że w 1700 r. była w nim szkoła i szpital⁸⁰⁴. Również nie znamy wielkości wsi. Rezydencje starosty były w Kadaryszkach pod Wiżajnami i w Maćkowie pod Kalwarią.

Małeńka dzierżawa Pelele, jak wiemy, została wydzielona w XVII w. ze starostwa sejwejskiego⁸⁰⁵. Obejmowała ona folwark Pelele i wieś tejże nazwy. W 1789 r. liczyła 1 dym folwarczny, 7 chłopskich i 1 karczmę. Mieszkało w niej 51 osób⁸⁰⁶. Według danych z XIX w. folwark obejmował 286 morgów, a wieś 537 mrg., a więc razem miała 823 morgi⁸⁰⁷.

Większa od niej była dzierżawa P o l u ŋ c e⁸⁰⁸, obejmująca folw. Poluńce (dziś PGR) i dwie wsie: Poluńce Wielkie i Przystawańce. W XIX w. folwark miał 306 morgów, wieś Poluńce 1319 mrg., a Przystawańce 667 mrg, razem więc 2292 mrg. W 1789 r. liczyła 1 dym folwarczny, 37 chłopskich gruntowych, 3 ogrodnicze i 253 mieszkańców

generalnej W. Ks. Lit., posłowi do Wiednia, i jego żonie Pauli z Szembeków (AGAD, MK 410, str. 642—646; I. S p r o g i s, Indeks..., o.c., str. 313; CHAP-Wilno nr 3942). Ten Ogiński (zm. w 1787 r. jako woj. trocki) w 1777 r. nazywa siebie starostą maćkowskim, puńskim i kadaryskim, a jego żona w 1792 r. leśniczyną puńską, starościnią maćkowską i kalinowską (AP-Puńsk, różne dokumenty). Według Volumina Legum, t. VIII, str. 419 otrzymali oni w emfiteuzę starostwo kadaryskie i leśnictwo maćkowskie. Jak z tego przeglądu widać, posługiwano się różnymi terminami na określenie tych starostw i nie zawsze wiadomo, czy oznaczają one jedno starostwo, czy różne i czy są one w jednym ręku, czy tworzą osobne starostwa.

⁸⁰³ BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 39—43.

⁸⁰⁴ B. Czart. rkp. 1775, str. 1851.

⁸⁰⁵ Dostał ją od króla Jana III Jan Bortkiewicz-Szyłański, piwniczny W. Ks. Lit. (zm. po 1739) z żoną Joanną z ks. Pużarów (B. Czart. rkp. 1775, str. 1845, B. Uniw.-Wilno, rkp. A. 374; J. W o l f f, Senatorzy, o.c., str. 288). Później jako starosta pefelski jest wzmiankowany Michał Wierzbicki w 1766 r. (AP-Sejny, ks. chrztów z 1766 r., nr 595), Józef Jelski, chorąży grodzieński w 1775 r. (CHAP-Wilno, nr 3938, str. 802) ożeniony z Katarzyną Lindemann. Następnie Ignacy Ihnatowicz, chorąży grodzieński, którego żona Barbara Lindemann jeszcze po jego śmierci trzymała Pelele (BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 39—43; CHAP-Wilno, nr 4056, k. 114).

⁸⁰⁶ CHAP-Wilno, nr 4056, k. 114.

⁸⁰⁷ Słownik geograficzny, o.c., t. IV, str. 639—640.

⁸⁰⁸ Dzierżawców jej od pol. XVII do pocz. XVIII w. nie znamy. W 1718 r. Stanisław z Lipnik Lipnicki, stolnik mozyrski, posiadający ją za zasługi w wojsku w W. Ks. Lit., ceduje dzierżawę swemu synowi Antoniemu Lipnickiemu (kopia konfirmacji król. z 1718 r. w AGAD, MK 410, str. 1152). Później posiadał ją Dominik Michniewicz, strażnik kowieński, z żoną Marianną z Piątkowskich, następnie jego syn Michał Michniewicz z żoną Barbarą z Lindemannów (CHAP-Wilno, nr 3984). W 1766 r. król wydał konsens na cesję dzierżawy Janowi Józefowi Michniewiczowi, porucz. gwardii pieszej koronnej (AGAD, Arch. kameralne, nr. 1503). W 1775 r. Jan Michniewicz, major woj. król. otrzymał ją w emfiteuzę (Volumina Legum, t. VIII, str. 418; S. U r u s k i, Rodzina..., o.c., t. X, str. 373). W 1789 r. jako jej posiadacz jest wymieniony Józef Michniewicz (CHAP-Wilno, nr 4056, k. 114), a w 1791 r. wziął ją w emfiteuzę Tomasz Michniewicz (zm. 3 XII 1815) — Inwentarz podania w AGAD, ASK LVI, P-20).

(w tym 8 Żydów). Na granicy dóbr leżały jeziora Kalniniś, Okoć i Bulleli(!), raczej Balunie (oba ostatnie jeziora należały do dóbr Hołny). Folwark Poluńce, założony jeszcze w XVII w. na gruntach Świadkowszczyzna, według inwentarza z 1791 r. obejmował drewniany dwór kryty gontem o 5 pokojach, spichlerz, budynek folwarczny, gumno, starą piekarnię i warzywnię. Browar i obora leżały w zgłiszczach. We wsi Poluńce była karczma i mieszkało 25 gospodarzy (w tym 4 Kaskielów, 2 Stankiewiczów, 2 Marcinkiewiczów, 2 Krycanów i 2 Czernialisów). Mieli oni przeciętnie po 3 konie, 2 krowy, 4 woły, 10 owiec, 4 świnie. Niektórzy mieli kozy (jeden aż 8 sztuk). We wsi Przystawańce było 12 gospodarzy (z wyjątkiem 2 wszyscy o nazwiskach polskich: Kalinowski, Gumiński, Rudkowski, Jasiński, Staszewski itd.). Jeden z nich Szymon Mielonis spalił się i wyszedł ze wsi. Wszyscy odbywali pańszczyznę po 3 dni w tygodniu od 8 rano do zachodu słońca oraz byli pędzeni do 12 gwałtów⁸⁰⁹.

Z różnych drobnych dzierżaw, które powstały z leśnictwa sejwejskiego, większość leży na terenie pow. suwalskiego (Żyrwiny, Zaboryszki itd.) lub na Litwie (trzy dzierżawy Zegaryszki itd.). Na teren powiatu sejneńskiego wchodziła mała dzierżawka K n i p o w o (dziś część wsi Buraki), którą August III nadał Barbarze z Lindemanów, żonie 1 v. Michała Michniewiczza, dzierż. poluńskiego, 2 v. Ignacego Ihnatowicza, wojskiego grodzieńskiego, dzierż. pełelskiego. Powstała ona w ten sposób, że Michniewiczowa założyła folwarczek na miejscu zbiegłego chłopca⁸¹⁰. Jedną z dzierżaw, Zegaryszki⁸¹¹ obejmowała część Zegaryszek na Litwie oraz po stronie polskiej Trompole i Wojciuliszki⁸¹². Później wróciła wraz z innymi niektórymi dzierżawami do starostwa kadarysko-mańkowskiego.

Starostwa i dzierżawy, które powstały na terenie Puszczy Mereckiej, jak widzimy, nie tworzyły zwartych całości. Zachodziły wzajemnie na siebie, obejmując całe lub części wsi na terenie sąsiedniej dzierżawy. Powstała więc tutaj swego rodzaju szachownica. Np. Bujwizki (dziś część wsi Buraki) należały częściami do starostwa sejwejskiego, mańkowskiego i plebana puńskiego (ziemie organisty), Oszkinie i Szlinokiemie należały do star. sejwejskiego i star. mańkowskiego⁸¹³. Młyn Bulewizna star. sejwejskiego leżał na terenie star. mańkowskiego. Różne dzierżawy tworzyły wyspy na terenie star. sejwejskiego i star. mańkowskiego, otoczone wsiami tych starostw. To samo dotyczy dóbr plebana puńskiego.

5. Stan zasiedlenia dóbr sejneńskich dominikanów. W ciągu XVIII w. dominikanie już nie powiększyli swych dóbr. Wprost przeciwnie zagrożeni byli utratą ich części, do której zgłaszali pretensje starostowie berzniccy. Twierdzili oni, że występujące w starych inwentarzach starostwa Siemieniszki to

⁸⁰⁹ AGAD, ASK LVI, P. 20; Słownik geograficzny, o.c., t. VI, str. 639—640.

⁸¹⁰ CHAP-Wilno, nr 3984.

⁸¹¹ Do 1710 r. posiadał ją Piotr Massalski, łowczy woj. trockiego, w latach 1710—1754 Jan Kazimierz Żaba, pułkownik husarski, star. kosański, kilkakrotny regimentarz wojsk litewskich, poseł na sejmy i deputat na trybunały Wiel. Ks. Lit., woj. miński, od 1715 r. posesor sąsiedniej Sangrudy (zm. 1754) z żoną Barbarą Ludwiką z Dzieduszyckich, a następnie jego syn Hieronim Żaba, star. kosański i sangrudzki z żoną Heleną z Chomińskich (jeszcze w 1765). Złota Księga, o.c., t. IV, str. 422—432.

⁸¹² AGAD, MK 410, str. 2075—2076; APP 25, str. 209; CHAP-Wilno, nr 3732, k. 87.

⁸¹³ BP AN-Kijów, I-6011, str. 39—43.

wieś Zaleskie i chcieli ją zająć. Dominikanie zaś przypuszczali, że są to Zaruby⁸¹⁴, gdy w rzeczywistości były to Świackie. Również uważali za swoją własność teren dzisiejszej Budziewizny. W 1777 r. dzierżawca starostwa Heybowicz najechał na uroczysko Bujwidowszczyznę i zabrał 4 wozy żyta⁸¹⁵. Starostowie zabraniali dominikanom wstępu do jezior Gremzdy i Podberżniki, które nie wiadomo w jaki sposób, znalazły się w rękach dominikanów. W 1770 r. pobito krwawo dominikanów i ludzi klasztornych nad tym jeziorem⁸¹⁶. Również administracja ekonomii grodzieńskiej chciała odebrać dominikanom łąki nad rz. Pawłówką i części lasu Lasanka⁸¹⁷, ale akta sporu o te dwa fragmenty dóbr nie są mi znane.

Dobra dominikańskie tak jak i inne kościelne cierpiały na skutek przechodów i stacji wojsk. Np. 28 X 1774 r. kozacy pod dowództwem kwatermistrza Baszkatowa i Siemiona Izotowa ograbili wieś Zaleskie⁸¹⁸. Odbijało się to na stanie gospodarczym i demograficznym dóbr. Ludność z takich dóbr zbiegała i niechętnie w nich się osiedlała.

Dominikanie jeszcze dysponowali znaczną przestrzenią leśną, którą mogli przeznaczyć pod nowe wsie. W lesie Lasanka powstawały jedynie okresowe osady zwane Budami lub Lasankami⁸¹⁹, a także Pustyniami⁸²⁰. Lokalizacja większości tych osad leśnych nie jest możliwa. Wiadomo tylko, że mieszkali w nich rodziny: Ulewiczów, Sikorskich, Bobrowskich, Sobolewskich, Jasińskich i Ardziejewskich. Stopniowo z tych bud wyłoniły się stałe osady. Pierwszą jest Lasanka-Orzechówka, w której mieszkali w 1792 r. Jakub Ardziejewski, Piotr Ryszkiewicz i Jan Albowicz, a w latach następnych Antoni Szymański, Wojciech Zarzecki i Kasper Dylewski⁸²¹. W 1796 r. zwano ją już kolonią⁸²². Idąc w ślady ekonomii dominikanie w swym lesie Lasanka założyli ponadto trzy osady strzelców pilnujących lasu. Jeden zamieszkał w Lasance-Orzechówce lub Orzechowie⁸²³, drugi w osadzie Lasanka-Smolanydąb⁸²⁴, a trzeci w osadzie Lasanka-Danilewo⁸²⁵. Wszystkie te trzy Lasanki miały razem 3 wł. 13 mrg. i 277 pr. ziemi⁸²⁶. Również w lesie Borek założono taką osadę strzelecką zwaną Borek (jest w 1796)⁸²⁷. W 1811 r. pojawia się osada Lasanka-Morgi-Bobrowsz-

⁸¹⁴ AP-Sejny, akta domin., teczka 1, dok. 2 i 65.

⁸¹⁵ AP-Sejny, akta domin., teczka 5, dok. 14.

⁸¹⁶ AP-Sejny, akta domin., teczka 3, dok. nr 22, 23, 26, 31. Szerzej te zatargi opisuje Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 108—111.

⁸¹⁷ Są one zaznaczone jako sporne na mapie gub. szczeperskiej (Zbiór K. O. Falka). Granice w lesie Lasanka widocznie nie były zbyt wyraźne, jeżeli również dochodziło do sporów o omyłkowe przejścia granicy. Np. w 1770 r. łowczy Jan Wolski oskarżał dominikanów o pobicie strzelca królewskiego Franciszka Sobolewskiego i uwięzienie osoczników z Głb Antoniego (czy Ambrożego) Maciukiewicza i Wawrzyńca Jakubowicza, którzy omyłkowo przeszli przez granicę (Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 111—112).

⁸¹⁸ AP-Sejny, akta domin., teczka 1, dok. 60.

⁸¹⁹ AP-Sejny, ks. chrztów wymieniają różne Budy i Lasanki (od 1764), bez bliższej ich lokalizacji.

⁸²⁰ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 113.

⁸²¹ AP-Sejny, ks. chrztów z różnych lat z drugiej poł. XVIII w.

⁸²² Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 132.

⁸²³ W 1830 r. ma ją strzelec Józef Szymański.

⁸²⁴ W 1830 r. strzelec Jacek Rynkiewicz.

⁸²⁵ W 1830 r. strzelec Andrzej Hordziejewski.

⁸²⁶ AGAD, Zbiór Kartogr., mapa nr 3186.

⁸²⁷ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 122.

czynna, której załącznikiem na pewno była buda Michała Bobrowskiego, występującego w 1771 r.⁸²⁸ W pobliżu rz. Sejny założono nową wieś *Posejankę* (wzm. 1790)⁸²⁹ na 6 wł. 15 mrg 183 pr. Obok niej osiedlono również strażnika leśnego⁸³⁰. W rezultacie przestrzeń lasu zmniejszyła się do 12 wł. 18 mrg i 193 pr. miary litewskiej (nowopolskiej 16 wł. 1 mrg 213 pr.)⁸³¹. Według informacji na mapie z 1830 r. dominikanie mieli założyć na 6 wł. 15 mrg 52 pr. wieś Marynowo, w której osiedlili filiponów i osadników z Mazur, zwanych Prusakami. Chyba to nie jest zgodne z rzeczywistością gdyż brak tej wsi w spisie z 1795 r. i na mapie Sotzmanna⁸³². Pojawia się ona dopiero z 1799 r., a więc już po konfiskacie dóbr⁸³³. Założyli więc ją dopiero Prusacy. W 1794 r. dominikanie dali warendę żydom Szlomie Mowszowiczowi z Kalwarii i Mendlowi Zusmanowiczowi z Suchejwoli chatkę budnicką w Budzie Orzechówce Lasance z gumieniem, 1 morgą gruntu i 1 morgą sianożęci (które mają sobie sami wyrobić) na szynk z obowiązkiem wybudowania po roku karczmy⁸³⁴. Czasów dominikańskich sięga leżąca na północ od Sejny na granicy dóbr (na trakcie z Sejny do Kalwarii) dawniejsza osada karczemna *Zielonka* (wzm. 1784)⁸³⁵.

Dominikanie ściągali osadników z obcych dóbr, co prowadziło do różnych targów i procesów⁸³⁶. Z drugiej strony niektórzy chłopci zbiegali z dóbr dominikańskich⁸³⁷. Dominikanie także kupowali chłopów, np. w 1733 r. kupili Andrzeja Nowika syna Jurka od plebana simneńskiego, pochodzącego aż z pow. oszmiańskiego⁸³⁸. Mamy tu przykład dalekich wędrówek rodzin chłopskich. Przy sposobności sprzedaży podano jego inwentarz⁸³⁹.

Główny nacisk kładli dominikanie na rozwój samych Sejny, dla których wystarali się w 1787 r. o nowy przywilej. Osiedlając w mieście rzemieślników i handlarzy⁸⁴⁰, głównie pochodzenia żydowskiego⁸⁴¹, chcieli ze swego miasta stworzyć żywy ośrodek

rzemieśniczo-handlowy. Z tego czasu pochodzi część pierwszych murowanych budynków miejskich⁸⁴². Jednak główną podstawą rozwoju gospodarczego miasta były licznie odwiedzane odpusty. Kościół też przez budowę w 1760 r. nowej pięknej fasady zwrócił się przodem do miasta. Więksi kupcy z większą ilością towarów, zwłaszcza obcego pochodzenia, widocznie tutaj nie przybywali, jeżeli dominikanie głównie zaopatrywali się w liczne towary aż w Królewcu⁸⁴³.

Stan dóbr sejneńskich w końcu XVIII w.⁸⁴⁴

	Ilość dymów		Gospodarzy w 1796 r.		1921 r. dymów
	1690 r.	1789 r.	pańszczyżn.	bojarów	
Babańce	5	9	7	14	18
Posejanka	—	1	.	.	18
Posejny	8	10	10	—	28
Radziuski	5	11	8	4	24
Skustele	} 1	3	3	—	9
Stabieńszczyzna		5	—	2	23
Zaleskie	3	8	8	—	17
Degucie	.	8	7	2	11
m. Sejny	10	90	22	—	349
Borek	—	1	.	.	1
Orzechówka	—	2	.	.	2
Razem	32	148	65	22	500
(bez mieszczan)					

Przyrost dymów dzięki rozwojowi Sejny był znaczny, bez Sejny dużo mniejszy (w 1789 r. — 58 dymów wiejskich). Również zaludnienie w dobrach sejneńskich wzrastało głównie w Sejnach⁸⁴⁵. Duży procent ludności miejskiej, procentowo coraz większy, stanowili Żydzi (1789 — 72, 1796 — 222), zajmujący się handlem i rzemiosłem. Ulic w Sejnach w tym czasie było 8: Łozdziejska, Grodzieńska, Węgierska⁸⁴⁶, Kalwaryjska, Horodnicka, Rynkowa, Szlachtańska, Zarzecza⁸⁴⁷.

Wieś sejneńską zamieszkiwali głównie chłopci pańszczyżniani, ale było również sporo bojarów. Dużo chłopów pańszczyżnianych mieszkało w samych Sejnach. Na czele chłopów w każdej wsi stał dziesiętnik⁸⁴⁸. Chłopci odbywali pańszczyznę

⁸⁴² O rozwoju Sejny patrz Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 114 i artykuł prof. S. Hersta, w niniejszej publikacji.

⁸⁴³ W AP-Sejny, teczka 5, dokumenty nr 16 i 34 są to spisy towarów kupionych w 1783 i 1802 r. w Królewcu.

⁸⁴⁴ AP-Sejny, akta domin., teczka 1, dok. 42 (1690); CHAP-Wilno, nr 4056, k. 106v. (1789); Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 115 (1796) i skorowidz miejscowości z 1921 r.

⁸⁴⁵ W 1789 r. 457 mieszk. (CHAP-Wilno, nr 4056, k. 106v.), a w 1796 r. (Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 115).

⁸⁴⁶ To chyba niegdyś ulica Wingierska, bo prowadziła do Wigier (dawnych Wingier).

⁸⁴⁷ Nazwy ulic zebrane z ksiąg metrykalnych sejneńskich z końca XVIII w.

⁸⁴⁸ W 1799 r. dziesiętnikami byli: Zaleskie — Michał Grzybowski, Posejny — Michał Sartaluk, Degucie — Michał Kiszkiel, Radziuski — Józef Łabanowski, Skustele — Maciej Rynkiewicz, Stabieńszczyzna — Maciej Rydzewski, Marynowo — Jakub Neymann, AP-Sejny, teczka C, dok. 26.

⁸²⁸ AP-Sejny, ks. chrztów, z 1771, nr 1102.

⁸²⁹ AP-Sejny, ks. chrztów z 1790, nr 12.

⁸³⁰ W 1830 r. mieszkał tam strażnik Podhajski.

⁸³¹ AGAD, Zbiór Kartogr., mapa nr $\frac{3186}{146-1}$.

⁸³² Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 122—123, Mapa nr $\frac{3186}{146-1}$.

⁸³³ AP-Sejny, akta domin., teczka C, nr 26.

⁸³⁴ Kontrakt w AP-Sejny, teczka 5, dok. nr 22.

⁸³⁵ BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 59—60.

⁸³⁶ Jacek Tumuczuk, zwący się następnie Kazuczkim, zamieszkały w Sejnach, i Stefan Sobolewski w Radziuszkach zbiegli z folw. Łosośna należącego do Benedykta Sopoćki, stolnika pow. grodzieńskiego w 1765 r. Krawiec Michał Trumpakajś w 1717 r. zbiegł aż z Ruryszek w pow. kowieńskim (AP-Sejny, akta domin., teczka 4, dok. 8 i 11).

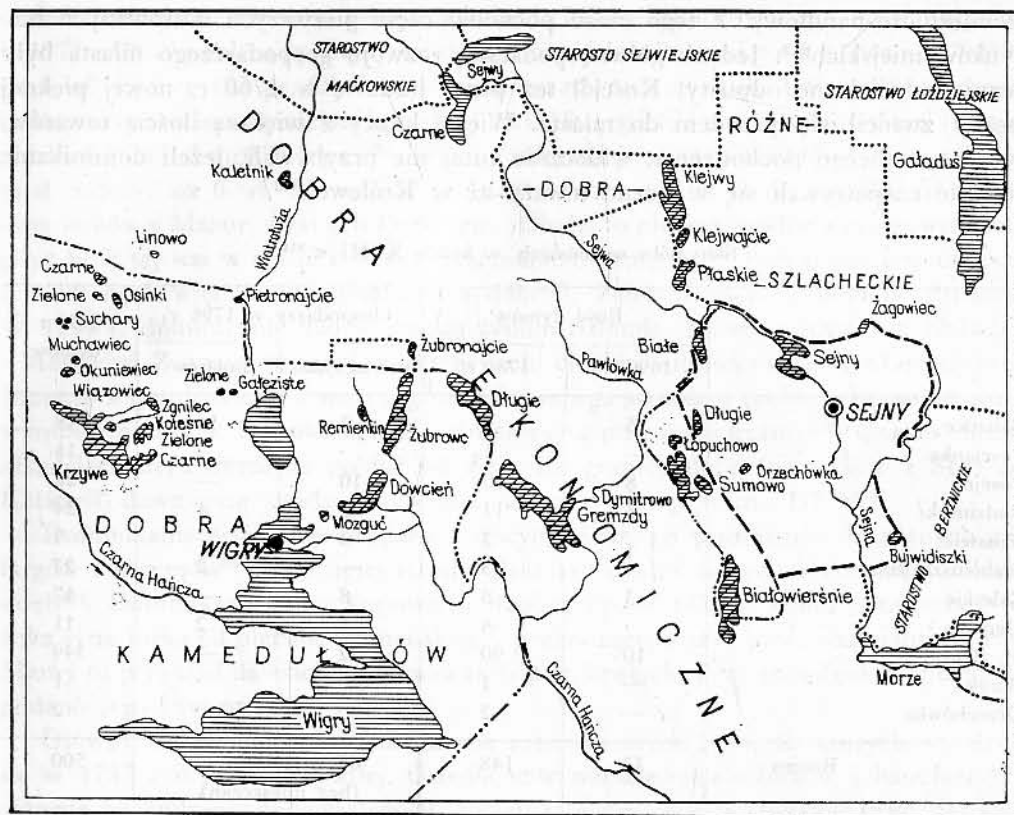
⁸³⁷ W 1679 r. Jan Pieraszkiwicz, zbiegł ze wsi Zaleskie do wsi Grabówka w pow. grodzieńskim. W 1770 r. Jerzy Nadworek zbiegł do star. berżnickiego (AP-Sejny, akta domin., teczka 4, dok. 1 i 9). Później wdowa Nadworkowa mieszkała w 1789 r. w Poćkunach (CHAP-Wilno nr 11621, k. 6). Inne szczegóły w sprawie zbiegostwa podaje ks. Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 112—113.

⁸³⁸ Pochodził on ze wsi Puchówek w pow. oszmiańskim w dobrach Cieszyłów. Właściciel tych dóbr Aleksander Puciata, starosta poterlański, sprzedał go w 1729 r. ks. Józefowi Popławskiemu, plebanowi simneńskiemu za 200 złp.

⁸³⁹ Do Andrzeja Nowika należał: 1 koń, 1 byczek, 1 cieluszka, 1 klacz, 1 źrebiec, 2 owce, 3 świnię, 2 kury, a z narzędzi: 1 kosa, 1 sierp, 1 siekiera, 2 świdry, 1 skoblik, 1 młot. (AP-Sejny, akta domin., teczka nr 4, dok. 2, 7 i 8; Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 113).

⁸⁴⁰ Wzniesiono wtedy kramy. Kontrakt między dominikanami a majstrem ciesielskim Marcinem Czarnieckim na wystawienie kramów długości 25 sążni, szerokości 5 sążni, ze szczytem francuskim, według abrysu, znajduje się w SP-Sejny, teczka 5, dok. 17.

⁸⁴¹ Wzniesiono wówczas stylową synagogę.



Opr. J. Wiśniewski

Jeziora dominikańskie — Granica dóbr sejnerskich Granica innych dóbr
 - - - - - Granica dóbr kamedulów wigierskich w końcu XVIII w.

Uwaga: ponadto do dominikanów należały jeziora: Hańcza, Łanowice, Puste, Głuche, Podolak, Berżnik.

Ryc. 26. Jeziora dominikańskie.

na dwóch folwarkach dominikańskich w Wysokich Sejnach i Grodzieńszczyźnie. W folw. Wysockie Sejny mieszkali rządcy majątku dominikańskiego pochodzący ze szlachty wraz z liczną służbą dworską. Folwark ten tworzył duży zespół licznych zabudowań mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych (browar, młyn)⁸⁴⁹. Należy przypomnieć, że do dominikanów sejneńskich należały jeszcze 44 jeziora⁸⁵⁰, niegdyś puszczańskie, a w XVIII w. otoczone wsiami ekonomicznymi i kamedulów wigierskich (Ryc. 26).

6. Stan zasiedlenia dóbr prywatnych w XVIII w. W pierwszej połowie XVIII w. dobra szlacheckie wędrowały z rąk do rąk. W drugiej połowie

⁸⁴⁹ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 115—116 podaje opis obu folwarków.

⁸⁵⁰ Rejestr tych jezior z 1796 r. z podaniem wielkości, głębokości i krótką charakterystykę (Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 116—117).

wieku zaczął się proces odbudowy dawnych i tworzenia nowych większych dóbr. Do końca XVIII w. wytworzyły się następujące dobra należące do szlachty. Żaden jednakże z tych majątków nie równał się z dobrami kamedulów wigierskich.

Dobra szlacheckie w pow. sejneńskim w XVIII w. i ich wielkość

Własność i nazwa dóbr	Obszar w mrg (wg pomiarów w XIX w.)	1789 r.			
		Folw.	Wsi	Dymów	Ludność
1. Wolmerów (Hołny i Miłaszewszczyzna)	16 783	2	16	143	1029
2. Eysymontów (Krasnyhrud, Sztabinki, Wereszczęszczyzna i Łumbie)	6 356	4	8	62	381
3. Meyerów (Hołny)	3 737	1	6	70	478
4. Ochotnickich (Ochotniki i Janiszki)	3 252	2	6	42	298
5. Borewiczów (Klejwy)	2 861	1	2	34	257
6. Habermanów (Szejpiszki)	766	1	1	3	39
7. Kotarskich (Smolany — obie części)	338	1	—	2	19
8. Kotarskich (Dziewieciszki)	266	1	1	4	42
Razem	34 359	13	40	360	2543

Poniżej przedstawiam, jak wyglądało powstawanie tych dóbr i ich problematyka osadnicza.

Znany już nam Maciej Eysymont, gubernator szczeberski, następnie wiceadministrator ekonomii grodzieńskiej (w 1789), a pod koniec życia stolnik grodzieński (ur. 1741, zm. 1805), pochodzący z drobnej szlachty ze wsi Eysymonty pod Krynkami, gromadził duże dobra pod Sejnami. W 1785 r. nabył od Siwickiego, rotmistrza grodzieńskiego, dobra Krasnohruda z folw. Krasnohruda i wsiami Berżynie, Gawieniańce i Żegary⁸⁵¹. Między 1784 a 1789 r. nabył od Narzyskiego, cześnika owruckiego, dobra Łumbie (folw. Łumbie, wsie Gryszkańce, Łumbie, Stasz kuny) i dobra Sztabinki (folw. i wieś Sztabinki)⁸⁵² z Otkieńszczyzną alias Podberżnikami⁸⁵³. Rezydencję umieścił we dworze Krasnohrudzie, który do dziś dnia zachowany, stanowi wartościowy zabytek budownictwa drewnianego w pow. sejneńskim. Był

⁸⁵¹ Dobra te w 1775 r. posiadał Tomasz Massalski, pułkownik wojsk biskupa wileńskiego (CHAP-Wilno, 3938, k. 802).

⁸⁵² Nie wiadomo, kto je miał między Dubiskimi i Narzyskim.

⁸⁵³ CHAP-Wilno, 3938, k. 802, nr 4056, k. 66v—67; BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 59—60, 107—110. Inwentarz tych dóbr z 1785 r. w CHAP-Wilno (I. Sprogis, Indeks..., o.c., str. 373). Nie wiadomo, jak w dobrach tych znalazła się Otkieńszczyzna vel Podberżniki, którą w 1685 r. posiadała Dorota Kłembowska, żona 1 v. Jana Bujwida, 2 v. Ptaka (AP-Sejny, teczka 1, dok. nr 3). W końcu XVII w. król nadał opustoszały majątek Otkieńszczyznę (czy tę?) Kazimierzowi Puchalskiemu (AGAD, APP 25, str. 87). W 1739 r. jest wspomniany folwark Otkieńszczyzna (BOKr. 5583, k. 8v.). W latach 1775—1789 jest małą wsią chłopską.

to widocznie ulubiony typ nazwy, gdyż założył przecież i miasto Krasnopol, i folwark Krasną Dąbrowę. W jego rękach skupione zostały prawie całe dawne dobra sztabińskie Kopciów (bez dóbr Janiszki). W 1793 r. we wsi Żegary funduje kościół,



Ryc. 27. Żegary, pow. Sejny. Zabytkowy drewniany kościółek z 1793 r.

(Ryc. 27) uposażając go we wszystkie potrzebne przedmioty, a pod nim umieścić kryptę grobową⁸⁵⁴. Zachowany do dziś stanowi najstarszy drewniany kościół na Suwalszczyźnie.

Eysymont tworząc rodowe latyfundium rozwijał równocześnie w swych dobrach gospodarkę folwarczną. Za jego czasów pojawia się w tych dobrach nowy folwark *Wereszczeńszczyzna* (dziś niewłaściwie Weresowszczyzna). Razem więc

⁸⁵⁴ Kościółek ten miał swego poprzednika, ale brak o nim bliższych wiadomości. Nawet nie jest pewne, czy stał w Żegarach, czy Sztabinkach (AP-Sejny, akta domin., teczka 5, dok. 21). W 1800 r. został kościołem filialnym (AP-Berżniki, kopiarz różnych pism). Pod kościołem są groby Eysymontów.

były 4 folwarki i 8 wsi. Zmienia nazwę folwarku Łumbie na Wiktoryno⁸⁵⁵ na cześć swej żony Wiktorii z Wołkowickich. Nazwa ta się nie utrzymała. Za jego czasów po raz pierwszy występuje nazwa osady karczemnej *Żagówka* lub *Żagowiec*⁸⁵⁶, położonej na granicy dóbr przy trakcie z Łozdziej do Sejn. Koło Otkieńszczyzny, na trakcie, blisko karczmy Ryngielówki, powstała osada karczemna *Słomianka*. W dobrach w 1789 r. było 47 gospodarzy gruntowych, 8 ogrodniczych i 2 chałupników. Większość z nich to chłopci pańszczyźniani. Jedynie w Gawieniańcach mieszkało 2 bojarów⁸⁵⁷.

Nowe nazwy miejscowe pojawiły się również w oddzielonych niegdyś od dóbr Sztabinki dobrach Janiszki, które w tym czasie obejmowały folwark Janiszki i wsie Bubele, Puniszki oraz oddzielną dobrami Krasnohroda wieś Marcinkańce⁸⁵⁸. Po roku 1775 przeszły one w ręce Marcina Ochotnickiego, porucznika pow. grodzieńskiego, który założył w nich na samej granicy dóbr nową wieś *Nowosady* (wzm. 1789 r.)⁸⁵⁹ oraz odbudował opustoszałą wioseczkę Pożory, czyli *Pojeziorki*. Występujący wówczas po raz pierwszy w znanych mi źródłach młyn *Rubieżanka* lub *Rubieżnica* (wzm. 1784), tak nazwany od rzeczki, mógł już istnieć wcześniej⁸⁶⁰.

Marcin Ochotnicki, zmarły jako pułkownik i były komisarz cywilno-wojskowy pow. grodzieńskiego (zm. 14 VII 1803), przez małżeństwo z Brygidą Chreptowiczówną odziedziczył sąsiedni folwark i wieś Reszecie⁸⁶¹. Przyłączył je do dóbr Janiszki. Myśląc o stworzeniu tutaj dóbr rodowych, folwark Reszecie nazwał *Ochotnikami* (wzm. 1775)⁸⁶² i za zgodą biskupa wileńskiego założył w nim kaplicę⁸⁶³. Ta nowa nazwa przetrwała do dziś. Za jego czasów pojawia się nazwa osady karczemnej *Szklarnia*⁸⁶⁴, położonej jak inne na granicy dóbr, na ważnym wówczas trakcie z Grodna na Kalwarię (szosy z Augustowa przez Suwałki do Kowna jeszcze nie było). Po przejściu w 1790 r. folwarku Janiszki i wsi Bubele w ręce Wincentego Żyżniewskiego⁸⁶⁵, które utworzyły osobne małe dobra, w dobrach Ochotnickiego został 1 folwark, 5 wsi, 1 młyn i 1 karczma. Było w nich 16 dymów gospodarzy gruntowych i 10 ogrodniczych.

Hołny Jezuickie⁸⁶⁶ po kasacie zakonu Jezuitów przez papieża Klemensa XIV w 1773 r. przeszły początkowo na własność państwa. Z inwentarza dóbr po

⁸⁵⁵ Taką nazwę nosi w spisie wsi z 1796 r. (Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 123).

⁸⁵⁶ Wzmiankowana w 1796 r. (Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 123).

⁸⁵⁷ CHAP-Wilno, nr 4056, k. 66v-67, nr 3938, k. 802-802v.

⁸⁵⁸ W latach 1759-1765 posiadał je Jerzy Rodziejewicz, łowczy oszmiański, ożeniony z Reginą Massalską (AP-Sejny, ks. chrztów z 1759 r., nr 788 i dalsze), a następnie Ignacy ks. Massalski, bp. wileński z 1775 r. (CHAP-Wilno, nr 3938, k. 801).

⁸⁵⁹ CHAP-Wilno, nr 4056, k. 66v.

⁸⁶⁰ BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 62; AP-Sejny, ks. chrztów z 1792 r., nr 91 i dalsze.

⁸⁶¹ W połowie XVIII w. posiadał je Jan Chreptowicz z żoną Marianną.

⁸⁶² CHAP-Wilno, nr 3938, k. 801v.

⁸⁶³ J. Kurczewski, Biskupstwo wileńskie, Wilno 1912, str. 486.

⁸⁶⁴ Jest bez nazwy na mapie Sotzmanna, o.c.

⁸⁶⁵ Zmarł 23 XII 1802, a jego żona Anna Wereszczyńska 9 II 1803 r. (AP-Sejny, ks. zmarłych z 1802 i 1803 r.; Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 123; I. Sprogis, Indeks..., o.c., str. 48).

⁸⁶⁶ W 1767 r. jakiś Buchowiecki wytoczył jezuitom proces o te dobra i najechał na folwark w Hoinach; S. Załęski, Jezuici..., o.c., t. IV, cz. 3, str. 1244.

jezuitach grodzieńskich (obejmujących 8 folwarków i 25 wsi) z 1774 r. wynika, że dobra Hołny stanowiły największy kompleks majątkowy jezuitów grodzieńskich. Do folwarku Hołny należało 13 wsi (koło Hołn osiem: Każany, Kuciuny, Markiszki, Miszkinie, część Ogrodników, Pieniacze, Podziszki i Sałaty; koło Kopciowa pięć: Burby, Korejwice, Kowale, Połoczanie, Purwinie⁸⁶⁷), a do folwarku Miłaszewszczyzna 4 wsie (przy folwarku Kajmele i Jurczuny, a za Awizańcami — Kukle i Żagowszczyzna⁸⁶⁸). Skąd w tych dobrach wzięły się wsie koło Kopciowa, nie jest mi wiadome. Ponadto do dóbr należały lasy, ciągnące się od Hołn w kierunku jez. Bałędz i puszcza w pobliżu Kopciowa, oraz 4 karczmy, 2 młyny — Kobeldziszki (wzm. w 1746⁸⁶⁹) i w Kuciunach, folusz w młynie Kobeldziszki, rudnia koło młyna w Kuciunach, smolarnia pod Połoczanami i 20 jezior położonych na terenie starostwa sejwejskiego⁸⁷⁰. Z tych wsi jezuickich nowe były chyba tylko Markiszki (w 1774 r. mieszkało w nich dopiero 2 bojarów Chwiedorowiczów). Wieś Pieniacze stała pustką. Widocznie jeszcze dobra nie podniosły się ze stanu zupełnego wyniszczenia, spowodowanego w początkach XVIII w. przechodami wojsk i zarazami. W ciągu wieku stale je trapiły różne oddziały wojskowe. Np. w 1737 r. wołyńskie chorągwie rozłożyły się na leże zimowe we wsiach hołneńskich i zaproszwszy ogień spaliły folwark, w którym zginęło w płomieniach 21 ludzi. Inne oddziały siłą wybiegały sobie żołądek ze wsi jezuickich⁸⁷¹. Większość wsi zamieszkiwała ludność zwolniona od pańszczyzny, zwana bojarami. Po paru chłopów pańszczyźnianych mieszkało w Kuciunach, Każanach i Miszkinach.

Przejętymi przez państwo dobrami początkowo zarządzał Michał Borewicz, a następnie Kazimierz Wolmer, sędzia ziemski grodzieński (późniejszy jedyny kasztelan grodzieński). Ten ruchliwy działacz szlachecki w Grodzieńszczyźnie, szybko awansując po szczeblach kariery dygnitarzkiej, równocześnie dorabiał się okazałego majątku. W nie znany sposób między innymi postarał się o nadanie mu na własność pojezuickich Hołn (po 1784)⁸⁷². Od jego nazwiska główny folwark otrzymał nazwę Hołny-Wolmera. Były to największe dobra szlacheckie w okolicy Sejny.

⁸⁶⁷ W spisie z 1775 r. i w opisie parafii z 1784 r. występuje jeszcze wieś Subacze (CHAP-Wilno, nr 3938, k. 802; BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 91—93).

⁸⁶⁸ CHAP-Wilno, nr 11297, k. 77—95.

⁸⁶⁹ AP-Sejny, ks. chrztów z 1746 r., nr 1549.

⁸⁷⁰ Sejwy Czarne (dziś Boksze), Sejwy Białe (Sejwy), Meldzinis (Maldinis), Bebrus lub Bebrucis (Bobras) z jez. Bebruciek, Małe Czarne lub Jodelek (Joudelis). Te ostatnie trzy jeziora leżą przy Szlinokiemniach. Następnie Puńsk, Kompoć, Okocie (Akotis), Balunie (oba przy wsi Przystawańce), Samanis (leżało koło Żwikiel, Pośluch (zarośnięte koło wsi Żwikiele). W star. kadaryskim Trumpol (Trumpolis), Trumpolajtis (Trumpolinkas). Na granicy tego starostwa i ekonomii: Grauze, a na granicy star. berżnickiego: Pilwie z Małym Pilwiem. Inne nie zlokalizowane i nie zidentyfikowane jeziora (zapewne o poprzekręcanych nazwach): Traczajło vel Ziticis, Beclim i połowy jezior (drugą połowę miał Kleczkowski, właściciel drugich Hołn): Isporze, Kielim seu Welonis, Rugale. Spis tych jezior pojezuickich podaje inwentarz z 1774 r. w CHAP-Wilno, nr 11297, str. 77—94. Jednak ze względu na poprzekręcanie w nim nazwy podał nazwy według opisów parafii z 1784 r. (BP AM-Kijów, rkp. I-6011, str. 44—45).

⁸⁷¹ S. Załęski, *Jezuici...*, o.c., t. IV, cz. 3, str. 1244.

⁸⁷² J. Wolff, *Senatorowie...*, o.c., str. 105. Według kopii w Aneksach, Prok. Gen. nr 82, miał je otrzymać w 1773 r. (J. Karwasieńska, *Aneksy...*, o.c., str. 58). Jeszcze w 1784 i 1789 r. Wolmer był zwany tylko posesorem klucza Hołny. Klucz Miłaszewszczyznę posiadał Kirklewski, star. ochre-mowski (BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 115—118). Inne klucze wcielono w 1781 r. do ekonomii grodzieńskiej (S. Załęski, *Jezuici...*, o.c., t. IV, cz. 3, str. 1227).

Za jego czasów w tych dobrach nie powstała żadna nowa miejscowość, jedynie nastąpił wzrost zaludnienia, mówiący o rozwoju wewnętrznej kolonizacji.

Klucz hołneński⁸⁷³

Wieś	Wiók w 1774 r.	Ludność	
		1774 r.	1789 r.
Kuciuny	12 ³ / ₄	101	200
Miszkinie	13 ³ / ₄	73	156
Każany	5,5	32	47
Pudziszki	5,5	22	29
Ogrodniki, część Wolmera	12	19	27
Sałaty	4,5	14	25
Markiszki	1	12	26
Pieniacze	4	—	5
Razem	58 ³ / ₄	273	515

Jak widzimy, zaludnienie prawie się podwoiło.

W końcu XVIII w. w dobrach tych występuje osada karczemna Pohulanka lub Markiszki, położona na wschód od jez. Pilwie, na skrzyżowaniu dróg przy trakcie z Łozdzieji do Berżnik koło wsi Markiszki. W pobliżu niej znajdowała się smolarnia⁸⁷⁴.

Drugie dobra Hołny po śmierci Michała Buchowieckiego, pisarza ziemskiego grodzieńskiego (zm. 1727), wzięły za długi Józef Kaczanowski, sędzia grodzki grodzieński, ożeniony z Joanną Filipowiczówną⁸⁷⁵. W 1747 r. kupił je ich posesor zastawny (od 1742) Stanisław Kleczkowski, miecznik orszański, który zmarł bezpotomnie i dobra po nim odziedziczył jego brat Kazimierz Kleczkowski, cześnik oszmiański z żoną Teodorą z Pieszków (już je miał w 1751). Następnie posiadał Hołny syn tegoż, Stanisław Kleczkowski, cześnik oszmiański z żoną Konstancją ze Strawińskich⁸⁷⁶. Obejmowały one w 1775 r. folwark Hołny z wsiami Kalwiszki, Okmiany, Połozdzieje, Stankuny i częścią Ogrodnik oraz folwark Niekruny z wsiami Awizańce, Bobry i Nierawy⁸⁷⁷. Przed 1784 r. uległy one podziałowi. Wieś Nierawa i Awizańce alias Międzylesie przeszły w ręce Żeromskiego, starosty strzeleckiego, który w Awizańcach założył folwark Annopol (nazwa ta się nie utrzymała). Folwark Hołny z wsiami Kalwiszki, Okmiany, Stankuny i częściami wsi Ogrodniki i Połozdzieje stały się własnością Jana z Woldy Meyera, starosty przerońskiego i wojskiego kowieńskiego. Stanisławowi Kleczkowskiemu pozostały tylko Niekruny⁸⁷⁸.

⁸⁷³ CHAP-Wilno, nr 11297, str. 77—94v; nr 4056, k. 67v.

⁸⁷⁴ Spis parafii berżnickiej z 1832 w AP-Berżniki; Mapa Sotzmanna, o.c.; Mapa Kwaternistrzostwa, o.c.

⁸⁷⁵ AP-Sejny, ks. chrztów z 1728, nr 381; z 1729, nr 459; Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 100.

⁸⁷⁶ Wł. Kłapkowski, *Konwent...*, o.c., str. 100—101; A. Boniecki, *Herbarz...*, o.c., t. X, str. 116; S. Uruski, *Rodzina...*, o.c., t. VI, str. 370.

⁸⁷⁷ CHAP-Wilno, nr 3938, k. 802v.

⁸⁷⁸ Zmarł 26 V 1799 r. jako wojski merecki. Niekruny odziedziczył po nim jego syn Józef (zm. 14 VI 1840), ożeniony z Anną Śrzednicką (PAP-Suwałki, akta par. Sejny i Łozdzieje; AP-Sejny ks. zmarłych), który majątek ten utracił.

z wsią Bobry i częścią wsi Połozdzieje, nowym folwarczkiem Nierawszczyzną i przyległością Kłopotka⁸⁷⁹. Jak widzimy, rozpad dóbr Hołny dalej się pogłębił. Folwark Hołny od nowego właściciela otrzymał nazwę *H o ł n y - M e j e r a* lub Mejerowskie. Meyer założył przed 1789 r. w tych dobrach nową wieś *G i e r a j c i e* lub Rachelany czy Rachelanowie, tak nazwaną na część jego żony Racheli z Chlewińskich. W 1784 r. otrzymał od biskupa wileńskiego zezwolenie na kaplicę w Hołnach⁸⁸⁰.

Dobra *K l e j w y* w nieznanym sposobie przeszły od Białozorów do Borewiczów, którzy je mieli aż do reformy rolnej. W latach 1762—1775 ich właścicielem był Józef Borewicz, starosta potumelski, sędzia ziemski kowieński, rotmistrz jazdy i właściciel dóbr Borewiche i Poniemuń koło Kowna⁸⁸¹. W tych stosunkowo niedużych dobrach nowymi nazwami były: osada młyńska *Z w i r g z d y*⁸⁸² i osada karczemna *M o s t o w o*⁸⁸³.

Małe dobra *D z i e w i e c i s z k i*, obejmujące folwark tej nazwy i wieś Skarkiszki, w XVIII w. należały do Szulborskich, Chreptowiczów, Kotarskich i Potockich, a na przełomie wieków (1795—1801) posiadał je wojski grodzieński, Michał Muczyński⁸⁸⁴. I w nich pojawia się nowa osada karczemna *M i c h a ł ó w k a*, położona na granicy dóbr, na ważnym trakcie z Sejna do Kalwarii, tuż na północ od karczmy Szklarni w dobrach Ochotniki⁸⁸⁵.

S m o l a n y *alias* Czarne Wigranie (wzmiankowane po raz pierwszy jako Smolny w 1746 r.⁸⁸⁶) rozpadły się na dwie części. Jedną — folwark — posiadał w 1789 r. Tadeusz Kotarski, rotmistrz pow. grodzieńskiego, a drugą — małe gospodarstwo drobnoszlacheckie — Józef Kotarski⁸⁸⁷.

Dobra *S z e j p i s z k i* obejmowały wówczas folwark Szejpiszki z małą wioseczką tejże nazwy (zaledwie 2 dymy). Należały one do Kotarskich, od których w 1773 r.⁸⁸⁸ kupił je były urzędnik dworski czy dzierżawca w dominikańskich Sejnach (w 1761) i królewskim Pomorzu (w 1763) Kazimierz H a b e r m a n n, którego ojciec przybył z Czech⁸⁸⁹. Po nim dobra te objął jego syn, Michał Józef Habermann,

⁸⁷⁹ BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 115—118, 107—110; CHAP-Wilno, nr 4056, k. 67—67v.

⁸⁸⁰ J. Kurczewski, Biskupstwo..., o.c., str. 480.

⁸⁸¹ Ożeniony był 1 v. z Marianną z Medeksów, 2 v. Marianną de Raes. W 1784 r. właścicielem Klejw jest jakiś kanonik Borewicz, a w 1789 r. Nikodem Borewicz, szambelan królewski (CHAP-Wilno, nr 3938, k.801v nr 4056, k.66v; BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 59; AP-Sejny, ks. metrykalne z końca XVIII w.).

⁸⁸² Jest na mapie *S o t z m a n n a*. Wspomniana w SP-Sejny w ks. chrztów z 1804 r., nr. 463 i 467.

⁸⁸³ Jest bez nazwy na mapie *S o t z m a n n a*.

⁸⁸⁴ W latach 1750—1762 jako posiadacze wymienieni Szulborscy, w 1762 Chreptowicze. Następnie ich posiadaczką była Marianna z Kotarskich żona 1 v. Szulborskiego, 2 v. Jana Chreptowicza, chorążego starodubowskiego (ślub 1770). W 1775 r. jako właściciel występuje Tadeusz Kotarski, 1784 jakiś Chreptowicz, 1789 Kotarscy, 1794 Potocki (AP-Sejny, różne zapisy w metrykach sejneńskich; Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 123; CHAP-Wilno, nr 3938, k. 801, nr 4056 k. 66v; BP AN-Kijów, rkp. I-6011, str. 107).

⁸⁸⁵ Zaznaczona na mapie *S o t z m a n n a*, o.c., bez nazwy.

⁸⁸⁶ AP-Sejny, ks. chrztów z 1746 r., nr 1521. W 1775 r. należały do Jerzego Borkowskiego, posesorem był Mateusz Kotarski.

⁸⁸⁷ CHAP-Wilno, nr 3938, k. 801, nr 4056, k. 66, nr 11622, k. 39.

⁸⁸⁸ Według A. Bonieckiego, Herbarz..., o.c., t. VII, str. 223. W księgach sejneńskich w AP-Sejny jest tu już w 1766 r. (nr 100).

⁸⁸⁹ Ożeniony był z Konstancją Iwanowską, a następnie z Różą Rykaczewską (A. Boniecki, Herbarz..., o.c., t. VII, str. 223; AP-Sejny, ks. chrztów z 1761, nr 148 i z 1763, nr 362).



marszałek i sędzia pokoju pow. sejneńskiego (ur. 1763, zm. 1851), który rozpoczął w nich wielką działalność gospodarczą i osadniczą⁸⁹⁰.

Jak z tego przeglądu widzimy, w dobrach prywatnych w XVIII w. osadnictwo już się właściwie nie rozwijało. Wprawdzie niektóre dobra miały jeszcze dość duże lasy, ale nie przeznaczaly ich pod nowe wsie. Jedynymi nowymi wsiami były Nowosady (dobra Janiszki, potem Ochotniki), Markiszki (dobra Hołny-Wolmera) i Rachelany (dobra Hołny-Mejera). Powstało za to dużo osad karczemnych. Niektóre z nich w XIX w. rozwinęły się we wsie. W każdym dobrach powstała przynajmniej jedna taka osada: Żagowiec (dobra Łumbie), Szklarnia (dobra Ochotniki), Pohulanka (dobra Hołny-Wolmera), Mostowo (dobra Klejwy), Michałówka (dobra Dziewiczyski), Słomianka (dobra Otkieńszczyzna). Dobra Hołny-Mejera miały zdaje się karczmę Pustosze. Takie osady karczemne zakładali również dominikanie (Zielonka), kameduli (Kopiec), starostowie berżniccy (Ryngelówka i Giecharyszki) i łozdiejscy (Wesołówka). Osady te leżały na traktach na granicach dóbr, nieraz blisko siebie (np. Michałówka i Szklarnia, Ryngelówka i Słomianka). Poza tym powstało dużo karczem po wsiach. Prowadziła je przeważnie ludność żydowska. Nazwy tych karczem nie były tutaj tak dowcipne, jak w innych częściach Polski (Ostatni Grosz, Dobra Nadzieja, Tumidaj itp.). Powstawanie tyłu karczem łączyło się z ożywieniem w drugiej połowie XVIII w. życia gospodarczego w Polsce i w związku z tym z rosnącym ruchem na traktach. Jak każdy właściciel dóbr chciał mieć własną karczmę, tak również dążył do posiadania własnego młyna, o ile na to pozwalały stosunki wodne. Jedne dobra miały swe młyny od wieków (Sejny, Sołtany, Bulewizna, Berżniki, Wigrańce, Michnowce, Otkieńszczyzna, Dusznica). Inne dopiero pojawiają się pod własnymi nazwami w XVIII w.: Kobeldziszki (d. Hołny-Wolmera), Rubieżanka (Janiszki), Zwirgzy (d. Klejwy).

7. Stan zasiedlenia pow. sejneńskiego do końca XVIII w. W dobrach szlacheckich i duchowieństwa zaludnienie więc rosło nie tyle przez powstawanie nowych miejscowości, ile — i to przede wszystkim — przez wzrost ilości mieszkańców w już istniejących wsiach. Nie dysponując szczegółowymi danymi z różnych lat XVIII w. nie możemy wykazać tego wzrostu zaludnienia w liczbach. Jedynie można pokazać stan, do jakiego doszło zaludnienie w końcu XVIII w. Zastrzegając się, że dane w zamieszczonej w aneksie tabeli są zaniżone⁸⁹¹, gdyż oparte są na źródłach podatkowych, musimy jednak je uwzględnić. Z grubsza mówiąc o proporcji rozwoju zaludnienia w poszczególnych wsiach i dobrach. Niewątpliwie wyższe liczby w roku 1796 są nie tylko wynikiem większej skrupulatności urzędników pruskich, ale również i odbijają wzrost zaludnienia. Dla porównania podaję dane o zaludnieniu tych wsi w 1827 r., w końcu XIX w. i w 1921 r. Porównując dane z 1796 r.

⁸⁹⁰ Zob. dalej str. 193.

⁸⁹¹ Opracowana na podstawie CHAP-Wilno, nr 4056, k. 66—67, k. 106v i spisu pruskiego z 1796 r. (AP-Sejny,teczka 6, dok. 9), opublikowanego z pewnymi błędami przez Wł. Kłapkowskiego, Konwent. . ., o.c., str. 122—123; Tabeli miast, wsi, osad Królestwa Polskiego, t. I—II, Warszawa 1827; Słownika geograficznego, o.c. i Skorowidza miejscowości, o.c.

z danymi z 1789 r. widzimy, że zaludnienie w większych wsiach dominikańskich (Babańce, Posejny, Zaleskie, Degucie) uległo nieznacznemu zmniejszeniu. Podniosło się za to zaludnienie we wsiach małych jak Borek, Orzechówka, Posejnia. Znaczny przyrost zaludnienia w Stabińszczyźnie należy wytłumaczyć wliczeniem ludności z Radziszek, których brak w tabeli z 1796 r. W sumie przyrost ludności wiejskiej w dobrach sejneńskich był żaden (z 429 do 431). Znaczny był za to przyrost ludności miejskiej z 533 na 722, głównie wśród Żydów. Niejasne są stosunki w dobrach prywatnych. Zaludnienie w dobrach Łumbie i Ochotniki wzrosło, a w dobrach Janiszki i Klejwy znacznie spadło. Czyżby ten spadek spowodowały jakieś lokalne epidemie? Wątpliwe, aby to było spowodowane zbiegiem.

Tabela ta rzuca również pewne światło na wielkość wsi w tym czasie. Jak widzimy, są to w dalszym ciągu niewielkie wsie. Największymi wsiami w 1789 r. były: Szlino-kie (ponad 200 mieszkańców), Jegliniec (ponad 200 mieszkańców), Klejwy (168 mieszkańców), Poluńce (163 mieszkańców), Maćkowa Ruda (156 mieszkańców), Żegary (114 mieszkańców), Krasne (111 mieszkańców), Wojtokie (142 mieszkańców), Widugiery (104 mieszkańców), Bubele (101 mieszkańców) itd. Dużymi również wsiami były Giby, Burbiszki i Radziucie, ale nie mamy danych o ilości mieszkańców w tych wsiach w tym czasie. Do dziś należą one do największych wsi w powiecie. Są one rozproszone po całym terenie, ale z wyraźną przewagą w starostwie sejneńskim. Większość z nich powstała jeszcze w okresie pomiaru włóczęj w połowie XVI w. Większość małych wsi do dziś się nie rozwinęła. Zaludnienie w nich często nie wykazuje większej różnicy między wiekiem XVIII a XX (np. Marcinkańce, Pojeziorki, Kopiec, Gawieniańce itd.). Inne, które wzrosły w ciągu XIX w., zawdzięczają ten przyrost parcelacji majątków. Obszar gruntów przynależnych do wsi przez wieki nie ulegał zmianie aż do okresu uwłaszczenia. Dlatego też przy zachowaniu pewnej maksymalnej ilości gospodarstw nie rosła w wielu wsiach ilość gospodarstw, a to z kolei hamowało przyrost zaludnienia, którego duża część w tym czasie mogła tylko przypadać na ludzi luźnych, przenoszących się z braku chleba i pracy ze wsi do wsi.

Do końca XVIII w., jak widzieliśmy, osadnictwo naruszyło północną część Puszczy Przelomskiej, likwidując zupełnie granicę między stałym osadnictwem a puszcza, która skurczyła się do obszaru tylko w południowej i południowo zachodniej części powiatu. (Ryc. 28). Były to tereny własności królewskiej i kamedulskiej. We wsiach starościńskich i szlacheckich większych zmian poza pojedynczymi wsiami i osadami karczemnymi już nie było, ziemie te zostały już bowiem wystarczająco skolonizowane w XVI w. Jednak tutaj, ze względu na spustoszenia spowodowane najazdem szwedzkim i zarazą w początku XVIII w., odbywało się ponowne zasiedlanie spustoszonych w całości lub w części wsi. Ale jak można wnioskować z danych dotyczących wsi leśnictwa przełomskiego i starostwa berżnickiego jakiejś radykalnej zmiany ludności nie było. Nie można więc mówić, by była tu przerwa osadnicza i nastąpiła gruntowna wymiana ludności, polegająca np. na zastąpieniu ludności litewskiej i ruskiej ludnością polską. Duży procent starych rodów pozostał i on głównie dostarczał nowych osadników, przejmujących opuszczone gospodarstwa.

Oczywiście, przybywali nowi osadnicy, ale pochodzili oni z różnych stron⁸⁹² — i z Litwy, i z Białorusi, i z Polski, i tu wtapiali się zupełnie w miejscową ludność.

Większe zmiany nastąpiły na terenie kolonizowanej puszczy. Ze względu na bardzo duże zapotrzebowanie przybyło tutaj bardzo wielu osadników. Nasuwa się pytanie, skąd byli brani nowi osadnicy. Przede wszystkim byli to potomkowie dawnych rudników i smolarzy, od paru pokoleń już mieszkający na terenie puszczy (zwłaszcza szeroko rozrodzeni Milewscy). Również stare rody osocznicze dostarczały mieszkańców nowym wsiom. Niewątpliwie czerpano również materiał ludzki z innych wsi ekonomii grodzieńskiej spod Grodna czy Nowego Dworu. Chętnie osiedlano Mazurów pruskich, którzy uchodzili z Prus Wschodnich przed rosnącym wyzyskiem fiskalnym państwa Hohenzollernów. Inwentarze guberni szczeberskiej często przy nazwisku chłopu notują „Prusak”. Na zachód i północ od Suwałk niektóre wsie w całości osiedlono Mazurami pruskimi, wyznania ewangelickiego⁸⁹³. Księgi metrykalne sejneńskie notują zapisy konwersji⁸⁹⁴ Mazurów lub chrzty dzieci Mazurów o nazwiskach polskich (Zaleski, Grabowski) i niemieckich (Preyss, Szulc, Zemler, Szmit, Wagner, Lormann, Roupp, Cauder, Jung, Beer itd.). Wielu z nich osiedlało się nie tylko w nowych wsiach, ale również i w starych, nawet w dobrach prywatnych i w Sejnach. Ostatecznie na ziemiach nowej kolonizacji w XVIII w. zwyciężył osadnik, posługujący się dialektem mazowieckim. Przybysze mazowieccy z Mazur, Mazowsza i Podlasia przeważyli nad przybyszami spod Grodna i Sejna. Uwidocznia się to również w nazwiskach ludności. Księgi sejneńskie z XVIII w. pełne są nazwisk polskich, głównie pochodzenia drobnoszlacheckiego z Mazowsza i Podlasia. Dotyczy to zarówno Mazowszan, jak i Mazurów, którzy przecież także byli przeważnie pochodzenia drobnoszlacheckiego z Mazowsza: Pachucki, Milewski, Kossobudzki, Karwowski, Uszyński, Niewiarowski, Popławski, Szaciłowski, Kulikowski, Dzięgielewski, Pajewski, Modzelewski, Tyborowski, Łapiński, Olszewski, Kraszewski, Krassowski, Konopka, Kulesza, Jabłoński, Słucki, Rupiński, Murawski, Wysocki, Boczkowski, Sokołowski, Kobylński, Lisowski, Śmiarowski, Strękowski, Rutkowski, Jabłoński, Stokowski, Niedziałkowski, Małachowski, Chojnowski, Rosochacki itd. Spis tych nowych mieszkańców pokrywa się ze spisem nazwisk drobnej szlachty mazowieckiej i podlaskiej. Polakami byli nie tylko osiedlający się o nazwiskach polskich, ale również i o nazwiskach ruskich, którzy przybywali z Mazur czy

⁸⁹² W Zbiorze K.O. Falka są fotokopie paru zeznań chłopów, dotyczących ich pochodzenia, np. niektórzy chłopie kamedulscy przybyli z okolic Slonimia, Dąbrowy, Dolistowa, Różanki, Nowego Dworu itd. Z tych zeznań widać, że niektórzy w ciągu swego życia potrafili zmienić kilkakrotnie miejsce swego pobytu między Wilnem, Wołkowyskiem, Podlasiem a Prusami Wschodnimi.

⁸⁹³ AGAD, ASK, LVI, 0.10, t. I, str. 157—226v. Np. Stanisław Eysymont osiedlił w 1793 r. w Chmielówce za Suwałkami 40 rodzin Mazurów (W. A. Borkenhagen, Parafia ewangelicko-luterska św. Trójcy w Suwałkach, w publikacji: Zarys historii lutersko-polskich zborów synodu Missouri, Chicago 1956, str. 26).

⁸⁹⁴ Jeden ze starszych zapisów pochodzi z 1748 r. i dotyczy konwersji z luteranizmu Ariny Pacewiczówny de Buda nuncupata Jurkovo (AP-Sejny, z 1748, nr 1647), tj. z późniejszych Jeziorek. Następnie tegoż roku Tomasza Wilczopolskiego, który przybył z Filipowa (ks. chrz. z 1748, nr 1667), w 1749 r. Józefa Grabowskiego z Królówca (ks. chrztów z 1749, nr 1726). W 1751 r. było 5 konwersji z luteranizmu i kalwinizmu (ks. chrztów z 1751 r., nr 1837 do 1841). Dalsze wylicza Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 130. Z innych wzmianek można przytoczyć wiadomość o Józefie Reissnerze, który przybył ok. 1777 r. do Sejna z Moguncji (ks. ślubów) 1777 nr 243.

północnego Podlasia. Ich przodkowie, osiedlając się przed wiekami na Mazurach lub na Podlasiu, dawno się polonizowali. Dlatego też polskość przynosili nie tylko Mazowszanie, ale również i Mazurzy o nazwiskach polskich, ruskich i niemieckich. W pewnym stopniu o zwycięstwie osadnictwa mazowiecko-mazurskiego zadecydował kierunek zachodni kolonizacji puszczy i rozwój przemysłu rudniczo-smolarskiego w puszczy. Z Mazowsza i Mazur czerpano specjalistów w tym przemyśle i od strony zachodniej, to jest od strony Mazur i Mazowsza, zaczęto kolonizację puszczy (w końcu XVII w.). Rozprzestrzeniający się element mazowiecki w XVII i XVIII w. zajął tereny nowej kolonizacji. Granica nowej kolonizacji pokrywa się z granicą dialektu mazowieckiego. Tereny kolonizacji z XVI w. wprawdzie w części (głównie zamieszkałej przez ludność ruską pochodzenia) uległy w tym czasie polonizacji, ale nie przyjęły dialektu mazowieckiego⁸⁹⁵. Wprawdzie ludność pochodzenia mazowieckiego przenikała i na te tereny (np. w starostwie berżnickim: Przyborowski, Zaleski, Kulesza, Szczawiński, Dąbrowski, Wyszynski, Trojanowski) i nawet w okolice Puńska (Topczewski, Olszewski, Kuczyński, Kamiński, Krzyżewski, Wysocki, Makowski, Mieszkowski, Jankowski, Milewski, Wyszomierski, Mazewski itp.)⁸⁹⁶, ale tutaj ulegała wpływowi przeważającej miejscowej ludności i dlatego dziś także spotykamy Litwinów o nazwiskach wskazujących na pochodzenie przodka z drobnej szlachty gdzieś spod Łomży, Wizny czy Bielska Podlaskiego. Osiedlająca się ludność wielkoruska i żydowska⁸⁹⁷, żyjąc w zamkniętych środowiskach wyznaniowych, nie odegrała większej roli mimo stopniowego przyrostu ilościowego.

Nowi osadnicy, polszcąc ludność, nie wywarli większego wpływu na nazwy nowych wsi. Czerpano je przeważnie ze starych nazw jezior, ostępów i uroczysk puszczańskich lub innych obiektów topograficznych (np. Głębok Bród, Jegliniec, Wilkokuk, Tobołowo, Żłobin, Krasne, Czarna Buchta, Gremzdel, Orzechowo, Wysoki Most, Lasanka, Żubrowka, Zubronajcie itd.). Jedynie od nazwisk lub imion powstały nazwy niektórych osad rudników i smolarzy (Frącki, Strzelcowizna, Danowskie, Maćkowa Ruda, Kurzyniec).

Jak wiek XVI ukształtował osadnictwo we wschodniej części powiatu, tak wiek XVIII osadnictwo w zachodniej części. Poza tym wiek XVIII wywarł decydujący wpływ na stosunki etniczne. Wiek XIX mimo kontynuacji osadnictwa już niewiele zmienił.

Okres VII

Zakończenie kolonizacji pow. sejneńskiego i uwłaszczenie (1795—1864)

1. Rozbiory Polski, rządy pruskie (1795—1807). W 1795 r. państwo polskie przestało istnieć. Ziemie pow. sejneńskiego, należące od 1793 r. w części do ziemi i województwa grodzieńskiego (par. sejneńska, berżnicka, wigierska-

⁸⁹⁵ Zob. dalej art. T. Zdanczewicza.

⁸⁹⁶ AP-Puńsk, ks. metrykalne. Zob. również str. 162.

⁸⁹⁷ W 1789 r. w Sejnach było 72 Żydów, a w dobrach Sejneńskich 23. W innych dobrach i starostwach co najmniej 260 (niepełne dane z CHAP-Wilno, nr 4056). W 1796 r. w Sejnach było 222 Żydów, a w par. sejneńskiej 69 (Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 122—123).

magdalenowska, krasnopolska), a w części do ziemi i województwa mereckiego (par. puńska, łódziewska, urdomińska), świeżo utworzonych w ramach reorganizacji podziału administracyjnego, już mocno okrojonej poprzednimi rozbiorami Rzeczypospolitej, znalazły się pod panowaniem pruskim. Wojska pruskie zajęły Sejny już wcześniej, bo w 1794 r.⁸⁹⁸

Na rozbiorach Polski należałoby zakończyć dzieje osadnictwa pow. sejneńskiego, bowiem wiek XIX i XX wymagają specjalnych badań, opartych na innych bogatych źródłach. Byłby to jednak obraz niepełny. Zarysuję więc również wiek XIX i XX, nie pretendując do wyczerpania bogatych problemów zmian w osadnictwie w tym czasie.

Nowi władcy od razu zabrali się do różnych reorganizacji, które miały na celu powiększenie dochodów króla pruskiego z zagrabionych ziem. Dekretem z dnia 29 VII 1796 r. zajęto wszystkie starostwa i ekonomie królewskie, nie patrząc, że zostały one puszczone w dużej części w 50-letnie emfiteuzy. Wszystkie je uznano za własność króla pruskiego i oddano w sześcioletnie dzierżawy — czasami dotychczasowym starostom. Następnie tegoż roku skonfiskowano wszystkie dobra kościelne, a więc w powiecie sejneńskim dobra kamedulów wigierskich, dominikanów sejneńskich⁸⁹⁹, proboszczów z Puńska, Berżnik i Krasnopola, jeziora dominikańskie i kamedulskie, jeziora proboszczów i popów grodzieńskich. W kilka lat później kasacie uległy klasztory. Dnia 1 XI 1804 r. skasowano konwent dominikanów sejneńskich i zakonników przeniesiono do Różanogostoku⁹⁰⁰. W 1800 r. skasowano erem kamedulów w Wigrach, w którego zabudowaniach umieszczono siedzibę biskupa wigierskiego (rezydencja w Czerwonym Dworze)⁹⁰¹.

Z dawnych dóbr królów polskich i duchownych utworzono w 1800 r. ekonomie królów pruskich⁹⁰². *Ekonomia Sejny* objęła w części starostwo sejwejskie, dobra sejneńskie, starostwo berżnickie, część ekonomii olickiej, część leśnictwa olickiego oraz część dóbr kamedulskich (klucz sumowski). Liczyła ona 6 folwarków, 72 wsie i 4 osady. Do *ekonomii Maćkowskiej* weszły w części dawne leśnictwo sejwejskie z m. Puńskiem, starostwo maćkowskie, starostwo łódziewskie z m. Łódziejami, dzierżawy Pelele, Poluńce i dobra plebana puńskiego. *Ekonomia Kadaryszki* utworzono z części leśnictwa sejwejskiego, starostwa kadaryskiego i wigajńskiego oraz różnych drobnych dzierżaw i dóbr poduchownych. *Ekonomia Wigrów* objęła większą część dóbr kamedulskich, część ekonomii olickiej i leśnictwa olickiego⁹⁰³. Dzierżawców ekonomii zwano oberamtmanami.

⁸⁹⁸ Już w styczniu 1794 r. pojawia się pierwsza metryka w księgach sejneńskich, w której występuje lekarz wojsk pruskich (ks. chrztów z 1794, nr 34). Licznie pojawiają się Prusacy (urzędnicy, oficerowie) z rodzinami w metrykach od września 1794 r. (chrzty ich dzieci od nr 135); W AP-Sejny są w teczce nr C różne uniwersały pruskie.

⁸⁹⁹ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 144. W latach 1796—1797 dobra dominikańskie oddano dominikanom w dzierżawę (Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 145). Następnie dzierżawił je były starosta sejwejski Franciszek ks. Drucki-Lubecki dzierżawca ekonomii sejwejskiej.

⁹⁰⁰ Wł. Kłapkowski, Konwent..., o.c., str. 156—157.

⁹⁰¹ A. Połujński, Wędrowki..., o.c., str. 177—178. W 1817 r. siedzibę biskupa przeniesiono do Sejn i zmieniono nazwę biskupstwa wigierskiego na augustowskie, później sejneńskie (w 1925 r. przeniesione do Łomży).

⁹⁰² A. C. von Holsche, Geographie..., o.c., t. I, str. 152.

⁹⁰³ Ekonomie: Wigrów: 9 folw., 73 wsie, 3 osady; Kadaryszki: 16 folw., 98 wsi, 1 osada; Maćkowo: 8 folw., 39 wsi, 4 osady (A. C. von Holsche, Geographie..., o.c., t. I, str. 154).

Wkrótce niektóre z dawnych dóbr królewskich król pruski rozdał różnym dygnitarzom pruskim. W dniu 1 III 1802 r. król nadał hr. Karolowi Klinkowström część starostwa łódzkiego pod nazwą dóbr Dumbel z wsiami dookoła jez. Gaładus (m. in. Radziucie, Burbiszki, Jodeliszki, Rynkojeziory, Dusznica)⁹⁰⁴.

Zmienione zostały podziały administracyjne. Ziemie pow. sejneńskiego znalazły się w utworzonym przez Prusaków powiecie wigierskim, na którego siedzibę wybrali małe kamedulskie miasteczko Suwałki⁹⁰⁵ (odtąd dopiero datuje się rozwój Suwałk). Powiat wigierski⁹⁰⁶ wszedł w skład wielkiego departamentu białostockiego, który objął wschodnie Mazowsze, Podlasie, część pow. grodzieńskiego, trockiego i kowieńskiego (aż po Kowno). Władzę administracyjną sprawowali urzędnicy pruscy przy współudziale roztawionych po miastach garnizonów wojsk pruskich, do których zaczęto również zaciągać pod przymusem miejscową ludność. Samorząd w miastach stopniowo odbierano z rąk polskich mieszczan. Ostatni polscy burmistrzowie sejneńscy Adam Borewicz (zm. w latach 1791—1795)⁹⁰⁷ i Jakub Szadafowicz (zm. 9 II 1797)⁹⁰⁸ również musieli ustąpić pruskiemu burmistrzowi.

Jeden z pruskich urzędników w Białymstoku, A. C. von Holsche zostawił wartościowy opis ziem zabranych przez Prusaków, wśród nich również krótkie charakterystyki miast Sejny, Krasnopol, Berzniki i Puńsk. Píše o nich tak: „Berzniki, miasto królewskie, położone pod puszcza, liczy 68 domów i 304 mieszkańców, uboga miejscowość⁹⁰⁹”. „Krasnopol, miasto królewskie, 105 domów i 533 mieszkańców, założone przed trzydziestu kilku laty w dobrach stołowych przez Tyzenhauza, bardzo regularnie i nadzwyczaj wielkim rynkiem. Zamieszkiwali w nim koloniści, którzy zajmują się rolnictwem. Wiele domów jest jeszcze niezamieszkanymi. Ma dobre położenie na wzgórzu i jest bardzo obszerne⁹¹⁰”. „Puńsk, miasto królewskie, 59 domów i 583 mieszkańców. Licha miejscowość⁹¹¹”. „Sejny, miasto królewskie, 96 domów i 516 mieszkańców, leży na wzniesieniu blisko puszczy w dobrej okolicy. Ma wesoły wygląd, do czego przyczynia się znajdujący w nim pięknie zbudowany klasztor dominikanów. Tutaj dwa razy do roku odbywa się odpust, na którym zbiera się blisko 10 000 ludzi, aby odpokutować za swe grzechy. Czasami więcej niż 50 ekwipaży zatrzymuje się przed klasztorem. Liczny personel klasztoru głównie z tego żyje i daje

⁹⁰⁴ Po wypędzeniu Prusaków syn Karola Henryka Klinkowström sprzedał dobra Dumbel 17 VI 1817 r. Hektorowi Karędze, który je odprzedał w 1822 r. byłej staroście berznieckiej, właścicielce dóbr Wiejsieje, Wiktorii hr. Żyniewowej, która je wydzierżawiła Józefowi Bakinowskiemu, a następnie je sprzedała w 1829 r. Józefowi Klonowskiemu, marszałkowi pow. sejneńskiego i jego żonie Antoninie z Zawadzkich. Po nim dobra te posiadał jego syn Eustachy Klonowski z żoną Izabelą z Wolmerów. Następnie wydzielono z nich osobne dobra Jenorajście i Dusznica. (Słownik geograficzny, o.c., t. II, str. 218, 232; t. III, str. 564). Sumariusz protokołów Rady administracyjnej Królestwa Polskiego 1815—1867, Warszawa 1962, cz. I, t. IV, sekcja VIII, nr. 518, 520, 521.

⁹⁰⁵ A. C. v. Holsche, *Geographie...*, o.c., t. I, str. 440.

⁹⁰⁶ A. Połujński, *Wędrowki...*, o.c., str. 163, a za nim inni grubo się mylą identyfikując obszar pow. wigierskiego z obszarem dóbr kamedulskich. Stanowiły one tylko małą część tego rozległego powiatu.

⁹⁰⁷ AP-Sejny, ks. chrztów z 1791 r. od nr. 73 (do ks. chrztów z 1795) do nr. 90.

⁹⁰⁸ AP-Sejny, ks. zmarłych z 1797, nr. 27; ks. chrztów z 1797, nr. 59.

⁹⁰⁹ A. C. v. Holsche, *Geographie...*, o.c., t. I, str. 440.

⁹¹⁰ A. C. v. Holsche, *Geographie...*, o.c., t. I, str. 441.

⁹¹¹ A. C. v. Holsche, *Geographie...*, o.c., t. I, str. 442.

to również miastu wyżywienie. Może być z niego wcale dobre miasteczko⁹¹². Jak z tych opisów widzimy, nad Sejnami pod względem ilości mieszkańców jeszcze górował Krasnopol i Puńsk. W 1805 r. landrat wigierski Hipel odebrał prawo miejskie Berznikom i las miejski włączył do dóbr królewskich. Mieszczan zamieniono w poddanych chłopów^{912a}. Zapewne w tym samym czasie Krasnopol został również pozbawiony praw miejskich.

Prusacy zamierzali kontynuować kolonizację, ale niewiele tutaj zrobili⁹¹³. Wiadomo, że przez Prusaków została na nowo osiedlona pusta wieś, zwana uroczyskiem Bujwidowizna vel Budziewizna⁹¹⁴. Zapewne przez nich zostało założone Maryno wo. Po różnych wsiach w dalszym ciągu osiedlała się ludność mazurska i liczniej niemiecka wyznania ewangelickiego. Jeszcze w 1921 r. najliczniej mieszkala ona w Połuncach i mniej licznie w Budzie Ruskiej, Krasnopolu, Widugierach, Krejwianach i Puńsku. Pojedyncze rodziny mieszkaly w Poćkunach, Zaleskich, Romanowcach, Klejwach, Rubieżance, Nowinnikach, Przystawańcach, Skarkiszkach, Kompociach, Sejwach i Wojtokiemach⁹¹⁵. Część z nich osiadła jeszcze za czasów Rzeczypospolitej, a część dopiero w następnych latach XIX w., jak świadczy o tym przykład Smolan⁹¹⁶, ale brak o tym wiadomości ze statystyk w XIX w., które — rzecz dziwna — nie znają w ogóle osadnictwa niemieckiego w pierwszej połowie XIX w. w pow. sejneńskim⁹¹⁷. Jak wynika z sejneńskich ksiąg metrykalnych, wielu Mazurów i Niemców osiedliło się w samych Sejnach. Byli to żołnierze, urzędnicy i rzemieślnicy. Ci, którzy zostali po upadku panowania pruskiego, spolszczyli się, głównie dzięki mieszanym małżeństwom⁹¹⁸. Część jednak utrzymała do końca swoje wyznanie i narodowość (ewangelicy mieli w Sejnach własny kościół). Przed II wojną światową na terenie Suwalszczyzny mieszkalo ok. 5000 ewangelików, głównie Mazurów⁹¹⁹.

Prusacy również podjęli pierwsze próby oczynszowania chłopów w dobrach królewskich. Zaczęto chłopów zamieniać w wieczystych czynszowników. Zakres i zasięg tego oczynszowania w pow. sejneńskim nie jest znany. Jedyne znalezienie odpowiednich źródeł wyjaśniłoby te początki uwalniania dawnych chłopów królewskich z pańszczyzny.

⁹¹² A. C. v. Holsche, *Geographie...*, o.c., t. I, str. 442.

^{912a} AGAD KRSW 4827 k. 2—4.

⁹¹³ Prusacy osiedlali Niemców głównie w okolicach Suchej Woli i Kiduli (A. Müller, *Die preussische Kolonisation in Nordpolen und Litauen 1795—1807* Berlin, 1928, *Studien zur Geschichte der Wirtschaft und Geisteskultur*, Bd. IV, tabele i mapy).

⁹¹⁴ Osiedlono tam na 4 wł. 11 mr. i 117 pr. dwóch Niemców: Krystiana Tewsia i Marcina Augusta (AGAD, Zbiór kartogr. mapa nr $\frac{3186}{148-1}$).

⁹¹⁵ Skorowidz..., o.c., t. V, str. 68—71, 81, 86—87.

⁹¹⁶ Zob. dalej str. 193.

⁹¹⁷ M. Żychowski, *Osadnictwo rolnicze kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim w latach trzydziestych-sześćdziesiątych XIX w.*, „Kwartalnik Historyczny”, r. LXIV, nr 3, str. 55. Jedyna wiadomość z 1859 r. mówi o 6 gospodarstwach kolonistów niemieckich w pow. sejneńskim (tamże, str. 63).

⁹¹⁸ Notują je księgi metrykalne par. Sejny. Również w dalszym ciągu spotyka się w nich konwersje z luteranizmu.

⁹¹⁹ W czasie II wojny część z nich zachowała swój język polski. W 1944 r. większość ewangelików (ok. 4500) pod presją Niemców opuściła Suwalszczyznę i rozproszyła się po całym świecie (Niemcy Zach. i Wsch., Dania, Francja, Austria, Belgia, Anglia, Szwecja, Norwegia, Kanada, Australia i St. Zjed.).

2. Czasy Księstwa Warszawskiego i pierwsze lata istnienia Królestwa Polskiego. Rozdanie części dóbr królewskich dygnitarzom rosyjskim. Po utworzeniu z części ziem zaboru pruskiego Księstwa Warszawskiego, dobra królewskie stały się dobrami rządowymi. Bez zmian przejęto ich pruską organizację i podział na ekonomie. Zarząd dóbr powierzono Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego. Poszczególne ekonomie wydierżawiano z wolnej ręki lub z publicznej licytacji na lat 12. Dzierżawców ekonomii zwano naddzierżawcami. O dzierżawę mógł się ubiegać tylko obywatel, wykazujący się świadectwem praktycznej znajomości prowadzenia gospodarstwa. Miało to na celu podniesienie gospodarki w dobrach rządowych. W praktyce dzierżawcami byli głównie wysłużeni oficerowie wojsk napoleońskich i polskich⁹²⁰. W ten sposób załatwiano utrzymanie licznych starych i chorych oficerów. Aby ułatwić wydierżawianie, gdyż nie każdy miał możliwość wydierżawić wielką ekonomię, zaczęto w dzierżawę puszczać również osobne folwarki, wydzielone z ekonomii⁹²¹.

W 1828 r. wydano dekret pozwalający na sprzedaż części dóbr rządowych osobom prywatnym. Przed 1830 r. część dóbr sejneńskich jako dawne dobra szlacheckie (folw. Grudziwyszczyna, wieś Degucie — 18 wł. nowopolskich, 15 mrg i 126 prętów) nabył Józef Sawicz „staroście” werszelski (zm. 1855)⁹²². Może również wtedy przeszedł w ręce prywatne folwark Berżniki⁹²³. Nie znane mi są dalsze losy drobnych folwarczków donatariuszy, jak Czarna Buchta, Szerszniów Las, Jegliniszki, Kierszewszczyzna, Pojezierze i w Głębokim Brodzie. Takie same dzierżawki w pow. suwalskim potomkowie donatariuszy mieli co najmniej do 1825 r.⁹²⁴ Potem część z nich znalazła się w dobrach rządowych.

W St. Zjed. utworzyli oni polsko-ewangelickie gminy, w których utrzymują język polski (W. A. Borke-nhagen, Parafia ewangelicko-luterska..., o.c., str. 26—28).

⁹²⁰ Naddzierżawcą ekonomii Sejwy w latach 1821—1827 był chorąży woj. pol. Antoni Sperski, marszałek pow. sejneńskiego. W 1831 r. Jan Rakuza czy — Rahoza. Naddzierżawcą ekonomii Maćkowo: w 1815 r. Stanisław Ciemnołowski, marszałek pow. sejn.; w latach 1818—1840 Michał Świda, major woj. pol. (dane z AP-Puńsk i AP-Sejny).

⁹²¹ Dzierżawcą folw. Krasnowo w latach 1816—1827 Michał Jasiński; folw. Pelele w 1824 r. Benedykt Narbutt, asesor komisji woj. augustowskiego; folw. Poluńce w 1808—1814 r. Antoni Zdanowicz, a w 1822—1828 r. Piotr Petliński; folw. Szolantany w 1814 r. Uściński, w 1820—1828 r. Feliks Gorzkowski, kapitan woj. rosyjskich; folw. Berżniki w 1808—1825 r. Walenty Rajecki, radca pow. sejneńskiego; w 1834 r. Tekla z Tańskich, wdowa po Janie Nep. Eysymencie, sędzim pokoju pow. sejneńskiego (dane z AP-Puńsk, AP-Sejny i PAP-Suwałki). Ponadto tworzono jeszcze jakieś nowe dzierżawy, zwane koloniami, które miały wielkość sporych folwarczków. Taką kolonię dostał np. przed 1826 r. we wsi Małowiste Wincenty Chrapowicki, geometra z Krasnopola, autor wielu planów wsi i dóbr z Suwalszczyzny.

⁹²² Ten syn posesora drobnej dzierżawki we wsi Wersele (Tadeusza), zwący się szumnie starościcem, wystąpił jeszcze o dalsze części dóbr sejneńskich (o 76 wł. 1 mr. i 66 pr.) i rozpoczął proces z rządem Król. Pol. Informuję o tym mapa w AGAD, Zbiór Kartogr. nr ³¹⁸⁶/₁₄₆₋₁. Obejmuje ona część dóbr sejneńskich, osady strażników leśnych, strzelców leśnych (np. Klidzia i Szulca między Sejnami a lasem Lasanką). Podaje trochę nazw topograficznych: bagno Zwirgzdyni (na pld. zach. od osady Lasanka-Danilewo), łąka Dziermejka nad rz. Sejną, gaj Dubokłonie (nad rz. Olszanką na pld. wsch. od Grudziwyszczyny), jeziora koło wsi Giby na rz. Sejnę, Kaczan, Przejma vel Bagsztynis, jez. Szczucin albo Budziewizna (pod Budziewizną), dwie rzeczki Olszanki wpadające z obu stron do rz. Sejny, oraz 2 wiatraków koło Sejn.

⁹²³ W początkach XX w. był on własnością Muszyńskiego, który go odsprzedał Stanisławowi Leszczyńskiemu. Leszczyński z Adamem Wołagiewiczem od 1926 r. stopniowo rozsprzedali Berżniki (Arch. Sądu Pow. w Suwałkach, księga hip. Berżniki)

⁹²⁴ Liczne wzmianki o nich do 1825 r. w PAP-Suwałki, metryki par. Kaletnik, Krasnopol.

Kłeska powstania listopadowego przerwała dość samodzielne rządy polskie w Królestwie. Rosjanie, ująwszy władzę w swe ręce, położyli rękę również na dobrach rządowych. Wkrótce zgodnie z projektem namiestnika Królestwa, Paskiewicza, część dóbr rozdano na majoraty jako donacje generałom i innym dygnitarzom rosyjskim⁹²⁵. Paskiewicz chciał w ten sposób rozpocząć rusyfikację Królestwa przez rusyfikację klas posiadających. Dlatego też nie wolno było donacji sprzedawać nie prawosławnemu (nawet przekazać własnemu potomstwu, jeżeli zmieniło wyznanie). Donacje dziedziczył najstarszy syn (stąd nazwa majorat), a w razie jego bezpotomnej śmierci — inni z rodzeństwa, ale pojedynczo. W razie braku sukcesorów Rosjan donacja miała wrócić do rządu rosyjskiego. Polakom zabroniono nawet wydierżawiania donacji. Dozwolony był tylko administrator dóbr. Sądono, że rosyjscy właściciele i ich rosyjscy dzierżawcy będą starali się również o rusyfikację dóbr przez osiedlanie chłopów rosyjskich. Akcja ta się nie powiodła. Właściciele donacji rzadko mieszkali w nadanych dobrach. Posługiwali się chętnie administratorami, którzy nie przykładali się do zadań stawianych przez organizację donacji. Obchodzono przepisy i dobra te faktycznie wydierżawiano nawet Polakom (tzw. administracja poręczająca). Po uwłaszczeniu ograniczone tylko do folwarków, zupełnie straciły swój cel rusyfikatorski⁹²⁶. Po odzyskaniu niepodległości wszystkie donacje przejął rząd polski i przeważnie przeznaczył je na parcelację.

Rozdawnictwo zaczęło ukazem z 1835 r., ale ten pierwszy ukaz jeszcze nie objął dóbr z okolic Sejn. Dopiero w 1841 r. wydzielono z ekonomii Kadaryszki majorat Zaboryszki o obszarze 4028 mrg 62 pr. (folw. Zaboryszki, 17 wsi i 2 jeziora) i nadano byłemu sierżantowi, a wtedy już generałowi, Iwanowi Skobiełowowi⁹²⁷, komendantowi twierdzy petersburskiej⁹²⁸. W 1845 r. oddzielono od ekonomii Maćkowo majorat Maćkowo (2 folw. 9 wsi), który nadano⁹²⁹ gen. mjr. Aleksandrowi hr. Suworowowi-Rymnickiemu, ks. Włoskiemu, znanemu ze swych postępowych przekonań wnukowi okrutnego feldmarszałka. Z pozostałej większej części ekonomii Maćkowo utworzone rozległe dobra rządowe Krasnowo, obejmujące 2 miasta (Puńsk i Łozdzieje), 38 wsi i 7 folwarków (Krasnowo, Pelele, Poluńce, Szolantany, Zegaryszki, Mikłaszewo i Kotkiszki)⁹³⁰. Po uwłaszczeniu z tych dóbr rządowych zostały tylko folwarki, które też wkrótce rozdano. Folwark Mikłaszewo dostał w 1867 r. hr. Suworow⁹³¹, folw. Sejny i Krasnowo w 1868 r. Sko-

⁹²⁵ W pow. sejneńskim były to wyłącznie dobra rządowe, gdyż tutaj nie było konfiskaty majątków szlacheckich. W każdym razie brak ich w zestawieniach skonfiskowanych dóbr w pracach: J. Kaczkowski, Konfiskaty na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim po powstaniach roku 1831 i 1863, Warszawa 1918, str. 339, 344, 345 i J. Iwaszkiewicz, Wykaz dóbr ziemskich skonfiskowanych przez rządy zaborcze 1773—1867, Warszawa 1929, str. 26, 43.

⁹²⁶ J. Kaczkowski, Donacje w Królestwie Polskim, Warszawa 1917, str. 10—46 i nn.

⁹²⁷ Jego wnukiem był znany generał rosyjski z wojny tureckiej, Michał Skobiełow.

⁹²⁸ Dziennik Praw, t. XXX, str. 90. W 1909 r. majorat ten posiadała ks. Nadzieжда c. Dymitra Białosielska-Białozińska (J. Kaczkowski, Donacje..., o.c., str. 434—435).

⁹²⁹ Dziennik Praw, t. XXVII, str. 182. W 1909 r. ten majorat posiadał Włodzimierz s. Włodzimierza Mołostow (J. Kaczkowski, Donacje..., o.c., str. 440—441).

⁹³⁰ Słownik geograficzny, o.c., t. IV, str. 639—640.

⁹³¹ Dziennik Praw, t. LXVIII, str. 117.

biel w⁹³², folwarki Poluńce, Szolanty, Tauroszyński, Dębowo i Burluny⁹³³ w 1867 r. gen. mjr. Zajcowa, komendant cytadeli warszawskiej⁹³⁴, folwarki Pelele i Sejwy w 1868 r. Aleksander Świeczyn, właściciel majoratu Łabno⁹³⁵. W 1868 r. wydzielono z folwarków pokamedulskich i królewskich 9 folwarków i część lasów i nadano pod nazwą dobra Wigry gen. lejtn. Mikołajowi Ganeckiemu⁹³⁶.

Równocześnie została przeprowadzona reforma miejska. Przeprowadzono kontrolę majątku i praw miejskich. Opracowano budżety miast, wyznaczono burmistrzów itd. Równocześnie uznano, że wiele miasteczek nie zasługuje na miano miast. Dlatego też władze Królestwa nie zgodziły się na przywrócenie praw miejskich i zabranego lasu Berżnikom, które o to procesowały się z rządem Królestwa. W Berżnikach naliczono wtedy zaledwie 63 domy, w tym tylko 12 zamożnych^{936a}. Następnie na prośbę mieszczan puńskich dnia 23 V (4 VI) 1852 r. odebrano prawa miejskie Puńskowi, ponieważ — według opinii władz — nie miał on nadziei na rozwój w przyszłości, a liczył 76 nędznych chałup; równocześnie zlikwidowano w nim targi i jarmarki⁹³⁷.

Losu tego nie podzieliły małe dotychczas Sejny. Stały się one stolicą utworzonego w 1816 r. dużego powiatu sejneńskiego (sięgającego po Niemen) — podzielonego granicą dopiero po I wojnie — a wchodzącego w skład woj. augustowskiego (od 1866 guberni suwalskiej)⁹³⁸. Odtąd zaczął się rozwój miasta (w 1800 — 516 mieszkańców, w 1825 — 2 668 mieszkańców, w 1869 — 3 274), osiągając w ciągu XIX w. swój stan szczytowy.

3. Kolonizacja w dobrach rządowych i początki czynszowania chłopów i komasacji wsi. Prowadzona jeszcze w XIX w. przez władze Królestwa Polskiego, a następnie przez władze rosyjskie kolonizacja objęła przede wszystkim w dobrach rządowych te części puszczy, które zaczęto kolonizować tuż przed rozbiarami. Osadnictwo więc rozwijało się jeszcze na terenie resztek puszczy na zachód od jez. Boksze i rzeki Czarnej. Rosły tu przede wszystkim wsie założone w końcu XVIII w. Nową wsią były Boksze Nowe. Drugi teren kolonizacji stanowiły lasy między Wigrami i Krasnopolem. Powstały tu załężki wsi Rosochaty Róg, Cieszkynie, Smolany Dąb, Bursynowizna⁹³⁹ i Epidemia. Na terenie dawnych starostw w tym czasie nie powstały nowe

⁹³² Dziennik Praw, t. LXIX, str. 140.

⁹³³ Dziennik Praw, t. LXVIII, str. 197.

⁹³⁴ J. Kaczkowski, Donacje..., o.c., str. 308, 492—493.

⁹³⁵ Dziennik Praw, t. LXVIII, str. 153. W 1906 r. ich właścicielem był Aleksy Świeczyn s. Aleksandra (J. Kaczkowski, Donacje..., o.c., str. 440—441).

⁹³⁶ Dziennik Praw, t. LXVIII, str. 400; Słownik geograficzny, o.c., t. XIII, str. 444. W 1909 r. dobra Wigry posiadał Piotr Ganecki syn Mikołaja (J. Kaczkowski, Donacje..., o.c., str. 462—463).

^{936a} AGAD, KRSW 4829, k. 2—4.

⁹³⁷ Dziennik Praw, t. XLIV, str. 133—137.

⁹³⁸ W. Trzebiński, Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815—1918, Warszawa 1956, str. 20, 93.

⁹³⁹ Był to mały folwarczek (208 mr.) w ekonomii sejwejskiej (jest na Mapie Kwatermistrzostwa, dawany w wieczyste dzierżawy) w 1874 r. posiadał go Mateusz Filonowicz, a następnie w 1877 r. sprzedany przez rząd (Słownik geograficzny, o.c., t. I, str. 475). W 1919 r. właścicielem był Stanisław Kryszyn.

osady. Jedynie między Trakiszkami i Oszkiniami pojawił się folwarczek Głowano-wszczyzna⁹⁴⁰.

Chociaż resztę puszczy zachowano jako lasy rządowe, jednak nawet na jej terenie w pewnym stopniu rozwijało się specyficzne osadnictwo leśne. W głębi puszczy powstało wiele nowych leśniczówek, gajówek i małych osad robotników leśnych, głównie nad Hańczą. Część z nich sięga początkami wieku XVIII, gdy powstały jako osady strzelców i strażników⁹⁴¹, część jest nowa. Łączyło się to z nową organizacją służby leśnej, wprowadzeniem nadleśnictw i leśnictw przy zachowaniu podziału na strażę (każdej straży podlegało kilka obrębów, których strzegli strażnicy i strzelcy). Na terenie lasów pow. sejneńskiego utworzono nadleśnictwo Pomorze⁹⁴² dzielące się na strażę: Maćkowa Ruda, Łejmelowizna, Głęboki Bród i Wilkokuk. Nadleśnictwo Puńsk obejmowało lasy w północnej części pow. suwalskiego, z terenu pow. sejneńskiego należały do niego tylko obręby Wojciuliszki i Tauroszyński⁹⁴³. Nadleśniczymi zostali przeważnie wysłużeni oficerowie wojska polskiego⁹⁴⁴.

Ze względu na brak odpowiednich źródeł nie można ustalić, które z tych osad leśnych są nowe, a które powstały już wcześniej. Niektóre z nich pojawiają się dopiero na Mapie Kwatermistrzostwa, nie ma ich na mapie Sotzmanna, co wcale nie oznacza, że powstały one między rokiem 1800 a 1830, gdyż na mapie Sotzmanna małe osady mogły być opuszczone. Mamy zatem na Mapie Kwatermistrzostwa następujące osady nad rz. Czarną Hańczą, idąc od północy: Podwysoki Most, piec smolny Sosnowy Narost koło Ciemnego Lasu, piec smolny bez nazwy koło Głębokiego Brodu, Tartaczysko, leśniczówkę bez nazwy (Adamowe Łączki) koło Frącków, Dworczyysko. W późniejszych spisach z XX w. nad Hańczą były jeszcze następujące drobne miejscowości: Gulbin i Kopno koło Sernetek, Wysmał koło Głębokiego Brodu, Gać koło Frącek, Ostęp, Okółek, Hańcza i Łoski koło Strzelcowizny. Na Mapie Kwatermistrzostwa na terenie dawnej Puszczy Perstuńskiej jest oznaczony piec smolny Chilinki, a na terenie Puszczy Przełomskiej są umieszczone: piec smolny Brożane, leśniczówka bez nazwy koło wsi Budwieć nad Marychą, osada Wierśnianka na pld. wsch. brzegu jez. Wierśnie i 2 piece smolne bez nazwy na pld. od Wierśni. Ze spisu parafii Berżnickiej wiadomo, że w 1832 r. w dawnej Puszczy Berżnickiej były: osada pszczelarza Szaranczyzski, smolarnia Odrynki, karczma Pustosze i smolarnia Kouknary, a na terenie Puszczy Przełomskiej: osada strażnika Bór Wielki pod Gibami, także osada Kampinie i smolarnia Pobrość koło Zelwy⁹⁴⁵. W spisach z XX w. są jeszcze osady Jelinki, Wiercholsza, Wirek-Olszyny koło Stanowiska, Wierzchowina i Dumbel

⁹⁴⁰ W 1838 r. posiadał go były sztabskapitan woj. rosyjskich Feliks Gorzkowski. Później były tu dwa folwarki Mackiewicz i Cybulski. Obejmowały one 184 mr. 3 domy i 10 mk.

⁹⁴¹ Np. Granowo zostało siedzibą nadleśniczego puńskiego (jednym z nich tu rezydującym był kapitan woj. pol. Józef Madaliński; PAP-Suwałki, akta par. Kaletnik).

⁹⁴² Zajęło ono dawny folwark leśniczych przełomskich.

⁹⁴³ A. Połujański, Opisanie lasów..., o.c., t. I, tabela L.

⁹⁴⁴ Np. w 1819 r. nadleśniczym pomorskim był Fabian Jarmoliński, były kapitan woj. pol.

⁹⁴⁵ AP-Berżniki, Spis ludności par. berżnickiej z 1832 r.

koło Wierśni, na południu Brożane, Giedź, koło Strzelcowizny Księży Mostek. Większość wspomnianych osad to osady strażników leśnych, leśnicówki i smolarnie.

Jeszcze w pierwszej połowie XIX w. w puszczech rządowych i lasach prywatnych pędzono jak dawniej smołę i wypalano węgiel drzewny (dla warsztatów kowalskich (Ryc. 29) i ślusarskich. Na początku drugiej połowy XIX w. produkcja smoły, a zwłaszcza węgla drzewnego, zaczęła upadać⁹⁴⁶. W tym czasie już prawie zupełnie upadło bartnictwo puszczańskie⁹⁴⁷. Nowa gospodarka leśna nie pozwalała na zakładanie nowych barci, a stare stopniowo ginęły. Upadł również zupełnie stary przemysł rudniczy⁹⁴⁸. Wraz z upadkiem przemysłu rudniczego i smolarni stare wsie rudników i smolarzy puszczańskich zamieniły się w ubogie wsie rolnicze. Jednak dzięki osiedlaniu się w nich robotników leśnych (m. in. tak zwanych sążniarzy⁹⁴⁹) niektóre rozrosły się, jak Sernetki, Frącki a szczególnie Strzelcowizna i Maćkowa Ruda. Stare urządzenia rudnicze wykorzystano jako młyny. Dzięki temu również przy niektórych osadach strażników leśnych powstały wsie, jak Budwieć, Gremzdel, Stanowisko i Wysoki Most. Niektóre z tych osad związanych z gospodarką leśną powstawały poza puszcza, jak osada K ir y t c z y z n a, założona ok. 1818 r. jako zagroda sążniarza Jana Kireckiego⁹⁵⁰.

Charakter mieszany miała grupa osad koło jeziora Serwy. Tutaj w ciągu pierwszej połowy XIX w. wytworzyła się koło wcześniej założonych osad Serwy, Serwski Las, Małowiste i Macharce duża polana, jeszcze ciągle powiększająca się, na której rozwijały się w większe wsie stare osady i powstawały nowe wsie rolnicze i robotników leśnych, jak Podserwy, Podserwski Las (na miejscu folw. Szerszniów Las), Dalny Las, Podmacharce i Powrotne.

Rosjanie, kontynuując po 1830 r. kolonizację chcieli wykorzystać obecnych w tych okolicach Filiponów dla celów rusyfikacyjnych, którzy coraz bardziej rozprzestrzeniaли się zajmując gospodarstwa we wsiach Pogorzeltu, Białorzeczce i Żłobinie. Jeszcze przed 1832 r. założyli nową wieś Wierśnie, wypierając polską ludność. Rosły również stare wsie filipońskie. Pewną przeszkodą była ich przynależność do sekty zwalczanej przez cerkiew i carów. Usiłowano więc ich najpierw pozyskać dla prawosławia, ale bezskutecznie. Udało się tylko część filiponów przyciągnąć do jednowierców, odłamu staroobrzędowców, którzy w zamian za zachowanie swych obrządków zgodzili się na ustanowienie popa⁹⁵¹. Reskryptem z dnia 4 (16) VI 1842 r. zaciekle polakożerca Iwan Paskiewicz nadał przystępującym do jednowierców filiponom folwark

⁹⁴⁶ A. Połujański, *Opisanie lasów...*, o.c., t. I, str. 356—358.

⁹⁴⁷ A. Połujański, *Opisanie lasów...*, o.c., t. I, str. 361.

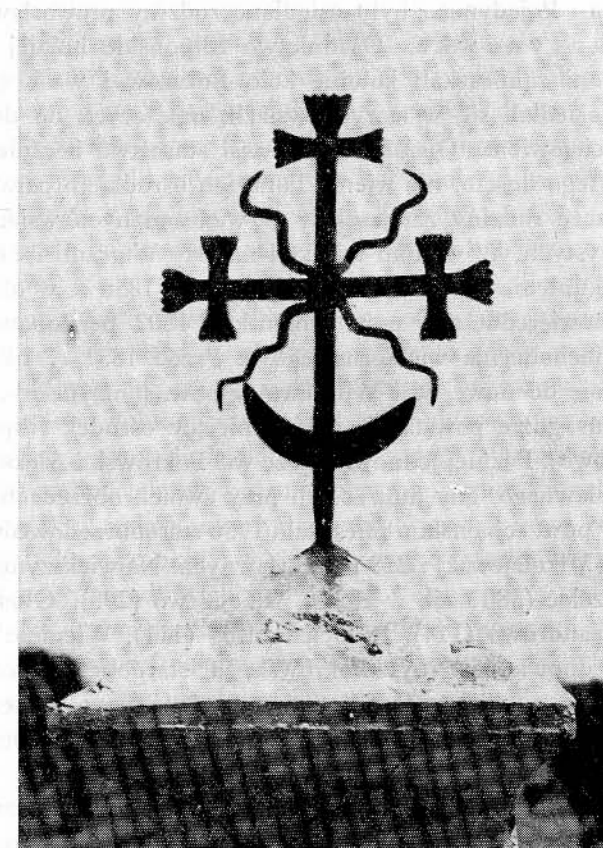
⁹⁴⁸ A. Połujański, *Opisanie lasów...*, o.c., t. I, już nie zna rudni w puszczy. H. Łabęcki, *Górnictwo...*, o.c. t. I, str. 447, pisze, że wraz z budową Kanału Augustowskiego zniszczono rudy położone na jego trasie, ich miejsca zajęły przeważnie śluzy kanałowe. Z rud za jego czasów (1840 r.) były jeszcze czynne: Sajenek, Strękowizna. W dobrym stanie były rudy Gawrych i Kalety (o 2 kołach) ale te już były nieczynne.

⁹⁴⁹ Sążniarze, rodzaj robotników leśnych zatrudnionych przy rąbaniu drzewa w dobrach rządowych.

⁹⁵⁰ AGAD, Zbiór Kartogr. mapa nr 3186. Sumariusz. o.c. cz. I, t. IV, VIII nr 2043.

⁹⁵¹ Staroobrzędowcy nie mieli popów. Nabożeństwa odprawiał „staryk”, jeden z członków sekty.

rządowy Karolin i obręb leśny Cieszklinie. Nadanie to car Mikołaj I zatwierdził 19 IX (1 X) 1842 r. W 1843 r. na miejscu folwarku Karolin zaczęto zakładać wieś Pokrowsk, do której wkrótce przybył pop z pomocnikiem. Dla tej pierwszej parafii w 1846 r. zaczęto wznosić cerkiew Przenajświętszej Bogarodzicy Pokrowskiej (tj. opiekunki) według projektu wybitnego rosyjskiego architekta cesarskiego, Kon-



Ryc. 29. Berźniki, pow. Sejny. Krzyż na murze cmentarza kościelnego, zabytek kowalstwa artystycznego.

stantego Tona (1794—1881). W Karolinie, czyli Pokrowsku, utworzono 7 gospodarstw i mały folwarczek dla popa⁹⁵². W 1845 r. po wycięciu lasu Cieszklinie na miejscu tego lasu i osady Cieszklinie założono dużą wieś Mikołajewsk (na część cara Mikołaja I), w której osiedlono 35 rodzin. Również oddano im wcześniej zakładaną sąsiednią wieś Rosochaty Róg. W 1852 r. jednowiercy założyli w obrębie Kopiec i Grażagier⁹⁵³ dużą wieś Aleksandrowsk (na cześć następcy tronu,

⁹⁵² B. Tykiel, *Kilka uwag...*, o.c., str. 667—668.

⁹⁵³ K. O. Falk, *Wody...*, o.c., str. 6.

późniejszego cara Aleksandra II), w której utworzono aż 92 gospodarstwa⁹⁵⁴. Ponieważ większość filiponów nie chciała przystąpić do jednowierców, zrezygnowano z ich namawiania i dalej osadzano już samych filiponów. Oddano im poddominikański las Lasanka z przyległym fragmentem puszczy królewskiej. Tu osiedlili się w starszych małych osadach, jak Łejmelowizna, Lasanka-Morgi, Kirytczyzna, Posejanka i w nowych Iwanówka, Konstantynówka, Nikolsk, Olszanka i Pomorzanka. Pojedynczo były osiedlane rodziny prawosławnych, najwięcej we wsi Konstantynówka. Osadnictwo filiponów luźniej przenikało i na inne tereny. Filiponi zamieszkały kolonie koło Boksów i w Ustroniu Ruskim. Również osiedlali się w starych wsiach, należących do dóbr prywatnych, jak Sztabinki, Maciejowizna, Olszanka, i we wsi starostwa berżnickiego — w Poćkunach. Kiedy do tego doszło, nie wiem. Tutaj ich ośrodkiem parafialnym stały się Sztabinki. Pojedyncze rodziny zamieszkały w wielu różnych wsiach, głównie koło swych wsi macierzystych. W wyniku tej akcji między Wigrami i Sejnami rozwinęło się dość znaczne skupienie osadnictwa rosyjskiego. W 1856 r. w okolicy Pokrowska mieszkało 462 jednowierców, a w pow. sejneńskim 1802 bezpopowców, a więc razem 2264 osoby pochodzenia wielkoruskiego⁹⁵⁵. Przed 1831 r. kilkudziesięciu filiponów przeniosło się do nowej wsi Wilczewo w pow. łomżyńskim, skąd w 1831 r. powędrowali do Prus, gdzie powstał do dziś istniejący ośrodek filiponów nad Krućnią (Ukta, Wojnowo). Później jednowiercy ze wsi Pokrowsk i Aleksandrowo przeszli do kościoła prawosławnego, gdy inni zostali przy swoich obrzędach. Mimo migracji jeszcze w 1921 r. w pow. sejneńskim mieszkało 1736 staroobrzędowców-bezpopowców, 293 jednowierców (Mikołajewsk) i 228 prawosławnych. Największymi wsiami Wielkorusów były: Pogorzelec (380 osób w 1921), Mikołajewo (293), Głuszyn (261) Buda Ruska (242), Aleksandrowo (114), Rosochaty Róg (111), Wierśnie (84) i Białogóry (81)⁹⁵⁶. Parafią jednowierców był Pokrowsk, a staroobrzędowców — Pogorzelec i Sztabinki. Po 1945 r. większość filiponów opuściła pow. sejneński, przenosząc się do ZSRR. Pozostało ich trochę w Pogorzelcu, Posejance, Białogórach, Sztabinkach i pojedyncze rodziny w innych wsiach⁹⁵⁷.

Na kolonizowanej przez filiponów części puszczy koło Pomorza i Karolina powstały jeszcze wsie Aleksiejówka, Chrystianowo, Dziemiańówka, Iwaniszki, a dalej koło Żubrówki Nowej — Kazimierówka. Nie wiem, kiedy one powstały i kto je zasiedlił. W 1921 r. mieszkała w nich ludność polska, choć nazwy tych wsi są przeważnie ruskie.

W nie znanym mi czasie powstały w XIX w. nowe wsie na granicy puszczy na terenie dawnego starostwa berżnickiego: Dubowo, Sadek i Suworowo⁹⁵⁸, zamieszkane w 1921 r. przez ludność polską. Na ziemiach dawno skolonizowanym

⁹⁵⁴ B. Tykiel, Kilka uwag..., o.c., str. 668; Skorowidz miejscowości..., o.c., t. V, str. 70.

⁹⁵⁵ B. Tykiel, Kilka uwag..., o.c., str. 669, opisuje ich obyczaje.

⁹⁵⁶ Skorowidz miejscowości..., o.c., t. V, str. 69—70. Nazwy Mikołajewsk i Aleksandrowsk zmieniono po I wojnie na Mikołajewo i Aleksandrowo.

⁹⁵⁷ E. Bakun, A. Barwujuk, A. Szyszkowska, Województwo białostockie, Zarys geograficzno-gospodarczy, Warszawa 1960, str. 88.

⁹⁵⁸ Tak nazwane na cześć feldmarszałka Aleksandra Suworowa, sprawcy rzezi Pragi w 1794 r.

starostwa łódzkiego pojawiają się nieduże osady: Konstantynówka i Gwoździczno. Na pograniczu tego starostwa i dóbr bułhakowskich powstała Borysówka.

Na skutek osadnictwa w XIX w. wzrosła liczba ludności wielkoruskiej i powstała pewna ilość nazw pochodzenia rosyjskiego, którymi czczono carów i dygnitarzy rosyjskich⁹⁵⁹. Ta próba rusyfikacji ludności Suwalszczyzny jednak się nie powiodła, bowiem ludność polska w sumie liczniej przybywała.

Prowadzona w pierwszej połowie XIX w. kolonizacja w dobrach rządowych skupiała się, jak widzimy, w pięciu regionach: 1) w trójkącie Wigry-Krasnopol-Giby, 2) między jez. Boksze a rz. Wiatrołużą, 3) na pograniczu dawnej Puszczy Berżnickiej, 4) nad jez. Serwy i 5) wzdłuż rz. Czarnej Hańczy. Równocześnie odbywała się kolonizacja wewnętrzna przez likwidację małych lasów między wsiami, a zwłaszcza przy wsi Krasne, Maćkowa Ruda, Nowa i Stara Żubrówka, Żłobin, Gremzdy Polskie i Głuszyn. Wszystkie nowe wsie i nowe, nieraz osobno leżące zagrody, osadzano na czynszu. Chłopów w tych wsiach zwano kolonistami lub wieczystymi dzierżawcami. W 1807 r. zniesiono poddaństwo chłopów, co ułatwiało przenoszenie się chłopów ze wsi do wsi, z jednych dóbr do drugich, gdzie za zgodą panów lub władz (jeśli chodzi o dobra rządowe) osiadali na gospodarstwach czynszowych. Ponieważ przede wszystkim dawano je w dobrach rządowych, więc chłopci opuszczali wsie pańszczyźniane szlacheckie i przechodzili do dóbr rządowych⁹⁶⁰. Równocześnie bowiem w starych wsiach dóbr rządowych prowadzono oczynszowanie. Zaczęli je, jak już wspomniałem, Prusacy. W okresie Królestwa oczynszowanie na nowo rozpoczęto w 1818 r. i prowadzono do 1820 r. Po ukazie z 1835 r. zaczęto reformować stosunki w dobrach donacyjnych. Przede wszystkim chodziło o oddzielenie ziemi folwarcznej od chłopskiej, o uzupełnienie drobniejszych gospodarstw do 30 morgów i stopniowe oczynszowanie chłopów. Oczynszowanie przeprowadzano wolno, aby właściciel donacji nie stracił od razu siły roboczej na folwarku.

Wraz z oczynszowaniem komasowano grunta chłopskie i wyodrębniano ze wspólnoty gospodarstwa chłopów oczynszowanych. W latach 1840—1846 dozwolono właścicielom dóbr prywatnych komasować grunta chłopskie i tworzyć osobne gospodarstwa chłopskie. Następnie zostało to zabronione, ponieważ łączyło się z rugami biedniejszych chłopów. Nie znamy danych liczbowych o ilości skomasowanych wsi w pow. sejneńskim, ale były one niewątpliwie duże, jeżeli już przed 1864 r. ze wszystkich guberni Królestwa Polskiego, gubernia suwalska miała najwięcej skomasowanych wsi — 1324, a więc prawie połowę, wyprzedzając w tym nawet lepiej rozwinięte gubernie zachodnie⁹⁶¹, bowiem zgodnie z ukazem o donacjach z 4 (16) X 1835 r. reformowano stosunki w donacjach, które tutaj były liczne⁹⁶². Dlatego też najwcześniej skomasowano wsie w dawnym starostwie sejwejskim i leśnictwie sejwejskim. Po-

⁹⁵⁹ Nie wiadomo, dlaczego te nazwy zostały do dziś zachowane.

⁹⁶⁰ Np. po 1834 r. Jacek Szyrak vel Szyryński opuścił swe gospodarstwo w Iwaszkach (dobra Wieszaje) i z żoną Agnieszką Czarniewską, pochodzącą ze wsi Purwinie (dobra Holny) i dziećmi osiadł w rządowej wsi Posejele.

⁹⁶¹ Z. Ludkiewicz, Komasacja gruntów wiejskich, Warszawa 1917, str. 108.

⁹⁶² J. Kaczkowski, Donacja..., o.c., str. 217—218.



Ryc. 30. Smolany, pow. Sejny. Klasztor poreformacki.

wstało tu wiele dużych gospodarstw chłopskich (do 1 włóki). Te wczesne oczyszczanie i znaczne zwiększenie gospodarstw chłopskich przyczyniło się do umocnienia ekonomicznego litewskiej ludności koło Puńska, która szybko zaczęła zyskiwać przewagę nad jeszcze nie zupełnie uwolnionym z więzów feudalnych polskim chłopem z dóbr leżących na południu.

Równocześnie zwarte dotąd wsie chłopskie zaczęły rozsypywać się na kolonie, ale ułożone w pewnym porządku. Przydzielone chłopom grunty przeważnie miały charakter pasów z domami położonymi na jednym skraju, tak że utworzyły one luźną wieś, jednak o domach położonych blisko siebie.

4. Kolonizacja w dobrach prywatnych — nowe folwarki. Właściciele dóbr prywatnych, posiadający lasy⁹⁶³, również wzięli się do kolonizacji. Szczególnie dużą w tym kierunku działalność przejawiał Michał Habermann, marszałek i sędzia pokoju pow. sejneńskiego (ur. 1763, zm. 1851), właściciel dóbr Szejpiskich i Smolany. Gdzieś w końcu XVIII w. skupił on własność Kotarskich w Smolanach i przyłączył do swych dóbr, obejmujących dzięki temu przestrzeń od jez. Klejwy do rzeki Czarnej Sejwy. Następnie już w pierwszej połowie XIX w. odkupił od spadkobierców Ochotnickich dobra Ochotniki (1 folw. i 5 wsi), które przekazał pod zarząd swym synom, Aleksandrowi i Franciszkowi. Duże sumy na tak wielkie zakupy czerpał zapewne ze sprzedaży drzewa z wycinanych na dużą

⁹⁶³ Według danych ze Słownika geograficznego w drugiej połowie XIX w. dobra prywatne koło Sejny posiadały następujące obszary lasów: Hołny-Wolmera — 2505 morgów, Krasnohruś — 830 mr., Hołny-Mejera — 492 mr. Szejpiskie z Ochotnikami — 661, Klejwy — 451, Jenorajście — 76, Dusznica — 31, Łumbie — 19, Grudziwyszczyna — 14, Otkieńszczyna — 5. Brak danych dla Janiszek i Dowiaciszek. Na początku XIX w. te lasy prywatne były dużo większe.

skalę lasów, przeznaczył bowiem znaczną część swoich lasów (Szlinie, Baraniszki, Zielony Most, Wysoki Dół) na kolonizację. Najwcześniej założył (między 1789 a 1800) wieś Rudawkę, piec smolny (na pld. od Smolan), a następnie młyn Murowany Most. Tuż na zachód od Szejpisk założył przy łące Planta wieś Teklinowo⁹⁶⁴. W 1830 r. kupił od skarbu Królestwa opuszczony folwark Kierszowszczyznę, którego grunta włączył do folw. Szejpiskich^{964a}. W 1837 r. informował, że założył jeszcze wieś Krystianowo⁹⁶⁵, ale brak jej na mapach i w spisach, widocznie jej założenie nie powiodło się. Na miejscu lasu Baraniszki miała być założona wieś Baraniszki⁹⁶⁶. Na miejscu folwarku Smolany założył dużą wieś Smolany, do której sprowadził osadników i rzemieślników z Mazur i Żydów, chcąc z niej zrobić dużą osadę fabryczną (przemysł włókienniczy). Wybudował domy modlitwy dla ewangelików i Żydów. Miał widocznie nadzieję, że powiodą mu się projekty i Smolany staną się miastem (Ryc. 30). Krokiem do tego była również fundacja w 1839 r. klasztoru reformatów. Po paroletnich staraniach sprowadził zakonników do Smolan i wznosił dla nich neogotycki kościółek z małym klasztorem⁹⁶⁷. Dla swojej rodziny wznosił w 1846 r. (data na kaplicy) naprzeciw kościoła wielką kaplicę-grobowiec, mającą również symbolizować wielkość rodu⁹⁶⁸ pana feudalnego, który więcej chciał, niż miał na to środków. Śmierć jego, a przede wszystkim postępujący w kraju upadek małych ośrodków przemysłowych, pociągnęła za sobą upadek jego zamysłów i Smolany zamieniły się w zwykłą wieś. Pozostały tylko po nich ślady w postaci oryginalnego, neogotyckiego kościółka św. Izydora (Ryc. 31) i klasztoru⁹⁶⁹ o planie w kształcie litery L, już dziś zabytkowego i godnego uwagi, oraz mieszkających do wojny potomków ewangelickich⁹⁷⁰ i żydowskich osadników. Następni właściciele z rodu Ha-

⁹⁶⁴ Nazwa od pierwszej żony Habermanna Tekli z Żabów (zm. 7 V 1802 r.). Nie ma jej na mapie Sotzman; w metrykach sejneńskich występuje od 1814 r.

^{964a} Sumariusz... cz. I, t. IV, s. 409, 487.

⁹⁶⁵ Nazwa od drugiej żony Habermanna, Krystyny z Dąbrowskich (zm. 1842). Wieś ta jest wspomniana w liście Habermanna w AD-Łomża, akta reformatów ze Smolan.

⁹⁶⁶ Są wspomniane w 1826 r. (AP-Sejny, Aneksy do metryk z 1849).

⁹⁶⁷ W AD-Łomża, akta reformatów ze Smolan, znajduje się list Habermanna do biskupa sejneńskiego z 1837 r., w którym, argumentując za koniecznością założenia klasztoru reformatów i parafii w Smolanach, opisuje swoją działalność. Zob. również mapę dóbr Szejpiskich z pierwszej poł. XIX w. w AGAD, Zbiór Kartogr. mapa nr 23/364-23, na której są zaznaczone folw. Szejpiskie, wieś Teklinowo, Smolany, Baraniszki, Rudawka, młyn Murowany Most oraz liczne nazwy fizjograficzne. Łąki: Planta (na wsch. od Teklinowa), Skiersanie (nad młynówką na pld. zach. od Murowanego Mostu), Sanowo (nad rz. Czarną na pld. zach. od Smolan), Parowie i Kupścinas (nad Czarną na zach. od Murowanego Mostu). Części lasu: Baraniszki (na pld. zach. od Teklinowa), Szlinie (między szosą i Teklinowem), Zielony Most (na granicy dóbr na pld. od Szlinie), Wysoki Dół (między szosą a polami wsi Rudawka).

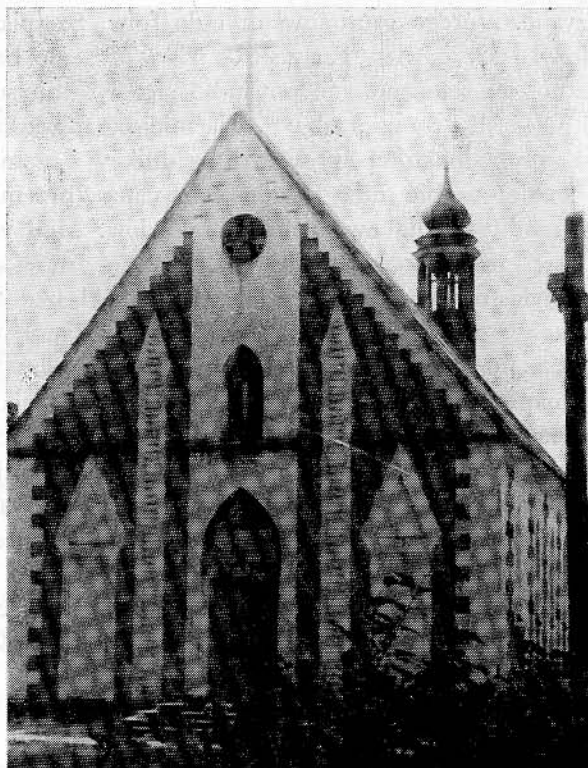
Las Borek między łąkami Skiersanie a Parowie i Kupścinas. Las Podsanowo na pld. od Smolan. Nazwy polne: Stare Karczmiśko (u zbiegu dróg od wschodu do Smolan), Sanowo (za rz. Czarną na zach. od Smolan), Pola wsi Rudawka: Białoforosowina (na pld. od łąki Sanowo), Kapuścisk (na pld. zach. od Rudawki), Biegunek (na pld. od wsi Rudawka). Na pld. od Szejpisk są oznaczone dobra Kierszowszczyzna.

⁹⁶⁸ Wtedy też ten plebejskiego pochodzenia ród przybrał szlachecki przydomek de Habersfeld.

⁹⁶⁹ Klasztor w Smolanach skasowano w 1873 r. Pozostał na miejscu tylko o. Jacenty Wasilewski, który przez 16 lat (zm. 1889) rządził kościołem. W 1897 r. kościół podniesiono do godności filialnego, a następnie parafialnego. AP-Smolany i informacje byłego proboszcza ks. Wacława Budrewicza.

⁹⁷⁰ W 1852 r. sukiennicy w Smolanach wyprodukowali półciennego sukna wartości 3400 rubli srebrnych (A. Połujński, Opisanie lasów..., o.c., t. I, str. 363). Według informacji ks. Budrewicza później wyrabiali oni chustki i kapelusze, które wozili na sprzedaż na jarmarki.

bermannów⁹⁷¹ zwrócili więcej uwagi na rozwój gospodarki folwarcznej i to było zapewne przyczyną, że zamiast wsi chłopskich Krystianowo i Baraniszki rozbudowali folwark Smolany i założyli folwark Polesie, który zajął pola przeznaczone dla chłopów i część lasów (powstał między 1889 a 1899)⁹⁷².



Ryc. 31. Smolany, pow. Sejny. Neogotycki kościół poreformacki z 1839 r.

Również właściciele innych majątków zakładali nowe folwarki i dzięki temu nie tyle powiększała się powierzchnia uprawna, ile pojawiała się pewna ilość nowych nazw. Niektóre bowiem folwarki rozwijały się nie na nowych ziemiach, lecz na ziemiach wyrugowanych chłopów, których zamieniano w parobków dworskich (głównie w 1840—1846. Ukaz z 7 VI (26 V) 1846 zahamował rugi chłopskie).

Właściciele dóbr Hołny-Mejera Mejerowie, a po nich Paszkiewicz⁹⁷³

⁹⁷¹ Byli nimi kolejno syn Michała: Franciszek Habermann, radca Tow. Kred. Ziem. (zm. 1863) z żoną Honoratą z Augustowskich, tegoż syn Michał Habermann z żoną Sabiną ze Świdwów, zmarli bezpotomnie, a po nich ich wychowanka.

⁹⁷² Przed uwłaszczeniem dobra Szejpijski obejmowały 2 folwarki (Szejpijski i Smolany), 3 wsie (Teklinowo, Rudawka i Smolany), 2 osady leśne (Borek i Baraniszki), młyn Murowany Most i lasy (544 mr.) Słownik geograficzny, o.c., t. XI, str. 886.

⁹⁷³ Po Janie Meyerze, staroście przeroślskim (zm. między 1784 a 1789) Hołny należały do jego syna Karola, łowczego kowieńskiego, sędziego preńskiego. Po jego wczesnej śmierci (przed 1808) dobra prowadziła jego żona Elżbieta Szymuńska z drugim mężem Józefem Sawiczem (w latach 1810—1812



Ryc. 32. Hołny-Mejera, pow. Sejny. Zabytkowy dwór.

założyli trzy nowe folwarki. Już na mapie Sotzmanna jest folwark Karolina (leżał na wschód od folw. Hołny-Mejera), zapewne założony przez Karola Meyera, łowczego kowieńskiego. Folwarku tego nie ma na Mapie Kwatermistrzostwa. Zamiast niego pojawia się w innym miejscu folwark Elżbiecin⁹⁷⁴, leżący dziś za granicą w kierunku na Łódzkie. W lesie koło Kalwiszek powstała osada leśna Przytułek (karczma?). Las ten następnie ustępuje miejsca folwarkowi Połozdzieje lub Janosław⁹⁷⁵. Przed uwłaszczeniem te dobra obejmowały 3 folwarki i 5 wsi, które po uwłaszczeniu oddzielono od dóbr. Następnie w 1871 r. dobra rozpadły się na 2 części⁹⁷⁶. Dziś po stronie polskiej został dawny folwark Hołny-Mejera z zabytkowym dworem (Ryc. 32) uchodzącym za najstarszy na Suwalszczyźnie (z drugiej połowy XVII w.?) w pięknym parku i część wsi Kalwiszki (wieś została po stronie litewskiej) oraz wsie Ogrodniki i Rachelany.

W dobrach Hołny-Wolmera, należących do Wolmerów, a następnie do

dzierżawcą był Michał Muczyński). Następnie dobra objął Leopold Meyer, który umierając bezpotomnie w młodym wieku, przekazał dobra w 1827 r. swym siostrzenicom (córkom Antoniego Eysymonta z Krasnohudy i Julianny z Meyerów) Petroneli (zm. 1829) i Elżbiecie Eysymontównom, kolejno żonom Jana Paszkiewicza. Jan Paszkiewicz, syn Mikołaja i Heleny z Cydzików, urodz. w Rządziszkach w par. łódzkiej, był początkowo poborcą pow. augustowskiego, następnie kontrolerem poborów. Zasłużył się jako ruchliwy działacz społeczny, był prezesem Zakładów Dobroczynnych w pow. sejneńskim, radcą Tow. Ogniwego i Tow. Kred. Ziemskiego (zm. 25 XI 1855). Po jego synu Julianie (1831—1919), zmarłym bezpotomnie, dobra odziedziczyli potomkowie jego brata, Alojzego Paszkiewicza, dziedzica z Janosławia (Dane zebrane w AP-Sejny, AP-Berżniki, PAP-Suwałki, akta par. Berżniki, Łódzkie, Sejny).

⁹⁷⁴ Zapewne tak nazwany na cześć Elżbiety z Eysymontów Paszkiewiczowej.

⁹⁷⁵ Zapewne na cześć Jana Paszkiewicza.

⁹⁷⁶ Folwarki Elżbiecin i Janosław oddzielono. Przed uwłaszczeniem były 3 folwarki (Hołny-Meyera, Elżbiecin, Janosław-Połozdzieje), przyległości Polesie, Szejty, Wesółówka, 5 wsi (Połozdzieje, Kalwiszki, Ogrodniki Meyerowskie, Okmiany, Rachelany).

Klonowskich, Murawskich i Kościalkowskiego⁹⁷⁷, posiadających duże przestrzenie leśne⁹⁷⁸ na pograniczu dóbr berżnickich i w pobliżu Kopciowa (las Kouknar) i Ustronia, nowych osad założono stosunkowo mało. Przed 1830 r. założono nad rz. Marychą folwark Ustronie (dziś po stronie litewskiej) i na miejscu wsi Sałaty folwark tejże nazwy (lub Sałańce). Dalsze nowe miejscowości założono dopiero w drugiej połowie XIX w. Na części wykarczowanego lasu założono wieś W i t k o w o (dziś Podlaski), której powstanie jest związane już z uwłaszczeniem (jest w 1882) i nad jez. Bałędzie folwark Bałędzie lub Adelin (jest w 1887 r.)⁹⁷⁹. Większą część ziem po wykarczowanych lasach przydzielono do folwarków i starych wsi. Po uwłaszczeniu z dóbr tych⁹⁸⁰ zostały tylko folwarki. W roku 1871 z folwarków Sałańce i Ustronie utworzono osobne dobra, do których również przydzielono liczne hołneńskie jeziora⁹⁸¹. Z dóbr tych po stronie polskiej są Hołny-Wolmera, Markiszki, Podlaski, miejsce po karczmie Pohulanka i po młynie Kobeldziszki oraz Ogrodniki Wolmerowskie.

W dobrach Krasnohroda⁹⁸², dysponujących również lasami, powstały dwie nowe osady. Przed 1830 r. powstała w nich nieduża osada M a c i e j o w i z n a

⁹⁷⁷ Posiadał je Franciszek Wolmer, marszałek pow. sejneńskiego i sędzia pokoju pow. sejneńskiego, były uczestnik powstania Kościuszki, były członek komisji bezpieczeństwa pow. grodzieńskiego w 1794 r., były szef I batalionu gwardii narodowej w W. Ks. Lit., odznaczony złotym krzyżem wojskowym. Po jego śmierci (zm. 1. VI 1816) dobra prowadziła jego żona Rozalia z Giłżewskich (zm. 1835), a następnie dobra wziął ich syn Kazimierz Wolmer, marszałek pow. sejneńskiego i sędzia pokoju tegoż powiatu (w latach 1828—1855). Umierając bezpotomnie przekazał Hołny swej bratanicy (córcie Leonarda z Miłaszewszczyzny) Izabeli Katarzynie z Wolmerów żonie Eustachego Klonowskiego, dziedzica dóbr Dumbel. Po ich zmarłym bezpotomnie synu Leonardzie pozostała wdowa Adela z Ablamowiczów z Justianowa sprzedała mężowskie dobra Edwardowi Murawskiemu, który zamienił się w 1913 r. z córką Zofią, żoną inż. Wacława Zyndram-Kościalkowskiego na dobra Wiktoryn-Wilkija. Kościalkowski (był jednym z posłów na sejm z Suwalszczyzny) parcelował Hołny w latach 1925—1928. Resztę dóbr w 1932 r. przejęło Tow. Kred. Ziemskie. (Arch. Sądu Pow. w Suwałkach, księga hip. Hołny-Wolmera)

⁹⁷⁸ Według A. Połujńskiego, *Opisanie lasów...*, o.c., str. 339 do dóbr tych należał w 1853 r. 5641 mr. 147 pr.

⁹⁷⁹ Nazwa od Adeli Klonowskiej. Dziś on nie istnieje.

⁹⁸⁰ Po oddzieleniu w początkach XIX w. od nich Miłaszewszczyzny z paroma wsiami (wziął ją brat Franciszka Wolmera — Jerzy Wolmer, chorąży wojsk litewskich), a następnie Ustronia obejmowały one 2 folwarki (Hołny-Wolmera i Sałańce), 13 wsi, przyległość Karklina, karczma Zielonka, młyn Kobeldzievel Kobeldziszki, 19 jezior i lasy.

⁹⁸¹ Słownik geograficzny, o.c., t. III, str. 104—105; t. X, str. 220; t. XII, str. 846.

⁹⁸² Po śmierci Macieja Eysymonta Krasnohroda i Łumbie należały jako wspólna własność do jego synów Antoniego zm. 1812 r., radcy i sędziego, Ignacego, zm. 1818 r., porucznika wojsk ros., radcy, Józefa, szambelana, dz. Indury (zm. 1819), Alojzego, gen. woj. ros. (zm. 1849) i Michała, por. woj. pol., który zginął pod Pskowem w 1812 r. w czasie wyprawy Napoleona, oraz do córek Petroneli Morozowej (zm. 1806 r.), Rozalii Łaskowiczowej (zm. 1832). Podział tego majątku nastąpił dopiero w 1832 r. (E. T., *O klasztorach „Teka Wileńska”*, nr 4, Wilno 1858, str. 156 i informacje na mapie w AGAD, Zbiór Kartograf. nr 146—12.) Część dóbr z folw. Łumbie i paroma wsiami otrzymała już wcześniej Petronela Eysymontówna, żona Jana Paszkiewicza. Część z Krasnohrodą wzięła wdowa po Ignacym Wiktorii z Łuniewskich (2 v. żona Józefa Bohdanowicza, komendanta żandarmerii pow. sejneńskiego, zm. 1840) z synem Ryszardem i bratem męża gen. Alojzym. Ryszard był ich właścicielem jeszcze w 1851 r., potem rezygnując z Krasnohrody nabył dobra Ilgieniki i przeniósł się do Warszawy, gdzie został urzędnikiem Komisji Skarbu Kr. Pol. Po nim Krasnohroda należała do Teofila Kunata (już w 1857), sędziego pokoju pow. kalwaryjskiego (jego bratem był Stanisław Kunat, prof. Uniw. Warszawskiego, działacz emigracyjny po 1831 r., a krewnym sławny Szymon Konarski), ożenionego z Joanną Bohdanowiczówną. Jego synowie podzieliли się folwarkami. Bronisław Kunat wziął Krasnohrodę, a Zygmunt (od 1887) Wereszczeńszczyznę. Po Bronisławie Krasnohrodę miała jego córka Gabriela, żona Władysława Lipskiego (A. Boniecki, *Herbarz...*, o.c., t. V, str. 239; t. XIII, str. 173; AP-Berżniki; PAP-Suwałki, akta par. Sejny i Berżniki).

(czy na cześć Macieja Eysymonta?) i następnie wieś P o d g a w i e n i a ń c e nad rz. Druć. Równocześnie zlikwidowano folwark Sztabinki, którego miejsce zajęła wieś D w o r c z y s k o. Na zachód od Wereszczeńszczyzny założono cegielnię. Po uwłaszczeniu⁹⁸³ zostały tylko 2 folwarki, 9 jezior i las. W 1887 r. odpadł w wyniku działów rodzinnych folwark Wereszczeńszczyzna z większością jezior⁹⁸⁴.

Oddzieloną przed 1818 r. od dóbr Krasnohroda wieś Podberżniki alias O t k i e ń s z c z y z n ę nowy właściciel Józef Chmielewski, b. komornik pow. grodzieńskiego sędzia pokoju pow. sejneńskiego⁹⁸⁵, ponownie zamienił w folwark. Należała do niego karczma Słomianka, położona przy trakcie tuż przy cmentarzu, na którym Chmielewski wznosił w 1829 r. klasycystyczną kaplicę grobową⁹⁸⁶.

W oddzielonych od Krasnohrody dobrach Ł u m b i e⁹⁸⁷ nie powstała żadna nowa miejscowość, a nawet wprost przeciwnie — między rokiem 1800 a 1830 została zniesiona wieś Staszkiuny. Po uwłaszczeniu⁹⁸⁸ z dóbr został jeden folwark. W dość dużym obszarze, ale obejmującym zaledwie dwie miejscowości w dobrach J a n i s z k i (folwark Janiszki i wieś Bubele)⁹⁸⁹ za jedyną nową miejscowość można najwyżej uznać drugą wieś Bubele, założoną w odległości przeszło 0,5 km od starej wsi.

W dobrach J e n o r a j ń c i e, dawniej należących do starostwa łódzkiego, a obejmujących folw. Jenorajście⁹⁹⁰, wsie Radziucie, Burbiszki, Jodeliszki i Ryńko-jeziory, na miejscu osady karczemnej Wesołówka właściciele dóbr założyli folwark

⁹⁸³ Przedtem dobra obejmowały 2 folwarki, 6 wsi (Żegary, Sztabinki, Dworczyśko, Maciejowizna, Gawieniańce, Podgawieniańce), 9 jezior (Sztabinki, Pyrkścieżerys, Dubelis, Dubelek, Dusiejcis, Większe i Mniejsze, Rojst, Druć, Baładź), uroczyska Ostrów i Ostrówek (przy ujściu Rubieżanki od rz. Czarnej), las Garbarys lub Garborajś (między Ogrodnikami i jez. Sztabinki), las Gajdziuszki (między Hołnami i jez. Sztabinki) i tzw. Puszcza Krasnohrodzka koło Podgawieniańców. Przy folwarku były 4 stawy (AGAD, Zbiór kartogr. nr 373—10 i Słownik geograficzny, o.c., t. IV, str. 635—636).

⁹⁸⁴ Właściciel Zygmunt Kunat sprzedał ten folwark po 1905 r. Jerzemu Łostowskiemu.

⁹⁸⁵ Ten rodem z zaścianka Chmielewo na Mazowszu szlachcic zmarł w wieku 95 lat w 1839 r. Dobra po nim odziedziczyła jego druga żona, Barbara z Kandybów, która wysłała następnie za mąż za Kazimierza Akielewicz, protokulistę sądu pokoju pow. sejneńskiego (zm. 1855). Jej potomkowie Akielewicz sprzedali Otkieńszczyznę przed I wojną Kazimierzowi Zaniewskiemu (zm. 1944).

⁹⁸⁶ Po śmierci pierwszej żony Anny z Kandybów (zm. 18 V 1829).

⁹⁸⁷ Po Petroneli z Eysymontów Paszkiewiczowej (zm. 1829) Łumbie odziedziczyła jej córka Marcjanna Bronisława (zm. 1874), żona Andrzeja Meyera (zm. 1901). Jej dzieci Romuald, Alina i Jadwiga Meyerowie sprzedali Łumbie Józefowi Dosze. (zm. 1919 r.), po którym folw. Łumbie wziął syn Henryk Docha. W 1937 r. Łumbie za długi przejęło Tow. Kred. Ziemskie. W latach 1826—1832 toczył się proces między dobrami Łumbie i Ochotniki o grunty między wsią Łumbie i Nowosady i część lasu Makuciszki nad rz. Rubieżanką. Na mapie z 1832 r. (AGAD, Zbiór kartogr. nr 373—10) naznaczono wtedy wzdłuż granicy następujące punkty, przynoszące różne nazwy fizjograficzne: barć, potażnia, urocz. Rozbójniczy Bród (na drodze z Łumbi do Nowosadów), urocz. Blindzinis Bała. Dalej między Bierzniąmi a Bubelami: urocz. Dziedoniszki, urocz. Birzyna Bała, urocz. Jodorajście vel Słomoraj, urocz. Gryszkakalnis. Następnie między wsie Bubele, Lasem Bubelskim i Puszcza Krasnohrodzka: urocz. Paszeła Birzyna, urocz. Tatarajście, dąb Kułbaka, urocz. Lepolaty.

⁹⁸⁸ Przed uwłaszczeniem dobra Łumbie obejmowały 1 folwark, 4 wsie (Bierzynie, Gryszkańce, Łumbie, Zagowiec) i las (Słownik geograficzny, o.c., t. V, str. 829).

⁹⁸⁹ Dobra te po śmierci Wincentego Żyzniewskiego (zm. 1802) posiadał jego syn Jan Żyzniewski (zm. 1847), były szambelan królewski, a następnie tego syn Wincenty Leon, który dobra utracił po 1847 r. i przeniósł się do Suwałk, gdzie był urzędnikiem w Tow. Kred. Ziemskim. Janiszki po 1852 r. miał Aleksander Heybowicz, potem Tadeusz Heybowicz, Przemysław Świętecki, Józef Świętecki, i w końcu Tow. Kred. Ziemskie, które je parcelowało.

⁹⁹⁰ Posiadali je kolejno Feliks Bienkiewicz, tegoż syn Józef B.; jego spadkobiercy sprzedali je Kasperowiczowi.

też nazwy⁹⁹¹. W dobrach Dusznica⁹⁹², obejmujących folwark Dusznice i wieś Dusznice, powstała w związku z uwłaszczeniem przed 1868 r. wieś Tarnówka. W dobrach Ochotniki⁹⁹³ zniknęła stara wieś Puniszki, której grunty wchłonął folwark Ochotniki. Na części gruntów wsi Marcinkańce założono nowy folwark tejże nazwy, a przy młynie Rubieżanka wyrosła mała wieś. Po uwłaszczeniu⁹⁹⁴ odpadły wsie, a następnie w 1881 r. oddzielono folwark Marcinkańce⁹⁹⁵. W małych dobrach Dowiaciszki⁹⁹⁶ nie powstała żadna nowa osada, a dawna karczma Michałówka zanikała. Po oddzieleniu przy uwłaszczeniu wsi Skarkiszki pozostał z nich niewielki folwark (Ryc. 33). W dobrach Klejwy⁹⁹⁷ zanikała osada młyńska Zwirgdy, a później karczma Mostowo⁹⁹⁸.

Sumując wyniki rozwoju osadnictwa w dobrach prywatnych, widzimy, że głównie objęło ono: 1) las w dobrach Szejpiszki-Smolany między jez. Klejwy i rz. Czarną Sejwą, 2) w dobrach Hołny-Wolmera między Hołnami i Berżnikami, 3) las między Żegarami i Bierżyniami. W odróżnieniu od dóbr rządowych, gdzie osiedlano chłopów, tutaj poddane pod uprawę obszary włączano do folwarków starych lub nowo zakładanych (np. Polesie, Elżbiecin, Janosław, Bałędzie). Wyjątek stanowiły wsie zakładane w samych początkach XIX w. w dobrach Szejpiszki (Rudawka, Teklinowo, Baraniszki, Krystianowo) i Krasnohroda (Maciejowizna). Inne, późniejsze, nowe wsie były już wynikiem zmian uwłaszczeniowych (np. Podgawieniańce, Witkowo-



Ryc. 33. Dowiaciszki, pow. Sejny. Dawny dwór.

⁹⁹¹ Słownik geograficzny, o. c., t. II, str. 564.

⁹⁹² Właścicielami byli Feliks Gawroński, Klonowski, Nasierowski i piekarz z Sejny Dusznicki.

⁹⁹³ Posiadał je Aleksander Habermann (zm. 1855), Franciszek Habermann, od 1881 r. tegoż córka Michalina (zm. 1918 r.), żona nadleśniczego Zygmunta Jabłońskiego, i jej syn Stanisław Jabłoński, który posiadał Ochotniki do 1933 r., kiedy folwark ten za długi przejęło Tow. Kred. Ziemi. TKZ sprzedało Ochotniki w 1939 r. Eugenii Tietzowej (Arch. Sądu Pow. w Suwałkach, księga hip. Ochotniki).

⁹⁹⁴ Przed uwłaszczeniem należały 2 folwarki (Marcinkańce i Ochotniki), 5 wsi (Marcinkańce, Nowosady, Reszecie, Pojeziorki, Rubieżanka z młynem), karczma Szklarnia i las.

⁹⁹⁵ Słownik geograficzny, o. c., t. VI, str. 105; t. VII, str. 367.

⁹⁹⁶ Dowiaciszki posiadała Franciszka z Peyczów (zm. 1836), żona 1 v. Lady, oberamtmana w Maćkowie, 2 v. Jana Andrzeja Hoffmanna, por. wojsk pruskich, później dzierżawił je Leopold Lada. W drugiej poł. XIX w. miał je Cezary Ożarowski, Leonard Borzęcki (do 1908 r.), następnie Bolesław-Piotr i Maria Konarscy, którzy sprzedali Dowiaciszki w 1920 r. Stanisławowi Maksymilianowi Dąbrowskiemu (zm. 1927 r.). Ostatnim właścicielem był syn tegoż Stanisław-Longin Dąbrowski (Arch. Sądu Pow. w Suwałkach, księga hip. Dowiaciszki).

⁹⁹⁷ Dobra Klejwy od poł. XVIII do XX w. należały do Borewiczów. Mieli je kolejno: Michał Borewicz, sędzia trybunału w Łomży (zm. 1820), wdowa po nim Marianna Tekla z baronów Renne, żona 2 v. por. artylerii woj. pol. Tadeusza Michała ks. Ogińskiego z Brzezin, właściciela Wiejsiej, jej syn Antoni Michał B., sędzia pokoju pow. sejneńskiego z żoną Marią z Wereszczyńskich, tegoż syn Michał Tadeusz B., a w końcu Stefan B. i po nim Janusz B. Dobra te w pierwszej połowie XIX w. były wydzielane. Jednym z dzierżawców był Dominik Kajsiewicz, ojciec sławnego Hieronima Kajsiewicza (zm. 1873), wybitnego działacza emigracyjnego po 1831 r. i jednego z założycieli zakonu Zmartwychwstańców, który tutaj mieszkał i uczęszczał do szkół sejneńskich (ukończył je w 1829).

⁹⁹⁸ Przed uwłaszczeniem należały do Klejw folw. Klejwy, wieś Klejwy i część wsi Romanowce, 14 jezior (zob. wyżej, str. 48), las Stulgiszki (25 mr.) nad jez. Klejwy koło Wilkopędziów i łąka Gojle, o które procesowali się ze skarbem Król. Pol. Borewicz w latach 1844—1853 procesowali się też ze skarbem o las Skirsany (262 mr.) nad rz. Czarną koło wsi Pachuckie (tj. Rutka Pachuckich) z miejscami po zaściankach Konopackie, Lipce i łąką Lipca (gdzie stać miały odryny vel brogi Lipca). Do Borewiczów należał las Piwny (85 mr.) koło kopca Lipowy Grąd i las Borek nad rz. Zwirgzdą (236 mr.). Grunta włościan Borewiczów w Romanowcach obejmowały 647 mr., a włościan rządowych — 166 mr. (AGAD, Zbiór Kartogr. mapy nr 364—16 i nr 146—9. Tamże plan z 1820 r. jezior koło Pogorzela należących do Klejw — nr 115—38).

Podlaski), kiedy w ramach wymiany gruntów przesiedlano chłopów na nowe miejsca. W dobrach tych nawet następował proces przeciwny — zanik starych wsi. Zanikły w XIX w. Stasz kuny (w dobrach Łumbie), Puniszki (w dobrach Ochotniki), i zamieniono na folwark wieś Marcinkańce. Wraz ze zmianami szlaków drogowych (budowa nowych szos w innych miejscach) i udoskonaleniem środków komunikacyjnych następował zanik starych osad karczemnych (tylko niektóre przerosły we wsie), a wraz ze zmianami w strukturze przemysłu upadały i ginęły stare osady młyńskie (wiele dopiero po 1945).

Nie wiadomo, jaki przebieg w pow. sejneńskim miała separacja gruntów chłopskich od folwarcznych i związana z tym komasacja gruntów folwarcznych. Raczej należy sądzić, że tutaj nie było to konieczne, gdyż folwarki leżały z dala od wsi chłopskich i miały od czasów pomiaru włócznej osobno ograniczone własne pola, nie mieszane w szachownicy z gruntami chłopskimi, która oddzieliła folwarki i ich grunty. Możliwe jednak było zabieranie sąsiedniej ziemi chłopskiej do folwarków. Większą też uwagę zwracano na oczynszowanie chłopów, które wykorzystywano do likwidacji małych gospodarstw i zabierania ich ziemi. Ukaz z 1846 r. wprawdzie nie pozwalał na rugi, ale było wiele możliwości obejścia jego zakazów i powiększenia ilości ziemi folwarcznej. W pow. sejneńskim (tym sprzed I wojny) do 1859 r. już do 40 % wsi chłopskich w dobrach prywatnych było oczynszowanych⁹⁹⁹. Równocześnie z rugami

⁹⁹⁹ Historia Polski, o. c., t. II, cz. III, tablica 6 na str. 339.

i oczynszowaniem rósł odsetek ludności bezrolnej. W 1859 r. w pow. sejneńskim sięgał on do 40 %¹⁰⁰⁰. Część bezrolnych pracowała na folwarkach jako siła najemna, a część u bogatszych chłopów. Dla wielu jednak zabrakło pracy i w jej poszukiwaniu zaczęły się migracje ludnościowe do lepiej rozwijających się części kraju. Migracje te jednak nie powodowały na miejscu spadku zaludnienia, tylko zmniejszały przyrost.

5. Stan zasiedlenia pow. sejneńskiego w połowie XIX w. Osadnictwo pierwszej połowy XIX w. rozwijało się wyłącznie na terenach, których kolonizację już wcześniej zaczęto, a więc głównie w zachodniej części powiatu. Ponadto na terenie puszczańskim powstały i rozwijały się osady typu leśniczówek lub osad robotników leśnych, a na terenie prywatnej własności nowe folwarki. W tym czasie zanikła część osad karczemnych i młyńskich. Powstanie jeszcze sporej ilości nowych miejscowości przyniosło ostatnią warstwę nazewniczą. Część miejscowości (osady leśne, leśniczówki) otrzymała swe nazwy od dawnych uroczysk puszczańskich, część od imion właścicieli dóbr lub ich żon (nazwy folwarków), a część od imion carów (Mikołajewo, Aleksandrowo) lub carskich dygnitarzy (Suworowo), względnie ruskich imion (Iwanówka, Dziemianówka) lub w ogóle ruskie (jak Dubowo, Sadok). Tak więc ostatnia warstwa nazw w pow. sejneńskim zawiera kilkanaście nazw pochodzenia rosyjskiego.

W pierwszej połowie XIX w. padły jeszcze pewne ilości lasów, ale zasadniczy ich zrąb już nie uległ większej zmianie. Po dawnej Puszczy Mereckiej w pow. sejneńskim pozostały tylko niewielkie lasy: las między Krejwianami i Trompoliszkami, las koło Szoltańców, las Stulgiszki między Klejwami i Wiłkopedziami, las koło Radziuci i Pojeziorek, las Gajdziszki i las Garbarys koło jez. Hołny. Nie zniszczone południowe części Puszczy Perstuńskiej i Przełomskiej w XIX w. nazwano razem Puszcza Augustowską. Z nią łączy się bezpośrednio dawna Puszcza Berżnicka, niegdyś oddzielona od Puszczy Przełomskiej. Ponadto po Puszczy Przełomskiej w jej części północnej pozostały duże lasy Skirsanie nad rz. Czarną Sejwą (między Pawłówką i Smolanami) oraz poddominikański las Borek, las koło Zegarów i lasy koło Posejneli.

Utrwalony sto lat temu stan z małymi zmianami przetrwał do dnia dzisiejszego. Dlatego też połowę XIX w. można uważać za zakończenie długotrwałego, przerywanego i ponownie rozpoczynanego paruwiekowego procesu zasiedlania niegdyś opustoszałych ziem pojaćwieskich. W wieku XIX przede wszystkim następował bardzo silny wzrost zaludnienia we wszystkich wsiach (zob. aneks). Przemiany w produkcji rolnej, a zwłaszcza wprowadzenie ziemniaków, ostatecznie zlikwidowało niszczące zaludnienie klęski głodów. Ostatnia masowa epidemia cholery w latach 1847—1849, zataczająca duże kręgi po Europie, choć również przyniosła pewne straty ludnościowe w Sejnach i okolicy, już nie wywarła większego wpływu na zaludnienie. Mimo usiłowań władz rosyjskich utrzymało ono swój przeważający polski charakter.

¹⁰⁰⁰ Tamże, tablica 5 na str. 338.

Początek XIX w. i jego pierwsza połowa przyniosła wraz ze zmianami stosunków społecznych na wsi likwidację podziału ludności wiejskiej i wsi na różne kategorie. Zrównane zostały ze sobą wsie chłopów królewskich, klasztornych, wsie chłopów pańszczyźnianych, czynszowych, osoczników, rudników, rybaków, smolarzy itp. Po zniesieniu wszystkich ciężarów feudalnych i uwłaszczeniu zanikały wraz ze zmianami gospodarczymi w dobrach prywatnych różnice między chłopami z dóbr rządowych a znajdujących się w gorszych warunkach chłopami z dóbr prywatnych. Wszystkie wsie stały się wsiami rolników — właścicieli gospodarstw rolnych.

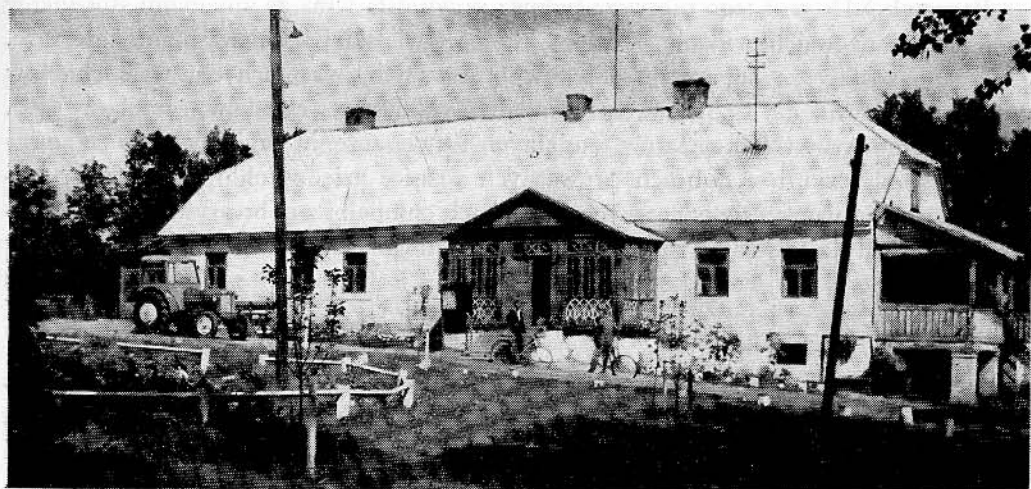
Okres VIII

Komasacja gruntów i rozpad wsi na kolonie od (1864)

Wraz z uwłaszczeniem nastąpił nowy etap w dziejach osadnictwa. Uwłaszczenie (ukaz z 2 III 1864) przyniosło nie tylko wyzwolenie chłopów z wielowiekowej niewoli i nadanie im na własność gospodarstw, ale również spowodowało pewne zmiany w krajobrazie osadniczym. Na miejsce jednej własności, obejmującej od jednego do kilku folwarków i od jednej do kilkunastu czy kilkudziesięciu wsi, przyszła jednostkowa własność licznych gospodarstw wiejskich. Ilość ich przez podziały rodzinne i sprzedaż części ziemi zaczęła stale rosnąć, zagęszczając i powiększając wsie nowymi gospodarstwami. Równocześnie zaczęły pojawiać się tendencje skupywania mniejszych gospodarstw, tak że zmniejszała się ilość gospodarstw mających poniżej 3 morgów, a bardzo rosła ilość gospodarstw o powierzchni od 3 do 15 morgów¹⁰⁰¹. Wzrost ilości gospodarstw nastąpił w dużej części wskutek utworzenia nowych gospodarstw, które powstały w wyniku likwidacji serwitutów i na rozparcelowanych majątkach. Zaczęła się bowiem w tym czasie powolna likwidacja gospodarki folwarczej, gdyż nie wszyscy właściciele dóbr przetrzymali kryzys wywołany uwłaszczeniem, gdy stracili od razu po kilka lub kilkanaście wsi wraz z pracą pańszczyźnianą chłopów i czynszami. Lepiej znieśli uwłaszczenie ci właściciele, którzy wcześniej swoich chłopów oczynszowali i mieli stałą siłę roboczą przy folwarkach. Część folwarków, która pozostała w rękach właścicieli po uwłaszczeniu, sprzedano innym właścicielom, a niektóre folwarki w części lub całości zostały rozparcelowane i na ich miejscu powstały nowe wsie chłopskie. Najwięcej rozparcelowano folwarków rządowych¹⁰⁰². Niektóre z folwarków szlacheckich przeszły w ręce burżuazji, czasami pochodzenia żydowskiego. Wszystkie jednak stopniowo przez częściową parcelację zmniejszały się. Najwięcej rozparcelowano w okresie międzywojennym, głównie folwarków donacyjnych

¹⁰⁰¹ W guberni suwalskiej ok. 1870 r. było 13 206 gospodarstw poniżej 3 morgów, 10 124 od 3 do 15 morgów i 26 822 ponad 15 morgów. W 1904 r. było 8 918 poniżej 3 morgów, 24 320 od 3 do 15 morgów, 26 110 ponad 15 morgów („Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego”, t. II, 1914, str. 76).

¹⁰⁰² Do roku 1901 w guberni suwalskiej w ręce chłopskie przeszło 22 725 morgów. W 1909 r. na 2 145 527 morgów gruntów rolnych już 1 228 671 należało do chłopów, do dworów 349 286, a do rosyjskich majoratów 117 012 mr. („Rocznik Statystyczny”, t. II, str. 73).



Ryc. 34. Klejwy, pow. Sejny. Dawny dwór, dziś siedziba PGR.

które po odzyskaniu niepodległości odebrano Rosjanom¹⁰⁰³. Niektóre resztówki podonacyjne sprzedano (np. Sejwy kupił płk. Włodzimierz Wołkowiński). Własność rządowa ograniczyła się w tym czasie do lasów. Powstające na rozparcelowanych majątkach lub ich częściach wsie chłopskie nieraz otrzymywały nowe nazwy, np. założona na gruntach folwarku Ochotniki wieś nazywa się *Kielczany* (bo zamieszkała w niej osadnicy z Kielecczyny). Wieś koło folwarku Janiszki zwie się *Wojnary*. Przed I Wojną światową zlikwidowano folwarki Grudziwyszczyna, Marcinkańce, Szersznów Las, Karolin, Pomorze, Smolany, Olszanka, Wesółówka. W okresie międzywojennym rozparcelowane zostały Hołny Wolmera, Pelele, Sejny, Sejwy, Szolantany, Taurosyzyski i zanikły jako folwarki Bałędzie, Bursynowizna, Epidemia, Jegliniszki, Pojezierze. Inne folwarki były w trakcie parcelacji. Ostateczną jednak likwidację tych resztek feudalizmu przyniosło powstanie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Część została rozparcelowana, a część zachowano jako gospodarstwa państwowe (Dowiaciszki, Jenorajście, Klejwy, Poluńce, Szejpiszki i nowe PGR Burbiszki i Sztabinki). Wiele dawnych dworów uległo rozsypce, nieliczne, które ocalały, są zabytkami budownictwa drewnianego sprzed paru lub jednego wieku (Hołny Mejera, Szejpiszki, Krasnohroda, Klejwy) (Ryc. 34). Po innych dworach i folwarkach, do których przez kilka wieków zdążali przodkowie okolicznych chłopów na pańszczyznę, nawet ślad zaginął.

Uwłaszczenie chwilowo zahamowało rozwój komasacji gruntów chłopskich, gdyż chłopci od razu stali się właścicielami gruntów nadanych im na własność na mocy ukazu, bez względu na to, czy były one w szachownicy, czy już skomasowane. Przed uwłaszczeniem przy oczynszowaniu chłop mógł objąć swe gospodarstwo dopiero wtedy, gdy zostało ono scalone. Przepis z 29 XII 1875 r. „o przymusowej

¹⁰⁰³ Z folwarków rządowych do dziś przetrwały jako PGR tylko Poluńce.

separacji i znoszeniu szachownic” wznowił komasację gruntów. Rozwijała się ona na podstawie dobrowolnych umów i często bez wiedzy władz. I w tym zakresie gubernia suwalska pod względem ilości przeprowadzonych komasacji wyprzedzała inne gubernie Królestwa¹⁰⁰⁴. Komasacja objęła w tym czasie w szerszej mierze wsie prywatne. Ukaz z 1910 r., pozwalający na komasację wsi chłopskich na podstawie zwykłej większości głosów zebrania wiejskiego, ułatwił dalszą komasację wsi. Stał się on prawem komasacyjnym na kilkanaście lat¹⁰⁰⁵. Komasacja była jeszcze kontynuowana w okresie dwudziestolecia, między I a II wojną światową. Prowadzono ją na podstawie nowej polskiej ustawy z 31 VII 1923 r. W tym okresie objęła ona przede wszystkim resztę wsi dawnego starostwa berżnickiego (Posejnele, Półkoty, Berżniki, Wigrańce, Bierżyłowce), sąsiednie wsie z dóbr poduchownych (Świackie, Zaruby, Posejanka) i prywatnych (Sztabinki, Dworczyso, Maciejowizna, Markiszki, Bierżynie, Ogrodniki) i starostwa łódzkiego (Jodeliszki, Dusznica z resztką Tarnówki) oraz wsie puszczańskie z dawnych dóbr królewskich (Pogorzelec, Rutka Pachuckich, Głuszyn, Białogóra, Pawłówka, Wierśnie, Frącki, Pokrowsk, Krasne, Chrystianowo, Biała Rzeczką, Głęboki Bród, Macharce, Podderski Las, Serski Las), pokamedulskich (Czerwony Krzyż, Zelwa) i poduchownych (Zubronajcie). Tempo przeprowadzonej komasacji nie mogło się jednak równać z tempem pomiaru włóczęj z połowy XVI w., która — obejmując znacznie większe terytorium — została bardzo szybko przeprowadzona.

Wraz z komasacją gruntów wiele dawnych, zwartych wsi zaczęło się rozsypywać w jednodworcze osadnictwo, zwane koloniami. Niektóre nowe kolonie, wyodrębnione ze starych wsi, przyjęły dla siebie nowe nazwy (np. Złota Wieś koło Babańców, Zarzecze koło Radziuszek, Zagórze k. Bierżyni, Mała Wieś, Nozegary, Zamieciny k. Berżnik). Część z nich uporządkowana została w szeregówkę kolonijną, a część bezładnie rozproszyła się po gruntach dawnej wsi. Tylko część skomasowanych wsi zatrzymała gospodarstwa na dawnym miejscu, i nie rozpadła się na kolonie. Również wielu gospodarzy pozostało w Sejnach i w dawnych miastach, jak Berżniki i Puńsk, nie przenosząc się na kolonie. Po wielu jednak wsiach nawet wszelki ślad zaginął. Czasami tylko jeszcze można rozpoznać, gdzie przez wieki stały domy starej wsi. Pozostały po nich ogrody, sady, stare drzewa i niektóre zabudowania. Położenie innych wsi można jedynie ustalić na podstawie starszych map. Położenia najpóźniej rozkolonizowanych podają mapy sprzed II wojny, wcześniejszych sprzed I, a najwcześniejszej skomasowanych wsi — aż mapa Kwatermistrzostwa z około 1830 r. Z map tych możemy np. dowiedzieć się, że wieś Krejwińce leżała nad brzegiem jez. Berżnik, a wieś Klejwy nad jez. Klejwajtis. Na mapie przedstawiającej stan z około 1780 r. umieściłem wsie na ich starych miejscach. Są na niej również zlokalizowane dawne folwarki.

Typ dawnej, zwartej wsi przeważnie zanikł. Zanikła niegdyś silna więź między

¹⁰⁰⁴ Między 1864 a 1899 r. w guberni suwalskiej skomasowano 442 wsie (Z. Ludkiewicz, *Komasacja...*, o.c., str. 114—117, 121).

¹⁰⁰⁵ Z. Ludkiewicz, *Komasacja...*, o.c., str. 131—134.

wsią a jej gruntami i granicami. Skupieni w jednym miejscu mieszkańcy wsi byli otoczeni gruntami należącymi do ich wsi, zamkniętymi ściśle oznaczoną granicą. Grunty ich, rozłożone w 3 polach w szachownicy, wymagały wspólnego ustalania kolejności upraw (jare, ozime, ugór). Po skomasowaniu i utworzeniu kolonii każda kolonia utworzyła samodzielną, niezależną całość, której przynależność do takiej czy innej wsi jest właściwie kwestią umowną. Pojęcie wsi przesunęło się ze zwartej jednostki osadniczej na terytorium obejmujące grupę kolonii. Suma gruntów tej grupy kolonii i jej zewnętrzne granice nie zawsze odpowiadają gruntom i granicom dawnej wsi. W czasie scalania gruntów następowały nieraz znaczne przesunięcia części ziemi z terenu jednej wsi do drugiej. Również parcelacja folwarków przyczyniła się nie tylko do powstawania na miejscu folwarku wsi chłopskiej, ale również i do uzupełnienia gruntów sąsiednich wsi. Przesuwały się więc nie tylko granice, ale i zmieniała się wielkość arealu. Tego rodzaju przesunięcia zatępiły stare granice gruntów wiejskich i bieg dawnych granic dóbr prywatnych i królewskich. Granica wsi straciła dziś swój charakter. Na mapach nie widać, do jakiej wsi należą kolonie. Przesunięcie przynależności jednej czy paru kolonii z jednej wsi do drugiej nic w terenie nie zmienia. Jeżeli te czy inne kolonie należą do takiej wsi, to o tym decyduje tradycja przynależności właściciela kolonii do wsi, z której wyszedł na kolonię, oraz wpis do ksiąg hipotecznych, katastralnych czy innych akt urzędowych. Rozpad wsi zwartej przyniósł osłabienie więzi społecznej ludności wiejskiej.

Niektóre wsie małe, lub zmniejszone w wyniku akcji komasacyjnej stały się przysiółkami sąsiednich wsi. Dawniej przysiółkiem była mała osada, utworzona na gruntach starej wsi w pewnej odległości od tej wsi, ale związana z nią granicami. Dziś przysiółkiem niewłaściwie nazywa się małe wsie. Czasami stara wieś zwie się przysiółkiem wsi, która jest kolonią tej starej wsi. Przez takie pomieszanie terminologii przysiółkami stały się tak stare miejscowości, jak np. Hołny Mejera, Janiszki, Pojeziorki, Bierżynie, Marcinkańce, Ochotniki czy Reszecie.

Przemiany gospodarczo-społeczne w XIX i XX w. dotknęły również miasta sejneńskie. Stare ośrodki, jak Berżniki (załudnienie w 1827 r. — 464 mieszkańców, około 1880 r. — 729 m., 1921 r. — 373 m.), Puńsk (1827 r. — 748 m., około 1880 r. — 760 m., 1921 r. — 443 m.) mimo wzrostu załudnienia w XIX w. upadły. Również nowy Krasnopol (w roku 1827—1414 m., około 1880 r. — 2246 m., 1921 r. — 1192 m.) nie wytrzymał konkurencji lepiej rozwijających się w XIX w. Sejn (w roku 1810 — 1619 m., 1827 r. — 2668 m., 1869 r. — 3247 m., 1897 r. — 3778 m., w 1910 r. — 3437 m.), siedziby władz i instytucji powiatowych oraz biskupa. W XX w. Sejn przeżył dwa okresy upadku po I i II wojnie światowej (w 1921 r. — 2254 m., 1931 r. — 3409 m., 1939 r. — 3500 m., 1946 r. — 1678 m., 1950 r. — 1520 m., 1955 r. — 2000 m., 1957 r. — 2362 m.), ale za każdym razem podnosiły się i obecnie powoli się rozwijają.

Obie wojny światowe przyniosły spadek załudnienia. Niektóre wsie uległy zniszczeniu, ale szybko się odbudowały. Załudnienie mimo emigracji ludności do Ameryki (zwłaszcza między 1870 a 1914), do miast, a po II wojnie światowej też do miast i na Ziemię Odzyskaną — stale rosło. Wiek XX przyniósł również zmiany etniczne.

Ludność żydowską wymordowali hitlerowcy, a ludność wielkoruska przeniosła się po 1945 r. prawie w całości do ZSRR.

Proces przemian w krajobrazie osadniczym pow. sejneńskiego jednak się nie zakończył. Jego dalsze przemiany będą przebiegać wraz z dalszymi zmianami w strukturze gospodarczo-społecznej kraju, a więc i na ziemiach pow. sejneńskiego.

Podsumowanie

Ziemie powiatu sejneńskiego zasadniczo zostały skolonizowane w dwóch etapach. W pierwszym etapie, trwającym od pocz. XVI w. (kiedy na teren powiatu dotarł wraz z rozdawnictwem puszczy możnym litewsko-ruskim panom klin luźnego jednodworczego osadnictwa od Merecza) do pocz. XVII w., a zwłaszcza w okresie pomiary włócznej, została zasiedlona wschodnia część powiatu po linię jez. Heret, Białowierśnie, Dmitrowo, rz. Pawłówka, jez. Klejwy, Boksze, Szolanty i Krejwiany. Do pomiary włócznej powstały tylko dwory i luźne zagrody chłopskie, a w czasie pomiary — duże, zwarte wsie. Wtedy też powstało pierwsze miasto Berżniki (między 1547 a 1557). Dwa następne miasta powstały pod koniec tego pierwszego etapu kolonizacji. Prywatne Sejn — między 1593 a 1602 r., a królewski Puńsk — około 1606 r. Drugi etap kolonizacji trwał na terenie dóbr kamedulskich od około 1740 r., a królewskich od około 1750 r. do około 1860 r. — z największym nasileniem w drugiej połowie XVIII w. Objął on północno-zachodnią część powiatu. Wtedy powstało ostatnie miasto Krasnopol (1770). Między pierwszym a drugim etapem na terenie puszczy rozwijało się osadnictwo związane z eksploatacją bogactw puszczy: osady rudników, smolarzy, budy drwali i diegciarzy.

Dzieje osadnictwa pow. sejneńskiego przeżyły dwa ciosy. Jeden przyniósł najazd szwedzki (1655—1656), a drugi zaraza morowa (1709—1711). Spowodowały one bardzo znaczny spadek załudnienia i spustoszenie części lub całych wsi, które trzeba było na nowo zasiedlać.

Ziemie powiatu sejneńskiego, niegdyś zamieszkane przez Jaćwingów, leżące na pograniczu trzech narodów, kolonizowali osadnicy różnego pochodzenia. Od strony północno-wschodniej przyszli Litwini, którzy zajęli klin wcinający się od Merecza. Następnie ze względu na przynależność Puszczy Przełomskiej do ruskich dworów pod Grodnem przyszli Rusini, którzy minawszy południową część puszczy (nieurodzajne piaski) zasiedlili okolice Berżnik (wypierając stąd luźno mieszkających Litwinów) i wsie leśnictwa oraz okolice Sejn. W czasie pomiary pojawili się Polacy, przede wszystkim wśród mieszczan berżnickich. W ciągu XVII w. wraz z rozwojem przemysłu leśnego osiedlają się oni w osadach puszczańskich. W drugim etapie kolonizacji, gdy powstają wsie w północno-zachodniej części powiatu, rośnie przewaga ludności polskiej przybyłej z Mazowsza i Mazur, która zajmuje nowe wsie. Ludność ruska w nowych i starych wsiach ulega polonizacji, której początki można datować na wiek XVII. Ludność litewska nie poddaje się i zachowuje swój język. Najazd szwedzki i zaraza morowa nie spowodowały przerwy osadniczej. Wiele rodzin

chłopskich wymarło, ale również sporo zostało i ponownie się rozrodziło. Wiele rodzin mieszkających w pow. sejneńskim początkami swymi sięga co najmniej XVII i XVIII w. (np. rody osoczników). Inne grupy etniczne, jak Tatarzy (w XVI w.), Wielkorusi (od ok. 1780) i Żydzi nie wywarły większego wpływu. Na pograniczu dwóch głównych narodowości, polskiej i litewskiej, następowało wzajemne przenikanie i przemieszanie się, stąd też wśród Litwinów są rodziny o nazwiskach polskich i na odwrót — litewskie wśród Polaków.

W osadnictwie pow. sejneńskiego występowały różne rodzaje osad. Najwcześniej powstały osady luźne, drobne, złożone z jednej lub paru zagród (tzw. osady jednodworcze) oraz dwory. Dwory obejmowały dwór pana lub jego namiestnika, zabudowania folwarczne oraz przyległą osadę ogrodników folwarcznych. Przetrwały one w tej formie aż do uwłaszczenia. W okresie pomiary zanikły te luźne chłopskie osady jednodworcze, gdyż skomasowano je w duże, zwarte wsie. Odtąd na terenach kolonizowanych zakładano już tylko zwarte wsie chłopskie, zamieszkane przez różne kategorie ludności chłopskiej (chłopi pańszczyźniani, na czynszu, osocznicy, bojarzy). Nowymi rodzajami osad jednodworczych były najpierw osady młyńskie, następnie — liczniej występujące zwłaszcza w końcu XVIII i na początku XIX w. — osady karczemne. Wraz z rozwojem eksploatacji puszczy powstawały różnej wielkości osady przemysłowe puszczańskie: budy, rudy i smolarnie. W XVIII w. doszły do nich osady strażników leśnych, gajówki, leśniczówki, zagrody sążniarzy i robotników leśnych. Niektóre z tych osad jednodworczych i przemysłowych w końcu XVIII i w XIX w. rozwinęły się we wsie rolnicze, które wyrastały przy dawnych młynach, karczmach, osadach strażników leśnych itp. Inne zanikły zupełnie. W drugiej połowie XIX i na początku XX w. większość dawnych dworów i nowszych (z XIX w.) folwarków rozparcelowano, a miejsce ich zajęły nowe wsie chłopskie. Wraz z komasacją gruntów w XIX i XX w. nastąpił zanik większości dużych zwartych wsi, które rozpadły się na luźno ze sobą związane kolonie. A więc osadnictwo wróciło z powrotem do swej formy wyjściowej. Jest to jednak stan przejściowy, gdyż różne racje wymagają znowu skomasowania wsi w duże, jeszcze większe niż kiedyś miejscowości. Przechodzenie od osadnictwa luźnego do zwartego i na odwrót zmieniało więc w ciągu dziejów wygląd krajobrazu osadniczego, ale nie naruszało samego zasięgu osadnictwa.

Na ziemiach powiatu sejneńskiego można wyróżnić pięć zasadniczych regionów osadniczych z punktu widzenia chronologii zasiedlenia, gęstości osadnictwa, przynależności etnicznej ludności i przynależności własnościowej w okresie dawnych wieków.

Pierwszy region obejmuje ziemie w granicach: jeziora: Pilwie, Ilgiel, Pomorze, Heret, Dmitrowo, Płaskie, Sejny, Żagowiec, Berźniki, Pilwie, które zaczęto kolonizować już w początkach XVI w. Napłynęła tutaj najpierw ludność litewska, osiedlająca się w luźnych osadach, następnie skomasowanych w czasie pomiary włóczęj, kiedy liczniej przysła ludność ruska spod Grodna i Przełomu,

zwłaszcza do powstających w końcu XVI w. wsi osoczników i leśnictwa. Ludność ta później się spolszczyła. Powstały tu dwa miasta: Berźniki i Sejny. Do regionu tego należą wsie starostwa berżnickiego, leśnictwa przełomskiego, dóbr sejneńskich i proboszcza berżnickiego.

Region drugi obejmuje ziemie leżące na północ od regionu pierwszego i na wschód od linii jez. Płaskie, lasy między rz. Czarną i jez. Klejwy, jez. Sejwy i jez. Puńsk. Jego część południową (dobra Hołny i Sztabinki) zaczęto kolonizować również w pocz. XVI w. Część północna (starostwo łódzkie i star. sejwejskie) została skolonizowana w latach pomiary włóczęj. Osiedliła się tutaj ludność litewska, która nie uległa wynarodowieniu. Do regionu tego należą powyższe starostwa i mniejsze dobra, które powstały z rozpadu dóbr Sztabinki (Krasnohroda, Janiszki, Łumbie), oraz dobra Hołny, Reszecie, Dowiaciszki i Szejpiszki.

Region trzeci zajmuje północny skrawek na północny zachód od jez. Boksze i jez. Puńsk. Zaczęto go kolonizować w końcu XVI w. Od północy zajęła go ludność litewska w początkach kolonizacji, a od południa ludność polsko-ruska w końcu kolonizacji w XVIII w. Są to tereny leśnictwa merecko-sejwejskiego.

Region czwarty, położony na zachód od linii jez. Heret, jez. Dmitrowo, rz. Czarna, jez. Boksze i na północ od linii jez. Giby, wieś Krasna, Maćkowa Ruda i jez. Wigry został głównie skolonizowany w drugiej połowie XVIII w., a w części jeszcze w pierwszej połowie XIX w. Wcześniej powstały tutaj już w XVII w. nieliczne osady rudników i smolarzy. Niegdyś penetrowany przez osoczników ruskich i chłopów ruskich spod Grodna i Przełomu, został skolonizowany przez potomków mazowieckich rudników i smolarzy, Mazowszan z Podlasia, Mazowsza i Mazur Pruskich, spolszczonych Rusinów i przez Wielkorusów (Filiponów). Należał on do leśnictwa przełomskiego, przejściowo do kamedułów, a od 1715 r. w części do kamedułów i w większości do dóbr ekonomicznych.

Region piąty to pozostała reszta dawnych Puszczy Przełomskiej i Perstuńskiej — Puszcza Augustowska, która nie została skolonizowana. Znajdują się w nim porzucane dawne osady rudników i smolarzy, nowsze osady strażników leśnych, leśniczówki, gajówki oraz skolonizowana większa polana nad jez. Serwy. Początki tego osadnictwa sięgają wieku XVII. Te przeważnie niewielkie osady zasiedliła ta sama ludność, co w regionie poprzednim. Należał on do obu leśnictw, posiadanych przejściowo przez kamedułów, którzy w 1715 r. otrzymali jego część.

Regiony od pierwszego do czwartego są terenem otwartego osadnictwa rolniczego — głównie z XVI w. (region I do III) i XVIII (region IV). Region piąty jest terenem osadnictwa leśnego. Zachował się on dzięki temu, że miał dużo gorsze ziemie i nie zdążono go zająć przed XIX w., kiedy pozostałą resztę puszczy objęła nowoczesna gospodarka leśna.

Tak ukształtowany został krajobraz osadniczy pow. sejneńskiego pracą wielu pokoleń chłopów sejneńskich, którzy w ciągu paru wieków zamienili puszcze na pola uprawne.

ANEKS
Wsie pod Sejnami w XVIII w.

Miejscowość	Ilość mieszkańców				
	1789 r.	1796 r.	1827 r.	ok 1880 r.	1921 r.
Powiat grodzieński					
a. dobra królewskie	(x)				
dobra ekonomiczne					
klucz pomorski					
m. Krasnopol	351	.	1414	2246	1192
Budzisko-Porzecze (Buda	.	.	209	226	263
Ruska)	28	.	85	130	116
Frącki	168	.	353	698	551
Giby	22	.	68	56	42
Głęboki Bród	.	.	199	197	261
Głuszyn	35	.	85	139	137
Gremzdy	13	.	40	78	56
Jezioroki Małe	24	.	93	142	91
Jezioroki Wielkie	107	.	274	358	283
Jegliniec	29	.	31	200	90
Macharce	14	.	27	78	226 ²⁸
Romanowce, część król.	14	.	37	100	13
Rutka Pachuckich	58	.	102	227	345
Ruda-Kalety	33	.	68	192	132
Ruda Sernetki	46	.	153	302	293
Ruda-Strzelcowizna	22	.	77	196	174
Serski Las	34	.	67	120	23
Smolnica-Morycha (Kodzie)	12	.	40	188	121
Tobołowo	4	.	40	46	52
Wiłkokuk	47	.	127	152	97
Żłobin	12	.	45	98	39
Urocz. Krasne	.	.	69	104	73
Urocz. Krucieniszki	.	.	.	.	.
dożywotnicy	.	.	.	.	.
f. Czarna Buchta	.	.	30	34	24
f. Bocznel-Jegliniszki	3	.	6	35	15
f. Kierszewszczyzna	.	.	7	nie istnieje	.
f. Pojezierze	.	.	44	55	40
f. Szerszniołwas	.	.	.	24	38
(Podserski Las)	.	.	.	.	.
nowe wsie	.	.	.	.	.
Jegłówek	.	.	77	81	59
Biała Góra	5	.	176	211	133
Biała Rzecznka	.	.	21	40	62
Pogorzelec Biały	.	.	367	544	461
Pogorzelec Czarny (Karolin)	.	.	159	125	115
leśnictwo olickie (tylko wsie	.	.	.	.	.
podsejneńskie)	.	.	.	.	.
f. Kochańszczyzna-Boksze	3	.	dzisiaj teren wsi	Ustronie Ruskie	.
f. Pomorze	4	.	13	14	18
Boksze (Stare)	46	.	197	198	121

Miejscowość	Ilość mieszkańców				
	1789 r.	1796 r.	1827 r.	ok. 1880 r.	1921 r.
Budwiec	26	.	82	241	188
Kiecie	.	.	17	41	42
Michnowce-Sienkiewiczze	39	.	89	143	113
Pawłówka	20	.	40	88	81
Pomorze	14	.	31	54	34
os. Gremzdel	.	.	45	59	47
os. Gremzdówka	.	.	31	5	23
os. Kopiec	.	.	6	7	2
os. Łejmele	.	.	37	8	5
os. Orzechowo	.	.	29	33	16
os. Stanowisko	.	.	27	wieś 54	72
os. Wysoki Most	.	.	17	wieś 80	46
Starostwo sejwejskie	.	.	.	.	.
f. Sejwy	.	.	56	39	53
f. Taurosyzski	.	.	12	51	47
Przedmieście Puńsk (Jurys-	.	.	.	.	.
dyka)	30	.	44	82	31
Buraki	37	.	68	219	54
Dzidziule	44	.	78	107	87
Kompocie	71	.	157	200	164
Nowinniki Sejwejskie	47	.	200	183	151
Ogórki	50	.	68	112	82
Oszkinie, część	48	.	91 ³	288	205
Rejsztokiemie	55	.	64	276	155
Szlinokiemie, część	165	.	276 ⁴	417	331
Szylajnie	pusta	.	18	16	21
Trakiszki	41	.	68	148	122
Widugiry	104	.	196	409	249
Wilkopiedzie	49	.	98	225	207
Wojtokiemie	142	.	173	510	238
Wołyńce	78	.	134	407	205
Żwikiele	83	.	104	330	294
os. Budzisko (Buda Zawi-	.	.	.	.	.
dugirska)	26	.	wieś 30	88	92
młyn Bulewizna	.	.	11	47	12
Starostwo berżnickie	.	.	.	.	.
f. Berżniki	7	.	.	53	30
m. Berżniki	223	.	464	729	373
Berżyłowce	53	.	89	170	155
Bosse	73	.	97	174	141
Krejwińce	52	.	107	128	157
Kukle	24	.	83	157	134
Poćkuny	39	.	73	95	90
Posejnele	39	.	113	167	141
Pólkoty	42	.	84	120	113
Wigrańce	24	.	89	44	54
karczma Ryngielówka	.	.	.	nie istnieją	.
karczma Giecharyszki	.	.	.	.	.

¹⁴ Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej

Miejscowość	Ilość mieszkańców				
	1789 r.	1796 r.	1827 r.	ok. 1880 r.	1921 r.
Dzierżawa poluńska					
f. Poluńce	14	.	} 209	12	6
Poluńce	163	.		310	289
Przystawańce	76	.	108	218	147
Dzierżawa pelelska					
f. Pelele	20	.	18	} 166	91
Pelele	31	.	85		114
Bujwiszki, część	26	.	26 ⁵	część wsi Buraki	
Dzierżawka knipowska					
f. Knipowo	.	.		część wsi Buraki	
Knipowo	.	.			
b. dobra szlacheckie					
Dobra Hołny Wolmera					
f. Hołny Wolmera	22	.	36	44	115
Kazany	47	.	92	109	na Litwie
Kuciuny	200	.	92	378	"
Markiszki	26	.	.	54	56
Miszkinie	156	.	310	328	na Litwie
Ogrodniki, część	27	.	31	121	149 ⁶
Pudziszki	29	.	15	109	na Litwie
Pieniacze	5	.	45	37	"
Salacie	25	.	41	fol. 15	"
Burby	24	.	36	69	"
Korewicze	54	.	59	116	na Litwie
Kowale	93	.	36	132	"
Połoczanie	32	.	45	75	"
Purwinie	42	.	54	85	"
Subacze	.	.	41	75	"
f. Miłaszewszczyzna	24	.	26	43	"
Jurczuny	51	.	65	115	"
Kajmele	41	.	47	57	"
Kukle	83	.	125	358	"
Żagowszczyzna	9	.	40	75	"
karczma Pohulanka	.	.	.	nie istnieje	
młyn Kobeldziszki	.	.	34	26	nie istnieje
Dobra Krasnohroda					
f. Krasnohroda	.	.	18	38	58
f. Wereszczeńszczyzna	.	.	.	28	21
Berżynie	28	35	60	62	56
Gawieniańce	14	11	27	32	28
Żegary	11	.	195	284	207
f. Sztabinki (Dworczyso?)	9	.	.	.	.
Otkieńszczyzna-Podberżniki	37	.	folw. .	14	11
Sztabinki	70	.	102	183	134
karczma Słomianka	9	.	.	nie istnieje	

Miejscowość	Ilość mieszkańców				
	1789 r.	1796 r.	1827 r.	ok. 1880 r.	1921 r.
f. Łumbie	3	9	} 121	} 194	47
Łumbie	31	38			144
Gryszkańce	25	24	29	28	63
Stasz kuny	23	31	.	nie istnieje	
karczma Żagowiec	10	9	.	wieś 48	52
Dobra Hołny Mejera					
f. Hołny Mejera	12	.	26	29	48
Kalwiszki	45	.	66	102	w Polsce tylko część
Ogrodniki, część	31	.	41	65	"
Okmiany	235	.	292	381	na Litwie
Połozdzieje, część	75	.	82	96	"
Rachelany	27	.	43	75	85
Stankuny	28	.	45	61	na Litwie
Dobra Ochotniki i Janiszki					
f. Ochotniki	14	.	6	34	45
Reszecie	40	49	51	72	68
f. Janiszki	6	.	26	5	56
Bubele	101	63	158	375	277
Marcinkańce	8	36	38	25	37
Nowosady	44	54	30	51	76
Pojeziorki	13	21	35	35	26
Puniszki	55	69	76	nie istnieje	
karczma Szklarnia	.	.	8	osada 16	14
młyn Rubieżanka	.	.	2	wieś 35	65
Dobra Klejwy					
f. Klejwy	14	.	} 210	25	51
Klejwy	168	127		272	271
Romanowce, część	64	21	68	143	8
karczma Mostowo	11	17	7	.	7
młyn Zwirgzdy	.	.	23	17	nie istnieje
Dobra Szejpiszki					
f. Szejpiszki	24	.	31	17	71
Szejpiszki	15	.	nie istnieje		
Dobra Smolany					
f. Smolany	10	.	} 69	} 323	} 199
zaśc. szlach. Smolany	9	.			
Dobra Dziewieciszki					
f. Dziewieciszki	20	.	16	14	23
Skarkiszki	18	28	60	73	55
karczma Michałowska	.	.	32	nie istnieje	

Miejscowość	Ilość mieszkańców				
	1789 r.	1796 r.	1827 r.	ok. 1880 r.	1921 r.
c. dobra duchowne					
Dobra Sejny					
klasztor	50	20	—	—	—
f. Sejny	11	17	13	14	54
m. Sejny	483	702	2668	5033	2254
Babańce	73	72	81	172	113
os. Borek	1	4	8	8	7
os. Lasanka-Orzechówka	7	24	—	23	16
os. Posejniańska (Posejanka)	6	16	122	156	79
Posejny	79	82	145	203	185
Radziuszki	61	—	116	231	177
Skustele	27	26	60	73	55
Sztabińszczyzna	39	80	151	73	143
Zaleskie	43	44	74	122	91
f. Grudziwyszczyna	8	11	12	17	wieś 84
Budziwizna		pusta	9	33	30
Degucie	51	48	63	157	66
karczma Zielonka	—	7	9	wieś 15	10

Dobra kamedułów (tylko wsie na terenie pow. sejneńskiego)

Białowierśnię	73	—	111	93	100
Daniłowce	46	—	63	99	86
Łopuchowo	56	—	59	87	72
Sumowo	92	—	88	165	117
Zelwa	76	—	111	203	186
Czerwony Krzyż	44	—	93	182	118
Krasne	111	—	139	279	196
Ruda Płyt (Maćkowa Ruda)	156	—	187	397	312
Żubrówka Nowa	36	—	31	69	—
karczma Kopiec	6	—	14	wieś 23	19 ⁹

Dobra plebana berżnickiego

f. Berżniki-Poświętne	7	—	—	część Berżnik	—
Berżniki-Poświętne	12	—	—	część Berżnik	—
f. Olszanka	5	—	wieś 71	90	82
Świackie	13	—	42	67	49
Zaruby	29	—	41	87	58

Dobra plebana krasnopolskiego

Poświętne w Krasnopolu	3	—	—	część Krasnopola	—
f. Żubronajcie	7	—	—	11	11
Żubronajcie	56	—	103	119	70

Powiat trocki

a. dobra królewskie

Starostwo łódzkie (tylko wsie w Polsce)

f. Krasnowo	—	—	18	26	15
Burbiszki	—	—	125	273	233
Jońciszk	—	—	99	107	89
Radziucie	—	—	—	261	180

Miejscowość	Ilość mieszkańców				
	1789 r.	1796 r.	1827 r.	ok. 1880 r.	1921 r.
Rynkojeziory	—	—	32	69	38
Sankury	—	—	64	56	75
karczma Wesołówka	—	—	—	folw. 23	—
f. Duśnica	—	—	—	—	22
Duśnica	—	—	161	268	199

starostwo kadarysko-mańkowskie (tylko wsie w pow. sejneńskim)

m. Puńsk	—	—	748	760	443
Bereźniki	—	—	78	148	8 ¹⁰
Bujwiszki, część	—	—	— ¹¹	część wsi Buraki	—
Giłusze	—	—	121	160	46 ¹⁰
Krejwiany	—	—	155	230	197
Olksniany Stare	—	—	96	135	—
Oszkinie, część	—	—	— ¹²	— ¹²	— ¹²
Szlinokiernie, część	—	—	— ¹²	— ¹²	— ¹²
Trompole	—	—	120	163	39
Trompoliszki	—	—	47	73	57
Wojciuliszki	—	—	—	228	142

Dobra plebana puńskiego

Puńsk-Poświętne (Szołtany-Juryzdyka)	—	—	—	41	—
f. Szołtany i młyn	—	—	25	11	—
Szołtany	—	—	129	328	152
Kujawy	—	—	—	—	—
Sadzaweczka	—	—	14	25	13
Bujwiszki, część ¹¹	—	—	—	—	—

⁽¹⁾ Razem z częścią szlachecką⁽²⁾ Zob. Kopiec w dobrach kamedulskich⁽³⁾ Liczby za lata 1827, ok. 1880 i 1921 podają obie części razem⁽⁴⁾ Zob. przypis 3.⁽⁵⁾ Obie części razem:⁽⁶⁾ Obie części w 1921 r. razem.⁽⁷⁾ Zob. Ogrodniki w dobrach Hołny-Wolmera.⁽⁸⁾ Zob. Romanowce w dobrach ekonomicznych.⁽⁹⁾ Razem z os. Kopiec w dobrach królewskich.⁽¹⁰⁾ Tylko części znajdujące się w Polsce.⁽¹¹⁾ Zob. Bujwiszki w dzierżawie peielskiej.⁽¹²⁾ Zob. Oszkinie i Szlinokiernie w star. sejneńskim.^(*) dawne dot. wsi ekonomicznych z 1792 r.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Опираясь, главным образом, на рукописные архивные материалы, автор рисует историю поселенчества повята Сейны с XV по XIX столетие, историю повторного заселения этого фрагмента бывших ятвяжских земель. Он выделяет восемь периодов: 1) свободное проникновение в пуцу (до начала XVI в.), 2) начало постоянного разбросанного поселенчества (нач. XVI в. — 1547), 3) возникновение плотных деревень и заселение восточной части повята (1547—1655), 4) повторное заселение опустошенных после шведского нашествия деревень и развитие промышленного поселенчества в пуце (1655—1710), 5) чума и повторное заселение деревень, начало колонизации западной части повята (1710—1764), 6) колонизация западной части повята (1764—1794), 7) завершение колонизации повята Сейны и раскрепощение крестьян (1795—1864), 8) ликвидация чересполосицы и распад деревень на колонии (с 1864 года).

После истребления ятвягов и эмиграции уцелевших остатков землю их накрыла пуца, которая уже в XIX веке была использована жителями принеманских деревень, среди которых находились также потомки бежавших ятвягов. В 1422 году бывшие ятвяжские земли были окончательно разделены между Орденом Крестоносцев и Великим Княжеством Литовское. Земли повета Сейны пришлись Литве. В бывших ятвяжских пуцах устраивали охоту великие князья литовские, для которых возвели охотничий дворец в м. Вигры. В XV веке разделили пуцу на полосы, располагавшиеся от Немана до границы Ордена Крестоносцев, и подчинили их отдельным господарским дворам на реке Немане. Эти полосы, которые звали пуцами, получили своё наименование от этих дворов. Через территорию повета Сейны проходили границы между Пуцами (считая с севера): Меречской, Переломской и Перстунской. Одновременно организовали лесную службу. В деревнях на Немане установили особую группу населения — осочников, которые стерегли под надзором лесничего выделенные части пуцы, особенно лесные дебри. Осочники принадлежали к людям, чаще всего пребывавшим на территории пуцы. Они жили в будках подле дорог, пересекавших пуцу, а также у озер. Вторую группу людей, пребывавших периодически на территориях пуцы, составляли господарские крестьяне из деревень возле Гродна, Мереча и Перелома, которые были в праве пользоваться богатствами пуцы (они имели так называемые „входы“), то есть сенокосами, бортью. Рыбными богатствами пользовался лишь только великий князь. В XV веке великие князья начали жаловать различным литовско-русским вельможам некоторые озера, а также бортевые и сенокосные „входы“. Таким образом на территории пуцы начали в разные периоды появляться подданные этих вельмож, неоднократно из весьма отдаленных поместий, напр., даже из окрестностей Волковыска. Эти крестьяне, периодически пребывавшие в пуцах, особенно осочники, давали участкам пуцы, болотам и озерам наименования. Так как среди них могли находиться потомки бежавших ятвягов, некоторые названия могли сохраниться еще с ятвяжских времен. В Перстунской Пуце и Переломской Пуце, стережённых русскими осочниками и используемых русскими крестьянами, распространилась славянская номенклатура, в Меречской Пуце, охраняемой меречскими осочниками и используемой господарскими крестьянами из окрестностей Мереча — литовская номенклатура, которая в северо-восточной части проникала на территорию Переломской Пуцы. Вокруг Вигерского двора, лежавшего Переломской Пуце, где пребывали с двором и литовской службой великие князья, также существовала номенклатура, принадлежащая к балтийским языкам.

В начале XVI века великий князь Александр начал жаловать вельмож участками пуц. Около 1501 года он пожаловал двор Лишково у Немана, а также часть Меречской Пуцы между озером Вейсей и озером Голны Михаилу Глинскому. Таким образом вместе с частной собственностью на территории повета Сейны появились зачатки постоянного поселенчества. Однако по недостатку источников неизвестно, основал ли здесь двор Голны (ныне деревня Огородники) уже Глинский или это сделали лишь его наследники в этом имении, князья Слуцкие (с 1509 года). Двор такого же названия существует уже в 1558 году. Около 1510 года Миколай Пац, переломский наместник, начал колонизовать по поручению короля часть Переломской Пуцы в окрестностях озера Берзники. Для себя он основал двор Берзники у озера Келиг. Около 1516 года перевальский наместник Копець Василевич основал у озера Штабинки в Переломской Пуце дворец такого же названия, который впоследствии он получал от короля в собственность вместе с прилегающим значительным участком пуцы. В 1552 году король Сигизмунд I пожаловал Ивана князя Вишневецкого половиной квадратной мили в Переломской Пуце у реки Сейны. Это было начало имения Сейны, в котором первой резиденцией являлся двор Высоке Сейны. Одновременно в возникновении благодаря этим пожалованиям имения в этой части бывших ятвяжских пуц начало развиваться поселенчество, пока еще в этот период разбросанное в отдельные однодворческие поселения на занятых под обработку лучших участках земли в пуце.

Пожалование в 1524 году королем Сигизмундом I королевы Боны бывшими ятвяжскими пуцами завершило процесс пожалований участками пуц. Бона приступила в пожалованных ей угодьях к большим хозяйственным реформам и к значительному использованию богатства пуцы. На территории повета Сейны эти реформы начались только после того, как Бона обняла во вла-

дение имение Берзники в 1546 г. Во время основательной реформы отношений в господарских имениях, реформы, названной „волочной померой“ начатой королевой Боней и завершённой её сыном Сигизмундом Августом, на территории имения Берзники основали между 1547 и 1561 гг. вместо свободного поселенчества 11 плотных деревень, в которых ликвидировали чересполосицу; равным образом основали город в Берзниках, старейший город в повете Сейны. Несомненно, размежевание земель произвели вскоре на территории частных поместий, то есть имений Сейны, Штабинки и Голны. Вероятно лишь тогда возникли там плотные деревни. Одновременно в период управления Боны поселенчество перешло на территорию северной части повета Сейны, занятого Меречской Пуцей. Там возникло Лоздзейское имение, к которому принадлежали деревни на западном берегу озера Галадусь и Сейвейское имение. Уже в 1559 г. существует двор Сейвы. Следовательно, до второй половины XVI века были подвергнуты колонизации земли восточной части повета по линии: озеро Поморе, река Сейна, река Павловка, озеро Клейвы, озеро Сейвы и озеро Пунск. Далее к западу простиралась Королевская Пуца. В деревнях, возникших на территории Переломской Пуцы, поселилось по большей части население русского происхождения из окрестностей Гродна, Перелома и по всей вероятности из отдаленных старых имений владельцев. В деревнях на территории Меречской Пуцы поселилось литовское население. В пунктах соприкосновения обе группы смешивались, особенно на территории имения Штабинки, где одерживало верх литовское поселенчество, а также возле озера Бокше (в то время Чарне Сейвы). Во время размежевания земель появляются первые поляки среди мещан города Берзники и бояр имения Берзники, которые основали имение Зарембы (ныне Зарубы) — боярин Заремба, и Семенишки (ныне Свяцке) — боярин Хржановски. Боярин из времен Паца Буйвид был литовцем, основал небольшое имение Подберзники (ныне Откеншизна) и Сейны (ныне Будзевизна, Грудзевизна и Дегуце). Неизвестен до сих пор генезис небольшого поместья Штабинцизна с деревней Скустеле — вероятно тоже боярских.

В 1588 году королевские имения разделили на столовые имения и на староства.

Имения Берзники, Сейвы и Лоздзее были преобразованы в староства. Из пуц образовали отдельные аренды, названные лесничествами (лесничества: перстунское, переломское, меречско-сейвейско-лоздзейское). Переломский лесничий перемещает своё местожительство в двор Поморе, а меречский лесничий — в двор Новы Пунск. Ввиду увеличения расстояния между пуцей и прежними деревнями осочников возникают новые деревни, населенные осочниками. На границе пуц и частных поместий, а также деревень, принадлежавших староствам, основали пояс этих новых деревень. Переломскую Пуцу охраняли осочники из деревень, расположенных на опушке пуцы между Гибями и Бокшами. Меречкую Пуцу — осочники из деревни возле озера Пунск. Первые упоминания о некоторых из этих деревень происходят из конца XVI века, о других — из более поздних годов. Сверх того для обслуживания фольварка в м. Поморе основали несколько деревень крепостных крестьян между м. Сумов и Бяловерсьями. Меречский лесничий Станислав Заливски основал возле двора Новы Пунск город Пунск (уже в 1606 году упоминаются пунские мещане). Между 1593 и 1602 гг. возникает еще один, но уже частный город Сейны, основанный под названием Юрьево (это название не удержалось) новым владельцем имения Сейны Юрьем Гродзинским, который незадолго до своей смерти передал в 1602 году свои имения (1 город, 3 фольварка, 4 деревни) вместе с приобретенными в пуце озерами призванным в Сейны монахам Ордена святого Доминика. В то время возникают путём пожалований поместья приходских священников: берзникского (Ольшанка и Лишково) и пунского (Солтаны). На территории пуцы в XVII веке появляются в связи с эксплуатацией дерева и железной руды первые будки дровосеков, смолокуров, дегтярников, а также поселения рудокопов и кузнецов. Это преимущественно Мазовшане из Мазовии и вероятно из Пруссии.

Шведское нашествие вызывает и здесь снижение количества населения. На многие годы города опустели. Одновременно под управлением жены лесничего Констанции Бутлер увеличивается эксплуатация пуцы. Возрастает количество поселений кузнецов и смолокуров. В 1667 году король Ян Казимир на острове озера Вигры основал монастырь Ордена камедулов и отдал им королевский охотничий двор; эремиты, камедулы в 1679 году взяли в свои руки Пер-

стунские и Переломское лесничества. Ввиду недостаточного количества населения и учитывая королевское право охоты, лишь только к концу XVII века, получив соглашение королевских комиссаров, камедулы приступили к основанию первых земледельческих деревень (но не на территории повята Сейны). Они продолжают развивать эксплуатацию богатств пуши и пытаются наложить новые тяготы на осочников из деревень, расположенных в окрестностях м. Сейны, что приводит к первым камедульским судебным процессам. Одновременно увеличиваются иные церковные имения. Доминиканцы принимают во владение Стабинцизну со Скустелями, Будзевизну, Грудзевцизну с Дегуцями. Берзникский парох получает деревни Зарубы и Свяцке, а пунский парох части нескольких деревень. Прежние имения литовско-русских вельмож распадаются на меньшие поместья, которые переходят в руки средней шляхты. Из крупного имения Голны в неизвестное ближе время выделяют большую часть и жалуют её гродненским иезуитам (имение Голны Иезуицке, позднейшие Голны Вольмера). Из конца XVII в. и XVIII века происходят первые упоминания о названиях многочисленных деревень в этих частных поместьях. До того времени были известны лишь названия дворов. Начало этих деревень касается, однако, XVI века, и только ввиду недостатка источников мы не знаем их в более ранний период.

В 1710/11 гг. принесённая во время северной войны зараза истребляет опять значительный процент населения. Одновременно камедулы судятся с королевскими чиновниками из-за лесничеств. В 1715 году Август II отнимает и эти лесничества, выделяя из них часть деревень в различных местах и участок пуши вокруг озера Вигры, на новое снабжение камедулов. Часть королевских деревень в окрестностях м. Сейны остается в руках камедулов. Король получает обратно деревни осочников. После пополнения убытка населения, лишь около 1740 года начинается колонизация пожалованного камедулам участка пуши к северу и западу от озера Вигры, образуя поселенческий остров в центре пуш. Возникают тогда, между прочим, Красне, Ременкине, Жубрувка. В пуцах, которые король получил обратно и которые были присоединены к гродненской экономии, основали в это время лишь несколько деревень осочников на границе камедульских имений (м.пр. Гремзды, Сервски Ляс).

Обиятие управления в королевских экономиках в 1765 году Тызенгаузом является началом периода колонизации части пуши. В течение второй половины XVIII века возникает ряд новых земледельческих деревень в северной части Переломской Пуши. Для этих новых королевских деревень основан был в 1770 году новый королевский город Краснополь. Южную часть пуши, за исключением нескольких островов, оставили нетронутой. Новыми поселенцами были жители окрестных старых королевских деревень, бежавшие крестьяне из частных деревень и многочисленные мазуры, нахлынувшие из Пруссии. Около 1780 года появляются филипоны великорусского происхождения, которые также на территории повята Сейны получают земли для основания новых деревень (Буда Руска, Гремзды, а затем Погожелец Бялы, Бяложечка). Колонизацию до разделов Польши продолжает также шляхта, которая получает в пожизненное владение некоторые училища в пуцах, главным образом в северной части Переломской Пуши. В частных имениях и в поместьях староств появляется небольшое число новых поселений, преимущественно мельничных и корчемных поселений, из которых в XIX в. вырастают новые деревни. В лесах сейненских доминиканцев возникают несколько лесных поселений с названием Лясанка.

После разделов Польши пруссаки конфискуют церковные имения, соединяют их королевскими имениями и разделяют на экономии. Они поселяют там небольшое количество германцев. В период Княжества Варшавского и Царства Польского колонизация всё ещё продолжалась. Развиваются некоторые старшие поселения в пуцах. Хозяйственные перемены вызывают замену поселений кузнецов и смолокуров бедными земледельческими деревнями. Колонизация в правительственных имениях обнимала прежде всего те леса, которые ещё остались между ранее основанными деревнями. Здесь содействовали колонизации филипоны, которые основали несколько деревень. Тем временем была прекращена колонизация пуши, которая получает тогда название Аугустовской Пуши. Единственными новыми поселениями в пуше являются хаты лесников. Ввиду развития лесной промышленности некоторые деревни в пуше расширяются. Часть

королевских и церковных имений была пожалована русским сановникам. Немного развивается колонизация в частных имениях, обладающих лесами, следовательно, в имениях Шейпишки, Голы-Мейера, Голны-Вольмера и Красногруды. Тут возникают преимущественно фольварки. Перевод на оброк деревень в правительственных и дарственных имениях в первой половине XIX века, а затем раскрепощение крестьян в 1864 году вызывает не только распад имений и перемену их в фольварки и леса, но также исчезновение одних деревень и возникновение новых в связи с сепаратным перемещением крестьян. Но такие случаи весьма немногочисленны.

Уже в первой половине XIX в., особенно в правительственных и дарственных имениях, начали ликвидировать чересполосицу грунтов. Эта деятельность увеличивается во второй половине XIX века и продолжается ещё в XX веке. Ликвидация чересполосицы вызывает часто распад многих плотных деревень на отдельные колонии. Это замазало место положения старых деревень, но не замазало образовавшихся в течение четырёх веков поселенческих регионов.

На землях повята Сейны можно выделить пять поселенческих регионов с точки зрения хронологии поселения, этнической принадлежности населения, принадлежности к имению.

Земли, расположенные в восточной части повята в пределах: Берзники, озеро Поморе, Герет, Дмитрово, Пласке, Сейны, Жаговец, озеро Берзники, Берзники, обнимают регион, который начали колонизовать в начале XVI века. В годы „волочной померы“ возникали здесь плотные деревни. Их заселило, главным образом, население русского происхождения из окрестностей Гродна и Перелома, которое впоследствии подверглось колонизации. К этому региону принадлежат деревни берзникского староства, деревни переломского лесничества, имение Сейны, а также небольшие поместья бояр и берзникского пароха.

Второй регион обнимает земли, лежащие к северу от названного выше региона и к востоку от линии: озеро Пласке, леса между рекой Чарной и озером Клейвы, озеро Сейвы, озеро Пунск. Южную его часть (в имениях Голны, Штабинки) начали колонизовать уже в начале XVI века. Северная часть была колонизована в годы „волочной померы“ в половине XVI века. Его земли заселило литовское население из окрестностей Мереча, сохраняя свой этнический характер. К этому региону принадлежат деревни прежних имений: Голны, Штабинки, Клейвы, Красногруды, Янишки, Довяцишки, Решеде, часть имения Шейпишки, деревни староств Лоздзе и Сейны.

Третий регион занимает северный отрезок к северо-западу от озера Бокше и озера Пунск. Его начали колонизовать в конце XVI в. Дальнейшая поселенческая хронология неизвестна. Он в основном был колонизован до конца XVIII века. С севера его заняло литовское население, с юга то же самое население, которое появилось в четвёртом регионе. Здесь лежат деревни, которые принадлежат к меречско-сейвейскому староству, а из позднейшего кадариско-мацьковского староства деревни мелких арендаторов и пунского пароха.

Четвёртый регион, расположенный к западу от линии: озеро Герет, озеро Дмитрово, река Чарна, озеро Бокше и к северу от линии: озеро Гибы, деревня Красна, Мацькова Руда, озеро Вигры, был колонизован во второй половине XVIII века, а частично ещё в первой половине XIX века. Первые немногочисленные постоянные поселения (кузнецов и смолокуров) возникли уже в XVII веке. Этот регион принадлежал к переломскому лесничеству, временно — к камедулам. В 1715 г. часть его перешла в постоянное владение камедулов, а большинство к гродненской экономии. Эта территория, куда когда-то проникали русские осочники и русские крестьяне из окрестностей Гродна и Перелома, был колонизован их колонизованными потомками, а затем потомками мазовецких кузнецов и прусскими мазурами.

Пятый регион — это Аугустовская Пуца, обнимающая остальную часть Переломской Пуши и Перстунской Пуши. В нем находятся разбросанные в пуце прежние поселения кузнецов и смолокуров, новейшие небольшие лесные поселения, как хаты лесников, а также большая поляна у озера Сервы. Начало этого редкого, разбросанного поселенчества следует отнести к XVII веку, главным образом, к его второй половине. Часть поселений происходит лишь из XVIII и XIX вв. Это была территория переломского и перстунского лесничеств, находившихся некоторое время в руках камедулов, которые в 1715 г. получили их часть в собственность. Этот регион заселило то же самое население, которое появилось в предыдущем регионе.

SUMMARY

The author describes the settlement history of the Sejny District from XV to XIX century, i.e. the history of the resettlement of that section of post-Sudovians lands on the basis of handwritten archives available for research. There are eight periods which the author singles out:

1. loose penetration into the wilderness (till the beginning of XVI century),
2. the start of permanent spread settlement (beginning of XVI century, 1547),
3. development of compact villages and settlement of the Eastern part of the District (1547—1655),
4. resettlement of villages deserted after Swedish invasion and development of industrial settlement in the wilderness (1655—1710),
5. plague and resettlement of villages, beginning of colonizing the Western part of the District (1710—1764),
6. settlement of the Western part of the District (1764—1794),
7. end of colonization of the Sejny District and granting land to peasants (1795—1864),
8. integration of land and splitting of villages into colonies (since 1864).

After the destruction of the Sudovians and the emigration of their remnants a wilderness covered their lands. That wilderness was exploited by the inhabitants of villages on the Niemen river, and among them by descendants of the refugee Sudovians since XIV century. In 1422 the post-sudovians lands were finally partitioned between the State of the Knights of the Cross and the Grand Duchy of Lithuania. The grounds of the Sejny District fell to Lithuania. The Grand Dukes of Lithuania had hunted in the post-Sudovian wilderness and it was for them that the hunting manor in Wigry was built. In XV century the wilderness was divided into stripes running from the Niemen river to the borderline of the Knights of the Cross and were assigned to single manors on Niemen. These stripes called wilderness got their names by the manors. On the area of the Sejny District there ran the borderlines of those wildernesses (from North to South): wildernesses of Merecz, Przelom and Perstuń. The greater part of the District area belonged to the Przelom wilderness. A forester service got organized. In the villages on the river Niemen a group of people was selected and called game drivers who surveyed by the forester watched singled out parts of the wilderness, particularly backwoods where the game lived. Those people spent most of their lives in the wilderness. They lived in sheds near the ways crossing the wilderness and on the lakes. Another group of people whose stay in the wilderness was temporary were farmers from villages near Grodno, Przelom and Merecz who were authorized to use the riches of the wilderness (they possessed the so-called entry), i.e. haycrops and wild bees nests. The Grand Duke only was using the fishery riches. In XV century the Grand Dukes started distribution of some lakes as well as bee and hay entries among different Lithuanian and Russian magnates. Thus on the area of wilderness there started appearing at certain times subjects of those magnates from far-away estates sometimes, such as from near the town of Wołkowysk. Those peasants temporarily living in the wilderness, in particular the game drivers, often gave names to wilderness parts, marshes and lakes. As there might have been among them the descendants of refugee Sudovians, some of the names might have dated as far back as the Sudovian era. In the Perstuń and Przelom wildernesses watched by Russian game drivers and exploited by Russian farmers Slavonic denominations were spreading. In the Merecz Wilderness watched by Merecz game drivers and exploited by farmers of Merecz there were the Lithuanian denominations spreading which penetrated partly in the North East into the area of Przelom Wilderness. Around the Wigry manor, located in the Przelom Wilderness where the Grand Dukes of Lithuania were living accompanied by their courts and servants, there too appeared the names belonging to Baltic languages.

At the beginning of XVI century Grand Duke Alexander started distributing parts of the wilderness among the magnates. Around 1501 he donated the manor Liszkowo on the Niemen River and a part of Merecz wilderness situated between the lakes Wiejsieje and Holny to Michał Gliński. Thus together with private property the very beginning of permanent settlement appeared in the area of Sejny District. It is not known, however, on account of insufficient documentary sources, whether it was Gliński himself who founded there the manor Holny (nowadays Ogrodniki village) or if that was done by his successors on the estate, Dukes Słucki (since 1509). Anyway, the manor was there in 1558. Around 1510 Mikołaj Pac, Governor of Przelom, started on King's order the settlement of the part of Przelom Wilderness

near the Berżniki Lake. Pac founded for himself the Berżniki manor on the Klejwy Lake. Around 1516 the Governor of Przewały, Kopoć Wasilewicz, founded a manor on the Sztabinki Lake in the Przelom Wilderness which he called Sztabinki. The King then donated that manor together with the adjoining considerable part of the wilderness. In 1522 King Sigismund I donated half a square mile in the Przelom Wilderness on the river Sejny to Duke Iwan Wiśniowiecki. That was the very start of the Sejny estate the first seat of which was the manor Upper Sejny. Together with the formation of estates by those donations in that part of the post-Jadźwing Wilderness a settlement began to develop then still dispersed as single, one-manor colonies on plots of better soil taken for cultivation.

The donation of post-Sudovian Wilderness by King Sigismund I to Queen Bona was the end of wilderness distribution. Queen Bona initiated in estates donated to her great economic reforms and good exploitation of the wilderness resources. This type of reforms in the Sejny District has started only after Queen Bona had taken over the Berżniki estate in 1546. During thorough reform of relations in farmers' villages which reform was called harrow land measurement and was initiated by Queen Bona and concluded by her son, King Sigismund Augustus, there were formed eleven compact villages in the area of Berżniki estate between 1547 and 1561 instead of loose settlements. There was also a town founded in Berżniki which is the eldest town in the Sejny District. Undoubtedly, the harrow land measurement soon penetrated the area of private estate, i.e. Sejny, Sztabinki and Holny estates. Presumably it was then only that compact villages were formed. At the same time during Queen Bona's reign the settlement penetrated the Northern part of the Sejny District which was Merecz wilderness. The Łozdzieje estate was founded there which comprised villages situated on the Western bank of the Gaładuś Lake and the Sejwy estate. By 1559 there stands the Sejwy manor there. Till the second half of XVI century there was colonized the Eastern area of the District up to the line formed by Pomorze Lake, Seyna river, Pawłówka river, Klejwy Lake, Sejwy Lake and Pusk Lake. Further westward there spread the Royal Wilderness. In the villages on the area of Przelom Wilderness there settled mostly people of Ruthenian origin from the vicinity of Grodno, Przelom and probably remote, old estates. In villages of the territory of Merecz Wilderness there settled Lithuanian population. On their border line both those groups of people had mixed, particularly in Sztabinki estate where Lithuanian settlement prevailed and near Boksza Lake (then called Black Sejwy Lake). During the process of harrow land measurement there appear the first Poles among Berżniki villagers and boyars of Berżniki estate. They found there small estates Zaręby (Boyar Zaręba, today called Zaruby) and Siemieniszki (Boyar Chrzanowski, today called Świackie). Boyar Bujwid of the Pac times was a Lithuanian and founded a small estate Podberżniki (to-day Otkieńszczyzna) and Sejny (today Budziewizna, Grudziewiczyszna and Degucie). The origin of the small estate Sztabińszczyzna with the Skustele village is not known; it probably also comes from Boyars.

In 1588 the royal estate was divided into royal income properties and counties donated to noblemen by the King. The estates of Berżniki, Sejny and Łozdzieje were changed into counties. The wilderness was divided into separate leaseholds called forretries (forrestry of Perstuń, Przelom, Merecz-Sejwy-Łozdzieje). The forester of Przelom transfers his residence to the Pomorze manor, and the forester of Merecz to the Nowy Puńsk manor. On account of growing distance between the wilderness and the old villages of hunting drivers there are new villages built inhabited by hunting drivers. A row of those new villages was set up on the borderline of the wilderness and private estates and counties. The Przelom wilderness was watched by hunting drivers from villages located on the outskirts of the wilderness between villages Giby and Boksze. The hunting drivers living in villages around the Puńsk Lake watched the Merecz wilderness. Some of those villages are mentioned in the chronicles for the first time at the end of XVI century, others years later. Furthermore a few villages were set up between Sumów and Białowierznie for serf-peasants who worked on the Pomorze farm. The Merecz forester, Stanisław Zaliwski, builds near Nowy Puńsk manor the town of Puńsk. The townsmen of Puńsk are mentioned in the chronicles as early as 1606. In the years 1593 and 1602 one more town, however private, is being founded, the town of Sejny. Its original name Juriewo did not linger on. The town was built by the new proprietor of the Sejny estate, Jerzy Grodziński who soon before his death, in 1602, donated his estate (1 town, 3 farms, 4 villages) together with the lakes in the wilderness which he had purchased

to the Dominican Fathers brought to Sejny. At that time parson estates are set up as a consequence of donations such as: estate of Berżniki parson (Olszanka) and Liszkowo and the estate of Puńsk parson, Soltany.

In the wilderness area there appear in XVII century the first sheds of lumbermen, pitch burners, tarmen and settlements of ore diggers in connection with exploitation of wood and iron ore. Those people are mostly Mazovians from Mazovia and probably from Prussia.

The Swedish invasion brings here also a population decrease. There are many villages deserted for years. At the same time under the management of the lady forester, Mrs. Konstancja Butler, the exploitation of the wilderness grows. The number of ore diggers and pitch burners settlements increases. In 1667 King John Casimir founds on the island on Wigry Lake a hermitage of Camaldolites donating them the royal hunting manor. In 1679 the Camaldolites take over the forrestries of Perstuń and Przelom. Due to lack of people and because of the royal hunting right it was only towards the end of XVII century that the first agricultural farms are being founded on call spots with the consent of royal commissars. That, however, not on the territory of the Sejny District. The monks push the exploitation of wilderness resources and try to burden increasingly the hunting drivers of villages in the Sejny neighbourhood which causes the first Camaldolite trials. Other church estates are growing at the same time. The Dominican Fathers take over the Stabińszczyzna region with villages of Skustele, Budziewizna, and Grudzieńszczyzna with Degucie village. The Berżniki parson gets the villages of Zaruby and Świackie, and the Puńsk parson gets sections of several villages. Old-time estates of magnates of Lithuania and Ruthenia fall into smaller ones which are taken over by middle gentry. Out of the large Hołny estate a considerable section is being detached at unknown time and donated to Grodno Jesuit Fathers (Jesuit Hołny estate, later on called Wolmer Hołny estate). The names of numerous villages in those private estates are mentioned for the first time at the end of XVII and XVIII centuries. Till then only names of manors were known. Those villages, however, date back to XVI century and we do not know their earlier existence only because of chronicle deficiency.

The plague brought to the country in the years 1710/11 during the North War again destroys a considerable percentage of the local population. At the same time the Camaldolites are suiting the royal employees for the forrestries.

In 1715 King Augustus II takes the forrestries away from Camaldolites, detaches a part of villages in different locations and a part of wilderness around Wigry Lake for a new donation to the Camaldolites. A number of royal villages around Sejny remains with the Camaldolites. The villages inhabited by hunting drivers return to the King. Only about 1740, after recovery from the population losses there is the colonization started in the wilderness area to North and West of the Wigry Lake granted to the Camaldolites. In the very heart of wilderness there is a settlement island founded. It is then that villages such as: Krasne, Remienkinie and Zubrówka are set up. In the wilderness section which was returned to the King and allotted to the Grodno economy, there were only a few new villages founded at that time, those of hunting drivers on the borderline of Camaldolite estate (among others Gremzdy, Serwski Las).

When Tyzenhaus took over the management of royal properties in 1765 a new settlement era started in a part of wilderness. In the second half of XVIII century a number of new agricultural farms is founded in the Northern part of Przelom wilderness. A new royal town of Krasnopol is built in 1770 for these new royal villages. The Southern part of the wilderness, except for some little isles was left untouched. The new settlers were inhabitants of neighboring older royal villages, peasants who escaped from private villages and numerous Mazurs coming from Prussia. Around 1780 there appear Filipon people of Great Ruthenia descent who also got in the area of Sejny District grounds for founding new villages (Buda Ruska, Gremzdy, and then Pogorzelec Biały, Białorzeczka). The settlement process is being continued till partitions also by the gentry who received for life as settled estates some solitary places in the wilderness, mostly in the Northern part of Przelom wilderness. On the area of private estates and counties some new settlements appear mainly mill and inn plots. They are the core of new villages which grow there in XIX century. In the forests owned by Dominican Fathers a few forest settlements called Lasanka are founded.

After Poland's partition the Prussians confiscate church property, combine it with royal estate and divide into economies. There is some German settlement process. The colonization still continued at the time of Warsaw Duchy and Polish Kingdom. Some older wilderness settlements are developing. Economic changes cause transformation of ore-diggers and pitch burners settlements into poor agricultural villages. The colonization in government estates involves first of all the forests which were left among villages founded earlier. The settlement of Filipów people is promoted and they found and inhabit several villages. The colonization of the wilderness is stopped and the wilderness then is given the name Augustów Wilderness. The only new settlements in the wilderness are forestries and game keepers' houses. On account of robberies in the forest industry, some of the wilderness villages develop. A part of former royal and church estates is being distributed among Russian dignitaries. The colonization shows some growth in private estates, possessing forests, such as Szejpizski, Mejer Hołny, Wolmer Hołny and Krasnahruda. Mostly farms are being set up there. The renting of villages in government estates and donation properties in the first half of XIX century and their granting land to all peasants in 1864 brings about decay of estates and their limitation to farms and forests and furthermore disappearance of some villages and founding of others in consequence of separation shifting of peasants. These cases were few, however.

By the first half of XIX century an integration of land, particularly in government and donation estates had begun. The integration process grows in intensity in the second half of XIX century and lasts through XX century. Integration of land often causes falling apart of many compact villages into loose colonies. That often erased the location of old villages but did not erase settlement regions which were set up during four centuries.

In the area of Sejny District there are five settlement regions to be singled out from the point of view of settlement chronology, ethnic belonging of the population, and belonging to estates.

The grounds in the Eastern part of the District, in the area of Berżniki, Pomorze Lake, Heret, Dmitrowo, Płaskie, Sejny, Zagowiec, Berżniki Lake and Berżniki comprise a region the colonization of which had started at the beginning of XVI century. In the years of harrow land measurement compact villages were set up here. Most of the settlers were of Ruthenian descent from the vicinity of Grodno and Przelom; they got polonized later on. This region contains villages of the Berżniki county, of Przelom forestry, Sejny estate and small boyar estates and the property of Berżniki parson.

The second region contains lands to the North of the first region and to the East from the Płaskie Lake (Flat Lake), forests between Czarna river and Klejwy Lake — Sejwy Lake and Puńsk Lake. The southern part of the region (Hołny and Sztabinki estate) had been colonized since the beginning of XVI century. Its Northern part got colonized at the time of harrow land measurement in the half of XVI century. Its settlers were Lithuanians from the vicinity of Merecz; they kept their ethnic character. The villages of the former estates of Hołny, Sztabinki, Klejwy, Krasnohruda, Janiszki, Dowiaciszki, Reszecie, apart of Szejpizski, of the counties of Łódzkie and Sejwy belong to that region.

The third region comprises Northern section to the North-West of Boksze Lake and Puńsk Lake. Its colonization started towards the end of XVI century. Further settlement chronology is not known. In principle it got colonized till the end of XVIII century. In the North there settled Lithuanians, in the South Poles of Ruthenian descent, as in the fourth region. There are villages here which belonged to Merecz-Sejwy forestry, and later on to Kadaryszki-Mańkowno county, villages of small renters and of Puńsk parson.

The fourth region located to the West of the Heret Lake line, Dmitrowo Lake, Czarna river, Boksze Lake, and to the North of Giby Lake line, Krasna village, Mańkowno Ruda, Wigry Lake — was mainly colonized in the second half of XVIII century, and partly in the first half of XIX century. The first few permanent colonies of ore diggers and pitch burners were founded here in XVII century. The region belonged to Przelom forestry, temporarily to the Camaldolites. In 1715 a part of it went over to the Camaldolites for good and its greater part to the Grodno economy. This area one time penetrated by Ruthenian hunting drivers and Ruthenian peasants from the vicinity of Grodno and Przelom got colonized by their Polish descendants, by descendants of Mazovia ore diggers and by Prussian Mazurs.

The fifth region is the Augustów wilderness comprising the remaining part of the Przelom and

Perstuń wilderness. We find in that region former colonies of ore diggers and pitch burners dispersed in the wilderness. There are new small forest colonies like gamekeeper's houses and forestries and a large size clearing on Serwy Lake. This rare dispersed settlement dates back to XVII century, chiefly its second part.

A part of the settlements was founded in XVIII and XIX centuries only. It used to be the territory of Przełom and Perstuń forestry, owned for some time by the Camaldolites who obtained a part of it in 1715.

That region was settled by the same population as region four.

Stanisław Herbst

ANALIZA UKŁADU PRZESTRZENNEGO MIASTA SEJNY

Анализ пространной схемы города Сейны

Analysis of the space scheme of the small Town of Sejny

Miasto Sejny rozłożyło się na południe od nie istniejącego już dworu Wiśniowieckich na dwóch wzniesieniach, które ciągną się wzdłuż rzeczki Sejny niesłusznie zwanej Marychą, a przedzielonych kanałem od niej uchodzącym. Kręty bieg rzeczki, wzgórza morenowe po obu stronach jej doliny, bory na horyzoncie, a bliżej porozrzucane kępy drzew stanowią oprawę krajobrazową miasta. Właściwy jego ośrodek z przełomu XVI/XVII w. zajął wzniesienie południowe, u stóp kępy drzew porastających wzgórze cmentarza św. Jerzego, na którym tuż nad rzeczką wznosił się pierwszy kościół parafialny. Na północ od właściwego miasta, w miejscu dawnych stajen Wiśniowieckich wznosi się zespół kościoła (późniejszej katedry) i klasztoru poddominikańskiego z XVII—XVIII w.¹

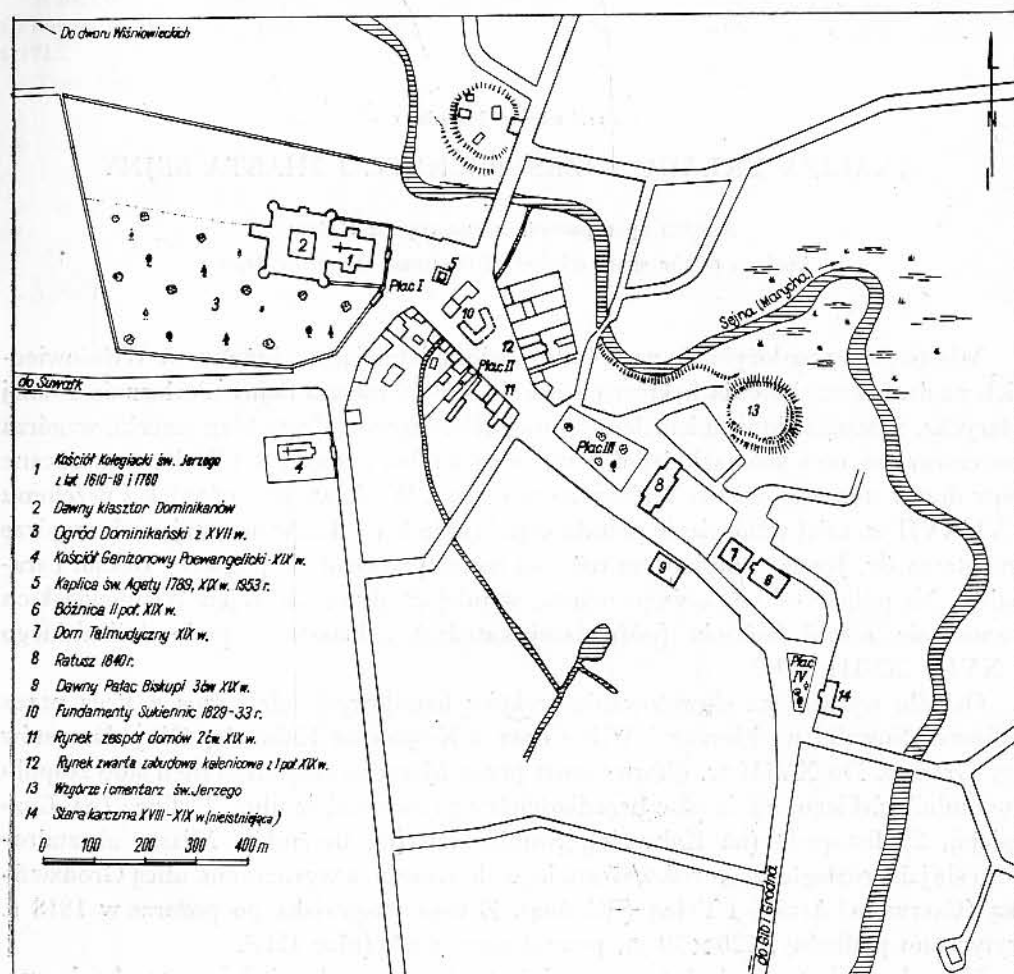
Osiedle wyrosło na skrzyżowaniu traktów handlowych, dziś szos z Prus przez Filipowo-Suwałki na Merocz i Wilno oraz z Kowna na Kalwarię, Giby-Augustów czy Grodno. Do XVIII w. główny most przez Marychę znajdował się u stóp zespołu poddominikańskiego, gdzie plac przedkościelny przechodzi w ulicę 22 lipca (na Łozdzieje), 29 listopada (na Kalwarię), Stupińskich (na Berżniki). Miasto ukształtowało się jako rozległe targowisko, równoległe do rzeczki, a wyznaczone ulicą Grodzieńską (Czerwonej Armii) i Tylną (Szkolną). Z tego targowiska po pożarze w 1818 r. wytyczono podłużny, 120×90 m, prostokątny rynek (plac III)².

Uregulowanie obecnej ul. Czerwonej Armii i przekształcenie jej w szeroką, komunikacyjną i reprezentacyjną arterię wówczas się udało, ale nie udało się przebudować przeciwnej, północno-wschodniej pierzei. Z płynnej dotychczas linii zabudowy

¹ B. Chlebowski, Sejny w: Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t. X, Warszawa 1889; Wł. Kłapkowski, Konwent Dominikanów w Sejnach, „Ateneum Wileńskie”, t. XIII (1938); Sejny, studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta, Warszawa 1957 (maszynopis P. P. Pracowni Konserwacji Zabytków, Dział Dokumentacji Naukowej). Praca zbiorowa obejmuje m. in.: St. Sobaniec, Historia układu przestrzennego miasta, P. Gartkiewicz, Katalog architektury zabytkowej. Latem 1961 r., dr. J. Antoniewicz i dr J. Wiśniewski ustalili miejsce dworu Wiśniowieckich z pocz. XVI w. w ślad za wcześniejszymi domysłami J. Jodkowskiego, podanymi do druku w popularnym przewodniku dot.: Grodna i Suwalszczyzny.

² Textor-Sotzmann, Karte des Neu-Ost-Preussen, 1808 (1:155 000) oraz Plan regulacyjny m. Sejn ok. 1816 r., AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych 5130.

rozchodzą się uliczki, a z nich trzeba wymienić Garbarską, która biegnie wzdłuż zakrętu Marychy do bramy cmentarza Świętojerskiego. Działki budowlane spadające ku rzece niewątpliwie stwarzały warunki do wyprawy skór.



Ryc. 1. Sejny. Rozmieszczenie ważniejszych zabytków wg. inwentaryzacji P. Gartkiewicza.

Przypadkowy pierwotnie układ dwu elementów: drewnianego miasta i renesansowego kościoła klasztornego, odwróconego doń orientowaną apsydą, w wieku XVIII przekształcono w barokową kompozycję przestrzenną. W roku 1760 kościół wydłużono w kierunku miasta i odwrócono doń fasadą. Wertykalizm jej wystroju, spotęgowany intensywną grą światła i cienia, podkreślono dwiema smukłymi wieżami, które zwieńczono zapewne bogatszymi, niż dziś hełmami. Wówczas to niewątpliwie (1760) rozdroże przed kościołem przekształcono w zespół urbanistyczny, związany osią z nową elewacją o zamkniętym rogu północnym. Plac kościelny (plac I), od południa



Ryc. 2. Sejny. Kościół Kolegiacki św. Jerzego z lat 1610—1619 i 1760.



Ryc. 3. Sejny. Kościół Kolegiacki w perspektywie ulicy.



Ryc. 4. Sejny. Widok na miasto.

[225]

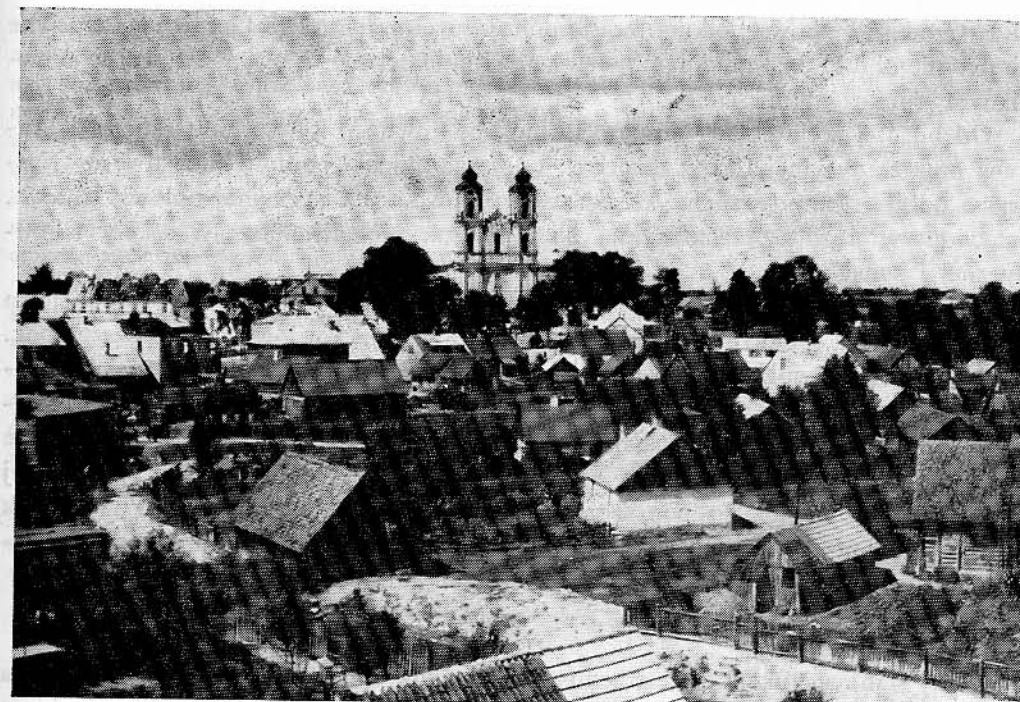


Ryc. 5. Sejny. Widok na klasycystyczny ratusz w Sejnach.

zamknięty zapewne już wówczas ciągnącą się nad kanałem zabudową, miał formę zbliżoną do pięciokąta i pełnił nie tylko funkcję plastyczną, ale służył jako węzeł komunikacyjny i miejsce postoju wozów przed kościołem.

W 1789 r. plac ten uzyskał centralny akcent monumentalny: na prostopadłościanie kaplicy umieszczono wielką figurę jej patronki, św. Agaty. Kaplica, ustawiona w geometrycznym środku placu, znajduje się oczywiście poza osią założenia dominikańskiego. Oczywiście, kiedy stanie on na schodach kościoła czy też na cmentarzu przedkościelnym, wyodrębnionym z placu jako taras, i rzuci wzrokiem na zakręt rzeczki, szeroką dolinę i ciemniejący w głębi las, przyciąga bryłą kapliczki i barwną figurą świętej drugi akcent plastyczny osiedla, Wzgórze Świętojerskie, wyniosła kępa zieleni, otaczająca niegdyś stary kościół parafialny. Bardziej na prawo wzrok pociąga wolna wśród zabudowy i zieleni przestrzeń rynku, zamknięta szeroką elewacją klasycystycznego ratusza (1840). Poprzez szeroką ponad 20 m ulicę Armii Czerwonej w odległości 600 m na placu (IV) widać koniec ul. Szkolnej z okazałym do niedawna starym dworem z przełomu XVIII i XIX w., ostatnio zastąpionym przez gmach Komitetu Powiatowego PZPR.

Następstwem wyodrębnienia placu (I) Kościelnego z leja rozdroża było utworzenie trójkątnego, położonego niżej, placu (II) przed rynkiem (III), który w 1829 r. uzyskał nowy akcent plastyczny w postaci klasycystycznych sukiennic, mieszczących 24 kramy. Plac ten zwężonym do 30 m gardłem prowadzi pod górę pojazdy i wzrok na rynek (pl. III).



Ryc. 6. Sejny. Widok na miasto.

Takie ukształtowanie osiedla powiązało ze sobą cztery place, łączące je odcinki uliczne, rzeczkę oraz nierówności terenowe w poziomie i pionie. Zasługuje na podkreślenie zwłaszcza wykorzystanie obniżenia między zespołami, kościelnym a mieszczańskim, w którym znalazły się sukiennice.

Punktem centralnym osiedla, dominującym nad całym miastem, jest potężna bryła zespołu dominikańskiego z wyniosłą dwuwieżową fasadą kościoła. Są w nim i inne akcenty, które wzbogacają i pogłębiają wrażenia estetyczne wywołane widokiem świątyni. Widać ją z każdego punktu, z każdego zaułka miasta, a nawet z jego okolic, ale najbardziej imponująco wygląda ona z punktu przejścia z rynku (III) w gardło placu Sukiennic (II), ponad których szeroką, poziomą elewacją i rozchylającymi się pierzejami wspina się fasada Katedry w całej swej okazałości. Ogólny układ miasta jest bardzo efektowny dzięki rozczłonowaniu przestrzeni na różnorodne, kontrastujące elementy, stanowiące piękne tło dla barokowej urbanistyki.

Czasy Królestwa Kongresowego przyniosły wytyczenie nowych, prostych ulic poza obrębem miasta barokowego. Wtedy to powstała oddzielona od niego zapadłością terenu i ciekim ulica Zawadzkiego, ulica prostopadła do szosy Suwalskiej. Przeznaczona dla osadników niemieckich, uzyskała w roku 1844 ewangelicki zbór i bezpośrednio była połączona z miastem dwiema ulicami. Po przeciwnej stronie Marychy istniała dawniejsza chyba zabudowa przy uliczkach Szklarnej i Horodniczej (dziś

ulica Grodzka). Na wschodniej terasie doliny rozciąga się ulica Gumienna, zapewne pierwotnie obudowana stodołami — wyraz świadomej myśli antypożarowej w drewnianym, rolniczym mieście.

Od bogatej architektury dominikańskiej, poprawnego klasycyzmu ratusza i kramów oraz tradycyjnej formy dworów mieszczańskich i podmiejskich dworów, jaskrawo odbija skromny, suchy, eklektyczny pałac biskupi z drugiej połowy XIX w., ustawiony w ciągu reprezentacyjnej ulicy miasta, niemal naprzeciw szkoły talmudycznej i synagogi.

Główny ciąg miasta był przeznaczony do zwartej zabudowy. Typowa działka przyrynkowa ma około 18 m szerokości i stoi na niej dom 5-osiovy z przejazdem obok. Są też działki dwukrotnie węższe, z zabudową 3-osiową. Długość działek zależy od możliwości terenowych zachodniej pierzei rynku (ul. Czerwonej Armii) i od biegu strumyka, stanowiącego granicę parcel i wynosi przeciętnie około 100 m. Stąd zapewne niegdyś częściej, niż dziś (np. ul. Czerwonej Armii 12) dochodziło do poprzecznego podziału działki budowlanej, na skutek czego za domem frontowym, ustawionym kalenicowo, znajduje się drugi dom mieszkalny, ustawiony szczytowo, niezależnie od zabudowań gospodarczych.

*

Sejny stanowią układ przestrzenny wyjątkowo piękny. Kompozycja narastająca przez te trzy wieki świadczy o kulturze kilku pokoleń architektów, z szacunkiem odnoszących się do tego, co zrobili poprzednicy. Kompozycja przemyślana, ale gietka, nieschematyczna, umiejętnie łącząca walory krajobrazu i sztuki. Z wszelkimi zastrzeżeniami, można by o niej powiedzieć — rzymska.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Город Сейны расположен к югу от не существующего уже двора Вишневецких, на двух возвышенностях, простирающихся вдоль реки Сейны, неправильно называемой Марыхой и разделенной уходящим в неё каналом. Собственный его центр из перелома XVI и XVII вв. занял южную возвышенность у подножья кучки деревьев, обрастающих холм кладбища святого Георгия, на котором находился первый приходский костёл у реки. К северу от собственного городка, на месте прежних конюшен Вишневецких, возвышается комплекс костёла (позднейшей кафедры) и бывшего монастыря Ордена доминиканцев из XVII и XVIII вв.

Поселение Сейны выросло на перекрёстке торговых путей, ведущих из Пруссии через Филипов-Суваляки в Мереч и Вильно, а также из Ковна через Кальварию-Гибы в Августов или в Гродно. По XVIII век главный мост через реку Сейну находился у подножья бывшего монастыря доминиканцев, где костельная площадь переходит в улицу 22 июля (в направлении Лоздзее), улицу 29 ноября (в направлении Кальвария) и улицу Ступинских (в направлении Бежники). Сам город развернулся, как обширный рынок, параллельный к реке и определенный улицами Гродненской (ныне Красной Армии) и Тыльной (ныне Школьной). В этом обширном рынке, после пожара местечка в 1818 году, наметили продолговатый прямоугольный рынок с размерами 120 м × 90 м.

Первоначально случайный układ двух элементов: деревянного местечка и монастырского костёла в стиле Возрождения, обёрнутого к местечку ориентированной абсидой, преобразили

в XVIII веке в постранный композицию в стиле барокко. В 1760 году костёл удлиннили в направлении местечка и обернули к нему фасадом. Вертикализм его формы, усиленный интересной игрой света и тени, подчеркнули двумя стройными башнями, увенчанными вероятно более богатыми, чем теперь, шлемами. Несомненно в это время (1760) перекрёсток перед костёлом развился в центр с городским характером, связанный вдоль оси с новым внешним видом здания с закрытым северным углом. Костельная площадь, вероятно уже тогда закрытая с юга возвышенными над каналом постройками, имела форму, приближённую к соразмерному прямоугольнику, и исполняла не только пластичную функцию, но и служила, как узел путей сообщения и место стоянки повозок перед костёлом.

Свободная среди построек и зелени площадь рынка была закрыта широким зданием ратуши в стиле классицизма (1840). Сквозь улицу шириною свыше 20 м, в расстоянии 600 м на площадке виден конец улицы Школьной с великолепной, недавно ещё существовавшей старой усадьбой из перелома XVIII и XIX вв. Последствием выделения костельной площади из пространства перекрёстка являлось образование второй, трёхугольной, расположенной ниже площади перед рынком (обозначенной, как площадь III), которая в 1829 году получила новый пластичный и торговый центр в виде здания в стиле классицизма для 24 суконных лавок.

Сущностью такого пространного положения города Сейны является отчётливое, хотя несхематическое соединение четырёх площадей, связывающих их уличных отрезков, речки и почвенных кульминаций в горизонтали и в вертикали. Следует отметить использование сближения между костельным и мещанским комплексами, где нашлись эти суконные лавки.

SUMMARY

The small Town of Sejny spread southwards from the non-existing any more in those days Wiśniowiecki estate, on two hills along the river Sejna. The river was erroneously called Marycha and was cut by a channel which ran into it. The real center of the village on the break of XVI and XVII centuries was on the Southern hill, on the outskirts of a grove covering the cemetery hill of St. George. That was the location of the first parochial church on the river. To the North of the very village where the former Wiśniowiecki stables used to stand there is the complex of church buildings (cathedral later on) and the post-Dominican monastery of XVII and XVIII centuries.

The Sejny settlement developed on the crossroads of traders' tracts, nowadays highways from Prussia via Filipów-Suwałki to Merez and Vilna and from Kovno to Kalwaria, via Augustów or Grodno. Till the XVIII century the main bridge across the Seyny river was located at the foot of the post-Dominican monastery where the churchyard now goes over into the Street of 22 July (in the direction of Łozdzieje), the Street of 29 November (in the direction of Kalwaria) and the Stupieńskich Street (in the direction of Berżniki village). The village developed as a wide-spread market place parallel to the river and bordered by the Grodzieńska Street (now Red Army Street) and the Back Street (now School Street). Out of that market place there was a rectangular area marked out of the size of 120 m by 90 m in 1818 after the village fire.

The originally incidental complex of two elements, i.e. of the wooden village and of the Renaissance monastery church which faced the village with an apse, was transformed into a Baroque space composition in the XVIII century. In 1760 the church was elongated towards the town and reconstructed so that its front faced the village. The vertical character of that construction increased by an interesting contrast of light and shadow was still stressed by two lofty towers, presumably covered by helmets richer than today. Then undoubtedly, i.e. in 1760, the crossroads in front of the church were transformed into urban center bound by axis with the new elevation corner — closed in the North. The church-yard which was probably by then bordered on the South by the complex of channel buildings, had a rectangular shape and not only a decorative meaning but also a function of a communication junction and wagon parking lot in front on the church.

The free market place area surrounded by buildings and greens was braced by a broad elevation of a classicist town hall (1840). A 20 m broad street 600 m away from the market place can be seen and even the end of the School Street with a stately old mansion house dating back XVIII and XIX century which had existed till not long ago. The consequence of the isolation of the church-yard from the cross-road funnel was the formation of a triangular area, located lower and marked as Third Square. That area was equipped in 1829 with an artistic center and a trading spot as classicist Clothiers Halls with 24 stalls.

The very essence of that space scheme of the Sejny village is a clear though non-schematic connection of the four squares of the connecting street sectors, of the river and territorial elevations. It should be stressed that coupling was carried out between church and bourgeois complexes where the Clothiers' Halls found their location.

Tadeusz Zdancewicz

GWARY POWIATU SEJNEŃSKIEGO NA TLE PROCESÓW OSADNICZYCH

Говоры повіта Сейны на фоне поселенческих процессов
Dialects in the District of Sejny on the background of settling processes

1. Dzisiejszy obraz etniczny powiatu

Powiat sejneński graniczy na wschodzie i północy ze Związkiem Radzieckim, na zachodzie z powiatem suwalskim, na południu — z augustowskim. Pod względem topograficznym obszar powiatu rozpada się na nieco większą część północną, polną (ok. 70 % powierzchni powiatu) i na mniejszą południową, leśną, zajęta przez Puszcze Augustowską (ok. 30 % powierzchni od linii łączącej wsie Maćkowa Ruda, Pogorzelec, Giby, Berżniki). Część północna jest zaludniona gęściej niż część południowa. Ludność części północnej powiatu nazywa część południową Borami (*Bory*), a mieszkańców jej — Borowiakami (*Borowiak, Borowiaki*). Odwrotnie, ludność części południowej powiatu nazywa część północną Zapolem (*Zapole*), a mieszkańców jej — Zapolakami (*Zapolak, Zapolaki*). Gospodarczo obie części są od dawna ściśle ze sobą związane: Zapole dostarcza zboża i paszy, Bory — drzewa i produktów leśnych.

Powiat sejneński nie tylko leży na wschodnim pograniczu państwowym, lecz jednocześnie leży na zbiegu trzech granic etnicznych. Przez teren powiatu przebiega granica etniczna pomiędzy ludnością polską i litewską, niedaleko zaś od jego granicy południowej pobrażem (południowym) Puszczy Augustowskiej przebiega granica etniczna pomiędzy ludnością polską i białoruską. Pierwsza z nich jest granicą pomiędzy dwoma odrębnymi rodzinami językowymi: bałtycką¹ i słowiańską². Druga jest ważną granicą pomiędzy dwoma większymi zespołami językowymi w obrębie Słowiańszczyzny: zachodniosłowiańskim i wschodniosłowiańskim. Ta bezpośrednia styczność z ludnością litewską i bliskość ludności białoruskiej wpływa, oczywiście, w pewien sposób na charakter językowy polskich gwar powiatu.

¹ Rodzina językowa bałtycka obejmuje języki: litewski, łotewski oraz wymarłe: kurski (XVI—XVII w.), staropruski (XVII w.) i jaćwieski (XVII w.). Języka staropruskiego nie należy łączyć z dzisiejszym terminem Prusak. Jest to język dawnych Prusów, którzy mieszkali na wschód od dolnej Wisły i zostali wytępieni przez Krzyżaków.

² Rodzina językowa słowiańska rozpada się na trzy większe grupy: 1) zachodniosłowiańską, obejmującą języki: polski, czeski, słowacki, górnołużycki, dolnołużycki oraz wymarły w XVIII w. połabski (okolice Hamburga nad dolną Łabą), 2) wschodniosłowiańską, obejmującą języki: rosyjski (wielkoruski), ukraiński (małoruski) i białoruski, 3) południowosłowiańską, obejmującą języki: bułgarski, serbo-chorwacki, słoweński i macedoński.

Ludność litewska w zwartej masie zamieszkuje północno-wschodnią część powiatu. Według „Skorowidza”³ z 1921 r. ludność litewska w pow. sejneńskim sięga po linie wsi: Trompole, Trompoliszki, Kalinowo, Oszkinie, Szlinokiemie, Rejsztokiemie, Teklinowo, Żwikiele, Wilkopedzie, Klejwy, Łumbie, Podgawiniańce, Radziucie, Zegary, Weresowszczyzna, Ogrodniki, Rachelany. Na zachód od wymienionych wsi istnieje pobrażny pas wsi mieszanych, z mniejszością litewską: Wojciuliszki, Szołtany, Sejwy, Rejsztokiemie Podklasztorne, Smolany, Rudawka, Szejpiszki, Romanowce, Klejwy (folw.), Bierżynie, Gryszkańce, Zagówiec, Dworczyso, Hołny Wolmera, Berżniki (folw.), Podlaski, Markiszki.

Poza zwartym obszarem ludność litewska w większej grupie mieszka w Sejnach oraz pojedyncze rodziny lub osoby — w kilku wsiach. Na terenie ze zwartym osadnictwem litewskim wg wym. „Skorowidza” występują także wsie polskie: Wołyńce, Dowiaciszki, Kielczany, Jenorajście, Konstantynówka, Rogoże, Wesółwka lub z większością polską: Kompocie, Buraki, Dziedziule, Piele (folw.), Reszecie, Skarkiszki, Szklarnia, Widugiery, Zagórze, Janiszki, Nowosady, Krasnowo, Krasnogruda.

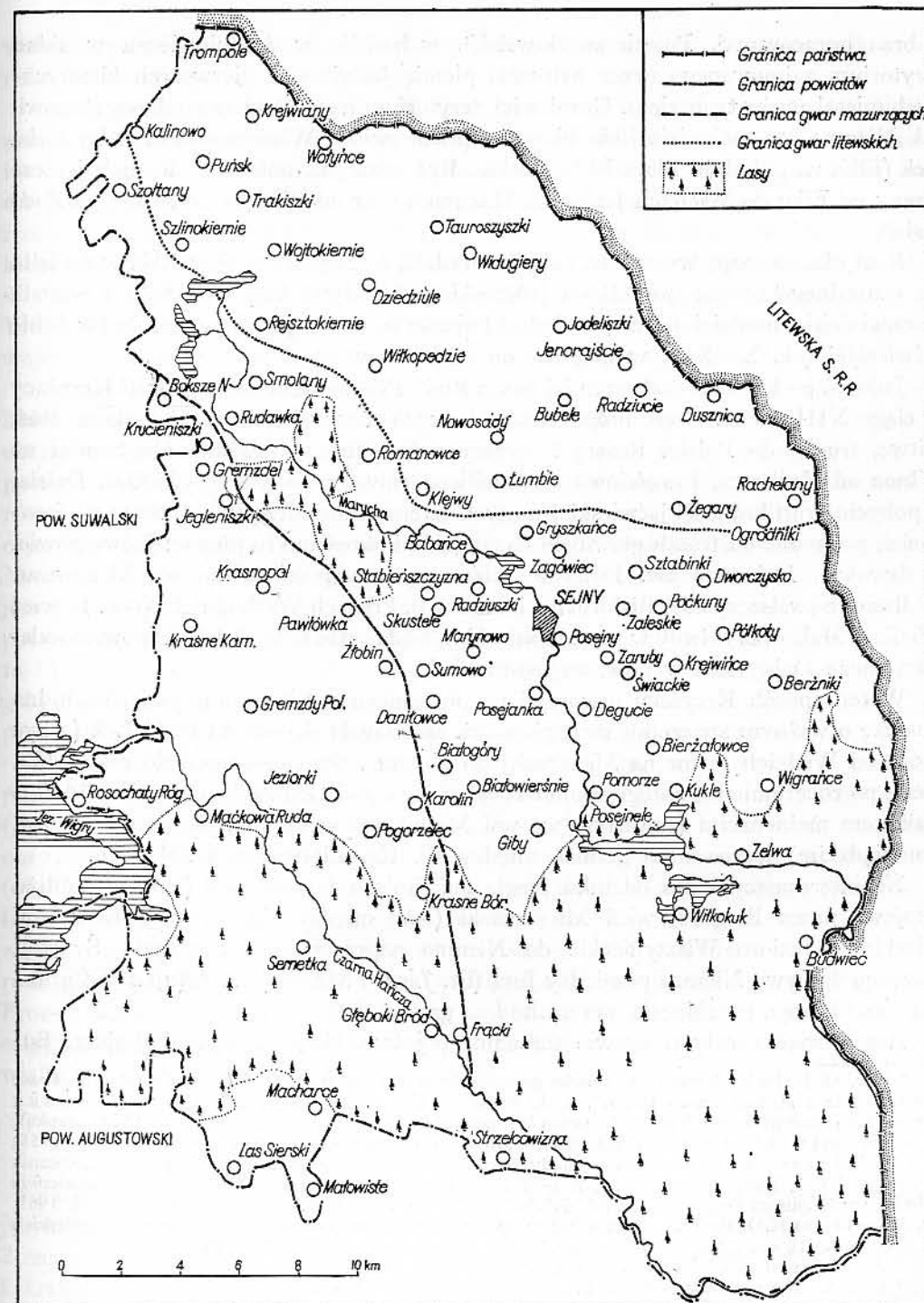
Część powiatu leżącą na zachód od podanej wyżej granicy zwartej zasięgu ludności litewskiej zamieszkuje Polacy. Gwary polskie pow. sejneńskiego rozpadają się na dwa odłamy: 1) gwary nie mazurzące, tj. wymawiające *sz, ż, cz, dż* (*szuja, żyto, deszcz, deszczu* obok *deżdżu*) i 2) gwary mazurzące, tj. wymawiające *s, z, c, dz* w miejscu ogólnopolskich (poprawnych) *sz, ż, cz, dż* (czyli *syja, zyto, desc, descu* obok *deżdżu*). Granicę gwar mazurzących, mieszczących się w południowo-zachodniej części powiatu, wytyczają wsie: Boksze, Krucieniszki, Gremzdel, Jegleniszki, Krasnopol, Pawłówka, Żłobin, Jezioroki, Karolin, Krasne (Borowe), Frącki, Strzelcowizna. Mazurzą wszystkie wsie wymienione i wszystkie leżące na zachód od nich w granicach powiatu sejneńskiego. Ponieważ mazurzenie występuje na całym Mazowszu, w całej prawie Małopolsce i północnej części Śląska, wymieniona część gwar pow. sejneńskiego włącza się do olbrzymiego kompleksu polskich gwar mazurzących.

Część powiatu wokół Sejn na wschód od granicy gwar mazurzących do granicy etnicznej z ludnością litewską lub do granicy politycznej z ZSRR zajmują polskie gwary nie mazurzące. Są one pod wieloma względami zbliżone do polskich gwar na Wileńszczyźnie. Dzisiejszy układ narodowościowy oraz geneza i charakter językowy polskich gwar pow. sejneńskiego są wynikiem losów politycznych i związanych z nimi procesów osadniczych tych ziem w przeszłości, do których omówienia obecnie przechodzę.

2. Przeszłość historyczna

Przeszłość historyczna dzisiejszych powiatów sejneńskiego, suwalskiego i augustowskiego, obejmowanych ogólnym mianem Pojezierza Suwalskiego, jest stosunkowo

³ Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych, tom 5, Województwo białostockie, Warszawa 1924. Spis nie zawiera ludności objętej rejestrem poborowym.



Ryc. 1. Granica gwar mazurzących i nie mazurzących oraz litewskich na terenie powiatu Sejny.

dobrze opracowana⁴. Pojezierze Suwalskie wchodziło w średniowieczu w skład terytorium zajmowanego przez bałtyckie plemię Jaćwingów, pierwszych historycznych mieszkańców tych ziem. Granice ich terytorium na wschodzie i północy stanowił łuk Niemna, na zachodzie linia biegnąca przez jezioro Wisztynieckie i dalej rzeką Łek (Elk), na południu Błota Biebrzańskie. Być może, że należały do nich jeszcze tereny od Elku do Wielkich Jezior na Mazurach oraz od Biebrzy do Narwi na Podlasiu⁵.

Rzut oka na mapę wystarczy, żeby stwierdzić, że Pojezierze Suwalskie wchodziło do centralnego trzonu posiadłości jaćwieskich. Ponieważ kraj koło Sejnu i Suwałk stanowi dzisiaj bardziej urodzajne okolice Pojezierza, należy przypuszczać, że i w dobie jaćwieskiej (ok. X—XIII w.n.e.) był on skolonizowany.

Jaćwież po klęskach zadanych jej przez Ruś i Polskę ostatecznie podbili Krzyżacy w ciągu XIII wieku. Część ludności została wycięta w walkach, część uciekła na Ruś, Litwę, trochę do Polski. Resztę Krzyżacy przesiedlili, przeważnie do Sambii na północ od Królewca, i częściowo rozrzućili po całym państwie krzyżackim. Dzisiaj o pobycie grup ludności jaćwieskiej na tych terenach świadczą tylko nazwy miejscowości, pochodne od trzech głównych nazw, jakimi określano to plemię: Jaćwingowie, Sudawowie, Dajnowie ew. Danowie, które występują do dzisiaj na Mazowszu, Podlasiu, Suwalszczyźnie, Białorusi, Litwie i w b. Prusach Wschodnich⁶ (por. Jatwież Wielka i Mała oraz Jaświły w pow. monieckim, Sudawskie koło Wiżajn w pow. suwalskim, może Dajny Las w pow. augustowskim).

W ten sposób Krzyżacy utworzyli na pograniczu z Litwą olbrzymią, bezludną puszczę o ważnym znaczeniu strategicznym. Rozciągała się ona od rzeki Łek (a być może od Wielkich Jezior na Mazurach) do Niemna. Stan taki trwał do roku 1422, kiedy po rozgromieniu potęgi zakonu krzyżackiego pod Grunwaldem w roku 1410—traktatem melneńskim (zawartym we wsi Melno nad jeziorem tejże nazwy w pow. grudziądzkim) wyznaczono granicę między W. Ks. Litewskim a Zakonem.

Na interesującym nas odcinku biegła ona linią: od rzeki Łek (Elk) w pobliżu Grajewa przez Rajgród, wieś Mieruniszki (leży między Filipowem i Kowalami Oleckimi), Jezioro Wisztynieckie do Niemna naprzeciwko ujścia rzeki Świętej⁷ prawego dopływu Niemna pomiędzy Jurą (lit. *Jūra*) i Mitwą (lit. *Mit(u)va*)⁸. Z grubsza rzecz biorąc, przebiegała ona zachodnią granicą Jaćwieży.

Razem więc z całymi prawie terenami pojaćwieskimi dzisiejsze Pojezierze Su-

⁴ Por. 1) J. Jakubowski, Powiat grodzieński w XVI w. (mapa 1:400 000 z tekstem), „Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski”, z. 3, Kraków 1935, str. 99—114; 2) Wł. Kłapkowski, Konwent dominikanów w Sejnach, „Ateneum Wileńskie”, t. 13, z. 2, Wilno 1938, str. 69—174 (z mapką); 3) A. Kamiński, Jaćwież, Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź 1955; 4) J. Wiśniewski, Domniemane ślady osad jaćwieskich w puszczech pojaćwieskich, „Rocznik Białostocki” t. I, Białystok 1961, str. 223—231; 5) J. Wiśniewski, Kilka uwag o osadnictwie południowych puszczy pojaćwieskich od XV do XVII w., „Rocznik Białostocki”, t. I, Białystok 1961, str. 305—309; 6) K.O. Falk, Kilka uwag w sprawie osadnictwa południowych puszczy pojaćwieskich od XV do XVII w., „Rocznik Białostocki”, t. I, Białystok 1961, str. 311—316.

⁵ A. Kamiński, Jaćwież..., o.c., str. 37—62.

⁶ Por. A. Kamiński, Jaćwież..., o.c., str. 71—87 i mapa nr 2.

⁷ A. Kamiński, jw., str. 53.

⁸ Por. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich pod red. B. Chlebowskiego, t. I—XV, Warszawa 1880—1902. Interesująca nas nazwa znajduje się w t. XI, str. 689.

walskie znalazło się w granicach W. Ks. Litewskiego, właściwie na jego zachodniej rubieży przygranicznej.

Przesunięcie granic pomiędzy W. Ks. Litewskim i Koroną za czasów Polski przedrozbiorowej zmienia ten stan tylko o tyle, że po unii lubelskiej w 1569 r. Augustów i jego najbliższe okolice oraz tereny na zachód od rzeki Netty, należące administracyjnie do Podlasia, przechodzą wraz z nim do Korony. Reszta Suwalszczyzny, a z nią i dzisiejszy powiat sejneński, pozostaje do roku 1795 w granicach W. Ks. Litewskiego. Po roku 1795 dostaje się pod zabór pruski, w latach 1807—1812 wchodzi w skład W. Ks. Warszawskiego, potem w skład Królestwa Kongresowego; po roku 1863 do I wojny światowej jest pod zaborem rosyjskim. W dwudziestolecie międzywojennym i po II wojnie światowej należy do państwa polskiego.

W spuściźnie po Krzyżakach W. Ks. Litewskie otrzymało ten kraj zupełnie bezludny i podjęło jego ponowne zasiedlenie. Według mapy S. Jakubowskiego obszar W. Ks. Litewskiego na zachód od Niemna do granicy był w połowie XVI w. pocięty na jednostki administracyjne w postaci długich, wąskich pasów o kierunku równoleżnikowym, stanowiących starostwa lub leśnictwa. Ich ośrodki administracyjne (np. Grodno, Perstuń, Przełom, Merecz) leżały w pobliżu Niemna, nad samym Niemnem a często nawet na wschodnim jego brzegu. Przy takim układzie jest rzeczą jasną, że pierwsza ludność na tych pustych terenach (osocznicy czy pierwsi osadnicy) pochodziła znad Niemna. Kiedy ośrodki administracyjne leżały bliżej Grodna, byli to Białorusini, kiedy bliżej Merecza — Litwini. Ponieważ Przełom, któremu podlegała dzisiejsza Sejneńszczyzna, leżał w pobliżu Grodna, element białoruski musiał tu przeważać. Merecz skolonizował okolice Puńska, językowo do dziś litewskie.

W późniejszym okresie (od r. 1500), kiedy na tych terenach otrzymywali nadania puszczcy różni potentaci W. Ks. Litewskiego, jak na przykład Glińscy, Kopciowie (por. nazwę miejscową *Kopciowo*), Słuccy, Wiśniowieccy czy Wołłowicze, osiedlali oni tutaj część ludności ze swoich starych dóbr, które leżały najczęściej na Białorusi (okolice Grodna, Wołkowyska i Słucka), a niekiedy nawet na Wołyniu (por. wieś *Wołyńce* w pow. sejneńskim). Ludność mazowiecka pojawia się na tych terenach z rzadka już w XVI w. jako smolarze i mieszczenie, zaś w XVII w. — także jako rudnicy. Napływ jej w XVIII w. ulega intensyfikacji (działalność *T y z e n h a u z a*). Proces osadniczy Suwalszczyzny kończy napływ wielkoruskich Filiponów, którzy osiedlali się tutaj na przełomie wieków XVIII i XIX do połowy tego ostatniego oraz wielkoruskiej ludności prawosławnej, osadzonej tutaj przez carat po roku 1864.

3. Zagadnienie relikwów jaćwieskich

Jaćwingowie wyginęli nie pozostawiając żadnych pisanych pomników swego języka. Znamy dzisiaj jedynie kilkadziesiąt nazw jaćwieskich (24 nazwy miejscowości, 2 nazwy rzek i 38 nazw osobowych), przekazanych przez źródła obce, głównie ruskie i krzyżackie⁹. Analiza językowa tych nazw oraz metoda porównawcza pozwoliły

⁹ Nazwy te opracował K. Buga, Lietuvių kalbos žodynas, Kowno 1924, str. LXXIX—LXXXVII; por. też A. Kamiński, Jaćwież..., o.c., str. 167—170.

ustalić pewne fakty z języka Jaćwingów, który w wielu punktach różnił się od litewskiego i zgadzał się ze staropruskim¹⁰. Dalszych pozostałości języka Jaćwingów należy szukać w nazewnictwie miejscowym na terenach niegdyś przez nich zajmowanych oraz w mowie potocznej ludności zamieszkującej dzisiaj te tereny. Dotychczas uznano za jaćwieskie następujące, występujące na terenie powiatu sejneńskiego, nazwy: 1) *Berzniki*¹¹ — wieś, z mazurzeniem cechującym jaćwieski i staropruski wobec litewskiego *bēržas* 'brzoza' bez mazurzenia (por. opartą na tym samym rdzeniu nazwę wsi *Biržynie* w postaci litewskiej); 2) *Zelwa* — jezioro i wieś; z mazurzeniem wobec litewskiej nazwy miejscowej *Želva*¹²; 3) *Gajlek* — jezioro w pobliżu Berznik (stpr. *gaylis* 'biały' wobec litewskiego *báltas* 'to samo'); 4) *Sztabinki* (w wymowie Litwinów *Stabingis*)¹³ — jezioro i wieś (stpr. *stabis* 'kamień' wobec litewskiego *akmuõ* 'ts. '); 5) *Wigrance* — wieś (z przejściem *in* w *i*, które cechowało w tej nazwie tereny zajęte przez Jaćwingów i Prusów, natomiast grupa *in* zachowała się w litewskim; por. lit. *vingrūs* 'wijący się, kręcący się'). Nazwa *Wigrance* jest pochodną od nazwy *Wigry*¹⁴ i oznaczała pierwotnie samych mieszkańców wsi, a dopiero później wieś.

Wpływ jaćwieski, jak się zdaje, wykazuje grupa nazw utworzonych od zanotowanej już w źródłach krzyżackich¹⁵ nazwy rzeki *Sejny* (mian. *Sejna*, lit. *Seinā*¹⁶), obecnie *Marychy*¹⁷. Nazwa rzeki opiera się przypuszczalnie na bałtyckim wyrazie *seinā*¹⁸ 'ściana, granica', którego dwugłoska *ei* na terenach jaćwiesko-pruskich zachowała się bez zmiany, natomiast w litewszczyźnie przekształciła się w *ie* dając *siena* 'ts.' (por. też nazwę miejscową *Léipalingis* w pow. Łozdzieje (Lazdijai LSRR) wobec litewskiego *lėpa* 'lipa'). Utworzono od niej następujące nazwy, zbudowane zgodnie z zasadami tworzenia nazw miejscowych od nazw rzek i jezior w języku litewskim¹⁹: *Sejny* utworzono od nazwy rzeki przez zmianę liczby pojedynczej na mnogą; *Pasejni* (nazwa urzędowa *Posejny*) utworzono przez zmianę liczby i przed-

¹⁰ Podaje je K. Buga, *Lietuvių...*, o.c., str. LXXV—LXXIX; K. O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*, Studium toponastyczne, Uppsala 1941, str. 3—4; J. Otrębski, *Gramatyka języka litewskiego*, t. 1, Wiadomości wstępne, nauka o głoskach, Warszawa 1958, str. 42—43, 352—359; Tenże, *Język Jatwiagów*, Woprosy sławianskiego jazykoznanija, z. 5, Moskwa 1961, str. 1—8.

¹¹ K. Buga, *Lietuvių kalbos...*, o.c., str. LXXVII; K. O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*, o.c., str. 4; J. Otrębski, *Język Jatwiagów*, o.c., str. 1.

¹² J. Rozwadowski, O pierwotnym stosunku wzajemnym języków bałtyckich i słowiańskich, „Rocznik Sławistyczny”, t. V, Kraków 1912, str. 1—24; K. Buga, *Lietuvių...*, o.c., str. LXXVII. Obaj autorzy mówią wprawdzie o nazwie rzeki (lewy dopływ Niemna) i leżącego nad nią miasteczka w pobliżu Wolkowskiej, lecz odnosi się to w równej mierze do nazwy wsi leżącej na terenie nie mazurującym w pow. sejneńskim.

¹³ K. O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*, o.c., str. 6—7; T. Buch, *Litewskie nazwy miejscowe w powiatach Sejny i Suwałki*, „Oncmastica”, R. VII, z. 1—2, Kraków 1961, str. 227.

¹⁴ K. O. Falk, *Wody wigierskie...*, o.c., str. 54—60.

¹⁵ Wegeberichte, „Scriptores Rerum Prussicarum”, t. II, Leipzig 1863, str. 691—692.

¹⁶ Por. G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen*, Berlin u. Leipzig 1922, str. 148, 154.

¹⁷ Nazwę *Sejna* nosił pierwotnie odcinek dzisiejszej Marychy od jezior sejneńskich do jeziora Morze (spolszczone lit. *mārės* 'większe jezioro'), dzisiaj Pomorze, natomiast od jeziora Morze do ujścia rzeka ta nazywała się *Mara*, przekształcona później drogą suffiksacji i adideacji do litewskiego imienia osobowego *Marykė* 'Maria' w Marychę (humor. też *Marysia*) i upowszechniona na cały bieg rzeki.

¹⁸ Postać bałtycką podaje: E. Fraenkel, *Litauisches etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1955 nn., str. 782; J. Otrębski, *Gramatyka języka litewskiego*, o.c., t. I, str. 177.

¹⁹ Por. J. Balčikonis, *Nazwanija litowskich naselonych punktow, obrazowannyje ot nazwanij riek i ozier*, „Lingua Posnaniensis”, t. VII, Poznań 1959, str. 240—252.

rostek *pa-*; *Pasejneli* (n. urz. *Posejnele*) nazwa zdrobniła od *Pasejni*, utworzona przez przyrostek deminutywny *-ėlė*. Przekreśleniem od *Sejny* jest także nazwa wsi *Pasyjanka* (n. urz. *Posejanka*). Wszystkie te miejscowości leżą wzdłuż rzeki *Sejny-Marychy*. Jak widać z przytoczonego materiału, w nazewnictwie miejscowym można z całą pewnością stwierdzić pozostałości jaćwieskie. Nie zdołano ich natomiast dotychczas wykryć w mowie ludności polskiej na Suwalszczyźnie.

Przetrawianie jaćwieskich nazw miejscowych skłania do twierdzenia, że okres pustki tych terenów od końca XIII w. do mniej więcej połowy XV w., kiedy zaczęło je kolonizować wtórnie W. Ks. Litewskie, nie był zupełny. Resztki ludności jaćwieskiej musiały przetrwać w lasach i przekazać te nazwy nowym osadnikom. Historycy twierdzą, że okres pustki należy rozumieć jako luźną penetrację okresową lub sezonową ludności osiadłej na wschód od Niemna na tereny wysiedlone (bartnicy, myśliwi, bobrownicy, rybacy i osocznicy) już w XIV i w ciągu XV w. Można przyjąć z wielką dozą prawdopodobieństwa, że znaczna część tej ludności to właśnie zbiegli na Litwę Jaćwingowie i ich potomkowie, ponieważ oni najlepiej znali okolicę.

4. Wpływy litewskie

Pomimo bliskości ludności litewskiej wpływy językowe litewskie są stosunkowo małe. Tłumaczy się to znaczną odrębnością litewskiego i polskiego systemu językowego. Występują one w nazewnictwie osobowym, miejscowym i terenowym oraz w wyrazach pospolitych gwar polskich. Rzadsze są zapożyczenia z zakresu fonetyki, morfologii i składni, częstsze są zapożyczenia słownikowe. Poniżej przedstawiam te ostatnie, uporządkowane wedle działów słownictwa.

1. Człowiek a) Nazwy według zajęć: *baltusznik* 'garbarz' (lit. dial. *baltūšnykas*); *bambiza* 'duchowny jakiegokolwiek wyznania poza rzymsko-katolickim' (lit. *bambizà* lub *bambizas*, *bambȳzas*); *klumpiasz* 'człowiek wyrabiający drewniane saboty, klumpie' (od lit. *klūmpė*); *ortaj* 'oracz' (lit. *artójas*); *skierć* 'pasterz wiejski, starszy pasterz' (lit. *skeřdžius*).

b) Nazwy pieszczotliwe, żartobliwe i wyzwicka: *babotia* 'staruszka (pieszczotliwie, żartobliwie)' (por. lit. *bobūtė*); *cyba*, *cybocha* 'młoda, wyrośnięta dziewczyna' (lit. *cibà*); *kiziuk*²⁰ 'swawolny chłopiec' (lit. *kižiukas*); *mirgotia*, *mirgajtia* 'dziewczyna' (lit. *mergūtė*, *mergaitė*); *smurgiel* 'mały chłopak, smarkacz' (lit. *smūrglis*, -io lub *smūrglius*); *szpur* 'małe dzieci'; *szpuruk* 'małe dziecko (pieszczotliwie)' (por. lit. pl. *spurař*); *balbotún* 'mówiący szybko i niewyraźnie' (por. lit. *balbatuoti* lub *balbatuoti*, *balbatauti*, *balbātas*); *baldyga* 'wielki, niezgrabny człowiek' (lit. *baldóti* i *baladóti*); *bambiza* 'duży, gruby człowiek' (lit. *bambizà* lub *bambizas*, *bambȳzas*); *basis* 'niezdara, niedołęga, człowiek ponury' (lit. *baūžis* lub *baužys*); *bimba* 'plaksa, beksta' (por. lit. *biṁbti*); *blasgacz* 'człowiek mówiący bez potrzeby, papla' (od lit. *bliauzgóti*);

²⁰ Wykaz znaków transkrypcyjnych znajduje się na str. 264.

bucz 'człowiek tępy, małomówny, gapiowaty' (lit. *būčis*, *bučys* także *būčius*); *Czypczy* 'przezwiśko żebraka żydowskiego' (por. lit. *čypčys*); *drymbal* 'wielki, niezgrabny mężczyzna' (lit. *driūmbalas*); *gamula* 'gapiowaty mężczyzna' (lit. *gamulà*); *grambol* 'człowiek niedołężny, niedołęga' (por. lit. *drambōlius* z częstym *g* zam. *d*); *kierępla* 'niezgrabidło, niezgrabiasz, niedołęga' (lit. *kereplà*); *kiolla* 'świnia' (lit. *kiaulė*); *klumpiasz* 'człowiek noszący klumpe (obelżywie)' (od lit. *klūmpė*); *kulsztyn* 'człowiek kulawy' (por. lit. *kulštinās*); *sikilinda*, *piczylinda* 'młoda dziewczyna (pogardliwie, tyle co *siksa*)' (por. lit. *lask-inda*); *lorbas* 'leń, wałkoń' (por. lit. *liūrbis*); *lazgan* 'wyrośnięty nad miarę, niezgrabny mężczyzna' (por. lit. *lazdà* z *g* zam. *d*); *niur* 'ponury, małomówny człowiek' (lit. *niūrus*); *órżala* 'wielka, niechlujna baba' (por. lit. dial. *arželas* lub *aržalas*); *Pasakieła* 'plotkarka (przezwiśko kobiety)' (por. lit. *pasakėlė*); *Pileda* 'sowa (przezwiśko kobiety)' (lit. *pelėda*); *pirza* 'kobieta niechlujna, plotkarka' (por. lit. *purzlà*); *plapa* 'człowiek mówiący bez sensu' (od lit. *plepėti*); *rópuże* 'ropucha (wyzwiśko, przekleństwo)' (lit. *rūpūžė*); *opskudraniec* 'obdartus' (od lit. *skudurāi*); *szalaputra* 'człowiek rozstrzepany, lekkoduch' (przekształcenie pol. *szalaput* pod wpływem lit. *putrà*); *trajla* 'mężczyzna mówiący bez sensu, papla', *trajlocha* 'ts. o kobiecie' (lit. *tràila*); *tratiputia* 'plotkarka, papla' (od lit. *tratėti* i *pūtė*).

c) Nazwy części ciała, schorzeń i wyrazy związane z funkcjami fizjologicznymi: *chromstka* 'chrząstka' (por. lit. *kramslė*); *na kabaroči* '„na barana”, na plecy' (por. lit. wykrzyknik: *kabarai*, -*ai*); *kakury* '1) plecy (przy noszeniu dziecka „na barana”), 2) nogi' (por. lit. *kaūkaras* lub *kaukarà*); *klypa*, *klybza* 'noga (pogardliwie)' (por. lit. *klėpinti*); *klysza* 'ts.' (por. lit. *klėšas*); *kulsza* 'udo człowieka' (lit. *kulšis*, -*ies* lub *kulšė*); *kumpiak* 'biodro człowieka' (lit. *kuūpis*, -*io*); *lupa* 'warga' (lit. *lūpa*); *plawa* 'błona' (lit. *plėvė*); *grumol* 'kawał gęstej ropy z rany, rdzeń wrzodu' (lit. *grūmulas*); *karpa* 'brodawka rosnąca na skórze rąk lub twarzy' (lit. *kārpa*); *klyszawy* 'krzywonogi, niezgrabnie chodzący' (por. lit. *klėšas*); *koszuć* 'łupież' (por. lit. *kāškis*, -*io*); *smurgiel* 'wydzieliny z nosa' (lit. *smūrglis*, -*io* lub *smūrglius*). Z funkcją eufemiczną: *bibis* 'penis' (lit. *bėbis* lub *bybys*); *kiauszyńi* 'jądra męskie' (lit. *kiaušinis*); *putia* 'pudmen muliebre' (por. lit. *pūtė*); *szykna* 'tyłek, dupa' (lit. *šiknà*); *szudas* 'gówno, odchody' (lit. *šūdas*).

d) Nazwy części stroju: *bryzgul* 'strzęp wiszący przy ubraniu' (lit. *brizgulys*); *klump* 'chodak drewniany, sabot' (lit. *klūmpė*); *kurp* 'chodak z łyka lipowego' (por. lit. *kūrpė*); *pszejerek* '1) rozcięcie przy koszuli, 2) rozporek przy spodniach' (lit. *pra-jėrkà*); *rejkszcz* 'trok do przypasywania fartucha' (lit. *raikštis*, -*ščio*); *skryblis* 'kapelusz' (lit. *skriblius*); *skudry* 'podarte ubranie, pooddzierane strzępy wiszące przy ubraniu' (lit. *skudurāi*); *tramci* 'ubranie zupełnie zużyte, postrzępione łachmany' (przekręcone lit. *trandė* lub *trandis*, -*iės*); *szejpać się* 'strzępić się' (lit. dial. *šeipti*).

e) Pokarmy, ich przygotowanie i spożywanie: *bulwienia* 'zupa z ziemniaków, kartoflanka' (lit. *bulviėnė*); *grauśluk* 'zeschnięta kromka chleba' (por. lit. *graužlas*); *pagramziuk* 'ostatni bochenek chleba z wyskrobków z dzieży' (lit. dial. *pagramdziukas*); *szaltanosi* (pl. t.) 'łazanki' (lit. *šaltanōsiai*); *sypać* 'łać'; *pszysypać* 'dolać' (lit. *pilti* 'łać' i 'sypać'); *siurbać* 'głośno jeść zupę ciągnąć ustami, głośno pić' (lit. *siurbti*);

żynda 'smoczek dla niemowlęcia zrobiony z kawałka zawiniętego w szmatkę chleba lub cukru' (lit. *žiūdas*).

f) Nazwy narzędzi, sprzętów gospodarczych, naczyń itp., ich części i czynności wykonywanych za ich pomocą: *bucz* 'sieć do łowienia ryb i raków, więcierz' (lit. *būčius*); *bunia* 'bania', *buńka* 'bańka' (zap. wtórne przez lit. *bonė*, *bonkà*); *ganta* 'trójwarstwowa sieć rybacka'; *gantować* 'łowić ryby za pomocą tej sieci' (lit. *gantas*, *gantauti*); *grumol* 'pek szmat' (lit. *grūmulas*); *kiziuk* 'kij przy sieci rybackiej zwanej *krzywulami*' (lit. *kižiukas*); *komszcz* 'pek szmat do zatykania komina' (lit. *kamštio*); *krapśzúk* 'woreczek na tytoń (lit. dial. *krapšys*)'; *lubnia* 'duża, malowana skrzynia, nakładana na sanie przy uroczystych wyjazdach' (lit. pl. *lūbnios*); *marka* 'urządzenie do łowienia ryb podczas ikrzenia się' (por. lit. *markà*); *marszka* 'kołdra'; *marsza* '1) ts., 2) szeroki worek, wór, (lit. *mārška*)'; *otosa* 'pręt żelazny, łączący końce przednich osi z hołoblami lub ze stelwagą' (lit. *atāsėja*); *pszekort* 'sąsiad do przechowywania zboża wydłubany w jednym pniu drzewa' (lit. *prākartas*); *pumpryca* 'sztabka żelazna, na której opiera się górny kamień w żarnach, paprzyca' (lit. *pumpūrė*); *rać* 'sieć grubooka w sieci trójwarstwowej' (por. lit. *rėtis*); *rakietuk* 'rodzaj wieszadła zrobionego z wierzchołka młodego świerka' (lit. *rekėtis*); *razgini* (pl. t.) 'rzadka sieć ze sznurów, napięta na dwóch kablakach, służąca do przenoszenia siana' (lit. pl. *rėzginės*; *rejkszcz* podłużny pasek oddartej szmaty, służący do przywiązywania lub wiązania' (lit. *raikštis*, -*ščio*); *skaptuk* 'nóż do wyrobu łyżek drewnianych'; *skaptukować* 'wystrugiwać łyżki' (lit. *skaptukas*); *słosta* 'łapka na szczury i myszy' (lit. pl. *slāstai*); *szlocha* 'naczynko z wodą u pasa kosiara do noszenia i moczenia oselki' (lit. *šliokė*); *trejniła* 'kawał rozpiłowanego i rozchylonego w kształcie litery Y drewna przy tylnej części wozu' (por. lit. *trainys*); *truść* 'drewienko lub przestrzeń między dwoma drewniakami w grzebieniu tkackim' (por. lit. dial. *strutis*); *osiłka* 'kablak u wiadra' (lit. dial. *ūsėlė*); *wijurek* 'okrągłe drewnienko z nacięciami i dziurkami używane przy zwijaniu nici na kłębki' (lit. *vijuřkas*); *żlukta* 'beczka na nogach do zamaczania i prania bielizny' (lit. *žlūgtas*).

g) Budowle i ich części: *krejga* 'kalenica' (lit. *kraigas*); *krusznia* 'piec w łaźni ułożony z kamieni' (lit. *krōsnis*); *polendy* (mianownik l. mn.) 'podkłady, legary, np. belki pod podłogą' (por. lit. *palūndos*); *sfireń* 'spichrz' (lit. *sviřnas*).

h) Inne nazwy z zakresu kultury materialnej, duchowej (wierzenia) i życia społecznego: *aciu* 'dziękuję (w mowie małych dzieci, w zwrocie *aciu Bozi*)' (lit. *āčiu*); *ajefar* 'jakaś istota niespokojna i swawolna, wyraz używany przy karceniu rozbawionych dzieci' (lit. *aičvaras*, dial. *dicvaras*); *dejnować* 'śpiewać półgłosem, nucić' (lit. *dainuoti*); *kaukapienis* 'skamieniała skorupa zaginionego mięczaka, belemnit (proszkiem z niego zasypuje się rany)' (lit. *kaūkaspenis*); *lojma* '1) los, 2) jakaś bliżej nie określona, zła istota z zaświata' (lit. *laimė*); *lupufka* 'organki, harmonijka ustna' (od lit. *lūpa*); *marguc* 'pisanka' (lit. *margutis*); *mogilki* 'cmentarz' (tłumaczenie lit. *kapaĩ* (pl.) 'cmentarz' od *kāpas* 'grób'); *ordania* 'nieporządek, bałagan (np. w mieszkaniu)' (od lit. *ardyti*?); *pszyt* 'dopłata pieniężna do gorszego konia przy zamianie koni' (lit. *priėdas*); *wakaruszki* '1) zebranie się wieczorem kilku kobiet na wspólne

przedzenie z poczęstunkiem, 2) bezpłatna pomoc w przedzeniu za poczęstunek, 3) sam poczęstunek' (lit. pl. *vakarūškos*).

i) Nazwy czynności człowieka i jego stanów psychicznych o charakterze ekspresywnym ujemnym:

α) bicie i jego skutki: *zababonić* 'uderzyć kogoś czymś ciężkim' (lit. *babānyti*); *nabadować* 'sprawić komuś lanie' (od lit. *boginti* lub *bogėnti* z d. zam. g?); (dąć komuś) *na bandaryszki* 'sprawić lanie'; (dostać) *na bandaryszki* 'otrzymać lanie'; (pojechać) *na bandaryszki* 'pójść na tamten świat, patrzeć na księżą oborę' (lit. *bañdaršis*); *cfeņknońć* 'uderzyć kogoś czymś silnie' (por. lit. *cvīngtelėti*); *pireszczyć* 'bić, chłostać' (od lit. *perštėti*?);

β) hałasowanie, hałaśliwe zabawy, wyczyny dzieci i wyrostków: *ajcferować* 'dokazywać, swawolić' (od lit. *aičvaras*, dial. *aičvaras*); *baldać* (sie) '1) stukać do drzwi, dobijać się, 2) sprawić hałas potrącając meble lub jakieś przedmioty' (lit. *baldėti* i *baladėti*); *barbasować* 'hałaśliwie i bez sensu rozmawiać, prowadzić hałaśliwą rozmowę' (lit. *barbasuoti*); *iść w galini* 'mocować się' (lit. *galynė*); *galiniać* sie 'ts.' (lit. *galynėtis*); *dawać kurkoniaka*, *kurkoniować* sie 'fikać koziołki, fikołajki, przewracać się przez głowę na plecy' (por. lit. *kurnėti*); *berzdzieć*, *brezdzieć* 'wydawać głuchy dźwięk (o pękniętym naczyniu, przen. o starym człowieku)' (lit. *brazdėti* dial. *brezdėti*); *kirkać* 'nieumiejętnie grać na skrzypcach brząkać' (por. lit. *kiřkti*);

γ) niewyraźne lub bezsensowne mówienie, płacz bez powodu: *balbotać* 'mówić niewyraźnie, bełkotać' (lit. *balbatuoti*); *barachitować* '1) mówić półgłosem pacierze kiwając się (o Żydach), 2) mamrotać coś półgłosem kiwając się jednocześnie' (por. lit. *barakatuoti*, z tym, że źródłem obu wyrazów może być hebraizm); *bimbać* 'płakać' (por. lit. *bimbt*); *blazgać* 'pleść głupstwa, opowiadać świństwa, paplać' (lit. *bliauzgėti*); *plapać* 'mówić bez sensu' (lit. *plepėti*); *trelić* 'mówić bez sensu, paplać' (lit. *trailiuti*);

Δ) wykonywanie pracy byle jak, powoli: *zababonić* 'wykonać nieudolnie jakiś ciężki przedmiot' (lit. *babānyti*); *obbambieżyć*, *opciembieżyć* 'obciąć z drzewa rosnącego lub ściętego gałęzie, oberwać z gałęzi owoce, liście lub kwiaty' (por. lit. *bambiėrinti*); *brejtać* 'zawiazywać coś byle jak, plątać' (lit. *braitoti*); *(po)kirejzać* '1) zdeptać w różnych kierunkach zabronowaną rolę, zasiane zboże, 2) porysować bezsensownie papier, 3) splątać nici podczas szycia' (lit. *kereizoti*); *podursać* 'skopać byle jak ziemię' (por. lit. *dūrstelėti* i *dūrsčioti*); *gnebzdzić* sie, *gnibzdzić* sie '1) gnieździć się, robić coś w ciasnym miejscu, 2) grzebać się, marudzić' (por. lit. *knibzdėti*); *ordzić* '1) drzeć ziemię, ryc, 2) niedbale wykonywać jakąś pracę polową' (lit. *ardyti*); *turgac* 'nierówno ciągnąć' (zlitewszczone prasłowiańskie **targati*?);

ε) nazwy innych czynności i stanów psychicznych ujemnych w skutkach: *wbabonić* '1) nałożyć na kogoś karę, 2) oszukać przy sprzedaży, namówić kogoś do kupna rzeczy niepotrzebnej'; *zababonić* 'spłodzić nieślubne dziecko' (lit. *babānyti*); *wbadować* sie 'wpaść do dołu wypełnionego wodą, błotem, śniegiem itp.' (por. lit. *boginti* lub *bogėnti*?); *wbardonić* sie 'ts.'; *bardyncnońć* 'przewrócić się (żartobli.)' (por. lit. dial. wykrzyknik: *burdinokšt!*); *bryncnońć* 'nagle upaść na ziemię' (od lit. wykrzyknika! *brinkt!*); *siulić*, *siulać* (sie) 'zachwalać, napraszać się z czymś'; *fsiulić* 'sprzedać coś komuś na siłę, namówić do kupna czegoś'; *potsiulić* 'zachwalić coś, podsunąć coś

komuś do kupna, do wzięcia' (lit. *siūlyti* od błrs. *sulic*); *ftrelić* 'zagubić, zaprzepaścić coś' (por. lit. *trailiuti*); *fkiemścić* 'zagubić coś wśród czegoś'; *kiemścić* 'męczyć, znęcać się'; *skiemścić* sie 'zemścić się' (lit. *kiřsti*); *garguleć* 'marznąć, sztywnieć z zimna' (por. lit. *apgurguliuti*); *ordzić* 'korcić, wprowadzać niezgodę' (lit. *ardyti*); *rupieć* 'niepokoić, trapić' (lit. *rūpėti*); *tremponońć* 'tupnąć nogą ze złością' (lit. *trempti*); *zagilić* 'zegzić się, pobiec nagle bez uzasadnionej przyczyny' (od lit. *gyllys*); *chromszczęć* 'chrzęścić w zębach przy jedzeniu' (por. lit. *kramzdėti*); *dursać* 'szturchać kogoś czymś ostrym, poszturchiwać, kłuć' (por. lit. *dūrstelėti*, *dūrsčioti*); *kursać* '1) szturchać, pobudzać, też 2) poprawiać ogień w piecu' (lit. *kūrstyti*); *mirgać* (sie) 'szybko przesuwając się przed oczyma, błyskać i gasnąć, ukazywać się i znikać w polu widzenia (o ludziach, przedmiotach, a także cieniach lub plamach z powodu osłabienia wzroku)' (lit. *mirgėti*); (robić coś) *na ument* 'nie widząc, po omacku' (por. lit. pl. *aumenys* i *atminitis*).

j) Nazwy czynności człowieka o charakterze ekspresywnym dodatnim: *wbabonić* 'włożyć gdzieś z trudem coś ciężkiego'; *zababonić* '1) zrzucić coś ciężkiego, 2) urodzić duże dziecko' (lit. *babānyti*); *wbadować* 'włożyć na coś (np. na wóz) coś ciężkiego'; *nabadować* 'ts.' (por. lit. *boginti* lub *bogėnti*?); *cupnońć* 'szybko złapać, uchwycić' (lit. *čiūpti*, dial. *c(i)ūpti*).

2. Świat zwierzęcy: a) zwierzęta, ptaki, ryby i owady: *cyba* 'koza' (lit. *cibà*); *kiziuk* 'żrebak' (lit. *kižiukas*); *pac* 'szczur' (por. lit. *pats*?); *porszúk* 'wieprz' (lit. *paršiukas*); *szesza* 'tchórz' (lit. *šėškas*); *kniwia* 'czajka' (lit. *knivė*); *pieleda* 'sowa' (lit. *pelėda*); *putia* 'kura (pieszczotliwie)' (lit. *pūtė*); *szpiguc* 'mysi-królik' (od lit. *spięgti*); *gruñdziuk* 'mała rybka (Gobio fluviatilis)' (por. lit. *gruñdulas*); *gil* 'giez' (lit. *gyllys*); *lulúk* 'chrząszcz, żuk, każdy owad o twardych skrzydłach' (lit. *liūlys*); *petyliszka* 'motyl' (lit. *peteliškė*); *sertel* 'mała mrówka czerwono-ruda (Formica rufa)' (lit. *sartelė*);

b) części jadalne i użytkowe zwierząt: *chromstka* 'chrząstka' (por. lit. *kramslė*); *kulsza* 'udziec zwierzęcia, udko ptaka' (lit. *kūlšis*); *kumpiak* 'szynka świni' (lit. *kūmpis*); *pakoi* (mian. l. mn.) 'krótka, mało wartościowa wełna z nóg i brzucha owcy' (lit. *pakójai*); *plawa* 'błona' (lit. *plevė*); *skilwis* 'żołądek ptaka' (lit. *skiřvis*);

c) terminy związane z rozwojem świata zwierzęcego i hodowlą: *nerest* '1) tarło, okres tarła u ryb, 2) okres rui u małych zwierząt' (lit. *neřštas*); *nerestować* 'trzeć się, ikrzyć się' (lit. *neřšti*); *porszúk* || *parszúk* 'knur' (lit. *paršiukas*); *paszor* 'pasza' (lit. *pāšaras*); *gilować* '1) uciekać przed gzami, bąkami (o bydle), 2) machać łbem (o koniu broniącym się od gzów)' (od lit. *gyllys*); *gnebzdzić* sie 'gnieździć się, szukać miejsca na gniazdo (o kurze)' (por. lit. *knibzdėti*); *mugać* '1) ssać, wysysać, 2) pić' (por. lit. *maũkti*); *prudzić* 'bić, gryźć, drapać' (por. lit. *pūrtyti*);

d) przywoływanie i odpędzanie zwierząt: *cybà*, *cybà*, *cybà* 'przywoływanie kóz' (lit. *cibà*); *kiř*, *kiř*, *kiř* || *kiziũ*, *kiziũ*, *kiziũ* 'przywoływanie żrebiąt' (por. lit. dial. *kiřa*) *put'*, *put'*, *put'* || *putia*, *putia*, *putia* 'przywoływanie kur' (lit. *put'ė*, *put'ė*, *putuoti*); *kirkać* 'wystraszać ptactwo domowe ze szkody cienko, przeraźliwie pokrzykując' (por. lit. *kiřkti*);

e) terminy używane na określenie głosów zwierząt lub czynności i prac przez nie spełnianych: *blać* 'beczeć (o owcach)' (lit. *bliāuti*); *brukować* 'gruchać (o gołębiu)' (lit. *brukuoti*); *girgać* 'gęgać, wydawać krótkie urywane gęgnięcia' (lit. *girgėti*); *gnib-żdzeć* 'być w wielkiej ilości, roić się wydając szmer' (lit. *knibždėti*); *karniauczeć* 'głośno miauczeć' (por. *kurnėti* przekształcone pod wpływem pol. *miauczeć*); *kiauknoć* 'wydać przeraźliwy pisk przy dławieniu się, przed śmiercią (o ptakach, małych zwierzętach)' (lit. *kiaukti*); *kierczeć* 'wydawać przeciągły, odstraszaający głos (o kurze wysiadującej jaja, o żabie)' (por. lit. *kirkėti*); *burzlać* 'grzebać dziobami w rzadkim błocie wydając charakterystyczny plusk (o kaczkach, gęsiach)' (lit. *burzlioti*); *szaburstać* (sie) 'szeleścić' (por. lit. *burzdėti* przekształcone pod wpływem por. *szeleścić*); *turgać* 'nie-równo ciągnąć (o koniu)' (zlitewszczone ps. **targati*).

3. Świat roślinny: a) rośliny: *alerėj* 'ajer, tatarak' (lit. pl. *alieriai*); *czyżma* 'wysoka roślina o drobnych kwiatach pomarańczowej barwy (Tanacetum vulgare)' (por. lit. *čižmà*); *dyrsa* 'kostrzewa, chwast rosnący w życie (Bromus secalinus)' (lit. *diršė, girsa*); *dyrwan* 'perz, darnina' (lit. *dirvonas*); *graciuki* (mian. l. mn.) 'roślina strączkowa zbliżona do soczewicy' (zlitewszczone ruskie *hreczka*?); *jegla* 'świerk' (lit. *ėglė*); *jurginia* 'georginia (Dahlia variabilis)' (lit. *jurginas*); *karklina* 'iwa, gatunek wierzby' (por. lit. *karklėnė*); *krum* 'krzak, zarośle' (lit. *krūmas*); *kupst* '1) kępa, kępa trawy, 2) krzaczek' (lit. *kūpstas*); *otawa* 'potraw, nowa trawa, która wyrosła po skoszeniu łąki' (por. lit. *atolas*); *redniańka* 'bławatek, chaber' (por. lit. *rūdagėlė*?); *samaniak* 'grzyb siniak (Boletus cyanescens)' (por. lit. pl. *sāmanes*); *sfandra* 'rogoża' (lit. *švėndrė*); *wiksfa* 'turzyca, ostra trawa' (lit. *viksvà*);

b) części roślin: *bumbuli* (mian. l. mn.) 'małe, zielone owoce na łodygach kartofli' (lit. *bumbulys*); *grumol* 'kilka gęsto rosnących na jednej gałązce owoców' (lit. *grūmulas*); *kupst* 'ts.' (lit. *kūpstas*); *lazgan* 'długa, gruba łodyga' (por. lit. *lazdà*); *stymbun* 'twarda, nadmiernie wyrosnięta łodyga'; *strymbul* 'ts.' (por. lit. *stibiras, stiūbiras*);

c) materiał pochodny od roślin: *pakuly* 'odpadki z włókna lnianego przy pierwszym czesaniu na szczotkach' (lit. *pākulos*); *skujowy* 'sosnowy' (por. lit. pl. *skujos*); *szakal* 'polanko, sucha drzazga' (lit. *šakalys*); *szłokszni* (mian. l. mn.) 'paski z różgi wierzbowej do wyplatania słomianych kobiałek' (lit. pl. *sluoksniai*); *szypul* 'drzazga, patyk' (lit. *šipulys*); *trejniak* 'kawał bieli sosnowej, przygotowany do darcia dranek' (por. lit. *trainys*);

d) wyrazy związane z uprawą i obróbką roślin: *bunty* (mian. l. mn.) 'pęki wianków suszonych grzybów' (lit. *buñtas*); *kul* 'wielki snop prostej słomy' (lit. *kūlys*); *podrajki* (mian. l. mn.) 'resztki zboża na polu, które się zgrabia, zgrabki' (lit. pl. *padraikos*); *ryka* 'sterta snopów skoszonego zboża, mendel' (lit. *rikė*); *szlichta* 'ts.' (lit. *šlitis*); *szpur* 'drobne gałązki, wiórki' (por. lit. pl. *spurai*); *wiosło* 'krąg łyka lipowego' (lit. *vėsłas*); *pejsować*, *pejsakować* 'objać oście z wymłóconego ziarna jęczmiennego' (lit. *paisyti*).

4. Terminy związane z fizjografią terenu: *dyrwan* 'darnina' (lit. *dirvonas*); *kaukapienis* 'belemnit' (lit. *kaūkaspenis*); *kinia* 'grząskie, zapadające

się bagno nad jeziorem lub rzeką, trzęsawisko' (lit. *kinė*); *krusznia* 'kupa kamieni na polu' (lit. *krūsnis*); *ordania* 'bagno, topielisko' (por. lit. *ardyti*, chociaż może się to łączyć także z hebr. *Jordan* w związku z wyrąbywaniem przerębli na pamiątkę chrztu Chrystusa w kulcie u Filiponów i prawosławnych); *pirza*, *purzia*, *purzla* 'rzadkie błoto' (por. lit. *puřvas, puřzlà*).

5. Zjawiska atmosferyczne: *księżyc ogrodzony*, *księżyc ogrodzifszysie* 'księżyc w kole' (tłum. lit. *apsitvėręs* part. praet. od *apsitvėrti*); *pagiela* 'szaruga, plucha, zimny, drobny deszcz' (lit. *pagelė*); *pireszczyć* 'zacinać (o silnym deszczu)' (od lit. *perštėti*?); *sypać* 'lać (o deszczu)' (lit. *pilti*).

Wśród powyższych lituanizmów znajduje się nieznaczna ilość wyrazów pochodzących z innych języków niż litewski. Są to germanizmy, hebraizmy, greko-latynizmy, a nawet sławizmy. Zostały one podane wśród lituanizmów, ponieważ noszą na sobie wyraźne ślady fonetyczne lub morfologiczne języka litewskiego i do gwar pow. sejneńskiego dostały się przez medium (pośrednictwo) litewskie.

Z przeglądu lituanizmów widać, że utrzymują się one jako relikty na peryferiach życia językowego. W większości ograniczają się do tych specyficznych dziedzin życia wsi, gdzie wpływ polskiego języka literackiego jest znikomy (np. w nazwach drobnych sprzętów i narzędzi gospodarskich, często już dzisiaj wychodzących z użycia, w niektórych nazwach specjalnych związanych z pracą na roli, w nazwach niektórych roślin i ich części, w terminologii rybackiej). Drugą ważną domeną lituanizmów jest słownictwo ekspresywne, najczęściej ujemne (wyzwiska, przezwiska, większość czasowników). Są one tutaj szczególnie adekwatne, gdyż jako wyrazy języka obcego są mniej komunikatywne niż jednoznaczne polskie. Utrzymują się więc dzięki funkcji eufemicznej, łagodzącej. Należy wspomnieć jeszcze o onomatopejach (głosy zwierząt, pewne czasowniki), które jako dźwiękonaśladowcze odznaczają się wielką trwałością i niezmiennością.

Stopień nasycenia lituanizmami gwar pow. sejneńskiego nie jest równy. Powyższe ok. 175 lituanizmów pochodzi z gwar nie mazurzących w najbliższej okolicy Sejnu. Przy posuwaniu się do terenów etnicznie litewskich ilość ich się zwiększa. W Żelwie np. zanotowałem następujące nowe zapożyczenia: *cicilwik* 'jakiś ptak wodny' (por. lit. *tilvikas*); *dźwilipa* 'dwa zrośnięte owoce, kłosy' (lit. przym. *dvilypis*); *gal* 'smoła do smarowania smyka, kalafonia' (lit. *golė*); *gap* 'wiąz' (lit. *guobà*); *pagejszczys* 'kosior, długi pogrzebacz do pieca piekarskiego' (lit. *pagaiķstis*); *żyłwiec* 'czerwona łozina, złotocha' (lit. *žilvitis*).

Odwrotnie, w gwarach mazurzących ilość ich znacznie się zmniejsza. W Rosochatym Rogu²¹ np. spada do około 50. Ciekawe, że występują tam też lituanizmy odrębne, nie znane lub używane w innym znaczeniu w gwarach nie mazurzących w pobliżu Sejnu. Są to: *gop* 'wiąz' (lit. *guobà*); *kulsa* w znaczeniu: 'narożnik wozu naładowanego sianem'; *pedy* 'nosidła do wody' (por. lit. *pėdžià*).

²¹ Podane je na str. 361—362 w cytowanej recenzji pracy K. O. Falka „Rocznik Białostocki”, t. I, Białystok 1961.

5. Elementy białoruskie

A. W gwarach nie mazurzących zasadniczy trzon odstępstw od ogólnopolskiej normy literackiej stanowią występujące w nich dość licznie zjawiska białoruskie lub przez białoruszczyznę spowodowane²². Poniżej przytaczam najważniejsze spośród nich:

1. Odstępstwa akcentowe z akcentem na ostatniej sylabie: a) w rzeczownikach: *indyćzúk, szpakúć, klamczúch, świstún, maładziéc* 'chwat', *korójéd* 'kornik', *chalúj* 'ordynans' (rzeczowniki z niektórymi przyrostkami, rzeczowniki złożone, zapożyczenia); b) w połączeniach dwóch wyrazów jednozgłoskowych: *co rás*, 'za każdym razem', *do dniá, u nás*; c) w czasownikach: *nie wiem, podám* (jednozgłoskowe z przeczeniem i prefigowane); d) w przysłówkach: *prendzėj* (stopień wyższy i najwyższy); e) w czasownikach zwrotnych: *wybirám sie, podász sie, najé sie, pobłł sie, umýj sie, chfáltć sie* (l. p. czasu teraźn. koniugacji -am, -asz, a także dokonanych koniugacji -em, -esz oraz l. p. rodz. męskiego czasu przeszłego, 2 os. l. p. trybu rozkazującego i bezokoliczniki wszystkich koniugacji). Odstępstwa z akcentem na 3 sylabie od końca: a) rzeczowniki: *mákufka*; b) zaimki i przysłówki: *jákaści, kiédysći* (nieokreślone z partykulą -ći); c) czasowniki: *chódzicie* (2 os. l. mn. czasu teraźn.).

2. Redukcje samogłosek. Wywołuje je większa niż w ogólnopolskim siła akcentu. Redukcja samogłosek w sylabach nieakcentowanych przebiega następująco: 1) *o* daje *u* (*pugoda*) lub *a* (*matyka*), 2) *e* daje *i* (*uwiczulka* — dem. od *owca*), *y* (*szczycina*) lub *a* (*laktarstwa*). Przy samogłoskach ustnych redukcje dające w wyniku *a* są rzadkie i mało żywotne. 3) Samogłoski nosowe w śródgłosie ulegają redukcji sporadycznie: *ę* daje tutaj *ę, i, in*; *ą* daje *u, un*. W wygłosie zawsze ulega redukcji nieakcentowane -e z odnoszonego -ę (oprócz -e z -ę w zaimku zwrotnym *się*) dając w wyniku -a. Wygłosowe nieakcentowane -o z odnoszonego -ą ulega redukcji tylko niekiedy dając w wyniku *u* (samogłoskę pośrednią bliższą *u* niż *o*).

3. Samogłoski przyswojone: gwary nie przyswoiły *ä* pochylonego i mają tylko *a* jasne; *ó* pochylone jest wymawiane jak *u* (znane zarówno w polszczyźnie i w białoruszczyźnie); *ę, ą* często nawet przed spółgłoskami szczelinowymi jak połączenia *en, em, on, om* (też znane w pol. i blrs.). W wygłosie zawsze zatracą nosowość nie tylko -ę jak w ogólnopolskim lecz także -ą (por. wyżej punkt 2).

4. Przyswojone oboczności samogłoskowe. Przy obocznościach *o||ó, ę||ą* gwary wykazują silną tendencję do wyrównań i zaniku form mniej licznych na korzyść liczniejszych (w obrębie paradygmatu, gniazda etymologicznego i kategorii gramatycznej). W wyniku najczęściej zwyciężają *o* oraz *ę*: *chot, brotka* (por. *broda*), *zemp, gęszcz* (por. *gęsty*). Niekiedy zdarzają się wypadki występowania *u* w miejscu ogólnopolskiego *o*, np. *podwieczurek, ostrużnie, spujżał*. Są to albo wyniki wyrównań, albo

²² Odrębne zagadnienie stanowią paralelizmy rozwojowe mazowiecko-wschodniosłowiańskie, gdzie nie można definitywnie rozstrzygnąć, czy dana cecha jest w gwarach pow. sejneńskiego wpływem mazowieckim, czy białoruskim. Uderzają tutaj szczególnie dwie cechy fleksyjne: 1) brak rodzaju męskosobowego w mianowniku l. mn. rzeczowników, przymiotników i zaimków (*te dobre żołnierzy*), 2) brak rodzaju żeńsko-rzeczowego w czasach przeszłym i przyszłym niedokonanym (*kobiety possli, baby bendo mieli*).

hiperpoprawności. Oboczności *e||a, ę||o* utrzymują się konsekwentnie, wyrównania zdarzają się wyjątkowo: w oddziale ale *kwieciarnia, na jezjeże*, formy bez dyspalizacji rzadkie: *obit, śnidanie*.

5. Niekiedy występujące blrs. *o, y* zam. ogólnopolskiego *e* ruchomego (pochodzącego z wokalizacji jerów) lub braku samogłoski: *ożół, ożółek, chszybiet* oraz blrs. -or- w miejscu ogólnop. -ar-: *czort*.

6. Zachowanie grup *ir, yr*: *zacirka* 'kluski', *szczyry, pyr* 'perz'.

7. Pełnogłos w wyrazach zapożyczonych z blrs.: *saladucha* 'potrawa z kielkującego żyta'.

8. Monoftongizacja obcych grup dwusamogłoskowych: w *Agustowie*.

9. Spółgłoski twarde w miejscu ogólnopolskich miękkich: *n* zam. *ń*: *tancować, tanczyć, panski, tansza, świntuch*; *s* zam. *ś*: *głosno, kosca* (dop. od *kośec* 'kosiarz'), *sroda*; *z* zam. *ź*: *puzno, tszeszy, pszezroczysty*.

10. Spółgłoski miękkie w miejscu ogólnopolskich twardych: *ch* zam. *ch*: *chiba, głuchie*. Dalsze wypadki występowania miękkich zamiast twardych powstały w wyniku ucieczki od wymienionego w punkcie 9. nadużywania spółgłosek twardych, lub od wymowy białoruskich spółgłosek połowicznie zmiękczonej *s', z', c', dz'* (hiperpoprawność): *reńce, beż biedy, żwiesz, penśja, akacia* 'akacja'. Są także miękkości niejasne: np. *mut'ka||mućka* 'drobne rybki', *putia* '1. kura, 2. wulwa', *put'ka||pućka* 'ts.' *putiulka* 'ts'. Może to być refleks ucieczki od białoruskiego ciakania (wymowa miękkiego *t'* jak *ć*) pod wpływem wielkoruskim, w okresie zaborów.

11. *ś* zam. ogólnop. *sz*: *o musie* oraz *cz* zam. ogólnop. *c*: *noczlek*.

12. *r* twarde zam. ogólnop. *sz, ż* (ortogr. *rz*): *ureńnik, warąchief* (i hiperpoprawne *komoża* 'komora', *roweżem* 'rowerem').

13. dźwięczne *h* zam. ogólnop. *ch*: *duha, hak*.

14. dźwięczne *w, wó* po spółgłoskach bezdźwięcznych: *świenta, świnią* (zjawisko cofające się).

15. *ł* przedniojęzykowo-zębowe zam. ogólnop. *u* niezgłoskotwórczego: *ława, kocioł*.

16. Tylnojęzykowe *η* przed *k, g*: *łonka, Lucianka* 'córka Luty'.

17. Uproszczenia: a) zanik *j*: *to oni nasza famila* 'nasi krewni', *procesia* 'procesja'; b) sporadyczny zanik *d* w grupie *dl*: *nosilki* 'nosidła', *wilki* 'widły'.

18. Zanik nagłosowego *h* wywołany ucieczką od wymowy białoruskiej: *ołoble* 'hołoble', *alasować* 'hałasować', *andlować* 'handlować'.

19. Przyrostki zapożyczone z blrs.: -uk, -uka, -ich, -yk, -uszczy, -aczy: *dziadúk, sowiúk, śledziúk, buteluka, żenich, pilszczyk, nabieruszczy* 'zaraźliwy, łatwo zakaźny', *kuraczy* 'kurzy'.

20. Zmiany zakresów użycia przedrostków i przyrostków pod wpływem blrs.: *opczyścić* 'oczyścić, wyczyścić', *opszmagać* 'osmagać', *pszekos* 'pokos', *pszewiaśla* 'powróśło', *mleczaj* 'mlecz', *rapiej* 'rzep', *chfojniak* 'lasek iglasty', *nadworniak* 'wieprz nietuczony', *rezak* 'nóż w sieczkarni', *kosiec* 'kosiarz', *kowalicha, durnowaty* 'głupi', *podługowaty* 'podłużny', *malowato* 'maławo'.

21. Zmiany liczby: *wakaćja* (tylko sg. t.), *sieni* (tylko pl. t.).
22. Zmiana rodzaju rzeczowników nijakich na żeński głównie w mian. i biern. l. p. pod wpływem akana wygłosowych *o*, *e*: *okna pobita*, *dzewo owocowa*, *pełna garlo*, *tenja ramia*, *czysta siemia*, *pila ta prawdziwa piwa*, *na łopuchofska jezioro*, *na ramia*, *za siemia*. Rzadziej w innych przypadkach: dop. l. p. sporadycznie *do tej auty* ale najczęściej *koło tego dzewa*, *na koncu jeziora tego*; narz. l. p. sporadycznie *jako prześcieradelko*, *szmato nakryjo* ale najczęściej *zalać kfasnym mlekiem*, *opszyć płutnem*; miejsc. l. p. sporadycznie *po tej życie* 'po tym życie', najczęściej *f tym palcie*, *pszy łuszku*. Poprawny rodzaj nijaki zachowano w formach bezosobowych czasu przeszłego: *było*, *szło*, *muwiono*, *zrobiono*.
23. Zrównanie biernika l. p. rzeczowników, przymiotników i zaimków żeńskich (oprócz zaimka 3 os. r. ż.) z mianownikiem l. p.: *na nasza wioska*, *spszedał taka dobra krowa*.
24. Końcówka *-y* w miejsc. l. p.: *na gury*, *na jezioro*.
25. Upowszechnienie zgodnie z białoruszczyzną końcówek *-y*, *-i* na wszystkie rodzaje rzeczowników twar- i miękotematowych w mian. l. mn.: *pamy*, *pni*, *placy*, *zieńci*, *curki*, *nocy*, *sadzy*, *wiadry*, *szkły*, *zboży*.
26. Upowszechnienie zgodnie z białoruszczyzną końcówek *-y*, *-i* na wszystkie rodzaje rzeczowników twar- i miękotematowych niemęskoosobowych w bierniku l. mn.: *łakomna na te pieniendzy*, *rency wymyja*, *ja japki obierała*.
27. Mieszanie tematów twardych i miękkich w przymiotnikach: *sini*, *tylni*, *ostatna bieda*.
28. Tworzenie stopnia najwyższego przymiotników na modłę białoruską opisowo przy pomocy stopnia najwyższego (czasem równego) i zaimka *sam*: *sama najlepsza mięsa*, *sam najgorszy*. Tutaj chyba należy także zwrot *sam ten* 'najlepiej pasujący, akurat ten, najlepszy' np. *sama ta do roboty*.
29. Upowszechnienie formy na *-o* w niektórych przysłówkach: *ledwo*, *možno*.
30. Wyrównanie nagłosu zaimka 3 osoby w mian. obu liczb do pozostałych przypadków: *jon*, *jona* jak *jego*, *jej*, *joni* jak *(j)ich*, *(j)im*.
31. Wprowadzenie dop. do bier. l. p. i l. mn. także w rodzaju żeńskim zaimka 3 osoby: *nauczyciel jej pochfalil*, *ja jej zobaczył*, *zobaczcie gdzie te baby zgineli* — *tylko co ich widział*.
32. Używanie tylko nieenklitycznych form zaimków osobowych i nieściągniętych form zaimków dzierżawczych: *ty jego znalaz*, *on mnie muwil*, *cała sfoja pola zasiał*.
33. Formy bez nagłosowego *ń*- po przyimkach w zaimku 3 osoby: *muwia do jego*, *nazywam na jego* (!), *poszed z jom* zam. *do niego*, *na niego*, *z nią*.
34. Występowanie zaimków nieokreślonych typu *ktoś*, *coś*, *czyjś*, *jakiś* zgodnie z białoruszczyzną z partykułą *-ci*: *ktości*, *cości*, *czyjści*, *jakiści*.
35. Użycie czasowników o znaczeniu trwałym (duratywnych) na oznaczenie czynności częstotliwej lub wielokrotnej: *prawić* 'naprawiać', *stawić* 'stawiać, budować'.
36. Zachowanie tylko formy 3 os. l. p. w odmianie słowa posiłkowego w czasie teraźniejszym: *ja*, *ty*, *on*, *ona jest*; *my wy*, *oni jest*.

37. Występowanie zaimka osobowego i zanik słowa posiłkowego w 1 i 2 os. obu liczb czasów złożonych: *ja muwil*, *ty widział*, *ty gotowała*, *my spszedali*, *wy jeździli*.
38. Zanik *-y* w partykule *-by* po samogłoskowym wygłosie czasownika: *żep nie bylił kszuwe*, *ja poszłap*.
39. Zastępowanie celownika przez dopełniacz z przyimkiem *dla* po czasownikach *dać*, *mówić*, *powiedzieć* itp.: *nie muw dla żonki*. Jest to właściwość polszczyzny kresowej.
40. Imiesłowy na *-wszy* w funkcji czasu przeszłego: *on jusz pojechałszy* (ostatnio niektórzy językoznawcy uważają to użycie za cechę wschodniosłowiańską, nie lituanizm).
41. Składnia *u nas jest* zamiast *my mamy*: *i dzieciół u ciebie tesz sporo jest*.
42. Składnia *boleć*, *swędzić komuś* zamiast *kogoś*: *zemby jemu bolo*, *jusz jemu śfieżbio rency* 'chce ukraść'.
43. Przyimki po niektórych czasownikach: *poproś u dziatka*, *spytaj sie u matki*, *on nazywa na mnie*.
44. Stały szyk postwerbalny zaimka zwrotnego i partykuły *-by*: *zaczoł ukrywać sie*, *on wrucilby*.
45. Występowanie czasowników czynnych jako zwrotne i odwrotnie: *wolał sie ratunku*, *ja dzisiaj pszyśniłem zam*. *przyśniło mi się*.
46. Zapożyczenia słownikowe (przykładowo): a) rośliny i ich części: *chfoszczka* 'skrzip' (por. błrs. *chwaszcz*), *krapiwá* 'wysoka pokrzywa' (błrs. *krapiwá*), *żygafka* 'mała, mocno piekąca pokrzywa' (por. błrs. *krapiwá-żyhuczka*), *łapuchi* (mian. l. mn.) 'kaczeńce' (błrs. *łópuch*), *rezucha* 'turzyca, ostra trawa' (błrs. *razuchá*), *gruzd* 'duży grzyb jadalny białego koloru' (błrs. *hruzd*), *serajeszka* 'surojadka' (błrs. *syraješka*), *komel* 'dolna część ściętego pnia lub źdźbła' (błrs. *kamiel*); b) czas: *pozajutro* 'pojutrze' (tłum. błrs. *paślazautra*), *ranny* 'wczesny' (błrs. *ránni*), *raniej* 'wcześniej' (błrs. *raniěj*), *czuć świt* 'skoro świt, o brzasku' (błrs. *czuć świet*); c) różne: *łopnoń* 'przepaść (o zbożu)' (błrs. *łópnuć*), *szanc* 'dobry interes, łatwy zarobek', *szancować* 'robić dobre interesy' (por. błrs. *szanc* z franc. *chance*), *wisk* 'przeraźliwy krzyk, płacz' (błrs. *wisk*), *wiszczac* 'przeraźliwie krzyczeć, płakać' (błrs. *wiszczác*).
- B. W gwarach m a z u r z ą c y c h cechy białoruskie lub przez białoruszczyznę wywołane występują w nieco węższym zakresie niż w omówionych powyżej nie mazurzących. Większość z nich ogarnęła całość mazurzących gwar pow. sejneńskiego (a często nawet pograniczne gwary powiatów sąsiednich suwalskiego i augustowskiego). Intensywność właściwości białoruskich zarówno ze względu na ich ilość jak i na zakres występowania danej cechy może być także uzależniona od usytuowania gwar w terenie w stosunku do gwar nie mazurzących. Gwary bliższe nie mazurzących mają ich więcej, dalsze mniej. Czasem natężenie cech białoruskich tłumaczy się pochodzeniem danej wsi (np. Nowe Boksze — stara wieś osoczników). Przechodzę do kolejnego ich przedstawienia:
1. Sporadyczny akcent oksytoniczny (na ostatniej zgłosce): *alé*, *jeszczé*, *tam unój* 'tam właśnie', *prawiěj* (Boksze N), *nie planúj*, *puźniěj*, *raniěj* (Kruc), *ni czym*, *uciekć* 'uciekaj', *trudniěj* (Gremz), *najwięc* (Jegl), *delikatniěj*, *zgrabniěj* (Krasnop), *najwięc*, *chto wie nie ják*, *prendzěj* (Krasne K), *ślachetniěj* (Gremz Pol), *cialapiěj*

'niedołęga', *Litfiniúk* (R Róg), *codzién*, *porencniéj* (Maćk R), *dawáj*, *tfardziéj* (Jez), *dżywł*, *prawiéj* (Pog), *gewółt* 'gwałtu', *ahá*, *prendzėj* (Krasne B), *corás*, *najwiénc*, *delikatniéj* (Sern), *kalawiej* 'zielsko i sitowie rosnące nad rzeką' (Gł Bród), *dawniej* (Frąc, Muł), *dawniej*, *delikatniéj* (Strzelc).

2. Upowszechnienie akcentu we wszystkich kategoriach czasowników zwrotnych na ostatniej zgłosce czasownika oraz w zaimkach i przysłówkach z partykułą *-ci* na ostatniej zgłosce zaimka i przysłówka: *ja boję sie*, *zdaję sie*, *ja pszewalił sie*, *uczyła sie*, *koł jakiś-ci*, *chitre jakiś-ci*, *kiedyś-ci* (Boksze N), *ja nie wyspię sie*, *konczy sie*, *bijó sie*, *wyspał sie*, *zrobił sie*, *kiedyś-ci* (Kruc), *bawi sie*, *zakreńci sie*, *uczo sie*, *urwał sie*, *zachciał sie*, *skarżyli sie*, *ma jakiś-ci ckupkie*, *kiedyś-ci* (Gremz), *nie boi sie*, *śmiejó sie*, *chfalił sie*, *narobili sie* (Jegl), *puszczajó sie*, *urwał sie* (Krasnop), *chfali sie*, *łamió sie*, *przewalił sie*, *urwali sie* (Krasne K), *zmuwił sie*, *stosuję sie*, *zabrał sie*, *został sie*, *poucyli sie*, *bendo śmieli sie*, *w zimie jakiś-ci* (Gremz Pol), *krusý sie*, *zadawł sie*, *pluskajó sie*, *ja umył sie*, *dowiedział sie*, *kładł sie*, *ostali sie*, *s cegósci*, *u kogósci*, *jakiś-ci*, *kiedyś-ci*, *skielásci* (R Róg), *ty nie bosi sie*, *wybuduję sie*, *kładó sie*, *napracował sie*, *zjechał sie* (Maćk R), *stawi sie*, *nazywajó sie*, *ja nanosił sie*, *napił sie*, *bojeł sie*, *ostawajcie sie z Bogiem*, *kiedyś-ci* (Jez), *śmiejó sie*, *ja napracował sie*, *zesł sie*, *kiedyś-ci* (Kar), *ty nie rozdziejés sie*, *zyję sie*, *schilił sie*, *interesuję sie* (Pog), *gzejé sie*, *podzó sie*, *wnencila sie*, *wybił sie*, *śmieli sie*, (Krasne B), *kupá sie* 'kupuje się', *starajó sie*, *ostala sie*, *stawajcie sie z Bogiem*, *jakásci*, *kiedyś-ci* (Sern), *nalazila sie*, *jakiś-ci wiadry*, *kiedyś-ci* (Gł Bród), *krenci sie*, *nazywajó sie*, *wysuwał sie*, *bawili sie*, *kiedyś-ci* (Frąc), *otkazuję sie*, *pogodzili sie*, *kiedyś-ci* (Moł), *chfali sie*, *wolał sie*, *pszewrucili sie*, *śpieszajmy sie*, *starajcie sie*, *jakiś-cich dziecióf*, *kiedyś-ci* (Strzelc).

Powyższa stabilizacja akcentu czasowników zwrotnych powstała w wyniku ucieczki od ruchomego akcentu białoruskiego i przechodzenia do wymowy z ustabilizowanym na przedostatniej zgłosce wyrazu akcentem polskim. Przy działającej jeszcze białoruskiej tendencji do stawiania zaimka zwrotnego *się* bezpośrednio po czasowniku (por. niżej punkt 31 s. 262) i uznaniu połączenia czasownika z zaimkiem zwrotnym za jeden wyraz powstały cytowane wyżej zastroje akcentowe. Miejsce ich akcentu jest poprawne (polskie) w mniemaniu mówiących, lecz niepoprawne ze stanowiska normy ogólnopolskiej (hiperpoprawność)²³.

3. Wypadki redukcji (zwężenia wymowy) samogłosek nieakcentowanych notowałem w gwarach mazurzących tylko przy *o* w następujących wypadkach: *nusiłki* 'nosidla' (Kruc), *chuć tydzień* (Krasnop), *strunica* 'zapole w stodole' (Gremz Pol), *s chuiny* 'z sosny', *dulary* (R Róg), *strunica* (Kar), *f klunicach* (Pog), *nie widomu*, *z usiny* (Krasne B). W części powyższych przykładów na wymowę zwężoną mogło wpłynąć bezpośrednie sąsiedztwo spółgłosek sonornych (*r*, *l*, *ł*, *m*, *n*). Wymowę rozszerzoną (zaniedbanie odpowiedniego zwężenia) nieakcentowanego *o* jak *a* (akanie) zanotowałem tylko jeden raz: *kamedyja* (Maćk R) obok poprawnego *komeidyja*.

W wygłosie notowałem rzadko przejście nieakcentowanego *-e* z odnosowionego *-ę* w *-a*: *trocha* 'trochę' (Boksze N), *na krejga* (Krasnop), *benda roździewać sie*

²³ Por. „Spraw. Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk” za 1962 r. I półr. nr 2, og. zb. nr 66, str. 62.

(R Róg), *kapusta składać*, *ma nazwa insza*, *moja siostranica wziół* (Pog), *trocha* (Sern, Moł), *sacefka* 'soczewicę' *kładli* (Strzelc).

4. a) Gwary zatraciły *ǫ* pochylone, np. *pas* (Gremz), *obacycie* (Kruc). (Sporadyczne wypadki zachowania kontynuantu dawnego *ǫ* pochylonego por. niżej punkt 3, s. 258).

b) Pochylone *ó* jest wymawiane zgodnie z gwarami nie mazurzącymi jak *u*: *narut* (Boksze N), *niechturne*, *pudzie* (Gremz), *muwio*, *skury* (Jegl), *muwili* (Krasnop), *ruźnie*, *muwi* (Krasne K), *puźniej*, *fszysko ruwno* 'wszystko jedno' (Gremz Pol), *curecka*, *spulka* (R Róg), *znuf* (Maćk R), *bul* (Jez), *pujdzie*, *ruźnie* (Kar), *muwić* (Pog), *puloški* 'kawalki drewna, w które są wdłubane osie w wozie', *pszewrucić sie* (Sern), *pudzie* (Gł Bród), *muwić* (Moł), *pszewrucili sie* (Strzelc).

c) W samogłoskach nosowych sporadycznie notowałem wymowę rozszczepioną na samogłoskę ustną i spółgłoskę nosową także przed spółgłoskami szczelinowymi: *f ksionszcze* (Boksze N), *censto* (R Róg). W wygłosie zawsze zanika nosowość nie tylko przy *-ę* lecz także przy *-ą*: *mazurujó* (Boksze N), *nazywajó* (Kruc), *pszyjado* (Gremz), *śmiejó sie* (Jegl), *puszczajó sie* (Krasnop), *się znajó* (Krasne K), *za tobo*, *so*, *bendo*, *miendlo*, *nie umiejo* (Gremz Pol), *tremпноł* 'tupnął' *nogo*, *z jedno* 'z jedną', *jo pszezywajó*, *puskajó* (R Róg), *robio* (Jez), *kijanko* (Kar), *interesujó sie* (Pog), *gadajó*, *zbierajó*, *dadzo* (Krasne B), *smolo nater*, *nie mogo* (Sern), *łowio* (Gł Bród), *renkie miałem złamano*, *robio* (Frąc), *gadajó*, *bendo* (Moł), *nazywajó* (Strzelc); w czasownikach zwrotnych w 3 os. l. mn. czasu teraźniejszego często wygłosowa odnosowiona samogłoska zaimka upodabnia się do wygłosu czasownika dając *o* zamiast oczekiwanych *e* lub *a*: *nazywajó sio* (R Róg), *kładó sio*, *stawió sio* (Maćk R), *nazywajó sio*, *podzó sio* (Krasne B), *nazywajó sio* (Sern). W wyniku ucieczki od wymowy beznosówkowej w nieco szerszym niż w gwarach nie mazurzących zakresie, lecz również tylko wyjątkowo pojawia się w wygłosie *om* zamiast *ą*: *ś niom*, *tom siecio* (R Róg), *jakom takom kijanko* (Kar), *nazywajom* (Gł Bród).

5. Zakłócenia w polskich obocznościach samogłoskowych dotyczą głównie oboczności *o||ó*. W wielu wypadkach w miejscu ogólnopolskiego kontynuantu dawnego *ó* pochylonego notowałem *o* jasne: *Linówek* — nazwa wsi, *koł*, *z ludziof* (Boksze N), *ze smatof* (Kruc), *poźniej*, *dachofka*, (Gremz), *mowio* (Jegl), *wiorkof* (Krasnop), *znof* (Gremz Pol), *ś ciepłych krajof*, *brok* 'bróg', *mros*, *stok* 'stóg', *zrop*, *w ogrotku*, *wyros* (R Róg), *muchof* (Maćk R), *pisarof* (Jez), *moj*, *bliżej kłsof* (Kar), *wos* (Pog), *wojt*, *prochno* (Krasne B), *kościół*, *głodofka* (Sern), *wieszechowotka* — rodzaj ryby, *brot* (Gł Bród), *Bog bronil*, *sześć kilometrof* (Frąc)²⁴.

Widzimy, że podobnie jak w gwarach nie mazurzących *o* w miejscu kontynuantu ogólnopolskiego *ó* pochylonego występuje w przykładach, które przeprowadziły wyrównanie form mniej licznych z *ó* pochylonym do liczniejszych z *o* jasnym (w obrębie paradygmatu, gniazda etymologicznego lub kategorii gramatycznej) oraz w końcówce dopełniacza 1. mn. Formy z *u* w miejscu kontynuantu dawnego *ó* po-

²⁴ Dalsze przykłady por. niżej przy omawianiu końcówki *-ow* w dopełniaczu. 1. mn., punkt 3, str. 254.

chylonego występują przeważnie w przykładach (por. wyżej punkt 4b), które w ogólnopolskim nie mają oboczności *o||ó*.

Zdarzające się w gwarach nie mazurzących *u* (hiperpoprawne?) w miejscu ogólnopolskiego *o* zanotowałem w gwarach mazurzących w stopniu wyższym i najwyższym przymiotnika: *mlutsy*, *najmlutsy* (Krasne K).

Zakłócenie oboczności *e||a* zanotowałem w formach zdrobniałych (deminutywnych) *dęszko* (Pog), *dęsko* (Frąc). Jest to wyrównanie do formy podstawowej *dęga* 'kablak u wiadra'.

Odstępstwa w obocznościach *e||a*, *e||o* zdarzają się tylko po wargowych. Jako wyraźny mazowizm cecha ta zostanie omówiona niżej (por. punkt 5, s. 258). Tutaj należy zaznaczyć, że gwary (pod wpływem białoruskim?) mają tendencję do ściślej-szego niż w ogólnopolskim przestrzegania zasady: forma z dyspalatalizacją tylko przed spółgłoską przedniojęzykową twardą, bez dyspalatalizacji przed innymi spółgłoskami. To powoduje brak powszechnych w ogólnopolskim wyrównań, np. *w jeziorze* (R Róg) zam. ogólnopolskiego *w jeziorze*.

6. Kilkakrotnie wystąpiły podobnie jak w gwarach nie mazurzących przykłady z białoruską wokalizacją jerów słabych i *r* sonantycznego: *drygnies*, *drygnoł*, tj. *drgniesz*, *drgnął* (R Róg), *dżywi* (Kar), *czorta palec* 'belemnit' (Gremz), *ciorta palec* 'ts'. (R Róg). W ogólnopolskim jery słabe zanikły, natomiast *r* sonantyczne twarde i część *r* sonantycznych miękkich przeszła w *ar* (por. *czart*, *czarny*, *kark*, *garść*). Zanotowałem jeszcze dalsze przykłady wystąpienia samogłoski w miejscu jeru słabego, ale już w wyniku wyrównań przypadków i form dalszych do poprawnego mianownika l.p.: *giezy*, *giezujo*, *zagizował* tj. *gzy*, *gżą się*, *zegził się* (R Róg).

7. Grupy dwusamogłoskowe, podobnie jak w gwarach nie mazurzących, ulegają monoftongizacji: *pszybudarek* (chyba kontaminacja rzeczowników *przybudówka* i *buduarek*) 'przybudówka', *Tofilka* (Teofilka) (R Róg).

8. Następujące stwardnienia spółgłosek: *n* przed *c*, *s* i *s* przed *r*: *kuzynstfo* 'pokrewieństwo' (Boksze N), *na koncu*, *mieskancof* (Gremz), *skoncyl* (Krasne K), *z lancucha*, *f srotku* (R Róg), *z Babancof* — nazwa wsi (Pog), *konski lep* (Sern), *f koncach* (Gł Bród), *po rusinsku* (Moł).

9. Następujące zgodne z gwarami nie mazurzącymi odstępstwa od normy ogólnopolskiej w zakresie palatalizacji (zmiękczenia) spółgłosek: a) połączenia *chie*, *chi* zamiast *che*, *chy* (ewentualnie *hi* zam. *hy*): *chitra* (Boksze N), *chiba* (Jegl, Krasnop), *wiechieć*, *zachilił* (R Róg), *pachi* (Sern), *chiba* (Moł). Formy poprawne rzadkie: *ważq-chefka* 'łyżka wazowa' (Sern), *troche* (Gł Bród); b) miękkie *ś*, *ż* przed wargowymi miękkimi i w przyimku: *ś litefska*, *nażwisko* (Kruc), *ś nim*, *ś dzieciakiem* (Gremz), *śpichsz*, *ś niego* (Jegl), *ś miasta* (Gremz Pol), *żbita*, *w iżbie*, *żmieniul sie*, *nierożwinienty*, *rożjechali sie*, *ś liściami* (R Róg), *rożbili*, *ś jeziora* (Jez), *śie żmieniali* 'zamieniali się' (Pog), *nażbierał*, *ś wierchu* (Sern), *śpichsz* (Gł Bród), *rośpiłowany* (Frąc), *śpiesajmý sie* (Strzelc); c) różnego, często niejasnego pochodzenia są sporadyczne miękkości przed *e*, *a*: *nawiet*, *siarna* 'sarna' (R Róg), *nawiet*, *ś dawnia dawnego* (Jez), *czerwie-niawa*, *kostszewia* 'Bromus secalinus' (Gł Bród) oraz miękkie *t'* w wyrazie *putia* 'kura', *putka* 'ts' (R Róg).

10. Zgodnie z gwarami niemazurzącymi pod wpływem białoruskim zdarza się w pewnych wypadkach *ś* w miejscu ogólnopolskiego *sz*: *f plosie* (Kruc).

11. W stopniu równym, a może nawet większym niż w gwarach nie mazurzących pojawia się pod wpływem białoruskim *r* w miejscu ogólnopolskich *ś*, *sz*, oddawanych w ortografii przez *rz*: *dwa gospodary*, *stal* 'został' *sekretem* (Boksze N), *rezaczek* 'nożyk do wyrobu drewnianych łyżek' (Kruc), *f skszynkie wruci* 'wrzuci' (Gremz), *nie bier* (Krasnop), *dobre* 'dobrze', *Krywicki* — nazwisko (Krasne K), *porucił*, *wiersek* 'wierzchołek' (Gremz Pol), *ten dziadeg biere* 'bierze', *za gospodarem*, *na jeziorze*, *pacieruje*, *dla rondu*, *ruca sie*, *skorystali*, *tchor*, *wierba*, *zowniry* 'żołnierze' (R Róg), *drewa nima* (Maćk R), *do pisarof* (Jez), *siostranica wziol* (Pog), *zastraśniki* (Krasne B), *sekrekar*, *na wierchu* (Sern), *gręskowato* 'dość grzasko' (Gł Bród).

12. Dźwięczne *h*, *h'*: *kniha* 'czajka', *knihi* (Kruc, Gremz), *huka*, *knihi* (R Róg).

13. Dźwięczne *w*, *ó* po spółgłosce bezdźwięcznej: *chwali sie* (Jegl), *świezyne* 'świeże mięso dawane sąsiadowi' *zaniesie* (R Róg). Cecha cofająca się (więcej przykładów na str. 258 w punkcie 4).

14. Przedniojęzykowo-zębowa *ł*: przykłady por. w punkcie 9 na str. 258. Wymowę *ł* jako *u* niezgłoskotwórcze zanotowałem tylko raz: *sypeu* 'węzeł' (R Róg), także jeden raz zanotowałem wymowę *ł* jak *w*: *zowniry* 'żołnierze' (R Róg).

15. Częste *η* tylnojęzykowe przed *k*, *g*: *tynh* (R Róg), *zastronka* 'zapole', *z Monkiń* — nazwa wsi (Krasne B), *pszystronki* 'płoty między zapolami i klepiskiem' (Gł Bród).

16. Uproszczenia: a) zanik *j*: *famili* 'pokrewiaństwa' (Boksze N), *zat* 'zjadł' (R Róg); b) zanik *d* w grupie *dl*: *nusilki* 'nosidła' (Kruc).

17. Spółgłoski protetyczne często zanikają (ucieczka od białoruskiej wymowy typu *hulica*, *wulica*): *pszy ołoblach* 'hołoblach' (Strzelc). Miejscownik od nazwy wsi *Wolownia* koło Jeleniewa zanotowałem w postaci *w Ołowni* (Boksze N). Przypuszczalnie jest to zanik protetycznego nagłosowego *w*, lub *h* (bo możliwe, że wieś nazywała się pierwotnie *Hołownia*). Może to być też proces rodzimy, mianowicie wchłonięcie nagłosowego *w* należącego pierwotnie do nazwy przez stojący przed nią przyimek. Byłby to proces podobny do tego (lecz o odwrotnym kierunku absorpcji), jakiemu swoją dzisiejszą nazwę zawdzięcza *Elk* (Pierwotnie od mianownika *Łek* 'moczar', poprawny miejscownik brzmiał *we Łku*. Po przejściu w miejscowniku *e* z przyimka do nazwy powstała postać *w Elku*, do której utworzono wtórny mianownik *Elk*).

18. Występowanie białoruskich przedrostków i przyrostków: *u-*, *-uk*, *-owaty*, *-aczy*, *-uszcz*: *udaje sie* 'wydaje się' (Sern), *kniziuk* 'pisklę czajki' (Gremz, R Róg), *Litfiniuk*, (R Róg), *drobnowaty* 'drobnawy', *gręskowato* 'dość grzasko, grzaskawo' (Gł Bród), *psiacze gzyby* 'psie grzyby' (R Róg), *kaslajuscy* 'kaszlący' (Gremz Pol).

19. Przejście pod wpływem białoruskim niektórych rzeczowników mających w ogólnopolskim tylko liczbę mnogą (pluralia tantum) do liczby pojedynczej: *po wakacji do szkoły* (błrs. *wakacyja* r.ż. l.p.) (Gł Bród).

20. Miejscownik na *-y* rzeczowników żeńskich: *w gury* 'w górze' (Boksze N).

21. Upowszechnienie końcówek *-y, -i* w mianowniku l. mn. rzeczowników twar- i miękotematowych męskich i żeńskich oraz częściowo zamiast końcówki *-a* rzeczowników nijakich: *Litfiny, famili* 'pokrewieństwa' *wychodzo* (Boksze N), *rezgini nazywajo* (Kruc), *ludzi, stronicy* (Gremz), *chłopy, ludzi, spodni* (Gremz Pol), *piecy połamał sie, sani, kucy* 'pomieszczenie pod piecem piekarskim, w którym zimą zamyka się kury' *u kazdego je 'są', rency, nazywali tycki* (R Róg), *sfeli* (Sern), *krokfi, dny, wiadry* (Gł Bród), *rezgini, sfeli* (Frąc). Wyjątkowo: *Amerykanie jak pszysli* (Gremz Pol).

22. Upowszechnienie końcówek *-y, -i* w bierniku l. mn. rzeczowników twar- i miękotematowych męskich nieosobowych i żeńskich: *kladzie sie sfeli* (Gremz Pol), *koni zalozył 'zaprzął', puści kozeni, za pienienazy, rency rżnie, rency zamerać 'zabrudzić, zamazać'* (R Róg), *robili studni* (Jez), *f kartofli wmiesza sie* (Krasne B), *karcy sie wyoruje* (Gł Bród). Formy poprawne rzadkie: *ja na rence nie zdrowy* (Maćk R).

23. Mieszanie tematów twardych i miękkich w przymiotnikach: *ostatny* (Boksze N), *leśnia 'leśna', śinie, tylni* (R Róg).

24. Tworzenie stopnia najwyższego przymiotników za pomocą formy stopnia równego i zaimka *sam*: *to sama ostatnia ryba w jezjeze* (R Róg).

25. Upowszechnienie formy na *-o* w niektórych przysłówkach: *ledwo, mozno* (R Róg).

26. Wyrównanie nagłosu mian. l. p. i mian. l. mn. zaimka 3 os. do nagłosu innych przypadków: *jon* (Gremz, Gremz Pol), *jon, jona* (R Róg), *jono* (Maćk R), *jon* (Kar), *jon, joni* (Pog), *jona* (Krasne B, Gł Bród, Frąc).

27. Dopełniacz l. p. zaimka 3 os. rodzaju żeńskiego w funkcji biernika: *nazywajo na jej; wolajo jej tak* (R Róg).

28. Formy pełne zaimków dzierżawczych i osobowych bez względu na akcent logiczny: *i ceso jego; i jego klepio* (Gremz Pol), *nie boi sie jego; spodobala sie jemu sluzba; on jemu pidz da; nawiet jego mozno pogryzdz zembami* (R Róg).

29. Brak nagłosowego *ń*- w zaimku 3 os. po przyimku: *na ich* (Krasne K), *na jej 'na nią'* (R Róg), *od jego, na ich* (Maćk R). Formy poprawne dość częste: *na nich* (Kruc), *z nim* (Gremz), *z niego* (Jegl), *z niego, z niej, z niom* (R Róg), *do niego* (Frąc).

30. Częsta partykuła *-ci* przy zaimkach nieokreślonych: *ma jakiejście okupkie 'zakupy'* (Gremz), *jakijsi oscep; na jakiejście pracy; jakiejście proby robili* (Gremz Pol), *cości, chitre jakiejści* (R Róg), *jakiście letkie mowe majo* (Jez), *na sesje jakjści* (Krasne B). Wahania wygłosowego *i* i samogłoski w sylabie poprzedzającej powstały w wyniku tendencji do odmiany zaimka łącznie z partykułą. Ważną rolę odegrały także procesy wyrównawcze.

31. Używanie czasowników oznaczających czynność trwałą na oznaczenie czynności częstotliwej lub wielokrotnej: *staw sie 'stawia się' ocapy 'najwyższe belki na ścianie'* (Jez), *jak oni stawili 'stawiali, budowali' te domiki* (R Róg), *poucyli sie 'powyuczali się'* (Gremz Pol).

32. Zachowanie tylko formy 3 os. l. p. w odmianie słowa posiłkowego w czasie

teraźniejszym: *to je stybny 'szywny'* (R Róg), *jeszcze je taki* (Frąc), *tam te zielska je wysechsy jus* (Gremz), *kucy u kazdego je* (R Róg). Obok tego już poprawnie: *oni so marynazami* (Gremz Pol).

33. Czas przeszły i przyszły niedokonany bez słowa posiłkowego i z zaimkiem danej osoby: *ja byla, ja myslala* (Boksze N), *ja slysal* (Kruc), *ja nosila* (Krasnop), *ja polozyl* (Gremz Pol), *ja lezal, ty umyla sie* (R Róg), *ja slysal* (Krasne B), *pszyszechal* (Sern), *ja widzial* (Frąc), *ja bede bojal sie* (Moł).

34. Zanik *-y* w partykule *-by* po wygłosach samogłoskowych: *zep 'zeby' mazurowali* (Boksze N), *jesce stalop, doslop 'dojrzałoby'* (Gremz), *zep posli* (Jegl), *zep nie zgnilo, zep jechać* (R Róg), *zep nie rżnela* (Sern).

35. Zastępowanie celownika przez dopełniacz z przyimkiem *dla* po czasownikach typu *dać, mówić, powiedzieć* itp.: *dla was mniej dali zboza* (Kruc).

36. Imiesłowy na *-wszy* w funkcji czasu przeszłego oraz innych imiesłowów: *juz byli wyjehafsy fsyskie* (Kruc), *on gdzieści pojechafsy* (Maćk R), *moje dwie siostry s Francji pszyjehafszy jest* (Pog), *on tam pszyjehafszy byl* (Frąc), *te zielska wysechsy jus* (Gremz), *ta biel zgnifsy* (R Róg), *opcengi zardzwiafszy 'zardzewiałe'* (Boksze N). Funkcję tego imiesłowu jako czasu przeszłego uważa się ostatnio za cechę wschodniosłowiańską.

37. Składnia *u mnie jest* zamiast *ja mam*: *kucy u kazdego je 'są'* (R Róg).

38. Przyimki po niektórych czasownikach: *baпка na dziatka chalabuzda 'niezdara' nazywa* (R Róg), *nazywajo tam na ich* (Maćk R), *na stawnice 'na dużą beczkę' nazywajo becka* (Pog).

39. Zapożyczenia słownikowe: *muraški 'mrówki'* (błrs. *murászka*) (R Róg), *bojnia 'rzeźnia'* (błrs. *bójnia*) (Sern), *fszysko równo 'wszystko jedno'* (błrs. *wsio równa*) (Boksze N, Gremz Pol), *odziać sie 'ubrać się'* (błrs. *adziécca*), *pośle 'po, potem'* (błrs. *paślá, pósito*) (R Róg).

C. Na zakończenie przeglądu cech białoruskich w nie mazurzących i mazurzących gwarach pow. sejneńskiego należy zwrócić uwagę na znany w językoznawstwie polskim fakt, że istnieją pewne nawiązania i paralelizmy rozwojowe pomiędzy gwarami Polski północnej (a w pojedynczych wypadkach nawet pomiędzy gwarami całej Polski) i językami wschodniosłowiańskimi (lub tylko białoruskim). Pewna ilość takich cech występuje w gwarach pow. sejneńskiego i trudno definitywnie rozstrzygnąć czy powstały one pod wpływem gwarowym polskim, czy są białorusyzmami. Cechy te występują, oczywiście, zarówno w gwarach nie mazurzących i mazurzących. Są to zjawiska następujące:

1. Uproszczenia rodzajów gramatycznych w l. mn. deklinacji i koniugacji:

a) Zanik rodzaju męskoosobowego w mianowniku l. mn. rzeczowników, przymiotników, zaimków i liczebników porządkowych, np. gw. nie mazurzące: *te stare chłopy, te dobre ludzi jak te wasze kobiety, te gniade koni, te pstre krowy, te ciężkie snopy*; gw. mazurzące: *te Litfiny, byli ruskie* (Boksze N), *pedy i nosilki nazywajo niechturme* (Gremz), *te nasze chłopy miendlo* (Gremz Pol), *jedne gadajo klepiski, drugie tok* (Krasne B), *jedne nazywajo śpichsz, drugie świeronek* (Gł Bród), *stare Litfiny, same Cokaj-*

ły — nazwisko (Frąc), *byli Stabinskie* — nazwisko (z pochodzenia przymiotnik pełniący funkcję rzeczownika) (Frąc).

Wyjątek od tej zasady stanowi mianownik l. mn. zaimka 3 osoby, który w obu zespołach gwar ma na wszystkie rodzaje jedną formę mianownika: *oni* np. gw. nie mazurzące: *baby to joni wiedzo*; gw. mazurzące: *najlepiej kobietof, bo oni znają sie* (R Róg), *te cęści to ja nie wiem, jak oni nazywają sie* (Jez, Kruc). Ta odrębność form zaimka 3 osoby powstała pod wyraźnym wpływem białoruskim (por. błrs. mian. l. mn. *janý* na wszystkie rodzaje).

b) Zanik rodzaju żeńsko-rzeczowego (odwrotnie niż pod a) w l. mn. czasów złożonych (przeszłego i przyszłego, trybu warunkowego), np. gw. nie mazurzące: *dziefczyzny nazbierali, dzieci narożlewali, sroki bendo żerli, wilki zagryżli jak męszczyny pojechali, doktory badali*; gw. mazurzące: *kobiety by znali, zboża porośli* (Gremz), *takie żecy byli* (Jegl), *spodni poderłł sie* (Gremz Pol), *ryby pszychodzili, potłukłł sie japka* (R Róg), *kuliki 'snopki do poszywania dachów' sie nazywali* (Pog).

Opisane wyżej (pod a, b) uproszczenia w rodzaju gramatycznym w liczbie mnogiej występują w gwarach Borów Tucholskich, Kociewa, Malborskiego, Lubawskiego, dalszego Mazowsza (mniej więcej na wschód i północ od linii: ujście Narwi do Bugu — Płońsk — Sierpc), Podlasia, pogranicza ukraińskiego i jednocześnie w językach wschodnio-słowiańskich. O jego białoruskim charakterze w gwarach pow. sejneńskiego zdaje się przesądzać występowanie form zdecydowanie białoruskich w zaimku 3 osoby.

2. Zdarzające się w l. mn. użycie dopełniacza w funkcji biernika w rzeczownikach żywotnych rodzaju żeńskiego i nijakiego i tylko forma dopełniacza *ich* na wszystkie rodzaje biernika zaimka 3 osoby, np. gw. nie mazurzące: *zawolaj dziewczynof; wasze kobiety poszli na pola, bo ja ich spotkał*; gw. mazurzące: *pojechali rybow wendzić 'łapać na wędkę'* (R Róg), *rezgini nazywajo na nich* (Jez). Dopełniacz w funkcji biernika w l. mn. rzeczowników żywotnych występuje na Warmii, całym dalszym Mazowszu, w Sandomierskiem, w byłej środkowej Galicji i jednocześnie w językach wschodnio-słowiańskich. Zrównanie biernika l. mn. z dopełniaczem w zaimku 3 osoby jest cechą wschodnio-słowiańską.

3. Upowszechnienie końcówki *-ow* w dopełniaczu l. mn. na wszystkie rodzaje i tematy, np. gw. nie mazurzące: *ś ćfiekof 'z [gwoździ]', czfiartka kużeniof, dużo gościof, kolo osinkof, para garściof, dużo japkof, miała tyh zielof*; gw. mazurzące: *z ludziof* (Boksze N), *ze smatof* (Kruc), *nie wiązo wiążałkof 'wiązek, pęczków', dwa wiadrof*, (Krasnop), *do beckof, kobietof, z nogof, s pakuloof, do ścianof, kupa japkof, pencek lykof* (R Róg), *goździof nabito* (Gremz Pol), *muchof* (Maćk R), *bul ocof* (Jez), *z deskof* (Sern), *od mogiłkof 'od cmentarza', sierotof* (Frąc), *babof mowa* (Moł), *jakiścih żecof* (Strzelc). Formy poprawne rzadkie: *konkoli, tych ryp* (Gł Bród), *z desek* (Frąc). Zdarzają się hiperpoprawności: *kolo kłos* (Gł Bród) obok poprawnego pod względem końcówki: *blizej kłosof* (Kar).

Zupełnie inny jest rozkład końcówek w dopełniaczu l. mn. nazw miejscowych. Obok zdarzających się form z końcówką *-ow*: *do Sejnof* (R Róg), *z Babańcof* (Pog)

najczęściej występuje brak końcówki: *ot Smolan* (Boksze N), *do Sejn* (Krasne K), *do Suwałk* (Gremz Pol), *do Ćeziork, do Racek, s Suwałk* (R Róg), *od Raczek* (Pog), *z Monkiń* (Krasne B), *do Gip* (Sern), *kolo Sejn* (Gł Bród), *do Grusek, do Macharc* (Frąc), *kolo Sejn* (Strzelc).

Zjawisko rozszerzania się końcówki *-ów* w dopełniaczu l. mn. jest znane w gwarach Polski północnej (Sieradzkie, Wielkopolska, Kujawy, Pomorze, Mazury). Dość powszechna jest ta końcówka także w gwarach białoruskich, a nawet w pewnych wypadkach wchodzi do białoruszczyzny literackiej (por. błrs. *sósnaŭ, tórbaŭ, létaŭ, bóknau*).

4. Pojawianie się końcówki *-am* w celowniku l. mn., np. gw. nie mazurzące: *bydlakam, krowam*, gw. mazurzące: *koniam, krowam* (Gremz Pol), *wyplacać rybakam* (R Róg). Zjawisko znane w gwarach dalszego Mazowsza i w białoruszczyźnie (por. błrs. *brátam, kaniám, ziemiám, palám*).

5. Wprowadzenie końcówki *-ami* zamiast *-mi* w narzędniku l. mn., np. nie mazurzące: *andluje 'handluje' kuniami, s ksiendzami, pojechał saniami, z dzieciami*, gw. mazurzące: *turgać 'szarpać' koniami* (Gremz), *z liściami, z gałęziami* (R Róg). Szerszy zasięg tej końcówki niż w polszczyźnie literackiej jest znany prawie ze wszystkich gwar polskich (oprócz północnego Śląska i tzw. Pomorza Mazowieckiego używających tutaj końcówki *-óma, -oma*). Wpływ białoruski nie jest wykluczony, gdyż w białoruszczyźnie literackiej także końcówka *-ami* jest używana szerzej niż w polskim języku literackim (por. błrs. *brátami, kaniámi, kasciámi*). Odwrotna sytuacja jest w gwarach białoruskich, gdzie utrzymuje się mocno stara końcówka *-mi*.

6. Formy nieściągnięte czasowników *stać, bać się*, np. gw. nie mazurzące: *stojał, bojał sie*; gw. mazurzące: *stojala* (Gremz), *stojęć* (Gremz Pol), *bojeli sie, stojeli* (Jez), *sie bojał* (Strzelc). Zjawisko znane w gwarach całej Polski północnej i w językach wschodniosłowiańskich.

7. Przejście grupy spółgłoskowej *kt* w *cht*: gwary nie mazurzące: *chtórna* 'która', *nicht*; gwary mazurzące: *niechturne* (Gremz), *chto* (R Róg), *nicht* (Kar). Jest to zjawisko powszechnie spotykane w gwarach całej Polski i znane w białoruszczyźnie (por. błrs. *chto, nichto*).

Na podstawie przeglądu dokonanego wyżej pod A,B,C można ustalić udział faktów białoruskich w gwarach nie mazurzących i mazurzących. Stwierdzamy w gwarach mazurzących brak kilku ważnych cech białoruskich: 1) akcentu oksytonicznego, 2) redukcji samogłosek nieakcentowanych w śródgłosie, 3) przejścia *e* w *a* w wygłosie, 4) przejścia rodzaju nijakiego w żeński, 5) zrównania biernika rzeczowników żeńskich z mianownikiem. Gwary mazurzące mają w tych wypadkach rozwój zgodny z ogólnopolskim lub mazowieckim i zostanie on przedstawiony niżej. Jak już zaznaczyłem, także inne cechy białoruskie występują w gwarach mazurzących z mniejszą siłą. Większą ilość przykładów zanotowałem tylko przy *r* w miejscu ogólnopolskiego *ż, sz* (ortograficznie *rz*).

Należy się jeszcze zastanowić czy występujące dość licznie w gwarach pow. sejneńskiego elementy białoruskie nie rzutują w jakiś sposób na problem przynależności

językowej tych gwar. Wiadomo, że każda gwara, dialekt czy język ma pewną ilość cech wyrazistych, łatwo uchwytanych, dystynktywnych, określających jego przynależność do danego języka czy grupy językowej. Z drugiej znów strony w każdej rzeczywistości językowej istnieje wiele cech mało wyrazistych, drugorzędnych, bez siły określającej przynależność do danego języka. Z tego stanowiska cechy białoruskie gwar nie mazurzących pow. sejneńskiego należą zdecydowanie do grupy drugiej zjawisk peryferycznych, natomiast zasadnicze i określające są cechy polskie. Dla przykładu przytaczam ich kilkanaście: 1) w zasadzie polski nieruchomy akcent na zgłosce przedostatniej: *głowa, głowy, głowo, złota||złoto, złotem, w złocie, młody, młótszy, najmłótszy, niósa||nióse, niésiesz, niésie, niósła, niéśli, piéndziésiat, szeżdziésiont* wobec ruchomego białoruskiego: *halawá, halawý, halawój, zólata, zólatam, ǫ zółacie, maladý, maladziéjszy lub malódszy, nájmaladziéjszy, niasú, niasiész, niasié, niésła, niéśli, piácdziésiat, szażdziésiat*; 2) dyspalatalizacje samogłoski *e* w *a*: *bielić — biały* oraz *e* w *o*: *biora||biore — bieżesz* przed spółgłoskami przydnojęzykowymi twardymi wobec stałego *e* (wymawianego jak *a* po miękkiej w pozycji nieakcentowanej) w białoruszczyźnie: *bialić — biéły, biarú — biarész*; 3) tylko jedna samogłoska ruchoma *e*: *dzień — dnia, piasek — piasku* wobec dwóch *e*, *o* w błrs: *dzień — dnia, piasók — piaskú*; 4) występowanie samogłosek nosowych *ę, ą*: *zomp* (ząb) — *zemba* (zęba), *meńka* (męka) — *monka* (mąka), *reńka* (ręka) — *ronk* (rąk), *mięsa||mięso, piéń* (pięć), *piénta* (pięta) wobec ustnych *u, a* (po miękkiej) w błrs.: *zub — zúba, múka* 'męka' i *muká* 'mąka', *ruká — ruk, miása, piáć, piatá*; 5) brak wschodniosłowiańskiego pełnogłosu: *krowa, bżek, chłot, mleka* wobec błrs.: *karówa, biérąg, chólad, malakó*; 6) występowanie grupy *ar*: *barszcz, garb, (po)karm* wobec *or* w błrs.: *borszcz, horb, korm*; 7) brak tzw. *l* epentetycznego po spółgłoskach wargowych miękkich: *cierpia||cierpie* 'cierpieć', *łowia||łowie* 'łowieć' wobec błrs. *ciarplú, laulú*; 8) zachowanie prasłow. grup *tl, dl*: *pomiotła, radło* wobec samego *l* w błrs.: *pamiałó, rála*; 9) występowanie *g*: *gura, noga* wobec *h* w błrs.: *hará, nahá*; 10) brak przejścia *w* i *ł* zamykających sylabę w *u* niezgłoskotwórcze: *trafka, pulnoc, wziół* wobec błrs. *tráuka, pównacz, ǫziáu*; 11) brak nagłosowego protetycznego *w* (także inny rozkład i rzadsze występowanie nagłosowych *h, j*): *jeziro, okszyk, ulica* wobec błrs.: *wóziara, wókyrk, wúlica*; 12) zgodne z ogólnopolskimi końcówki deklinacyjne i koniugacyjne: *stolem, bratem, wiosłem, słowem, guro* (góra), *lipo* (lipa), *nowa* (szkoła), *nowe* (wiadro), *nowego* (domu, wiadra), *śpiewam, -asz, siedzi, kszyczy, wiodo* (wiodą), *wionżo* (wiążą) wobec błrs.: *stalóm, brátam, wiaslóm, słówam, harój, lópaj, nówaja* (szkoła), *nówaje* (wiadro), *nówaha* (dóma, wiadra), *śpiawáju, śpiawájiesz, siadzić, kryczyć, wiadzić, wiążyć*; 13) zaimki *ten, co* wobec błrs.: *hétý, szto*.

6. Cechy mazowieckie (i gwarowe ogólnopolskie)

A. W gwarach nie mazurzących występują następujące dość nieliczne cechy gwarowe mazowieckie lub gwarowe ogólnopolskie:

1. Sporadyczne przejście nagłosowego *ja-* w *je-*: *jecznicá* 'jajecznicá', *jegniak* 'jagnię', *jegody, ik ras* (tj. jak raz) 'akurat'.

2. Przejście śródgłosowego *-ar* w *-er-*: *poderty, požerty, zaperty*.
3. Wystąpienie kontynuantu *ǣ* pochylonego tylko w wyrazach: *mszo, sendzio*.
4. Zakłócenia w samogłoskach nosowych typu gwarowego: *wentroba, wendol* (refleks dawnych krótkości), *bedo* (zanik nosowości), *czestować* (brak nosowości wtórnej).
5. Zanik *e* ruchomego w dopełniaczu l. mn. niektórych nazw miejscowych: *do Suwałk, do Żeziork* zamiast poprawnych *Suwalek, Żeziorek*.
6. Przejście niektórych pierwotnych grup *-ej-, -ij-, -yj-* w *y-*: *podym, obymie, wyma* 'otwór w lodzie, przez który wyciąga się niewód'. Jest to zachowany archaizm polski.
7. Zaniedbanie artykulacji wargowej w nazwiskach zakończonych na: *-ewicz; Andruleicz, Marcinkieicz, Zdanceicz*.
8. Zanik rodzaju nijakiego rzeczowników zakończonych na *-ę*. Poza omówionymi wyżej rzeczownikami nijakimi typu *ramię, siemię*, które przeszły do rodzaju żeńskiego, reszta przyjmuje przyrostek *-ak* i przechodzi do rodzaju męskiego. Jest to zjawisko znane w gwarach całej prawie Polski północnej. W nie mazurzących gwarach sejneńskich realizuje się je nie tylko przy pomocy mazowieckiego przyrostka *-ak*: *cielak, kurczak*, ale i białoruskiego *-uk*: *cielúk, kurczúk*.
9. Wyrównanie końcówek przymiotników i zaimków do końcówek rzeczowników w bierniku l.p. rodzaju żeńskiego: *na prawa renka, na moja głowa* zamiast poprawnych: *na prawą rękę, na moją głowę*.
10. Kończówka *-ch* w dopełniaczu i miejscowniku l.mn. zaimków liczebnikowych i liczebników analogiczna do dopełniacza *dwuch, trzech, czterech*: *kilkuch, pięciuch, f siedmiuch*.
11. Sporadycznie forma *te* analogiczna do zaimków miękkotematowych i przymiotników zamiast *to* w mian. i bier. l.p. zaimka rodzaju nijakiego: *te dziecko, te siedzenie*. Tylko u osób starających się wprowadzać rodzaj nijaki.
12. Brak końcówki *-my* w l os. l.mn. czasowników koniugacji *-ę, -esz* i *-ę, -isz*: *bieżem, robim*.
13. Różne wyrównania koniugacyjne: a) zmiana zakończenia bezokoliczników *-eć* na *-ać*: *bolać, chćiać, miąć, wiedziać* pod wpływem poprawnych form czasu przeszłego *bolał, chciał, miał, wiedział*; b) przechodzenie czasowników z koniugacji *-ę, -esz* i *-ę, -isz* do koniugacji *-em, -esz* i *-am, -asz* i odwrotnie: *chcem, śpim, oram, umia, rozumia*; c) szerzenie się typu na *-ywać*: *złazywać* 'złazić', *spadywać* 'spadać', *znajdywać* 'znajdować'; d) wyrównania pomiędzy formami poszczególnych osób w odmianie czasu teraźniejszego: *umża, umżo, podża, podżo, rwia, rwio*.
14. Występowanie składni zgody w liczebnikach od pięciu wzwyż w połączeniu z niektórymi rzeczownikami: *sześć aktary, dwanaście kilometry*. W występowaniu tylko formy *złoty* (*jeden, cztery, piętnaście złoty*) należy może widzieć wyrównanie do formy *groszy* jednakowej dla mianownika i dopełniacza l. mn.

B. W gwarach mazurzących cechy mazowieckie i gwarowe ogólnopolskie są nierównie liczniejsze. Oto ich przegląd:

1. Przejście nagłosowego *ja-* w *je-*: *jeka*, *jelowa* (R Róg), *jek* (Gremz Pol), *jegody*, *jelowiec* (Maćk R), *jekie* (Jez), *jekąści*, *jelowica* (Sern). Formy poprawne częste.

2. Przejście śródgłosowego *-ar-* w *-er-*: *siwyzer* (Boksze N), *zeicie* 'żarcie' (Krasnop), *poderli sie*, *pomerla* (Gremz Pol), *derli*, *poderta*, *pomer*, *do tertaku* (R Róg), *nater*, *sterla* (Sern). Formę poprawną zanotowałem tylko jedną: *tarcie* 'tarło' (R Róg). Przechodzenie nagłosowego *ra-* w *re-* notowałem tylko w wyrazie *razgini* (Maćk R), *rozgini* (Pog), *rezgini* (Kruc, Kar, Frąc), *reżgini* (Jegl, R Róg). W tym wyrazie nie jest to zjawisko mazowieckie, lecz wraz z wyrazem zostało przyjęte z litewskiego. Formy oboczne *ra-*, *ro-* powstały w wyniku wymowy akającej.

3. Pochylone *ā* ograniczone do pojedynczych wyrazów: *zgodnij* (Gremz), *sen-dzio* (Moł).

4. W sąsiedztwie sonornych (*l*, *m*, *n*, *r*) występuje wymowa rozszerzona samogłosek: *Krocieniszki* (Gremz), *utolić*, *klompiku*, *opienie zepsuł*, *krolik*, *ktoren*, *podmorufkie wyjół*, *zółte* (R Róg), *zółte* (Moł), *proby* (Gremz Pol). Także w szerszym zasięgu w grupie *-ir-*: *pierescy desc* 'zacina', *dźwierga sie* 'wierzga się' (R Róg), *świerień* (Kruc), *do świernia*, *świeronek* (Jegl), *świerień* (Gremz Pol), *świeronek* (Kar, Krasne B), *świerień* (Sern), *świeronek* (Gł Bród), *śfieren*, *śfieronek* (Frąc). Notowałem jednak zachowane grupy *-ir-*, *-yr-*: *świronek*, *pyr* (R Róg), *świronek* (Jez), *świreń* (Sern) i zwężoną wymowę *e*: *w jesini* (Gremz), *nima* (Maćk R), *osim* (Gremz Pol).

5. Brak dyspalatalizacji po wargowych: *niewidomu* (z redukcją *e* do *i* (Krasne B), *powieda* (Muł), *wiedrami* (Krasne B) oraz mazowiecki rozwój sonantów: *zmiolla* (Sern).

6. Zakłócenia w występowaniu samogłosek nosowych: *wendoł* (R Róg), *bedo* (Boksze N), *bedzie* (Kruc, Krasnop, Żłob, Maćk R, Kar), *bede* (Moł), *cestował* 'częstowali' (R Róg).

7. Brak *e* ruchomego w dopełniaczu l. mn. nazw miejscowych: *do Suwałk* (Gremz Pol), *do Jęziork*, *s Suwałk* (R Róg), *do Macharc* (Frąc).

8. Przejście niektórych pierwotnych grup *-ej-*, *-ij-*, *-yj-* w *-y-*: *podym* 'podejm', *wyścia* 'wyjścia' (R Róg).

9. Przejście *-il-*, *-yl* w *-ul-*: *zabił sie* (Kruc), *buł*, *krul* (Gremz), *buł* (Krasne K), *buł*, *placił*, *porucił*, *ucł sie*, *zrobił* (Gremz Pol), *buł*, *pił*, *powiesił sie*, *schitszył sie*, *zadawił sie*, *zarencł sie*, *zmienił sie* (R Róg), *buł*, *kosił*, *pał* (Maćk R), *zawałł sie* (Kar), *bendziesz ucł sie* (Pog), *zamencł sie* (Krasne B), *buł*, *ja jeździł* (Sern) *ucł sie* (Gł Bród), *nakosił sie* (Moł).

10. Zachowanie wygłosowego *-e*, powstałego z *-ę* po zaniku nosowości: *w gruszkie* (Boksze N), *ja muwie*, *nie wyspi sie* (Kruc), *na stodoie* (Gremz), *potpale* (Krasnop), *sie zmuwie* (Gremz Pol), *na ciedzbe* 'na tarło', *ma głowe*, *ukrat krsule*, *depce kure*, *otawe* 'potraw' *kosić*, *robi skode*, *slome nosić*, *w ziemie*, *na zime*, *ja muwie zżuce*, *umyj sie* (R Róg), *na Litfe*, *postawi pare słupkof* (Maćk R), *mowe majo* (Jez), *na stawnice* (Pog), *na sesje*, *za trejnile* 'za skręt w wozie' (Krasne B), *w niedziele*, *pare deskof*, *w ziemie*, *napij sie*, *potpale* (Sern), *troche gręskowato* 'trochę grząsko', *dienkuje*, *ide* (Gł Bród) *układ sie slome*, *na składnice* (Frąc), *ja bede* (Moł).

11. Miękkie *k'*, *g* przed *ę* oraz przed *e* powstałym przez zatrącenie nosowości *ę*:

w gruszkie (Boksze N), *troskie inacej muwio* (Kruc), *ma okupkie* 'kupno', *f skszynkie* (Gremz), *za dąszkie* (Jegl), *ma Cfiklinszczankie* (Krasne K), *ja nie mogie* (Gremz Pol), *gięsta*, *gięsior*, *w giembie*, *kiempa*, *f takie grande* '1. szajka, 2. bijatyka', *wioskie spalili* (R Róg), *mogie* (Jez, Pog), *na krejgie* (Krasne B), *renkie miałem*, *nie mogie* (Frąc).

12. Mazurzenie: *Krucieniski*, *jus*, *wyzer*, *ucone* (Boksze N), *wysusony*, *dąska* 'kabłak u wiadra', *kazdy*, *fcorej* (Kruc), *w Jęgleniskach*, *łosko*, *mozno*, *dzwoneckiem*, *jesce* (Gremz), *sopa*, *tes*, *pszewaznie*, *zbozowy*, *żecy* (Jegl), *w masynie*, *wysecki* 'małe rusztowanie nad klepiskiem', *uwazajo*, *rodacka*, *spuscaj sie* (Krasnop), *w Warszawie kszys*, *zauwazyłem*, *sie policym* (Krasne K), *pszesło*, *konczyć sie* (Żłob), *lepszego*, *nalozyl*, *dychawiczny*, *kasłajuscy* 'kaszlący' (Gremz Pol), *kapelus*, *dzieśka*, *kruszyk* 'kubek blaszany', *sacek* 'żakiecik', *desc*, *ciedzba* 'tarło', *pośle dezdzu* 'po deszczu' (R Róg), *ślachetniej*, *w Radziuskach*, *a jagze* 'tak', *porencniej* 'wygodniej' (Maćk R), *Glusyn*, *blizej*, *carny* (Jez), *zafse*, *moze* (przysłówek), *rocnik* (Kar), *rozdziej sie* 'rozbierzesz się', *zeby*, *cemu* (Pog), *mursawa* 'zmurszała', *juz dawno* (Krasne B), *drosse*, *nalozylł*, *sie* 'przyzwyczaila się', *Carna Anca* 'Hańcza', *z dezdzem* (Sern), *starse*, *pszewaznie*, *zeby*, *pszesmycek* (Gł Bród), *mlotsy*, *sfeli* 'podwaliny', *dluzycy* *wozili*, *wieczorek* 'zabawa taneczna' (Frąc), *sie poruchas* 'poruszasz się', *zyje*, *casami* 'czasami', *chrabqsc* (Moł), *caska* 'czaszka', *sacefka* 'soczewica' (Strzelc).

Już z powyższego przeglądu można zauważyć, że gwary mazurzą każde *cz*, natomiast spośród *ż*, *sz* mazurzą tylko te, które w dzisiejszej poprawnej ortografii zapisujemy przez *ż* lub za pomocą dwuznaku *sz*, nie mazurzą zaś tych, które zapisujemy za pomocą dwuznaku *rz*. Te różnice w pisowni i w wymowie gwarowej są wynikiem różnego pochodzenia poszczególnych odmianek *sz* i *ż*. Zasada rozdziału ich w omawianych gwarach mazurzących jest przestrzegana niemal konsekwentnie: *pszyjechal* (Boksze N), *kszywuli* '1) przyrząd do kierowania tyłem wozu przy przewozie długiego drzewa, 2) rodzaj sieci' (Kruc); *zyta obżadne* 'rzadkie' (Gremz), *czszymie* (Jegl), *bżozowych* (Krasnop), *pszydupek* 'plewnik przy stodoie' (Krasne K), *pszesło* (Żłob), *pszysli* (Gremz Pol), *na skszypeckach*, *pscolasz*, *żezucha*, *pszycepa*, *kszycy*, *żecna* (R Róg), *kszyni* (Maćk R), *dżewianne* (Jez), *nastsześniki* 'pierwszy rząd snopków na dachu od dołu' (Kar), *przyjechali* (Pog), *czszymaj* (Krasne B), *czszeba* (Sern), *od bżegu* (Gł Bród), *pszeważnie* (Frąc, Moł), *pszystronek* (Strzelc). Odstępstwa zanotowałem tylko w kilku wypadkach: *cseba* (Kruc), *dobze* (Gremz), *dobze*, *csy* (Krasnop), *csy* (Gremz Pol), *cmentas*, *gzyby*, *ksaki*, *rostsepane*, *tseba*, *tsyma* (R Róg). Tak ściśle rozgraniczenie występuje w większości gwar polskich ze starym mazurzeniem. Ludność przechodząca świeżo na wymowę mazurską wymawia każde *sz*, *ż* bez względu na jego pochodzenie jak *s*, *z*. Z faktu tego widać jasno, że w przeważającej większości ludność omawianych gwar mówiła od dawna po mazursku. Przyniosła tę wymowę ze sobą z najbliższych gwar mazurskich: z Mazowsza lub Prus Książących.

Niekiedy w opisywanych gwarach w miejscu ogólnopolskich *sz*, *ż*, *cz*, *dż* występują *ś*, *ź*, *ć*, *dź* (zamiast oczekiwanych *s*, *z*, *c*, *dz*). Przyczyny tego są różne. Najczęstszą jest upodobnienie pod względem miękkości do głoski następującej: *pszeważnie* (Kruc),

nie drażnij się (Gremz), *zastsześniki*, *po żniwach* (Krasnop), *rużnie* (Krasne K), *muraśki*, *zastsześniki*, *pszewaźnie*, *rżnienta* (R Róg), *zastsześniki* (Jez), *nastsześniki* (Kar), *zastraśniki* (Krasne B), *zastsześniki* (Sern), *nastsześniki*, *pszewaźnie* (Gł Bród, Frąc), *pszewaźnie* (Moł), *zastsześniki* (Strzelc). Drugą z kolei grupę stanowią różnice z ogólnopolskim w percepcji obcych *sz*, *ż*, *cz*, *dż* lub zachowaniu obcych *ś*, *ź*, *ć*, *dź*: *Stare Boksi*, *ślachetniej* (Kruc), *śfeli* 'podwaliny', *na sifach* 'na okrętach', *ślachetniej*, *śpital* (Gremz Pol), *burstyn*, *pasior* 'pasza', *ulożyć sichte* 'stos' *dżewa*, *śniurki*, *śpur* 'drobiazg' (o dzieciach, rybach, drobnym drzewie itp.); *ciorta palec* 'belemnit' (R Róg), *ślachetniej*, *śnapsa*, *piżmo* 'Tanacetum vulgare' (Maćk R), *sify* (Jez), *śfeli* (Sern), *piżmo* (Moł), *ślachetna* (Strzelc). Niejasne są *ś*, *ź* w: *kfasienina* 'galareta' (R Róg), *prużny* (Gremz). Za zjawisko odwrotne podciągania do regularnego mazurzenia można by uważać *c* zamiast pierwotnego *ć* w wyrazie *micelnicy* 'nicielnice w krosnach' (Kruc). Sprawę komplikuje forma *niczelnicy* 'ts.' w gwarach nie mazurzących.

Należy jeszcze wspomnieć o zjawisku tzw. „szadzenia”, tj. o wymowie typu *szadzić* zamiast poprawnego *sadzić*. W interesujących nas gwarach notowałem ją sporadycznie na pograniczu z obszarem nie mazurzącym: *u nasz* 'u nas' (Jegl, Krasnop). Zjawisko to występuje przy przechodzeniu z wymowy mazurzącej na poprawną, nie mazurzącą. Przyczyną jest przesadna dążność do zastępowania każdego *s*, *z*, *c*, *dż*, chociażby ze stanowiska normy ogólnopolskiej (literackiej) było ono poprawne, przez *sz*, *ż*, *cz*, *dż* (hiperpoprawność).

W związku z występowaniem archaizmów polskich oraz wpływów ruskich i niemieckich trudno orzec, czy formy *f ksionszcze* (Boksze N), *lisztfy* (Maćk R) są wynikiem któregoś z tych ostatnich (por. np. archaizm w *Polszcze*), czy wymowy szadzającej. Z drugiej znów strony nie wiadomo, czy formy: *piecyk* (Gremz), *piecka* 'piec w łaźni', *cudak* (Gremz Pol), *kucy* (mianownik l. mn.) 'pomieszczenie pod piecem' (R Róg), *soltys* (Żłob) są zmazurzonymi formami obcymi (ruskimi, niemieckimi), czy poprawnymi polskimi ewentualnie spolszczonymi zgodnie z normą ogólnopolską. Ruskie z mazurzeniem są: *piecka* ze względu na rodzaj gramatyczny i budowę słowotwórczą oraz *kucy* ze względu na ruskie *u* zamiast polskiego *q*. W poprawnej formie polskiej ze względu na *c* zanotowałem w gwarach mazurzących (Frąc) nazwisko typu przezwiskowego *Cokajły* (mian. l. mn., pochodzi od zaimka *co*, względnie od utworzonych od niego czasowników: *cokać*, *zacokać*, imiesłowu *zacokany*) wobec występującej w gwarach nie mazurzących formy z szadzeniem: *Czokajło*. Z powyższych faktów widać jasno, jakie dodatkowe trudności stwarza mazurzenie przy interpretacji niektórych zjawisk językowych obcych a nawet rodzimych.

We wsiach mazurzących na pograniczu z gwarami nie mazurzącymi zanotowałem dość dużo wyrazów bez mazurzenia: *fszysko*, *inaczej*, *jusz*, *f szkole*, *szlachetniej*, *uczylą się* (Boksze N), *bucz* 'zak na ryby', *się łoży*, *rezaczek* 'nożyk do wystrugiwania drewnianych łyżek', *do zboża*, (Kruc), *czorta palec*, *fszysko*, *Krocieniszki*, *lonczy się*, *zaczento* (Gremz), *starszych*, *znaczy* (Jegl), *fszystek*, *kieućy* 'piszczy (o ptaku)' (R Róg), *czyśma* 'Tanacetum vulgare' (Kar), *chcesz*, *czy*, *po dawniejszemu*, *dąszko*, *insza*, *jusz*, *ot kosza*, *może*, *po naszymu*, *pszyjechafszy*, *szet*, *uczyć się*, *żyć się* (Pog), *braciszku*, *jeszcze*, *jeżeli*, *jusz*, *mursz* 'nadgnięte słoje drewna', *rosszeża się*, *słyszal*,

wmieszać się, *wyszetszy*, *wyszki* 'rusztowanie w stodole', *zamenczuł się*, *zasieczki* (Krasne B), *jeszcze*, *sześć*, *zboże* (Frąc). Najwięcej form bez mazurzenia wystąpiło we wsiach: Boksze Nowe, Krucieniszki, Gremzdel na północy oraz Pogorzelec, Krasne Borowe, Głęboki Bród i Frącki na południu. Szczególną pozycję zajmują tutaj Boksze Nowe z przypuszczalną przewagą ludności osockiej ze starszego osadnictwa i Pogorzelec z ludnością filipońską lub prawosławną do r. 1941.

13. Sporadyczna wymowa *misko* zamiast *nisko*: *micelnicy* 'nicielnice w krosnach' (Kruc), *kuśmierz* (R Róg), *micelnicy* (Maćk R). Jest to raczej tendencja do zastępowania miękkiego *n* przez *m* niż refleks mazowieckiej hiperpoprawnościowej wymowy przy ucieczce od występujących tam form niepoprawnych *niasto*, *niska* do poprawnych *miasto*, *miska*. Do takiej interpretacji skłania brak wymowy typu *niasto*, tylko poprawne *miasto*, *śmieciuch* (R Róg). Notowałem także poprawne formy z *n*: *nitka* (Gremz, Sern).

14. Wymowa typu: *rozmarwicie* (Gł Bród) zamiast *rozmaicie*. Polega na dodaniu artykulacji wargowej. Notowałem ją także na Mazowszu dalszym w okolicach Łomży.

15. Wymowa typu *-eicz* zamiast *-ewicz* w nazwiskach: *Zdanceiczy* (Boksze N), *do Ałuboica* (Hołubowicza) (Gremz), *u Marcinkieica* (Gremz Pol), *u Andruskieicof* (Gremz Pol).

16. Upowszechnienie wygłosowego *-j* z formy stopnia wyższego i najwyższego przysłówków na zaimki przysłówne i inne przysłówki: *tam unoj* 'tam właśnie, akurat tam' (Boksze N), *tamoj*, *tamej* (Gremz), *tamoj* (Krasne K, Żłob), *tamoj*, *tamej*, *znowuj*, *najpszudef* (Maćk R), *tamej* (Jez), *tamej*, *znowuj* (Sern).

17. Opuszczanie zbędnych przedrostków w czasownikach: *obacycie* (Kruc) *ostanie się* (R Róg), *ostają się* (Pog), *ostalą się* (Sern), *on puści* 'wpuści' *kożeni w ziemię* (R Róg).

18. Występowanie rodzaju nijakiego rzeczowników we wszystkich przypadkach (także w mianowniku i bierniku l. p.): *do zboża* (Kruc), *to nazywali nosilkó* 'kablak u wiadra', *pod łosko*, *zboża porośli*, *zyta marne*, *te zielska je* (Gremz), *prosiakowe zercie* (Krasnop), *cale bagno zawalone*, *te batszylisko* 'biczysko', *dziecko płace*, *klepisko z gliny*, *takie serdusko*, *zartobliwe słowo*, *zydoskie jedzenie*, *pole samo*, *wole nazywają się*, *do zakładania*, *bagno rozburlali* 'rozgrzebali, zabłócili' *cale*, *cale życie lasko opchodzić się*, *pod zboże*, *jednym kołem w okob zasła*, *oka takie*, *snowadła*, *łyka derli* (R Róg), *to piżmo jono wysokie*, *s takim spisaniem* (Maćk R), *do ładowania zboża*, *zeby zboże nie leciało* (Jez), *zakończenie te* (Kar), *na batszelisko* (Pog), *to prochno* (Krasne B), *kupadź zboże*, *pod zbożem* (Sern), *dęsko* 'kablak u wiadra', *nosidla* (Frąc), *piżmo rośnie*, *pod zyto* (Moł). Rzeczownik *oselka* (R Róg) ma poprawny rodzaj żeński, zaś rzeczownik *udo* jest rodzaju męskiego: *ut cłowiecy* (R Róg).

19. Zmiana rodzaju nijakiego na męski rzeczowników nijakich zakończonych na *-ę* przez przyjęcie przyrostka *-ak*: *ś dzieciakiem* (Gremz), *żrebak*, *kiziak* 'żrebię', *do dzieciaka* (R Róg), rzadko *-uk*: *kniziuk* (Gremz).

20. Występowanie końcówki *-a* w mianowniku i bierniku l. mn. rzeczowników nijakich (przykłady por. wyżej pod 18).

21. Upodobnienie miejscownika l. p. rzeczowników męskich i nijakich miękko-tematowych do twar-dotematowych: *w nizie* (Boksze N), *f sfojem zbozie* (Krasnop),

na *kiermasie* (Maćk R). Jest to wyrównanie częste w polskich gwarach mazurzących wywołane przez brak cech różniących w mianowniku.

22. Forma *te* zamiast *to* w mianowniku i bierniku l. p. rodzaju nijakiego: *te bat-szylisko* (R Róg), *zakończenie te* (Kar).

23. Zachowanie właściwego biernika zaimka 3 osoby rodzaju żeńskiego: *jusz jo pszezywajo* (R Róg), *gdzie jo puścis* (Sern).

24. Wyrównanie końcówek przymiotników, zaimków i liczebników porządkowych do końcówek rzeczowników w bierniku l. p. rodzaju żeńskiego: *ma wienkse głowe*, *ukrat kosule białe*, *na całe osobe* (R Róg), *f te skszynkie* (Gremz), *f takie grande* 'chuligaństwo, bójkę', *na kturne reje* 'gromadę drzewa', *ulożyć jakieś sichte* 'gromadę' *dżewa* (R Róg).

25. Brak zrównania biernika l. p. rzeczowników, przymiotników i zaimków żeńskich z mianownikiem l. p. (przykłady por. wyżej pod 10, 11 i 24).

26. Końcówka *-em* w narzędniku i miejscowniku l. p. przymiotników i zaimków męskich i nijakich: *f Krasnem* (przymiotnik urzeczownikowiony, substantywizowany) (Krasne B); *s kazdem zmuwis sie* (Gremz Pol), *s takim spisaniem*, *ja tem nie zajmował sie* (Maćk R), *f sfojem zbozie* (Krasnop), *na takim motusku* 'sznurku', *po takim śniegu* (R Róg), *pszy tem* (Maćk R). Obok tego *-ym*: *f Studzianym* (Krasne B).

27. Końcówka *-ech* w dopełniaczu, bierniku i miejscowniku l. mn. przymiotników i zaimków: *bżozowech*, *takieh wiążalkof* 'wiązek' *nie mieli* (Krasnop), *latoś sondzili jech* (R Róg), *kroki na tech murlatach* 'na belkach (najwyższych)' (Gł Bród).

28. Końcówka *-ch* w dopełniaczu l. mn. zaimków liczebnikowych analogiczna do liczebników: *kilkuch* 'kilku' *jest* (R Róg).

29. Częsta końcówka *-m* zam. *-my* w 1 os. l. mn. koniugacji *-ę*, *-esz* i *-ę*, *-isz*: *my najdujem* (Krasnop), *sie policym* (Krasne K), *posiedzim* (R Róg).

30. Wyrównania koniugacyjne: a) bezokoliczników na *-eć* do form czasu przeszłego: *dowiedział sie* (Kruc); b) bezokoliczników na *-eć* do form czasu teraźniejszego: *pszypomnąć* (Frąc); c) form czasowników na *-ać* do czasowników na *-ować*: *fpaduje* (R Róg) i odwrotnie: *kupać* (Gremz, R Róg), *kupać*, *kupa sie* (Sern); d) przechodzenie czasowników na *-ować* do czasowników na *-ywać*: *sie najdywał* (Gł Bród); e) wyrównania pomiędzy formami poszczególnych osób czasu teraźniejszego: *rwio sie* (R Róg) (wyrównane do poprawnych: *rwiesz*, *rwie*, *rwie my*, *rwiecie*); f) form rozkaznika koniugacji *-ę*, *-esz*; *-ę*, *-isz* (*-ysz*) do koniugacji *-am*, *-asz*: *zakolyhajcie* (Gremz), *patszaj* (Gremz Pol), *spieszajmy sie* (Strzelc). Proces odwrotny w formie: *uciek* 'uciekaj' (Gremz).

31. Zdarzające się wprowadzanie polskiego szyku zaimka zwrotnego *się* powoduje obok poprawnych: *sie robio*, *teras się trafia* (Gł Bród) formy niepoprawne przy czasownikach zaprzeczonych: *cegła nie sie rusa* (Kar), *ja nie sie ftroncam* (Moł). Można je tłumaczyć albo białoruską tendencją do nieodłączania zaimka od czasownika pomimo przedstawienia go przed czasownik, bądź uznać za wpływ litewski, gdzie właśnie obowiązuje taki szyk zaimka przy czasownikach zwrotnych zaprzeczonych.

32. Zastępowanie spójnika *żeby* przez *coby*: *patszaj*, *zeby byleż gżecny*, *coby nie było fstydu za tobo* 'z twojej przyczyny' (Gremz Pol).

33. Składnia liczebników: a) upowszechnienie składni rzędu także na liczebniki od *dwóch* do *czterech*: *dwia wiadrof* (Krasnop); b) składnia zgody przy liczebnikach od *pięciu* wzwyż w połączeniu z niektórymi rzeczownikami: *pieńć kilometry* (Żłob, Frąc), *osim hektary* (Gremz Pol). Tu należy może także: *pieńdziesiont złoty* (Gremz Pol).

34. Odrębności słownikowe: *kladli* (R Róg, Strzelc), *jentki* 'rusztowanie nad klepiskiem w stodole' (Krasnop), *lasanek* 'lasek' (Gremz), *onegdaj* 'tamtego razu, wówczas' (Strzelc), *tylo* 'tylko' (Gremz, Maćk R, Strzelc), *wnetki* 'zaraz, wnet' (Gremz). Gwary nie mazurzące używają w powyższych znaczeniach wyrazów: *łożyć*, *wyszki* lub *wyszeczki*, *lasek*, *tamty razy* lub *kiędzyści*, *tylko*, *zaras*.

Powyższy przegląd gwarowych cech mazowieckich uświadamia nam stosunkowo nikły ich udział w odłamie nie mazurzącym gwar pow. sejneńskiego. Biorąc ilościowo jest ich tam mniej więcej o dwie trzecie mniej niż w odłamie gwar mazurzących. Stąd zdaje się uzasadnionym wniosek, że normą językową dla gwar nie mazurzących pow. sejneńskiego była norma polszczyzny literackiej a nie gwarowej mazowieckiej.

Uwagi końcowe

Artykuł daje możliwie pełny opis całości polskich gwar pow. sejneńskiego. Został on napisany do publikacji przeznaczonej przede wszystkim dla społeczeństwa sejneńskiego. Ma charakter popularnonaukowy i stawia sobie za cel jak najłatwiejsze przekazywanie czytelnikowi zawartego w nim materiału. Z tego względu zrezygnowałem w nim ze ścisłej transkrypcji fonetycznej wymowy gwarowej i zastosowałem t. zw. transkrypcję półliteracką. Dla większej komunikatywności także w cytowanych wyrazach białoruskich zastosowałem transliterację na łacinkę i transkrypcję półliteracką.

Zagadnienia, o których już pisano, potraktowałem w artykule bardziej szkicowo, szczególnie w materiale egzemplifikacyjnym, i podałem w przypisach odnośną bibliografię. Zagadnienia, o których mówi się po raz pierwszy, opracowałem bardziej szczegółowo, podając niemal cały dostępny mi materiał przykładowy i jego lokalizację.

Z założenia traktowania materiału w związkach historycznych wypłynął w artykule układ chronologiczny poszczególnych warstw tworzywa językowego, jakie złożyły się na dzisiejszą rzeczywistość językową gwar powiatu. Skonfrontowanie materiału z historią i kierunkami procesów osadniczych na interesującym nas terenie wykazało wyraźny związek gwar nie mazurzących ze starszym osadnictwem z XVI—XVIII wieku, gwar mazurzących z nowszym osadnictwem popuszczańskim z XVIII wieku.

Analiza cech wspólnych i różnic pomiędzy gwarami nie mazurzącymi i mazurzącymi wskazała wyraźnie na dość silne podłoże białoruskie na całym terenie polskich gwar powiatu. Kolonizacja mazurska nie trafiała na tereny puste, lecz nakładała się na rzadką warstwę osadnictwa białoruskiego. Dowodzi tego znaczna ilość cech biało-

ruskich także w gwarach mazurzących. Przewaga cech białoruskich nad mazowieckimi w gwarach nie mazurzących wskazuje, że w starszym osadnictwie przeważał żywioł białoruski, w nowszym mazurski.

Oprócz poznawczego aspektu historycznego artykuł daje społeczeństwu sejneńskiemu możliwość dokładniejszego poznania aktualnego stanu gwar swego regionu. Pomimo traktowania historycznego i układu chronologicznego materiału nie zatracałem dzisiejszego obrazu gwar, starałem się dać możliwie jasny i odpowiednio zróżnicowany obraz dwóch zespołów gwarowych: nie mazurzącego i mazurzącego. W tym celu w poszczególnych ustępach grupowałem osobno cechy każdego z zespołów. W ten sposób artykuł zwraca uwagę na wiele faktów językowych, które uchodzą uwagi ludzi stykających się z nimi na codzień.

Artykuł daje opis gwar, czyli przedmiotem jego jest w przeważnej mierze to, co w nich odbiega od normy ogólnopolskiej. Jest to więc jednocześnie przegląd najważniejszych odstępstw od normy ogólnopolskiej w mowie mieszkańców powiatu sejneńskiego, podający ich klasyfikację i wskazujący źródła. Taki przegląd może w wielu wypadkach ułatwić pracę nauczyciela i służyć pomocą przy opanowaniu poprawnej polszczyzny przez młodzież.

Skróty nazw wsi

Boksze N — Boksze Nowe, Frąc — Frącki, Gł Bród — Głęboki Bród, Gremz — Gremzdel, Gremz Pol — Gremzdy Polskie, Jegl — Jegleniszki, Jez — Jeziorki, Kar — Karolin, Krasne B — Krasne (Borowe), Krasne K — Krasne (Kamedulskie), Krasnop — Krasnopol, Kruc — Krucieniszki, Maćk R — Maćkowa Ruda, Moł — Mołowiste (też Mułowiste), Pog — Pogorzelec, R Róg — Rosochaty Róg, Sern — Sernetka (też Sernetki), Strzelc — Strzelcowizna, Żłób — Żłobin.

Wartość użytych znaków transkrypcyjnych

- || — umieszczone między dwoma postaciami wyrazu oznaczają, że obie postacie te mogą być używane wymiennie.
- ' — nad samogłoską oznacza akcent, np. *náuka* lub *naúka*; nad spółgłoską oznacza zmiękczenie, np. *h'* w wyrazie *historia*. Tylko w kilku wypadkach znak *ó* oznacza ortograficzne *ó*.
- ' — po spółgłosce oznacza jej połowiczne zmiękczenie, np. *s'* w wyrazie *pensja* — *pens'ja*.
- ° — nad samogłoską oznacza brzmienie pośrednie między samogłoską i o, np. *ā* jest, wymawiane pośrednio między *a* i *o*, *ā* jest wymawiane pośrednio między *u* i *o*.
- u — *u* niezgłoskotwórcze, np. (kot) *miauczy*.
- η — *n* tylnojęzykowe, np. *tyηk*.
- ē — samogłoska nosowa wymawiana pośrednio między *e* i *i*.
- ī — nosowe *i*, np. w wyrazie *instynkt* — *īstynkt*.
- ū — nosowe *u*, np. w wyrazie *munsztuk* — *mysztuk*.

Bibliografia

- Dotychczas ogłoszono drukiem następujące prace i materiały dotyczące języka gwar i onomastyki pow. sejneńskiego i jego okolic:
- 1) K. Nitsch, Recenzja pracy: L. Niederle, Obozrenije sowremennogo Slawianstwa (s kartoju), Sanktpietierburg 1909, „Rocznik Slawistyczny” t. 3, Kraków 1910, str. 104—118;
 - 2) K. Nitsch, Dialekty języka polskiego, Gramatyka języka polskiego PAU (praca zbiorowa), Kraków 1923, str. 409—520;
 - 3) St. Szober, Gramatyka języka polskiego cz. I, str. 103—179, Warszawa 1931;
 - 4) K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie, Studium toponomastyczne, Uppsala 1941 (praca recenzowana przez T. Zdancewicza w „Roczniku Białostockim”, t. I (1961), str. 359—363);

5) St. Westfal, Lexical Elements of Baltic Origin in the Polish Dialect spoken near Lake Wigry (Suwałki district, Poland), The Slavonic and East European Review, vol. XXIV, No. 63, Londyn 1946, str. 156—159;

6) T. Zdancewicz, Teksty suwalskie (z opracowaniem), „Język Polski”, t. XXXVI, Teksty gwarowe 14, Kraków 1956, str. 218—220.

7) T. Zdancewicz, Osobliwości akcentowe w gwarze wsi Radziuszki pod Sejnam, Studia z filologii polskiej i słowiańskiej, t. II, Warszawa 1957, str. 247—269 (praca recenzowana przez K. O. Falka, w „Roczniku Białostockim”, t. I, str. 363—369);

8) T. Zdancewicz, Z zagadnień gwar przejściowych pogranicza polsko-białoruskiego, „Z polskich studiów slawistycznych, Prace językoznawcze i etnograficzne na IV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Moskwie 1958”, Warszawa 1958, str. 205—215 (praca recenzowana przez K. O. Falka, w „Roczniku Białostockim”, t. I, str. 363—369);

9) T. Zdancewicz, Litewskie elementy słownikowe w gwarach polskich okolic Sejna, Lingua Posnaniensis, t. VIII, Poznań 1960, str. 352;

10) T. Zdancewicz, Teksty ze wsi Półkoty w pow. sejneńskim, K. Nitsch, Wybór polskich tekstów gwarowych, wyd. II, teksty nr 400, 401, 402, Warszawa 1960, str. 319—323;

11) T. Buch, Litewskie nazwy miejscowe w powiatach Sejny i Suwałki, „Onomastica”, R. VII, z. 1—2, Kraków 1961, str. 221—229.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

На территории нынешнего повята Сейны в историческом прошлом существовали и соприкасались четыре этнических элемента: ятвяжский, литовский, белорусский и польский. Появившиеся здесь раньше всего, уже около XIII века, ятвяги оставили в языке нынешних говоров самый незначительный след, который ограничивается несколькими местными названиями: Берзники, Вигранце, Зельва и по всей вероятности Сейны.

Нынешние говоры повята в сущности являются продуктом поселенческих процессов, имевших место после 1422 года в связи с вторичной колонизацией бывшей ятвяжской пустоши. Колонизацию вело Великое Княжество Литовское, главным образом, с помощью белорусского населения с юга и востока (окрестности мм. Берзники и Сейны) и литовского населения с севера (окрестности м. Пунск). Приток польского населения с запада начался уже с XVI века и значительно усилился в XVIII веке.

Такой именно ход поселенческих процессов ныне отражает верно схему языковых отношений в повяте Сейны. В северо-восточной его части удержались до сих пор литовские говоры. Остальная часть повята в самом деле подверглась полной полонизации, но она распадается на два комплекса: говоров с мазурским произношением и говоров с немазурским произношением. Говоры с немазурским произношением, встречающиеся вокруг мм. Сейны и Берзники, проявляют значительный перевес примет белорусских говоров (например, остатки движимого ударения, редукция гласных, отклонения при наличии параллельных форм гласных, расщепленное произношение носовых гласных перед щелевыми, исчезновение носового характера *q* в произношении, белорусская вокализация еров, твердое *r* с пс. *r'*, сонорное *h*, переднеязыковое зубное *l*, белорусские суффиксы, исчезновение среднего рода, уравнивание винительного падежа с именительным в единственном числе женского рода, система сложных прошедших времен и другие) над приметами говоров мазовецкого происхождения (только переход *-ar-* в *-er-*, переход *ja-* в *je-*, расширение суффикса *-ak*, уравнивание винительного падежа единственного числа женских прилагательных и местоимений с существительными). Говоры с мазурским произношением в западной части повята обнаруживают перевес мазовецких примет (например, переход *ja-* в *je-*, переход *-ar-* в *-er-*, расширенное произношение, гласных перед сонорными мазурский способ произношения, мягкое *k' g'* перед *e* и перед *e* с *e*, *m* вместо *n*, распространение *-j* в произношении наречий, уравнивание винительного падежа женских прилагательных и местоимений с существительными и другие), но одновременно они сильно насыщены белоруссизмами (явления, относящиеся к ударению, отсутствие наклонного *d*, случаи редукции гласных, уравнивание в области параллельности гласных, расщепленное произношение носовых гласных, исчезновение носового характера *q* в произношении, твердое *r* с пс. мягкого *r'* и связанные с этим гиперкоррективные формы, пере-

днеязыковое зубовое *l*, система сложных прошедших времен и другие). Если к этому прибавим, что оба комплекса обнаруживают значительное насыщение лексическими литвинизмами, то мы должны признать, что перемещение населения в процессе колонизации было значительное.

Следует подчеркнуть, что граница между комплексами с мазурским произношением и немазурским (изофона мазурского произношения) проходит с юга рекой Черноганжей или первоначальной границей между Пшеломским и Перстунским лесничествами, а затем почти идеально границей между старшим (XVI—XVII в.) и более новым (XVIII в.) поселенствами.

SUMMARY

In the territory of the present Sejny District there had appeared and mixed during history four ethnic elements: Sudovian Lithuanian, Whiterussian and Polish one. The Sudovians who had settled in that area at the earliest date, i.e. before and until XIII century, had left in the dialects of today an insignificant trace consisting of just a few local village names such as: Berzniki, Wigranie, Zelwa and presumably Sejny.

As a matter of fact then the dialects of the District known today resulted from settlement processes which occurred after 1422 in connection with the resettlement of post-Sudovian wilderness. The Great Duchy of Lithuania was settling there mostly Whiterussians in the South and East parts (surroundings of Berzniki and Sejny) and Lithuanians in the Northern part (vicinity of Puńsk). The influx of the Polish population from the West had started in XVI century and got very much intensified in XVIII century.

This survey of settlement processes truly reflects nowadays the pattern of linguistic relations in the Sejny District. In the North-Eastern part of the District the Lithuanian dialects have lingered on till today. The remaining part of the District had been in fact entirely polonized but there, again, are two groups appearing: the Mazur dialect and the non-Mazur dialect. The non-Mazur dialects spoken in the vicinity of Seyny and Berzniki show a considerable preponderance of Whiterussian dialect influence (e.g. the remnants of shifting accent, vowel reductions, disturbed appearance of vowel variants, split pronunciation of nasal vowels before the fricatives, phonetic decay of nasal sound in *q*, Whiterussian vocalization of *brabbling sounds*, changes in palate consonants, sounding *r* with the softened *ř*, sounding *h*, front tongue and teeth *l*, Whiterussian suffixes, disappearance of neutral gender, equality of the accusative with the nominative in the singular of feminine gender, system of perfect past tenses, and others). This Whiterussian influence dominates the Mazovia dialect (just change of *ar* into *er*, spread of the suffix *-ak*, equal accusative form of singular adjectives and feminine pronouns with nouns). The Mazur dialects in the Western part of the District have mostly Mazovian stamps (such as change of *ja* into *je*, change of *ar* into *er*, no dispalatalization following lip consonants, spread vowel pronunciation before sonorants, Mazur softening of *k g* before *e* and before *e* with *e*, *m* instead of *n*, universal use of *-j* in final sound of adverbs, equal accusative of adjectives and feminine pronouns with the noun, etc.). This dialect is, nevertheless, considerably filled with Whiterussianisms (accents, lack of *đ* slanted, incidental reduction of vowels, equality of vowel variants, split pronunciation of nasal vowels, disappearance of nasal pronunciation of *q*, disturbances in palate consonants, hard *r* with the softening into *ř* and hypercorrectness connected with the latter, front tongue and teeth *l*, system of perfect past tenses, etc.). If we additionally mention that both groups show a considerable number of lexical Lithuanianisms we must admit that a considerable mixing of population must have taken place during the settlement periods.

It should be mentioned that the borderline between the Mazur dialect group and the non-Mazur dialect one (Mazur isophone) runs from the South along the river Black Hańcza, that is to say it follows the original borderline between the forestry of Przełom and Perstuń, and then exactly follows the line between the older XVI—XVII century and the new XVIII century settlements.

Tadeusz Przytkowski

FRANCISZEK BALCEWICZ I GENEZA GRAFICZNA EKSLIBRISU
Z XVIII w. BIBLIOTEKI W SEJNACH

Францисек Бальцевич и графический генезис exlibris'a XVIII века
из библиотеки в Сейнах

Franciszek Balcewicz and graphic genesis of the XVIII century
exlibris in the Sejny Library

Niewątpliwie najbardziej interesującym — specjalnie pod względem graficznym, lecz także i historycznym — jest wśród ekslibrisów XVIII wieku z terenu Białostoczczyzny ekslibris biblioteki dominikańskiej w Sejnach.

Jest to miedzioryt¹, odbijany na kartkach papieru wymiaru ca 84×69 mm w ten sposób, iż krawędź płyty miedziorytowej gdzieniegdzie tylko przebiega wewnątrz tych wymiarów, w zasadzie bowiem płyta musiała być od nich nieco większa. Technika rytu zdradza rękę wprawnego raczej rzemieślnika niż artysty, któremu ze znaczniejszą łatwością przychodzi traktowanie części ornamentально-konstrukcyjnej niż fragmentów wymagających większej biegłości rysunkowej w przedstawianiu realnym przedmiotów, a specjalnie ludzkiej postaci, czy też konstruktywnego stawiania architektoniki liternictwa.

Kompozycja, typowo późnobarokowa z przebłyskami rokoka w ornamentyce, przedstawia ściśle okrągły kartusz w częściowo architektonicznej obudowie. Obudowę tę charakteryzują wyraźnie gzymsowe konsolki po obu bokach, stanowiące podstawki pod popiersia o twarzach płci niezdecydowanej i sterczących fryzurach. Zwisające u dołu tyłu głów wstążki pozwalają przypuszczać, że ich nastroszenie jest wydegenerowaną formą wieńców laurowych, które musiały wieńczyć głowy pierwowzorów tych popiersi. Gzymsowe konsolki są podparte dość silnymi wolutami, jakie zwykle bramują pole kartuszone, rozwiniętymi od góry w liście akantu, a od dołu wybiegające w skrzyty bardziej architektoniczne. Skośne pola między wolutami a kołem kartuszym wypełnia typowa rokokowa kratka dekoracyjna, przypominająca pikowanie jedwabnego obicia ściennego. Szczyt tego kartusza, ponad wewnętrznym kołem, którego fragmenty ponad konsolkami są pozbawione dekoracyjnej obudowy, stanowi mniejsze koło kartuszone, posiadające obudowę tylko od dołu w postaci akantowo-rokokowych skrzytów; tworzą one podstawę małego górnego kartusza kołowego, a zarazem dość dekoracyjne związanie kompozycyjne z polem kartusza głów-

¹ E. Chwałewik, Zbiór exlibrisów spalony w Warszawie w 1944 r.

nego koła, zawierającego zasadniczy napis. Poniżej tego koła centralnego mamy umieszczony typowy kartusz herbowy, dwudzielny, nakryty trójlistno-dwupałkową koroną o prymitywnej rokokowej obudowie, zakończona u dołu małą konchą muszlową, a wybiegającą po bokach w dwoje rozszerzonych uszu, które są pozostałością, typową dla późnobarokowych kartuszy herbowych po wczesnobarokowych wolutach; w architektonicznej postaci zachowały się one przy kartuszu głównym. Wewnętrzne pola tych uszu wypełnione są identyczną jak wyżej tapicerską kratką dekoracyjną. Ten herbowy kartusz zasłania nam architektoniczne powiązanie obudowy głównego kartusza z architektoniczną podstawą całości, widoczną tylko po bokach kartusza herbowego, gdzie wybiega ona ku przodowi dwoma bardzo ostrymi szpicami, gdy tymczasem widoczna tylko na samych skrajach kompozycji tylna jej krawędź stanowi spłaszczone eliptycznie półkoło. Na tej to podstawie po bokach herbowego kartusza mamy umieszczone po trzy stojące razem oprawne książki, przy których po stronie, heraldycznie, prawej stoi kałamarz z wetkniętym gęsim piórem i oparty o niego lekko rozwarty cyrkiel, po lewej zaś jeszcze jeden oprawny tom, oparty o kartusz herbowy i stojący na rodzaju podstawki, która swym wykresem wiernie powtarza wybiegający ku przodowi szpic głównej architektonicznej podstawy całości. W sumie całość ta jest kompozycyjnie bardzo dobrze związana dając udane, a przecież tak ciężkie powiązanie w jedną całość trzech kartuszy i ich dekoracyjnej obudowy. Może tylko nieco razi powtarzanie się kolistej linii obu górnych pól kartuszy, które dopiero u dołu całości urozmaica bogatsza sylweta wykroju dwudzielnego kartusza herbowego.

Przejdźmy teraz do zasadniczej treści, jaką zawiera opisana tutaj graficzna postać naszego księgoznaku. Wewnątrz kartuszu centralnego pola znajdujemy napis: /EX /LIBRIS /BIBLIOTHECAE CONV /SEYNENSIS /ORDINIS V PRAE/DCATORUM/, w którym uderza nas nie tylko słabe liternictwo, lecz jeszcze takie anomalie, jak wyjątkowo drobne literki jednego z zasadniczych słów: BIBLIOTHECAE oraz wychodzenie pierwszego *B* poza kolistą pole kartusza. Co prawda, ostatnia litera całego napisu, w ostatnim wierszu, także zachodzi na obręb koła. Łatwiej sobie jednak wytłumaczyć, iż rytownik pisząc rylcem wyrazy tekstu nie bardzo mógł utrafić w jego rozłożenie, tak by ostatnia litera właściwie się zmieściła, aniżeli przyjąć rozmyślne zaczynanie napisu od wchodzenia na obręb koła.

Poza tym tekstem centralnym mamy jeszcze ponad całością kompozycji łukowato wygięty i prawie jej dotykający napis: CUM LICENTIA SUPERIORUM ORDINIS, wyrażający zezwolenie władz zakonnych na posiadanie własnego księgozbioru, czego przecież konwent jako ciało zbiorowe wcale nie potrzebował. Zezwolenie takie natomiast było konieczne dla prywatnej biblioteki każdego z członków zakonu.

Górne kółko zawiera monogram: FDS, zaś kartusz herbowy po prawej stronie ma godło zakonu dominikańskiego o wyraźnie barokowo-rebusowym charakterze, nawiązujące do fonetycznej zbieżności imienia Dominika z Domini Canes (Pańskie Psy), a przedstawiające psa z pochodnią (Wiara) w pysku. Po lewej stronie mamy herb przedstawiający gęś z pierścieniem w dziobie.



Ryc. 1c. Ekslibris dominikańska Dominika Siwickiego



Ryc. 1b. Ekslibris Biblioteki Dominikańskiej w Grodnie



Ryc. 1a. Ekslibris Biblioteki Dominikańskiej w Sejnach

Otóż ten wyraźny prywatny herb jakiegoś członka zakonu dominikańskiego, zezwolenie na posiadanie własnej biblioteki oraz wyraźna przeróbka napisu w głównym polu kartuszowym, uderzająca szczególnie w słowie BIBLIOTHECAE, wszystko to dowodzi, że dla stworzenia ekslibrisu konwentu sejneńskiego użyto po prostu płyty miedziorytowej prywatnego ekslibrisu jakiegoś dominikanina. Wytarto na niej jego nazwisko dla wpisania nazwy konwentu, lecz pozostawiono inne cechy jego prywatności jak monogram, herb oraz zezwolenie władz zakonnych.

O istnieniu ekslibrisu dla konwentu w Sejnach, wspomnianego przez dawniejszych miłośników ekslibrisu historycznego², lecz bez nawiązania do jego graficznej postaci, wiedziałem dawniej tylko³ z dalszej, bardziej konsekwentnej merytorycznie przeróbki tej samej płyty na ekslibris dla konwentu Dominikanów w Grodnie⁴. Konsekwencja ta przejawiała się w wytarciu na płycie monogramu w górnym polu oraz prywatnego herbu w kartuszu herbowym i w tym, że pozostawiono jednak napis zezwoleniowy, lecz przerobiono napis SEYNENSIS na GRODNENSIS. Ponieważ jednak pozostawiono końcówkę -NENSIS nie tkniętą, a żeby zmieścić na miejsce liter SEY-litery GROD-, musiano literę G wyrzeć prawie w całości na kolistym obramieniu kartuszowego pola. Przeróbkę tę zrobiono zresztą dość niechlujnie, o czym świadczą niczym nie wypełnione pola po wytartym monogramie i herbie, co od razu zwróciło moją uwagę na przeróbkę płyty, z którym to zjawiskiem na terenie exlibrisologii XVIII wieku niejednokrotnie się przedtem już spotkałem, a także pozostawione resztki, nie wytarte dokładnie, liter E i Y, szczególnie widoczne na niektórych egzemplarzach⁵, z czego odcyfrowałem możliwość napisu SEYNENSIS⁶, nie znając jeszcze poprzedniego stanu płyty miedziorytowej.

Odnalazł się wreszcie i zapowiadany przeze mnie⁷ ów prywatny księgoznak dominikański⁸, przedstawiający odbitki z pierwotnego stanu tej samej płyty miedziorytowej. Exlibris ten w rysunku niczym się nie różni od ekslibrisu sejneńskiego, lecz ma w kole centralnym napis: /EX /LIBRIS /FRATRIS DOMI /SIWICKI /ORDINIS /PRAE /DICATORUM/, zaś poniżej całości rysunku: Post mortem oretur pro eo. Monogram z górnego pola kolistego znajdujemy na pieczęcie bibliotecznego tegoż dominikanina⁹, a o nim samym mamy historyczną wiadomość, że Dominik Siwicki¹⁰ był twórcą znakomitej biblioteki dominikanów w Grodnie, zawierającej 15 000 tomów.

² M. Brensztejn, Balcewicz Franciszek Wacław, „Polski Słownik Biograficzny”, Kraków 1935, str. 231.

³ T. Przypkowski, Genealogia graficznego typu exlibrisu Tomasza Ignacego Łopacińskiego, w: „Hieronim Łopaciński i biblioteka jego imienia w Lublinie”, Lublin 1957, str. 341.

⁴ M. Brensztejn, Balcewicz Franciszek..., o.c., Przypkowskich Biblioteka w Jędrzejowie założona w roku 1738 oraz Zbiór exlibrisów przy niej założony w r. 1912; K. Reychman, Twórcy exlibrisów polskich, „Sztuka i Artysta”, Warszawa 1924, str. 77.

⁵ E. Chwałewik, Zbiór exlibrisów..., o.c., T. Wolski, Zbiór exlibrisów spalony w Warszawie w 1944 r.

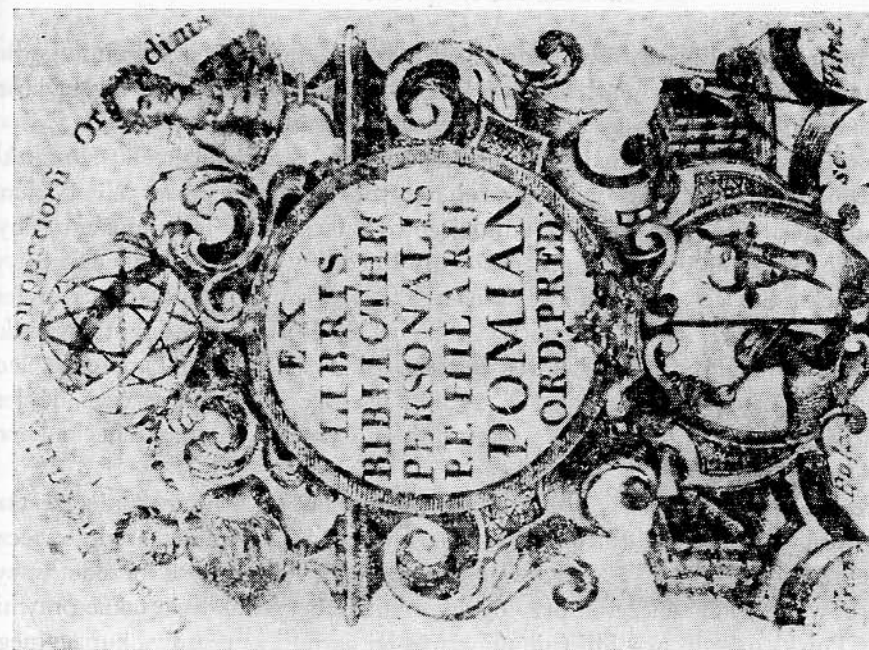
⁶ T. Przypkowski, Genealogia graficznego typu..., o.c., str. 341.

⁷ T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 341.

⁸ K. Jasiulaniec, Zbiór exlibrisów z Wilna, obecnie w Sopocie. Za dostarczenie mi do zbadania exlibrisów biblioteki w Sejnach oraz Siwickiego i umożliwienie mi napisania tego artykułu składam tutaj serdeczne podziękowanie.

⁹ Fr. Biesiadecki, Pieczętka dominikanina XVIII wieku, „Silva Rerum”, Kraków 1927, zesz. 4, tablica.

¹⁰ Fr. Biesiadecki, Pieczętka dominikanina..., o.c., str. 60.



Ryc. 2b. Druga wersja ekslibrisu dominikanina Hilarego Pomiana, rylca Fr. Balcewicza w Wilnie



Ryc. 2a. Pierwsza wersja ekslibrisu dominikanina Hilarego Pomiana, rylca Fr. Balcewicza w Wilnie

Kartusz herbowy ekslibrisu Siwickiego i jego herbowe godła, a szczególnie godło, które powinno być rodowym godłem Siwickiego, nasuwają nam wiele uwag, które wybiegają znacznie poza czysto heraldyczne rozważania.

Spisy nazwisk szlacheckich znają tylko jedną rodzinę Siwickich herbu Korczak¹¹ z własną odmianą, występującą w pierwszej połowie XVII wieku w Witebskiem. Brzmienie nazwiska nie jest typowo odmiejscowo-szlacheckie, lecz może to być raczej nazwisko typu chłopsko-mieszczańskiego od cechy wczesnego siwienia: Siwy, Siwiec — Siwicki, tak że powstanie tego nazwiska w gronie pozaszlacheckim jest łatwe do wytłumaczenia. Herb widniejący tutaj na ekslibrisie w żadnym wypadku nie przypomina najdalej odmienionego Korczaka. Bliski jest raczej Paparonie, lecz gęś Paparony nie trzyma nic w dziobie. Należy więc raczej przypuszczać, iż jest to własny znak Siwickiego, który razem z psem dominikańskim pod szlachecką koronę zabłądził.

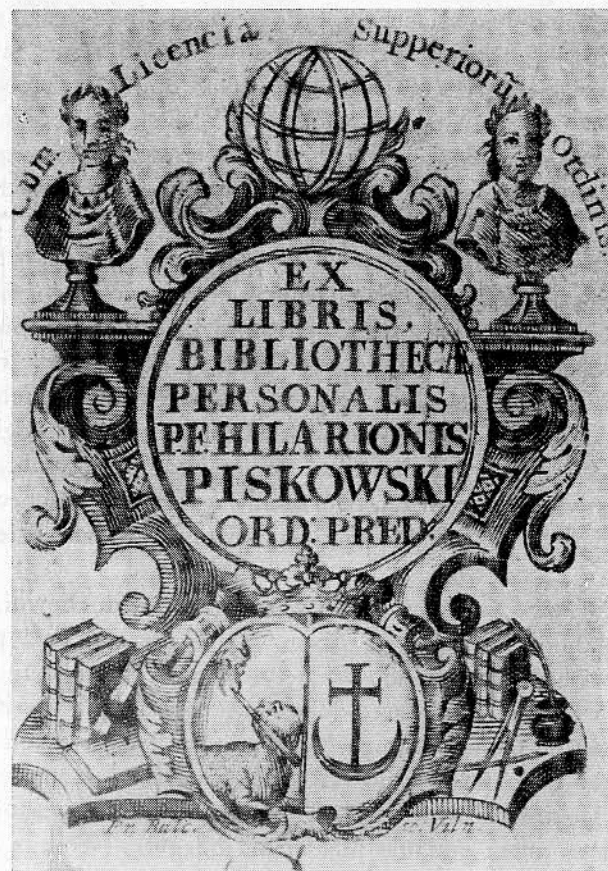
Takie zresztą zabłądzenia były w Polsce we wszystkich wiekach znacznie częstsze aniżeli w krajach zachodniej Europy, posiadających od początków średniowiecza uregulowane sprawy heroldii i urzędowego spisywania szlachty, a przede wszystkim jej herbów, których znaczenie przy ogólnym analfabetyzmie było także prawnie bardzo duże. Polska urzędu heroldii (nie mówiąc o jej parodii za czasów okupacyjnego Królestwa Kongresowego) nie miała. Wszystkie tak zwane herbarze, których autorowie nie mieli od początku minimalnego nawet pojęcia o heraldyce, na zachodzie stanowiącej naukę prawie ścisłą, były przedsięwzięciami prywatnymi, obliczonymi na zarobek w drodze panegirycznych pochlebstw i przez fałszowanie — świadome lub nieświadome — przez powtarzanie urojonych rodowych legend, danych genealogicznych, szczególnie o ile chodzi o wieki dawne. A przecież wiemy ze średniowiecznych aktów sądowych, ile w tym czasie było spraw oczyszczenia się z zarzutu nieszlacheckiego pochodzenia, po czym widać, jak iure caduco już wtenczas wciskały się bardziej przedsiębiorcze jednostki i ich rodziny w szeregi dziedzicznie uprzywilejowanych. Poza ową prywatną inicjatywą, która przy finansowym poparciu na ogół się udawała, istniały całe grupy etniczne czy socjalne, które masowo wchodziły w szlacheckie szeregi.

W szeregach tych pojęcie herbu jako widomego znaku uprzywilejowania odłącza się od pojęcia rodu, z którym herb — jak na zachodzie Europy — był w średniowieczu związany. Sprzyja temu także zbytne rozdrobnienie niektórych rodów na paręset nawet rodzin, między którymi rodowa więź z natury rzeczy zanika. Stąd zdarzają się wypadki, iż nawet członkowie wielkich dawnych rodów niekiedy porzucają samowolnie swe herby i przyjmują inne, które im bardziej jako dekoracyjne malowanki odpowiadają.

Ciekawym zjawiskiem socjalnym są wypadki, kiedy całe grupy etniczne, których poszczególnych członków trudno nawet było wylegitimować z ich pochodzenia, otrzymują w Polsce szlachectwo niejako zbiorowo oraz wspólny herb. Są to uciekinierzy spod jarzma krzyżackiego z Prus, którzy otrzymują ziemię na potrze-

¹¹ J. S. Dunin-Borkowski, Spis nazwisk szlachty polskiej, Lwów 1887, str. 394.

bującym kolonizacji wyniszczonym przez Krzyżaków Mazowszu, a wraz z ziemią szlacheckie przywileje i herb Prus, mimo iż między tymi uciekinierami pruskimi żadnej rodowej więzi nie było. Podobnie uciekinierzy spod jarzma tureckiego z Mołdawii jako Zazowie kolonizują na tych samych warunkach Ruś Czerwoną, przyjmując herb Sas, którego tematyka: strzała, półksiężyc i gwiazdy do ich pochodzenia na-



Ryc. 3. Ekslibris dominikanina Hilariona Piskowskiego z przerobionej płyty pierwszej wersji ekslibrisu Pomiana

wiązuje. Wreszcie na terenie Białej Rusi rodziny tatarskie masowo otrzymują szlachectwo i polskie herby, a zachowując wyznanie mahometańskie skwapliwie usuwają częste w polskich herbach krzyże i zastępują je półksiężycami.

Poza tymi grupami etnicznymi, które raczej były dumne ze swego pochodzenia i pilnie swych herbów przestrzegały, tworząc legendy o pochodzeniu zawsze od książąt pruskich, gospodarów wołoskich czy chanów krymskich, co znajdowało niekiedy komiczne prawne potwierdzenia (otrzymany od Napoleona III tytuł księcia Prusów dla Wiśniewskiego, który pochodził z drobnej mazowieckiej rodziny), istniały jeszcze

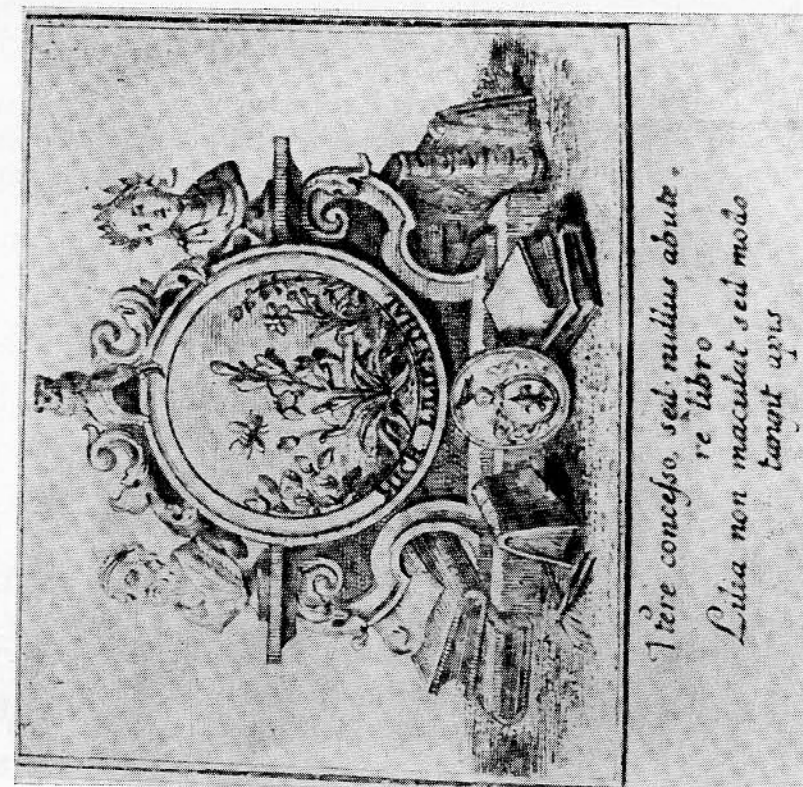
inne grupy etniczne, które swe pochodzenie starały się jak najszybciej zatrzeć. Do nich należeli Kozacy, którzy według pewnych projektów mieli dostać masowo przywileje szlacheckie i herby, a w rzeczywistości skończyło się tylko na niewielkiej liczbie indywidualnych uszlachceń oraz poszczególnych uprzywilejowań. Drugą zaś, znacznie liczniejszą grupę stanowią Żydzi, którzy z zasady za wychrzczenie się otrzymywali szlachectwo, a ponieważ chrzcili się przeważnie Żydzi bogaci, więc tym łatwiej asymilowali się w nowym szlacheckim otoczeniu. Jedna i druga grupa przyjmuje od razu dawne rodowe herby polskie i zaciera swe pochodzenie, tak że jeszcze nie takie to dawne czasy, kiedy tyle oburzenia wywołało opublikowanie przez Jeske-Choińskiego jego własnych „Neofitów Polskich” lub ogłoszenie drukiem (przez jednego z członków rodziny) historii już wówczas arystokratycznego rodu Popielów herbu Sulima z ich tak niedawnym pochodzeniem od uszlachconego Kozaka.

Poza wreszcie silnymi grupami mieszczaństwa krakowskiego (Tarnowscy, Morstynowie, Wielopolscy, Wodziccy) czy też lwowskiego (grupa ormiańska) szeregi szlacheckie — nie licząc licznych szlachciców plebejskiego pochodzenia, lecz wrośniętych w szlachtę iure caduco, czego wspaniały przykład dał nam Sienkiewicz w postaci Zagłoby — wzbogacają się o jednostki uprawnione do używania swego herbu na podstawie zasług osobistych, nie zawsze potwierdzanych uchwałą nobilitacji sejmowej. Należą do nich duchowni oraz dość liczna grupa, pod względem socjalnym tak mało dotychczas znana: naukowców, przynajmniej z tytułu profesorskiego. Przy wspomnianych wyżej warunkach tworzenia się warstwy szlacheckiej i jej herbów każda właściwie światła, a przedsiębiorcza jednostka mogła w zasadzie herbu własnego używać.

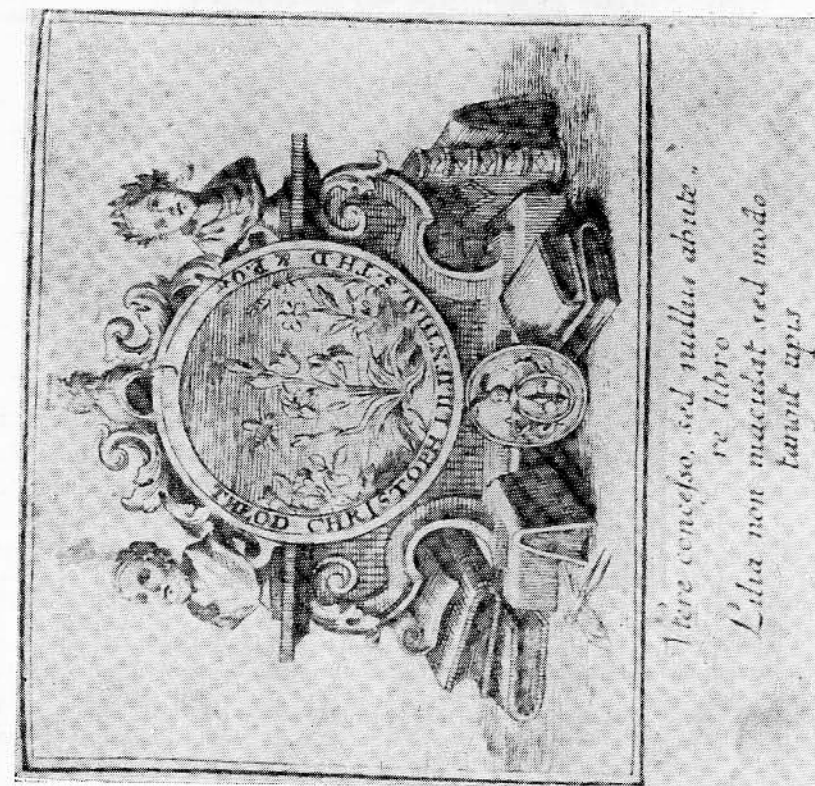
W każdym razie używają ich tłumnie wszyscy wyżsi duchowni, i to do czasów dzisiejszych. Każda bowiem pieczęć urzędowa biskupa do dziś przedstawia jego rodowy herb lub też herb przez niego przyjęty. Na przykład biskup kielecki Czesław Kaczmarek wszelkie urzędowe dokumenty pieczętuje herbem swej matki Prawdzicem, jako że po ojcu rodowego herbu nie ma. W dawnych wiekach było to w zastosowaniu nie tylko u biskupów i takiego właśnie pochodzenia musiał być wspomniany herb Dominika Siwickiego na jego ekslibrisie. Nawiązuje on do znanego herbu Paparona, lecz przez dodanie pierścienia odsuwa — zresztą nie zawsze przy naszym znanym zamęcie w dziedzinie herbownictwa wysuwane — zarzuty podszywania się pod cudzy, znany herb.

Jeżeli zjawisko tak rzadko dotychczas w nauce polskiej poruszane herbów sfer naukowych rozpatrzmy przykładowo na dwóch publikacjach współczesnych epoce Siwickiego, a reprodukujących herby 29 doktorantów uniwersytetu krakowskiego¹² z drugiej połowy XVIII wieku, to znajdziemy wśród nich 7 herbów właśnie tego typu,

¹² Sz. B. Banaczkowski, *Honor Philosophicus a Generis Claritate Maior a Virtutum & Eruditionis praestantia Maximus* . . . Cracovia 1760, str. C₂ recto, str. C₂ verso, str. D recto, str. D verso, str. D₂ recto, str. D₂ verso, str. E recto, str. E verso, str. E₂ recto, str. E₂ verso; St. Kostka Markiewicz, *Quies sub umbra laurearum post cursum eruditi laboris*, Cracovia 1754, str. D recto, str. D verso, str. (D₂) recto, str. (D₂) verso, str. E recto, str. E verso, str. (E₂) recto, str. (E₂) verso.



Ryc. 4b. Ekslibris Teodora Krzysztofa Lilienthala w Królewcu



Ryc. 4a. Ekslibris Michała Lilienthala w Królewcu



Ryc. 5a. Ekslibris Józefa Sapiehy, prepozyta wileńskiego



Ryc. 5b. Ekslibris Aleksandra Sapiehy, starosty w Puńsku koło Sejn



Ryc. 5c. Ekslibris Teodora Tomańskiego w Rosji

co herb przyjęty przez Siwickiego¹³ przy 13 herbach zupełnie normalnych, chociaż w niektórych wypadkach¹⁴ wyraźnie podszywających się pod wymarłą już rodzinę czy przyjętych jako herbu swego patrona (Stanisława Kostki)¹⁵, choć w niektórych



Ryc. 6. Ekslibris Tomasza Ignacego Łopacińskiego.

wypadkach może i należących do zwykłej szlachty, która po zubożeniu w pewnym jednak stopniu poświęcała się już wówczas karierze naukowej¹⁶. Poza tym mamy 5 herbów całkiem nowych¹⁷, lecz upodabniających się do typu kreskowych herbów

¹³ Sz. B. Banaczkowski, Honor Philosophicus..., o.c., str. C₂ verso, D verso, D₂ verso; St. Kostka Markiewicz, Quies sub umbra..., o.c., str. D recto, (D₂) recto, (E₂) recto.

¹⁴ Sz. B. Banaczkowski, Honor Philosophicus..., o.c., str. E verso.

¹⁵ St. Kostka Markiewicz, Quies sub umbra..., o.c., str. (E₂) verso.

¹⁶ Sz. B. Banaczkowski, Honor Philosophicus..., o.c., str. C₂ recto, C₂ verso, D recto, D₂ recto, E verso, E₂ recto, E₂ verso; St. K. Markiewicz, Quies sub umbra..., o.c., str. (D₂) verso, E recto, (E₂) verso.

¹⁷ Sz. B. Banaczkowski, Honor..., o.c., str. D verso, D₂ verso, E₂ recto; St. K. Markiewicz, Quies sub umbra..., o.c., str. D verso, (D₂) recto.



Ryc. 7a. Ekslibris Konstantego Ludwika Platera, rylca Fr. Balcewicza



Ryc. 7b. Ekslibris Józefa Wincentego Platera

rodowych, a tylko 4 herby¹⁸ nawiązują swą tematyką (książki, laury itp.) do naukowych zawodów ich posiadaczy. Jak więc na tym tle widzimy, własny herb Siwickiego, który pozostał i na ekslibrisie dla białej dominikańskiej w Sejnach, należy do mniej spotykanej grupy własnych herbów ludzi poświęcających się nauce, chociaż nie do grupy najrzadszej.

Dominikanie jako zakon byli ze wszystkich innych zakonów, działających na terenie dawnych ziem Polski, najgorliwszymi organizatorami klasztornych bibliotek, jak stwierdza to znany inwentaryzator zarówno bibliotek, jak i ekslibrisów Edward Chwalewik¹⁹. Posiadali oni prawie 50 zorganizowanych księgozbiorów klasztornych, zaopatrzonych w kilkanaście własnych ekslibrisów²⁰ w kilkudziesięciu odmianach²¹, których jednak większość przypada na drobne odmiany ekslibrisów drukarskich konwentu grodzieńskiego²² w ten sposób, że różne układy druczku są obramione rozmaitymi ramkami drukowanymi z introligatorskich tłoków. Widać z tego, że biblioteka dominikańska grodzieńska była w wyjątkowo dobrych rękach

¹⁸ St. B. Banackowski, Honor..., o.c., str. E recto; St. K. Markiewicz, Quies sub umbra..., o.c., str. D verso, E verso.

¹⁹ E. Chwalewik, List do T. Przypkowskiego z dnia 12 I 1941 r.

²⁰ T. Przypkowski, Genealogia graficzna..., o.c., str. 338.

²¹ E. Chwalewik, List do T. Przypkowskiego, o.c.

²² Przypkowskich Biblioteka w Jędrzejowie o.c.



Ryc. 7c. Ekslibris Michała Hieronima Ważyńskiego, sznytowy przykład działalności Franciszka Balcewicza na polu ekslibrisu

bibliofilskich, przynajmniej o ile chodzi o sprawę oznaczania ksiąg, chociaż jedyny znany ekslibris miedziorytowy, jaki wyżej tu był omawiany, świadczy o małym zrozumieniu dla walorów graficznych księgoznaku przez owe wymazane dziury po monogramie i herbie Siwickiego.

W czasach gdy Chwalewik opracowywał swój wykaz zbiorów polskich, biblioteka w Sejnach już nie istniała²³, istniały natomiast znaczne pozostałości po bibliotece grodzieńskiej na miejscu w Grodnie, tak jak w Wilnie znalazły się w tamtejszych bibliotekach pozostałości po innych bibliotekach dominikańskich jednak nie po bibliotece sejneńskiej, która także nie trafiła po sekularyzacji zakonu do sąsiednich, a wówczas gubernialnych Suwałk²⁴.

Mamy wiadomość, że Dominik Siwicki zapisał swą bibliotekę konwentowi grodzieńskiemu, a w każdym razie tam się ona znajdowała²⁵. Otóż napis na jego ekslibrisie z wyrażeniem życzenia modłów za niego świadczy w każdym razie o przeznaczeniu tej biblioteki na zapis publiczny. Niekoniecznie świadczy przy tym, że ekslibris musiał powstać po jego śmierci dla oznaczenia zapisu bibliotecznego z zamówienia wdzięcznych spadkobierców, gdyż niejednokrotnie właściciele ksiąg podobne napisy sami na nich umieszczali jeszcze za życia, mając już plany ofiarowania swych

²³ E. Chwalewik, Zbiory polskie, Warszawa-Kraków, 1926—1927, t. II, str. 190—191.

²⁴ E. Chwalewik, Zbiory polskie, o.c., t. I, str. 113; t. II, str. 190—191, 220, 476.

²⁵ Fr. Biesiadecki, Pieczęć dominikanina..., o.c., str. 60.

księgozbiorów na cel publiczny i zapewniając modlitwy za siebie. Napis zezwolenia na posiadanie biblioteki wyraźnie świadczy o tym, że bibliotekę swą Siwicki ekslibrisem tym jeszcze za życia musiał oznaczać.

Zastanawiające jest natomiast, iż pierwsza przeróbka z płyty jego ekslibrisu odnosi się nie do Grodna, które jego księgozbiór posiadało i które właśnie w drugiej fazie płyty dla celów swych przerabiając wszelki ślad po nim na niej zaciera, lecz do Sejn, gdzie właśnie tylko napis zmieniono, pozostawiając jego herb i monogram. Może to świadczyć jedynie za faktem zapisu biblioteki Siwickiego konwentowi w Sejnach, gdzie dalsze nabytki biblioteczne oznaczano ekslibrisem przerobionym z ekslibrisu donatora z pozostawieniem po nim pamiątek w postaci herbu i monogramu, gdy tymczasem biblioteka z Sejn musiała trafić do Grodna, kiedy już pamięć donatora dość się zatarła, co spowodowało także zatarcie śladów po nim na samej płycie, z tak znaczną przecież szkodą dla estetyki jej graficznej postaci. Trudno bowiem sobie wytłumaczyć, by brano z Sejn tylko samą płytę, jeśli się przecież miało księgozbiór Siwickiego, by ją dla swych celów przerobić. Postać graficzna ekslibrisu w Sejnach stanowczo przemawia za tym, że biblioteka ta z Siwickim i jego księgozbiorem musiała być — przynajmniej przez jakiś czas — żywo związana.

Tyle nasuwałoby się, skąpych zresztą, historycznych uwag w związku z exlibrisem biblioteki w Sejnach. Należy się teraz zająć dalszą genezą jego graficznej postaci, wiążącą się z innymi ekslibrisami dominikańskimi. Pierwowzorem dla ekslibrisu Siwickiego był niewątpliwie ekslibris wileńskiego dominikanina, doktora teologii, Hilarego Pomiana, zmarłego w 1762 r.²⁶ Miał on ten ekslibris w dwóch nieznacznie różniących się odmianach, a obie są sygnowane: Fr. Balc.-sc. Viln. Są to więc prace znanego na terenie Wilna — głównie z dewocyjnych obrazków — Franciszka Balcewicza²⁷, czynnego około połowy XVIII w. Początkowo Pomian miał ten typ ekslibrisu bez napisu górnego, zezwalającego na posiadanie prywatnej biblioteki²⁸, którego egzemplarze były bardzo rzadkie, czyli w krótkim czasie musiał on kazać do tej samej płyty dorytować napis z zezwoleniem, znanym nam już z ekslibrisu Siwickiego i widocznie dla prywatnego ekslibrisu dominikańskiego niezbędnym²⁹. Napis ten zresztą wyrzył mu niewątpliwie Balcewicz z błędami w łacinie, z poprawieniem których miał on sporo kłopotu³⁰. W poprawnej wersji widzimy go dopiero na drugiej odmianie³¹, powstałej po przeróbce pierwszej płyty na ekslibris dla Hilariona Piskowskiego (†1762), przeora konwentu dominikańskiego w Grodnie³². Jak z tego widać, zwyczaj przerabiania tej samej płyty miedziorytowej na exlibrisy dla różnych osób czy instytucji był wśród dominikanów bardzo popularny.

²⁶ E. Chwalewik, List do T. Przypkowskiego..., o.c.

²⁷ M. Brensztejn, Balcewicz..., o.c.; K. Reychman, Twórcy exlibrisów..., o.c., str. 76.

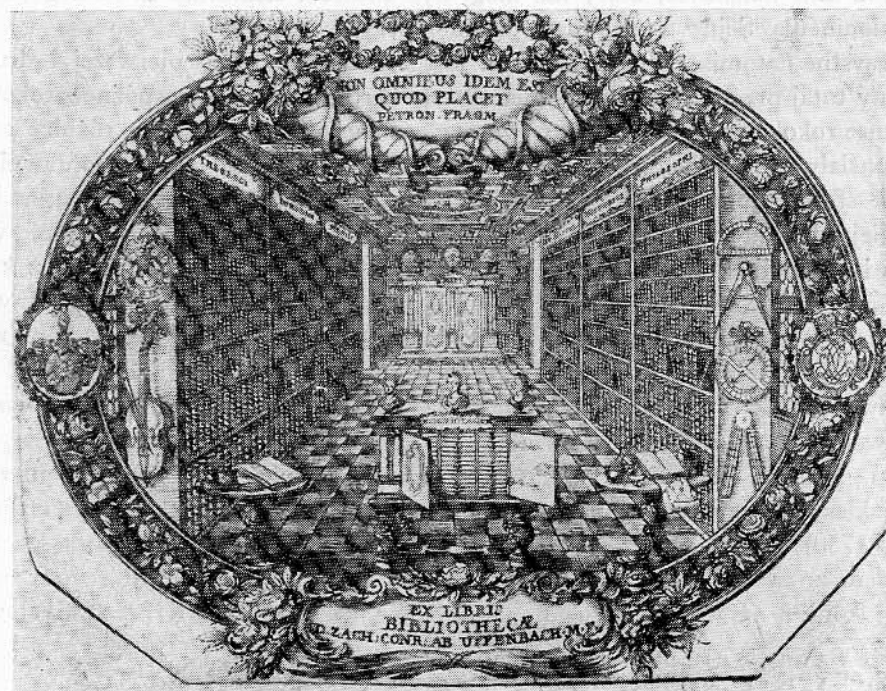
²⁸ E. Chwalewik, Zbiór exlibrisów..., o.c.; T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 340.

²⁹ E. Chwalewik, Zbiór exlibrisów..., o.c.; T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 338; Przypkowskich Biblioteka..., o.c.

³⁰ T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 340.

³¹ T. Wolski, Zbiór exlibrisów..., o.c.; T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 341.

³² E. Chwalewik, List..., o.c.; Przypkowskich Biblioteka..., o.c.; T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 340, 341.



Ryc. 8. Przykłady ekslibrisów z wnętrzem bibliotecznym

O ile teraz zestawimy owe trzy płyty: dwie dla Pomiana i Piskowskiego oraz jedną dla Siwickiego, Sejn i Grodna, to widzimy wyraźnie, że pierwowzorem dla płyty trzeciej była niewątpliwie płyta druga, nie pierwsza. Poznajemy to przede wszystkim po kartuszu herbowym, który w obu tych płytach, drugiej i trzeciej, ma po bokach dekoracyjne uszy wypełnione rokokową kratką, gdy tymczasem w pierwszej ma on wywinięte ku tyłowi, jak gdyby woluty, zdobne akantowymi liśćmi; następnie po wyraźnie ku przodowi wysuniętych szpicach podstawy, identycznych w drugiej i trzeciej płycie, a znaczenie mniej wysuniętych w płycie pierwszej; wreszcie po małych innych szczegółach, jak zwróconym na zewnątrz piórze w kałamarzu, większych przestrzeniach kratkowanych wolut głównego kartusza itp. Płyta trzecia natomiast ma odmienny układ całości w porównaniu z płytą pierwszą i drugą. To znaczy, iż płyta trzecia powstała przez automatyczne skopiowanie płyty drugiej. Powstała przez to lustrzana odbitka, co znamionuje znacznie słabszego rytownika. Zaznacza się to także i w takich szczegółach, jak wspomniane traktowanie włosów popiersi z zagubieniem wieńców laurowych, zagubieniu drugiego pióra, widocznego — szczególnie na płycie pierwszej — między nóżkami cyrkla, wreszcie zamiana piątej księgi leżącej obok trzech tomów stojących, jako podstawa pod czwarty tom skośny, z obu pierwszych płyt na niezrozumiałą podstawkę płyty trzeciej. Widać więc, że rytownik kopiujący dla Siwickiego ekslibris Pomiana był znacznie słabszy w swym fachu niż sam Balcewicz, który nie mógł być autorem ekslibrisu Siwickiego, co mu w odmianie dla Sejn³³ i Grodna³⁴ dawniej przypisywano³⁵.

Korzystne natomiast dla Balcewicza jest zestawienie płyty pierwszej i drugiej. Widzimy tutaj przede wszystkim zmianę stylu kartusza herbowego późnobarokowego na kartusz rokokowy, a więc mamy w tym zaznaczoną znaczniejszą różnicę czasu, którą musiały te dwa ekslibrisy dla Pomiana dzielić. Następnie znacznie poprawniejszy rysunek sfery armillarnej, którą u Siwickiego zastępuje jego monogram, a która w drugiej odmianie wyzbywa się wyraźnych rysunkowych błędów, szczególnie w zaznaczeniu pozycji ekliptyki, oraz dekoracyjniejsze traktowanie jej związania z kartuszem głównym, no i wspomnianego już fachowego przerytowania miedziorytu z wprowadzeniem korzystnych poprawek przy usunięciu amatorskiego jeszcze kopiowania lustrzanego, znamienne dla najsłabszych w swym fachu rytowników. Widać tutaj wyraźny rozwój artysty, chociaż widoczny na tak nikłym przejawie jego twórczości, i to twórczości niezupełnie oryginalnej.

Typ graficzny ekslibrisu Pomiana zaczerpnął Balcewicz bądź wprost, bądź raczej przez jakieś inne przetworzenia graficzne z ekslibrisu dla Michała Lilienthala (1686—1750) z Królewca³⁶, profesora tamtejszego uniwersytetu, historyka Prus, a zarazem znawcy i miłośnika polskiej literatury³⁷. Ekslibris ten, którego w bardzo wiernej kopii³⁸ używał także jego syn lub synowiec Teodor Krzysztof Lilienthal

³³ M. Brensztejn, Balcewicz..., o.c., str. 231.

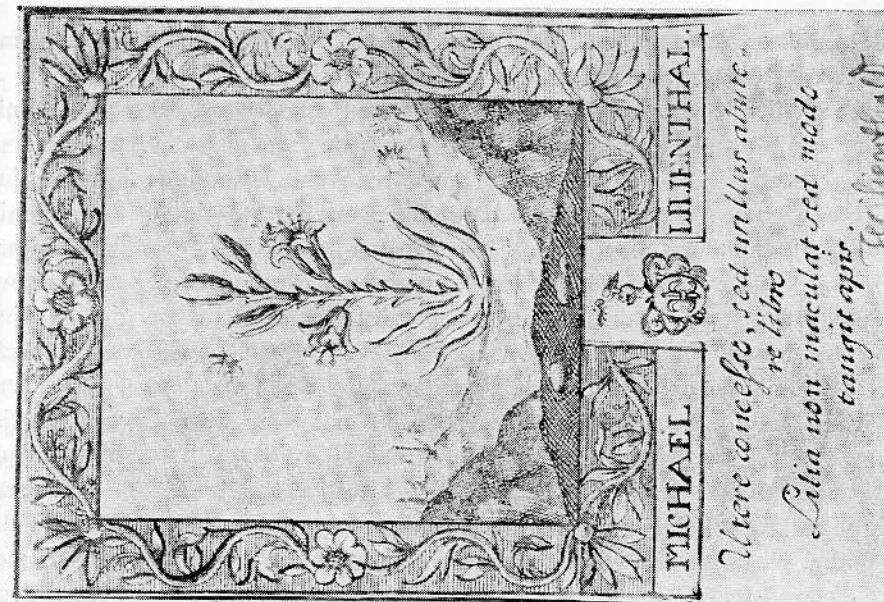
³⁴ K. Reyman, Twórcy exlibrisów..., o.c., str. 77.

³⁵ T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 341.

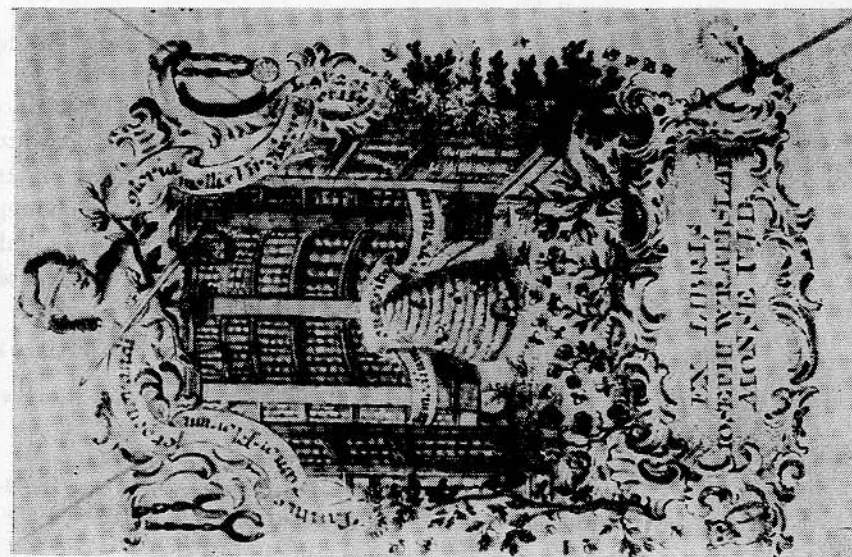
³⁶ S. Orgelbrand, Encyklopedia powszechna, Warszawa 1901, t. IX, str. 304.

³⁷ Przypkowskich Biblioteka..., o.c.

³⁸ F. Warnecke, Die deutschen Bücherzeichen, Berlin 1890, nr 1156.



Ryc. 9b. Motyw pszczoły na pierwszym typie ekslibrisu Michała Lilienthala w Królewcu



Ryc. 9a. Przykład uproszczonego wnętrza bibliotecznego z motywem ula i pszczoły

(1717—1781), doktor teologii, profesor uniwersytetu w Królewcu³⁹, ma tę samą kompozycję całości układu, co i nasz typ dominikański⁴⁰.

Zasadniczą różnicą jednak jest czysto naturalistyczne, chociaż rysunkowo znacznie poprawniejsze traktowanie szczegółów — tak wyraźnie zróżnicowanych popiersi, jak i architektonicznych fragmentów oraz bibliotecznych akcesoriów, jeśli się już nie zapomni o wyrażnie wcześniejszym barokowym stylu całości i o wypełnieniu środkowego koła kompozycją alegoryczną, nawiązującą do nazwiska i dewizy umieszczonej pod kompozycją całości. Z elementów tych tworzy Balcewicz — rysunkowo może mniej poprawny, lecz jako ekslibris graficzny znacznie bardziej dekoracyjny wspomniany typ własny. Exlibris Lilienthalów znalazł wyraźnego naśladowcę także i w Rosji⁴¹, a w Polsce znany typ kompozycyjnie pośredni między nim a pracami Balcewicza dla dominikanów, gdzie już wydłużono całą kompozycję w proporcje, jakie przyjmie Balcewicz, napis umieszczono w kole środkowym, a sowę królującą na ekslibrisie Lilienthalów zamieniono już na sferę armillarną, z błędnie jednak ustawioną ekliptyką, którą Balcewicz poprawia dopiero w drugim typie ekslibrisu dla Pomiana. Widać więc, że nie wprost z Lilienthala, chociaż przy ożywionych stosunkach królewiecko-wileńskich i to jest możliwe, lecz właśnie z tego typu pośredniego dawniej zresztą również Balcewiczowi niesłusznie przypisywanego⁴² czerpał on natchnienie dla swego wzoru.

Ten typ pośredni znany tylko z wtórnej już przeróbki dla Józefa Sapiehy⁴³, pierwszego prałata wileńskiego, kanonika warszawskiego i archidiakona jeszcze wówczas żmudzkiego, ale jeszcze nie sufragana wileńskiego, którym został w r. 1737⁴⁴. Wpłynął on na powstanie znacznie już rysunkowo przerobionego ekslibrisu dla Alexandra Michała Sapiehy, starosty puńskiego⁴⁵. Zupełnie natomiast wierną jego kopię — mimo znacznie późniejszego okresu jej powstania nie wprowadzającą żadnych stylistycznych zmian, któreśmy już u Balcewicza zauważyli — wyrytowano po 1779 r. dla Tomasza Ignacego Łopacińskiego (1753—1827), szambelana królewskiego⁴⁶.

Jeżeli rzucimy teraz okiem na załączony wykres (ryc. 11), to widzimy tutaj wyodrębnioną w ramce działalność rzeczywistą w zakresie ekslibrisu Franciszka Balcewicza. Otóż oprócz owych stylistycznie już odmiennych dwóch przykładów ekslibrisu Pomiana rozwija Balcewicz dalej i bardziej dekoracyjnie ten typ w ekslibrisie dla Konstantego Ludwika Platera⁴⁷, w latach 1746-1754 pisarza wielkiego litewskiego, a dalej

³⁹ St. Rygiel, udzielił mi tej informacji przesyłając do zbiorów ten exlibris w roku 1941; Przypkowskich Biblioteka..., o.c.

⁴⁰ T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., fig. 35.

⁴¹ W. Wereszczagin, L'Exlibris Russe, Petersburg 1902, ryc. 5; T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 339.

⁴² W. Wittig, Exlibrisy bibliotek polskich, Warszawa 1903—1907, t. I, str. 48, 65; K. Reichman, Twórcy exlibrisów..., o.c., str. 77; M. Brensztejn, Balcewicz..., o.c.

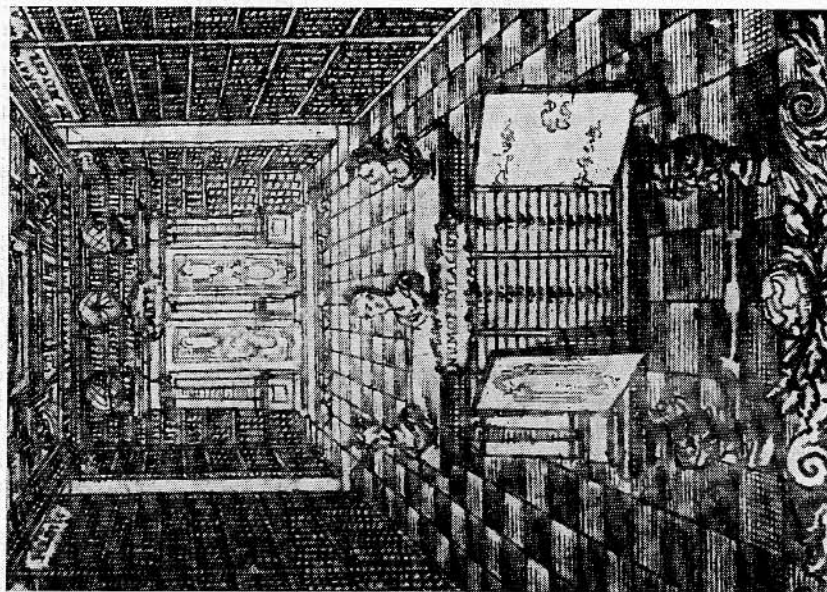
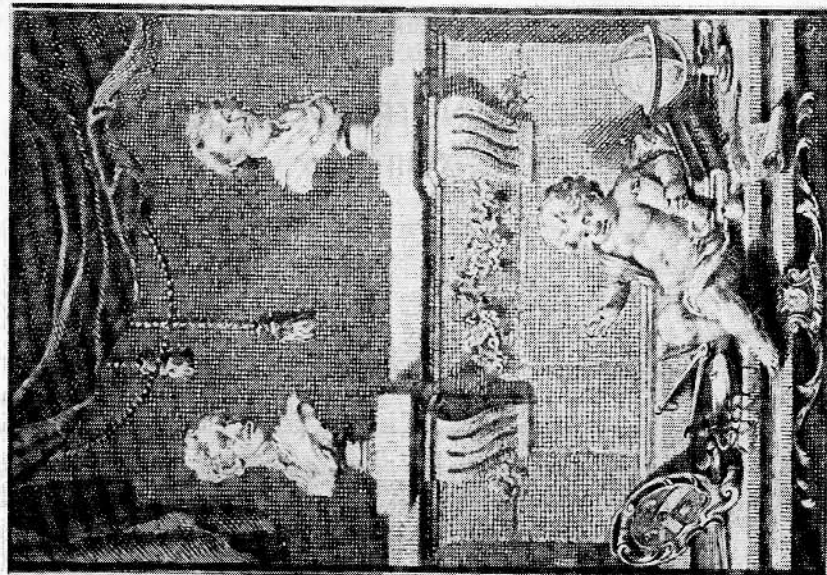
⁴³ Przypkowskich Biblioteka..., o.c.; E. Wittig, Exlibrisy..., o.c., str. 65.

⁴⁴ T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 339.

⁴⁵ E. Wittig, Exlibrisy..., o.c., str. 64; T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 343.

⁴⁶ T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 337, fig. 36; E. Wittig, Exlibrisy..., o.c., t. I, str. 48.

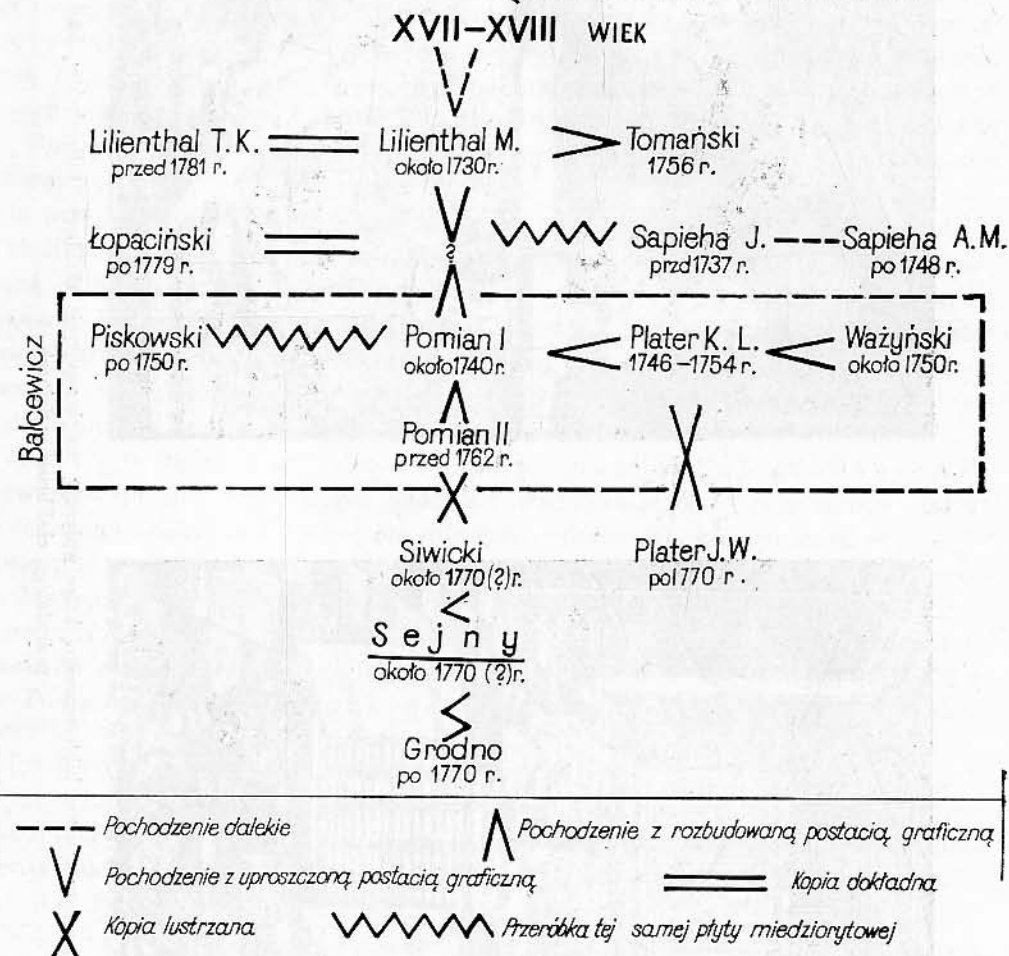
⁴⁷ T. Przypkowski, Genealogia..., o.c., str. 341, fig. 38; W. Wittig, Exlibrisy..., o.c., t. II, str. 55; Przypkowskich Biblioteka..., o.c.



Ryc. 10a. i b. Elementy wnętrza bibliotecznego, które wpłynęły na kompozycję ekslibrisu Lilienthalów, jako prototyp pośredniego ekslibrisu w Sejnach

jeszcze dla Michała Hieronima Ważyńskiego⁴⁸, gdzie dochodzi do niezwykle dekoracyjnego typu własnego, tylko niewielkimi reminiscencjami wiążącego się z akcesoriami typu lilienthalowsko-dominikańskiego. Zwróciwszy przy tym uwagę

TYP EXLIBRISU Z WNĘTRZEM BIBLIOTECZNYM



Ryc. 11. Tablica „genealogiczna” omawianych graficznych typów ekslibrisów, pokrewnych ekslibrisowi sejneńskiemu

na znaki łączące w tym wykresie poszczególne ekslibrisy pod względem ich graficznej postaci, to tylko w zakresie ramki i wyłącznej własnej działalności Balcewicza znajdujemy znaki, wskazujące na postęp i rozwój kompozycji, gdy poza nią widzimy tylko znaki uproszczeń, kopii i przeróbek. Podobnie zaś jak ekslibris Pomiana w dru-

⁴⁸ T. Przypkowski, *Genealogia...*, o.c., str. 342, fig. 39; E. Chwalewik, *Exlibris*, Kraków, t. III, tabl. IV; E. Chwalewik, *Zbiór ekslibrisów...*, o.c.

giej swej wersji znalazł słabego rytowniczo kopistę w ekslibrisie Siwickiego, tak ekslibris Platera znalazł podobnego, lecz jeszcze słabszego kopistę w ekslibrisie dla Józefa Wincentego Platera, pisarza polnego litewskiego od r. 1770⁴⁹.

Twórca kompozycji ekslibrisu Lilienthalów, do którego nas doprowadza analiza genezy graficznej postaci ekslibrisu z Sejn, nie jest zresztą całkowicie oryginalny. Stwarza on co prawda pewien typ, który — jak widzieliśmy — znajduje tak licznych naśladowców, lecz sam cały zasób swych akcesoriów w postaci konsolek, popiersi, książek itp. czerpie z bardzo bogatych i przeładowanych nimi ekslibrisów, obrazujących całe wnętrza biblioteczne⁵⁰, jakich to ekslibrisów exlibrisologia zachodnio-europejska zna paręset typów. Akcesoria te zresztą — prawie identyczne, lecz w inną kompozycję ułożone — spotykamy i w ekslibrisach angielskich⁵¹.

*

Tak więc widzimy, że geneza graficznego typu ekslibrisu z Sejn doprowadziła nas do bogatych wzorów ekslibrisu barokowego europejskiego, rzucając przy tym nieco lepsze światło na graficzną działalność czysto rodzimego artysty, jakim był Franciszek Balcewicz.

Jędrzejów w grudniu 1961

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Несомненно самым интересным, специально в графическом, но также и в историческом отношении, между эксlibрисами XVIII века является exlibris доминиканской библиотеки в Сейнах. Это гравюра на меди, оттиснутая на листах бумаги с размерами около 84 × 69 мм таким образом, что край пластины гравюры только кое-где проходит в пределах этих размеров, в основном пластина должна была быть немного более этих размеров. Техника гравировки обнаруживает скорее руку умелого ремесленника, чем художника, которому гораздо легче приходится трактовать орнаментационно-конструкционные части, нежели фрагменты, требующие большей сноровки в рисовании реальных предметов, специально же фигуры людей, или надлежащего учёта архитектоники букв.

В настоящем труде автор представляет вероятный генезис exlibrisa из библиотеки в Сейнах, опираясь на творчество Францишка Бальцевича и его предшественников, как в художнической среде Кенигсберга, так и Вильны. Этот генезис представлен автором в особой графической схеме, опубликованной в настоящем труде. Следовательно, этот exlibris из библиотеки в Сейнах является отражением данных традиций, как западноевропейских, так и отечественных, возникших в художнической среде, сосредоточенной вокруг монастырей доминиканцев в Вильне и Гродне.

⁴⁹ T. Przypkowski, *Genealogia...*, o.c., str. 342; T. Wołski, *Zbiór exlibrisów...*, o.c.

⁵⁰ A. Vicars, *Library interior bookplates*, Londyn 1893, 283 exlibrisy z wnętrzami bibliotek; F. Warncke, *Die deutschen Bücherzeichen*, o.c., nr 2238.

⁵¹ W. Zur Westen, *Exlibris*, Lipsk 1909, str. 121.

SUMMARY

Undoubtedly, the most interesting exlibris of the XVIII century, particularly from the graphic and also the historic point of view is the exlibris of the Dominican Library in Sejny. It is a copperplate chalcographed on paper sheets of 84 by 69 mm size. The copperplate must have been larger, as only here and there the edge of the plate runs inside the papersheet. The technique of the copperplate reveals the hand of an experienced chalcographer rather than one of an artist. Thus the ornamental and constructive part is dealt with in a much easier way than fragments requiring a greater drawing skill in presenting real objects, particularly human beings, or constructive letter architectonics.

The author presents in his paper the presumable genesis of the exlibris from the Sejny Library in reference to the works of Franciszek Balcewicz and his predecessors both in the artistic centers of Königsberg and of Vilna. That genesis is shown in a special graphic scheme published in this work. Thus the exlibris in the Sejny Library reflects both the traditions of Western Europe and the local ones which came to being among the artists gathering near the Dominican monasteries in Vilna and in Grodno.

Mirosław Wierzchowski

CHARAKTERYSTYKA DZIAŁALNOŚCI WYCHOWANKA SZKOŁY SEJNEŃSKIEJ SZYMONA KONARSKIEGO ORAZ JEGO POGLĄDÓW REWOLUCYJNYCH

Характеристика воспитанника школы в Сейнах Шимона Конарского
и его революционных взглядов

Appraisal of the Activity of a Sejny School Graduate, Szymon Konarski,
and of his Revolutionary Ideas

W polskiej literaturze historycznej napisano o Szymonie Konarskim kilka prac, w większości popularnonaukowych. Autorzy ich zwracali uwagę głównie na jego kryształowy charakter, bezgraniczne poświęcenie sprawie narodowej, na bohaterską i niezłomną postawę podczas śledztwa. Znacznie słabiej natomiast zajmowano się jego poglądami politycznymi i filozoficznymi. Znajdujący się w Państwowym Archiwum Historycznym w Moskwie jego dziennik, który dotychczas nie zwrócił na siebie uwagi historyków, umożliwia znaczne wzbogacenie charakterystyki tej nieprzeciętnej w polskim ruchu niepodległościowym jednostki.

Szymon Konarski urodził się w dniu 5 marca 1808 r. we wsi Dobkiszki w obwodzie kalwaryjskim ówczesnego departamentu augustowskiego. Ojciec jego Jerzy, były oficer wojsk polskich, był biednym szlachcicem. Szymon Konarski kształcił się w szkole powydziałowej w Sejnach, następnie przeszedł do szkoły wojewódzkiej w Łomży. W marcu 1826 r. wstąpił jako ochotnik do 1 pułku strzelców pieszych pod dowództwem gen. Szembeka. W powstaniu listopadowym brał udział jako oficer pułku ułanów i został odznaczony krzyżem za okazane męstwo. Po upadku powstania udał się na emigrację, przebywając w środowisku jej lewego skrzydła. Następnie wziął udział w wyprawie Józefa Zaliwskiego. Po przekroczeniu granicy od strony Prus przekonał się jednak, że nie ma żadnych nadziei na powodzenie emisarki i ścigany przez kozaków, wycofał się na teren pruski¹. Tutaj został przez miejscowe władze osadzony w więzieniu, w którym spędził kilka miesięcy. Po zwolnieniu udał się do Belgii. Nastąpiły w życiu Konarskiego dni skrajnej nędzy, kiedy zarabiał na bardzo skromne utrzymanie grą na flecie i przepisami nut. Po pewnym czasie został skierowany przez ludzi J. Lelewela do Szwajcarii, gdzie zarabiając na życie reperacją zegarków, brał żywy udział w działalności znaj-

¹ H. Mościcki, Szymon Konarski, Warszawa 1949, str. 17.

dujących się tam demokratycznych organizacji emigracji polskiej. W roku 1834 brał udział w wyprawie zbrojnej do Sabaudii, zorganizowanej pod wodzą Ramorino przez spiskowców z kół „Młodej Europy”. Następnie powrócił do Francji i wydawał wraz z Janem Czyńskim radykalne czasopismo „Północ”, wreszcie skierowany przez Lelewela do pracy emigracyjnej w kraju, przybył w roku 1835 do Krakowa, gdzie włączył się do działalności Stowarzyszenia Ludu Polskiego.

W czasie lektury dziennika Szymona Konarskiego czuje się gorący i szczery patriotyzm, przepełniony wielką tęsknotą za utraconą ojczyzną². Wspomnienia i refleksje nasuwające się mu z okazji rocznicy nocy listopadowej i świadomość tragicznego losu Polski wycisnęły swe piętno na stronicach dziennika, które czyta się z dużym wzruszeniem:

„Czemu nie możesz, ziemio szlachetna Ojczyzny mojej, wzruszyć się jękami rozsypanych po świecie, za Ciebie walczących, z Twego łona życie biorących roślin. Do Ciebie jednej odwoła się tułacz niegdyś szczęśliwy pośród rodziny, którą żywisz jeszcze. Do Ciebie tylko, bo tam zostali arystokraci (...) lub tacy, którzy jęczeć i płakać potrafią. Ziemio święta, czemu ten, który wszystko przewidział i nazywają go wszechwładnym, nie nadał ci mocy, której by prawy, a tak licznie doświadczony Polak zażądał, czemu zniweczyć, czemu zdusić nie może w łonie twoim ziarno zatrute, Moskale imię noszące, rzucone ręką niewoli, a które z haniebnym upokorzeniem dźwigać musisz na powierzchni swojej. Ziemio urodzenia mojego, ziemio 29 listopada, gdyby możliwość chęciom wyrównać zdołała, przyrzekam i nie na cudach Boga opieram przyrzeczenie (...) przyrzekam Ci, Ojczyzno moja, albo żyć wspólnie z innymi przestanę, albo ten posiew bezbożny, na popiołach Ojca mego rozsypany, nie wyda innego plonu, jak śmierć lub grób”³.

A w innym znowu miejscu czytamy:

„Ojczyzno moja, ja Cię kocham. Nic Cię mi wydrzeć nie zdoła. Śmierć matki, niemoc nędzy, czarna melancholia władza; wszystkie prześladowania losu nie będą w stanie załamać się w moim umyśle. Konając w obcej krainie lub na ziemi, gdzie ci pocziwe serca ołtarze budują, powiem raz jeszcze: Ojczyzno moja, ja Cię do ostatnich mego życia chwil kocham”⁴.

Gorący patriotyzm Konarskiego łączył się jednocześnie z głębokim demokratyzmem. Szczególnie duży wpływ wywarło na nim stałe obcowanie z elementem plebejskim — rzemieślnikami i chłopami na terenie Niemiec, Belgii, Francji i Szwajcarii. Pobyt w republikańskiej Szwajcarii, w tym czasie najbardziej liberalnego państwa Europy, przyczynił się do zlikwidowania wielu szlacheckich przesądów stanowych, które niejednemu emigrantowi polskiemu utrudniały znalezienie wspólnego języka z masami ludu i wypracowanie sobie nowych założeń teoretycznych działalności⁵.

Jednocześnie ostre słowa krytyki kierował on pod adresem tak zwanych „fraczko-

² Dziennik Szymona Konarskiego znajduje się w aktach III Oddziału Tajnej Kancelarii Cesarskiej w Centralnym Archiwum Historycznym w Moskwie (dalej CPAH), zespół 109, sygn. 1836, nr 76, cz. 1.

³ CPAH, z. 109, sygn. 1836, nr 76, cz. 1 — z dnia 29 XI 1832.

⁴ Tamże, z dnia 11 V 1834.

⁵ Tamże, z dnia 2 VI 1833 i 23 VII 1834.

wych republikanów”, tzn. liberalno-burżuazyjnych polityków, flirtujących z monarchiami, hamujących narastanie rewolucyjnej świadomości mas plebejskich. „Niecni tchórze — pisał o nich — co w rezonującym oczekiwaniu życie pędzicie, nosząc nazwisko republikanów, grając rolę wolnych ludzi, co nie śmiecie kroku naprzód postąpić. Ośmielony despotyzm ugruntuje swą władzę, wówczas przyszłe pokolenie zlorzeczyć wam będzie, jeśli cierpiących wzruszą sumienie gnijących kości waszych; ziemia wyrzuci was, żeby ludzkość cierpiąca, żeby syny wasze pluły na resztki z niegodnych pozostałe ludzi. Straszny wasz sąd ostateczny, sąd ludzi, nie Boga czeka, słabej duszy ludzie”⁶.

Największą nienawiść Konarskiego budził despotyzm i arystokracja. „Będę mordował — pisał — co tylko imię arystokraty i despoty nosi, tak, dziś wiem, że będę — przysięgał niejednokrotnie — skąpię się w ich krwi i obmyję cierpienia, jakich dzisiaj doświadczam”⁷. W swej nienawiści nie czynił żadnych wyjątków. Z taką samą nienawiścią odnosił się do arystokracji polskiej i jej emigracyjnych organizacji. Szczególnie raziła go działalność jej funkcjonariuszy w różnych komitetach, rozrzuconych po Francji i Belgii, którzy sumy, zebrane w kraju na utrzymanie cierpiących nędzę emigrantów, przegrywali w karty lub wydawali na różnorodne matactwa dyplomatyczne, nie mające nic wspólnego ze sprawą polską⁸.

W działalności arystokratycznego skrzydła emigracji polskiej dostrzegł on czyny, które kompromitowały sprawę polską w opinii demokratycznej Europy, że ich prywatna i egoizm, dążenie do korzyści osobistych rzucały cień na dobre imię Polaka, cieszące się w Europie zasłużoną sławą. Przyczynę tego upatruje w tym, że „... arystokracja widzi tylko to, co jej dumie uwłacza, co ją zatruwa i co ją boli”. Natomiast demokratów porusza i absorbuje to, co uwłacza ludowi, co opóźnia jego szczęśliwość, co ubliża ich narodowi i sprawie, której się poświęcili. „Jak każdy niecny człowiek — pisał Konarski — podejmuje się stanąć na czele interesów polityki królewskiej, bo tam o nic nie idzie, tylko o dowcipne i szybkie wynajdywanie sposobów szkodenia ludowi, co mu z łatwością przychodzi, gdyż działaniem swym zaspakaja potrzeby zepsutego serca swego; tak każdy człowiek prawego charakteru i nie zachwiany w postanowieniach może być użytecznym do prowadzenia interesów ludu, może się dużo

⁶ Tamże, z dnia 13 V 1834.

⁷ Tamże, z dnia 18 I 1833 i 8 V 1834.

⁸ „U Obnorskiego dla informacji o Januszkiewiczu zbieram podpisy, upoważniające mnie do odbierania żołdu w Komitecie, w którym przez 3 godziny wyglądając Friedlendera, rozeszliśmy się, nie widząc go. Wstąpiłem do Rybińskiego szanownego, mając interes o 16 franków przeznaczonych w miejsce mojego płaszcza, który Czyńskiemu w podróż dałem, na portki dla mnie, te bowiem, co w Kalwarii były robione, takie pierzaste frendzle na sobie miały, żem szpilką kapotę zapinał, chcąc zasłonić wyglądającą gacie (...). Wchodzę, bank ciągnie major wracający z Galicji z wykontrybucjonowanym po obywatelach złotem z tytułu emisarstwa arystokratycznego; dopełnił wystrojony jak pierwszy Paryżanin gagatek, ze swoim adiutantem, tak przez nas nazywanym, nie interesował się, że mu peniterowie, godni emigranci polscy, rozbierali sami za wygrywane karty pieniądze. Raczył skinać głowę na rekomendację Koźmiana, który karty mając w głowie, przeistoczył moje nazwisko, gdy wchodził. Ja zaś obdarty, widząc nadużycia i zbytek w pieniądzech bezczelnie wyżebranych, znając przy tym podłość jego, rzuciłem wzrok pogardy, nie uchylając nawet mego kapelusza. Może byłby się dalej we mnie wpatrywał, lecz dwóch hrabiów wchodzących zwróciły jego uwagę i z kwadrans sobie parlowali wzajemnie. Emigranci... tak mi uszy tymi panami nabechtali, żem odnośnie hrabiów pomyślał sobie: „Mój Boże, co też tego trzeba będzie powiesić!” Tamże, z dnia 6 XI 1833.

przyczynić do uszczęśliwienia go, bo śmiałość i odwaga, która się znajduje w sercu wolnego, czyli prawego człowieka, zastąpi przy dzisiejszych okolicznościach przeszkody i niepodobieństwa; zdolności zaś i rozsądek przy niewielkiej również pracy odkryje on w duszy swojej, która mu dobro i szczęście ludu za potrzebę swego istnienia przedstawiać będzie"⁹.

Zastanawiając się nad przyczynami upadku Polski Konarski, wbrew bardzo wtedy licznym próbom idealizacji rycerskiej przeszłości, kieruje ostre słowa krytyki pod adresem tej przeszłości. „Lud polski złożył na czas niejakiś w swoją ojczyznę, bo talentów nie posiadali bogaci uprzywilejowani, słowem szlachta, która się w ogóle brzydziła jarzmem obcym, lecz niewielką bardzo liczbę mieściła w sobie wolnych ludzi, było wiele bijących się za wolność, lecz bardzo mało takich, którzy ją rozumieli”¹⁰. W tych kilku słowach zawarta jest krytyka braku realizmu, grzechu polskiej polityki zagranicznej przed rozbiorami, oraz nieumiejętności korzystania z wolności przy jednoczesnym odcięciu się od niebezpieczeństwa anarchii. Wytyka też „egoizm dawnego rządu”, w którym upatruje jedną z przyczyn cierpień Polaków.

Konarski zdawał sobie sprawę z tego, że zarówno w kraju, jak i na emigracji znajduje się wielu zwolenników starego, przeżytego ustroju społeczno-politycznego Polski, który w tej chwili jest już anachronizmem historycznym. Ale jasno i zdecydowanie stoi na stanowisku, że interes garstki nie może przesłaniać jedynej drogi do szczęścia całego narodu polskiego. „Dosyć do zwalczania mamy wszędzie, a najwięcej może w naszej ojczyźnie trudności; że przykrymi zdawać się będą niejednemu zmiany, jakich powrócenie swobód narodowi polskiemu wymaga; że będą tacy, którzy opierając się na teraźniejszości, będą o niepodobieństwie wspominać, lecz czyliż przeciwności i trudy zastraszą tych, co przez potrzebę nieledwie utrzymania życia materialnego ich wyszukują, czyliż niezasmakowanie w zmianach niewielkiej liczby ludzi ma wstrzymać szczęście mas całych, czyliż co do trzeciego nie wszyscy ludzie z jednakowymi na świat przychodzą zdolnościami, a smutek teraźniejszości ma być przeszkodą do szczęśliwej przyszłości? Nie. Polska winna posiadać wielu bojowników, szczęśliwych swymi uczuciami i zasadami, pałających chęcią poświęcenia się dla sprawy ludu, czyli Ojczyzny”¹¹. Należy zwrócić uwagę na identyfikowanie interesów całej Ojczyzny z interesami ludu.

„Nienawidzę — kontynuuje — tych arystokratycznych przymusów i zwyczajów. Pomiedzy ludem tylko znajdziesz swobodę prawdziwą i szczęście, gdyby mu nie wzbroniono być szczęśliwym. Wy, arystokraci, być nimi nie potraficie, gdy wam despoci drugie tyle przywilejów dawali. Pomiedzy ludem, tak jest (...) pomiedzy ludem, gdzie ręka katów nie dając się czuć tak silnie, pozwoliła się rozwinąć na jaw cnotom zdumiewającym, lubo w samym początku ich rozwijania się. Gdyby nie wzbraniano krzewić się tej roślinie, gdyby ją nie męczyły wiatry samolubnej arystokracji, nadymające ukoronowane potwory, które oddechem swym powietrze zarażając, przeszkadzają latorośli, mogącej być ozdobą kuli ziemskiej. Lud pocziwy,

czyli ludzie, przyszliby do szczęścia stanu, do jakiego go natura przeznaczyła. Odpowie mi z was który (...) ale tego w Polsce nie dojrzysz, coś widział między Ouvrierami szwajcarskimi. Tak jest, boście wspierając widoki carów i królów dla osobistego interesu, pozbawili biedny lud polski nieledwie możności pokazania się ludźmi i chciecie, żeby się równał temu, któremu okoliczności przyjazne pozwoliły odzyskać część praw i swobód, które ich ludźmi na świat przywróciły”¹².

Dlatego Konarski wypowiada się jako zwolennik ustroju republikańskiego, który z jednej strony daje duże możliwości rozwoju zdolności osobistych jednostki bez względu na jej pochodzenie społeczne, z drugiej zaś uniemożliwia despotyczne panowanie jednych nad drugimi. Podobnie jak wielu ówczesnych rewolucjonistów we wszystkich krajach Europy, oddaje on należny hołd „kultowi oświaty”, upatrując w niej jeden z niezmiernie ważnych czynników reformy stosunków w Polsce i nowych zasad życia społecznego¹³. Konarski jednak na tym nie poprzestaje i rozwija swój program znacznie dalej. Wysuwa on żądanie oddania całej władzy w ręce ludu poprzez oparcie całego ustawodawstwa na zasadzie referendum. „Nieprawdą jest — pisał — że lud w dobrej republice nie zna, a następnie nie może mu być przedstawione do sankcji żadne prawo. Każde serce republikańskie potrafi osądzić przy tak małych nawet, jak moje, wiadomościach, co jest szkodliwym i pożytecznym dla niego, potrafi nawet ocenić, czy pracodawca niektórych tylko, czy wszystkich miał na uwadze (...) te prawdy nie mają, jak tylko z naturalnych potrzeb wynikać i z czynów niezaprzeczonych i wtedy tylko za fundament prawa mogą być uważanymi. Opisać i uporządkować szczegóły z tych prawd, czyli z praw naturalnych pochodzące, jest jedynie dziełem samej imaginacji albo talentu”.

W tym miejscu należy stwierdzić, że Konarski ulegał wpływom teorii Rousseau, którego bardzo wysoko cenił i niejednokrotnie na to się powoływał. „Księga żyjąca ludu francuskiego — pisał — nauczyła mnie pisać, dzieła Rousseau, Salvatora i inne postawiły mnie na nogach, a trzyletnia emigracja chodzić mnie nauczyła i wskazała drogę, po której postępuję”¹⁴. Nie oznaczało to jednak, że wszystkie poglądy Rousseau Konarski bezkrytycznie aprobował. Wręcz przeciwnie, niektóre z nich wzbudzały w nim niechęć. Raził go między innymi kontemplacyjny charakter doktryny, tendencja do zamykania się w wieżyczce z kości słoniowej własnego indywidualizmu niechęć i pogarda dla czynu społecznego. „Człowiek nie może sobie sam wystarczyć pisał — chyba że będzie żył w stanie idealnej natury lub w przerobionym zupełnie stanie socjalnym”.

Konarski szedł zdecydowanie dalej i stanął na stanowisku rewolucyjnego demokratyzmu. Przewidywał wybuch rewolucji chłopskiej, przepowiadał polskiej arystokracji, że „... może kiedyś zrosi krwią swoją ziemię, potem biednych kmiotków zraszaną”¹⁵. Piętnował ucisk chłopów i trzymanie go w skrajnej nędzy i ucisku, uwłaczającym godności ludzkiej. W słowach pełnych serdecznego gniewu biczował istniejący podział

⁹ Tamże, z dnia 23 II 1834.

¹⁰ Tamże, z dnia 9 III 1834.

¹¹ Tamże, z dnia 31 V 1833.

¹² Tamże, z dnia 18 VI 1834.

⁹ Tamże, z dnia 19 I 1834.

¹⁰ Tamże, z dnia 6 I 1834.

¹¹ Tamże, z dnia 6 I 1834.

klasowy społeczeństwa, sprzeczny z elementarnymi zasadami sprawiedliwości, który trwać długo nie może: „Zrównani zdolnościami i z równym usposobieniem przychodzimy wszyscy na świat, równe prawo mamy do szczęścia, do jakiego natura nas przeznaczyła, z którego dziś niewielu korzysta, bo egoizm, ze zbytku, z rozkoszy wprowadzony kiedyś, dziś przez królów ugruntowany, pozbawił nawet środków poznania swego szczęścia, zrozumienia swego przeznaczenia. Egoizm i zbytek poniżył ród ludzki, nie zważając, że go ceną swego upodlenia poniża. Dziś egoizm, naśladując głowy koronowane, z woli Boga dręczące miliony ludu, powiada, że coś ja winienem, żeś ty chłopem, a ja szlachcicem urodzony. Ty chłopie, nie mając czym pokryć nagości twego dziecięcia, ogrzej go łzami twymi; ja szlachcic będę psy moje ubierał w obrożę, której ceną ty byś mógł chleba na cały rok zakupić dla swojej rodziny. Ja zresztą temu nie winien, tak przeznaczenie, tak Bóg chciał. Wymówione imię Boga przymusza chłopka nachylić z pokorą głowę i poprzestać. Księża go przyuczili do tego. Więc przeznaczenie, więc Bóg, więc natura uformowała szlachtę i chłopów, utworzyła cierpiących i ciemniejszych. Jakkolwiek dobrze wam jest z takim przekonaniem, jakkolwiek nie czujecie, niecnymi będąc, nędzy, która was nie dotyka, jakkolwiek zmuszeni potrzebą zachowania tego, co posiadacie, nie chcecie się nikim nad siebie interesować, przyznacie przecież, że cały świat ma tylko jedną naturę, zarazem czynną i bierną; że natura jest całkowitością, która nie może być kompletna, jeżeli części ją składające nie istnieją podług praw przez nią nadanych; że następnie najpierwsza wola tworząca tę naturę chciała mieć wszystkie istoty, jej całkowitość składające w używaniu praw ogólnych tejże natury. Człowiek, a raczej ludzie, którzy wszyscy jednakowych praw natury używają ich także czynnymi i biernymi, jak w swoim ogóle, tak i w szczegółach, czyli w indywidualnościach. Żaden z nich z osobna wzięty nie jest w porządku wiecznym (...) w prawie natury ma tylko jedną drogę, która go do wolności prowadzi, jak w stanie pierwotnej natury, tak w życiu socjalnym. Lecz egoizm, upadlając siebie, przewrócił porządek używania tych praw, szczęśliwość ludzką stanowiących, nie mogąc wszakże zniszczyć samychże praw, w sercu każdego wyrzucił. Podzielono ludzi siłą słabości tychże na czynnych, jakimi jest dziś Arystokracja pracująca przez księży i biernych, jakimi jest lud. Podzielono ludzi na dwie klasy przeciw własnemu przekonaniu, a wypadki codzienne przykonywują, że ten podział trwać długo nie może. Trwa on dziś jeszcze, bo jest niezaprzeczonym, że prawda i dobro ogólne nie może tam istnieć, gdzie tyle sprzeczności nieskończonych znajduje się pomiędzy dążnościami dzisiejszej polityki, natury przyjętej religii moralności a nawet i przepisami zachowania zdrowia”¹⁶.

Dostrzegamy tutaj obok motywów krytyki krzywdy społecznej, którą porażony jest istniejący wtedy ustrój społeczny, silne motywy ateizmu. Początkowo ateizm Konarskiego miał podłoże czysto osobiste; był uczuciem bólu i nienawiści, wreszcie bezradności z powodu klęsk, jakie spadały ze strony caratu na cały kraj i najbliższą rodzinę (szczególnie wstrząsnęła Konarskim wieść o aresztowaniu brata w roku 1833). Wtedy ateizm nie wykraczał poza ramy bluźnierstw, ciskanych w nastroju

skrajnej rozpacz i depresji ducha. Z czasem jednak nabiera on charakteru bardziej racjonalnego. Obserwując istniejące stosunki ustrojowe Konarski dostrzega, że miejsce duchowieństwa znajduje się nie po stronie uciskanych mas ludowych, lecz po stronie koronowanych głów i ciemniejszych. Dostrzega, że duchowieństwo nawoływaniem ludu do pokory nadaje religii funkcje usypiania nastrojów buntu. Wytyka klerowi polskiemu otepianie mas chłopskich, rzuca oskarżenie, że jest on współwinnym za utratę wolności. Jednocześnie zapowiada, że gdy w sercach ludu umocni się prawda, panowanie jego upadnie.

„Jakiż jest Bóg ten, którego dobroć i wszechmoc uznajecie wy, mniemani ojcowie. Jakiż jest ten Bóg, którego wolę i uległości obowiązek jego prawom ogłaszacie tej chmarze fałszywej gawiedzi. Gdyby dwa razy tyle posiadał brudnej hipokryzji i złośliwej podłości ten Bóg, ile wy wszyscy razem wzięci jej macie, zadrżałby na widok tylu zbrodni i bezprawia, których wywieranie, wy — słudzy Boży — w imieniu Jego koronowanym hydrom ułatwiacie. Głosicie wszakże jego dobroć i sprawiedliwość, a na domiar niemej brawury waszej wszechmocnym go uważacie. Pięknyście system ułożyli dla utrzymania waszych przywilejów, dla wspierania widoków waszych kosztem łez i cierpień ludu, mającego większe prawo niż wy do swobody, większego, bo oni są ludźmi, a wy... duchownymi — narzędziami despotów.

Uwielbiać wolę wszechmocnego mi każą ci, którzy przyszłym życiem chcą pocieszyć człowieka, wykrzyknąłem po momencie uwag, które wzburzyły krew w moim ciele. Gdybym sam był przyczyną cierpień moich, pocieszałbym się przekonaniem, że postępując inaczej, uniknę gnębiących prześladowań wypadków i losu. Lecz dziś, kiedy nic nie zrobiłem, co by nagany, nie tylko kary godnym było, kiedy wszystko, co spowodowało moją niedolę, nakazanym było memu sumieniu głosem prawdy, koniecznym obowiązkiem człowieka wolnego, a zatem takiego, jakim go prawa natury mieć chciały, powinienem że wierzyć w Wszechmocność i uwielbiać sprawiedliwość Boga. O, litości godna głupota, politowania godna ślepota, ty dzisiaj masz przynajmniej jedno, co cię pociesza; ty mówiąc, że Bóg wszechmocny, że tak być musi. Cierpię, abym w przyszłym życiu był szczęśliwy, uspakajasz się na widok nędzy i niedoli, których wielkość uderza cię, zastanawia i cierpieć ci każe. Lecz ten, który złamał barierę wymuszonych na naturze ludzkiej przesądów i gardząc, brzydząc się podłącą charakterem występku umysł człowieka głupotą, starał się szukać zbawionego światła prawdy, lecz co zajrzał w stan i położenie prześladowanych ludzi, ten, co się oburza na widok sposobów gnębienia rodzaju ludzkiego, upowszechnionych staraniem hipokrytów, uprawnionych zadawaniem zwyczajów, które zółć nieczna złośliwych ludzi początkowo zrodziła, ten, co pragnąc szczęścia sobie podobnych gardzi zabójczą teorią, w czym znajdzie pociechę, widząc wydarte narzędzia torujące drogę zbawieniu ludu i jego swobody? (...) Jestem bezbożnym, jeżeli cierpienia, jakich doświadczam, są skutkiem zdań moich o Bogu. Jeżeli ten Bóg karze za opinie, które się ugruntowały z jego wolą w moim umyśle, bo gdyby chciał inaczej, dałby mi inną zdolność sądenia o rzeczy, jeżeli ten Bóg, widząc moje, przypuśćmy, obłąkanie nie dał mi dość rozważań do uniknięcia go lub nie nastęrczył okoliczności zdolnych do przeko-

¹⁶ Tamże, z dnia 19 I 1834.

niania mnie inaczej wtedy kiedy ich tysiące dostrzegł, nakazując mi tak o nich wierzyć, jeżeli ten Bóg znajdzie rozkosz w karaniu za postępkę, których nadana władza sądzenia o rzeczach jego jest powodem, ja słusznie za bezbożność cierpię. Lecz w takim razie mogę uwierzyć najwyższej dobroci i sprawiedliwości jego, mogę myśleć, że jego chęcią jest widzieć rodzaj ludzki szczęśliwym. Mogę uwielbiać go, kiedy poznawszy w części przeznaczenie człowieka, ręką natury wskazane, poznawszy, co robi jego swobodę, widzę tylko cierpienia, niedolę i nędzę. Bóg — odpowiesz mi mój pobożny prałacie, jest wszechmocnym, lecz zostawił wolę postępowania każdemu człowiekowi i zło, jakiego doświadcza, jest jego dziełem. Dziełem ludzi, chcesz mówić — szanowny prałacie — jeżeli znasz historię wygnańców polskich, jeżeli widzisz, że ludzkość jęczy, chociaż wielu z nich nic sobie do wyrzucenia nie mają. Zapewne przyznasz, że sprawcy nieszczęść ludzkich nie powinni żyć, że ich wymordować należy, bo wszakże podstawą waszej Religii jest również jak mojej (Konarski był kalwinem — M.W.), nie czyni drugiemu, czego sobie nie życzysz. Ci więc, którzy pierwsi przestąpili zasadę z tak powszechnym nadużyciem czego są warci? Ci, co dopomagali do uprawienia tych nadużyć przez ślepe nieświadomości, czy zasługują na pochwałę? Ci następnie, co przez zamienienie nieświadomości swych poprzedników w chytrą chęć korzystania popierali te nadużycia i czując, że fałsz sięja, rozsiewali go z najgorętszym zapalem, aby wzmocniwszy gnębiącą pomoc, mogli korzystać z lżej sobie podobnych ludzi pod jej zasłoną? Księża, co w swych dogmach religijnych rozsiewają nasiona ciemnoty, aby utrzymać despotów panowanie, w celu utrzymania swego dobrego mienia kosztem cierpień ludzkości ... Godzisz się głosić maksymy, które mogą tylko niedolę sprowadzić na biedny lud, ślepo posłuszny waszym rozkazom, godziż się nadużywać łatwowierności, którą sami spowodowaliście?

O, gdybym był zdolnym przelać w serca ludu Ojczyzny mojej wyobrażenie prawdy, której dziś ledwie setną część poznałem, Popy nieme, ustałoby wasze panowanie, jako pierwsza przyczyna niedoli ludzkiej. Powiadacie, że Bóg zostawił wolę człowiekowi. Cóż ona zdziałała, kiedyście wy zniszczyli w tym człowieku chęć wyekzekwowania tej woli (...) Człowiek z natury ma chęć polepszenia lub zachowania swego bytu, pierwsze więc jego dążenia, chęci, wola zwrócone będą do pracy, jako środek zadowolenia potrzeb instynktem natury w nim istniejących. Przyznanie, że praca dopóty nie zniechęca człowieka, dopóki z niej pożytek odnosi, bo i wy nie łamaliście głowy nad sposobami wkorzeniania zasad, które większa was część za fałszywe uznaje, gdyby to łamanie nie stawiało was na stopie nadużyć i zbytku, na którym dziś mocno stoicie. Lecz powiedzcie, który z ludzi tych, co nie wszedł w zbrodnicze pewnej kasty przymierze, do którego wy czynnie należycie, który z tych biednych, nędzą pokrytych ludzi używa owocu pracy rąk swoich? Zostawiając mu to, co ledwie jego życie dla waszego użytku przedłużyć jest zdolnym, nakazujecie prace, aby z nich owoc pomiędzy siebie podzielili. Kazaliście być głupim rodzajowi ludzkiemu, została mu po wyekzekwowaniu tego rozkazu Boskim zwanego, chęć do pracy i potrzeba, zniszczyliście, druga została. Zniechęciliście biedny lud polski do pracy, dogma wasze ślepo wierzenia we wszystko, które tak starannie przechowujecie, ułatwiły wprowadzenie urzędzeń

despocie, które postawiły ten lud w stanie nieświadomości, w którym nie umie znaleźć przyczyny i osądzić, czy to jest sprawiedliwym, dlaczego pracując w pocie czoła, przy każdej wiosnie ucieka z domu, przed jakim dzieci, wołających ojca o chleb. Uprawialiście to zniechęcenie do pracy, bo wasze dogmy mówią, że nic bez wiedzy i woli Boga się nie dzieje. Cóż pomogą zabiegi moje i starania, powiedział biedny chłop polski, jeżeli Bóg zechce inaczej niż ja, gdy to lub owo mieć żądam. Jeżeli umrę z głodu, będzie to wola Boga, wszakże pracowałem ciężko na mój kęs chleba. Na koniec powiedział, cierpię to dlatego, żebym na tamtym świecie prędzej do raję dostał. Uprawiając lenistwo ułatwieniem sposobów zdzierstwa, zniechęcając do szukania środków zapobieżenia złemu przez wkorzenianie zasad fałszywych, sprowadziliście materialną nędzę, jej skutkiem przytępiłiście umysł ludu, zniweczyliście władzę zastanowienia się nad sobą, władzę sądzenia o rzeczach, zgwałciliście naturę człowieka, zrobiliście z czynnych, rezonujących i mogących być szczęśliwymi ludźmi bierne i oślepiałe zwierzęta. I wy jesteście apostołami szczęścia i prawdy i wy, źle tłumacząc lub nie chcąc uznać błędów ksiąg waszych, chcecie uprawiać wasze zbrodnicze postępowanie, wasze szkodliwe pryncypia, opierając się na mniemanym prawie Boga. I ja mam wam być posłusznym, ja mam spodziewać się kary za to, że moje przeciwnie są waszym zdania? Nie ja się szczycę, że się nie zgadzam w zdaniach z tymi, którzy wydarli ludziom rzeczywistość, ludząc ich idealnością, ludziom przeznaczonym do życia, prawem natury zakazali żyć, kazali mu cierpieć, aby sami zbytkiem otoczeni, brudzili to, co się życiem ludzkim nazywać powinno¹⁷.

Rewolucyjny demokrat — Konarski łączył nierozdzielnie głęboki patriotyzm i umiłowanie ojczyzny z uczuciem międzynarodowej solidarności rewolucyjnej ludów Europy. Dlatego nigdy nie wierzył w to, że Polska może otrzymać jakiekolwiek realne poparcie ze strony gabinetów europejskich, przeciwnie — widział wzajemny związek, jakim są złączone ze sobą wszystkie trony europejskie. „O tyrany, systemem waszym męczycie niewinnych ludzi, systemem waszym wpajając opinie zbrodnicze, rozłączacie innych, których serca stworzone były do wzajemnego szacunku, a który dziś przez zamięłowanie waszych fałszywych opinii, zapominają, lub zmuszeni są zapominać swoich przyjaciół ... ja nigdy was nienawidzić nie przestanę, ja nigdy przysięgi zemsty i pogardy dla was nie przełamie, choćbym kiedyś do tego stopnia podlej słabości przyszedł, nie mógłbym poprzestać pracować w celu, który waszej zagłady wymaga”¹⁸.

Nie wierząc w jakąkolwiek pomoc dla Polski ze strony monarchów i nie koronowanych despotów, Konarski całą nadzieję wiązał w zespoleniu sprawy polskiej ze sprawą innych uciskanych narodów, w solidarnej walce wszystkich międzynarodowych organizacji rewolucyjnych. „Tylko pod hasłem chorągwi nowo odradzających się ludów — pisał — Ojczyzna moja może być zbawiona” i dlatego uznał się za jednego ze współwyznawców zasad ogarniających wówczas Europę, zasad mających na celu uszczęśliwienie ludów. „Tylko z ich pomocą — pisał — my, jakobini polscy, możemy

¹⁷ Tamże, z dnia 3 V 1834.

¹⁸ Tamże.

powrócić do wyzwolonej ojczyzny swojej, zerwiemy kajdany ze wszystkich stanów, dokonamy niezbędnych reform, koniecznych dla interesów ogółu, przewyciężając opór tych, którzy ponad własny interes dobrowolnie przekonać się nigdy nie zechcą”.

Nie pominął również Konarski w swych osobistych wyznaniach stosunku do narodu rosyjskiego: „Snem przeniesiony zostałem w okolice Wilna. Komenderowałem jakimś ogromnym oddziałem, ponoć dywizją Polaków, lotem błyskawicy latałem między walczącymi. Kilka tysięcy niewolników i mnóstwo generałów i wyższych oficerów wzięliśmy do niewoli. Reszta Moskali leżała na placu; bezbronnym kazałem stanąć i odłączywszy wojskową arystokrację od ludu, tak do ostatnich mówiłem: Nie lękajcie się, bracia, my was za nieprzyjaciół nie mamy, odtąd wchodźcie w grono wielkiej rodziny ludów, jako jeńcy wojenni, co prawda do pewnego czasu, lecz bądźcie spokojnymi, że znajdziecie tam w tyle waszych braci. Tych zaś, których tu widzicie, którzy was za ludzi nie mieli, którzy z języków swoich, powyciąganych do lizania stóp zbroczonego tyśiąców krwią niewinną despoty, robią fundamenty jego władzy i są narzędziami jego dzikich urojeń. Tych — mówię — co krwawym potem waszych braci żyją i majątki swe na dusze rachują, tych my za ludzi nie uważamy, tych w pień wycinamy, chcąc wam wolność powrócić, a naszą ustalić, abyśmy następnie wspólnie się kochali, bo wolni z wolnymi są braćmi, abyśmy nigdy na później nie zostawiali takiego widoku, jakim jest plac tej bitwy, bośmy wszyscy jednej rodziny członkami. I rozsiekano la Canaille w szlifach i chrestach. Wskazałem braciom Rosjanom dodając, że każdego, który by śmiał was krzywdzić, który by was śmiał niesłusznie obrazić, czeka ten sam koniec, taka sama kara. Bądźcie spokojnymi, idźcie między braci waszych — Polaków uczyć się szczęścia i dobrodziejstw, jakie wojna dla was, dla ludów sprowadza, jakich wojna za wolność was wszystkich rozsypie. Nasi żołnierze zaczęli się ścisnąć, przyjęli ich okrzykami, poczem rozporządzenia dalszych postępowań rozdzieliły dwa dotąd wrogie sobie narodu oddziały i jedni pozostali, wzdychając do powtórzenia podobnej sceny, drudzy poszli w głąb Polski, ustalać przekonania, powzięte o wolności,¹⁹

W okresie największego nasilenia prześladowań Polaków przez reżym Mikołaja I, w okresie największego spadku fali nastrojów rewolucyjnych w samej Rosji, Konarski zdecydowanie odróżnia znienawidzony carat od narodu rosyjskiego, co wyraża w słowach pełnych wzruszających objawów sympatii. Podobnie jak cała niemal polska lewica emigracyjna, Konarski wierzy, że walka narodu polskiego o własną niepodległość przyniesie również w efekcie wolność braciom znad Newy i Wołgi. W podobnym duchu pisał również Konarski artykuły w czasopiśmie emigracyjnym „Północ”, którego był współredaktorem obok Jana Czyńskiego. Czasopismo to wystąpiło z szerokim zakresem problemów, aktualnych nie tylko dla Polaków w kraju i na emigracji, lecz dla całej Europy. Dużo miejsca poświęcało ono problematyce rosyjskiej, co było wyjątkiem w ówczesnej polskiej publicystyce emigracyjnej. Kierowniczą rolę w czasopiśmie odgrywał Jan Czyński — jeden z radykalnych emigrantów polskich. Konarski w czasie swego pobytu we Francji, Belgii i Szwajcarii pozostawał z nim w bardzo

bliskich kontaktach, udzielał mu pomocy w redagowaniu i wydawaniu artykułów i bronił przed atakami ludzi z obozu Adama Czartoryskiego.

Czyński był głęboko przekonany o konieczności zespolenia wysiłków Polski i Rosji w walce o wolność i myśl tę propagował w swych utworach powieściowych i artykułach publicystycznych oraz w wydanej w roku 1835 ozdobnej publikacji pt. „La Russie pittoresque”, w której przepowiadał Rosji wielką przyszłość w rodzinie narodów europejskich, o ile naród rosyjski obali niewolę chłopów i przekształci ustrój swego państwa w demokratyczny. Podkreślał związki łączące polskich i rosyjskich patriotów i męczenników wolności, przypominał o braterstwie krwi, a na tej podstawie opierał swą wiarę, że w powszechnym wyzwoleniu ludów odrodzi się Rosja. Dlatego wyrażał przekonanie, że Rosja nie jest ziemią wyklętą przez Boga, do wiecznej przeznaczoną niewoli, niezmazanym piętnem hańby i poniżenia moralnego na wieki nacechowaną, lecz w milczeniu dojrzewa do wielkiego wybuchu, który przyniesie światu wolność.

Idealem patrioty i reformatora rosyjskiego był dla Czyńskiego dekabrysta Paweł Pestel. Różniąc się od niego w poglądzie na ewolucję spraw społeczno-politycznych, Czyński przejął wiele z jego poglądów na reformy agrarne oraz uregulowanie wolności obywatelskich. Najwięcej uwagi poświęcało czasopismo sprawie rewolucyjnych przemian Polski i Rosji. „Bracia nasi — czytamy tam — jęczą w niewoli, w ciemnocie, w nędzy. Knut króluje nad brzegami Newy i Wisły, krew, pot i łzy użyźniają ziemię, gdzie powinna panować swoboda. Ten stan, przeciwny naturze, znieważający godność ludzkości, nie może się ostać. Musi runąć barbarzyństwo i władza, gruntująca potęgę na niewoli i ciemnocie. Runie ona albo przez wewnętrzną rewolucję, albo przez zewnętrzną wojnę; albo przywiedzione do rozpaczyny niewolniki skruszą jarzmo, albo zachód Europy, strwożony postępem barbarzyństwa, ockniony nowymi Rosji zaborami, połączy siły, aby poskromić olbrzyma Północy. I w pierwszym, i w drugim wypadku ciąży na nas obowiązek. Jeżeli despotyzm moskiewski ma runąć wewnętrznym sprawiedliwości buntem, doświadczeni w zawodzie rewolucyjnym, znajdując się w ognisku oświaty europejskiej, braciom naszym powinniśmy przesłać te prawdy, które despotyzm zakrywa przed ich okiem, wskazywać te środki, które tworzą olbrzymią siłę ludów zrywających pęta; odkryć zasady ustalające wieczne szczęście oswobodzonych.

My na tej drodze chcemy pracować. Oswobodzenie Polski przez wojnę lub rewolucję, oswobodzenie ludów północno-wschodnich, oswobodzenie ludzkości jest naszym celem. Szczęście wszystkich naszych prac przedmiotem; Polska i ludzkość naszym hasłem²⁰.

Deklarując się jako zwolennicy rewolucji, wydawcy „Północy” stanęli przed koniecznością wypracowania dla niej konkretnego planu. Drogę ewolucji reform uznano za niemożliwą. Pisał o tym Konarski w artykule pt.: „Stan przejścia i ostateczne urządzenie społeczności”. „W krajach niepodległych, tam gdzie istnieje wolność druku, jawna propaganda, jawna opozycja, oświecając lud, kształcąc opinię publiczną,

¹⁹ Tamże, z dnia 7 X 1833.

²⁰ „Północ” z dnia 1 I 1835.

zdobywa na rządzących częściowe ustąpienia na korzyść rządzonych; tam stopniowo kolejny postęp odbywa się przez reformy; tam nagły wybuch, gwałtowne wstrząśnienie, rewolucja ma miejsce, kiedy uporna władza nie chce ugiąć kolana przed majestatem opinii publicznej.

Lecz w krajach podbitych, jęczących pod jarzmem najokropniejszego barbarzyństwa, gdzie nie tylko drukować, ale mówić nie wolno, tam szaleństwem jawna propaganda, tam niepodobieństwem postęp przez stopniowe reformy, tam jedyną nadzieją zbawienia: Rewolucja.

W krajach takich giną związkowi, ale nie związki.

Na grobie jednego rodzi się stu mścicieli.

Olbrzymi jest cel rewolucji w Polsce: obalić przewagę jednego z najmocniejszych państw na kuli ziemskiej i oswobodzić lud na Północy i Wschodzie. Paluszkciem dziecięcia nie przewrócisz globu. Olbrzymi zamiar potrzebuje olbrzymich środków²¹.

Dlatego też, krytykując kompromisowe próby reform w programach polskiej arystokracji i szlachty, czasopismo występuje z własnym, szeroko zakrojonym programem radykalnych reform, przy czym niektóre z nich wykazują analogie do postulatów agrarnych Pestla (częściowa konfiskata wielkiej własności ziemskiej)²².

Program ten ma charakter demokratyczny i skierowany jest przeciwko interesom najbardziej wstecznej warstwy feudalnej — magnaterii, która w przeszłości zgubiła Polskę i obecnie na przekór wszystkiemu kurczowo trzyma się przeżytego systemu, nie cofając się przed kolaboracją z caratem. Program domaga się wywłaszczenia największych posiadaczy ziemskich i żąda uwłaszczenia chłopów bez wykupu. Wreszcie szczególnie wiele uwagi poświęca sprawie miejskiej, co było dla Polski rzeczą niezmiernie wagi ze względu na następstwa polityki szlacheckiej wobec mieszczaństwa. Autorzy programu widzą w warstwach plebejskich miast i wsi podstawową siłę społeczną do jego realizacji, która nie może się dokonać bez przymusowego wywłaszczenia magnatów — bez rewolucji.

Konarski zamieścił w „Północy” jeszcze kilka artykułów, w których poruszył inne palące problemy wewnętrzne kraju. W artykule „Zbrodnie ludu są skutkiem złe urządzonego społeczeństwa” zwraca szlachcie uwagę, że czynione ludowi krzywdy ściągną na nią miecz zemsty ludu. W innym artykule „Szlachta zyska na rewolucji” usiłuje przekonać szlachtę, że tylko przez dobrowolne zrzeczenie się gruntów na rzecz włościan zdoła ona zachować swe istnienie²³.

W ten sposób Szymon Konarski, przybywając w roku 1835 do Krakowa, aby wziąć udział w Stowarzyszeniu Ludu Polskiego, przyniósł ze sobą ideały rewolucyjno-demokratyczne, które poważnie wykroczyły poza szlacheckie ramki, i tym samym przyczynił się do zradyzalizowania oblicza tej organizacji, a co najważniejsze — zwrócił uwagę na konieczność rozszerzenia jej działalności na inne ludy słowiańskie.

²¹ H. Mościcki, Szymon Konarski, o.c., str. 36—37.

²² S. Szpotkański, Konarszczyzna (Przygotowania powstańcze w Polsce w latach 1835—1839), b.m., str. 32—36.

²³ W. Łukasiewicz, Szymon Konarski, Warszawa 1948, str. 107, 108.

Po przybyciu do Krakowa Konarski przedłożył przywódcom SLP następujący program działalności:

1. Połączyć wszystkie tajne związki polityczne o zasadach demokratycznych, dążące do odzyskania niepodległości Polski, w jedną organizację i organizację tę rozpowszechnić na całym obszarze ziem Rzeczypospolitej oraz starać się, aby podobne organizacje, na tych samych zasadach politycznych i społecznych oparte, zostały wprowadzone we wszystkich ziemiach słowiańskich.

2. Pozyskiwać lud do rewolucji poprzez oddziaływanie nań za pośrednictwem właścicieli mniejszych majątków ziemskich oraz duchowieństwa.

3. Gromadzić broń.

4. Zbierać wiadomości o majątkach i dochodach kapitalistów, aby nadwyżki sum, określone przez Młodą Polskę jako maksimum posiadania, skonfiskować na rzecz rewolucji.

Konarski udowadniał spiskowcom, że rewolucja jest dla Polski koniecznością, że nie da się w niej ustanowić wolności bez złamania siłą zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego ucisku.

„Niczego — głosił — nie żądamy dla siebie, wszystkiego dla ojczyzny... Niech szlachta, niech posiadacze skarbów złożą własność na ołtarzu ojczyzny, niech ojczyzna będzie właścicielem”. Zastrzegał, że nie wystarczy obiecać chłopom po kawałku gruntu, jeżeli zarazem nie uzna się w nich równouprawnionych braci. „Gdzie jedni panują — mówił — a drudzy służą; jedni używają, a drudzy cierpią, gdzie jedni korzystają z oświaty, a drudzy pogrążeni w ciemnocie: tam nędza, zemsta, rozpacz, przesąd podadzą człowiekowi głownię, siekiere, miecz. Urządźmy społeczeństwo na zasadzie miłości i równości braterskiej, tak aby każdy przy umiarkowanej pracy miał swobodne utrzymanie (...) a nie ujrzymy na ziemi i występków ni zbrodni”²⁴.

Będąc reprezentantem Lelewela, Konarski w jego imieniu nalegał na szybkie przygotowanie powstania. Pod naciskiem Seweryna Goszczyńskiego zgodził się na przesunięcie terminu jego wybuchu, wywarł natomiast silny wpływ na zradyzalizowanie programu SLP. W lipcowym programie 1835 r. była mowa nie tylko o wywalczeniu niepodległości Polski, ale również o „zapewnieniu bezwarunkowej i równej pomyślności wszystkim członkom społeczeństwa polskiego”, o wynagrodzeniu stosownie do wnoszonej pracy, o podatkach proporcjonalnych do majątku. Lewica zdobyła zdecydowaną przewagę w SLP. Jego członkowie zobowiązani byli do działalności wśród chłopów, by „dobrowadzić ich do uważania siebie jako ludzi i to wyobrażenie, jakoby chłop od Chama pochodził, wykorzystać”²⁵. Pseudonimy członków — „Żelazniak” i „Gonta” świadczą o nawiązaniu do tradycji ukraińskich ruchów chłopskich i związku ideowego z Gromadą „Human” Ludu Polskiego.

Po zreorganizowaniu SLP Konarski udał się jesienią 1835 roku jako emisariusz na ziemie ukraińskie. Wraz z nim udał się Napoleon Nowicki z Nowogródka, który od roku 1833 przebywał w Galicji, gdzie brał aktywny udział w działalności organizacji konspiracyjnych. Po krótkim pobycie w Olyce u Jerzego Brynka-ekonoma

²⁴ S. Kieniewicz, Konspiracje galicyjskie, Warszawa 1950, str. 120.

²⁵ Tamże, str. 129.

dóbr Radziwiłłów, Konarski przeniósł się do wsi Lisewo w powiecie kowelskim. Po osiedleniu się Konarskiego w Lisewie właściciel wioski, Rodziejewicz, pod jego wpływem porzucił stopniowo zaszczepioną mu przez emisariuszy Czarotorskiego wiarę w zbawienie Polski przez dyplomację europejską, stał się zwolennikiem poglądów Konarskiego i prawą jego ręką w całej działalności spiskowej. Dzięki jego czynnej pomocy Konarski w krótkim czasie nawiązał kontakty ze szlachtą Wołynia i Podola i założył pierwsze zręby organizacji. Szczególnie szybko i owocnie potoczyła się praca na Wołyniu. Niewątpliwie główną rolę odegrała tu istniejąca już poprzednio organizacja, kierowana przez Kacpra Moszkowskiego²⁶, którą Konarski sobie podporządkował. Konarski zapoznał wołyńniaków ze statutom SLP i pozyskał ich stosunkowo szybko. Moszkowskiego mianował przewodniczącym Zboru Ziemskiego Województwa Wołyńskiego. Moszkowski miał bardzo duży autorytet wśród miejscowej szlachty, szybko werbował nowych członków, wyznaczał sekretarzy powiatowych, sposób korespondencji sprawozdań, zbierania składek itp.

Cała organizacja wołyńska składała się z 7 komórek powiatowych (tzw. gmin): łuckiej, włodzimierskiej, starokonstantynowskiej, krzemienieckiej, żytomierskiej, kowelskiej i dubieńskiej²⁷. Sekretarzem gminy łuckiej został Karol Olizar (pseud. Buda), członkami — jego brat Filip, Henryk Kordaszewski (Kruk), Walery Rządowski, Wacław Orzeszko, Grzegorz Rosiewicz, Piotr Cyryna, Ludwik Orda, Franciszek Morstin. Grupą włodzimierską kierował Leopold Jarzyna (Malwa) i Wojciech Umiński. Członkami byli: Maurycy Kisiel (Arab), Konstanty Modzelewski, Teofil Czapski i Fortunat Godlewski. Stary Konstantynów powierzono Janowi Zaleskiemu (Zajac) i członkom: Marianowi Podhorodeńskiemu i Leonardowi Łepkowskiemu. W Krzemieńcu ster ujął doktor Antoni Beaupré, który stał się jednym z najwybitniejszych działaczy organizacji²⁸. Pomagali mu Teofil Januszewski (Grab), Edward Piński, Władysław Borkowski, Budzyński, Czarnecki, Opolski, Szumiński i Felicjan Tustanowski²⁹. Żytomierską kierował Adolf Roszkowski (członkowie: Justyn Ruciński, Dionizy Ogrodziński, Zygmunt Pruszyński), kowelską — Leopold Niemierowski, a po jego wyjeździe do Odessy Walery Kossakowski, wreszcie dubieńską — Wolfgang Szczepkowski. Każdy z członków był zobowiązany przestrzegać statutu, propagować jego założenia, płacić składki, dobrze obchodzić się ze swymi chłopami i kolportować patriotyczną literaturę.

Organizacja wołyńska miała szeroko rozgałęzione kontakty. Istniała stała łączność z emigracją i Galicją. Szczególnie aktywnie działał tu Józef Lisiecki — ekonom leżący nad samą granicą majątku Choloniewo, który bez żadnych przeszkód przewoził korespondencję i literaturę. Beaupré opracował projekt przedsiębiorstwa handlowego, pod firmą którego miano utrzymywać łączność z emigracją, zaś jego pracownicy mieli budzić wśród chłopów nastroje powstańcze.

²⁶ M. Dubiecki, Związek Sprzysiężenia Patriotycznego na Wołyniu w roku 1835, Lwów 1925.

²⁷ CPAH, 109, 1836, nr 76, cz. 1, k. 300—327.

²⁸ Tamże, cz. 40, k. 35 verso.

²⁹ Felicjan Tustanowski był kolegą szkolnym Stanisława Worcella. Po zesłaniu do Archangielska osiągnął wysokie stanowisko, aktywnie pomagał zesłańcom z roku 1863; B. Limanowski, Stanisław Worcell, Życiorys, Warszawa 1948, str. 39.

Charakterystyczną cechą organizacji wołyńskiej była zdecydowana przewaga biedoty szlacheckiej wśród uczestników spisku. Dzięki temu demokratyczne hasła Konarskiego znajdowały podatny grunt, a program pracy uświadamiającej wśród chłopów nie pozostawał pustym dźwiękiem. Na przykład członkinie spisku: Komarowska, Staroropińska i Felińska zorganizowały w powiecie krzemienieckim szkołę dla dzieci chłopskich. Na utrzymanie jej zbierano składki, organizowano loterie. Również księża spiskowcy, a szczególnie Jarzyna, aktywnie działali wśród chłopów, dużo im pomagając w okresie epidemii cholery i w ten sposób pozyskiwali ich zaufanie. Główną jednak działalnością spiskowców wołyńskich był bardzo ożywiony kolportaż i lektura nielegalnych utworów literackich i publicystycznych, przewożonych z zagranicy. Zbierano również fundusze na założenie tajnej drukarni.

Inny nieco charakter miała organizacja podolska. Głównym jej ośrodkiem była wieś Murowana Werbka w powiecie latyczowskim. Jej właściciel Fryderyk Michalski i jego syn Lucjan zostali przez Konarskiego mianowani kierownikami okręgu. Liczba osób, które przystąpiły do spisku, była znaczna³⁰. O ile do spisku na Wołyniu garnęła się przede wszystkim drobna szlachta, to na Podolu zdecydowaną przewagę w organizacji zdobyli bogaci ziemianie. Nic dziwnego, że z tego środowiska będą wychodziły wszelkie plany osłabienia radykalizmu ideologii Konarskiego, ponownego przeredagowania statutu, by pod hasłem „uwzględnienia lokalnej specyfiki”, usunąć najbardziej ich rażące sformułowania, zwłaszcza w kwestii agrarnej. „Podolacy” pragnęli ująć ster organizacji w swoje ręce, dlatego nalegali na podporządkowanie sobie sekretariatów wołyńskich, a po wciągnięciu do spisku dwóch magnatów z Kijowszczyzny — Krechowieckiego i Sarneckiego wysunęli później wniosek pozbycia się Konarskiego, który swoim radykalizmem ciążył im coraz bardziej.

Bardzo ważną rolę w Konarszczyźnie odegrała studencka organizacja spiskowa na Uniwersytecie Kijowskim. Powstała ona w maju 1836 roku, kiedy nauczyciel Jan Borowski przywiózł z Krzemieńca statut organizacji Moszkowskiego. Wkrótce zwerbował do współpracy studentów: Władysława Gordona, Antoniego Janiszewskiego i Stanisława Winnickiego. Praca posuwała się szybko naprzód, zwłaszcza po wizycie Konarskiego w Kijowie, który włączył kółko studenckie w skład SLP. Liczba spiskowców szybko rosła. Wkrótce przystąpili do niej: Stanisław Niemira (pseud. Witowd), Oktawiusz Augustynowicz (Bodiak), Julian Osieciński, Arystarch Sosnowski, Hugo Korsak, Aleksander Czerny (Sosna), Rudolf Wiskowski, Władysław Strzelnicki (Zbigniew Oleśnicki), Antoni Stanisławski (Kurdesz), Julian Maciejewski (Witold Woydył), Henryk Wołodkowicz (Konstantyn Ostrogski), Jan Źródłowski (Jaksa-Gryf), Seweryn Szymański (Algis-Bubilos), Ksawery Pietraszkiewicz, Hipolit Socharzewski (Bohdan Czehryński), Władysław Jurkowski (Montwiłł Ginbut), Jan Kowalewski, Jan Sobolewski, Franciszek Zawadzki, Syl-

³⁰ Józef Staroropiński, Joachim Leśniewicz, Wilhelm Michalski, hr. Karol Marchocki, Julian Sabinowski, Jacek Hołyński, Ludwik Janiszewski, Stanisław Grabianka, Adrian Bieńkiewicz, Adam Dzierżek, Łukasz Dembicki, Antoni Szaszkiewicz, Aleksander Popiel, Feliks Bieńkiewicz, Władysław Paszkowski, Teofil Jackowski.

wester Rosołowski (Widukind), Edward Porczyński, Michał Boczkowski, Semen Litwinowicz, Edward Milewski i Jan Lubowicki³¹.

Pierwszą akcją zorganizowaną przez studentów było zebranie sumy pieniędzy dla zesłanych do Orenburga — Bujalskiego i Bogdanowicza, kolegów uniwersyteckich. Policja dowiedziała się o tym i jeden z kierowników koła, Gordon, musiał ratować się przed aresztowaniem ucieczką za granicę. Szczególnie ożywioną działalność rozwinęli studenci na polu lektury i kolportażu nielegalnych utworów. Otrzymywano je dzięki przerzutom ze Lwowa, gdzie znajdował się współpracownik Lelewela — Milikowski. Przesyłał je on do księgarni Jana Będzińskiego w Krzemieńcu w paczkach, w których rzekomo miały się znajdować nuty. Najwięcej czytano utworów Adama Mickiewicza: „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego”, III część „Dziadów”, „Pana Tadeusza”, ponadto „Listy” Ludwika Nabiełaka, „Historię Powstania” Maurycego Mochnackiego, „Słowa wieszczów” księdza Lamennais, „Wyprawę na Wołyń” Karola Różyckiego i „Konstytucje polskie” Joachima Lelewela. Niektóre z tych patriotycznych dzieł właśnie wtedy po raz pierwszy dotarły na tereny ukraińskie. Czytano je na tajnych zebraniach, gorączkowo nad nimi dyskutowano. Pod ich wpływem studenci postanowili czynić wysiłki, by pozyskać zaufanie włościan, zaś w czasie wakacji mieli sporządzić opisy swych miejscowości rodzinnych i charakterystykę własnych środowisk, by lepiej zorientować się w możliwościach i szansach przyszłego powstania. Spiskowcy przyjmowali stanowiska wychowawców i nauczycieli domowych, wpajali swym wychowankom uczucia patriotyzmu i demokracji, a zarobione pieniądze przekazywali na cele organizacji. Spiskowcy studenci Kijowa, podobnie jak i wileńscy będą najbardziej gorliwymi i aktywnymi pomocnikami Konarskiego w jego emiszarce.

W krótkim czasie sieć organizacji spiskowej ogarnęła tereny Białorusi i Litwy. Podobnie jak i na Ukrainie, wciągano do SLP istniejące kółka i organizacje. W powiecie mozyrskim istniało od roku 1833 towarzystwo, założone przez Jana Bylewskiego. Jego członkowie zobowiązywali się wziąć udział w każdym powstaniu o wolność Polski której przyszłość upatrywano w ustroju konstytucyjnej monarchii. Członkami jej byli: ksiądz Piotr Grabowski, Napoleon Jeleński, Jan Rudziewski, Jan Wysocki i Aleksander Mackiewicz. Z polecenia Konarskiego Rodziewicz dokonał reorganizacji towarzystwa, nakłonił członków do przyjęcia zasad republikańskich i pod kierownictwem Jeleńskiego przyłączył do SLP.

Organizację na terenie Mińszczyzny i Polesia formował Antoni Orzeszko. Zwerbował do niej Franciszka Terleckiego, Faustyna Wiśniewskiego, Ludwika Korsaka, Kacpra Budzyńskiego, Wenera i Erazma Horniczów, Leonarda Siedlikowskiego, Józefa Kurzenieckiego, Józefa Kraskowskiego, księży — Kazimierza Szalewicza, Błażeja Adamowicza i Onufrego Jermołowicza³². Ostatni z nich był duchownym unickim. Nie wszyscy spośród przyjętych przyjęli jednakowo zasady SLP. Najbar-

³¹ CPAH, 109, 1836, nr 76, cz. 1, k. 300—327. Giller podaje, że do kółka należał również Franciszek Duchiniński, późniejszy badacz dziejów pierwotnych Polski i Rosji. A. Giller, Historia powstania narodu polskiego w roku 1863, t. III. Paryż 1870, str. 484.

³² CPAH, 109, 1836, nr 76, cz. 75, k. 107—113.

ziej aktywnie działał ksiądz Jermołowicz, który czytał chłopom białoruskim odezwę Konarskiego. Również Terlecki rozpoczął energiczną pracę uświadamiającą wśród swych poddanych chłopów, lecz gdy ci oświadczyli, że wobec tego powinien ich zwolnić od pańszczyzny, przestraszył się skutków swej propagandy i odsunął od wszelkiej działalności spiskowej. Pozostali ograniczyli swój udział w spisku do płacenia składek, a niektórzy, jak Wiśniewski i Budzyński, oświadczyli wręcz Konarskiemu, że nie podzielają jego poglądów społecznych, zwłaszcza na sprawę chłopską, i nalegali, by usunął ze swych haseł nawoływanie do „radykałnych poczynów”.

W Wilnie Konarski nawiązał kontakty z istniejącą od paru lat organizacją miejscowej inteligencji pod kierownictwem Stanisława Szumskiego, Jana Kozakiewicza i Michała Romera³³, jednak nie udało mu się znaleźć z nimi wspólnego języka. Kozakiewicz na spotkaniu w Koreliczach, majątku Nowickich, oświadczył wręcz Konarskiemu, że jego demokratyczny program nie odpowiada nastrojom miejscowych sfer, nie zgodził się także jechać na Żmudź, żeby założyć tam komórkę organizacyjną, o co go Konarski prosił. W chwili obecnej — oświadczył mu Kozakiewicz — szaleństwem jest myśleć o jakimkolwiek powstaniu. Jedynie długofalowa praca na polu kulturalnym i w duchu utrzymania nastrojów narodowych ma rację bytu. Następnie wręczył mu 150 rb i poradził, aby czym prędzej powrócił na emigrację i nie narażał siebie oraz innych. Podobne było stanowisko pozostałych członków. Jedynie ksiądz Ludwik Trynkowski i Maurycy Dobkiewicz nalegali na rozszerzenie ram działalności organizacyjnej i rozpoczęcie „akcji apostolskiej” wśród chłopów. Znakomity natomiast element znalazł Konarski wśród studentów Wileńskiej Akademii Medyczno-Chirurgicznej. Szczególnie pomocnym okazał się student IV roku, Franciszek Sawicz, z pochodzenia Białorusin, człowiek o skrajnie demokratycznych poglądach. Złożył on Konarskiemu przyrzeczenie, że będzie mu pomagał w działalności, której efekty okazały się wkrótce bardzo owocne. W szeregach organizacji znalazło się kilkudziesięciu studentów: Jan Zahorski (pseudonim Jacek), Aleksander Hryckiewicz (Adolf), Kazimierz Rapczyński (Mieczysław), Józef Kotlarski (Wacław), Stanisław Miłkowski (Bertold), Ludwik Gadecki (Tadeusz), Karol Stachowski (Ignacy), Antoni Karpowicz (Zygmunt), Franciszek Wojakowski, Iwan Moszkow (Leon), — Rosjanin, syn radcy Wileńskiej Izby Skarbowej, Aleksander Werminiński (Grzegorz), Eustachy Woronicz (Alfons), Mieczysław Malewski (Hugo), Władysław Bogrynowski, Aleksander Kozakiewicz (Kuzma), Akim Bartoszewski (Iow), — Rosjanin, Feliks Zdanowicz (Protazy), Stanisław Jankowski (Leopold), Mikołaj Karkano, Faustyn Rogowski (Konrad), Józef Kadenacy (Filip), Aleksander Psarski (Damian), Antoni Walecki (Nikodem) i Stanisław Stanisławski (Gerwazy)³⁴. Wszyscy studenci rekrutowali się ze środowiska drobnej szlachty; ojcowie niektórych nie posiadali żadnej majątności i zarabiali na życie jako oficjaliści. Ze studentami współpracował zegarmistrz wileński, Jan Duchnowski, oraz subiekt księgarni Glücksberga — krakowianin Cypler.

Na terenie Grodzieńszczyzny roboty spiskowej podjął się Napoleon Nowicki,

³³ S. Szumski, W walkach i więzieniach. Pamiętniki z lat 1812—1848, Wilno 1931.

³⁴ CPAH, 109, 1836, nr 76, cz. 75, k. 62—79.

który przybył tu z Galicji razem z Konarskim. Udało mu się zwerbować Grzegorza Brynka, Tomasza Bułhaka, swego brata Tadeusza, Ludwika Ordę, Władysława Brońca, Stanisława Drozdowskiego oraz Józefinę Płotnicką. Struktura i skład oficjalny tej organizacji były bardzo podobne do mińskiej, podobne też były przejawy jej działalności. Gdy Nowicki i Brynk, całkowicie oddani Konarskiemu, wypełniali jego polecenia, pomagali mu nawiązywać nowe stosunki na terenie Grodzieńszczyzny i Wilna (zwłaszcza Brynk, który wielokrotnie przewoził Konarskiego po całym terytorium spisku, przesłizgując się niepostrzeżenie pomiędzy posterunkami żandarmerii), reszta ograniczała się jedynie do udzielania pieniężnych dotacji. Jeden Orda prowadził wśród szlachty akcję, aby postępowała moralnie wobec ludzi niższego stanu, nie krzywdziła ich i w każdej chwili była gotowa do ofiary. Natomiast najbardziej wpływowi wśród miejscowej szlachty Tomasz Bułhak „nikogo do spisku nie werbował, oceniając plany Konarskiego jako nierealne, szkodliwe dla polskiej szlachty, zwłaszcza usiłowania podniesienia moralności ludu”³⁵.

Spiskowcy mieli także swój ośrodek w Odessie, gdzie przebywał Młodecki i Jelowicki (ten ostatni był bratem znanego zmartwychwstańca, który go zaopatrywał w literaturę emigracyjną). W archiwum III oddziału Tajnej Kancelarii Carskiej zachowały się zeznania Tadeusza Żabickiego, który aresztowany po przybyciu z Krakowa do Warszawy, złożył obszernie zeznania. Między innymi oświadczył w nich, że będąc w Brukseli w marcu 1835 r. u Lelewela dowiedział się, że Młoda Polska ma swą komórkę w Odessie³⁶. Być może, byli to ci sami ludzie, którzy później wstąpili do organizacji Konarskiego. Na olbrzymim obszarze Ukrainy, Białorusi i Litwy powstała sieć organizacji spiskowych, połączonych pod jednym kierownictwem, opierająca się w swej działalności na jednakowych zasadach.

Zbadanie struktury organizacyjnej spisku i jego mechanizmu wymaga zapoznania się ze statutem SLP³⁷. We wstępie statut określa w ogólnych założeniach zadania SLP — organizacji, której celem jest skupienie wszystkich moralnych i fizycznych sił narodowych pod sztandarami ducha czasu — postępu, ofiary, powszechnej równości. Ostatnie powstanie wykazało, że wielkie męstwo i bohaterstwo Polaków poszło na marne, ponieważ towarzyszył temu brak dostatecznych sił moralnych, balast przesądów i anarchii, który w obliczu wroga rozbił naród na zwalczające się ugrupowania. W takich okolicznościach naród nie mógł osiągnąć jednocześnie dwu rzeczy: przywrócenia wolności i odrodzenia moralnego i dlatego poniósł klęskę. „Dlatego rzeczą konieczną jest wyciągnięcie z tego odpowiednich wniosków, że przed chwytniem za broń o wolność Ojczyzny należy podjąć trudy nad udoskonaleniem własnych sił moralnych, przewycięzeniem przesądów, wzniesieniem miłości braterskiej, wyrzec się nadużycia władzy nad ludźmi stanu chłopskiego. Dopiero po usunięciu naszych przywar będziemy w stanie mówić o przystąpieniu do walki o wolność. I dziś, w na-

³⁵ Tamże, cz. 1, k. 329.

³⁶ Tamże, 1835, nr 31, cz. 20. Agenci III Oddziału donosili z Paryża, że w roku 1835 mieli się udać do Rosji emisariusze polskich karbonariuszy z Francji — Lipiński i Hołownia, którzy poprzednio służyli w wojsku rosyjskim. Tamże, cz. 4.

³⁷ Statut SLP w przekładzie rosyjskim znajduje się w CPAH, 109, 1836, nr 76, cz. 11, k. 3—23.

stroju żałoby, zwątpienia, despotycznego jarzma podnosimy hasło odrodzenia w zespoleniu z ludami odradzającymi się na gruzach tyranii”.

36 paragrafów statutu omawia zasady organizacji. Ich ideą przewodnią jest uznanie woli ludu za jedynego i wyłącznego twórcę praw. Prawa te powinny zabezpieczyć: powszechną równość między ludźmi, prawo do swobodnego wykorzystania zdolności fizycznych i duchowych jednostki, harmonię potrzeb jednostki z interesami ogółu, żeby każdy człowiek miał powierzony sobie odcinek lub stanowisko, odpowiadające jego walorom osobistym, aby obowiązki społeczne były równomiernie rozłożone na wszystkich. Wymaga to zlikwidowania wszelkich przywilejów, które są zaprzeczeniem równości i wolności i są nierozzerwalnie związane z uciskiem i nadużyciami. Dlatego walka z każdym przejawem uprzywilejowania jest świętym obowiązkiem zarówno jednostki, jak i całego narodu.

Następnie statut rozwija definicję wolności jako wolność wyznania, słowa i druku, wolność badań naukowych, handlu, przemysłu i walki z uciskiem. Problem wolności rozpatruje się w dwóch płaszczyznach: wolności politycznej i społecznej. Wolność społeczna polega na jednolitym systemie podatkowym, proporcjonalnym do majątku i dochodu, na jednakowych zasadach wychowawczych, jednakowych prawach i obowiązkach obywatelskich na udzieleniu pomocy potrzebującym rodakom.

Następnie statut omawia zasady funkcjonowania władz. Kategorycznie potępiając jakiegokolwiek próby zagarniania władzy lub sprawowania jej dla celów osobistej korzyści bądź też korzyści jednej klasy społecznej kosztem całego narodu, wprowadza zasadę wybieralności urzędników, kontrolowania ich i odpowiedzialności przed narodem. Żadne stanowisko nie może być źródłem przywileju i niesprawiedliwości, lecz funkcją i obowiązkiem wobec państwa.

Każdy obywatel ma nie ograniczone czynne i bierne prawo wyborcze, przy czym podstawowym kryterium wyboru człowieka są osobiste zdolności, szacunek i zaufanie otoczenia (§ 21). Konarski stoi tutaj, podobnie jak w swym dzienniku, na zasadzie referendum — udziału wszystkich obywateli w czynnościach władzy ustawodawczej i kontrolnej, tym zaś, którzy z racji piastowania stanowisk, na które ich wybrano, nie mogą wykonywać swego zawodu, należy wypłacać wynagrodzenie. Tylko naród ma prawo do uchwalenia konstytucji i wprowadzenia do niej zmian (§ 25). Ponieważ naród jest jednolity, przeto powinna istnieć tylko jedna władza ustawodawcza. Zgromadzenia ludowe powinny być zwoływane tak często i w takim czasie, jak tego wymagają lokalne potrzeby, przy czym nie należy ich zwoływać w okresie żniw, gdy większa część narodu jest zajęta pracą.

Następnie statut podkreśla zasadę wzajemnej pomocy wszystkich narodów i udzielanie sobie wzajemnej pomocy (§ 28). Ludzkość może osiągnąć pełnię swych praw jedynie dzięki wzajemnej współpracy, dzięki wszechstronnemu, harmonijnemu rozwojowi sił materialnych i walorów duchowych. Do takiej współpracy zdolni są jedynie wolni i równi. Statut ostro podkreśla zasadę internacjonalizmu rewolucyjnego: celem SLP jest nie tylko wyzwolenie Polski, lecz również konieczność ścisłej współpracy z podobnymi organizacjami wszystkich narodów europejskich.

Po omówieniu „confesiones fidei” kreśli statut zasady struktury organizacyjnej SLP. Na czele stoi Zbór Główny, obejmujący tereny całej Rzeczypospolitej, którego zadaniem było kierowanie działalnością całej organizacji. Transmisją w teren byli przedstawiciele zborów ziemskich. Pośredniczyli oni między Zborem Głównym a zbarami obwodowymi, które stanowiły najpoważniejsze placówki terenowe (realizowały stosownie do swych możliwości wytyczne centrum, opracowywały sprawozdania ze swej działalności, dostarczały funduszy, pochodzących ze składek członkowskich). Na czele zboru obwodowego stał sekretarz, który miał do współpracy kierowników wydziałów. Ze względów konspiracyjnych tylko sekretarz Zboru Głównego był znany członkom zboru ziemskiego, sekretarz zboru ziemskiego — sekretarzom zborów obwodowych. Pozostali funkcjonariusze byli całkowicie zakonspirowani. Najniższymi funkcjonariuszami terenowymi władz spiskowych byli sołtysi, którzy wyznaczani przez Zbór Obwodowy na poszczególne gminy, skupiali na ich terenie nici konspiracji w swoim ręku. Ze względów konspiracyjnych znali oni jedynie sekretarza zboru obwodowego.

Bardzo istotny był § 55 statutu, traktujący o wybieraniu sołtysów spośród chłopów ukraińskich i białoruskich. Zasada wciągania chłopów do współkierowania organizacją występuje jako istotne novum.

Końcowa część statutu określa prawa i obowiązki członków, omawia sprawy organizowania zebrań, korespondencji z zagranicą, zasadę odpowiedzialności i kar.

W roku 1838 Konarski znacznie rozwinął i uzupełnił program ideologiczny organizacji w traktacie „O obowiązkach Polaka”³⁸. Omawia on tam 6 punktów, wysuniętych we wstępie statutu:

1. Narodowość utrzymać.
2. Ducha poświęcenia się obudzać.
3. Oświatę rozkrzewiać.
4. Obyczaje poprawiać.
5. Lud rolniczy na synów Ojczyzny sposobić.
6. Opinie fałszywe prostować.

Pierwsze cztery postulaty zalecają zachowanie języka ojczystego, obyczajów i wiary, ale odrzucenie przesądów i fanatyzmu, wychowanie młodzieży w duchu miłości Ojczyzny i ludzi, w zasadach prawdy i wiary, szacunku wobec włościan, pogardy wobec przywilejów i zbytku, przygotowania do trudów i niedostatku, postulują zorganizowanie prywatnych zakładów naukowych, teatrów, bibliotek, domagają się, aby budzić przekonanie, że naród polski predestynowany jest do wybawienia z niedoli, że jego ofiary nie będą daremne. Szeroko natomiast rozbudowane są punkty programu agrarnego i politycznego, które wnoszą dużo bardzo poważnych zmian

³⁸ Wydał go w roku 1918 Henryk Mościcki, „O obowiązkach Polaka”. Program działań narodowych, skreślony w 1838 r. Warszawa 1918. Witold Łukasiewicz uważa, że utwór ten jest oparty na ustawie SLP z dnia 21 VII 1835 r., opracowanej przez Goszczyńskiego i Januszkiewicza przy wybitnym udziale Konarskiego. Następnie Konarski rozwinął szczegółowo tę część ustawy, która określała środki działania „narodowość utrzymać”. W tym zakresie — pisze Łukasiewicz — można by uznać przeróbkę ustawy SLP za wyraz osobistych zapatrywań Konarskiego. Szpotaniński uważa „O obowiązkach Polaka” za program „Towarzystwa Kobiecego”, opracowany przez Felińską pod wpływem Konarskiego.

do pojęć, utrzymujących się w światopoglądzie miejscowej szlachty kresowej. Te punkty stanowią w ogólnym zarysie próbę urzeczywistnienia poglądów, opracowanych przez Konarskiego podczas pobytu na emigracji. Szczególnie wyraźnie wystąpiło to w poglądach politycznych. Czerwoną nicią przez cały utwór przewija się z jednej strony bardzo mocno akcentowana zasada międzynarodowej solidarności rewolucyjnej ludów, walczących o swe wyzwolenie spod jarzma despotów, nakaz ufania w siły własnego narodu, a przekreślenie iluzji co do jakiegokolwiek pomocy dyplomatycznej gabinetów, z drugiej zaś — idea wcielenia w życie antyfeudalnych ideałów rewolucji burżuazyjnej, zniesienie wszelkich przywilejów stanowych, ustanowienie zasady powszechnego przedstawicielstwa narodowego, pełni praw i obowiązków obywatelskich, udziału wszystkich obywateli we władzy ustawodawczej i kontrolnej, oraz zasady odpowiedzialności funkcjonariuszy władzy wykonawczej przed narodem.

W dziedzinie społecznej zwraca Konarski uwagę głównie na problem agrarny pod kątem widzenia jego stosunku do sprawy narodowej. Wyciągnąwszy słuszne wnioski z nauk ostatniego powstania, przekreśla możliwość wywalczenia niepodległości siłami li tylko „narodu szlacheckiego”. Dlatego też usiłuje rozerwać feudalne ramy narodowości i ogarnąć nimi podstawową kategorię narodu — masy chłopskie, widząc w tym rękojmię powodzenia w przyszłej walce. Dlatego też pragnie nadać tym masom pełnię praw obywatelskich, a przez uświadomienie podnieść ich do roli, jaką im w przyszłości do odegrania przeznacza. Należy zaznaczyć, że nie czyni on żadnych różnic pomiędzy chłopstwem polskim a ukraińskim przeciwnie, dostrzegając istniejący antagonizm i wzajemny fanatyzm, widzi konieczność przyciągnięcia do współpracy najbardziej uświadomionych reprezentantów chłopstwa ukraińskiego.

Jednak w porównaniu z poglądami, odzwierciedlonymi na kartach dziennika, kwestia chłopska została potraktowana w sposób znacznie mniej radykalny, w duchu „ogólnonarodowej solidarności”. O ile w dzienniku Konarski groził szlachcie, że „zginie z rąk kmiotka” i krwią swoją zmyje winy swojej klasy, to w programie szuka klucza do chłopskich serc w rękach szlachty, apelując do niej, by odnosiła się do chłopów po ojcowsku, by zredukowała powinności i wyrzekła się władzy patrymonialnej nad poddanymi. Podkreślając bardzo mocno zasadę przyznania chłopu pełni praw obywatelskich, zrównania wszystkich ludzi bez względu na urodzenie, Konarski nie dostrzega ekonomicznej podstawy społecznego rozwarstwienia i stąd nie żąda jasno i otwarcie zniesienia poddaństwa — podstawowej przyczyny społecznego rozwarstwienia, która stanowi zaporę przed pozyskaniem chłopów jako świadomych bojowników sprawy narodowej, lecz ogranicza się do złagodzenia ucisku, do ograniczenia wszelkich powinności; krótko mówiąc, domaga się radykalnej zmiany stosunków między chłopem a panem, nie żądając usunięcia społeczno-ekonomicznych podstaw ustroju, który determinuje ucisk z jednej, a poddaństwo z drugiej strony.

Również rewolucyjny ateizm Konarskiego znacznie złagodził na łamach artykułów programowych. O ile w dzienniku główny nacisk kładł on na odświeżenie służebnej roli kleru w aparacie władzy, to w programie na pierwszym miejscu stawia

„oczyszczenie nauki Chrystusa od wypaczeń” i nadania jej prawdziwie demokratycznego charakteru, przywrócenie pierwotnych walorów doktryny. Niewątpliwie decydujący wpływ na takie, a nie inne postawienie problematyki społecznej w programie miały nastroje środowiska szlacheckiego, w którym się obracał i na poparcie którego liczył przy realizacji swoich planów. Ale trzeba zwrócić uwagę na fakt, że w działalności swojej będzie on niejednokrotnie wykraczał poza ramki programu, co stanie się przyczyną konfliktów między nim a szlacheckimi uczestnikami spisku, zwłaszcza bogatszymi³⁹. Zapowiedź konfliktu pojawiła się niedługo po przybyciu Konarskiego. Jakkolwiek osobistymi walorami zdołał on zdobyć sobie wśród szlachty wielki autorytet, to nie zdołało jednak zapobiec dysonansom. Czyniono mu zarzuty, że przebywając na emigracji utracił poczucie rzeczywistości krajowej, zbyt mocno nasiąkł duchem partyjnych antagonizmów, wskutek czego podrywa niezbędne uczucie jedności i solidarności wśród szlachty, dąży do dyktatury, głosząc doktryny obce polskiej (czytaj szlacheckiej) duszy. Szczególnie duże opory wobec Konarskiego przejawiała szlachta Kijowszczyzny. Zgodziła się ona przystąpić do spisku i uznać statut SLP pod warunkiem, że Konarski nie będzie się mieszał do ich działalności, nie żądał sprawozdań, nie przysyłał instrukcji, nie kontrolował. Nalegali na Konarskiego, aby skontaktował się z Sewerynem Goszczyńskim, którego znali jako człowieka o poglądach znacznie mniej radykalnych aniżeli Konarski. Przekonywali go, że w chwili obecnej o powstaniu myśleć niepodobna, należy więc nastawić się jedynie na działalność kulturalno-oświatową, a nie żądać podważania podstaw istniejących stosunków. Szczególnie raziły ich przemówienia o republice i o zniesieniu przywilejów⁴⁰. Co więcej, uważali oni, że sama nazwa „demokrata” nie odpowiada duchowi

³⁹ Z. Feliński zamieścił w swym pamiętniku dyskusję Konarskiego z Lucjanem Michalskim. Na argumenty Michalskiego, że konspiracja nie doprowadzi do zamierzonego celu i tym samym jest rzeczą bezpłodną, Konarski odpowiedział:

Zaborca „... nie poszanuje ani języka, ani wiary, a cóż mówić o zwyczajach narodowych. Czyliż nie widzisz, że dąży on nieubłaganie do zagłady wszystkiego, co polskie, co odrębną narodowość naszą stanowi? Nie rodzicie przecie, ale sam rząd wychowuje młode pokolenie, wpajając w nie najwstrętniejsze dla nas zasady. Pozostawiając przy tym lud wiejski w ciemności i poddaństwie, rozbudzając w nim tylko najniższe pożądliwości: nienawiść, chciwość, aby przepaść nieprzebytą wyręć pomiędzy ludem a szlachtą. Jeżeli z założonymi rękami czekać będziemy, nie oddziaływując przeciw tym zgubnym dążnościom to dorastająca młodzież nie tylko straci wiarę w możebność odzyskania niepodległości, ale nie ośmieli się nawet jej zaprzagnąć, gdyż samo uczucie podobne wzmogłoby jeszcze prześladowanie (...). Nie o walkę orężną dziś chodzi. Nie kwitując nigdy z praw naszych do niepodległości dopomniemy się o nie w chwili, którą roztropność nam wskaże, kiedy i naród będzie przygotowany, i stosunki polityczne innych mocarstw, korzystnie się dla nas ułożą. Ale przygotowanie takie wymaga pracy i poświęcenia. Wrogowie nasi nie zaśpią sprawy, lecz wszelkich owszem dołożą starań, by lud ku nam zniechęcić; jeśli my przeto w bezczynności zadrzem, to nadzieje nasze bezpowrotnie runą. Przeciw jawnej organizacji zagłady trzeba koniecznie postawić tajemną, ale nie mniej sprężystą organizację odrodzenia, gdyż inaczej ani lud z biernej obojętności nigdy się nie rozbudzi, ani szlachta nie przyjdzie do poznania i zamiłowania obowiązków swoich względem kraju. Ci co staną na czele organizacji narodowej, winni mieć jasno wytknięty plan działania i posiadać skuteczne ku dopięciu zamierzonego celu środki, że zaś w pracy zbiorowej posłuszeństwo stanowi najpotężniejszą powodzenia dźwignię, członkowie przeto owej tajemnej organizacji winni obrać naczelnika, którego wola będzie dla nich prawem, do tej zaś uległości przysięgą zobowiązać się winni (...). Każda brzemienista w błogie skutki idea nie wprzód owoc wydała, aż zroszona została krwią swych męczenników. Nie przeczę, że i nas czeka rusztowanie, siejba wprowadzie przez nas rzucona w sercach polskich nie zaginie, z mogił zaś naszych powstaną mściciele także liczni i potężni, że w arsenale wroga szubienic już dla nich nie stanie”. S. Z. Feliński, *Pamiętniki...*, cz. 1, (1822—1851), Lwów 1911, str. 100—102.

⁴⁰ „Odrzućmy precz — mówił Konarski — na stronę wszystkie imiona, tytuły, dostojęstwa i nazwiska. Jako człowiek przychodzę do ludzi, do braci. Nie wiercie we mnie, ale w rzecz, w sprawę. Jeżeli wam

narodu, jest mu obca, a więc niepotrzebna, że lepiej korzystać z „tradycyjnych pojęć”⁴¹ i nie korzystać z literatury emigracyjnej, zbyt mocno nasiąkniętej duchem francuskich czasopism. Wobec tego nakłonili oni Beaupré do napisania efemerydy pt. „Duch prawdy”.

Zarzucono również Konarskiemu, że zbyt dużo i często podróżuje po całym Wołyniu, Podolu, Kijowszczyźnie i Białorusi, niepotrzebnie narażając siebie i cały spisek. Szczególnie raziło ich, że podczas tych podróży Konarski wciąga chłopów do rozmowy, w których wyklada im swe teorie⁴². Żaźarte spory wynikły na skutek niechęci bogatych spiskowców kijowskich i podolskich do płacenia składek. Konarski w bardzo ostrych słowach atakował Krehowieckiego i Sarneckiego za bezczynność, strasząc ich imieniem Gonty, jeśli nie zmienią swego stosunku do sprawy⁴³. Wreszcie bardzo

prawdę przynoszę, przyjmcie ją, jeżeli fałsz, odrzućcie go i wzgardźcie mną. Emigracja, silna współczuciem ludów i własną wiarą w zbawienie Polski, przeze mnie, bracia, przemawia do was i pociesza was stroskanych. Ale nie ta kategoria jaśnie oświeconych, jaśnie wielmożnych, która i dotąd w dyplomacie wierzy jak w swego Boga, lecz ogół większości emigracyjnej, ubogi i pocziwy, który się w Towarzystwo Demokratyczne uorganizował, zapewnia was, iż na każde zawołanie wasze jest gotów, i blaga, abyście czynniejszymi być chcieli w wyrobienie siły moralnej w najliczniejszej klasie ludzi, tj. w chłopach. W nich jest niezwalczona siła narodu, aby tylko tę siłę do potęgi moralnej podnieść. Obowiązek ten na was wkłada, Bracia, wasze sumienie, wkłada ludzkość cała! Zbliźcie się do nich, poznajcie tę klasę nieszczęśliwą ludu; niech ona w was ojców znajdzie, a nie panów. Za tyle wieków pracy, niewoli i nędzy wymierzcie tylko im sprawiedliwość, uznajcie ich za braci, za bliźnich, a wiercie nam, iż przywiążecie ich tym sposobem do siebie, a w miejsce chytrłości, którą tylko w nich upatrujecie, dostrzeżecie później dla siebie ufność i wdzięczność ich, jako wybawców z niedoli. My, emigranci, bliżsi sceny działań politycznych, donosimy wam, iż Europa jest jakby na wulkanie, przewidzieć tylko jeszcze niepodobna, gdzie i w jakim miejscu ogień wolności wybuchnie. Wszystkie ludy gotują się do wielkiego dzieła oswobodzenia i z troskliwością dopytują się, na jakim stanowisku jest w tym względzie lud polski? (...) Przyszedłem tu w celu rzucenia myśli, która rozwinięta w kraju, mogłaby kiedyś zmienić podstawę związku społecznego. Za Polskę z królem, chociażby Polakiem, za Polskę napełnioną przywilejami nie poświęcę jednej kropli krwi”. W. Z a h o r s k i, Szymon Konarski, *Życie i czyny*, Wilno 1907, str. 28—29.

⁴¹ O niechętnym stosunku szlachty podolskiej do Konarskiego pisał później Moszkowski do Seweryna Iwanowskiego, siostry Beaupré:

„Konarski młodzieńcem z kraju wyszedł, nie znał kraju, bo ze szkół poszedł do wojska polskiego i odbył wojnę 1831, potem emigrował. Historii polskiej nie umiał, o stosunkach społecznych miejscowych pojęcia nie miał. W emigracji nauczył się języków, naczytał się St. Simona i innych ekonomistów, których teorie u nas żadnego zastosowania mieć nie mogły, były nawet zgubne (...). Emigracja składała się z ludzi młodych, co szkół nie przechodzili, z niższych wojskowych, pocziwych, ale bez umysłu rozwiniętego. Gdy przyszli do Francji, dowiedzieli się, że na świecie jest jakaś arystokracja i demokracja, ponauczali się tych nazw i tych wyrazów i powciskali się do tamtejszych demokratycznych towarzystw. Katechizm demokratyczny jest łatwy bardzo, przystępny dla nieuków, ponauczali się go i nazywali się demokratami, a innych ludzi oświeconych, zasłużonych, nazywali arystokratami. Toczyła się tam walka między nimi we Francji. Konarski był demokratą i chciał tę walkę na nasz grunt przenieść, podzielić nas na arystokratów i demokratów, a nam to było zupełnie niepotrzebnym, byliśmy Polakami i to dosyć (...). Bytność jego (Konarskiego—MW) była już całkiem niepotrzebna w kraju; swoje teorie demokratyczne już wszędzie wygadał (...). Nie wspomnę tego, z czym on wystąpił na początku: z jedną odezwą, straszącą zrobieniem tego, co było potem w Galicji w 1846 r. Musieliśmy wszędzie wycofać tę odezwę, ale zawsze z jego przyjazdem, wskutek tego, że słuchano gadań Konarskiego, weszły do kraju wyrazy: demokracja i arystokracja, najniepotrzebniejsze, mające znaczenie i zastosowanie we Francji, ale u nas zgubne, dzielące nas na stronnictwa, kiedy my tylko jeden patriotyczny program mieć powinniśmy”. W. L a s o c k i, *Wspomnienia z mojego życia*, t. 1, Kraków 1933, str. 128—131.

⁴² Konarski podczas śledztwa nie wypierał się, że prowadził agitację wśród chłopów. „To prawda — mówił — że rozmawiałem z nimi nieraz w karczmach, ale gdzie, kiedy, z kim — dziś powiedzieć trudno. Nie pamiętam, aby chłopci mnie dobrze zrozumieli. Lecz z rozmów tych wyciągnąłem wniosek, że każdy człowiek dobrze odczuwa to, iż lepiej mu być wolnym, aniżeli odrabiać pańszczyznę, być karany, znośić to wszystko, co cierpią chłopci”. A. S m i r n o w, *Rewolucyjne kręziki i organizacje w Białorusii i Litwie 30 ych gg XIX w.*, *Istoričeskie Zapiski*, t. 69, 1961, str. 210.

⁴³ W liście do Lelewela z dnia 23 IX 1836 r. Konarski skarżył się, że „brakuje mu władzy silnej, bezinteresownej, czynnej, która by tym, co już jest w kupie, kierowała... Ludzie zabijają mnie swą szlachetnością i ospałością”. W. Ł u k a s z e w i c z, Szymon Konarski, o.c., str. 137, 139.

ostre antagonizmy wynikły na tle religijnym. Ateizm Konarskiego raził fanatycznie przywiązaną do katolicyzmu szlachtę. Niejednokrotnie dochodziło do wzajemnych pogróżek, w wyniku których „Ukraińcy” zagrozili niesubordynacją i napisali skargę do Lelewela. Nic dziwnego, że ich działalność spiskowa miała rezultaty równe zeru. Mimo otrzymania od Lelewela pozytywnej opinii o Konarskim obecność jego poczęła im ciążyć coraz bardziej i dlatego zaczęli nalegać (zwłaszcza Krechowiecki), aby jak najszybciej opuścił tereny imperium, motywując to tym, że za nim śledzą i dzięki temu wszyscy mogą szybko wpaść w łapy żandarmów, zaś bez niego będą niepostrzeżenie działali przez długi czas. Konarski jednak na to się nie zgodził. Oświadczył on, iż nie jest rzeczą uczciwą uchodzić przed burzą, którą sam wywołał, i nie chciał z dala patrzeć, jak fala zalewać będzie jego towarzyszy. „Gdy sztormy zawieją, albo obronić, albo zginąć razem z okrętem, którego jestem sternikiem, uważam za swój święty obowiązek”.

W takiej atmosferze zwołano zjazd w czasie kontraktów kijowskich w marcu 1838 roku w celu rozpatrzenia spraw spornych i przedyskutowania projektów dalszej działalności. Stawili się delegaci: z Wołynia — Morełowski i Zygmunt Pruszyński, z Kijowa — Krechowiecki i Sarnecki, z Podola — Ludwik Janiszewski. Delegaci nie przywieźli żadnych konkretnych propozycji. Najwięcej dyskutowano nad tym, w jaki sposób pozbyć się Konarskiego. Zgodzono się, że ani Konarski, ani inny emigrant nie jest potrzebny, że lepiej będą działać sami. Postanowiono w maju zorganizować nowy zjazd w Berdyczowie, na którym miano zrehabilitować nowy statut i znieść przysięgę na wierność i posłuszeństwo Konarskiemu. Konarski przyjął uchwałę zjazdu z najwyższym oburzeniem, oskarżając zebranych o zdradę.

Od dłuższego już czasu opierał się w swej działalności niemal jedynie na młodzieży studenckiej Kijowa i Wilna, która przystąpiła do spisku i była mu bezgranicznie oddana. Konarski mówił studentom „Nie ludźcie się pięknym obrazem przyszłości, nie doczekamy go nawet oglądać, do tego trzeba olbrzymiej pracy i wytrwałości. Stawiamy na jedną stawkę los nasz i życie, możemy przegrać od razu wszystko, przygotować się musimy na wiele i bardzo wiele cierpień. Zmierzcie swoją odwagę, czy znajdziecie dość siły, energii, ażeby chlubnie wytrwać do końca. Tu nie jest bój z nieprzyjacielem na otwartym polu, z orężem w ręku, gdzie jedna chwila zdecydować może o życiu lub śmierci, jedna chwila przeważa szalę zwycięstwa lub śmierci, tu całe lata potrzeba iść ciężko nad brzegiem przepaści, w którą lada przeciwny powiew, lada nieostrożność drobna może wtrącić; wtedy bez wsparcia, bez nadziei, całe życie będzie konaniem na Syberii. Nie uwodzę was i nie taję przed wami, że to najprędzej nas spotkać może, wracajcie do kolegów, obliczcie się z siłami, abyście później nie żałowali”⁴⁴.

Studenci kijowscy i wileńscy byli jedynym źródłem funduszy, kiedy ukraińscy spiskowcy szlachecy zerwali z nim stosunki⁴⁵. Najbardziej przydatnym dla Konarskiego okazało się kółko wileńskie, zorganizowane i prowadzone przez Sawicza. Od początku swego istnienia stanowiło ono główny punkt zaczepienia dla emisarskiej

⁴⁴ Helleniusz, Wspomnienia lat minionych, t. II, Kraków 1876, str. 200—201.

⁴⁵ CHAP, 109, 1836, nr 76, cz. 147.

działalności Konarskiego na terenie Wilna i całej Litwy. Liczyło ono kilkudziesięciu członków; oprócz studentów i rzemieślników należeli również do niego profesorowie (Mianowski). Duszą kółka był Franciszek Sawicz, student i utalentowany poeta ludowy, skrajny demokrat i republikanin. Utrzymywał on stałą łączność z Konarskim i Rodziewiczem, będąc w Lisewie częstym gościem. On też wraz ze swymi kolegami — Zahorskim i Eisenbletterem — zapoznał Konarskiego z profesorem Mianowskim i ułatwił emisariuszowi korzystanie z kliniki podczas choroby w roku 1836.

Zakonspirowanie organizacji było bardzo dobre. Była ona podzielona na grupy, które nie znały się wzajemnie. Kontakt z Konarskim utrzymywał Sawicz, mając w swych rękach wszystkie nici spisku. Dla pozostałych stanowiły one tajemnicę, której naruszenie było zakazane⁴⁶. O doskonałym zakonspirowaniu spisku świadczy fakt, że Stanisławski mimo najszczerzych chęci nie mógł nic konkretnego powiedzieć Komisji Śledczej, ponieważ wszystko znajdowało się w rękach Sawicza.

Spiskowcy zamierzali oddziaływać i na Rosjan. Student Augustynowicz zeznał: „Celem naszym było dobrze obchodzić się ze sługami, chłopami, przezwyciężyć wstręt wobec Rosjan, nie unikać towarzystwa i nigdy nie tracić nadziei i wiary w zmartwychwstanie Polski”⁴⁷.

Propagandzie wśród chłopów białoruskich poświęcony był wiersz Sawicza. Przytaczamy jego fragment:

„Litwin, Wołyneć, podajcież mi ruki,
Tak — prysiahajem na Hospoda Boha,
Caram na zhubu — panam dla nauki,
Szczu na toj zemli nie powstanie noha,
Ani ta pohańska, ani ta tyrańska
Chot' sia wkorenyt' jak siła szatańska
I Ty na niebie wsie mohuszczy Boże,
Ty Pan nad nami, Ty Pan sprawiedliwy
Niechaj nas biednych Twa łaska wspomóż.
A kto nie szczyry; kto niesprawiedliwy
Niechaj propade z rodom i nasieniem,
Niechaj czort sicze z czadom, z pokoleniem.
.....
A sołnce swityt'i witer ne hude,
Bo sia zdiwyly, szczo ty wilny lude.”⁴⁸

W jednej z proklamacji, kolportowanej przez członków kółka czytamy: „Wszelkie przywileje negują równość, oznaczają gwałt naturze, bez równości nie ma wolności. Dla szczęścia przyszłego pokolenia rzeczą konieczną jest wyzwolenie ludu i zwró-

⁴⁶ „Mieliśmy swoją policję — pisał w pamiętniku S a w i c z — wiedzieliśmy, co tylko przychodziło do sekretnej kancelarii, gubernatorów do rządu, akademii i nawet policji żandarmskiej”. Helleniusz, Wspomnienia... o.c., str. 200.

⁴⁷ CHAP, 109, 1836, nr 76, cz. 14, k.1.

⁴⁸ J. Milenkiewicz, Współpraca Wilna i ziem wschodnich Rzeczypospolitej z emigracją polityczną polską po upadku powstania listopadowego, Wilno 1934, str. 15—16.

cenie bez odszkodowania niesprawiedliwie zajętej ziemi. Organizacja nasza jest zwolennikiem rozwiązania w sposób właściwy problemów narodowych i społecznych, lecz jeśli zajdzie potrzeba, chwycimy za broń, albowiem nie wolno poświęcić szczęścia milionów dla przywilejów garstki⁴⁹.

Mimo pomocy i ofiarności studentów sytuacja Konarskiego stawała się coraz trudniejsza. Przyczyniła się do tego działalność arystokracji, wśród której nazwisko Konarskiego budziło popłoch⁵⁰. Policja francuska dostarczyła władzom carskim podobiznę spiskowca⁵¹. Grunt zaczął się Konarskiemu palić pod nogami. Do pogorszenia się sytuacji przyczyniło się położenie SLP w Galicji. Wkrótce po wyjeździe Konarskiego na Wołyń — w styczniu 1836 r. został zamordowany przez spiskowców prowokator Behrens-Pawłowski. To stało się przyczyną ingerencji 3 mocarstw zaborczych, których wojska okupowały Kraków i zażądały od jego władz usunięcia wszystkich emigrantów. Rozbiło to władze SLP. Aresztowania uniemożliwiły dalsze funkcjonowanie spisku w Krakowie. Wobec takiej sytuacji postanowiono przenieść Zbór Główny do Lwowa, gdzie w lipcu 1836 r. utworzono nowy Zbór Główny. Przewagę w nim zdobyły elementy umiarkowane, które zerwały kontakt z Konarskim, przeciwstawiały się radykalnej działalności wśród chłopów, nawoływały do sparaliżowania radykałów, których nazywano „ćmą socjalistów, apoteozujących koliszczyznę”⁵².

Wobec takiego stanu rzeczy Konarski, pozbawiony łączności z Galicją i emigracją, postanawia rozszerzyć sferę swego działania na Wschód. Jeszcze podczas pobytu w Brukseli u Lelewela poznał on pewnego Rosjanina o nie znanym nazwisku. Ten wiele opowiadał mu o dekabrystach i gorąco zachęcał, aby udał się do Petersburga i nawiązał tam stosunki z oficerami i liberalnymi kołami arystokracji⁵³.

O tym, że Konarski przypisywał problemowi rewolucji rosyjskiej wielką rolę w dziele wyzwolenia Polski, świadczy jego utwór „Pielgrzymstwo narodu polskiego albo głos wołającego na puszczy”, odnaleziony niedawno przez A. Smirnowa w Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie. Podajemy go we wtórnym przekładzie z rosyjskiego:

„Czy myślicie, że męczeńska krew Rylejewów, Murawiewów i Pestlów upadła na kamienie? Zaprawdę, nie! Już rychło młoda Rosja obudzi się i zaśpiewa hymn wolności! Wkrótce w sercach młodych Rosjan zakwitnie nowe młode życie! A „Prawda Ruska” podniesie swe starożytne czoło i pozna cudna młodzież Rosji, że naród ich, który był katem naszym, jest naszym bratem. Czy nie przypominacie jednego z najprzedniejszych wielmożów rosyjskich, który na pytanie cara, czego pragnie, odpowiedział: „Panie, uczyn mnie Niemcem!” Czy w tych słowach nie dostrzegacie pohańbionej godności narodu... Albo owe pamięci godne słowa wybitnych mieszkańców starej stolicy, które w kremłowskim pałacu doszły do uszu Aleksandra:

„Panie, uczyn nas ludźmi!” Czy wtedy nie odezwało się życie tego dumnego narodu słowiańskiego? Zaprawdę, w tym państwie, gdzie słońce nigdy nie zachodzi, wschodzi zorza prawdziwej wolności! Lecz więcej ona nie zajdzie. Czy wątpicie, że sztandary z hasłem „za naszą wolność i waszą”, rzucone przez nas w szeregi nieprzyjacielskie, nie wywołały tam oczekiwanego wrażenia? Iluż widziałem sam za granicą młodych Rosjan, wygnanych z Ojczyzny, którzy gorzko skarżyli się, że Polacy rozpoczęli bez nich, że im nie dowierzają, bowiem nie znają Moskwy, która jest matką wolności rosyjskiej”⁵⁴.

Konarski, przywiązując do porozumienia z Rosjanami wielką wagę, dwukrotnie wyjeżdżał do Petersburga. Wyjazdy te otaczał największą tajemnicą, z którą się nie zdradzał nawet przed najbliższymi towarzyszami, toteż nie zachowały się o nich wiadomości ani w aktach komisji śledczej, ani w relacjach współtowarzyszy. O działaniach podejmowanych w Petersburgu Konarski poinformował jedynie Lelewela w dwóch obszernych, zaszyfrowanych listach. Listy te nie dotarły jednak do rąk Lelewela i pozostały u Stanisława Konarskiego — brata emisariusza, który przypuszczalnie nie zdołał ich przemycić przez granicę. Niestety, te niezwykle cenne dokumenty uległy zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego w roku 1944⁵⁵.

Nawiązanie w tym czasie kontaktów rewolucyjnych w Petersburgu nie było rzeczą łatwą. Rosja nadal przeżywała okres najsroźszego ucisku mikołajowskiego, dusiła się w atmosferze terroru, jaki trwał nieustannie od czasów stłumienia powstania dekabrystów. Jedynie wśród studentów i oficerów mógł znaleźć Konarski podatnych do współpracy ludzi. Nie znana jest treść dyskusji, które prowadził w Petersburgu. Wiemy jedynie, że zawierały one analizę współczesnych koncepcji polityczno-społecznych i reformatorskich projektów dekabrystów, zwłaszcza Pawła Pestla, rozważały możliwości powszechnej rewolucji w Europie, powstania w Polsce i Rosji. Konarski był zadowolony z tych wstępnych narad: „Jestem w stosunkach z armią moskiewską — pisał do Lelewela — za trzy tygodnie zbliżymy się z nią lepiej”.

W czasie drugiego pobytu Konarskiego nad Newą miano opracować odezwy do Rosjan, w zasadzie oparte na znanej proklamacji Lelewela z roku 1832, jednocześnie silnie podkreślające konieczność współpracy rewolucyjnej obu narodów⁵⁶. Czy Konarskiemu udało się nawiązać kontakty z oficerami garnizonu wileńskiego, na to brak dostatecznych dowodów⁵⁷. Rzeczą godną uwagi jest zagadnienie oddziaływania Konarskiego na środowisko petersburskie. Szczególnie intrygujący jest fakt, że Pietraszewcy zastosowali jako jedną z form propagowania swej rewolucyjnej ideologii słownik encyklopedyczny wyrazów obcych, podobnie jak to uczynili przed 14 laty członkowie organizacji Moszkowskiego na Wołyniu. Przypuszczalnie pod wpływem rokowań w Petersburgu Konarski zaczął nadawać swym planom powstańczym bardziej konkretną formę. Nakreślił on cały plan wojny partyzanckiej, pro-

⁴⁹ A. Smirnow, *Rewolucyonnyje krużki...*, o.c., str. 211.

⁵⁰ S. Szpotański, *Konarszczyzna*, o.c., str. 65.

⁵¹ N. Mamajew, *Rosjanin w Polsce w latach 1838—1842*, Warszawa 1911, str. 152.

⁵² St. Kieniewicz, *Konspiracje galicyjskie*, o.c., str. 135.

⁵³ H. Mościcki, *Szymon Konarski*, o.c., str. 48.

⁵⁴ A. Smirnow, *Rewolucyonnyje krużki...*, o.c., str. 213.

⁵⁵ H. Mościcki, *Szymon Konarski*, o.c., str. 77—78.

⁵⁶ Tamże, str. 79—81.

⁵⁷ O sprawie Karawajewa zob. M. Wierchowski, *Z dziejów polskich organizacji spiskowych w zaborze rosyjskim (1837—1841)*, „Przegląd Historyczny” 1961, t. 1, str. 23—42.

wadzonej małymi oddziałkami na terenie całego kraju, ściśle koordynującymi swe działanie. Główną bazą miało być Polesie — teren bardzo dogodny pod względem strategicznym ze względu na niemożliwość użycia większych sił rządowych do pacyfikacji. Plan ten Konarski wręczył w Wilnie Kozakiewiczowi, który go zniszczył w momencie aresztowania⁵⁸.

Po zerwaniu kontaktu z Galicją Konarski zaplanował założenie własnej drukarni. Na miejsce wybrano wieś Koszary w pow. pińskim wśród nieprzebranych błot poleskich. Urządzenia drukarskie mieli zdobyć Sawicz, Zahorski i Duchnowski. Działalność przy organizowaniu drukarni doprowadziła do katastrofy cały spisek. W maju 1838 r. Konarski przybył do Wilna, gdzie wraz z Duchnowskim rozpoczęli z kupcem Dawidem Rozentalem pertraktacje w sprawie czcionek. Rozental obiecał to załatwić, sam zaś zawiadomił policję. Konarskiemu udało się zbiec, natomiast Duchnowski wpadł w jej ręce. Położenie stało się krytyczne. Konarski ukrył się chwilowo w mieszkaniu Sawicza, lecz lada moment mogli tam wpaść żandarmi. Wywieziono go za miasto, gdzie oczekiwał Rodziewicz z końmi. Niestety, katowany Duchnowski przyznał, że Konarski wyjechał w kierunku Mińska. Wysłano pościg i we wsi Krzyżówka Konarskiego schwytano. Konarski trzymał się na śledztwie bardzo dzielnie i mimo wyrafinowanych tortur, zadawanych mu na rozkaz gen. Trubeckiego, fałszywymi zeznaniami bardzo komplikował śledztwo. Natomiast Rodziewicz załamał się od razu i wydał prawie wszystkich członków spisku.

Spiskowców ogarnęło przerażenie i popłoch. Zamierzano dostarczyć aresztowanemu truciznę, by nikogo nie wydali, lecz nic z tego nie wyszło. Jeden po drugim dostawali się za kraty cytadeli kijowskiej bądź zamienionego na więzienie klasztoru Bazylianów w Wilnie. Jednak Konarski w przeciwieństwie do pozostałych spiskowców nie upadał na duchu. Rozpoczął rozmowy ze strażą więzienną i wkrótce zdobył sobie wśród niej wielką sympatię i szczerę współczucie, umiając trafić do ich serc słowami braterskiego pojednania. Dzięki temu mógł się porozumieć z pozostałymi uwięzionymi. Szczególną rolę w tej sprawie odegrał pełniący w więzieniu służbę podporucznik nowoingermanlandzkiego pułku piechoty, Agłaj Kuźmin-Korowajew. Korowajew obiecał pomóc Konarskiemu w ucieczce, którą jednak sparaliżowała zdrada jednego ze spiskowców — Orzeszki⁵⁹.

Los Konarskiego był przesądzony. Aczkolwiek przewodniczący trybunału wojkowego, gen. Połozow, odnosił się do oskarżonych życzliwie, dążąc w miarę możliwości do złagodzenia wyroków⁶⁰, to jednak nie mógł nic zdziałać wobec instrukcji Mikołaja I. Konarskiego skazano na śmierć, pozostałych kilkuset spiskowców — na katorgę syberyjską i służbę w karnych batalionach na Kaukazie. Konarski przyjął wyrok spokojnie, oświadczając: „Błędym atramentem car wyrok napisał, ale jego wyrok krwią będzie pisany”⁶¹. W dniu 27 lutego 1839 r. Konarskiego wyprowadzono na stracenie. Przed śmiercią pożegnał się serdecznie ze swymi towarzyszami spisku

⁵⁸ CPAH, 109, 1836, nr 76, cz. 1, k. 133—140.

⁵⁹ S. W. Feliński, Pamiętniki, o.c., str. 112.

⁶⁰ W. Łukasiewicz, Szymon Konarski, o.c., str. 172.

⁶¹ A. Giller, Historia powstania..., o.c., str. 484.

i z oficerami rosyjskimi. Rzecz charakterystyczna, że plutonem egzekucyjnym dowodził podoficer, ponieważ wyznaczony oficer nie przybył, udając chorego, a żaden z kolegów nie zgodził się go zastąpić⁶². Natychmiast po wykonaniu wyroku Rosjanin Aleksander Weysztort przedarł się przez kordon wojska i zagarnął czapkę zbroczonej krwią skazańca piasek. Tłum, porwany jego przykładem, runął ku miejscu stracenia. Tak nastąpił tragiczny finał Konarszczyzny; żelazna łapa tyranii carskiej zdławiła jeszcze jeden zryw wolnościowy narodu polskiego.

Organizacja utworzona przez Konarskiego była pierwszą próbą zorganizowania na ziemiach zaboru rosyjskiego walki o wyzwolenie, opartej na nowych zasadach teoretycznych i praktycznych, wypracowanych w tyglu namiętnych dyskusji na emigracji, która w tym czasie, zgodnie ze słowami Adama Mickiewicza, była duszą i sercem narodu polskiego. Wyciągnąwszy słuszne wnioski, płynące z porażki zrywu listopadowego, dokonała zasadniczego wyłomu w tradycyjnym poglądzie na szlachtę — uważaną dotychczas za jedną życiodajną, twórczą i kierowniczą siłę narodu, zdarła z niej aureolę, nakazywała spojrzeć na masy chłopskie jako masy równoprawnych obywateli i w nich widzieć kadry bojowników o wolność. Wprawdzie nie zdawała sobie sprawy z istoty ekonomicznej bazy, na której opierał się istniejący ustrój społeczny i polityczny, a w sprawie uwłaszczenia chłopów i likwidacji majątków magnackich wykazywała wiele chwiejności, to jednak w osobie przywódcy, Szymona Konarskiego, poważnie wzniosła się ponad horyzonty klasowego myślenia szlachty. Układ stosunków narodowo-społecznych na terenie działania poważnie komplikował realizację teoretycznych zasad organizacyjnych oraz ideologicznych. Antagonizm społeczno-religijny między ukraińskim i białoruskim chłopstwem a polską szlachtą utrudnił rozwinięcie wśród tego chłopstwa szerokiej pracy agitacyjno-organizacyjnej, zmusił do oparcia się na elemencie szlacheckim, czego naturalnym następstwem był silny opór wobec najbardziej radykalnych punktów programu, co niekiedy prowadziło do reformowania ich w duchu bardziej dla szlachty strawnym. Mimo tych trudności i wymuszonych ustępstw Konarski nie dawał za wygraną, czynił próby znalezienia z chłopstwem wspólnego języka, co przyniosło efekty. Nikt spośród chłopów lub sług dworskich nie wydał go w ręce władz.

Mimo załamania się i rozpadu Konarszczyzny posiew jej nie był pozbawiony plonów. Młode pokolenie, karmione legendą Konarskiego, coraz bardziej zbliżało się do ludu wiejskiego. Pod wpływem Konarszczyzny drgnęła chłopską nutą lira poezji polskiej i ukraińskiej, chłop otrzymał prawo obywatelstwa w literaturze i w badaniach historycznych. Konarszczyzna przyspieszyła wreszcie narodziny narodowościowego ruchu wśród Ukraińców, zarażając ich „dumą wolności”, dając ukraińskim spiskowcom do ręki poezję Mickiewicza i „Słowa wieszczów” Lamennais. Sprawa Konarskiego, nabierając rozgłosu, stworzyła atmosferę przychylną rozpowszechnianiu się haseł, które przyniosła Młoda Polska na te tereny. Nastrojowi entuzjazmu i braterstwa wobec ludu ukraińskiego jako ludu i jako przedstawiciela bratniego narodu odpowiadała propaganda konarszczyków. Domagała się ona równości narodów dawnej

⁶² W. Łukasiewicz, Szymon Konarski, o.c., str. 182—183.

Rzeczypospolitej, wyzwolenia chłopów pańszczyźnianego, a zatem i krzywdzonego ukraińskiego „krypacka”⁶³.

Szczególnie młodzież spiskowa dzięki ideałom wolności i demokracji, jakie w swych sercach pielęgnowała, potrafiła wywrzeć dodatni wpływ na tę młodzież ukraińską, która usiłowała pracować w duchu demokratycznym dla szczęścia swego narodu⁶⁴. Wielkie znaczenie miało propagowanie przez Konarszczyznę hasła niewiary w pomoc gabinetów dyplomatycznych i przeciwstawienie mu hasła solidarności ludów w walce z despotyzmem, co przyczyniło się do wydobycia polskich hasel niepodległościowych z zaścianki nacjonalistycznej separacji. Szczególnie pionierską rolę odegrał Konarski w dziele propagowania sojuszu z siłami podziemnej Rosji, podkreślając przeciwstawność celów caratu i narodu rosyjskiego. Konarski nie ograniczał się do rzucenia tego hasła, lecz realizował je z wielkim trudem i uporem. Symbolem pojednania obu bratnich narodów, o którym marzył Konarski, była szlachetna postać Kuźmina-Karajewa bez względu na to, czy jego czyn był następstwem polecenia tajnej organizacji, czy też pobudki natury osobistej.

Męczeńska śmierć Konarskiego dała impuls demokratycznym siłom polskiej emigracji do organizowania corocznych obchodów żałobnych. Aby upamiętnić cele, dla realizacji których Konarski oddał swe życie, łączono je z uroczystościami ku czci dekabrystów. Obchody te wykuwały zręby bratniego sojuszu rewolucyjnych sił narodu polskiego i rosyjskiego w walce o wspólną sprawę.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Статья посвящена обсуждению деятельности Шимона Конарского, эмигранта „Stowarzyszenia Ludu Polskiego” на территории Украины, Литвы и Белоруссии. На основании неизвестного до сих пор его дневника, написанного во время пребывания на эмиграции в 1831—1835 гг., в статье произведен анализ его политических, общественных и философских взглядов, которые характеризуют Конарского, как революционного демократа. Это подтверждает также тематика трудов, опубликованных в журнале „Rópnos”.

Затем автор говорит о деятельности Конарского в Кракове, где он придавал радикальный характер программе „Stowarzyszenie Ludu Polskiego”, а также о его пребывании в Вильне и об усилиях, связанных с основанием и развитием подпольной организации на этой территории. Равным образом статья подает анализ статута и программы „SLP”. Характеристика организации на территории Вильны, Подольи, Киевщины, Вильны, Минска, Гродна, Пинска и Мозыря позволяет раскрыть дифференцированный состав участников конспирации. Заговорщики, происходившие из среды богатой подольской и киевской шляхты, атаковали радикальную программу Конарского, выражали опасение относительно агитационной деятельности между крестьянской массой, требовали, чтобы Конарски покинул страну и перестал вмешиваться в их дела. Поэтому Конарски принужден был опираться в своей деятельности почти исключительно на студенческие кружки Киева и Вильны, ввиду того, что в этой среде радикальное настроение пользовалось решительным перевесом (особенно отличался предводитель кружка Францишек Савич). Это, между прочим, нашло отражение в написанных студентами прокламациях и поэтических произведениях.

⁶³ M. Handelsman, *Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną krymską*, Warszawa 1937, str. 5.

⁶⁴ St. Gołębek, *Bractwo św. Cyryła i Metodego w Kijowie*, Warszawa 1935, str. 82.

Трудности, которые ставила Конарскому подольская и киевская шляхта, а также прекращение связи с Галицией, побудили его сделать попытку завоевать влияния в Петербурге. До сих пор мы знаем немного о связях Конарского с русскими революционерами. Некоторый свет на этот вопрос бросают найденные недавно в Виленском архиве статьи Конарского, посвященные русской революционной проблематике.

Заговор Конарского не сумел развернуться более широко, потому что царские власти раскрыли его и сужасный жестокостью ликвидировали. Это была с польской стороны первая попытка организовать на польских землях, аннексированных Россией, борьбу за освобождение, опирающуюся на новые идеологические основания, разработанные левым крылом эмиграции. Эта часть эмиграции приказывала трактовать крестьянские массы, как полноправных граждан, и видеть в них кадры бойцов за свободу. Сверх того она принесла на эти территории передовые произведения польской демократической и патриотической мысли. С этого момента молодое поколение будет делать попытки сблизиться с народной массой и распространять провозглашенный Конарским лозунг о союзе с подпольными силами России с целью совместной борьбы с царизмом.

SUMMARY

The article deals with activities of Szymon Konarski, emissary of the Polish People's Association in the area of Ukraine, Lithuania and Byelorussia. An analysis of his political, social and philosophical opinions giving evidence that Konarski was a revolutionary democrat, was made on the base of Konarski's diary which was written in the exile, in the years 1831—1835, and had not been known till now. Konarski's above mentioned opinions find confirmation in his articles published in the periodical „The North”.

The article further relates Konarski's activity in Kraków where he had radically changed the program of the Polish People's Association, as well as Konarski's arrival in Volhynia where he started and organized a conspiratory net. The statute and the program of the Polish People's Association is discussed in the article. A study of the organization in the area of Volhynia, Podole, Kiev region, Wilna, Mińsk, Grodno, Pińsk and Mozyrz helps to detect the varied composition of the conspirators. Those of them coming from the rich country gentry of Podole and Kiev criticized the radical ideas of Konarski, warned against agitation of peasants and required that Konarski leaves the country and stops interfering into their affairs. Thus Konarski could cooperate almost exclusively with students' groups of Kiev and Vilna where radical moods prevailed. One of the groups had an outstanding leader, Francis Sawicz. The radical opinions were reflected in poems and declarations written by students.

The difficulties which Konarski encountered from the part of the gentry of Podole and Kiev as well as breach of contact with Galicia made him try to get some influences in Petersburg. So far not much is known about the relations between Konarski and the Russian revolutionaries. The articles by Konarski on problems of Russian revolution which were recently found in the Archives of Vilna give some information on that subject.

The Konarski conspiracy did not succeed to develop because the Czarforces detected it and liquidated in a most cruel way. On the Polish part it was the first attempt of organizing struggle for independence in the provinces annexed by Russia, a struggle on new ideological basis worked out by emigration Leftists. This new ideological pattern treated peasants as citizens of equal rights and as freedom fighters. The emigration Leftists brought to that territory the top achievements of Polish democratic and patriotic thought. Since then the young generation has started attempts to approach country people.

Konarski's appeal for alliance with underground forces of Russia for the sake of common fighting the Czardom found continuity.

Stanisław Kalabiński

WALKA CHŁOPÓW GUBERNI SUWAŃSKIEJ

W REWOLUCJI 1905—1907

ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ZIEMI SEJNEŃSKIEJ

Борьба крестьян Сувалской губернии во время революции 1905—1907 гг.,
с особенным учётом Сейненской земли

Peasant's Struggle of Suwałki Province in the revolution of 1905—1907,
particularly in the Sejny region

Węzłowym zagadnieniem przekształceń burżuazyjno-demokratycznych, stojących na porządku dziennym rewolucji 1905 r., była kwestia agrarna. Bez porwania za sobą swego podstawowego sojusznika — mas chłopskich klasa robotnicza nie mogła rozwiązać zadań rewolucji demokratycznej, a tym bardziej socjalistycznej. Z kwestią agrarną najściślej łączyła się na terenie krajów podbitych przez carat — Polski, Litwy i innych — sprawa wyzwolenia narodowego. Toteż rewolucja ludowa 1905 r. w Rosji postawiła przed masami ludowymi krajów podbitych walkę o dokonanie przemian społeczno-ekonomicznych i o zrzucenie jarzma ucisku narodowego w drodze wspólnej solidarnej walki z ludem rosyjskim. Wychodząc z tych założeń, które są częścią składową leninowskiej teorii rewolucji, badania nad walką mas chłopskich w rewolucji 1905—1907 r., prowadzone w Polsce od prawie dziesięciolecia, stawiają sobie za zadanie wyjaśnienie charakteru ruchu chłopskiego, jego rozmieszczenia, nasilenia, poszczególnych form ruchu, wzajemnego stosunku ruchu agrarnego i politycznego na wsi, roli i wpływu walki proletariatu i partii rewolucyjnej na walkę chłopstwa. Dopiero odpowiedź na te kwestie może dać pełny obraz walki chłopstwa i jego roli w rewolucji 1905 r. Pierwsze wyniki badań dotyczących całości spraw Królestwa Polskiego zostały opublikowane*.

Gubernia Suwalska, wysunięta wąskim cyplem ku północnemu wschodowi, granicząca z innymi guberniami Królestwa tylko w południowej części, składała się w istocie z dwóch odrębnych terytoriów. Powiaty północne, zamieszkane przez ludność litewską, były faktycznie częścią ziemi litewskiej, sztucznie dołączoną do Królestwa. Walka chłopów tego terenu była fragmentem istotnym walki całego ludu litewskiego o wyzwolenie społeczne i narodowe. Teren północny guberni suwalskiej leżał w zasięgu bezpośredniego oddziaływania ruchu rewolucyjnego w guberni kowieńskiej, a zwłaszcza ważnego ośrodka rewolucji, jakim było Kowno.

* Artykuł niniejszy opiera się na opracowanym przez autorów wspólnie z doc. dr Feliksem Tychem wydawnictwie źródłowym pt.: „Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907”, t. I—IV. Warszawa 1958—1962.

Część południowa, zamieszkała przez ludność polską, oddalona była od ośrodków walk rewolucyjnych proletariatu i chłopstwa polskiego, leżała na peryferiach działania polskich partii rewolucyjnych. Wywarło to niewątpliwie wpływ na charakter walki chłopów tego rejonu.

To jednak, że wspomniane wyżej dwa terytoria złączone były przez długie lata w jednym organizmie administracyjnym, jakim była gubernia, że problematyka agrarna, kształtująca się od uwłaszczenia do 1905 r. była wspólna dla całej guberni, a w pewnym sensie odrębna od problematyki innych terenów Królestwa (o czym szerzej niżej), oraz że gubernia suwalska stanowiła część składową organizmu administracyjnego Królestwa — wszystkie te momenty przesądzały o konieczności zwrócenia bacznej uwagi badaczy ruchów chłopskich Królestwa Polskiego w rewolucji 1905 r. na gubernię suwalską.

Podstawowe dane o wsi guberni suwalskiej¹

Ludność guberni suwalskiej wg spisu z 1897 r. liczyła 578 913 mieszkańców. Podstawową część ludności stanowili Litwini — 304 584 osób, dalej Polacy — 134 006, Żydzi — 59 129, Białorusini — 28 184, Niemcy — 30 485 i Rosjanie 24 025 osób (urzędnicy z rodzinami oraz starowiercy osiadli na wsi). Gubernia dzieliła się na 7 powiatów, a te na 92 gmin. Powiaty północne: kalwaryjski, mariampolski, władysławowski i wołkowyszkowski oraz część sejneńskiego zamieszkałe były zwarciem przez ludność litewską, powiaty południowe: augustowski, suwalski i część sejneńskiego — przez ludność polską i częściowo białoruską. W powiatach litewskich, głównie w powiecie kalwaryjskim, zamieszkiwało 14 000 Polaków, a w południowych — 7877 Litwinów, głównie w powiecie suwalskim. W północnej części pow. sejneńskiego przebywało około 50 000 Litwinów, a w południowej — około 20 000 Polaków.

Gubernia suwalska była terenem wybitnie rolniczym. W miastach i miasteczkach zamieszkiwało tylko 73 000 ludzi. Procent ludności wiejskiej — 81 % — był najwyższy w stosunku do innych guberni Królestwa Polskiego.

Podział własności ziemskiej guberni suwalskiej wg danych z 1909 r. przedstawiał się następująco:

Własność	Ha	%	Gospodarstw
Chłopska (w tym szlachty zagrod., mieszczan)	716 039	59 2	65 667
Obszarnicza	195 556	26,3	427
Rządowa (głównie lasy)	202 359	16,8	—
Majoraty	65 512	5,5	44

¹ Rozwój wsi suwalskiej w latach od uwłaszczenia do 1905 r. jest tematem nie opracowanym. Autor oparł się na opublikowanych dotychczas pracach (np. Stanisławski, cykl artykułów w „Prawdzie” o guberni suwalskiej, 1905 r.; Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego, pod red. Z. Janickiego, Warszawa 1918 (Trudy W.S.K., t. V i in.). Rozdział ma charakter informacji ogólnej.

Podział własności ziemskiej w poszczególnych powiatach pokazuje poniższa tabela wg danych z 1899 r. w morgach:

Powiaty	Ziemia obszarnicza	Ziemia włościańska	Ziemia rządowa
Augustowski	71 719	130 069	105 995
Suwalski	37 214	163 769	22 527
Sejneński	92 809	184 596	89 707
Kalwaryjski	64 130	137 442	18 795
Mariampolski	78 351	188 417	94 445
Władysławowski	54 982	199 339	42 446
Wołkowyszkowski	73 427	133 972	743

W przeliczeniu procentowym wzajemny stosunek ziemi obszarniczej i chłopskiej oraz własności rządowej przedstawia się następująco w poszczególnych powiatach:

Powiaty	Własność obszarnicza	Własność chłopska	Własność rządowa
Augustowski	19,0	38,4	32,0
Suwalski	13,5	66,7	12,9
Sejneński	26,1	49,3	22,9
Kalwaryjski	28,5	61,0	7,4
Mariampolski	21,1	52,7	24,8
Władysławowski	18,7	67,1	13,4
Wołkowyszkowski	33,0	60,9	0,8

Dane powyższe wskazują, że obszar ziemi chłopskiej we wszystkich powiatach przewyższa obszar ziemi obszarniczej dwukrotnie, we władysławowskim trzykrotnie, a w suwalskim aż czterokrotnie. Wskaźnik stosunku własności chłopskiej do obszarniczej wynosi dla całej guberni średnio 73 % i jest on szczególnie wysoki w skali całego Królestwa, ustępując jedynie guberni łomżyńskiej. W powiatach sejneńskim, augustowskim i mariampolskim wskaźnik ten przedstawia się następująco: 52,5; 50,0; 56,9; we władysławowskim i wołkowyszkowskim 69, i 64,9, a w suwalskim aż 75,6.

Rozwarstwienie chłopstwa guberni suwalskiej w średniej dla całości obrazuje następujące zestawienie:

na każde 100 ha własności chłopskiej wypadało gospodarstw:	
poniżej 2,10 ha	22,4%, dla całego Królestwa średnia 24,9%
2,8—5,4 ha	23,5% „ „ „ „ 39,5%
5,6—21,8 ha	42,9% „ „ „ „ 33,5%
ponad 21 ha	11,2% „ „ „ „ 2,3%

Porównując dane dla guberni suwalskiej ze wskaźnikami dla całego Królestwa Polskiego uderza szczególnie wysoki procent gospodarstw większych, tj. średniackich

i kułackich. Gospodarstwa posiadające od 5,6 ha do 21 ha i ponad 21 ha stanowią 54,1 % ogółu gospodarstw przy przeciętnej dla całego Królestwa 35,8 % (z tym, że najwyższy procent tych gospodarstw stanowi 48,5 w sąsiedniej guberni łomżyńskiej).

Rozwarstwienie chłopstwa w poszczególnych powiatach w przeliczeniu procentowym ujmuje poniższa tablica:

Powiaty	Poniżej 2 ha	2—5 ha	5—20 ha	powyżej 20 ha
Augustowski	20,0	27,3	48,1	4,6
Suwalski	18,7	22,7	51,7	6,9
Sejneński	19,6	21,8	50,0	8,6
Kalwaryjski	29,0	18,0	40,0	12,5
Mariampolski	20,0	25,2	40,2	8,5
Władysławowski	15,0	25,2	33,4	26,1
Wołkowyszkowski	30,0	23,2	29,1	16,9

Rozwarstwienie chłopstwa w guberni suwalskiej przebiegało daleko ostrzej niż w innych guberniach Królestwa Polskiego i powstała tam największa spośród innych guberni grupa chłopów zamożnych — burżuazji wiejskiej. O szczególnej jej roli na wsi świadczy fakt licznej grupy gospodarstw typu farmerskiego, posiadających ponad 20 ha i więcej. Stosunek 11,2 % gospodarstw tej grupy w guberni suwalskiej do średniej dla całego Królestwa, 2,3 % jest szczególnie wymowny, zwłaszcza że największy procent tych gospodarstw w Królestwie poza gubernią suwalską wynosi 6,9 % w guberni płockiej. Rozwarstwienie chłopstwa stwarzało na jednym biegunie burżuazję wiejską, zamożne chłopstwo, na drugim — rzesze chłopstwa małorolnego i bezrolnego, zasilające kadry proletariatu wiejskiego. Pod względem znaczenia w całości gospodarki chłopskiej, w ogólnej sumie należących do chłopstwa środków produkcji, w ogólnej ilości wytwarzanych przez chłopstwo produktów rolnych — burżuazja wiejska bezwarunkowo przeważa².

Gospodarstwa zamożnych chłopów w guberni suwalskiej reprezentują wysoki poziom kultury rolnej. Szczególnie wysoki urodzaj notowany był w powiatach północnych, które mają bardzo dobrą glebę. Gospodarstwa kułackie miały maszyny, stosowały płodozmian oraz używały nawozów w szerokim zakresie. Jak pisał Stanisław W. I. Lenin, „... spotykamy u zamożniejszych włościan na każdym kroku”. W gospodarstwach kułackich rozwinięta była hodowla koni, gęsi i świń, przeznaczona na sprzedaż za wysoką cenę do pobliskich Prus Wschodnich. Ten typ gospodarki przynosił poważne zyski zamożnemu chłopstwu, a jednocześnie sprzyjał szerokiemu rozpowszechnieniu się lichwy wobec małorolnych. Zapożyczania się prowadziły najczęściej do oddania ziemi za długi, co stale powiększało szeregi robotników rolnych.

² W. I. Lenin, Rozwój kapitalizmu w Rosji, Warszawa 1953, t. 3, str. 170—181.

O procesie rozwarstwienia chłopstwa świadczą dane dotyczące zmiany ilości gospodarstw w latach od reformy do początku XX wieku. W grupie gospodarstw zamożnych (ponad 7 ha) spadek był nieznaczny — o 2 % wobec średniej 34,6 % dla całego Królestwa. W grupie od 1,5 ha do 7 ha nastąpił natomiast silny wzrost o 140 % wobec 110,3 % dla całego Królestwa. Wzrost ilości gospodarstw posiadających od 1,5 do 7 ha ziemi był wynikiem rozdrabniania się gospodarstw, m. in. drogą podziału. Stan powierzchni ziemi włościańskiej w okresie od uwłaszczenia do początku XX wieku nie uległ bowiem większym zmianom. Dokupiono zaledwie 1,9 % ziemi w stosunku do obszaru gruntów ukazowych, co stanowi znikomą liczbę wobec 35 % w całym Królestwie.

W grupie gospodarstw karłowatych spadek był szczególnie wysoki — 22,5 % wobec średniej dla Królestwa 2,2 %.

Procesy rozwoju kapitalizmu na wsi prowadziły do wyrzucania małorolnych chłopów z ziemi, do powiększania ilości bezrolnej ludności wsi. Wzrastały kadry proletariatu rolnego, koniecznego tak w majątkach obszarniczych, jak i w gospodarstwach większych, głównie kułackich. Procent chłopów bezrolnych w całej guberni wg danych z lat dziewięćdziesiątych wynosił 14,5, a w liczbach bezwzględnych — 68.232. W poszczególnych powiatach procent ludności bezrolnej wg tych samych danych wynosił: augustowski — 9,6; sejneński — 12,7; suwalski — 9,9; władysławowski — 10,9; wołkowyszkowski — 21,8; kalwaryjski — 14,4; mariampolski — 19,9. Najwyższy był więc w powiatach o największym stopniu rozwarstwienia. W poszczególnych powiatach różnie kształtował się procent bezrolnych w gminach, w zależności od warunków miejscowych. Na przykład w powiecie sejneńskim ilość chłopów bezrolnych wynosiła:

Gmina	Ilość bezrolnych	% w stosun- ku do ludności wiejskiej	Gmina	Ilość bezrolnych	% w stosun- ku do ludności wiejskiej
Berżniki	578	8,4	Lejpuny	871	14,4
Wiejsieje	905	19,1	Metele	693	17,5
Kopciowo	470	9,8	Miroslaw	715	15,2
Krasnowo	416	5,6	Pokrowsk	1443	26,7
Krasnopol	635	12,3	Święto-Jeziory	957	15,2
Kudrany	337	6,2	Sereje	477	8,1

Ilość ludności bezrolnej na początku XX wieku w miarę pogłębiania się procesu rozwarstwienia wsi znacznie się powiększyła. Kosztem zanikania gospodarstw karłowatych powiększały swój stan gospodarstwa bogate, kułackie. Ludność bezrolna bądź znajdowała pracę na miejscu, w majątkach obszarniczych i u zamożnych chłopów, bądź też emigrowała do Ameryki Północnej, do Prus oraz do sąsiednich guberni — grodzieńskiej, kowieńskiej, łomżyńskiej i innych (m. in. i do warszawskiej).

Gubernia suwalska należy do tych terenów, w których emigracja była najwyższa. Dane z 1912 r. podają 5300 osób. Dotyczyła ona głównie powiatu suwalskiego.

a następnie sejneńskiego i augustowskiego, a w znacznie mniejszym stopniu władysławowskiego i wołkowyszkowskiego. W powiecie władysławowskim spotykamy — w niedużym zresztą zakresie — wychodźstwo sezonowe do sąsiednich Prus.

Wysokiemu rozwojowi kapitalizmu w rolnictwie towarzyszyły przeżytki feudalne, jak np. serwituty. W 1864 r. korzystało z serwitutów w 328 majątkach obszarniczych 14 tys. gospodarstw wiejskich. Podobnie jak i w całym Królestwie Polskim, w dziewięcioleciach następnych rozpoczął się proces likwidacji serwitutów, godzący w interesy chłopskie, zwłaszcza, że na ziemiach chłopskich całkowicie brakło lasów (tylko około 4,5 tys. dziesięcin lasu w posiadaniu chłopów). W 1912 r. 258 majątków obciążonych było serwitutami, co stanowiło 78 % w stosunku do 1864 r. Liczba gospodarstw korzystających z serwitutów zmniejszyła się natomiast do 63,5 % stanu z roku 1864. Proces likwidacji serwitutów przebiegał w guberni suwalskiej bardzo powoli. Wspomniane 78 % obciążonych nimi majątków to najwyższa liczba dla całego Królestwa Polskiego, w którym średnia wynosiła 33 %. To samo dotyczy gospodarstw korzystających z serwitutów wobec średniej dla Królestwa 28,4 %. W stosunku do całej wsi procent zagród korzystających z serwitutów w 1912 r. do ogólnej ilości zagród w roku 1904 stanowił 13,8. I ta liczba jest najwyższa wobec średniej 9,1 % dla całego Królestwa.

Największa ilość gospodarstw guberni suwalskiej korzystała z serwitutów w pow. suwalskim i sejneńskim, a to 24,5 % i 30,6 %. W skali Królestwa są to liczby bardzo wysokie. W powiatach północnych liczby te były już znacznie niższe: we władysławowskim — 8,8 %, w kalwaryjskim — 11 %, w mariampolskim — 4,6 %, a w wołkowyszkowskim — 3,3 %.

Staniszewski w cyklu artykułów dotyczących kwestii agrarnej w guberni suwalskiej zwraca uwagę, że problem lasów — tak ostry w całym Królestwie Polskim i pociągający za sobą skutki społeczne, przesądzające o charakterze kwestii agrarnej w latach rewolucji 1905—1907 — w guberni suwalskiej nie grał roli decydującej. Jego zdaniem gubernia suwalska posiadała bogate złoża torfu, „... który w zupełności zaspokaja potrzeby mieszkańców”. Jako budulec w powiatach południowych służył kamień, a w północnych glina. W posiadaniu chłopów było w guberni 169 tys. dziesięcin łąk i pastwisk oraz 32 tys. dziesięcin nieużytków. Jest to liczba wysoka w stosunku do 390 tys. dziesięcin ziemi ornej. Oczywiście, łąki i pastwiska były głównie w posiadaniu chłopów zamożnych. Dawało im to poważną możliwość — oprócz wszelkich innych typowych form wyzysku i podporządkowania ekonomicznego ludności małorolnej i bezrolnej — uzależnienia biedniejszych grup gospodarstw chłopskich.

W dużej grupie robotników rolnych wyróżniamy w guberni suwalskiej kategorie typowe dla całości Królestwa Polskiego. Byli wśród nich przedstawiciele służby folwarcznej, pobierający roczne wynagrodzenie, oraz robotnicy rolni w pełnym tego słowa znaczeniu, płatni dziennie, tygodniowo, miesięcznie albo akordowo. Niektórzy z nich mieli umowy roczne. W grupie służby folwarcznej byli stołownicy, tak zwani parobcy, oraz młodzi do lat 15, którzy otrzymywali pensję roczną, mieszkanie i wy-

żywienie, a wysokość pensji uzależniano od wieku i płci. Należący do grupy służby folwarcznej ordynariusze, którzy mieli rodziny, prowadzili własne gospodarstwa domowe. Oprócz pensji otrzymywali produkty w naturze oraz utrzymanie krowy na dworskim. Znaczna część ordynariuszy musiała utrzymywać tak zwaną „posyłkę” gotową do roboty na każde zawołanie obszarnika za z góry określoną płacę dzienną. „Posyłka” mieszkał częstokroć u ordynariusza, pozostając na jego wikcie i otrzymując od niego pensję roczną, swój zarobek dzienny oddawał natomiast ordynariuszowi. W guberni suwalskiej w wielu okolicach ordynariusze byli zobowiązani do dostarczenia „posyłki” bezpłatnej, co rzadko spotykamy w innych guberniach. Otrzymywali oni w zamian większą ordynarię. W drugiej grupie robotników wyróżniamy robotników folwarcznych stałych oraz sezonowych, głównie chłopów małorolnych z wsi okolicznych, a nieraz i dalszych. Niektórzy z nich pracowali faktycznie stale u danego obszarnika. Pewną grupę wśród stałych robotników folwarcznych stanowili komornicy. Otrzymywali oni sto kilkanaście prętów ziemi pod kartofle, opał i utrzymanie dworskie dla krowy. Podstawą ich utrzymania była płaca dzienna.

Brak danych o liczebności proletariatu rolnego w guberni, o ilości poszczególnych jego grup, a zwłaszcza o robotnikach pracujących u bogatych chłopów. Ankieta przeprowadzona w 1903—1904 roku przez delegację służbową przy Sekcji Rolnej C.T.R. objęła robotników rolnych 25 majątków w guberni suwalskiej. Na 948 robotników objętych ankietą było:

stołowników	102	posyłka	124
ordynariuszy	618	komorników	25
(w tym z posyłką	241)	robotników rolnych	
		stałych, sezonowych	76

Zarobki robotników rolnych w Królestwie Polskim były znacznie niższe niż w cesarstwie. Przeciętna płaca robotnika rolnego podczas robót polnych wynosiła 35 kop. na własnym wikcie, gdy w cesarstwie dochodziła do 57 kop. Natomiast płace w guberni suwalskiej były najwyższe w całym Królestwie Polskim i wynosiły 42 kop. dziennie. Najlepiej płatny był robotnik rolny w powiatach północnych.

Zarobki robotników rolnych w kopiejkach dziennie

Powiat	Wiosną		Latem		Zimą		Średnio	
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Augustowski	28	21	45	30	22	15	27	19
Suwalski	32	20	54	32	27	18	32	20
Sejneński	34	23	50	32	27	19	32	20
Kalwaryjski	33	21	51	33	31	20	33	23
Mariampolski	34	24	45	35	32	23	33	25
Władysławowski	38	23	56	39	31	21	36	25
Wołkowyszkowski	35	22	60	41	34	24	37	26
W całej guberni	33	22	52	34	30	21	33	23

Płace ordynariuszy

Powiaty	Przeciętna ordynaria w korcach							Ziemia pod kartofle, pręt
	Żyta	Jęczmienia	Grochu	Owsa	Pszonicy	Gryki	Razem	
Augustowski	6	1—3	1½	1½			8—10½	116
Suwalski	6	2	1	½—2			10	162
Sejneński	6	2	1	2		1—2	11½	154
Kalwaryjski	6	2½	1	2½			13½	106
Mariampolski	8	3	1	2½			14	130
Władysławowski	11	2	¾	3			16	141
Wołkowyszkowski	9	2½	1	2½			14	113

Dane przytoczone w rozdziale, choć ograniczyły się tylko do spraw podstawowych i nie wyczerpały zagadnienia, co uczynić może tylko monograficzna analiza tematu, pozwalają wysnuć podstawowe przesłanki ekonomiczno-społeczne walki chłopów w guberni suwalskiej w rewolucji 1905—1907 r. Przeprowadzona ogólnie reforma agrarna w Królestwie w 1864 r. nie zlikwidowała przeżytków feudalnych w ustroju kraju (przede wszystkim własności obszarnej). Rozwój kapitalizmu w rolnictwie potoczył się po tak zwanej „pruskiej” drodze, co oznaczało skazanie szerokich mas chłopskich na szczególnie uciążliwy dla nich splot wyzysku kapitalistycznego z wyzyskiem wynikłym z przeżytkowych form feudalizmu. Głównym obiektywnym źródłem wielorakich form walki agrarnej mas chłopskich przeciwko własności obszarnej była przede wszystkim bezrolność i małorolność podstawowych mas chłopstwa, a skupienie poważnej części ziemi w rękach grupki obszarników, karłowate działki, szachownice, ówczesny poziom agrotechniki — te i wiele innych momentów pogarszały sytuację mas biedniackich wsi, skazując je na stopniową proletaryzację. Jednocześnie silna warstwa bogatych chłopów skupiała w swoich rękach większość gruntów chłopskich. Chłopi w zasadzie pozbawieni byli lasów, które znajdowały się w rękach obszarnika i państwa carskiego. Likwidacja serwitutów odbywała się na warunkach krzywdzących chłopów, a spory serwitutowe były jedną z przyczyn stałych zatargów między chłopami a obszarnikami.

Wyzysk kapitalistyczny proletariatu rolnego ze strony obszarników, wzmożony licznymi przeżytkami stosunków feudalnych zarówno w warunkach pracy, jak i w sposobie wynagradzania (np. przeważająca w wynagrodzeniu forma płacy w naturze, instytucje „posyłki”, „komornicy”, nie ograniczony dzień pracy, brak wszelkich ograniczeń prawnych czy ochrony pracy) stał się przyczyną walki strajkowej proletariatu rolnego.

Powodem walki wsi przeciwko politycznemu ustrojowi samowładztwa było

Płace parobków

Zbiór w korcach	Ziemia pod len i ogrody	Ilość krów	Ilość świń	Ilość owiec	Cena całego pożywienia	Płaca roczna	Koszt utrzymania w naturze w rubl.		Roczna płaca parobka na dworskim stole	
							z posyłką	bez posyłki	m.	k.
18		1	2	—	82	21	—	121	29	17
21		1	2	2	91	17	—	127	28	18
18		1	2	2	83	14	—	116	29	16
16		1	2	2	108	17	181	131	25	14
13		1	2	2	110	23	160	130	29	16
25		1	2	2	131	25	179	129	34	17
14		1	2	2	110	20	188	131	38	20

pozbawienie ludu praw politycznych, antydemokratyczny charakter ustroju państwowego, ciężki ucisk narodowy, polityka rusyfikacji oraz pozbawienie kraju własnej polityki gospodarczej, która by chroniła interesy chłopstwa. Ustrój bronił interesów uprzywilejowanego obszarnika. Na chłopie ciążyły liczne ograniczenia stanowe wprowadzone przez carat, długa służba wojskowa z dala od kraju itd. Wszystkie przytoczone wyżej czynniki ekonomiczne i polityczne pchały masy chłopskie na drogę walki rewolucyjnej.

Walki chłopów w okresie nasilania się rewolucji

Wybuch rewolucji w styczniu 1905 r. po krwawych wydarzeniach w Petersburgu i jej potężny pochód przez wszystkie ziemie i kraje imperium carskiego nie ominął i suwalskiej guberni. Nieliczny proletariatus tego terenu, liczący w 1904 r. około 1200 osób, rozproszonych w 80 drobnych zakładach, różnorodny pod względem narodowościowym (Polacy, Litwini, Żydzi) pozostawał daleko w tyle pod względem organizacji i dynamiki działania rewolucyjnego w stosunku do dużych ośrodków przemysłowych. Odczuwało się jednak wpływy walk klasowych sąsiednich centrów robotniczych, Kowna, Wilna i Białegostoku i w latach bezpośrednio poprzedzających rewolucję spotykano też ślady działalności agitacyjnej, kolportowania odezw i broszur. Na przykład w powiecie sejneńskim w osadzie Łoździeje znaleziono literaturę rewolucyjną, odezwy kolportowano w Suwałkach, w pow. władysławowskim i innych miejscowościach. Jednakże do 1905 r. działalność partii nie dała większych rezultatów. Dopiero rewolucja 1905 r. stanowiła przełom w rozwoju ruchu rewolucyjnego w guberni suwalskiej.

Styczniowo-lutowy strajk powszechny na tym terenie przejawiał się w strajkach

w osadzie Aleksota w pow. mariampolskim i w Wierzbołowie w pow. wołkowyszkowskim oraz w Suwałkach. Strajki trwały tylko krótko, 1—2 dni, lecz ożywiły one nastroje rewolucyjne robotników guberni, wpłynęły na robotników w rzemiośle, pociągając ich bodajże po raz pierwszy do walki o swoje prawa. W lutym i marcu strajkowali garbarze, krawcy i inni w Suwałkach, szczeniarnie w Kalwarii, w Wołkowyszkach i innych miejscowościach. „Wspomniane strajki ponowiły się na sygnał z fabrycznej miejscowości sąsiedniej guberni kowieńskiej i wileńskiej”³.

Dzień 1 maja poprzedziła wzmożona agitacja w wielu miejscowościach, głównie jednak w powiatach północnych, litewskich. Przed 1 maja odbyła się demonstracja antycarska robotników suwalskich. W dniu 1 maja demonstrowano w kilku innych miejscowościach. W Mariampolu robotnicy zamknęli sklepy i fabryki, a wieczorem zorganizowano demonstrację z okrzykami „Precz z samowładztwem”⁴. 14 maja demonstrowali robotnicy w Sejnach, w dwa tygodnie potem ponownie demonstrowali robotnicy Suwałk.

Jednocześnie obserwujemy początek walki o język polski w szkołach w południowej części guberni, a na północy o język litewski. Na przykład młodzież gimnazjum w Suwałkach złożyła władzom petycję, domagając się w niej nauczania w języku polskim.

Tak w wielkim skrócie przedstawia się przebieg wydarzeń rewolucyjnych w miastach guberni suwalskiej. Choć nie przybrały one szerokiego zakresu, wpływały jednak na nastroje chłopów okolicznych wsi, podkreślając te wieści, które dochodziły zewsząd o walce robotników i chłopów Królestwa Polskiego, Litwy, Białorusi i całej Rosji.

*

Strajk styczniowo-lutowy i walka proletariatu w miesiącach marzec-maj wpłynęły decydująco na skryzalizowanie się i ujawnienie narastającej latami nienawiści mas chłopskich do politycznego i narodowego ucisku caratu, do klasowego ucisku ze strony obszarników.

Władze carskie od pierwszych chwil rewolucji bacznie obserwowały nastroje na wsi guberni suwalskiej, wyrażając poważne zaniepokojenie, czy „... zaburzenia nie będą miały miejsca w przyszłości, gdyż wśród chłopów krążą różne ciemne słuchy na ten temat, a niektórzy właściciele ziemscy wyrażają obawę, że na początku robót polowych zastrajkują parobcy”⁵. Zwłaszcza w powiatach władysławowskim i wołkowyszkowskim zauważono, że „wśród ludności obserwuje się wicherzenie, grożące jak gdyby buntem. W jego początku nastąpią napady na instytucje wojskowe, leśnictwa, kordony straży pogranicznej i na wszystkich okolicznych obszarników przy

³ Memoriał p.o. gubernatora suwalskiego do warszawskiego generał-gubernatora z 22 V(4 VI) 1905 r. Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, zebrali i opracowali Stanisław Kalabiński, Feliks Tych, Warszawa 1958, t. 1, str. 768—770.

⁴ „Darbininku balsas” nr 7, 1905, str. 221.

⁵ Raport p.o. gubernatora suwalskiego do Min. Spraw Wewnętrznych z 2(15) IV 1905. Wg.: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, S. Kalabiński i T. Tych, o.c., t. 1, str. 761.

ogólnym strajku robotników”⁶. W pow. augustowskim władze zaniepokojone były poruszeniem na wsi wśród byłych unitów oraz żądaniem wprowadzenia języka polskiego w nauczaniu szkolnym.

Zaburzeń rewolucyjnych obawiali się i obszarnicy. Już „w początkach roku niektórzy właściciele ziemscy obawiali się możliwości zaburzeń agrarnych i strajków robotników rolnych”⁷. Obawy te nie były bezpodstawne. Już w lutym nastąpiły pierwsze objawy nadciągającej burzy rewolucyjnej na wsi w guberni suwalskiej.

*

Bezpośrednim echem styczniowo-lutowych wystąpień klasy robotniczej była na terenie wsi Królestwa Polskiego fala żywiołowych strajków robotników rolnych. Stanowiła ona pierwsze w dziejach Królestwa Polskiego masowe wystąpienie klasowe proletariatu rolnego⁸. Wysoko posunięty rozwój kapitalizmu w rolnictwie i jaskrawe formy wyzysku robotników rolnych wpłynęły na wysoki stopień nateżenia i zasięgu walki bezrolnych i małorolnych mas chłopskich. Walka strajkowa robotników rolnych to wyraźna zapowiedź wojny socjalnej na wsi, typowej dla rozwiniętego społeczeństwa kapitalistycznego, a mianowicie walki mas proletariackich z klasami uciskającymi⁹. Głównym terenem wiosennych walk strajkowych w Królestwie Polskim były gubernie wschodnie, lubelska i siedlecka. Fala strajkowa przetoczyła się przez te ziemie w lutym i marcu oraz w maju. Zanotowano około 750 strajków¹⁰.

Walka proletariatu litewskiego w styczniu i lutym zaktywizowała nastroje wsi litewskiej. W guberni suwalskiej ruch strajkowy robotników rolnych zaczął się w drugiej połowie maja. 23 maja porzucili pracę robotnicy 4 folwarków Stanisława Gawrońskiego w gminie Aleksota w pow. mariampolskim. Żądali oni podwyżki pensji rocznej. Robotnicy porzuciwszy folwarki udali się do sąsiednich majątków. Tam przyłączali się do nich tamtejsi i tak pochód poszedł dalej. Z kolei ruch przerzucił się na inne gminy tego powiatu (Poniemoń, Pożajście, Pogiermoń, Wejwery, Freda)¹¹.

W całym powiecie zanotowaliśmy 9 miejscowości, w których wybuchły strajki. W paru wypadkach trudno ustalić ich liczbę, gdyż dokumenty podają, że strajki miały miejsce w „licznych folwarkach”. Toteż do tej liczby należałoby dodać jeszcze co najmniej drugie tyle.

⁶ Tamże.

⁷ Memoriał p.o. gubernatora suwalskiego do generał-gubernatora warszawskiego, j.w.

⁸ S. Kalabiński i F. Tych. Walki mas chłopskich Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, „Kwartalnik Historyczny”, 1955, nr 4—5, str. 3—55. Autor zaczerpnął z tego artykułu wszystkie dane o sytuacji rewolucyjnej na wsi w Królestwie Polskim oraz wnioski uogólniające.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże. W artykule tym autorzy nie objęli badaniem powiatów litewskich guberni suwalskiej. Dlatego też w tabeli strajków rolnych gubernia suwalska nie znalazła miejsca. Autorzy zajęli się tym terenem w wydawnictwie źródłowym: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 1—3.

¹¹ Raport naczelnika pow. mariampolskiego do p.o. gubernatora suwalskiego z 13(26) V 1905. W: Rewolucja 1905—1907 gg. w Litwie. Dokumenty i materiały, Wilno 1961, str. 66 oraz meldunek w/z pomocnika warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych do warszawskiego generał-gubernatora z 21 V(3 VI) 1905 r. W: Walki chłopów Królestwa Polskiego, j.w., str. 768.

W lipcu podjęli walkę robotnicy rolni wielu folwarków w powiatach wołkowyszkim i władysławowskim. 5 lipca zastrajkowali robotnicy majoratów Wołkowyszki, Pustopedzie i Czarny Dwór oraz majątków Guzele i Tadzín. W dniu następnym strajki objęły dalsze folwarki¹². Do 17 zanotowanych miejscowości należy dodać jeszcze orientacyjną liczbę 5 jako równoważnik podanego w przekazie źródłowym określenia „i inne folwarki”.

Mniejszy zakres ruch strajkowy przyjął w powiecie władysławowskim. Pierwszy strajk nastąpił w majątku Gielgudyszki. Uczestniczyło w nim 400 robotników, którzy poprzez wybranych delegatów zgłosili żądania obszarnikowi. W lipcu zastrajkowali robotnicy 5 folwarków obszarnika Krzysztofowicza, a następnie w Gielgudyszkach Niskich. W powiecie kalwaryjskim robotnicy strajkowali tylko w majątku Ungaryn¹³. W całej guberni zanotowano około 60 strajków. Liczba ta stawia gubernię suwalską na trzecim miejscu w skali Królestwa, na równi z gubernią warszawską.

Jak widzieliśmy, strajki objęły wyłącznie powiaty północne, zamieszkałe przez ludność litewską. Największą ilość strajków zanotowano w powiecie wołkowyszkowskim, w którym własność obszarnicza i majoracka zajmowała 47% gruntów. Był to więc powiat o największej ilości majątków obszarniczych w całej guberni.

Z czterech powiatów o powierzchni ziemi obszarniczej od 20 do 35 ha na każde 100 ha powierzchni gruntów rolnych — w trzech były strajki rolne (w około 50 miejscowościach), zaś na 3 powiaty o powierzchni ziemi obszarniczej poniżej 20 ha na każde 100 ha gruntów uprawnych — tylko w jednym powiecie, władysławowskim, zanotowano 7 wypadków strajku. Z tego widzimy, że strajki wybuchały głównie w powiatach o największym stanie własności obszarniczej. Warto zauważyć, że gdy w Królestwie Polskim strajki wybuchały na terenach szczególnie ostrego wyzysku obszarniczego¹⁴, w guberni suwalskiej, w której warunki płacy były wyższe od średniej w Królestwie, strajki były notowane w powiatach o wyższych zarobkach robotników rolnych w skali guberni. Oczywiście, nie zmieniało to natężenia wyzysku obszarniczego. Decydowały natomiast o koncentracji proletariatu rolnego bezpośrednia bliskość ośrodka rewolucyjnego Litwy-Kowna oraz szersza działalność agitacji Litewskiej Socjaldemokracji.

Walka litewskich robotników rolnych w guberni suwalskiej wiązała się bezpośrednio z wielką falą strajków rolnych w guberniach nadbałtyckich, na Litwie, Łotwie i w Estonii. Wśród robotników rolnych szeroką agitację prowadziła Socjaldemokratyczna Partia Litwy, głosząca idee walki rewolucyjnej z caratem i obszarnikami, wzywająca do strajków rolnych. W okresie strajkowym wydano odezwę „Do robotników rolnych”. Wśród proletariatu wiejskiego na terenach litewskich szeroką działalność prowadził Wincas Mickiewiczus-Kapsukas. Był on autorem odezw, które kolportowano także wśród robotników rolnych guberni suwalskiej¹⁵. Odezwy te określały bezpośrednie

¹² Tamże, oraz inne raporty władz carskich, opublikowane w wydawnictwie: *Walki chłopów Królestwa Polskiego...*, o.c., t. 1, str. 787, 789 i in.

¹³ Tamże.

¹⁴ S. Kalabiński, F. Tych, *Walki mas chłopskich...*, o.c., str. 14—22.

¹⁵ P. Girdzijauskene, *Rewolucja 1905—1907 gg. w Litwie*. W: *Rewolucja 1905—1907 gg. w nacionalnych rajonach Rosji*, Moskwa 1955.

zadanie walki strajowej i ogólne zadania rewolucji, wzywały chłopów i robotników rolnych z proletariatem całego państwa do wspólnej walki o obalenie ustroju carskiego. Bezpośrednia bliskość ważnego centrum ruchu rewolucyjnego na Litwie, miasta Kowna, leżącego na granicy guberni suwalskiej, sprzyjała prowadzeniu agitacji wśród robotników rolnych, w której uczestniczyli działacze partii z Kowna obok członków suwalskiej organizacji LSDP. Również wydarzenia rewolucyjne w Kownie i na całej Litwie wywoływały szeroki odgłos i na wsi litewskiej w guberni suwalskiej. Do robotników rolnych i chłopów zwracała się również w odezwach suwalska organizacja LSD.

Strajki robotników rolnych podobnie jak w Królestwie Polskim miały charakter ruchu żywiołowego. W przeciwieństwie jednak do strajków „chodzonych” w innych guberniach Królestwa tutaj — z wyjątkiem wypadku w gminie Aleksota — robotnicy po wysunięciu żądań pozostawali na miejscu, domagając się ich realizacji. Żądania wysuwano przez wybieranych delegatów. Postawa ogółu była spokojna, do incydentów nie dochodziło, w nielicznych tylko wypadkach przybywali do obszarnika z kłonicami¹⁶.

Strajki były na ogół krótkotrwałe, 1—2 dni. W powiecie wołkowyszkowskim, gdzie sytuacja była najbardziej napięta, trwały po 3—4 dni, a w paru wypadkach, jak np. w Wołkowyszkach — 6 dni.

Wysuwane przez strajkujących żądania miały charakter wyłącznie ekonomiczny. Żądano zwiększenia płacy o 50%, podwyższenia ordynarii, ustanowienia w ciągu dnia przerw na jedzenie (łącznie 4 godziny), bezpłatnej pomocy lekarskiej, opłacania pogrzebu przez obszarnika, zniesienia posyłki. Obszarnicy prawie wszędzie szli na ustępstwa. W licznych wypadkach, tam gdzie ustępowano natychmiast, robotnicy rolni zgadzali się na podniesienie płac o 4—5 rubli rocznie. Tam, gdzie robotnicy występowali stanowczo, odrzucali niewielkie podwyżki i prowadzili z obszarnikiem rozmowy przez delegatów, uzyskiwano większe zdobycze.

Strajkujący nie wysuwali postulatów, które by wskazywały na budzenie się wśród robotników idei walki o zlikwidowanie ucisku półfeudalno-kapitalistycznego. Niemniej doświadczenia pierwszych wystąpień strajkowych, uzyskanie pewnej poprawy bytu, choć nie zasadniczych ustępstw ze strony obszarników, wskazywało praktycznie proletariatu rolnemu, po jakiej drodze należy kroczyć.

Pierwsze wystąpienia strajkowe robotników rolnych guberni suwalskiej wywoływały wśród obszarników dążenia do wspólnego działania przeciw strajkom i do opracowania środków zaradczych. W Kownie odbył się już w początku czerwca zjazd obszarników i arendatorów z powiatu mariampolskiego. Uchwalono tam zasady, które miały obowiązywać wszystkich obszarników tego terenu. Postanowiono nie podwyższać płac ponad 4 ruble dla robotnika z posyłką i 2 bez posyłki. Jednocześnie zwrócono się do władz wojskowych o przysłanie żołnierzy do prac rolnych, którzy by mogli

¹⁶ Meldunek tymczasowo p.o. pomocnika warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych do warszawskiego generał-gubernatora z 27 VI/10 VII 1905 w: *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907*, o.c., str. 789.

w pewnych wypadkach odgrywać rolę łamistraków. Proszono o wysłanie oddziałów dragonów na te tereny, gdzie sytuacja była najostrzejsza (gmina Pogiermoń)¹⁷.

W sierpniu odbył się w Mariampolu zjazd obszarników powiatów wołkowyszkowskiego, mariampolskiego i kalwaryjskiego. Uchwalono na przyszłość nie udzielać robotnikom żadnych podwyżek oraz nie przyjmować do pracy tych, którzy nie mają zaświadczeń o zwolnieniu z ostatniego miejsca pracy. Był to środek wymierzony przeciwko strajkującym, zwłaszcza tym, którzy odgrywali czołową rolę jako agitatorzy, delegaci lub aktywni uczestnicy strajku. Usunięty z pracy za udział w strajku nie mógł, według zamierzeń uczestników zjazdu, znaleźć pracy we wspomnianych powiatach¹⁸.

*

Kwestia agrarna w Królestwie Polskim w latach rewolucji przejawiała się zasadniczo nie w formie bezpośredniej walki o ziemię obszarniczą, jak np. w Rosji, lecz o lasy, łąki, pastwiska. Przyczyną ich były przede wszystkim następujące czynniki ekonomiczno-społeczne: bardziej niż w Rosji rozwinięte stosunki kapitalistyczne na wsi polskiej, silniejsze powiązanie gospodarki chłopskiej z rynkiem wewnętrznym, z gospodarką towarową, daleko posunięte rozwarstwienie chłopstwa i wytworzenie się silnej grupy kułackiej, która stała poza obozem rewolucyjnej walki agrarnej oraz emigrację ze wsi do pobliskich ośrodków przemysłowych i za granicę¹⁹.

Jak to wspominaliśmy na wstępie w guberni suwalskiej obszar ziemi obszarniczej zajmował tylko 16% gruntów. Była to gubernia o najmniejszym stanie własności większej w stosunku do innych guberni Królestwa. Natomiast na guberni suwalskiej obserwujemy silniejsze procesy rozwarstwienia kapitalistycznego chłopstwa niż w innych guberniach Królestwa Polskiego. Chłopstwo zamożne, kułactwo, zajmowało poważnie pozycje większe niż w innych guberniach Królestwa. W rękach chłopów, posiadających gospodarstwa o powierzchni ponad 5 ha, znajdowało się ca 3/4 wszystkich gruntów chłopskich. Ludność małorolna, posiadająca gospodarstwa do 5 ha, była mniej liczebna, mniej było tych gospodarstw nie mówiąc już o ilości ziemi. Silna kułacka warstwa wsi stała poza obozem rewolucyjnej walki z obszarnictwem. W interesie kułactwa nie leżała radykalna rewolucyjna reforma rolna — wywłaszczenie ziemi obszarniczej i podział jej między chłopów. Emigracja dawała możliwości wyrwania się pewnej grupie bezrolnych i szukania pracy w innych krajach. Inaczej nieco niż w Królestwie wyglądała sprawa zapotrzebowania na drzewo, zwłaszcza że pewne tereny leśne były w posiadaniu bogatego chłopstwa. To wszystko powodowało, że kwestia agrarna była na wsi guberni suwalskiej jej celem, że spotykamy tylko strajki rolne, typowe dla kapitalistycznych form istnienia wielkiej własności. Walka agrarna wystąpi w dalszych miesiącach rewolucji, kiedy nastroje rewolucyjne na wsi zostaną szeroko rozkolysane.

¹⁷ Raport naczelnika straży ziemskiej rejonu kowieńskiego do gubernatora suwalskiego z 25V(9 VI) 1905. W: Rewolucja 1905—1907 w Litwie, o.c., str. 314.

¹⁸ Uchwała zjazdu obszarników z 7(20) VIII 1905, w: Rewolucja 1905—1907 gg. w Litwie, o.c., str. 332.

¹⁹ S. Kalabiński, F. Tych, Walki mas chłopskich..., o.c., str. 45.

*

Najszerzy rozmach w latach rewolucji na terenie wsi w Królestwie Polskim na Litwie i w innych krajach podbitych wykazała walka narodowowyzwoleńcza, walka polityczna przeciwko absolutyzmowi carskiemu. Ogarnęła ona na terenie Królestwa Polskiego w samym tylko 1905 roku dwie trzecie gmin²⁰. Powstając do walki przeciwko absolutyzmowi carskiemu chłop polski i litewski zwracali się przede wszystkim przeciwko tym formom ucisku, które odczuwano dotkliwie na każdym kroku, w każdej dziedzinie życia codziennego, w której bezpośrednio wyrażał się bezwzględny ucisk caratu wobec podbitych narodów. Wielka różnorodność form ucisku narodowego stanowiła nie tylko dodatkowe ograniczenia i tak zredukowanych do minimum praw politycznych ludności caratu, a zwłaszcza krajów podbitych, ale była formą, w której antydemokratyczna i antyludowa istota ustroju carskiego przejawiała się w najjaskrawszy sposób.

W guberni suwalskiej zaczątki walki politycznej i narodowowyzwoleńczej obserwujemy dopiero w miesiącu kwietniu. Objęły one początkowo trzy powiaty litewskie: wołkowyszkowski, mariampolski i władysławowski. W miesiącach wiosennych i letnich zanotowaliśmy 11 gmin, w których chłopci wysuwali żądania polityczne. Były to w powiecie wołkowyszkowskim gminy: Kibarty, Pojeziory, Pojewoń, Bartniki, Karkliny, w powiecie mariampolskim: Wejwery, Aleksota, Pilwiszki, Gudele, a w powiecie władysławowskim: Zyplewo i Gryszakabuda.

Uchwały gminne i petycje do cara żądały wolności słowa, druku, zebrania, stowarzyszeń i związków, wprowadzenia języka litewskiego do nauczania w szkole, otwarcia uniwersytetu litewskiego w Wilnie, wprowadzenia sądów przysięgłych, rozszerzenia praw samorządu gminnego i podporządkowania mu wszystkich instytucji administracyjnych na terenie gminy, uznania języka litewskiego za urzędowy, prawa udziału przedstawicieli narodu litewskiego w ogólnopaństwowych zgromadzeniach²¹. Charakterystycznym momentem tych wystąpień są żądania wyrażnie demokratycznego charakteru. Gdy w Królestwie wystąpienia chłopskie na zebraniach gminnych ograniczały się głównie do spraw języka polskiego w gminie, sądzie i szkole, do wyboru wójta, jakiego sobie życzy wieś, a nie naczelnik powiatu, tutaj spotykamy już żądania o szerszym charakterze politycznym. Oczywiście nie zwracały się one przeciwko absolutyzmowi carskiemu, nie wychodziły poza ramy żądań od caratu, do cara zwracano się o ulgi, ustępstwa. Niemniej jednak w żądaniach tych przejawia się nieświadoma jeszcze skutecznych dróg i konsekwentnych metod walki nienawiść chłopstwa do ucisku politycznego i narodowego. Żądania polityczne przeplatały się często z lokalnymi sprawami gminy. W niektórych wypadkach występowano przeciwko gwałtom policji i administracji carskiej, przeciwko wzmocnionej ochronie, przeciwko karom administracyjnym, domagano się przekazania funkcji policji w ręce ludności.

²⁰ Tamże, str. 24.

²¹ Raport p.o. gubernatora suwalskiego do Min. Spraw Wewn. z 2(25) IV 1905, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 1, str. 762.

Taką uchwałę zgłosili na zebraniu gminy Kibarty mieszkańcy wsi Tyrczewski Lauckaine i wsi Slibiny Prapoljanis²².

Władze carskie zaskoczono były żądaniem chłopów. Nie chciano początkowo dopuścić myśli, że idea walki rewolucyjnej znalazła podatny grunt na wsi. Tłumaczono wszystko wpływami ludzi obcych dla chłopów. „Chłop litewski — bardzo religijny, konserwatywny, przywiązany do ziemi i obcy ideom socjalistycznym, którym zarażone jest tylko młode pokolenie”²³. Autor tych słów — gubernator suwalski — nie rozumiał jeszcze wielkiego przełomu, który zarysowywał się na wsi guberni suwalskiej od pierwszych miesięcy rewolucji, nie mógł zrozumieć, że narastające od lat antycarskie nastroje chłopstwa przekształcały się we wspólną walkę z masami ludowymi całego państwa w coraz ostrzejszą, coraz bardziej świadomą walkę z caratem.

Inaczej wyglądała sytuacja na wsi zamieszkałej przez ludność polską. W powiecie augustowskim np. wybrano do sądu gminnego III okręgu Polaków na stanowisko sędziego i ławników. Z podobnymi wypadkami spotykamy się w paru innych miejscowościach. Od wczesnej wiosny obserwujemy poruszenie wśród chłopów, byłych unitów, głównie we wschodniej części powiatu augustowskiego. Zaprzestali oni posyłania dzieci do szkół, gdyż tam nie uczono po polsku. Zwłaszcza po ukazie tolerancyjnym unicy masowo wracali na katolicyzm, porzucając narzuconą im siłą administracyjną wiarę prawosławną. W tym kierunku wpływali na chłopów i obszarnicy na zebraniach gminnych. Tą drogą wpływali oni na chłopów, potrafili zyskiwać zaufanie, głosili hasła solidaryzmu klasowego i nacjonalizmu. Działali oni tutaj w myśl zaleceń endecji, która wprawdzie nie rozwinęła na tym terenie szerokiej działalności politycznej, lecz pewne wpływy miała wśród obszarnictwa, a niekiedy i na wsi. Gdzieś docierało endeckie pismo dla wsi „Polak”.

Wyraźnie kontrrewolucyjna postawa kierownictwa diecezji sejneńskiej (szerzej o tym niżej) wpływała na duchowieństwo, by prowadziło ono agitację wśród chłopów w duchu posłuszeństwa i lojalności wobec władz, a wrogości wobec rewolucji. Władze carskie zwracały się do diecezji parokrotnie o zajęcie „należnego” stanowiska wobec wydarzeń rewolucyjnych. W sprawie tak istotnej dla Kościoła katolickiego, jak porzucanie przez byłych unitów wiary prawosławnej, administracja diecezji sejneńskiej zajęła ostrożne stanowisko. Gubernator suwalski zwrócił się do administratora diecezji, by ten zalecił duchowieństwu w wypadku przechodzenia chłopów na katolicyzm „przestrzegać specjalnej ostrożności w stosunku do byłych greko-unitów i unikać propagowania katolicyzmu na wsi”²⁴.

Agitacja obszarników i kleru znalazła pewne oparcie wśród chłopów południowych powiatów guberni suwalskiej. Brak walki agrarnej, nawet w formie wystąpień o lasy i łąki oraz wysunięcie się spraw religii ułatwiało szerzenie hasła solidaryzmu klaso-

²² Meldunek tymczasowo p.o. pomocnika warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych do warszawskiego generał-gubernatora z 29 IV (12 V) 1905, w: *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907*, o.c., t. 1, str. 766.

²³ Meldunek tymczasowo p.o. pomocnika warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych do warszawskiego generał-gubernatora z 22 V (4 VI) 1905, o.c., str. 770.

²⁴ Tamże.

wego. Agitację tę, utrzymaną w tonie „patriotyzmu” i katolicyzmu, przyjmowali jeszcze chłopci za dobrą monetę, znajdowała ona wiarę i posłuch. Działalność obszarnicza na wsi miała pewnego sojusznika w poważnej grupie bogatych chłopów. Interesy kulackie wiązały się z interesami obszarniczymi, między innymi na płaszczyźnie wspólnego wyzysku proletariatu rolnego. To wszystko hamowało i opóźniało walki agrarne chłopów polskich w guberni suwalskiej.

Początki ruchu partyzanckiego w guberni suwalskiej

Powszechny obchód dnia 1 maja w całym imperium carskim stał się początkiem nowego wzniesienia się fali strajków i demonstracji mas ludowych. Hasło świętowania dnia 1 maja znalazło pewne odbicie i w niektórych wsiach powiatu mariampolskiego. Tegoż dnia przybyło do wsi Sosnowo około 20 młodych ludzi, wśród nich chłopci z wsi okolicznych. Z czerwonym sztandarem i z pieśnią rewolucyjną przeszli przez wieś i skierowali się do wsi Winczi, żądając tam zamknięcia sklepów. Inicjatorem manifestacji był we wsi Sosnowo — wg doniesienia wójta — mieszkaniec tejże wsi Jan Lobikis, już w 1897 r. oskarżony o działalność antypaństwową²⁵. Również we wsi Tarpucie w gminie Szumsk grupa młodych ludzi zmusiła właściciela młyna do przerwania pracy.

W miesiącach maj-sierpień przez północną część guberni suwalskiej przeszła fala demonstracji i wieców oraz wystąpień mających w sobie zdecydowany załączek walki partyzanckiej. Wystąpienia te, to napady na strażników ziemskich, rozbijanie ich, a nierzadko i zabijanie, niszczenie państwowych sklepów monopolowych, szkół i urzędów carskich. Tłumy chłopów i robotników okolicznych zakładów pracy stawiały opór policji. W większości wystąpienia te miały charakter żywiołowy, jednakże coraz częściej widzimy wpływy i kierownictwo Litewskiej Socjaldemokracji. Ruch partyzancki, nieuniknione stadium przejścia do walki zbrojnej przeciwko caratowi, dezorganizował aparat władzy, wpływał rewolucyjnie na szerokie kręgi ludności.

Wydarzenia tego typu spotykamy w tym okresie w wielu miejscowościach Królestwa Polskiego, głównie w guberni siedleckiej i lubelskiej²⁶, a także spotykamy je w wielu miejscowościach guberni kowieńskiej. W guberni suwalskiej głównym terenem tych wystąpień był powiat mariampolski. Wystąpienia o charakterze partyzanckim zdarzyły się tam w lecie 1905 r. w 20 miejscowościach; w niektórych, jak np. Godlewo, Skwarze, Dębowa Buda, Pilwiszki, powtarzały się one dwa lub nawet trzy razy. W powiecie wołkowyszkowskim notujemy 5 wystąpień, we władysławowskim, 5, w kalwaryjskim 4.

Pierwsze wystąpienie tego typu nastąpiło w osadzie Pilwiszki w dniu 12 VI, gdy w wyniku rewizji strażnicy ziemscy aresztowali mieszkańca wsi Obromżile. „Chłopi

²⁵ Raport naczelnika powiatu mariampolskiego do p.o. gubernatora suwalskiego z 19 IV (2 V) 1905, w: *Rewolucja 1905—1907 gg. w Litwie*, o.c., str. 310.

²⁶ S. Kalabiński, F. Tych, *Walki mas chłopskich...*, o.c., str. 31—32.

uzbroiwszy się w kłonicę, dysze i kamienie uderzyli na strażników, zaczęli ich bić i przeciwstawili się aresztowaniu”²⁷.

Inicjatywa wystąpień przeciwko policji częstokroć wychodziła od młodzieży wiejskiej. We wsi Sosnowo grupa kilkudziesięciu młodych chłopów wystąpiła przeciwko strażnikom, których ksiądz zdołał uratować. W wielu wypadkach spotykamy się z zabiciem strażników ziemskich. Szczególnie ostra sytuacja wytworzyła się w okolicach Pilwiszek, Sosnowa i Szumska.

Działalność agitacyjna Litewskiej Socjaldemokracji przejawiała się szeroko na tych terenach od lipca 1905 r. Działacze partii udawali się na wieś, agitowali chłopów i rozdawali odezwy. Wszędzie tam, gdzie docierało słowo agitatora, organizowano wiece i demonstracje. Pojawiały się czerwone sztandary i pieśni rewolucyjne. Demonstracje takie notujemy we wsi Iglówka w pow. mariampolskim, w osadzie Ludwinów w pow. kalwaryjskim, we wsi Gryszakubada, w Szumsku, Oleksianach, Wejwerach, Szyłowacie i innych. Wszędzie tam agitatorzy przemawiali do tłumów, a w paru wypadkach chłopcy demolowali sądy gminne i sklepy monopolowe²⁸.

Jednocześnie bojówki LSD przy udziale chłopów i korzystając z ich szerokiego poparcia dokonały siedmiu napadów na sklepy monopolowe, tłukąc butelki i konfiskując pieniądze²⁹. Bojówki szybko przenosiły się z miejsca na miejsce na podwodach dostarczonych przez chłopów. W czasie napadu rozrzucano odezwy rewolucyjne i wygłaszano przemówienia rewolucyjne do chłopów, przyglądających się napadowi.

Władze carskie nie mogły przeciwdziałać narastającemu ruchowi rewolucyjnemu, a zwłaszcza wystąpieniom partyzanckim. „Aby przeciwstawić się napadom, byłoby konieczne utrzymywać oddziały policji we wszystkich większych skupiskach ludności i tam, gdzie znajdują się skarbowe sklepy monopolowe”³⁰ — stwierdzał gubernator suwalski. Postulował on podporządkowanie gubernatorowi poważnych oddziałów wojskowych, wzmocnienie garnizonów i użycie wojska do walki z ruchem rewolucyjnym, rozbudowanie szerokiej siatki szpicłów oraz wprowadzenia zasady odpowiedzialności zbiorowej ludności za wydarzenia rewolucyjne na danym terenie³¹.

Władze carskie rozumiały, jaką pomocą może być dla nich kontrrewolucyjna działalność duchowieństwa. Gubernator suwalski zaapelował do administratora diecezji sejneńskiej, aby „... z ambony kościelnej wskazać wiernym na zgubność zachodzących wydarzeń i na obowiązek współudziału ludności w niedopuszczeniu do zaburzeń”³². W odpowiedzi — 23 VII — administrator diecezji sejneńskiej wystosował list do duchowieństwa i ludności wzywając do przeciwdziałania rewolucji. „Ci fałszywi nauczyciele i naruszyciele wszystkiego porządku mówią wam, że władzy w ogóle nie potrzeba. Jako władzę należy tu rozumieć nie tylko panującego monarchę — cesarza,

²⁷ Raport p.o. gubernatora suwalskiego do warszawskiego generał-gubernatora z 3(16)VI 1905, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 1, str. 779—784.

²⁸ Meldunek tymczasowo p.o. pomocnika warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych do warszawskiego generał-gubernatora z 27VI(2 VII) 1905, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 1, str. 793.

²⁹ Meldunek p.o. gubernatora suwalskiego do warszawskiego generał-gubernatora z 31 VIII(13 IX) 1905, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 1, str. 798 i in.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

ale i wszystkich tych, którzy pomagają rządzić i strzec porządku w społeczeństwie... A tymczasem apostoł ludów jasno uczy «każda dusza niech będzie pokorna wyższym władzom, jako że nie ma władzy, która nie jest od Boga; istniejące władze przez Boga są ustanowione»³³». A w odpowiedzi „duchowieństwo parafialne z ochotą odezwało się na to wezwanie” — stwierdzał gubernator suwalski³⁴. To tłumaczy fakty wystąpień chłopów przeciwko tym księżom, którzy głosili z ambony kazania w duchu wezwania administratora diecezji sejneńskiej.

Postawa władz kościelnych spotkała się z odpowiedzią LSD. W odezwie wydanej przez organizację suwalską wzywano chłopów do dalszej walki z caratem.

Najwyższe napięcie walk rewolucyjnych na wsi w okresie październik 1905 — styczeń 1906

W październiku 1905 r. rewolucja wstąpiła w nową, najwyższą fazę. Proletariat całego państwa gotował się do ataku na absolutyzm carski. Założenia taktyczne bolszewików, przyjęte przez III Zjazd Partii, a rozwinięte przez Lenina w pracy „Dwie taktyki socjal-demokracji w rewolucji demokratycznej”, dowodziły, że rewolucja zwycięży wówczas, gdy na jej czele stanie klasa robotnicza, jeżeli potrafi ona zapewnić sobie sojusz z chłopstwem, jeżeli liberalna burżuazja zostanie izolowana, a socjal-demokracja weźmie najczynniejszy udział w zorganizowaniu powstania ludowego przeciw caratowi i w wyniku zwycięstwa powstanie tymczasowy rząd rewolucyjny, który zwoła ogólnoludowe zgromadzenie ustawodawcze. Hasło bezpośredniego ataku na absolutyzm carski stawało się hasłem mas.

Powszechny strajk październikowo-listopadowy odbił się szerokim echem na wsi w Królestwie Polskim. Narodowowyzwoleńcza, ogólnodemokratyczna walka polityczna wsi, z absolutyzmem carskim osiągnęła w ostatnich miesiącach 1905 r. swój najwyższy rewolucyjny poziom pod względem zasięgu i ostrości form³⁵. Postulaty i uchwały zgłaszane na zgromadzeniach chłopskich w Królestwie żądały przywrócenia pełnych praw dla języka polskiego we wszystkich dziedzinach życia, co od razu realizowano na szczeblu gminnym. Domagano się natychmiastowej amnestii dla więźniów politycznych, zniesienia stanu wojennego, wprowadzenia w życie obiecanych praw obywatelskich, wolności słowa i sumienia, oparcia obiecanej Dumy na powszechnym, tajnym i równym głosowaniu, autonomii dla Królestwa Polskiego z wybieralnymi demokratycznie organami samorządowymi. W wielu powiatach odmawiano płacenia podatków państwowych. Na masowych manifestacjach chłopcy wspólnie z robotnikami demonstrowali przeciwko absolutyzmowi carskiemu. Zebrania gminne miały charakter mityngów rewolucyjnych. W licznych gminach odmawiano posłuszeństwa miejscowym władzom carskim, uchwalano bojkot aparatu carskiego,

³² Tamże.

³³ Rewolucja 1905—1907 gg. w Litwie, o.c., str. 136.

³⁴ Raport p.o. gubernatora suwalskiego do warszawskiego generał-gubernatora z 30 VIII(13IX)01,5) 9 w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 1, str. 798.

³⁵ S. Kalabiński, F. Tych, Walki mas chłopskich..., o.c., str. 32.

zgłaszano postulaty likwidacji straży ziemskiej i tworzenia milicji oraz komitetów ludowych do sprawowania władzy na miejscu. Chłopi masowo odmawiali posyłania dzieci do szkoły, dopóki językiem wykładowym nie będzie język polski. Na szerokich terenach toczyły się walki o charakterze partyzanckim. Szczególne natężenie osiągnęła walka wsi w grudniu, wznosząc się na najwyższy swój poziom tak pod względem zakresu terytorialnego, jak i rozmachu rewolucyjnego³⁶.

Walka polityczna wsi ogarnęła ponad połowę całego obszaru Królestwa, prawie 500 gmin. Coraz bardziej żądania chłopskie zlewały się w jeden ogólnodemokratyczny nurt walki mas ludowych całego państwa³⁷. Pod względem napięcia i rozmachu walki rewolucyjnej narodowowyzwoleńczej na wsi, gubernia suwalska zajmuje jedno z czołowych miejsc w skali całego Królestwa, ustępując tylko guberni radomskiej i kieleckiej. I tym razem głównym ośrodkiem ruchu były powiaty północne, zamieszkane przez ludność litewską, a w nich głównie gminy: Pojeziory, Giżewo, Karkliny, Bartniki, Gryszakubuda, Tomaszubuda i inne. Walka rewolucyjna w guberni kowieńskiej, która przyjęła szczególnie ostry charakter narodowo-wyzwoleńczy, wpływała bezpośrednio na sąsiednie powiaty litewskie w guberni suwalskiej, łącząc je w jeden zwarty nurt walki ludu litewskiego z caratem i obszarnictwem o wyzwolenie społeczne i narodowe. Lecz w okresie najwyższego napięcia rewolucji nie mogły pozostać na uboczu powiaty południowe, augustowski, sejneński i suwalski. Obserwujemy tam proces poważnych zmian zachodzących w nastrojach chłopskich, notujemy szereg wystąpień rewolucyjnych. Podobnie jak i w całym Królestwie Polskim, najostrzejsza sytuacja zarysowała się w grudniu 1905 r. Gubernator suwalski tak to opisuje w piśmie do ministra spraw wewnętrznych: „... tłumy chłopów, kierowane przez uzbrojonych od stóp do głów, a często i zamaskowanych agitatorów, w liczbie których znajdują się dosłownie wszyscy, wysłani w tym roku pod nadzór policji do guberni wewnętrznych i którzy powrócili na podstawie amnestii — napadają na zarządy gminne, sądy gminne, szkoły, państwowe sklepy monopolowe, leśnictwa, urzędy pocztowe, na strażników ziemskich; wszystko demolują, rabują pieniądze, niszczą korespondencję i akta. W rzadszych wypadkach instytucje zamykane są siłą. A przy tym przede wszystkim niszczą portrety carskie, orły, wywieszki, zarządzenia w języku rosyjskim. W licznych gminach pod naciskiem rewolucjonistów zwoływane były zebrania gminne, które wyłaniały nowy skład urzędników, a poprzednich wyganiano. Wszystkim nowo wybranym lub pozostawionym na służbie, a także i nauczycielom szkół początkowych polecono pod karą śmierci używać wyłącznie języka litewskiego i nie kontaktować się z władzami powiatowymi i wyższymi. Ludności także pod karą śmierci polecono nie płacić podatków, nie dawać podwód władzom, nie wyjeżdżać na targi, by nie sprzedawać władzom produktów. Zalecono wszystkich przyjeżdżających do urzędów gminnych urzędników, a zwłaszcza żandarmów, łapać i zabijać, jeśli będą przeciwstawiać się ruchowi. Funkcjonariuszy straży ziemskiej rozbrajać i wypędzać z gminy”³⁸.

³⁶ Tamże, str. 32—34.

³⁷ Tamże.

³⁸ Raport p.o. gubernatora suwalskiego do kierownika Min. Spraw Wewn. z 3 (16)XII 1905, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 2, str. 788.

Chłopi kilku gmin, przeważnie w powiatach litewskich, stawiali czynny opór administracji carskiej, odmawiali płacenia podatków. Szeroką agitację rozwijała wśród ludności litewskiej Litewska Socjal-Demokracja. „Po powiatach jeżdżą nieznani agitatorzy, podburzają ludność do niepłacenia podatków, grożąc przy tym podpaleciem i śmiercią wójtom, sołtysom i poborcom”³⁹.

Zebrania gminne przekształcały się w mityngi rewolucyjne. „Litwini otwarcie głoszą, że nie uznają władzy mianowanej przez rząd i wobec tego wybierają swoich wójtów i pisarzy gminnych, tworzą własną policję, a na zebraniach gminnych, na które nie dopuszcza się funkcjonariuszy policji, dyskutują o problemach dotyczących nowego systemu rządów, jakim sposobem można uzyskać autonomię itp. ... Faktycznie wszystkie zarządy gminne nie działają, większość funkcjonariuszy straży ziemskiej przeniesiona jest do miast a socjaldemokraci stali się pełnymi gospodarzami...”⁴⁰.

Wprowadzono powszechnie język litewski do urzędowania gminnego, a w wielu wypadkach młodzież porzucała szkołę niszcząc podręczniki i portrety carskie.

Działacze rewolucyjni organizowali wiece i demonstracje. Często w niedzielę, gdy chłopi opuszczali kościoły, agitatorzy wygłaszali do nich przemówienia rewolucyjne. Tak tworzyły się nierzadko demonstracje. Powstawały też i demonstracje żywiołowo z inicjatywy samych tylko chłopów. W wielu wypadkach demonstracje kończyły się zdemolowaniem urzędów gminnych, sklepu monopolowego, manifestacyjnym zniszczeniem portretów carskich⁴¹.

W powiecie sejneńskim chłopi gminy Krasowo wystąpili przeciwko używaniu języka rosyjskiego w urzędowaniu gminnym, domagali się wprowadzenia praw obywatelskich, podziału ziemi majorackiej i skarbowej, uchwalono niepłacenie podatków itp. Zapowiedzieli, że po upływie miesiąca zerwą wszelkie kontakty z władzami. W gminie Kopciowo przyjęto uchwałę, która głosiła, że urzędy carskie nie są potrzebne, że chłopi nie będą do nich się udawać ani też nie będą dawać władzom podwód.

W powiecie suwalskim antycarskie uchwały podjęli chłopi gmin Przerośl, Zaborysz i Kadaryszki. Żądano w nich wprowadzenia języka polskiego do urzędowania w gminie, do sądu i szkoły. Odmawiano płacenia podatku od bydła oraz świadczeń na instytucje dobroczynne w Warszawie, żądano zlikwidowania urzędu komisarza do spraw włościańskich⁴². W powiecie augustowskim wystąpienia zanotowano w 6 gminach. Oprócz praw dla języka polskiego zgłoszono żądania odbywania służby wojskowej na miejscu, zwołania sejmiku w Warszawie. W gminie Łabno odmówiono płacenia podatków. Chłopi zażądali, aby naczelnik powiatu opuścił zebranie gminne.

³⁹ Raport inspektora podatkowego powiatów wolkowyszkowskiego i władysławowskiego do zarządzającego Suwalską Izbą Skarbową z 18 XI (1 XII) 1905, w: Rewolucja 1905—1907 gg. w Litwie, o.c., str. 354.

⁴⁰ Meldunek pomocnika warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych do warszawskiego generał-gubernatora z 17(30)XII 1905, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 2, str. 785.

⁴¹ Zob. raporty władz carskich w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 2, str. 764, 766 i inne.

⁴² Wykaz wydarzeń rewolucyjnych sporządzony przez kancelarię gubernatora suwalskiego z 7(20)I 1906, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 2, str. 798, zob. też str. 718 i in.

W powiatach suwalskim i augustowskim w niektórych wypadkach chłopci, mężczyźni i kobiety udawali się do szkoły przerywając zajęcia i zabierając dzieci. Żądano przy tym wprowadzenia nauczania w języku polskim. Zdarzyło się tak np. we wsiach Janowo, Raczek i Bargłów w powiecie augustowskim i w Zarzewiu, Bakaniuku i Brodzie w powiecie suwalskim. W wielu wypadkach zrywano tablice i wywieszki urzędowe oraz łamano słupy ze znakami państwowymi.

Uchwały gminne, podejmowane przez chłopów na terenie zamieszkanym przez ludność polską, podobne są w treści do tych, jakie podejmowano na innych terenach Królestwa w pierwszym okresie rewolucji. Lecz i takie są świadectwem, że nastąpił przełom w postawie chłopów polskich w guberni suwalskiej, że hasła walki rewolucyjnej znalazły i tam swój żywy oddźwięk.

Szeroki rozmach otwartej walki partyzanckiej w guberni suwalskiej, ustępujący rozmachem i zakresem działania na terenie Królestwa Polskiego tylko rejonowi radomskiemu i kieleckiemu, przybrał w ostatnich miesiącach 1905 roku charakter otwartego wystąpienia zbrojnego przeciwko caratowi. „Według mego przekonania, zbrojne powstanie w północnych powiatach będzie, jeżeli nie powszechne, to częściowe”⁴³. Sytuacja przedstawiała się władzom carskim jako nadzwyczajnie groźna. „Ludność całkowicie uzbrojona w karabiny i rewolwery i opanowanie powiatowych instytucji rządowych nie przedstawi większych trudności, jeżeli spełnią się nadzieje buntowników na sprzyjającą postawę pułku dragonów, w którym, według słuchów, jakie już do prasy przeciekły, nastąpi bunt”⁴⁴. W Mariampolu z inicjatywy W. Mickiewicza-Kapsukas przygotowywano powstanie w 11 Dońskim pułku piechoty.

Szeroko docierały na wieś odezwę partii robotniczych, wzywającą do walki z caratem, głoszącą, że następuje decydujący moment rewolucji. Wśród ludności litewskiej aktywnie działała Litewska SD i jej suwalska organizacja. Na wsiach zamieszkanym przez ludność polską działalność wśród chłopów zapoczątkowała PPS. Organizowały się grupy, które demolowały instytucje carskie. W powiecie sejneńskim zdemolowano urząd gminny i szkołę w Krasnowie. W Łoździejach rozbito urząd pocztowy i zabito naczelnika poczty. We wsi Burbin bojówka LSD dokonała napadu na szkołę niszcząc portrety carskie i książki⁴⁵. W ówczesnym powiecie suwalskim zdemolowano szkoły w Puńsku i Maćkowie oraz urzędy gminne w Maćkowie, Puńsku i Sejwach. Do Puńska przybyła grupa 50 osób na podwodach. Wszyscy byli uzbrojeni w rewolwery, szable i topory. Po rozbiciu strażników zdemolowali sklep monopolowy. Z kolei udali się do sądu gminnego III okręgu i zniszczyli tam akta. Następnie grupa ta udała się do gminy Sejwy, gdzie zdemolowała urząd gminny. W grupie tej uczestniczyli chłopci ze wsi Wołyńce⁴⁶. W powiecie augustowskim zdemolowano szkołę w Osocznie oraz sklepy monopolowe w Łososznej i Łabnie. Przybyła tam grupa 50 osób. Pozostawili oni

⁴³ Raport tymczasowego general-gubernatora suwalskiego do warszawskiego general-gubernatora z 16 (29) XII 1905, w: *Walka chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907*, o.c., t. 2, str. 783.

⁴⁴ Raport naczelnika powiatu wołkowyszkowskiego do gubernatora suwalskiego z 24 XI (7 XII) 1905, w: *Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją w Królestwie Polskim*. Materiały archiwalne. Zebrał i opracował S. Kalabiński, Warszawa 1956, str. 370.

⁴⁵ *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907*, o.c., str. 798, 809, 818 i in.

⁴⁶ Tamże, zob. też str. 792.

notatkę treści: „My członkowie PPS pieniądze wszystkie skonfiskowaliśmy, suma zabrana będzie ogłoszona w gazecie”⁴⁷.

Oparciem dla działalności partyzanckiej i źródłem jej siły były nastroje rewolucyjne chłopów wsi litewskiej⁴⁸ oraz coraz większe poruszenie wśród chłopów polskich w południowej części guberni.

Szeroki rozwój walk partyzanckich w Królestwie Polskim i na terenie innych krajów podbitych (Litwa, Łotwa, Estonia) wynika z powiązania bezpośredniego walki społecznej i politycznej z walką narodowyzwoleniczą. Ruch partyzancki był ważnym ogniwem w dojrzewaniu masowego ruchu rewolucyjnego do powstania zbrojnego, początkowym stadium walki zbrojnej mas ludowych z caratem.

W okresie od lipca 1905 r. do stycznia 1906 r. zanotowano około 150 akcji o charakterze partyzanckim. Ilustruje to zamieszczona niżej tabela⁴⁹ napadów grup rewolucjonistów.

Data 1906 r.	Napady na			Szkoły początkowe
	Urzędy gminne	Sklepy monopolowe	Sądy gminne	
29 VII—30 XI	14	26	—	—
30 XI—7 XII	12	8	4	W dniach 3 XI—16 I 1906 r. 44 napady
7 XII—28 XII	16	9	7	
28 XII—6 I	6	7	3	
Razem	48	50	14	44

Z wystąpieniem politycznym mas chłopskich wiązały się w niektórych gminach guberni suwalskiej wystąpienia agrarne, przejawiające się głównie w formie walki o lasy. Nie przybrały one szerokiego rozmachu. Wystąpienia te notowaliśmy w powiatach⁵⁰:

sejneńskim	4	wołkowyszkowskim	1
suwalskim	1	kalwaryjskim	1
mariampolskim	2	władysławowskim	4

Wystąpienia chłopów o lasy spotykamy zarówno w powiatach północnych, jak i południowych. W powiecie sejneńskim chłopci wsi Kowalki wystąpili przeciwko

⁴⁷ Wykaz wypadków rewolucyjnych, sporządzony przez kierownika kancelarii gubernatora suwalskiego, 7(20) I 1906, w: *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907*, o.c., t. 2, str. 797.

⁴⁸ W dniach 4—5 grudnia odbył się w Wilnie tzw. zjazd litewski, zwołany z inicjatywy litewskiej liberalnej burżuazji. Uczestniczyli w nim również przedstawiciele chłopów litewskich, m. in. z północnych powiatów guberni suwalskiej. Ich wystąpienia na zjeździe nosiły charakter zdecydowanie rewolucyjny. Żądali oni podziału ziemi, głosili hasła walki rewolucyjnej przeciwko caratowi. Jednakże uchwały zjazdu, opracowane przez liberałów i oportunistycznego działacza kierownictwa LSD, Kairisona, pomijały sprawę ziemi dla chłopów, konieczność dalszej walki rewolucyjnej jako głównego zadania mas, a uwagę poświęcono głównie sprawie autonomii Litwy, sprawie języka litewskiego w urzędach i szkole. Chłopi litewscy, jak to widzimy na przykładzie północnych powiatów guberni suwalskiej, nie ograniczali się do zadań postawionych przez zjazd.

⁴⁹ Zestawiono na podstawie dokumentów opublikowanych w: *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907*, o.c., t. 1, i 2.

⁵⁰ Tamże.

wyrębowi lasu przez obszarnika⁵¹. Wkrótce ruch objął wszystkie wsie okoliczne. W powiecie suwalskim w Wilczynie chłopci pod wpływem agitatorów wymierzili lasy do podziału wśród ludności. Miało to już wyraźnie antyobszarniczy charakter, chłopci wyraźnie dążyli do odebrania części posiadłości obszarnikowi. W Rajówku chłopci pod wpływem agitacji rewolucyjnej gotowali się do zniszczenia dworu⁵². W powiecie kalwaryjskim chłopci spalili pomieszczenie w majątku Loliszki i dokonywali masowych wyrębów lasu w majoracie Olita. W leśnictwie mariampolskim chłopci przeciwstawiali się wyrębom lasów. W powiecie wołkowyszkowskim i władysławowskim liczni chłopci rąbali lasy obszarnicze, głównie w gminie Giełgdydzki (wyrąbano około 10 000 drzew)⁵³. Ruch agrarny w następnych miesiącach nie rozwijał się dalej. Odwrót rewolucji i spadek ruchów chłopskich w 1906 r. na terenie Królestwa Polskiego i Litwy nie sprzyjał dalszemu rozwojowi walki chłopów i w guberni suwalskiej. Kontrofensywa caratu i klas posiadających od stycznia 1906 r. mogła już przeciwdziałać masowym wystąpieniom.

W miesiącach najwyższego napięcia rewolucji, w listopadzie i grudniu 1905 r., władze carskie nie mogły opanować rozwijającego się ruchu. Inicjatywa walki przechodziła wyraźnie w ręce mas ludowych. Wojska w guberni pozostało mało. Garnizony miejscowe zostały skierowane do walki z ruchem rewolucyjnym w krajach bałtyckich, toteż „... działalność wszystkich władz poza znajdującymi się w miastach powiatowych została sparaliżowana”⁵⁴ — donosi gubernator suwalski warszawskiemu generał-gubernatorowi. Ratunek widziano w ściągnięciu poważnych oddziałów wojska i w natychmiastowym wprowadzeniu stanu wojennego. I o to władze miejscowe zwracały się bezpośrednio do Petersburga⁵⁵.

Wprowadzenie stanu wojennego w całym Królestwie Polskim stanowiło poważny krok przeciwko rewolucji. Na jego podstawie warszawski generał-gubernator Skalon wydał wiele rozporządzeń władzom gubernialnym i tymczasowym generał-gubernatorom, zalecając bezwzględne tłumienie rewolucji wszelkimi środkami aż do strzelania do tłumów, niszczenia osiedli oraz rozstrzeliwania bez sądu⁵⁶. Na podstawie tych rozporządzeń gubernator suwalski postulował: „po pierwsze — potrzebny nie wojskowy sąd, lecz polowy, skierowany nie tylko przeciwko osobom ujętym z bronią w rękę, ale uznanych za rewolucjonistów ... Po drugie, bić po kieszeni. Zawiadomić ludność, że za akty terroru zapłacą poważną sumę pieniężną albo, że wieś będzie

⁵¹ Raport p.o. gubernatora suwalskiego do warszawskiego generał-gubernatora z 30 XI (13 XII) 1905, w: *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907*, o.c., t. 2, str. 752.

⁵² Praca polska 12 I 1906, nr 16, w: *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905*, o.c., t. 2, str. 791.

⁵³ Meldunek tymczasowo p.o. pomocnika warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych do warszawskiego generał-gubernatora z 5(18) XII 1905, w: *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907*, o.c., str. 762.

⁵⁴ Depesza p.o. gubernatora suwalskiego do warszawskiego generał-gubernatora z 30 XI (13 XII) 1905, w: *Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905—1907 w Królestwie Polskim*. Materiały archiwalne. Zebrał i opracował S. Kalabiński, Warszawa 1956, str. 378.

⁵⁵ Tamże. Stan wojenny ogłoszony został w Królestwie Polskim i z przerwą tylko 2-tygodniową w czasie od 10 do 23 XII; tego dnia został ponownie ogłoszony i trwał przez cały okres rewolucji.

⁵⁶ Zob. okólniki, depesze, rozporządzenia warszawskiego generał-gubernatora Skalona, w: *Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905—1907*, o.c., str. 285—414.

doszczętnie zrujnowana”. A dalej — podatki i kary ściągane w drodze egzekucji wojskowej. „Miejscowość powinna być zajęta przez wojsko, które żywić się tam będzie na koszt ludności, dopóki nie zapłaci wszystkiego, co na nią nałożono”. I wreszcie — sąd polowy. „Tak wygląda sprawa z czysto etycznego punktu widzenia, tak przedstawia się i z państwowego. Teraz można zwyciężyć, ale ujarzmić na nowo wszystkich kresów — kiedy one powstaną — nie będzie można. Wyboru więc nie ma”⁵⁷.

Jednakże w ostatnich miesiącach 1905 r. rozmach rewolucji krzyżował terrorystyczne plany władz, ograniczał zakres ich działania, spychał na pozycje obronne. Dopiero wyraźne załamanie się rewolucji, które nastąpiło w wyniku upadku powstania zbrojnego proletariatu moskiewskiego, stało się początkiem okresu bezwzględного terroru, okresu ofensywy caratu i całego obozu kontrewolucji.

Walki chłopów w okresie odpływu fali rewolucyjnej

Od końca 1905 r. carat przeszedł do kontrofensywy przeciw rewolucji. Zakończywszy wojnę z Japonią rzucił wszystkie swe siły zbrojne na „front wewnętrzny”. Pod naporem sił kontrrewolucji masy chłopskie, które przystąpiły do walki w ślad za proletariatem, tak samo jak i on cofały się stopniowo. Do carskich ekspedycji karnych, sądów polowych, masowych aresztowań rewolucjonistów dołączył się aktywny wysiłek polskiej kontrrewolucji, obszarnictwa i burżuazji z obozem endeckim na czele⁵⁸.

Na przełomie lat 1905—1906 w Królestwie Polskim rozmieszczono 223 bataliony piechoty, 141 szwadronów kawalerii i 67 sotni kozackich. Była to ogromna ilość w stosunku do liczebności wojsk na terenie Rosji. Zwraca uwagę szczególnie duża ilość jednostek kawaleryjskich, używanych specjalnie do walki z ruchem chłopskim. Najsilniejszą koncentrację wojsk spotykamy na tych terenach, gdzie ruch rewolucyjny przyjął najszerszy zakres⁵⁹.

Rewolucyjne nasilenie walki klasy robotniczej czy też konieczność cofnięcia się wywołuje w Królestwie Polskim prawie natychmiastowy oddźwięk na wsi. Potwierdza to zarówno rok 1905, jak i 1906. Ilość gmin objętych zbiorowym wystąpieniem chłopów o lasy i pastwiska w okresie spadku fali rewolucyjnej na wsi zmniejszyła się o połowę w stosunku do 1905 r. Zmniejszyło się natężenie wystąpień partyzanckich. Jedynie rozmach ruchu strajków rolnych utrzymuje się w 1906 r. mniej więcej na tym samym poziomie ilościowym, co w 1905 r. Chłopsstwo powstało do walki po wystąpieniu klasy robotniczej, za jej przykładem. Tak samo i proces cofania się chłopstwa w tej walce w okresie spadku rewolucji następuje nieco później niż proces

⁵⁷ Raport p.o. gubernatora suwalskiego do warszawskiego generał-gubernatora z 23 XII 1905 (5 I 1906), w: *Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905—1907 w Królestwie Polskim*, o.c., t. 2, str. 406—409.

⁵⁸ S. Kalabiński, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905—1907*, Warszawa 1955, str. 319—329.

⁵⁹ S. Kalabiński, F. Tych, *Walki mas chłopskich w Królestwie Polskim w rewolucji 1905—1907*, „Kwartalnik Historyczny”, 1955, nr 4/5, str. 37.

cofania się walki proletariatu. W Królestwie Polskim chłopstwo szybciej jednak nadążało za ruchem proletariatu niż w Rosji⁶⁰.

Ten specyficzny charakter ruchu chłopskiego w Królestwie Polskim można by wytłumaczyć przede wszystkim wyższym stopniem rozwoju kapitalizmu na wsi, znacznie mniejszymi odległościami terenów rolnych od ośrodków przemysłowych, rozmieszczeniem fabryk, dużych cukrowni we wsiach oraz znacznie większym nasyconiem terenów wiejskich wojskiem w okresie kontrofensywy caratu⁶¹. Zbliżona sytuacja była i w guberni kowieńskiej w 1906 r. I tutaj obserwujemy powolny spadek walk chłopskich. Te momenty, specyficzne dla całego Królestwa Polskiego i Litwy możemy odnieść również w pełni i do guberni suwalskiej.

Od pierwszych miesięcy 1906 r., gdy inicjatywa walki przeszła w ręce caratu, głównym dążeniem władz miejscowych guberni suwalskiej było wykrycie i aresztowanie osób, które aktywnie uczestniczyły w ruchu rewolucyjnym, zwłaszcza działaczy robotniczych. W tym celu wzmocniono personel organów prokuratorskich i służby śledczej oraz sądowej, postulując nawet dalszy ich rozwój⁶². Wojskiem zapelniono gminy i wsie. Kozacy i żołnierze wspomagali policję i służbę śledczą, wojsko i kozacy ściągali grzywny i kary nakładane na wsie. Na każde wystąpienie przeciwko władzom carat był zdolny przeciwstawić siłę wojskową i odpowiedzieć represjami. „Tylko dzięki tym środkom, uważam — donosił tymczasowy generał-gubernator suwalski Gulkowski — udało się osiągnąć względne uspokojenie guberni suwalskiej”⁶³. Toteż w obliczu stale narastającej siły caratu ruch rewolucyjny cofał się powoli.

W tej sytuacji rola zgromadzenia gminnego jako terenu, na którym tak często w 1905 r. formułowane były antycarskie żądania polityczne chłopstwa, od lutego 1906 r. zanika niemal całkowicie. Wprawdzie w guberni suwalskiej w paru gminach na terenach zamieszkałych przez Litwinów chłopci uparcie trwali przy swych żądaniach⁶⁴ — ruch jednak zamierał. Władze aresztowały wielu chłopów za uchwały podejmowane w 1905 r. W Suwałkach za uczestnictwo w zebraniach gminnych i za podjęcie uchwał domagających się wprowadzenia języka polskiego do urzędowania, sądu i szkoły ukarano wielu chłopów w trybie administracyjnym oraz nałożono kary pieniężne na wiele gmin. W powiecie augustowskim np. nałożono kary na chłopów w gminie Łabno, Hołyńka, Lipsko, Sztabin. Wysokość kar sięgała do 2000 rubli. Nawet w wypadku gdy straty w zdemolowanym sklepie monopolowym wynosiły 170 rubli — kara nakładana sięgała 1000 rubli. Kary ściągano przy pomocy wojska, które na okres jednego tygodnia zakwaterowywano i żywiono na koszt ludności⁶⁵.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże.

⁶² Raport tymczasowego generał-gubernatora suwalskiego do warszawskiego generał-gubernatora z 12(25) III 1906, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, Warszawa 1961, o.c., t. 3, str. 537.

⁶³ Raport tymczasowego generał-gubernatora suwalskiego do dowódcy wileńskiego okręgu wojskowego z 9(22) VII 1906, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 3, str. 542.

⁶⁴ „Kurier Warszawski”, 31 III 1906.

⁶⁵ „Kurier Warszawski”, 11 II 1906.

W powiatach północnych represje dotknęły szczególnie gmin Kieturwłoki, Bartniki, Pilwiszki, Gryszakubuda, Aleksota, Wojtkobale i innych⁶⁶.

Masowe wyręby lasów państwowych i obszarńniczych oraz napady na gajowych, leśniczych, a nieraz i na leśnictwa nadal trwały przez pierwsze miesiące 1906 r. na terenie leśnictw pilwiszkim, gryszakubudzkim, sapieżyńskim i mariampolskim. Leśniczy gryszakubdzki donosił w marcu 1906 r., że „... w ostatnich dniach ilość wyrębów w rejonie leśnictwa zwiększyła się, przy czym przeprowadzane były przez osoby uzbrojone; cała straż została rozbrojona i steroryzowana, a wielu jej funkcjonariuszy chce porzucić służbę”⁶⁷.

Najbardziej szeroką formą walki na wsi w Królestwie Polskim w 1906 roku były strajki robotników rolnych. Doświadczeni w pierwszych masowych wystąpieniach wiosną i latem 1905 r. robotnicy rolni w 1906 r. nie tylko nie zmniejszają rozmachu swej walki w porównaniu z 1905 r., lecz lepiej organizują swoje wystąpienie i z większą zaciętością przeprowadzają akcje⁶⁸.

W 1906 r. w guberni suwalskiej zanotowano 76 miejscowości, w których wybuchły strajki rolne. W przeciwieństwie do Królestwa Polskiego, gdzie strajki rolne wystąpiły w dwóch falach, wiosennej i letniej, tj. w czasie robót wiosennych i żniw, w guberni suwalskiej wystąpiły one tylko w lecie. Podobnie jak w roku ubiegłym ruch strajkowy robotników rolnych nie wyszedł poza granice powiatów litewskich. W powiecie mariampolskim strajki wystąpiły — według raportów władz carskich⁶⁹ w 46 miejscowościach, w wołkowyszkowskim — w 18, w kałwaryjskim — w 4 i we władysławowskim w 4. Większość strajków wystąpiła w tych majątkach i folwarkach, w których w 1905 r. nie strajkowano. Powtórne strajki były tam, gdzie robotnicy w 1905 r. nie zdołali zapewnić sobie polepszenia warunków pracy i płacy.

Strajki miały charakter ekonomiczny. Strajkujący żądali poprawy warunków bytu, a zwłaszcza zniesienia posyłki, z pozostawieniem jednakże ordynarii i płac wypłacanych za posyłkę dodatkową. Strajki miały ostry, zdecydowany i solidarny charakter. Zjawiskiem częstym były strajki czarne, tj. bez karmienia inwentarza. „Sytuacja właścicieli folwarków bez wyjścia. Bydło nie karmione, zboże sypie się, a siano z łąk nie zebrane”⁷⁰.

Na postawę strajkujących wpłynęła działalność agitacyjna Litewskiej Socjal-Demokracji. W ogóle wysoki poziom strajków w całym Królestwie Polskim i na Litwie w 1906 r. w porównaniu z 1905 r. jest wynikiem nie tylko zdobytego przez robotników doświadczenia z roku poprzedniego, lecz w poważnej mierze wynikiem zorganizowanej agitacji rewolucyjnej na wsi. Już w maju 1906 r. LSD wydała i kolportowała szeroko wśród robotników rolnych odezwy pt. „Do robotników i robotnic

⁶⁶ „Kurier Warszawski”, 15 III 1906, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 3, str. 536, zob. także nr 2671, 2672 i in.

⁶⁷ Pismo zastępcy kierownika Głównego Zarządu Urządzeń Rolnych i Rolnictwa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 6(19) IV 1906, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 3, str. 358; zob. też str. 539, nr 2676.

⁶⁸ S. Kalabiński i F. Tych, Walki mas chłopskich..., o.c., str. 46.

⁶⁹ Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 3, str. 540—553.

⁷⁰ Raport pomocnika warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych do warszawskiego generał-gubernatora z 10(23) VII 1906, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 3, str. 541.

dworskich i wiejskich", „Czego musimy żądać w czasie strajku" i inne. Wzywały one do walki, wskazywały na metody działania oraz na żądania, które wysuwać należy. Tłumaczyły cel walki, dowodząc, że tylko tą drogą robotnicy rolni uzyskać mogą poprawę swojego bytu. Agitatorzy partyjni szerokim frontem udali się do majątków i folwarków, organizując strajki i kierując nimi. Przy każdym niemal wypadku strajku, ujętym w raporcie władz carskich, podkreślone jest, że agitatorzy wzywali robotników do walki, rozdawali odezwy, organizowali wystąpienia, uczyli, jakie żądania należy wysuwać. Robotnicy rolni, jak donosił pomocnik warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych „Odmawiali wskazania na tych, kto ich zachęcał do przedstawiania żądań i w nieokreślony sposób mówili, że to ktoś z Kowna"⁷¹.

W gminie pogermońskiej robotnicy rolni chodzili tłumnie od folwarku do folwarku, przerywając tam pracę, przyłączając do pochodu coraz to inne grupy robotników z sąsiednich folwarków. „Strajkujący oświadczyli, że do tej pory nie podejmą pracy, póki ich żądania nie będą przyjęte"⁷².

Strajki wywołały panikę wśród obszarników, którzy zapałtrzeni w siłę caratu nie spodziewali się ich szerokiego rozmachu, zwłaszcza, że nadzieje na ich wybuch na wiosnę nie spełniły się. Tym większe zaskoczenie było, gdy wybuchły one w szczytowym okresie żniw, kiedy każdy dzień był dla obszarnika decydujący, kiedy każdy robotnik był potrzebny. Toteż gdy obszarnik Gawroński na drugi dzień strajku ustąpił, inni poszli jego śladem. Strajki były więc krótkotrwałe, 1—2 dni i kończyły się zwycięstwem robotników. Toteż położenie robotników po strajkach letnich „nieco polepszyło się, a w majątku Gawrońskiego prawie wszystkie żądania zostały przyjęte"⁷³.

Ruch strajkowy w północnej części guberni suwalskiej wśród robotników rolnych odbił się szerokim echem na całej ziemi litewskiej, pobudzając do walki robotników rolnych w guberni kowieńskiej.

Jednakże tym razem reakcja władz była szybka i ostra. Na tereny objęte strajkiem rzucono oddziały wojskowe. Akcją przeciwko strajkującym kierował tymczasowy generał-gubernator suwalski, objeżdżając w asyście wojska majątki objęte strajkiem. Aresztowano wielu agitatorów i uczestników strajków, a dufni w pomoc carską obszarnicy „gdzieniegdzie nawet zwalniali bardziej świadomych robotników i oddawali ich w łapy władz"⁷⁴. Niektórzy obszarnicy prosili władzę o zakwaterowanie dragonów w ich majątkach, „... aby zawsze można było przy powstaniu zaburzeń na czas uciec się do siły wojskowej"⁷⁵.

Strajki 1906 r. były ostatnią falą walk robotników rolnych w okresie rewolucji. Przewaga sił kontrrewolucji w okresie następnym zmusiła proletariat rolny do zaprzestania walki na wiele lat.

⁷¹ Tamże.

⁷² Wykaz wydarzeń rewolucyjnych w gubernii suwalskiej, wykonany przez kierownika kancelarii gubernatora z 8(21) VIII 1906, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 3, str. 552.

⁷³ „Naujoji gadynė", 28 VII 1906, w: Rewolucja 1905—1907 gg. w Litwie, o.c., str. 420.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Meldunek pomocnika warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych do warszawskiego generał-gubernatora z 17 (30) VII 1906, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 3, str. 547.

*

Rok 1906 przyniósł wzmożoną działalność partii robotniczych na wsi guberni suwalskiej. Wskazywaliśmy już na działalność agitacyjną Litewskiej Socjal-Demokracji wśród chłopów litewskich. Wśród chłopów polskich natomiast w powiatach południowych pracę agitacyjną prowadziła PPS. Zwłaszcza w okresie letnim zwrócono uwagę na teren robotników rolnych. Kolportowano w niektórych majątkach odezwy CKR PPS, grodzieńskiego Komitetu PPS oraz pisma „Robotnik" i „Robotnik Wiejski". Między innymi egzemplarze odezw i pism znaleziono w majątku Silwanowice i we wsi Zagórany w powiecie augustowskim. We wsi tej mieszkaniec jej Antoni Lis, „przynosił różne proklamacje miejscowym chłopom, a także pobudzał chłopów do niepłacenia podatków"⁷⁶.

Agitacja ta nie przyniosła bezpośrednich skutków w postaci strajków rolnych. Przyszła za późno, kiedy ruch chłopski upadał, kiedy siła caratu wzmogła się i trudno było się spodziewać, by w zapóźnionej walce rewolucyjnej wsi polskiej w guberni suwalskiej agitacja ta mogła wywołać większy bezpośredni odzew.

Druga połowa 1906 r. i pierwsza 1907 r. nie przyniosły już wydarzeń o szerszym zakresie i znaczeniu. Gdzieniegdzie jeszcze spotykamy się z rąbaniem lasów państwowych i obszarniczych przez chłopów w powiatach północnych. Jeszcze gdzieniegdzie uzbrojone grupy napadały na leśnictwa czy urzędy gminne. Były to jednak wystąpienia sporadyczne.

Obchody 1-majowe w kilku wsiach powiatu włodysławowskiego⁷⁷ — to ostatnie odgłosy rewolucji na wsi w guberni suwalskiej.

*

Doświadczenia lat 1905—1907 w Królestwie Polskim i na Litwie wykazały, jak poważną siłę składową ruchu rewolucyjnego, walki o wyzwolenie społeczne i narodowe stanowią masy chłopstwa pracującego i proletariatu rolnego. W burzliwych walkach klasowych proletariatu i w wydarzeniach rewolucyjnych na wsi coraz liczniejsze masy chłopskie zaczęły dostrzegać tę siłę kierowniczą, która jedynie była zainteresowana, gotowa i zdolna aktywnie pomóc im w walce wyzwoleniczej. Rewolucja 1905—1907 r. zbliżyła masy chłopstwa pracującego do rewolucyjnego obozu kierowanego przez proletariat i zapoczątkowała przełom w świadomości ludu wiejskiego.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Сува́льская губерния являлась исключительно земледельческой областью. Мелкая промышленность, разбросанная по небольшим местечкам, не играла большей роли и была связана главным образом с хлебопашеством и скотоводством. Число рабочих тоже было незначительное, не существовало ни одно накопление рабочих, которое заключало бы свыше 500 человек. Ввиду этого о вкладе Сува́льской губернии в революцию 1905 года могли решить лишь только крестьянские массы.

⁷⁶ Wykaz wydarzeń rewolucyjnych w guberni suwalskiej, sporządzony przez kierownika kancelarii gubernatora z 8(21) VIII 1906, w: Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907, o.c., t. 3, str. 548.

⁷⁷ S k a r d a s, 2 (15) VI 1907, nr 18, w: Rewolucja 1905—1907 gg. w Litwie, o.c., str. 421.

Анализ экономического положения деревни Сувалкской губернии показывает, что она составляла территорию с самой высокой степенью развития капитализма в сельском хозяйстве всего Царства Польского. Одновременно, земельная собственность представляла здесь относительно небольшие размеры, занимая в отношении количества земли последнее место среди всех губерний Царства Польского.

Произведенный анализ статистических таблиц позволил прийти к заключению, что расхождение крестьянства в Сувалкской губернии развивалось более резко, чем в других губерниях Царства Польского, что здесь образовалась сильнейшая в сравнении с другими губерниями деревенская буржуазия, а с другой стороны возникла деревенская беднота. Массы малоземельного и безземельного крестьянства заполняли кадры сельскохозяйственного пролетариата, которого заработки и вообще материальное положение были, пожалуй, самые низкие в сравнении, как с Россией, так и с польскими землями.

Начерченные выше процессы обнаружили особенно резко в северных повятах губернии, населенных литовским населением. В южной части губернии жило польское население.

Это экономическо-социальное положение деревни Сувалкской губернии повлияло на специфику аграрной борьбы крестьян во время революции 1905—1907 гг. Эта борьба началась под влиянием борьбы литовского, польского и русского пролетариата, заимствуя часто формы его деятельности. Этапы крестьянской борьбы во время революции 1905 года являлись такими же, как и в Царстве Польском и на литовских землях, самое же высокое напряжение борьбы приходится — как и там — на последние три месяца 1905 года. Равным образом, как направление борьбы крестьян, так и её формы были схожие.

В отношении напряженности и размаха революционная борьба Сувалкской губернии занимает одно из передовых мест в масштабе Царства Польского, и это касается главным образом крестьянских движений в северных, литовских повятах. Огромные размеры приняла политическая борьба деревни против царизма за национальные и политические права. Она проявилась на гминных сходках, на митингах и демонстрациях, самым же резким образом обнаружила сь в развивающихся с половины 1905 года сильных партизанских боях. Вооруженные группы крестьян разрушали гминные учреждения, царские школы и суды, лавки спиртной монополии, что имело место в около 150 случаев. Деятельность рабочей партии, Литовской Социал-Демократии, сыграла в этом отношении большую роль; она формировала политический облик этой борьбы, нередко руководила ею и связывала её с общегосударственным движением масс и их борьбой за свержение царизма, за демократическую республику. На территории, на которой жило польское население, вопрос введения польского языка в гминную администрацию и в школу являлся важнейшей проблемой.

Аграрный вопрос не принял более широкого размаха в Сувалкской губернии. Борьба за землю не существовала, аналогично, как это имело место в Царстве Польском, что вытекало из экономическо-социальной структуры деревни Царства Польского, а тем более Сувалкской губернии. Проблема лесов, столь типичная для Царства Польского, проявляла здесь гораздо меньшую напряженность, ввиду чего борьба за леса и пастбища обнаружилась здесь в немногих лишь случаях.

Вместо того типичная для капиталистической формы крупного землевладения забастовочная борьба сельскохозяйственных рабочих, которая охватила северные повяты, приняла массовый и широкий характер. Она была непосредственно связана с борьбой сельскохозяйственных рабочих других литовских земель, а Литовская Социал-Демократия сыграла важную роль в мобилизации и осведомлении сельскохозяйственного пролетариата в Сувалкской губернии и в указывании ему главных заданий забастовки, как и вообще заданий революции. Сельскохозяйственные забастовки в 1905—1906 гг. имели место в 120 случаев.

Против революционной борьбы выступила литовская и польская буржуазия, а также католическая церковь. Царские власти мобилизовали сильные контингенты войска для подавления революции. В повятах, в которых жило польское население, буржуазия и владельцы имений, провозглашая националистические лозунги в духе политики Национал-демократической Партии,

сумели взять в свои руки политическое руководство большинством крестьянских масс. Революционная деятельность, как правило, не сумела здесь водвориться, это был регион слишком отдаленный от центров борьбы польского пролетариата и деятельности польских рабочих партий. Этим следует объяснить гораздо меньшую напряженность борьбы в южных повятах, чем в северных.

Сувалкская губерния занимает передовое место в масштабе Царства Польского, как в отношении напряженности политической и национально-освободительной борьбы, так и борьбы сельскохозяйственного пролетариата. Равно, как это имело место на польских землях и в прибалтийских губерниях, с социальной и политической борьбой крестьянства особенно крепко связана здесь была борьба за национальные права.

Опыты этой борьбы показали, какую серьезную силу представляет революционное движение крестьян и борьба за их социальное и национальное освобождение. Революция приблизила крестьянские массы Сувалкской губернии к общему лагерю революции во всей Российской Империи; она вызвала решительный перелом в сознании крестьянских масс, перелом, который остался их прочным достижением.

SUMMARY

The Suwalki Province was a purely agricultural area and the small industry scattered in villages was mainly connected with agriculture and cattle breeding and did not play any considerable economic part. The number of workers was insignificant, there was not one single workers group of more than 5,000 people. Therefore only peasants were to contribute to the 1905 revolution progress in the Suwalki Province.

A thorough study of the economic situation in villages of Suwalki Province proves the highest degree of capitalist development in agriculture taking all the Kingdom territory into account. And still the landholdings here were relatively small, ranking the last among all the Provinces of the Kingdom.

A statistical analysis shows that class division of the peasants in Suwalki Province was much more striking than in other provinces of the Kingdom of Poland. It was there that the most powerful peasant bourgeoisie was to be found. On the other hand, the wages and financial position of landless farm workers and small landholders, being the peasant proletariat, were the lowest compared both with Russia and the Polish territories. The above mentioned processes appeared with particular sharpness in the northern districts of the Province inhabited by Lithuanians. Poles lived in the south of the Province.

This economic and social situation of the countryside in the Suwalki Province influenced the character of the peasants' struggle in the 1905—1907 revolution. The struggle had started under the stimulus of the fight of Lithuanian, Polish and Russian proletariats, often acquiring their ways of action. The stages of the peasant struggle in the 1905 revolution were the same as in the Kingdom of Poland and on Lithuanian territories. The climax of the struggle was reached both in the Kingdom of Poland and in Lithuania in the last three months of 1905. The idea and the ways of the peasant struggle were similar.

As far as tension and drive of the fighting is concerned, the revolutionary struggle of the Suwalki Province takes the lead in the Kingdom of Poland. This refers mainly to peasant fighting in the northern Lithuanian districts. Political struggle of the peasants against Czarism for national and political rights went on the widest range. Its forms of manifestation were county meetings, political meetings, demonstrations and marches, and, in the sharpest way, in the partisan fights, which grew more and more intense since July 1905. Armed groups of peasants were destroying community buildings, Czar schools and courts, monopole stores; there were about 150 of such cases. A great part was played here by the Workers' Party of the Lithuanian Social Democracy. The Party shaped the political pattern of the struggle, often coupling it with the state-wide action of the people for abolition of Czarism and for a democratic republic. On territories inhabited by Poles the polonization of community offices and introduction of Polish language at schools were the top tasks.

The agrarian problem has not achieved a wider swing in the Suwalki Province. The fight for soil did not exist there or in the Kingdom of Poland which was a consequence of economic and social struc-

ture of the country-side of the Kingdom of Poland, and the more so of the Suwałki Province. The problem of forests so typical for the Kingdom of Poland was less acute here. Thus a struggle for forests and pastures arose rarely.

On the other hand the strikes of farm workers, so typical for capitalist landownership has developed widely and involved northern districts. This form of struggle was closely and directly connected with the fighting of farm workers of other Lithuanian areas. The Lithuanian Social Democracy was stimulating and instructing the country proletariat in the Suwałki Province on the main tasks of the strike and of the revolution in general. There were 120 farmers' strikes in 1905 till 1906.

The Lithuanian and the Polish bourgeoisies as well as the Catholic Church counteracted the revolution. Considerable numbers of soldiers were put on the alert in order to crush the struggle. In districts inhabited by Poles, the landowners and the bourgeoisie managed to gain political leadership of the peasants by applying nationalist slogans according to national democratic policy. In fact the revolutionary activities did not reach those areas as they were far away from fighting centers of the Polish proletariat and of the activities of Polish workers' parties. This explains a much smaller scope of the struggle in the southern districts than in the northern ones.

Suwałki Province takes the lead in the Kingdom of Poland as far as intensity of political and national freedom fights is concerned. It also refers to the struggle of the country proletariat. Similarly as in Polish areas and Baltic Provinces a struggle for national rights in Suwałki Province was closely connected with the social and political struggle of the peasants.

The experience won in these fights proved how strong and powerful a revolutionary struggle of peasants for social and national liberation can be. The revolution brought the peasant crowds of the Suwałki Province nearer to the revolution center of the Russian State. It also caused a breakthrough in the awareness of country people and that remained as their lasting conquest.

Piotr Łossowski

KWESTIA PRZYNALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEJ SEJNEŃSZCZYZNY W LATACH 1918—1920

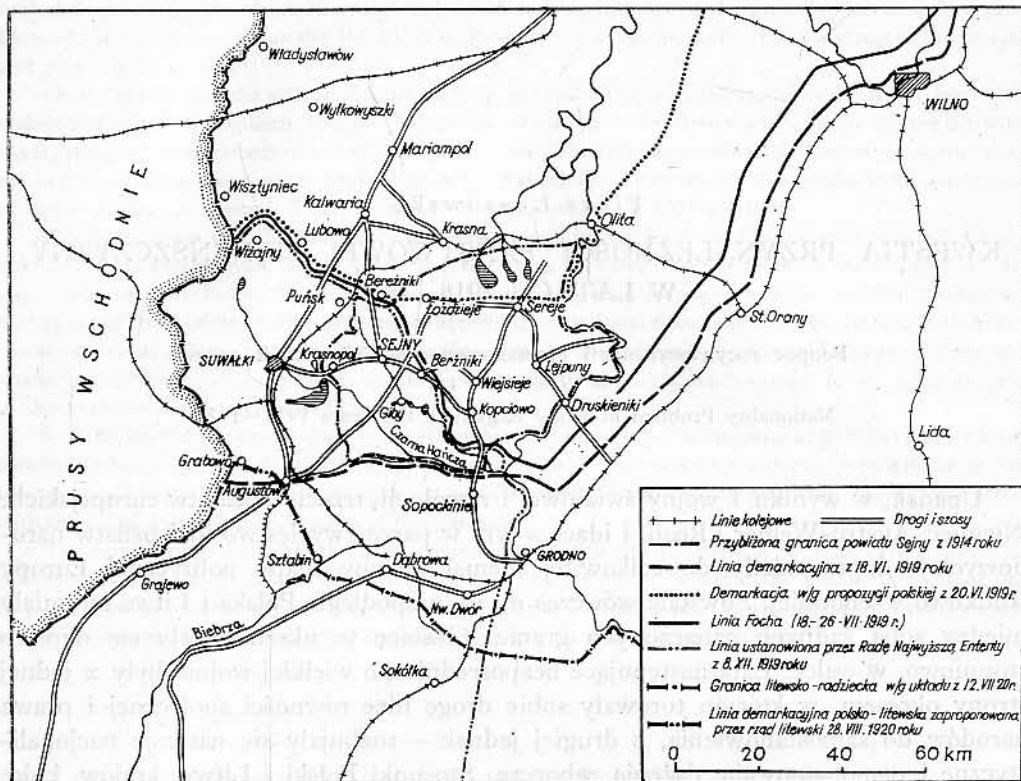
Вопрос государственной принадлежности Сейненской земли
в 1918—1920 гг.

Nationality Problem of Sejny Region in the years 1918—1920

Upadek, w wyniku I wojny światowej i rewolucji, trzech mocarstw europejskich: Niemiec, Austro-Węgier i Rosji, i idące z tym w parze zwycięstwo idei państw narodowych — doprowadziły do całkowitej niemal zmiany mapy politycznej Europy środkowo-wschodniej. Powstałe wówczas m. in. niepodległa Polska i Litwa nie miały między sobą żadnych oznaczonych granic. Granice te ukształtowały się dopiero stopniowo, w walce. Lata następujące bezpośrednio po wielkiej wojnie były z jednej strony okresem, w którym torowały sobie drogę idee równości społecznej i prawa narodów do samostanowienia, z drugiej jednak — rozbijały się nastroje nacjonalistyczne i niepokahowane dążenia zaborcze. Stosunki Polski i Litwy, krajów, które niegdyś łączyła kilkunietkowiekowa unia, ułożyły się źle. Na skutek zaborczej polityki rządów zarówno w Warszawie, jak i Kownie na pierwszy plan wysunął się zaciekle spór graniczny.

Jak ustalić granice w miejscach, gdzie ich przedtem nigdy nie było, jak zadecydować o zakresie przynależności do tego lub innego państwa wobec rozjątrzenia własni narodowych i przy wielkiej pstrokaciznie mapy etnograficznej? Oto splot skomplikowanych spraw, które trzeba było wówczas rozstrzygnąć. Spór polsko-litewski wyrasta na tym właśnie podłożu. Dotyczy on głównie Wileńszczyzny, ale dużą wagę miała również sprawa rozgraniczenia polsko-litewskiego na Suwalszczyźnie. Gubernia suwalska, która była przed wojną częścią składową Królestwa Polskiego w postaci charakterystycznego wąskiego cypla, wysuwającego się ku północnemu wschodowi — stanowiła istną mozaikę narodowościową. Wg ostatniego spisu rosyjskiego z 1897 roku, który zresztą można przyjąć tylko z pewnymi zastrzeżeniami, 52,2% jej ludności stanowili Litwini, 22,9% — Polacy, 10,1% — Żydzi, 5,2% — Niemcy, 4,5% — Białorusini, 4,2% — Rosjanie¹. Jednakże rozmieszczenie dwóch najliczniejszych narodowości, stanowiących o obliczu guberni, tj. Litwinów i Polaków, nie było na całym obszarze równomierne. Litwini przeważali w powiatach północnych, Polacy — w południowych. Pomiedzy tymi narodowościami wytworzyła się dość

¹ Encyklopedia powszechna Orgelbranda, t. XVIII (suplement), Warszawa 1912, hasło „Suwałki”



Ryc. 1. Przebieg linii demarkacyjnych na obszarze powiatu Sejny w latach 1919—1920.

wyraźna, choć kręta linia rozgraniczająca, która wykazywała dużą stabilność². Nie znaczyło to wszakże, iż pewna ilość Polaków nie zamieszkiwała i dalej na północy, na zwartym obszarze narodowościowym litewskim, stanowiąc przeważnie ludność miasteczek. Np. w powiecie kalwaryjskim na 72,6 % Litwinów było też 10 % Polaków, w wylkowyszkowskim na 68,7 % Litwinów było 4 % Polaków. Z drugiej strony w powiecie suwalskim o przeważającej ludności polskiej (66,8 %), było też 8,5 % Litwinów.

Dość wierne odbicie układu narodowościowego w skali całej guberni stanowiły natomiast stosunki panujące w powiecie sejneńskim. Na 59,7 % Litwinów przypadało tam 22,9 % Polaków. Wynikało to z tego przede wszystkim względu, że przez ten właśnie powiat, usytuowany w południowo-wschodniej części Suwalszczyzny, przebiegała granica etnograficzna polsko-litewska, dzieląc go na większą, wschodnią część litewską i mniejszą, zachodnią — polską (ludność polska przeważała w gminach Sejny, Krasnopol, Giby i Berżniki). Wydawać by się mogło, iż sprawa delimitacji nie będzie tu nastroczała większych trudności. Wystarczy po prostu przeprowadzić

² W odróżnieniu np. od stosunków etnograficznych na Wileńszczyźnie, gdzie dość szybko następowały procesy asymilacyjne i układ narodowościowy litewsko-białorusko-polski ulegał ciągłym przemianom.

linię graniczną jak najbardziej biorąc pod uwagę względy etnograficzne. W rzeczywistości jednak stało się inaczej. Historia wytyczenia granicy na Sejnenszczyźnie i w ogóle w południowej Suwalszczyźnie obfitowała w wiele komplikacji i perturbacji zarówno lokalnych, jak i w skali międzynarodowej. Ziemia sejneńska była widownią zacieklego konfliktu, który parokrotnie przeradzał się w otwarte walki, a sama stolica powiatu — Sejny w latach 1919—1920 jedenastokrotnie przechodziła z rąk do rąk. Rzadki to przykład trudności, poprzedzających dobrosąsiedzkie ułożenie się stosunków między narodami, jeszcze jeden argument na potępienie nacjonalizmu i zaborczości.

Artykuł niniejszy stanowi próbę obiektywnego prześledzenia tych wypadków i pokazania, w jaki sposób doszło do ustalenia oraz zatwierdzenia istniejącej tam do dziś granicy, która wytrzymała wszystkie próby późniejszych wydarzeń. Problem ten stanowi nieodłączną część składową całości stosunków polsko-litewskich. Jednak w celu możliwie dokładnego potraktowania właściwego tematu — co w niewielkim artykule nie jest rzeczą łatwą — sprawy natury bardziej ogólnej poruszone będą jedynie o tyle, o ile to jest konieczne dla zrozumienia omawianych zagadnień. Przy opracowaniu tematu wykorzystana została w dość szerokim zakresie literatura drukowana, a także prasa, o której dane znajdzie czytelnik w odsyłaczach. Duży jednak nacisk położony został na dokumenty archiwalne. Przygniatająca większość prac na ten temat — i to zarówno z jednej, jak i z drugiej strony — to przede wszystkim literatura bezpośrednio zaangażowana, polemiczna. Chodziło w niej nie tyle o ustalenie prawdy historycznej, ile o uzasadnienie i obronę interesów bądź jednego, bądź drugiego państwa. Jedynie przy wykorzystaniu materiałów archiwalnych, dostępnych w szerokim zakresie ze strony polskiej, a także dokumentów drukowanych i jednej, i drugiej strony można było dokładnie ustalić przebieg wydarzeń i dać bardziej pełne i bezstronne jego oświetlenie, o ile pozwala na to perspektywa czterdziestu kilku lat.

I

Sejneńszczyzna nie podzieliła losu tych ziem polskich, które już w listopadzie 1918 roku wyzwoliły się spod okupacji niemieckiej. Niemcy, podobnie jak i na całej Suwalszczyźnie, pozostali tu nadal. Chodziło im o utrzymanie w swych rękach linii komunikacyjnych, służących do ewakuacji oddziałów niemieckich z Rosji i Ukrainy, chodziło im także o osłonę Prus Wschodnich przed zbliżającą się od wschodu rewolucją. Potem, gdy sytuacja uległa zmianie, pozostawali tu, by móc pustoszyć i rabować kraj, by utrzymywać w swych rękach bazę dla agresywnych poczynań w krajach nadbałtyckich. Początkowo południową Suwalszczyznę obsadzały zdemoralizowane pułki starej armii kajzerowskiej. Na początku 1919 roku na ich miejsce nadeszły z Niemiec oddziały ochotnicze, składające się z elementów kontrrewolucyjnych i awanturniczych. Rejon Suwałk i Sejn obsadził Freikorps von Diebitsch³.

³ A. Rudnicki, Okręg Suwalski POW, „Polska Zbrojna” nr 239 z 1 IX 1929 r. Niemcy pozostawali na wschodzie ze zezwoleniem Ententy (art. XII układu o zawieszeniu broni), która pragnęła ich wykorzystać do walki z Rosją Radziecką.

Niemcy sprawowali swą okupację surowo. O wszystkim decydowała administracja wojskowa i jej siła wykonawcza — żandarmeria. Liczne były wypadki aresztowań i kontrybucji, nie ustawały rekwizycje. Poza tym jednak władze niemieckie nie mieszały się do spraw administracji cywilnej i samorządu, pozwalając ustanowić je miejscowej ludności. Powstaje też już w listopadzie 1918 r. polska Tymczasowa Rada Obywatelska w Suwałkach, której większość składająca się z przedstawicieli inteligencji, a także miejscowych obszarników znajdowała się pod wpływami Narodowej Demokracji. Zasięg jej działalności obejmował powiaty suwalski, augustowski i część sejneńskiego. W pozostałej części guberni działały komitety litewskie, podporządkowane burżuazyjnemu rządowi w Kownie. Tymczasowa Rada Obywatelska potrafiła m. in. powołać do życia organy sądowe, administracyjne (nieoficjalne starostwa i zarządy gminne), zarząd leśny i wodny, oraz pracowała nad zakładaniem szkół polskich. Udało jej się nawet wprowadzić miejscową policję⁴.

Również w Sejnach działała lokalna Rada Obywatelska, a w okolicach zaczęły funkcjonować władze gminne. Swoje doraźne zadanie władze te widziały m. in. w ochronie bogactw Puszczy Augustowskiej. Oprócz rabunku ze strony okupantów niemieckich, wobec których administracja była bezsilna, do lasów augustowskich zaczęły przyjeżdżać setki i tysiące furmanek chłopskich z dalszych, bezleśnych okolic, wywożąc drzewo⁵. Głównie też staraniem zarządu gminnego w Gibach i Berżnikach przy współpracy ze służbą leśną udało się uratować Puszcę przed dużymi szkodami. Władze niemieckie tolerowały początkowo te wszystkie poczynania polskie, o ile — oczywiście — nie kolidowały one z ich bezpośrednimi interesami. Zezwoliły nawet aby 16 II 1919 r. (w trzy tygodnie później niż w pozostałych częściach Królestwa Polskiego) odbyły się w powiatach suwalskim, sejneńskim i augustowskim wybory do Sejmu Ustawodawczego, w których następstwie wybrani zostali czterej posłowie⁶. W ten sposób władze niemieckie niejako przyznały, że uważają obszar południowej Suwalszczyzny za przynależny do Polski.

Ale już od marca 1919 r. taktyka okupacyjnych władz niemieckich uległa wyraźnej zmianie. Niemcy stanęli na stanowisku — o czym zresztą i przedtem wspominali, nie nadając jednak temu mocy obowiązującej — że całe terytorium b. guberni suwalskiej to teren państwa litewskiego, a więc i cała władza cywilna oraz wojskowa winna być przekazana w ręce burżuazyjnego rządu litewskiego, zasiadającego pod ochroną Niemców w Kownie. Oficjalne pismo Szefa administracji niemieckiej skierowane do Tymczasowej Rady Obywatelskiej 23 marca 1919 r., głosiło m. in.: „Terytorium b. wojennego gubernatorstwa litewskiego po zawieszeniu broni zostało przekazane, jako rządowi litewskiemu, Tarybie⁷, uznanej przez rząd niemiecki,

⁴ Archiwum Akt Nowych (nast. AAN), Zespół Towarzystwa Straży Kresowej (nast. TSK), t. 311, Raport polityczny Tymczasowej Rady Obywatelskiej w Suwałkach z 29 III 1919 r.

⁵ „Ziemia Suwalska” nr 12 z 21 IX 1919 r., art. pt. Polskie Sejny.

⁶ A. Próchnik, Pierwsze piętnastoletie Polski niepodległej, 1957, str. 52. Południowa Suwalszczyzna stanowiła II okręg wyborczy. Okręg I obejmował północną, litewską część guberni. Wybory do Sejmu polskiego nie zostały tam zarządzane.

⁷ Taryba, pełna nazwa Lietuvos Taryba (litewska rada państwowa), utworzona w 1917 r. w Wilnie za zgodą okupacyjnych władz niemieckich. W pewnym sensie odpowiednik polskiej Tymczasowej Rady Stanu. Działała od IX 1917 do czasu wybrania litewskiego sejmu ustawodawczego, tj. do wiosny 1920 r.

stopniowo znosząc władze niemieckie... Tylko Taryba może być uważana za reprezentanta władzy suwerennej, gdy tymczasem władzom miejscowym przysługuje tylko lokalny zarząd komunalny”⁸. Wkrótce nastąpiły pierwsze kroki w kierunku realizacji tych postanowień. M. in. wydany zostaje nakaz oddania zarządu leśnictwa w Sejnach w ręce Komitetu litewskiego, a także przekazania mu gubernialnej hipoteki w Suwałkach⁹.

Działając w ten sposób władze niemieckie kierowały się własnymi celami. Przede wszystkim miały one nadzieję, że pod przykrywką władzy litewskiej uda im się przedłużyć okupację. Liczyły one na swe wpływy na Litwie i na uległość rządu litewskiego, który tylko dzięki bagnetom niemieckim zdołał się oprzeć w styczniu i lutym 1919 r. zwycięskiemu pochodowi rewolucji. Z drugiej strony Niemcom zależało na pogłębieniu antagonizmu litewsko-polskiego, gdyż mieli oni zamiar wyciągać z niego i na przyszłość korzyści dla siebie¹⁰. Delegat rządu niemieckiego w Kownie Zimmerle tak pisał do Auswärtiges Amt 14 II 1919 r.: „Jak tylko można, należy popierać antypolskie, nacjonalistyczne dążenia Litwinów, nawet w skromnej skali, dotyczącej ich państwa”¹¹. Jednym z posunięć zmierzających do tego celu, rzuceniem przysłowiowej kości niezgody między Polaków i Litwinów, było odstąpienie tym ostatnim południowej Suwalszczyzny.

Rząd litewski poszedł za propozycjami okupantów niemieckich. Odpowiadało to zresztą założeniom programu terytorialnego młodego nacjonalizmu litewskiego, którego zasadniczą cechą, jak na tak mały kraj, była wielka ekspansywność i zaborczość. W oficjalnie zgłoszonych na Konferencji Pokojowej w Paryżu 24 III 1919 r. rewindykacjach rząd litewski — odrzucając nawet myśl jakiegokolwiek związku państwowego z Polską — jako na terytorium przynależne do Litwy wskazywał na byłe gubernie: kowieńską, wileńską, suwalską i grodzieńską, a także części byłej guberni kurlandzkiej i bliżej nie określonej litewską część Prus Wschodnich. Tak pomyślane państwo liczyłoby 125 tys km² i miałoby ok. 6 milionów mieszkańców¹². Włączałoby ono w swe granice już nie tylko Sejny i Suwałki, lecz także Grodno, Białystok, Wołkowysk, Lidę itd. Litwini stanowiliby w nim zaledwie około 1/3 mieszkańców. Nacjonalistyczny rząd litewski traktował jednak serio swoje pretensje i choć z biegiem czasu ograniczał stopniowo ich zakres — to na początku 1919 r. wysłał w porozumieniu z okupacyjnymi władzami niemieckimi swego nadleśniczego w celu objęcia administracji Puszczy Białowieskiej¹³.

Należy zaznaczyć, iż roszczenia strony polskiej w stosunku do Litwy wcale nie

⁸ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ), P. III, w. 9, t. D. Ve 29.

⁹ AAN, TSK, Raport Tymcz. Rady Obywatelskiej w Suwałkach z 29 III 1919 r.

¹⁰ „Deutsche Allgemeine Zeitung” z 21 XII 1918 r. w artykule pt. Das neue Litauen z satysfakcją podkreślała antagonizm litewsko-polski: „Der Hass der Litauer gegen die Polen ist tief eingewurzelt und sprichwörtlich. Jeder Litauer, der die Geschichte seines Volkes kennt... weiss, dass alles Unglück in der Geschichte seines Landes seinen Ursprung in der engen Verbindung, der «Union», mit Polen gehabt hat”.

¹¹ Cytowane wg pracy A. Senn, The Emergence of Modern Lithuania, New York 1959, str. 45.

¹² Documents diplomatiques. Conflit polono-lituanien. Question de Vilna 1918—1924. Republique de Lituanie, Ministère des Affaires Etrangères, Kowno 1924 (nast. D.d.lit.), dok. 3, str. 5—8.

¹³ W. Wielhorski, Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów, Londyn 1947, str. 297.

byli mniejsze. Dotyczy to zarówno rządu, w którym przeważali zwolennicy Piłsudskiego, jak i zwalczającej go Narodowej Demokracji. Oto np. rząd Jędrzeja Moraczewskiego mianował 21 XII 1918 r. komisarzy polskich na poszczególne okręgi, obejmujące cały teren Litwy¹⁴. Ze swej strony przywódca Narodowej Demokracji Roman Dmowski tak formułował swój program: „W szczególności przyszłość szczepu litewskiego może być zabezpieczona jedynie przez włączenie całego obszaru etnograficznego litewskiego do państwa polskiego”¹⁵. Zestawienie tych wzajemnych pretensji dowodzi, jaki ogrom trudności stał na drodze porozumienia polsko-litewskiego.

Wróćmy jednak to tematu, czyli do litewskich roszczeń wobec południowej części Suwalszczyzny. W początkach maja 1919 r. wkroczył do Suwałk pułk wojska litewskiego (2 pp). Równocześnie przybył tam litewski komisarz rządowy Aseviczius i próbował organizować własną administrację. Władze litewskie nie czuły się jednak pewnie w Suwałkach, w których nie było w ogóle ludności litewskiej. „Ziemia Suwalska” tak pisała na marginesie wkroczenia Litwinów do Suwałk: „Ta-ryba śle młode wojska swe... na «podbój»... weszli śpiewni, jak gdyby u siebie byli. Zewsząd witały ich pogardliwe uśmiechy i nieufność. Każdy zdumiony pytał po co przychodzą? Byli tacy, którzy obiecywali konia z rzędem temu, kto znajdzie w Suwałkach jednego chociażby prawdziwego Litwina. Wkrótce umilkli. Nikt ich nie śpieszył się witać. Przedstawicielom miejscowego społeczeństwa Litwini nie oświadczyli celu przybycia...”¹⁶ Rządowi litewskiemu nie udało się utwierdzić w Suwałkach swej władzy. Administracja polska utrzymała się tam pod taką czy inną postacią samorządu.

Bardziej skomplikowana była sytuacja w powiecie sejneńskim. W Sejnach zaczął działać litewski Komitet Powiatowy¹⁷. Jednym z głównych celów, które ten Komitet postawił przed sobą, było podporządkowanie swej władzy całego powiatu wraz z jego zachodnimi, polskimi gminami, których wójtowie wykonywali polecenia polskiej Rady Obywatelskiej z Sejn, choć oficjalnie nie miała ona już prawa występowania. Ten swoisty spór o władzę i kompetencje zaczyna się od tego, iż litewski Komitet Powiatowy wysłał do gmin dnia 7 IV 1919 r. — działając na polecenie otrzymane z góry — zarządzenie o poborze roczników 1897 i 1898 do wojska litewskiego¹⁸. Gminy polskie rekruta nie dały. Część tamtejszej młodzieży należała do konspiracyjnej POW. W wypadku gdyby władze litewskie zechciały przeprowadzić pobór siłą, niewątpliwie spotkałyby się ze zbrojnym oporem. Komitet litewski w Sejnach cofnął się wobec takiej ewentualności.

Nie rezygnuje on jednak z korespondencji i za pomocą pism urzędowych stara się zademonstrować swą władzę. Na przykład 15 IV 1919, wysłał do wójta gminy

¹⁴ AAN, Kolekcja odpisów S. Baczyńskiego, t. III, dok. 5.

¹⁵ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1925, str. 585. Cytowane słowa pisane były w 1917 r.

¹⁶ „Ziemia Suwalska” nr 7—8 z 27 VI 1919.

¹⁷ Prezesem Komitetu był dr Narkeviczius, z-cą A. Kubilis, sekretarzem L. Gepulis.

¹⁸ AMSZ, P. III, w. 9, t. D Ve 29.

Giby pismo następującej treści: „Komitet Powiatowy poleca Panu niezwłocznie dać Komitetowi odpowiedź, czy Pan i pisarz gminny liczą siebie podwładnymi władzy sejneńskiej, czy uznają inną władzę oprócz sejneńskiej i jeżeli tak, to jaką”¹⁹. Wójt z Gib, Ziniewicz w ogóle nie odpowiedział. Minęło kilka tygodni. Wreszcie w końcu maja Komitet Sejneński, czując się już pewnie wskutek obecności wojsk litewskich w Suwałkach i Sejnach, przesyłał do gmin polskich nowe pismo, tym razem zawierające już nie zapytania, lecz bezapelacyjne zarządzenie. Oto co mówiło pismo wysłane do wójta gminy Krasnopol: „Od dnia dzisiejszego (tj. 30 V 1919) gmina Krasnopol ostatecznie stawia się w zależność od powiatu sejneńskiego, z zachowaniem praw mniejszości podług deklaracji rządu. Wobec tego Obywatele wspomnianej gminy winni ściśle przestrzegać i zastosować się do wszystkich rozporządzeń władzy. Ludzie zaś złej woli i nieposłuszni będą karani z całą surowością stanu wojennego”²⁰. Był to więc swego rodzaju, na szczeblu powiatu, akt wcielenia Krasnopola do Litwy.

Polska Rada Obywatelska i tym razem zignorowała to zarządzenie. Polskie władze administracyjne i sądowe z Sejn, ulokowawszy się tymczasowo w Suwałkach, usiłowały działać nadal w zachodnich gminach swego powiatu. Sędzia śledczy na powiat sejneński Józef Nieciński 12 czerwca 1919 r. przyjechał do Krasnopola, by przesłuchać świadków w jakiejś pospolitej sprawie. Podczas spełniania tego obowiązku został aresztowany przez policjantów litewskich. Przewieziono go najpierw do Sejn, a następnie do więzienia w Kownie²¹. Litewski „coup de force” miał ten rezultat, iż zakłócił rzeczywiście pracę administracji polskiej w zachodniej części powiatu. Polskie władze w gminach pozostały jednak na miejscu.

II

Jednakże zarówno rząd polski, jak i litewski zdawały sobie sprawę, że takie lub inne posunięcia, takie lub inne fakty dokonane na miejscu nie przesądzą sprawy na przyszłość. Był to okres, kiedy zwycięska Ententa w sposób arbitralny wyznawała zasadę, iż o sprawach pokoju i granic w Europie, nawet najdrobniejszych, ona będzie rozstrzygać. Państwa Europy środkowo-wschodniej — z wyjątkiem Rosji Radzieckiej, walczącej z interwencją — z mniejszymi lub większymi oporami poddawały się jej autorytetowi, a w każdym razie otwarcie nie ośmielały się przeciwko niemu wystąpić. I Polska, i Litwa starały się na Konferencji Pokojowej obronić swój punkt widzenia, swe rewindykacje terytorialne. Szanse Polski, uznanej za jedno z państw koalicji, były bez porównania większe. Delegacja litewska, wysłana do Paryża, nie została nawet oficjalnie uznana. Ale w sile pozycji Polski, w popieraniu jej przez

¹⁹ Tamże.

²⁰ „Ziemia Suwalska” nr 6 z 13 VI 1919.

²¹ AMSZ, Zespół poselstwa Paryż, w. 1, t. 9, Sprawa aresztowania sędziego Niecińskiego nabrała dużego rozgłosu. Władze polskie interweniowały i w Kownie i nawet w Paryżu. Nieciński został zwolniony dopiero w sierpniu 1919 r.

Francję — tkwił zarodek szansy Litwinów. Anglicy, obawiając się zbyt wielkiego wzrostu potęgi Francji, aby szachować jej sojuszniczkę Polskę — coraz przychylniej i z coraz większym zainteresowaniem zaczęli spoglądać na Litwę. Nie był to, oczywiście, wyłączny powód zajęcia się Anglii Litwą i w ogóle krajami bałtyckimi.

Jednym ze środków obrony własnych interesów na Kongresie — stosowanym zresztą dość często — było wysyłanie delegacji ludności, które składały memoriały i petycje. Na przedstawicielach Ententy, którzy z reguły nie orientowali się wcale w zawikłanych stosunkach istniejących w Europie wschodniej, widok egzotycznych dla nich chłopów i mieszczan, którzy prosili usilnie o takie lub inne wytyczenie granicy, przedstawiając długie memoriały, poparte tysiącami podpisów, przeważnie zresztą w postaci krzyżyków — mógł wywrzeć określone wrażenie. Rząd litewski pierwszy wysłał ze spornej Sejneńszczyzny delegację do Paryża pod przewodnictwem księdza Łaukajtisa. Strona polska nie dała się zdystansować. Wysłała via Warszawa delegację na Kongres Pokojowy, której przewodniczył dr. Sienkiewicz z Suwałk. W skład tej delegacji weszli także m. in. wójt z Krasnopola Przewicki i wójt z Gib — Ziniewicz. Wieźli oni całe pliki uchwał i memoriałów, zaopatrzonych w tysiące podpisów²².

Tymczasem kwestia losów Suwalszczyzny wkracza na Kongres Pokojowy i od innej strony. W maju-czerwcu 1919 r. po zajęciu Wilna przez oddziały polskie staje się aktualna sprawa wytyczenia pomiędzy wojskami polskimi a litewskimi — które dotychczas nie miały ze sobą bezpośredniej styczności — linii demarkacyjnej. Prosi o to usilnie rząd litewski, obawiający się inwazji polskiej. Z monitami Litwinów zbiegają się ponawiane już od dłuższego czasu polskie prośby i starania o usunięcie Niemców z Suwalszczyzny²³. Zabiegi obu stron, choć tak różne w swej istocie, składają Ententę do zajęcia się sprawą demarkacji polsko-litewskiej²⁴, a jednocześnie określeniem terminów i sposobu ewakuacji wojsk niemieckich z Litwy.

Marszałek Foch występuje 13 maja 1919 r. z propozycją do Rady Najwyższej Ententy, aby natychmiast wycofać wojska niemieckie z powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego b. guberni suwalskiej i grodzieńskiego, b. guberni grodzieńskiej²⁵. Propozycja Focha poddana została dyskusji na posiedzeniu Komisji Bałtyckiej Konferencji Pokojowej w dniu 19 maja. Przeciwno ewakuacji Niemców z całej Sejneńszczyzny wypowiedział się przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Morison.

²² A. Rudnicki, Okręg Suwalski POW, o.c., „Polska Zbrojna”, nr 244 z 1929 r.

²³ Rząd polski działał w tym kierunku już w styczniu 1919 (AAN, Prezydium Rady Ministrów; protokoły posiedzeń 5, k. 292; Posiedzenie dn. 25 I 1919). Od kwietnia—maja zabiegi te znacznie się wzmagają. Naciska przede wszystkim dowództwo wojska polskiego (AMSZ, P. III, w. 9, t. D Ve 29; Pismo NDWP do MSZ z 12 V 1919).

²⁴ Po raz pierwszy sprawa delimitacji granicznej na Suwalszczyźnie staje na Komisji do Spraw Polskich Cambona. 26 III 1919, wchodząca w jej skład Podkomisja do Spraw Granicznych Le Ronda orzekła, iż przyszła linia graniczna powinna przebiegać na płu. od Sejna, a następnie wzdłuż północnej granicy powiatu suwalskiego (Conference de la Paix 1919—1920 Commission des Affaires Polonaises 2-me Fascicule, str. 333, Paryż 1921).

²⁵ Conference de la Paix 1919—1920. Recueil des actes de la Conference. Commission des affaires baltiques (nast. Comm. aff. balt.), Paris 1923, Proces verbal nr 2, séance du 19 V 1919, annexe I. Lettre du Maréchal Foch au Conseil Suprême, 13 V 1919, str. 20—21.

Powołując się na wilsonowską zasadę o prawie narodów do samookreślenia podkreślił on, iż Litwini i tak skarżą się, że Ententa pozwoliła Polakom zająć Wilno i inne terytoria, do których oni pretendują. Obecnie tak głębokie wycofanie się Niemców — podkreślił Morison — odda w ręce Polaków nowe obszary całkowicie litewskie. Proponował on wytyczenie innej linii ewakuacji Niemców, która by bardziej odpowiadała stosunkom etnograficznym²⁶.

Wystąpienie delegata amerykańskiego odniosło ten skutek, iż Komisja Bałtycka we wniosku przedstawionym Radzie Najwyższej zaproponowała natychmiastowe wycofanie Niemców „... z powiatów Augustów i Suwałki oraz z części powiatu Sejny na zachód od rzeki Czarnej Hańczy (Marychy), które według wszelkiego prawdopodobieństwa znajdują się w przyszłych granicach Polski, a także z powiatu Grodno”. Co zaś do dalszych terenów Suwalszczyzny, położonych bardziej na północ, to — stwierdzała komisja — należałoby zasięgnąć dodatkowych informacji, jakie skutki polityczne pociągnęłaby tam ewakuacja Niemców. Obowiązywać zaś przy tym powinna ogólna zasada, aby jak najmniej ziem rzeczywiście litewskich zostało okupowanych przez wojsko polskie²⁷.

We wniosku tym, który mógł mieć doniosłe znaczenie dla dalszych losów Sejneńszczyzny, uderza jedna charakterystyczna rzecz. Jest tam mowa o rzece Czarnej Hańczy, a w nawiasie następuje po tym nazwa Marychy, tak jakby Komisja uważała, że są to nazwy identyczne, odnoszące się do tej samej rzeki. Jest to jaskrawy przykład nieznamośności spraw, co do których podejmowano arbitralne decyzje. Przecież Czarna Hańcza i Marycha to są dwie różne rzeki. Marycha, jest wprawdzie dopływem Czarnej Hańczy i płynie do niej prawie równolegle, lecz około 10 km dalej na północno-wschodzie. W ostatecznym więc rezultacie nie wiadomo, o jaką demarkację Suwalszczyzny Komisji Bałtyckiej chodziło.

Tymczasem wniosek ten zawędrował nie do Rady Najwyższej wprawdzie, lecz na posiedzenie posiadającej także duże kompetencje Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Ententy. Stanął on m. in. na porządku dziennym obrad Rady 24 maja. Podobnie jak Morison w Komisji Bałtyckiej, tak tutaj amerykański sekretarz stanu Lansing wypowiedział się przeciwko okupowaniu przez oddziały polskie terenów etnograficznie litewskich. Lansing wyraził nawet opinię, że gdyby Litwini nie mieli środków do obsadzenia strefy ewakuowanej przez Niemców — na co podczas dyskusji zwrócono uwagę — lepiej by było, żeby wojska niemieckie pozostały jeszcze przez pewien czas na Suwalszczyźnie²⁸.

W ostatecznym jednak rezultacie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych zatwierdziła wniosek Komisji Bałtyckiej w dosłownym brzmieniu, z tą jedynie różnicą iż jest tam mowa o pozostawieniu po stronie polskiej tej części Sejneńszczyzny, która jest położona na zachód od Czarnej Hańczy²⁹. Warto więc w tym miejscu się zastanowić, jaka treść kryła się za tym orzeczeniem, tj. jaka część powiatu sejneń-

²⁶ Tamże, Proces verbal nr 2, séance du 19 V 1919, str. 16.

²⁷ Tamże, Note de la Commission présentée au Conseil Suprême, str. 22—23.

²⁸ The Paris Peace Conference, Vol. IV, str. 770 i nast.

²⁹ Comm. aff. balt., o.c., str. 23; o rzece Marycha nie ma już w tej uchwale mowy.

skiego, która miała się ewentualnie znaleźć w granicach Polski, położona była na prawym brzegu Czarnej Hańczy. Wg przebiegu granic powiatu z 1914 r., na który się wówczas powoływano, na zachód od tej rzeki usytuowany był tylko mały skrawek powiatu, prawie niezamieszany, stanowiący część Puszczy Augustowskiej, między jeziorem Serwy a Czarną Hańczą. Cała polska część powiatu sejneńskiego i same Sejny, i Berżniki, i Giby, i Krasnopol znajdowały się na wschodnim brzegu Czarnej Hańczy. Jednakże w tym czasie, kiedy powyższa decyzja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Ententy nabierała mocy urzędowej w biurokratycznym korowodzie Konferencji Pokojowej — sprawa południowej Suwalszczyzny przyjęła nowy obrót. W ostatecznym rezultacie postanowienie z 24 maja nigdy nie weszło w życie.

Inicjatywa w tym wypadku wyszła od rządu litewskiego. Od marca 1919 r. znajdowała się w Kownie wojskowa misja francuska z płk. Constantinem Reboul na czele. Rząd litewski tak potrafił zasugerować Reboula, który niezbyt dobrze znał Litwę, a jeszcze mniej orientował się w kwestiach narodowościowych — że przekonał go o zupełnej litewskości całej Suwalszczyzny. W początkach czerwca Reboul wystosował do swych władz zwierzchnich raport, w którym pisał, że na północ od Kanału Augustowskiego „Kraj jest czysto litewski, na co wskazują statystyki i co misja mogła sama skonstatować. Powiaty Suwałki, Mariampol, Sejny, Olita powinny być zajęte przez rząd kowieński, który dysponuje tu wystarczającą administracją cywilną i ma na miejscu następujące kontyngenty policji: w Sejnach 180 ludzi, w Olicie 150, w Kalwarii 58, w Suwałkach 500. Oddziały policji patrolują, aby zapewnić porządek w tej części kraju...”³⁰. Nie ma chyba potrzeby oceniać dodatkowo wartości informacji zawartych w powyższym raporcie. Zwraca jedynie uwagę, że uczynił to przedstawiciel Francji. Stąd konieczność skorygowania opinii, iż w sporze polsko-litewskim Francuzi zawsze popierali tylko stronę polską.

Raport Reboula zawędrował dnia 13 czerwca na posiedzenie wspomnianej już Komisji Bałtyckiej. Przewodniczący jej, Anglik Sir Esme Howard — całkowicie pomijając wniosek przyjęty przez własną Komisję w dniu 19 maja i mimo decyzji, o czym sam wspominał, Komisji do Spraw Polskich Cambona, przyznającej południowe powiaty Suwalszczyzny Polsce — zgodził się zupełnie z wywodami Reboula i wysunął sugestię, czy nie byłoby wygodniej wspomniane powiaty oddać Litwinom jako rekompensatę za litewskie tereny zajęte przez Polaków. Przedstawiciel Francji, Kammerer, podzielił tę opinię, pozostali członkowie nie protestowali. Zredagowany też został tekst depeszy (nie wymagającej zatwierdzenia Rady Najwyższej) do generała Henrysa³¹, gen. Gougha³² i płk. Reboula, która m. in. mówiła: „Zgodnie z propozycjami pułkownika Reboula Rządy Sprzymierzone i Stowarzyszone, pragnąc uniknąć konfliktów, które mogą wynikać z wzajemnej okupacji terenów, zdecydowały zalecić swym misjom wojskowym, aby dopilnowały one na miejscu następującej delimitacji między Polakami a Litwinami: od granicy pruskiej

³⁰ Comm. aff. balt., Proces verbal nr 7, séance du 13 juin 1919, annexe I, Rapport de la mission militaire française en Lithuanie.

³¹ Szef francuskiej misji wojskowej w Polsce.

³² Szef misji brytyjskiej w krajach nadbałtyckich.

w miejscu, w którym przecina ją linia prosta Elk — Augustów, nast. Augustów (po stronie polskiej), Kanał Augustowski, Rotnica, rejon na południe od Oran, następnie linia równoległa do kolei Grodno-Wilno, biegnąca od niej 5 km na zachód”³³.

Chociaż depesza Komisji mówiła dalej, iż wytyczona linia ma tylko charakter wojskowy i prowizoryczny i w niczym nie przesądza decyzji Konferencji Pokojowej — odbiło się to jednak poważnie na dalszych losach południowej Suwalszczyzny. Depesza ta służyć może za jeszcze jeden przykład, jak przedstawiciele zwycięskich mocarstw wydawali jednostronne decyzje w zależności od takich lub innych, niejednokrotnie przypadkowych, a najczęściej nie sprawdzonych informacji; decyzje będące faktycznie następstwem subiektywizmu lub ignoracji, a które rozstrzygały o życiowo ważnych kwestiach dla małych narodów.

Pismem z dnia 18 czerwca³⁴ płk. Reboul powiadomił rząd litewski o ustaleniu przez Ententę tymczasowej linii demarkacyjnej między Polską, a Litwą oraz podał jej przebieg. Reboul zaznaczył przy tym, że w terenie linia ta zostanie wytyczona w sposób bardziej dokładny przez przedstawicieli misji wojskowych państw sprzymierzonych³⁵.

W rozgrywce dyplomatycznej, której stawką były losy południowej Suwalszczyzny, był to duży sukces strony litewskiej. Pozwalał on żywić rządowi litewskiemu nadzieję, iż uda mu się utrzymać w swych rękach obszar całej b. guberni suwalskiej z wyjątkiem części powiatu augustowskiego (położonej na południe od kanału). Rząd litewski starał się też utrwalić swoją władzę w tym rejonie. Administracja litewska objęła m. in. zarządzanie lasów w Suwałkach, usiłowała rozbudować policję polską, przy czym doszło do starcia, wreszcie w początkach sierpnia 1919 r. zorganizowała najście na funkcjonujące jeszcze biura i instytucje polskie w Suwałkach³⁶. W Sejnach pełnomocnicy rządu litewskiego przejęli faktycznie pełnię władzy. Najwięcej jednak wygrali na wytyczeniu linii 18 czerwca okupanci niemieccy. Po prostu pozostali oni nadal w południowej Suwalszczyźnie. Nawet sprawę oddania Augustowa i terenu na południe od Kanału Augustowskiego przeciągnęli aż do 25 lipca 1919 r. W ogóle ewakuację przeprowadzał rząd niemiecki według własnych koncepcji i zamiarów. W lipcu dochodzi do tego, iż wojsko niemieckie okupowało jeszcze Suwałki i Sejny, a opuściło już Kowno. Niemcom chodziło o utrzymanie w swych rękach pasa terytorium wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi. Pas ten rozszerzał się ku północy, zapewniając swobodny dostęp oddziałom niemieckim do Łotwy, gdzie przygotowano zakrojoną na szerszą skalę akcję agresywną.

Tymczasem jednak zaczęło się przeciwdziałanie ze strony rządu polskiego. Już 20 czerwca zgłosił on protest przeciwko wytyczonej przed dwoma dniami linii i wysunął własną propozycję linii demarkacyjnej. Miałyby ona przebiegać na Suwalszczyźnie od granicy Prus Wschodnich na południe do Jez. Wisztynieckiego wzdłuż północnego krańca powiatu suwalskiego w rejon wsi Bereżniki, stamtąd jednak prosto na wschód na Sereje i do Niemna³⁷. Oddawałaby ona w ręce polskie oprócz

³³ Comm. aff. balt., o.c., annexe III, str. 86.

³⁴ Stąd przyjęta w historiografii nazwa „Linia 18 czerwca”.

³⁵ D.d.lit., dok. 9, str. 20—21.

³⁶ „Gazeta Wieczorna” z 13 VIII 1919, art. pt. „Ziemia Suwalska woła o ratunek”.

³⁷ AAN, Zespół akt. Ignacego Paderewskiego, t. 747.

powiatów suwalskiego i augustowskiego cały niemal powiat sejneński wraz z jego wschodnią, litewską częścią. Również i sejm polski przejawiał w tej sprawie inicjatywę. Podczas posiedzenia w dniu 9 lipca 1919 r. podjął on uchwałę, która mówiła: „Wzywa się rząd, aby niezwłocznie przedsięwziął jak najenergiczniejsze kroki celem uwolnienia spod okupacji niemieckiej Suwalszczyzny, upadającej pod dzikim i bezwzględny terror niemiecki”³⁸.

Sprawa wytyczenia linii demarkacyjnych traktowana była na konferencji pokojowej jako problem techniczno-wojskowy, a nie polityczny (choć w rzeczywistości było inaczej). Powierzano też ustalanie i wytyczanie linii organom wojskowym Ententy, czynniki polityczne najwyżej je zatwierdzały. Przedstawiciele polscy starali się więc przede wszystkim dotrzeć do marszałka Focha i jego sztabu, wiedząc, iż tam będą mogli znaleźć rozwiązanie. Działal w tym kierunku przede wszystkim szef polskiej misji wojskowej w Paryżu gen. Tadeusz R o z w a d o w s k i. Wysłał on 14 lipca 1919 r. obszernie pismo do Focha, w którym protestował w sposób oficjalny przeciwko linii 18 czerwca i ponowił propozycję delimitacji, wysuniętą już przez rząd polski 20 czerwca³⁹.

Zabiegi polskie w sztabie marszałka Focha odniosły pożądaną skutek. Zwyciężyło tam przekonanie o konieczności rewizji linii 18 czerwca w kierunku bardziej korzystnym dla strony polskiej. Jednakże Foch nie poszedł całkowicie za sugestiami przedstawicieli Polski i 18 lipca 1919 r. przedstawił własny projekt, zbliżony na Suwalszczyźnie do propozycji podkomisji Le Ronda z 26 III 1919 r., a nad którego ustaleniem pracowali eksperci do spraw polskich, zasiadający w Komisji Cambona. Linia zaproponowana przez Focha⁴⁰ zaczynała się na południe od Jez. Wisztynieckiego koło wsi Bokszyzki przy granicy Prus Wschodnich. Biegła następnie na północ od Wiżajn, pozostawiając po stronie litewskiej Lubowo, potem na póln. od Puńska, północnym krańcem jez. Gaładuś, na wschód od Berżników aż do rzeki Marychy. Następnie biegiem tej rzeki oraz rzeczki Igorki do jej ujścia do Niemna, a po przekroczeniu Niemna — 12 km na póln.-zach. od linii kolejowej Grodno—Wilno—Dźwińsk.

Trzeba przyznać, że propozycja Focha rozgraniczenia polsko-litewskiego na południowej Suwalszczyźnie, w tym również i na Sejneńszczyźnie, była najlepsza ze wszystkich możliwych. Przy postrzępionej bardzo linii etnograficznej, kiedy jeszcze dalej na północy istniały niewielkie skupiska polskie, głównie w miasteczkach — linia 18 lipca uwzględniała maksymalnie interesy i jednej, i drugiej strony, optymalnie odpowiadała warunkom podziału narodowościowego. Zostawiała ona, co prawda, w zasięgu polskim na północ do Sejnu i w rejonie Puńska niewielki obszar etnograficznie litewski⁴¹, zaś po stronie litewskiej miasteczka Wisztyniec, Kopciowo czy gminę Lubowo, wykazujące pewien odsetek ludności polskiej — było to jednak nieuniknione, gdy chciało się linii rozgraniczającej nadać przebieg mniej lub bardziej wyrównany.

W ten sposób w odniesieniu do powiatu sejneńskiego skonstruowany został

³⁸ Sprawozdanie stenograficzne z LXVI posiedzenia Sejmu Ustawodawczego 9 VII 1919.

³⁹ AAN, zesp. P a d e r e w s k i e g o, t. 749.

⁴⁰ Przebieg linii Focha podany jest m. in. w informacji MSZ dla placówek dyplomatycznych z 1920 r. (AAN, zesp. P a d e r e w s k i e g o, t. 748).

⁴¹ Zamieszkiwało tam ok. 8 tys. ludności litewskiej.

po raz pierwszy projekt linii, która pozostawiała po polskiej stronie jego polską część z Sejnam, Krasnopol, Berżnikami i Gibami — zaś po litewskiej jego większą, litewską część, ciągnącą się aż do Niemna, z Kopciowem, Wiejsiejami, Łoździejami i Serejami. Linia 18 lipca korzystnie różni się od poprzednich projektów podziału tego powiatu. Linia rzeki Czarnej Hańczy, o której była mowa w decyzji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Ententy z 24 maja, była wyraźnie krzywdząca dla strony polskiej. Poza skrawkiem lasów Puszczy Augustowskiej pozostawiała ona gminy polskie powiatu sejneńskiego Litwinom. Z drugiej strony nie odpowiadała zasadzie sprawiedliwości propozycja ówczesnego rządu polskiego z 20 czerwca co do wytyczenia linii przecinającej powiat sejneński od rej. wsi Bereżniki⁴², przez Łoździeje i Sereje do Niemna. W ten sposób cała niemal litewska część powiatu, z wyjątkiem północnych krańców gmin Sereje i Łoździeje, byłaby od Litwy odcięta.

Projekt linii demarkacyjnej Foch przedłożył 26 lipca na posiedzeniu Rady Najwyższej Ententy. C l e m e n c e a u i minister B a l f o u r, zastępujący nieobecne L l o y d G e o r g a, wyrazili pewne zastrzeżenia co do proponowanych zmian, przekonali ich jednak eksperci — amerykański, francuski, brytyjski i włoski — którzy jednogłośnie stwierdzili, że przyznawany Polsce przez projekt Focha obszar południowej Suwalszczyzny zamieszkan jest w przygniatającej większości przez ludność polską. W ostatecznym rezultacie Rada Najwyższa linię Focha zatwierdziła⁴³. Traktowano ją jednak dalej tylko jako tymczasową wojskową linię rozgraniczającą, która nie przesądza ostatecznego wytyczenia właściwej granicy. Niemniej jednak dla kwestii dalszej przynależności państwowej Sejneńszczyzny uchwała powyższa miała decydujące znaczenie. Ziemia ta różne jeszcze przechodziła koleje, była terenem walk i zmieniała swych właścicieli, ale status posiadania zawsze powracał w niej do linii Focha. W pół roku później — 2 grudnia 1919 r. — Rada Najwyższa Ententy podjęła uchwałę ogłoszoną 8 grudnia tegoż roku, co do wytyczenia na wschodzie Polski linii, od której na zachód mogła ona organizować swą stałą administrację. Należało przez to rozumieć, iż ziemie zakreślone linią 8 grudnia przesądzone są dla Polski. Otóż na odcinku b. guberni suwalskiej nowa linia pokrywała się z demarkacją marszałka Focha. Jedynie linia 8 grudnia określona została bardziej precyzyjnie i dokładnie⁴⁴.

⁴² Wieś Bereżniki ok. 9 km na wschód od Puńska (nie mieszać z gminą Berżniki w pow. sejneńskim).

⁴³ Documents on British Foreign Policy 1919—1939. First Series, Volume I, 1919, London 1947, No. 19. Notes of a Meeting of the Heads of Delegations of the Five Great Powers... July 26 1919, str. 203—204, oraz mapa na str. 216.

⁴⁴ Wg brzmienia dokumentu oficjalnego przebieg jej na Suwalszczyźnie był następujący: „... De Njeman en aval, puis en amont, jusqu'à sa source, celui de la rivière Igorka, qui traverse Warwischki; De là, vers l'Ouest-Sud-Ouest, jusqu'à un point du cours du Chernohanja (Marycha) près de Studjanka. Une ligne à déterminer sur le terrain, suivant un affluent de la rive gauche. De là, en amont le cours du Chernohanja, jusqu'à un point à environ 2 km 500 m à l'est de Zelwa; De là, vers le Nord, jusqu'à un point de la route Berżniki-Kopciowo situé à environ 2 km au sud-est de Berżniki: une ligne à déterminer sur le terrain; De là, vers le Nord-Ouest jusqu'à un point le plus au sud du rentrant de la limite administrative septentrionale du district de Souvalki (à environ 7 km au nord ouest de Punska) une ligne à déterminer sur le terrain, en direction générale parallèle à la ligne de petits lacs situés entre Berżniki et Zegary et à environ 2 km à l'est de ces lacs, se dirigeant vers l'Ouest jusqu'à un point situé sur le lac Galadus à environ 2 km au nord de Zegary, franchissant le lac jusqu'à son extrémité nordouest et laissant Punska à la Pologne; De la vers le Nord, la limite administrative de Souvalki jusqu'au point où elle rencontre l'ancienne frontière entre la Russie et la Prusse Orientale” (D. d. lit., annexe au N. 23, str. 46—48).

Granica ta w następnych dziesięcioleciach wytrzymała próbę czasu. Mimo klęski Polski we wrześniu 1939 roku i wydarzeń II wojny światowej pozostała ona niezmieniona. I dziś stanowi ona na 90 kilometrowym odcinku — od punktu na południe od Jeziora Wisztynieckiego do rzeki Marychy na pld. wschód od Gib — granicę państwową pomiędzy Polską Rzeczypospolitą Ludową a Litewską Socjalistyczną Republiką Radziecką.

III

Tymczasem sytuacja na Sejneńszczyźnie była nadal bardzo napięta. Przede wszystkim rząd litewski odmówił uznania nowej linii i zaczął zgłaszać przeciwko niej ostre protesty. Już na samą wiadomość otrzymaną od Reboula 6 sierpnia 1919 r., że demarkacja na Suwalszczyźnie ma ulec zmianie, radca litewskiego MSZ Z a u n i u s podkreślał w odpowiedzi, iż zdaniem rządu litewskiego zmiana linii demarkacyjnej tylko zaostriże istniejącą sytuację, ponieważ oderwie nowy kawałek terytorium litewskiego, by oddać go pod władzę Polaków⁴⁵. Nieco później, 3 września, delegacja litewska w Paryżu w nocy do Rady Najwyższej zwróciła się z oficjalną prośbą, „... aby linia, która oddaje Polakom miasta Sejny i Puńsk, była zmieniona w ten sposób, ażeby te regiony istotnie litewskie wróciły do Litwy, co najmniej do rzeki Czarna Hańcza”⁴⁶.

Na wiadomość o niepomysłnym obrocie spraw w Paryżu rząd litewski, redukując gwałtownie swe pretensje terytorialne, starał się skupić wszystkie siły, aby utrzymać w swych rękach przynajmniej cały powiat sejneński wraz z jego zachodnią, polską częścią. Świadczy o tym dodatkowo zachowanie się władz litewskich na miejscu w południowej Suwalszczyźnie. W początku sierpnia stało się wreszcie jasne, iż ewakuacja Niemców nastąpi już w niedługim czasie. Nie robili oni sami już z tego tajemnicy. Nie musiało to dotyczyć równocześnie administracji i wojska litewskiego. Ale niespodziewanie 6 sierpnia litewski naczelnik powiatu w Suwałkach zjawił się w magistracie i powiadomił władze miejskie, które składały się z przedstawicieli miejscowej ludności, że Litwini w dniu następnym opuszczają miasto. I rzeczywiście 7 sierpnia rano wojsko i milicja litewska tudzież wszystkie władze cywilne opuściły Suwałki. Uczynili to oni bez żadnego nacisku, gdy Niemcy jeszcze nadal w Suwałkach pozostawali⁴⁷.

Rzuca to swoiste światło na poprzednie pretensje rewindykacyjne rządu litewskiego, który jako do ziem „rdzennie litewskich” pretendował i do Suwałk, i do Augustowa, a nawet do Białegostoku i Wołkowyska. Widać z tego, iż nacjonałści litewscy, zgłaszając tak daleko idące żądania, równocześnie dobrze zdawali sobie sprawę, gdzie leży właściwa granica zasięgu narodowości litewskiej.

Wychodząc z Suwałk Litwini wzmocnili swe siły w Sejnach, które Niemcy opuścili 10 sierpnia. Mało tego — wzdłuż Czarnej Hańczy oraz na przesmyku między

⁴⁵ List radcy Zauniusa do plk. Reboula z 8 VIII 1919 (cyt. wg H. Chambon, *La Lithuanie pendant la Conference de la Paix, Paris-Lille 1931*, str. 108).

⁴⁶ Tamże, str. 117—118.

⁴⁷ A. Rudnicki, *Okręg Suwalski POW.*, o.c., nr 248 z 1929 r.

jeziorami Wigry i Perty dowództwo litewskie wystawiło gęstą sieć placówek⁴⁸. Wymowa tego rodzaju posunięć była niedwuznaczna. Rząd litewski dawał w ten sposób do zrozumienia, iż rezygnując z powiatu augustowskiego i większej części Suwalskiego — gotowy jest jednak bronić posiadania Sejneńszczyzny.

Jak zachowała się w tej sytuacji strona polska? Trzeba było po prostu poczekać do odejścia Niemców, co było już kwestią najbliższych tygodni, wszczynając jednocześnie akcję na drodze dyplomatycznej. Litwini mimo takiego lub innego oporu, mimo takich lub innych protestów musieli ustąpić wobec żądania wycofania się na linię Focha, popartego z jednej strony przeważającą siłą Polski, z drugiej zaś — przemożnym autorytetem Ententy. W ten sposób podział Sejneńszczyzny i w ogóle całej południowej Suwalszczyzny dokonaby się na drodze pokojowej, przyczyniając się do rozładowania napięcia. Taktykę przeczekania i niezaogniania stosunków dyktował jeszcze jeden wzgląd. Oto kierowany z Wilna przygotowywał się w tym czasie przewrót na Litwie, zmierzający do ustanowienia nowego, polonofilskiego rządu, który byłby gotów wejść w stosunki federacji z Polską. Elementarne zasady zdrowego rozsądku wskazywały, że w takich warunkach należy unikać wszelkiego dodatkowego zaostżenia sytuacji.

Dowództwo POW w Suwałkach, zapewne nie bez zgody czynników wyższych, zdecydowało jednak inaczej, dając ze swej strony przykład krótkowzrocznej i awanturnicznej polityki. W okupowanych jeszcze przez Niemców Suwałkach, 12 sierpnia odbył się zorganizowany przez POW i Straż Kresową zjazd przedstawicieli ludności polskiej z północnych powiatów Suwalszczyzny. Ton na zjeździe nadawali obszarnicy polscy z tamtych terenów⁴⁹. Zjazd wypowiedział się przeciwko nowej linii demarkacyjnej, twierdząc wbrew oczywistej prawdzie, że nie uwzględnia ona stosunków etnograficznych. Poza tym głosił on, co można było rozpatrywać tylko jako nawoływanie do agresji, że „... zajęcie Litwy przez wojska polskie będzie mogło rozwiązać zawiły problem polsko-litewski”⁵⁰.

Działając w myśl powyższych założeń dowództwo suwalskiego okręgu POW w osobach Adama Rudnickiego i Wacława Zawadzkiego, dysponując ponad tysiącem zorganizowanych i w większości uzbrojonych ludzi, podejmuje 16 sierpnia 1919 r. decyzję przeprowadzenia powstania na terenach zajętych przez Litwinów. Zgodnie z przyjętym wówczas planem celem akcji miało być opanowanie terenów przyznanych Polsce przez Ententę przy jednoczesnym jednak rozszerzeniu akcji ku północy, aż do wysokości Simna, tj. 30—40 kilometrów poza linię Focha. Wybuch powstania wyznaczono na noc z 22 na 23 sierpnia, w kilka godzin po zapowiedzianym przez Niemców opuszczeniu Suwałk⁵¹. Akcja przebiegała początkowo pomyślnie dla powstańców. Zaskoczone oddziały litewskie nie stawiały zorganizowanego oporu. Placówki litewskie nad jeziorem Wigry i wzdłuż Czarnej Hańczy zostały

⁴⁸ A. Rudnicki, *Okręg Suwalski...*, o.c., nr 248 z 1929 r.

⁴⁹ Jak wiadomo, na całej Litwie niemal 3/4 wielkiej własności ziemskiej znajdowało się wówczas w rękach Polaków, stąd konflikt polsko-litewski oprócz aspektu politycznego miał wyraźny charakter społeczny.

⁵⁰ „Ziemia Suwalska” nr 9 z 24 VIII 1919.

⁵¹ A. Rudnicki, *Okręg Suwalski POW.*, o.c., nr 249, z 1929 r.

rozproszone i częściowo wzięte do niewoli. Główne siły powstańców po krótkiej, lecz zacieklej walce zdobywają Sejny. Po tamtej stronie linii demarkacyjnej opanowane zostają Kopciowo, Wiejsieje i Łódzkieje. W dniu 23 sierpnia o godz. 11 cała niemal Sejneńszczyzna znajdowała się w rękach POW⁵².

Rząd litewski nie pogodził się jednak z tą stratą. Ściągnął pośpiesznie posiłki w rejon Kalwarii i Łódzkiej. Wojsko litewskie odzyskało najpierw miejscowości położone poza linią Focha, przede wszystkim Łódzkieje. O świcie 26 sierpnia oddziały litewskie zaatakowały Sejny i po uporczywych walkach zajęły miasto. Nie mogły jednak utrzymać go długo. Już po kilku godzinach oddziały POW znowu odebrały Sejny. Następne natarcie Litwinów na Sejny, 28 sierpnia, nie dało już żadnych rezultatów. POW, wzmocniona batalionem regularnej piechoty (41 suwalskiego pp., który w tym czasie wkroczył do opuszczonych przez Niemców Suwałk), odpięra atakujących. Oddziały litewskie cofnęły się na pozycje oddalone o 6 km od Sejn.

Powstanie sejneńskie — mając wyraźne znamiona aktu agresji ze strony rządu polskiego — wyrzuciło wielką szkodę moralną i zaogniło jeszcze bardziej stosunki polsko-litewskie. Następstwem powstania były przecież pierwsze otwarte i krwawe walki Polaków z Litwinami. Synowie tych dwóch narodów, które tak wiele łączyło w przeszłości, które zespoliła braterska walka w powstaniach narodowych z carskim zaborcą, teraz zwrócili broń przeciwko sobie. Rządu polskiego nie może usprawiedliwić zachłanność i zaczepna postawa litewskiego sąsiada. Będąc stroną bez porównania silniejszą, posiadając inicjatywę w swych rękach, powinien był okazać i więcej powściągliwości i kunsztu dyplomatycznego, a przede wszystkim wyzbyć się swoich agresywnych zamiarów.

Powstanie było całkowicie błędnym posunięciem, gdyż odstręczyło Litwinów jeszcze bardziej od wszelkiej myśli o federacji z Polską, o co przecież wówczas strona polska zabiegała. Nawet ówczesny polski attaché wojskowy w Kownie — Wiktor Dunin-Wąsowicz w liście do Mariana Kościółkowskiego dosadnie stwierdzał: „... medal za mądrość bałwanowi, który nam urządził Sejny. Dziwny brak jednolitości akcji, doprawdy trzeba wierzyć w cuda, że dotychczas nie skręciliśmy karku”⁵³. Jak można się było spodziewać, powstanie sejneńskie odbiło się bardzo silnym echem na Litwie. Pogłębiły się uczucia niepokoju i zagrożenia, rosła atmosfera podniecenia. Rząd litewski 27 sierpnia przesłał na ręce swej delegacji w Paryżu depezę, donoszącą o inwazji Polaków na Suwalszczyźnie oraz o krwawych walkach, które tam się wywiązały. Utrzymany w gwałtownych słowach telegram kończył się oświadczeniem, że o ile nie powstrzyma się marszu Polaków w głąb Litwy, rząd litewski będzie się musiał uciec do środków, które podpowiada mu rozpacz⁵⁴. W związku z tym delegat litewski na Konferencję Pokojową interweniował w dniu 3 września u Marszałka Focha. W odpowiedzi z 6 IX Foch odmówił jakichkolwiek dyskusji

⁵² Litwini tłumaczyli swe niepowodzenie zaskoczeniem oraz zdradą niektórych oficerów („Lietuva”, nr 201 z 13 IX 1919).

⁵³ Obawy W. Dunin-Wąsowicza całkowicie się potwierdziły. Podjęta w Kownie próba przewrotu, dokonywana pod ogólnym kierownictwem Leona Wasilewskiego i Mariana Kościółkowskiego, zakończyła się całkowitym fiaskiem i aresztowaniem wielu tamtejszych Polaków.

⁵⁴ D. d. lit., dok. 17, aneks, str. 37.

nad sprawą samej linii demarkacyjnej, powołując się na nieodwołalną decyzję Rady Najwyższej. Obiecywał natomiast pomoc misji francuskiej w nadzorze nad honorowaniem jej przez Polaków⁵⁵.

Dodatkowym czynnikiem, w następstwie którego powstanie sejneńskie doprowadziło do dalszego pogorszenia stosunków polsko-litewskich, były represje i aresztowania stosowane i przez jedną, i przez drugą stronę. Po zajęciu Sejn przez POW osadzono w więzieniu kilku działaczy litewskich. Z kolei Litwini i w Sejnach, i w okolicach Kalwarii i Łódzkiej aresztowali Polaków, wywożąc kilkunastu z nich do więzienia w Kownie. Wokół tego, znacznie powiększając i przejawiając fakty, rozpoczęła się kampania wzajemnych oskarżeń i to tak na terenie krajowym, jak i za granicą⁵⁶.

IV

Po serii otwartych walk polsko-litewskich w rejonie Sejn w dniach 23—28 sierpnia — nastąpiło faktyczne zawieszenie broni i pewne uspokojenie. Na miejsce partyzanckich oddziałów POW przybyły regularne formacje wojska polskiego. Z dowództwem litewskim poprzez parlamentarzysty rozpoczęto pertraktacje. Litwini nie stawiając oporu wycofali się poza linię Focha. Ruch ten w zasadzie zakończył się 9 września. W następstwie rozmów przedstawiciela dowództwa polskiego kpt. Furmanskiego i dowództwa litewskiego płk. Żukasa w linii demarkacyjnej dokonano za obopólną zgodą pewnych niewielkich korekt. W ostatecznym rezultacie oddziały polskie zajęły wieś Lubowo, położoną około 1,5 km za linią demarkacyjną, i miasteczko Wisztynieć, odległe o 9—10 km od tej linii. Wszystko to potwierdza raz jeszcze, że problem ustalenia linii demarkacyjnej mógł być załatwiony na drodze pokojowej i nie trzeba było uciekać się do siły oręża.

Ujemne następstwa powstania okazały się jednak trwalsze w innej dziedzinie — podsyciły nienawiść. Dalej trwało jętrzenie umysłów, nadal rozwijała się akcja wzajemnych oskarżeń. Polscy obszarnicy na Suwalszczyźnie wyraźnie wzywali do zaboru i agresji. Dużo zwłaszcza pisała jesienią 1919 r. „Ziemia Suwalska” o Polakach pozostałych z tamtej strony kordonu, o niezadawalającym przebiegu linii Focha, która zbyt mało ziemi pozostawiała po stronie polskiej itd. Z łamów jej brzmiały groźby w rodzaju: „Jeżeli tworząca się Litwa nadal ujawniać będzie dotychczasowy brak tolerancji, brak kultury, brak dojrzałości państwowej, to niech nie zapomina, że polski bagnet potrafi się upamiętnić o przynależne nam prawa”⁵⁷. Jednakże sypiącego tymi groźbami autora zdradzają inne jego słowa: „Litwo ... najgorsi synowie twoi, wychowani w zagrodach włościańskich, od dziecka z zawiścią przypatrują się dworom i dworcom szlachty polsko-litewskiej”.

⁵⁵ D. d. lit., dok. 18, str. 38.

⁵⁶ M. in. mając najwyraźniej propagandowe cele na względzie, polskie MSZ depešowało do placówek 2 IX „... W północnej Suwalszczyźnie wybuchło powstanie, wywołane przez rząd kowieński i Niemców przeciwko Polakom. Są oznaki, że ruch przybiera charakter bolszewicki. Zaczęto rabować majątki, Litwini wywożą ludność polską na Kowieńszczyznę...” (AMSZ, Paryż, w 3, t. 1).

⁵⁷ „Ziemia Suwalska”, numer nadzwyczajny z września 1919 r., art. Antoniego Mackiewicza pt. „Litwa”.

A więc przede wszystkim obawa przed utratą majątków dyktowała ten ton pełny wrogości i prób zastraszenia, jakże często zaprawiony zwykłą demagogią. Wiele też było rozziewiania szat i nie kończących się oskarżeń. Widziano mniejszość polską w północnej Suwalszczyźnie — nie zauważano wielokrotnie tam liczniejszej ludności litewskiej i jej prawa do samookreślenia. Widziano tylko własne, najdrobniejsze nawet krzywdy, a przede wszystkim stratę majątków — nie spostrzegano bolesnych ciosów zadawanych stronie przeciwnej. Mowa o tym przede wszystkim dlatego, aby pokazać nastroje, które zapanowały na podzielonej ziemi sejneńskiej jesienią 1919 roku. Był to klimat niezdrowy, sprzyjający aktom gwałtu, które później przez całe lata odbijały się na stosunkach między dwoma narodami.

W tych warunkach doszło wówczas w Sejnach do czynu brutalnej przemocy. Wieczorem 2 października 1919 r. oddziały wojska i policji otoczyły gmach miejscowego seminarium duchownego, w którym przygniatającą większość profesorów i uczniów stanowili Litwini, pochodzący głównie z północnych powiatów Suwalszczyzny⁵⁸. Wszystkich ich w nocy eskortowano do linii demarkacyjnej i w miejscowości Trompole (Trumpeliai) przerzucono na stronę litewską⁵⁹. Rząd litewski protestował w związku z tym w Paryżu, przedkładając opis wydarzeń sejneńskich Radzie Najwyższej. Jednocześnie strona litewska proponowała, aby powołać komisję mieszaną z przedstawicieli Ententy, Litwy i Polski w celu zbadania tego faktu, a także wszelkich innych wzajemnych zarzutów⁶⁰. Propozycja ta została bez odpowiedzi.

Miesiące następne nie przyniosły uspokojenia. Trwał nadal stan podniecenia umysłów, toczyła się na Sejneńszczyźnie utajona wojna. Na zewnątrz przejawiała się ona w rozrzucaniu odezw propagandowych po tej i po tamtej stronie, w sporadycznych aresztowaniach, we wzmożonych rewizjach osób przekraczających linię demarkacyjną. Dużą rolę w rozpalaniu uczuć nacjonalistycznych odgrywał kler i litewski, i polski. Ambona stała się trybuną propagandową. Charakterystyczne, że strona polska zarzucała księżom litewskim ... bolszewizm. Tym mianem piętnowano nawoływanie do podziału majątków obszarowych między chłopów litewskich. Nie obyło się i bez aresztowań duchownych. M.in. osadzony został w więzieniu ks. A. Grygajtis z Sejn⁶¹. Kilku innych księży — Litwinów, jak np. ks. Kudyрко z Wysztyńca, ks. Sakowicz z Lubowa, Symogajtis z Puńska — znajdowało się pod stałą obserwacją policji⁶². Ale nie tylko polskie organy państwowe zwalczały księży litewskich — czynił to również kler polski. M.in. za jego sprawą w czerwcu 1920 r. zwołany został w Sejnach wiec. Zażądano na nim usunięcia wszystkich księży-Litwinów z parafii (choć było i tu kilka wiosek litewskich) i naznaczenia na ich miejsce Polaków. Zwrócono się z odnośnym memoriałem do nuncjusza Rattiego⁶³.

⁵⁸ Seminarium duchowne w Sejnach istniało od roku 1824. W końcu XIX i na początku XX w. stanowiło ono jeden z ośrodków litewskiego ruchu odrodzenia narodowego. W Sejnach wydawane m.in. było pismo „Saltinis” (Źródło).

⁵⁹ A. Senn, *The Emergence...*, o.c., str. 158.

⁶⁰ H. Chabon, str. 129—131.

⁶¹ Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Akta Oddz. II Dowództwa Frontu litewsko-białoruskiego, Raport tygodniowy za okres od 11—17 III 1920 r.

⁶² Tamże, Raport tygodniowy za okres od 16—23 III 1920 r.

⁶³ „Gazeta Warszawska” z 20 VI 1920 r.

Koniec wiosny i początek lata 1920 r. przyniósł stopniowe odprężenie. Złagodniała przede wszystkim zaczepna postawa strony polskiej. Ale źródła tej zmiany nie leżały na Suwalszczyźnie. Wynikała ona z ogólnej sytuacji Polski, z jej rozpalającej się wciąż bardziej wojny z Rosją Radziecką. Już w marcu 1920 r. w związku z zamiarami ofensywy na Kijów dowództwo polskie zabrało część oddziałów z Suwalszczyzny. W miarę tego jak pogarszała się sytuacja na froncie wschodnim, zmieniało się stanowisko rządu polskiego wobec Litwy na coraz bardziej przychylne⁶⁴. Polska uznała 4 lipca Litwę jako de facto państwo niepodległe. Uznanie to, które nastąpiło w warunkach zarysowującej się klęski wojska polskiego, nie wywarło na Litwie większego wrażenia.

Zaledwie w kilka dni później rząd litewski zawarł z rządem Rosji Radzieckiej układ pokojowy⁶⁵. Traktat ten określił wschodnią granicę Litwy. Na lewym brzegu Niemna przebieg jej w ogólnym zarysie był następujący: od ujścia rzeki Łaszanki do Niemna wzdłuż tej rzeki, na południe od m. Indura, na południe od Kuźnicy Biał., na wschód od m. Sidra, przez wieś Szostaki, Nierośno, Wesołowo, Olszę do rzeki Biebrzy przy ujściu do niej rzeczki Horodnianki, około 1,5 km na pld. zach. od m. Sztabina. W tym miejscu, tj. na pograniczu b. guberni grodzieńskiej i suwalskiej, granica ta się urywała. Strona radziecka nie chciała przesądzać dalszego przebiegu linii granicznej na terenie b. Królestwa Polskiego. Zresztą wyraźnie to stwierdzała uwaga nr 1, zamieszczona w traktacie po tekście określającym przebieg granicy. Brzmiała ona dosłownie: „Granice pomiędzy Litwą a Polską oraz pomiędzy Litwą a Łotwą zostaną ustalone zgodnie z porozumieniem między tymi państwami”. Moment powyższy jest o tyle ważny, że traktat litewsko-radziecki będzie przedmiotem tendencyjnej interpretacji rządu litewskiego, który w ten sposób próbował znaleźć dla siebie podstawę prawną dla utwierdzenia posiadania południowej Suwalszczyzny.

W tym czasie klęska armii polskiej na froncie północno-wschodnim przyjęła wielkie rozmiary. Oddziały Armii Czerwonej 14 lipca wkroczyły do Wilna. Front w bardzo szybkim tempie przesunął się na południe. 20 lipca zajęte zostało Grodno. Oddziały polskie w cyflu suwalsko-sejneńskim w obawie okrążenia wycofały się z tego rejonu w dniach 20—24 lipca. Dywizje radzieckie, przesuujące się wzdłuż Kanału Augustowskiego i przez miasto Augustów, przemaszerowały dalej na południe. Do zachodniej zaś Sejneńszczyzny, a następnie i do rejonu Suwałk⁶⁶ wkroczyły bez walk oddziały litewskie, zajmując stopniowo całą połąć kraju aż do Kanału Augustowskiego. Zanotować można różnicę w postępowaniu Litwinów w zajętych Suwałkach i w Sejnach. W Suwałkach, czując się niezbyt pewnie, tolerowali oni istnienie powstałej w przededniu ich wkroczenia polskiej Rady Narodowej Powiatu Suwalskiego. I chociaż po długich przetargach zawiesili wreszcie 17 sierpnia sztandar litewski

⁶⁴ W dniu 7 VII 1920 r. Naczelne Dowództwo wojska polskiego zwróciło się do MSZ ze specjalnym pismem, które mówiło m. in.: „Naczelne Dowództwo zwraca uwagę MSZ na konieczność rewizji naszego dotychczasowego stosunku do Litwy Kowieńskiej wobec groźnej chwili obecnej” (AAN, Kolekcja odpisów Baczynskiego, t. IV, dok. 34).

⁶⁵ Dailidė Pranas, „Lietuvos sutartys su svetimomis valstybiomis”, t. I, Kowno 1930, str. 30—45.

⁶⁶ Same Suwałki Litwini zajęli 30 VII 1920 (Documents diplomatiques concernant les relations polono-lithuanienes XII 1918-IX 1920, Warszawa 1920, nast. D. d. p.), dok. 36, str. 54.

na ratuszu w Suwałkach — to jednak organów polskiej administracji całkowicie nie usunęli⁶⁷.

Inaczej w Sejnach. Tutaj od razu ustalono władzę litewską. Mianowany został litewski komendant miasta i powiatu, sprowadzono policję z Łódzkiej, wybrano nową radę miejską, na czele której stanął miejscowy Litwin — Ławkiewicz. Władze litewskie zabrały się gorliwie do zacierania wszelkich śladów polskiego panowania w Sejnach. Zamknięto urzędy polskie i nakazano przemałować szyldy na język litewski. W sumie administracja litewska postępowała tak, jakby zamierzała zainstalować się w Sejnach na stałe⁶⁸. Represje zastosowane przez władze litewskie objęły przede wszystkim te osoby, które uczestniczyły w akcji przeciwlitewskiej z roku poprzedniego. Wielu z tych ludzi opuściło zresztą Sejneńszczyznę nie czekając na wkroczenie Litwinów. Poza tym władze litewskie groziły i straszyły m. in. odebraniem gospodarstw tym chłopom, którzy w 1919 r. jeździli w delegacji do Warszawy, prosząc o przesunięcie linii demarkacyjnej. Na ogół jednak z polską ludnością chłopską obchodzono się względnie, co przyznają także źródła polskie.

V

W końcu sierpnia 1920 r. sytuacja w obszarze południowej Suwalszczyzny uległa nowej zmianie w następstwie odwrotu wojsk radzieckich spod Warszawy. Front polsko-radziecki zatrzymał się na pewien czas na linii Grodna-Świsłoczy. Przed Augustowem, który po opuszczeniu go przez wojska radzieckie zajął oddział litewski — już 27 sierpnia pojawiły się pierwsze patrole polskie. Rząd litewski nie stracił jednak nadziei, iż uda mu się utrzymać zajęte obszary na Suwalszczyźnie. Litewski minister spraw zagranicznych Purickis 28 sierpnia depekuje do polskiego MSZ, że Litwa nadal zachowuje neutralność w wojnie polsko-radzieckiej. W celu uniknięcia zatargu Purickis proponuje, aby oddziały polskie nie przekraczały granic Litwy, które — jak podkreślała depesza, są obsadzone przez wojska litewskie. Wreszcie minister litewski wysunął propozycję, aby na terenie b. guberni suwalskiej, gdzie granica Litwy nie jest ustalona, wytyczona została prowizoryczna linia demarkacyjna od Grabowa, k. granicy pruskiej, przez Augustów do Sztabina⁶⁹. W ten sposób strona litewska pragnęła zostawić w swym posiadaniu większą część powiatu augustowskiego, cały powiat suwalski i cały sejneński.

⁶⁷ Tamże, dok. 36, „Memoire du Conseil National de l'arrondissement de Suwałki adressé au Gouvernement Polonais, Suwałki, le 1 IX 1920 str. 53—56. Warto w tym miejscu podkreślić, iż komuniści litewscy potępiali zaborcze zakusy rodzimej burżuazji. Np. w odezwie Komitetu Wykonawczego Komunistycznych organizacji żołnierzy litewskich 26 X 1920, krytykującej niedołęstwo litewskiego dowództwa wojskowego, znajdują się także słowa potępienia z powodu zajęcia — jak mówi odezwa — polskiego miasta Suwałk („Lietuvos TSR istorijos šaltiniai”, t. IV, Wilno 1961, dok. 61, str. 78).

⁶⁸ AAN, Tow. Straży Kresowej, t. 308, Sprawozdanie Budrys-Budrewicza pt. „Sejny w okresie okupacji litewskiej” z dn. 20 IX 1920 r.

⁶⁹ Źródła polskie, cytując tę depekę litewskiego MSZ (m. in. D. d. p. dok. 33, str. 45), podają błędnie przebieg proponowanej przez Litwinów linii demarkacyjnej, mianowicie Grajewo-Augustów-Sztabin. Grabowo, wieś położona ok. 12 km na zachód od Augustowa, odległa jest od Grajewa ok. 40 km.

Ale tegoż 28 sierpnia wieczorem podszedł pod Augustów większy oddział polski (1 pp. leg.). Natomiast siły litewskie, obsadzające ten rejon, nie były zbyt wielkie. Również na bezpośrednim zapleczu, w Suwałkach i Sejnach, dowództwo litewskie nie dysponowało większymi odwodami. Dowódca polskiego pułku zażądał od Litwinów wycofania się. Gdy zwlekali oni z odpowiedzią i nie chcieli dobrowolnie ustąpić — zostali rozbrogieni. Przewaga polska była tu tak wielka, że o jakiegokolwiek walce nie było mowy⁷⁰. Piechota polska po zajęciu Augustowa marszu na północ nie kontynuowała.

Dopiero w dwa dni później, 30 sierpnia, zjawiała się w rejonie Augustowa specjalna grupa operacyjna w składzie 4 brygady jazdy i 41 pp., przeznaczona do zajęcia południowej Suwalszczyzny aż po linię Focha. W tym samym czasie do Augustowa przyjechał członek misji francuskiej z Kowna, kpt. Puyollo, w towarzystwie oficerów litewskich w celu przeprowadzenia mediacji. Prosił on o wypuszczenie zatrzymanej kompanii litewskiej, na co otrzymał zgodę polskiego dowódcy ppłk. Nieniewskiego. Oddziałek ten został zwolniony wraz z bronią. Jednakże starania oficera francuskiego o zatrzymanie marszu wojsk polskich do czasu wyjaśnienia sprawy przez obydwie zainteresowane rządy — nie dały rezultatu⁷¹. O świcie 31 sierpnia polska grupa operacyjna ruszyła naprzód w kierunku na Suwałki i na Sejny. Napotykanne nieliczne oddziały litewskie wzywano do ustąpienia i wycofania się poza linię Focha. Litwini opuszczali południową Suwalszczyznę bez walki, ograniczając się w zasadzie tylko do protestów słownych. Nieco poważniejsza sytuacja wytworzyła się tylko pod Gibami. Tutaj na skraju Puszczy Augustowskiej, na wąskim przesmyku pomiędzy jeziorami, zajmująca umocnione, łatwe do obrony stanowiska kompania litewska odmówiła wycofania się. Wszczęto pertraktacje, również przy pośrednictwie przedstawiciela francuskiego, gen. Manneville. Mimo protestów oddział litewski w końcu ustąpił bez walki, prosząc jedynie o możliwość wywieżenia swego majątku ruchomego z Sejn. Otrzymał na to zgodę. Wkrótce potem do Sejn wkroczył 16 pułk ułanów⁷². Do wieczora 31 sierpnia oddziały polskie na Suwalszczyźnie w zasadzie osiągnęły linię Focha.

Tego samego dnia, 31 sierpnia, polski minister spraw zagranicznych wystosował odpowiedź na telegram min. Purickisa z 28 sierpnia. Zawierała ona spóźnioną prośbę o wycofanie wojsk litewskich poza linię Focha, a jednocześnie propozycję nawiązania bezpośrednich rokowań w celu rozstrzygnięcia wszelkich problemów spornych⁷³. Zresztą w tym czasie bawiła już w Kownie (od 26 VIII 1920) polska delegacja wojskowa płk. Mieczysława Mackiewicza, która prowadziła pertraktacje z Litwinami⁷⁴. Zdawało się, iż sprawa podziału ziemi sejneńskiej i w ogóle południowej Suwalszczyzny, gdzie nastąpił powrót do stanu poprzedniego, została uregulowana,

⁷⁰ J. Smoleński, Walki polsko-litewskie na Suwalszczyźnie we wrześniu 1920 r., Warszawa 1938, str. 65 i nast.

⁷¹ Tamże, str. 78.

⁷² Tamże, str. 85—88.

⁷³ D. d. p., dok. 34, str. 45.

⁷⁴ Tamże, dok. 35, str. 46—53.

i że zapanuje tu spokój. Stało się jednak inaczej. Mieszkańcy Sejneńszczyzny wystawieni zostali na jeszcze jedną ciężką próbę.

Rząd litewski, oceniając sytuację, doszedł do przekonania, iż będzie mógł odzyskać własnymi siłami Suwałki i Sejny. Liczył on najprawdopodobniej na związanie większości wojsk polskich walkami na froncie radzieckim. Dowództwo litewskie zarządziło pośpiesznie koncentrację swych wojsk na Suwalszczyźnie, ściągając nawet część sił spod Wilna i Dźwińska, i zgromadziło w sumie 12 batalionów piechoty z artylerią i jazdą. 31 sierpnia strona litewska właściwie zerwała pertraktacje prowadzone w Kownie. Jako argument wysunęła twierdzenie, że wojska polskie pogwałciły jej neutralność, [zajmując wbrew oporowi i protestom Litwinów część Suwalszczyzny]⁷⁵. Oddziały litewskie 2 września jednocześnie w kilku punktach przechodzą do ofensywy. Oddział działający od północy wzdłuż szosy Kalwaria-Suwałki zostaje po zacieklej walce zatrzymany. Inna kolumna, nacierająca na Sejny, po kilkugodzinnej wymianie strzałów wypiera ułanów polskich z tego miasta. Nie zatrzymując się rusza ona przez Giby i Serski Las na Augustów. Najsilniejsze wszakże uderzenie Litwinów (ok. 2 pułków piechoty) wyszło z rejonu Sopoćkiń i kierowało się na Lipsk z wyraźnym zamiarem okrążenia Augustowa i całego zgrupowania polskiego od południa.

Wykorzystując swą chwilową przewagę liczebną wojska litewskie do dnia 5 września znacznie posunęły się naprzód. Półkolem otaczały one Suwałki, a nawet w pewnym momencie przecięły szosę Suwałki — Augustów, walczyły o otworzenie sobie przejść pomiędzy jeziorami na przedpolu Augustowa, osiągnęły linię drogi Sztabin-Kolnica, zagrażając Augustowowi od południa⁷⁶. W dowództwie polskim na skutek obawy okrążenia zrodził się nawet plan wycofania się aż po linię Osowiec — Knyszyn.

Walkom na froncie towarzyszyła, ściśle się z nimi przeplatając, obustronna akcja dyplomatyczna. Stawką w tej grze była południowa Suwalszczyzna. Polskie MSZ 4 września, czując, iż ma za sobą uchwałę Rady Najwyższej Ententy z 8 XII 1919 r., zatwierdzającą jako bezsprzecznie polskie tereny po linię Focha — zwraca się ze skargą na agresję litewską do Ligi Narodów, prosząc ją o użycie całego swego wpływu na rząd litewski i zmuszenie go do wycofania wojsk⁷⁷. Tak więc spór polsko-litewski rozprzestrzenił się na jeszcze jedną płaszczyznę. Występować odtąd w nim będzie trzeci czynnik — Liga Narodów.

Litewskie MSZ 6 września odpowiada na notę polską z 31 VIII. Rząd litewski, dufny w sukcesy swej armii, odrzuca kategorycznie żądanie wycofania się na linię Focha, wysuwając dwa zasadnicze argumenty: a) dobrowolne oddanie terytorium znajdującego się pod władzą rządu litewskiego oznaczałoby pogwałcenie zasad neutralności wobec Rosji; b) rząd litewski nie uważa za rzecz możliwą przekazanie pod obcą okupację terytorium, które uważa za należące bezspornie do Litwy. Linie, na które powołuje się rząd polski — mówiła dalej depesza litewska — ustalone zostały bez udziału i bez zgody rządu litewskiego. Zredagowana z tak wielką pewnością

⁷⁵ Tamże, str. 50—51.

⁷⁶ J. Smoleński, Walki polsko-litewskie..., o.c., str. 150—151.

⁷⁷ D. d. p., dok. 39, str. 60—62.

siebie depesza kończyła się nutą bardziej pojednawczą: strona litewska wyrażała zgodę na podjęcie bezpośrednich negocjacji i jako ich miejsce proponowała Mariampol⁷⁸.

Tymczasem sytuacja wojskowa na Suwalszczyźnie zmieniła się gwałtownie. Litwini 5 września osiągnęli najdalsze rubieże, ale tegoż dnia rozpoczęła się przeciwnakcja polska. Na lewe skrzydło litewskie w rejonie na południe od Augustowa uderzyły nowe siły polskie, jednocześnie 4 brygada jazdy wysłała na tyły oddziałów litewskich na północ od Augustowa. Wojska litewskie, słabiej zaprawione bojowo, straciły około 400 jeńców i rozpoczęły odwrót. Mimo wysiłków podejmowanych w dniach następnych nie mogły powstrzymać polskiej kontrofensywy. 9 września zawiązały się walki na bezpośrednim przedpolu Sejn. W godzinach popołudniowych 3 pułk ułanów wkroczył do miasta. Dzień następny przyniósł wyparcie Litwinów poza linię Focha⁷⁹.

Tego samego dnia, 9 września, wysłano odpowiedź polską na ostatnią depeszę litewską. Teraz z kolei strona polska może przemawiać w poczuciu swoich sukcesów na polu walki. Polskie MSZ zarzuca przede wszystkim Litwinom pogwałcenie neutralności wobec Polski. Wyraża jednak zgodę na podjęcie bezpośrednich negocjacji, lecz jako ich miejsce proponuje Kalwarię. Stawia jednak dwa warunki: nie może być żadnych rozmów na temat nowej demarkacji, definitywna jest linia 8 grudnia 1919 r. i po drugie — Litwa musi dać gwarancję ścisłego przestrzegania neutralności⁸⁰.

W dalszym ciągu tego dialogu dyplomatycznego przyszła odpowiedź litewska. Purickis odrzuca oskarżenia o łamanie neutralności, co gotów jest udowodnić przed Trybunałem Ligi Narodów. Pogwałcenie terytorium polskiego przez wojska litewskie nie mogło nastąpić — podkreśla depesza — z tej prostej przyczyny, iż żadna granica między Polską a Litwą drogą bezpośredniego porozumienia nie została dotychczas ustalona. Linia z 8 XII nie jest rządowi litewskiemu znana. Na zakończenie rząd litewski wyraził jednak definitywną zgodę na rozpoczęcie pertraktacji w Kalwarii i jako datę ich rozpoczęcia podał 14 września. W związku z tym proponował zawieszenie broni od 13 IX w południe⁸¹.

Ale do rozgrywki dyplomatycznej włączył się czynnik wojskowy. W ciągu kilku dni zacisza na froncie dowództwo litewskie zdołało uporządkować i przegrupować swe siły, ściągając jeszcze nowe posiłki⁸². Rano 13 września — kilka godzin przed wejściem w życie zaproponowanego przez rząd litewski zawieszenia broni — wojsko litewskie podjęło niespodziewanie koncentryczne natarcie na Sejny. Po kilku godzinach walk Litwini zdobyli Sejny, a następnie Giby. Oddziały polskie wycofały się na linię Czarnej Hańczy. Przerwa w działaniach wojennych nastąpiła dopiero 14 IX rano⁸³. Tak więc Sejny, a z nimi spora część ziemi sejneńskiej znowu zmieniły właśc-

⁷⁸ D. d. p., dok. 40, str. 62—63.

⁷⁹ J. Smoleński, Walki polsko-litewskie..., o.c., str. 236—241.

⁸⁰ D. d. p., dok. 41, str. 63—64.

⁸¹ D. d. p., dok. 44, str. 65—66.

⁸² Zgrupowane były wtedy na Suwalszczyźnie dwie litewskie dywizje piechoty, których stan bojowy wynosił łącznie 10 tys. bagnetów.

⁸³ J. Smoleński, Walki polsko-litewskie..., o.c., str. 250—259.

ciciela. Na szczęście strony walczące nie stosowały teraz, jak w 1919 r., szerszych represji wobec ludności cywilnej. Również na skutek bardzo niewielkiego użycia artylerii miasto zbyt nie ucierpiało. W przeciwnym wypadku dawno zamieniłoby się ono już w kupę gruzu.

Zajęcie Sejn przez Litwinów wywarło decydujący wpływ na przebieg negocjacji w Kalwarii, które rozpoczęły się 16 września. Właściwie nie doszło wtedy nawet do omawiania spraw merytorycznych. Strona polska zaraz na wstępie jako warunek dalszych rozmów postawiła wycofanie wojsk litewskich poza linię Focha. Jeżeli nie doszło natychmiast do zerwania rokowań, przypisać to należy taktyce zwlekania delegatów litewskich. Wreszcie 18 września zakomunikowali oni swoje ostateczne stanowisko. Oto najważniejsze jego fragmenty: „Uważając linię 8 XII 1919 r. w granicach b. gub. suwalskiej za linię prowizoryczną... która w żaden sposób nie może być przesłanką dla granicy pomiędzy Litwą i Polską, i pozostawiając sobie prawo co do rozwiązania kwestii granicy i rewizji uchwał Rady Najwyższej przez odpowiednie instancje... Rząd litewski zgadza się na całej rozległości, gdzie litewskie wojska są w kontakcie z wojskami polskimi, odsunąć je do linii 8 XII... pod tym jednak warunkiem, że... polskie wojska będą również odsunięte na taką samą odległość od zajmowanych obecnie linii...”⁸⁴. W ten sposób strona litewska chciała zostawić sobie przynajmniej możliwość dalszych przetargów co do losów zachodniej Sejneńszczyzny, która znalazłaby się w pasie neutralnym.

Delegacja polska, jak można się było spodziewać, nie zgodziła się na tą propozycję i opuściła Kalwarię zaznaczając, iż zawieszenie broni będzie przez oddziały polskie przestrzegane do 19 IX rano. O postępowaniu strony polskiej zadecydowały dwa zasadnicze momenty. Po pierwsze — niechęć poddawania w jakąkolwiek wątpliwość linii Focha. Po drugie jednak — i to było może jeszcze ważniejsze — dowództwu polskiemu chodziło o zerwanie zawieszenia broni z Litwinami, aby otrzymać wolną rękę w dalszych działaniach wojskowych. Tymczasem skarga złożona 4 września przez rząd polski w Lidze Narodów doczekała się swojej kolejki i 16 września stała na porządku dziennym Rady Ligi Narodów. Delegat Polski Paderewski i delegat Litwy Voldemaras wystąpili przed Radą z wzajemnymi oskarżeniami. W następstwie tego w ciągu trzech dni drobniawo rozstrząsano różne szczegóły sporu polsko-litewskiego. Wreszcie 19 IX delegat Belgii Hymans wystąpił z konkretnym projektem rezolucji, która z jednej strony zobowiązywała Litwę do wycofania wojsk poza linię 8 XII, z drugiej zaś nakładała na Polskę obowiązek przestrzegania neutralności Litwy. Ale Voldemaras oświadczył, że będzie mógł zgodzić się na powyższe sformułowanie tylko wówczas, gdy strona polska złoży oświadczenie, iż działania wojenne na Suwalszczyźnie nie będą wznowione. Czynił on tak w obawie rewanżu wojska polskiego za zajęcie Sejn w dniu 13 IX, tym bardziej że rząd litewski dysponował wiadomościami o koncentracji większych sił polskich za Czarną Hańczą.

Paderewski nie chciał dać tych dodatkowych gwarancji, powołując się na konieczność porozumienia się ze swoim rządem. Na skutek jednak nacisku ze strony członków

⁸⁴ Oficjalny tekst protokołów obrad w Kalwarii w D. d. p., dok. 47, aneksy, str. 68—81, tekst polski cytowanego oświadczenia wg akt CAW.

Rady Ligi Narodów przyjęto kompromisowe sformułowanie, „że oba rządy przedsięwzię wszelkie możliwe środki dla uniknięcia działań wojskowych”⁸⁵. W dniu następnym, 20 września, na otwartym zebraniu Rady LN uchwalona została rezolucja Hymansa, do której włączono wspomnianą wyżej dodatkową klauzulę⁸⁶. Nim jednak zdążyła ona wejść w życie, już ją pogwałcono.

Polski minister spraw zagranicznych Sapieha 21 września skierował do Ligi Narodów obszerną notę. Zarzucał w niej, iż Litwa nadal nie zachowuje się neutralnie wobec Polski. Dziękując LN za jej interwencję i w zasadzie zgadzając się z decyzją Rady LN z 20 IX, Sapieha używa następującego, charakterystycznego zwrotu: „Rząd polski czuje się w obowiązku zarezerwować sobie prawo podjęcia wszelkich kroków wojskowych, które będzie uważał za niezbędne dla swego bezpieczeństwa”⁸⁷. W depeszy wysłanej 22 września do litewskiego MSZ Sapieha wyraźnie już formułuje, że w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa polskie dowództwo wojskowe zadecydowało podjąć skuteczne środki i rezerwuje sobie pełną swobodę działania⁸⁸.

O co tu w rzeczywistości chodziło? Już w początkach września 1920 r. dowództwo polskie przygotowało plan bitwy z wojskami radzieckimi nad Niemnem. Częścią składową tego planu było obejście pozycji radzieckich pod Grodnem od strony północnej i sforsowanie Niemna w rejonie Druskienik. Ale w tym celu trzeba było przejść przez terytorium bezspornie litewskie, położone poza linią Focha. Dowództwo polskie nie zawahało się przed tą ewentualnością. Postanowiło ono silną lewoskrzydłową grupą przebić się przez wojska litewskie i przejść przez terytorium Litwy, gwałcąc tym samym jej neutralność. Akcja dyplomatyczna, posługująca się narzędziem pretekstów, miała to działanie wojskowe osłonić.

W rejonie na zachód i południe od Sejn skoncentrowano ugrupowanie polskie w składzie dwóch dywizji piechoty i dwóch brygad kawalerii. W godzinach przedpołudniowych 22 września wojska te przeszły do akcji. Kawaleria przeprawiła się przez Marychę i ruszyła w kierunku wschodnim na Kopciowo. Natomiast główne zadanie bojowe przypadło w tym dniu 1 dyw. piechoty legionów. Z dwóch stron, od południa i zachodu, podjęła ona natarcie na Sejny, których broniły oddziały 2 dywizji piechoty litewskiej. W następstwie doszło do największej bitwy wojsk polskich i litewskich, 1 d.p.leg. po kilku godzinach zaciętych i krwawych walk zdobyła Sejny, zadając oddziałom litewskim poważne straty⁸⁹. Dowództwu polskiemu nie udało się jednak całkowicie okrążyć wojsk litewskich. Udaremniła to bardzo dzielna obrona 5 pułku piechoty litewskiej, broniącego się na pld. wschód od Sejn, w rejonie wsi Poćkuny i Półkoty, a także dość skuteczna działalność litewskich samochodów pancernych. W końcowym rezultacie pułki litewskie odrzucone zostały na północ,

⁸⁵ Documents Concerning the Dispute between Poland and Lithuania, League of Nations 1920, Special Supplement nr 4, Genewa 1920, str. 53 i nast.

⁸⁶ D. d. p., dok. 49, str. 81—83.

⁸⁷ D. d. p., dok. 51, str. 84—85.

⁸⁸ Tamże, dok. 53, str. 86.

⁸⁹ Wg J. Smoleńskiego, Walki polsko-litewskie..., o.c., str. 401, zostało wziętych do niewoli ok. 1700 żołnierzy litewskich, zdobyto 12 dział itd. Źródła litewskie przyznają również, iż armia litewska doznała w dniu 22 września silnego wstrząsu i została zmuszona do odwrotu. Sipelis, Artillerijos gyvenimo pirmas dešimtmetis, „Musu Žinias”, nr 45 z 1928 r.

a polska grupa operacyjna pomaszzerowała drogami przez Wiejsieje i Kopciowo na Druskieniki. Terytorium litewskiego za linią Focha wojska polskie jednak nie okupowały, nie zainstalowały tam swych etapów i po przemarszu teren oczyściły. W rejonie Suwałk i Sejn zjawily się natomiast inne jednostki polskie — 17 dywizja piechoty i Brygada Syberyjska, które przystąpiły do obsadzania linii Focha⁹⁰.

W ten sposób największą i krwawą bitwą pod Sejnami w dniu 22 września 1920 r. żołnierze jednej i drugiej strony zamknęli swój bezpośredni udział w kształtowaniu przyszłych losów ziemi sejneńskiej. Rola przeszła bezpowrotnie w ręce dyplomatów.

VI

Wojskowa akcja polska na Suwalszczyźnie wywołała najwyższe zaniepokojenie w sferach rządowych litewskich. Delegat litewski składa w Lidze Narodów ostry protest, prosząc o jak najszybszą interwencję i wysłanie na miejsce sporu Komisji LN⁹¹. Jednocześnie litewskie MSZ depeszuje do Warszawy dnia 24 września, podkreślając, iż nie może uważać działań wojska polskiego za nic innego, jak tylko nie spowodowaną agresję przeciwko narodowi litewskiemu. Ważna jest wyrażona w tej depeszy nadzieja, iż rząd polski wycofa swe wojska z powrotem poza linię 8 XII. W ten sposób, niejako milcząc, rząd litewski aprobował tę linię⁹². Odpowiedź Sapiehy z 26 IX oprócz momentów polemicznych i dalszych zarzutów co do gwałcenia przez Litwę neutralności i nieuznania oficjalnie linii 8 XII zawierała propozycję rozpoczęcia nowych negocjacji dnia 29 IX w Suwałkach⁹³. Kolejna depesza litewska z 27 IX mówiła o zgodzie litewskiej na linię 8 XII, a także o aprobachie propozycji polskiej rozpoczęcia konferencji w Suwałkach⁹⁴.

Rozmowy w Suwałkach rozpoczęły się dnia 30 września. Zaraz na pierwszym posiedzeniu stanęła sprawa zawieszenia broni na Suwalszczyźnie. Porozumienie szybko osiągnięto. Wszelkie działania wojenne ustały w tym rejonie tegoż dnia o godz. 24⁹⁵. W dniu następnym delegacja polska proponowała ustalenie definitywnej linii demarkacyjnej, która by przebiegała na Suwalszczyźnie wzdłuż linii 8 XII aż do ujścia Czarnej Hańczy do Niemna, następnie wzdłuż tej rzeki do Merecza i od Merecza do Oran. Rząd litewski nie dał w tej sprawie odpowiedzi od razu, podnosząc jedynie fakty naruszania zawieszenia broni przez oddziały polskie. Delegaci polscy odpowiedzieli podobnymi zarzutami. Dopiero na posiedzeniu w dniu 3 października delegacja litewska wyraziła zgodę na demarkację na Suwalszczyźnie wzdłuż linii 8 XII. Proponowała ona jednak równocześnie przedłużenie polsko-litewskiej linii demarkacyjnej od Oran przez Bastuny—Dziewieniszki—Graużyski—Oszmianę—

⁹⁰ T. Kutrzeba, Bitwa nad Niemnem (wrzesień–październik 1920) Warszawa 1926, str. 93–94.

⁹¹ D. d. lit., dok. 44, str. 77–78.

⁹² D. d. p., dok. 55, str. 87–88.

⁹³ D. d. p., dok. 56, str. 88.

⁹⁴ D. d. p., dok. 59, str. 90–91.

⁹⁵ Protocoles officiels des conférences Polono-Lithuaniennes à Suwałki. Aide-mémoire concernant les négociations de Suwałki depuis le 30 IX jusqu'au 5 X 1920, Varsovie 1921.

Daniszów—Iżę⁹⁶. Stanowisko strony litewskiej łatwe było do rozszyfrowania. Godziła się ona na podział Suwalszczyzny wzdłuż linii 8 XII mając nadzieję, iż uda się jej utrzymać w swych rękach Wilno, o które jej o wiele bardziej chodziło. Proponowana linia opasywała to miasto wyraźnie od południa i wschodu, pozostawiając je w posiadaniu Litwy.

Odtąd sprawa Wilna ciążyć będzie nad obradami w Suwałkach, choć bezpośrednio nikt nazwy tego miasta nie będzie wymawiał. Będzie się z tym wiązać wiele dalszych spraw i komplikacji, problem zaś Suwalszczyzny, a tym samym i ziemi sejneńskiej, uważany był poniekąd już za przesądzony. Nie znaczy to jednak, że o sprawach Suwalszczyzny nie mówiono wcale. Wieczorem 4 października, przybyła do Suwałk Komisja Kontrolna Ligi Narodów z płk. Chardigny na czele. Podczas posiedzenia w dniu 5 X Komisja w celu zapobieżenia incydentom na linii demarkacyjnej zaproponowała cofnięcie się wojsk każdej ze stron o 6 km. Dezyderat Komisji został przyjęty, ale w praktyce rozciągnął się on tylko na ten odcinek linii demarkacyjnej, który przebiegał wzdłuż linii 8 XII. W ten sposób powstał 12 km pas neutralny, przecinający całą południową Suwalszczyznę⁹⁷.

Zdawać by się mogło, że co do samego podziału południowej Suwalszczyzny, wobec zgody obydwu stron, nie powinno być już wątpliwości. Zanotować należy jednak wysiłki podejmowane ze strony określonych kół polskich, głównie wywodzących się ze środowisk ziemiańskich, aby linię tę raz jeszcze zrewidować na swą korzyść. Działalność w tym kierunku rozwinął m. in. Tadeusz Katelbach, delegat Straży Kresowej w Suwałkach. Wysunął on tezę, że linia 8 XII i linia Focha nie są bynajmniej identyczne na Suwalszczyźnie. Linia Focha miałaby wg niego przyznawać jeszcze dodatkowo dla Polski gminę Lubowo i Wisztyniec. Jako argument przytaczał on fakt, iż miejscowości te w roku poprzednim były w polskim posiadaniu⁹⁸. W argumentacji tej tkwił zasadniczy błąd. Wojska polskie rzeczywiście zajęły Lubowo i miasteczko Wisztyniec, ale uczyniły to przekraczając linię Focha⁹⁹. Niemniej jednak kontynuowano akcję propagandową i składano memoriały do Komisji Ligi Narodów. Oprócz niepotrzebnego komplikowania spraw i jątrzenia stosunków akcja tego rodzaju nic nie mogła dać i nie dała.

7 października 1920 r. podpisana została w Suwałkach umowa, której najważniejszym postanowieniem było wytyczenie linii demarkacyjnej polsko-litewskiej od granicy Prus Wschodnich aż do stacji Bastuny na Wileńszczyźnie. Ale już w dniu następnym gen. Żeligowski na rozkaz Piłsudskiego pod pretekstem rzekomego buntu swoich oddziałów wyruszył na Wilno, które zajął 9 X 1920 r. Było to bardzo ważne wydarzenie w stosunkach polsko-litewskich, które je na przeciąg lat kilkunastu wpędziło w ślepy zaułek. Wydarzenie to nie zmieniło jednak istniejącej

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ Sprawozdanie płk. Chardigny z 7 X 1920 r. do Rady LN (Documents Concerning the Dispute between Poland and Lithuania, jak wyżej, str. 15).

⁹⁸ AAN, Tow. Straży Kresowej, t. 29, Raport wysłannika Straży Kresowej z Suwałk z 3 X 1920 r.

⁹⁹ Linia Focha i linia 8 XII były na terenie Suwalszczyzny identyczne, ta ostatnia była jedynie określona bardziej precyzyjnie.

sytuacji na Suwalszczyźnie, poza — oczywiście — ogólnym pogorszeniem stosunków. W tym czasie, gdy w rejonie Wilna toczyły się zaciekle walki, tutaj nadal obowiązywało zawieszenie broni, nadal istniał pas neutralny¹⁰⁰. Ale właśnie istnienie pasa neutralnego stało się powodem nieustannie powtarzających się incydentów. W tym niestrzeżonym terenie działać zaczęły najróżniejsze oddziały nasyłane przez obydwie strony, grasowały także i pospolite bandy. Najwięcej cierpiała na tym miejscowa ludność, nieustannie terroryzowana i rabowana. Obydwie strony, oskarżając się wzajemnie, protestowały w Lidze Narodów, rozwijały wokół tego kampanię propagandową, niemniej jednak pas neutralny przetrwał aż do 1923 r. Dopiero w dniu 15 lutego 1923 r. za zgodą Ligi Narodów każda ze stron objęła swoją połowę¹⁰¹.

*

W ten sposób zamknęła się również ostatnia karta historii podziału ziemi sejneńskiej między Polską a Litwą. Historia ta jest wymownym przykładem, jak sprawa możliwa w sposób stosunkowo prosty do rozwiązania przez podział zgodnie z sytuacją etnograficzną i wolą ludności — została tragicznie zagniatwana, przy czym wielokrotnie chwytało się argumentu oręża, prześladowania miejscowej ludności, jętrzono stosunki między sąsiednimi narodami. Przyczyną tego stanu rzeczy był wybujały nacjonalizm występujący i z jednej i z drugiej strony, zachłanność burżuazyjnych rządów zasiadających w Warszawie i Kownie. Jakże mało było zrozumienia dla potrzeb i sytuacji drugiej strony, jakże często pieniactwo i spór o mur graniczny przesłaniały wielokrotnie ważniejsze względy, a mianowicie przyjazne, dobrosąsiedzkie stosunki.

Spór o ziemię sejneńską, jak i cały konflikt polsko-litewski, nie był zatargiem stron równych. Polska wielokrotnie przewyższała ówczesną Litwę wielkością i siłą, miała inicjatywę w swych rękach. Niemniej jednak ówczesny rząd polski nie potrafił się wzniesć ponad poziom swego małego odwersarza i szedł z nim w zawody w jętrzeniu i rozpalaniu konfliktu. Dużą i negatywną rolę odegrali w tym obszarnicy polscy z Litwy, którzy obawiali się utraty swych majątków. Litwini nie bez słuszności zarzucali, iż Polacy, którzy w wieku XIX tak szlachetnie walczyli „za wolność waszą i naszą”, nie zechcieli w pierwszych latach po uzyskaniu swej niepodległości zasad tych zastosować wobec swych najbliższych sąsiadów na wschodzie.

Dziś, po upływie z górą czterdziestu lat, właśnie te są już dawno przebrzmiałe i nieaktualne. Tym bardziej, iż obydwie nasze narody, kierujące się zasadami socjalizmu, nawiązując do tradycji współdziałania proletariatu polskiego i litewskiego, dawno już nawiązały między sobą stosunki przyjaźni. Przypomnienie przeszłości posłużyć jednak może do wyjaśnienia i przewyciężenia wielu nagromadzonych tendencyjnych legend i nieporozumień.

Artykuł niniejszy stanowi poza tym po prostu próbę przedstawienia jednej z nieodłącznych i ważnych kart w dziejach ziemi sejneńskiej.

¹⁰⁰ Pas neutralny ustanowiony został w dniu 5 X 1920 r.

¹⁰¹ Z. Budecki, Stosunki polsko-litewskie po wojnie światowej 1918—1928, Warszawa 1928 str. 61.

KРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Проблема раздела Сейненской земли — региона вокруг местечка Сейны, расположенного к северу от Августовской Пуши, на левом берегу Немана — связана неразрывно с вопросом польско-литовских отношений в 1918—1920 гг. Восстановленные после первой мировой войны Польша и Литва не установили между собой связи в духе прежних традиций дружбы и унии. Отношения между ними были враждебные, главным образом ввиду неразрешённого граничного спора. Сейненскую землю населяли в большинстве, около 2/3, литовцы, меньшинство около 1/3, составляли поляки. Самым простым могло казаться наметить границу вдоль этнографической линии. Однако не сразу удалось это достигнуть. История разделения Сейненской земли между Польшу и Литву может служить примером, каким образом вследствие националистических захватнических тенденций граничная проблема стала сложной и запутанной. В начале 1919 года оккупационные немецкие власти передали администрацию в Сейненской земле представителям литовского правительства в Ковне. Тем временем вопрос эвакуации немцев и обозначение польско-литовской демаркационной линии находился в обсуждении Мирной Конференции в Париже. Появились различные проекты, причём территориальные требования, как с польской, так и с литовской стороны обнаруживали явный захватнический характер. В конце концов 18 июля 1919 года маршал Фош представил проект демаркационной линии, который относительно Сейненской земли вполне учитывал принцип национального разделения. 26-го июля 1919 года линия Фоша была подтверждена Верховным Советом Антанты. Тем не менее, не считаясь с этим решением, действовавшая в западной части Сейненской земли Польская Военная Организация организовала в момент эвакуации германцев ночью с 22 на 23 августа 1919 года вооружённое восстание. Это привело к кровавым польско-литовским боям в районе Сейн. Местечко несколько раз переходило из одних рук в другие. В конечном результате демаркационная линия всё-таки была установлена вдоль линии Фоша. В июле 1920 года, в связи с отступлением польских войск на польско-советском фронте, литовские отряды вновь занимают западную часть Сейненской земли. В сентябре 1920 года во время очередного польского наступления возобновились столкновения с литовцами, которые не соглашались отойти за линию Фоша. Сейны опять несколько раз меняли повелителей, а организованная в половине сентября 1920 года польско-литовская конференция в Кальварии не принесла никаких результатов. 22-го сентября 1920 года, в рамках манёвра против советских войск, крупные польские вооружённые силы сразились у Сейн с литовской армией, а затем промаршировали через всю Сейненскую землю и перешли реку Неман. Однако вскоре потом, 30 сентября 1920 года, обе стороны заключают перемирие, и конференция в Суwalkах восстанавливает м.п. 7 октября 1920 года в этом районе демаркационную линию Фоша. Существовавшая здесь нейтральная полоса была, однако, ликвидирована лишь в феврале 1923 года. Также и ныне граница между Польской Народной Республикой и Литовской Социалистической Советской Республикой проходит в Сейненской земле в основном вдоль прежней линии Фоша.

SUMMARY

The partition problem of the Sejny region, around the village of Sejny, located to the north of Augustów Wilderness on the left bank of the Niemen river, is closely related with the whole of Polish-Lithuanian relations in the years 1918—1920. Two bourgeois states created after the I World War, Poland and Lithuania, did not follow the old tradition of unity and friendship. There were conflicts between them since the very beginning, and the point was a boundary dispute. The Sejny region had about 2/3 Lithuanian population and about 1/3 Poles. The simplest solution seemed to be a border line in accordance with ethnographical division. That had not been achieved right away, however. The history of Seyny region partition between Poland and Lithuania may serve as an example of how a boundary problem can be complicated and entangled if there is nationalist annexation in the game. At the beginning of 1919 the German occupational forces handed over the administration of the Sejny region to the representatives of the Lithuanian Government in Kovno. In the meantime the evacuation of the Germans

and drawing of demarcation line between Poland and Lithuania had been discussed at the Peace Conference in Paris. There were several proposals submitted and both Polish and Lithuanian territorial demands were of definitely annexation character. Finally on July 18, 1919, a plan for demarcation line was worked out by Marshall Foch. This plan fully considered the nationality division. The Highest Council of the Entente accepted the Foch line on July 26, 1919. The Polish Military Organization, however, which was active in the Western part of Sejny region, without waiting for peaceful fulfilment of that decision organised a military uprising at the moment of the evacuation of the Germans, i.e. at night of August 22, 1919. Consequently bloody fights between the Poles and the Lithuanians took place in the Sejny region. The village changed hands several times. Finally the demarcation line agreed upon followed the plan of Foch. In July 1920, however, in connection with the retreat of Polish forces on the Polish-Russian front, the Lithuanian detachments again took over the Western Sejny region. In September 1920 during the Polish counteroffensive, fights with the Lithuanians started again, as the Lithuanians refused to withdraw behind the Foch line. Sejny again changed their proprietor several times, and the Polish-Lithuanian conference meeting in Kalwaria in September 1920 brought no results. On September 22, 1920 while manoeuvring against Russian armed forces, considerable Polish detachments fought the Lithuanian army at Sejny, and then marched across the whole of Sejny region and crossed the Niemen river. Soon afterwards, however, on September 30 1920, an armistice is arranged in the Sejny region. Next to it a conference in Suwałki reinstalled the Foch line, among others, on October 7, 1920. The no-man's-land area, however, got liquidated in February 1923 only. Today as then the boundary line between the Polish People's Republic and the Lithuanian Soviet Socialist Republic follows the one time Foch line in the Sejny region.

SKOROWIDZ NAZW OSOBOWYCH *

Abłamowicze (właściciele dóbr kopiowskich): 53
 Adamowicz, Błażej (ksiądz-konspirator): 304
 Adamowicz, Jerzy (mieszkaniec wsi Krucieniszki): 154
 Alboszta, Stanisław (mieszkaniec wsi Sumowo): 139
 Albowicz, Jan (mieszkaniec wsi Laanka-Orzechówka): 167
 Albowie lub Albiki (mieszkańcy z wsi Kukle): 159
 Aleksander (Wielki Książę Litewski ok. 1494 r.): 45, 49, 51, 52, 103
 Aleksander II (car rosyjski): 190
 Aleksander VII (papież): 113
 Aleksandrowicz, Stanisław: 86
 Anastazja, żona Siemiona księcia słuckiego: 53
 Andruczyki (mieszkańcy wsi Giby): 133
 Andrukanis (mieszkaniec wsi Bose): 161
 Andrulewicz (mieszkańcy wsi Posejnele i wsi Bose): 161
 Andruszewicz, Mikołaj (starosta przelomski ok. 1539 r.): 42, 68, 103
 Andrzejewicz, Fiedor: 65
 Anglicy: 360
 Antoniewicz, Jerzy: 10, 19, 29, 223
 Ardziejewscy (mieszkańcy Bud pod Lasankami): 167
 Ardziejewski, Jakub (mieszkaniec wsi Lasanka-Orzechówka): 167
 Asevičius (litew. komisarz rządowy): 358

Assajtowicz, Jacek (tatar królewski): 76
 Assajtowicz Opas (tatar królewski): 76
 August, Marcin (osadnik niemiecki): 183
 August II Sas: 118, 123, 125, 134, 135, 164
 August III Sas: 138, 143, 166
 Augustynowicz, Oktawiusz pseud. Bodiak (działacz postępowy): 303, 313
 Baczyński, S.: 358, 371
 Badeni, Marcin (minister Królestwa Polskiego): 149
 Bakałarzowie (ród litewsko-ruski): 45, 63
 Bakinowski, Józef (dzierżawca Wieszkiej): 182
 Bakun, E.: 190
 Balcewicz, Franciszek Wacław (rytmik): 267, 270, 280, 282, 284, 286, 287
 Balčikonis, J.: 236
 Balfour (minister): 365
 Baliński, Michał: 14
 Banackowski, Sz. B.: 274, 277
 Bańkowska, Anna z Łukaszewiczów, żona Stanisława: 121
 Bańkowski, P.: 23, 24
 Bańkowski, Stanisław (właściciel Budziejewizny): 121
 Baranowski, I. T.: 82
 Bartniczek (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Bartnik (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Bartnik, Januk (mieszkaniec Łopuchowa): 133

* W skorowidzach pominięto hasła występujące w obcojęzycznych streszczeniach. Przy opracowaniu skorowidza starano się w miarę możliwości podawać pełne imiona i nazwiska osób. Obydwa skorowidze opracowała Barbara Antoniewiczowa.

Bartoszewski, Akim, pseud. Iow (student-konspirator): 305
 Bartoszkiewicz (mieszkaniec star. sejwejskiego): 162
 Barwijnuk, Antoni: 190
 Baszkatow (kwaterymistrz kozackich oddziałów): 167
 Beaupré, Antoni (działacz postępowy): 302, 311
 Bednarz (smolarz z Jeziorek): 120
 Bednarze (mieszkańcy wsi Giby): 133
 Behrens-Pawłowski (prowokator): 314
 Będziński, Jan (księgarz-konspirator): 304
 Białorusini: 235, 353
 Białosielska-Białozińska, Nadzieжда c. Dymitra, ks.: 185
 Białozor, Jan (podstoli smoleński): 129
 Białozor, Stanisław (podstoli smoleński): 9, 129
 Białozorowie (właściciele wsi Klejwy): 176
 Białozorowa, Marianna z Piątkowskich, żona Stanisława: 129
 Białozor, Stanisław, syn Stanisława (starosta bystrzycki): 129
 Bieńkiewicz, Adrian (działacz postępowy): 303
 Bieńkiewicz, Feliks (działacz postępowy): 303
 Bieńkiewicz, Feliks (właściciel Jenorajści): 197
 Bieńkiewicz, Józef: 197
 Bierszadzki, S. A.: 59
 Biesiadecki, Fr.: 270, 279
 Bilwin, Antoni: 134
 Bobiński Sebastian (mieszkaniec Berżnik): 103
 Bobrowscy (mieszkańcy Bud pod Lasankami): 167
 Bobrowski, Michał: 168
 Bobrowicz, Stanisław Karol (wójt berżnicki ok. 1680 r.): 73
 Bochowski, Antoni (mieszkaniec Krasnopola): 146
 Boczkowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Boczkowski, Michał (działacz postępowy): 304
 Bogdanowicz (zesłaniec do Orenburga): 304

Bogrynowski, Władysław (student-konspirator): 305
 Bohatyrewicze (rodzina osoczników): 41, 45
 Bohdanowicz, Józef (kom. żand. pow. sejneńskiego): 196
 Bohdanowicz, Staś (osocznik): 47
 Bohdaszewski (strażnik puszczy): 141
 Bohowitynowicz, Bohusz: 55
 Bokszajska, Ludwika z Fordandylów (żona Dadźboga-Hieronima): 111
 Bokszajski Dadźbóg-Hieronim (starosta berżnicki): 111, 112
 Bokszewicz, Maciej (osocznik przełomski): 60
 Bokszewicze (rodzina osoczników): 41, 94
 Bona Sforza (królowa): 18, 34, 38, 43, 58, 62, 66, 67, 68, 69, 70, 72, 73, 74, 75, 78, 80, 82
 Bonawentura (przeor kamedułów wigerskich — koniec XVIII w.): 156
 Boniec, Adam (wojewoda trocki): 162
 Boniecki, Adam: 21, 37, 42, 55, 58, 67, 68, 75, 81, 84, 86, 102, 105, 140, 161, 162, 175, 176, 196
 Borewicz, Adam (ostatni polski burmistrz sejneński ok. 1790 r.): 182
 Borewicz, Antoni, Michał (sędzia pokoju): 174, 198
 Borewicz, Janusz: 198
 Borewicz, Józef (starosta potumelski): 176
 Borewicz, Michał, Tadeusz, syn Antoniego: 198
 Borewicz, Nikodem (szambelan królewski): 176
 Borewicz, Stefan: 198
 Borewicze (właściciele dóbr Klejwy): 198
 Borewiczowa, Maria z Wereszczyńskich, żona Michała: 198
 Borewiczowa, Marianna z Medekszów, żona Józefa: 176
 Borewiczowa, Marianna, Tekla z d. Renne, patrz: Renne Marianna
 Borewiczowie (właściciele Klejw w 1764 r.): 141, 171, 176
 Borkenhagen, W. A.: 179, 184
 Borkowski, Jerzy: 176

Borkowski, Józef (mieszkaniec Krasnopola): 144
 Borkowski, Władysław (działacz postępowy): 302
 Borowiak (ludowa nazwa mieszkańca połud. części pow. sejneńskiego): 231
 Borowski, Jan (nauczyciel-konspirator): 303
 Borowski, Ludwik (strażnik puszczy): 141
 Bortkiewicz-Szyłańska, Joanna z Puzyńców: 165
 Bortkiewicz-Szyłański, Jan (piwniczny W. Ks. Lit.): 125, 165
 Borysewicz, Antoni (mieszkaniec Jegłówka): 154
 Borzęcki, Leonard (właściciel Dowiaciszek): 189
 Borzymowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 121
 Brensztejn, Michał, 270, 280, 282, 284
 Broniec, Władysław (działacz postępowy): 306
 Brynek, Grzegorz (działacz postępowy): 306
 Brynek, Jerzy (ekonom Radziwiłłów): 302
 Brzezicki, Marcin (proboszcz berżnicki): 124
 Brzostowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 121
 Brzosko, Mikołaj (szlachcic mazowiecki, mieszkaniec Berżnik): 111
 Brzosko-Zielińska, M.: 14
 Buch, Tamara: 29, 129, 236
 Buchowiecki: 173
 Buchowiecki, Michał (pisarz ziemski grodzieński): 128, 175
 Buczkiewicz, Janko: 64
 Buczyński, Jędrzej (mieszkaniec Krasnopola): 144, 146, 147
 Buczyński, S.: 14
 Budecki, Z.: 380
 Budenbrok Gotard (dzierżawca starostwa sejwejskiego i wiłajńskiego): 100
 Budrewicz, Wacław: 193
 Budrys-Budrewicz: 372
 Budziński, Antoni: 53
 Budzyński, Kacper z Polesia (działacz postępowy): 304

Budzyński z Wołynia (działacz postępowy): 302, 305
 Buga, Kazimieras: 235, 236
 Bujalski (zesłaniec do Orenburga): 304
 Bujwid, Andrzej (syn Stryski): 121
 Bujwid, Bohdan, syn Pawła: 122
 Bujwid, Jan, syn Andrzeja: 121
 Bujwid, Jan, syn Pawła: 122
 Bujwid, Kasper (syn Stryski): 121
 Bujwid, Kazimierz (podleśniczy perstuński): 114
 Bujwid, Michał (syn Stryski): 121, 122
 Bujwid, Mikołaj, syn Pawła: 122
 Bujwid, Mikołaj (syn Stryski): 121
 Bujwid, Paweł (syn Stryski): 121, 122
 Bujwid, Stanisław (syn Stryski): 121, 122
 Bujwid Stryska, Andrzej (patrz: Bujwidowicz, Maćkowicz, Andrzej)
 Bujwidowa Alszka, żona Bohdana: 122
 Bujwidowa, Krystyna z Braciszewskich, żona Jana: 121
 Bujwidowicz Maćkowicz, Andrzej zwany Stryską (bojar berżnicki): 33, 44, 65, 72, 74, 75, 81, 121
 Bujwidowie (Bujwidowicze mylnie Bujwiłowicze): 17, 121
 Bułhak, Tomasz (działacz postępowy): 306
 Bułhakowie: 63
 Butkiewicz, Michno (osocznik przełomski): 60
 Butler, Aleksander (starosta lelowski): 114
 Butler, Gotfryd-Wilhelm (podkomorzy koronny ok. 1650 r.): 105
 Butler, Jan (starosta nowski): 114
 Butler, Marek (starosta drohicki): 114
 Butlerowa, Konstancja z Wodyńskich (leśniczyna nowodworska, perstuńska, przełomska): 23, 105, 106, 107, 111, 113, 114, 115
 Butlerowie: 23
 Buzik (smolarz z Krasnego): 120
 Bylewski, Jan (działacz postępowy): 304
 Cauder (nazwisko niemieckie spotykane w Sejneńszczyźnie): 179
 Cecylia-Renata (żona Władysława IV króla): 105
 Chabecki, Dymitr (podskarbi litewski): 84

Chambon, H.: 366
 Chardigny (płk. członek komisji kontrol. Ligi Nar.): 379
 Chlebowski, Bronisław: 17, 223, 234
 Chmara, Adam (instygator W. Ks. Lit.): 148
 Chmara, Mateusz (mieszkaniec Krasnopola): 144
 Chmielewski (smolarz z Krasnego): 120
 Chmielewski, Józef (właściciel Otkieńszczyzny): 197
 Chodkiewicz, Hrehory (wojewoda kijowski ok. 1559 r.): 46
 Chodkiewicz, Hrehory (ok. 1604 r.): 46
 Chodkiewicz, Jurij (krojczy W. Ks. Lit.): 48
 Chodorko (lub Fedorko, namiestnik w dobrach berżnickich): 65
 Chodorkowa, Hanna: 65
 Chojnowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Chomentowski, W.: 81
 Chomicz, Hryszko (osocznik przełomski): 47, 48
 Chomicz, Michał (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Chrachala (smolarz z Jeziorek): 120
 Chrachala, Józef (mieszkaniec Rudy Maćkowej): 139
 Chrachaly (rodzina smolarzy z Puszczy Przełomskiej): 120
 Chrapowicki, Jan (mieszkaniec Krasnopola): 144, 146
 Chrapowicki, Wincenty (geometra): 184
 Chreptowicz, Jan: 173, 176
 Chreptowicz, Jerzy: 86
 Chreptowicze (właściciele Reszecz): 130, 176
 Chrzanowski, Mikołaj (miernik): 71, 74, 75, 103
 Chudzikowski, St.: 28
 Chwalczewski, Jerzy (biskup łucki, ok. 1536 r.): 70
 Chwalczewski, Piotr (dworzanin Bony, założyciel Augustowa): 70, 78
 Chwalewik, Edward: 267, 270, 278, 279, 280, 286
 Chwiedorowicze (bojarzy, mieszkańcy wsi Markiszki): 174
 Ciemnołowski, Stanisław (marszałek pow. sejneńskiego): 184

Cieszyłowie (właściciele dóbr w oszmiańskim): 168
 Cikowski, Jan (mieszkaniec Krasnopola): 146
 Clemenceau: 365
 Cybulski (właściciel folwarku): 187
 Cymoniewicz, Antoni (osocznik): 48
 Cymoniewicz, Iwan (osocznik): 48
 Cypler (subiekt-konspirator): 305
 Cyryna, Piotr (działacz postępowy): 302
 Czapski, Teofil (działacz postępowy): 302
 Czarnecki (działacz postępowy): 302
 Czarnecki, Marcin (majster ciesielski): 168
 Czarniewski, Piotr (mieszkaniec wsi Łopuchowo): 139
 Czarnowski (mieszkaniec wsi Krasne): 139
 Czartoryska, Izabela: 140
 Czartoryski, Adam: 299, 302, 318
 Czernialisy (mieszkańcy wsi Poluńce): 166
 Czerny, Aleksander pseud. Sosna (działacz postępowy): 303
 Czurkowski, Daniel (mieszkaniec Krasnopola): 146
 Czyński, Jan: 290, 291, 298, 299
 Czyżowski, Krzysztof: 116
 Daniłowicz, Tomasz (mieszkaniec Krasnopola): 146, 147
 Danowscy (rodzina mazowiecka rudników): 104, 119
 Dąbrowski (mieszkaniec star. berżnickiego): 180
 Dąbrowski (mieszkaniec wsi Bose): 161
 Dąbrowski, Franciszek (mieszkaniec Jegłówka): 154
 Dąbrowski, Stanisław Longin (ostatni właściciel Dowiaciszek): 198
 Dąbrowski, Stanisław Maksymilian (właściciel Dowiaciszek): 198
 Degucie (chłopi zamieszkujący wieś Degucie): 122
 Dembicki, Łukasz (działacz postępowy): 303
 Demidowicz, Iwan (osocznik przełomski): 47, 48
 Demidowicz, Wasyl (osocznik): 48
 Diebitsch von (generał niemiecki): 355
 Długosz, Jan: 36

Dmowski, Roman: 358
 Dobkiewicz, Maurycy (działacz postępowy): 305
 Dogiel, M.: 34
 Dołmata-Isajkowski, Piotr (łowczy W. Ks. Lit.): 113, 115
 Domuradowie (rodzina rudników z Mikaszówki): 119
 Dominikanie Sejneńscy: 19, 25, 46, 51, 54, 75, 86, 87, 88, 121, 122, 123, 127, 129, 166, 167, 168, 223, 270
 Dowgiałowicz, Sniatko (osocznik merecki): 41
 Dowkont: 86
 Downarowicz, Tadeusz (administrator ekonomii grodzieńskiej i olickiej): 148, 149
 Dowoyna czy Dowoyno (dzierżawca części puszczy ok. 1561 r.): 32
 Dowoyna, Stanisław, Andrzejewicz (starosta merecki): 49, 80, 81
 Dowoyna, Stanisław Stanisławowicz (wojewoda połocki): 47, 49
 Dönhoff, Ernest (łowczy W. Ks. Lit.): 114, 116
 Dragan (smolarz z Wilkokuku): 120
 Drozdowski, Stanisław (działacz postępowy): 306
 Drucka-Lubecka, Teresa ze Strutyńskich): 162
 Drucki-Lubecki, Franciszek Ksawery (kasztelan piński): 162
 Dubiecki, M.: 302
 Dubiscy (właściciele dóbr Łumbii): 171
 Dubiska, Antonina, córka Antoniego: 127
 Dubiska, Teresa z Bokiejów żona Antoniego: 127
 Dubiski, Antoni (stolnik kowieński): 127
 Dubiski, Jan, syn Antoniego: 127
 Dubiski, Kazimierz, syn Antoniego: 127
 Duchiński, Franciszek: 304
 Duchnowski, Jan (zegarmistrz-konspirator): 305, 316
 Dunin-Borkowski, Antoni, Jerzy (instygator ekonomii grodzieńskiej): 148
 Dunin-Borkowski, J. S.: 272
 Dunin-Wąsowicz, Wiktor: 368
 Dusznicki (piekarz z Sejn, właściciel dóbr Dusznica): 198
 Dworzaczek, W.: 100, 112, 162

Dybowski, Andrzej (dworzanin królewski): 47, 49
 Dybowski, Sebastian (administrator dóbr grodzieńskich 1557—1562): 67, 71
 Dyciewski, Józef (mieszkaniec Krasnopola): 146, 147
 Dyciewski, Wojciech (mieszkaniec Krasnopola): 146
 Dylewski, Kacper (mieszkaniec wsi Laska-Orzechówka): 167
 Dyrmont-Siwicki, Jan (dzierżawca maćkowski): 164
 Dysłań, Mikołaj (chłop z Zelwy): 97
 Dziechciarzewicz Pik (mieszkaniec wsi Łympie): 64, 65
 Dziedziowicz, Januk (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Dziekliński, Józef (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Dzielnicki, Grzegorz (dworzanin i rewizor królewski): 78, 79, 82, 95, 117
 Dzielnicki, Hrehory: 47
 Dzierżek, Adam (działacz postępowy): 303
 Dzierżyński, Andrzej (wiceadministrator ekonomii królewskich na Litwie): 142
 Dziewanowski, Andrzej (kolejny właściciel Budziewizny): 121
 Dziegielewski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Eisenbletter (student-konspirator): 313
 Emilian (przeor wigierski ok. 1710 r.): 134
 Eydziatowicz, Joanna z Moskiewiczów: 164
 Eydziatowicz, Stanisław: 164
 Eysymont, Alojzy (gen. woj. ros.): 196
 Eysymont, Antoni (radca): 195, 196
 Eysymont, Ignacy (por. woj. ros.): 196
 Eysymont, Jan Nepomucen (sędzia pokoju): 184
 Eysymont, Józef (szambelan): 196
 Eysymont, Maciej, Tadeusz (gubernator szczeberski): 143, 144, 146, 147, 148, 154, 156, 171, 196, 197
 Eysymont, Ryszard, (syn Ignacego): 196
 Eysymont, Stanisław: 179

Eysymont, Michał (por. woj. pol.): 196
 Eysymontowa, Julianna z Meyerów: 195
 Eysymontowa, Julianna z Meyerów: 195
 Eysymontowa, Tekla z Tańskich, żona Jana Nepomucena: 184
 Eysymontowa, Wiktoria z d. Łuniewska, żona Ignacego: 196
 Eysymontowa, Wiktoria z Wołkowickich: 173
 Eysymontowie (właściciele Krasnohrody, Sztabinek, Wereszczeńszczyzny i Łumbii): 171, 172
 Falk, Knut Olof: 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 32, 33, 35, 36, 37, 39, 40, 41, 42, 43, 45, 48, 49, 50, 51, 53, 56, 60, 65, 75, 77, 79, 80, 81, 86, 88, 92, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 103, 104, 105, 106, 108, 109, 110, 112, 113, 114, 115, 117, 118, 119, 120, 121, 124, 131, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 142, 149, 150, 155, 156, 157, 167, 179, 189, 234, 236, 243, 264
 Falkowski, Czesław: 28
 Faustyn (przeor kamedułów): 139
 Felińska (działaczka postępową): 303
 Feliński, Z.: 310, 316
 Fergiss, Józef (krojący kowieński): 160
 Fijałek, J.: 45
 Filiponi: 16, 153, 154, 188, 205, 206, 207, 235, 243
 Filipowiczowa, Irena: 29
 Filonowicz, Mateusz (właściciel folw. Bursynowizna): 186
 Flemming, Jerzy Detloff (administrator ekonomii grodzieńskiej): 140
 Foch (marszałek): 360, 364, 365, 367, 368, 369, 373, 374, 375, 377
 Forstreuter, K.: 34
 Fraenkel, E.: 236
 Frąckiewicz-Radziwiłłowie (w XVII w. właściciele Liszkowa): 54, 126
 Furmański (kpt. woj. pol.): 369
 Gadecki, Ludwik — pseud. Tadeusz (student-konspirator): 305
 Ganecki, Mikołaj (gen. lejtn. woj. ros.): 186
 Ganecki, Piotr (syn Mikołaja): 186
 Gawroński, Feliks (właściciel dóbr Dusznica): 198

Gawroński, Stanisław (właściciel ziemski): 331, 348
 Gbur (nazwisko pochodzące z Mazur): 121
 Gedrowicz (nazwisko pochodzenia litewskiego): 77
 Gepulis, L.: 358
 Gerullis, G.: 236
 Gibel, Tomasz (mieszczanin z Wilna): 126
 Gibis Januk (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Gbólwa, Anna, Ewa z Engelbrechtów, żona Tomasza: 126
 Gbólwie (rodzina puszczańska): 126
 Gbólwie lub Kibisowie (rodzina osoczników osiadła w Gibach): 97
 Giedroć, Jan, Wiktoryn (namiestnik Berznik ok. 1552 r.): 68
 Giejsztor, Towcewicz (osocznik merecki): 41
 Gejsztorowicz (nazwisko pochodzenia litewskiego): 76
 Giejsztorowicz, Janko (osocznik merecki): 41
 Giejsztorowicz, Naćko (osocznik merecki): 41
 Giełazewski, Adam (podczaszy sanocki): 153
 Gieranowski, Marcin (kucharz — dożywotni dzierżawca Pawłówek): 108
 Gierwele (rodzina mieszkająca w Kuclach): 159
 Giller, A.: 304, 316
 Girdziejewicz, Jasiuta (osocznik przełomski): 41
 Girdzijauskienė, P.: 332
 Glinka, Jan: 99
 Glińscy: 63
 Gliński, Iwan Lwowicz (kniaź): 51, 52
 Gliński, Michał (właściciel Liszkowa i Wiejsiej): 53, 62
 Glücksberg (księgarz wileński): 305
 Głowczyk (smolarz z Tobołowa): 120
 Głowka (mieszkaniec wsi Krasne): 139
 Głowki-Głowczyki-Głowaccy (rodzina smolarzy z Puszczy Przełomskiej): 120
 Godaczewski, Stanisław (mieszkaniec wsi Wołynce w starostwie sejwskim): 104
 Godaczewski, Wiktoryn: 129

Godlewski, Fortunat (działacz postępowy): 302
 Gojlimont (nazwisko pochodzenia litewskiego): 76
 Gołąbek, St.: 318
 Gorczyca, Stanisław (rudnik): 105
 Gordon, Władysław (student postępowiec): 303, 304
 Gorzeński, Jan (starosta starogardzki): 114
 Gorzkowski, Feliks (sztabkapitan woj. ros.): 187
 Gosiewski, Maciej (starosta łódzkiej): 102
 Gosiewski, Wincenty (hetman): 86, 102, 104
 Goszczyński, Seweryn (działacz postępowy): 301, 310
 Gotfried (niemieckiego pochodzenia mieszkaniec star. sejwskiego): 162
 Gough (generał): 362
 Grabianka, Stanisław (działacz postępowy): 303
 Grabowski, Józef: 179
 Grabowski (Mazur z Sejneńszczyzny o nazwisku polskim): 179
 Grabowski, Piotr (ksiądz-konspirator): 304
 Gremziański, Maciej (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Grimoboli, Hieronim (nuncjusz papieski): 135
 Grodnianin, Mikołaj (mieszczanin berznicki ok. 1560 r.): 103
 Grodzińska, Justyna (z Dulskich): 86
 Grodziński, Jerzy (leśniczy przełomski): 47, 73, 83, 86, 87, 88, 90, 95, 99, 117, 122
 Grodziński, Michał: 122
 Grondy (mieszkańcy wsi Boksze): 133
 Grydziki (mieszkańcy wsi Giby): 133
 Gryf, Józef (mieszkaniec uroczyska Mszary): 154
 Grygajtis, A.: 370
 Grygucie (mieszkańcy wsi Szlinokiemie): 163
 Gryszkiewicz, Andrzej (burmistrz kowieński): 107
 Grzędziński, Andrzej (geometra ok. 1819 r.): 146
 Grzędziński (dzierżawca Pojezierza n. jez. Bocznal): 153

Grzędziński, Michał (mieszkaniec Krasnopola): 145
 Grzybowski, Michał (dziesiętnik z Zaleskich): 169
 Gulkowski (suwalski generał-gubernator): 346
 Gumiński (mieszkaniec wsi Przysławice): 166
 Gutowski, Stanisław (wójt w Berznikach): 71, 72, 73, 103
 Habermann, Aleksander, syn Michała: 192, 198
 Habermann, Franciszek, syn Michała: 192, 194, 198
 Habermann, Kazimierz (dzierżawca): 176
 Habermann, Michał, Józef: 176, 192, 194
 Habermann, Michał, syn Franciszka: 194
 Habermannowa, Honorata z Augustowskich, żona Franciszka: 194
 Habermannowa, Konstancja z Iwanowskich, żona Kazimierza: 176
 Habermannowa, Krystyna z Dąbrowskich: 193
 Habermannowa, Róża z Rykaczewskich, żona Kazimierza: 176
 Habermannowa, Sabina ze Świdwów, żona Michała: 194
 Habermannowa, Tekla z Żabów: 193
 Habermannowie (właściciele Szejszek): 171
 Hanc, Bartłomiej (mieszkaniec Krasnopola): 146
 Hanc, Wojciech (mieszkaniec Krasnopola): 144, 146
 Handelsman, Marcelli: 318
 Harasimowicz, Wasil: 48
 Hartung, Daniel (młynarz z Bulewizny): 162
 Hedemann, Otto: 43
 Henrys (generał): 362
 Herbst, Stanisław: 170, 223
 Heybowicz, Aleksander (właściciel Janiszek): 197
 Heybowicz, Tadeusz: 197
 Hipel (landrat wigierski): 183
 Hlebicki, Jan Józefowicz (star. łódzkiej): 161
 Hoffmann, Jan, Andrzej (pod. woj. pruskich): 198

Hohenzollernowie: 179
 Holsche v. A. C.: 147, 148, 181, 182, 183
 Holszański, Paweł (kniaź): 66
 Hołowski, Józef (mieszkaniec Krasnopola): 145
 Hołownia (emisariusz): 306
 Hołubowicz, Piotr (mieszkaniec Łopuchowa): 133, 139
 Hołyński, Jacek (działacz postępowy): 303
 Hordziejewski, Andrzej (mieszkaniec Sasanki-Danilewo): 167
 Hornicz, Erazm (działacz postępowy): 304
 Hornicz, Werner (działacz postępowy): 304
 Howard, Esme: 362
 Hrehorowicz-Dowgiało, Bartłomiej: 92
 Hrehorowicz-Dowgiało, Jan: 92
 Hryckiewicz, Aleksander — pseud. Adolf (student-konspirator): 305
 Hryczynowicz, Jacko (namiestnik berżnicki — 1555 r.): 68
 Hryczynowicz, Wojno (namiestnik berżnicki — 1561 r.): 68
 Hryszkiewicz, Fal: 48
 Hymans (delegat Belgii do Ligi Nar.): 376, 377
 Ihnotowicz, Ignacy (chorąży grodzieński): 165, 166
 Ihnotowiczowa, Barbara z Lindemanoń: 165
 Ihudzic Howasz (Żyd-pachciarz ok. 1551 r.): 59
 Ildefons (przeor wigierski ok. 1715 r.): 135
 Iturkowski, Paweł (namiestnik Bony w Berżnikach): 74
 Iwanowicz, Bernard: 62
 Iwanowicz, Jacyk: 62
 Iwanowicz, Marcyk: 62
 Iwanowicz, Martyn: 62
 Iwanowicz, Piotr: 62
 Iwanowicz, Stańko: 62
 Iwanowicz, Stiepan: 62
 Iwaszewski, Jerzy Hrehorowicz (woźny pow. trockiego): 92
 Iwaszkiewicz, J.: 185
 Iwaszkowicz, Wołk (osocznik przełomski): 41

Izdebski, Mikołaj (strażnik smoleński): 131
 Izotow, Siemion: 167
 Jablonskis, K.: 82
 Jabłonowski (polskiego pochodzenia mieszkaniec star. sejwejskiego): 162
 Jabłońska, Michalina z d. Habermann, żona Zygmunta: 198
 Jabłoński (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Jabłoński, Stanisław, syn Zygmunta: 198
 Jabłoński, Zygmunt (nadleśniczy): 198
 Jackowski, Teofil (działacz postępowy): 303
 Jaćwingowie, Sudawowie, Dajnowie lub Danowie: 29, 32, 41, 205, 234, 235, 236, 237
 Jagiełły (bracia): 53
 Jakobowicz Naskiel (poddany królewski): 64, 73
 Jakobson (kupiec leśny, czasy Zygmunta III): 99
 Jakowiecki, Piotr: 47
 Jakubowicz, Maciej (osocznik ze wsi Giby): 116
 Jakubowicz, Wawrzyniec (osocznik): 167
 Jakubowicze (mieszkańcy wsi Giby): 133
 Jakubowski, J.: 234, 235
 Jakubowski, Jan: 18, 33, 38, 78
 Jakubowski, Piotr (mieszkaniec Rudy Maćkowej): 139
 Jamiolkowski, Stanisław: 17, 88
 Jan Chrzyciel (przeor kamedułów wigierskich): 114, 116
 Jan Kanty (przeor kamedułów wigierskich): 114
 Jan Kazimierz (król): 111, 112, 113, 115, 134, 156, 161
 Jan Serafin (o. kameduła): 116
 Jan III Sobieski (król): 16, 111, 113, 114, 115, 117, 142, 164, 165
 Jancio (nazwisko pochodzące z Mazur): 121
 Janicki, Z.: 322
 Janiszewski, Antoni (student-postępowiec): 303
 Janiszewski, Ludwik (działacz postępowy): 303

Jankowscy (polskiego pochodzenia, mieszkańcy star. sejwejskiego): 162, 163
 Jankowscy (rudnicy z Danowskich): 119
 Jankowska (założycielka folwarku Czarna Buchta): 155
 Jankowski (mieszkaniec okolic Puńska mazowieckiego pochodzenia): 180
 Jankowski, Paweł (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Jankowski, Wojciech (kolejny właściciel Kierszewszczyzny): 109, 156
 Janowicz, Piotr (osocznik): 48
 Janowicz, Stefan (mieszkaniec Krasnopola): 145
 Januszewski, Teofil, pseud. Grab (działacz postępowy): 302
 Januszkiewicz (emigrant): 291
 Januszkiewicz, Maciej (mieszkaniec Krasnopola): 146
 Jarcewicz, Stiepan (leśniczy merecki ok. 1538 r.): 42
 Jarmoliński, Fabian (kap. woj. pol.): 187
 Jaroszewicz, J.: 70
 Jarzyna, Leopold (działacz postępowy): 302, 303
 Jasińscy (mieszkańcy Bud pod Lasankami): 187
 Jasiński (mieszkaniec wsi Przysławice): 166
 Jasiński, Krzysztof (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Jasiulaniec, K.: 270
 Jatowtowicz, Narbut (osocznik merecki): 41
 Jawojaszowicz, West (osocznik merecki): 41
 Jeleńscy (właściciele wsi Dorguń pod Sopoćkiniami): 103
 Jeleński, Kasper (mieszkaniec Krasnopola): 145
 Jeleński, Napoleon (działacz postępowy): 304
 Jelska, Katarzyna z Lindenmannów: 165
 Jelski, Józef (chorąży grodzieński): 165
 Jełowicki (działacz postępowy): 306
 Jendruczyk, Maciej (osocznik ze wsi Giby): 116

Jermołowicz, Onufry (ksiądz-konspirator): 304
 Jeske-Choiński, Teodor: 274
 Jeskowicz, Jan (osocznik przełomski): 60
 Jeskowicz, Wołodko (osocznik przełomski): 60
 Jetortowicz, Mikołaj (osocznik przełomski): 60
 Jezierski, Piotr (osocznik w Romanowcach): 104
 Jezuici Grodzieńscy: 25, 32, 127, 174
 Jodkowski, Józef: 14, 223
 Jogeł (nazwisko pochodzenia litewskiego): 77
 Judycki (ruskiego pochodzenia mieszkaniec star. sejwejskiego): 162
 Jundziłł, Mikołaj (dzierżawca merecki): 42, 67
 Jundziłłowie (ród litewski): 45
 Jung (nazwisko niemieckie spotykane w Sejneńszczyźnie): 179
 Jurkowicz, Wasil (osocznik przełomski): 47
 Jurkowski, Władysław pseud. Montwiłł Ginbut (działacz postępowy): 303
 Juskiewicz, Paweł (mieszkaniec wsi Zelwy): 139
 Juskiewicz, Szczesny (podleśny): 92
 Kaczanowska, Joanna z Filipowiczów, żona Józefa: 175
 Kaczanowski, Józef (sędzia grodzieński): 175
 Kackowski, J.: 185, 186, 191
 Kaczmarek, Czesław (biskup kielecki): 274
 Kadenacy, Józef, pseud. Filip (student-konspirator): 305
 Kajsiewicz, Dominik (dzierżawca dóbr Klejwy): 198
 Kajsiewicz, Hieronim: 198
 Kalabiński, Stanisław: 321, 330, 331, 332, 334, 337, 339, 342, 345, 347
 Kalinowski (mieszkaniec wsi Przysławice): 166
 Kameduli wigierscy: 15, 16, 17, 18, 20, 24, 113, 116, 118, 123, 124, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 155, 156, 157, 207
 Kamiński, Maciej: 90

Kamiński (mieszkaniec okolic Puńska, mazowieckiego pochodzenia): 180
 Kamiński, Aleksander: 10, 29, 234, 235
 Kamiński, Melchior (instygator królewski): 47
 Kammerer (delegat francuski): 362
 Kapusta, Walenty (pleban berżnicki): 90
 Karczewski, Kazimierz (mieszkaniec Krasnopolu): 144
 Karega, Hektor: 182
 Karega, Piotr (chorąży puński): 131
 Karęowie (dzierżawcy buhakowscy): 102
 Karłowicz, Franciszek (kolejny właściciel Kochańszczyzny): 109, 130
 Karłowiczowa, Marianna: 130
 Karp, Józef (marszałek wołkowski): 89
 Karpowie: 89
 Karpowicz, Antoni, pseud. Zygmunt (student-konspirator): 305
 Karpuska (starowiec ruski, mieszkający w Jeziorkach Wielkich): 154
 Karwasińska, Jadwiga: 23, 24, 26, 174
 Karwowsky (szlachta pochodząca z Mazowsza): 179
 Karwowski (podstarości szczeberski): 142
 Kaskiele (mieszkańcy wsi Poluńce): 166
 Kasperowicz (właściciel Jenorajści): 197
 Kaszyńska lub Kaczyńska, Marianna z Pinciewiczów, żona Kazimierza: 130
 Kaszyński lub Kaczyński, Kazimierz (domniemany właściciel Szejpizpek): 130
 Kazimierz (król): 39
 Kazimierz Jagiellończyk: 42, 44, 45, 46, 49
 Kempisty (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 121
 Kempisty, D.: 28
 Kibiss (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Kibiss, Jan (mieszkaniec wsi Łopuchowo): 139
 Kibisz, Bołtruk (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Kibisz, Marcin (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Kibortowicz, Michał (ciwun przełomski i ożski): 47
 Kieć, Jurek (bartnik): 110

Kieć, Ławryn (bartnik): 110
 Kieć, Piotr (bartnik): 110
 Kieniewicz, Stefan, 23, 302, 314
 Kierdej, Jan, Kazimierz (marszałek grodzieński): 114, 116, 118
 Kierdziejewicze (rodzina rudników z Frącek): 119
 Kierszewicz, Jan (dzierżawca Pawłowski): 108
 Kierszewicz, Jerzy (mieszkaniec Krasnopolu): 146, 147
 Kierszewicze (właściciele Kierszowszczyzny): 109
 Kimbar, Wojciech (administrator dóbr grodzieńskich ok. 1547—1551): 67
 Kirchenstein-Kryszpin, Andrzej, Kazimierz (leśniczy puński): 164
 Kirklewski (star. ochremowski): 174
 Kirschenstein-Kryszpinowa, Rachela z Brzostowskich: 164
 Kisiel, Maurycy, pseud. Arab (działacz postępowy): 302
 Kiszka, Piotr Stanisławowicz: (starosta drohicki i dzierżawca przełomski i ożski): 39
 Kiszkiel, Michał (dziesiętnik z Deguci): 169
 Kiszko, Piotr Stanisławowicz (wojewoda połocki): 53
 Klanga (niemieckiego pochodzenia mieszkaniec star. sejwejskiego): 162
 Klausuc (członek rodu żmudzkiego): 99
 Kleczkowska, Anna z Średnickich, żona Józefa: 175
 Kleczkowska, Konstancja ze Strawińskich, żona Stanisława: 175
 Kleczkowska, Teodora z Piszków, żona Kazimierza: 175
 Kleczkowski, Józef: 175
 Kleczkowski, Kazimierz (cześnik oszmiański): 175
 Kleczkowski, Stanisław (właściciel Hołn): 174, 175
 Klemens IX (papież): 112
 Klemens XIV (papież): 173
 Klinkowström, Henryk, syn Karola: 182
 Klinkowström, Karol (hrabia pruski): 182
 Klonowscy (właściciele Hołn-Wolmerów): 196
 Klonowska, Adela z Ablamowiczów, żona Leonarda: 196

Klonowska, Izabela-Katarzyna z Wolmerów, żona Eustachego: 182, 196
 Klonowski, Eustachy, syn Józefa: 182
 Klonowski, Józef (marszałek pow. sejneńskiego): 182
 Klonowski, Leonard: 196
 Kłapkowski Władysław: 17, 18, 20, 21, 23, 24, 25, 46, 50, 54, 81, 83, 86, 87, 88, 89, 92, 99, 107, 115, 118, 119, 122, 127, 128, 129, 131, 135, 156, 158, 167, 168, 170, 171, 173, 175, 176, 177, 179, 180, 181, 223, 234
 Kłembowska, Dorota 1 v. Janowa Bujwidowa, 2 v. Ptakowa: 171
 Kłembowski, Jan Kazimierz (kolejny właśc. Budziewizny): 121, 123
 Kłodzińska, Anna z Massalskich: 87
 Kłodziński, Kacper (kasztelan wyszogrodzki): 87
 Knobloch, Henryk (rajca i kupiec królewiecki): 107
 Kobylński (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Kochańska, Łucja z Boczkowskich, żona Jana: 109
 Kochańska, Marta z Januszkiewiczów (żona Jerzego): 109
 Kochański, Jan (właściciel folwarczku Kochańszczyzna): 109
 Kochański, Jerzy (kolejny właściciel folwarku Kochańszczyzna): 109
 Kochlewski, Krystian-Ambroży, syn Piotra: 101
 Kochlewski, Piotr (dworzanin Radziwiłła): 101
 Kodzie-Kodziejewscy (rodzina Smolarzy z Puszczy Przełomskiej): 120
 Kolankowski, L.: 36, 68, 69, 70, 71, 82
 Komarowska (działaczka postępową): 303
 Konarska, Joanna z Bohdanowiczów, żona Szymona: 196
 Konarska, Maria, żona Bolesława: 198
 Konarski, Bolesław-Piotr: 198
 Konarski, Szymon: 196, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318
 Konewiszko, Pikiel (mieszkaniec Łopuchowa): 133

Koniuta (łowczyk): 151
 Konopaccy (rodzina mazowiecka osiadła w starostwie sejwejskim): 104
 Konopacki, Jan (osocznik w Gibach): 104
 Konopacki, Tomasz (osocznik w Romanowcach): 104
 Konopka (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Konopki (mieszkańcy wsi Giby): 133
 Kopciowa, Maria Konstantynówna z Kroszyńskich: 53, 55, 59, 71
 Kopciowie (właściciele części Puszczy Przełomskiej): 52, 53, 55, 56, 58, 60, 65, 66, 67, 103, 126, 127, 172, 235
 Kopeć, Filon (marszałek lidzki): 59
 Kopeć, Jerzy (właściciel Sztabinek): 59
 Kopeć Wasilewicz: 55
 Kopoć, Filon (starosta łódzki): 101
 Kopoć, Fiodor (dworzanin królewski): 59
 Kopoć vel Kopeć, Łukasz właściciel dóbr sztabińskich: 58, 59
 Kopoć, Wasił (syn Kopcia Wasilewicza): 59
 Kopoć Wasilewicz (marszałek królewski): 58, 59
 Kopotkin, Marcin (osocznik): 47
 Kordaszewski, Henryk, pseud. Kruk (działacz postępowy): 302
 Korejwowicz, Jurij (osocznik merecki): 41
 Koreniewicz, Marcin (mieszkaniec Bierzalowiec): 64, 65
 Korenikowicz, Daniłko (bojar): 65
 Korenikowicz, Wasko (bojar): 65
 Korhowski, Daniel (mieszkaniec Krasnopolu): 144
 Kornilowicz, Jan (strażnik puszczy): 141
 Korobny, Mikołaj (osocznik z Białowierśniów): 117
 Korsak, Hugo (działacz postępowy): 303
 Korsak, Ludwik (działacz postępowy): 303
 Kosilla alias Kosiłło, Władysław-Jerzy (kolejny właściciel Grudziowszczyzny, wojski trocki): 122, 126
 Kosiłło, Jan (starosta berżnicki): 112
 Kosińska, Barbara z Szulców, żona Szymona: 121

- Kosiński, Szymon (właściciel Otkieńszczyzny): 121
 Kossakowski, Walery (działacz postępowy): 302
 Kossobudzki (szlachcic pochodzący z Mazowsza): 179
 Kostewicz, Janusz Stanisławowicz (wojewoda podlaski): 25, 47, 58, 60, 75
 Kościalkowska, Zofia z Murawskich, żona Wacława: 196
 Kościalkowski, Marian: 368
 Kościalkowski, Stanisław: 18, 19, 140, 142, 149, 151, 153
 Kościalkowski-Zyndram, Wacław: 196
 Kościuszko, Tadeusz: 106
 Kotarscy (właściciele Dziewiaciszek): 171, 176, 192
 Kotarscy (właściciele Smolan): 171
 Kotarska, Marianna 1 v. Szulborska, 2 v. Janowa Chreptowiczowa: 176
 Kotarski, Józef: 176
 Kotarski, Mateusz: 176
 Kotarski, Tadeusz (rotmistrz pow. grodzieńskiego): 176
 Kotelbach, Tadeusz: 379
 Kotlarski, Józef, pseud. Wacław (student-konspirator): 305
 Kotowicz, Andrzej (pisarz grodzieński): 47
 Kotwicz (osocznik): 48
 Kowalczuk (ruskiego pochodzenia mieszkaniec star. sejwejskiego): 162
 Kowalczyk, Stanisław (osocznik z Daniłowców): 117
 Kowalewski, Jan (działacz postępowy): 303
 Kowalski, W.: 14
 Kozacy: 86, 274
 Kozakiewicz, Aleksander, pseud. Kuźma (student-konspirator): 305, 316
 Kozakiewicz, Jan (działacz postępowy): 305
 Kozicz (strażnik puszczy): 141
 Koziemiaka, Marcin (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Kozłowski, Piotr (strażnik puszczy): 141
 Koźmian (emigrant): 291
 Krakowscy (polskiego pochodzenia mieszkańcy star. sejwejskiego): 162, 163
 Krakowski, Józef (działacz postępowy): 304
 Krassowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Krassowski, Samuel (dominikanin): 88
 Krechowiecki (magnat-postępowiec): 303, 311, 312
 Krotoszyński, Maciej (mieszkaniec Krasnopola): 146
 Krupiński (smolarz z Krasnego): 120, 139
 Krycany (mieszkaniec wsi Poluńce): 166
 Kryszpin, patrz: Kryszpin-Kirchenstein
 Kryszpin-Kirchenstein, Hieronim (podskarbi W. Ks. Lit.): 113
 Kryszyn, Stanisław (właściciel folwarczku Bursynowizna): 186
 Krzyczkowski, Seweryn (dominikanin): 88
 Krzywicki, Jan (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Krzywiński, Seweryn (dominikanin): 88
 Krzyżacy: 30, 33, 34, 36, 231, 234, 235, 273
 Krzyżewski (mieszkaniec okolic Puńska mazowieckiego pochodzenia): 180
 Kubilis, A.: 358
 Kuczborski (dzierżawca maćkowski): 164
 Kuczborski, Felicjan, Karol (podstoli trocki): 102, 164
 Kuczyński (mieszkaniec okolic Puńska mazowieckiego pochodzenia): 180
 Kudewicz, Maciej (osocznik przełomski): 60
 Kudewicz, Waśko: 60
 Kudyрко (ksiądz litewski): 370
 Kukłowie (założyciele wsi Kukle): 77
 Kulbaczicz, Jacko (setnik osoczników królewskich ok. 1541 r.): 40
 Kulesza (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179, 180
 Kulesze (ród wiejski zamieszkujący okolice Berżnik): 111
 Kulikowski (nazwisko drobnoszlacheckie, pochodzenia mazowieckiego): 121, 179
 Kunat, Bronisław (właściciel Krasnohroda): 196
 Kunat, Stanisław (prof. U. W.): 196
 Kunat, Teofil (sędzia pokoju): 196
 Kunat, Zygmunt (właściciel Wereszczeńszczyzny): 196

- Kuncewicz, Jakub (leśniczy grodzieński ok. 1511 r.): 42, 47
 Kunicewicze lub Kuniczyki (mieszkańcy wsi Giby): 133
 Kurczewski, J.: 173, 176
 Kurianowicze (osocznicy z Puszczy Perstuńskiej): 40
 Kurzeniecki, Józef (działacz postępowy): 304
 Kurzyńce (rudnicy z Rudy Kurzyniec): 119
 Kutrzeba, T.: 378
 Kuza, Aleksander (kolejny właściciel Budziewizny): 121
 Kuza, Magdalena z Dulskich, żona Aleksandra: 121
 Kuźmin-Korowajew, Ałgaj: 316, 318
 Kwadrowski, Maciej (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Kwiatkowski, Adam (mieszkaniec Krasnopola): 144
 Kwiatkowski (smolarz z Krasnego) 120
 Lacka, Brygida z Silnickich: 164
 Lacki, Hieronim (podkomorzy żmudzki): 164
 Lada (oberamtman w Maćkowie): 198
 Lada, Leopold (dzierżawca Dowiaciszek): 198
 Lamennais (ksiądz-konspirator): 304
 Lankowicz, Fedko (namiestnik kniazia Wiśniowieckiego w dobrach sejneńskich): 62
 Lausing (ameryk. sekr. stanu): 361
 Laskowski, Stanisław (mieszkaniec Jegłówka): 154
 Laskowski, Wojciech (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Lasocki, W.: 311
 Lelewel, Joachim: 289, 290, 301, 304, 311, 314, 315
 Lenin, Włodzimierz Ilijcz: 324, 339
 Leontowicz, F. N.: 45
 Leszczyński (polskiego pochodzenia mieszkaniec star. sejwejskiego): 162
 Leszczyński, Stanisław (właściciel folw. Berżniki): 184
 Leśniewicz, Joachim (działacz postępowy): 303
 Lewon (mieszkaniec wsi Krasne): 139
 Leybnicz de, Karol Henryk (łowczy W. Ks. Lit.): 134
 Leymiański, Antoni (mieszkaniec Krasnopola): 146
 Lillenthal, Michał: 282, 284
 Lillenthal, Teodor Krzysztof: 282
 Lillenthalowie: 284, 287
 Limanowski, Bolesław: 302
 Lindeman, Barbara 1 v. Michałowa Michniewiczowa 2 v. Ignacowa Ihnatowiczowa: 166
 Linnik (nazwisko pochodzące z Mazur): 121
 Lipiński (emisariusz): 306
 Lipiński, T.: 14
 Lipnicki (dzierżawca maćkowski): 164
 Lipnicki, Michał (stolnik mozyrski): 122
 Lipnicki, Stanisław (starosta sejwejski): 125, 161
 Lipnicki, Stanisław, syn Stanisława (dworzanin królewski): 161
 Lipska, Gabriela z Kunatów, żona Władysława: 196
 Lis, Antoni (chłop, działacz postępowy): 349
 Lisiecki, Józef (ekonom): 302
 Lisowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Listopacki, Michał: 155
 Litwini: 29, 34, 41, 103, 180, 205, 206, 235, 321, 329, 341, 353, 354, 357, 358, 360, 361, 362, 366, 367, 368, 369, 370, 372, 374, 375, 376
 Litwinowicz, Semen (działacz postępowy): 304
 Lityński, A.: 79
 Liwscy (rodzina mazowiecka rudników): 104, 119
 Lloyd George: 365
 Lobikis, Jan (chłop, działacz postępowy): 337
 Lormann (nazwisko niemieckie spotykane w Sejneńszczyźnie): 170
 Lubowicki, Jan (działacz postępowy): 304
 Lubowicz, Wojciech (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Ludkiewicz, Z.: 191, 203
 Lutowie (rodzina chłopska z dóbr sejneńskich): 77, 159, 161
 Lutule, syn Gryga Pożora (chłop ze wsi Zaleskie w dobrach sejneńskich): 77

Łabanowscy (mieszkańcy Berżnik): 159
 Łabanowski, Józef (dziesiętnik z Radziuszek): 169
 Łabęcki, H.: 119, 188
 Łapiński (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Łaskowiczowa, Rozalia z Eysymontów: 196
 Łaszko, Jan (z Puszkarczów): 116
 Łaukajtis (przewodniczący deleg. litewskiej na Kongr. Pokojowy): 360
 Ławkiewicz (przewodn. Rady Miejskiej w Sejnach): 372
 Łazarowicz, Romuald: 28
 Łejmel, Kazimierz (osocznik z Białowierśniów): 117
 Łejmele (ród chłopski mieszkający w okolicach Berżnik): 117, 159, 161
 Łepkowski, Leonard (działacz postępowy): 302
 Łojewski, M.: 14
 Łopacińska, Helena z Ogińskich żona Jana: 161
 Łopaciński, Nikodem Jan (star. łódzki): 161
 Łopaciński, Tomasz Ignacy: 284
 Łosewicze (klucz. z dóbr ks. Massalskich): 153
 Łosowski, Piotr: 353
 Łotysz, Paweł (osocznik z Heretu): 103
 Łotysze: 103
 Łowmiański, Henryk: 64
 Łucznik, Wasil (osocznik ze wsi Giby): 116, 117
 Łuczniaki (mieszkańcy wsi Daniłowce): 133
 Łukaszewicz (ruskiego pochodzenia mieszkaniowiec star. sejwejskiego): 162
 Łukaszewicz, Jan (bartnik): 47, 50
 Łukaszewicz, Kazimierz (właściciel Dziwiaszyszek): 129
 Łukaszewicz, Piotr (bartnik): 47, 50
 Łukaszewicz, Witold: 300, 308, 311, 316, 317
 Łukaszewicze (rodzina mieszkająca w Kuklach): 159
 Łukowski, Michał (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Maciejewski, Julian pseud. Witold Woydył (działacz postępowy): 303

Maciuczyki-Maciukiewicz (mieszkańcy wsi Giby): 133
 Maciukiewicz (rodzina rudników z Sajnienka i Wojciecha): 119
 Maciukiewicz, Antoni (osocznik): 167
 Mackiewicz (właściciel folwarku): 116, 187
 Mackiewicz, Aleksander (działacz postępowy): 304
 Mackiewicz, Antoni: 369
 Mackiewicz, Mieczysław: 373
 Madaliński, Józef (kapitan woj. pol.): 187
 Makarewicz, Bartłomiej (mieszkaniec Krasnopola): 146, 147
 Makarewicz, Iwan (dzierżawca perstuński): 81
 Makarewicz (właściciele Ponarlicy): 44
 Makowska, Katarzyna Reinbogi: 129
 Makowski (mieszkaniec okolic Puńska — mazowieckiego pochodzenia): 180
 Makowski, Marcin: 129
 Maksim, Jan (strażnik puszczy): 141
 Malewski, Mieczysław, pseud. Hugo (student-konspirator): 305
 Małachowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Małachowski (dzierżawca Głębokiego Brodu): 153
 Małostow, Włodzimierz syn Włodzimierza: 185
 Mamajew, N.: 314
 Manneville (gen. woj. franc.): 373
 Marchocki, Karol hr. (działacz postępowy): 303
 Marcinczyk, Pawluk (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Marcinkiewicz (mieszkańcy wsi Marcinkiewicz): 127
 Marcinkiewicz (mieszkańcy wsi Poluńce): 166
 Maria Ludwika (żona Jana Kazimierza — króla): 105
 Markiewicz, St. Kostka: 274, 277, 278
 Markowicze (rodzina osiadła na terenach puszczańskich): 45
 Massalscy (kolejni właściciele dóbr kopciowskich): 30, 53, 54, 55, 153
 Massalski, Antoni: 164

Massalski, Andrzej (wojewoda brzeski ok. 1648): 54, 89
 Massalski, Fiedor: 46
 Massalski, Hrehory (dzierżawca perstuński i berżnicki): 63, 79, 81, 89
 Massalski, Ignacy Jakub (biskup wileński): 54
 Massalski, Ignacy: 173
 Massalski, Józef ks. (star. łódzki): 161
 Massalski, Łukasz (dzierżawca perstuński): 84
 Massalski, Michał ks. (hetman W. Lit.): 159
 Massalski, Michał Józef (właściciel dóbr wiejskich): 112
 Massalski, Piotr (łowczy woj. trockiego): 166
 Massalski, Stanisław (podkomorzy brzeski ok. 1666 r.): 54
 Massalski, Tomasz (pułkownik): 171
 Maszewski (mieszkaniec wsi Posejnelle): 161
 Mazewski (mieszkaniec okolic Puńska mazowieckiego pochodzenia): 180
 Mazowszanie: 71, 179, 180, 207
 Mazurzy: 179, 180, 183
 Mejer, Dominik (rajca i kupiec królewski): 107
 Meyer, Jan (właściciel dóbr Hołny): 175, 176, 194
 Meyer, Karol (łowczy kowieński): 194
 Meyer, Leopold (właściciel dóbr Hołny — Meyera): 195
 Meyerowa, Elżbieta z Szymuńskich, żona Karola: 194
 Meyerowa, Rachela z Chlewińskich, żona Jana: 176
 Meyerowie (właściciele Hołnów): 171, 194
 Mianowski (profesor, działacz postępowy): 313
 Michajłowicz, Lew (administrator dóbr grodzieńskich 1552—1553): 67, 70
 Michajłowicz, Wasil: 65
 Michalski, Fryderyk (działacz postępowy): 303
 Michalski, Lucjan (konserwatysta): 310
 Michalski, Lucjan, syn Fryderyka (działacz postępowy): 303

Michalski, Wilhelm (działacz postępowy): 303
 Michniewicz, Dominik (dzierżawca poluński): 126, 129, 165
 Michniewicz, Jan Józef (porucznik Gwardii Koronnej): 165
 Michniewicz, Michał (dzierz. poluński): 166
 Michniewicz, Tomasz: 165
 Michniewiczowa, Marianna z Piątkowskich: 165
 Michnowicz, Giec (osocznik przełomski): 41
 Michnowicze (rodzina osoczników): 41
 Mickiewicz, Adam: 304, 317
 Mickiewicz (rodzina osiadła na terenach puszczańskich): 45
 Mickiewiczus-Kapsukas, Wincas: 332, 342
 Micuta, Bohusz Piotrowicz (chorąży ziemski W. Ks. Lit.): 47
 Micuta, Jakub (syn Bohusza): 47
 Micuta, Jarosz (syn Bohusza): 47
 Micutowie (właściciele dóbr Świack ok. 1580 r.): 44, 47, 48, 50
 Mieccko, Jan (osocznik z Białowierśniów): 117
 Mielonis, Szymon (mieszkaniec wsi Przystawańce): 166
 Mienicki, R.: 81
 Mieszkowski (polskiego pochodzenia mieszkaniowiec b. star. sejwejskiego): 162
 Migowicz, Zub (osocznik): 42
 Mikielczyk, Bałtruk (chłop z Sumowa): 97
 Mikielczyk, Chwiedzuk (chłop z Białowierśni): 97
 Mikielczyk, Piotr (chłop z Zelwy): 97
 Mikołaj I (car rosyjski): 189, 298, 316
 Mikołajewicz, Jan: 87
 Mikołajewicz, Krzysztof: 87
 Mikołajewicz, Mikołaj: 87
 Mikołajewicz, Pietko (osocznik przełomski): 41
 Mikołajewicz, Stanisław: 87
 Milenkiewicz, J.: 313
 Milewscy (mieszkańcy Sernetek): 153
 Milewscy (rodzina mazowiecka rudników osiadła w b. starostwie sejwejskim): 104, 119, 179

Milewski (mieszkaniec okolic Puńska mazowieckiego pochodzenia): 180
 Milewski, Andrzej (chłop-rudnik z Ogrodników Pomorskich): 97, 98
 Milewski, Edward (działacz postępowy): 304
 Milewski, Franciszek (rudnik z Frącek): 118
 Milewski, Jan (osocznik z Zelwy): 97, 104
 Milewski, Jędrzej (rudnik w Ogrodnikach Pomorskich): 104
 Milewski, Józef (mieszkaniec Małkowskiej Rudy): 139
 Milewski, Łukasz (rudnik): 98, 105
 Milewski, Maciej (mieszkaniec wsi Zelwy): 139
 Milewski, Maciej (rudnik z Małkowskiej Rudy): 119
 Milewski, Piotr (szlachcic mazowiecki, mieszkaniec Berżnika): 111
 Milikowski (współpracownik Lelewe-la): 304
 Milkowski, Stanisław, pseud. Bertold (student-konspirator): 305
 Misiukiewicz, Jan (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Miskielczyk, Adam (osocznik ze wsi Białowiersznie): 117
 Miskel, Jakub (mieszkaniec wsi Zelwy): 139
 Miskiel, Michał: 160
 Miskiele (mieszkańcy wsi Zelwa): 133
 Mliński, Benedykt (administrator dóbr grodzieńskich 1557—1562 r.): 67, 68
 Młodecki (działacz postępowy): 36
 Mnischowie (właściciele części Brzostowicy): 46
 Mochacki, Maurycy: 304
 Modzelewski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 121, 179
 Modzelewski, Konstanty (działacz postępowy): 302
 Mojsiejewicz, Kajdysz (bojar): 65
 Monel (nazwisko pochodzenia litewskiego): 77
 Moraczewski, Jędrzej: 358
 Mordasiewicz, Wasil (woźny ok. 1572 r.): 47
 Morelowski (działacz postępowy z Wołynia): 312
 Morison (przedstawiciel St. Zjedn. na Kongresie Pokoj.): 360, 361
 Moroz (ruskiego pochodzenia mieszkaniec b. star. sejwejskiego): 162
 Morozowa, Petronela z Eysymontów: 196
 Morozy (mieszkańcy wsi Giby): 133
 Morstin, Franciszek (działacz postępowy): 302
 Morsztynowie: 274
 Morykoni, Michał (podkomorzy wilkomirski): 148
 Mórascy (kolejni właściciele dóbr kopciowskich): 53
 Moskale: 298
 Moszewicze (Żydzi-karczmarze w b. star. berżnickim): 158
 Moszkow, Iwan, pseud. Leon (student-konspirator): 305
 Moszkowski, Kacper (działacz postępowy): 302, 303, 315
 Mościcki (komisarz Sapiehy): 127
 Mościcki, Henryk: 289, 300, 308, 314, 315
 Możekowie (mieszkańcy wsi Boksze): 77, 133
 Możekanis, Kasper (mieszkaniec Krasnopola): 146, 147
 Mroczkowski (właściciel Kierczewszczyzny): 109
 Muczyński, Michał (wojski grodzieński): 176
 Muczyński, Michał (dzierżawca Hołn-Meyera): 195
 Murawscy (właściciele Hołn-Wolmerów): 196
 Murawski (polskiego pochodzenia mieszkaniec b. star. sejwejskiego): 162, 179
 Murawski, Edward (właściciel Hołn-Wolmera): 196
 Murzynowie (polskiego pochodzenia mieszkańcy b. star. sejwejskiego): 162, 163
 Muszyński (właściciel folw. Berżniki): 184
 Müllenheim, Władysław (łowczy W. Ks. Lit. i rewizor): 114, 118
 Müller, A.: 183
 Myszewicz (mieszkaniec wsi Posejnele): 161

Nabielak, Ludwik: 304
 Nadworek, Jerzy (chłop zbiegły): 168
 Nagorowic Narbut (poddany królewski): 64, 65
 Namiotkiewicz (mieszkańcy wsi Zelwa): 133
 Namiotko, Jerzy (mieszkaniec wsi Zelwa): 139
 Namiotko, Piotr (mieszkaniec wsi Zelwa): 139
 Namiotkowie (mieszkańcy Berżnika): 159
 Napoleon III: 273
 Narbutt, Benedykt (asesor): 184
 Narkevičius: 358
 Naruszewicz, Feliks (proboszcz wigierski): 15
 Naruszewicz, Jan (łowczy W. Ks. Lit. ok. 1597 r.): 47, 58, 84, 101
 Naruszewicz, Mikołaj (podskarbi ziemski XI w.): 55, 73, 84
 Naruszewicz, Władysław (starosta łódzki): 101, 102
 Naruszewiczowa, Barbara z Koncewiczów: 58
 Narzyski (cześnień owrucki): 171
 Narzyski, Grzegorz-Antoni (wójt berżnicki ok. 1766 r.): 73
 Nasierowski (właściciel dóbr Dusznica): 198
 Naszkielis (mieszkaniec wsi Sejna): 30
 Neyman, Jakub (dziesiętnik z Marynowa): 169
 Nieciszeńska, Zofia z Żyromskich, żona Jana: 121
 Nieciszewski, Jan Ambroży (łowczy trocki): 121
 Nieciuki (mieszkańcy wsi Białowiersznie): 133
 Nieciński, Józef: 359
 Niecko, Wojciech (osocznik z Daniłowców): 117
 Niederle, Lubor: 264
 Niedziałkowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Niemcy (naród): 18, 183, 322, 353, 355, 356, 360, 361, 363, 366, 367, 368, 369
 Niemierowski, Leopold (działacz postępowy): 302
 Niemira, Stanisław, pseud. Witowd (działacz postępowy): 303
 Nieniewski (ppłk. woj. pol.): 373
 Nieprzecki, Andrzej (administrator dóbr grodzieńskich ok. 1545 r.): 67, 70
 Niesiecki, K.: 75, 86, 102, 105, 112, 162
 Niewiadomski, Maciej (mieszkaniec Krasnopola): 144
 Niewiarowscy (szlachta pochodząca z Mazowsza): 179
 Niewiarowska, Anna z Krasieńskich: 86
 Niewiarowska, Zofia z Frąckiewiczów: 86
 Niewiarowski, Feliks (leśniczy sejwejski): 86
 Niewiarowski, Krzysztof Kazimierz: 86
 Niewiarowski, Paweł: 86
 Niewiarowski, Szczesny: 92
 Niewulisy (mieszkańcy star. sejwejskiego): 163
 Nitsch, Kazimierz: 264
 Nosikowscy (bratankowie Elżbiety Radziwiłłowej): 48
 Nowalski, Stefan (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Nowiccy (właściciele majątku Korelicze): 305
 Nowicki, Napoleon (działacz postępowy): 301, 305
 Nowik, Andrzej (chłop pańszczyźniany): 168
 Nowik, Jurek (chłop): 168
 Nowik, Nowosol (nazwiska nadawane nowo osiadłym chłopom): 153
 Obnorski (emigrant): 291
 Obrazcow, Borys (właściciel dóbr Wiejsieje): 52
 Ochmański, Jerzy: 69
 Ochotnicy (właściciele Ochotników i Janiszek): 171, 192
 Ochotnicka, Brygida z Chreptowiczów, żona Marcina: 173
 Ochotnicki, Marcin (porucznik): 173
 Odtłochowicz, Hryn (osocznik przelomski): 60
 Ogiński (kolejni właściciele dóbr kopciowskich): 53
 Ogińska, Konstancja z Chomińskich: 164

- Ogińska, Paula z Szembeków: 165
 Ogiński, Andrzej, syn Ignacego: 164
 Ogiński, Antoni (starosta berżnicki): 112
 Ogiński, Ignacy (star. kadaryjski): 164
 Ogiński, Józef (starosta sejwejski): 162
 Ogiński, Kazimierz Dominik (starosta sejwejski): 162, 164
 Ogiński, Michał (marszałek pow. brasławskiego): 148, 164
 Ogiński, Mikołaj Franciszek (właściciel Kopciowa): 112
 Ogiński, Tadeusz: 54
 Ogiński, Tadeusz Michał (ks. z Brzezina): 198
 Ogrodziński, Dionizy (działacz postępowy): 302
 Olechnowicz, Mikołaj Mikołajewicz: 53
 Oleksa (ruskiego pochodzenia mieszkaniec b. star. sejwejskiego): 162
 Olizar, Filip (działacz postępowy): 302
 Olizar, Karol, pseud. Buda (działacz postępowy): 302
 Olszewski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179, 180
 Oltuszewski, W.: 9
 Opolski (działacz postępowy): 302
 Orbik, Jan (mieszkaniec Krasnopola): 144
 Orbik, Szymon (mieszkaniec Krasnopola): 146, 147
 Orda, Ludwik (działacz postępowy): 302, 306
 Orda, Michał (podleśniczy przełomski): 114
 Orgelbrand, S.: 282, 353
 Orzechowski (smolarz z Wilkokuku): 120
 Orzeszko, Antoni (działacz postępowy): 304
 Orzeszko, Ludwik (podkomorzy piński): 148
 Orzeszko, Wacław (działacz postępowy): 302, 316
 Orzyłowska, Katarzyna lv. Godaczewska, 2v. Strawińska: 129
 Osieciński, Julian (działacz postępowy): 303
 Ossoliński, Franciszek Maksymilian (podskarbi koronny): 140
 Ostrowski, Zygmunt (mieszkaniec Kompocia w b. starostwie sejwejskim): 104
 Ościk, Stanisław (dzierżawca włości mereckiej ok. 1518 r.): 42
 Otrębski, Jan: 236
 Ożarowski, Cezary (właściciel Dowiaczek): 198
 Pac, Krzysztof (kanclerz W. Ks. Lit.): 112
 Pac, Michał Kazimierz (marszałek W. Ks. Lit.): 122
 Pac, Mikołaj Juriewicz (rządca dóbr berżnickich, wojewoda podlaski): 53, 55, 56, 57, 65, 67
 Pac, Mikołaj Stefan (wojewoda trocki): 129, 161
 Pacewicz, Jerzy: 56
 Pacewicz, Mikołaj (łowczy W. Ks. Lit.): 56
 Pacewiczówna, Arina: 179
 Pachuccy (rodzina smolarzy z Puszczy Przełomskiej): 120, 179
 Pacowie (właściciele Dowspudy): 51, 55, 102, 161, 162
 Paderewski, Ignacy: 363, 364, 376
 Pajewski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Pajko (smolarz z Jeziorek): 120
 Paskiewicz, Iwan (polakożerca): 185, 188
 Paszkiewicz, Alojzy (dziedzic z Janosławia): 195
 Paszkiewicz, Jan (poborca pow. augustowskiego): 195
 Paszkiewicz, Józef: 29
 Paszkiewicz, Julian, syn Jana: 195
 Paszkiewicz, Mikołaj: 195
 Paszkiewicz (właściciele dóbr Hołny-Mejera): 194
 Paszkiewiczowa, Elżbieta z Eysymontów, żona Jana: 195
 Paszkiewiczowa, Petronela z Eysymontów, żona Jana: 195
 Paszkowski, Kazimierz (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Paszkowski, Konstanty Michał (właściciel Grudziwuszczyny): 122, 123
 Paszkowski, Michał (starosta berżnicki): 112

- Paszkowski, Władysław (działacz postępowy): 303
 Patla, Antoni: 14
 Pawlukiewicz, Maciej (mieszkaniec Krasnopola): 146, 147
 Pawłowicz, Narmułt Stanisław (woźny grodzieński): 87, 90
 Pawłowscy (rodzina osoczników): 94
 Pastel, Paweł (dekabrysta): 299, 300, 315
 Peycz, Franciszka l v. Lada, 2 v. Janowa Hoffmannowa: 198
 Piasecki, Hieronim (marszałek słonimski): 116
 Piątkowska, Joanna z domu Kosilla, żona Kazimierza: 122, 127, 129
 Piątkowski, Kazimierz (podstoli starodubowski): 122, 127
 Piątkowski, Kazimierz Walerian (star. łódzkiego): 161
 Piątkowski, Kazimierz, syn Kazimierza (starosta łódzkiego): 127
 Pichelmann (niemieckiego pochodzenia mieszkaniec star. sejwejskiego): 162
 Pieraszkiewicz, Jan (chłop zbiegły): 168
 Pierlań, Marcin (mieszkaniec wsi Krasne): 139
 Pierwojsza, Aleksandra z Potockich, żona Jana: 129
 Pierwojsza, Jan (właściciel Dziewiaczek): 129
 Pietraszewscy: 315
 Pietraszkiewicz, Ksawery (działacz postępowy): 303
 Pilchowski, Adam (doradca gospodarczy Bony): 82
 Piłsudski, Józef: 358, 379
 Piniński, Edward (działacz postępowy): 302
 Piotrowski, Jan (mieszkaniec wsi Łopuchowo): 139
 Piskowski, Hilaryon: 280, 282
 Plater, Józef Wincenty: 287
 Plater, Konstanty Ludwik: 284, 287
 Pluskow, Iwan: 55
 Plotnicka, Józefina (działaczka postępowy): 306
 Pocięcha, Władysław: 18, 34, 36, 42, 43, 55, 67, 68, 69, 70
 Podchocimska, Krystyna Konstancja z Gbólów, żona Pawła: 126
 Podchocimski, Dominik (kaznodzieja generalny dominikanów): 127
 Podchocimski, Paweł Kleofas (lekarz królewski): 126
 Podchorodeński, Marian (działacz postępowy): 307
 Pojawisz, Jan (osocznik ze wsi Bok-sze): 116
 Polacy: 70, 72, 103, 104, 185, 205, 206, 232, 298, 311, 315, 321, 329, 336, 353, 354, 357, 361, 362, 366, 368, 369, 370
 Polewicz, Michał (mieszkaniec wsi Zelwa): 139
 Polewicz, Szymon (mieszkaniec wsi Zelwa): 139
 Polulichwicz, Panas (osocznik przełomski): 60
 Pollakówna, Marzena: 29
 Połozow (gen. woj. ros.): 316
 Połuciowie (mieszkańcy Wigranców): 159
 Połujański, Aleksander: 14, 15, 16, 25, 27, 62, 86, 112, 115, 116, 123, 126, 146, 148, 156, 162, 181, 182, 187, 188, 193, 196
 Połulachowicz Dobroszka (osocznik przełomski): 60
 Połulachowicz, Pietrasz (osocznik przełomski): 60
 Pomian, Hilary: 280, 282
 Pomorski, Jan (podleśny z Puszczy Przełomskiej): 83
 Poniatowski, Michał: 22
 Poniatowski, Stanisław (książę, bratanek króla): 149
 Popiel, Aleksander (działacz postępowy): 303
 Popławscy (mieszkańcy wsi Deksznie): 154
 Popławscy (rodzina smolarzy z Puszczy Przełomskiej): 120, 179
 Popławski, Józef (pleban simneński): 168
 Popowicz, Piotr (mieszkaniec Krasnopola): 144, 146, 147
 Porczyński, Edward (działacz postępowy): 304
 Poszwowie (mieszkańcy wsi Zelwa): 133
 Potoccy (właściciele części Brzostowicy): 46, 176

- Poźniak, Piotr (osocznik ze wsi Michnowce): 116
 Poźniak, Maciej (mieszkaniec Krasnopola): 144
 Poźniak, Marcin (mieszkaniec Krasnopola): 144, 146
 Poźniak, Stanisław (mieszkaniec wsi Krucieniszki): 154
 Półkotowicze (założyciele wsi Półkoty): 77
 Preczkajło, Stefan (mieszkaniec Krasnopola): 144, 146, 147
 Preycz, Kazimierz (podłowczy): 134, 137, 139
 Preyss (nazwisko niemieckie spotykane w Sejneńszczyźnie): 179
 Prochaska, Antoni: 32
 Próchnik, Adam: 356
 Prusacy: 168, 181, 182, 183, 191, 231
 Prusowie: 231, 236, 273
 Prusińscy (mieszkańcy Berżnik): 161
 Pruszyński, Zygmunt (działacz postępowy): 302, 312
 Przejma vel Bagsztynis (jezioro): 184
 Przełomcy (mieszkańcy wsi Białowierśnie): 133
 Przełomieć (nazwisko występujące w okolicy Berżnik): 30
 Przełomieć, Bartłomiej (osocznik z Białowierśni): 117
 Przełomieć, Szymon (mieszkaniec Białowierśni): 97, 103
 Przeorscy (ród mieszczański z Berżnik): 111, 159
 Przeorski, Tomasz: 159
 Przeździecki, A.: 68
 Przeźwicki (ruskiego pochodzenia mieszkaniec b. star. sejwejskiego): 162
 Przeźwicki (wójt z Krasnopola, członek deleg. na Kongres Pokojowy): 360
 Przyborowski (mieszkaniec b. star. berżnickiego, mazowieckiego pochodzenia): 180
 Przypkowscy: 278, 280, 284
 Przypkowski, Tadeusz: 267, 270, 278, 280, 282, 284, 286, 287
 Psarski, Aleksander, pseud. Damian (student-konspirator): 305
 Puciata, Aleksander (starosta poterlański): 168
 Pułaski, K.: 73, 105, 107, 114
 Puniszki (mieszkańcy wsi Puniszki): 127
 Purickis (litewski minister spraw zagr.): 372
 Puyollo (członek misji francuskiej): 373
 Raczek Tabutowicz (przodek rodu Raczków, Bakalarzów i Jundziłów): 45
 Raczkowie (ród): 45, 63
 Raczynski, E.: 32
 Radziejewscy (założyciele wsi Radziejewskie): 77
 Radzimski, Wojciech (leśniczy przełomski): 47, 81
 Radziwiłł, Janusz (hetman W. Lit.): 100, 161
 Radziwiłł, Jerzy Mikołajewicz (Wielki hetman lit.): 38, 43, 62, 66, 67
 Radziwiłł, Mikołaj (kanclerz W. Ks. Litewskiego): 48, 67
 Radziwiłłowa, Barbara, żona Jerzego: 67
 Radziwiłłowa, Elżbieta z Sakowiczów: 48
 Radziwiłłowa, Maria (z książąt mołdawskich, żona Janusza): 101, 161
 Radziwiłłowie: 63, 67, 302
 Radziwiłłówna, Barbara: 68
 Radziwiłłówna, Petronela, żona Stanisława Dowoyny: 47
 Rajewski, Walenty (radca pow. sejneńskiego): 184
 Rakowicze (osocznicy z Puszczy Perstuńskiej): 40
 Ramorino (wódz spiskowców z kół „Młodej Europy”): 290
 Rapczyński (mieszkaniec wsi Sumowo): 139
 Rapczyński, Kazimierz, pseud. Mieczysław (student-konspirator): 305
 Ratti (nuncjusz pap.): 370
 Reboul, Constantin (plk. woj. francuskich): 362, 363, 366
 Reinhold, Beniamin (strażnik puszczy): 141
 Reissner, Józef: 179
 Rekuza, czy Rahoza, Jan: 184
 Renne, Marianna Tekla, 1 v. Michałowa Borewiczowa, 2 v. Tadeuszowa Ogińska: 198

- Reychman, K.: 270, 280, 282, 284
 Rodzewicz (działacz postępowy): 304, 316
 Rodzewicz, Jerzy (łowczy oszmiański): 173
 Rodzewiczowa, Regina z Massalskich: 173
 Rogalski, Stanisław (mieszkaniec Berżnik): 103
 Rogowski, Jan (mieszkaniec Krasnopola): 144, 146, 147
 Rol, Wojciech (osocznik): 95
 Romanowicz, Janiel (poddany królewski): 64, 65, 73
 Romer, Michał (działacz społeczny): 305
 Ror, Konstanty (dzierżawca Połeli): 101
 Rosiewicz, Grzegorz (działacz postępowy): 302
 Rosjanie: 185, 188, 202, 298, 313, 315, 322, 353
 Rosochacki (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Rosołowski, Sylwester, pseud. Widuking (działacz postępowy): 304
 Roszkowski, Adolf (działacz postępowy): 302
 Rotkiewicz, Jakub: 160
 Roupp (nazwisko niemieckie, spotykane w Sejneńszczyźnie): 179
 Rousseau, Jean Jacques: 293
 Rowiński, Mikołaj (pomiarnik): 143
 Rozenal, Dawid (kupiec): 316
 Rozwadowski, Jan: 236
 Rozwadowski, Tadeusz (generał): 364
 Różycki, Karol (działacz postępowy): 304
 Ruciński, Justyn (działacz postępowy): 302
 Rudkowski (mieszkaniec wsi Przysławanie): 166
 Rudnicki, A.: 355, 360, 366, 367
 Rudziewski, Jan (działacz postępowy): 304
 Rupiński (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Rupiński, Stefan (mieszkaniec Krasnopola): 146, 147
 Rusini: 40, 43, 49, 76, 102, 130, 205, 207
 Russyan, Franciszek (oficer Ks. Warszawskiego): 150
 Russyan, Wincenty (leśniczy olicki): 150
 Rutkowscy (bracia): 131
 Rutkowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Rutkowski, Stanisław (kolejny właściciel Kochańszczyzny): 109
 Rybiński (emigrant): 291
 Rybiński, Jakub Zygmunt (dworzanin królewski): 134
 Rycowicz (poddany): 60
 Rydzewski, Maciej (dziesiętnik ze Stabińszczyzny): 169
 Rygiel, St.: 284
 Rymeyko (osocznik): 59, 66
 Rymwid (marszałek lidzki): 127
 Rynkiewicz, Jacek (mieszkaniec Lasanki Smolanydąb): 167
 Rynkiewicz, Maciej (dziesiętnik ze Skusteli): 169
 Ryszkiewicz, Piotr (mieszkaniec wsi Lasanka-Orzechówka): 167
 Rzązewski, Walery (działacz postępowy): 302
 Rzekiecki, Łukasz (kolejny właściciel Budziewizny): 121
 Rzewuski, Franciszek (dzierżawca ekonomii grodzieńskiej i olickiej): 149
 Sabiński, Julian (działacz postępowy): 303
 Sakowicz (ksiądz z Lubowa): 370
 Sakowicz, Andrzej (wojewoda trocki): 48
 Sakowicz, Jerzy (mieszkaniec Krasnopola): 146
 Sakowicz, Jędrzej (mieszkaniec Krasnopola): 144, 147
 Sakiewicz, Maciej (mieszkaniec wsi Krucieniszki): 154
 Samel (mieszkaniec wsi Krasne): 139
 Samson (mieszkaniec wsi Łopuchowo): 139
 Samson, Grzegorz (mieszkaniec wsi Sumowo): 139
 Samson, Maksim (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Sapięha (polski min. spraw zagr.): 377
 Sapięha, Aleksander (biskup wileński): 112
 Sapięha, Alexander Michał (starosta puński): 284

Sapieha, Iwan Bohdanowicz (wojewoda podlaski): 54, 67
 Sapieha, Józef: 284
 Sapieha, Kazimierz (hetman W. Lit.): 127, 131
 Sapieha, Lew (sędzia ziemski grodzieński): 47
 Sapieha, Michał Iwanowicz: 55
 Sapiehowie: 48, 55, 56, 72, 87
 Sapieżyna, Hanna z Sanguszków: 55
 Sarnecki (magnat-postępowiec): 303, 311
 Sartaluk, Michał (dziesiętnik z Posejn): 169
 Sawiski, Maciej (sekretarz królewski): 82
 Sawicz, Franciszek (student-konspirator): 305, 311, 313, 316
 Schultzen, Maurycy Wilhelm (administrator ekonomii grodzieńskiej): 140
 Schuman, Jan (strażnik puszczy): 141
 Schuman, Krystian (strażnik puszczy): 141
 Schwartzentfelt, Jan Benedykt (komisarz generalny leśnictw ok. 1744 r.): 140
 Semkowicz, Władysław: 24, 45
 Sempkowscy (starostowie berżnicy): 111, 121
 Sempkowscy (właściciele wsi Klejwy): 129
 Sempkowska, Marianna z Preków (żona Kazimierza): 111
 Sempkowska, Zofia z Szulców (żona Adama): 111
 Sempkowska, Zofia z Szulców (żona Adama): 129
 Sempkowski, Adam (starosta berżnicy): 129
 Sempkowski, Adam (leśniczy przełomski 1645 r.): 74, 92, 99, 111
 Sempkowski, Kazimierz (starosta berżnicy): 111, 121
 Sempkowski, Stanisław: 121
 Senu, A.: 357, 370
 Serafin (zakonnik kamedulski): 114
 Sernetkowicze (rodzina osoczników): 41
 Sękowski, Wojciech (dominikanin): 88
 Siedlikowski, Leonard (działacz postępowy): 304
 Siemion (książe słucki, ok. 1500 r.): 53
 Siemionowicz, Jurij (książe słucki): 48
 Siemionowiczowa, Helena: 48
 Sienkiewicz, Henryk: 274
 Sienkiewicz, Jan (osocznik z Michnowiec ok. 1679 r.): 150
 Sienkiewicz (ruskiego pochodzenia mieszkaniec b. star. sejwejskiego): 162
 Sienkiewicz (z Suwałk, przewodniczący deleg. na Kongres Pokojowy): 360
 Sienkiewicz (osocznicy ze wsi Michnowce): 133, 150
 Sikorscy (mieszkańcy Bud pod Łasankami): 167
 Silniccy: 164
 Simon, St.: 311
 Siwicki, Dominik (dominikanin): 270, 272, 274, 277, 278, 279, 280, 282, 287
 Siwicki (rotmistrz grodzieński): 171
 Skalon (warszawski generał-gubernator): 344
 Skardas: 349
 Skirgiełło (możnowładca litewski ok. 1387 r.): 33
 Skobielew, Iwan (komendant twierdzy petersburskiej): 185
 Skobielew, Michał (gen. rosyjski): 185, 186
 Skomond, wódz jaćwieski: 32
 Skorobohaty, Andrzej Kazimierz (urzędnik skarbu W. Ks. Lit.): 113
 Skrodzcy (rodzina rudników z Mikaszówki): 119
 Skumant, patrz: Skomond
 Skupscy (ród mieszczański mieszkający w Berżnikach): 111, 159
 Skupski, Jerzy: 159
 Skurka, Jan: 65, 90
 Skurka, Szymon: 65
 Słowianie: 40
 Słuccy: 235
 Słuccy (książęta): 55, 65, 103, 126, 127
 Słucki, Jurij Siemionowicz: 67, 127
 Smirnow, A.: 311, 314, 315
 Smoleński, Józef: 373, 374, 375, 377
 Snarscy (właściciele Reszeci): 130
 Sobaniec, St.: 223
 Sobolewscy (mieszkańcy Bud pod Łasankami): 167
 Sobolewski, Franciszek (strzelec królewski): 167
 Sobolewski, Jan (działacz postępowy): 303

Sobolewski, Stefan (chłop zbiegły): 168
 Sobotkowski, Antoni (mieszkaniec Krasnopola): 144
 Socharzewski, Hipolit, pseud. Bohdan Czechryński (działacz postępowy): 303
 Sokołowska, Anna z Karągów, żona Władysława: 157, 161
 Sokołowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Sokołowski, Adam: 162
 Sokołowski, Jakub (szlachcic mazowiecki, mieszkaniec Berżnik): 111
 Sokołowski, Józef: 162
 Sokołowski, Wawrzyniec (mieszkaniec Krasnopola): 146, 147
 Sokołowski, Władysław (starosta sejwejski): 157, 161
 Solnik, Piotr: 74
 Sontowtowicze (osocznicy): 35, 52
 Sopoćko, Benedykt (stolnik grodzieński): 168
 Sopoćkowie (rodzina ziemiańska): 15, 44, 50, 51, 115
 Sosnowski, Arystarch (działacz postępowy): 303
 Sotzmann, Daniel Friederich: 28, 148, 168, 175, 176, 195
 Sperski, Antoni (marszałek pow. sejneńskiego): 184
 Sprogis, I.: 82, 85, 148, 156, 164, 165, 171, 173
 Stabiński, Józef (ziemianin z grodzieńskiego): 90
 Stachowski, Karol, pseud. Ignacy (student-konspirator): 305
 Stanisław August Poniatowski (król): 148, 162, 164
 Stanisławski, Antoni, pseud. Kurdesz (działacz postępowy): 303
 Stanisławski, Stanisław, pseud. Gerwazy (student-postępowiec): 305
 Staniszewski (publicysta): 322, 324, 326
 Starorypińska (działaczka postępowy): 303
 Starorypiński, Józef (działacz postępowy): 303
 Staszewski (mieszkaniec wsi Przysławice): 166
 Stefan Batory (król): 39, 47, 73, 83, 95, 117
 Stefan VII Tomża (wojewoda wołoski): 75
 Stoidrzewo, Wołuk (mieszkaniec Starego Puńska ok. 1642 r.): 103
 Stojanowski, J.: 23, 24, 26
 Stokowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Straszkuń (mieszkańcy wsi Straszkuń): 127
 Strawiński, Jan: 130
 Strazberk, Kondrat (rajca i kupiec królewski): 107
 Strękowscy (rodzina mazowiecka rudników): 104, 119
 Strękowski (nazwisko drobnoszlacheckie, pochodzenia mazowieckiego): 179
 Strutyńska, Jadwiga, 1 v. Janowa Ciechanowiecka, 2 v. Mikołajowa Manuzzi: 162
 Strutyńska, Róża z Platerów (starościna sejwejska): 157, 162
 Strutyński, Jan Antoni (starosta sejwejski): 162
 Stryzka, Andrzej, patrz: Bujwidowicz Maćkowicz, Andrzej
 Strzelnicki, Władysław, pseud. Zbigniew Oleśnicki: 303
 Studziński, Antoni (wiceadministrator ekonomii grodzieńskiej i olickiej): 149
 Suborniski, Antoni (mieszkaniec Krasnopola): 146
 Suchoccy (rodzina rudników z Gawrychrudy): 119
 Sudawowie, patrz: Jaćwingowie
 Sudiwojewicz, Stanko (starosta grodzieński, początek XVI w.): 42
 Sukisz, Jan (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Sulistrowski, Michał (starosta łożdziejski): 161
 Suprowiecki, K.: 156
 Suworow, Aleksander (feldmarszałek-polakożerce): 185, 190
 Swirplis (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Syrnogajtis (ksiądz z Puńska): 370
 Syrutiewicz, Jerzy Jakubowicz: 53
 Syrutiewiczówna, Jadwiga Mikołajewiczówna: 53
 Sysko, H.: 14
 Szaciłowski (nazwisko drobnoszlacheckie, pochodzenia mazowieckiego): 179
 Szadałowicz, Jakub (ostatni polski burmistrz sejneński ok. 1797 r.): 182

Szalewicz, Kazimierz (ksiądz-konspirator): 304
 Szaszkiewicz, Antoni (działacz postępowy): 303
 Szczawiński (mieszkaniec star. berżnickiego, mazowieckiego pochodzenia): 180
 Szczepczycki, Stanisław Jan: 157
 Szczepkowski, Wolfgang (działacz postępowy): 302
 Szepakowscy (kolejni właściciele Kierszewszczyzny): 109
 Szepakowski, Wincenty (właściciel Kierszewszczyzny): 109
 Szembek (generał): 289
 Szembel, Michał: 44, 47
 Szembelowie: 63
 Szczepiński, Stanisław: 47
 Szerejki (mieszkańcy wsi Giby): 133
 Szerowicz, Bolko: 64
 Szmit (nazwisko niemieckie, spotykane w Sejneńszczyźnie): 179
 Szober, Stanisław: 264
 Szpotański, A.: 308, 314
 Szpotański, S.: 300
 Szrek, Abraham (kupiec leśny, czasy Zygmunta III): 99
 Szruba (nazwisko pochodzące z Mazur): 121
 Sztabiński, Jan: 65
 Sztabiński, Maciej (strażnik puszczy): 141
 Sztabiński, Paweł: 111
 Sztejkis (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Szturmul (nazwisko pochodzące z Mazur): 121
 Szujski książę: 127
 Szulborscy (dzierżawcy Widugier): 162, 176
 Szulborscy (właściciele Reszecz): 130, 176
 Szulc (nazwisko niemieckie spotykane w Sejneńszczyźnie): 179
 Szumiński, A.: 28, 84, 92
 Szumiński (działacz postępowy): 302
 Szumski, Stanisław (działacz postępowy): 305
 Szymanowicz, Antoni (osocznik przełomski): 42
 Szymanowski, Franciszek (strażnik puszczy): 141

Szymański, Antoni (mieszkaniec wsi Lasanka Orzechówka): 167
 Szymański, Józef (mieszkaniec wsi Lasanka Orzechówka): 167
 Szymański, Seweryn, pseud. Algis-Bubilos (działacz postępowy): 303
 Szymański, Tomasz (mieszkaniec Krasnopola): 146, 147
 Szymkiewicz, Semen (osocznik przełomski): 47
 Szyrak vel Szyryński, Jacek: 191
 Szyrakowa, Agnieszka z d. Czarniewska: 191
 Śmiarowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Świaccy: 75, 123
 Świacki, Mateusz (mieszkaniec Jegłówka): 154
 Świątecki, Józef: 197
 Świątecki, Przemysław (właściciel Janiszek): 197
 Świda, Michał (major woj. pol.): 184
 Świdorski, Jakub (sekretarz królowej Bony): 68, 104
 Świeczyn, Aleksander (właściciel majątku Łabno): 186
 Świeczyn, Aleksy, syn Aleksandra: 186
 Świerplis, Jasiuk (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Świerplisz, Mikołaj (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Świrski, Andrzej (leśniczy przełomski ok. 1539 r.): 42
 Świtajewski, Wawrzyniec (mieszkaniec wsi Krucieniszki): 154
 Talibska, Zofia i v. żona Piotra Karęgi, 2 v. Mikołaja Izdebskiego: 131
 Tarnowscy: 274
 Tarusa, Stanisław (podleśny w Puszczy Perstuńskiej): 83
 Tatarynowicz, Bienko (mieszkaniec Tatarynowicz w dobrach berżnickich ok. 1559 r.): 103
 Tatarynowicz, Bolko mieszkaniec wsi Posejnele): 103
 Tatarynowicz, Ławryn (mieszkaniec Tatarynowicz w dobrach berżnickich ok. 1559 r.): 103
 Tatarynowicz, Miłk (mieszczanin berżnicki ok. 1560 r.): 103

Tatarynowicz, Ponio (mieszczanin berżnicki ok. 1560 r.): 103
 Tatarynowicz, Ponis (współczesny mieszkaniec Berżnik): 103
 Tatarzy: 45, 75, 76, 103, 104, 206
 Terlecki, Franciszek (działacz postępowy): 304, 305
 Tews, Krystian (osadnik niemiecki): 183
 Tietzowa, Eugenia: 198
 Toboliński, Jerzy (woźny pow. grodzieńskiego): 88
 Toczyłowski (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 121
 Toczyłowski, Jerzy (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Tokarczyk, Januk (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Tołoczowie (właściciele Reszecz): 130
 Tołoczyński (książę): 37
 Tomkiel (mieszkaniec wsi Bose): 161
 Tomkiele (ród wiejski zamieszkujący okolice Berżnik): 111, 159
 Tomkiewicz, Franciszek: 146
 Tomkiewicz, Stefan (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Ton, Konstanty (architekt cesarski): 189
 Topczewski (mieszkaniec okolic Puńska, mazowieckiego pochodzenia): 180
 Trejkowski lub Treykowski, Karol (właściciel wsi Nowiny w uroczysku Szerszeńów Las): 143, 153
 Tribuchowicz, Hanc (osocznik przełomski): 60
 Trochański, Piotr (proboszcz berżnicki): 111
 Trochimowicz, Sebastian (bojar): 65
 Trojanowski (mieszkaniec star. berżnickiego, mazowieckiego pochodzenia): 180
 Trubecki (gen. woj. ros.): 316
 Trumpakajs, Michał (krawiec): 168
 Truskoleśnik, Staś (mieszkaniec Berżnik): 103
 Truszczyński, Doman (osocznik przełomski): 41
 Trybutowicz, Pietrasz (osocznik przełomski): 41
 Trynkowski, Ludwik (działacz postępowy): 305

Trzebiński, Wojciech: 186
 Trzebski, Wojciech (administrator dóbr grodzieńskich Bony): 67
 Tujakowscy (mieszkańcy Berżnik): 159
 Tumuczuk, Jacek, alias Kazuczek (chłop zbiegły): 168
 Turcy: 75
 Tustanowski, Felicjan (działacz postępowy): 302
 Twirbutowicz, Mikołaj (osocznik przełomski): 41, 60
 Tyborowski (nazwisko drobnoszlacheckie, pochodzenia mazowieckiego): 179
 Tyborowski, Kazimierz (mieszkaniec Szlinokiemi w b. star. sejwejskim): 104
 Tyborowski, Mikołaj (mieszkaniec Łopuchowa): 133
 Tyborowski, Paweł (mieszkaniec Łopuchowa): 133, 139
 Tych, Feliks: 321, 330, 331, 334, 337, 339, 345, 347
 Tykiel, Benedykt: 16, 153, 154, 189, 190
 Tyszkiewicz, E.: 82
 Tyszkiewicz, Stanisław (kasztelan mściłowski): 148
 Tyszkiewicz (kolejni właściciele dóbr kopciowskich): 53
 Tyzenhauz, Antoni (podskarbi nadworny litewski): 15, 18, 140, 142, 143, 144, 148, 149, 152, 155, 156, 182
 Ukraińcy: 317
 Ulewicze (mieszkańcy Bud pod Lasankami): 167
 Umiński, Wojciech (działacz postępowy): 302
 Urbańczyki (mieszkańcy wsi Giby): 133
 Uruski, S.: 86, 126, 150, 165, 175
 Usnarski (Snarski), Piotr: 75
 Uszyński (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179
 Uszyński, Mikołaj (proboszcz z Puńska): 92
 Uściło, Jakub (mieszkaniec Jegłówka): 154
 Vicars, A.: 287
 Voigt, J.: 29
 Voldemaras (delegat Litwy do Ligi Narodów): 376

Wagner (nazwisko niemieckie spotykane w Sejnenszczyźnie): 179
 Wahl, Jan Zagmunt (podłowczy litewski): 137, 140
 Walecki, Antoni, pseud. Nikodem (student): 305
 Walentowicz, Jan (chłop z Leszczewka): 120
 Walikiewicz, Antoni (mieszkaniec Krasnopola): 147
 Walkowicz, Mieszko (osocznik przełomski): 47
 Warmiński, Justyn (dominikanin): 88
 Warnecke, F.: 282, 287
 Wasilewicz, Hryń (osocznik przełomski): 41
 Wasilewicz, Iwan: 65
 Wasilewicz, Koptio (dzierżawca przewalski): 52
 Wasilewski, Jacek: 193
 Wasilewski, Leon: 368
 Waszczowicz, Stefan (bojar): 65
 Ważyński, Michał Hieronim: 286
 Weissenbach, Jerzy Karol (nadworny łowczy litew.): 137
 Werekumść (mieszkaniec Maćkowej Rudy): 139
 Wereszczagin: 284
 Wereszczyńska, Anna: 173
 Wermiński, Aleksander, pseud. Grzegorz (student-konspirator): 305
 Werther, Johann Gotlieb (strażnik puszczy): 141
 Weysztort, Aleksander: 317
 Węgrommowicz, Szymon, patrz: Węgrzynowicz, Szymon
 Węgrowa, Małgorzata: 47
 Węgrzynowicz, Szymon (mieszkaniec Krasnopola): 144, 146
 Wężyk, A.: 28
 Wielhorski, W.: 357
 Wielkorusi, patrz: Filiponi
 Wielopolscy: 274
 Wienciewicz, Jan (bojar sejwejski): 126
 Wierzbicki, Michał (starosta połelski): 165
 Wierzchowski, Mirosław: 289, 315
 Wiesiołowska, Aleksandra z Sobieskich: 92, 98, 99
 Wiesiołowski, Krzysztof (marszałek W. Ks. Lit.): 84, 89, 95, 99, 117

Wiesiołowski, Piotr (dzierżawca jezior — podskarbi): 80, 83, 84, 99
 Wigraniczny, Stasz: 30
 Wigranie (ludność zamieszkująca wyspę na Wigrach ok. 1569 r.): 29, 30, 36
 Wigranin, Zdan: 30
 Wigrańce (założyciele wsi Wigrańce): 77
 Wilczopolski, Tomasz: 179
 Wilendowicz, Bisano (osocznik przełomski): 60
 Wilga, Franciszek (o. kameduła): 113
 Winnicki, Stanisław (student-konspirator): 303
 Wiskowski, Rudolf (działacz postępowy): 303
 Wissegierd, Adam (podkomorzy smoleński): 148
 Wiśniewscy (rodzina Smolarzy z Puszczy Przełomskiej): 120
 Wiśniewski, Faustyn (działacz postępowy): 304, 305
 Wiśniewski, Jerzy: 10, 19, 30, 35, 37, 45, 102, 223, 234
 Wiśniowieccy (ród książęcy): 14, 65, 66, 71, 76, 102, 223, 235
 Wiśniowiecka, Eufemia z Wierzbickich: 86
 Wiśniowiecka, Hanna, żona Mikołaja Sapiehy: 86
 Wiśniowiecki, Andrzej Iwanowicz: 75, 76, 86
 Wiśniowiecki, Dymitr: 75
 Wiśniowiecki, Iwan Michałowicz: 25, 45, 60, 62, 75
 Wiśniowiecki, Konstanty: 75
 Wiśniowiecki, Michał: 164
 Wiśniowiecki, Michał Korybut (król): 107, 113, 115, 117, 123
 Witanowska, Cecylia z Moczulskich: 102
 Witanowski, Krzysztof: 102
 Witkowski, Jan (dzierżawca perstuński): 81
 Witold, W. Ks. Litewski: 30, 32, 34, 45, 103
 Witowt (Wielki kniaź): 34, 35
 Wittig, W.: 284
 Władysław IV: 86, 95, 100, 101, 102, 105, 112, 117
 Władysław Jagiełło: 16, 33, 36
 Wodziec: 27

Wojakowski, Franciszek (student-konspirator): 305
 Wojna, Andrzej (krojczy W. Ks. Lit.): 87
 Wojna Hryczynowicz (dzierżawca królewski): 80
 Wojna, Ławryn (dzierżawca Mrański): 71, 74
 Wojna, Siemion (ciwun uświacki): 82
 Wojtanis (mieszkaniec wsi Posejnele): 161
 Wojtanisy (ród chłopski zamieszkujący okolice Berznik): 111, 159
 Wojtych, Jan: 28
 Wolff, Adam: 25, 162
 Wolff, J.: 55, 75, 86, 99, 102, 161, 174
 Wolincewicz (rodzina osoczników): 41
 Wolmer, Franciszek (marszałek pow. sejneńskiego): 196
 Wolmer, Kazimierz (sędzia grodzieński): 174, 196
 Wolmer, Leonard (właściciel Miłaszewszczyzny): 196
 Wolmerowie (właściciele Hołnów i Miłaszewszczyzny): 171, 195
 Wolski (łowczy W. Ks. Lit.): 155
 Wolski, Jan (łowczy): 167
 Wolski, T. 270, 280
 Wołagiewicz, Adam: 184
 Wołkowicki, Włodzimierz (płk.): 202
 Wołkowyci, Antoni (rachmistrz): 147
 Wołosowicz, S.: 9
 Wołowicz, Aleksander (sędzia ziemski grodzieński): 15, 115
 Wołowicz, Aleksander (stolnik grodzieński): 122
 Wołowicz, Bohdan: 82
 Wołowicz, Hrehory Bohdanowicz: 20
 Wołowicz, Hrynkowicz Łukasz (klucznik grodzieński): 68
 Wołowicz, Hryńko (dzierżawca przewalski ok. 1503 r.): 37
 Wołowicz, Michał: 44
 Wołowicz, Ostafi (kanclerz W. Ks. Lit.): 47, 82
 Wołowicze: 235
 Wołowiczowa, Amelia z Ogińskich: 54
 Wołowiczowa, Konstancja z domu Kossilla, żona Aleksandra: 122
 Wołowiczowie (rodzina ziemiańska): 15, 44, 50, 62

Wołoczeninowa Wasylowa: 65
 Wołodkowicz, Henryk, pseud. Konstantyn Ostrogski (działacz postępowy): 303
 Wołoszanin, Wasilij (mieszczanin berznicki ok. 1560 r.): 103
 Worcell, Stanisław (działacz postępowy): 302
 Woronicz, Eustachy, pseud. Alfons (student): 305
 Wowaki (ród chłopski zamieszkujący okolice Berznik): 111, 134, 159
 Wróblewski (polskiego pochodzenia mieszkaniec star. sejwejskiego): 162
 Wróblewski, Bogusław (I proboszcz w Zubronajciach): 148
 Wydrowie (rudnicy z Mikaszówki i Kalet): 119, 153
 Wygraniec, Mordas: 30
 Wygraniec, Szczepan: 30
 Wykowski, Adam (podleśny w Puszczy Perstuńskiej): 83
 Wyrzykowski, Erazm (Razmus — podleśny w Puszczy Perstuńskiej): 83
 Wysocki (nazwisko drobnoszlacheckie pochodzenia mazowieckiego): 179, 180
 Wysocki, Jan (działacz postępowy): 304
 Wysocki, Krzysztof (mieszkaniec Krasnopola): 144, 146
 Wysocki, Wojciech (mieszkaniec Krasnopola): 144, 146, 147
 Wysokoroska (wdowa, mieszkanka Krasnopola): 144
 Wyszomierski, Jan (wójt sejneński ok. 1650 r.): 90
 Wyszomierski, Stefan (mieszkaniec Krasnopola): 144
 Wyszomirski (mieszkaniec okolic Puńska, mazowieckiego pochodzenia): 180
 Wyszyński (mieszkaniec star. berznickiego, mazowieckiego pochodzenia): 180
 Zaborowski, Wojciech (szlachcic mazowiecki, mieszkaniec Berznik): 111
 Zabrzeziński, Jan Janowicz: 66
 Zabrzeziński, Jurij Janowicz (dzierżawca ożski i przełomski): 52, 53, 57, 58
 Zagora (karczmarsz): 66
 Zahorski, Jan, pseud. Jacek (student-konspirator): 305, 311, 313, 316

Zajączkowski (polskiego pochodzenia mieszkaniac star. sejwejskiego): 162
 Zajcow (gen. mjr komendant cytadeli warszawskiej): 186
 Zalescy (ród mieszczański, mieszkający w Berżnikach): 111, 159, 180
 Zalescy (założyciele wsi Zaleskie): 77, 179
 Zaleski, Jan, pseud. Zajac (działacz postępowy): 302
 Zaleski, Krzysztof: 159
 Zaleski, Mikołaj (szlachcic mazowiecki, mieszkaniac Berżnik): 111
 Zaliwski, Józef (działacz postępowy): 289
 Zaliwski, Stanisław (chorąży liwski): 85, 86, 90, 92
 Załęski, St.: 127, 131, 173, 174
 Załuski, Andrzej (biskup): 139
 Zaniowska, Aniela: 155
 Zaniowski (założyciel wsi Linówek): 155
 Zaniowski, Wasil (mieszkaniac Jegłówka): 154
 Zapolak (ludowa nazwa mieszkańca półn. części pow. sejneńskiego): 231
 Zarewicz, Ludwik: 16, 135, 157
 Zaręba, Gabriel (podleśny Butlerowej): 107
 Zaręba, Kazimierz: 75, 123
 Zaręba, Marianna z Bańkowskich, żona Krzysztofa: 123
 Zaręba, Wawrzyniec (bojar berżnicki): 44, 71, 75, 103
 Zarębowie (właściciele Zarub): 123
 Zarzecki, Wojciech (mieszkaniac wsi Lasanka-Orzechówka): 167
 Zawadzki, Andrzej (szlachcic mazowiecki, mieszkaniac Berżnik): 111
 Zawadzki, Franciszek (działacz postępowy): 303
 Zawadzki, Jakub (proboszcz berżnicki): 111
 Zawadzki, Wacław: 367
 Zawistowski, Kurowicz Szymon (instygator W. Ks. Lit.): 116
 Zdancewicz, Michał (mieszkaniac Orlinka): 154
 Zdancewicz, Tadeusz: 29, 180, 231, 264
 Zdanowicz, Antoni (kap. woj. ros.): 184
 Zdanowicz, Feliks, pseud. Protazy (student-postępowiec): 305

Zdanowicz, Piotr (geometra ok. 1745 r.): 138
 Zemler (nazwisko niemieckie spotykane w Sejneńszczyźnie): 179
 Zieliński (strażnik puszczy): 141
 Zimmerle (deleg. rządu niemieckiego w Kownie): 357
 Zimnoch Matys: 87
 Ziniewicz (wójt z Gib, pow. Sejny): 359
 Ziótkowski, Józef: 17
 Zmartwychwstańcy: 198
 Zubrzycki, Gabriel (podleśny z Puszczy Przełomskiej 1649 r.): 83
 Zusmanowicz, Mendel (arendarz): 168
 Zyberkowie: 162
 Zygmunt August: 36, 50, 60, 67, 68, 70, 71, 73, 75, 79, 80, 81, 82, 83
 Zygmunt (cesarz ok. 1420 r.): 32
 Zygmunt III (król): 88, 90, 92, 99
 Zygmunt Kiejstutowicz (Wielki książę 1432—1440): 45
 Zygmunt Stary: 16, 18, 25, 38, 42, 44, 48, 52, 53, 54, 58, 59, 66, 67

Żaba, Helena z Chomińskich, żona Hieronima: 166
 Żaba, Jan Kazimierz (pułkownik husarski): 166
 Żabicy (mieszkańcy wsi Żabickie): 139
 Żabicki, Aleksy (mieszkaniac Łopuchowa): 133
 Żabicki, Tadeusz (działacz postępowy): 306
 Żabiche (osocznicy w Puszczy Perstuńskiej): 41
 Żakhora (karczmarz): 59
 Żeligowski (gen. WP.): 379
 Żeromski (właściciel wsi Awizańce): 175
 Żmoydzin, Jan (mieszkaniac Krasnopola): 145
 Żochowska, Marianna z Grodzińskich, żona Jana: 122
 Żochowski, Jan (właściciel Grudzieńszczyzny): 122
 Żuk, Marcin (osocznik wsi Romanowce): 116
 Żukas (płk. woj. lit.): 369
 Żukowski (mieszkaniac Łopuchowa): 133

Żukowski (mieszkaniac polskiego pochodzenia b. star. sejwejskiego): 162
 Żukowski, Sebastian (mieszkaniac Berżnik): 64, 103
 Żurowicki, Bartłomiej (mieszkaniac Krasnopola): 144
 Żychowski, M.: 183
 Żydzi: 158, 159, 162, 166, 170, 178, 180, 193, 206, 274, 322, 329, 353
 Żynda, Maciej (strażnik puszczy): 141
 Żynda, Wojciech (strażnik puszczy): 141
 Żyniew, Mateusz (starosta berżnicki): 28, 158, 159

Żyniewowa, Wiktoria z Ogińskich (starościna berżnicka): 54, 160, 182
 Żyzniewski, Jan, syn Wincentego: 197
 Żyzniewski, Wincenty Leon, syn Jana: 197
 Żyzniewski, Wincenty (właściciel dóbr Łumbie): 173, 197
 Żródlowski, Jan, pseud. Jaksa-Gryf (działacz postępowy): 303

SKOROWIDZ NAZW GEOGRAFICZNYCH

Adamowe Łączki k. Frącków, pow. Sejny: 187
 Adelin (folwark w dobrach Hołny-Wolmera): 196
 Aleksandrowo (wieś filipońska), pow. Sejny: 189, 190, 200
 Aleksiejówka (wieś filipońska w ok. Pomorza), pow. Sejny: 190
 Aleksota, pow. Mariampol (LSRR): 330, 331, 333, 347
 Ameryka Północna: 325
 Anglia: 183, 360
 Annopol (folwark k. wsi Awizańce): 175
 Ansee (rzeka): patrz Czarna Hańcza
 Ańcza (rzeka): patrz Czarna Hańcza
 Archangielsk (ZSRR): 302
 Aszerynis-Okuniowiec, pow. Sejny (jeziorko w rej. Berżnik): 50, 66, 110
 Augustowska (droga): 134
 Augustowska (gubernia): 53
 Augustowska Puszcza: 15, 37, 200, 207, 231, 356, 362, 373
 Augustowski Kanał: 45, 188, 363, 371
 Augustowski (powiat): 15, 41, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 331, 336, 341, 342, 356
 Augustowskie (jeziora): 14
 Augustów, pow. loco: 35, 42, 70, 147, 173, 223, 235, 361, 363, 372, 373, 374, 375
 Auksztokalnie (wieś w b. star. łódzieskim — LSRR): 161
 Austria: 183
 Austro-Węgry: 353
 Awdzieniec: patrz Uździejek
 Awizańce (lub Międzyzylesie) LSRR: 174, 175

Babańce (dawniej Babańskie) nad jeziorem Sejny, pow. Sejny: 60, 63, 76, 77, 87, 88, 123, 129, 130, 169, 178, 212
 Babańskie, patrz: Babańce
 Bakalarzewo, pow. Suwałki: 136, 144
 Bakaniuk, pow. Suwałki: 342
 Balla (dobra Wołowiczów, okr. Grodno, BSRR): 44, 62
 Balla-Ulkowce, patrz: Ulkowce
 Balunie (jeziorko), lub Bulleli (jeziorko) w dobrach Hołny: 166, 174
 Baładź (jeziorko): 35, 37, 53, 58, 63, 196, 197
 Baładzie (folwark n. jez. Baładzie): 196, 198, 202
 Baraniszki (las i wieś w dobrach Szejpiszki): 193, 194, 198
 Bargłów, pow. Augustów: 342
 Barstuny (Barškunai), LSRR: 378, 379
 Bawirsze (wieś w b. star. łódzieskim — LSRR): 161
 Bebruciek (jeziorko): 174
 Bebrus, Bebrucis lub Bobras (jeziorko koło Szlinokiejmi): 174
 Beclim (jeziorko): 174
 Belgia: 183, 289, 291, 298, 376
 Berdyczów (ZSRR): 312
 Berżnicka Puszcza: 56, 110, 187, 191
 Berżnickie (dobra): 35
 Berżnickie (b. starostwo): 25, 26, 109, 158, 178
 Berżnik (rzeczka): 55, 65
 Berżnik (jeziorko): 10, 42, 55, 158, 167, 203, 206
 Berżniki, pow. Sejny: 27, 28, 30, 35, 38, 55, 56, 57, 58, 64, 65, 67, 68, 72, 73, 74, 78, 80, 86, 103, 110, 111, 124, 136, 155,

158, 159, 161, 165, 172, 175, 177, 181, 182, 184, 186, 198, 203, 204, 205, 207, 212, 213, 223, 231, 322, 325, 336, 354, 356, 362, 364, 365
 Berżniki-Poświętne (wieś i folwark): 56, 73, 124, 125
 Berżniki: patrz Otkieńszczyzna
 Berżynie, pow. Sejny: 171, 210
 Biała Góra, pow. Sejny: 154, 190, 203, 208
 Biała Hańcza: 10, 31, 37
 Biała Rzeczką (wieś puszczańska), pow. Sejny: 203, 208
 Biała Woda, pow. Suwałki: 114, 135
 Białe (jeziorko k. Sejn): 45, 60, 63, 99
 Białe (część jeziora Wigry), pow. Suwałki: 33
 Białe (jeziorko) k. Piert: 87, 136
 Białe (jeziorko koło Augustowa): 49, 136
 Białe Seywy, patrz: Wojtokiemie pow. Sejny: 100
 Białe Wiersny (jeziorko) patrz: Białowierśnię
 Białorogi (uroczysko w Puszczy Przełomskiej): 94
 Białorosowina (pole wsi Rudawka), pow. Sejny: 193
 Białoruś (BSRR): 29, 179, 234, 304, 306, 311, 330
 Białostockie województwo: 232
 Białowieska Puszcza: 119, 357
 Białowiersmy lub Białowierśnię, pow. Sejny: 97, 106, 107, 108, 132, 133, 136, 139, 165, 205, 212
 Białowierśnię (jeziorko): 45, 89, 97
 Białowieska Puszcza: 119, 357
 Biały Kouknar (jeziorko k. Kopciowa LSRR): 73, 160
 Biały Pogorzelec czyli Wielki Pogorzelec (jeziorko): 46, 47, 48
 Białystok, pow. loco: 99, 182, 329, 357, 366
 Biebrza (rzeka): 34, 37, 234, 371
 Biebrzańskie Błota: 234
 Biegunek (pole wsi Rudawka), pow. Sejny: 193
 Biel Mąkinie (bagno na pld. od jez. Wigry), pow. Suwałki: 148
 Bielsk Podlaski, pow. loco: 180
 Bielany Warszawskie, pow. Warszawa: 24

Bielanie (wieś należąca do dóbr bułhakowskich): 63
 Biedowna (jeziorko), patrz: Pietronajcie (jeziorko)
 Bierzyłowce lub Bierzłowce, pow. Sejny: 64, 71, 72, 74, 75, 110, 158, 159, 203, 209
 Bierżynie, pow. Sejny: 127, 197, 198, 203, 204, 232
 Birżnia Bała (uroczysko w dobrach Krasnohroda): 197
 Blinda, patrz: Błęda
 Blizna (smolarnia w Puszczy Perstuńskiej): 119
 Blizno (jeziorko), pow. Augustów: 35, 38, 44, 49, 136
 Blizna (rzeczka): 136
 Blizienko (jeziorko w Puszczy Perstuńskiej): 49, 136
 Błęda (dawniej Blinda w Puszczy Przełomskiej na granicy z b. starostwem przeroślskim): 94, 95, 106, 107, 138
 Bobańskie, patrz: Babańce, pow. Sejny
 Bobry (wieś w dobrach Hołny LSRR): 175, 176
 Boczne lub Bocznej (jeziorko): 46, 47, 48, 94, 143
 Bocznele (jeziorko k. Hańczy): 122
 Sejny: 143, 208
 Bocznel (jeziorko), patrz: Boczne (jeziorko)
 Bocznel (ostęp w pól. zach. części Puszczy Przełomskiej n. jez. Bocznel): 94
 Bogusze nad rzeką Łekiem, pow. Grajewo: 34
 Boksze, pow. Sejny: 41, 94, 95, 97, 98, 106, 107, 108, 116, 132, 133, 139, 140, 151, 154, 174, 190, 208, 232
 Boksze (dawniej Sejwy Czarne jezioro): 37, 48, 94, 95, 97, 109, 115, 150, 174, 186, 191, 205, 207
 Boksze Nowe, pow. Sejny: 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 258, 259, 260, 261
 Bokszyzki, koło Wisztyńca (LSRR): 364
 Bondy (Pobondzie), jezioro: 101
 Borek (las i osada w dobrach sejneńskich), pow. Sejny: 88, 167, 169, 178, 193, 194, 198, 200, 212
 Borewicz (okolicę Kowna — LSRR): 176
 Borszewiec (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41

- Bory (ludowa nazwa połud. części pow. sejneńskiego): 231
- Bory Tucholskie: 254
- Bose lub Bosse (dawniej Wieliczkiwie), pow. Sejny: 71, 72, 74, 75, 109, 110, 130, 158, 161, 209
- Bór Wielki pod Gibami, pow. Sejny: 187
- Braczysko vel Brzożysko (rzeczka): 48
- Brzoski, pow. Wysokie Mazowieckie: 111
- Brożane (piecowisko w Puszczy Przełomskiej): 187
- Brożyno (dziś Brożane), jezioro koło Rygola: 44, 49, 94, 188
- Bród, pow. Suwałki: 342
- Bruksela (Belgia): 306, 314
- Brześć n. Bugiem (BSRR): 65
- Brzostowica pod Wołkowyskiem (BSRR): 46, 89
- Brzozany (ostęp n. jez. Brożane w Puszczy Przełomskiej): 94
- Brzozowe (ostęp w Puszczy Przełomskiej nie zlokalizowany): 94
- Brzozówka (rzeczka): 48
- Brzostowica (własność Józefa Karpia): 89
- Bubele, pow. Sejny: 58, 127, 173, 178, 197, 211
- Buda (wieś filipońska w b. star. łożdziejskim — LSRR): 154, 161
- Buda Orzechówka Lasanka, pow. Sejny: 168
- Buda Ruska (n. rz. Hańcza w Puszczy Przełomskiej), dawniej Budzisko-Moskale, Porzecze: 94, 151, 152, 154, 183, 190, 208
- Buda Zawidugierska, pow. Sejny: 161, 163, 209
- Budwiec lub Budwiedzie (osada n. rz. Marychą), pow. Sejny: 143, 150, 151, 187, 188, 209
- Budy pod Lasankami lub Pustyny, pow. Sejny: 167
- Budziewizna dawniej Sejna, Bujwidowszczyzna (Bujwidowizna), pow. Sejny: 74, 75, 82, 121, 122, 167, 183, 212
- Budzisko zob. Buda Ruska
- Bug (rzeka): 254
- Bugieda (rzeka): 94
- Bujewicze (w dobrach sejneńskich): 65, 76, 77, 87
- Bujniszki (wieś w star. b. łożdziejskim — LSRR): 161
- Bujwidiszki (jeziorko): 122
- Bujwidowizna (w dobrach berżnickich), patrz: Budziewizna
- Bujwidowszczyzna (w dobrach berżnickich), patrz: Budziewizna
- Bujwiszki (dziś część wsi Buraki): 84, 92, 126, 165, 166, 210, 213
- Bujwiszki, alias Knipowo, pow. Sejny: 26, 126, 166, 210
- Bujwiszki, patrz: Buraki
- Bulewizna (dawny młyn), pow. Sejny: 101, 162, 166, 177, 209
- Bulleli (jeziorko w dobrach Hołny): 166, 174
- Bułhakowsk (dobra w b. star. łożdziejskim): 63, 79
- Buraki (dawniej Bujwiszki), pow. Sejny: 84, 162, 163, 165, 166, 209, 210, 232
- Burbin, pow. Sejny: 342
- Burbiszki, pow. Sejny: 102, 178, 182, 197, 202, 212
- Burby k. Kopciowa (w dobrach jezuickich Hołny): 174, 210
- Burdyniszki (osada ogrodników wigierskich): 115
- Bursynowizna, pow. Sejny: 186, 202
- Busznice (jeziorko w Puszczy Perstuńskiej): 49, 136
- Cesarstwo Rosyjskie: 14
- Chilinki (smolarnia w Puszczy Perstuńskiej): 187
- Chmielówka, pow. Suwałki: 179
- Choćki, pow. Suwałki: 136
- Chodorówka (folwark leśniczyny Butlerowej): 105
- Cholonia na Wołyniu (ZSRR): 302
- Chomicze k. Grodna: 100
- Chrystianowo, pow. Sejny: 190, 203
- Ciemny Las (k. wsi Sosnowy Narost): pow. Sejny: 45, 154, 187
- Cieszkynie (nazwa miejscowości z okolicy Wigier pochodzenia bałtyckiego): 33
- Cieszkynie (ostęp w Puszczy Przełomskiej koło wsi Rosochaty Róg, Mikolajewo), pow. Sejny: 33, 94, 186, 189
- Cleyne Ansee, patrz: Biała Hańcza

- Cycewszczyzna (sianożęć Michała Wołłowicza): 44
- Czarna lub Czarna Sejwa (rzeka wpadająca do jez. Sejny): 9, 63, 94, 97, 98, 186, 192, 198, 200, 207
- Czarna Buchta (folwark), pow. Sejny: 155, 180, 184, 208
- Czarna Hańcza (rzeka): 9, 10, 37, 44, 99, 110, 187, 191, 361, 362, 364, 366, 367, 375, 376, 377, 378
- Czarne (jeziorko k. Krzywego): 87, 89
- Czarne (jeziorko k. Wierśni): 46, 48
- Czarne (jeziorko k. Kalet): 49
- Czarne (jeziorko k. Szurpił): 136
- Czarne (jeziorko k. Szelmentu): 38
- Czarne Jeziorko, patrz: Kochańszczyzna na granicy leśnictwa przełomskiego z sejwejskim): pow. Sejny: 109
- Czarne Sejwy (jeziorko), patrz: Boksze (jeziorko)
- Czarne Wigrańce (obecnie Smolany), patrz: Smolany, pow. Sejny
- Czarne Wzgórze, patrz: Smolany, pow. Sejny
- Czarny (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
- Czarny Dwór, pow. Wołkowysk (BSRR): 332
- Czarny Kowknar (jeziorko): 53
- Czarny Pogorzelec czyli Mały Pogorzelec (jeziorko): 46, 47, 48
- Czechy: 176
- Czerzeż na Krzywej Rzece, alias Krzywy (ostęp w Puszczy Przełomskiej n. rz. Krzywą): 94
- Czerwony Krzyż, pow. Sejny: 137, 156, 203, 212
- Czesczyno (jeziorko): 49
- Dalny Las (osada robotników leśnych) pow. Augustów: 188, 234
- Daniłowice lub Daniłowce (wieś pańszczyzniana Butlerowej), pow. Sejny: 106, 107, 108, 133, 136, 139, 156, 157, 212
- Daniłowska (sianożęć Michała Wołłowicza): 44
- Danowo (nazwa pochodzenia jaćwieskiego): 29
- Danowskie (dawniej Ruda na Blizienkach), pow. Sejny: 105, 119, 143, 180
- Dąbrowniki k. Puńska, pow. Sejny: 92
- Dchły (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
- Dechle (jeziorko): 46, 47, 136
- Degucie (folwark dóbr Grudziwowszczyzna): 74, 122, 169, 178, 184, 212
- Deksznie, pow. Suwałki: 154
- Derewieńszczyzna, pow. Sionim (BSRR): 129
- Dębowa Buda, pow. Mariampol (LSRR): 337
- Długi Romyjkinis (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
- Długie (jeziorko k. Krasnopola): 35, 46, 47, 48, 49, 88, 137
- Długie (jeziorko k. Szelmentu) pow. Suwałki: 38
- Długie (jeziorko koło Szurpił): 136
- Długie (jeziorko koło Augustowa): 136
- Długie Jezioro Białe (jeziorko): 109
- Długie: zob. Ilgiel
- Dłużanka (rzeczka): 136
- Dmitrowo, pow. Sejny: 205
- Dmitrowo (jeziorko), pow. Sejny: 32, 33, 45, 46, 59, 206
- Dmitrowski (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
- Dobra Nadzieja (nazwa polskiej osady karczowniczej): 177
- Dolcienis (jeziorko): 50
- Dolcień lub Dowcienis (jeziorko k. Berżnik): 110
- Dołhoje (dziś Ilgis jezioro): 53, 88
- Domble (jeziorko): patrz: Dumble
- Domurady nad rz. Kunisą w Puszczy Nowodworskiej: 119
- Dorguń pod Sopoćkiniami, (BSRR): 103
- Dowcień (jeziorko), patrz: Dolcień (jeziorko koło Wigier): 33, 87, 88, 139
- Dowiadaczki (dawniej Dziewieciszki folwark), pow. Sejny: 82, 129, 130, 176, 192, 198, 202, 207, 232
- Dowterzewo (jeziorko), patrz: Dowcień (jeziorko)
- Dowspuda, pow. Suwałki: 44, 50, 51, 82, 122
- Dowspuda, patrz: Rozpuda (rzeka)
- Dowtenis (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
- Druć (jeziorko): 35, 58, 63, 66, 197
- Druskieniki (LSRR): 377, 378
- Dubelek (jeziorko): 197
- Dubelis (jeziorko): 58, 197

Dubokłonie (gaj n. rz. Olszanką w ok. Grudziwuszczyzny), pow. Sejny: 184
 Dubowo (część jeziora Wigry): 33
 Dubowo (jezioro k. Szementu): 38
 Dubowo, pow. Sejny: 190, 200
 Dumbel (dobra w b. star. łódzkiej — LSRR): 182, 187, 196
 Dumbel (folwark w b. star. łódzkiej — LSRR): 79, 161
 Dumble (jezioro): 46, 47, 48, 98
 Dusiejcis Mniejsze vel Czarne (jezioro): 58, 60, 98, 197
 Dusiejcis Większe (jezioro): 58, 197
 Dusznica (dobra): 198
 Dusznica, pow. Sejny: 101, 161, 177, 182, 192, 198, 203, 213
 Dusznica (rzeczka): 10
 Duś (rzeka): 59
 Duśnica, patrz: Dusznica, pow. Sejny
 Dworczyko n. Hańczą (dwór myśliwski i wieś), pow. Sejny: 37, 129, 187, 197, 203, 232
 Dworzyszcz (łaka nad Hańczą), pow. Sejny:
 Dymitrowo (jezioro): 32, 33, 45, 46, 89
 Działdowo, pow. loco: 18
 Działdowo, patrz: Działdowo
 Dziedoniszki (uroczysko w dobrach Krasnohuda): 197
 Działdowo (dawniej Działdowo w starostwie sejwskim), pow. Sejny: 100, 101, 163, 209, 232
 Dziemianówka, pow. Sejny: 190, 200
 Dziermeja (łaka n. rz. Sejną): 184
 Dziewiaciszki, Dziewieciszki, Dowiaciszki lub Katanaliszki, pow. Sejny: 129, 130, 171, 176, 177, 199, 211
 Dziewieciszki, patrz: Dziewiaciszki, pow. Sejny
 Dziewieniszki, pow. Sejny: 378
 Dziewiliszki (wieś w b. star. łódzkiej — LSRR): 161
 Dźwińsk (Dangavpils — LSRR): 364, 374
 Elżbiecin (folwark w dobrach Hołny — Mejera), pow. Sejny: 195, 198
 Elk, pow. loco: 363
 Elk (jezioro): 34, 35
 Elk (Lek), rzeka: 234, 251
 Epidemia (między Wigrami a Krasnopolem), pow. Sejny: 30, 144, 145, 186, 202
 Estonia (ESRR): 332, 343
 Europa: 15, 19, 70, 131, 200, 272, 291, 293, 297, 298, 299, 311, 315, 353, 359, 360
 Eysmonty pod Krynkami, pow. Sokółka: 171
 Filipowska (droga): 134
 Filipów, pow. Suwałki: 40, 72, 78, 104, 179, 223, 234
 Folwark-Berżniki, pow. Sejny: 74
 Folwark Boksze, patrz: Kochańszczyzna
 Francja: 183, 291, 298, 306, 311, 360, 362
 Frącki, pow. Sejny (dawniej Ruda na Wierśnionce lub Ruda Frącka): 105, 118, 119, 132, 143, 152, 153, 180, 187, 188, 203, 208, 232, 248, 249, 250, 252, 253, 254, 255, 258, 259, 260, 261, 263
 Freda, pow. Mariampol (LSRR): 331
 Gać k. Frącek, pow. Sejny: 41, 187
 Gajdziszki (las k. jez. Hołny): 200
 Gajlek (jezioro k. Berżnik): 236
 Gajlik lub Gajlis (jezioro berżnickie): 50, 110, 111
 Galicja: 254, 291, 301, 302, 306, 311, 314, 316
 Galińce (wieś w b. star. łódzkiej — LSRR): 161
 Gaładus (dawn. Duś — jezioro): 35, 37, 58, 60, 62, 63, 102, 161, 182, 364
 Gałęziste (jezioro w Puszczy Przełomskiej): 136
 Garbarys (las k. jez. Hołny): 200
 Gausty, pow. Sejny: 153
 Gawieniańce, pow. Sejny: 127, 171, 173, 178, 197, 210
 Gawrychruda, pow. Suwałki: 119, 136, 139, 157, 188
 Gawrychy, patrz: Gawrychruda, pow. Suwałki
 Gelich (jezioro) patrz Kelig
 Giby (jezioro), patrz Heret
 Giby, pow. Sejny: 92, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 103, 104, 106, 107, 108, 114, 116, 117, 132, 133, 134, 138, 140, 151, 152, 167, 178, 184, 191, 208, 223, 231, 354, 356, 359, 360, 362, 365, 366, 373, 374, 375
 Giecharyszki, pow. Sejny: 158, 177, 209

Giedź (gajówka k. Kalet w Puszczy Przełomskiej): 94, 188
 Giedzi (ostęp w Puszczy Przełomskiej w pobliżu obecn. gajówki Giedź): 94
 Gielich (jezioro): 160
 Giełgudyszki Niskie, pow. Władysławów (LSRR): 332
 Gierajcie lub Rachelany, pow. Sejny: 176
 Giełbielt (bagno k. Radziuć), pow. Sejny: 58
 Gikujcze, pow. Sejny: 165, 213
 Gliniuk (jezioro): 88
 Glummes Assern (jezioro): 31
 Głębok Bród, pow. Sejny: 143, 152, 153, 180, 184, 187, 203, 208, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 258, 259, 260, 261, 262
 Głębok Rów pow. Suwałki: 154
 Gębokie czyli Gęboczek (jezioro): 44, 46, 47, 48, 136
 Głowanowszczyzna (koło Trakiszek), pow. Sejny: 187
 Głucha (rzeczka): 46, 47
 Głuche (jezioro): 44, 46, 47, 48, 120
 Głuchy (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
 Głuszyn n. jez. Gremzdy, pow. Sejny: 152, 154, 190, 191, 203, 208
 Głuszyn-Moskale, pow. Sejny: 151
 Gnida, patrz: Gniada (rzeka)
 Gniada (rzeczka, dopływ Białej Hańczy): 10, 51
 Godlewo, pow. Mariampol (LSRR): 337
 Gojle (jezioro): 50
 Gojle (łaka w dobrach Klejwy), pow. Sejny: 198
 Gorczyca (dawniej Ruda na Płaskiej), pow. Sejny: 105, 119
 Góra Krzemienna, pow. Suwałki: 135
 Grabowo, pow. Augustów: 372
 Grabówka ok. Grodno (BSRR): 168
 Grajewo, pow. loco: 234, 372
 Grauze (jezioro), pow. Suwałki: 174
 Grazagier (obwód leśny), pow. Sejny: 189
 Gremzda (rzeczka, dopływ Czarnej Hańczy): 9, 46, 48, 80
 Gremzdel lub Gremzdy Czarne (jezioro): 46, 47, 94
 Gremzdel, pow. Sejny: 150, 180, 188, 209, 232, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 258, 259, 260, 261, 262, 263
 Gremzdówka, pow. Sejny: 150, 209
 Gremzdy (jezioro): 44, 50, 74, 94, 110, 120, 144, 154, 167, 208
 Gremzdy (ostęp), pow. Sejny: 94
 Gremzdy (wieś), pow. patrz: Gremzdy Polskie
 Gremzdy Polskie, pow. Sejny (dawniej Gremzdy): 110, 136, 140, 151, 152, 153, 155, 191, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 852, 259, 260, 261, 262, 263
 Gremzdy Ruskie, patrz Głuszyn
 Grodno, pow. Łęczycza: 87
 Grodno (BSRR): 14, 21, 23, 26, 29, 32, 34, 35, 36, 40, 41, 45, 47, 49, 50, 66, 68, 80, 81, 94, 97, 102, 103, 105, 108, 111, 118, 127, 130, 155, 156, 157, 173, 179, 205, 206, 207, 223, 235, 270, 279, 280, 282, 357, 363, 364, 371, 372, 377
 Grodzieńska Puszcza: 37, 42, 68, 107
 Grodzieński (powiat, województwo, ziemia, starostwo), Grodzieńszczyzna: 22, 38, 43, 47, 157, 174, 234, 305, 306
 Grodzieńszczyzna (miejscowość), patrz: Grudziwuszczyzna, pow. Sejny
 Grudziwuszczyzna (dawniej Grodzieńszczyzna), pow. Sejny: 28, 74, 75, 122, 131, 184, 192, 202, 212
 Grunwald, pow. Ostróda: 34, 234
 Gryszakubuda, pow. Sejny: 338, 340, 397
 Gryszakolnis (uroczysko w dobrach Krasnohuda): 197
 Gryzkańce, pow. Sejny: 127, 171, 197, 211, 232
 Gulbin n. Hańczą: 187
 Gulbinek (jezioro w Puszczy Przełomskiej): 136
 Guldyn, patrz: Lebedzinie jezioro
 Gut na Mazowszu: 72
 Guzele, pow. Wołkowyski (LSRR): 332
 Gwoździecno (w b. star. łódzkiej — obecnie pow. Sejny): 191
 Hamburg (NRF): 231
 Hańcza (jezioro): 50, 122, 136
 Hańcza nad Hańczą, pow. Suwałki: 187
 Herecki (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41

- Heret (jezioro): 35, 49, 81, 98, 136, 161, 205, 206, 207
 Heret n. jez. Heret, patrz: Giby, pow. Sejny
 Hołna (rzeczka): 10, 129
 Hołny (dobra), pow. Sejny: 37, 48, 52, 53, 54, 127, 128, 207
 Hołny (również Lny, dziś Ogrodniki-dwór), pow. Sejny: 53, 54, 64, 129
 Hołny (jezioro): 62, 63, 73, 200
 Hołny Jezuickie, pow. Sejny, patrz: Hołny Wolmera
 Hołny Mejera, pow. Sejny (później Ogrodniki Mejerowskie, następnie Ogrodniki Paszkiewicz): 129, 171, 176, 177, 192, 194, 195, 202, 204, 211
 Hołny Wolmera, pow. Sejny (dawniej Hołny Jezuickie, Hołny, później Ogrodniki Klonowskiego): 25, 127, 128, 129, 171, 173, 174, 175, 177, 192, 195, 196, 198, 202, 210, 213, 232
 Hołynka, pow. Augustów: 346
 Hordowo (część jeziora Wigry): 33
 Horodiszcz (ostęp w Puszczy Przełomskiej nie zlokalizowany): 94
 Horodniana (rzeka): 371
 Horodnica k. Grodna (BSRR): 142
 Hoża nad Niemnem (LSRR): 83
 Huta, pow. Suwałki: 139
 Iglówka, pow. Mariampol (LSRR): 338
 Igorka (rzeka): 94
 Ilgiel lub Długie (jezioro koło Łopuchowa): 45, 89
 Ilgiel lub Ilgis (jezioro koło Berżnik): 50, 63, 64, 158, 110, 206
 Ilgie (n. jez. Ilgis, wieś w dobrach berżnickich): 71, 72, 78, 109, 110
 Ilgis lub Dołhoje (jezioro koło Wiejsiej LSRR): 53
 Ilża, pow. Ilża: 373
 Indura (n. rz. Łaszanką — BSRR): 371
 Isporze (jezioro): 174
 Iwaniszki, pow. Sejny: 190
 Iwanówka, pow. Sejny: 190, 200
 Iwaszkowce (wieś w b. dobrach łożdziejskich — LSRR): 78
 Jabłonna, pow. Warszawa: 23
 Jaczno (jezioro w Puszczy Przełomskiej), pow. Suwałki: 50, 136
 Jaćwież: 10, 29, 32, 33, 34
 Jałowo (jezioro k. Dowspudy): 49
 Jałowy Róg (ostęp w Puszczy Przełomskiej w pobliżu Rygola): 94
 Jaminy (bór za Biebrzą): 45
 Janiszki, patrz: Ochotniki, pow. Sejny
 Janiszki, pow. Sejny: 58, 122, 126, 127, 171, 173, 177, 192, 197, 202, 204, 207, 211
 Janosław (folwark w dobrach Hołny): 195, 198
 Janowo, pow. Augustów: 342
 Jarczuny (wieś w dobrach Hołny Jezuickie — ZSRR): 128, 184
 Jesionówka (folwark we wsi Iwaszkowce w b. dobrach łożdziejskich — LSRR): 78
 Jasno (jezioro) patrz: Jaczno
 Jasudów n. Hańczą (koło Sopoćkin, okr. Grodno): 44, 50, 99, 115
 Jaświły, pow. Mońki: 234
 Jatwież Mała, pow. Mońki: 234
 Jatwież Wielka, pow. Mońki: 234
 Jatwież (nazwa pochodzenia jaćwiejskiego): 29
 Jegleniszki, pow. Sejny: 232, 247, 248, 249, 250, 252, 253, 254, 258, 259, 260
 Jegliniszki (n. jez. Bocznal), pow. Sejny: 143, 153, 184, 202
 Jeglin (jezioro): 46
 Jegliniec, pow. Suwałki: 137, 151, 152, 153, 154, 178, 180, 208
 Jegówek (jezioro w Puszczy Przełomskiej), pow. Suwałki: 136
 Jeleniewo, pow. Suwałki: 143, 144
 Jelinki (osada): 187
 Jenorajście, pow. Sejny: 101, 102, 182, 192, 197, 202, 232
 Jezioriki, pow. Sejny: 248, 249, 250, 251, 252, 254, 255, 258, 259, 260, 261
 Jezioriki (smolarnia w Puszczy Przełomskiej): 119, 120, 132
 Jezioriki (wieś w Puszczy Przełomskiej): 94
 Jezioriki Małe, pow. Sejny: 143, 152, 153, 208
 Jezioriki Wielkie, pow. Sejny: 143, 152, 153, 154, 208
 Jędrynie (jezioro): 49
 Jodele, patrz: Jodeliszki
 Jodeliszki, pow. Sejny: 102, 154, 182, 197, 203, 212

- Jodorajście vel Słomoraj (uroczysko w dobrach Krasnohroda), pow. Sejny: Juriewo, pow. Sejny: 88 [197]
 Jurkowo (jezioro): 32, 33, 44, 46, 47, 48
 Juryzdyka (dawniej Stary Puńsk), pow. Sejny: 92, 100, 101, 103, 162, 163, 209, 213
 Juryzdyka Szołtańska, pow. Sejny: 125, 126, 213
 Justianowo (dawniej Wiejsieje — LSRR) 53, 65, 101
 Kadaryszki, pow. Suwałki: 84, 85, 164, 165, 181, 184, 341
 Kajmele (LSRR): 128, 174, 210
 Kaletnik, pow. Suwałki: 27, 155, 184
 Kalety, okr. Grodno (BSRR): 35, 49, 98, 105, 117, 119, 152, 153, 188, 208
 Kalety (jezioro w Puszczy Perstuńskiej): 49, 136
 Kalinowo, pow. Sejny: 232
 Kalita (jezioro): 46
 Kalna (rzeka, dopływ Czarnej Hańczy): 9, 44, 94, 110
 Kalninis (jeziorko): 166
 Kalny (ostęp n. rz. Kalną k. Strzelcowizny), pow. Sejny: 94
 Kalwaria (Kalvarijs — LSRR): 223, 330, 362, 368, 369, 374, 375, 376
 Kalwaryjski (powiat): 323, 324, 325, 327, 347
 Kalwizki (wieś w dobrach Hołny): 128, 175, 195, 211
 Kamienna (folwark leśniczyny Butlerowej): 105
 Kamionka (BSRR): 103
 Kamionka k. Bakałarzewa, pow. Suwałki: 136
 Kamionka (rzeczka): 35
 Kamiennie (część jeziora Wigry): 33
 Kamienny Bród na rzece Łek: 34, 35
 Kampinie (osada w d. Puszczy Berżnickiej): 187
 Kanada: 183
 Kapuści (pole wsi Rudawka): 193
 Karklina koło Hołn, pow. Sejny: 196
 Karolin, pow. Sejny: 27, 94, 144, 154, 189, 190, 202, 208, 232, 248, 249, 250, 252, 254, 255, 258, 259, 260, 261, 262
 Karolina koło Hołn Mejera, pow. Sejny: 195
 Kaukaz: 316
 Kawiniec (jezioro): 49
 Kazimierówka, pow. Sejny: 190
 Kazany (wieś w dobrach jezuickich Hołny), pow. Sejny: 174, 175, 210
 Kelaj (jezioro): 50
 Kelig lub Gelich, Gielich k. Berżnik (jezioro): 55, 73, 74, 111, 160
 Kibarty (Kybartai — LSRR): 63, 336
 Kiecie n. Marychą, pow. Sejny: 110, 158, 209
 Kielczany, pow. Sejny: 202, 232
 Kielecczyzna: 202
 Kielim (Welonis) jezioro: 174
 Kielbasino (wieś rybacka w Puszczy Perstuńskiej): 80
 Kierszeniszki lub Skierszenie (zaścianek przy wsi Romanowce), pow. Sejny: 115
 Kierszewszczyzna, Kiersowszczyzna lub Kierszowizna (dawniej Pawłówka, Pawłowskie lub Pawłowszczyzna), pow. Sejny: 94, 95, 97, 106, 107, 108, 109, 152, 153, 184, 193, 208
 Kierszewszczyzna (uroczysko), pow. Sejny: 152
 Kijowszczyzna: 310, 311
 Kijów (USRR): 21, 22, 303, 304, 312, 371
 Kirsna (rzeka): 62, 163
 Kirytczyzna (osada Jana Kireckiego), pow. Sejny: 188, 190
 Klejwajcie, Klejwajtis lub Klejwocie (jezioro): 45, 89, 209
 Klejwy, pow. Sejny: 37, 48, 49, 129, 141, 171, 176, 177, 192, 198, 211, 232
 Klejwy (folwark), pow. Sejny: 232
 Klejwy (jezioro), pow. Sejny: 37, 45, 46, 94, 109, 111, 192, 198, 205, 207
 Klejwy (wieś), pow. Sejny: 82, 89, 129, 178, 183, 192, 198, 200, 202, 203, 211
 Kleszczówek, pow. Suwałki: 85
 Klonorejść, pow. Suwałki: 154
 Klonownica koło Augustowa (rzeczka): 136
 Kładki (rzeczka): 48
 Knipowo, pow. Sejny: 166, 210
 Knyszyn, pow. Mońki: 374
 Knyszyńskie (dobra): 70
 Kobeldziski lub Kobeldziszki (młyn n. rz. Hołną): 129, 174, 177, 196, 210

Kochańszczyzna, Czarne, Czarne Jezioro lub folwark Boksze, pow. Sejny: 109, 150, 208
 Kociołek (jezioro): 48
 Kodzie, pow. Sejny, nad rzeką Marychą: 119, 132, 152, 153, 208
 Koleśne (jezioro): 87, 88
 Kolknar (jezioro): 50, 53
 Kolnica, pow. Augustów: 141, 374
 Kolno (jezioro w Puszczy Perstuńskiej): 49, 136
 Kolonieszcze (jezioro): 87
 Kompocie (dawniej Stary Kampoc), pow. Sejny: 100, 104, 163, 174, 183, 209, 232
 Koniewicz (jezioro): 87, 88
 Koniewicz (ostęp w Puszczy Perstuńskiej): 36
 Konopackie (uroczysko) koło Klejwy, pow. Sejny: 198
 Konstantynopol (Turcja): 75
 Konstantynówka, pow. Sejny: 190, 191, 232
 Kopciowo (dobra Kopciów — LSRR): 35, 53, 103, 174, 196, 235, 325, 341, 364, 365, 368, 378
 Kopiec, pow. Sejny: 138, 150, 155, 156, 177, 178, 189, 209, 212, 213
 Kopno k. Sernetek pow. Sejny: 187
 Korejwicze (wieś w dobrach jezuickich Hołny): 174, 210
 Korkliny, pow. Suwałki: 340
 Korona: 63, 69, 136, 235
 Kortowicze okr. Grodno (dziś zapewne Wólka Rządowa) — BSRR: 40, 94, 95, 97, 106, 107
 Kortowicze (most), k. Wólki Rządowej n. Hańczę: 34
 Korytnica w starostwie liwskim na Mazowszu: 119
 Kotielec (jezioro): 44, 46, 47
 Kotel (jezioro): 49
 Kouknar Biały (jezioro): 73
 Kouknar Czarny lub Kowknar (jezioro): 35, 73
 Kouknarka (rzeka): 160
 Kouknary (smolarnia w Puszczy Berżnickiej): 187, 196
 Kowale (k. Kopciowa LSRR): 160, 174, 210
 Kowale Oleckie, pow. Olecko: 234
 Kowalki, pow. Sejny: 343

Kowieńska (droga): 53
 Kowieńska (gubernia): 330
 Kowno (LSRR): 67, 117, 173, 223, 329, 332, 333, 348, 353, 356, 357, 359, 362, 363, 369, 373, 374, 380
 Kozik (jezioro k. Szelmentu): 38
 Kraków, pow. loco: 17, 21, 26, 290, 300, 301, 306, 314
 Krasna Dąbrowa (w kluczu pomorskim gub. szczeporska): 143, 172
 Krasne (smolarnia w Puszczy Przełomskiej): 119, 120, 152
 Krasne Borowe, pow. Sejny: 203, 207, 208, 232, 248, 249, 251, 252, 253, 255, 258, 259, 260, 261, 262
 Krasne Kamedulskie, pow. Sejny: 247, 248, 249, 250, 251, 252, 255, 258, 259, 260, 262
 Krasnohuda, pow. Sejny: 28, 58, 126, 127, 171, 173, 192, 195, 196, 197, 198, 202, 207, 210, 232
 Krasnopol, pow. Sejny: 15, 16, 27, 46, 50, 142, 143, 144, 145, 147, 148, 151, 152, 155, 172, 181, 182, 183, 184, 186, 191, 204, 205, 208, 212, 232, 247, 248, 249, 251, 254, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 325, 354, 359, 360, 362, 365
 Krasnowo (dawniej Podusie), pow. Sejny: 102, 184, 185, 212, 232, 325, 341, 342
 Krasny (ostęp w Puszczy Przełomskiej w pobliżu wsi Krasne), pow. Sejny: 41, 94
 Krejwiany (dawniej Krzywe Sioło), pow. Sejny: 84, 90, 164, 200, 205, 213
 Krejwińce (dawn. Taternowicze), pow. Sejny: 71, 72, 75, 77, 110, 130, 161, 183, 209
 Kringeli-Ringiele (jeziorko): 74
 Krosiewo, pod Rajgrodem, pow. Grajewo: 104
 Królestwo Kongresowe: 227, 235, 272
 Królestwo Polskie: 14, 15, 149, 156, 177, 183, 184, 185, 186, 191, 193, 198, 203, 223, 234, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 330, 331, 332, 333, 334, 336, 337, 338, 339, 340, 342, 343, 344, 346, 347, 348, 349, 353, 356, 371
 Królewec (jezioro w Puszczy Przełomskiej): 136
 Królewec (ZSRR): 111, 112, 117, 179, 234, 282, 284

Królowe Budzisko (wieś w leśnictwie Przełomskiego): 151
 Królówka (rzeczka): 136
 Krucieniszki, pow. Sejny: 98, 154, 208, 232, 247, 248, 249, 251, 252, 253, 254, 258, 259, 260, 261, 262
 Kruglak lub Okrukłe (jezioro): 45
 Kruhlak (jezioro), koło Kalet: 49
 Krutynia (rzeka): 190
 Krzemieniec (USRR): 302, 303, 304
 Krzywa (łaki nad Hańczę), pow. Sejny: 44, 110
 Krzywa (rzeka): 44, 94
 Krzywe (jezioro): 45, 49, 87, 88, 94
 Krzywe (jezioro koło Serw), pow. Suwałki: 45, 119, 120
 Krzywe (jezioro k. Kalet): 49, 94
 Krzywe Sioło, pow. Sejny: 90
 Krzywólka (smolarnia w Puszczy Perstuńskiej), pow. Suwałki: 119, 136
 Krzywy Lasek (ostęp w Puszczy Perstuńskiej): 36
 Krzyżówka (LSRR): 316
 Księstwo Warszawskie: 184
 Księży Mostek k. Strzelcowizny, pow. Sejny: 188
 Kuciuny (wieś w dobrach Hołny Jezuickie) — ZSRR: 128, 174, 175, 210
 Kudrany, pow. Sejny: 325
 Kujawy: 255
 Kujawy, pow. Sejny: 126, 213
 Kukle (dawniej Pomorzany), pow. Sejny: 71, 72, 74, 77, 110, 130, 158, 159, 161, 174, 209, 210
 Kukle (wieś w dobrach Hołny Jezuickie) — ZSRR: 128
 Kukowo, pow. Suwałki: 118, 136, 139
 Kułbaka (dąbrowa), pow. Sejny: 197
 Kunis (jeziorko): 66, 74
 Kunisa (rzeczka, dopływ Marychy): 9, 64, 71, 74, 110
 Kunisa (wieś), pow. Sejny: 71
 Kupscinas (łaka na zach. od Murowanego Mostu), pow. Sejny: 193
 Kurianka (Kurianowicze, Kurianki Wielkie), pow. Dąbrowa: 40, 94, 138
 Kurianki Małe, pow. Suwałki: 138
 Kurianki Wielkie, patrz: Kurianka, pow. Sejny
 Kurpiowska Puszcza: 43
 Kurzyniec (dawniej Ruda na Hańczy),

(ZSRR): 98, 99, 105, 119, 136, 139, 157, 180
 Kuźnica Białostocka, pow. Sokółka: 371
 Lada, pow. Lida (BSRR): 87
 Las Bubelski (uroczysko), pow. Sejny: 197
 Las Podsierski, pow. Sejny: 143
 Lasanka, pow. Sejny: 88, 167, 180, 184, 190
 Lasanka-Danilewo, pow. Sejny: 162, 184
 Lasanka-Morgi-Bobrowszczyzna, pow. Sejny: 167, 190
 Lasanka-Orzechówka nad jeziorem Orzechówka, pow. Sejny: 45, 167, 168, 169, 178, 212
 Lasanka-Smolanydąb, pow. Sejny: 167
 Lebieżynie, patrz Gulbin
 Lec (obecnie Giżycko), pow. Giżycko: 31
 Lejpuny, Léipalingis, pow. Łódzkie (LSRR): 32, 55, 67, 236
 Lepolaty (uroczysko), pow. Sejny: 197
 Leszczeniec (jez. koło Szelmentu): 38
 Leszczewko, pow. Suwałki: 120
 Leszczewo (jez. k. Szelmentu): 38
 Leszczewo (jezioro w Puszczy Przełomskiej): 136
 Leszczewo (ostęp w Puszczy Perstuńskiej): 35, 36
 Lida (BSRR): 32, 156
 Linówek (jezioro): 155
 Linówka (w dobrach sejneńskich): 76, 78, 87
 Liny (jezioro): 53
 Lipca (łaka w dobrach Klejwy), pow. Sejny: 198
 Lipce (zaścianek w dobrach Klejwy), pow. Sejny: 198
 Lipiny (sianożęć między Hańczę a Marychą): 44, 48
 Lipowy Grąd, pow. Sejny: 198
 Lipsk, pow. Dąbrowa: 15, 27, 35, 42, 51, 155, 346, 374
 Lipsk Murowany, pow. Dąbrowa: 44, 50
 Lisewo, pow. Kowel (BSRR): 302
 Liszkowskie Włóki, pow. Sejny: 97
 Liszkowo n. Niemnem (LSRR): 52, 53, 54, 64, 65, 67, 80, 90, 126, 156, 161

Liszkowo, pow. Sejny: 71, 72, 73, 106, 107, 108, 109, 110, 123, 124
 Litwa (LSRR): 11, 16, 20, 29, 30, 33, 34, 66, 70, 126, 166, 179, 234, 237, 304, 313, 321, 330, 332, 333, 334, 343, 344, 346, 349, 353, 357, 359, 360, 362, 363, 366, 367, 370, 371, 372, 374, 375, 376, 377, 380
 Loliszki, pow. Kalwaria (LSRR): 344
 Lubawskie: 254
 Lubelska (gubernia): 337
 Lubowo (Liubavas — okr. Kalvarija — LSRR): 85, 364, 369, 370, 379
 Ludwinów, pow. Kalwaria: 338
 Lund (Szwecja): 18, 21
 Lwów (USRR): 304, 314
 Łaba (rzeka w Niemczech): 231
 Łabno, okr. Grodno (BSRR): 186, 342, 346
 Łanowicze (jezioro): 122
 Łanowszczyzna (część dzierżawy Żelazkowizna): 122
 Łaszanka (dopływ Niemna): 371
 Łejmele (osada): 209
 Łejmelowizna, pow. Sejny: 187
 Łek (rzeka): 34
 Łęczyckie: 83
 Łojmele, pow. Sejny: 97, 106, 107, 132
 Łompi (jezioro): 50
 Łomża, pow. loco: 17, 28, 180, 198, 261, 289
 Łopuchowo, pow. Sejny: 97, 106, 107, 108, 114, 117, 133, 134, 136, 139, 143, 154, 156, 212
 Łopuchowo (jezioro): 45, 46, 89, 115, 132
 Łosewicz (dobra): 54
 Łosośna, okr. Grodno (BSRR): 342
 Łosośna, pow. Sokółka: 168
 Łosośna (rzeka): 80
 Łotwa: 332, 343, 363, 371
 Łowczyn k. Raczek, pow. Suwałki: 150
 Łozki nad Hańczą, pow. Sejny: 44, 45, 187
 Łoździeja (rzeka): 31, 62, 63
 Łoździeje (LSRR): 27, 38, 78, 81, 82, 173, 175, 181, 195, 329, 342, 365, 368, 369, 372
 Łoździejskie (b. starostwo): 25, 26, 161
 Łumbie, pow. Sejny: 28, 58, 127, 171,

173, 177, 178, 192, 196, 197, 207, 211, 232
 Łympia (jeziorko): 66
 Łympia, patrz: Wigrańce, pow. Sejny 325, 326, 337, 347
 Macharce (osada n. jez. Serwy), pow. Sejny: 143, 152, 153, 188, 203, 208
 Maciejowizna, pow. Sejny: 190, 196, 197, 198, 203
 Maćkowa Ruda (dawniej Ruda na Płycie), pow. Sejny: 94, 105, 119, 136, 137, 139, 155, 157, 178, 180, 187, 188, 191, 207, 212, 231, 248, 249, 251, 252, 253, 254, 258, 260, 261, 262, 263
 Maćków lub Maćkowo (LSRR): 85, 164, 165, 181, 184, 185, 198
 Magdalenowo, pow. Suwałki: 27, 115, 118
 Malborskie: 254
 Maldinis (dawniej Meldzinis), pow. Sejny: 174
 Mała Wieś, pow. Sejny: 203
 Małe Czarne lub Jodelek (Jondelis), pow. Sejny: 174
 Małe Pilwie (jezioro): 174
 Małopolska: 232
 Małowista (rzeka): 44
 Małowiste lub Małowista, pow. Sejny: 43, 44, 45, 94, 154, 184, 188, 248, 249, 250, 254, 258, 259, 260, 261, 262
 Marcinkańce, alias Marcinkiewicz, pow. Sejny: 127, 130, 173, 178, 198, 199, 202, 204, 211
 Mare (jezioro), patrz: Pomorze (jezioro)
 Mariampol (Kapsukas — LSRR): 330, 334, 342, 362, 375
 Markiszki, pow. Sejny: 111, 174, 175, 177, 195, 203, 210, 232
 Markowicze, patrz: Markowce, okr. Grodno (BSRR): 40, 43
 Maro (rzeka), patrz: Marycha (rzeka)
 Marycha (rzeka, dopływ Czarnej Hańczy): 9, 10, 31, 43, 44, 53, 56, 71, 80, 94, 99, 110, 143, 187, 223, 224, 236
 Mazowsze: 29, 35, 104, 119, 126, 179, 182, 205, 207, 232, 234, 254, 259, 273
 Mazury: 121, 168, 179, 180, 193, 205, 207, 234, 255
 Mąkinie, zob. Monkinie
 Melno (jezioro), pow. Grudziądz: 33, 234

Merecka (droga): 35
 Merecka Puszcza: 37, 38, 40, 48, 52, 56, 59, 62, 63, 78, 79, 82, 84, 85, 92, 101, 140, 154, 166, 200
 Mereckie (leśnictwo): 22
 Merecko-sejwejsko-łoździejskie (leśnictwo): 25, 26, 38, 48
 Merecz (LSRR): 29, 30, 31, 32, 33, 35, 36, 41, 51, 62, 66, 68, 78, 81, 85, 86, 102, 118, 155, 205, 235, 378
 Metenburg n. Netą (dawniej Metin), pow. Augustów: 31
 Michałówka (osada karczemna w dobrach Dziewiaciszki), pow. Sejny: 176, 177, 211
 Michnowce (później Sienkiewicz), pow. Sejny: 41, 94, 95, 97, 98, 106, 107, 108, 114, 115, 135, 140, 150, 154, 177, 209
 Miecko (Necko jezioro), pow. Augustów: 49
 Mielechowszczyzna, pow. Sejny: 87
 Mielniczy (ostęp w Puszczy Perstuńskiej nie zlokalizowany), pow. Sejny: 94
 Mieruniszki, pow. Olecko: 234
 Mikaszewo dziś Mikaszówka (jezioro): 45, 49, 136
 Mikaszewo Małe (jezioro): pow. Augustów: 45
 Mikaszówka (dawniej Ruda Mikaszewo), pow. Augustów: 27, 105, 119
 Mikaszówka (rzeczka): 136
 Mikołajewo (wieś w Puszczy Przełomskiej), pow. Sejny: 94, 190, 198, 200
 Milewo na Mazowszu (wieś rodowa Milewskich): 111
 Miłaszewszczyzna (folw. w dobrach Hołny-Wolmera LSRR): 127, 171, 174, 196, 210
 Mińsk (BSRR): 316
 Mińszczyzna (BSRR): 304
 Miszki (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
 Miszkinie (wieś w dobrach Jezuickich Hołny): 174, 175, 210
 Moguncja (NRF): 179
 Mołdawia (MSRR): 273
 Moniew (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
 Moniówka (rzeka): 109
 Monkinie, pow. Augustów: 41, 50

Monkińskie (biłoto ostęp): 41, 137, 148
 More (jezioro), patrz: Pomorze (jezioro)
 Moricha (rzeka), patrz: Marycha (rzeka)
 Morycha (ostęp w Puszczy Przełomskiej nad rz. Marychą): 94
 Morycha-Kodzie (smolarnia w Puszczy Przełomskiej): 119, 132
 Morze (jezioro), patrz: Pomorze (jezioro)
 Moskwa (ZSRR): 42, 52, 82, 83, 289, 290, 315
 Most Postaw lub Wysoki Most na Hańczy: 35
 Most Wysoki na rz. Hańczy: 137
 Mostowo (osada karczemna w dobrach Klejwy): 176, 177, 198, 211
 Mozguć (jeziorko koło Wigier): 33
 Mszane (jezioro): 41, 46
 Mszane (teren biot puszczańskich) 35
 Mszary (uroczysko): 44
 Mszary k. Jabłonowa, pow. Suwałki: 154
 Muławski (ostęp w Puszczy Perstuńskiej koło wsi Małowiste), pow. Sejny: 94
 Muławka (rzeczka): 48
 Muły (jezioro): 48, 136
 Muły (osada strzelecka w Puszczy Przełomskiej): 94, 150
 Murowana Werbka, pow. Łatyczów (ZSRR): 303
 Mylicznoje (okolica jeziora Blizno) pow. Augustów: 44
 Na Długim (smolarnia), patrz: Krasne
 Na Krzywem (smolarnia), patrz: Krzywce
 Na Wiatrołuży (smolarnia), patrz: Samle, pow. Suwałki
 Nad Białym Jeziorem (zaścianek wsi Michnowce), pow. Sejny: 115
 Nadziejki pod Grodnem (BSRR): 100
 Narew (rzeka): 67, 234, 254
 Nasuty (w Puszczy Przełomskiej): 52
 Necko (jezioro), pow. Augustów: 36, 37, 136
 Netta (rzeka): 34, 37
 Nawa (rzeka ZSRR): 298, 299, 315
 Nieborszczyzna (zaścianek wsi Michnowce), pow. Sejny: 115
 Nieciecza pod Grodnem (BSRR): 100

Niekruny (folwark w dobrach Hołny): 129, 175
 Niemcy (państwo): 33, 353, 355
 Niemcy Wschodnie (NRD): 183
 Niemcy Zachodnie (NRF): 183
 Niemen (Nemunas, rzeka): 9
 Niemen (Nemunas, rzeka): 9, 10, 29, 30, 32, 33, 34, 36, 37, 44, 50, 52, 63, 67, 186, 234, 235, 236, 237, 363, 364, 365, 371, 377, 378
 Niemiejsze (wieś rybacka w Puszczy Perstuńskiej), patrz: Niemiejsze
 Niemiejsze (dawniej Niemiejsze n. rzeką Łosośna): 80
 Niemonojcka Puszcza: 35, 62, 63, 84
 Nierawszczyzna koło Łoździej (LSRR): 176
 Nierawy (wieś w dobrach Hołny): 175
 Niewiarowo pod Knyszynem, pow. Mońki: 86
 Norwegia: 183
 Nowa Żubrówka, pow. Suwałki: 94, 191
 Nowinniki Sejwejskie (w b. star. sejwejskim); pow. Sejny: 162, 163, 209
 Nowiny (w uroczysku Szerszeniów Las), pow. Sejny: 143
 Nowiny Serwianie, pow. Augustów: 142
 Nowogródek (BSRR): 301
 Nowosady (wieś w dobrach Janiszki), pow. Sejny: 173, 177, 198, 211, 232
 Nowy Dwór, pow. Dąbrowa: 29, 130, 179
 Nowy Folwark, pow. Suwałki: 139
 Nowy Kampoc, patrz: Wołyńce, pow. Sejny
 Nowy Puńsk (Nowe Puńsko), pow. Sejny: 84, 86, 90
 Nożegary k. Berznik, pow. Sejny: 203
 Obręb Jegliniszki, pow. Sejny: 152
 Obuchowo k. Grodna (BSRR): 136
 Ochotniki (dawniej Reszecie), pow. Sejny: 28, 82, 127, 130, 171, 173, 176, 177, 178, 203, 204, 211, 232
 Odessa (ZSRR): 302, 306
 Odrynki (smolarnia k. Berznik): 187
 Oglinis (jezioro): 50
 Ogórki (dawniej Stulgie w b. starostwie sejwejskim), pow. Sejny: 100, 101, 162, 163, 209, 213
 Ogrodniki (nad jez. Hołny), patrz: Hołny

Ogrodniki, pow. Sejny: 129, 195, 196, 203, 210, 211, 232
 Ogrodniki Klonowskiego, pow. Sejny, patrz: część wsi Ogrodniki
 Ogrodniki Maksimowicza, pow. Sejny: 129
 Ogrodniki Mejerowskie, pow. Sejny, patrz: Hołny Mejera
 Ogrodniki nad jeziorem Wiejsieje (LSRR): 55, 203
 Ogrodniki Paszkiewicz, pow. Sejny, patrz: Hołny Mejera
 Ogrodniki Pomorskie lub Ogrodnicy Pomorscy, pow. Sejny: 97, 104, 106, 107, 108, 142
 Ogrodniki Wolmerowskie, pow. Sejny: 196
 Okmiany (wieś w dobrach Hołny): 128, 175, 195, 211
 Okmin (jezioro): 35, 42, 49, 94, 135, 136
 Okmin (ostęp n. jez. Okmin): 94
 Okminek (jezioro): 50, 136
 Okmińska Droga: 37
 Okocia (rzeka): 101
 Okocie (Akotis), jezioro w dobrach Hołny: 101, 166, 174
 Okolek n. Hańczę: 187
 Okuniewicz (jezioro), pow. Suwałki: 46, 48, 87
 Okuniewo (jezioro), patrz: Okuniewicz (jezioro)
 Okuniowiec (smolarnia w Puszczy Perstuńskiej), pow. Suwałki: 35, 119, 136
 Olechnowce (w Puszczy Przełomskiej): 52
 Olekszyce n. Wareteją, okr. Grodno (BSRR): 30
 Olicka Puszcza: 16, 17
 Olita (Alytus — LSRR): 344, 362
 Olizarówka (smolarnia w Puszczy Perstuńskiej): 119
 Olksmiany Stare, pow. Sejny: 165, 213
 Olszanica, patrz: Olszanka (wieś w b. dobrach berznickich)
 Olszanica (dopływ Sejny): 62
 Olszanka lub Olszanica (później Zaruby wieś), patrz: Zaruby
 Olszanka, pow. Sejny: 71, 72, 82, 90, 97, 106, 107, 108, 123, 124, 158, 202, 212
 Olszanka (koło Posejanki), pow. Sejny: 190

Olszanka I (lewy dopływ rz. Sejny): 9, 60, 63, 71, 74, 75, 184
 Olszanka II (prawy dopływ rz. Sejny): 184
 Ołyka (BSRR): 301
 Omolewo lub Omólewko (jezioro w Puszczy Przełomskiej): 49, 136
 Omółówka (rzeka), obecnie Pietrówka: 35
 Opidemie (uroczysko), Epidemia nad rz. Pawiówką, pow. Sejny: 30, 144, 145
 Orany (Varena — LSRR): 378
 Ordynki (smolarnia w d. Puszczy Berznickiej): 187
 Orenburg (miejsce zesłań polskich działaczy postępowych): 304
 Orle (jezioro): 45
 Orzechowo (puszczańska osada strzelecka): 150, 180, 208
 Orzechówka, pow. Sejny (?): 169, 178
 Orzechówka (jezioro): 41, 45, 46, 89
 Osada Budzisko (wieś w b. star. sejwejskim): 163
 Osieredki (jezioro): 41, 46
 Osierodek (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
 Osinki (jezioro), pow. Suwałki: 87, 88
 Oskie (jezioro), patrz: Pomorze (jezioro), pow. Sejny
 Oszkinie I (jezioro w dobrach sejneńskich): 37, 88
 Oszkinie II (jezioro w dobrach sejneńskich): 88
 Osoczники (dawniej Świack), okr. Grodno (BSRR): 40, 95, 106, 107, 108, 115
 Osoczno, pow. Augustów: 342
 Osowa, pow. Suwałki: 136
 Osowiec, pow. Grajewo: 374
 Ostęp n. Hańczę: 187
 Ostęp Cały (w dobrach sejneńskich): 75
 Ostrów, pow. Dąbrowa: 105
 Osynowo (jezioro), patrz: Osinki (jezioro): 87
 Oszerynis (jezioro) patrz: Aszerynis
 Oszkinie (dawniej Dubrownik w starostwie Sejwejskim, pow. Sejny): 87, 100, 101, 163, 165, 166, 187, 209, 213, 232
 Oszmiana (Ośmiany — BSRR): 378
 Otkieńszczyzna lub Chodkieńszczyzna

(w dobrach berznickich), dawn. Podberzniki, pow. Sejny: 65, 74, 121, 171, 173, 177, 192, 197, 210
 Ożskie starostwo: 83
 Paniewo (jezioro): 45
 Papiernia, pow. Suwałki: 139
 Parowie (łąka na zach. od Murowanego Mostu), pow. Sejny: 193
 Paryż (Francja): 359, 360, 364, 366
 Paszoła Birzinas (uroczysko w dobrach Krasnohuda): 197
 Pawłowskie n. jez. Klejwy, patrz: Kierszewszczyzna
 Pawiówka nad jez. Klejwy, patrz: Kierszewszczyzna
 Pawiówka, pow. Sejny: 150, 151, 155, 200, 203, 209, 232
 Pawiówka (rzeczka, dopływ Czarnej Hańczy): 9, 76, 94, 97, 105, 143, 144, 155, 167, 205
 Pelele (dawniej Pódworyszki), pow. Sejny: 26, 100, 126, 165, 181, 184, 185, 186, 202, 210
 Perstunka (rzeczka): 136
 Perstuny (myśliwski dwór książęcy): 37
 Perstuń (dwór Bony) — BSRR: 37, 68, 84, 235
 Perstuńska Puszcza: 15, 36, 37, 39, 40, 43, 44, 49, 80, 81, 85, 87, 94, 106, 110, 119, 136, 141, 142, 143, 144, 150, 187, 200, 207
 Petersburg: 314, 315, 328
 Pielele (folwark), pow. Sejny: 232
 Pieniacze (wieś pod miejsc. Hołny — LSRR): 174, 175, 210
 Piercizer (jezioro): 71
 Pierty (jezioro): 33, 66, 136, 139
 Piertanie, pow. Suwałki: 139
 Pietronajcie (jezioro): 87
 Piertówka (rzeka): 35
 Pilwia (rzeka): 64, 71, 72, 73, 74
 Pilwie (jezioro): 55, 174, 175, 206
 Pilwiszki pow. Mariampol (LSRR): 337, 338, 347
 Pińsk (BSRR): 86
 Pirkściożerys (jezioro): 58
 Pirty (jezioro): patrz: Pierty
 Piwny (las k. kopca Lipowy Grąd w dobrach Klejwy), pow. Sejny: 198

Planta (łaka na wsch. od Teklinowa), pow. Sejny: 193
 Płaska (smolarnia w puszczy Perstuńskiej): 119
 Płaski (ostęp n. Hańczą nie zlokalizowany), pow. Sejny: 94
 Płaskie (jezioro) koło Gremzdów: 44, 46, 47, 48
 Płaskie (jezioro koło Klejw): 45, 89, 206, 207
 Płociczno, pow. Suwałki: 119, 136
 Płońsk, pow. loco: 254
 Płoska lub Płaska (rzeka): 105
 Płytowy ostęp k. wsi Maćkowa Ruda, pow. Sejny: 94
 Poberżany, patrz: Półkoty, pow. Sejny
 Poberżniki, patrz: Otkieńszczyzna
 Pobjno (jezioro): 45
 Pobrość (przysiółek koło Zelwy), pow. Sejny: 187
 Poćkuny, dawniej Puciłowicze, pow. Sejny: 58, 71, 72, 77, 110, 130, 158, 168, 183, 209, 377
 Podberżniki (jezioro): patrz: Berżniki
 Podberżniki, patrz: Otkieńszczyzna
 Podgawieniańce, pow. Sejny: 196, 197, 199, 232
 Podlasie: 70, 104, 179, 180, 182, 207, 234, 235, 254
 Podlaski (dawniej Witkowo), pow. Sejny: 196, 199, 232
 Podmocharce, pow. Sejny: 188
 Podole: 302, 303, 311, 312
 Podprzerońska (droga): 134
 Podsanowo (las na płu. od Smolan), pow. Sejny: 193
 Podsejny, pow. Sejny: 123
 Podserwski Las, pow. Sejny: 188, 203, 208
 Podserwy, pow. Augustów: 188
 Podusie (folwark), patrz: Krasnowo, pow. Sejny
 Poduśnica, patrz: Dusznica, pow. Sejny
 Podworyszki, patrz: Pelele, pow. Sejny: 100, 101
 Podwysoki Most n. rz. Czarną Hańczą, pow. Sejny: 187
 Podzie (wieś w b. dobrach łożdzieskich — LSRR): 78

Podziszki (wieś w dobrach jezuickich Hołny): 174
 Pogiermoń, pow. Mariampol (LSRR): 331, 334
 Pogorzały (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
 Pogorzelec (jezioro): 44
 Pogorzelec, pow. Sejny: 94, 188, 190, 198, 203, 231, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 258, 259, 260, 261
 Pogorzelec Biały (jezioro): 143
 Pogorzelec Biały (wieś), pow. Sejny: 154, 208
 Pogorzelec Czarny (jezioro): 144
 Pogorzelec Czarny (wieś), pow. Sejny; patrz: Karolin
 Pohany (ostęp w Puszczy Przełomskiej nie zlokalizowany): 94
 Pohoreły (ostęp w Puszczy Przełomskiej, w pobliżu wsi Pogorzelec, pow. Sejny: 94
 Pohulanka, patrz: Markiszki
 Pohulanka (osada karczemna w dobrach Hołny-Wolmera): 177, 210
 Pojezierze, pow. Sejny: 184, 202, 208
 Pojezierze (uroczysko n. jez. Bocznel): 153
 Pojeziorki, alias Pożery lub Pożory (wieś wchodząca w skład dóbr Sztabinki): 127, 173, 178, 204, 211
 Pokrowsk pow. Sejny: 94, 189, 190, 203
 Polesie (folw. w dobr. Szejpiskich), pow. Sejny: 194
 Polesie (BSRR): 304, 316
 Polesie (w dobrach Hołny-Mejera), pow. Sejny: 195
 Polska (Rzeczypospolita Polska, Polska Rzeczypospolita Ludowa): 16, 18, 19, 26, 70, 104, 119, 131, 156, 179, 180, 181, 202, 232, 234, 235, 255, 257, 272, 290, 292, 293, 297, 299, 300, 301, 302, 304, 311, 313, 314, 321, 353, 356, 357, 359, 362, 363, 365, 366, 367, 370, 371, 375, 376, 377, 379, 380
 Polule (sianożęć n. rz. Moniówką): 109, 136
 Polule, pow. Suwałki: 140
 Poluńce, pow. Sejny: 26, 63, 101, 165, 166, 178, 181, 183, 184, 185, 186, 202, 210

Poluńce Wielkie, pow. Sejny: 165
 Połechowski (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
 Połączanie lub Połączany pod Kopciowem (LSRR): 103, 174, 210
 Połoskie (jezioro): 47
 Połozdzieje (folwark w dobrach Hołny — LSRR): 129, 175, 176, 195, 211
 Połozie (jezioro): 58
 Połozie (Połozowszczyzna dwór): 55
 Pomorska (droga): 134
 Pomorzany, patrz: Kukle, pow. Sejny
 Pomorzanka, pow. Sejny: 190
 Pomorze: 255
 Pomorze (dwór nad rzeką Sejną), pow. Sejny: 81, 84, 96, 105, 115, 117, 138, 144, 150, 151, 176, 187, 190, 202, 208, 209
 Pomorze Mazowieckie: 255
 Pomorze (Morze, Mare, More), jezioro, pow. Sejny: 9, 37, 49, 63, 136, 206, 236
 Ponarlica nad Biebrzą: 44
 Poniemon lub Poniemuń, pow. Mariampol (LSRR): 176, 331
 Porzecze, patrz: Budzisko
 Posejanka, pow. Sejny: 168, 169, 178, 190, 212, 237
 Posejnele (dawniej Sejna), pow. Sejny: 30, 71, 72, 74, 76, 78, 103, 110, 158, 159, 161, 191, 200, 203, 209
 Posejny (wieś w dobrach sejneńskich), pow. Sejny: 87, 88, 121, 169, 178, 212, 236
 Posejny, patrz: Budziewizna
 Posłuch (jezioro zarośnięte k. wsi Żwikiele): 79, 174
 Postaw (jez. koło Szelmentu): 38
 Postawiali (uroczysko na granicy Puszczy Przełomskiej): 53
 Postawie (jezioro, koło rzeki Hańczy): 136
 Poświętne w Berżnikach, pow. Sejny: 56, 73, 124
 Poświętne w Puńsku, pow. Sejny: 125, 126
 Powieśniki (jezioro, dawniej Wiejsieje — LSRR): 35
 Powrotne: 188
 Pożajście (Paezeriai — LSRR): 112, 331

Półkoty, dawniej Pobereżany, pow. Sejny: 42, 71, 72, 73, 77, 110, 158, 161, 203, 209
 Praga (dzielnica Warszawy): 190
 Prawdziski (okolica jez. Rajgrodzkiego), pow. Elk: 34
 Prepunty (dobra), koło Wiejsieji (LSRR): 54
 Prewysti (uroczysko): 34
 Prolejki, okr. Grodno (BSRR): 136, 138, 139
 Prostki, pow. Grajewo: 34
 Pruska (rzeka) koło Augustowa: 37
 Prusy: 28, 29, 34, 78, 79, 118, 157, 190, 223, 282, 289
 Prusy Książące: 259
 Prusy Wschodnie: 121, 179, 234, 324, 355, 357, 363, 384, 379
 Przedmieście Puńsk, pow. Sejny: 163
 Przejma, pow. Suwałki: 140 209
 Przełom (BSRR): 235
 Przełom n. Niemnem (LSRR): 29, 34, 37, 52, 55, 62, 74, 81, 84, 103, 206, 207
 Przełomska (droga): 34
 Przełomska Puszcza: 37, 38, 40, 41, 43, 44, 48, 49, 51, 52, 53, 55, 56, 58, 59, 60, 62, 63, 66, 80, 85, 87, 88, 92, 94, 97, 98, 99, 106, 110, 114, 115, 119, 136, 141, 142, 143, 150, 178, 187, 200, 205, 207
 Przełomski (powiat): 38
 Przełomskie (jezioro), patrz: Pomorze (jezioro)
 Przełomskie (leśnictwo): 15, 16, 22, 39, 96, 144
 Przerośl, pow. Suwałki: 17, 78, 108, 118, 341
 Przetok (błoto na granicy Puszczy Przełomskiej): 53
 Przewalskie (jezioro), patrz: Pomorze (jezioro)
 Przewalka nad Niemnem (LSRR): 52, 58
 Przewrocie I (ostęp Hańczy koło Gremzdówki), pow. Sejny: 94
 Przewrocie II ostęp n. Hańczą koło Gremzdówki), pow. Sejny: 94
 Przewrót (obwód leśny w Puszczy Przełomskiej n. Hańczą): 94
 Przystawańce, pow. Sejny: 101, 165, 166, 174, 183, 210
 Przytułek (osada leśna k. Kalwizsek): 195
 Psków (ZSRR): 196

Puchówek, pow. Oszmiana (BSRR): 168
 Puciłowicze, patrz: Poćkuny, pow. Sejny
 Pudziszki (LSRR): 175, 210
 Punie n. Niemnem (LSRR): 84
 Puniszki, pow. Sejny: 198, 199
 Puńsk (miasto), pow. Sejny: 16, 27, 28, 38, 84, 85, 86, 92, 125, 131, 165, 181, 182, 183, 186, 187, 192, 203, 205, 207, 213, 235, 342, 364, 365, 366, 370
 Puńsk Stary, patrz Juryzdyka Puńska
 Puński (ostęp): 78
 Puńsko (jezioro): 9, 17, 20, 48, 78, 84, 92, 101, 174, 207
 Purwinie (wieś w dobrach jezuickich): 174, 191, 210
 Purwiszki (dobra LSRR): 54
 Puste Ozierco (jezioro nazwa pochodzenia słowiańskiego): 41
 Pustopedzie, pow. Wołkowyski (LSRR): 332
 Pustosze (osada karczemna w dobrach Hołny-Mejera): 177, 187
 Puszcza Krasnohrodzka (las w dobrach Krasnohroda), pow. Sejny: 197
 Puszcza Zielona (Kurpiowska): 37
 Puszkarze-Sierhejewicze koło Grodna (BSRR): 100
 Pyrkściożerys (jezioro): 197
 Rachelany, pow. Sejny: 176, 211, 232
 Raczkki, pow. Suwałki: 40, 136, 144, 150, 342
 Radziejewo pod Rajgrodem, patrz: Wojdy-Radziejewo
 Radziejewskie, patrz: Radziuszki, pow. Sejny
 Radziucie, pow. Sejny: 58, 101, 102, 178, 182, 197, 200, 212, 232
 Radziuczyno, patrz Radziucie
 Radziuszki (dawniej Radziejewskie), pow. Sejny: 76, 77, 87, 88, 123, 130, 168, 169, 178, 212
 Raj (gród pojaćwieski — obecnie Rajgród), pow. Grajewo: 35
 Rajgrodzkie (jezioro): 34
 Rajgród, pow. Grajewo: 234
 Rajówek, pow. Suwałki: 344
 Rejsztokiemie (dawniej Reystokiem), pow. Sejny: 100, 163, 209, 232

Rejsztokiemie Poklasztorne, pow. Sejny: 232
 Remienkinie (jezioro): 33, 37, 41, 88
 Remienkinie, pow. Suwałki: 139
 Reszecie (folwark), patrz: Ochotniki
 Reszecie lub Rzeszotnik, pow. Sejny: 82, 130, 173, 207, 211, 232
 Reystokiem, patrz: Rejsztokiemie, pow. Sejny
 Ringiele (jeziorko), patrz Ryngis
 Rogoże, pow. Sejny: 232
 Rojst (jezioro, błędnie: Bejslice): 58, 197
 Romanowce n. jez. Klejwy, pow. Sejny: 109, 129, 132, 183, 198, 208, 211, 213, 232
 Romanowce n. rzeką Żwirgząd, pow. Sejny: 28, 94, 95, 97, 104, 106, 107, 108, 115, 116, 140, 152, 153
 Romincka Puszcza: 34
 Rosja: 284, 298, 299, 304, 306, 318, 321, 330, 334, 345, 346, 353, 355, 374
 Rosja Radziecka, patrz: ZSRR
 Rosochaty Róg, pow. Sejny: 94, 186, 189, 190, 243, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 258, 259, 260, 261, 262, 263
 Rotnica (Ratnyčia — LSRR): 363
 Rozpuda-Dowspuda (rzeka): 45, 49
 Różany Stok, pow. Dąbrowa: 181
 Rubieżanka lub Rubieżnica (młyn), pow. Sejny: 173, 177, 183, 198, 211
 Rubieżanka (rzeczka, dopływ Marychy): 9, 35, 58, 63
 Ruda Frącka (dawniej ruda na Wiersnionce), patrz: Frącki, pow. Sejny
 Ruda Gabrycha albo Gawrych-Ruda, pow. Suwałki: 135
 Ruda Gorczyca, pow. Augustów: 105
 Ruda Kalety, patrz Kalety
 Ruda Komorowskiego na Hańczy koło wsi Kortowicze: 98, 99
 Ruda Kurzyniec nad Hańczą, dawniej podobnie Ruda Komorowskiego na Hańczy: 98, 105, 119, 136, 139, 157, 180
 Ruda Liwska albo Liwskiego, patrz Strzelcowizna
 Ruda Mikaszewska, patrz: Mikaszówka, pow. Augustów
 Ruda Milewskich (na rzece Czarnej Sejwie), pow. Sejny: 98
 Ruda na Bliznach, patrz: Strękowizna, pow. Augustów

Ruda na Blizienkach, patrz: wieś Danowskie, pow. Augustów
 Ruda na Hańczy, patrz: Ruda Kurzyniec
 Ruda na Hrudzie (w leśnictwie perstuńskim): 105, 119
 Ruda na Koletach n. rzeką Szlamicas, patrz: Kolety
 Ruda na Królewce lub Królewko w Puszczy Perstuńskiej: 119
 Ruda na Płycie (w leśnictwie Przełomskim), patrz: Maćkowa Ruda, pow. Sejny
 Ruda na Sajenku, patrz Sajenko, pow. Augustów
 Ruda na Szczebrze (w leśnictwie perstuńskim), patrz: wieś Szczebra, pow. Augustów
 Ruda na Wiersnionce, patrz: Frącki, pow. Sejny
 Ruda Pirkucia (dziś śluza Pirkuc nad jez. Krzywym), pow. Sejny: 119, 143
 Ruda Płaskie, alias Gorczyca, pow. Augustów: 119
 Ruda Płyt, patrz Maćkowa Ruda
 Ruda Sernetki, pow. Sejny: 152, 208
 Ruda Strzelca lub Ruda Strzelcowizna, pow. Sejny: 119, 132, 208
 Ruda w Herecie (Giby), pow. Sejny: 98
 Rudawa (błota): 44
 Rudawka, pow. Sejny: 113, 194, 198, 232
 Rudawka, pow. Augustów: 136
 Rudka-Młynek, patrz: Rudka Pachuckich, pow. Sejny
 Rutka Pachuckich (dawn. Ruda Milewskich), pow. Sejny: 98, 104, 119, 132, 142, 152, 153, 198, 203, 208
 Rudniki, pow. Suwałki: 136
 Rugale (jezioro): 174
 Ruryski, pow. Kowno (LSRR): 168
 Ruś: 29, 126, 234
 Ruś Biała: 273
 Ruś Czerwona: 273
 Rygól, nad Hańczą, pow. Augustów: 94
 Rymeć (jezioro): 62
 Ryngielówka (karczma), pow. Sejny: 158, 173, 177, 209
 Ryngis (jezioro), pow. Sejny: 50, 66, 110, 158
 Rynkojeziory (jeziorko), pow. Sejny: 59, 63

Rynkojeziory (osada), pow. Sejny: 59, 66, 102, 182, 192, 213
 Rynkowce, pow. Grodno (BSRR): 40, 94, 95, 106, 107, 136
 Rynkożery, patrz Rynkojeziory
 Rządżiszki (koło Łódzkiej — LSRR): 195
 Sadek (przysiółek koło Berznik): pow. Sejny: 190, 200
 Sadzaweczka, pow. Sejny: 126, 213
 Sajenek (rzeczka): 136
 Sajenko (jezioro w Puszczy Perstuńskiej): 49, 136
 Sajenko (dawniej Ruda na Sajenku), pow. Augustów: 105, 119, 188
 Sajno (jezioro), pow. Augustów: 49, 80, 136
 Salin (wyspa): 34
 Sałanice, patrz: Sołaty (folwark LSRR)
 Sałacie, Saławce (wieś w dobrach Hołny — LSRR): 174, 175, 195, 210
 Samanis (jezioro koło Żwikieli): 174
 Sumanis-Sumowo (jeziorko): 50, 66, 71, 110
 Samanis (jezioro koło Wiejsiej — LSRR)
 Sambia (ZSRR): 29, 234 [54]
 Sandomierskie: 254
 Sankury, pow. Sejny: 63, 102, 161, 213
 Sanowo (łąka na pld. zach. od Smolan), pow. Sejny: 193
 Sapieżyńskie (dobra): 55
 Sapieżyński (LSRR): 55
 Sedejkowicz (most): 53
 Sejna (rzeka wypływająca z jeziora Sejny): 9, 25, 31, 51, 60, 62, 63, 71, 74, 81, 87, 168, 184, 236
 Sejna (wieś w dobrach Berzniki), patrz: Budziewizna
 Sejna: patrz Posejnele
 Sejna: patrz Posejny
 Sejnańska (ziemia), patrz: Sejneńszczyzna
 Sejneński powiat: 9, 10, 11, 12, 16, 19, 20, 21, 23, 28, 29, 38, 44, 45, 69, 71, 75, 129, 131, 180, 182, 183, 196, 197, 199, 200, 205, 206, 223, 231, 232, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 342, 343, 354, 355, 356
 Sejneńskie, patrz: Sejneńszczyzna
 Sejneńszczyzna: 9, 11, 12, 16, 17, 20, 21, 22, 64, 235, 321, 355, 360, 361, 364, 365, 366, 367, 371, 372, 374

Sejny, pow. loco: 14, 15, 16, 17, 21, 22, 25, 27, 28, 31, 32, 36, 38, 52, 54, 55, 56, 58, 59, 60, 62, 64, 66, 72, 74, 75, 76, 78, 86, 88, 89, 90, 95, 123, 131, 136, 137, 138, 144, 148, 155, 168, 169, 173, 174, 176, 177, 179, 183, 184, 185, 186, 190, 192, 202, 203, 204, 205, 207, 212, 223, 232, 234, 243, 267, 270, 278, 279, 280, 282, 287, 298, 330, 354, 355, 357, 358, 359, 362, 363, 364, 365, 366, 368, 369, 370, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378

Sejny (dwór, później Wysokie Sejny lub Wysoki Dwór), pow. loco: 60, 74, 75, 87, 170, 212

Sejny (jezioro): 45, 58, 60, 63, 206

Sejny wieś, patrz: Posejny

Sejny Bujwidów, pow. Sejny: 17, 82, 121, 122

Sejwa (rzeczka): patrz Czarna

Sejwejskie (b. starostwo): 25, 26, 30, 48, 100, 101, 161, 181

Sejwy (dwór), pow. Sejny: 101, 157, 162, 181, 183, 186, 202, 209, 323, 342

Sejwy (jezioro), patrz: Sejwy Białe (jezioro)

Sejwy Białe (jezioro dawniej Sejwy — jezioro): 9, 30, 48, 78, 79, 81, 101, 174, 207

Sejwy Czarne (jezioro), patrz: Boksze (jezioro)

Sereje (jezioro) — LSRR: 31

Sereje (Seirijai — LSRR): 62, 161, 363, 365

Sernetka (rzeczka, dopływ Czarnej Hańczy): 9

Sernetki, pow. Sejny: 50, 136, 153, 188, 249, 250, 251, 253, 254, 258, 259, 260, 261, 262

Serski Las, pow. Sejny: 140, 143, 153, 184, 188, 202, 203, 208, 374

Serskie Pole (wieś w kluczu pomorskim): 151, 152, 153

Serwieński (ostęp n. jez. Serwy), pow. Sejny: 94

Serwski Las, patrz: Serski Las

Serwy (jezioro), pow. Augustów: 31, 41, 44, 45, 49, 120, 136, 143, 191, 362

Serwy (osada), pow. Augustów: 142, 143, 188

Sidra, pow. Sokółka: 82

Siedlecka (gubernia): 37

Sienkiewicz, patrz: Michnowce

Sieradzkie: 255

Sierpc, pow. loco: 254

Skarkiszki (wieś w dobrach Dziewiaciszki), pow. Sejny: 82, 130, 176, 183, 198, 211, 232

Skazdub (jezioro): 49

Skazdub (wieś), pow. Suwałki: 134, 137

Skazdubska (droga): 134

Skiersanie (łąka na ptn. zach. od Murwanego Mostu), pow. Sejny: 193

Skiersowszczyzna koło Smolan, patrz: Kierszowszczyzna, pow. Sejny

Skirsanie lub Skirsany (lasy nad rz. Czarną Sejwą): 198, 200

Skirsany (las n. rz. Czarną), patrz: Skirsanie

Skumontowa (droga, wymieniana w dokumentach w 1523 i 1559 r.), (LSRR): 32

Skustele (wieś w dobrach Stabińszczyzna), pow. Sejny: 65, 121, 123, 169, 212

Skwara, pow. Mariampol (LSRR): 337

Slibiny Prapolianis (LSRR): 336

Slontowtowska (wielka droga): 53

Ślomiańska (osada karczemna), pow. Sejny: 173, 177, 197, 210

Ślönim (BSRR): 179

Słowiańszczyzna: 231

Smolany (dawniej Wygrany), pow. Sejny: 27, 28, 30, 82, 100, 171, 176, 192, 193, 194, 200, 202, 211, 232

Smolany Dąb (uroczysko), pow. Sejny: 186

Smolnica-Marycha, pow. Sejny: 152, 153, 208

Smolnica-Serwy (osada smolarzy w kluczu szczeberskim), pow. Augustów: 142

Smolniki, pow. Suwałki: 165

Sokoły na Mazowszu (wieś rodowa Sokołowskich): 111

Sołtany, patrz: Szałtany

Somonimoszny, patrz: Samanis

Somonis (jezioro w Puszczy Przełomskiej): 49, 50

Somowszczyzna (koło Jazudowa (?) — BSRR): 44

Sontowtowska droga: 35, 52

Sopoćkinie, okr. Grodno (BSRR): 37, 98, 103, 374

Sopoćkińska (droga): 134

Sopot, pow. Gdańsk: 270

Sosnowo, pow. Mariampol (LSRR): 337, 338

Sosnowy Narost (nad rz. Czarną Hańczą), pow. Sejny: 187

Sowik (jezioro): 49

Sowolek za Grodnem (BSRR): 100, 136

Stabińszczyzna lub Stabięszczyzna (dobra), pow. Sejny: 65, 111, 121, 123, 169, 178

Stanielewszczyzna (uroczysko nad jeziorem Ilgiel), pow. Sejny: 64

Stankuny (folwark w dobrach Hołny): 175, 211

Stanowisko (osada n. rz. Marycha), pow. Sejny: 143, 150, 188, 209

Stany Zjednoczone (USA): 183, 184

Stara Ruda na Wierzmie (zaścianek wsi Heret), pow. Sejny: 98

Stara Zubrówka, pow. Sejny lub Suwałki: 94, 191

Stare Karczmisko (pole przy drodze do Smolan), pow. Sejny: 193

Stare Puńsko, pow. Sejny: 101

Starożyńce lub Starożyńno, pow. Dąbrowa: 136, 137

Stary Bród n. Hańczą, pow. Suwałki: 35

Stary Folwark, pow. Suwałki: 118, 139

Stary Konstantynów (BSRR): 302

Stary Puńsk, patrz: Juryzdyka, pow. Sejny

Staszuny (w dobrach Łumbie), pow. Sejny: 127, 171, 199, 211

Stobiński (dworzec w Puszczy Przełomskiej): 58, 59

Strękowizna (dawniej Ruda na Bliznach), pow. Augustów: 105, 119, 188

Strub (okolica jeziora Blizno), pow. Augustów: 44

Strzelcowizna, pow. Sejny: 37, 94, 119, 152, 153, 180, 188, 232, 248, 249, 251, 254, 255, 259, 260, 262, 263

Strzelec, patrz: Strzelcowizna, pow. Sejny (dawn. Ruda Liwska, Liwskiego)

Studziany Las (wieś w Puszczy Przełomskiej): 94, 154

Studzieniczne, pow. Augustów: 27

Studzieniczne (jezioro), pow. Augustów: 49, 136

Studzieniczne (ostęp w pobliżu wsi Studziany Las), pow. Augustów: 94

Studzieniec, patrz: Szołtany

Stulgie, patrz: Ogórki, pow. Sejny

Stulgiszki (las n. jez. Klejwy), pow. Sejny: 198, 200

Stulpin (jezioro berżnickie): 110

Subacze (wieś w dobrach Hołny): 174, 210

Subonowo (droga): 44

Sucha Wola, pow. Dąbrowa: 168, 183

Suchodoły, pow. Suwałki: 140, 150, 151

Sudawischer Winkel (Sambia — ZSRR): 29

Sudawskie, pow. Suwałki: 234

Sudejki (nazwa pochodzenia jaćwieckiego): 29

Sulewo-Kownaty na Mazowszu (wieś rodowa Bulewskich): 111

Sulewo-Prusy na Mazowszu (wieś rodowa Sulewskich): 111

Sumowo (jezioro k. Szelmentu): 38

Sumowo (jezioro k. Sumowa): 45, 46, 89, 97

Sumowo, pow. Sejny: 97, 106, 107, 108, 115, 132, 136, 139, 156, 157, 212

Suwałska Gubernia: 201, 321, 325, 337

Suwałski (powiat): 41, 129, 322, 323, 324, 325, 327, 342

Suwałskie Pojezierze: 9, 232, 234

Suwałsko-augustowskie Pojezierze: 9

Suwałszczyzna: 12, 14, 15, 16, 17, 18, 22, 23, 43, 78, 89, 121, 172, 183, 184, 191, 195, 196, 223, 234, 355, 357, 358, 360, 361, 363, 364, 365, 366, 367, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 378, 379, 380

Suwałki, pow. loco: 15, 16, 21, 27, 29, 36, 94, 114, 118, 129, 136, 142, 144, 173, 179, 182, 197, 223, 234, 279, 329, 330, 346, 355, 356, 357, 358, 359, 361, 362, 363, 366, 367, 368, 371, 372, 373, 374, 378, 379

Suwałki Małe (miasto Suwałki): 134

Suwałki Wielkie (miasto-Suwałki): 134

Suworowo (w b. star. berżnickim), pow. Sejny: 190, 200

Syberia: 312

Szadziunice (wieś w b. dobrach łódzkiejskich — LSRR): 78

Szałta (rzeczka łącząca się z rzeczką Sejwą): 9, 101

Szaranczyszki (osada pszczelarza w d. Puszczy Berżnickiej): 187

Szczebra (dawniej Ruda na Szczebrze w Puszczy Perstuńskiej), pow. Augustów: 23, 98, 104, 105, 142, 143, 144
 Szczepki (uroczysko w straży kuriańskiej), pow. Augustów: 148
 Szczerbowicze za Grodnem (BSRR): 100
 Szczucin vel Budziewiczna (jezioro) pod Budziewiczną: 184
 Szejpisk (jezioro), patrz: Klejwy (jezioro), pow. Sejny
 Szejpisk, pow. Sejny: 28, 37, 82, 109, 130, 171, 176, 192, 193, 194, 198, 202, 207, 211, 232
 Szelment (jezioro), pow. Suwałki: 35, 38, 84, 94, 150
 Szelmenta (rzeka): 101
 Szepakowskie lub Szelkakowszczyzna, patrz: Kierszewszczyzna
 Szembelowo nad Niemnem (okr. Grodno BSRR): 44
 Szerszeniówlas, patrz: Serski Las, pow. Sejny
 Szeszupa (rzeczka): 10, 31, 126
 Szeszupa (osada przemysłowa puszcząńska), pow. Suwałki: 138
 Sziemieniszki (w dobrach berżnickich): patrz: Świackie
 Szklarnia (osada karczenna w dobrach Ochotniki), pow. Sejny: 173, 176, 177, 211, 232
 Szlamica (rzeczka, dopływ Marychy): 10, 35
 Szlamy lub Szlejmy (jezioro koło Kalet): 44, 48, 49
 Szlinie (las w dobrach Szejpisk, pow. Sejny: 193
 Szlinokiem, patrz: Szlinokiemie, pow. Sejny: 100
 Szlinokiemie (dawniej Szlinokiem w b. star. sejwejskim), pow. Sejny: 100, 101, 104, 163, 165, 166, 174, 178, 209, 213, 232
 Szławanty (dobra): 54
 Szlejt (przysiółek w dobrach Hołny-Mejera): 195
 Szolnany (dawniej Studzienica koło Puńska), pow. Sejny: 84, 90, 92, 125, 126, 185, 186, 200, 202, 205, 213, 232
 Sztabin, pow. Augustów: 119, 346, 371, 372, 374

Sztabinki (dobra Eysymontów), pow. Sejny: 22, 58, 59, 64, 65, 66, 67, 71, 103, 126, 127, 171, 172, 173, 190, 197, 202, 203, 207, 210, 236
 Sztabinki (jezioro): 58, 197
 Szumsk, pow. Mariampol (LSRR): 337, 338
 Szurpiły, pow. Suwałki: 114, 118, 138
 Szurpiły (jezioro): 50, 136
 Szury, pow. Suwałki: 154
 Szwajcaria: 289, 298
 Szwecja: 18, 21, 183
 Szwyłayny, patrz: Szyłajnie
 Szyłajnie (dawniej Szwyłayny), pow. Sejny: 100, 162, 209
 Szyłowacie (LSRR): 338

Śląsk: 232, 255
 Ślepe (jezioro): 49
 Śmieciuchówka (w Puszczy Przełomskiej na granicy z b. starostwem przeroślskim), pow. Suwałki, 94, 95, 106, 107
 Świack Wołłowiczów, okr. Grodno (BSRR): 44
 Świack Mientów, okr. Grodno (BSRR): 46, 47, 48
 Świack, pow. Grodno, patrz: Osoczniki, pow. Grodno
 Świackie (dawniej Szieminiszki), pow. Sejny: 74, 75, 78, 82, 103, 123, 124, 125, 158, 167, 203, 212
 Świadkowszczyzna, patrz: Poluńce, pow. Sejny
 Święta (rzeka — prawy dopływ Niemna): 234
 Świsłocz (BSRR): 372

Tadzin, pow. Wołkowyski (LSRR): 332
 Tarnówka (wieś w dobrach Dusznica — LSRR): 198, 203
 Tarpucie, pow. Mariampol (LSRR): 337
 Tartaczysko nad Czarną Hańczą, pow. Sejny: 99, 187
 Tatarajście (uroczysko w dobrach Krasnohroda), pow. Sejny: 197
 Tatarynowicze (wieś w dobrach berżnickich), patrz: Krejwińce, pow. Sejny

Tauroszyński (dawniej Taurusy w b. starostwie sejwejskim), pow. Sejny: 100, 161, 186, 187, 202, 209
 Taurusy, patrz: Tauryszyski
 Teklinowo (wieś w dobrach Szejpisk), pow. Sejny: 193, 194, 198, 232
 Tobołowo, pow. Augustów: 119, 142, 152, 153, 180, 208
 Tobołowo (jezioro): 44, 45
 Teyry (dziś Tejris jezioro): 53
 Traczajło vel Ziticis (jezioro): 174
 Trakiszi, pow. Sejny: 162, 163, 187, 209
 Trocki (powiat, województwo — obec. LSRR): 34, 38
 Troki (LSRR): 36
 Trompole, pow. Sejny: 165, 166, 213, 232
 Trompoliszki, pow. Sejny: 165, 200, 213, 232
 Trumpol (Trumpolis) jezioro (LSRR): 174
 Trumpolajtis (Trumpolinkas), jezioro pow. Sejny: 174
 Tuczo (jezioro koło Klejw): 44
 Tumidaj (nazwa polskiej osady karczemnej): 177
 Turcja: 86
 Turówka (klucz w guberni szczeberskiej), pow. Suwałki: 143, 146
 Tykocin, pow. Wysokie Maz.: 102, 117

Uhoł (uroczysko k. Wigier): 14, 15, 16
 Ukraina (USRR): 14, 304, 306, 355
 Ukta nad Krutynią (Mazury): 190
 Ungaryn, pow. Kalwaria: 332
 Urdomin lub Rudomina — LSRR: 63
 Usnarz pod Krynkami, pow. Sokółka: 75
 Ustronie, pow. Sejny: 154
 Ustronie (koło Kopciowa LSRR): 196
 Ustronie Ruskie n. jez. Boksze, pow. Sejny: 150, 190, 196, 208
 Uzdziejsk (dawn. Awdzieniec, jezioro w rej. Szurpił): 50
 Uzdzienniki (LSRR): 161

Vyazowiec (jezioro) patrz: Wiązowiec

Walne (wieś w ok. Krasnopola): 41, 145
 Walny Las (ostęp puszczański), pow. Sejny: 137
 Wały (ostęp u Wałów): 41, 44, 45,

Warmia: 254
 Warszawa, pow. loco: 14, 17, 19, 21, 23, 39, 112, 113, 156, 306, 341, 353, 360, 372, 378, 380
 Wasilewicze, pow. Grodno (BSRR): 40, 94, 95, 106, 107
 Wejwery, pow. Mariampol (LSRR): 331, 338
 Wełyczkowicze (w dobrach sejneńskich): 76, 77, 87
 Weresowszczyzna, pow. Sejny: 171, 172, 197, 210, 232
 Wereszczeńszczyzna (majątek Eysymontów), pow. Sejny, patrz: Weresowszczyzna
 Wereteja (rzeka): 30
 Wersele (jezioro): 122
 Wesołówka, pow. Sejny: 101, 102, 232
 Wesołówka (przysiółek w dobrach Hołny-Mejera): 195, 202
 Wesołówka (karczma przy drodze Radziucie — Jodeliszki): 161, 177, 197, 213
 Węgrów na Podlasiu: 47
 Wiatrołuza, pow. Suwałki: 155
 Wiatrołuza (rzeka): 191
 Wiązowiec (jezioro koło Krzywego): 88
 Wiązowiec (jezioro koło Kalet): 49
 Wiązowiec (ostęp w Puszczy Perstuńskiej): 36
 Widugiery (dawniej Widugiry w b. starostwie sejwejskim), pow. Sejny: 100, 101, 162, 163, 178, 183, 209, 232
 Widugiry, patrz: Widugiery, pow. Sejny
 Wiejsieje (dobra — LSRR): 51, 52, 62, 73, 89, 182, 198, 325, 365, 368, 378
 Wiejsieje (folwark Wysokie Wiejsieje k. m. Wiejsieje — LSRR): 53
 Wiejsieje (jezioro): 10, 35, 51, 53, 55
 Wiejsieje (miasto — LSRR): 54
 Wiejsieje Kopciowskie, patrz: Justianowo
 Wiejsieje Sapiehow: 54, 127
 Wiejsiejska Puszcza: 55
 Wieliczkowicze (wieś w dobrach berżnickich), patrz: Bose, pow. Sejny
 Wielka Droga Okmińska: 35
 Wielki Las (ostęp między Szelmentem i Suwałkami): 94
 Wielkie Jeziora Mazurskie: 234
 Wielkie Jezioro Wiejsiejskie (jezioro): 52

Wielkie Księstwo Litewskie: 18, 20, 21, 22, 25, 33, 38, 43, 63, 65, 68, 79, 82, 83, 99, 134, 161, 234, 235, 237
 Wielkie Księstwo Warszawskie: 235
 Wielkopolska: 255
 Wiercholsza (osada): 187
 Wierzbołowo (Virbalis — LSRR): 330
 Wierzchowina (osada): 187
 Wiersiemcy (jezioro), patrz: Wiersnie lub Wiersnia
 Wiersnia (rzeczka, dopływ Czarnej Hańczy): 9, 48, 99
 Wiersnianka (osada w ok. jez. Wiersnia), pow. Sejny: 187
 Wiersnie (jezioro): 46, 48, 187, 188
 Wiersnie (wieś), pow. Sejny: 188, 190, 203
 Wierzch Błota (ostęp w Puszczy Przełomskiej nie zlokalizowany): 94
 Wierzopolule, patrz: Polule
 Wierzna (rzeka), patrz: Wiersnia
 Wigierki (jezioro): 50
 Wigierska Puszcza: 137
 Wigierski (powiat): 182
 Wigra (rzeka): 92
 Wigrany lub Wigranie (w b. starostwie sejwejskim), pow. Sejny: 30, 100
 Wigranie (dawniej Łympia lub Łempie k. Berżnik), pow. Sejny: 30, 64, 65, 71, 72, 78, 80, 110, 158, 159, 161, 177, 203, 209, 236
 Wigrowska (droga): 44 [209, 236]
 Wigry (dwór myśliwski, folwark): 36, 68, 99, 100, 139
 Wigry (jezioro): 9, 14, 16, 18, 33, 34, 35, 36, 37, 41, 44, 49, 79, 94, 99, 110, 112, 135, 136, 139, 157, 207, 367
 Wigry (miejscowość): 15, 16, 24, 30, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 136, 144, 156, 170, 181, 186, 190, 191, 236
 Wiktoryn-Wilkija (dobra — LSRR): 196
 Wiktoryno, patrz: Łumbie, pow. Sejny
 Wilczewo, pow. Łomża: 190
 Wilczyn, pow. Suwałki: 344
 Wildnis (nazwa krzyżacka puszczy pokrywających kraj Jaćwingów): 29
 Wilejko (ostęp w Puszczy Przełomskiej): 41
 Wileńska gubernia: 330
 Wileńszczyzna (LSRR): 232, 353, 354
 Wilkokuk (jezioro), pow. Sejny: 94
 Wilkokuk (ostęp), pow. Sejny: 41, 48, 94
 Wilkokuk (wieś), pow. Sejny: 94, 120, 132, 142, 152, 153, 180, 187, 208
 Wilkopedzie, patrz: Wilkopedzie, pow. Sejny
 Wilno, pow. loco: (LSRR): 17, 20, 21, 22, 23, 88, 111, 112, 117, 179, 223, 270, 279, 298, 305, 312, 313, 316, 329, 360, 361, 363, 364, 371, 374, 379, 380
 Wilkopedzie (dawniej Wilkopadzie), pow. Sejny: 100, 101, 163, 198, 200, 209, 232
 Wincza (Vinčai — LSRR): 337
 Wingra (rzeka): 101
 Wingry (pierwotna nazwa jez. Wigry): 16
 Wirek-Olszyny k. Stanowiska (osada), pow. Sejny: 187
 Wisła (rzeka): 299
 Wisztorty (LSRR): 154, 161
 Wisztyniec (Vištynis) — okr. Kybartai (LSRR): 364, 369, 370, 379
 Wisztynieckie (jezioro — LSRR): 34, 63, 78, 234, 363, 364, 366
 Wiśniowiec na Wołyniu (USRR): 60
 Witkowo, patrz: Podlaski w dobrach Holny-Wolmera
 Wizna, pow. Łomża: 180
 Wiżajnskie (b. starostwo): 100, 181
 Wiżajny (jezioro), pow. Suwałki: 31, 63, 85
 Wiżajny, pow. Suwałki: 84, 86, 165, 234, 364
 Wiżuny w Puszczy Mereckiej: patrz: Wiżajny, pow. Suwałki
 Władysławowski (powiat): 323, 324, 325, 326, 327, 332, 347, 349
 Wodзилki, pow. Suwałki: 154
 Wojciech (dawniej Ruda na Królewce), pow. Augustów: 105, 119
 Wojcieliński, pow. Sejny: 166, 187, 213, 232
 Wojdy-Radziejewo pod Rajgrodem, pow. Grajewo: 77
 Wojdziłki (jezioro): 122
 Wojnary (folwark Janiszki), pow. Sejny: 202
 Wojnowo n. Krutynią (Mazury): 190
 Wojtokiemie (dawniej Białe Seywy w starostwie sejwejskim), pow. Sejny: 100, 163, 178, 183, 209

Wołga (rzeka — ZSRR): 298
 Wołkowysk, BSRR: 32, 46, 156, 179, 235, 357, 366
 Wołkowyski (majorat, okr. Vilkaviškis — LSRR): 30, 332, 333
 Wołkowyszkowski (powiat): 323, 324, 325, 326, 327, 332, 333, 347
 Wołkuska (droga): 134
 Wołkusz (folwark leśniczyny Butlerowej): 15, 81, 105, 114, 115, 136, 137, 138, 155
 Wołkusz (rzeka): 31, 35, 40, 81, 94, 136
 Wołowe Oko (jezioro): 87, 88
 Wołownicz, pow. Suwałki: 253
 Wołyń (USRR): 102, 235, 302, 303, 311, 312, 314, 315
 Wołyńce (dawniej Nowy Kampoc w b. starostwie sejwejskim), pow. Sejny: 16, 100, 101, 104, 162, 163, 209, 232, 235, 342
 Wólka (folwark koło Raszek, pow. Suwałki): 118, 136, 139
 Wólka Rządowa n. Hańczą, okr. Grodno (BSRR): 34, 97, 136
 Wymol (przysiółek koło Głębokiego Brodu), pow. Sejny: 187
 Wysoki Dół (las w dobrach Szejpiskich), pow. Sejny: 193
 Wysoki Most n. Czarną Hańczą, pow. Sejny: 35, 99, 136, 137, 143, 150, 180, 188, 209
 Wysokie, Podwysokie, pow. Suwałki: 150
 Wysokie Mazowieckie, pow. loco: 111
 Wysokie Sejny (folwark dominikański), pow. Sejny: 170
 Wysokoje Sieliszcz (uroczysko koło Wiżajn), pow. Suwałki: 41
 Wyszlempie (jezioro berżnickie): 110
 Zaborowo na Mazowszu (wieś rodowa Zaborowskich): 111
 Zaboryski, pow. Suwałki: 166, 185, 341
 Zagórze, pow. Sejny: 232
 Zagowiec, pow. Sejny:
 Zakotwi (rzeczka): 58
 Zaleskie, pow. Sejny: 75, 77, 86, 88, 123, 167, 168, 169, 178, 183, 212
 Zaleszczewo, Suwałki: 154
 Zamieciny k. Berżnik: 203
 Zapole (ludowa nazwa póln. części pow. sejneńskiego): 231
 Zarębowszczyzna, patrz: Zaruby w dobrach berżnickich
 Zaręby, patrz: Zaruby
 Zarubiszki, patrz: Zaruby
 Zaruby (dawniej Olszanka Zaręby, Zarębowszczyzna, Zarubiszki): 75, 78, 82, 103, 123, 124, 125, 167, 203, 212
 Zarzecze koło Radziuszek, pow. Sejny: 203
 Zatoczek (jezioro): 50
 Zawady, pow. Wysokie Mazowieckie: 111
 Zawadycze za Grodnem (BSRR): 100, 136, 138
 Ząbrowe (jezioro), patrz: Zębrowo (jezioro)
 Zegary (las n. rz. Czarną Sejwą), pow. Sejny: 200
 Zegaryszki (LSRR): 26, 85, 166, 185
 Zelwa (jezioro), pow. Sejny: 43, 48, 156, 236
 Zelwa, pow. Sejny: 97, 98, 104, 106, 107, 108, 132, 133, 136, 139, 159, 187, 212, 236, 243
 Zielone (jezioro w Puszczy Przełomskiej): 136, 140
 Zielonka (osada karczemna), pow. Sejny: 168, 177, 196, 212
 Zielony Most (las w dobrach Szejpiskich), pow. Sejny: 193
 Ziemie Odzyskane: 204
 Złota Wieś k. Babańców, pow. Sejny: 203
 Zopsia (rzeczka): 10
 ZSRR: 205, 231, 232, 355, 371,
 Zusno, pow. Suwałki: 136
 Zwirgzda (młyn w dobrach Klejwy), pow. Sejny: 176, 177, 198, 211
 Zwirgzda (rzeczka, dopływ Sejny): 9, 198
 Zwirgzdyni (bagno), pow. Sejny: 184
 Żagowiec (jeziorko): 58, 60, 206, 211
 Żagowiec (osada karczemna w dobrach Łumbie), pow. Sejny: 177, 197
 Żagowszczyzna koło Łódziei (LSRR): 174, 210
 Żagówka vel Żagowiec (osada karczemna): 173
 Żagówka (rzeczka, dopł. jez. Sejwy): 9, 58, 60

Zegary n. jez. Gaładuś, pow. Sejny: 35,
58, 63, 66, 171, 172, 178, 197, 198, 210,
232

Zerosławka n. Niemnem: 30

Złobin, pow. Sejny: 16, 143, 151, 152, 153,
180, 188, 191, 208, 232, 258, 259, 261, 263,

Zmirkli (sianożęć w leśnictwie prze-
łomskim): 51, 52

Żmudzka Wieś (dawniej Żmudzkie w b.
starostwie łódzkiej — LSRR):
103, 161

Żmudź (LSRR): 103, 305

Żubronajcie, pow. Suwałki: 16, 33, 87,
88, 212

Żubronajcie (jezioro): 148

Żubronajcie (uroczysko n. jez. Żubro-
najcie): 148, 180, 203

Żubrowo, pow. Sejny: 137

Żubrowo (jezioro): 3, 87, 88, 139

Żubrówka (ostęp w pobliżu wsi Starej
i Nowej Żubrówki): 94, 139

Żubrówka (rzeczka, dopływ Czarnej
Hańczy): 9, 80, 139

Żubrówka Nowa, pow. Sejny: 94, 156,
180, 190, 191, 212

Żubrówka Stara, pow. Sejny: 94, 139,
191

Żubrinnyje Gołowy (rzeka, nazwa po-
chodzenia słowiańskiego): 41

Żwikiele (w b. starostwie sejwejskim),
pow. Sejny: 100, 101, 163, 174, 209,
232

Żydomla za Grodnem (BSRR): 100, 136,
138

Żylicze za Grodnem (BSRR): 100

Żyrwiny, pow. Suwałki: 26, 85, 166

Zywa Woda, pow. Suwałki: 114, 115,
135, 136, 139



120880